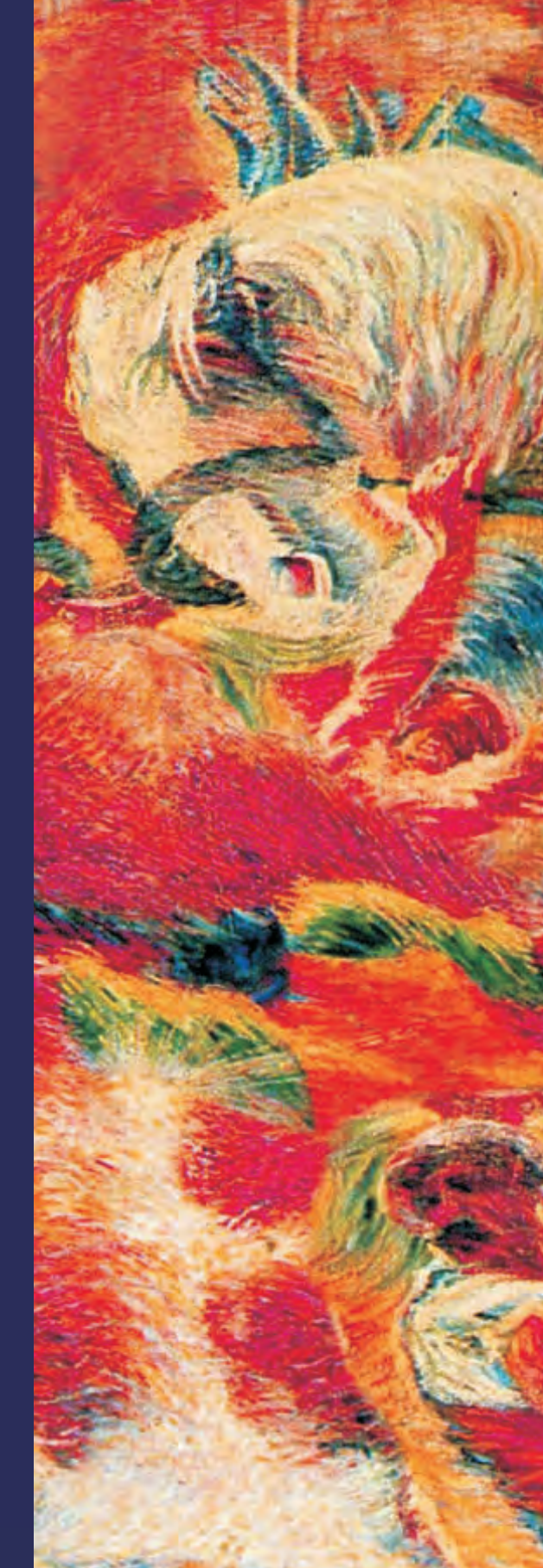




Joanna
Sondel-Cedarmas

NACJONALIZM WŁOSKI

**Geneza i ewolucja
doktryny politycznej
(1896-1923)**

**KSIĘGARNIA
AKADEMICKA**

NACJONALIZM WŁOSKI
GENEZA I EWOLUCJA DOKTRYNY POLITYCZNEJ (1896-1923)



SOCIETAS

**seria pod redakcją
BOGDANA SZLACHTY**

55

Joanna Sondel-Cedarmas

Nacjonalizm włoski

Geneza i ewolucja doktryny politycznej
(1896-1923)



Kraków 2013

Copyright by Joanna Sondel-Cedarmas

Recenzent: Prof. dr hab. Wiesław Kozub-Ciembroniewicz

Opracowanie redakcyjne: Justyna Wójcik

Korekta: Justyna Rybka

Skład: Józef Paluch

Projekt okładki: Emilia Dajnowicz

Indeks: Wacław Szczepanik

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010-2013
jako projekt badawczy

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politycznych

ISBN 978-83-7638-300-2

Księgarnia Akademicka
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks 43-127-43, 42-210-33 w. 11-67
akademicka@akademicka.pl
www.akademicka.pl

Spis treści

Wstęp	11
-------------	----

Rozdział 1.

Spory o istotę nacjonalizmu włoskiego – dzieje i krytyka	27
---	-----------

1.1. Czy nacjonalizm jest ideologią? Próba systematyzacji terminologicznej ..	27
1.2. Idea narodu we włoskiej myśli politycznej XVIII i XIX wieku.	33
1.3. Od nacjonalitaryzmu do nacjonalizmu: spory co do początków i definicji włoskiego nacjonalizmu	48
1.3.1. Kontrowersje wokół początków włoskiego nacjonalizmu	51
1.3.2. Idea narodu w koncepcjach włoskich nacjonalistów	52
1.3.3. Elitaryzm – wpływ ideologiczny Gaetana Moski i Vilfreda Pareto ..	53
1.3.4. Idea rasy włoskich nacjonalistów	54
1.3.5. Nacjonalizm a patriotyzm	57
1.3.6. Rozrachunek z tradycją risorgimenta	60
1.3.7. Nacjonalizm a religia	63
1.4. Nacjonalizm włoski a nacjonalizm francuski	73

Rozdział 2.

Prekursorzy włoskiego nacjonalizmu.	93
---	-----------

2.1. Pasquale Turiello – pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu	93
2.1.1. Turiello a dziedzictwo risorgimenta	94
2.1.2. Turiello wobec zjawiska merydionalizmu	95
2.1.3. Projekt reformy systemu parlamentarnego	97
2.1.4. Reforma szkolnictwa	98
2.1.5. Turiello a socjalizm	99
2.1.6. Współczesna sytuacja międzynarodowa w ocenie Pasqualego Turiello	100
2.1.7. Kolonializm	102
2.2. Alfredo Oriani – rzecznik wielkich Włoch	104
2.2.1. Risorgimento w ocenie Alfreda Orianiego	104
2.2.2. Koncepcja silnego państwa	105
2.2.3. Kult nowoczesności	106
2.3. Giosuè Carducci – kult tradycji starożytnego Rzymu	108
2.3.1. Carducci a tradycja risorgimenta	108
2.3.2. Koncepcja trzeciego Rzymu	109

2.3.3. Krytyka chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego.....	110
2.3.4. Koncepcja państwa	111
2.3.5. Zwolennik polityki Francesca Crispiego	112
2.4. Mario Morasso i koncepcja przywództwa literatów.....	115
2.4.1. Od „egoarchii” do koncepcji „aktywnego konserwatyzmu”	115
2.4.2. Idea polityki literatów.....	117
2.4.3. Mit trzeciego Rzymu a kult nowoczesności	120
2.5. Gabriele D’Annunzio – elitaryzm, antyparlamentaryzm i imperializm	121
2.5.1. Idea nadczłowieka Nietzschego a kształtowanie się idei politycznych Gabriela D’Annunzio	124
2.5.2. Idea trzeciego Rzymu	126
2.5.3. Krytyka systemu parlamentarnego i ustroju demokratycznego	127
2.5.4. Krytyka socjalizmu	128
2.5.5. Imperializm w myśli politycznej Gabriela D’Annunzio.....	130
2.5.6. Mit „kalekiego zwycięstwa” i wyprawa fiumeńska (1919-1920) ...	131
2.5.7. <i>Carta del Carnaro</i>	133
2.5.8. D’Annunzio a faszyzm	141

Rozdział 3.

„Różnorodny nacjonalizm włoski”: 1903-1910..... 145

3.1. Literackie czasopisma na przełomie XIX i XX wieku: „Il Marzocco”, „Leonardo”, „Il Convito”	147
3.2. „Il Regno” Enrica Corradiniego (1903-1906)	150
3.3. Aneksja Bośni i Hercegowiny i wzrost nastrojów nacjonalistycznych we Włoszech: „Il Tricolore”, „Il Carroccio” i „La Grande Italia”	155
3.4. Mario Viana i grupa „Il Tricolore”	156
3.5. „Il Carroccio” i grupa rzymska	159
3.6. „La Grande Italia” i program irredentystyczny	164

Rozdział 4.

Enrico Corradini – pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu 167

4.1. Zarys biografii politycznej	167
4.2. Klęska pod Aduą a narodziny ruchu nacjonalistycznego we Włoszech	174
4.3. Kształtowanie się programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu: „Il Regno” (1903-1905)	177
4.4. Problem emigracji w myśli politycznej Enrica Corradiniego	182
4.5. I Kongres Nacjonalistyczny i koncepcja narodów proletariackich	183
4.6. Syndykalizm narodowy w koncepcji Enrica Corradiniego	185
4.7. Koncepcja wojny	187
4.8. Corradini a demokracja i liberalizm	190
4.9. Corradini a faszyzm	192

Rozdział 5.**„Nacjonalizm humanistyczny” Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego 195**

- 5.1. Idee polityczne Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego na tle „nacjonalizmu estetycznego” 196
- 5.2. Koncepcja „partii intelektualistów” Papiniego na tle idei Maria Morasso 197
- 5.3. Antypozytywizm, antysocjalizm i antyliberalizm: od „Leonardo” do „Il Regno” 200
- 5.4. Rola burżuazji w społeczeństwie i problem „odrodzenia narodowego” ... 202
- 5.5. Elitaryzm Giuseppe Prezzoliniego 206
- 5.6. Imperializm kulturalny Giovanniego Papiniego 208
- 5.7. „La Voce” i rozłam z nacjonalizmem 210
- 5.8. Idee polityczne Giovanniego Papiniego na tle futuryzmu politycznego ... 215
 - 5.8.1. Mit nowoczesności a tradycja 218
 - 5.8.2. Koncepcja wojny 220

Rozdział 6.**I Kongres Nacjonalistyczny i powstanie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich 223**

- 6.1. I Kongres Nacjonalistyczny 223
- 6.2. Kwestia monarchii 229
- 6.3. Powstanie nacjonalistycznych grup regionalnych i „L’Idea Nazionale” ... 235

Rozdział 7.**Wojna libijska w koncepcji włoskich nacjonalistów 239****Rozdział 8.****II Kongres Nacjonalistyczny (1912) – rozłam między nacjonalistami konserwatywnymi a demokratycznymi 247**

- 8.1. Antysemityzm Francesca Coppoli 247
- 8.2. Scipio Sighele a spór nacjonalistów demokratycznych i konserwatywnych 254

Rozdział 9.**Luigi Federzoni – twórca przymierza nacjonalistów z katolikami 259**

- 9.1. Zarys biografii politycznej 259
- 9.2. Federzoni wobec powstania włoskiego nacjonalizmu 261
- 9.3. Koncepcje polityki zagranicznej Luigiego Federzoniego – irredentyzm a imperializm 263
- 9.4. Federzoni wobec przymierza nacjonalistów z katolikami 266

9.5. Problem masoński w interpretacji Luigiego Federzoniego	270
9.6. Federzoni a liberalizm	273
9.7. Federzoni wobec narodzin i rozwoju faszyzmu we Włoszech	275

Rozdział 10.

Alfredo Rocco – „architekt nowego państwa”	283
10.1. Zarys biografii politycznej	283
10.2. Radykalizm – liberalizm narodowy – nacjonalizm: ewolucja koncepcji politycznych Alfreda Rocca	286
10.3. Nacjonalizm wobec innych doktryn politycznych: krytyka liberalizmu, socjalizmu i demokracji Alfreda Rocca	292
10.4. Antyindywidualizm, organicyzm, autorytaryzm	297
10.5. Program gospodarki narodowej Alfreda Rocca	302
10.6. Alfredo Rocco a III Kongres Nacjonalistyczny	306
10.7. Imperializm w koncepcji Alfreda Rocca.	308
10.8. Syndykalizm i korporacjonizm w myśli politycznej Alfreda Rocca	310
10.9. Rocco wobec powstania i rozwoju faszyzmu we Włoszech	315
10.10. Faszyzm w interpretacji Alfreda Rocca	318
10.11. Koncepcja faszystowskiego państwa politycznego Alfreda Rocca	320

Rozdział 11.

Nacjonalizm a irredentyzm	329
11.1. Irredentyzm włoski jako problem metodologiczny	329
11.2. Irredentyzm a narodziny i rozwój włoskiego nacjonalizmu	337
11.3. Irredentyzm trydencki: Scipio Sighele i Gualtiero Castellini	341
11.3.1. Problem istnienia włoskiego uniwersytetu w monarchii austro-węgierskiej w ocenie Scipia Sighelego	345
11.3.2. Scipio Sighele i Gualtiero Castellini wobec kwestii autonomii Trydentu	350
11.4. Imperialistyczny irredentyzm adriatycki Ruggera Timeusa i Attilia Tamara	351
11.4.1. Idea „otwartych drzwi na Wschód” Ruggera Timeusa	355
11.4.2. Kwestia adriatycka w interpretacji Attilia Tamara	358

Rozdział 12.

Nacjonałści a wybuch I wojny światowej	363
12.1. Od poparcia trójprzymierza do zbrojnej neutralności: włoscy nacjonałści a kwestia przymierzy	365
12.2. Alfredo Rocco i koncepcja zbrojnej neutralności	371
12.3. W stronę poparcia ententy: wpływ nacjonalistów-irredentystów	372
12.4. Roberto Forges Davanzati: koniec trójprzymierza	375

12.5. Kwestia adriatycka i program polityki zagranicznej nacjonalistów po zakończeniu I wojny światowej	379
--	-----

Rozdział 13.

Nacjonaści a „sprawa polska”	385
---	------------

Rozdział 14.

Nacjonaści włoscy wobec kryzysu państwa liberalnego	397
--	------------

14.1. Manifest „La Politica”	397
14.2. IV Kongres Nacjonalistyczny w Rzymie w 1919 roku	401
14.3. Włoscy nacjonaści a wyprawa fiumeńska Gabriela D’Annunzio.	402
14.4. Koncepcja dyktatury burżuazji	404

Rozdział 15.

Od nacjonalizmu do nacjonalifaszyzmu – fuzja Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich z Narodową Partią Faszystowską w 1923 roku...	407
---	------------

15.1. Nacjonaści wobec powstania i rozwoju faszyzmu do 1922 roku	410
15.2. Ku fuzji z PNF: kwestia monarchii i masonerii	413
15.3. Faszyzm – rewolucyjny nacjonalizm?	420

Zakończenie	429
-------------------	-----

Italian Nationalism – the Sources and Evolution of the Political Doctrine (1896-1923). Summary	435
---	-----

Nazionalismo italiano – genesi e evoluzione della dottrina politica (1896-1923). Riassunto	439
---	-----

Bibliografia	443
--------------------	-----

Indeks osobowy	471
----------------------	-----

Wstęp

Oddana do rąk Czytelników monografia ma na celu przedstawienie rozwoju doktryny włoskiego nacjonalizmu w latach 1896-1923 na tle kryzysu państwa liberalnego oraz procesu narodzin i umacniania się faszyzmu. Powstały pod koniec XIX wieku ruch narodowy był wyrazem stanowiska części włoskiej prawicy wobec problemów transformacji państwa i społeczeństwa związanych z rozwojem kapitalizmu, wzrostem znaczenia socjalizmu oraz postępującym kryzysem sprawującej rządzą partii liberalnej. Zakładając w 1903 roku pierwsze pismo nacjonalistyczne „Il Regno”, florencki pisarz i publicysta Enrico Corradini stawiał sobie za cel rozbudzenie w społeczeństwie włoskim świadomości oraz dumy narodowej, a jednocześnie występował przeciwko stosunkom panującym w ówczesnych Włoszech (określanym pogardliwym mianem *Italietta postrisorgimentale*), co było spowodowane w szczególności rozczarowaniem działalnością tradycyjnych partii oraz instytucji politycznych, demokracją i systemem parlamentarnym. Również związani z Corradinim włoscy nacjonałści negatywnie oceniając ówczesną sytuację polityczną, nie szczędzili krytyki zwłaszcza znajdującym się u władzy liberałom, którzy ich zdaniem nie tylko nie potrafili przeprowadzić potrzebnych reform politycznych, gospodarczych i społecznych, lecz nawet zjednoczyć Włochów wokół hasła wspólnej przynależności do jednego państwa narodowego. Kierując się mitem „Wielkich Włoch”, wskazywali na znikomą wartość przypisywaną ambitnej polityce zagranicznej, która miała uczynić z Italii potęgę imperialną, a zarazem kraj nowoczesny, o dobrze rozwiniętej gospodarce i cieszący się poważaniem na arenie międzynarodowej¹. Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich, wkraczając w czasie kampanii libijskiej w 1911 roku na scenę polityczną Włoch, starało się opracować spójny program ideologiczny, który miał na celu zapewnienie wykształconej klasie średniej roli przywódczej w procesie kształtowania się społeczeństwa masowego, a także industrializacji i modernizacji kraju.

Problematyka włoskiego nacjonalizmu jest w Polsce właściwie nieznana. Dotychczas bowiem kwestii tej nie poświęcono osobnego opracowania, a o działalności ugrupowania Enrica Corradiniego wspominają tylko nieliczni historycy czy politolodzy, głównie na marginesie badań nad włoskim faszyzmem.

¹ Bardzo wyraźnie ten stan ducha młodych intelektualistów przedstawił Giovanni Amendola w artykule *Il convegno nazionalista* („La Voce” 1910, 1 XII), pisząc: „Włochy takie, jakie są, nie podobają się nam. Nasz ideał życia publicznego i prywatnego, naszych wartości intelektualnych, moralnych i politycznych odbiega od tego, który kulturuje klasa rządząca”. Zob. G. Preziosi (red.), *Amendola e la voce*, Sansoni, Firenze 1973, s. 213 (o ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia własne – J.S.-C.).

Należy jednak zaznaczyć, że temat ten został zbadany w niewielkim stopniu również po 1945 roku we Włoszech. Wśród licznych rozpraw, które ukazują się co roku na temat dziejów Włoch liberalnych czy faszyzmu, tylko nieliczne studia traktują – i to w zasadzie ubocznie – o działalności Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich oraz koncepcjach politycznych jego głównych przedstawicieli. Wiele wskazuje na to, że sam temat „nacjonalizmu” we Włoszech uważany jest za niepopularny. W ostatnich latach w ojczyźnie Dantego obserwuje się deficyt zainteresowania kwestiami narodowymi, brak poczucia tożsamości narodowej oraz nieprzywiązywanie wagi do takich pojęć, jak ojczyzna, patriotyzm czy tradycja narodowa, a więc tych wartości, które leżały u podstaw włoskiego *risorgimento*, a następnie stały się ważnym elementem programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu².

* * *

Podjęty przeze mnie temat badawczy był jedynie w niewielkim stopniu uwzględniony w literaturze przedmiotu. Jest to dość zaskakujące, zważywszy że pierwsze opra-

² Na brak poczucia tożsamości narodowej we Włoszech zwrócił uwagę już w 1987 roku historyk Renzo De Felice, który stwierdził: „jesteśmy krajem, który zmierza do pozbawienia się własnych korzeni. Zanikła tradycja narodowa, a źródła tego kraju są ignorowane przez większość Włochów”. Podobnie też zmarły w 2004 roku wybitny filozof Norberto Bobbio podkreślił: „Włochy nie są już narodem, ponieważ młodsze pokolenia nie kultywują już uczuć narodowych, tych które kiedyś nazywano »miłością do ojczyzny«. Włochy stały się czymś niewiele więcej jak terminem geograficznym, a Włosi – »ponownie rozproszonym bezimiennym tłumem«”. W roku 1993 ukazała się natomiast książka turyńskiego socjologa Giana Enrica Rusconiego pod znaczącym tytułem: *Se cessiamo di essere una nazione* (Jeśli przestaniemy być narodem), który niewielkie znaczenie przypisywane do wartości narodowych, szczególnie istotnych w momencie postępującej integracji europejskiej, wiązał z zaburzonymi relacjami obywatel–państwo we Włoszech, objawiającymi się głównie znikomym uczestnictwem społeczeństwa w życiu państwa oraz obojętnością wobec mitów i tradycji narodowych. Zdaniem współczesnego włoskiego historyka Emilia Gentile zanik zainteresowania problematyką narodową we Włoszech, charakterystyczny dla lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, zakończył się, przynosząc rozbudzenie kultu ojczyzny i retoryki narodowej. Niezależnie jednak od opinii wspomnianego wybitnego znawcy faszyzmu, nie można zaprzeczyć, że kiedy w 2011 roku obchodzono 150 rocznicę powstania zjednoczonego państwa włoskiego (17 marca 1861 roku), kontrowersje i polemiki, które rozgorzały już w czasie przygotowań do tej niezwykle ważnej uroczystości, skłoniły współczesnych politologów i socjologów do wysunięcia tezy, że święto utworzenia Królestwa Włoch jest Włochom obce. Nie tylko nie występuje ono w kalendarzu oficjalnych świąt państwowych, ale nawet próby nadania mu tego charakteru nie przyniosły zamierzonych efektów, ponieważ wywołały sprzeciw niektórych ugrupowań politycznych, w pierwszym rzędzie Ligi Północnej (Lega Nord) i Ruchu dla Autonomii (Movimento per le Autonomie). We współczesnej literaturze często używa się też określenia „zdradzone *risorgimento*” (*Risorgimento tradito*) czy „zanegowane *risorgimento*” (*Risorgimento negato*), podkreślając, że idee leżące u podstaw ruchu narodowego, który doprowadził do powstania zjednoczonych Włoch, takie jak patriotyzm, kult narodu i ideałów wolności, nie znajdują odzwierciedlenia we współczesnej kulturze politycznej. Szerzej na ten temat zob. E. Gentile, *Italiani senza padri. Intervista sul Risorgimento*, red. S. Fiori, Laterza, Roma–Bari 2011, s. 8, 19; i d e m, *La Grande Italia*, Laterza, Roma–Bari 2011, s. V-VII. Zob. także J. Söndel-Cedarmas, *Problem Risorgimento w kulturze politycznej współczesnych Włoch*, [w:] M. Łukasik, D. Mickiewicz (red.), *W murach Wiecznego Miasta – między państwem a Kościołem*, Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ, Kraków 2011, s. 261-262.

cowania na temat włoskiego nacjonalizmu zostały opublikowane już przed I wojną światową³. We Włoszech pierwsze opinie o ruchu narodowym pojawiły się zarówno w środowisku nacjonalistycznym, jak i wśród intelektualistów negatywnie oceniających to zjawisko polityczne. W znakomitej większości pierwsi publicyści i historycy (jak Maurice Muret czy Benedetto Croce) starali się charakteryzować włoski nacjonalizm w powiązaniu z innymi europejskimi ruchami narodowymi i zasadniczo odmawiali mu charakteru autonomicznego, wskazując na jego afiliację z nacjonalizmem francuskim. W latach 1910-1912 ukazały się natomiast studia mające na celu przedstawienie programu ideologicznego włoskiego ruchu narodowego opracowane przez pierwszych teoretyków ugrupowania, a w szczególności trydenckiego prawnika i socjologa Scipia Sighelego oraz historyka literatury i filozofa Luigiego Vallego⁴, podczas gdy pierwszą próbę podsumowania włoskiego nacjonalizmu podjął już w 1915 roku związany ze Stowarzyszeniem Nacjonalistów Włoskich (Associazione Nazionalista Italiana – ANI) dziennikarz i prawnik Gualtiero Castellini, który w studium pt. *Fasi e dottrine del nazionalismo italiano* wykazywał nie tyle powiązania nacjonalizmu włoskiego z francuskim ruchem narodowym, ile raczej jego związki z irredentyzmem i tradycją risorgimento. W 1922 roku ukazało się natomiast dzieło Enrica Corradiniego *L'unità e la potenza delle nazioni*, stanowiące kompendium doktryny włoskiego nacjonalizmu.

W okresie faszyzmu pojawiły się też pierwsze próby historiograficznego podsumowania dorobku ideologicznego włoskiego ruchu narodowego. Na szczególną uwagę zasługuje tu przede wszystkim dzieło faszystowskiego historyka Gioacchina Volpe *L'Italia in cammino* z 1927 roku, a także studium antyfaszystowskiego historyka i dziennikarza Luigiego Salvatorellego *Il nazionalfascismo* z 1923 roku, w którym autor sformułował opinię o ideologicznym podporządkowaniu faszyzmu nacjonalizmowi. Jakkolwiek teza ta w historiografii współczesnej została uznana za zbyt uproszczającą złożone zjawisko, jakim była fuzja Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich (ANI) z Narodową Partią Faszystowską (Partito Nazionale Fascista – PNF) w lutym 1923 roku, jednak ciągle jeszcze stanowi ona punkt odniesienia dla

³ Jako jeden z pierwszych na kształtujący się we Włoszech ruch narodowy zwrócił uwagę w 1906 roku francuski historyk literatury Maurice Muret w opracowaniu *La littérature italienne d'aujourd'hui* (Perrin, Paris 1906). W 1910 roku powrócił on do problematyki włoskiego nacjonalizmu w dwóch artykułach, które ukazały się w „Questions diplomatiques et coloniales”. Zob. M. Muret, *Le italianisme italien*, „Questions diplomatiques et coloniales” 1910, 16 I, s. 88-106; 1 II, s. 137-157. W 1907 roku włoski filozof, historyk i krytyk literacki Benedetto Croce przedstawił początki ruchu nacjonalistycznego w studium *Di un carattere della più recente letteratura italiana*, a także później w opracowaniu *Storia d'Italia dal 1871 al 1915* (Laterza, Bari 1928).

⁴ Zob. S. Sighele, *Pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1910; idem, *Il nazionalismo e i partiti politici*, Treves, Milano 1911; idem, *Ultime pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1912; L. Valli, *Che cosa è e che cosa vuole il nazionalismo*, Associazione Nazionalista, Roma 1911; idem, *L'Associazione Nazionalista. Principi – propositi*, Armani & Stein, Roma 1912.

współczesnych badaczy zajmujących się tą problematyką⁵. Dużą wartość dokumentalną posiada również trzytomowe dzieło Paoli Marii Arcari *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l'Unità e l'intervento (1870-1914)*, które ukazało się w latach 1934-1939. W okresie dwudziestolecia międzywojennego powstało także wiele dzieł przedstawiających sylwetki i dokonania włoskich nacjonalistów, zwłaszcza Enrica Corradiniego oraz Alfreda Rocca⁶. Opracowania te, nierzadko o charakterze panegiryczno-apologetycznym i w konsekwencji o nieznacznej wartości historyograficznej, ukazywały się przede wszystkim w latach trzydziestych, w szczególności po śmierci „ojca włoskiego nacjonalizmu” (Corradiniego) w 1931 roku i „twórcy ustaw faszystowskich” (Rocca) w 1935 roku.

W okresie powojennym, chociaż począwszy od drugiej połowy lat sześćdziesiątych badania historyczne dotyczące problematyki europejskich nacjonalizmów uległy intensyfikacji, stosunkowo niewiele powstało wartościowych monografii poświęconych dziejom i doktrynie włoskiego ruchu narodowego⁷. Współcześni badacze wspominają o włoskim nacjonalizmie zazwyczaj w kompendiach historii XX wieku, przy okazji przedstawiania włoskiego faszyzmu (Renzo De Felice, Paolo Alatri i Emilio Gentile⁸) lub dziejów Włoch liberalnych (Alberto Aquarone⁹, Giuseppe Are¹⁰, Christopher Seton-Watson¹¹). Wśród pierwszych studiów historycznych

⁵ Teza została ostatecznie odrzucona przez dużą część współczesnych badaczy zajmujących się nacjonalizmem włoskim (S. Lanaro, F. Perfetti, F. Gaeta). Zob. S. Lanaro, *Nazionalismo e ideologia del blocco corporativo-protezionista in Italia*, „Ideologie” 1967, nr 2, s. 36-93, a także F. Perfetti, *Prefazione*, [w:] idem, *Il nazionalismo italiano dalle origini alla fusione col fascismo*, Cappelli, Bologna 1977; F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981.

⁶ Zob. N. De Bellis, *Profili di Luigi Federzoni, Alfredo Rocca, Ulisse Igliori, M. Ponzio di S. Sebastiano, Giuseppe Botai*, Berlutti, Roma, s.d. [1924]; N. Mezzetti, *Alfredo Rocca nella dottrina e nel diritto della rivoluzione fascista*, Pinciana, Roma 1930; E. Cipolla, *Alfredo Rocca*, Scuola Tip. Ospizio di Beneficenza, Palermo 1935; S. Panunzio, *Alfredo Rocca*, Tip. Quintily, s.d. [1935]; A. Asquini, *Alfredo Rocca*, [w:] idem, *Scritti giuridici*, Cedam, Padova 1939, s. 2-15; P.L. Occhini, *Enrico Corradini e la nuova coscienza nazionale*, Vallecchi, Firenze 1925; U. D'Andrea, *Enrico Corradini e il nazionalismo*, Augustea, Roma-Milano 1928.

⁷ Jak stwierdził Walker Connor, badania nad nacjonalizmem od lat sześćdziesiątych stały się wręcz „kwitującym przemysłem”. Podobnie też włoski politolog Francesco Tuccari obliczył, że tylko w latach dziewięćdziesiątych opublikowano ponad dwa tysiące książek poświęconych zagadnieniom narodu, państwa narodowego i nacjonalizmu. Zob. W. Connor, *Etnonazionalismo. Quando e perché emergono le nazioni*, Dedalo, Bari 1995, s. 119; F. Tuccari, *La nazione*, Laterza, Roma-Bari 2000, s. 3.

⁸ Zob. R. De Felice, *Mussolini il fascista*, t. 2: *L'organizzazione dello Stato fascista (1925-1929)*, Einaudi, Torino 1968; E. Gentile, *Le origini dell'ideologia fascista*, Laterza, Bari 1975; idem, *Il culto del littorio. La sacralizzazione della politica nell'Italia fascista*, Laterza, Roma-Bari 2003.

⁹ Zob. A. Aquarone, *Alla ricerca dell'Italia liberale*, Guida, Napoli 1972; idem, *L'organizzazione dello Stato totalitario*, Einaudi, Torino 1995.

¹⁰ Zob. G. Are, *Economia e politica nell'Italia liberale (1890-1915)*, Il Mulino, Bologna 1974.

¹¹ Zob. Ch. Seton-Watson, *L'Italia dal liberalismo al fascismo, 1870-1925*, Laterza, Roma-Bari 1988.

traktujących o tym zagadnieniu, które ukazały się na początku lat sześćdziesiątych, należy wymienić opracowania Paola Alatriego, Franca Gaety, Raffaele Molinello i Franca Rizzo¹². Studia te stanowią zasadniczo kontynuację tezy Luigiiego Salvatorellego o ideologicznym „wchłonięciu” faszyzmu przez nacjonalizm.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawiły się także opracowania historyków literatury, Lucii Strappini i Delii Frigessi¹³, dotyczące pierwszego, „literackiego” okresu w dziejach włoskiego nacjonalizmu. Cytowane autorki zwróciły uwagę na to, że nacjonalizm we Włoszech nie przejawiał się na gruncie bezpośrednio politycznym, lecz raczej w dziedzinie literacko-ideologicznej, natomiast jako ruch czysto polityczny charakteryzował się mało konsekwentnym programem, przez co nie zdołał wywrzeć większego wpływu na włoskie życie polityczne, przynajmniej aż do momentu połączenia się z faszyzmem w lutym 1923 roku, natomiast dużo silniejszy był jego oddźwięk jako elementu życia kulturalnego w szerszym znaczeniu.

W latach sześćdziesiątych powstały także wartościowe studia poświęcone myśli polityczno-prawnej Alfreda Rocca, które zapoczątkowała monografia historyka prawa Paola Ungariego *Alfredo Rocco e l'ideologia giuridica del fascismo* z 1963 roku. Dużą wartość naukową posiadają także opracowania Sergia Bertellego i niemieckiego historyka Wilhelma Alffa, którzy uwzględniając program ekonomiczny ugrupowania oraz jego relacje ze środowiskiem wielkiej burżuazji przemysłowej, starali się przedstawić nowatorski charakter ruchu nacjonalistycznego na włoskiej scenie politycznej¹⁴. W 1978 roku ukazała się monografia amerykańskiego historyka Alexandra J. De Granda *The Italian Nationalist Association and the Rise of Fascism in Italy*, która jednak zasadniczo powieliła tezy przedstawiane dotąd przez badaczy włoskich¹⁵.

¹² Zob. P. Alatri, *Le origini del fascismo*, Ed. Riuniti, Roma 1971; F. Rizzo, *Nazionalismo e democrazia. Alle origini del fascismo*, Lacaita, Manduria 1960; F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981; idem, *Prefazione*, [w:] idem (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965; R. Molinelli, *Per una storia del nazionalismo italiano*, Argalia, Urbino 1966; idem, *Il nazionalismo italiano nella storiografia del secondo dopoguerra*, „Il Pensiero Politico” 1980, nr 13, s. 334-352; idem, *Pasquale Turiello precursore del nazionalismo italiano*, Argalia, Urbino 1968; idem, *I nazionalisti italiani e l'intervento*, Argalia, Urbino 1973.

¹³ W 1960 roku ukazała się też antologia artykułów opublikowanych w czasopismach florenckich na początku XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem „Il Regno” Enrica Corradiniego, pod redakcją Delii Frigessi. Zob. D. Frigessi (red.), *La cultura italiana del '900 attraverso le riviste*, t. 1: „Leonardo”, „Hermes”, „Il Regno”, Einaudi, Torino 1960, s. 60-61; L. Strappini, *Cultura e nazione. Analisi di un mito*, [w:] L. Strappini, C. Micocci, A. Abruzzese, *La classe dei colti. Intellettuali e società nel primo Novecento italiano*, Laterza, Bari 1973, s. 12.

¹⁴ Zob. S. Bertelli, *Incunaboli del nazionalismo*, „Nord e Sud” 1961, R. 7, s. 82-83; W. Alff, *L'Associazione Nazionalista Italiana del 1910*, [w:] *Faschismus, Nationalsozialismus. Ergebnisse und Referate der 6. italienisch-deutschen Historiker-Tagung in Trier*, Limbach, Braunschweig 1964, s. 107-123.

¹⁵ Zob. A.J. De Grand, *The Italian Nationalist Association and the Rise of Fascism in Italy*, University of Nebraska Press, Lincoln 1978.

Zainteresowanie badaczy nacjonalizmem włoskim wzrosło dopiero w latach osiemdziesiątych. Wśród prac poświęconych działalności włoskiego ruchu narodowego, które przyniosły nowe spojrzenie na jego program ideologiczny, należy wymienić studia Angela D'Orsi, Emilia Gentile oraz Francesca Perfettiego¹⁶. W szczególności prof. Gentile w swoich kolejnych studiach starał się wykazać różnice między doktryną nacjonalistyczną a doktryną faszystu, podważając tym samym słuszność teorii „nacionalfaszyzmu” Salvatorellego. Francesco Perfetti, negując natomiast jakiegokolwiek wpływu obce, podkreślił autochtoniczny charakter nacjonalizmu włoskiego związany z jego pochodzeniem z *destra storica*. Kwestia związków nacjonalizmu z „historyczną prawicą” stała się także przedmiotem badań Silvia Lanaro¹⁷ oraz Eleny Papadii, która poddała analizie działalność Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich w latach 1910-1915 w kontekście procesu transformacji włoskiej prawicy w pierwszym dwudziestopięcioleciu XX wieku, uważając włoski nacjonalizm za etap przejściowy pomiędzy dawną prawicą liberalną a nową prawicą radykalno-populistyczną i antyliberalną¹⁸.

W ostatnich latach historiografia włoska stara się natomiast położyć nacisk na różnice programowe zachodzące między grupami nacjonalistycznymi w różnych regionach Włoch (Adriano Roccucci, Elena Papadia, Luciano Pomoni)¹⁹ oraz na relacje pomiędzy nacjonalizmem a irredentyzmem. W szczególności nadrzędny charakter grupy rzymskiej, która ze względu na obecność w organach dyrekcyjnych ANI oraz w redakcji „L'Idea Nazionale” dyktowała linię programową ugrupowania, wykazał Adriano Roccucci.

W ostatnim dwudziestolecu większą uwagę poświęcono także myśli politycznej poszczególnych nacjonalistów, zwłaszcza Enrico Corradiniemu i Alfredo Rocco. Koncepcjami politycznymi „ojca włoskiego nacjonalizmu” zajęła się przede wszyst-

¹⁶ Zob. A. D'Orsi, *Prefazione*, [w:] i d e m, *I nazionalisti*, Feltrinelli, Milano 1981, s. 13-89; i d e m, *Le dottrine politiche del nazionalfascismo (1894-1922)*, WR-Amnestia, Alessandria 1988. Oprócz wspomnianych monografii Emilia Gentile należy wymienić także jego artykuły: *Papini, Prezzolini, Pareto e le origini del nazionalismo italiano*, „Clio” 1971, R. 7, nr 1, s. 113-142; „La Voce” e l'età giolittiana, „Storia contemporanea” 1974, s. 115-125. Zob. też F. Perfetti (red.), *Il nazionalismo italiano*, Borghese, Milano 1969; i d e m, *Prefazione*, [w:] i d e m, *Il nazionalismo italiano dalle origini alla fusione col fascismo*, Cappelli, Bologna 1977, s. 5-50; i d e m, *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984; i d e m, *Il nazionalismo italiano da associazione a partito*, [w:] G. Quagliariello (red.), *Il partito politico nella Belle Époque. Il dibattito sulla forma-partito in Italia tra '800 e '900*, Giuffrè, Milano 1990.

¹⁷ Zob. S. Lanaro, *op. cit.*, s. 36-93.

¹⁸ Elena Papadia, w nawiązaniu do tez Eugena Webera poświęconych europejskim ruchom nacjonalistycznym *new right* i *radical right* w okresie przed I wojną światową, uznała włoski nacjonalizm za wariant ogólnoeuropejskiego zjawiska kształtowania się nowej radykalnej prawicy antyliberalnej, złożonej z młodych ludzi, o silnym ładunku propagandowym, obok „starej” prawicy umiarkowanej i liberalnej. Zob. E. Papadia, *Nel nome della nazione. L'Associazione Nazionalista Italiana in età giolittiana*, Archivio Guido Lizzi, Roma 2006.

¹⁹ Zob. A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001; L. Pomoni, *Il dovere nazionale. I nazionalisti veneziani alla conquista della piazza (1908-1915)*, Il poligrafo, Padova 1998.

kim Lucia Strappini, która przygotowała do druku i opatrzyła krytycznym wstępem zbiór mów Corradiniego, w 2003 roku z kolei ukazała się monografia Riccarda Gatteschiego poświęcona jego życiu i działalności²⁰. Z jeszcze większym zainteresowaniem współczesnych historyków i politologów spotkał się Alfredo Rocco. Począwszy od studiów Paola Ungariego, jego myślą polityczno-prawną zajmowali się Rocco D'Alfonso, Emilio Gentile, Francesco Perfetti, Luca Farulli, Marcello Montanari i Saverio Battente²¹. Znacznie mniej uwagi uczonych przyciągnął natomiast Luigi Federzoni, któremu oprócz kilku artykułów włoskiej historyk literatury Albertiny Vittorii poświęcono do tej pory jedynie jedno opracowanie zbiorowe *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, opublikowane w 2001 roku²².

Historiografia anglosaska (Hans Kohn, Lewis Namier, Edward Hallett Carr, Denis Mack Smith) z kolei stara się wykazać ciągłość ideologiczną pomiędzy ruchami narodowościowymi XIX wieku i nacjonalizmem wieku XX²³. Wspomniani historycy usiłują wykazać w szczególności wpływ myśli Mazziniego i Giobertiego na koncepcje polityczne przedstawicieli Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Z taką linią interpretacyjną nie zgadzają się jednak historycy włoscy (m.in. Federico Chabod, Delio Cantimori, Rosario Romeo, Raffaele Molinelli i Francesco Perfetti), którzy w swoich studiach wykazali istnienie zdecydowanych różnic pomiędzy demokratyczno-liberalnym nacjonalitaryzmem wieku XIX a agresywnym, imperialistycz-

²⁰ Zob. R. Gatteschi, *Un uomo contro. Enrico Corradini, letterato e politico*, Lcd, Firenze 2003.

²¹ Zob. R. D'Alfonso, *Costruire lo Stato forte. Politica, diritto, economia in Alfredo Rocco*, F. Angeli, Milano 2004. Rocco D'Alfonso jest też autorem wartościowych artykułów poświęconych myśli politycznej Francesca Coppola, stosunku nacjonalistów do Kościoła katolickiego oraz relacji z nacjonalizmem francuskim. Zob. idem, *Guerra, ordine e razza nel nazionalismo di Francesco Coppola*, „Il Politico” 2000, nr 4, z. 195, s. 539-570; idem, *Gli intellettuali nazionalisti in Italia e in Francia. Un profilo comparativo*, [w:] A. D'Orsi, F. Chiarotto (red.), *Intellettuali. Preistoria, storia e destino di una categoria*, Aragno, Torino 2010, s. 309-335. Zob. też E. Gentile, *Alfredo Rocco*, [w:] F. Cordoba (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980, s. 303-330; idem, *L'architetto dello Stato nuovo*, [w:] idem, *Il mito dello Stato nuovo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma-Bari 1999, s. 167-204; F. Perfetti, *Alfredo Rocco e l'organizzazione dello Stato fascista*, [w:] *Il Parlamento italiano 1861-1988*, t. 11: 1923-1928. *Dalla conquista del potere al regime. Dal governo Mussolini alle leggi speciali*, Nuova Cei, Milano 1990, s. 201-218; L. Farulli, *Alfredo Rocco: politica e diritto fra guerra e fascismo*, [w:] O. Pompeo Faracovi (red.), *Tendenze della filosofia italiana nell'età del fascismo*, Belforte, Livorno 1985, s. 241-261; M. Montanari, *Teoria del „politico” e dello Stato in Alfredo Rocco*, [w:] idem, *Crisi della ragione liberale. Studi di teoria politica*, Lacaita, Manduria 1983, s. 123-161.

²² Zob. B. Coccia, U. Gentiloni Silveri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001.

²³ Zob. E.H. Carr, *Nationalisme... et après?*, [w:] *Nations ou fédéralisme*, Paris 1946; H. Kohn, *Profeti e popoli. Studi del nazionalismo dell'Ottocento*, Taylor, Milano 1949; idem, *L'idea del nazionalismo nel suo sviluppo storico*, La Nuova Italia, Firenze 1956; idem, *Ideologie politiche del ventesimo secolo*, La Nuova Italia, Firenze 1964; L. Namier, *La rivoluzione degli intellettuali e altri saggi sull'Ottocento europeo*, Einaudi, Torino 1957; D. Mack Smith, *Storia d'Italia dal 1861 al 1958*, Laterza, Bari 1959.

nym, antyparlamentarnym, antydemokratycznym i antyliberalnym nacjonalizmem następnego stulecia²⁴. Włoscy historycy podkreślili w szczególności odmienne podejście do koncepcji narodu, które około 1870 roku przypieczętowało koniec nacjonalizmu demokratycznego (lub nacjonalitaryzmu) i otworło drogę do nacjonalizmu Enrica Corradiniego.

Zasługą historyków niemieckich i austriackich są natomiast studia poświęcone relacjom nacjonalizmu włoskiego z włoskim ruchem irredentystycznym oraz nacjonalizmem niemieckim na terytorium Austro-Węgier, przede wszystkim w Trydencie i na Wybrzeżu Adriatyckim. Należy tu odnotować przede wszystkim studia Adama Wandruszki, Rudolfa Lilla, Eberharda Kolba i Renate Lunzer. We Włoszech problematyką tą zajmują się głównie Giovanni Sabbatucci, Angelo Ara, Carlo Ghisalberty, Maria Garbari, a ostatnio Marina Cattaruzza²⁵.

W literaturze francuskojęzycznej oprócz opracowania Marice'a Vaussarda *De Pétrarque à Mussolini; évolution du sentiment nationaliste italien* z 1961 roku należy wymienić studium Monique De Taeye-Henen poświęcone założycielowi, a zarazem pierwszemu liderowi włoskiego ruchu nacjonalistycznego, Enrico Corradiniemu, w początkowym, „literackim” okresie rozwoju tego ugrupowania, *Le nationalisme d'Enrico Corradini et les origines du fascisme dans la revue florentine „Il Regno”, 1903-1906* z 1973 roku, a także powstałe w ostatnich latach wartościowe studia Gilles'a Pécouta, który jednak o nacjonalizmie wspomina raczej na marginesie rozważań dotyczących historii Włoch od czasów risorgimento do faszyzmu, oraz Laury Fournier-Finocchiaro²⁶.

W Polsce, podobnie jak we Włoszech, najwięcej opracowań poświęconych włoskiemu ruchowi narodowemu powstało w okresie dwudziestolecia międzywo-

²⁴ Zob. D. Cantimori, *La „Metapolitica”*, [w:] idem, *Studi di storia*, Einaudi, Torino 1959, s. 727-744; F. Chabod, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Laterza, Bari 1951; idem, *L'idea di nazione*, Bari 1961; R. Romeo, *La storiografia italiana sul Risorgimento e l'Italia unitaria (1815-1915) nel secondo dopoguerra*, „Clio” 1965, t. 1, s. 408-433; R. Molinelli, *Rivoluzioni nazionali e nazionalimperialismi*, [w:] idem, *Per una storia...*, s. 173-202.

²⁵ Zob. G. Sabbatucci, *Il problema dell'irredentismo e le origini del movimento nazionalista in Italia*, „Storia contemporanea” 1970, t. 1, nr 3 s. 467-502; 1971, t. 2, nr 1, s. 53-106; M. Garbari, *L'età giolittiana nelle lettere di Scipio Sighele*, Società di Studi Trentini di Scienze Storiche, Trento 1977; F. Valsecchi, A. Wandruszka (red.), *Austria e province italiane 1815-1918. Potere centrale e amministrazioni locali*, Il Mulino, Bologna 1981; R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983; A. Ara, *Dalle cinque giornate alla questione alto-atesina*, Del Bianco, Udine 1987; A. Ara, E. Kolb (red.), *Regioni di frontiera nell'epoca dei nazionalismi. Alsazia e Lorena, Trento e Trieste 1870-1914*, Il Mulino, Bologna 1995; M. Cattaruzza (red.), *Nazionalismi di frontiera. Identità contrapposte sull'Adriatico nord-orientale (1850-1950)*, Rubbettino, Soveria Mannelli 2003; eadem, *L'Italia e il confine orientale, 1866-2006*, Il Mulino, Bologna 2007; C. Ghisalberty, *Adriatico e confine orientale dal Risorgimento alla Repubblica*, Edizioni scientifiche italiane, Napoli 2008; R. Lunzer, *Irredenti redenti. Intellettuali giuliani del '900*, Lint, Trieste 2009.

²⁶ Zob. G. Pécout, *Il lungo Risorgimento. La nascita dell'Italia contemporanea (1770-1922)*, Mondadori, Milano 1999; L. Fournier-Finocchiaro, *Giosuè Carducci et la construction de la nation italienne*, Presses universitaires de Caen, Caen 2006.

jennego, przede wszystkim w środowisku publicystów i polityków związanych z Narodową Demokracją²⁷. W znakomitej większości te pierwsze komentarze traktujące o włoskim nacjonalizmie przedstawiano przy okazji formułowania opinii na temat włoskiego faszyzmu²⁸. Ideolodzy i publicyści endeccy z Romanem Dmowskim na czele, analizowali zwłaszcza włoski ruch narodowy, oceniając jego wpływ ideologiczny na włoski faszyzm, jednocześnie interpretując ruch Mussoliniego jako specyficzną formę nacjonalizmu lub wyższą postać włoskiego ruchu narodowego²⁹. Politycy i publicyści Narodowej Demokracji (Roman Dmowski, Stanisław Kozicki, Władysław Jabłonowski) dopatrywali się także podobieństw między rozwojem polskiego ruchu narodowego a nacjonalizmem włoskim oraz francuskim³⁰, aczkolwiek zaznaczali niezależność ideową polskiego ruchu i brak jakichkolwiek zapożyczeń ze wspomnianych obcych doktryn.

W szczególności główny lider Narodowej Demokracji, Roman Dmowski, analizując źródła włoskiego nacjonalizmu, dostrzegał wspólne elementy, które doprowadziły do narodzin ruchu narodowego we Włoszech, Francji i Polsce. Jak podkreślał, nacjonalizm włoski oraz Ruch Wszechpolski w swych założeniach były „niemal identyczne, mimo że do roku 1914 »nie miały ze sobą kontaktu i mało o sobie wiedziały«”³¹. Dmowski, porównując nacjonalizm włoski z polską ideą narodową,

²⁷ Jak wykazał Jerzy Wojciech Borejsza, pierwsze kontakty polskich nacjonalistów z liderami nacjonalizmu włoskiego, Enrico Corradinim i Luigim Federzonim, zostały nawiązane jeszcze przed 1914 rokiem. Zob. J. W. B o r e j s z a, *Mussolini był pierwszy...*, Czytelnik, Warszawa 1979, s. 185.

²⁸ Maciej Marszał podkreślił, że oprócz ugrupowań narodowych i konserwatywnych pozytywne opinie na temat włoskiego faszyzmu początkowo wyrażały także środowiska liberalno-demokratyczne oraz publicyści związani z polską myślą chrześcijańską, podczas gdy lewica odnosiła się do włoskiego ruchu faszystowskiego w sposób zdecydowanie bardziej krytyczny. M. M a r s z a ł, *Polskie interpretacje genezy włoskiego faszyzmu 1922-1939*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31, s. 193-252; i d e m (red.), *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922-1939. Wybór pism*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004, s. VIII; i d e m, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922-1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 11.

²⁹ Roman Dmowski w wydanej w 1927 roku broszurce *Zagadnienie rządu* stwierdził nawet: „faszyzm jest wielkim ruchem twórczym, ale wielkość jego i twórczość pochodzi stąd, że jest on ruchem narodowym, włoską narodową reakcją na idee XIX wieku, że łączy się z nim odrodzenie życia religijnego”. Cyt. za K. K a w a l e c, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, PIW, Warszawa 1989, s. 160-161. Zob. R. D m o w s k i, *Nacjonalizm i faszyzm*, „Gazeta Warszawska Poranna”, 22 VII 1926, nr 199, s. 3.

³⁰ Na równoczesny rozwój nacjonalizmu polskiego z analogicznymi ruchami we Włoszech i Francji zwrócił też uwagę Stanisław Stroński. Zob. S. S t r o Ń s k i, *Nacjonalizm*, [w:] E. J. R e y m a n (red.), *Encyklopedia nauk politycznych (zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. 4, z. 1, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, Warszawa 1939, s. 1.

³¹ Roman Dmowski poświęcił włoskiemu nacjonalizmowi serię artykułów, które ukazały się w „Gazecie Warszawskiej Porannej”. Zob. R. D m o w s k i, *Nacjonalizm i faszyzm*, „Gazeta Warszawska Poranna” 1926, nr 199, 200, 201, 202, 205, 206. O włoskim ruchu narodowym wspomina też w dziele *Przewrót* (Warszawa 1934).

podkreślał jednak fakt, iż zrodził się on w niepodległym już kraju. Nacjonalizm w interpretacji lidera narodowców uosabiał ideę jednoczenia się państw dziewiętnastowiecznej Europy i stanowił alternatywę dla liberalno-demokratycznej i socjalistycznej koncepcji państwa.

Podobnego zdania był też Stanisław Kozicki, poseł RP i minister pełnomocny w Rzymie przy Kwirynale, który stwierdził, że prądy nacjonalistyczne we Francji, Włoszech i Polsce wyrosły ze wspólnego podłoża, jakim była cywilizacja zachodnioeuropejska, lecz rozwijały się niezależnie od siebie i w zupełnie innych warunkach politycznych³². Endecki senator zwracał uwagę na to, że w procesie rozbudzenia nacjonalizmu dużą rolę odegrały religia rzymskokatolicka i odwołujący się do rzymskiej tradycji Kościół katolicki.

Interesującą interpretację źródeł ideologicznych włoskiego nacjonalizmu przedstawił również związany z Narodową Demokracją publicysta, wielki miłośnik włoskiej kultury, odznaczony przez Mussoliniego Krzyżem Komandorskim Orderu św. Maurycego i Łazarza, Władysław Jabłonowski, który w szkicu *Z ojczyzny Danta* w 1922 roku, dokonując analizy powstania i rozwoju idei narodowej we Włoszech od wieków średnich po czasy współczesne, uznał za jej prekursora średniowiecznego pisarza Dantego Alighieri³³.

Z kręgiem endecji związany był także doktor Jan Zdzitowiecki, któremu zawdzięczamy jedyne polskie tłumaczenie głównego dzieła Corradiniego *L'unità e potenza delle nazioni*, poprzedzone dłuższym wstępem, przedstawiającym dzieje włoskiego nacjonalizmu i sylwetkę Corradiniego. Ukazało się ono w 1937 roku nakładem wydawnictwa Awangarda Państwa Narodowego w Poznaniu pod tytułem *Jedność i potęgą narodów*³⁴.

W literaturze okresu powojennego pewne wątki dotyczące nacjonalizmu włoskiego znaleźć można w pracach poświęconych faszyzmowi i historii współczesnych Włoch (Józef Andrzej Gierowski i Mieczysław Żywczyński). Najwięcej uwagi działalności i doktrynie włoskiego nacjonalizmu poświęcili wybitni badacze włoskiego faszyzmu, jak Stanisław Sierpowski, Jerzy Wojciech Borejsza i Wiesław Kozub-Ciembroniewicz. Współcześni polscy historycy (zwłaszcza Jerzy Wojciech Borejsza, Tomasz Wituch, Andrzej Józef Kamiński) zwracają przy tym uwagę na elitarny charakter włoskiego nacjonalizmu, jego ograniczony wpływ na życie polityczne Włoch i wskazują, raczej że odegrał on pewną rolę we włoskim życiu kultural-

³² Stanisław Kozicki poświęcił także dwa artykuły sylwetce Enrica Corradiniego. Zob. S. K o z i c k i, *Enrico Corradini*, „Przegląd Wszechpolski” 1924, nr 1, s. 27-28; i d e m, *Enrico Corradini*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 92.

³³ Władysław Jabłonowski wykazał zwłaszcza rolę Enrica Corradiniego i Luigiego Federzonięgo w rozwoju włoskiego nacjonalizmu. Zob. W. J a b ł o n o w s k i, *Rewolucja faszystowska*, „Przegląd Wszechpolski” 1925, nr 9, s. 647. Interpretację faszyzmu jako rewolucji narodowej przedstawił natomiast w dziele *„Amica Italia” (rzecz o faszyzmie). Wrażenia i rozważania* (Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1924).

³⁴ Jan Zdzitowiecki był także autorem szeregu artykułów poświęconych włoskiemu nacjonalizmowi, przede wszystkim w relacji z faszyzmem. Zob. J. Z d z i t o w i e c k i, *U źródeł faszyzmu*, „Polonia-Italia” 1937, 20 VII, nr 7, s. 4.

nym, przyczyniając się do odnowy klimatu umysłowego w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku³⁵. Jerzy Wojciech Borejsza, Krzysztof Kawalec i Stanisław Sierpowski wskazywali także na kontakty włoskich nacjonalistów z polskimi przedstawicielami ruchu narodowego³⁶.

Polscy badacze, podobnie jak włoscy, nie są natomiast zgodni w kwestii wpływu włoskiego nacjonalizmu na faszyzm. Podczas gdy Franciszek Ryszka w *Państwie stanu wyjątkowego* i Jerzy Wojciech Borejsza w *Mussolini był pierwszy...* raczej negowali nacjonalistyczne prekursorstwo ideowe faszyzmu, to jednak niebagatelny wpływ myśli politycznej Enrica Corradiniego oraz Alfreda Rocca na ukształtowanie się światopoglądu Benita Mussoliniego i powstanie doktryny włoskiego faszyzmu podkreśla krakowski politolog Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, który w dwóch artykułach, *Nacjonalizm we Włoszech. Ewolucja idei państwa i narodu* oraz *Faszyzm wobec demoliberalizmu według Alfreda Rocca*, przedstawił ewolucję głównych idei opracowanych przez włoskich nacjonalistów i ich recepcji przez faszyzm³⁷. W ostatnim dziesięcioleciu myślą polityczną włoskiego nacjonalizmu na tle innych europejskich ruchów narodowych zajmowali się Bogumił Grott, Jacek Bartyzel, Marek Waldenberg i Barbara Stoczewska. Podczas gdy Bogumił Grott w swoich opracowaniach podjął się przede wszystkim analizy myśli nacjonalistycznej w relacji z katolicyzmem³⁸, Jacek Bartyzel analizuje doktrynę włoskiego nacjonalizmu jako kon-

³⁵ Już Jerzy Wojciech Borejsza w *Mussolini był pierwszy...* stwierdził, że połączenie partii nacjonalistycznej z faszystowską było w rzeczywistości „wchłonięciem tej pierwszej przez potężną już organizację Mussoliniego”. Duce, zdaniem Borejszy, zasygnalizował w ten sposób pravicową orientację nowego ruchu. Zob. J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*; i d e m, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981. Tomasz Wituch zwrócił natomiast uwagę, że nacjonalizm, chociaż był ruchem o szerokich wpływach kulturalnych, nigdy nie zyskał we Włoszech statusu wielkiej i wpływowej partii politycznej. Zob. T. Wituch, *Od Trypolis do Lozanny. Polityka Włoch wobec Turcji i Bliskiego Wschodu w latach 1912-1922*, PWN, Warszawa 1986, s. 20-21.

³⁶ Na przełomie 1925 i 1926 roku z wizytą w Rzymie gościł Roman Dmowski, który chciał bliżej zapoznać się z doktryną faszyzmu. Jego podróż została przygotowana przez działającego we Włoszech zaprzyjaźnionego z włoskimi nacjonalistami Macieja Loreta oraz posła RP w Rzymie Stanisława Kozickiego. Szerzej na ten temat zob. J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, s. 177-178; S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918-1940*, PWN, Warszawa 1975, s. 157; i d e m, *Faszyzm we Włoszech 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973; K. Kawalec, *op. cit.*, s. 160-167.

³⁷ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Nacjonalizm we Włoszech. Ewolucja idei państwa i narodu*, „Przegląd Zachodni” 1986, z. 2, s. 57-68; i d e m, *Faszyzm wobec demoliberalizmu według Alfreda Rocca*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1999, t. 22, s. 115-127; i d e m, *Corradini, Gentile, Pareto – u źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu. W związku z książką A. J. Kamińskiego „Faszyzm”*, „Przegląd Zachodni” 1972, nr 5-6, s. 206. W cytowanej recenzji krakowski uczony zwrócił też uwagę na wpływ – obok myśli włoskiego nacjonalizmu – idei elitaryzmu Vilfreda Pareto i filozofii aktualizmu Giovanniego Gentile na formowanie się doktryny faszystowskiej we Włoszech.

³⁸ Zob. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, wyd. 3 uzup., Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice 1999.

tynuacji tradycji włoskiej liberalnej prawicy (*destra storica*) w kontekście ruchów kontrrewolucyjnych w krajach romańskich³⁹. Studia Barbary Stoczewskiej i Marka Waldenberga są natomiast prezentacją pewnych aspektów programu włoskiego nacjonalizmu na tle innych europejskich ruchów narodowych⁴⁰. Jak do tej pory jednak w Polsce nie poświęcono włoskiemu nacjonalizmowi osobnego opracowania, a jedynym tłumaczeniem dzieła włoskich nacjonalistów jest wspomniany już przekład Jana Zdzitowieckiego z 1937 roku⁴¹.

* * *

Już ten skrócony przegląd bibliografii poświęconej włoskiemu nacjonalizmowi⁴² świadczy o tym, że jest on zjawiskiem złożonym, które ciągle wywołuje wątpliwości i dyskusje wśród współczesnych badaczy. Spory budzi nawet określenie jego ram chronologicznych. Podczas gdy rok 1923 – fuzja Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich z Partią Faszystowską – jako data końcowa nie budzi, jak sądzę, wątpliwości, to data powstania włoskiego nacjonalizmu od początku istnienia ruchu Enrica Corradiniego była kwestią sporną. W niniejszym opracowaniu zdecydowałam się przyjąć rok 1896 za symboliczny początek włoskiego ruchu narodowe-

³⁹ Zob. J. Bartyzel, „Umierać, ale powoli!” *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815-2000*, Arcana, Kraków 2006.

⁴⁰ Zob. M. Waldenberg, *Kontrowersje wokół początków włoskiego nacjonalizmu*, [w:] F. Leśniak (red.), *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 141-148; B. Stoczeńska, *Polski nacjonalizm na tle porównawczym innych nacjonalizmów europejskich*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 349-364.

⁴¹ Tematyce tej poświęciłam następujące publikacje: *Giosuè Carducci – u źródeł ideologicznych włoskiego nacjonalizmu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31, s. 9-25; *Imperialism, War and Emigration in Enrico Corradini and the Ideology of Italian Nationalism (1896-1912)*, „Politeja” 2009, nr 1(10)/1, s. 109-125; *Mit rasy w ideologii włoskich nacjonalistów*, [w:] A. Citkowska-Kimla, M. Kiwior-Filo, B. Szlachta (red.), *Doktryny, historia, władza. Księga dedykowana profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniowiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 257-274; *Giovanni Papini. Od nacjonalizmu estetyzującego do futuryzmu politycznego*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2010, t. 32, s. 147-182; *Rola monarchii w koncepcji państwa włoskich nacjonalistów na tle idei monarchistycznych nacjonalizmu francuskiego (1896-1914)*, [w:] J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 181-203; *Luigi Federzoni – lider włoskiego nacjonalizmu, faszystowski gerarca*, [w:] M. Białokur, A. Karbowski (red.), *Włochy i stosunki polsko-włoskie w XX wieku. Studia z dziejów idei, historii i kultury*, Wydawnictwo Cum Laude, Opole 2012, s. 33-59. W „Politei” ukazały się także moje przekłady dwóch tekstów włoskich nacjonalistów: G. D’Annunzio, *List do Dalmatów (fragmenty)* [tłumaczenie poprzedzone wstępem historycznym], „Politeja” 2007, nr 1(7), s. 455-467; *Nacjonalizm stary i nowy Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego* [tłumaczenie poprzedzone wstępem historycznym], „Politeja” 2007, nr 2(8), s. 583-593.

⁴² Jeśli chodzi o szczegółowe opracowania poświęcone włoskiemu nacjonalizmowi, odsyłam Czytelnika do bibliografii znajdującej się na końcu książki.

go. Klęska wojsk włoskich pod Aduą nie tylko spowodowała załamanie ambitnej polityki kolonialnej premiera Francesco Crispiego, lecz także wywołała pierwszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych w społeczeństwie włoskim, przede wszystkim wśród młodych intelektualistów urodzonych w latach siedemdziesiątych XIX wieku, którzy odebrali to wydarzenie jako plamę na honorze ojczyzny i kompromitację Włoch na arenie międzynarodowej. Łącząc się w krytyce sytuacji polityczno-gospodarczo-społecznej Włoch pojedynczeniowych oraz pogrążonej w apatii burżuazji i przybierającego na sile socjalizmu, na łamach czasopism literacko-politycznych („Il Marzocco”, „Il Convito” i „Il Regno”) zaczęli oni głosić idee imperialistyczne, antydemokratyczne, antyparlamentarne i antysocjalistyczne.

Zadaniem, jakie postawiłam sobie w tej monografii, jest przedstawienie kształtowania się programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu w pierwszym dwudziestolecu XX wieku oraz ukazanie roli, jaką odegrał on w życiu politycznym liberalnych Włoch i ukształtowaniu doktryny włoskiego faszyzmu. Analizę ewolucji doktryny włoskiego nacjonalizmu przeprowadziłam metodą historyczno-porównawczą, opartą nie tylko na literaturze naukowej (ze szczególnym uwzględnieniem odnośnych opracowań historycznych i politologicznych, poczynwszy od pierwszych studiów powstałych w okresie faszyzmu, aż po współczesne monografie i artykuły), lecz także na analizie publicystyki politycznej włoskich nacjonalistów. Szczególnie cenne dla prowadzonych przeze mnie badań okazały się artykuły, które ukazały się na łamach pierwszych pism prenacjonalistycznych („Il Marzocco”, „Il Convito”, „Il Regno”, „La Grande Italia”, „Il Carroccio”), jak również głównego organu Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich „L’Idea Nazionale” (w latach 1911-1926) oraz „La Politica” (w latach 1918-1943). Równie istotne były też publikacje przemówień i pism politycznych włoskich nacjonalistów, dokumentów pokongresowych Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, a także manifestów i broszur programowych. Chciałabym tutaj zaznaczyć, że moje badania nad powstaniem i ewolucją doktryny włoskiego nacjonalizmu były możliwe dzięki finansowemu wsparciu ze strony Narodowego Centrum Nauki (wcześniej KBN), które pozwoliło mi na przeprowadzenie kwerendy w bibliotekach i archiwach we Włoszech, Niemczech i Francji. Szczególnie dużo materiałów potrzebnych do ukończenia pracy znalazłam w Biblioteca nazionale centrale i Biblioteca di storia moderna e contemporanea oraz Archivio di Stato w Rzymie, Biblioteca Universitaria i Biblioteca dell’Archiginnasio w Bolonii, Museo del Risorgimento w Mediolanie oraz w Biblioteca civica Attilio Hortis w Trieście.

Przedstawiona monografia składa się z dwunastu rozdziałów, które ukazują powstanie i ewolucję doktryny włoskiego nacjonalizmu w latach 1896-1923. Zasadniczo można w niej wyróżnić pięć bloków tematycznych.

Pierwszy rozdział stanowi próbę przedstawienia definicji włoskiego nacjonalizmu, głównie w oparciu o sformułowaną przez jego głównych teoretyków ideę narodu, na tle ewolucji tej idei we włoskiej myśli politycznej XVIII i XIX wieku. Jest to także próba ustosunkowania się do kwestii, które budzą szczególnie dużo wątpliwości wśród współczesnych badaczy zajmujących się tą problematyką, poczynwszy

od ustalenia początków włoskiego nacjonalizmu i jego relacji z nacjonalizmem demokratycznym pierwszej połowy XIX wieku, poprzez jego stosunek do patriotyzmu, katolicyzmu i Kościoła katolickiego, po afiliację z nacjonalizmem francuskim. W rozdziale drugim przedstawiłam natomiast koncepcje polityczne włoskich myślicieli z przełomu XIX i XX wieku: Alfreda Orianiego, Pasqualego Turiello, Maria Morasso, Giosuè Carducciego i Gabriela D'Annunzio, które wywarły wpływ na ukształtowanie się doktryny nacjonalistycznej we Włoszech, przy uwzględnieniu takich zagadnień, jak imperializm, kolonializm, krytyka demokracji i parlamentaryzmu oraz mit Wielkich Włoch.

Kolejne trzy rozdziały zostały poświęcone tzw. fazie literacko-retorycznej w rozwoju włoskiego nacjonalizmu, która w przybliżeniu obejmuje lata 1896-1910. W trzecim rozdziale przedstawiłam zjawisko „różnorodnego nacjonalizmu włoskiego”, które ukazuje heterogeniczny charakter włoskiego ruchu narodowego, rozwijającego się w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku niezależnie w kilku centrach, skupionych wokół redakcji głównych czasopism literackich („Il Marzocco”, „Il Regno”, „La Voce”) oraz gazet („Il Carroccio”, „La Grande Italia”), prezentujących nieco odmienne programy polityczne. Sporo uwagi poświęciłam szczególnie analizie myśli politycznej pierwszego ideologa włoskiego nacjonalizmu, a zarazem jego założyciela – Enrica Corradiniego. W osobnym rozdziale omówiłam natomiast poglądy polityczne florenckich literatów, przedstawicieli tzw. nacjonalizmu humanistycznego – Giovanniego Papiniego oraz Giuseppe Prezzoliniego, którzy tworząc w 1908 roku czasopismo „La Voce”, próbowali opracować alternatywny, wobec propozycji Corradiniego, program włoskiego nacjonalizmu. Przedstawiając koncepcje polityczne głównych przedstawicieli włoskiego ruchu narodowego, zdecydowałam się także poprzedzić moje rozważania ich biografiami. Jest to zabieg celowy, gdyż jak dotąd w polskiej literaturze nie ukazało się opracowanie poświęcone sylwetkom włoskich nacjonalistów, a moim zdaniem pozwoli to Czytelnikowi lepiej zrozumieć kształtowanie się ich idei politycznych oraz światopoglądowe transformacje.

Następne cztery rozdziały przedstawiają ewolucję programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu w tzw. fazie politycznej jego rozwoju, poczynając od I Kongresu Nacjonalistycznego w 1910 roku, na którym powstało oficjalnie Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich, aż do III Kongresu w Mediolanie w 1914 roku, ze szczególnym uwzględnieniem myśli politycznej czołowych przedstawicieli ugrupowania: Luigiego Federzoniego, Maurizia Maraviglii, Francesca Coppoli, Roberta Forges Davanzatego i Alfreda Rocca. Osobnym zagadnieniem, którym zdecydowałam się zająć w tej części książki, są dyskusje programowe, które doprowadziły do sprecyzowania doktryny włoskiego ruchu narodowego, a mianowicie kwestia monarchii, stosunek do demokracji i liberalizmu, problem masoński oraz określenie relacji z ugrupowaniami katolickimi.

Rozdziały od jedenastego do trzynastego poświęciłam programowi polityki zagranicznej włoskich nacjonalistów, w szczególności związkowi włoskiego nacjonalizmu z irredentyzmem. Kwestia Trydentu i Triestu, która aż do wybuchu I wojny światowej może być porównywalna z problemem Alzacji i Lotaryngii w polityce

europejskiej, zaważyła na relacjach włosko-austriackich, powodując *de facto* opuszczenie przez Włochy trójprzymierza i opowiedzenie się po stronie ententy po wybuchu I wojny światowej. Rozdział dwunasty ma na celu przedstawienie programu włoskich nacjonalistów w czasie Wielkiej Wojny, a także w okresie prowadzenia rozmów pokojowych w Wersalu, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. kwestii adriatyckiej oraz wyprawy na Fiume Gabriela D'Annunzio. W rozdziale trzynastym zdecydowałam się natomiast przeanalizować kwestię stosunku włoskich nacjonalistów do nowo powstałego państwa polskiego.

Ostatnie dwa rozdziały przedstawiają program włoskich nacjonalistów w kwestii kryzysu państwa liberalnego po zakończeniu I wojny światowej oraz związku nacjonalizmu z faszyzmem aż do fuzji obu ugrupowań, która nastąpiła w lutym 1923 roku. Jest to także próba wykazania wpływu ideologicznego nacjonalizmu na doktrynę włoskiego faszyzmu. Po rozdziale piętnastym przedstawiam wnioski końcowe.

Niniejsza monografia powstała w Katedrze Kultury i Społeczeństwa Europy Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Chciałabym serdecznie podziękować kierownikowi Katedry – Panu Prof. dr. hab. Zdzisławowi Machowi za życzliwą współpracę, ciągłą mobilizację do rozwoju oraz zachętę do prowadzenia badań nad problematyką współczesnej włoskiej kultury i polityki. Ogromną wdzięczność odczuwam wobec recenzenta tej pracy Pana Prof. dr. hab. Wiesława Kozuba-Ciembroniewicza, który wiele lat temu wprowadził mnie w tematykę włoskiego faszyzmu, a w czasie pracy nad monografią, dzięki pouczającej wymianie myśli, pomógł nadać jej ostateczny kształt. Za naukową konsultację, cenne uwagi i rady chciałabym także serdecznie podziękować Panu Prof. dr. hab. Jerzemu Wojciechowi Borejszy. Winna jestem także podziękowanie Panu Dziekanowi Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego – Prof. dr. hab. Bogdanowi Szlachcie za umożliwienie wydania tej książki w serii *Societas* oraz za życzliwą pomoc w trakcie prac wydawniczych.

Rozdział 1.

Spory o istotę nacjonalizmu włoskiego – dzieje i krytyka

1.1. Czy nacjonalizm jest ideologią? Próba systematyzacji terminologicznej

Podejmując rozważania nad rozwojem doktryny włoskiego nacjonalizmu w latach 1896-1923, wydaje mi się właściwym odnieść się przede wszystkim do szeregu kwestii spornych związanych z definicją i interpretacją nacjonalizmu jako problemu badawczego. Nie ulega wątpliwości, że nacjonalizm jest zjawiskiem złożonym oraz trudnym do zdefiniowania, dlatego też budzi on wiele kontrowersji zarówno wśród współczesnych historyków, jak i politologów oraz socjologów, którzy nie są zgodni ani w kwestii jego określenia znaczeniowego, ani charakteru doktrynalnego¹. Krakowska historyk doktryn politycznych Barbara Stoczewska wykazała, że wspomniane trudności natury merytorycznej są w dużej mierze związane z występującą w polskiej literaturze historycznej i socjologicznej tendencją do niejednolitego pojmowania samego terminu „nacjonalizm”, a także do mało precyzyjnego posługiwania się innymi podstawowymi pojęciami, które dotyczą sposobu ujmowania kwestii narodowej². Należy pamiętać, że w znaczeniu potocznym nacjonalizm często trakto-

¹ Jak zauważył Jerzy Szacki, definicja nacjonalizmu jest obok definicji liberalizmu najtrudniejsza do określenia, tym bardziej że ideologie nacjonalistyczne, inaczej niż liberalizm czy socjalizm, nie ulegają kryzysom. Zob. J. Szacki, *Liberalizm a nacjonalizm*, [w:] J. Miklaszewska (red.), *Liberalizm u schyłku XX wieku*, Meritum, Kraków 1999, s. 11-23; i d e m, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 4-31.

² Zob. B. Stoczewska, *Polski nacjonalizm na tle porównawczym innych nacjonalizmów europejskich*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 349. Na trudności związane z przedstawianiem problematyki nacjonalizmu w całym jej bogactwie zwrócili także uwagę: Roman Wapiński, Maria Zmierzak, Jacek Bartyzel, Bogumił Grott, Adam Wielomski. Jak zauważył Bogumił Grott, w niektórych podręcznikach historii doktryn politycznych brakuje nawet omówienia kategorii nacjonalizmu lub bywa on przedstawiany w formie bardzo skrótowej i pozostawiającej wiele do życzenia. Zob. B. Grott, *Słowo wstępne*, [w:] B. Grott, O. Grott (red.), *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 8. Toruńscy historycy idei Jacek Bartyzel i Dariusz Góra-Szopiński potwierdzili, że chociaż co roku ukazują się w różnych językach setki prac na temat nacjo-

wany jest jako termin pejoratywny, a nawet identyfikowany z szowinizmem i ksenofobią³. Bywa on także odmiennie rozumiany w różnych częściach Europy (podczas gdy w języku polskim, podobnie jak we włoskim i francuskim, termin ten ma konotację zdecydowanie negatywną, w krajach anglosaskich jest pojęciem neutralnym⁴), a dodatkowo ciężko jest wyznaczyć jasne granice między pokrewnymi mu terminami, jak na przykład patriotyzm. Poznańska historyk idei Maria Zmierzczak podkreśliła natomiast, że istnienie wielu definicji nacjonalizmu, nieraz bardzo odmiennych, spowodowane jest w dużej mierze rozmaitym pojmowaniem narodu, który w każdej definicji nacjonalizmu jest elementem definiującym⁵.

Biorąc za punkt odniesienia definicję zaproponowaną w *Słowniku społecznym* przez Włodzimierza Bernackiego, który określił nacjonalizm jako „doktrynę polityczną zakładającą istnienie szczególnego rodzaju więzi społecznej mającej charakter nieformalny, a zarazem fundamentalny dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa (narodu) i jego członków, postulującą wytworzenie owej więzi (upowszechnienie świadomości narodowej w XIX w.), jej wzmocnienie poprzez stworzenie państwa narodowego (XIX-XX w.) lub podtrzymanie za pomocą aktów

nalizmów, jedynie znikomy ułamek traktuje o nacjonalistycznej filozofii politycznej czy myśli politycznej. Zob. J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński, *Przedmowa*, [w:] i d e m (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 13.

³ Jeden z liderów młodego pokolenia endeków, Jędrzej Giertych, zastanawiając się nad źródłami niechęci do nacjonalistów, winił za to totalitaryzmy faszystowskie: „faszyzmy swoimi zwycięstwami i swoją klęską pociągnęły za sobą zgubę także i nacjonalizmów. Nie tylko przez to, że je skompromitowały faktem współpracy z nimi, faktem przemieszczania się ludzi i zajęcia razem frontu przeciw wspólnym wrogom, ale także – i to przede wszystkim – przez to, że pochwyciły ziarno złego, mieszczące się w nacjonalizmach, i rozwinęły je do rozmiarów potwornych”. Giertych był też zdania, że nacjonalizmy przeszłyby ewolucję, gdyby nie to, że „rozwój ich zwichnęła katastrofa”. J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Ostoja, Krzeszowice 2004, s. 31, 33; B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, [w:] i d e m (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2006, s. 8.

⁴ Szerzej na ten temat zob. K. Jaskułowski, *Nacjonalizm jako ideologia*, „Sprawy Narodowościowe” 2002, z. 20, s. 37-49. Podobnie też na trudności związane z definicją nacjonalizmu zwrócili uwagę Adam Wandruszka i Arduino Agnelli, którzy przytoczyli wiele znaczeń terminów „narod” i „nacjonalizm” w różnych językach europejskich. Zob. A. Wandruszka, *Il nazionalismo tedesco in Austria*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 351; A. Agnelli, *L'idea di nazione all'inizio e nei momenti di crisi del secolo XX*, [w:] G. Spadolini (red.), *Nazione e nazionalità in Italia. Dall'alba del secolo ai nostri giorni*, Laterza, Roma-Bari 1994, s. 15; F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 6. Zob. także A. Campi, *Nazione*, Il Mulino, Bologna 2004, s. 121; B. Bongiovanni, *Nazione e nazionalismo nell'Ottocento*, [w:] G. Pasquino (red.), *Il pensiero politico. Idee, teorie, dottrine*, t. 3: *Ottocento e Novecento*, Utet, Torino 1999, s. 141-175.

⁵ Zob. M. Zmierzczak, *Nacjonalizm jako przedmiot badań historyka idei politycznych i prawnych*, [w:] M. Maciejewski, M. Marszał, *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, Kolonia, Wrocław 2002, s. 73.

prawnych (XX w.)”⁶, możemy przyjąć, że nacjonalizm opiera się na systemie wartości, w których naród zajmuje pozycję uprzywilejowaną, chociaż nie każdą doktrynę podnoszącą rangę narodu w życiu pojedynczej osoby czy całej cywilizacji można uznać za nacjonalistyczną.

Jak zauważył Bernacki, nacjonalizm pojmuje rolę narodu jako: 1) absolutyzację, nadawanie charakteru sakralnego, świętości lub walorów wynoszących go ponad wszystkie inne; 2) kreowanie teorii głoszących istnienie prawdy mającej charakter narodowy; 3) postulowanie upowszechnienia etyki narodowej; 4) przeniesienie protestanckiej teorii predestynacji w sferę wielkich wspólnot; 5) kreowanie idei posłannictwa i misji dziejowej narodu oraz 6) uznawanie jego prymatu nad innymi wspólnotami naturalnymi, a także 7) dążenie do utworzenia państwa jednolitego pod względem narodowym⁷. Związek między tak rozumianą doktryną a rzeczywistością polityczną cytowany autor określa mianem „sprzężenia zwrotnego”, ponieważ nasilenie się czynników sprzyjających popularyzacji postaw nacjonalistycznych generuje zwykle radykalizowanie się samej doktryny od afirmacji odmienności narodowej (np. mesjanizm), poprzez nieufność do innych, aż po wrogość i nienawiść.

Definicja Bernackiego, która odpowiada interpretacjom podawanym przez większość polskich badaczy nacjonalizmu⁸, odbiega jednak od występujących w historiografii anglosaskiej, gdzie pojęcie to obejmuje swym zakresem znacznie szersze zjawisko i ma czysto opisowe, neutralne aksjologicznie znaczenie⁹. Za typową dla sposobu definiowania nacjonalizmu przez anglosaskich badaczy można uznać interpretację jednego w najwybitniejszych znawców tej problematyki, zmarłego niedawno historyka Ernsta Gellnera, który określił nacjonalizm jako „zasadę polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi”. Zdaniem Gellnera, zaliczającego to zjawisko polityczne do „teorii politycznego legitymizmu, która żąda, by granice etniczne nie przecinały się z granicami politycznymi, a zwłaszcza by granice etniczne w obrębie państw – nie oddzielały jego władców od reszty obywateli”, można mówić o nacjonalizmie jako o sentymencie i ruchu wywołanym przez ten sentyment¹⁰.

Kolejnym problemem, z którym muszą zmierzyć się historycy i politolodzy próbujący zdefiniować nacjonalizm, jest jego odróżnienie od patriotyzmu. Już Stanisław Stroński w przedwojennej *Encyklopedii nauk politycznych* z 1939 roku stwierdził, że pojęcie nacjonalizmu opiera się na pojęciu narodowości jako świadomości narodowej. To ze świadomości narodowej zrodził się nacjonalizm jako „patriotyzm

⁶ Zob. W. Bernacki, *Nacjonalizm*, [w:] B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, WAM, Kraków 2004, s. 721-739.

⁷ *Ibidem*, s. 722.

⁸ Bardzo podobną definicję nacjonalizmu w oparciu o konkretną koncepcję narodu można znaleźć na przykład w podręczniku profesora Romana Tokarczyka. Zob. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze, Kraków 1998.

⁹ Szerzej na ten temat zob. K. Jaskułowski, *op. cit.*, s. 37.

¹⁰ Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówska, PIW, Warszawa 1991, s. 9.

rozumowany w głębokiej styczności z dziejami, geografią i gospodarstwem kraju”¹¹. Jak zauważył jednak toruński historyk idei Jacek Bartyzel, postrzeganie nacjonalizmu jako doktrynalnego dopełnienia uczucia patriotycznego jest błędne. Patriotyzm jest postawą, która ma, lub może mieć, więcej niż jeden tylko krąg odniesienia (czyli naród), odwołując się do ziemi ojczystej, wspólnoty politycznej ze zwierzchnikiem jako jej personifikacją czy do kultury ojczystej, a nawet szerszej od niej cywilizacji, jako metoda życia zbiorowego. Zważywszy na to, że patriotyzm jest zjawiskiem towarzyszącym od zarania wszelkim wspólnotom ludzkim, a więc znacznie starszym od nacjonalizmu, a w niektórych przypadkach – organizmom imperialnym, wielonarodowym, dynastycznym – może być z nacjonalizmem (względnie: patriotyzmem nacjonalistycznym) wręcz skonfliktowany¹².

Z pewnym uogólnieniem można przyjąć, że wśród współczesnych badaczy wyróżnić można dwa antagonistyczne stanowiska w kwestii związków nacjonalizmu z patriotyzmem. Podczas gdy niektórzy autorzy przeciwstawiają patriotyzm nacjonalizmowi¹³, inni łączą oba zjawiska, uznając nacjonalizm za „krwawego brata patriotyzmu” czy „wynaturzoną postać patriotyzmu”¹⁴, lub próbują uniknąć pejoratywnie nacechowanego terminu „nacjonalizm”, zastępując go pojęciem patriotyzmu¹⁵. Za reprezentatywną dla pierwszego stanowiska należy uznać koncepcję Franciszka Ryszki, który w artykule *Prądy autorytarno-faszystowskie w Europie* stwierdził m.in.: „patriotyzm jest przywiązaniem do powszechnie uznanych tradycji, kultury i innych wartości niematerialnych, jakie naród wytworzył w swojej historii. Zrodzony w fazie rewolucji mieszczańskich i ożywiony duchem wolności był patriotyzm defensywny, tolerancyjny i otwarty. Natomiast nacjonalizm – wytwór późnego etapu kapitalizmu – to: przekonanie o wyższości własnego narodu nad innymi. Stąd wywodzi się dyspozycja, by narzucić innym narodom własny katalog wartości, poddać ich swej dominacji albo zgoła zaprzeczyć im posiadania cech konstytutywnych na-

¹¹ Zob. S. Stroński, *Nacjonalizm*, [w:] E.J. Reyman (red.), *Encyklopedia nauk politycznych (zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. 4, z. 1, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, Warszawa 1939, s. 1.

¹² Zob. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, [w:] B. Grott (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010, s. 24.

¹³ Stanowisko to jest reprezentatywne dla polskiej publicystyki antynacjonalistycznej, która stara się narzucić stosowanie tego terminu w znaczeniu zabarwionym pejoratywnie. Zob. A. Walicki, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?*, [w:] i d e m, *Polskie zmagania z wolnością widziane z boku*, Universitas, Kraków 2000, s. 271. Rozdzielenie tych dwóch pojęć uzasadnia się też ich historyczną odmiennością, zważywszy, że pojęcie patriotyzmu wiąże się z tradycją republikańską (Machiavelli), a pojęcie narodu z tradycją herderiańską. Zob. A. Walicki, *Polska – naród – Europa*, [w:] i d e m, *Polskie zmagania...*, s. 297.

¹⁴ Zob. J.H. Schaar, *Legitimacy in the Modern State*, Transaction Publishers, New Brunswick 1981.

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. A. Walicki, *Czy możliwy jest...*, s. 273-276; M. Zmierzak, *op. cit.*, s. 74; J. Szacki, *O narodzie...*, s. 24; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje, idee*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 18-24.

rodu (wynarodowienie). Nacjonalizm jest zatem nietolerancyjny, agresywny i zamknięty¹⁶. W tej interpretacji rozróżnia się nacjonalizm umiarkowany i nacjonalizm skrajny. Nieraz patriotyzm bywa też nazywany „nacjonalizmem pozytywnym” lub „nacjonalizmem humanitarnym”¹⁷. Roman Wapiński, cytując definicję zawartą w *Słowniku języka polskiego*, zgodnie z którą nacjonalizm to „kierunek światopoglądowy i polityczny upatrujący najwyższe kryteria moralne w pojęciu narodu i żądający przywilejów dla własnego narodu, z czym wiąże się dyskryminowanie innych narodów i agresywność w stosunku do nich”, podczas gdy z patriotyzmem wiąże się jedynie określona postawa wobec ojczyzny i narodu, a w szczególności „gotowość służenia i poświęcenia się dla ojczyzny”, doszedł do wniosku, że nie można porównywać obu tych terminów, gdyż pierwszy z nich zawiera określone wartości ideowo-polityczne, podczas gdy drugi wyraża jedynie stany emocjonalne w sferze politycznej. Wapiński stwierdził: „każdy nacjonalista może być patriotą, rzecz jasna tylko wówczas, gdy rozpatrujemy stosunek do narodu lub państwa-narodu *sensu stricto*, podczas gdy nie każdy patriotą musi być nacjonalistą”¹⁸. Podobnie też nie jest prawidłowe często spotykane w pracach poświęconych najnowszym dziejom identyfikowanie nacjonalizmu z szowinizmem. Jak słusznie zauważył Wapiński, szowinizm jest charakterystyczny jedynie dla „pewnego stanu nacjonalizmu, dla jego skrajności wyrażającej się w bezkrytycznym uwielbieniu własnego narodu oraz pogardzie i nienawiści wobec innych narodów”¹⁹. Należy zgodzić się zasadniczo ze stwierdzeniem Jerzego Szackiego, że rozróżnienie między nacjonalizmem a patriotyzmem uniemożliwia uchwycenie istoty nacjonalizmu. Patriotyzm, jak zaznaczył cytowany historyk idei, jest pojęciem zbyt ogólnym, które znajduje zastosowanie prawie do wszystkich członków narodu, z wyjątkiem niewielkiej grupy tych, którzy zaprzeczają znaczeniu podziałów narodowych i odrzucają wszelkie zobowiązania jednostki wobec własnej nacji. Z kolei nacjonalizm jest pojęciem zbyt wąskim, obejmującym swym zakresem dość marginalne zjawisko postaw i ideologii skrajnych²⁰.

¹⁶ Zob. F. Ryszk, *Prądy autorytarno-faszystowskie w Europie*, s. 76, cyt. za R. Wapińskim, *Ruchy nacjonalistyczne a formowanie się tendencji faszystowskich i parafaszystowskich*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3, s. 223. Zob. także R. Tokarczyk, *op. cit.*, s. 321-344.

¹⁷ Zob. K. Kwaśniewski, *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe” 1996, t. 5, z. 1, s. 72. Takie rozróżnienie przyjął już ks. Paweł Tarasiewicz, dzieląc nacjonalizmy na: 1) umiarkowane czy też pozytywne, oznaczające dumę ze swego narodowego pochodzenia, miłości ojczyzny, szacunku dla własnej historii, rozwoju narodowej kultury, oraz 2) skrajne, identyfikowane z szowinizmem, opierające się na przekonaniu, że między narodami toczy się nieustanna walka, wynikająca z poglądu, że poszczególne narody nie są równowartościowe, lecz istnieje wśród nich hierarchia, w której własny naród już znajduje się na jej szczycie albo ma predyspozycje i obowiązek, by tam się znaleźć. Zob. B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, s. 9.

¹⁸ Zob. R. Wapiński, *op. cit.*, s. 224.

¹⁹ *Ibidem*, s. 225.

²⁰ Zob. J. Szacki, *O narodzie...*, s. 24.

Dużo wątpliwości u współczesnych politologów budzi także określenie charakteru nacjonalizmu pod względem doktrynalnym. We współczesnej literaturze przedmiotu nie ma zgodności co do tego, czy nacjonalizm można nazwać ideologią, doktryną, czy też właściwsze jest określenie go jako filozofii politycznej. Jak zauważył Jacek Bartyzel, wielość, a zarazem zasadnicza przeciwstawność (na osi prawica-lewica) odmian nacjonalizmu stwarza poważny problem interpretacyjny, który skłania wielu badaczy (np. Peter Alter, John A. Hall, Bogumił Grott) do mówienia o nacjonalizmach w liczbie mnogiej lub do zupełnego zanegowania istnienia samodzielnej doktryny (a tym bardziej ideologii) nacjonalistycznej. Podczas gdy najpełniej pierwsze stanowisko wyraził wybitny badacz tego zjawiska Peter Alter²¹, tę drugą, dość skrajną opinię reprezentuje w literaturze polskiej Franciszek Ryszka, który stwierdził, iż nacjonalizm „nie jest ideologią, lecz niejako »przedsionkiem do ideologii«”²², a także w ostatnich latach Adam Wielomski, sugerujący, żeby „ze względu na wielość nacjonalizmów i ich różnorodność oraz wzajemne wykluczanie się doktrynalne używać terminu nacjonalizm wyłącznie w kategorii zaangażowania uczuciowego i sentymentalnego po stronie własnego narodu”²³. W konsekwencji, zdaniem Wielomskiego, nacjonalizm nie jest więc samodzielnym bytem doktrynalnym, gdyż miesza się z innymi ideologiami, doktrynami, filozofiami politycznymi i ujawnia się w ich obrębie wtedy, gdy pojawia się problem relacji wspólnoty narodowej z innymi narodami lub przedstawicielami tych narodów. Stanowi więc jedynie komponent, uzupełnienie innych doktryn czy ideologii²⁴. Moim zdaniem należy zgodzić się tutaj z opinią Jacka Bartyzela, że takie stanowisko, proponujące pełną anihilację bytu doktrynalnego nacjonalizmu, należy uznać za zbyt daleko idące²⁵. Za optymalną można uznać definicję Paula Lawrence’a, według którego nacjonalizm „może się odnosić do abstrakcyjnej ideologii, która z historycznego punktu widzenia skupia się na wierze, że ludzkość dzieli się na narody, oraz na tym, że powinno się je definiować. Dlatego nacjonalizm może oznaczać także doktrynę polityczną – wiarę nie tylko w to, że istnieją homogeniczne, rozpoznawalne narody, ale też że mogą one same sobą rządzić. I w końcu termin nacjonalizm (...) może być używany w szerszym kontekście dla wskazania powszechnego poczucia przynależności wielu osób do konkretnego narodu”²⁶.

²¹ Zob. P. Alter, *Nationalism*, Edward Arnold, London 1994, s. 40.

²² Zob. F. Ryszka, *Prądy autorytarno-faszystowskie...*, s. 77.

²³ A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2007, s. 25-26.

²⁴ Wielomski sugeruje nawet, aby używać terminu „nacjonalizm” jedynie w formie przymiotnika: konserwatywizm narodowy, liberalizm narodowy, socjalizm narodowy. *Ibidem*.

²⁵ Zob. J. Bartyzel, *op. cit.*, s. 46.

²⁶ Zob. P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, przeł. P.K. Frankowski, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, s. 12.

1.2. Idea narodu we włoskiej myśli politycznej XVIII i XIX wieku

Jak się wydaje, aby przedstawić spójną definicję włoskiego nacjonalizmu, konieczne jest ukazanie koncepcji narodu według teoretyków włoskiego ruchu narodowego na tle kształtowania się tej idei we włoskiej myśli politycznej od końca wieku XVIII aż do początków XX wieku oraz relacji włoskiego ruchu narodowego z patriotyzmem, jego stosunku do katolicyzmu oraz Kościoła katolickiego, a także prześledzenie wpływu ideologicznego nacjonalizmu francuskiego na włoski. W szczególności wskazanie ewolucji, jaką przeszła idea narodu, począwszy od koncepcji nacjonalistycznych pierwszej połowy XIX wieku do nacjonalistów imperialistycznych następnego stulecia, pozwoli przedstawić we właściwym świetle dyskusję nad początkiem oraz charakterem ideologicznym włoskiego nacjonalizmu.

Idea narodu, rozumiana jako świadomość narodowościowa, tzn. uczucie przynależności do wspólnej ojczyzny i pragnienie uczynienia z niej niezależnej jednostki politycznej, pojawiła się we Włoszech w epoce napoleońskiej, a w pełni zatriumfowała w XIX wieku. Aż do końca XVIII stulecia termin ten był używany w dość ograniczonym znaczeniu, aczkolwiek w okresie oświecenia idea narodu stała się przedmiotem analiz wybitnych myślicieli i literatów, tworzących swoje koncepcje pod wpływem teorii prawa natury. Włoscy myśliciele epoki oświecenia zwracali uwagę na elementy twórcze narodu, jak: wspólne terytorium, język, religia, wola, interes i myśl, podkreślając jednak w szczególności znaczenie takich cech, jak wyraźnie określony charakter, „geniusz” oraz natura Włochów. Pomijano natomiast zupełnie kwestię rasy. Należy pamiętać, że w XVIII wieku zasadnicze znaczenie miała także kwestia barier naturalnych, wyznaczających granice poszczególnych narodów²⁷.

Jako jeden z pierwszych koncepcję narodu włoskiego przedstawił Cesare Sertoli, który broniąc włoskiego charakteru Valtelliny, oparł swoje koncepcje na zasadach prawa natury oraz prawa narodów. Sertoli uzasadniał, że każdy naród ma niepodważalne prawo do niepodległości, a przymusowe wcielenie ziem danego kraju do obszaru posiadania innego, różniącego się nie tylko naturą i charakterem mieszkańców, lecz także odmiennymi zwyczajami, językiem, religią, stanowi prawdziwą „zbrodnię przeciwko naturze”²⁸.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że w koncepcjach myślicieli oświeceniowych naród włoski nie był postrzegany jako rzeczywistość już istniejąca. W swoich pismach uzasadniali oni, że Włosi nie byli jeszcze narodem, lecz powinni nim zostać.

²⁷ Już Napoleon w *Guerre d'Italie*, obiecując zjednoczenie Półwyspu Apenińskiego, tak określił „naturę” Włochów: „(...) l'Italie est une seule nation: l'unité des moeurs, du language, de littérature doit, dans un avenir plus ou moins éloigné, réunir enfin ses habitants dans un seul gouvernement”. Cyt. za C. Curcio, *Nazione, Europa, Umanità. Saggi sulla storia dell'idea di nazione e del principio di nazionalità in Italia*, Giuffrè, Milano 1950, s. 49.

²⁸ Zob. C. Sertoli, *Dichiarazione giustificativa della rigenerazione di Valtellina*, Sondrio 1797. Cyt. za C. Curcio, *op. cit.*, s. 51-52.

I tak na przykład prekursor risorgimenta, pisarz i polityk Francesco Lomonaco (1772-1810), zwracając się do „przyszłego narodu włoskiego”, którego przeznaczeniem miało być „spełnienie wielkich czynów”, pisał, iż „realizacja tej idei [połączenia Włoch pod wspólnymi rządami – J.S.-C.] sprawi, że Włosi, mając naród, zdobędą ducha narodowościowego, mając rząd, nabiorą cech polityków i wojskowych, mając ojczyznę, będą cieszyć się wolnością”²⁹.

O przyszłym „narodzie włoskim” wspominał także pisarz, dramaturg i publicysta Vittorio Alfieri (1749-1803) w *Bruto secondo* i *Satire*, apelując do dawnej Italii jako „szlachetnej nauczycielki” Włoch współczesnych, „upadłych i poszarpanych, z których jednak narodzą się wielkie Włochy”. Alfieri wyznaczał także granice naturalne Włoch jako półwyspu rozciągającego się pomiędzy dwoma morzami i zamkniętego koroną Alp³⁰. Podobnie też w *Il Misogallo* stwierdził, iż „pisząc o narodzie”, miał na myśli „mnogość ludzi, niepodzielonych klimatem, terytorium, zwyczajami i językiem”³¹, i jako jeden z pierwszych głosił niechęć do obcych, barbarzyńców pochodzących zza Alp: „z odrazy i pogardy – pisał – tej szczęśliwej mikstury dwóch uczuć tworzy się, o szlachetne Włochy, jeden naród”³².

Ideę narodu pojmowanego jako „wspólnota krwi, charakteru i języka” przedstawił także poeta i pisarz, główny przedstawiciel preromantyzmu włoskiego Ugo Foscolo (1778-1827), w którego pismach oprócz elementów naturalistycznych pojawił się także sentyment historii. W *Lezioni di eloquenza* z 1798 roku główny prekursor włoskiego romantyzmu apelował do Włochów, aby dobrze poznali swoją historię, aczkolwiek ubolewał, że ukazując dzieje „podziałów Italii”, nie mógł wskazać współczesnym ciągłości narodowej. Foscolo wskazywał jednocześnie na dwa „tytuły aktywne” narodu: 1) udział ludu w ruchu i życiu narodowym oraz 2) pragnienie stania się narodem i zyskanie poczucia przynależności narodowej. Niezależność, jak podkreślał w *Istruzioni popolari politico-morali*, nie polegała na tym, aby „żyć pod rządami obcej potęgi”, lecz na posiadaniu legalnego rządu i wolnego narodu. Jak wskazywały przykłady Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych, niezależność narodowa była możliwa jedynie w oparciu o suwerenność ludu i jego uczestnictwo w życiu narodowym³³.

Połączenie elementów oświeceniowych i romantycznego historycyzmu w koncepcji narodu występuje także u mediolańskiego ekonomisty i polityka Melchiorre Gioii (1767-1828), który zwłaszcza w napisanym w 1797 roku eseju *Dissertazione sul problema „Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia”* wskazał na podstawy naturalne narodu, do których zaliczał terytorium, klimat i ję-

²⁹ Cyt. za C. Curcio, *op. cit.*, s. 52

³⁰ Zob. V. Alfieri, *Gli epigrammi, Le Satire, Il Misogallo*, [w:] i d e m, *Opere*, t. 4, G.B. Paravia, Torino 1903, s. 124.

³¹ *Ibidem*, s. 123.

³² *Ibidem*, s. 125.

³³ Zob. U. Foscolo, *Istruzioni politico-morali*, [w:] i d e m, *Prose*, G. Laterza e Figli, Bari 1912, s. 40.

zyk. Jak pisał: „natura rozprzestrzeniła wokół nas zalążki potęgi i bogactwa (...) ta fizyczna pozycja Włoch prowadzi do dążenia do niepodległości”³⁴. Obok wspomnianych czynników naturalnych włoski ekonomista wymieniał również elementy duchowe i historyczne, takie jak tradycja przeszłości („świadomość, że Włochy zostały podbite i gnębione przez obce narody”), a także temperament, upodobania, zwyczaje, religia oraz język, który uważał za ważny czynnik moralny, jako że „uświadamiał on wszystkim Włochom ich wspólne pochodzenie”. Należy zaznaczyć, że mediolański publicysta przywiązywał większą wagę do wspomnianych czynników „moralnych” niż naturalnych. Podkreślał też, iż zwyczaje, obyczaje i tradycja narodowa stanowią podstawę wychowania, kształtują pierwotne uczucia i charakter, a przez to stają się czymś w rodzaju barier zewnętrznych odgradzających Włochy od innych narodów. W koncepcji Gioi naród powstawał w wyniku współistnienia czynników moralnych i odpowiednich warunków zewnętrznych. Podobnie jak inni myśliciele przełomu oświecenia i romantyzmu uważał on, że Włochy posiadały przymioty konieczne do tego, by stać się potężnym i dumnym narodem, aczkolwiek prawdziwy naród włoski nie mógł powstać bez zrealizowania dzieła zjednoczenia Italii.

Ideę, że narody powstają na skutek przewrotów politycznych, z których wywodzi się sentyment narodowy, podzielał również polityk, jeden z współtwórców republiki jakobińskiej w Ligurii Benedetto Boselli (1768-1826), który w *Nota d'un italiano*, chociaż nie negował czynników takich jak terytorium i język, podkreślał jednak wagę procesów historycznych prowadzących do powstawania niezależnych organizmów narodowych.

Po rewolucji francuskiej we Włoszech, podobnie jak i w innych krajach europejskich, koncepcja narodu uległa politycyzacji, stając się narzędziem walki o wolność i niezależność, a także w związku z pojęciem państwa zjednoczonego, które miało oznaczać granicę zarówno terytorialną, jak i symboliczno-normatywną oraz polityczno-prawną „narodu-ojczyzny”. Po 1789 roku pojawiły się także nowe terminy związane z pojęciem narodu: „narodowość”, „sentyment narodowy”, „świadomość narodowa”, „suwerenność narodowa”, „nacjonalitaryzm”, a także „nacjonalizm”³⁵. Przedstawiając definicję narodu, myśliciele na Półwyspie Apenińskim, podobnie jak

³⁴ Zob. M. Gioia, *Dissertazioni sul problema „Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia”*, [w:] idem, *Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia ed altri scritti politici*, red. C. Morandi, Zanichelli, Bologna 1947, s. 129. Cyt. za C. Curcio, *op. cit.*, s. 53.

³⁵ Jak wykazał włoski historyk doktryn politycznych Alessandro Campi, termin „nacjonalizm” jest pochodzenia niemieckiego. Pojawił się w 1704 roku w *Hübner-Staats-Lexicon*, a pod koniec XVIII wieku u Herdera w *Auch eine Philosophie der Geschichte*, gdzie rzeczownik *Nationalismus* łączył się z przymiotnikiem *eingeschränk*. W 1787 roku występuje także w dziele „oświeconego” Bawarczyka Adama Weishaupta, a także w *Mémoires pour servir à l'histoire du jacobinisme* opata Augustina Barruela na określenie „egoizmu narodowego”, „zdegenerowanej i patologicznej formy uczuć do ojczyzny”. Odmienne skojarzenia termin „nacjonalizm” zaczęły budzić dopiero na przełomie XIX i XX wieku, gdy będzie stosowany na określenie konkretnej ideologii czy doktryny politycznej w pismach jej zwolenników. Zob. A. Campi, *op. cit.*, s. 124-125.

i w innych krajach, próbowali rozróżnić terminy „kraj”, „ojczyzna” i „lud”³⁶. I tak w piątej edycji *Dizionario dei sinonimi della lingua italiana* wybitny włoski językoznawca i pisarz pochodzenia dalmackiego Niccolò Tommaseo (1802-1874) stwierdził, że „narod powinien obejmować ludzi o wspólnym pochodzeniu, mówiących tym samym językiem i poddanych tym samym prawom”. Państwo podbite, które traci swoją niezależność polityczną, nie jest już „narodem”, staje się jedynie „ludem”. Koncepcja *popolo* w ujęciu włoskich romantyków odpowiadała zasadniczo idei *Volk*: „To część narodu, najliczniejsza i często najszlachetniejsza” – pisał Tommaseo. Podobnie też autor *Fede e bellezza* rozróżniał pojęcia ojczyzny (*la Patria*) i kraju (*il paese*). Podczas gdy kraj stanowił „zagrodę, w której się urodziliśmy” i którą można było „kochać, nie kochając ojczyzny”, ojczyzna w koncepcji dalmackiego myśliciela oznaczała „prawa i obowiązki”. Jak podkreślał bowiem: „prawie wszyscy kochają swój kraj, tylko niewielu ojczyznę (...). Wszyscy mają swój kraj, lecz niewielu ma ojczyznę”³⁷. Ideę ojczyzny od idei narodu odróżniał więc zasadniczo ładunek emotywno-sentymentalny.

Na przełomie XIX i XX wieku, wraz z rozwojem romantyzmu, umacnia się pojęcie narodu jako jednostki bazującej na wspólnym języku i tradycji kulturalnej, a także zaczyna się akcentować indywidualny charakter moralny i kulturalny danego narodu. Należy zaznaczyć, że w koncepcji narodu pojętego jako aglomerat czynników takich jak kultura, język, historia i klimat włoscy romantycy poszli krok dalej niż myśliciele oświeceniowi, podkreślając wspólne pochodzenie od starożytnych Rzymian oraz znaczenie religii katolickiej jako spoiwa narodowościowego, łączącego wszystkich Włochów. Rozważając natomiast problem języka, odrzucali powrót do łaciny jako wspólnego języka przodków na rzecz współczesnych dialektów lokalnych. Zasadniczy współczynnik narodu zaczęły stanowić uczucie i sentyment. Myśliciele preromantyczni i romantyczni pojmowali naród jako indywidualność historyczną, która posiada cechy charakterystyczne, nie tylko etniczne i językowe, lecz także wynikające z tradycji i idei. Dla myślicieli na Półwyspie Apenińskim Włochy posiadały własną „duszę”, odmienną od duszy francuskiej, niemieckiej czy hiszpańskiej, i starały się wyrazić to na polu politycznym, a także literackim, artystycznym i filozoficznym.

Jak zauważył Jacek Bartyzel, w okresie romantyzmu do filozofii politycznej, a zarazem do koncepcji narodu powraca także *sacrum*, wykluczone z myślenia politycznego przez racjonalistyczne nurty oświeceniowe. W odróżnieniu od autorów oświeceniowych, postrzegających naród jako twór czysto ludzki i rezultat umowy społecznej, a także „byt subiektywny”, romantycy pojmują naród jako byt realny,

³⁶ W XIX wieku pojęcie narodu odnosi się do całości obywateli w państwie, utożsamiając się z ludem (*il popolo*), tzn. zbiorowym podmiotem politycznym złożonym z równych obywateli. Temu ściślemu związkowi narodu i ludu, charakterystycznemu dla XIX wieku, a całkowicie negowanemu przed 1789 rokiem, towarzyszy także w epoce postrewolucyjnej dualizm „narod” – „ojczyzna”.

³⁷ Zob. N. Tommaseo, *Dizionario dei sinonimi della lingua italiana*, red. P. Ghiglieri, t. 4, Vallecchi, Firenze 1973, s. 1381-1383.

odgrywający niezwykle istotną rolę w Bożym planie. W kulturze romantycznej pojawia się więc pojęcie ducha narodu, stanowiącego tajemniczą, irracjonalną więź wielopokoleniowej wspólnoty narodowej, a także szczególnej misji (posłannictwa) religijnego, etycznego lub politycznego poszczególnych narodów³⁸. Jednocześnie charakterystyczne dla romantycznych myślicieli jest połączenie idei narodu z ideą wolności, a także pojmowanie państw narodowych jako zdobyczy koniecznej do zagwarantowania emancypacji i rozwoju jednostek i mas według zasady wolności oraz godności obywatela.

Taki sposób pojmowania narodu prowadzi do powstania tzw. nacjonalizmu demokratycznego, określanego też mianem nacjonalitaryzmu – ruchu kulturalno-politycznego mającego na celu walkę o wolność i niezależność narodów podległych obcym mocarstwom. Najwybitniejszym przykładem takiego nacjonalizmu był ruch, który przyniósł niezależność i zjednoczenie Włoch, określane w literaturze przedmiotu mianem *risorgimento*. Jak słusznie zauważył Enzo Sereni: „Wcześniej Włochy stanowiły jedynie jednostkę geograficzną, etniczną i kulturalną. Nie miały świadomości narodowej, która manifestowała się w zorganizowanej akcji politycznej. Wraz z rozpoczęciem okresu *risorgimento* coraz szersze kręgi stawiały sobie problem odrodzenia politycznego kraju”³⁹. W okresie włoskiego *risorgimento* sformułowano także zasadę narodowości, tzn. prawa narodów do posiadania własnego, niezależnego i suwerennego państwa. Co istotne, w okresie walk o zjednoczenie w pierwszej połowie XIX wieku koncepcja narodu nie akcentowała idei rasy, lecz podkreślała moralną zasadę braterstwa różnych narodów.

Włoski historyk Federico Chabod dokonał rozróżnienia pomiędzy koncepcją narodu charakterystyczną dla romantyków niemieckich, bazującą na sentymentalizmie, naturalizmie i tradycji przeszłości, a woluntarystyczną koncepcją myślicieli francuskich i włoskich, która opierała się na woli, świadomości indywidualnej i kulcie przyszłości⁴⁰. Chociaż teza Chaboda spotkała się z ostrą krytyką badaczy zajmujących się wspomnianą problematyką⁴¹, nie można zaprzeczyć, że polityczno-wolun-

³⁸ Zob. J. Bartyzel, *op. cit.*, s. 28.

³⁹ Enzo Sereni podkreślił jednak granice *risorgimento*. Zjednoczenie Włoch nie było dziełem całego narodu, lecz jego wyizolowanej grupy bardziej uświadomionej i odważnej: garstki szlachty, nielicznych rzemieślników i wielu mieszczan, „Większość Włochów biernie poddała mu się, nie biorąc w nim czynnego udziału”. E. Sereni, *Le origini del fascismo*, red. Y. Viterbo, La Nuova Italia, Scandicci 1998, s. 3.

⁴⁰ Zob. F. Chabod, *L'idea di nazione*, Laterza, Roma 1961, s. 88-90; i dem, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Laterza, Bari 1951, s. 62.

⁴¹ Szczególnie ostro tezę tę skrytykował włoski historyk Rosario Romeo, który podkreślił, że nie jest łatwo rozróżnić „narod kulturowy” i „narod polityczny”, zważywszy na to, że w XIX wieku zasada narodowości była zjawiskiem niezwykle złożonym. Zob. R. Romeo, *Italia mille anni. Dall'età feudale all'Italia moderna ed europea*, Le Monnier, Firenze 1981, s. 163-164. Zob. także M. Cuaz, *Sulla fortuna dell'idea di nazione*, [w:] M. Herling, P.G. Zunino (red.), *Nazione, nazionalismi ed Europa nell'opera di Federico Chabod. Atti del convegno, Aosta, 5-6 maggio 2000*, Olschki, Firenze 2002, s. 141-167. Do koncepcji Chaboda nawiązali natomiast historycy Hans Kohn i Anthony D. Smith, którzy również wyróżnili dwa rodzaje pojmowania narodu:

tarystyczny sposób pojmowania narodu był charakterystyczny dla Włoch w pierwszej połowie XIX wieku (aż do 1871 roku), aczkolwiek u niektórych myślicieli Półwyspu Apenińskiego pojawiły się także idee przynależności narodowej bazującej na kryterium etniczno-językowym, z odwołaniami do takich elementów, jak „krew”, „korzenie”, „ziemia” i „przodkowie”⁴². Jak słusznie zauważył Alessandro Campi, włoscy autorzy podejmujący temat narodu dużo większą wagę, w porównaniu z romantykami niemieckimi, przywiązywali do związku narodu z „wolnością”, „polityką” i „państwem”. Włoscy myśliciele pierwszej połowy XIX wieku nie negowali znaczenia języka, kultury i tradycji przeszłości w tworzeniu sentymentu przynależności narodowej, lecz biorąc pod uwagę te elementy, które potwierdzały historyczne istnienie narodu włoskiego, starali się wykazać potrzebę stworzenia narodu w sensie politycznym, tzn. wolnego i suwerennego państwa, z własnymi instytucjami oraz wyrażającym jego specyfikę rządem. Dlatego też cechą charakterystyczną włoskiej myśli politycznej na początku XIX wieku jest przejście od idei narodu-wspólnoty do idei narodu-państwa, tzn. od „świadomości narodowej” (która może być zdefiniowana w oparciu o elementy naturalistyczne, religijne, lingwistyczne i historyczno-kulturalne) do „narodu” (niezależnego pod względem politycznym i posiadającego suwerenne ramy polityczno-prawne). Z pewnym uproszczeniem możemy więc przyjąć, że w okresie risorgimenta nastąpiło u włoskich myślicieli politycznych przejście od „sentymentu” do „woli”, od kultu tradycji przeszłości do nadziei na stworzenie w przyszłości niezależnego bytu państwowego.

Nie można zaprzeczyć, że romantyczni twórcy idei odwoływali się do historii, która dokumentowała wielowiekową, chwalebną obecność narodu włoskiego we wszelkich sferach, w szczególności w dziedzinie kultury, sztuki i filozofii, a także usprawiedliwiała dążenia do stworzenia własnego państwa, jednak w odróżnieniu od myślicieli oświeceniowych, przywołując tradycję, mieli na myśli konkretny cel polityczny. W świetle tej koncepcji nagromadzone na przestrzeni wieków przymioty kulturalne miały służyć usprawiedliwieniu konkretnych aspiracji politycznych. I tak wspomniany już Ugo Foscolo w słynnej *Orazione* wygłoszonej na Uniwersytecie w Pawii, sławiąc historię narodu włoskiego, przedstawiał ją zarazem jako rękoiemnię jego wspaniałej przyszłości. Podobnie też kreśląc w *Sepolcri* wyobrażenie kościoła Santa Croce we Florencji, przedstawiał to miejsce jako panteon *itale glorie*, gdzie znajdowały się groby wielkich Włochów, jak Machiavelli, Michał Anioł czy Galileusz, a zarazem świątynię włoskiej świadomości narodowej.

Koncepcję „ducha narodowego”, na którego składały się indywidualne cechy narodów oraz warunki zewnętrzne, takie jak klimat, gleba, przeprowadzone wojny, opracował natomiast we Włoszech na początku XIX wieku historyk i polityk

1) naturalistyczny, rozpowszechniony przede wszystkim w Niemczech, oraz 2) woluntarystyczny, typowy dla krajów romańskich, bazujący na demokratycznych ideach samostanowienia narodów. Zob. H. Kohn, *L'idea del nazionalismo nel suo sviluppo storico*, La Nuova Italia, Firenze 1956.

⁴² Jako przykład można tutaj wspomnieć utwór Alessandra Manzoniego *Marzo 1821*, w którym ważną rolę odgrywają takie elementy, jak język, ołtarz, pamięć, krew i serce.

Vincenzo Cuoco (1770-1823), uważany za głównego, obok Giuseppe Mazziniego, „ojca duchowego włoskiego risorgimenta”⁴³. Dla poety Giacomina Leopardiego (1793-1837) na naród składały się przede wszystkim sentyment, uczucie i wola. Ów myśliciel romantyczny dużą wagę przywiązywał także do tradycji lokalnych, folkloru, świąt narodowych i ludowych. Podobnie też wczesnoromantyczny filozof Gian Domenico Romagnosi (1761-1835) był zdania, że na powstanie narodu wpływ mają przede wszystkim czynniki naturalne, takie jak terytorium, klimat, ludzie, aczkolwiek nie podważał on wagi tradycji historycznej. W jego koncepcji naród stanowił ostatnie stadium w procesie rozwoju państw⁴⁴. Kolejny etap w ewolucji idei narodu we Włoszech nastąpił za sprawą Adriana Balbiego (1782-1848), największego geografę włoskiego pierwszej połowy XIX wieku. Balbi wyróżniał trzy różne znaczenia pojęcia „narodu”: 1) historyczno-polityczne, w którym przez to pojęcie rozumie się ludy podporządkowane wspólnej władzy; 2) geograficzne, obejmujące ludy zamieszkujące dane terytorium naturalne i 3) etnograficzne, według którego mianem narodu określano ludy posługujące się tym samym językiem, niezależnie od dzielących je granic, organizmów politycznych i religii. Za prawidłowe uważał trzecie znaczenie, podkreślając, że „język jest jedyną cechą charakterystyczną odróżniającą jeden naród od innych”⁴⁵. Pierwszym publicystą, który przedstawił teorię ekspansji narodu, był natomiast polityk Giacomo Durando (1807-1894), którego koncepcja bazowała na czynnikach woluntarystycznych i dynamicznych: narodowość była związkiem politycznym różnych ludów, połączonych prawami natury poprzez warunki geograficzne i sztucznie, takie jak język, zwyczaje, tradycja, prawo, interesy materialne oraz moralne. W odróżnieniu od myślicieli oświeceniowych nie dostrzegał on jednak granic dla rozwoju poszczególnych narodów. W dynamicznym i pozytywnym pojęciu narodu Durando wspomniane aspekty narodowości mogły ulegać modyfikacji, podobnie jak naród „silniejszy” miał prawo zdominować i podporządkować sobie naród „słabszy”⁴⁶.

Jak już wspominałam, dla myślicieli risorgimenta idea narodu była ściśle powiązana z ideą wolności. Historyk Emilio Gentile wykazał, że związek tych dwóch pojęć stanowił podstawę rewolucji włoskiej na początku XIX wieku, kiedy to pod wpływem idei rewolucji francuskiej zaczęła kształtować się wśród intelektualistów włoskich świadomość konieczności prowadzenia polityki narodowej. W poczuciu „włoskości” nastąpiło przejście od mitu kulturalnego, którym była ona od czasów średniowiecza, do mitu politycznego, pojmowanego nie tylko jako świadomość narodowości kulturalnej, lecz także wola działań politycznych w celu uwolnienia,

⁴³ Zob. V. Cuoco, *Platone in Italia*, t. 1, Laterza, Bari 2006, s. 74.

⁴⁴ Zob. G.D. Romagnosi, *Istituzioni di civile filosofia ossia di giurisprudenza teorica*, Piatti, Firenze 1983, s. 417.

⁴⁵ Zob. A. Balbi, *Dell'Italia e de' suoi confini*, [w:] i d e m, *Scritti geografici, statistici e vari*, t. 4, Fontana, Torino 1842, s. 91.

⁴⁶ Zob. G. Durando, *Della nazionalità italiana. Saggio politico-militare*, A. Franck, Paris 1846, s. 59.

zjednoczenia i odrodzenia narodu włoskiego⁴⁷. W okresie romantyzmu nastąpiło także zjawisko „nacjonalizacji patriotyzmu”.

Należy podkreślić, że związek między uczuciami patriotycznymi a kosmopolityzmem, występujący już u myślicieli oświeceniowych (od Monteskiusza po Woltera), który w Niemczech był charakterystyczny dla sposobu pojmowania narodu w okresie wczesnego romantyzmu⁴⁸, we Włoszech przetrwał przez cały okres risorgimenta, znajdując pełny wyraz w pismach najważniejszego rzecznika idei narodu w XIX wieku – Giuseppe Mazziniego (1805-1872). Myśl polityczna twórcy Młodych Włoch opierała się zasadniczo na trzech elementach: ojczyźnie, wolności i ludzkości. Na początku lat trzydziestych Mazzini dokonał także rozróżnienia między ideą narodu i narodowości, która stała się szczególnie ważna w pierwszej połowie XIX wieku. W opracowanym w 1831 roku dla członków organizacji Młode Włochy *Istruzione* włoski myśliciel napisał, iż „narod to ogół Włochów połączonych wspólnym paktem”, podkreślając, że „do stworzenia narodowości potrzebna jest jej świadomość”⁴⁹, a w 1832 roku dodał: „za naród uważamy ogół obywateli mówiących tym samym językiem, połączonych we wspólnym zamiarze rozwoju i stopniowego ulepszania sił społecznych, przy zachowaniu tych samych praw cywilnych i politycznych”⁵⁰.

W koncepcji twórcy Młodych Włoch naród nie był więc naczelnym celem działań jednostek, lecz jedynie środkiem prowadzącym do emancypacji i wolności ludzkości; był związkiem „wolnych i równych, połączonych wspólną pracą dla zrealizowania wspólnych celów”⁵¹. Narodowość była natomiast: „znaką indywidualnego charakteru narodu i gwarantem jego wolności. (...) Wybrana przez tradycję, język, zdolności lub szczególną misję do spełnienia, lecz musiała żyć w harmonii z innymi i działać w imię postępu ludzkości”⁵².

Główny teoretyk ruchu rewolucyjnego stworzył koncepcję ludzkości jako stowarzyszenia wolnych i niezależnych narodów, współpracujących ze sobą i mających do spełnienia misję w procesie postępu nowoczesnej cywilizacji. Dlatego też, podkreślając wspomniany aspekt braterstwa, określał on naród jako „stowarzyszenie” (*associazione*), a nie „zbiorowisko” (*aggregato*) ludu⁵³.

⁴⁷ Zob. E. Gentile, *La grande Italia. Il mito della nazione nel 20. secolo*, Laterza, Roma-Bari 2011, s. 19.

⁴⁸ Wystarczy wspomnieć koncepcje Friedricha Meinecke z końca XVIII wieku, a następnie Herdera i młodego Humboldta (aż do wojny z Francją lat 1792-1806) oraz twórczość idealisty Johanna Gottlieba Fichtego, w których nastąpiło przejście od „ducha kosmopolitycznego” XVIII wieku do „ducha narodowego” charakterystycznego dla następnego stulecia, od „ludzkości” do „ludu narodu”. Zob. F. Meinecke, *Weltbürgertum und Nationalstaat. Studien zur Genesis des deutschen Nationalstaates*, R. Oldenbourg, München-Berlin 1917, s. 18; J.G. Fichte, *Reden an die deutsche Nation*, Ph. Reclam, Leipzig 1875.

⁴⁹ Zob. G. Mazzini, *Istruzione generale per gli affratellati nella „Giovane Italia”*, [w:] i d e m, *Scritti politici editi e inediti*, t. 2, Edizione Nazionale, Imola 1940, s. 45.

⁵⁰ Zob. i d e m, *I collaboratori della „Giovane Italia” ai loro concittadini*, [w:] i d e m, *Scritti politici...*, t. 3, s. 64.

⁵¹ Zob. i d e m, *Scritti politici*, red. T. Grandi, A. Comba, Utet, Torino 1972, s. 884.

⁵² *Ibidem*, s. 677.

⁵³ *Ibidem*, s. 882-883.

Podobnie jak Herder, wykazywał on, że wkład każdego narodu w rozwój ludzkości był niepowtarzalny i niezastąpiony. Podczas jednak gdy niemiecki filozof podkreślał takie czynniki, jak rasa i tradycje atawistyczne danego narodu, jako elementy konstruktywne tożsamości narodowej, Mazzini kładł nacisk na wartości polityczne: naród był stowarzyszeniem, utworzonym dzięki zgodzie jego członków. W koncepcji Mazziniego język, terytorium, rasa były jedynie „przejawami”, elementami niewystarczającymi do stworzenia narodu. Dlatego też, w przeciwieństwie do romantyków niemieckich, nie uważał, że charakterystyczne cechy danego narodu (takie jak język, terytorium, literatura, rasa) powinny być chronione przed wpływem politycznym lub moralnym innych kultur. Był przekonany, że ochrona czystości danej rasy może prowadzić jedynie do zwyrodnienia zasady narodowościowej i jej transformacji w agresywny nacjonalizm, który uważał za politycznie niebezpieczny i błędny pod względem moralnym. Pisał: „Nie wierzymy w wieczność ras. Nie wierzymy w wieczność języków. Wierzymy w jedno, stałe prawo naturalne. Wierzymy w jeden, stały cel. Wierzymy w stopniowy rozwój [ludzkości]”⁵⁴.

W koncepcji Mazziniego walka o naród pojęty jako patriotyczne stowarzyszenie jednostek stanowiła obowiązek w stosunku do ludzkości. Już w 1836 roku w eseju *De la nationalité* stwierdził, że ludzkość oznacza przymierze między narodami w celu wykonania, w pokoju i braterstwie, ich misji na ziemi. Każdy naród miał do spełnienia określoną misję. W przypadku Włoch naczelnym celem owej misji narodowej miało być osiągnięcie jedności i niezależności, tzn. stworzenie niepodległego państwa narodowego. Narodu nie stanowił więc lud, lecz idea, jego świadomość i misja.

Misja zjednoczonych Włoch miała zatem polegać na rozwoju zasady narodowości jako najwyższego regulatora stosunków międzynarodowych i rękojmi przyszłego pokoju. Mazzini dostrzegał tu szczególną rolę Włoch, które powinny stanąć na czele „młodych narodów”. W koncepcji twórcy Młodej Europy Włochy miały odzyskać niezależność polityczną, żeby móc wykonać powierzoną im uniwersalną misję w rozwoju ludzkości, jaką miało być zjednoczenie Europy. Dlatego też dzieło zjednoczenia Półwyspu Apenińskiego miało stanowić część Bożego planu, który zakładał postępek ludzkości.

Podobnie też, odwołując się do tradycji starożytnego Rzymu i Rzymu-stolicy chrześcijaństwa, Mazzini stworzył koncepcję „trzecich Włoch”. Jak bowiem uzasadnia: „Włochy to jedyna ziemia, która już dwa razy stworzyła wielkie hasło zjednoczenia rozdzielonych narodów”⁵⁵. Ta zdolność do jednoczenia Europy miała być „wpisana w położenie geograficzne, w historię, język, charakter i zwyczaje narodu włoskiego”⁵⁶. Należy podkreślić, że u Mazziniego idea „trzeciego Rzymu” łączyła się z prymatem tego miasta jako centrum starożytności i stolicy chrześcijaństwa⁵⁷.

⁵⁴ Zob. i d e m, *Umanità e patria*, [w:] i d e m, *Cosmopolitismo e nazione. Scritti sulla democrazia, l'autodeterminazione dei popoli e le relazioni internazionali*, red. S. Recchia, N. Urbini, Elliot, Roma 2011, s. 79.

⁵⁵ I d e m, *Scritti politici*, s. 885.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 554.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 1012.

Włoski polityk twierdził, że „z Rzymu wywodziła się świadomość krzewienia tradycji wielkości zapoczątkowanej przez Boga”. Zaznaczał, że jednymi z największych przymiotów geniusza włoskiego były jego uniwersalność oraz charakter kosmopolityczny.

Jak słusznie zauważyli włoscy historycy Stefano Recchia i Nadia Urbinati, misję narodową Mazziniego należy rozpatrywać w szerszym kontekście uniwersalizmu demokratycznego. Podkreślając wagę obowiązków patriotycznych i solidarności narodowej, Mazzini nie zanegował nigdy wartości praw indywidualnych, uważając je za istotną zdobycz współczesnej cywilizacji. Zdaniem włoskiego myśliciela każdy naród mógł realizować swoją misję, działając w zgodzie z uniwersalnym prawem ludzkim i gwarantując prawa cywilne i polityczne wszystkim obywatelom oraz wychowując ich w etyce solidarności międzynarodowej⁵⁸. Włoski myśliciel uważał, że do zrealizowania jedności politycznej konieczne jest zagwarantowanie równości praw politycznych wszystkich obywateli oraz poparcie ludu. W dziele *Santa alleanza dei popoli* z 1849 roku pisał: „narody są jednostkami ludzkości, tak jak obywatele są jednostkami narodu”⁵⁹. Dlatego też państwo narodowe musiało być ojczyzną wolnych i równych obywateli, a powstałe po zjednoczeniu trzecie Włochy miały stać się potężnym krajem, godnym zajęcia miejsca w pierwszym szeregu nowoczesnych cywilizacji.

Zdaniem Mazziniego wolność polityczna była czynnikiem koniecznym do rozwinięcia świadomości obywatelskiej Włochów. Dlatego też, w odróżnieniu od myślicieli niemieckich, pojmował on naród nie jako dążność do restauracji tradycji przeszłości, narzędzie ochrony dorobku duchowego przodków ani dbałość o zachowanie czystości etniczno-językowej, lecz jako polityczną zdobycz nowoczesności, czynnik prowadzący do wzrostu uczuć obywatelskich oraz postępu społecznego⁶⁰. Włoski myśliciel był zdania, że obok wolności również świadomość narodowa, uczucie przynależności do wspólnej ojczyzny są koniecznym warunkiem uczynienia z Włochów nowoczesnych obywateli. Dlatego też apelował: „bez ojczyzny nie będziecie mieli imienia, głosu, praw ani nie będziecie uznawani za braci innych narodów. Będziecie bękartami ludzkości. Żołnierzami bez chorągwi, »izraelitami narodów« (...). Jedynie wielka i bogata Ojczyzna Włoska, od Alp po Sycylię, może być spełnieniem waszych marzeń”⁶¹.

⁵⁸ Zob. i d e m, *Cosmopolitismo e nazione...*, s. 23.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Zob. A. C a m p i, *op. cit.*, s. 143.

⁶¹ W 1935 roku Mazzini poświęcił Fichtemu artykuł *Fede a avvenire*, natomiast Schległowi recenzję *Storia della letteratura antica e moderna di Federico Schlegel*. Skrytykował w niej prace Schlegla za „nieopanowaną miłość do ojczyzny”. Twórca Młodych Włoch, choć doceniał znaczenie ducha narodu i kultury narodowej przedstawione przez Fichtego, Herdera i Schlegla i zgadzał się, że życie intelektualne narodu jest ściśle związane z jego historią polityczną, to jednak uznał koncepcje myślicieli niemieckich za niepełne, uzasadniając, że brak im „przekroczenia granic narodowych”. Jego zdaniem należało wykazywać zainteresowanie innymi kulturami narodowymi i studiować rozwój duchowy Europy, pozbywszy się „pychy narodowej”. Zob. G. Mazzini, *Scritti politici*, s. 881. Szerzej na ten temat zob. M. V i r o l i, *Per amore della patria. Patriottismo e nazionalismo nella storia*, Laterza, Roma–Bari 1995, s. 142.

Należy jednak pamiętać, że dla twórcy Młodych Włoch, podobnie jak dla włoskich patriotów 1848 roku, walka o sprawę narodową oznaczała jednocześnie walkę o wolność innych narodów przeciwko despotyzmowi i obcej dominacji zgodnie z zasadą, że „każdy naród ma takie samo prawo do wolności”. Co za tym idzie, Mazzini odrzucał „płytki nacjonalizm”, który nie respektował prawa do wolności innych narodów, i apelował do członków swoich organizacji, żeby gdziekolwiek się znajdą, walczyli „o wolność innych narodów, jeśli przeznaczenie tego wymaga”⁶². W świetle tej koncepcji obowiązki moralne wobec ludzkości stawały się ważniejsze niż obowiązki wobec własnej ojczyzny: „Zanim będziemy obywatelami jakiejś ojczyzny jesteśmy istotami ludzkimi, dlatego istnieniem barier narodowych nie można tłumaczyć głuchoty moralnej” – głosił⁶³.

Koncepcję narodu Mazziniego połączoną z ideą ludzkości i wolności rozwinął następnie neapolitański prawnik i polityk Pasquale Stanislao Mancini (1817-1888), który w 1851 roku opracował „zasadę narodowości” w sensie polityczno-prawnym, uznając ją za racjonalną podstawę prawa narodów. W odczycie *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti*, wygłoszonym 22 stycznia 1851 roku na uniwersytecie w Turynie, podkreślił on, że warunki naturalne i historyczne, do których zaliczał wspólne terytorium, pochodzenie i język, okazały się na przestrzeni dziejów niewystarczające do stworzenia wspólnej narodowości. Neapolitański prawnik uważał, że istotą narodu jest świadomość narodowościowa. W *Saggi sulla nazionalità* stwierdził, że świadomość narodowa stanowiła „duch witalny, boskie uzupełnienie bytu narodu”⁶⁴. W 1859 roku Mancini, nawiązując do koncepcji Mazziniego, wskazał, że „ojczyzna jest misją, wspólnym obowiązkiem”⁶⁵, a w 1871 roku stwierdził: „naród nie jest terytorium, które może stać się potężniejszym poprzez powiększenie jego obszaru, nie jest skupiskiem ludzi mówiących tym samym językiem, lecz organicznym związkiem połączonym wspólnym celem. Język, terytorium, rasa są jedynie oznaką narodowości”⁶⁶. Podobnie jak twórca Młodych Włoch wykazywał, że witalność historyczna danego narodu zależy od jego wolności i niezależności oraz od posiadania „ciała politycznego”, tzn. własnego rządu narodowego i własnych praw. Jak zaznaczał, bez zdobycia niezależności i jedności państwowej, bez wspólnej myśli naród może zostać pozbawiony swojej witalności historycznej.

Należy zaznaczyć, że koncepcje Manciniego były ściśle osadzone w ówczesnych realiach Włoch. Neapolitański prawnik podkreślał, że utrata wolności powoduje śmierć narodu lub przynajmniej jego redukcję do „sparalizowanego ciała”, gdyż jeśli danej „narodowości odbierze się autonomię i niezależność, wkrótce ulega ona dekadencji i umiera”. Podobnie też państwo, w którym wiele narodowości dusi się

⁶² Zob. G. Mazzini, *Scritti politici*, s. 882.

⁶³ *Ibidem*, s. 872.

⁶⁴ Zob. P.S. Mancini, *Saggi sulla nazionalità*, red. F.L. De Onate, Utet, Torino 1977, s. 36-37.

⁶⁵ Zob. G. Mazzini, *Ai giovani d'Italia*, [w:] *idem, Scritti editi ed inediti*, t. 2: *Letteratura*, Per cura degli editori, Roma 1881, s. 165-166.

⁶⁶ Zob. A. Campi, *op. cit.*, s. 141-142.

w przymusowym związku, nie jest „ciałem politycznym, lecz monstrem niezdolnym do życia”. Dlatego też zasada narodowości wymaga wolności i niezależności poszczególnych narodów. Mancini podkreślał, że zarówno w życiu wewnętrznym każdego narodu, jak i w relacjach z innymi narodami musi obowiązywać jedna zasada sprawiedliwości, oparta na pokojowym współżyciu różnych wolnych narodów⁶⁷.

W okresie romantyzmu rozwinął się również mistycyzm narodu, wywodzący się z idei szczególnej misji narodów, bazującej na elementach historycznych i opatrnościowych, a także koncepcji głoszącej, że narody jako „osobowości zbiorowe” mają prawo osiągnąć potęgę oraz bogactwo odpowiednie do własnych zdolności i siły, zarówno obecnej, jak i przyszłej. Na Półwyspie Apenińskim najpełniej ideę cywilizacyjnego prymatu, który Włochy miały odzyskać we współczesnej Europie, odpowiednio do swojej wielkiej kulturowej tradycji, przedstawił ksiądz i filozof, nadworny kapelan dworu sabaudzkiego Vincenzo Gioberti (1801-1852) w dziele *Del primato morale e civile degli italiani* w 1843 roku, a następnie w *Prolegomena del Primato morale e civile degli italiani* z 1845 roku oraz w *Del rinnovamento civile d'Italia* z 1851 roku⁶⁸. Jak zaznaczył Józef A. Gierowski, Gioberti często porównywany jest z Johannem Gottliebem Fichtem i Adamem Mickiewiczem, gdyż podobnie jak Fichte w Niemczech czy Mickiewicz w Polsce miał pokazać swoim rodakom, że mają oni do spełnienia specjalną misję w dziejach świata i że są nie mniej wartościowym narodem niż inni Europejczycy. Kalikst Morawski zwrócił jednak uwagę, że w odróżnieniu od dzieła Fichtego *Reden an die deutsche Nation*, będącego wyrazem uznania prymatu niemieckiego, Gioberti nie głosił nigdy ekskluzywności kulturalnej narodu włoskiego i nie upatrywał w języku włoskim jedynego żywego i zdolnego do wyrażenia wszelkich myśli. Podobnie też proklamując doniosłą rolę narodu włoskiego w dziejach, nie twierdził, iż był to jedyny naród „młody i zdolny do rozwoju”⁶⁹.

Nie można jednak zaprzeczyć, że studium *O prymacie moralnym i obywatelskim Włochów*, będące swoistym zarysem historii Italii i opatrzone komentarzami na temat rozwoju włoskiej kultury oraz literatury na przestrzeni wieków, wywołało olbrzymie wrażenie w rozbitym politycznie kraju, przyczyniając się do rozbudzenia włoskiej świadomości narodowej⁷⁰. Gioberti przedstawił w swym studium

⁶⁷ Zob. P.S. Mancini, *op. cit.*, s. 36-37.

⁶⁸ *Del primato morale e civile degli Italiani*, pomyślane jako „niewielkie dziełko”, „krótkie rozważania o papieżu i Włoszech”, ostatecznie przybrało formę dwutomowego opracowania, nad którym Gioberti pracował od 1842 do maja 1843 roku. Dzieło zostało zadedykowane włoskiemu pisarzowi Silvio Pellicowi (1788-1854), więzionemu za przynależność do karbonariuszy, który opisał swoje doświadczenia w pamiętnikach *Moje więzienia*, opublikowanych w 1832 roku, dyskredytując w nich rzekomy humanitaryzm austriacki. Zob. *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 55, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 2000, s. 94-107; M. Rosi (red.), *Dizionario del Risorgimento nazionale*, t. 3: *Le persone. E-Q*, Vallardi, Milano 1933, s. 227-230.

⁶⁹ Zob. J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 421; K. Morawski, *Gioberti – myśl i działania polityczne*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1937, s. 63-64, *Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. 16, z. 3.

⁷⁰ Należy podkreślić, że sama idea *primato d'Italia* nie była nowa. Temat prymatu Włoch poruszył już w 1803 roku Vincenzo Monti w swojej mowie, którą zainaugurował kurs wymowy

nie tylko szczególną rolę Italii w dziejach europejskiej cywilizacji od starożytności po czasy mu współczesne, lecz także ukazywał potrzebę emancypacji Włoch pod względem kulturalnym poprzez uwolnienie się od obcych imitacji. Wykazując dominację w dziedzinie kultury, w pierwszym rządzie podkreślał znaczenie Włoch dla wykształcenia i rozwoju europejskiej sztuki, literatury, filozofii, teologii oraz nauk matematycznych i przyrodniczo-filozoficznych, a także roli prawa rzymskiego w kulturze prawnej współczesnej Europy. „Dzięki tym tytułom – głosił – Włochy powinny zajmować pierwszeństwo wśród innych narodów Europy”⁷¹. Zasadniczo jednak łączył on ideę przywrócenia prymatu kulturalnego z koncepcją katolicyzmu. Jak uzasadniał, to cywilizacja rzymska przygotowała nadejście chrześcijaństwa, a w średniowieczu Rzym papieży odgrywał pierwszoplanową rolę w rozwoju cywilizacji europejskiej. Główny przedstawiciel neogwelfizmu uzasadniał także prymat włoski specyficznym położeniem geograficznym Półwyspu Apenińskiego. Włochy stały się kolebką współczesnej cywilizacji zarówno poprzez wybór boski, który sprawił, że były siedzibą uniwersalnego Kościoła, jak i poprzez geniusz twórczy poetów, filozofów, artystów i polityków włoskich.

O szczególnej roli Włoch zadecydowała także „zdolność do ciągłego odradzania się” (*risorgere*) po czasach zmierzchu i upadku: „Naród włoski od upadku cesarstwa rzymskiego wielokrotnie powraca w historii jako twórca i odkupiciel narodów”⁷² – głosił Gioberti. Podkreślał, że ta zasada „odradzania się” była charakterystyczna dla Włoch, ponieważ „tylko one wśród innych narodów, będąc pokonanymi, umiały zawsze powstać dzięki własnym cnotom i dlatego cieszyły się wiecznym życiem”⁷³. Z ubolewaniem stwierdzał jednak, że we współczesnym mu okresie Italia utraciła swoją rolę potęgi kulturalnej. Utratę tego prymatu wiązał z zerwaniem z pierwiastkiem katolickim, który jego zdaniem był podstawą włoskiej kultury, a także ze ślepym naśladownictwem obcych wzorców kulturalnych. Dowodził, że – jak wskazywała historia – kultura włoska była ściśle katolicka, dlatego też powrót do wierzeń przodków miał być pierwszym warunkiem odrodzenia kulturalnego. Gioberti twierdził, że rozwój filozoficzny i obywatelski Italii nie mógł być odseparowany od uznania katolicyzmu. Jego zdaniem katolicyzm był jedyną wielką siłą moralną,

na uniwersytecie w Pawii. Następnie prymat Italii w czasach starożytnych podkreślił Vittorio Alfieri w *Del principe e delle lettere* i Vincenzo Cuoco w *Platone in Italia*. Podobnie jak Gioberti, również Niccolò Tommaseo w pracy *Dell'Italia* wyraził pogląd, że religia jest podstawą wolności, a pomysł sfederowania Półwyspu występuje już w liście Giovana Pietra Viesseux do markiza Marca Marie Bombelles'a z 1822 roku. Pomysł federacji pod protektorem honorowym papieża pojawia się też w *Delle speranze degli italiani* Annibalego De Rossi di Santarosa. W 1829 roku w „Revue française” Pellegrino Rossi ogłosił natomiast artykuł *De l'état de l'Italie*, w którym podkreślał wybitną rolę, jaką Piemont mógł odegrać w procesie zjednoczenia Italii. *Novum* Giobertiego polegało na przekonaniu, że Włochy po odrodzeniu politycznym Półwyspu Apenińskiego miały do spełnienia wielką misję wśród innych narodów Europy.

⁷¹ Zob. V. Gioberti, *Del primato morale e civile degli italiani*, red. G. Balsamo Crivelli, t. 1, Utet, Torino 1926, s. 3.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*.

a zarazem „podstawą całej wiedzy” we współczesnych Włoszech. Dla turyńskiego filozofa powołaniem katolicyzmu było „ucywilizowanie świata barbarzyńskiego i zjednoczenie całego cywilizowanego świata”⁷⁴. Dlatego też właśnie w katolicyzmie jako religii, której centrum i przywództwo znajdowało się w Rzymie, dopatrywał się źródła hegemonii moralnej i obywatelskiej Włochów. Z tego prymatu wynikało uzasadnienie spełnienia wielkiej misji uniwersalnej wobec innych narodów: „Kto dziś chce być odkrywcą nowych prawd lub twórcą nowych szlachetnych sztuk, a w literaturze nowego piękna, niech czerpie mądrze ze źródeł katolickich” – pisał⁷⁵.

Gioberti, aczkolwiek podkreślał, że Kościół potrzebuje reform, a jego stan nie jest zadowalający, był jednak przekonany, iż katolicyzm stanowi zasadniczy fundament dla wszystkich narodów, a w szczególności dla Włoch, gdyż kultura Półwyspu Apenińskiego jest nierozzerwalnie związana z pojęciami religii, z której powstała i której zawdzięczała swój rozkwit i istnienie. W konsekwencji twierdził, że chociaż nie można identyfikować Włoch ze Stolicą Apostolską, to jednak współistnienie tych dwóch czynników sprawiło, że nie można „być Włochem, nie będąc jednocześnie katolikiem”⁷⁶.

Należy zaznaczyć, że Gioberti, podobnie jak Mazzini, uważał narody za części rodzaju ludzkiego. We wspomnianym *Del Primato morale e civile degli italiani* oraz w *Del rinnovamento civile d'Italia* zdefiniował on naród jak „organiczną sumę jednostek”, a narodowość jako „cechy indywidualne lub osobowe” narodów. Narodowość w koncepcji Giobertiego dzieliła się na dwa rodzaje: 1) naturalną, będącą dziełem natury, rasy, języka *etc.*, oraz 2) sztuczną, stworzoną przez ludzi, na którą składały się instytucje społeczne i polityczne. Zdaniem autora *Prymatu* narodowość sztuczna wywodziła się z naturalnej. Pomiędzy obydwojema rodzajami musiała jednak panować harmonia. Rząd, prawa i cała sfera obywatelska życia narodu musiały mieć podstawy w narodowości naturalnej. Zdaniem Giobertiego narodowość musiała się także łączyć z ludzkością i katolicyzmem.

Z koncepcją prymatu Włoch Giobertiego nie zgadzał się natomiast historyk i polityk Cesare Balbo (1789-1855), który przywiązywał dużo większą wagę do kwestii wspólnego rodowodu oraz języka. Nie uważał on za istotne wspólnego terytorium, podkreślając, że Grecja była narodem, chociaż nie posiadała „granic naturalnych”, i zasadniczo pojmował naród jako formację historyczną, depozytariuszkę i źródło cywilizacji.

Duże znaczenie wspólnoty językowej dostrzegał również zwolennik federalizmu, historyk, ekonomista i polityk Carlo Cattaneo (1801-1869), który uważał idiomy za jedyne dokumenty źródeł narodów. Narody, w jego koncepcji, nie były czymś stałym i określonym, lecz wynikiem mieszania się różnych ras, które posiadały jednak wspólne cechy, „wspólny geniusz”. Jego koncepcje federacyjne znalazły wyraz zarówno w idei narodu (republika federalna), jak i relacji międzynarodowych

⁷⁴ *Ibidem*, s. 199.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Cyt. za K. Morawski, *op. cit.*, s. 55.

(Stany Zjednoczone Europy). Przypisywał on także duże znaczenie czynnikom woluntarystycznym: to wola danego ludu decyduje, że stanie się on narodem.

Praktycznie wszyscy myśliciele polityczni doby risorgimenta uznali zjednoczenie Włoch za triumf zasady narodowościowej. Wkrótce po 1861 roku teoria narodowościowa uległa jednak rozbiciu, stając się załącznikiem rodzącego się nacjonalizmu. We Włoszech, podobnie jak we Francji, po 1870 roku doszło do odejścia od woluntaryzmu na rzecz naturalizmu, typowego dotąd dla myślicieli niemieckich⁷⁷. Za najwybitniejszego włoskiego przedstawiciela teorii naturalistycznych narodu drugiej połowy XIX wieku uważa się liberalnego polityka i premiera Francesca Crispiego (1818-1901), który w artykule *Il principio di nazionalità*, opublikowanym w „La Riforma” 20 grudnia 1870 roku, włączając się do dyskusji na temat Alzacji i Lotaryngii, stwierdził, że kwestia narodowości stoi „ponad jakąkolwiek wolą zarówno jednostki, jak i ogółu”, a przedmiotem decyzji obywateli może być co najwyżej forma państwa. W konsekwencji nie można było pozwolić decydować „części narodu czy chce być włoską, niemiecką czy francuską”⁷⁸. Crispi oparł zasadniczo swoje idee na formule *natio quia nata*, bazującej na naturalizmie, elementach etniczno-geograficznych, bezdyskusyjnych i niezmiennych. Koncepcjom tym dał wyraz w mowie wygłoszonej we wrześniu 1900 roku: „Ojczyzny nie można poddać dyskusji, ona jest. Nikt nie ma prawa jej odrzucić: żaden kodeks nie przyjmie odrzucenia matki. Denacjonalizacja jest przestępstwem, tak jak niewolnictwo”⁷⁹.

Zdaniem Federica Chaboda koncepcja narodu Crisiego przypieczętowała zerwanie z bazującą na dualistycznym związku narodowość-wolność tradycją risorgimenta. Jak podkreślił jednak Giovanni Busino, germańska naturalistyczna doktryna narodu i narodowości, pomimo wysiłków Crisiego, nie przyjęła się we Włoszech⁸⁰. Przez cały okres rządów liberalnych (1861-1922) we Włoszech dominowała idea narodu pojętego jako rzeczywistość duchowa, kulturalna i historyczna, w której nad wszelkimi elementami naturalistycznymi (naturalnymi, geograficznymi, etnicznymi) przeważał element humanistyczny. Naród był pojmowany jako „historyczna świadomość wspólnej przeszłości”, wynik procesu historycznego, którego kulminacją

⁷⁷ Należy jednak pamiętać, że jeszcze Renan w słynnym odczycie wygłoszonym na Sorbonie 11 marca 1882 roku, *Qu'est-ce qu'une nation?*, stwierdził, że „narod jest codziennym plebiscytem”, „owocem solidarności stworzonej ze świadomości uczynionych poświęceń i tych, których jest się skłonny dokonać (...), tak jak jednostka jest końcowym punktem długiego okresu wysiłków, poświęceń i oddania”. E. Renan, *Che cos'è una nazione? E altri saggi*, red. S. Lanaro, Donzelli, Roma 1993, s. 19.

⁷⁸ Cyt. za F. Chabod, *L'idea di nazione*, s. 75.

⁷⁹ Zob. F. Crispi, *Ultimi scritti e discorsi extra-parlamentari (1891-1901)*, red. T. Palamenghi-Crispi, Roma s.d., s. 371. W liście z 14 listopada 1891 roku stwierdził: „istnienie i niezależność narodów nie mogą podlegać decyzji plebiscytów. Narody żyją z prawa natury, wiecznego, niezmiennego. Ani na przestrzeni lat, ani z powodu woli mas to prawo nie może ulec żadnej zmianie”. Zob. F. Crispi, *Carteggi politici inediti 1860-1900*, red. T. Palamenghi-Crispi, Roma s.d., s. 641, cyt. za F. Chabod, *L'idea di nazione*, s. 76.

⁸⁰ Zob. G. Busino, *Il nazionalismo italiano e il nazionalismo europeo*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 50.

było pojawienie się „sentymetu narodowego”. Najpełniej koncepcji tej dał wyraz uczeń Manciniego, prawnik i filozof Giuseppe Carle (1845-1917), definiując sentyment narodowy jako „świadomość i wolę bycia narodem, która realizowała się w organizacji niezależnego i suwerennego państwa”⁸¹. Pod koniec XIX wieku Carle wyeliminował zatem z definicji narodu wszelkie pozostałości naturalizmu, kładąc nacisk na element historii i tradycji jako decydujący w formacji współczesnych narodów.

1.3. Od nacjonalitaryzmu do nacjonalizmu: spory co do początków i definicji włoskiego nacjonalizmu

Ustalenie momentu narodzin włoskiego nacjonalizmu budzi szereg kontrowersji współczesnych historyków i politologów. Podczas gdy historiografia anglosaska (m.in. Hans Kohn, Lewis Namier, Edward Hallett Carr, Peter Viereck, Denis Mack Smith)⁸² dostrzega ciągłość pomiędzy rewolucjami narodowymi XIX wieku i nacjonalizmami następnego stulecia, z koncepcją tą nie zgadzają się historycy włoscy (m.in. Federico Chabod, Delio Cantimori, Rosario Romeo, Raffaele Molinelli, Carlo Curcio i Francesco Perfetti), którzy wykazują zasadnicze różnice pomiędzy włoskim demokratyczno-liberalnym nacjonalizmem okresu risorgimento a agresywnym nacjonalizmem imperialistycznym XX wieku⁸³. W historiografii włoskiej przyjmuje się, że nacjonalizm we Włoszech narodził się na przełomie XIX i XX wieku, co zasadniczo odpowiada rozpowszechnionemu wśród zajmujących się tą problematyką badaczy przekonaniu, że nowoczesna forma nacjonalizmu pojawiła się w postaci właściwej w XX wieku jako następstwo procesów modernizacyjnych, zapoczątkowanych przez filozofię oświeceniową i rewolucję francuską oraz jako rezultat oddziaływania filozofii romantycznej, która dokonała absolutyzacji (i sakralizacji) pojęcia

⁸¹ Cyt. za Pasquale Stanislao Mancini e la teoria psicologica del sentimento nazionale. *Discorso commemorativo del socio Giuseppe Carle letto nella seduta del 18 maggio 1890*, „Atti della R. Accademia dei Lincei” 1889, serie IV, s. 559. Cyt. za E. Gentile, *op. cit.*, s. 24-25.

⁸² Por. wstęp, przyp. 23, s. 17. Włoscy badacze zarzucają historykom anglosaskim wprowadzenie „zamieszania terminologicznego” w definicjach narodu, rewolucji narodowej i nacjonalizmu. Na przykład historyk Lewis Namier podczas konferencji w Accademia dei Lincei w 1948 roku wymienił Mazziniego wśród „duchowych prekursorów” dwudziestowiecznego nacjonalizmu. Jak stwierdził Raffaele Molinelli, to stanowisko historiografii anglosaskiej jest zapewne związane z odmienną od włoskiej historią polityczno-obywatelską tych krajów, które nie były zmuszone do budowania jedności narodowej w długim i krwawym procesie, typowym dla rewolucji narodowych na kontynencie europejskim. Zob. R. Molinelli, *Per una storia del nazionalismo italiano*, Argalia, Urbino 1966, s. 177.

⁸³ Szerzej na ten temat zob. F. Chabod, *Storia della politica estera italiana...*; idem, *L'idea di nazione*; D. Cantimori, *La „Metapolitica”*, [w:] idem, *Studi di storia*, Einaudi, Torino 1959; R. Romeo, *La storiografia italiana sul Risorgimento e l'Italia unitaria (1815-1915) nel secondo dopoguerra*, „Clio” 1965, t. 1, s. 408-433; C. Curcio, *Nazione e autodecisione dei popoli. Due idee nella storia*, Giuffrè, Milano 1977, s. 211-212; R. Molinelli, *Rivoluzioni nazionali e nazionalimperialismi*, [w:] idem, *Per una storia...*, s. 173-202.

narodu⁸⁴. Jak słusznie zauważył włoski historyk Francesco Perfetti, w 1870 roku zakończył się „cykl narodowościowy” w historii Europy i rozpoczął się kolejny, charakteryzujący się nową koncepcją stosunków międzynarodowych oraz nową równowagą europejską. Obie wspomniane fazy łączył wspólny element, jakim była idea narodu⁸⁵, przy czym – jak zaznaczył Franco Gaeta – koncepcja narodu z „woli istnienia” przekształciła się w „wolę potęgi”. Naród z jedności duchowej zmienił się w jedność organiczną, opierającą się na mitologizacji własnej historii, dążącą do osiągnięcia sukcesu gospodarczo-politycznego oraz odpowiedniej siły potrzebnej do realizacji polityki imperialistycznej⁸⁶. W konsekwencji pierwotny związek między narodem a demokracją został zniszczony i nastąpiło przejście od epoki narodowościowej do epoki agresywnego, imperialistycznego nacjonalizmu⁸⁷.

Próbując przedstawić relacje włoskiego dwudziestowiecznego nacjonalizmu z ruchami narodowościowymi pierwszej połowy XIX wieku, należy rozróżnić nacjonalizm demokratyczny okresu risorgimento (tzw. nacjonalitaryzm), opierający się na demokratyczno-egalitarnej zasadzie „suwerenności ludu”, przyjmujący za podstawę tworzenia państw etniczno-językową albo rasową „zasadę narodowościową” i zasadniczo bliższy współczesnemu pojęciu patriotyzmu, i imperialistyczny nacjonalizm początku XX wieku, który przedstawiał się jako „ideologia państwa narodowego” i był „zasadniczo skierowany przeciwko innym narodom”⁸⁸.

⁸⁴ Współcześni historycy i politolodzy wyróżniają różne fazy rozwoju nacjonalizmów europejskich. Jeden z głównych badaczy ruchów narodowych w okresie międzywojennym, Carlton Hades, wyróżnił na przykład cztery okresy w dziejach nacjonalizmu: 1) nacjonalizm humanitarny, związany z rewolucją francuską, reprezentowany przez Jeana Jacques’a Rousseau i Johanna Herdera; 2) nacjonalizm „jakobiński”, porewolucyjny, który cechował się misjonarskim zapałem i nietolerancją wobec rewolucjonistów francuskich; 3) nacjonalizm tradycyjny, kontrewolucyjny, którego pionierami byli Edmund Burke, Louis Gabriel Ambroise de Bonald i Friedrich von Schlegel, oraz 4) nacjonalizm „liberalny” z drugiej połowy XIX wieku, którego wyrazicielem był Jeremy Bentham. Po I wojnie światowej pojawił się piąty rodzaj nacjonalizmu – tzw. nacjonalizm całościowy (integralny, którego głównymi architektami byli Maurice Barrès i Charles Maurras). Ten rodzaj nacjonalizmu charakteryzował się agresywnością, dążeniem do ekspansji polityki narodowej, kategorycznym utrzymaniem narodowej integralności przy jednoczesnym wzmoczeniu potęgi narodowej. Zob. P. Lawrence, *op. cit.*, s. 123-124.

⁸⁵ Zob. F. Perfetti, *La dottrina politica del nazionalismo italiano: origini e sviluppo fino al primo conflitto mondiale*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 187.

⁸⁶ Zob. F. Gaeta, *op. cit.*, s. 20.

⁸⁷ Już Stanisław Stroński we wspomnianej *Encyklopedii nauk politycznych* zauważył, że „rewolucja francuska, stawiając pojęcie i prawa zbiorowości narodowej ponad panującego władcę, pchnęła rozwój narodowości i świadomości narodowej na nowe tory, którymi w wieku XIX poszły nie tylko dzieje polityczne Anglii i Francji, tworzących imperia, czy wyzwalających się za Napoleona i jednoczących się później Niemiec lub Włoch, czy Polski jako narodu bez państwa, jak i twórczość, zaczynając od romantyzmu, natchnionego pierwiastkami narodowymi, oraz dziejopisarstwo z niemieckim na czele i z czasem działalność wychowawczą”. S. Stroński, *op. cit.*, s. 1.

⁸⁸ Zob. J. Bartyzel, *op. cit.*, s. 21; S. Ossowski, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, [w:] *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 1967, s. 244.

We Włoszech ruch nacjonalistyczny narodził się na przełomie XIX i XX wieku, głosząc hasła wyższości potęgi narodu nad wolnością, silnego państwa o cechach autorytarnych nad demokratycznym, prymatu narodu nad społeczeństwem, odrzucając koncepcje liberalno-demokratyczne okresu *risorgimento*. Zdaniem Franca Gaety zmiana koncepcji narodu i pojawienie się fenomenu nacjonalizmu imperialistycznego spowodowane były we Włoszech ściśle określonymi procesami polityczno-gospodarczo-społecznymi, związanymi ze szczególną sytuacją państwa, które stosunkowo niedawno zostało zjednoczone i musiało stawić czoła szeregu nierozwiązanych dotąd problemów wewnętrznych, a w szczególności napięciom natury politycznej, społecznej i ekonomicznej. Gaeta wymienia następujące czynniki, które wywarły wpływ na sprecyzowanie programu ruchu nacjonalistycznego: 1) brak równowagi społecznej i gospodarczej związany z feudalizmem rolnym na południu, powstaniem klas kapitalistycznych, burżuazji przemysłowej i intelektualnej oraz uświadomionego politycznie proletariatu na północy; 2) kwestie administracyjne wynikające z procesu centralizacji; 3) różnice w rozwoju gospodarczym, szczególnie widoczne pomiędzy Północą i Południem; 4) dojście do władzy w 1876 roku liberalnej lewicy stosującej na szeroką skalę w praktyce politycznej transformizm; 5) powstanie intelektualnej kultury antyparlamentarnej, a następnie antydemokratycznej, krytycznej w stosunku do instytucji i praktyki parlamentarnej. Za charakterystyczną dla tego zjawiska Gaeta uznaje twórczość Pasqualego Turiello, teorię klas politycznych Gaetana Moski oraz teorię elit Vilfreda Pareto. Podobnie też historyk Raffaele Molinelli stwierdził, że włoski nacjonalizm był owocem rozwoju gospodarczego i obywatelskiego pierwszych lat XX wieku. Jednak przede wszystkim był zjawiskiem, które narodziło się dzięki imperializmowi⁸⁹. Jak zauważył historyk Gabriele De Rosa, nieprzypadkowo prawdziwy nacjonalizm rozwinął się we Włoszech w czasie tzw. epoki Giolittiego (lata 1903-1914). Nacjonałiści uważali bowiem system polityczny liberalnego premiera za niemogący zapewnić prawdziwej przyszłości aktywnej, współczesnej burżuazji, która miała stanowić trzon współczesnych Włoch⁹⁰.

Benedetto Croce w dziele *Di un carattere della più recente letteratura italiana* z 1907 roku wiąże natomiast powstanie nacjonalizmu we Włoszech z pojawieniem się pod koniec XIX wieku, przede wszystkim w środowisku literatów, nowego „warunku istnienia ducha” (*condizione di spirito*), którego typowym przykładem było zastąpienie patriotyzmu imperializmem i który znajdował odzwierciedlenie w koncepcjach pogańskich Giosuè Carducciego czy „egoarchii” Maria Morasso. Zdaniem liberalnego filozofa powstaniu owej *condizione di spirito* sprzyjała słabość młodego państwa, co stało się szczególnie wyraźne po skandalu w Banku Rzymskim, tragicznym zakończeniu wojny etiopskiej, stłumieniu *fasci siciliani*, a następnie konfliktów społecznych w Mediolanie i na koniec zabójstwu króla Humberta I przez anarchistrę Gaetana Bresci⁹¹.

⁸⁹ Zob. R. Molinelli, *Per una storia...*, s. 33, 197.

⁹⁰ Zob. G. De Rosa, *La crisi dello Stato liberale in Italia*, Editrice studiorum, Roma 1955, s. 155.

⁹¹ Zob. B. Croce, *Di un carattere della più recente letteratura italiana* (1907), [w:] *idem, Letteratura della nuova Italia*, t. 4, Laterza, Bari 1964, s. 203-204.

1.3.1. Kontrowersje wokół początków włoskiego nacjonalizmu

Rozważając moment narodzin włoskiego nacjonalizmu, należy podkreślić, że sami członkowie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich nie byli zgodni co do momentu powstania swojego ruchu i relacji z koncepcjami politycznymi głównych przedstawicieli nacjonalitaryzmu Giuseppe Mazziniego i Vincenza Giobertiego. Chociaż założyciel i pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu Enrico Corradini uznał za datę powstania swojego ugrupowania rok 1896, to znaczy klęskę wojsk włoskich pod Aduą, część zwolenników Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich przesuwając tę datę na rok 1908, wiążąc narodziny włoskiego ruchu narodowego z wydarzeniami „fatalnej aneksji Bośni”. Koncepcji tej dał wyraz zwłaszcza Gualtiero Castellini, który w studium *Fasi e dottrine del Nazionalismo italiano* stwierdził, że po anektowaniu Bośni i Hercegowiny przez Austrię „stało się jasne, że głębokie rozczerowanie mogło przynieść owoce”, a w szczególności doprowadzić do powstania silnej świadomości narodowej⁹².

Podobnie też rok 1908 za datę przełomową w rozwoju nacjonalizmu włoskiego przyjmowali Scipio Sighele i Giuseppe Prezzolini, wskazując, że pojawiły się wówczas hasła irredentyzmu oraz przekonanie o nieskuteczności polityki zagranicznej premiera Giovanniego Gentile, który nie potrafił zapewnić Włochom należytej pozycji w stosunku do pozostałych państw trójprzymierza. W roku 1908 drukiem ukazały się także utwory literackie, które wpłynęły na ukształtowanie się programu politycznego nacjonalizmu, a mianowicie powieść Enrica Corradiniego *L'ombra della vita*, dramat *La nave* Gabriela D'Annunzio oraz *La rivolta ideale* Alfreda Orianiego⁹³.

Jeszcze inną datę podał w 1916 roku jeden z głównych przedstawicieli ANI, Francesco Coppola, który stwierdził, że nacjonalizm włoski „zorganizował się w roku poprzedzającym wyprawę libijską”, sytuując w ten sposób jego początek na I Kongres Nacjonalistyczny w 1910 roku⁹⁴. Padewski profesor i od 1914 roku lider nacjonalistów, Alfredo Rocco, przesunął natomiast początki ruchu aż na rok 1914. W styczniu 1922 roku w „L'Idea Nazionale” zaliczył on Corradiniego wraz z Alfredem Orianim i Scipiem Sighelem do „samotnych prekursorów” nacjonalizmu włoskiego i umieścił datę jego narodzin po III Kongresie Nacjonalistycznym, kiedy przyjęty został kompletny program polityczny ruchu i stało się jasne, że „nacjonalizm odnalazł samego siebie i nabrał charakteru odróżniającego go od wszystkich

⁹² Zob. G. Castellini, *Fasi e dottrine del Nazionalismo italiano*, R. Quintieri, Milano 1915, s. 8.

⁹³ Dłatego z wydarzeniami roku 1908 początki nacjonalizmu wiąże także historyk Gioacchino Volpe, podkreślający rolę „odrodzenia włoskiej świadomości narodowej” oraz „bardziej wojowniczego irredentyzmu”, a także współczesny historyk Salvatore Valitutti, którego zdaniem rok 1908 miał szczególne znaczenie dla „procesu krystalizacji ideologicznej” nacjonalizmu literackiego. Zob. G. Volpe, *L'Italia moderna*, t. 3, Sansoni, Firenze 1973, s. 548; S. Valitutti, *Origini e presupposti culturali del nazionalismo in Italia*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania...*, s. 75. Zob. też P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale tra l'Unità e l'intervento 1870-1914*, t. 2, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 519.

⁹⁴ Zob. F. Coppola, *La crisi italiana, 1914-1915*, L'Italiana, Roma 1916, s. XXXIX-XL.

innych partii włoskich czy wręcz przeciwstawiającego się im jako jedyna doktryna naprawdę społeczna i jedyny ruch naprawdę narodowy”⁹⁵.

1.3.2. Idea narodu w koncepcjach włoskich nacjonalistów

Rok 1870, kiedy doszło do zakończenia wojny francusko-pruskiej, zjednoczenia Niemiec i ukoronowania procesu zjednoczenia Włoch przez przyłączenie Rzymu, stanowił nie tylko datę przełomową w historii Europy, ale także moment odejścia od charakterystycznej dla pierwszej połowy XIX wieku zasady narodowościowej, a zarazem początek nowej fazy w pojmowaniu idei narodu. Podczas gdy dla myślicieli i publicystów okresu risorgimento, jak Giuseppe Mazzini czy Vincenzo Gioberti, idea narodu była ściśle powiązana z koncepcją wolności i ludzkości oraz ideą Europy, a głoszone przez nich hasła narodowe wiązały się z hasłami narodowo-wyzwoleńczymi oraz liberalnymi i demokratycznymi, które zakładały rozwój innych narodów i odrębności narodowych, u nacjonalistów z początku XX wieku idea narodu łączyła się zasadniczo z hasłami imperialistycznymi. Teoretycy dwudziestowiecznego nacjonalizmu odeszli także od woluntarystycznych koncepcji narodu na rzecz koncepcji naturalistyczno-organiczných, wskazując na takie cechy twórcze narodu, jak wspólny rodowód (*stirpe*), krew czy wyższość rasowa. Podobnie też zasadę równości między narodami postulowaną przez myślicieli risorgimento jako warunek harmonicznego rozwoju wspólnot i narodów zastąpiła idea hierarchii. Jak stwierdził związany z nacjonalistami anarchosyndykalista z Turynu Mario Viana, dwudziestowieczny nacjonalizm od patriotyzmu odróżniała „wyższość rasowa i podkreślenie supremacji narodu w walce o zdobycie rynków światowych”⁹⁶. Dla wspomnianego turyńskiego publicysty, podobnie jak dla Enrica Corradiniego, naród stanowił „związek sił, których naturalnym celem było panowanie”, a zasada narodowościowa była jedynie etapem w życiu narodów, zanim „rzuciły się one w wir walki o dominację”⁹⁷. Koncepcji tej dał także wyraz jeden z naczelnych prekursorów włoskiego nacjonalizmu Mario Morasso, który w 1903 roku ogłosił: „faza narodowościowa zakończyła się; każda grupa etniczna dąży do ekspansji i narzucenia swojej dominacji innym”⁹⁸.

Jak zauważył Jacek Bartyzel, nacjonalizm pod wpływem teorii ewolucji i doboru naturalnego Darwina zaczął oznaczać pojmowanie narodów i ich państw jako organizmów biologicznych, walczących z innymi, analogicznymi organizmami o przetrwanie, „przestrzeń życiową” i panowanie, „nałężne gatunkom silniejszym i wykazującym większą wolę życia. Dlatego też w nacjonalizmie imperialistycznym

⁹⁵ Zob. A. Rocco, *Il fascismo verso il nazionalismo*, „L’Idea Nazionale” 1922, 6 I, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, Giuffrè, Milano 1938, s. 67-89; idem, *La lotta contro la reazione nazionale*, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 639-699.

⁹⁶ Zob. M. Viana, *Sciopero generale e guerra vittoriosa*, Sella & Guala, Torino 1910, s. 57.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ Zob. M. Morasso, *L’imperialismo artistico*, Bocca, Torino 1903, s. 122.

mit narodu zaczął mieszać się z rasizmem, militaryzmem i misją cywilizacyjną”⁹⁹. We Włoszech rasizm, chociaż nie stanowił nigdy integralnej części programu ideologicznego nacjonalizmu, opierał się jednak na naukowej zasadzie determinizmu.

Darwinizm społeczny, zakładający prawo narodów silnych i licznych do zdominowania narodów słabych lub znajdujących się w fazie dekadencji (jak na przykład Francja), pojawia się w pismach naczelných teoretyków włoskiego ruchu narodowego, Enrica Corradiniego, Alfreda Rocca i Francesca Coppoli. Podobnie też związany aż do 1912 roku ze Stowarzyszeniem Nacjonalistów Włoskich trydencki prawnik i socjolog Scipio Sighele stwierdził: „Można być nacjonalistą, jeśli wierzy się w pewne prawa dziedziczenia, które na wieczność oznaczają to, czym będziemy i powinniśmy być (...). Możemy być nacjonalistami, jeśli będziemy pojmować nacjonalizm jako organizm, który żyje i rozwija się na danym terytorium, tak jak roślina, która rośnie na gruncie, gdzie się narodziła, znajdując w nim i w środowisku wokół niego konieczne warunki do swojego rozwoju; i jeżeli będziemy wierzyć, że pokolenia, które następują po sobie w ramach narodu, są jedynie liśćmi i gałęziami rośliny, co roku odradzającej się: są okresowymi manifestacjami jej ciągłego wzrostu”¹⁰⁰. Najpełniej organiczną definicję narodu włoskich nacjonalistów przedstawił jednak Alfredo Rocco, który w 1919 roku stwierdził: „Celem działania politycznego jest rozwój narodu, uważany nie za zwykłą sumę jednostek żyjących, lecz za związek łączący nieokreśloną serię pokoleń. Absolutna wyższość celów narodowych nad celami jednostek lub grup jednostek (takich jak kategorie czy klasy) niesie za sobą absolutną supremację państwa, będącego zorganizowaną formą narodu, podkreśleniem jego autorytetu nad jednostkami i klasami”¹⁰¹.

1.3.3. Elitaryzm – wpływ ideologiczny Gaetana Moski i Vilfreda Pareto

Oprócz imperializmu i darwinizmu społecznego znaczny wpływ na ukształtowanie się doktryny włoskiego narodu miały także idee elitarnego lozańskiego socjologa i ekonomisty Vilfreda Pareto, zarysowane w *Corso di economia politica* (1896-1897), *Manuale di economia politica* (1907), *I sistemi socialisti* (1902) i *Trattato di sociologia generale* (1916), oraz prawnika Gaetana Moski, przedstawione zwłaszcza w studiach *Sulla teorica dei governi e sul governo parlamentare* i *Elementi di scienza politica*. W szczególności do idei cyrkulacji elit Pareta, a także koncepcji antydemokratycznych Moski nawiązali Enrico Corradini, Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini już w początkowym, literackim okresie istnienia ruchu nacjonalistycznego. W artykułach publikowanych na łamach „Il Regno” w latach 1903-1905 poddawali oni krytyce skażony transformizmem włoski system parlamentarny oraz formułowali postulaty zastąpienia skorumpowanej, liberalnej klasy rządzącej nową,

⁹⁹ Zob. J. Bartyzel, *Na antypodach idei narodowej: nacjonalizm a nacjonalitaryzm*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe...*, s. 23-24.

¹⁰⁰ Zob. S. Sighele, *Il nazionalismo e i partiti politici*, Treves, Milano 1911, s. 23-24.

¹⁰¹ Zob. A. Rocco, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 489.

dynamiczną i dobrze przygotowaną do sprawowania władzy elitą, wywodzącą się z burżuazji przemysłowej.

Koncepcje te jeszcze silniej doszły do głosu w okresie kryzysu państwa liberalnego w latach 1919-1920, znajdując wyraz w koncepcji „dyktatury burżuazji” opracowanej przez Attilia Tamara w 1919 roku, ideach transformacji państwa w kierunku autorytarnym Alfreda Rocca i Francesca Coppoli czy w poparciu dla wyprawy fiumeńskiej Gabriela D’Annunzio i dla kształtującego się ruchu faszystowskiego. Należy także zaznaczyć, że nacjonaści, nawiązując do idei Pareta, chociaż nie wykluczali użycia siły w celu wyeliminowania „zdegenerowanej klasy rządzącej”, nie zamierzali jednak dokonać pełnej rewolucji w państwie, wprowadzając zupełnie nową elitę władzy. W koncepcjach głównego architekta przebudowy państwa faszystowskiego w latach 1925-1928, Alfreda Rocca, to tradycyjne klasy społeczne, złożone z bogatej burżuazji przemysłowej i ziemiaństwa, przy poparciu monarchii oraz Kościoła miały nadal odgrywać kluczową rolę w państwie.

1.3.4. Idea rasy włoskich nacjonalistów

Ruch nacjonalistyczny jako pierwszy we włoskiej kulturze politycznej wprowadził też pojęcie rasy związanej genetycznie z pojęciem narodu. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że we Włoszech, podobnie jak w innych krajach romańskich, w XIX wieku dominowało „mieszane” pojęcie rasy jako splotu takich czynników, jak historia, tradycja, obyczaje, klimat, środowisko, terytorium i dziedzictwo krwi, które następnie przejęli nacjonaści¹⁰². W koncepcji narodu myślicieli włoskich pierwszej połowy XIX wieku dominujące znaczenie miały czynniki woluntarystyczne i duchowe, spychające na drugi plan takie elementy, jak terytorium, język, religia, tradycja czy zwyczaje. Świadomość wspólnej przeszłości pojmowana jako formacja historyczna, a nie fakt naturalny, wykluczała z elementów narodotwórczych czynnik rasowy.

Od końca XIX wieku we Włoszech, podobnie jak w innych krajach europejskich, znaczenia nabrała formuła wspólnego pochodzenia, pojmowana jako więzi

¹⁰² Pierwszym włoskim myślicielem, który wspominał o czynniku rasowym jako elemencie twórczym narodu, był liberalny ekonomista, polityk i prawnik Pellegrino Rossi (1787-1848). W oparciu o francuskie i angielskie studia geograficzne i etnograficzne z początku XIX wieku stwierdził on, że rasa stanowi zasadniczy element doktryny państwa. Rossi zgadzał się wprawdzie, że różne rasy mogą koegzystować w ramach tego samego państwa, podkreślając, że nieprzekraczalną granicę stanowi tzw. *civilisation*, stopień jednolitości osiągnięty przez dany naród. Stanowisko Rossiego było jednak zupełnym *novum* we włoskiej myśli politycznej XIX wieku. Należy wspomnieć, że przedstawiając definicję narodu, encyklopedia z 1883 roku nie wymieniała nawet rasy wśród elementów narodotwórczych, gdyż jak to uzasadniano, „rasa jest hasłem dotyczącym wyłącznie zoologii”. *Nuova enciclopedia italiana ovvero dizionario generale delle scienze, lettere, industrie, ecc.*, Utet, Torino 1883. Czynniki rasowy, choć występuje w definicji narodu w *Dizionario di cognizioni utili* z 1914 roku, to jednak uważany jest za element „ważny, lecz nie wyłączny narodu”, ponieważ „współczesne ucywilizowane narody składają się z jednostek należących do różnych ras”. Zob. E. Gentile, *op. cit.*, s. 33.

genetyczne i rasowe¹⁰³. Dla włoskich nacjonalistów zasadnicze znaczenie miała koncepcja tzw. *stirpe romana*, oznaczająca ciągłość rromańskiego rodowodu poprzez przyjęcie pochodzenia współczesnych Włochów od starożytnych Rzymian. Należy więc zauważyć, że koncepcja rasy w ujęciu włoskich nacjonalistów, podkreślająca charakter etniczno-naturalistyczny, nierówność narodów i kładąca nacisk na ekspansjonizm terytorialny, nie miała charakteru genetyczno-biologicznego, który uznała na przykład ideologia volksizmu w Niemczech na przełomie XIX i XX wieku, a następnie rozwinęła doktryna narodowego socjalizmu. U teoretyków Associazione Nazionalista Italiana „rasa” oznaczała zasadniczo „rodowód” (*stirpe*) i nie miała znaczenia biologicznego, ale nawiązywała do wspólnych wartości moralnych, kulturalno-cywilizacyjnych oraz walorów tradycji narodowej¹⁰⁴. Wiązała się także z przedstawioną przez Giuseppe Mazziniego i Vincenza Giobertiego koncepcją trzeciego Rzymu, która opierała się na przekonaniu o dawnej wielkości Italii i jej cywilizacyjnym prymacie. U włoskich nacjonalistów idea ta, wyrażająca fascynację potęgą i ekspansją oraz głosząca hasła hegemonii nad całym basenem Morza Śródziemnego, przyczyniła się do rozwoju idei imperialistycznych.

To przekonanie o wyższości rasy włoskiej pojawiło się już w twórczości jednego z najwybitniejszych poetów, pisarzy i dramaturgów tego okresu, uważanego przez wielu historyków za prekursora włoskiego nacjonalizmu, Gabriela D’Annunzio, który wielokrotnie w swoich utworach podkreślał wyższość rasową „wybranego narodu włoskiego”, „rasy rromańskiej”, *race elue*¹⁰⁵, a w 1895 roku pisał: „Dumą

¹⁰³ W dziewiętnastowiecznych Włoszech idee, które można uznać za rasistowskie, prezentował Ferdinando Petruccelli della Gattina, który w opublikowanej w 1882 roku *La storia dell’idea italiana* stwierdził: „historia włoskiej myśli jest w rzeczywistości historią rasy włoskiej, która odrzucała ideę o »pochodzeniu semickim«, doktrynę Kościoła oraz ideę Cesarstwa Rzymskiego”. Cyt. za R. De Felice, *Storia degli ebrei italiani sotto il fascismo*, Einaudi, Torino 1961, s. 29.

¹⁰⁴ Należy zaznaczyć, że nawet pozostający pod wpływem darwinizmu społecznego i odwołujący się do kryterium rasowego w koncepcji walki narodów włoscy pozytywści w definicji samego narodu kładli nacisk raczej na czynnik „świadomości”, a nie „rasy”. W 1896 roku pozytywistyczny teoryk narodowości Celso Ferrari podkreślił, że rasa sama w sobie nie stworzy narodu, lecz „wspólne uczucie i wola łączy ze sobą jednostki, które organizują się w celu stworzenia autonomicznego bytu organizmu społecznego”. Ferrari zaznaczał, że naród jest „pierwszym i koniecznym z wszystkich czynników moralnych i intelektualnych, które dążą do stopniowego rozwoju życia społecznego”. C. Ferrari, *La nazionalità e la vita sociale*, Sandron, Palermo 1896, s. 262. Podobnie też w 1906 roku Napoleone Colajanni stwierdził: „Dziś nie ma już narodu, który byłby wytworem jednej rasy. Narody są wynikiem jeśli nie fuzji, to przynajmniej związku, nałożenia lub wymieszania kilku różnych ras”. Naród w koncepcji Colajanniego charakteryzowały elementy psychospołeczne, a na jego powstanie wpływ miały czynniki społeczne i elementy historyczne. Zob. N. Colajanni, *Latini e anglo-sassoni. Rapce inferiori e razze superiori*, Rivista popolare, Napoli–Roma 1906, s. 25. Zob. E. Gentile, *op. cit.*, s. 34.

¹⁰⁵ Należy tutaj wymienić odę *A Roma* oraz utwory: *Canto augurale per la nazione eletta* i *Canzoni della gesta d’oltremare*. W utworach zebranych w zbiorze *La penultima ventura* (1931), na przykład w *Messaggio ai Latini di Francia* czy *Il profeta in patria e la più grande Italia*, pojawiają się też elementy irredentyzmu adriatyckiego. To przekonanie o wyższości rasy łacińskiej (*stirpe latina*), którą tradycja i kultura predestynowały do panowania nad światem, znalazło swój

napelnia mnie fakt, że należę do rasy romańskiej i uważam za barbarzyńcę każdego, kto nie jest romańskiej krwi... Jeśli rasy romańskie mają przetrwać, to czas już, aby wróciły do słusznej zasady, której Grecja i Rzym zawdzięczają swą wielkość – do przekonania, że wszyscy inni są barbarzyńcami”¹⁰⁶. Należy podkreślić, że w koncepcji ciągłości rasy i rzymskiego rodowodu D’Annunzio nawiązał do idei innego wybitnego poety, laureata Literackiej Nagrody Nobla i senatora, Giosuè Carducciego, który – zafascynowany starożytnym przedchrześcijańskim Rzymem – wielokrotnie w swoich utworach poruszał temat łacińskiego rodowodu (*stirpe latina*), a także zachwyty Rzymem „wielkim i świętym”.

Do koncepcji rasy połączonej z ideą trzecich Włoch Carducciego i D’Annunzia nawiązał również główny ideolog nacjonalizmu włoskiego Enrico Corradini, zwłaszcza w opublikowanym w 1923 roku dziele *L’unità e potenza delle Nazioni*, zawierającym „dorobek całej myśli nacjonalizmu włoskiego”¹⁰⁷, gdzie pisał: „Od Rzymu poczyną się nasza historia; od Rzymu, od którego rozchodzą się wszystkie wielkie szlaki i który był źródłem wszystkich wielkich narodów”. Na wzór D’Annunzia Corradini głosił szczególną rolę Italii w świecie i chciał odbudować w społeczeństwie włoskim „ducha rzymskiego”, tzn. „zmysł dyscypliny, kult dla wielkości, bohaterstwa i sławy”¹⁰⁸.

Należy podkreślić, że Corradini przyczynił się do zasadniczej ewolucji koncepcji rasy w poglądach włoskich nacjonalistów. We wspomnianym już studium *L’unità e potenza delle Nazioni* opracował definicję rasy powiązaną z pojęciem narodu. W pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na czynnik historyczny w rozwoju danego narodu i rasy. Podkreślając rolę tradycji historycznej, pojmowanej jako „współdziałanie pokoleń, które następują po sobie dla wypełniania przez stulecia pewnej misji”, stwierdził, że naród jest „faktem geograficznym i etnograficznym, a także lingwistycznym i historycznym”. Pisał też: „naród sam w sobie ma pierwiastek suwerenności (...). Nie wolno popadać w płaski materializm i uważać za naród tylko to pokolenie, które obecnie żyje. Naród jest ciągłością historyczną. Jest nie tylko ciągiem pokoleń przeszłych, obecnych, przyszłych, stanowi jedność wszystkich pokoleń wyrażającą ich ciągłość historyczną. Jest istotą duchową”¹⁰⁹. Naród był więc dla Corradiniego „społecznością fizyczną, etniczną, historyczną, duchową i polityczną”, która posiada „swoją rasę i terytorium”. „Ojciec duchowy włoskich nacjonalistów” twierdził, że to właśnie rasa tworzy swą narodowość na pewnym terytorium. Do innych pierwiastków „twórczych” zaliczył historię, język, religię, działalność cywilizacyjną i instytucje polityczne. „Rasa wnosi swe ziarna duchowe

wyraz również w powieści D’Annunzia *Le vergini delle rocce* (1896), uważanej za credo polityczne włoskiego poety.

¹⁰⁶ Cyt. za P.M. Hayes, *Mit rasy*, [w:] J.W. Borejsza (red.), *Faszyzmy europejskie (1922–1945) w oczach współczesnych i historyków*, przeł. A. Kreisberg et al., Czytelnik, Warszawa 1979, s. 723.

¹⁰⁷ Cyt. za J. Zdzitowiecki, *Wstęp*, [w:] E. Corradini, *Jedność i potęga narodów*, Awangarda Państwa Narodowego–Dom Książki Polskiej, Poznań–Warszawa 1937, s. XXXIV.

¹⁰⁸ Zob. E. Corradini, *op. cit.*, s. 135.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 23.

do kształtowania się ducha narodu – głosił. – Samo terytorium, zależne od swej natury, położenia geograficznego lądowego i zarazem morskiego, lub tylko lądowego, zależnie od swego rozmiaru i zdolności wytwórczych, wpływa na przekształcania się rasy w naród. Wszystko składa się na tworzenie się istoty narodu, która ma charakter duchowy”¹¹⁰. Podobnie jak D’Annunzio, analizując charakter rasy włoskiej, Corradini zwracał uwagę na brak czystego charakteru tej rasy oraz jej związek z rasą francuską, wynikający ze wspólnej tradycji kulturowej: „nie jest to rasa naturalna lub czysta, lecz rasa historyczna lub mieszana. Dwa tak zwane łacińskie narody, Włochy i Francja, mają rasę [pochodzącą] z bardzo różnej mieszaniny historycznej. Włoska rasa historyczna przedstawia sobą jeszcze obraz wielorakiej różnorodności ras regionalnych”.

Najpełniejszą definicję rasy włoskiego nacjonalizmu opracował jednak inny naczelny przedstawiciel ANI, Alfredo Rocco. Podobnie jak Corradini, również Rocco identyfikował ideę rasy z narodem. Dla padewskiego profesora narody były przede wszystkim organizmami danej rasy (*stirpe*), których relacje zdominowała zasada walki o przetrwanie i supremację, w ciągłym cyklu narodzin, rozwoju i śmierci, zgodnym z cyklem natury¹¹¹. W definicji narodu jako „związku społecznego, stworzonego z ludzi tej samej rasy”, oparł więc on swoje idee na koncepcjach etniczno-naturalistycznych. Dla Rocca celem nacjonalizmu miało być odbudowanie „argumentów rasy włoskiej” przeciwko ekscesom indywidualizmu. Dlatego też dążył on do obrony narodu – pojmowanego jako „istnienie niezmiennie na przestrzeni wieków” – przed jego rozpadem spowodowanym głównie przez radykalny indywidualizm polityczny i ekonomiczny, ponieważ: „Nacjonalizm uważa, że rasy, w których interes danego gatunku jest systematycznie poświęcany na ołtarzu indywidualnych interesów, są skazane na unicestwienie. I nie chce, żeby rasa włoska zanikła”. W koncepcji Rocca naród włoski był więc „istotą demograficzną w fazie ekspansji”, która wzrastała o czterysta tysięcy jednostek rocznie i która musiała się liczyć z ograniczonym terytorium, brakiem bogactw naturalnych i terenów pod uprawy¹¹². Dużą liczebnością rasy włoskiej Rocco uzasadniał potrzebę prowadzenia agresywnej polityki imperia-listycznej: „Ilość to prawdziwa siła danej rasy. Rasy liczne są dzielne i ekspansywne: one postępują i zdobywają”¹¹³.

1.3.5. Nacjonalizm a patriotyzm

W przypadku włoskich twórców doktryny nacjonalizmu, podobnie jak u polskich teoretyków ruchu narodowego, problem relacji nacjonalizmu i patriotyzmu pojawił się już w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku i łączył się z próbą opracowania defi-

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 45.

¹¹¹ Zob. G. Bedeschi, *La fabbrica delle ideologie. Il pensiero politico nell’Italia del Novecento*, Laterza, Roma–Bari 2002, s. 58.

¹¹² Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti*, [prze-druk w:] F. Perfetti (red.), *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984, s. 216.

¹¹³ *Ibidem*, s. 234.

nicji nacjonalizmu. W znakomitej większości członkowie Associazione Nazionalista Italiana próbowali wykazać zasadnicze sprzeczności pomiędzy obydwoma pojęciami. Jako pierwszy na zasadniczą różnicę między nacjonalizmem a patriotyzmem zwrócił uwagę w 1908 roku nauczyciel i powieściopisarz Paolo Arcari, który we wstępie do ankiety *La Patria nelle dottrine e nella coscienza italiana contemporanea* wykazał, że nacjonalizm jest doktryną, a patriotyzm – jedynie uczuciem. Arcari podkreślał, że doktryna nacjonalistyczna narodziła się jako reakcja na manifestacje antypatriotyzmu, kosmopolityzmu oraz internacjonalizmu i w konsekwencji nacjonalizm jest „patriotyzmem dialektycznym”¹¹⁴. Tym samym, jak słusznie zauważył Bogumił Grott, Arcari uznał więc nacjonalizm za doktrynalne uzupełnienie uczucia patriotycznego¹¹⁵.

Główna debata mająca na celu sformułowanie definicji włoskiego nacjonalizmu odbyła się tuż przed I Kongresem Nacjonalistycznym we Florencji w 1910 roku. Należy zaznaczyć, że kongres florencki stanowił zasadniczy przełom w dziejach włoskiego nacjonalizmu, który aż do tej pory nie był ruchem o jednolitym programie politycznym. W jego łonie działały różne odłamy, które nierzadko prezentowały odmienne koncepcje ideologiczne¹¹⁶. Debatę na temat charakteru włoskiego

¹¹⁴ Zob. P. Arcari (red.), *La coscienza nazionale in Italia. Voci del tempo presente*, Libreria editoriale milanese, Milano 1911, s. II-IV.

¹¹⁵ Bogumił Grott dostrzegł podobieństwo koncepcji Arcariego do idei polskich twórców ruchu narodowego, Zygmunta Balickiego i Romana Rybarskiego. W 1912 roku socjolog i publicysta oraz jeden z założycieli Narodowej Demokracji Zygmunt Balicki pisał: „Patriotyzm jest uczuciem zbiorowym i niczym tylko uczuciem. Składają się na nie poczucie jednorodności, a więc i solidarności w łonie narodu, przywiązanie do wspólnych tradycji dziejowych, języka, często wierzeń, obyczajów, kultury własnej, poczucie swej odrębności od narodów otaczających, jednakowe odczuwanie zbiorowej pomyślności lub niepowodzeń, wreszcie dążenie do zachowania własnego typu narodowego. Odczuwanie i uczucie należą do najprostszych zjawisk duchowych, dlatego to budzenie się świadomości narodowej poczynać się musi od budzenia patriotyzmu. Jeżeli patriotyzm jest uczuciem narodowym, to nacjonalizm jest narodową myślą (...). Patriotyzm obraca się jedynie w dziedzinie masowego, ale rozproszonego odczuwania stanów wewnętrznych i doznań zewnętrznych oraz duchowego lub uczuciowego na nie reagowania, skoro jednak zjawia się w łonie narodu myśl przewodnia, dążąca planowo do przeprowadzenia pewnych celów (...) powstają już w jego łonie zaczątki nacjonalizmu”. Podobną opinię wyraził polski filozof o. Jacek Woroniecki, który napisał: „nacjonalizm jest doktrynalnym uzasadnieniem cnót składających się na patriotyzm i jako taki nie może mu się przeciwstawiać”. Cyt. za B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, s. 10.

¹¹⁶ Około 1908 roku, obok dominującego środowiska florenckiego, skupionego wokół czasopisma „Il Regno” Enrica Corradiniego, w wielu miastach włoskich (Turyn, Mediolan, Florencja i Rzym) powstały pierwsze stowarzyszenia nacjonalistyczne z własnymi organami prasowymi. Jak zauważył włoski historyk Francesco Perfetti, ugrupowania te, chociaż występowały pod wspólną nazwą „nacjonalistycznych”, różniły się pod względem ideologicznym w podejściu do niektórych tak ważnych kwestii, jak: irredentyzm, relacje z Kościołem katolickim, liberalizm gospodarczy itp. Grupa nacjonalistów z Turynu, związana z założonym w kwietniu 1909 roku przez Maria Vianę, Gigiego Michelottiego i Riega Girola czasopismem „Il Tricolore”, pozostawała pod silnym wpływem syndykalizmu rewolucyjnego, idei Georges’a Sorela i Maria Morasso. Nacjonalizm rzymski, związany z czasopismem „Il Carroccio”, miał charakter imperialistyczny i nie przy-

ruchu narodowego wywołał artykuł florenckiego pisarza i krytyka literackiego Giuseppe Antonia Borgese, który recenzując w czerwcu 1910 w „La Stampa” powieść Corradiniego *La patria lontana*, starał się znaleźć wspólny fundament dla różnych odłamów nacjonalistycznych. Dopatrywał się go w trzech elementach: 1) uznaniu priorytetu „dobrego przygotowania militarne Włoch”; 2) „kulcie rodzimych pamiątek i pogardzie dla rzeczy obcych”; 3) „niechęci do trójprzymierza, w szczególności do Austrii”¹¹⁷.

Na zarzuty dawnego współpracownika „Il Regno” odpowiedział jeden z głównych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu, dziennikarz i publicysta, Luigi Federzoni, który w artykule *A proposito di nazionalismo*, opublikowanym w „Il Giornale d’Italia” 21 czerwca 1910 roku, stwierdził, że nie można utożsamiać nacjonalizmu z patriotyzmem, ponieważ z zasady „nacjonalizm to patriotyzm i coś jeszcze” (*il patriottismo più qualche altra cosa*), a jego celem miało być stworzenie „wspólnej świadomości narodowej”. Dlatego też nie mógł być on pojmowany jedynie jako „rezerwa sił na szczególne okazje”¹¹⁸. Federzoni, zastanawiając się nad relacją między nacjonalizmem i patriotyzmem, podkreślał jednocześnie, że „miłość ojczyzny nie może być wyłącznym przywilejem jednej partii politycznej”¹¹⁹.

Na różnicę między nacjonalizmem a patriotyzmem zwrócił także uwagę Enrico Corradini, który w odczycie wygłoszonym w styczniu 1911 roku stwierdził, że nacjonalizm nie tylko był czymś innym niż patriotyzm, ale stanowił też pod wieloma względami jego przeciwieństwo: „Podczas gdy patriotyzm jest altruistyczny, będąc miłością i przywiązaniem do swojej ojczyzny, przy jednoczesnym respektowaniu wolności innych narodów, nacjonalizm – podkreślał – jako że dąży jedynie do ekspansji imperialistycznej Włoch, jest egoistyczny”¹²⁰.

Po I Kongresie Nacjonalistycznym rozróżnienie między nacjonalizmem a patriotyzmem przedstawił w 1911 roku Luigi Valli w broszurce *Che cosa è e che cosa vuole il nazionalismo*, która stanowiła pierwszą próbę syntezy programu włoskiego nacjonalizmu. Nacjonalistyczny literat podkreślił w niej, że nacjonalizm nie powinien być mylony z patriotyzmem, ponieważ nie był zwykłym „stanem ducha, miłością do narodu”, lecz „ogółem zasad i celów”, któremu nie mogła wystarczyć „zwykła miłość do ojczyzny”, lecz który wymagał „bezwzględnej miłości przekraczającej własny interes”. Valli podkreślał, że owa miłość do ojczyzny powinna przejawiać się „w wyraźnej woli uczynienia własnego narodu silnym i potężnym, przeciwko

wiązywał większej wagi do irredentyzmu, kładąc nacisk na ciągłość tradycji włoskiej (*italianità*). Idee antyaustriackie i irredentystyczne szczególnie leżały na sercu nacjonalistom demokratom z Trydentu (Scipio Sighele, Gualtiero Castellini, Paolo Alatri) oraz grupie mediolańskiej, związanej z czasopismem „La Grande Italia”.

¹¹⁷ Zob. G.A. Borgese, „*La patria lontana*” di Enrico Corradini, „La Stampa” 1910 18 VI.

¹¹⁸ Zob. G. De Frenzi [Luigi Federzoni], *A proposito di nazionalismo*, „Il Giornale d’Italia” 1910, 21 VI.

¹¹⁹ Zob. P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina...*, t. 2, s. 549 i n.

¹²⁰ Zob. E. Corradini, *Le nazioni proletarie e il nazionalismo*, [w:] i d e m, *Discorsi politici (1902-1924)*, Vallecchi, Firenze 1925, s. 106.

innym narodom”. Cytowany autor nie wierzył w możliwość uregulowania stosunków między różnymi narodami w oparciu o te same normy moralne, które stosuje się w relacjach międzyludzkich¹²¹.

Najpełniej różnice między nacjonalizmem a patriotyzmem wykazał w 1914 roku Alfredo Rocco, który w broszurce *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti* podkreślił, że: „patriotyzm jest sosem, który znajduje się we wszystkich potrawach, nacjonalizm jest sam w sobie dobrą i pożywną potrawą”¹²². Zdaniem Rocca nacjonalizm to przywiązanie do narodu i potwierdzenie własnej rasy, podczas gdy patriotyzm stanowi jedynie nieokreślony stan ducha, „ogólny sentyment przywiązania do ojczyzny, który manifestuje się przy szczególnych okazjach”, a w codziennym życiu schodzi na drugi plan¹²³. W koncepcji wspomnianego autora nacjonalizm był „wiarą polityczną, która dąży do wzmocnienia rozwoju produkcji, potęgi militarnej, ekspansji imperialistycznej narodu i w tym celu zwalcza demokrację, antyklerykalizm, socjalizm, pacyfizm, humanitaryzm i internacjonalizm”¹²⁴.

Podobnie też nacjonalistyczny dziennikarz i prawnik Gualtiero Castellini stwierdził, że nacjonalizm, w przeciwieństwie do patriotyzmu, „nie jest statycznym uczuciem dumy, która wynika z przeszłości lub teraźniejszości”, lecz jest „dynamicznym uczuciem woli potęgi”¹²⁵.

1.3.6. Rozrachunek z tradycją risorgimenta

Stosunek włoskich nacjonalistów do tradycji risorgimenta przedstawiał się dość problematycznie. Już Paolo Arcari we wstępie do wspomnianej ankiety *La Patria nelle dottrine e nella coscienza italiana contemporanea* wykazał istnienie wyraźnej cezurę pomiędzy współczesnym nacjonalizmem a myślą risorgimenta, stwierdzając, że w 1870 roku został zrealizowany jedynie „program minimum” przedstawiony przez myślicieli pierwszej połowy XIX wieku, który był wystarczający w czasach, kiedy Włochy nie istniały jeszcze jako państwo. Nacjonalistyczny publicysta zaznaczał zarazem, że przeznaczeniem Włoch jest dalszy rozwój w celu powiększenia i umocnienia swej roli w świecie¹²⁶.

Należy podkreślić, że tylko część członków ANI wymieniała Mazziniego i Giobertiego, obok Moski i Pareta, jako swoich prekursorów. Jak zauważył Emilio Gentile, do tradycji risorgimenta odwoływały się przede wszystkim kręgi „nacjonalizmu humanistycznego”, związane z czasopismem „La Voce” Giuseppe Prezzoliniego i Giovanniego Papiniego, które aż do wybuchu I wojny światowej próbowały stać

¹²¹ Zob. L. Valli, *Che cosa è e che cosa vuole il nazionalismo*, Associazione Nazionalista, Roma 1911.

¹²² Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 234.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 240.

¹²⁵ Cyt. za P. Arcari (red.), *La coscienza nazionale in Italia...*, s. 31.

¹²⁶ Zob. idem, *Le premesse teoriche dell'azione nazionalista*, „L'Idea Nazionale” 1911, 4 V.

się alternatywą dla nacjonalizmu imperialistycznego Enrica Corradiniego. Zasada narodowościowa i tradycja włoskiego ruchu zjednoczeniowego były także silnie zaakcentowane przez nacjonalistów wywodzących się z kręgów demokratycznych i liberalnych, którzy w znakomitej większości opuścili Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich na II Kongresie w 1912 roku. Główny przedstawiciel tego prądu, Scipio Sighele, który uważał za swego mistrza Vincenza Giobertiego, chociaż krytykował włoski system parlamentarny, był jednak zwolennikiem demokracji, podkreślając znaczenie triady narodu, wolności i nowoczesności oraz próbując połączyć ideę jednolitości i państwa narodowego, demokracji i mitu Wielkich Włoch. Dlatego też głosił, że nacjonalizm powinien skierować się ku ideom liberalno-demokratycznym, stać się przede wszystkim „aktywnym patriotyzmem”, pozbawionym konotacji imperialistycznych, kontynuując w ten sposób tradycję *risorgimento* i porzucając zacofany konserwatyzm (*conservatismo retrivo*), charakterystyczny dla grupy związanej z pismem „L’Idea Nazionale” (Enrico Corradini, Luigi Federzoni, Francesco Coppola, Maurizio Maraviglia)¹²⁷.

Podobnie też na łączność nacjonalizmu z tradycją patriotyzmu *risorgimento* zwracał uwagę wspomniany Paolo Arcari, który w wystąpieniu na I Kongresie Nacjonalistycznym przypomniał sylwetkę bohatera włoskiego *risorgimento* Nina Bixio, uznając go za emblematyczną postać wyrażającą „męstwo rasy włoskiej”, a także Gualtiero Castellini, który dostrzegał źródła włoskiego nacjonalizmu w okresie walk o zjednoczenie Włoch i już od wczesnej młodości odczuwał szczególnie rodzaj powinowactwa moralnego z epopeją Garibaldiego¹²⁸. W koncepcji młodego nacjonalisty, który w 1918 roku zapłacił najwyższą cenę, walcząc na froncie I wojny światowej, tradycja przywódcy wyprawy tysiąca miała stanowić inspirację do tworzenia pełniejszego i silniejszego poczucia świadomości narodowej. Castellini zdawał sobie sprawę z braku wyższych ideałów u współczesnego mu pokolenia, „drugiego po *risorgimento*”, pozbawionego pamięci historycznej, obojętnego na dziedzictwo etyczne, duchowe i polityczne pozostawione przez ojców założycieli Włoch, a także ich bohaterskie czyny i poświęcenie: żyję wśród nich – pisał – nie odwracając oczu od przyszłości, ale też nie odrzucając przeszłości, widząc w niej podstawę nowej wielkości¹²⁹.

¹²⁷ Zob. M. Garbari, *L’età giolittiana nelle lettere di Scipio Sighele*, Società di Studi Trentini di Scienze Storiche, Trento 1977, s. 213-214.

¹²⁸ Koncepcję nacjonalizmu jako kontynuacji *risorgimento* Castellini zaprezentował w jednym ze swoich pierwszych dzieł, w historycznym szkicu *Pagine garibaldine (1848-1866)* z 1909 roku, a także w dwutomowym opracowaniu *Eroi garibaldini* (1911), poświęconym bohaterskim żołnierzom Garibaldiego. Włoski historyk Stefano B. Galli podkreślił, że Castellini przedstawił w tych dziełach swoją koncepcję historii pojętej jako *magistra vitae*, przeszłości, która powinna inspirować do nowych działań. Zob. S.B. Galli, *Gualtiero Castellini e Scipio Sighele tra irredentismo e nazionalismo*, „Annali. Museo storico italiano della guerra” 2004/2005, z. 12-13, s. 75.

¹²⁹ Zob. G. Castellini, *Prefazione*, [w:] idem, *Pagine garibaldine*, Bocca, Torino 1909, s. X.

Z mitem narodowej tradycji risorgimenta zrywał natomiast nacjonalizm imperialistyczny, odrzucający liberalizm, demokrację i potępiający indywidualizm. W odróżnieniu od przedstawicieli nacjonalitaryzmu XIX wieku nacjonałiści związani z pismem „L’Idea Nazionale” nie uznawali koncepcji niezależności i równości praw poszczególnych narodów, zastępując ją hasłami potęgi i ekspansji. Odrzucali także charakter uniwersalistyczny narodu, prawa narodowościowe, zespół wolności jednostki, uważając, że osłabiają one jedność i dyscyplinę narodową. Podobnie też wykazywali różnice między ich ruchem a patriotyzmem, przede wszystkim objawiające się w odmiennym pojmowaniu narodu, który nie był już czymś „abstrakcyjnym i sentymentalnym”, lecz był traktowany jako jedność rasy, połączonej z wolą potęgi, dążącej do zdobycia i panowania, pod egidą silnego państwa¹³⁰. Włoski politolog Alessandro Campi stwierdził, że ta potrzeba nacjonalistów podkreślenia różnic dzielących ich ruch od patriotyzmu jest niezwykle znacząca, zważywszy na to, że w połowie XIX wieku nie miałyby ona żadnego sensu¹³¹.

Na brak jakichkolwiek związków z tradycją risorgimenta wskazywał w szczególności Alfredo Rocco, który w wygłoszonej 23 grudnia 1913 roku w Rzymie mowie *Cause remote e prossime della crisi dei partiti politici italiani* ostro skrytykował cały proces zjednoczeniowy, będący jego zdaniem źródłem „niszczącego indywidualizmu” (*nazionalismo disgregatore*) i w konsekwencji demokracji i liberalizmu. Przyszły lider ANI stwierdził: „W koncepcji twórców naszego risorgimenta zasadniczym celem procesu zjednoczeniowego był indywidualizm. Niezależność polityczna była jedynie środkiem do wprowadzenia liberalizmu i demokracji”¹³². Rocco wyraźnie zaakcentował swoją niechęć do patriotyzmu okresu risorgimenta, w szczególności demokratyczno-republikańskiego patriotyzmu Mazziniego i koncepcji wolności wszystkich narodów i ich współpracy w imię postępu całej ludzkości. Odrzucał takie wartości tradycji risorgimenta, jak wolność, równość, braterstwo narodów, głosząc hasła rasy, liczebności, przestrzeni życiowej, prawa do podboju *etc.* Negował tym samym zarówno koncepcje woluntarystyczne narodu opracowane w okresie risorgimenta, jak i inklinacje spirytualistyczne Enrica Corradiniego.

¹³⁰ Zob. M.P. Negrotto, *Principi e direttive del nazionalismo*, „La Grande Italia” 1912, 12 V.

¹³¹ Zob. A. Campi, *op. cit.*, s. 175. Już Carlo Sforza, rozważając źródła nacjonalizmu włoskiego, wyraźnie przeciwstawił współczesny nacjonalizm patriotyzmowi mężów risorgimenta. Twierdził, że nacjonalizm stanowi jedynie „podróbkę i karykaturę patriotyzmu” czy wręcz jego przeciwieństwo. Ruch narodowy myślicieli okresu risorgimenta walczących z Austrią o niepodległość był moralnie najwyższą formą patriotyzmu, gdyż był pozbawiony nienawiści do innych narodów. Wyraźnie świadczy o tym słynne zdanie Mazziniego: „Kocham moją ojczyznę, ponieważ kocham kraje ojczyste”. Nacjonalizm natomiast jest zdaniem cytowanego autora zastosowaniem marksistowskiej zasady walki klas do walki narodów: teorią nienawiści, nierozsądną w stuleciu, w którym bogactwo i dobrobyt jednego narodu są nierozzerwalnie związane z bogactwem i dobrobytem jego sąsiadów. Zob. C. Sforza, *Twórcy nowej Europy*, przeł. M. Fredro-Boniecka, M. Janik, PIW, Katowice 1932, s. 306.

¹³² Zob. A. Rocco, *Cause remote e prossime della crisi dei partiti politici italiani*, [w:] *idem, Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 6-9.

1.3.7. Nacjonalizm a religia

Opierając się na rozróżnieniu nacjonalizmów ze względu na relacje z religią, dokonany przez krakowskiego politologa i religioznawcę Bogumiła Grotta, należy zaliczyć nacjonalizm włoski, podobnie jak francuski czy polski, do grupy tzw. nacjonalizmów pośrednich, tzn. takich, które traktują naukę chrześcijańską i autorytet Kościoła w sposób raczej instrumentalny, powołując się na wartości chrześcijańskie w zależności od potrzeb, ale nie usiłując wkomponować ich w ramy swej doktryny¹³³. Analogicznie też, używając przyjętego przez cytowanego autora podziału na nacjonalizmy umiarkowane i skrajne, włoski ruch narodowy, jako „akceptujący zasadniczo wartości chrześcijańskie oraz założenia liberalizmu, tak długo jak nie rozsadzają one spoistości narodu i nie działają wbrew interesowi narodowemu”, można zaliczyć do pierwszej z wymienionych grup. Chociaż w pismach Corradiniego i Rocca, podobnie jak u Dmowskiego czy Balickiego, można znaleźć pewne elementy darwinizmu społecznego, to jednak – jak słusznie zauważył Grott – poglądy wspomnianych teoretyków mieściły się w granicach cywilizowanych standardów europejskich¹³⁴.

Należy zaznaczyć, że właśnie ze względu na stosunek do katolicyzmu nacjonalizm włoski bywa często porównywany z nacjonalizmem francuskim i polskim¹³⁵. Na zbieżności ideologiczne między wspomnianymi trzema ruchami narodowymi wskazywali już w okresie dwudziestolecia międzywojennego polscy publicyści, w znakomitej większości związani z Narodową Demokracją. Endeccy teoretycy i politycy, jak Roman Dmowski czy Stanisław Kozicki, dopatrywali się podobieństw między rozwojem polskiego ruchu narodowego a wspomnianymi nacjonalizmami romańskimi¹³⁶. W szczególności Stanisław Kozicki, poseł RP i minister pełnomoc-

¹³³ Bogumił Grott podzielił nacjonalizmy na trzy kategorie: 1) „neopogański” – charakteryzujący się odrzuceniem zasad religii chrześcijańskiej z racji jej uniwersalistycznego charakteru pozostającego w sprzeczności z wartościami nacjonalistycznymi; ten typ nacjonalizmu sięga często do kultów pogańskich, nie traktując ich jednak dosłownie; 2) tzw. nacjonalizm chrześcijański – akceptujący chrześcijański światopogląd i w konsekwencji zmuszony do odrzucenia pewnych elementów integralnie związanych z nacjonalizmem, takich jak rasizm, siła czy przemoc, a także pojęcia narodu jako absolutu; 3) pośredni, który powołuje się na naukę Kościoła i wartości chrześcijańskie w zależności od potrzeb, ale nie uważa ich za stanowiące integralną część jego ideologii. Zob. B. Grott, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja. Wybór tekstów z komentarzem autora*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1993, s. 8; B. Stoczewska, *op. cit.*, s. 351.

¹³⁴ Zob. B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, s. 14.

¹³⁵ Zob. *idem*, *Religia, Kościół, etyka...*, s. 8; *idem*, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, s. 8-14; A. Wielomski, *Nacjonalizm a katolicyzm. Wzajemne relacje i pojmowanie – od Piusa VI po Jana Pawła II*, [w:] B. Grott, O. Grott (red.), *Nacjonalizmy różnych narodów...*, s. 15-52.

¹³⁶ Stanisław Kozicki wcześniej zetknął się z nacjonalizmem francuskim. W swoich pamiętnikach wspominał, że Maurice Barrès, którego poznał osobiście i pod którego urokiem pozostawał, należał, obok Anatole’a France’a, do jego ulubionych autorów francuskich XX wieku, a ponieważ był nacjonalistą, pociągał go dodatkowo sposobem myślenia zbliżonym do pisarzy

ny w Rzymie w 1926 roku, który już na początku lat dwudziestych opublikował szereg artykułów poświęconych sylwetce i myśli politycznej Enrica Corradiniego, stwierdził, że nacjonalizm jako prąd polityczny, chociaż posiadał wielu ważnych antenatów na przestrzeni wieków, skrzystalizował się w nowoczesnej postaci w łonie trzech narodów europejskich, a mianowicie we Francji, we Włoszech i w Polsce. Za inicjatorów i naczelników wyrazicieli tego prądu uważał on Charles'a Maurrasa we Francji, Enrica Corradiniego we Włoszech oraz Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego w Polsce. Kozicki zwrócił także uwagę na zbliżoną datę narodzin wszystkich wymienionych ideologów (Maurras przyszedł na świat w roku 1868, Corradini w 1865, Dmowski w 1864, a Popławski – 1854): „prąd nacjonalistyczny w Europie jest dziełem tego pokolenia, które rodziło się w latach sześćdziesiątych wieku XIX, dojrzało w latach dziewięćdziesiątych, a najlepsze swe dzieła wydało w pierwszym dziesięcioleciu wieku XX, przed wielką wojną europejską” – stwierdził¹³⁷. Przypisując podobną rolę we Włoszech Corradiniemu, we Francji Maurrasowi, a w Polsce Popławskiemu, Balickiemu i Dmowskiemu, wykazywał, że byli to „ludzie duchem pokrewni, choć różniący się często tego ducha wyrazem”. Faktem jest, że nie tylko wywodzili się oni z tego samego pokolenia, lecz także pochodzili z podobnej warstwy społecznej oraz byli przede wszystkim teoretykami (pomijając okres, kiedy Dmowski jako minister spraw zagranicznych zajmował się praktyką polityczną), „duchowymi przewodnikami” dla wielu ludzi z prawicy, ale raczej – jak zaznaczył Jerzy Eisler – „wodzami pióra” niż „wodzami czynu”¹³⁸. Nie bez znaczenia jest też fakt, że przez długi czas pozostawali oni ludźmi niewierzącymi, aczkolwiek podkreślali ważną rolę religii i Kościoła katolickiego¹³⁹.

narodowych polskich. Wynikiem tych przemyśleń był opublikowany w 1908 roku w „Przeglądzie Narodowym” artykuł *Od indywidualizmu do nacjonalizmu* (Maurycy Barrès), w którym Kozicki próbował zaprezentować polskim czytelnikom idee francuskiego nacjonalisty oraz znaleźć metodę i drogę „wiodącą do poznania praw rozwoju duszy indywidualnej i zbiorowej”. Od Barrèsa, który jako poseł do Parlamentu i publicysta brał żywy udział w bieżącym życiu politycznym, czerpał też Kozicki wiele wiadomości o Francji współczesnej. Enricowi Corradiniemu poświęcił natomiast artykuł, który ukazał się w „Przeglądzie Wszechpolskim” w 1924 roku, tekst wspomnieniowy w „Polityce Narodowej” w marcu 1938 roku oraz dłuższy rozdział w *Historii Ligi Narodowej (okres 1887-1907)* (Myśl Polska, Londyn 1964). Zob. S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, oprac. M. Mroczo, Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, Słupsk 2009, s. 222-223. Szerzej na temat Kozickiego zob. M. Mroczo, *Stanisław Kozicki (1876-1958). Biografia polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 89.

¹³⁷ Zob. S. Kozicki, *Enrico Corradini*, „Przegląd Wszechpolski” 1924, nr 1, s. 24-33; i d e m, *Enrico Corradini*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 92.

¹³⁸ Zob. J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918-1940*, PWN, Warszawa 1987, s. 252-253.

¹³⁹ Jak podaje Roman Wapiński, wybitny historyk literatury Ignacy Chrzanowski wytykał Dmowskiemu, że „kładał duży nacisk w swym programie politycznym na religijność, a sam do późna był niereligijny”. Podobnie też Maurras miał nawrócić się ostatecznie na katolicyzm dopiero po II wojnie światowej. Zob. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 241. Z kolei Enrico Corradini w liście do Paola Arcariego określił się jako „praktykujący katolik”

Rozpatrując relacje między nacjonalizmem włoskim a katolicyzmem, należy pamiętać, że zagadnienie to jest o tyle skomplikowane, że na przestrzeni lat, kiedy kształtował się program ideologiczny ugrupowania Enrica Corradiniego, jego stosunek do religii i Kościoła katolickiego uległ stopniowej zmianie. Kwestia ta była zresztą ściśle związana z sytuacją polityczną Włoch na przełomie XIX i XX wieku, która wpływała na relacje państwo-Kościół. Od momentu przyłączenia Rzymu do zjednoczonego państwa włoskiego w 1870 roku wzajemne stosunki były niezwykle napięte. W momencie powstania i rozwoju ruchu nacjonalistycznego w pierwszym dwudziestolecu XX wieku politykę Watykanu zdominowała tzw. kwestia rzymska, zakładająca rewindykacje terytorialne papieży w stosunku do Królestwa Włoch. Na początku XX wieku obowiązywał jeszcze wprowadzony przez papieża Leona XIII *non expedit*, zakładający zakaz uczestnictwa katolików w życiu politycznym (*non expedit prohibitionem important*), który rozwiązał dopiero pakt Gentiloni-Giolitti zawarty przez liberałów z katolikami w 1913 roku¹⁴⁰. Niezależnie od zawartego paktu politykę rządów liberalnych charakteryzowała neutralność w stosunku do Kościoła, zgodnie ze słynną formułą Giovanniego Giolittiego: „państwo i Kościół miały stanowić dwie linie równoległe, których przeznaczeniem było nigdy się nie spotkać”¹⁴¹. Dlatego też rozważając relację włoskich nacjonalistów do katolicyzmu, należy wziąć pod uwagę trzy elementy: 1) stosunek do Kościoła katolickiego jako instytucji; 2) relacje z ugrupowaniami katolickimi oraz 3) nastawienie do religii katolickiej.

Zasadniczo na poziomie ideologicznym nacjonałiści włoscy przyjęli koncepcje francuskiego nacjonalisty Charles’a Maurrasa, które zakładały wyraźne rozróżnienie chrześcijaństwa i katolicyzmu. W pismach głównych prekursorów włoskiego nacjonalizmu, poetów Gabriela D’Annunzio i Giosuè Carducciego, którzy byli zdecydowanymi przeciwnikami moralności chrześcijańskiej oraz chrześcijańskiej wizji człowieka i świata, znaleźć można wiele elementów antychrześcijańskich i poganizujących. Krytyka chrześcijaństwa łączyła się u wspomnianych twórców przede wszystkim z ich określoną koncepcją potęgi antycznego, przedchrześcijańskiego

(*cattolico apostolico e praticante, grazie a Dio*). List, chociaż jest pozbawiony daty, prawdopodobnie został napisany między 1911 a 1912 rokiem. Cyt. za A. D’Orsi, *Le dottrine politiche del nazionalfascismo (1896-1922)*, WR-Amnesia, Alessandria 1988, s. 62. Zob. R. D’Alfonso, *Il nazionalismo italiano e le premesse ideologico-politiche del Concordato*, [w:] M. Mugnaini (red.), *Stato, Chiesa e relazioni internazionali*, F. Angeli, Milano 2003, s. 67.

¹⁴⁰ W myśl paktu Gentiloni-Giolitti przywódca Unii Wyborczej Katolików Vincenzo Ottorino Gentiloni zobowiązał się, że katolicy będą głosować na kandydatów liberalnych, jeżeli przeciwstawiają się oni kwestionowanemu przez Kościół ustawodawstwu, w szczególności projektowi usunięcia nauki religii ze szkół czy wprowadzeniu rozwodów.

¹⁴¹ Tak zwana koncepcja „prostych równoległych” (*la dottrina delle parallele*), którą przedstawił Giolitti w przemówieniu politycznym 30 maja 1904 roku. Giolitti nawiązywał do idei wzajemnej neutralności państwa i Kościoła przedstawionej przez ojca Curcio w 1877 roku w dziele *Il moderno dissidio tra la Chiesa e l’Italia*, którą następnie podjęło czasopismo jezuickie „La Civiltà Cattolica”. Por. N. Valeri, *Da Giolitti a Mussolini. Momenti della crisi del liberalismo*, Parenti, Firenze 1956, s. 16.

Rzymu, opierała się także na panteizmie i antyklerykalizmie o proveniencji oświeceniowej¹⁴².

Pod wpływem obydwu poetów idee antychrześcijańskie rozwinął także Enrico Corradini, który chociaż około 1911 roku oficjalnie określił się jako „katolik wierzący i praktykujący”, w młodzieńczej twórczości literackiej ulegał wyraźnym tendencjom poganizującym. Już w 1902 roku w odczycie wygłoszonym dla Kółka Filologicznego w Neapolu przyszły lider włoskich nacjonalistów, krytykując humanitaryzm, kosmopolityzm i pacyfizm, potępił również chrześcijaństwo, które określił jako „doktrynę »pokornych« i »słabych«”, „spisek uciskanych”. Zdaniem Corradiniego chrześcijaństwo, przenikając do Cesarstwa Rzymskiego, podminowało w Rzymianach ich „ ducha bojowego”, który był podstawą ich zdobyczy terytorialnych i świadomości obywatelskiej. W konsekwencji żołnierze barbarzyńscy, atakując *urbe*, spotkali się z bardzo słabym oporem, który pozwolił im „spokojnie odpoczywać po zwycięskiej walce w cieniu kościołów chrześcijańskich”¹⁴³. Krytykę chrześcijaństwa można też odnaleźć w recenzji powieści *Il Santo* Antonia Fogazzaro, która ukazała się w „Il Regno” w grudniu 1905 roku, gdzie pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu stwierdził: „Chrześcijaństwo było patologicznym stanem psychologicznym i ekonomicznym narodu, czy pewnych jego klas (...) Lecz dzisiejsze życie – pojmowane jako siła, zdobycz, zwycięstwo, piękno – jest pogańskie. I nigdy nie było chrześcijańskie”¹⁴⁴.

Te koncepcja poganizujące i antychrześcijańskie, połączone z ideami witalizmu, bohaterstwa, siły, dyscypliny wojskowej i ekspansji, znalazły także wyraz w serii artykułów, które ukazały się w 1908 roku i zostały następnie zebrane w tomie pt. *L'ombra della vita*. Corradini przedstawił w nich swoją koncepcję idei religijnej nacjonalistów, będącej „religią bohaterów i natury”, a także kult zwycięskiej energii oraz potęgi militarnej, którą miał reprezentować mit Mitry – perskiego boga światła, symbolu odwagi i niezwyciężalności, zwalczanego przez apologetów chrześcijaństwa¹⁴⁵.

Jak wykazał włoski politolog Rocco D'Alfonso, wpływ na ukształtowanie antychrześcijańskich idei Corradiniego, oprócz twórczości Gabriela D'Annunzio, miało także studium przyszłego faszystowskiego teoretyka antysemityzmu – Paola Orano

¹⁴² Wystarczy wspomnieć tu odę Carducciego *In una chiesa gotica*, która zawiera wyraźną polemikę z chrześcijaństwem, słynną *Odę do Szatana* (*Inno a Satana*) czy *Odi barbare*, gdzie przyszły laureat Nagrody Nobla sławił chwałę Rzymu, tradycji starożytnej i przedchrześcijańskiej Grecji, a także powstały pod wpływem idei Nietzschego poemat *Laus vitae* Gabriela D'Annunzio, głoszący idee wrogie chrześcijańskiej moralności i chrześcijańskiej wizji człowieka i świata. Należy zaznaczyć, że D'Annunzio przeszczepił do Włoch koncepcję nadczłowieka Nietzschego, z charakterystyczną pogardą dla wartości humanitarnych i koncepcją nowej moralności, opartej na kulcie siły i bohaterskich czynów.

¹⁴³ Zob. E. Corradini, *Le opinioni degli uomini e i fatti dell'uomo*, [w:] i d e m, *Discorsi politici* (1902-1923), Vallecchi, Firenze s.d., s. 24-25.

¹⁴⁴ Zob. i d e m, *Il santo*, „Il Regno” 1905, 2 XII.

¹⁴⁵ Zob. i d e m, *L'ombra della vita. Costume, letteratura e teatro, arte*, Ricciardi, Napoli 1908.

Il problema del cristianesimo z 1895 roku. Pod wpływem twórczości Nietzschego Orano wprowadził rozróżnienie religii chrześcijańskiej i Kościoła katolickiego¹⁴⁶. W koncepcji wspomnianego autora chrześcijaństwo pozostawało jedynie „wielkim wychowawcą ludzi, który stawia człowieka przed Bogiem, tworząc »potworny rodzaj« sumienia”.

Należy zaznaczyć, że Corradini, w przeciwieństwie do Carducciego¹⁴⁷ i D'Annunzia, żywił jednak szacunek dla Kościoła jako instytucji i był przeciwny usunięciu religii z życia państwa, gdyż mogło to spowodować rozkład społeczeństwa, tworząc „tłumy ułomnych błądzące po pustyni ziemskiej”, „narody, które stopniowo giną w wewnętrznym rozkładzie”. Ów podziw dla Kościoła wynikał z przekonania o skuteczności jego organizacji, opartej na wewnętrznej dyscyplinie i systemie hierarchii oraz mocy ekspansji. W myśli politycznej głównego ideologa włoskiego nacjonalizmu koncepcja katolicyzmu łączyła się także z klasycyzmem. Corradini podziwiał w Kościele katolickim przede wszystkim jego łacińsko-rzymski charakter. Dlatego też na przykład walkę Kościoła rzymskiego z Bizancjum o supremację określał jako wojnę narodową¹⁴⁸. Corradini interpretował historię świata zachodniego jako „wyraz rzymskości”, próbę ciągłego potwierdzania rasy łacińskiej, bazującej na wartościach dyscypliny i potęgi. Jego zdaniem potęga militarno-polityczna starożytnego Rzymu była kontynuowana przez prestiż Kościoła katolickiego. Zgodnie z tą koncepcją dopatrywał się ciągłości historyczno-instytucjonalnej pomiędzy starożytnym Rzymem cesarów a chrześcijańskim Rzymem papieży, który odziedziczył „rzymski instynkt panowania w świecie”, tzn. predyspozycję do ekspansji i umocnienia swej potęgi. Wykazywał więc rolę starożytnego Rzymu w stworzeniu katolicyzmu, uzasadniając, że to na wzór rzymski Kościół ukształtował swoją organizację, jedność, centralizację, a także pragnienie ekspansji i zdobycia panowania nad światem. Bez wzorów rzymskich „nowa wiara w Chrystusa stałaby się jedynie przykładem ascetycznego dyktantyzmu” – uzasadniał swoje stanowisko. Kościół w koncepcji lidera włoskich nacjonalistów był spadkobiercą Rzymu, „jego żarłocznego instynktu i upartej chęci zdobycia panowania”. Dlatego też dla Corradiniego katolicyzm był formą imperializmu, ekspansji wspólnoty religijnej. Jednocześnie, pod wpływem darwinizmu społecznego, Corradini pojmował historię ludzkości jako tytaniczną walkę silnych organizmów. Nie mógł więc pozostać obojętny wobec siły i zdolności przetrwania „największego organizmu politycznego w historii ludzkości”. Jak zauważył włoski historyk Raffaele Molinelli, Corradini dopatrywał się w Kościele tego wszystkiego, co jego zdaniem powinno posiadać państwo i naród włoski: organizację, dyscyplinę, hierarchię, siłę, pragnienie ekspansji i dominacji. W konsekwencji lider włoskich

¹⁴⁶ Zob. P. Orano, *Il problema del cristianesimo*, Libreria editrice B. Lux, Roma 1985.

¹⁴⁷ Należy zaznaczyć, że antyklerykalizm zajmował istotne miejsce w formacji intelektualnej Carducciego. Od najmłodszych lat żywił on głęboką niechęć do Kościoła postrzeganego jako organizacja polityczna. Uważał również, że zjednoczone Włochy powinny zrzucić z siebie „połokę” doktrynerstwa wyznaniowego.

¹⁴⁸ Zob. R. Molinelli, *Per una storia...*, s. 137.

nacjonalistów wyraźnie odróżniał chrześcijaństwo od katolicyzmu jako wyrazu porządku, siły, dyscypliny, hierarchii i chęci ekspansji¹⁴⁹.

Koncepcje Corradiniego, przedstawione w pierwszej, tzw. literackiej fazie rozwoju włoskiego nacjonalizmu, w której dominowały idee arystokratyzmu, aktywizmu i hierarchizmu, nabrały charakteru *stricte* politycznego po I Kongresie Nacjonalistycznym we Florencji. Szczególnie dużo uwagi relacjom między Kościołem i katolikami a państwem włoskim poświęcił powstały 1 marca 1911 roku tygodnik „L’Idea Nazionale”, który w okresie wojny libijskiej pozytywnie odniósł się do poparcia udzielonego przez katolików. Jeden z czołowych przedstawicieli frakcji antydemokratycznej ANI, neapolitański prawnik i dziennikarz Francesco Coppola, już w październiku 1911 roku z sympatią odniósł się do stanowiska hierarchów kościelnych w okresie konfliktu włosko-tureckiego oraz proponował rozpoczęcie dialogu ze środowiskiem katolickim. Coppola, podobnie jak Corradini i Maurras, rozróżniał chrześcijaństwo i katolicyzm oraz wykazywał, że we Włoszech nie istniało „niebezpieczeństwo kleryczne”, lecz „prawdziwe zagrożenie antyklerykalizmem”. Atakował zarówno stanowisko skrajnej lewicy, tzn. socjalistów i masonów, określanych jako „profesjonaliści antyklerykalizmu”, którzy sztucznie starali się podtrzymać konflikt między państwem a Kościołem, jak i tradycyjne antyklerykalne i laickie stanowisko lewicowej frakcji liberałów, wykazując, że kwestia rzymska jest już zamknięta, przynajmniej z politycznego punktu widzenia. Coppola sławił jednocześnie patriotyzm środowiska katolickiego, jego bohaterstwo na froncie libijskim i wykazywał, że we Włoszech „rozdział pomiędzy sumieniem religijnym a świadomością narodową” samoistnie zanikł¹⁵⁰. W artykułach, które ukazywały się od października 1911 roku do lutego 1913 roku nacjonalistyczny dziennikarz wykazywał, że warunki historyczne, które doprowadziły do powstania kwestii rzymskiej, we współczesnych Włoszech straciły już rację bytu. Po zakończeniu procesu zjednoczenia i przyłączeniu miasta Rzym do Królestwa Włoch zanikły przyczyny opozycji państwa włoskiego w stosunku do Stolicy Apostolskiej, podobnie jak rewindykacje temporalistyczne papieża na przestrzeni lat uległy osłabieniu. Twierdził, że poważne niebezpieczeństwo antykatolickie stanowiło zagrożenie dla stabilności instytucji politycznych i poprzez kampanię antyekspansjonistyczną i wrogą polityce zbrojeń wywierało negatywny wpływ na opinię publiczną, a pośrednio wpływało też na politykę zagraniczną Włoch. Zaznaczał także, że katolicyzm był tradycyjnie narodową religią Włochów i dlatego religia katolicka stanowiła czynnik spójności narodowej. W konsekwencji antyklerykalizm, będący „ideologią antykatolicką”, działający na szkodę autorytetu i prestiżu tradycji katolickiej Włoch, miał wpływ nie tylko na sferę religijną, lecz także polityczno-społeczną. Idąc dalej, cytowany autor starał się wykazać różnicę pomiędzy antyklerykalizmem ideologicznym a antyklerykalizmem historycznym. W koncepcji Coppoli antyklerykalizm, podobnie jak

¹⁴⁹ Corradini dał temu wyraz w artykule *Gregorio Magno* („Il Regno” 1904, 24 IV). Zob. E. Corradini, *La vita nazionale*, wyd. 2, Tip. S. Bernardino, Siena 1923, s. 214-220.

¹⁵⁰ Zob. F. Coppola, *Il Papa e la guerra*, „L’Idea Nazionale” 1911, 26 X.

demokracja, miał na celu stać się alternatywą dla interesu narodowego i działając na „najniższe instynkty ludu”, deprawował „wychowanie moralne, intelektualne i polityczne”. Katolicyzm reprezentował natomiast „porządek, hierarchię, dyscyplinę”, a zarazem „wychowanie moralne, obywatelskie i polityczne”¹⁵¹. Do kwestii antyklerykalizmu Coppola powrócił w artykule *Per Giordano Bruno*, który ukazał się z okazji kommemoracji rocznicy śmierci Giordana Bruno 17 lutego 1913 roku. Data spalenia na stosie oskarżonego o herezję włoskiego filozofa stanowiła, począwszy od 1870 roku, pretekst do manifestacji antykatolickich organizowanych przez środowiska antyklerykalne. Coppola określił owe wystąpienia jako „karnawał antyklerykalny” i demagogiczną próbę instrumentalnego wykorzystania figury „błądzącego filozofa-samotnika”¹⁵².

Jak wykazał Rocco D’Alfonso, wykrystalizowanie się stanowiska włoskich nacjonalistów wobec Kościoła i stopniowe zbliżenie do środowiska katolickiego było wynikiem procesu definiowania programu ideologicznego ugrupowania Enrica Corradiniego, począwszy od pierwszych wystąpień retoryczno-literackich w okresie ukazywania się pisma „Il Regno” (1903-1906), aż do wykształcenia organicznej doktryny tuż przed I wojną światową¹⁵³. Ostatecznie stanowisko antyklerykalne zostało porzucone na II Kongresie Nacjonalistycznym, na którym nastąpiło starcie dwóch linii programowych: 1) demokratyczno-laicko-irredentystycznej (reprezentowanej przez trydenckiego prawnika i socjologa Scipia Sighelego) oraz 2) reakcyjno-imperialistycznej – filokatolickiej. W konsekwencji decyzji kongresualnych nastąpiło zbliżenie nacjonalistów do środowiska katolickiego, co przypieczętowała koalicja ugrupowania Corradiniego z umiarkowanymi katolikami przeciwko blokowi demokratyczno-socjalistycznemu w wyborach parlamentarnych w 1913 roku¹⁵⁴.

Dużą rolę w określeniu relacji między nacjonalizmem a katolicyzmem na poziomie teoretyczno-doktrynalnym odegrał kongres zorganizowany przez Uniwersytecki Klub Katolicki w styczniu 1913 roku w Rzymie, a także dyskusja, w której udział wzięli najwybitniejsi przedstawiciele środowiska katolickiego (jak prezes kółka Francesco Aquilanti, Egilberto Martire, przedstawiciel umiarkowanych katolików Filippo Meda) oraz liczni nacjonałiści (m.in. Coppola, Federzoni, Maraviglia,

¹⁵¹ Zob. i d e m, *Tra pensatori dell’ „Asino” e i dottori dell’ „Osservatore”*, „L’Idea Nazionale” 1913, 9 I.

¹⁵² Zob. i d e m, *Per Giordano Bruno*, „La Tribuna” 1913, 17 II.

¹⁵³ Zob. R. D’Alfonso, *Il nazionalismo italiano e le premesse...*, s. 62.

¹⁵⁴ Jak zauważył Francesco Perfetti, koncepcja współpracy między katolikami a nacjonalistami wydawała się możliwa do realizacji wśród studentów wywodzących się ze środowisk katolicko-mieszczańskich, którzy dostrzegali bliskość nacjonalistycznych idei antymasońskich, antysocjalistycznych i odrzucali koncepcje laickie. Ze środowiska chrześcijańskich demokratów wywodził się m.in. Paolo Arcari. Nie był on jedynym katolikiem, który zbliżył się do nacjonalistów. Jak podkreślił Arturo Carlo Jemolo, około 1910 roku „nastąpił exodus wielu młodych katolików, wywodzących się z rodzin o zdrowych tradycjach gwelfickich, którzy przyczynili się do stworzenia pierwszych grup nacjonalistów i którym na I Kongresie udało się wyeliminować lewicowych liberałów i radykałów o korzeniach irredentystycznych”. A.C. Jemolo, *Chiesa e Stato in Italia negli ultimi cento anni*, Einaudi, Torino 1952, s. 525.

Pagano). Wspomniany kongres miał na celu znalezienie wspólnych punktów programowych pozwalających na ściślejszą współpracę na poziomie politycznym. Jak wykazał Aquilanti, pomimo licznych sprzeczności nacjonalistów i katolików łączyły „ideały porządku, autorytetu i dyscypliny” oraz wspólni wrogowie, tzn. blok socjaldemokratyczny, ateizm i masoneria. Co istotne, wspomniana dyskusja z katolikami na temat relacji z religią i roli Kościoła katolickiego w życiu państwa i narodu, która bez wątpienia przyczyniła się do dalszej krystalizacji programu politycznego włoskich nacjonalistów, została opublikowana w osobnym tomie *Nazionalisti e cattolici*, wydanym nakładem Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich w 1913 roku¹⁵⁵.

Do dalszego zbliżenia nacjonalistów i katolików doprowadziły także kampania antymasońska, prowadzona z inicjatywy Luigiiego Federzoniego na łamach „L’Idea Nazionale”, poczynawszy od kwietnia 1913 roku, która ujawniła przenikanie masonerii do różnych sektorów administracji państwowej i spotkała się z dużym poparciem społeczeństwa, oraz III Kongres Nacjonalistyczny w maju 1914 roku¹⁵⁶. Na wspomnianym kongresie mediolańskim kwestia relacji z Kościołem i katolikami została podjęta przez Luigiiego Federzoniego i Maurizia Maraviglię oraz Alfreda Rocca. Podczas gdy Federzoni i Maraviglia w referacie *L’azione politica dei nazionalisti* określili antyklerykalizm jako anachronizm i stwierdzili, że „jedność wiary religijnej jest niezwykle potężną siłą scalającą naród i dlatego powinna być ona chroniona przed wszelkimi zamachami”, wykazując jednocześnie, że „kwestia rzymska” stanowiła problem już rozwiązany, a program ugrupowań katolickich, zakładający prawo do nauczania religii, obronę rodziny i wiary religijnej, nie pozostawał w sprzeczności z programem nacjonalistów¹⁵⁷, Alfredo Rocco w broszurce pokongresowej *Che cosa è il nazionalismo* podkreślał w szczególności wartość moralną i narodową religii katolickiej jako wiary „zdecydowanej większości Włochów”¹⁵⁸. Po wyliczeniu wszystkich przyczyn różnic ideologicznych dzielących nacjonalistów od katolików (kwestia rzymska, rewindykacje doczesnej władzy papieża, *non expedit*, przewaga ideałów religijnych nad narodowymi oraz próby podporządkowania państwa Kościołowi) padewski profesor wykazywał, że religia i Kościół katolicki stanowią ważne elementy życia narodowego. Rocco stwierdzał, że państwo włoskie nie może „igno-

¹⁵⁵ Zob. F. Aquilanti et al., *Nazionalisti e cattolici*, Associazione Nazionalista, Roma 1913. Publikacja ta, w której przeanalizowano relacje między nacjonalizmem a katolicyzmem, pod wielu względami przypomina ankietę opublikowaną w 1924 roku we Francji, w której wzięli udział liczni przedstawiciele duchowieństwa oraz świata nauki i kultury z różnych krajów i która w formie skróconej została wydana w Poznaniu w 1927 roku pt. *Nacjonalizm a katolicyzm – opinie biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych*. Zob. M. Vaussard, *Nacjonalizm a katolicyzm. Opinie biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych*, przeł. J. Puzynianka, wstęp A. Peretiatkowicz, Fiszer i Majewski, Poznań 1927.

¹⁵⁶ Zob. A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001, s. 129.

¹⁵⁷ Cyt. za F. Perfetti (red.), *Il nazionalismo italiano dalle origini alla fusione col fascismo*, Cappelli, Bologna 1977, s. 105.

¹⁵⁸ Cyt. za i d e m, *Il movimento nazionalista...*, s. 228.

rować Kościoła katolickiego ani religii katolickiej”, jednak wykazywał, że dla nacjonalistów interes narodu jest nadrzędny w stosunku do interesów religijnych, dlatego też państwo powinno chronić interesy katolików przed atakami socjalistów i demokratów „pod warunkiem, że nie szkodzą one interesom narodu”¹⁵⁹. Nawiązując do tez Coppoli, Rocco podkreślał, że „antyklerykalizm przemienił się w wojnę antyreligijną”, ponieważ masoneria i partie laickie stały się „narzędziem nienawiści religijnej licznych antykatolików, głównie semitów, którzy tworzyli ich główną komórkę”.

Należy zaznaczyć, że cytowany autor przedstawił kwestię relacji między państwem a Kościołem oraz roli katolików w życiu politycznym już w artykule *Il problema dei rapporti fra cattolici e liberali* w listopadzie 1913 roku. We wspomnianym tekście sławił on politykę papieża Piusa X, który zwalczając wszelkie tendencje modernistyczne, poprzez złagodzenie zakazu *non expedit* pozwolił katolikom na udział w życiu politycznym oraz przyczynił się do polepszenia stosunków z państwem. Dzięki owej „zdolności adaptacyjnej” Kościół mógł dostosować się do najróżniejszych warunków polityczno-instytucyjnych, zachowując swój autorytet, prestiż oraz wpływ na masy.

Rocco wykazywał także nieprzystawalność do nowej sytuacji tzw. ustawy o rękojmiach z 1871 roku, która stanowiła apogeum tendencji separatystycznych polityki kościelnej liberalnych Włoch. Zdaniem padewskiego prawnika wspomniana ustawa nie ograniczyła się do podkreślenia zasady państwa laickiego czy bezwyznaniowego, lecz wprowadziła także kryterium pełnego „braku kompetencji państwa w kwestiach religijnych”¹⁶⁰. Lider nacjonalistów podkreślał potrzebę wprowadzenia zasady centralnej roli Kościoła katolickiego w życiu społecznym narodu i nadrzędnego charakteru religii katolickiej wobec wszystkich innych wyznań.

Należy zaznaczyć, że choć Rocco uważał Kościół i religię katolicką za „elementy porządku i pokoju społecznego”, sprzymierzeńca w pokonywaniu wszelkich „sił antynarodowych”, przede wszystkim socjalistów, to jednak podkreślał pełną suwerenność państwa w stosunku do Kościoła¹⁶¹. Jednocześnie odrzucał jednak w pełni ideę państwa laickiego, co łączyło się w jego koncepcji z krytyką państwa liberalnego, które uważał za synonim słabości strukturalnej, upadek autorytetu i zanik zdolności decyzyjnej. Wykazywał, że państwo laickie to takie, które nie chce zająć określonego stanowiska w kwestiach wiary oraz zaniedbuje „zasadne interesy naczelnego wyznania religijnego narodu”.

Należy zauważyć, że na tych założeniach, przedstawionych przez Rocca w latach 1913-1914, zostały oparte traktaty laterańskie, zawarte pomiędzy Włochami a Stolicą Apostolską 12 lutego 1929 roku, w których opracowaniu aktywny udział wziął padewski profesor prawa, pełniący wówczas funkcję ministra sprawiedliwości

¹⁵⁹ A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 81.

¹⁶⁰ Data publikacji artykułu jest o tyle istotna, że odpowiada ona momentowi wstąpienia Rocca do Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Zob. A. Rocco, *Il problema dei rapporti fra cattolici e liberali*, „La Tribuna” 1913, 21 XI.

¹⁶¹ Zob. A. Rocco, *Esame di coscienza*, „Il Dovero nazionale” 1914, 6 VI, [przedruk w:] *idem, Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 102.

i kultów¹⁶². W mowie wygłoszonej 14 maja 1929 roku w Izbie Deputowanych Rocco, przedstawiając traktaty laterańskie jako „konieczne przymierze” państwa i Kościoła, które zapewni stabilność nowego reżimu, zaznaczył dobitnie, że państwo faszystowskie po zawarciu konkordatu stało się „państwem katolickim, ale tolerancyjnym i gościnnym w stosunku do innych wyznań, pod warunkiem iż nie szkodzą zasadniczym wymogom jego istnienia”¹⁶³.

Należy podkreślić, że wszyscy włoscy nacjonałiści pozytywnie odnieśli się do konkordatu podpisanego przez faszystowskiego duce w 1929 roku. Luigi Federzoni określił to wydarzenie „spotkaniem prostych równoległych”¹⁶⁴. Polemizując w ten sposób ze słynnym powiedzeniem Giovanniego Giolittiego, nacjonalistyczny deputowany uzasadniał, że zrealizowane przez faszyzm porozumienie państwa z Kościołem, stanowiące *de facto* zakończenie kwestii rzymskiej, zostało zawarte w dużej mierze dzięki nacjonalistom, cieszącym się poparciem środowisk filokatolickich i prawicowych. De Frenzi wykazywał także, że to nacjonałiści w momencie fuzji z faszyzmem w lutym 1923 roku wymogli na Mussolinim uroczyste i publiczne potępienie masonerii¹⁶⁵. Podobnie też Francesco Coppola określił konkordat jako „jedno z największych wydarzeń współczesnej historii”, dzięki któremu miało wzrosnąć „uniwersalne, rzymskie znaczenie Włoch katolickich i faszyzmu”. Coppola, podobnie jak Federzoni, wykazywał nacjonalistyczne „ojcostwo ideologiczne” traktatów laterańskich, których przesłanki polityczno-doktrynalne stworzył nacjonalizm włoski już przed wybuchem I wojny światowej¹⁶⁶. W artykułach *La croce e l’aquila* oraz *Roma, il cristianesimo, il cattolicesimo e l’Italia*, które ukazały się w „La Politica” na przełomie 1929 i 1930 roku, neapolitański prawnik zaznaczył, że Włochy, niezależnie od zawartego porozumienia, nie są i nie mogą stać się państwem katolickim, lecz są narodem katolickim, w którym religia chrześcijańska mogła współżyć z ideą narodową¹⁶⁷. Podkreślił także, że katolicyzm jest integralną częścią *latinità*, na którą

¹⁶² Rocco przedstawił projekt rewizji ustawy o rękojmiach zaraz po objęciu funkcji ministra sprawiedliwości i kultów na początku 1925 roku. Jak zauważył jednak Rocco D’Alfonso, nie wziął czynnego udziału w przygotowaniu tekstu konkordatu (uczestniczył jedynie w ośmiu ostatnich zebraniach komisji włosko-watykańskiej), uważając je za „penalizujące w stosunku do kompetencji państwa”. Szczególnie krytycznie odniósł się do regulacji kwestii małżeństw i przyjęcia zasady ekstrapaństwowego i naturalnego charakteru instytucji rodziny. Zob. R. D’Alfonso, *Il nazionalismo italiano e le promesse...*, s. 102.

¹⁶³ Zob. A. Rocco, *Gli Accordi Lateranensi e il nuovo diritto ecclesiastico italiano*, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 3, s. 1085-1089.

¹⁶⁴ Giovanni Giolitti w przemówieniu wygłoszonym w 1904 roku określił stosunki państwo–Kościół jako „dwie proste równoległe, które nie powinny się spotkać” (*due linee parallele che non devono incontrarsi mai*). Wyraźnie rozróżniał w ten sposób autonomię państwa i Kościoła, nawiązując z kolei do koncepcji separatystycznej księcia Camillo Benso Cavoura: „wolny Kościół w wolnym państwie” (*Ecclesia libera in libera patria*), przedstawionej we włoskim Parlamencie 27 marca 1861 roku.

¹⁶⁵ Zob. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia di domani*, Mondadori, Milano 1967, s. 124.

¹⁶⁶ Zob. F. Coppola, *La croce e l’aquila*, „La Politica” 1929, nr 84, s. 38.

¹⁶⁷ *Ibidem*. Zob. także R. De Felice, *Mussolini il fascista*, t. 2: *L’organizzazione dello Stato fascista (1925-1929)*, Einaudi, Torino 2006, s. 417-418.

składa się klimat duchowy, porządek moralny, historia, tradycja, uczucie, a także przywiązanie do wiary i rytuałów przodków, jednak – analogicznie jak Rocco – nie dopuszczał on możliwości podporządkowania państwa Kościołowi¹⁶⁸.

1.4. Nacjonalizm włoski a nacjonalizm francuski

Problem afiliacji nacjonalizmu włoskiego z francuskim ruchem narodowym budził żywe kontrowersje już od początku istnienia ugrupowania nacjonalistycznego we Włoszech zarówno wśród przedstawicieli Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, jak i postronnych obserwatorów i historyków¹⁶⁹. Jako jeden z pierwszych na francuskie źródła włoskiego nacjonalizmu zwrócił uwagę demokratyczny publicysta i filozof Giovanni Amendola, który w 1913 roku określił ruch Enrica Corradiniego jako „sterylną grę intelektualistów starających się stworzyć wymyśloną historię, której brakuje zarówno przeszłości, jak i przyszłości, próbującą naśladować modele i ideologie niemieckie oraz francuskie, dojrzałe na innym podłożu historycznym”¹⁷⁰. Jeszcze dalej posunął się socjalista reformista Claudio Treves, który nazwał wręcz włoskich nacjonalistów „małpami Barrèsa”¹⁷¹.

Przekonanie o francuskich inspiracjach znalazło także wyraz w pierwszych pracach historiograficznych z okresu dwudziestolecia międzywojennego. W szczególności, analizując źródła ideologiczne włoskiego nacjonalizmu, liberalny polityk, historyk kultury i filozof Benedetto Croce w dziele *Storia d'Italia dal 1871 al 1915* w 1928 roku zanotował: „W lubieżnych i sadystycznych, a zarazem zimnych i dyktanckich pismach D'Annunzia literaci włoskiego nacjonalizmu wzbudzili elementy intelektualne, zaczerpnięte w pierwszym rzędzie z nacjonalizmu francuskiego Barrèsa – równie lubieżnego i sadystycznego, później z jego racjonalistycznej wersji Maurrasa i Action Française, a następnie z syndykalizmu i teorii przemocy Sorela; a ponieważ odrzucali raczej liberalizm niż socjalizm, z którego odpowiadała im koncepcja walki i dyktatury (wielu nacjonalistów wywodziło się z marksizmu), chcieli wprowadzić jedynie nowy wariant tego, co socjaliści nazywali »walką klas«, zamieniając ją na »walkę narodów«. Tak jak nacjonałiści francuscy chętnie wyśmiewali Wielką Rewolucję, *Deklarację praw człowieka*, demokrację i podobnie jak francuscy odpowiednicy byli gotowi wesprzeć Kościół katolicki, żeby otrzymać w zamian

¹⁶⁸ Zob. F. Coppola, *Roma, il cattolicesimo e l'Italia*, „Politica” 1930, t. 2, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. 48.

¹⁶⁹ Jako pierwszy na oddziaływanie francuskie na włoski nacjonalizm zwrócił uwagę Maurice Muret w *Le nationalisme italien* z 1910 roku. Wykazał jednak istotne różnice między nacjonalizmem włoskim a francuskim ruchem narodowym. Na francuskie źródło włoskiego nacjonalizmu zwrócił także uwagę eksnacionalista Giovanni Papini w artykule *La necessità della rivoluzione* („Lacerba” 1913, 15 IV).

¹⁷⁰ Zob. F. Perfetti, *Il nazionalismo italiano...*, s. 30

¹⁷¹ Zob. Il Vice [C. Treves], *Un partito ed una „economia nazionale”*, „Critica sociale” 1914, nr 11, s. 161.

poparcie, znaleźć punkt zbieżny w »katolicyzmie ateistycznym«; a tymczasem wysławiali dawne czasy, monarchię absolutną i klasycyzm w stylu Boileau»¹⁷².

Podobnie na istnienie wyraźnych analogii między nacjonalizmem włoskim i francuskim zwrócił uwagę historyk Luigi Salvatorelli, stwierdzając: „Cały Charles Maurras przeczytany, skopiowany, wyuczony na pamięć i przerobiony na wszelkie sposoby”¹⁷³, a także pisarz i filozof, pierwszy sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Antonio Gramsci, próbujący wykazać, że nacjonalizm włoski był konstrukcją doktrynalną wąskiej grupy intelektualistów, którzy „przywłaszczyli sobie ideologie suche, władcze, pełne *suffistance* Charles’a Maurrasa”¹⁷⁴.

Związany z partią socjalistyczną historyk i polityk Gaetano Salvemini podkreślił natomiast nie tylko analogie z nacjonalizmem francuskim, lecz także wpływy nacjonalizmu niemieckiego, w szczególności koncepcji Hegla i Treitschkego, przeszczerpionych do Włoch za pośrednictwem Francji. Salvemini stwierdził wręcz, że „ta nowa doktryna nie jest niczym innym jak włoską wersją pruskiego kultu państwa, »deifikacji« państwa pojmowanego jako absolutna istota, wobec której prawa jednostki nic nie znaczą”¹⁷⁵. Zdaniem antyfaszystowskiego intelektualisty bezpośrednimi mistrzami włoskich nacjonalistów byli jednak nacjonałści francuscy, Barrès, Daudet i Maurras. Jak uzasadniał bowiem: „nacjonałści francuscy chcieli restauracji monarchii antyparlamentarnej; w stosunku do religii katolickiej nie byli ani wierzący, ani praktykujący, lecz uważali organizację Kościoła katolickiego za wielką siłę międzynarodową oraz proklamowali przymierze między państwem i Kościołem nie tylko po to, by stworzyć wspólny front przeciwko socjalizmowi, lecz także w celu wzmocnienia wpływu Francji w świecie. Nacjonałści włoscy nie potrzebowali odbudowy monarchii, lecz również wykazywali potrzebę przymierza państwa i Kościoła przeciwko socjalistom i w konkurencji wobec nacjonalistów francuskich. Republika Francuska zerwała mosty z Kościołem i porzuciła pozycję jego najstarszej córki, którą Francja zajmowała; należało do Włoch zająć to miejsce i przy poparciu Kościoła katolickiego rozszerzyć swoje wpływy w świecie”¹⁷⁶.

Rodzimego charakteru włoskiego nacjonalizmu starali się natomiast bronić główni przedstawiciele ugrupowania nacjonalistycznego, i to zarówno w artykułach publikowanych na łamach czasopism, jak w wygłaszanych odczytach i konferencjach, a także w pamiętnikach i autobiografiach. Już w 1903 roku jeden z głównych przedstawicieli „nacjonalizmu estetyzującego”, literat Giuseppe Prezzolini, z całą stanowczością odparł zarzut obcego naśladownictwa: „My nie potrzebujemy żyć z wynajmu idei francuskich czy angielskich – pisał. – Nie potrzebujemy ani Barrèsa, ani Chamberlaina, ani Kiplinga, jeśli nie jako przykładów i przestróg. Możemy zwrócić się do Gaetana Moski czy Vilfreda Pareto, którzy w swoich dziełach dali

¹⁷² Zob. B. Croce, *Storia d'Italia dal 1871 al 1915*, Laterza, Bari 1928, s. 270-271.

¹⁷³ Zob. L. Salvatorelli, *Nazionalfascismo*, Libero, Roma 2004, s. 63.

¹⁷⁴ Zob. A. Gramsci, *Quaderni del carcere*, t. 3, Einaudi, Torino 2008, s. 89.

¹⁷⁵ Zob. G. Salvemini, *Le origini del fascismo in Italia. Lezioni di Harvard*, red. R. Vivarelli, Feltrinelli, Milano 1966, s. 78.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

nam podstawy uzasadnienia naszego działania pod względem naukowym i filozoficznym”¹⁷⁷.

Podobnie też Enrico Corradini, wykazując zasadniczą różnicę pomiędzy swoim ruchem a francuskim nacjonalizmem, podkreślił odmienną sytuację społeczno-polityczno-historyczną w krajach, z których się wywodziły. Wykazywał, że Francja i Włochy były narodami znajdującymi się w diametralnie różnym stadium rozwoju: „Francja w końcowym, Włochy w początkowym, Francja była krajem bogatym, Włochy – biednym, Francja – była panią współczesnej cywilizacji, Włochy – zaledwie służącą, Francja wielką »burżujką«, Włochy – wielką proletariuszką”. W szczególności pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu, analizując dominację francuską w Tunezji, stwierdzał, że Francja mogła być krajem zdobywcą bez konieczności „bycia jednocześnie kolonizatorem”, podczas gdy Włochy mogły stać się kolonizatorem, lecz „brakowało im duszy zdobywcy”. Jak podsumował: „była to służąca, która nie miała odwagi być panią”. Ojciec duchowy włoskich nacjonalistów stawiał jednak jasny cel swojemu ugrupowaniu: „doprowadzić do tego, żeby prymat łaciński, dziś w posiadaniu Francji, powrócił do Włoch”¹⁷⁸.

Na różnice w sytuacji historycznej Francji i Włoch na przełomie XIX i XX wieku, mającej istotny wpływ na odmienny charakter ruchów nacjonalistycznych, zwrócił także uwagę Scipio Sighele, który już w 1909 roku potępił otwarcie nacjonalizm francuski, uznając go za „klerykalny, antysemityczny i wsteczny”¹⁷⁹. Należy jednak zaznaczyć, że Sighele był wielkim miłośnikiem kultury francuskiej i w jego pismach znaleźć można liczne odniesienia do autorów francuskich, takich jak Emil Zola, Émile Faguet, Paul Bourget, a także Maurice Barrès, któremu poświęcił artykuł *L'amore e la morte nell'opera di Maurice Barrès*, opublikowany pod koniec 1910 roku na łamach „La Nuova Antologia”. We wspomnianym tekście trydencki socjolog stwierdził, że autor powieści *Au service de l'Allemagne* i *Colette Baudouche* jako filozof i literat, a także twórca wspaniałej „idei ziemi” i przodków, która „uczy jednostkę odpowiedzialności za ojczyznę, ten skrawek ziemi, na której żyje, i swoich protoplastów”, był jego mistrzem. Negatywnie oceniał jednak działalność polityczną francuskiego pisarza, aczkolwiek zauważał, że Barrès był głównym przedstawicielem republikańskiego skrzydła nacjonalizmu francuskiego, związanego z tradycją Wielkiej Rewolucji i bonapartyzmu, a głosząc idee demokratyczne, reprezentował prąd przeciwny Maurrasowi i reakcjonistom, których działalność Sighele uważał za szczególnie szkodliwą. Trydencki socjolog stwierdził nawet: „Jeśli mielibyśmy szczęście zobaczyć pojawienie się u nas odpowiednika Maurice’a Barrès’a, który

¹⁷⁷ Zob. G. Prezzolini, *L'aristocrazia dei briganti*, „Il Regno” 1903, nr 1, cyt. za F. Perfetti, *Nazionalismo integrale*, ECIG, Genova 1984, s. 7.

¹⁷⁸ Zob. E. Corradini, *Nazionalismo e democrazia*, [w:] idem, *Scritti e discorsi 1901-1914*, red. L. Strappini, Einaudi, Torino 1980, s. 209.

¹⁷⁹ Scipio Sighele poświęcił wiele uwagi wzajemnym relacjom nacjonalizmu włoskiego i francuskiego. Zob. S. Sighele, *Nazionalismo italiano e nazionalismo francese*, [w:] idem, *Pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1910, s. 215-226; idem, *La filosofia del nazionalismo francese*, [w:] idem, *Ultime pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1912, s. 157-173.

w swoich powieściach stałby się rzecznikiem patriotyzmu, nie musielibyśmy wstydić się, widząc jego zniesienie w obronie idei reakcyjnych w życiu politycznym. Nasza sytuacja społeczna nie pozwoliłaby na to”¹⁸⁰. Pozostawał natomiast nieprzejednanym przeciwnikiem teorii Maurrasa i koncepcji nacjonalizmu integralnego, którą uznał za „nieprzejednaną, wykluczającą i ograniczającą”. W artykule, który ukazał się w sierpniu 1909 roku, Sighele – chociaż przyznał, że nacjonaści włoscy pożyczili od Francuzów nazwę i ogólne zasady – wykazywał, że nacjonalizm włoski różni się zasadniczo od francuskiego poprzednika: „Kiedy mówi się nacjonalizm – pisał – myśl biegnie niechęć ku nacjonalizmowi francuskiemu. I wielu, myśląc, że nacjonalizm włoski jest jedynie kopią francuskiego, odczuwa natychmiastowe uczucie antypatii. Należy więc rozproszyć to nieporozumienie. We Francji z ważnych powodów w obecnej sytuacji słowo nacjonalizm stało się synonimem partii zacofanej, klerykalnej, antysemitycznej, legitymistycznej. Nacjonaści wymieszali i zmącili czystość uczuć patriotycznych wszelkimi niezdrowymi namiętnościami polityki parlamentarnej: nie umieli zachować idei ponad partiami: zdegradowali ją do celów rywalizacji wewnętrznej, walcząc przeciwko Dreyfusowi po stronie wojskowych, przeciwko wolności myśli po stronie Kościoła, przeciwko republice po stronie dynastii”¹⁸¹.

Z drugiej jednak strony Sighele doceniał spójność ideologiczną nacjonalizmu francuskiego i krytykował niedostatek dobrze opracowanego programu włoskiego ugrupowania. W szczególności brak jasnego systemu filozoficznego i porządku intelektualnego, na którym mogłoby się oprzeć powstające Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich, wykazał w artykule *Le incertezze del nazionalismo italiano* z 7 kwietnia 1912 roku. Trydencki socjolog podkreślił, że każdy system polityczny wywodzi się z konkretnego systemu filozoficznego, ponieważ „idee wyprzedzają fakty i je tworzą”¹⁸². Nacjonalizm włoski był natomiast w jego odczuciu raczej „eksplozją uczuć, a nie przemyślanym wytworem myśli”, a sami członkowie ruchu, połączeni wspólnym porywem patriotyzmu, wywodzili się z różnych, nieraz wrogich szkół filozoficznych, przez co nierzadko reprezentowali diametralnie różne koncepcje i metody działania: „Dopiero kiedy my też stworzymy taką jedność [jak nacjonaści francuscy – J.S.-C.] – będziemy mogli powiedzieć, że stworzyliśmy partię. I żeby ją utworzyć, myślę, że przede wszystkim powinniśmy przestudiować filozofię nacjonalizmu francuskiego, który pod wieloma względami jest niezaprzeczalnie ojcem naszego ruchu” – pisał¹⁸³.

Zdaniem Sighelego nacjonalizm włoski zasadniczo różnił się jednak od poprzednika francuskiego. Twierdził on, że we Włoszech partia nacjonalistyczna z powodów zarówno historycznych, jak i sytuacji społecznej musiała być z konieczności liberalno-demokratyczna. Partia katolicka nie mogłaby mieć charakteru nacjonalistycz-

¹⁸⁰ Zob. S. Sighele, *Le incertezze del nazionalismo italiano*, „La Tribuna” 1912, 7 IV, [przedruk w:] idem, *Ultime pagine nazionaliste*, s. 147.

¹⁸¹ *Ibidem*.

¹⁸² *Ibidem*, s. 157.

¹⁸³ Zob. idem, *Nazionalismo italiano e nazionalismo francese*, s. 162.

nego, gdyż „klerykałowie” włoscy zwalczaliby tych, którzy zamierzaliby stworzyć wielki naród, potężne państwo, odbierając papieżowi władzę doczesną. Zastanawiając się nad znaczeniem słowa nacjonalizm, twierdził, że „nacjonalistą jest człowiek, który jest dumny ze swej rasy, cywilizacji łacińskiej, i zamierza bronić jej przeciwko obcym, którzy próbują pozbawić ją jej charakteru oryginalnego”¹⁸⁴.

Swoje obawy związane z możliwością przeszczepienia na grunt włoski idei francuskich Sighele przedstawił w kolejnym dziele – *La filosofia del nazionalismo francese*, gdzie oskarżał Action Française o instrumentalne traktowanie zarówno religii katolickiej, jak i nauki. Stwierdzał, że wszyscy przedstawiciele ugrupowania, z wyjątkiem jedynie Paula Bourgeta, będąc ateistami, bronili religii katolickiej, ponieważ była ona „tradycyjną religią Francuzów”, należało więc „kochać porządek rzymski”, gdyż był on zarazem „porządkiem francuskim”, a poza tym religia wprowadzała w narodzie dyscyplinę, porządek i hierarchię. Sighele uważał natomiast religię za „knebel na tłumy i narzędzie utrzymywania mas pod kontrolą”¹⁸⁵. Należy zaznaczyć, że trydencki socjolog, pisząc słowa potępienia nacjonalistów francuskich, nie wiedział jeszcze, że w 1913 roku nacjonałiści włoscy zawrą przymierze z ugrupowaniem katolickim, wystawiając wspólnych kandydatów w wyborach politycznych.

Włoski socjolog, oprócz takiego podejścia do religii, krytykował także program polityki kulturalnej nacjonalistów francuskich, prowadzący jego zdaniem do anti-universalizacji kultury i uczynienia z niej przywileju zarezerwowanego dla elity. Oskarżał głównych teoretyków francuskiego ruchu narodowego o „apologię analfabetyzmu w imię nauki” oraz próbę zmuszenia niektórych klas społecznych do pozostawania w stanie „niższości kulturalnej”.

Głównym przedmiotem jego krytyki był jednak antysemityzm Action Française. Jak zauważył Enrico Landolfi, Sighele, opisując politykę rasową nacjonalistów francuskich („Francja musi być czysta pod względem rasowym, religijnym i ideologicznym: interes narodowy wymaga nietolerancji: za jedność narodową płaci się tę cenę”), powielił zasadniczo koncepcje Georges’a Guy-Granda przedstawione w 1912 roku w studium *La philosophie nationaliste*, w którym francuski historyk porównywał współczesnych nacjonalistów do jakobinów. Trydencki socjolog krytycznie odniósł się zwłaszcza do stanowiska ugrupowania Maurrasa wobec głośnej sprawy Dreyfusa, uważając ją za moment przełomowy w kształtowaniu się myśli politycznej francuskiego nacjonalizmu i początek wynaturzenia tego ruchu. Jak pisał: „ponieważ zdało się wówczas nacjonalistom, że Francji zagrażała banda cudzoziemców, obcych pod względem rasowym, religijnym i ideologicznym, zamknęli się oni w nacjonalizmie ksenofobicznym i hermetycznym, obawiali się współczesności, która jak im się zdawało, miała zdeorganizować i skorumpować Francję, i uciekli do przeszłości, szukając tam reakcyjnych środków do obrony tego, co nade wszystko ukochali: narodu”. W konsekwencji stali się czymś w rodzaju reakcyjnej sekty o charakterze antydemokratycznym i klerykalnym. I dodawał: „Bez afery Dreyfusa kontynuowaliby czystą linię swojego wielkiego mistrza: Hipolita Taine’a. I stworzy-

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 164.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 170.

liby nacjonalizm, bazujący nie na nienawiści, przemocy i reakcji, lecz wynikający z aktualnych warunków, do których doprowadził rozwój cywilizacji, nie pozwalając na powrót do jakichkolwiek form dogmatyzmu”¹⁸⁶.

Sighele stwierdzał, że we Włoszech, ze względu na odmienną sytuację historyczną i społeczno-polityczną, afery porównywalna do sprawy Dreyfusa nie mogła by mieć miejsca. Dlatego też uzasadniał, że Włosi nie mogli naśladować nacjonalistów francuskich „w tym, co stworzyli oni najgorszego”. Wręcz przeciwnie – jak głosił – „można stworzyć nacjonalizm, który nie obawia się współczesnego narodu, który nie pogardza tym, co stworzył ten naród wcześniej. Można stworzyć nacjonalizm, który nie odrzuci rewolucji z 1789 roku, który nie określi jako »absurdalną« *Deklaracji praw człowieka*, który nie wyśmiewa demokracji”¹⁸⁷.

Jedynym przedstawicielem Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, który pozytywnie oceniał nacjonalizm francuski i nie obawiał się zarzutów o jego naśladownictwo, był Francesco Coppola. Należy zaznaczyć, że ów neapolitański dziennikarz odegrał znaczącą rolę w recepcji i próbie przeszczepienia do Włoch antysemitickich koncepcji charakterystycznych dla nacjonalizmu francuskiego, które pojawiły się w czasie kampanii antydreyfusowskiej pod koniec XIX wieku i rozwinęły się w pierwszym dziesięcioleciu wieku XX. Najpełniejszy wyraz ta tendencja znalazła w artykułach opublikowanych na łamach „L’Idea Nazionale” (*Israele contro l’Italia, Il mio antisemitismo*) w okresie kampanii interwencyjnej, popierającej zbrojną ingerencję w Libii w listopadzie 1911 roku, w których Coppola oskarżył prasę europejską o prowadzenie kampanii antywłoskiej, zorganizowanej przez żydowską finansjerę międzynarodową, dążącą do zdobycia hegemonii w Europie, a także podkreślił swoją sympatię dla Charles’a Maurrasa¹⁸⁸.

Jakiegokolwiek afiliacje z nacjonalizmem francuskim odrzucał natomiast Alfredo Rocco, który w broszurze *Che cosa è il nazionalismo* stwierdził: „We Francji, kraju bogatym i znajdującym się w fazie dekadencji politycznej z powodu zadziwiającego wyludnienia, nacjonalizm jest wspomnieniem przeszłości, która już nie wróci, kiedy naród był biedny pod względem ekonomicznym, lecz bogaty w zasoby ludzkie, i kiedy prowadziła ona politykę ekspansywną, progresywną, energiczną. I ponieważ wówczas rządziła we Francji monarchia absolutna sprzymierzona z Kościołem, nacjonalizm francuski jest absolutystyczny, klerykalny i antysemiticki. We Włoszech natomiast, kraju biednym o dużym przyroście naturalnym, nacjonalizm nie jest wspomnieniem przeszłości, lecz wiarą w przyszłość. I ponieważ Włochy pod panowaniem absolutnej monarchii sprzymierzonej z Kościołem były ubogie i uciśnione, nacjonalizm włoski nie jest absolutystyczny ani klerykalny, ani antysemiticki”¹⁸⁹. Padeuski profesor dodawał, że nacjonalizm francuski ma charakter wewnętrzny, jako

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 182.

¹⁸⁷ *Ibidem*.

¹⁸⁸ Zob.: F. Coppola, *Israele contro l’Italia*, „L’Idea Nazionale” 1911, 16 XI; i d e m, *Il mio antisemitismo*, „L’Idea Nazionale” 1911, 30 XI.

¹⁸⁹ Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 44-45.

że jego głównym problemem jest „wzmocnienie rasy”, podczas gdy nacjonalizm włoski, dążący do „zdobycia bogactwa i ekspansji rasy”, ma charakter zewnętrzny i imperialistyczny

Odrębny charakter włoskiego nacjonalizmu podkreślano również w latach dwudziestych, nawet po fuzji Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich z Narodową Partią Faszystowską. W 1921 roku związany z ANI prawnik Leonardo Vitetti w artykule *L'Italia scrive poemi*, opublikowanym w „L'Idea Nazionale”, stwierdził: „Nacjonalizm włoski z Action Française, z nacjonalizmem [Johna Adama] Cramba czy [Friedricha] von Bernhardiego ma jedynie wspólną nazwę. Z innego punktu widzenia jest nawet jego antytezą. Nacjonałiści włoscy są antyparlamentarni nie dlatego, że Parlament nie istniał za czasów Cesarstwa Rzymskiego, tak jak to głosi Maurras; są monarchistami tak jak Francuzi, ponieważ wierzą w rolę monarchii; są militarystami, ponieważ wierzą w pożyteczność narodową militarysty, a nie dlatego, że starożytni Rzymianie mieli potężną armię”¹⁹⁰.

Podobnie też Ugo D'Andrea, dziennikarz i jeden z pierwszych historiografów włoskiego nacjonalizmu, wykazywał różne korzenie i źródła filozoficzne obu ruchów. Podkreślał, że nacjonalizm francuski wywodził się z pozytywizmu Auguste'a Comte'a, w opozycji do romantyzmu i krytycyzmu niemieckiego, podczas gdy jego odpowiednik włoski, opowiadając się przeciwko pozytywizmowi, materializmowi, parlamentaryzmowi i pacyfizmowi końca XIX wieku, był konsekwencją odrodzenia katolicyzmu oraz eksplozji romantycznej i patriotycznej pierwszej połowy tego stulecia¹⁹¹.

Podobnie też jeden z głównych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu Luigi Federzoni, negując jakiegokolwiek inspiracje ideologiczne ze strony myślicieli zarówno francuskich, jak i niemieckich, upatrywał rodzimych źródeł kulturalnych włoskiego nacjonalizmu we wpływie idei Giobertiego z *Rinnovamento* (bardziej niż z *Primato*), koncepcji Carducci'ego z *Odi barbare*, Turiella z *Secolo XX*, Oraniego z *Fino a Dogali* i *Rivolta ideale*. Podkreślał, że właśnie ci myśliciele przygotowali odnowę moralną Włoch, a nacjonalizm włoski nie wywodził się z „abstrakcyjnych koncepcji”, lecz z konkretnej sytuacji narodowo-politycznej Włoch, która zarysowała się w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku. Do powstania Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich w 1910 roku doprowadziły jego zdaniem następujące czynniki: 1) istnienie młodego, powstałego zaledwie 50 lat wcześniej państwa, które w momencie zjednoczenia w 1861 roku musiało stawić czoła wszystkim problemom nowożytnej organizacji państwowej zarówno pod względem politycznym, prawnym, administracyjnym, jak i gospodarczym, podczas gdy wszystkie inne państwa europejskie, korzystając z wielowiekowego doświadczenia, mogły stopniowo rozwiązywać te problemy; 2) irredenta – Włochy w momencie zakończenia procesu risor-

¹⁹⁰ Zob. L. Vitetti, *L'Italia scrive poemi*, „L'Idea Nazionale” 1921, 29 IV, cyt. za F. Perfetti, *Nazionalismo integrale*, s. 6.

¹⁹¹ Zob. U. D'Andrea, *Posizioni ed errori del nazionalismo francese*, Critica Fascista, Roma 1931, s. 29.

gimenta nie miały rozwiązanej kwestii granicy alpejskiej i adriatyckiej, terytoria te znajdowały się pod ciągłą presją nie tylko ze strony Austro-Węgier, lecz także Słowian, którzy „dążąc do zdobycia i poszerzenia własnych granic etnicznych i lingwistycznych, sprawiali, iż zarówno integracja ludności zamieszkującej te obszary, jak i obrona jej włoskiego charakteru stały się bardzo skomplikowane”; 3) problem kolonialny – Włochy, które zjednoczyły się kilka wieków później niż inne narody europejskie, były spóźnione w wyścigu kolonialnym, tak że „wszystkie terytoria potrzebne dla ich ekspansji politycznej i gospodarczej były już zajęte”. Federzoni podkreślał jednocześnie zasługi nacjonalizmu w uświadomieniu Włochom potrzeby ekspansji terytorialnej: „To dzięki nacjonalizmowi nowe pokolenie nabrało świadomości zadań, jakie Włochy miały do spełnienia wśród narodów europejskich”, a nacjonalizm umocnił w nich „pragnienie potęgi, które odpowiadało ówczesnej sytuacji politycznej”¹⁹².

Kwestia relacji między nacjonalizmem włoskim a francuskim ruchem narodowym po dziś dzień jest przedmiotem sporów badaczy zajmujących się tą problematyką. Z pewnym uproszczeniem możemy przyjąć, że jeśli chodzi o źródła ideologiczne włoskiego nacjonalizmu, rozwinęły się dwie szkoły historyczne: 1) tzw. obcych imitacji – w której większość historyków zwraca uwagę na wpływy francuskie lub niemieckie, oraz 2) narodowa, której przedstawiciele negują jakiegokolwiek obce związki, podkreślając włoską proveniencję doktryny, uważając ją za owoc specyficznej sytuacji polityczno-społecznej Włoch końca XIX wieku. Na brak jakichkolwiek obcych inspiracji wskazuje w szczególności historyk Francesco Perfetti, który wykazał wręcz, że nacjonalizm włoski był jedyną naprawdę włoską doktryną polityczną powstałą w zjednoczonych Włoszech¹⁹³. Cytowany autor zaznaczył, że idee polityczne Charles’a Maurrasa były tak silnie związane ze szczególną sytuacją historyczną Francji, że nie można uznać za możliwe istnienia jakiegokolwiek transferu ideologicznego do Włoch, gdzie panowały odmienne warunki historyczne. W Italii, w przeciwieństwie do Francji, proces tworzenia świadomości narodowej był długi i skomplikowany, a ruch nacjonalistyczny był próbą przekształcenia uczuć patriotycznych, które w ograniczonym zasięgu wyrażał ruch irredentystyczny, w pełną świadomość narodową. Perfetti stwierdził, że „jedynym możliwym wkładem teorii Maurrasa w idee nacjonalistów włoskich był ogólny charakter antyparlamentarny i antydemokratyczny obu ruchów”¹⁹⁴.

¹⁹² Zob. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia di domani*, Mondadori, Milano 1967, s. 9-13.

¹⁹³ Francesco Perfetti podkreślił, że i myśl demokratyczna, i liberalna były pochodzenia obcego. Zob. F. Perfetti (red.), *Il nazionalismo italiano...*, s. 32; i d e m, *Nazionalismo integrale*, s. 9.

¹⁹⁴ Podobnie też jeden z najważniejszych badaczy nacjonalizmu włoskiego, historyk Franco Gaeta, już w latach sześćdziesiątych stwierdził, że obca proveniencja idei politycznych włoskiego nacjonalizmu nie została jeszcze wyjaśniona, a wielokrotnie podkreślane twierdzenie o zapożyczeniach z francuskiego nacjonalizmu nie zostało jeszcze naukowo udowodnione.

Większość współczesnych badaczy nie neguje jednak wpływów francuskich, aczkolwiek zwraca uwagę na złożony, poliwalentny i wieloaspektowy charakter włoskiego nacjonalizmu. I tak historyk Salvatore Valitutti, podkreślając wpływ zarówno idei obcych, jak i rodzimych na ukształtowanie się programu ideologicznego nacjonalizmu, wykazał zasadniczo jego charakter europejski, a także wskazał, że nacjonalizm włoski narodził się później niż ruchy narodowe w innych krajach Europy, dlatego też bardziej niż one był narażony na wpływy obce, przede wszystkim francuskie i niemieckie. Jak zauważył cytowany autor, przyspieszyły one zasadniczo rozwój włoskiego nacjonalizmu, który nie mógłby jednak powstać bez impulsów i źródeł rodzimych¹⁹⁵. Najbardziej znaczące elementy obcej proveniencji, które wpłynęły na kształt doktryny włoskiego nacjonalizmu, nie wywodziły się jednak zdaniem cytowanego historyka z koncepcji nacjonalizmu francuskiego, lecz myśli syndykalistyczno-rewolucyjnej Georges'a Sorela¹⁹⁶.

Z tezą o wpływach francuskich na powstanie doktryny nacjonalizmu włoskiego częściowo zgadza się również Luigi Lotti, który stwierdził, że „pomiędzy 1910 a 1914 rokiem włoski ruch nacjonalistyczny dzięki obcym, przede wszystkim francuskim wpływom, a zwłaszcza dzięki własnym wysiłkom opracował i sprecyzował swoje stanowisko wobec liberalizmu, przeciwko demokracji, socjalizmowi, a także utopii uniwersalizmu pacyfistycznemu i solidarności międzynarodowej”¹⁹⁷.

Nie można zapominać, że w momencie tworzenia się doktryny włoskiego nacjonalizmu na początku XX wieku kultura francuska stanowiła ważny punkt odniesienia dla twórców kultury, pisarzy i publicystów na Półwyspie Apenińskim. Jak zaznaczył Giovanni Busino, już w drugiej połowie XIX wieku, niezależnie od zadrażeń, nieufności, współzawodnictwa kolonialnego (francuska okupacja Tunezji), Francja pozostała dla Włochów *objet aimé*. Chociaż na przełomie XIX i XX wieku na uniwersytetach dominował kult nauki niemieckiej, w społeczeństwie wiodła prym kultura francuska, tak że „wszyscy umiejący czytać sięgali po autorów francuskich (Dumasa, Zolę, Bourgete'a) i książki francuskie”¹⁹⁸. Francja była postrzegana jako

¹⁹⁵ Salvatore Valitutti zaznaczył również, że nacjonalizm francuski także nie był wolny od oddziaływania obcych idei, przyswoił sobie bowiem niektóre elementy nacjonalizmu niemieckiego, jak na przykład romantyczną koncepcję *Volkgeist*, ideę przestrzeni życiowej oraz związku z determinizmem (obecnego u Barrèsa, a wcześniej u Leopolda Ranke). Dlatego też cytowany historyk stwierdził: „nacjonalizm, jakimkolwiek mówi językiem, ze swej natury ma wiele elementów wspólnych. Szukanie, kto wymyślił je wcześniej od innych, nie ma sensu. Pojawiają się one wcześniej czy później w każdym nacjonalizmie (...). Nacjonalizm francuski opracował wiele koncepcji znaczących i przekazał je Włochom, ale z tego powodu nie możemy uznać go za główne źródło nacjonalizmu włoskiego”. S. Valitutti, *op. cit.*, s. 114.

¹⁹⁶ Zob. także A. Gramsci, *Il Risorgimento*, Einaudi, Torino 1949, s. 208-211.

¹⁹⁷ Zob. L. Lotti, *L'età giolittiana*, [w:] G. Spadolini (red.), *Nazione e nazionalità in Italia...*, s. 58.

¹⁹⁸ Busino udowodnił zasadniczo hegemonię kultury francuskiej w pierwszych trzech dziesięcioleciach po zjednoczeniu Włoch. Od 1870 roku wydarzenia we Francji (sprawa Alzacji i Lotaryngii, polityka kolonialna) budziły żywe zainteresowanie burżuazji włoskiej. Około 1896 roku, głównie za pośrednictwem literatów tokańskich, przenikały do Włoch pisma „prawicy rewolucyjnej”. Jak wykazał Giovanni Busino, szacuje się, że w drugiej połowie XIX wieku było około

„druga ojczyzna” przez część włoskich literatów, bardziej lub mniej związanych z nacjonalizmem, jak Gabriele D’Annunzio¹⁹⁹, twórca futuryzmu Filippo Tommaso Marinetti (który swój *Manifeste du futurisme* ogłosił na łamach „Le Figaro” 20 lutego 1909 roku) czy Giuseppe Prezzolini.

Jednocześnie nie można jednak zapominać, że nie miała część nacjonalistów włoskich, z Enrico Corradinim i Alfredem Rocco na czele, krytycznie oceniała ówczesną sytuację Francji, przedstawiając ją nierzadko jako kraj znajdujący się w stanie dekadencji politycznej i społecznej. Zdaniem Corradiniego naród francuski był „wyczerpany, skorumpowany”, a Francja stanowiła „model upadku, do którego wszelkie siły niszczyielskie, z socjalistami na czele, chciały doprowadzić Włochy”²⁰⁰. W 1913 roku ojciec duchowy włoskich nacjonalistów pisał: „jest to naród, w którym gangrena doszła aż do szpiku kości”²⁰¹.

Krytyki Francji nie szczędził też Giuseppe Prezzolini, który w 1912 roku wyjechał nad Sekwanę jako korespondent dziennika „Il Resto del Carlino”. We wstępie do książki *La Francia e francesi nel secolo XX*, w której zebrał publikowane wcześniej korespondencje, podkreślił, że chciał pokazać wszystkie szkody, jakie przyniosłoby Włochom przeniesienie wzorców demokratycznych z Francji²⁰². Florencki literat piętnował w szczególności politykę spadku urodzeń, uważając ją za „samo-bójstwo rasy”, bezsprzeczny znak upadku i zubożenia ładunku vitalnego narodu, który powinny wykorzystać Włochy, próbując zdobyć prymat wśród narodów łacińskich, piętnował też kampanię antycudzoziemską prowadzoną przez Action Française. „Gdyby Francuzi rodzili więcej dzieci i wykazali więcej odwagi zbrojnej, nie musieliby wypełniać pustek w szeregach obcokrajowcami” – pisał²⁰³.

Chociaż nie można negować pewnych podobieństw nacjonalizmu włoskiego do francuskiego, moim zdaniem właściwsze jest mówienie o zbieżnościach ideologicz-

15 milionów alfabetów we Włoszech. Tylko nieliczna część (mniej niż milion) czytała książki i gazety. Ta nieliczna grupa sięgała przede wszystkim po pisma francuskie. Literatura francuska miała też najwięcej przekładów wśród tłumaczeń literatury obcej. Pewną sympatię budziły też pisma nacjonalistów angielskich. W środowisku intelektualistów florenckich i turyńskich (Pareto, Pantaleoni) krążyły pisma Johna Roberta Seeleya, Charlesa Dickensa, Rudyarda Kiplinga, Spencera Wilkinsona i Benjamina Kidda. Zob. G. Busino, *op. cit.*, s. 50-51.

¹⁹⁹ Wystarczy wspomnieć sukces, jaki odniosły powieści Gabriela D’Annunzio z tzw. cyklu Róży (*Il piacere*, *L’innocente*, *Trionfo della morte*) we Francji, jego kontakty z Barrèsem, któremu włoski wieszcz zadedykował w 1911 roku dramat *Le martyre de Saint-Sébastien*. Trudno nie zauważyć podobieństw między obydwojma twórcami. Jak zauważył Luigi Salvatorelli, obydwoj rozpoczęli od głoszenia haseł skrajnego indywidualizmu, dobrowolnego odejścia ze świata polityki, żeby zdobyć rolę mistrzów i przywódców narodowych. Zob. L. Salvatorelli, *D’Annunzio e Barrès*, [w:] *Studi sulla letteratura dell’Ottocento in onore di Pietro Paolo Trompeo*, Edizioni scientifiche italiane, Napoli 1959, s. 473.

²⁰⁰ Zob. E. Corradini, *Dall’italianismo al latinismo (A proposito della visita di Loubet)*, „Il Regno” 1904, 1 V.

²⁰¹ Zob. *La Francia si dimette*, „L’Idea Nazionale” 1913, 27 III.

²⁰² Prezzolini opisał swoje wrażenia w książce *La Francia e i francesi nel secolo 20. osservati da un italiano*, Treves, Milano 1913, s. V.

²⁰³ Zob. i d e m, *Gli studenti stranieri a Parigi*, „Il Resto del Carlino” 1912, 1 VIII.

nych pomiędzy obydwoma ruchami niż o prawdziwych zapożyczeniach czy inspiracjach. Jak słusznie zauważył Bogumił Grott, nacjonalizm jako nurt ideowo-polityczny jest w sposób bardzo głęboki uzależniony od kształtu danej kultury narodowej, będąc zjawiskiem wyrosłym na jej gruncie. Z tego względu zawsze wykazuje on cechy specyficzne, charakterystyczne dla każdego kraju²⁰⁴. Nie można też zapominać, że w momencie powstania i rozwoju ruchów nacjonalistycznych sytuacja polityczna w obu krajach była diametralnie różna. Zarówno nacjonalizm francuski, jak i włoski kształtowały się w dłuższym okresie, a główne tezy formułowane były w artykułach ukazujących się na przestrzeni kilku dobrych lat. Doktryna nacjonalizmu francuskiego nie mogła odnieść wielkiego sukcesu we Włoszech, kraju podzielonym i rozczłonkowanym pod względem gospodarczym i kulturalnym, w którym dopiero kształtowały się grupy społeczne poszukujące własnej tożsamości i gdzie nie istniał jeszcze silny aparat państwowo-administracyjny, a społeczeństwo obywatelskie w dużej części „ignorowało istnienie państwa”. W tej sytuacji francuska wersja nacjonalizmu, odpowiednia dla drobnej burżuazji żyjącej w społeczeństwie zintegrowanym, dobrze zorganizowanym, o silnej władzy państwowej, skłonnościach ksenofobicznych i antysemitkich, nie mogła zdobyć szczególnej popularności we Włoszech ani odnieść porównywalnych z francuskimi sukcesów w polityce²⁰⁵. Nacjonalizm włoski aż do fuzji z faszyzmem w 1923 roku pozostał ugrupowaniem elitarnym, cieszącym się przede wszystkim poparciem intelektualistów z największych włoskich miast, a z czasem również burżuazji przemysłowej, ale pomimo aktywnej działalności publicystycznej i propagandowej nie zyskał posłuchu wśród robotników ani drobnego mieszczaństwa.

Niewątpliwie nacjonalizm francuski dostarczył jednak nacjonalistom włoskim wzorów działania, technik potrzebnych do walki z wrogami politycznymi. Oba ruchy zasadniczo zachowały też charakter stowarzyszeniowy. Nacjonalizm włoski, który dopiero w 1914 roku przekształcił się w partię polityczną, chociaż dążył do tego, by stać się ruchem masowym, pozostał stowarzyszeniem zorganizowanym na wzór partii. Podobnie też nacjonalizm francuski, który w 1905 roku stał się ligą, chciał być przede wszystkim „Action”²⁰⁶. Analogicznie: powstałe w 1919 roku w Bolonii młodzieżówki ANI pod nazwą *Sempre pronti per la Patria e per il Re* pod pewnymi względami przypominały powstałą w październiku 1908 roku szturmową organiza-

²⁰⁴ Cyt. za B. Grott, *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, s. 14. Podobnego zdania jest także Barbara Stoczewska, która zauważyła, że pomimo wyraźnych inspiracji nacjonalizmem francuskim oraz rewolucyjnym syndykalizmem Sorela doktryna włoskiego nacjonalizmu charakteryzuje się odrębnością i licznymi oryginalnymi rozwiązaniami. Zob. B. Stoczewska, *op. cit.*, s. 355.

²⁰⁵ Action Française, chociaż – jak wykazał Jerzy Eisler – silnie oddziaływała na elitę młodych Francuzów z centrum i prawicy, którzy demonstrowali pogardę dla systemu Trzeciej Republiki, nigdy nie zdobyła mas. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 176.

²⁰⁶ Jak zauważył Jerzy Eisler, Action Française nigdy nie stała się partią polityczną w tradycyjnym znaczeniu tego słowa i pozostała – według określenia jednego z jej przywódców, mecenaś Marie de Roux – „ruchem narodowym i politycznym”. *Ibidem*.

cję ligi Camelots du Roi²⁰⁷. W przeciwieństwie jednak do nacjonalizmu francuskiego, będącego zasadniczo konglomeratem lig (Ligues des Patriotes, Ligues de la Patrie Française, Ligue d'Action Française), nacjonalizm włoski w latach 1912-1914, kiedy na skutek dyskusji wewnętrznych opuścili go demokraci i liberałowie, stał się ruchem scentralizowanym, homogenicznym pod względem politycznym, o jasno określonej strukturze organizacyjnej, organicznej doktrynie oraz konkretnym programie działania.

Próbując wykazać podobieństwa między obydwojema ugrupowaniami na poziomie ideologicznym, należy stwierdzić, że nacjonalistów włoskich zbliżała do kolegów francuskich podobna koncepcja narodu oraz nacjonalizmu, który pojmowali jako autonomiczną ideologię polityczną, przyznającą priorytetowe znaczenie wartościom i interesom narodowym. Jak zauważył Rocco D'Alfonso, to nacjonalizm francuski jako pierwszy ruch narodowy w Europie zaprezentował się jako doktryna mająca na celu podkreślenie prymatu własnego narodu, nie tylko w stosunku do jednostek, lecz także innych narodów. Już w 1900 roku Charles Maurras pisał, że nacjonalizm był reakcją na „egoizm starych partii republikańskich”, obojętnych na sprawy narodowe, i zaznaczał, że „nacjonalista rozumie, iż dobro jego i jego współobywateli jest ściśle powiązane z dobrem ojczyzny, więcej nawet, uważa, że tak naprawdę to »liczy się tylko interes narodu«”²⁰⁸. Lider AF uważał, że niemożliwy jest szczęśliwy rozwój jednostki bez pomyślności narodu, a w 1937 roku podkreślił: „nacjonalista świadomy swojej roli zgadza się, że dobry obywatel powinien podporządkować swoje uczucia, interesy i cały swój system dla dobra ojczyzny”²⁰⁹. Nie sposób nie dostrzec tu analogii do Alfreda Rocca, który uważał, że interes jednostki powinien być podporządkowany interesowi narodu. Padewski profesor stwierdził bowiem: „jednostka jest elementem przemijającym, nieskończenie małą częścią narodu. Jednostka musi uważać się za organ narodu. Nie można więc traktować narodu jako środka do dobrobytu jednostki, lecz jednostkę jako narzędzie i organ służący celom narodowym”²¹⁰. W koncepcji nacjonalistów zarówno francuskich, jak i włoskich w obliczu zewnętrznego zagrożenia narodu wszystkie osobiste interesy i racje poszczególnych obywateli musiały więc zostać podporządkowane racji stanu, czyli interesowi narodowemu.

Nie ulega wątpliwości, że chociaż obydwie doktryny rodziły się pod wpływem odmiennych okoliczności, w obu przypadkach dużą rolę w wykształceniu się idei nacjonalistycznych odegrały klęski militarne oraz uczucia rewanzystowskie. Nacjo-

²⁰⁷ Zob. S. Valitutti, *op. cit.*, s. 120. Jak stwierdził Jerzy Eisler, głównym zadaniem tych młodych nacjonalistów (w wieku 18-25 lat) miał być kolportaż dziennika „Action Française”, jednak w latach 1908-1914 walczyli o „ład” i „ojczyznę” w taki sposób, że ich krwawe akcje stały się znane w całej Francji. Z czasem organizacja zaczęła spełniać funkcję „sił porządkowych” AF. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 31.

²⁰⁸ Cyt. za *ibidem*, s. 125.

²⁰⁹ Zob. Ch. Maurras, *Le mie idee politiche*, Volpe, Roma 1969, s. 294.

²¹⁰ Zob. A. Rocco, *Che cosa è la nazione italiana*, [przedruk w:] F. Perfetti (red.), *Il nazionalismo italiano*, s. 87-88.

nalizm francuski ukształtował się w znacznym stopniu pod wpływem klęski Francji w wojnie z Prusami i utraty Alzacji i Lotaryngii, co wywołało przekonanie o utracie znaczenia Francji na arenie międzynarodowej oraz jej wewnętrznej dezintegracji²¹¹. Dlatego też ojciec francuskiego nacjonalizmu, pisarz Maurice Barrès, w swoich pismach podkreślał dekadencję Francji oraz wysoki stopień degeneracji społeczeństwa francuskiego, obwiniając za ten stan rzeczy Żydów i Niemców. We Włoszech momentem przełomowym, który stał się bodźcem do ukształtowania idei nacjonalistycznych, była natomiast klęska armii włoskiej pod Aduą w Abisynii w 1896 roku i załamanie się ambitnej polityki kolonialnej premiera Francesca Crispiego. Mając świeżo w pamięci te wydarzenia, Enrico Corradini 8 marca 1896 roku opublikował na łamach „Il Marzocco” artykuł *Abba Carima*, będący manifestem młodego pokolenia pisarzy i intelektualistów negatywnie oceniających współczesną sytuację polityczną we Włoszech, a w artykule *Wspomnienie bitwy pod Aduą* podsumował: „Italię pokonali Włosi”²¹². Podobnie też jeden z głównych ideologów nacjonalizmu, Luigi Federzoni, stwierdził, że klęska pod Aduą spowodowana była „tą niedojrzałością myśli politycznej i świadomości narodowej najwyższych przedstawicieli inteligencji”²¹³.

Kolejnym bodźcem do rozwoju włoskiego ruchu nacjonalistycznego była aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrię w 1908 roku, która nie przyniosła Włochom oczekiwanych korzyści terytorialnych w postaci Trydentu. Można więc przyjąć, że rewanżyzm we Francji, proklamujący odzyskanie Alzacji i Lotaryngii, obecny w myśli politycznej Barrèsa i Déroulède’a (koncepcja „bastionów Wschodu”), był pod wieloma względami odpowiednikiem włoskiego irredentyzmu dążącego do odzyskania Trydentu i Triestu. Należy jednak zaznaczyć, że nacjonalizm francuski (zwłaszcza w wersji Barrèsa) był antygermański, podczas gdy włoski ruch narodowy miał zasadniczo charakter antyaustriacki. Aczkolwiek niektórzy z przedstawicieli Associazione Nazionalista Italiana obawiali się wzrostu potęgi Niemiec i ich ekspansji terytorialnej oraz gospodarczej (na przykład problem wykupu ziem nad jeziorem Garda przedstawiony przez Luigiego Federzoniego już w 1909 roku czy wpływów banków niemieckich we Włoszech podjęty przez Giovanniego Preziosiego), to jednak większa część nacjonalistów, z Alfredem Rocco na czele, z podziwem odnosiła się do idei silnego, zhierarchizowanego i zdyscyplinowanego wewnętrznie państwa i aż do 1914 roku pozytywnie odnosiła się do obecności Włoch w trójpriemierzu. Nacjonalizm włoski, w odróżnieniu od koncepcji Maurrasa, nie opowiadał się też za decentralizacją kraju i przyznaniem autonomii poszczególnym prowincjom. Koncepcja ta, chociaż pojawiła się około 1908 roku u Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego oraz występowała u nacjonalistów-irredentystów z Trydentu (Scipio Sighele i Gualtiero Castellini), którzy postulowali przyznanie autono-

²¹¹ Jak zauważała Barbara Stoczewska, w związku z tymi wydarzeniami z ducha odwetu narodził się we Francji nacjonalizm gwałtowny, opozycyjny wobec parlamentaryzmu, antysemicki, przesiąknięty politycznym konserwatyzmem. Zob. B. Stoczewska, *op. cit.*, s. 357.

²¹² Zob. E. Corradini, *Abba Carima*, „Il Marzocco” 1896, 8 III.

²¹³ Zob. L. Federzoni, *Il dovere di ricordare*, „L’Idea Nazionale” 1911, 1 III.

mii administracyjnej regionom włoskim podlegającym Austrii, nie znalazła uznania u nacjonalistów włoskich związanych z Corradinim²¹⁴.

Z pewnym uogólnieniem można przyjąć, że obydwie ruchy nacjonalistyczne miały tych samych wrogów wewnętrznych, ustroj parlamentarny, demokrację, socjalizm, internacjonalizm, pacyfizm, antyklerykalizm i masonerię. Jak wykazał Rocco D'Alfonso, antyparlamentaryzm, pojmowany jako niechęć do ustroju parlamentarnego i instytucji przedstawicielskich (w pierwszym rządzie Izby Deputowanych), jest elementem, który najbardziej zbliża obydwie ruchy²¹⁵. Jako pierwsi przeciwko ustrojowi parlamentarnemu wypowiedzieli się nacjonaści francuscy: w 1888 roku Barrès ostro skrytykował ustrój III Republiki, uznając go za słaby, niestabilny i nieskuteczny, podobnie jak Maurras w *Enquête sur la monarchie* występował przeciwko działalności posłów i senatorów, oskarżając ich o czynienie z państwa „niewolnika parlamentu oraz partii”. Należy jednak pamiętać, że lider AF negatywnie odnosił się także do prób przekształcenia ustroju III Republiki poprzez wzmocnienie władzy wykonawczej. Nacjonaści włoscy, chociaż nie szczędzili krytyki instytucjom parlamentarnym za rządów Giovanniego Giolittiego, oskarżając je o nieudolność i niezdolność do uczynienia z Włoch potęgę, postulowali ograniczenie uprawnień Izby Deputowanych oraz przekształcenie Senatu w Izbę Korporacyjną, przy jednoczesnym wzmocnieniu władzy wykonawczej. Główni przedstawiciele ugrupowania, Corradini, Coppola i Rocco, zwracając uwagę na zwyrodnienie instytucji parlamentarnych, prowadzących do upadku autorytetu władzy, wysuwali postulat stworzenia silnego państwa, wprowadzającego dyscyplinę społeczną, gwarantującego wzrost produkcji narodowej i ekspansję imperialną. We Włoszech krytyka parlamentaryzmu doszła zresztą do głosu już w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku, szczególnie po wprowadzeniu w 1882 roku reformy ordynacji wyborczej, i znalazła wyraz w pismach Sidneya Sonnino, Scipia Sighelego czy Gaetana Moski, dlatego też z wielkim prawdopodobieństwem można uznać, że nie stanowiła recepcji wzorów francuskich, lecz była owocem konkretnej sytuacji politycznej. Nacjonalizm włoski zasadniczo był pod tym względem kontynuatorem idei Francesca Crispiego oraz hasła „powrotu do Statutu” Sidneya Sonnino.

Nacjonaści włoscy, podobnie jak lider Action Française, głosili hasła antydemokratyczne. Maurras nazwał demokrację „dyktaturą szarej masy” i krytycznie oceniał zdobycze rewolucji francuskiej²¹⁶. Podobnie też członkowie utworzonego

²¹⁴ Scipio Sighele przedstawił tę tezę na I Kongresie Nacjonalistycznym w referacie *Irredentismo e nazionalismo*, opublikowanym w *Il nazionalismo italiano* (Firenze 1911) oraz w studium *Il Nazionalismo e i partiti politici* (Milano 1911). Koncepcję tę należy jednak rozpatrywać w szerszej perspektywie irredentystycznej, jako sposób na wzmocnienie włoskiego charakteru Trydentu.

²¹⁵ Jako pierwsi przeciwko parlamentaryzmowi wystąpili nacjonaści francuscy, w kwietniu 1888 roku bowiem Barrès określił ustrój III Republiki jako słaby, niestabilny, nieskuteczny. Podobnie też w *Enquête sur la monarchie* Maurras przedstawił Parlament jako „królestwo lenistwa i korupcji”.

²¹⁶ Zob. M. De Roux, *Charles Maurras et le nationalisme de l'Action Française*, Bernard Grasset Éditeur, Paris 1927, s. 242. Zob. także E. Weber, *Action Française. Royalism and Reaction in Twentieth Century France*, Stanford University Press, Stanford 1982, s. 18-19.

przez Georges'a Valois Cercle Proudhon głosili, że demokracja jest „największym błędem minionego wieku”, a w opublikowanej w 1912 roku deklaracji podkreślali, że „jeśli chce się zachować i powiększać kapitał moralny, intelektualny i materialny cywilizacji, to absolutnie niezbędne jest zniszczenie instytucji demokratycznych”²¹⁷. Stosunek do demokracji należy uznać jednak za dużo bardziej złożony w przypadku włoskich nacjonalistów. Podczas gdy grupa demokratyczna ze Scipiem Sighelem na czele, która opuściła Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich po II Kongresie w Rzymie w 1912 roku, uważała, że nacjonalizm powinien mieć charakter demokratyczny, i krytykowała nacjonalizm francuski za odrzucenie „dogmatów z 1789 roku”, grupa konserwatywna związana z pismem „L’Idea Nazionale” nie szczędziła krytyki systemowi demokratycznemu. W szczególności pozostający pod wyraźnym wpływem Charles’a Maurrasa Francesco Coppola w artykule *Socialismo e sindacalismo*, który ukazał się w „La Tribuna” 4 sierpnia 1910 roku, uznał demokrację i socjalizm za owoce idei równości i wolności rewolucji francuskiej, będące w jego mniemaniu jedynie „powierzchownymi i płytkimi formułami, działającymi na szkodę organizmu narodowego”²¹⁸.

Nacjonalistów włoskich zbliżały natomiast do nacjonalistów francuskich idee monarchistyczne. Porównując jednak rojalizm obu ruchów, należy zauważyć, że podczas gdy dla Maurrasa monarchia miała być gwarancją odbudowania siły i autorytetu państwa, przy jednoczesnym zachowaniu ciągłości tradycji francuskiej, u nacjonalistów włoskich koncepcja monarchii i jej rola w państwie nie była ściśle określona od samego początku istnienia ugrupowania i zasadniczo opowiedzieli się oni oficjalnie za monarchią dopiero na I Kongresie Nacjonalistycznym. Należy jednak pamiętać, że podczas gdy w republikańskiej Francji hasło powrotu do rządów monarchistycznych stało się jednym z naczelných punktów programu politycznego Charles’a Maurrasa (zgodnie z jego koncepcją trzech filarów latynizmu: Katolicyzmu, Monarchii i Klasycyzmu), we Włoszech obowiązywał ustrój monarchiczno-parlamentarny, a panujący Dom Sabaudzki (Casa di Savoia) cieszył się stosunkowo dużym prestiżem, przede wszystkim dzięki roli, jaką odegrał w procesie zjednoczenia państwa w 1861 roku²¹⁹.

Nieco odmiennie przedstawiał się stosunek obu ruchów do socjalizmu. Nacjonalizm włoski, chociaż w latach 1908-1919 współpracował z ruchem anarcho-

²¹⁷ Zob. Z. Sternhell, *Anatomie d'un mouvement fasciste en France. Le Faisceau de Georges Valois*, „Revue française de sciences politiques” 1976, t. 26, nr 1, s. 7.

²¹⁸ Zob. F. Coppola, *Socialismo e sindacalismo*, „La Tribuna” 1910, 4 VIII.

²¹⁹ W szczególności okazją do złożenia hołdu dynastii, która tak wiele uczyniła dla połączenia Włochów i w świadomości obywateli miała symbolizować „jedność narodu”, stały się uroczyste obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia zjednoczenia Włoch 4 czerwca 1911 roku, połączone z odsłonięciem Ołtarza Ojczyzny na rzymskim Placu Weneckim wraz z pomnikiem poświęconym Wiktorowi Emanuelowi II jako „Ojcu Ojczyzny”. Nacjonałiści wykorzystali natomiast te uroczystości jako pretekst do krytyki ustroju parlamentarnego i systemu demokratycznego. I tak wspomniany już Scipio Sighele, komentując owe wydarzenia, wyrażał zadowolenie, że „wielkiemu królowi poświęcono pomnik, który bez wątpienia jest najpiękniejszy we współczesnej Europie”. S. Sighele, *Ultime pagine nazionaliste*, s. 29.

syndykalistów Maria Viany, miał charakter bardziej antysocjalistyczny niż nacjonalizm francuski. Jak podkreślił Zeev Sternhell, dla Maurrasa i innych członków Action Française proletariat mógł stać się integralną częścią wspólnoty narodowej i w związku z tym socjalizm, porzucając elementy demokratyczne, stawał się logicznym i naturalnym uzupełnieniem nacjonalizmu (zgodnie z koncepcją, że „socjalizm, uwolniony od elementu demokratycznego i kosmopolitycznego” będzie „pasować do nacjonalizmu jak dobrze dopasowana rękawiczka do pięknej ręki”²²⁰). Nacjonałści włoscy odrzucali natomiast jakąkolwiek formę współpracy z PSI, uważając socjalizm za doktrynę antynarodową i działającą na szkodę państwa. Charakter antysocjalistyczny włoskiego nacjonalizmu wykazał w szczególności Enrico Corradini, który w 1914 roku stwierdził: „Podczas gdy we Francji ruch narodowy narodził się jako reakcja przeciwko nowemu ustrojowi i przeciwko jego polityce, we Włoszech powstał jako reakcja przeciwko socjalizmowi”²²¹.

Nacjonalistów włoskich zbliżały do grupy AF natomiast hasła antymasońskie, które zaczęto głosić za sprawą Luigiego Federzoniego w 1913 roku Ugrupowanie Enrica Corradiniego, w odróżnieniu od swojego francuskiego poprzednika, nie miało jednak charakteru antysemitckiego ani ksenofobicznego²²². Pomijając antysemitckie artykuły Francesca Coppoli z 1912 roku, które należy traktować jednak jako epizod w ewolucji koncepcji politycznych neapolitańskiego prawnika i dziennikarza, Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich nigdy nie zajęło stanowiska wrogiego Żydom, a nawet negatywnie oceniało rasizm kolegów francuskich²²³. Ze względu na

²²⁰ Zob. *L'avenir social*, „L'Action Française” 1905, 15 VII, s. 88; Z. Sternhell, *La destra rivoluzionaria. Le origini francesi del fascismo 1885-1914*, Corbaccio, Milano 1997, s. 396. Zob. także E. Weber, *Nationalism, Socialism and National-Socialism in France*, „French Historical Studies” 1962, t. 2, nr 3, s. 275-276.

²²¹ Zob. E. Corradini, *Le nuove dottrine nazionali*, [w:] i d e m, *Il nazionalismo italiano*, Treves, Milano 1914, s. 224.

²²² Maurras występował przeciwko „czterem stanom skonfederowanym”, które jego zdaniem podkopywały i osłabiały Francję: Żydom, protestantom, Metysom i masonom. Jak zauważył Jerzy Eisler, Maurrasa nie tyle drażnił liberalno-demokratyczny „program” masonów, ile ich skład społeczno-polityczny, przeważali wśród nich bowiem radykałowie, socjaliści, przedstawiciele niezależnej lewicy i ugrupowań umiarkowane prawicowych, a więc tych wszystkich partii, które w sposób najbardziej zdecydowany broniły republikańskiego ustroju Francji. „Nacjonalista Maurras nienawdził międzynarodowego, kosmopolitycznego charakteru masonerii, zaś Maurras rojalista, dla którego Francja bez króla była krajem »bez honoru, stabilizacji, siły i chwały«, przede wszystkim występował przeciwko republikanizmowi masonów”. Cyt. za J. Eisler, *op. cit.*, s. 295.

²²³ Dla francuskich nacjonalistów wrogami byli nie tylko Żydzi, ale też „obcy”. Maurras szczególnie ostro atakował meteków, zaliczając do nich nie tylko imigrantów z Afryki Północnej, lecz także Żydów oraz wszystkich naturalizowanych cudzoziemców i ich dzieci. Afera Dreyfusa stała się kampanią przeciwko temu wszystkiemu, „co nie było francuskie”: przeciwko Żydom, cudzoziemskim robotnikom i wielkim obcym kapitałom. Podobnie też Barrès nie uważał za Francuzów tych wszystkich, których przodkowie nie mówili po francusku. Twierdził, że nie są oni zdolni myśleć po francusku. Żydów obarczał winą za recesję ekonomiczną oraz trudności finansowe, głosząc, że dysponowali oni władzą polityczną, opanowali najważniejsze instytucje

odmienną sytuację społeczno-gospodarczą Włoch (w przeciwieństwie do Francji, na początku XX wieku nie stanowiły mety, do której zdążała emigrująca za chlebem tania siła robocza)²²⁴ oraz opóźnienie w rozwoju przemysłowym, które sprawiło, że borykały się one raczej z problemem emigracji z zacofanych gospodarczo regionów południowych, nacjonaści włoscy nie próbowali chronić, tak jak francuscy, istniejącego *status quo*, osiągniętego poziomu życia swoich obywateli, lecz głosząc hasła ekspansji kolonialnej, starali się rozwiązać problem przeludnienia najbiedniejszych regionów kraju. Dlatego też przywiązywali oni szczególną wagę do militarystyki, pojętego zarówno jako polityka zbrojeniowa, jak i wychowanie obywateli w kulcie wojny.

Nową cechą nacjonalizmu włoskiego było także rozróżnienie narodów kapitalistycznych i proletariackich (i zaliczenie Włoch do drugiej kategorii) oraz przekonanie o toczącej się pomiędzy nimi walce na wzór walki klasowej. Nacjonalizm francuski nie przywiązywał także tak dużej wagi do kwestii polityki zagranicznej, która dla nacjonalistów Corradiniego stanowiła problem o pierwszoplanowym znaczeniu. Dla członków Associazione Nazionalista Italiana imperializm był głównym narzędziem zdobycia przez Włochy rangi wielkiego mocarstwa, a także rozwiązania problemów wewnętrznych kraju, jak na przykład emigracji. Dlatego też jak zauważył Alfredo Rocco, „nacjonalizm francuski miał charakter »wewnętrzny«, dążył do »ożywienia rasy«”, podczas gdy „nacjonalizm włoski miał charakter zewnętrzny, przez co dążył do bogactwa” i „ekspansji rasy” poprzez imperializm²²⁵.

Nacjonalizm włoski, chociaż przywiązywał wagę do tradycji, co znalazło wyraz w kulcie starożytnego Rzymu (*latinità*), obecnym już w twórczości publicystycznej Giosuè Carducciego, Gabriela D'Annunzio i Enrica Corradiniego, nie szczędził jednocześnie krytyki Włochom pojednoczeniowym, a nawet całej historii Włoch od średniowiecza aż po okres risorgimento i był dużo bardziej zwrócony ku przyszłości. Zwolennicy Associazione Nazionalista Italiana byli pozytywnie ustosunkowani do cywilizacji przemysłowej i wynalazków technologicznych, dostrzegając w nich narzędzia wzrostu gospodarczego narodu. Używając przyjętego przez Emilia Gen-

kredytowe i przyczynili się do katastrofalnej sytuacji francuskiego proletariatu. Już Prezzolini w 1911 roku zauważył, że apele Barrèsa kolidowały z rzeczywistą sytuacją gospodarczą Francji, która potrzebowała obcej taniej siły roboczej i bankierów żydowskich. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 295; B. Stoczewska, *op. cit.*, s. 357.

²²⁴ Należy zaznaczyć, że Francja już od XIX wieku była mekką emigrantów politycznych, udzielając gościny między innymi Włochom, Hiszpanom, Belgom, Polakom, Rosjanom. Pod koniec XIX wieku i w pierwszym dwudziestoleciu następnego stulecia stała się jednym z głównych krajów, do których udawała się emigrująca za chlebem tania siła robocza. Jak wykazał Jerzy Eisler, w 1911 roku cudzoziemcy stanowili zaledwie 2,8% całej ludności Republiki, po I wojnie światowej było ich już 3,7%, a w okresie międzywojennym ich liczba wzrastała 3-4 razy szybciej niż rodowitych Francuzów. Z 2 milionów cudzoziemców, którzy przybyli do Francji po 1918 roku, 30% stanowili Włosi, 20% Polacy, 18% Belgowie, a 15% Hiszpanie. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 295.

²²⁵ Zob. A. Rocco, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 9, 71, 88, cyt. za F. Perfetti, *Il movimento nazionalista in Italia...*, s. 216-218.

tile rozróżnienia nacjonalizmów tradycyjnych (*nazionalismo tradizionalista*) i nowoczesnych (*nazionalismo modernista*), włoski nacjonalizm, który gloryfikował nowoczesne siły produkcji i zmierzał do stworzenia nowego państwa w celu dostosowania go do wymogów nowoczesności i współzawodnictwa w świecie, dążąc jednocześnie do odnowy klasy rządzącej, można zaliczyć do drugiej kategorii. Nacjonalizm francuski natomiast, bardziej konserwatywny, antysemicki, wrogo ustosunkowany do procesu industrializacji i modernizacji, nostalgiczny wobec dawnego ustroju, należy uznać za bliższy nacjonalizmowi tradycyjnemu²²⁶.

* * *

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem Bruno Di Porto, że stosunek dwudziestowiecznego nacjonalizmu do nacjonalitaryzmu doby risorgimenta powinno się pojmować jako „związek kontynuacji” (*rapporto di ulteriorità*)²²⁷. Jak słusznie zauważył Roman Wapiński, nacjonalizm dziewiętnastowieczny, inspirowany wartościami wolności oraz postępu obywatelskiego i związany z tradycją romantyczną, był nacjonalizmem konserwatywnym, gdyż „starał się *de facto* zamrozić układy narodowościowe” i „nie dostrzegał procesu emancypacji narodowej i jego politycznych konsekwencji”. Dla nacjonalistów-imperialistów zdobycie niezależności narodowej stanowiło jedynie punkt wyjścia, z którego należało wyruszyć, aby zrealizować prawdziwie wielki cel, jakim miało być zdobycie imperium kolonialnego w Afryce i uzyskanie przez Włochy znaczącej pozycji w stosunkach międzynarodowych²²⁸. Dlatego też zdobycie formy państwowej przez naród nie stanowiło ukoronowania procesu politycznego, lecz punkt początkowy nowej misji politycznej, która miała na celu doprowadzenie do wzrostu potęgi narodu przede wszystkim pod względem terytorialnym. Nacjonałiści z pełnym przekonaniem wykazywali też odmienność swojej doktryny od patriotyzmu, a także inaczej postrzegali ideę narodu, bazującą na koncepcji organiczno-naturalistycznej, oraz jego misję dziejową. Ugrupowanie Enrica Corradiniego, swoiście interpretując mit Wielkich Włoch, dążyło do powiększenia stanu terytorialnego Włoch kosztem innych narodów oraz do bezwzględного narzucenia im swoich racji i kryteriów działania, zgodnie z absolutystyczną wizją polityki ugrupowania²²⁹. To wojna stawała się najwyższym wyrazem ducha i potęgi narodu: szkołą dyscypliny, abnegacji, męstwa²³⁰. Na poziomie politycznym dwudziestowieczny nacjonalizm zmierzał do rozwiązań typu konserwatywno-autorytarnego, krytycznych wobec parlamentaryzmu demokratycznego i indywidualizmu

²²⁶ Zob. E. Gentile, *Né stato né nazione. Italiani senza meta*, Laterza, Roma–Bari 2010, s. 49.

²²⁷ Zob. B. Di Porto, *Il nazionalismo tra continuità e rottura con il Risorgimento*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 32.

²²⁸ Cel ten wyznaczył Enrico Corradini w artykule *Qualche altra parola*, „Il Regno” 1903, 6 XII.

²²⁹ Zob. H. Kohn, *op. cit.*, s. 47.

²³⁰ *Ibidem*, s. 24–25.

liberalnego²³¹. Konsekwencją przyjęcia zasady imperializmu było stopniowe porzucenie liberalizmu. Przejawem tego zjawiska było powstanie nowych relacji między obywatelem a państwem na korzyść tego ostatniego. Państwo zaczęło odgrywać rolę decydującą w organizacji życia kolektywnego, ukierunkowując je w stronę zdobyczy imperialnych i podporządkowując temu celowi system praw i wolności jednostki, stanowiący jedną z naczelných zasad nacjonalizmu okresu risorgimenta. Nacjonalisci imperialistyczni postulowali ograniczenie czy wręcz zlikwidowanie wolności jednostki w celu wzmocnienia spójności i dyscypliny narodu. Głównym wrogiem stał się socjalizm, i to zarówno z uwagi na swoją proletariacką naturę, jak i głoszone hasła pacyfistyczne i internacjonalistyczne. Pod wpływem rozwoju ekonomicznego, wynalazków technicznych, ducha współzawodnictwa i witalizmu zrodziła się też nowa, „dynamiczno-modernistyczna” koncepcja narodu. Zdaniem włoskich nacjonalistów naród należało ukierunkować ku przyszłości, a nie zwracać w kierunku tradycji i wartości przeszłości.

²³¹ Zob. A. Campi, *op. cit.*, s. 174.

Rozdział 2.

Prekursorzy włoskiego nacjonalizmu

2.1. Pasquale Turiello – pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu

Za prekursora włoskiego nacjonalizmu czy wręcz pierwszego z włoskich nacjonalistów uważany jest żyjący na przełomie XIX i XX wieku konserwatywny polityk, związany z prawicowym odłamek włoskiego liberalizmu (tzw. *destra storica*), i prawnik z Neapolu Pasquale Turiello (1836-1902). We współczesnej historiografii bywa on również przedstawiany jako „pierwszy prawdziwy włoski imperialista”¹. Twórczość polityczna Turiella, podobnie jak innych prekursorów włoskiego nacjonalizmu (pisarza Alfreda Oriani, socjologa i prawnika Maria Morasso, a także poetów Gabriela D’Annunzio i Giosuè Carducciego)², znajdowała się na pograniczu dziewiętnastowiecznego nacjonalitaryzmu i imperialistycznego nacjonalizmu następnego stulecia.

Przedstawiając formację intelektualną Pasqualego Turiello, należy podkreślić, że lata młodości spędził on w Neapolu schyłkowego okresu panowania Burbonów, gdzie cenzura znacznie ograniczała dostęp do najnowszych, zarówno europejskich, jak i północnowłoskich osiągnięć kulturalnych, aczkolwiek nie pozostał on obojętny na najnowsze, szerzące się wówczas w Europie prądy pozytywistyczne. Jak wspominał po latach, książką, która wywarła na nim największe wrażenie, był *Prymat moralny Włochów* księdza Vincenza Giobertiego. Na ukształtowanie się koncepcji politycznych Turiella wpłynęła także osiemnastowieczna neapolitańska myśl poli-

¹ Zob. F. Chabod, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Laterza, Bari 1951, s. 106. Benedetto Croce wymienił neapolitańskiego pisarza wśród „tak zwanych afrykanistów włoskich okresu Crispiego, dotkniętych wiatrem imperializmu, który wiał wówczas w Europie”. B. Croce, *Storia d’Italia dal 1871 al 1915*, Laterza, Bari 1928, s. 192, 343.

² Nieraz w literaturze wspomina się imię neapolitańskiego deputowanego Rocca De Zerbigo, który już w latach osiemdziesiątych XIX wieku głosił, że naród włoski dla wzmocnienia potrzebuje skąpać się we krwi, a Włochy nie mogą być krajem odurzonym humanitaryzmem, lecz muszą stać się drugimi bismarkowskimi Niemcami przemocy, a także twórcę ambitnej, a zarazem agresywnej polityki kolonialnej w Abisynii – premiera Francesca Crispiego. Zob. S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 44. Moim zdaniem wpływ wymienionych polityków na powstanie ruchu narodowego we Włoszech był raczej symboliczny.

tyczna, a przede wszystkim idee Vincenza Cuoco. Stąd też, jak zauważył włoski historyk Raffaele Molinelli, Turiello nie można uznać za typowego przedstawiciela pozytywizmu, lecz raczej myśliciela, który przy studiowaniu zjawisk społecznych używał pozytywistycznych metod badawczych, przywiązując wielką wagę do gromadzenia faktów, szczegółów, liczb, a także pojmującego relacje jednostki ze społeczeństwem w kategoriach darwinistycznej ciągłej walki, przynoszącej zwycięstwo silniejszym. Nie podzielał on natomiast typowo pozytywistycznej idei utilitaryzmu, postępu materialnego, humanitaryzmu i egalitaryzmu³. Podobnie też wykazywał niechęć do materializmu, który identyfikował ze „światem wartości mieszczańskich” i któremu przeciwstawiał ideał życia bohaterskiego i arystokratycznego, co było zasadniczo wynikiem jego humanistycznej formacji romantycznej⁴. W roku 1898, kiedy kultura pozytywistyczna we Włoszech wchodziła w fazę schyłkową, w studium *Dello spiritismo in Italia* neapolitański prawnik stwierdził, że odczuwał „coraz większe obrzydzenie do materializmu, który jednak na szczęście został już porzucony przez najnowsze dzieła literackie i artystyczne”⁵.

2.1.1. Turiello a dziedzictwo risorgimenta

Od lat wczesnej młodości Turiello był gorącym zwolennikiem idei zjednoczenia⁶, a jego koncepcje koncentrowały się wokół kwestii wielkości i potęgi zarówno materialnej, jak i moralnej Włoch. Zdecydowane poparcie dla procesu zjednoczeniowego zaważyło także na jego ocenie roli Kościoła i religii katolickiej w życiu społecznym i politycznym Italii. Należy zaznaczyć, że chociaż był praktykującym katolikiem, związanym z neapolitańskim środowiskiem katolicko-liberalnym, i zasadniczo doceniał rolę religii w życiu państwa, był jednocześnie antyklerykałem, szczególnie wrogo nastawionym do kwestii władzy doczesnej papieża. Negatywnie oceniał stanowisko papieża Piusa IX i Leona XIII wobec zjednoczonego państwa włoskiego, określając okres ich pontyfikatów jako najbardziej „nędzny” w historii papiestwa i porównując go do „schyłku rządów ostatnich cesarzy rzymskich”. W studium *Politica contemporanea. Saggi* z 1894 roku wyraził nadzieję na nadejście papieża, który „nie będzie politykiem, lecz będzie kierował się zasadami chrześcijańskiego miłosierdzia, dbał o swój urząd, a nie o odznaczenia, a podróżując po świecie, będzie

³ Należy więc zgodzić się ze stwierdzeniem Molinellego, że Turiello „z pozytywizmem podzielał interesy kulturalne i metodę badawczą, lecz nie ideologię – demokratyczną, pacyfistyczną i postępową”. R. Molinelli, *Pasquale Turiello. Il pensiero politico e un'antologia degli scritti*, Argalia, Urbino 1988, s. 9.

⁴ *Ibidem*.

⁵ P. Turiello, *Dello spiritismo in Italia. Saggio*, Golia, Napoli 1898, s. 5-6.

⁶ Turiello walczył w okresie risorgimenta po stronie garybaldczyków. Darząc wielkim podziwem „bohatera dwóch światów”, w 1866 roku zaciągnął się ponownie jako ochotnik do oddziałów Garibaldiiego, żeby wziąć udział w kampanii rzymskiej, ale wkrótce rozczarowany panującym tam brakiem dyscypliny i chaosem powrócił do pracy dziennikarskiej, współpracując z neapolitańskim dziennikiem „La Patria”.

troszczył się o dusze wiernych, a nie o ceremoniał”⁷. Turiello był nawet zdania, że rocznica zdobycia przez wojska włoskie Rzymu 20 września 1870 roku będzie świętowana przez Kościół katolicki jako „święto oczyszczenia Kościoła”⁸.

Należy zaznaczyć, że neapolitański pisarz żywił kult cnót cywilnych oraz zasług bohaterskich, a szczególnie dużą wagę przywiązywał do przestrzegania zasad moralności w życiu politycznym. Uważał, że politycy powinni kierować się w swojej działalności uczciwością, dyscypliną, bezinteresownością i przywiązaniem do rzeczy publicznych, a także gotowością „poświęcenia życia dla sprawy ojczyzny”.

2.1.2. Turiello wobec zjawiska merydionalizmu

Turiello, jako zwolennik prawicowego odłamu liberalizmu (tzw. *destra storica*), po przejęciu władzy przez lewicowych liberałów w 1876 roku odsunął się od aktywnego życia politycznego i podjął się analizy wewnętrznej sytuacji Włoch. Przedstawił swoje wnioski w swoim głównym dziele *Governo e governati in Italia*, które ukazało się w 1882 roku. Należy pamiętać, że druga połowa XIX wieku była okresem wielkich zmian społecznych, politycznych i gospodarczych, zarówno we Włoszech, jak i w całej Europie. Neapolitański prawnik, podobnie jak inni politycy i publicyści włoscy (Pasquale Villari, Leopoldo Franchetti, Sidney Sonnino i Giustino Fortunato), zajął się badaniem warunków życia w kraju po zakończeniu procesu risorgimenta w celu „oświecenia rządzących i zasugerowania im koniecznych reform”⁹. Stąd też we wspomnianym dziele nie tylko wykazywał niedostatki i niedoskonałości państwa włoskiego, lecz także starał się znaleźć odpowiednie środki zaradcze. Zdawał sobie sprawę z tego, że Włochy musiały stawić czoła nowym wyzwaniom i problemom, które pojawiły się po zakończeniu procesu zjednoczenia terytorialnego kraju i były związane z brakiem zasobów naturalnych, początkiem procesu industrializacji, przeludnieniem i bezrobociem, a także przygotowaniami do wzięcia udziału w wyścigu kolonialnym.

Turiello dostrzegał głęboką przepaść dzielącą warstwę polityczną i lud, która wynikała jego zdaniem z tego, że „rządzący”, ogarnięci „doktrynaryzmem obcego pochodzenia”, ignorowali prawdziwe warunki życia „rządzonych”, a ich działalność, kierująca się „wielkimi zasadami”, opartymi na bezkrytycznym recypowaniu obcych wzorców, liberalno-demokratycznym reformizmie oraz pozostałościach historycznych okresu komun, wpływała negatywnie na życie publiczne¹⁰. Neapolitański myśliciel wykazywał, że klasa rządząca pomijała zupełnie w swoich działaniach naturę i prawdziwy charakter Włochów. Jego zdaniem, żeby móc prowadzić skuteczną politykę, należało wziąć pod uwagę prawdziwą naturę Włochów (*natura sciolta*), na którą składały się „silny i świadomy indywidualizm” oraz brak „wewnętrznej

⁷ Zob. P. Turiello, *Politica contemporanea. Saggi*, L. Pierro, Napoli 1894, s. 91.

⁸ Zob. idem, *Dal 1848 al '67. Dai ricordi*, Priore, Napoli 1897, s. 16-18.

⁹ Zob. idem, *Fatti*, [w:] idem, *Governo e governati in Italia*, wyd. 2, Zanichelli, Bologna 1889-1890, s. 56.

¹⁰ *Ibidem*, s. 65-67.

dyscypliny”. Niemniej jednak, jak podkreślał, Włosi byli zdolni do wielkich czynów oraz bohaterskich zrywów. Turiello był przekonany, że na ową naturę wpływ miały zarówno klimat, jak i warunki środowiskowe. Był zdania, że natura Włochów jest typowa dla wszystkich narodów śródziemnomorskich, które tylko dzięki zewnętrznym hamulcom i dyscyplinie mogły stworzyć dobrze funkcjonujące państwo. Jak słusznie zauważył Raffaele Molinelli, w opracowaniu charakterystyki narodu włoskiego poprzez wyróżnienie typowych dla krajów śródziemnomorskich cech, związanych z położeniem geograficznym i klimatem, Turiello uległ wyraźnym wpływom pozytywizmu.

Neapolitański publicysta postulował jednocześnie przeprowadzenie reform w państwie, będąc przekonany, że jeśli „nowe państwo nie poskromi i nie wyedukuje rozpuszczonej jednostki włoskiej, ta wkrótce doprowadzi do jego zniszczenia”¹¹. Dostrzegał przy tym różnice w charakterze mieszkańców Włoch z Południa i Północy. Głosił, że „Południowcy” są do szpiku kości indywidualistami i bez przemożnego wpływu autorytetu państwa oraz jego przedstawicieli nie mogą nic wielkiego dokonać, podczas gdy Włosi z regionów północnych właśnie poprzez swoją inicjatywę indywidualną mogą stworzyć „dobry rząd”. Indywidualizm był więc znacznie większy w regionach południowych, gdzie dodatkowo brak struktur państwa sprawiał, że rozwijały się takie zjawiska, jak kamorra, brygantyzm i klientelizm polityczny. Z drugiej jednak strony mieszkańcy południowych regionów byli bardziej niż Włosi z Północy odporni na wszelkie niedogodności i w konsekwencji „łatwiej można było ich przekonać do konieczności prowadzenia wojen”. Podobnie też zdaniem Turiello to Południowcy bardziej nadawali się do przeprowadzenia koniecznych w państwie reform, ponieważ mniej polegali na „dobrej woli administratorów”.

Należy zaznaczyć, że rozważania neapolitańskiego publicysty łączyły się z tzw. kwestią południową (merydionalizm), która począwszy od lat 1875-1876, stała się szczególnie popularna we Włoszech. Autor *Governo e governati in Italia* wykazywał zasadnicze różnice w rozwoju gospodarczym Północy i Południa, a także dużo mniejsze nakłady kapitałowe, jakie państwo przeznaczało na rozwój regionów południowych. Ta nierównomierność w dystrybucji kapitałów, a także różnice w mentalności powodowały odmienne zachowania obywatelskie między Północą i Południem.

Jak zauważył Raffaele Molinelli, Turiello kierował się niechęcią do wszystkiego, co pochodziło z Północy, i starał się zwalczać wszelkie przesady o nieuczciwości i lenistwie Południowców. Uważał, że są oni dużo bardziej lojalnymi poddanymi i posiadają lepsze wyczucie polityczne. Południowcom przypisywał także wszystkie zasługi w przeprowadzeniu dzieła zjednoczenia Włoch, a następnie realizacji polityki kolonialnej. Jak podkreślił, po klęsce pod Aduą w 1896 roku to głównie Włosi z Południa nawoływali do otrząśnięcia się z marazmu i rewanzu zbrojnego. Zdaniem neapolitańskiego publicysty mieszkańców północnych regionów cechowała natomiast „mentalność ekonomiczna”, byli wyraźnie skupieni na handlu, rozwoju przemysłu,

¹¹ *Ibidem*, s. 285-286.

pochłaniały ich bardziej problemy lokalne i wykazywali zupełną obojętność wobec problemów ogólnonarodowych, przyszłości ojczyzny i dobra państwa. Podobnie też owocem mentalności politycznej Włochów z północnych regionów była idea regionalizmu, do której Turiello, jako typowy przedstawiciel unitarnej myśli risorgimentalnej, był bardzo krytycznie nastawiony. Był także przekonany, że silnie zaakcentowane autonomie lokalne doprowadzą do osłabienia więzi narodowych i umożliwią intrygi parlamentarzystów, ponieważ – jak zaznaczał – relacje, jakie tworzyły się między deputowanym a ich wyborcami, miały charakter „municipalno-komuterski”. Sądził także, że decentralizacja terytorialna pozostawała w sprzeczności z wymogami współczesnego życia narodowego.

2.1.3. Projekt reformy systemu parlamentarnego

W celu zasypania głębokiej przepaści pomiędzy klasą polityczną (rządzącymi) a rządzonymi Pasquale Turiello głosił potrzebę „organicznego zespolenia państwa”. Dopatrując się przyczyn „kalectwa ciała politycznego” w degeneracji włoskiego systemu parlamentarnego, postulował zmianę charakteru oraz funkcji Parlamentu, a także zmianę obowiązującego systemu wyborczego. Należy zaznaczyć, że w latach osiemdziesiątych XIX wieku źle funkcjonujący system parlamentarny stał się obiektem krytyki ze strony wielu włoskich polityków i intelektualistów¹². Zdaniem neapolitańskiego publicysty było to wynikiem nadmiernej władzy przyznanej Izbie Deputowanych, a także szerzącej się korupcji, „systemu wzajemnych usług” (tzw. *favoritismo*) i kumoterstwa, które osłabiały siły produkcyjne w kraju.

Do wyeliminowania usterek w działaniu Parlamentu miały się zdaniem Turiella przyczynić: zrównanie uprawnień Izby i Senatu, zwiększenie wpływu na decyzję króla w kwestii wyboru senatorów z warstw zamożnych, a także wprowadzenie do Izby Deputowanych przedstawicieli reprezentacji korporacyjnych, reprezentujących interesy gospodarcze społeczeństwa i zastąpienie tym samym interesów *stricto* politycznych różnych partii i ugrupowań politycznych. Turiello głosił też konieczność przeprowadzenia reformy administracji lokalnych, wymuszającej na komunach i prowincjach wprowadzenie systemu kontroli finansów i wyjmującej spod ich kompetencji system szkolnictwa i instytucji charytatywnych, a także zmuszającej do większej odpowiedzialności administratorów.

W drugim wydaniu *Governo e governati in Italia*, które ukazało się w latach 1889-1890, postulował wzmocnienie uprawnień władzy wykonawczej w stosunku

¹² Polemika przeciwko parlamentaryzmowi we Włoszech rozgorzała zwłaszcza po dojściu do władzy liberalnej lewicy w 1876 roku i wprowadzeniu reformy wyborczej w 1882 roku. Obok studium Turiella *Governo e governati in Italia* krytykę parlamentaryzmu zawiera także dzieło Marca Minghettiego *I partiti politici e la ingerenza loro nella giustizia e nell'amministrazione*, w którym określił on biurokrację jako chorobę powstałą wraz z systemem parlamentarnym. Podobnie też wyrazem krytyki parlamentaryzmu były pismo Gaetana Moski *Sulla teorica dei governi e sul governo parlamentare* z 1884 roku oraz *Torniamo allo Statuto del 1848* Sidneya Sonnina z 1897 roku.

do Izby Deputowanych¹³. Stawał się tym samym zwolennikiem koncepcji „powrotu do Statutu” w celu stawienia czoła nowym, złożonym problemom życia narodowego¹⁴. Swoją krytykę parlamentaryzmu Turiello rozwinął jeszcze dodatkowo we wspomnianym studium *Politica contemporanea. Saggi*, gdzie zauważył, że jedynym środkiem rozwiązania problemu nadmiernego skupienia władzy w Izbie Deputowanych miało być wprowadzenie „czasowej dyktatury” i oddanie pełni władzy w ręce króla lub „bezstronnego premiera”, będącego pod kontrolą jedynie monarchy. Jednocześnie Turiello zamierzał poszerzyć także zakres uprawnień biurokracji i proponował utworzenie w każdym ministerstwie specjalnych sekretarzy administracyjnych, którzy mieli zajmować się zwykłą administracją publiczną. Jak słusznie zauważył Raffaele Molinelli, idealnym systemem państwa w koncepcji Turiello była administracyjna monarchia konstytucyjna, uważana za najlepszy sposób na przezwyciężenie zarówno absolutyzmu monarchicznego, jak i reżimu parlamentarnego, poprzez połączenie najlepszych cech obu systemów¹⁵.

2.1.4. Reforma szkolnictwa

W swoich rozważaniach na temat sytuacji wewnętrznej współczesnych Włoch Turiello postulował również przeprowadzenie gruntownej reformy szkolnictwa i wprowadzenie do programu nauczania zajęć z gimnastyki, ćwiczeń wojskowych oraz historii narodowej. Neapolitański publicysta wychodził z założenia, że współczesna szkoła wychowuje źle, kształtując natury „uległe i słabe”, a także osłabia charakter Włochów „w przeddzień bliskiej wojny europejskiej”. Stąd też, chociaż był wrogiem wprowadzania obcych wzorców i uważał, że należy opracować system szkolnictwa odpowiedni dla charakteru Włochów, w swoim projekcie reformy szkolnictwa oparł się na wzorach anglosaskich. W programie szkoły podstawowej postulował wprowadzenie obowiązkowego nauczania religii, chóru oraz wspólnych ćwiczeń gimnastycznych, podczas gdy nauczanie w szkole średniej powinno uwzględniać studiowanie dzieł klasyków (jednak opierające się wyłącznie na lekturze tekstów, bez analizy krytycznej), a także zajęcia z bronią oraz zawody sportowe. Turiello uzasadniał wprowadzanie tych paramilitarnych wzorców wychowawczych przekonaniem, że młodzież będzie wykazywała „większą dyscyplinę przy nauce”, a jednocześnie będzie lepiej „przygotowana do przyszłych obowiązków wojennych”¹⁶. Wychowanie opierające się na zajęciach gimnastycznych, zawodach sportowych, śpiewie chóral-

¹³ Należy podkreślić, że Turiello nie był w stanie podać konkretnej daty, kiedy nastąpiło owo „wynaturzenie” *Statutu albertyńskiego*, spowodowane zwiększeniem kompetencji Izby Deputowanych. W *Governo e governati in Italia* neapolitański publicysta twierdził, że stało się to w okresie rządów premiera hrabiego Camilla Benso di Cavoura, podczas gdy w kolejnym, *Politica contemporanea* z 1894 roku, przesunął datę na rok 1870.

¹⁴ Turiello nawiązał do koncepcji powrotu do *Statutu albertyńskiego* (*Torniamo allo Statuto*) Sidneya Sonnina, przedstawionej w „La Nuova Antologia” w styczniu 1897 roku.

¹⁵ Zob. R. Molinelli, *op. cit.*, s. 53.

¹⁶ Zob. P. Turiello, *Fatti*, s. 113.

nym i nauczaniu religii miało również ograniczyć indywidualizm Włochów. Turiello był zdania, że takie męskie wychowanie wprowadzi większą dyscyplinę w narodzie i zagwarantuje odpowiednie wychowanie obywatelskie. Należy zaznaczyć, że do kwestii edukacji publicznej neapolitański publicysta powrócił po klęsce pod Aduą w 1896 roku, kiedy zauważył, że kwestia wychowania nowych obywateli nie powinna być powierzana jedynie szkole, lecz także specjalnym instytucjom, które miały zapewniać dodatkowe zajęcia z wychowania fizycznego dla młodzieży w wieku od 15 do 20 lat, a także zająć się organizowaniem corocznych zawodów sportowych.

2.1.5. Turiello a socjalizm

W kręgu zainteresowań Pasqualego Turiello znalazła się także tzw. kwestia społeczna, która była ściśle związana z ówczesną sytuacją społeczno-gospodarczą Włoch. Autor *Governo e governati in Italia* był świadomy tego, że niedostateczny rozwój rolnictwa, spowodowany nieurodzajnością gruntów, oraz słaby poziom uprzemysłowienia kraju, a co za tym idzie duże bezrobocie, były przyczynami rozpowszechniania się idei socjalistycznych, które uważał za szczególnie szkodliwe. Temat walki klasowej na tle konfliktów międzynarodowych końca XIX wieku podjął w szczególności w artykule *Sull'alba del nuovo secolo* w 1893 roku, twierdząc, że we Włoszech nie miała ona większego sensu, ponieważ w obliczu braku kapitałów nie mogła zaistnieć „walka robotników z właścicielami zakładów przemysłowych z powodu nadmiaru pracy”, lecz jedynie zamieszki tłumu spowodowane głodem i bezrobociem. Jedynym prawdziwym przejawem walki klasowej we Włoszech pojedynczo było jego zdaniem zjawisko brygantyzmu, rozpowszechnione zwłaszcza w południowych regionach Włoch.

Turiello uważał, że większą szansę rozwoju, zarówno we Włoszech, jak i innych krajach śródziemnomorskich charakteryzujących się słabym rozwojem gospodarczym i „niezdyscyplinowaną naturą” mieszkańców, miał raczej anarchizm. W zgodzie ze swoimi konserwatywnymi poglądami neapolitański publicysta postulował ograniczenie praw wyborczych robotników, uważając, że należało przyznać im jedynie prawo głosu w wyborach do organów korporacyjnych w specjalnych kolegiach, złożonych z przedstawicieli tej samej warstwy społecznej, a nie w wyborach parlamentarnych. Uważał także, że partia socjalistyczna powinna przybrać charakter narodowy, a nie być jedynie „odgałęzieniem francuskim”, a także ograniczyć swoje postulaty do walki o wprowadzenie większych gwarancji dla pracowników¹⁷.

Zdaniem Turiella najpoważniejszym problemem społecznym Włoch drugiej połowy XIX wieku była emigracja. Neapolitański publicysta, chociaż zdawał sobie sprawę z tego, że w ówczesnej sytuacji gospodarczej emigracja stanowiła rodzaj zaworu rozładowującego trudną sytuację, środek na uniknięcie konfliktów i zamieszek społecznych, podkreślał jednak, że należało wprowadzić nową, bardziej świadomą politykę emigracyjną, dążącą przede wszystkim do ochrony włoskiego charakteru

¹⁷ I d e m, *Governo e governati in Italia*, s. 19, 27, 87, 321.

emigrujących pracowników. Kwestii tej poświęcił ostatni rozdział *Governo e governati in Italia*, gdzie podkreślił, że włoscy emigranci znajdowali się w szczególnie trudnej sytuacji w krajach, do których się udawali, gdyż nie pochodzili z państwa cieszącego się szacunkiem i poważaniem na arenie międzynarodowej dzięki czynom wojennym czy innym bohaterskim wyprawom, w znakomitej większości opuszczając kraj, kierowali się „desperacją i walką o przeżycie, a nie poszukiwaniem lepszych warunków życia”. W większości byli to także robotnicy niewykwalifikowani i analfabeci, stanowiący jedynie tanią siłę roboczą, gotową przyjąć każdą pracę, nawet za najniższą płacę. W konsekwencji wzbudzali oni jedynie pogardę i niechęć zarówno ze strony rodzimych robotników, jak i innych emigrantów. Nawet w Ameryce Południowej, gdzie liczba włoskich emigrantów była znaczna, nie odgrywali oni żadnej roli w życiu politycznym ani społecznym. Turiello zauważał jednocześnie, że emigrantom brakowało instytucji pomagających zachować tożsamość narodową poza granicami kraju. Głosił, że „odcięci od limfy narodowej i nie wspierani przez odpowiednie instytucje, czuli się oni wykorzenieni, słabi i osamotnieni”, pozbawieni jakichkolwiek środków obrony w obcym społeczeństwie lokalnym i wśród innych grup etnicznych. Neapolitański publicysta dopatrywał się w tym winy polityki kolejnych liberalnych rządów i głosił potrzebę tworzenia stowarzyszeń do obrony i rozpowszechniania języka włoskiego oraz systemu wspierania włoskich szkół poza granicami, a także otoczenia opieką misji katolickich. Postulował także wszczęcie zabiegów dyplomatycznych w celu uzyskania parytetu języka włoskiego i hiszpańskiego w Ameryce Łacińskiej.

2.1.6. Współczesna sytuacja międzynarodowa w ocenie Pasqualego Turiello

Wydarzenia międzynarodowe drugiej połowy XIX wieku, poczynając od kongresu berlińskiego, poprzez kryzys w Tunisie, po okupację angielską Egiptu, postawiły włoską klasę rządzącą wobec ciągle zmieniającej się równowagi sił w Europie. Już w 1882 roku w pierwszej edycji *Governo e governati in Italia* Turiello wykazał, że charakterystyczne dla pierwszej połowy XIX wieku ideały braterstwa narodów zmierzały ku schyłkowi i coraz bardziej realny stawał się międzynarodowy konflikt zbrojny. W drugim wydaniu dzieła, z lat 1889-1890, podkreślił, że sytuacja uległa dalszej radykalizacji: wzrastała nienawiść zarówno pomiędzy narodami, jak i klasami społecznymi, w różnych krajach zintensyfikowano politykę zbrojeń oraz wzmacniano wojskowe garnizony przy granicach. Podobnie też w polityce gospodarczej system swobodnej wymiany towarów oraz wolnej konkurencji zastąpił protekcjonizm.

W swoim ostatnim dziele, *Il secolo XIX*, które ukazało się już po jego śmierci w 1902 roku i stanowiło rodzaj testamentu politycznego, Turiello zawarł wszystkie najważniejsze koncepcje polityczne, osadzone w szerszym kontekście polityki międzynarodowej na początku nowego stulecia. Z jeszcze większym przekonaniem dowodził, że Europa znajduje się na krawędzi wielkiego konfliktu zbrojnego, z którego zwycięsko mogą wyjść jedynie narody lepiej do niego przygotowane i lepiej uzbrojone. Negatywnie oceniał natomiast przygotowanie Włoch do ewentualnej wojny ze względu na złe, „mało męskie” wychowanie społeczeństwa, zbyt długi okres pokoju,

„lenistwo i zniewieściałość” rządzących oraz nieumiejętność podejmowania przez nich właściwych decyzji. Ta zniewieściałość włoskiej klasy politycznej objawiała się zarówno rezygnacją z ambitnej polityki zagranicznej, jak i prowadzeniem nieskutecznej polityki wewnętrznej, ograniczającej się jedynie do zwykłej administracji, w momencie gdy „po odzyskaniu Rzymu cały świat oczekiwał od narodu włoskiego czynów godnych jego imienia i ukierunkowanych ku przyszłości”. Jak zauważał: „nasi politycy uczestniczyli masowo w międzynarodowych konferencjach pokojowych, a jednocześnie Austria groziła nam z powodu manifestacji irredentystycznych, [a] Francja z powodu naszych protestów po wydarzeniach w Marsylii, które były upokorzeniem dla naszych rodaków”¹⁸. Wykazywał, że kierowanie się względami „braterstwa narodów łacińskich”, którymi sugerowali się politycy włoscy, było błędne, gdyż narody te łączył raczej wspólny klimat, a nie wspólnota krwi. Polemizował także z koncepcją polityki przyjaźni z Francją jako współtwórczynią dzieła zjednoczenia Włoch, ponieważ był zdania, że doprowadziła ona jedynie do rezygnacji ze sprawiedliwych żądań terytorialnych Włoch do Tunisu. Z tych też względów krytykował również stanowisko włoskich irredentystów, którzy – skoncentrowani na odzyskaniu Trydentu i Triestu – zapominali, że „ta sama włoska krew” płynie w żyłach Włochów w Nicei, Tunisie i Egipcie, a także na Malcie.

Jednocześnie też negatywnie oceniał rządy prawicowe, które po okresie wielkich dokonań w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku skoncentrowały działania na polityce wewnętrznej, zapominając zupełnie o konieczności prowadzenia szerszej polityki międzynarodowej. W szczególności polemizował z konserwatywnymi politykami związanymi z lombardzkim posłem i ekonomistą Stefanem Jacinim, którzy nie zgadzali się na politykę ekspansji afrykańskiej, uzasadniając swoje stanowisko zbyt wysokimi kosztami związanymi ze zbrojeniami, a także z przedstawicielami skrajnej lewicy, przeciwnymi wyprawie afrykańskiej ze względów ideologicznych.

Porównując sytuację Włoch pod koniec XIX wieku z okresem wcześniejszym, dostrzegał Turiello zasadnicze zmiany, jakie zaszły zarówno w życiu politycznym, jak i społecznym. Stwierdzał, że podczas gdy pierwsza połowa XIX wieku przyniosła postęp materialny i moralny, koniec XIX wieku był okresem deklinu we wszystkich sferach życia. Uważał za moment przełomowy w dziejach współczesnych Włoch rok 1878, który stanowił cezurę w rozwoju moralnym i obywatelskim, koniec okresu „rewindykacji narodowych w duchu liberalnym” oraz rozpowszechnienia kultury i wolności politycznych. Koniec wieku przyniósł zdaniem Turiello utratę wiary w możliwość zachowania pokoju i rozwiązania trudności gospodarczych inną drogą niż ekspansja zbrojna. Okres ten charakteryzował się stopniowym przejściem od demokracji w kierunku imperialistycznym, dekadencją systemu parlamentarnego, a zarazem korupcją, upadkiem moralnym oraz kryzysem w sztuce i literaturze. Najbardziej widocznym przejawem owego „zmierzchu” był rozszalały ekspansjonizm kolonialny i wyścig imperialistyczny wielkich mocarstw.

¹⁸ Cyt. za R. Molinelli, *op. cit.*, s. 83.

W koncepcji Turiella przedstawionej w *Governo e governati in Italia* nietrudno zauważyć hasła polityki mocarstwowej i militarizmu. Neapolitański publicysta wykazywał, że jedynie wojna może doprowadzić do odnowy i wzmocnienia narodu włoskiego. Konflikt zbrojny był też jego zdaniem jedynym środkiem mogącym rozwiązać najpoważniejszy z problemów społecznych, a mianowicie emigrację zarobkową. W pismach powstałych w późniejszym okresie zradikalizował dodatkowo swoje poglądy, twierdząc, że utrzymanie pokoju może zapewnić jedynie polityka zbrojeń. Jak stwierdzał w studium *Politica contemporanea. Saggi*: „wojska oparte na obowiązkowej służbie wojskowej i wsparte dobrymi tradycjami zapewniają „bezpieczne państwo” dużo lepiej niż parlamentarzyści, wolna prasa i wszystkie wolności amerykańskie i europejskie razem wzięte”¹⁹.

2.1.7. Kolonializm

Pod koniec życia Turiello stał się też zagorzałym zwolennikiem ekspansji kolonialnej Włoch. W 1885 roku wstąpił do powstałego trzy lata wcześniej w Neapolu Włoskiego Towarzystwa Afrykańskiego (*Società africana d'Italia*), a po raz pierwszy podjął problemem kolonializmu w marcu 1871 roku przy okazji sporu z bejem Tunisu w sprawie ratyfikacji konwencji florenckiej. W artykule *Cose di Tunisi*, który ukazał się w „La Nuova Patria” 15 marca 1871 roku, Turiello postulował prowadzenie aktywnej polityki w basenie Morza Śródziemnego. Jak wykazywał, chociaż w przeciągu ostatnich dwóch tysięcy lat interesy włoskie spletały się z interesami różnych krajów afrykańskich, nowe państwo włoskie, ze względu na problemy wewnętrzne oraz dążąc do zachowania poprawnych stosunków dyplomatycznych na arenie międzynarodowej, „zmuszało się do prowadzenia spartańskiej i wyważonej polityki w basenie Morza Śródziemnego”. Twierdził, że w celu rozszerzenia handlu na Bliskim Wschodzie rząd włoski powinien wymagać respektowania włoskich praw, podobnie jak czynią to inne narody. Pełen zarys swoich koncepcji ekspansjonistycznych Turiello przedstawił w 1882 roku w *Governi e governati in Italia*²⁰. Uzasadniał, że ekspansja kolonialna jest koniecznością podyktowaną zarówno względami polityki zagranicznej, jak i warunkami społecznymi i gospodarczymi Włoch, które charakteryzował słaby rozwój przemysłu, duże bezrobocie, brak kapitałów, nieuprawne i małorolne ziemie oraz przeludnienie. W tej sytuacji można było jedynie myśleć o zdobyciu „ziem włoskich poza granicami Włoch”. W koncepcji Turiella problem emigracji łączył się więc z postulatem ekspansji kolonialnej. Neapolitański myśliciel uzasadniał, że dla Włoch, niemających już wolnych ziem do uprawy, problem ten był szczególnie pilny.

¹⁹ Zob. P. Turiello, *Politica contemporanea...*, s. 55.

²⁰ Przed 1882 rokiem za najważniejsze teksty z zakresu polityki ekspansji kolonialnej uważano studium Leone Carpiego *Delle colonie e dell'emigrazione d'italiani all'estero* (1874) oraz dzieło Gerolama Boccardo *Il canale attraverso l'istmo di Suez e gli interessi commerciali dell'Italia* (1865).

Turiello krytykował jednocześnie klasę rządzącą, która po 1870 roku z powodu beczynności nie skorzystała z okazji poszerzenia włoskich posiadłości w Egipcie i nad Morzem Czerwonym. Z uznaniem wypowiadał się jedynie o polityce premiera Francesco Crispiego, który „otworzył nową erę we włoskiej polityce zagranicznej”, opartą na energicznym i konsekwentnym programie zdobywania kolonii w Afryce. Należy podkreślić, że Turiello popierał nawet ostre środki zastosowane w koloniach wobec ludności tubylczej. Twierdził, że kolonizacja włoska przyniosła pożądane efekty, ponieważ Włosi przestali kierować się zasadami „nowoczesnego prawa” i zarządzali zdobytymi ziemiami w Abisynii „bez zbytej czułości”, lecz przy użyciu „zdrowego rozsądku i siły”²¹. Z jeszcze większym przekonaniem głosił konieczność dalszej ekspansji afrykańskiej po klęsce pod Aduą w 1896 roku, wzywając do rewanzu zbrojnego. Należy zaznaczyć, że po klęsce afrykańskiej i załamaniu się polityki kolonialnej Francesco Crispiego idee Turiella uległy dalszej radykalizacji, nabierając charakteru imperialistycznego i autorytarnego. Neapolitański publicysta, aczkolwiek głęboko odczuł przegraną włoską, w szczególności obawiał się jej konsekwencji dla życia politycznego Włoch, a przede wszystkim uczucia apatii, które ogarnęło zarówno społeczeństwo, jak i klasę polityczną, powodując niechęć do wszelkich wypraw kolonialnych i bardziej ambitnej polityki zagranicznej. Dostrzegał także brak silnego statysty – polityka, który mógłby przeformować program kolonialny.

* * *

Raffaele Molinelli, analizując koncepcje polityczne Pasqualego Turiello, stwierdził, że był on zasadniczo człowiekiem risorgimenta, przedstawicielem prawicowego liberalizmu, któremu przyszło żyć w okresie imperializmu. Nie ulega wątpliwości, że neapolitański publicysta był patriotą, któremu leżała na sercu wielkość i potęga jego ojczyzny, co wyraźnie objawiało się w głoszonych przez niego hasłach przestrzegania zasad moralności w życiu obywatelskim i politycznym. Jako konserwatysta był przekonany, że w celu polepszenia działania instytucji państwowych należało przeprowadzić reformy, przekształcające reżim parlamentarny w scentralizowaną monarchię konstytucyjną. Głosił zasadniczo koncepcje silnego państwa monarchicznego, laickiego, dobrze uzbrojonego i odpowiednio przygotowanego do ekspansji zbrojnej. Tylko w takiej formie mógł bowiem zostać zrealizowany ideał risorgimenta: zjednoczona, potężna i respektowana w świecie ojczyzna.

Chociaż nie przeczę, że myśl polityczna Turiella była osadzona w tradycji włoskiego ruchu zjednoczeniowego, to jednak moim zdaniem znajdujemy w niej idee, które stały się podstawą programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu, jak krytyka systemu parlamentarno-demokratycznego, socjalizmu, postulat wprowadzenia silnej władzy wykonawczej, reforma szkolnictwa w celu zapewnienia większej dyscypliny w życiu społecznym i narodowym Włoch, a także militarizm, imperializm oraz projekt rozwiązania problemu emigracji drogą podbojów kolonialnych.

²¹ Zob. P. Turiello, *Politica contemporanea...*, s. 106-107.

2.2. Alfredo Oriani – rzecznik wielkich Włoch

Za mistrza młodego pokolenia włoskich nacjonalistów uważany jest także boloński historyk, a zarazem jeden z wybitniejszych włoskich pisarzy politycznych przełomu XIX i XX wieku, Alfredo Oriani (1852-1909). Nie wszyscy współcześni historycy podzielają jednak ten pogląd²², wykazując, że wpływ autora *La lotta politica in Italia* na rozwój ideologiczny włoskiego nacjonalizmu przede wszystkim w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku należy uznać za o tyle problematyczny, iż za życia twórczość publicystyczna Orianiego była praktycznie nieznana szerszemu kręgowi odbiorców, a koncepcje polityczne pisarza zaczęły odgrywać rolę dopiero po jego śmierci w 1909 roku. Szczyt popularności osiągnęły w okresie faszyzmu, szczególnie po wznowieniu w 1923 roku jego *opera omnia*, opatrzonych wstępem Benita Mussoliniego²³. Myśl polityczna bolońskiego pisarza, podobnie jak Pasqualego Turiello, znajdowała się na pograniczu dziewiętnastowiecznego nacjonalitaryzmu i dwudziestowiecznego nacjonalizmu. Nie ulega wątpliwości, że był on krytycznie nastawiony do parlamentaryzmu, polityki liberalnych rządów, które nie umiały zrealizować wielkiej misji, do której Włochy były predestynowane. Był on także zwolennikiem imperializmu oraz koncepcji silnego państwa, niemniej jednak pozostając pod wpływem idei „religii wolności” Giuseppe Mazziniego, głosił hasła demokratyczne, republikańskie oraz rozpatrywał sytuację Włoch w przymierzu z innymi narodami europejskimi.

2.2.1. Risorgimento w ocenie Alfreda Orianiego

Myśl polityczna Alfreda Orianiego, który zwłaszcza od czasu klęski włoskiej pod Dogali w 1887 roku poświęcił się badaniom kwestii narodowo-politycznych, ukształtowała się pod wpływem filozofii Hegla, koncepcji historii jako dramatu Giuseppe Mazziniego, filozofii historii Giuseppe Ferrariego, a także idei Pierre’a Josepha Proudhona, Louisa Veuillota, Thomasa Carlyle’a i Jules’a Micheleta²⁴. Swoją filozofię dziejów przedstawił w dziele *La lotta politica in Italia*, opublikowanym w 1892 roku, w którym ukazywał historię polityczną Włoch od czasów średniowiecza aż po risorgimento na tle historii Europy.

²² Z przedstawianiem Alfreda Orianiego jako prekursora autorytaryzmu nie zgadzają się Alberto Maria Ghisalberti, Giovanni Spadolini oraz Romain H. Rainero. Zob. A.M. Ghisalberti, *Premessa alla „Lotta politica”*, [w:] A. Oriani, *La lotta politica in Italia*, Cappelli, Bologna 1956, s. XIX; G. Spadolini, *Oriani oggi*, [w:] E. Dirani (red.), *Alfredo Oriani e la cultura del suo tempo*, Longo, Ravenna 1985, s. 24-26; R.H. Rainero, *Per una più grande Italia. Il proto-nazionalismo di Alfredo Oriani*, „Quaderni del Cardello” 2004, nr 12, s. 52-68.

²³ Jak wykazał włoski politolog Angelo D’Orsi, nie tylko pierwsze ważne dzieło Orianiego *Fino a Dogali* (1887) przeszło bez echa, ale nawet wydanie najważniejszego jego studium *La lotta politica in Italia. Origini della lotta attuale* w 1892 roku nie wzbudziło zainteresowania wydawców i zostało sfinansowane przez autora. Zob. A. D’Orsi, *I chierici alla guerra. La seduzione bellica sugli intellettuali da Adua a Bagdad*, Bollati Boringhieri, Torino 2005, s. 84.

²⁴ Zob. G.M. Barbutto, *Oriani Alfredo*, [w:] R. Esposito, C. Galli (red.), *Enciclopedia del pensiero politico. Autori, concetti, dottrine*, Laterza, Roma-Bari 2000, s. 501.

Jak zauważył Alberto Maria Ghisalberti, koncepcja historii risorgimenta przedstawiona w *La lotta politica in Italia* była zarazem rodzajem wielkiej biografii duchowej Włoch, w której przedstawiony został dramat narodu włoskiego na tle więzi łączących go z innymi narodami europejskimi. Należy zaznaczyć, że studium to jest również uważane za rewizję dotychczasowej historiografii włoskiej poświęconej okresowi risorgimenta. W interpretacji Orianiego zjednoczenie Włoch było owocem bohaterstwa Giuseppe Garibaldiego, entuzjazmu Giuseppe Mazziniego i zdolności dyplomatycznych hrabiego Camilla Benso di Cavoura, ale nie odbyło się przy aktywnym uczestnictwie ludu i zostało zrealizowane przy pomocy obcej potęgi. Analizując proces tworzenia się nowych Włoch, włoski myśliciel stwierdzał, że był to wynik wielowiekowego procesu, który jeszcze nie dobiegł końca i który charakteryzował się walką między prądami federalistycznymi i zjednoczeniowymi.

Jak zauważył Benedetto Croce, przedstawiona we wspomnianym dziele koncepcja historii opierała się na analizie współczesnej sytuacji Włoch w szerszym kontekście europejskim. Boloński pisarz, zwracając uwagę na dramat narodu włoskiego, podkreślał związki historyczne i kulturalne łączące go z innymi narodami europejskimi. Chociaż Oriani, podobnie jak Mazzini, był zdania, że należy najpierw być Włochem, żeby móc stać się Europejczykiem, to jednak dostrzegał silne związki kulturowe i historyczne łączące Włochy z Europą. W jego koncepcji Włochy, jako integralna część Europy, miały do zrealizowania niezwykle ważną misję, jaką miało być „wydobycie z prehistorii Afryki” oraz „przeniesienie Azji z historii starożytnej do współczesności”²⁵. Boloński pisarz wyznaczał tym samym cele imperialistyczne Włoch.

Należy zaznaczyć, że Oriani najpełniej swoje idee imperialistyczne przedstawił w opublikowanym w 1889 roku dziele *Fino a Dogali*, które uważane jest za jeden z pierwszych tekstów „myśli nacjonalistycznej”, a także „inkubator nacjonalizmu”²⁶. We wspomnianym studium boloński pisarz głosił hasła walki i ekspansji kolonialnej w Afryce. W jego interpretacji owa wojna kolonialna była zasadniczo konfliktem między cywilizacją a barbarzyństwem, a zjednoczone Włochy, podobnie jak reszta Europy, miały za zadanie „podnieść rasy niższe do poziomu swojej cywilizacji”²⁷.

2.2.2. Koncepcja silnego państwa

Zdaniem Alfreda Orianiego risorgimento nie zostało zasadniczo doprowadzone do końca, gdyż po zakończeniu procesu zjednoczeniowego jego rola i charakter zostały zdradzone przez nieudolność kolejnych rządów liberalnych oraz bezczynność Domu Sabaudzkiego. Boloński pisarz dostrzegał kontrast między rewolucyjnym charakterem procesu zjednoczeniowego a okresem, który nastąpił po utworzeniu zjednoczonego Królestwa Włoch. Chociaż dostrzegał zasługi dynastii sabaudzkiej dla

²⁵ Zob. A.M. Ghisalberti, *op. cit.*, s. XIX.

²⁶ Zob. A. D’Orsi, *op. cit.*, s. 84.

²⁷ Zob. A.M. Ghisalberti, *op. cit.*, s. XV.

działa zjednoczenia, jednak odwoływał się do republikańskich koncepcji Giuseppe Mazziniego. Uważał, że monarchia stanowiła jedynie „rozwiązanie kompromisowe” i jako takie miała charakter tymczasowy. Był też zdania, że instytucja monarchii nie sprawdziła się i dlatego postulował wprowadzenie nowej – republikańskiej – fazy w życiu politycznym Włoch.

Jednocześnie nie szczędził krytyki kolejnym liberalnym rządom, uważając, że okazały się one niezdolne do zrealizowania polityki godnej wielkiego narodu. Negatywnie oceniał zwłaszcza politykę zagraniczną, a szczególnie krytycznie odnosił się do trójprzymierza, w którym Włochy traktowane były na zasadzie służalczej, jako „dwórka Austro-Węgier i rezerwuar sił Niemiec”. Winą za ten stan rzeczy obarczał w pierwszym rzędzie Parlament oraz nieudolnych ministrów.

Należy zaznaczyć, że w pismach Orianiego powstałych po klęsce pod Aduą pojawia się także koncepcja silnego przywódcy (*duce*), bohatera, który rozbudzi w narodzie włoskim uśpione nadzieje kolonialne oraz mit potęgi. Sławiąc bohaterstwo żołnierzy poległych w czasie kampanii afrykańskiej, krytykował jednocześnie politykę współczesnych, liberalnych Włoch, które pokonane w jednej bitwie, „uznały się zaraz za pokonane w całym konflikcie zbrojnym”, uważając, że zakończyły już swój cykl narodowy, zmuszone są zrezygnować z wszelkich aspiracji do potęgi i wielkości. Zdaniem Orianiego liberałowie nie umieli wyciągnąć wniosków z historii, a „historia – jak zaznaczał – niszczy narody, które nie żywią chęci wzięcia udziału w jej programie”. Krytykował więc współczesne Włochy za brak odwagi i ducha wojennego: „Włochy, zbyt łatwo zgniecione w czasie rozruchów w 1821 roku i w 1831 roku, pokonane w 1848 roku, zwycięskie w 1859 roku jedynie dzięki pomocy Francji, która podnosiła ich znaczenie wobec historii, nędznie pokonane w 1866 roku na fatalnej równinie pod Custozą i w wodach Lissy; to Włochy, w którym Garibaldiemu nie udało się natchnąć serca, Mazziniemu – geniuszu, a Cavourowi – rozumu”²⁸. W opinii bolońskiego historyka: „500 poległych w Afryce” stanowiło „nowe Włochy”, w przeciwieństwie do „parlamentu, rządu i monarchii”.

Hasła te znalazły również odbicie w kolejnym piśmie Orianiego, *La rivolta ideale*, opublikowanym w 1908 roku, któremu nacjonałiści nadali rangę podręcznika wychowania narodowego, znajdując w nim wskazówki do walki o przezwyciężenie kryzysu narodu i państwa. Boloński pisarz przedstawił w nim także mit Francesca Crispiego – człowieka, który chciał przywrócić dumę narodową Włochom i przekształcić je w wielkie mocarstwo i poniósł klęskę z powodu niedojrzałości narodu włoskiego.

2.2.3. Kult nowoczesności

Oriani był przekonany, że Włochy odegrają ważną rolę w nowym stuleciu, jako awangarda w procesie tworzenia nowej cywilizacji, zarówno narodowej, jak i ogólnoświatowej. Żeby wykonać to zadanie, musiały jednak uwolnić się od ciężaru tra-

²⁸ Zob. A. Oriani, *Fino a Dogali*, Cappelli, Bologna 1923, s. 354-355.

dycji przeszłości. W swoim głównym dziele, pt. *La rivolta ideale*, które uważane jest za testament polityczny bolońskiego pisarza, odszedł on od krytycznej oceny Włoch pojedynczeniowych i pozytywnie ocenił zmiany, jakie zaszły na Półwyspie Apenińskim w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, gdy Włochy stały się nowoczesnym krajem narodowym. Z dumą przedstawiał postęp przemysłowy Włoch i twierdził, że nie mogą pozostać one „zakotwiczone we wspomnieniu dawnej świetności”, lecz muszą dostosować się do wymogów nowoczesności i nauczyć się stawiać czoła współzawodnictwu zbrojnemu z innymi narodami europejskimi: „W porównaniu z sytuacją dzisiejszą Włochy z 1859 roku pozostają odległą legendą – pisał – dzisiaj [jesteśmy] jednym z najnowocześniejszych krajów. Nasza populacja wzrosła tak, że można powiedzieć, iż bez emigracji podwoiła się, nasze bogactwo narodowe pomnożyło się, stworzyliśmy szkoły, wojsko, marynarkę, bez posiadania kopalń zbudowaliśmy fabryki zdolne konkurować z zagranicą”²⁹. Podobnie też w swoim testamencie duchowym *L’Appello*, opublikowanym w pierwszym numerze nacjonalistycznego pisma „La Grande Italia” 25 kwietnia 1909 roku, Oriani postawił następujące cele przed przyszłymi pokoleniami, wskazując w szczególności na misję wielkości narodu: „poszerzyć terytoria wszelkimi sposobami, poprzez emigrację, traktaty, handel, przemysł, naukę, sztukę, religię i wojnę. Nie można opuścić wyścigu: trzeba więc w nim zwyciężyć”³⁰.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że koncepcje polityczne Alfreda Orianiego pozostawały pod zasadniczym wpływem demokratycznej myśli dziewiętnastowiecznego nacjonalitaryzmu. Szczególnie często nawiązywał on do idei republikańskich oraz „religii wolności” Giuseppe Mazziniego. Stąd też, jak zauważył Carlo Ghisalberti, boloński pisarz nie może być uważany za prekursora autorytarnego nacjonalizmu XX wieku. Cytowany historyk zwrócił również uwagę na przywiązanie do idei wolności oraz braterstwa narodów europejskich, czemu Oriani dał wyraz, przedstawiając Republikę Wenecką z 1849 roku jako ostatni etap włoskiej historii federalnej, a zarazem przyczynek do przyszłej federacji wolnych narodów Europy³¹. Dwudziestowieczni nacjonałiści nawiązali do koncepcji bolońskiego pisarza przede wszystkim w recepcji jego idei misji kolonialnej w Afryce oraz niedokończonego risorgimenta. Różnili się natomiast w podejściu do pokojowych relacji z innymi narodami europejskimi oraz odrzuceniu koncepcji państwa demokratycznego. Podobnie też opracowany przez Orianiego mit Francesca Crispiego znalazł wyraz w pismach wielu publicystów i ideologów nacjonalistycznych, jak na przykład Gualtiero Castellini, Francesco Coppola czy Mario Viana.

²⁹ Zob. *idem*, *La rivolta ideale*, A. Gherardi, Bologna 1912, s. 71-72.

³⁰ *Ibidem*, s. 256.

³¹ C. Ghisalberti, *Prefazione*, [w:] A. Oriani, *La lotta politica...*, s. 8.

2.3. Giosuè Carducci – kult tradycji starożytnego Rzymu

Na pograniczu dziewiętnastowiecznego nacjonalitaryzmu i dwudziestowiecznego nacjonalizmu znajduje się również twórczość publicystyczna poety, „wieszcz trzecich Włoch”, laureata Literackiej Nagrody Nobla z 1906 roku, profesora Uniwersytetu w Bolonii oraz senatora – Giosuè Carducciego (1835-1907).

Analizując myśl polityczną włoskiego poety, należy zaznaczyć, że jego koncepcje uległy zdecydowanej ewolucji na przestrzeni lat³². Historyk Dario Bonomo wyróżnił trzy fazy w formacji intelektualnej i politycznej „wieszca trzecich Włoch”: 1) poprzedzająca rok 1859, kiedy Carducci był zwolennikiem Mazziniego i wyznawał koncepcje republikańskie o źródłach jakobińskich (których najpełniejszym wyrazem są tomiki wierszy *Giambi ed epodi* oraz *Levia gravia*, powstałe w okresie pomiędzy drugą bitwą pod Custozą a dojściem liberalnej lewicy do władzy w 1876 roku³³; 2) okres od roku 1860 do 1877 (*Canto dell'amore*), kiedy wykrystalizowały się idee polityczne poety, który odszedł od republikanizmu i przyjął koncepcje bardziej umiarkowane; 3) od 1877 do śmierci w 1907 roku, kiedy stał się zwolennikiem polityki Francesca Crispiego oraz monarchii (o czym świadczą oda *Alla regina d'Italia*, poświęcona królowej Małgorzacie, i *Eterno femminile regale*, powstałe w latach 1878-1882, oraz utwory *Il liuto e la lira* i *Piemonte* z lat 1889-1890), będąc przekonanym, że w ówczesnych warunkach historycznych jedynie monarchia może być gwarantem doprowadzenia do końca procesu zjednoczenia kraju³⁴.

2.3.1. Carducci a tradycja risorgimenta

Paolo Alatri nazwał Carducciego „poetą risorgimenta przez autonomazję”. Cytowany historyk uznał młodzieńcze idee poety, w pierwszym rządzie republikanizm, zagorzały antyklerykalizm, przynależność do masonerii i radykalny demokratyzm, za oznakę przynależności do konkretnego prądu risorgimenta, który reprezentowali Mazzini i Garibaldi. Podziw dla „bohatera dwóch światów” poeta wyraził w szcze-

³² Zob. P. Alatri, *Carducci e il Risorgimento*, „Il Risorgimento” 1995, R. 47, s. 109.

³³ Historyk Paolo Alatri w książce *Carducci giacobino* dostrzegł wręcz elementy jakobinizmu w następujących cechach, charakterystycznych dla wspomnianych wyżej utworów: opozycja w stosunku do dawnych, uznanych autorytetów, zarówno kościelnych, jak i królewskich, oraz wiara w nieuchronność nadejścia nowej ery, kiedy zatriumfują „nieliczne silne jednostki”, którym powierzona zostanie „misja przeprowadzenia rewolucji”. Zob. P. Alatri, *Carducci giacobino. L'evoluzione dell'ethos politico*, Libreria Prima, Palermo 1953, s. 14. Historyk literatury Luigi Russo bardzo zredukował jednak tezę Alatriego, określił bowiem poetę jako radykalnego demokratę (*democratico radicale*) i stwierdził, że nastawienie monarchiczne było charakterystyczne dla Carducciego od najmłodszych lat. Zauważył również, że republikanizm Carducciego był raczej powierzchowny, o proveniencji literackiej, nie wiązał się z ideami rewolucji francuskiej, lecz był zainspirowany tradycją szesnastowiecznych republik włoskich. Zob. L. Russo, *Carducci senza retorica*, Laterza, Bari 1958, s. 235-236.

³⁴ Zob. D. Bonomo, *Risorgimento nazionale e rinascita latina in Giosuè Carducci e Gabriele D'Annunzio*, R. Patron, Bologna 1961, s. 10-11.

gólności w mowie wygłoszonej po śmierci generała w 1882 roku oraz w ułożonej w lipcu 1889 roku odzie z okazji wzniesienia pomnika bohaterów bitwy pod Mentaną (3 listopada 1880 roku) – *A Giuseppe Garibaldi*. Faktem jest, że chociaż Carducci nie wziął aktywnego udziału w walkach narodowowyzwoleńczych, wielkim kultem otaczał jednak przywódcę wyprawy tysiąca. Podobnie też w pismach literackich i publicystycznych poety często pojawia się kontrast między niedawną historią kraju (lat 1848-1861) a współczesną sytuacją Włoch końca XIX wieku³⁵.

W koncepcji Carducciego *risorgimento* stanowiło okres, kiedy odżył zgaszony przez wieki niewoli duch narodowy. W tym sensie można określić go jako „barda *risorgimenta*” – okresu, który przyniósł zjednoczenie Włoch – i herolda „polityki wielkości narodowej”. Z pełnym przekonaniem popierał on inicjatywy wojenne, które miały zakończyć proces zjednoczenia i oznaczyć „mieczem naturalne granice największego narodu łacińskiego”³⁶, a także potwierdzić jego wielkość i potęgę, by zapewnić mu właściwe miejsce w Europie.

2.3.2. Koncepcja trzeciego Rzymu

Koncepcja trzeciego Rzymu, która wyrażała przede wszystkim fascynację potęgą i ekspansją, przejawiała się u Carducciego przede wszystkim w polityce imperialistycznej Francesca Crispiego, aczkolwiek nie przestała odgrywać istotnej roli nawet wówczas, kiedy polityka kolonialna liberalnego premiera poniosła klęskę. Nieprzypadkowo ów związek pomiędzy starożytną wielkością Rzymu a nowymi celami, do których realizacji Włochy powinny dążyć, był częstym tematem utworów Carducciego, zarówno czysto literackich, jak i zawierających treść polityczną. U źródeł tej koncepcji leżała też krytyczna ocena współczesnych Włoch.

W myśli politycznej Carducciego koncepcja trzeciego Rzymu, *italianità*, miała zasadniczo charakter pogański. Był on zafascynowany starożytnym, przedchrześcijańskim Rzymem. Stąd też w jego twórczości często powracał mit trzeciego Rzymu (*terza Roma*) i łacińskiego rodowodu (*stirpe latina*) narodu włoskiego. W świetle tej koncepcji Rzym nie oznaczał stolicy nowo odbudowanego państwa włoskiego, lecz centrum nowego imperium, na wzór starożytnego Cesarstwa Rzymskiego. W ten sposób idea trzeciego Rzymu łączyła się z koncepcją trzecich Włoch i stanowiskiem antydemokratycznym i antyparlamentarnym.

Carducci zdawał sobie sprawę z tego, że rządy trzecich Włoch (*terza Italia*), będące wyrazem woli burżuazji jako klasy panującej, stanowią dowód nie odrodzonej witalności, lecz zgrzybiałości. Już w 1883 roku oburzał się, że żaden z rządów od przeszło dwudziestu lat nie podjął się doprowadzić do „odrodzenia w narodzie sentymentu wielkości” i w konsekwencji narodowi „młodemu z wczoraj i staremu

³⁵ Wystarczy wspomnieć dzieło *Del Risorgimento italiano*, w którym poeta rekonstruuje całą historię Włoch od połowy XVIII wieku do roku 1870, mowę *Per il Tricolore* oraz wstęp do *Lettere del Risorgimento italiano*, uważanej za podręcznik wychowania obywatelskiego młodzieży.

³⁶ Cyt. za W. Binni, *Carducci politico*, [w:] i d e m, *Carducci e altri saggi*, Einaudi, Torino 1972, s. 76.

od 30 wieków” brakuje ideałów. Oprócz starożytnego Rzymu kuźnię charakteru narodowego Włochów stanowił zdaniem Carducciego również okres wolnych komun włoskich. Jak pisał bowiem: „Włochy mają początek cywilizacji własny i antyczny (...), komuny i element rzymski i ludowy”. Dziedzictwo wielkości pochodziło zatem z ekspansji militarnej starożytnych Rzymian i ekonomiczno-kulturalnej republik morskich oraz komun. Carducci był przekonany, że Włochy odrodziły się po to, by spełnić swój cywilizacyjny obowiązek ekspansji moralnej i politycznej. Pragnął, aby przodowały one w procesie tworzenia i rozwoju cywilizacji, tak jak za czasów starożytnego Rzymu czy w okresie wolnych komun i renesansu. Należy także zaznaczyć, że poeta opowiadał się za przymierzem Włoch z Francją, przeciwko szerzącemu się pangermanizmowi. Pisał: „Konfederacja moralna i ideowa ludów łacińskich, naszych sióstr językowych, o wspólnych tradycjach, w sztuce to na razie fakt naturalny. Cywilizacja łacińska, która stworzyła komuny i Odrodzenie, która odkryła nowy świat, doprowadziła do wydarzeń z 1889, nie może zostać pokonana przez żaden inny naród ani nie może zostać przez nikogo zwyciężona”³⁷.

2.3.3. Krytyka chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego

Carducci był zdecydowanym przeciwnikiem moralności chrześcijańskiej i chrześcijańskiej wizji człowieka i świata. Krytyka chrześcijaństwa łączyła się u niego przede wszystkim z koncepcją potęgi antycznego, przedchrześcijańskiego Rzymu. Cywilizacja pogańska ze swoją duchowością i religijnością stanowiły w pojęciu poety antytezę chrześcijaństwa. Pietro Nicolai upatruje źródeł idei antychrześcijańskich poety w jego formacji oświeceniowej, jakobińskiej i sympatiach masońskich, podkreślając, że Carducci uważał się za klasyka i był wrogo nastawiony do romantyzmu, który był jego zdaniem „nowoczesną wersją chrześcijaństwa”³⁸.

Wieszcz trzech Włoch próbował zwalczyć absolutyzm dogmatyczny, charakterystyczny dla sfery religijnej, który jego zdaniem próbował zawładnąć sferą polityczną. Stąd też w słynnym *Inno a Satana*, powstałym w 1869 roku, głosił chwałę natury, postępu i rozumu. Jednocześnie też jego deizm był silnie zainspirowany hel-lenizmem i nepoganizmem. Od najmłodszych lat Carducci żywił także głęboką niechęć do Kościoła, postrzeganego jako organizacja polityczna. Ten brak sympatii do struktury kościelnej potęgowała jeszcze nienawiść do papieża Piusa IX, który dla ratowania swej władzy wezwał na pomoc wojska francuskie Napoleona III. Uczuciom tym Carducci dał między innymi wyraz w powstałym w 1867 roku wierszu *Meminisse horret*, upamiętniającym klęskę pokonanego przez wojska francusko-papieskie Garibaldiego pod Mentaną, a także w utworze *Via Ugo Bassi*, w którym skrytykował Sobór Watykański, mający proklamować dogmat nieomyłności papieża, oraz w ko-

³⁷ Cyt. za D. Bonomo, *op. cit.*, s. 28.

³⁸ Zob. P. Nicolai, *Dal deismo all'ateismo, ovvero Il processo al cristianesimo. Un testimone esemplare: Gabriele D'Annunzio*, Nova Millenium Romae, Roma 2002, s. 311.

respondencji z przyjaciółmi³⁹. Podobnie też w wierszu datowanym na 30 listopada 1868 roku ostro zareagował przeciwko skazaniu na śmierć w Rzymie Giuseppe Montiego i Gaetana Tognettiego. Krytykował Piusa IX jako „krwawego kleryka, tchórzliwego króla”, który skazał na śmierć „męczenników Włoch”. W konsekwencji Carducci był zdania, że nie z Rzymu papieży, lecz z antycznego Rzymu cesarzy Włosi powinni czerpać sens swojej tożsamości i dumy narodowej.

Z drugiej jednak strony Carducci zdawał sobie sprawę z religijności ludowej, silnie zakorzenionej w tradycji włoskiej. W *Giacomo Leopardi deputato* pisał: „Należy jednak wybaczyć tej biednej Italii: pogańskiej i katolickiej do szpiku kości, ona potrzebuje świąt i procesji, świętych, filozofów, niewierzących, dziewic, męczenników i poetów”⁴⁰, proponując jednak zastąpienie średniowiecznego kultu świętych nowoczesnym kultem wielkich ludzi, bohaterów, symboli włoskiej „religii obywatelskiej”.

2.3.4. Koncepcja państwa

Pozostając pod wpływem myśli dziewiętnastowiecznego nacjonalitaryzmu, Carducci był przekonany, że państwo musi opierać się na wolności, którą pojmował jako poświęcenie i dyscyplinę, nawoływał więc do respektowania demokracji. Był przekonany o tym, że „tradycja demokracji włoskiej była zawsze i przede wszystkim patriotyczna”. Jednocześnie krytykował partie polityczne, które przedkładały własne interesy nad pożytek narodu. W związku z tym jego koncepcje polityczne mieściły się idealnie w myśli szerokiego ruchu antyparlamentarnego, który pojawił się we Włoszech w przeddzień nowego stulecia. Jak wykazał Mario Vinciguerra w dziele *Carducci, uomo politico*, które ukazało się w 1957 roku, Carducci początkowo łączył nadzieję na wyjście z impasu parlamentaryzmu z Cairolim, z czasem przeniósł je na Crispiego.

Wieszcz trzecich Włoch był też wielkim zwolennikiem monarchii⁴¹. Był przekonany, że w ówczesnych warunkach historycznych jedynie monarchia – chociaż daleka od ideału – może być gwarantem doprowadzenia do końca procesu zjednoczenia kraju. Paolo Alatri zwrócił uwagę na to, że chociaż już w latach 1859-1861 Carducci wiązał nadzieję na zjednoczenie z monarchią Wiktora Emanuela II, to jednak na przełomie 1860 i 1861 roku uznał kompromis narodowy zawarty w celu zachowania establishmentu i brak przyłączenia do Królestwa Włoch Rzymu i Wenecji za godne pogardy. Świadczy o tym oda *Alla regina d'Italia*, poświęcona królowej Małgo-

³⁹ W liście z 6 lutego 1862 roku do Giuseppe Chiariniego nazywa na przykład papieża: „złym księdzem” (*mal prete*), „katem myśli ludzkiej” (*carnefice del pensiero umano*), „wielkim mordercą katolickim” (*il grande assassino cattolico*). Cyt. za P. Alatri, *Carducci giacobino...*, s. 12.

⁴⁰ Zob. G. Carducci, *Giacomo Leopardi deputato*, [w:] i d e m, *Studi, saggi, discorsi*, Zanichelli, Bologna 1898, s. 395. Podobnie też w *Al beato Giovanni della Pace* wyśmiewał kult relikwii świętych w Toskanii.

⁴¹ Historyk Dario Bonomo zwrócił uwagę na to, że Carducci stał się rojalistą około 1878 roku, kiedy odszedł od młodzieńczych ideałów republikańskich. Zob. D. Bonomo, *op. cit.*, s. 10-11; P. Alatri, *Carducci giacobino...*, s. 14.

rzacie⁴², oraz powstałe w latach 1889-1890 utwory: *Il liuto e la lira* i *Piemonte*. Bardzo znaczący jest też artykuł *Eterno femminile regale*, opublikowany 1 stycznia 1882 roku w czasopiśmie „Cronaca bizantina”, w którym boloński poeta napisał: „Monarchia była i jest nadal ważnym faktem historycznym, realizacją ideału”⁴³. Należy także zaznaczyć, że Carducci był przede wszystkim „oficjalnym wieszczem burżuazji”, do tej klasy adresował swoje utwory i przemowy parlamentarne.

Dlatego też chociaż w młodzieńczych utworach poety nie brak elementów populistycznych⁴⁴, trzeba jednak pamiętać, że utożsamiał on lud z drobną i średnią burżuazją, która jego zdaniem najaktywniej przyczyniła się do zjednoczenia Włoch i dzięki dojrzwaniu kultury obywatelskiej przekształcała się w nowoczesny stan narodowy. Najpełniejszym wyrazem tego przekonania jest mowa, którą Carducci wygłosił w czasie obrad poświęconych reformie szkolnictwa w Senacie 17 grudnia 1892 roku. Stwierdził w niej m.in.: „Zwróćcie Panowie uwagę, że naród włoski zbudowała arystokracja i mieszczaństwo, ci, których nazwałbym obywatelami. Plebs, mam na myśli przede wszystkim masy rolników, nie wziął udziału w tym szlachetnym przedsięwzięciu: nie mógł go zrozumieć: wielokrotnie poparł naszych nieprzyjaciół. Dopiero co poznaje ojczyznę i nie postrzega jej jako matkę. Wychowanie plebsu jest więc ze wszech miar właściwe i pożyteczne. Lecz równie konieczne jest utrzymanie w obywatelach świadomości, kto stworzył ojczyznę”⁴⁵.

2.3.5. Zwolennik polityki Francesca Crispiego

Carducci był zwolennikiem polityki Francesca Crispiego i uważał, że jego rządy stanowiły ukoronowanie najwspanialszej fazy procesu risorgimenta. W liście do Hansa Bartha z 10 lipca 1892 roku pisał: „O Francescu Crispim myślę, że jest on jedynym wielkim człowiekiem, owocem demokracji włoskiej 1860 roku, który żywiąc ideały, pokazał, że umie wprowadzić je w życie (...); chociaż przyszedł późno, okazał się jedynym prawdziwym ministrem włoskim po Cavourze. Megalomania? (...) Francesco Crispi jest megalomanem tak jak Giuseppe Mazzini, Wiktor Emanuel, Giuseppe Garibaldi, którzy dążyli do stworzenia Włoch silnych i respektowanych”⁴⁶.

To poparcie dla premiera i jego polityki nie wygasło nawet w czasie skandalu w Banku Rzymskim, który poważnie zachwiał jego pozycją (Carducci napisał wtedy utwór *Alla figlia di Francesco Crispi*, w którym wyrażał swoje poparcie dla

⁴² Królowa Małgorzata Sabaudzka (Margherita di Savoia) – od 1868 roku żona króla Humberta I – starała się zwiększyć prestiż monarchii, promując inicjatywy dobroczynne i uczestnicząc w wydarzeniach kulturalnych, dzięki czemu cieszyła się sympatią włoskich literatów, przede wszystkim poetów, Carducciego i D’Annunzia.

⁴³ Zob. G. Carducci, *Eterno femminile regale*, Bologna s.d., s. 879.

⁴⁴ Za taki utwór należy uznać na przykład *Nel vigesimo anniversario dell’VIII agosto MDCCCXLVIII*, w którym Carducci bierze w obronę robotników.

⁴⁵ ACS, *Fonti per la storia della scuola*, t. 3: *L’istruzione classica (1860-1910)*, cyt. za G. Carducci, *Discorsi parlamentari*, wstęp R. Balzani, Il Mulino, Bologna 2004, s. 27.

⁴⁶ Cyt. za idem, *Discorsi parlamentari*, s. 18.

liberalnego premiera), ani nawet po klęsce pod Aduą, kiedy rząd Crispiego został zmuszony do dymisji. Poeta pozostał wierny premierowi, broniąc go wielokrotnie na łamach prasy i w publicznych wystąpieniach. Był krytycznie nastawiony do kolejnych premierów liberalnych, zarówno do markiza Antonio di Rudini⁴⁷, jak i do Giovanniego Giolittiego.

Ze względu na swoje antyklerykalne nastawienie Carducci popierał koncepcję państwa laickiego, którą próbował przeforsować Crispi w Parlamencie. 17 lipca 1859 roku wygłosił w Senacie mowę za ustanowieniem 20 września symboliczną datą przyłączenia Rzymu do państwa włoskiego, „świętem narodowym”.⁴⁸

Należy jednak zaznaczyć, że chociaż Carducci popierał agresywną politykę zagraniczną Crispiego, był jednak przeciwny kampanii afrykańskiej. Nie wynikało to z jego pacyfistycznego stanowiska, lecz z faktu, iż obawiał się, że wojna ta może odwrócić uwagę Włochów od ziem włoskich, które znajdowały się pod panowaniem Austrii lub Francji. Carducci był też jednym z głównych zwolenników irredentyzmu we Włoszech i w jego koncepcji problem ziem irredenty miał znaczenie pierwszoplanowe. Dał temu wyraz w mowie wygłoszonej w 1886 roku przy okazji odsłonięcia tablicy poświęconej włoskiemu irredentyście Guglielmowi Oberdanowi, skazanemu przez austriackie władze na śmierć za rzekomą próbę zamachu na cesarza Franciszka Józefa⁴⁹. Carducci poświęcił „bohaterowi z Triestu” kilka utworów literackich na łamach pisma „Don Chischiotte” i po wykonaniu wyroku 20 grudnia 1882 roku stanął na czele komitetu imienia Oberdana, a także wygłosił w Bolonii mowę, w której nie szczędził inwektyw cesarzowi Austrii. Potępił w niej również dekadencję moralną Włoch, która uzewnętrzniła się szczególnie po dojściu do władzy lewicowych liberałów (*sinistra storica*), mierność Parlamentu i obojętność społeczeństwa wobec polityki: „We Włoszech za dużo się mówi, za dużo pisze i za dużo bawi” – stwierdził. Wyraził w ten sposób swój brak złudzeń co do kształtu współczesnych Włoch, sprzecznych z ideałami, o które walczono w okresie risorgimenta. Zdaniem Carducciego to irredentyzm mógł połączyć odnowę moralną narodu z ukończeniem procesu zjednoczenia narodowego. Podobnie też w liście do wielkiego mistrza Zakonu Masońskiego Adriana Lemmiego z 2 lutego 1892 roku napisał: „Od zawsze żywiłem tę samą wizję polityki: Włochy silne, respektowane, potężne, wolne. Tego chcieliśmy w 1860 roku, który był najwspanialszym momentem w historii Włoch”⁵⁰.

* * *

Rozważając wpływ wieszczki trzecich Włoch na rozwój doktryny nacjonalizmu we Włoszech, należy pamiętać, że znaczenie jego twórczości w całokształcie kultury

⁴⁷ W liście z 10 maja 1898 roku do Cesiry Siciliani pisał: „nie wiem, co jest w moim sercu poza złością, pogardą i gniewem na tę tchórzliwą grupę ludzi, która powstała z buntu w momencie tragedii narodowej [klęski pod Aduą]”. *Ibidem*, s. 37.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁴⁹ Należy zaznaczyć, że Carducci poświęcił bohaterowi z Triestu wiele artykułów, które zostały następnie zebrane w tomie *Confessioni e battaglie* (Zanichelli, Bologna 1902).

⁵⁰ Cyt. za *idem*, *Discorsi parlamentari*, s. 18.

włoskiej na przełomie XIX i XX wieku było niezwykle duże. Carducci traktował zadania poety jako misję dla narodu i uważał za swój obowiązek „ożywić wielką tradycję narodową” i doprowadzić do odrodzenia tradycji imperialnych Italii. Jednocześnie jego idee polityczne, które wykrystalizowały się w latach 1860-1877, stały się inspiracją dla środowiska nacjonalistów, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że pewne jego koncepcje polityczne zostały wyolbrzymione bądź wykorzystane w sposób instrumentalny przez ugrupowanie Enrica Corradiniego. Nacjonalistom szczególnie bliskie były tradycja wielkości i potęgi starożytnego Rzymu (*romanità*), którą naród włoski miał odrodzić, a także przekonanie o wyjątkowej roli, jaką Włochy powinny odegrać w układzie sił europejskich. Podobnie też na wzór Carducciego dostrzegali oni potrzebę stworzenia w narodzie włoskim „świadomości narodowej”. Jednak podczas gdy poeta w swoim programie ekspansji terytorialnej ograniczał się do zdobycia ziem tzw. irredenty, nacjonałiści byli zasadniczo zwolennikami polityki kolonialnej w Afryce, aczkolwiek podobnie jak „wieszcz nowych Włoch” zgadzali się, że *risorgimento* zostało niedokończone, gdyż pod obcą okupacją pozostały ziemie tradycyjnie włoskie, jak Triest czy Trydent. Stąd też dostrzegali potrzebę „rządów silnej ręki”, charyzmatycznego wodza, który rozwiąże problemy wewnętrzne państwa i zrealizuje ambitną politykę imperialistyczną. Bliskie było im także hasło silnych, potężnych Włoch, szanowanych przez inne narody.

Poglądy nacjonalistów zdecydowanie odbiegały natomiast od koncepcji Carducciego w kwestii stosunku do Kościoła katolickiego, a krytyczne nastawienie włoskiego poety do działalności klasy rządzącej przerodziło się u nich w otwartą wojnę, którą toczyli na łamach czasopism literackich: „*Il Convito*”, „*Il Marzocco*”, „*Il Regno*”, a później „*L’Idea Nazionale*”. Podczas jednak gdy nacjonałiści krytykowali demokrację, Carducci nawoływał do jej respektowania.

Stąd też, chociaż nie można zaprzeczyć, że wpływ włoskiego poety na ukształtowanie się programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu był niepodważalny, to jednak jego idei nie można jeszcze uznać za nacjonalistyczne. Myśl polityczna Carducciego wyrastała z patriotycznej tradycji *risorgimenta* i bliskie mu były idee głoszone przez Giuseppe Mazziniego (zasada narodowości, wolności i braterstwa narodów). Nie miał on więc nic wspólnego z egoistycznym nastawieniem nacjonalizmu do innych narodów. Poeta Giovanni Pascoli określił wręcz Carducciego jako „poetę drugiego *risorgimenta*”. Moim zdaniem najlepiej myśl polityczną wieszcz trzecich Włoch podsumował Federico Chabod, pisząc: „potężny sentyment narodowy Carducciego nie był jeszcze nacjonalizmem, który powstał później; i on, jako człowiek *risorgimenta*, widział Włochy w świecie, a nie przeciwko światu, i kochał bohaterów i sławę innych narodów, wychwalając przede wszystkim Francję z 1789 roku; wielkość Włoch stanowiła dla niego, tak jak dla innych bohaterów *risorgimenta*, istotę sensu obywatelskiego. Lecz jego rozbudowana koncepcja rzymskości (*romanità*) nie ograniczała się tylko do okresu zjednoczenia Włoch, lecz oznaczała raczej przejście od rzymskości mistycznej Mazziniego do rzymskości politycznej (...), później wielu jego następców, wyrosłych już na innych ideałach, zinterpretowało jego apele

o chwałę i potęgę Włoch jako potrzebę ich zamknięcia [w walce] przeciwko innym narodom, wykorzystując to jako motyw nacjonalistyczny”⁵¹.

2.4. Mario Morasso i koncepcja przywództwa literatów

Dużo bliższe dwudziestowiecznemu nacjonalizmowi wydają się natomiast koncepcje polityczne genueńskiego prawnika, socjologa, pisarza i publicysty Maria Morasso (1871-1938) oraz poety, pisarza i dramaturga Gabriela D’Annunzio (1863-1938).

Formacja intelektualna Morassa wyrastała z kultury późnopozytywistycznej, na którą wpływ wywarły idee darwinizmu społecznego, koncepcje Herberta Spencera, myśl Ludwika Gumplowicza, a także teorie Fryderyka Nietzschego oraz Maxa Stirnera⁵². W młodości Morasso związał się początkowo ze środowiskiem młodych liberałów i około roku 1894 rozpoczął współpracę z pismem Francesca Saveria Nitiego „La Riforma sociale” oraz z „L’Idea liberale”⁵³. W tym młodzieńczym okresie Morasso pozostawał pod wpływem ewolucjonizmu, a w szczególności biologicznej koncepcji społeczeństwa i człowieka, oraz skrajnego indywidualizmu. Pod koniec 1893 roku jego liberalny indywidualizm przybrał charakter skrajny i przechodził stopniowo w tzw. egoarchizm, który wyrażał pogardę dla jakiejkolwiek formy działań społecznych, a początkowa nieufność do parlamentaryzmu przekształciła się w gwałtowny antyparlamentaryzm.

Włoski historyk Roberto Pertici dopatrywał się w tej ewolucji koncepcji genueńskiego socjologa wpływu polskiego socjologa Ludwika Gumplowicza, którego dzieło przetłumaczone na francuski, *La lutte des races*, genueński pisarz zrecenzował pozytywnie w październiku 1893 roku. W 1894 roku w artykule *L’evoluzionismo scientifico in relazione con i nuovi studi sociali* Morasso stwierdzał, że pomiędzy jednostką a społeczeństwem istnieje „odmienność nie do pogodzenia”, a dekadencja i upadek ras oraz cywilizacji są zasadniczo spowodowane rozwojem demokracji. W ten sposób Morasso, głosząc teorie skrajnie indywidualistyczne, zbliżył się do anarchizmu. Uważał bowiem, że anarchia stanowi ostatni przejaw odwiecznej walki pomiędzy zasadą „władzy” i „buntu”.

2.4.1. Od „egoarchii” do koncepcji „aktywnego konserwatyzmu”

W pełni idee anarchizujące Morasso przedstawił w 1898 roku w swoim głównym dziele – *Uomini e idee del domani. L’egoarchia*, w którym wyraził bunt przeciwko

⁵¹ Zob. F. Chabod, *op. cit.*, s. 313-314.

⁵² Zob. R. Pertici, *Tardo positivismo e „vario nazionalismo”. Le radici del pensiero di Mario Morasso (1891-1899)*, [w:] C. Del Vivo (red.), *Il Marzocco. Carteggi e cronache fra Ottocento e avanguardie (1887-1913)*, Olschki, Firenze 1985, s. 121.

⁵³ Jak zauważył Roberto Pertici, teorie indywidualizmu liberalnego Spencera, pod których wpływem pozostawali młodzi liberałowie i Morasso, zostały przeszczepione do Włoch ze znacznym opóźnieniem, kiedy w Anglii na skutek krytyki Johna Stuarta Milla, Thomasa H. Greena i Davida G. Ritchiego zostały już porzucone. *Ibidem*.

współczesnemu społeczeństwu oraz ustalonemu porządkowi społecznemu. Zwracał się z apelem do literatów (intelektualistów), żeby nie ograniczali się jedynie do przekonania o swojej „wyższości duchowej”, lecz włączyli się aktywnie do życia politycznego. Wprowadzał jednocześnie wyraźne rozróżnienie „jednostek wyższych” oraz „tych wszystkich, którzy stoją niżej”, identyfikowanych z tłumem, masami czy plebsem⁵⁴. Jak bowiem pisał: „Dla tłum, zwierzęcej masy, zdegradowanej przez pracę, nie czuję najmniejszego współczucia. Nie interesuje mnie. Rząd powinien stosować wobec niego siłę, ponieważ masy, kiedy się zbuntują, stają się wrogiem ustalonego porządku”⁵⁵. Jak wykazał jednak Franco Gaeta, „bunt Morasso przeciwko współczesnemu społeczeństwu nie był jedynie wyrazem sprzeciwu wobec ustalonego porządku społecznego, lecz miał reprezentować sprzeciw ludzi wykształconych, literatów, intelektualistów”⁵⁶.

Wyrazem odejścia genueńskiego socjologa od skrajnego indywidualizmu anarchizującego i przejścia do „konserwatywnej reakcji” była seria artykułów, zebranych w 1898 roku w tomie *Contro quelli che non hanno e che non fanno*, w których wyraził on chęć „powrotu do spraw ojczyzny” (*ritorno alla patria*) i zwracał się z apelem do wszystkich sił „zagrożonych zalewem demokracji”. Jak zaznaczał, należało wzmocnić „despotyzm państwa przeciwko idei walki klasowej oraz anarchizmowi”⁵⁷. Punktem wyjścia jego koncepcji było stwierdzenie dekadencji społeczeństwa narodowego, będącej skutkiem demokracji. Jego zdaniem demokracja nie tylko niszczyła „dynamizm narodowy”, powodując paraliż energii społecznych, lecz była także odpowiedzialna za wzrost przestępczości w kraju czy rozwój takich zjawisk, jak na przykład feminizm, który uważał za jeden z przejawów postępującego „ogłupienia demokratycznego” współczesnego społeczeństwa⁵⁸.

Włoski myśliciel krytykował w szczególności system parlamentarny, uważając, że działalność instytucji politycznych i partii jest odległa od realnych warunków życia obywateli. Nie szczędził także krytyki klasie rządzącej, którą jak zaznaczył, charakteryzują miernota i ograniczone horyzonty. Jego zdaniem klasa polityczna starała się maskować swoją beczynność retoryką pseudopatriotyczną, ciągłym wspomnianiem bohaterskich czynów okresu risorgimento, odsłanianiem pomników i ustalaniem nowych świąt narodowych, którym to włoski socjolog był zasadniczo przeciwny, określając je jako „publiczne manifestacje egzaltacji patriotycznej”. Dostrzegał także potrzebę wymiany elity rządzącej. Jego zdaniem rządy powinni przejąć literaci, którzy staliby się awangardą nowej burżuazji, „pełnej energii, o jasno sprecyzowanej wizji społecznej”.

Należy zaznaczyć, że genueński socjolog był zasadniczo wrogo nastawiony do burżuazji. We wspomnianych artykułach krytykował klasę średnią, która porzuciła

⁵⁴ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma–Bari 1981, s. 95.

⁵⁵ Zob. M. Morasso, *Uomini e idee del domani. L'egoarchia*, Bocca, Torino 1898, s. 25.

⁵⁶ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 95.

⁵⁷ Zob. M. Morasso, *Contro quelli che non hanno e che non fanno*, Sandron, Milano–Palermo 1899, s. VIII–XI.

⁵⁸ Zob. *ibidem*, s. 217, 236.

przywództwo w społeczeństwie na rzecz interesów materialnych, a jej cały system społeczny opierał się na zasadach merkantylnizmu i był pozbawiony wyższych ideałów oraz miłości do ojczyzny. Stąd też w tej krytyce burżuazji znaleźć można już typowo nacjonalistyczne hasła antyburżuazyjne Papiniego, Prezzoliniego, Corradiniego i D'Annunzia.

Podobnie jak wspomniani nacjonaści Morasso był też wrogo ustosunkowany do socjalizmu. Pod wyraźnym wpływem koncepcji Gumpłowicza głosił, że socjalizm nie może doprowadzić do „współpracy ani podniesienia poziomu życia całego społeczeństwa, lecz jedynie jednej klasy społecznej”. Z wielkim przekonaniem potępiał również antymilitaryzm socjalistów i radykałów, uważając, że prowadzi on do osłabienia uczuć patriotycznych, zarówno wśród klasy sprawującej rządzą, jak i ogółu społeczeństwa.

Należy tu wspomnieć, że Morasso, podobnie jak Corradini, był zwolennikiem wykształcenia klasycznego, które jego zdaniem miało „uodpornić dusze na fatalne wpływy demokracji i socjalizmu”. Jak bowiem pisał: „szkoła klasyczna to ostatni bastion wyższej cywilizacji wobec natarcia barbarzyństwa plebsu. Jeśli ją zlikwidujemy, nic nam nie pozostanie, żeby móc udowodnić wyższość ludzkiej natury”⁵⁹.

2.4.2. Idea polityki literatów

W 1897 roku Morasso rozpoczął współpracę z pismem „Il Marzocco”, w którym zebrało się środowisko kulturalne Florencji, różnorodne pod względem orientacji politycznych, jednak połączone wspólną koncepcją sztuki, opartej na indywidualizmie estetyzującym, i podobną wizją jej roli w społeczeństwie⁶⁰. 7 lutego 1897 roku opublikował artykuł *Ai nati dopo il '70*, uważany za manifest młodego pokolenia włoskich intelektualistów urodzonych po roku 1870⁶¹. Zwracał się w nim z apelem do wykształconych młodych ludzi, wywodzących się z klasy średniej i urodzonych po 1870 roku, żeby aktywnie przeciwstawili się atakowi demokracji. Podobnie też apelował do młodych twórców kultury, żeby tworzyli „sztukę zaangażowaną”, tzn. nowy typ poezji i prozy o charakterze polityczno-społecznym. W jego koncepcji ta nowa literatura powinna być „odrodzeniem sentymentów narodowych, [powinna] wyrażać kult potęgi Ojczyzny, a zarazem stworzyć wizję łacińskiego bohatera, który wznieci przyszlą chwałę narodu”.

Jak zauważył Roberto Pertici, Morasso postulował odejście od dekadentyzmu na rzecz literatury utylitarystycznej, która ożywi uśpioną energię narodu, pozbawioną wigoru przez kulturę demokratyczną i wpływy obce. Za lidera tej nowej grupy intelektualistów uznał poetę Gabriela D'Annunzio, który w *Le Vergini delle rocce*, *Il fuoco*, *Canzone di Garibaldi* oraz *Odi civili* opracował swoją koncepcję „czystego

⁵⁹ Zob. *ibidem*, s. 212.

⁶⁰ Z pismem współpracowali między innymi socjalista Diego Garoglio, nacjonalista Enrico Corradini oraz Luciano Zuccoli, Giuseppe Lipparini i Pier Ludovico Occhini.

⁶¹ Zob. M. Morasso, *Ai nati dopo il '70. La terza relazione letteraria*, „Il Marzocco” 1897, 7 II.

i potężnego piękna łacińskiego” i dał wyraz swoim ideom antydemokratycznym. Należy zaznaczyć, że idee Morassa pod wieloma względami przypominały koncepcję włoskiego poety, który w lutym 1895 roku w *Proemio do Convito* Adolfa De Bosisa napisał: „to nie czas, żeby samotnie śnić w cieniu lauru i mirtu”, podkreślając w ten sposób, że intelektualści powinni zbrojnie stanąć w obronie „Inteligencji przeciwko Barbarzyńcom”.

Morasso, przedstawiając konkretny program działalności politycznej, twierdził, że w pierwszym rządzie należało pokonać konflikty społeczne wynikające z walki klasowej proletariatu oraz z próby obrony własnych interesów przez kapitalistów. Głosił, że tradycyjne partie polityczne we współczesnym życiu politycznym nie mają już racji bytu, ponieważ podstawą wszelkich formacji politycznych ma stać się element klasowy. Genueński socjolog przewidywał, że wkrótce nastąpi redukcja sił politycznych do dwóch potężnych partii sytuujących się na przeciwstawnych biegunkach sceny politycznej: 1) konserwatyzmu klerykalnego oraz 2) socjalizmu. Stwierdzał, że w wyniku walki tych dwóch przeciwnych sił musi powstać jeszcze jedno ugrupowanie, a mianowicie partia indywidualistyczna, wyrażająca najwyższą formę reakcji jednostki. Wobec wzmocnienia PSI dostrzegał dwa możliwe rozwiązania tej sytuacji: 1) nieuniknione zwycięstwo socjalizmu, przeciwko któremu powstaną indywidualiści, lub 2) przymierze konserwatystów z indywidualistami⁶². Morasso wierzył w możliwość udziału młodych intelektualistów w życiu politycznym we wspólnym bloku z katolikami i konserwatystami przeciwko socjalistom i demokratom.

Należy zaznaczyć, że tezy przedstawione przez Morassa w dwóch wspomnianych artykułach wywołały sprzeciw niektórych współpracowników pisma i ukazały się opatrzone komentarzem redakcji, że „nie wszystkie idee socjo-polityczne przedstawione przez autora są podzielane przez wszystkich”⁶³. W szczególności współpracownicy „Il Marzocco” nie podzielali jego radykalnych poglądów i uważali stanowisko Morassa za typowe dla zwykłego intelektualisty, „człowieka czynu”, lecz nie „literata” czy polityka. Jak zaznaczył Adolfo Orvieto, „jego koncepcje skrajnego indywidualizmu na skraju anarchii były nie do pogodzenia z koncepcją partii we współczesnym znaczeniu tego terminu”⁶⁴. Redaktor pisma nie podzielał także przekonania o konieczności walki indywidualistów z socjalistami, uważając, że podobny konflikt byłby „niegodny energii młodych literatów”. Podobnie też współpracownik pisma Diego Garoglio twierdził, że literat może i powinien uczestniczyć w życiu narodu jako obywatel, nie dążąc jednak do sprawowania władzy, gdyż „było to nie do pogodzenia z działalnością artystyczną, a aktywna działalność polityczna pozbawiłaby literatów potrzebnej energii twórczej”. Twierdził też, że sztuka powinna

⁶² Cyt. za R. Pertici, *op. cit.*, s. 156.

⁶³ Z тезami przedstawionymi we wspomnianych tekstach podjęli polemikę Adolfo Orvieto i Diego Garoglio. Zob. A. Orvieto, *Ancora nella Politica dei Letterati*, „Il Marzocco” 1897, 16 V; D. Garoglio, *Politica e arte*, „Il Marzocco” 1897, 23 V. Zob. też R. Pertici, *op. cit.*, s. 156.

⁶⁴ Zob. G. Oliva, *I nobili spiriti. Pascoli, D'Annunzio e le riviste dell'estetismo fiorentino*, Minerva italica, Bergamo 1979, s. 217.

zachować swoją przestrzeń autonomiczną, gdzie nie będzie musiała tracić energii i koncentrować się na kulcie „boskiej wizji piękna”.

Jak zauważył Gianni Oliva, artykuły Morassa wywołały szerszą dyskusję na temat relacji między twórcami kultury a światem polityki. Niespełna miesiąc później, 30 maja 1897 roku, „Il Marzocco” ogłosiło ankietę dotyczącą udziału literatów w życiu politycznym. Ankieta składała się z trzech pytań: 1) *Uważacie za stosowne i pożyteczne dla literata uczestniczenie w życiu politycznym kraju?*; 2) *Uważacie udział literatów za pożyteczny czy szkodliwy dla życia politycznego?*; 3) *W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie, jaka powinna być sfera działalności politycznej literatów i w jakiej formie powinna się ona realizować?*. Wyniki ankiety, w której wzięło udział wielu przedstawicieli świata kultury i polityki, były publikowane na łamach „Il Marzocco” od 13 czerwca do 4 lipca 1897 roku. Największym przeciwnikiem koncepcji Morassa okazał się trydencki socjolog i publicysta, późniejszy przedstawiciel nacjonalizmu demokratycznego Scipio Sighele, który stwierdził, że „współczesna polityka przypomina złą kobietę, która wyczerpuje geniusz i korumpuje charakter”⁶⁵. Większość ankietowanych odpowiedziała się jednak za jak najszerszym udziałem literatów w życiu politycznym, uważając, że polityka stanowi najwyższą formę działalności intelektualnej. Należy jednak zaznaczyć, że apel genueńskiego socjologa nie przeszedł bez echa. Jako pierwsza próba wprowadzenia w życie idei włoskiego pisarza przedstawionych w „Il Marzocco” został zinterpretowany zamiar Gabriela D’Annunzio wzięcia udziału w wyborach politycznych ogłoszony w tygodniku „La Tribuna” 12 lipca 1897 roku⁶⁶.

Do kwestii polityki literatów Morasso powrócił po zwycięstwie socjalistów i demokratów w wyborach parlamentarnych w dwóch kolejnych artykułach. Potępił w nich zupełną obojętność włoskich literatów wobec wyników wyborczych, które wiązał z błędnym, romantycznym pojmowaniem roli oraz działalności literata w społeczeństwie⁶⁷. Genueński socjolog był zdania, że współcześni intelektualiści powinni porzucić tradycyjne przesady w stosunku do polityki i przechodząc do kon-

⁶⁵ Szerzej na ten temat zob. S. Sighele, *La politica dei letterati*, „l’illustrazione italiana” 1897, 25 VII, s. 63-64.

⁶⁶ „Il Marzocco” podał informację o kandydaturze D’Annunzia w artykule *Ancora della politica dei letterati* 2 sierpnia 1897 roku. Morasso przeprowadził także z poetą wywiad *Un colloquio con Gabriele D’Annunzio*, który ukazał się 18 października 1897 roku. Genueński publicysta podzielał koncepcję teatru D’Annunzia jako miejsca przedstawień polityczno-liturgicznych i narzędzia nacjonalizacji mas. Roberto Pertici zauważył, że w dużej mierze na podobną koncepcję wpłynęły te same inspiracje, a mianowicie teoria Nietzschego przedstawiona w *Origine della tragedia* i opery Wagnera. Morasso podkreślał związek dramatu z wydarzeniami wojennymi. Ostro potępił natomiast zachowanie poety, który na obradach Parlamentu 24 marca 1900 roku porzucił skrajną prawicę i „idąc w kierunku życia”, przeszedł na stronę socjalistów. Podobnie też w eseju poświęconym Nietzschemu w kwietniu 1900 roku skrytykował jego koncepcję estetyzmu jako „celu samego w sobie”. Zob. M. Morasso, *L’origine dell’arte. L’arte primitiva*, [w:] i d e m, *Uomini e idee del domani...*, s. 83-96.

⁶⁷ Zob. i d e m, *La politica dei letterati*. I: *Il pregiudizio dell’astensione*, „Il Marzocco” 1897, 2 V; II: *La teoria dei partiti politici e la lotta futura*, „Il Marzocco” 1897, 9 V.

kretnego działania, dołożyć wszelkich starań, żeby przejąć władzę. Jako przedstawiciel współczesnych twórców kultury Morasso głosił, że nie istnieje sprzeczność między działalnością literacką a działalnością polityczną: „czujemy się zdolni do zarządzania sprawami publicznymi z większą siłą i rozsądkiem niż ci, którzy aktualnie to czynią, nie uważamy, że nasz wkład w rządy narodowe może być dla nas szkodliwy lub nas niegodny”⁶⁸.

2.4.3. Mit trzeciego Rzymu a kult nowoczesności

Jak zaznaczył Federico Chabod, Morassa można zaliczyć do kategorii przeciwników mitu starożytnego Rzymu⁶⁹. Opinię tę potwierdza stwierdzenie genueńskiego socjologa z 1898 roku: „młody naród włoski został przygnieciony utopią starożytnego Rzymu”. Cytowany autor, chociaż zgadzał się z tym, że Rzym starożytnych cesarzy stanowił symbol współczesnej cywilizacji, a zarazem wyraz idei uniwersalizmu oraz wieczności, był przekonany, że mit starożytnego Rzymu we współczesnej sytuacji Włoch jest szkodliwy, ponieważ – jak zaznaczał – naród włoski, „ogarnięty pasywnością”, jeszcze do niego nie dorósł⁷⁰. Należy zaznaczyć, że Morasso pod wpływem teorii psychologii masowej Gabriela de Tarde, Scipia Sighelego i Gustawa Le Bon oraz teorii symboli Guglielma Ferraro opracował koncepcję „komórek psychicznych”, czyli mitów. Jak uzasadniał, były to załączki idei lub uczuć o dużej sile działania i zabarwieniu emotywnym, które wpływały na zachowanie zarówno jednostek, jak i mas. Owe „komórki psychiczne” mogły mieć dwie różne formy działania: 1) zaciążyć na umysłach jako pozostałości przeszłości, o charakterze konserwatywnym i blokującym działanie, lub 2) wpłynąć dynamicznie na fantazję zarówno zbiorową, jak i jednostkową. Twierdził, że jeśli jednostki i masy są w stanie odebrać dany mit pozytywnie, wtedy ma on efekt dobroczynny, w przeciwnym razie wywołuje „monstrualne psychozy”. Podkreślał, że w odmienniej sytuacji politycznej mit starożytnego Rzymu mógł stać się ważnym i dynamicznym symbolem narodu włoskiego. Jednak w ówczesnych warunkach wywołał efekty negatywne. To z powodu wspomnianego mitu Włosi zdecydowali się na wyprawę kolonialną w Afryce, która zdaniem Morassa okazała się wielkim błędem. Podobnie też zajęcie Rzymu i anektowanie go do Królestwa Włoch było dla narodu włoskiego niekorzystne.

Na początku XX wieku pojawił się w twórczości Morassa zachwyt rozwojem technologii, witalizmem, błyskawicznym rytmem życia, wynalazkami technicznymi (a w szczególności samochodem). Ten kult nowoczesności występuje już w artykule *L'estetica della velocità* z 1902 roku, a także dziele *L'imperialismo nel XX secolo. La conquista del mondo* z 1905 roku, w którym Morasso poświęcił osobny rozdział opisowi nowoczesnej metropolii miejskiej, stanowiącej syntezę nowych wartości społeczeństwa przemysłowego, „miejsce konsumizmu i marnotrawstwa”, i stwier-

⁶⁸ Idem, *La politica dei letterati*, I, cyt. za G. Oliva, *op. cit.*, s. 216.

⁶⁹ Zob. F. Chabod, *op. cit.*, s. 315-323.

⁷⁰ Zob. M. Morasso, *Uomini e idee del domani...*, s. 127.

dził, że narzuca ona swoim mieszkańcom szybszy rytm życia, a także konieczność rozwoju mechanicznych środków lokomocji⁷¹. Jak podkreślił, industrializm prowadzi nie tylko do zmiany warunków życia, lecz także do współzawodnictwa między jednostkami, klasami społecznymi, a nawet narodami. W ten sposób ulegał zmianie cały „tysiącletni porządek gospodarczy, polityczny i społeczny świata”. Jak zauważał Morasso, wiek XIX był wiekiem utopii demokratyczno-humanitarnej, a wiek XX – siły i zdobyczy. Historyczna faza narodowości dobiega końca, obecnie każda grupa etniczna dąży do ekspansji i narzucenia swoich reguł innym narodom. Zakończyła się więc faza „wolności, neutralności i tolerancji” i rozpoczęła się kolejna – bezgranicznej i bezwzględnej konkurencji⁷². Głosząc hasła ekspansjonizmu, Morasso stał się również rzecznikiem preimperializmu włoskiego.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że twórczość publicystyczna Maria Morasso, w której dominowały hasła antydemokratyzmu, antysocjalizmu, wymiany elit rządzących poprzez dojście do władzy młodego pokolenia intelektualistów oraz ekspansji, odegrała znaczącą rolę w dziejach włoskiej kultury politycznej na przełomie XIX i XX wieku, a także wywarła niezaprzeczalny wpływ na ukształtowanie się programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu, w szczególności w pierwszym, literackim okresie jego rozwoju⁷³. Duże znaczenie miała w szczególności koncepcja Morassa partii intelektualistów, do której nawiązał między innymi Giovanni Papini. Genueński socjolog, jako przedstawiciel modernizmu kulturalnego, który pozytywnie przyjmował wyzwania nowoczesności, dążąc do modernizacji włoskiego życia politycznego, społecznego i gospodarczego, stanowił wzór dla młodego pokolenia nacjonalistów i futurystów wyrażających w swoich pismach zachwyt nad rozwojem techniki i nauki, a także zmianami społecznymi zachodzącymi na skutek procesu industrializacji⁷⁴.

2.5. Gabriele D'Annunzio – elitaryzm, antyparlamentaryzm i imperializm

Obok Maria Morasso równie bliski programowi ideologicznemu włoskiego nacjonalizmu był poeta, dramaturg i powieściopisarz, uważany za głównego przedstawiciela włoskiego dekadentyzmu i określany mianem wieszcz narodu – Gabriele D'Annunzio (1863-1938). Określenie relacji D'Annunzia z nacjonalizmem nie jest zadaniem łatwym. Angielski historyk René Albrecht-Carrié określił wręcz poetę

⁷¹ Zob. *idem*, *L'imperialismo nel secolo XX. La conquista del mondo*, Treves, Milano 1905, s. 327.

⁷² *Ibidem*, s. 26.

⁷³ Zob. D. Cantimori, *Cultura e letteratura antidemocratiche dopo l'unificazione*, „Leonardo” 1938, nr 9, s. 496-497; *idem*, *Conversando di storia*, Laterza, Bari 1967, s. 77.

⁷⁴ E. Gentile, *La grande Italia. Il mito della nazione nel 20. secolo*, Laterza, Roma-Bari 2011, s. 98-99.

z Pescary jako głównego prekursora idei nacjonalistycznej we Włoszech, uważając jednocześnie Enrica Corradiniego, Luigiego Federzoniego i Giuseppe Prezzoliniego jedynie za sukcesorów i realizatorów jego myśli⁷⁵. Podobnie też włoski historyk Nino Valeri zauważył, że D'Annunzio lepiej niż jakikolwiek inny twórca literatury przygotował grunt pod rozwój doktryny nacjonalistycznej we Włoszech, nadając ton „oczekiwaniom i nadziejom tych niespokojnych czasów poprzez pochwałę przemocy, gloryfikację elity i nadczłowieka oraz nacjonalizm wojskowy”⁷⁶.

Gabriele D'Annunzio był bez wątpienia postacią niebanalną w panoramie włoskiego życia politycznego pierwszego dwudziestolecia XX wieku, a zarazem trudną do jednoznacznego zaszeregowania: deputowany do włoskiego Parlamentu (w latach 1898-1900), bohater I wojny światowej, a od 1919 do grudnia 1920 roku komendant Fiume. Nie podlega też wątpliwości, że jego myśl polityczna uległa stopniowej ewolucji na przestrzeni lat, a także że występowały w niej składniki różnorodne, często przeciwstawne: obok dominujących elementów nacjonalistycznych odnaleźć można też akcenty populistyczno-rewolucyjne, a także elementy myśli Georges'a Sorela, Artura Schopenhauera, Ryszarda Wagnera, Fryderyka Nietzschego oraz Giosuè Carducciego⁷⁷. Początkowo koncepcje polityczne poety koncentrowały się wokół idei nadczłowieka (*superomismo*) i związanych z nią mitów siły, potęgi militarnej, energii oraz ekspansji. Znalazły one wyraz w całej twórczości literackiej D'Annunzia, przejawiając się szczególnie w utworach *Odi navali*, *Laudi*, w powieściach *Forse che sì, forse che no*, *Libro ascetico della giovane Italia* i w dramatach *Fuoco*, *Gloria*, *La nave*.

Rozważając wpływ D'Annunzia na rozwój ugrupowania Enrica Corradiniego we Włoszech, nie można zapominać, że znaczenie jego twórczości w całokształcie kultury włoskiej na przełomie XIX i XX wieku było niezaprzeczalne. W październiku 1894 roku był on wraz z Adolfem De Bosisem współzałożycielem „Il Convitto”, uważanego za jedno z pierwszych pism nacjonalistycznych, gdzie w artykule

⁷⁵ R. Albrecht-Carrié, *Italy from Napoleon to Mussolini*, Columbia University Press, New York 1950, s. 82-83, 86.

⁷⁶ N. Valeri, *Dalla „belle époque” al fascismo. Momenti e personaggi*, Laterza, Roma-Bari 1975, s. 14. Niektórzy historycy zwrócili uwagę na to, że Corradini inspirował się twórczością D'Annunzia, na przykład Andrea Ungari dostrzega wpływ poety w pierwszych trzech powieściach Corradiniego: *Santamaura*, *La gioia*, *La verginità*. Zob. A. Ungari, *Corradini e D'Annunzio: un sodalizio politico e letterario*, „Nuova storia contemporanea” 1998, nr 2, s. 94, a także P. Colombani, *Enrico Corradini: Un dannunzian en politique?*, [w:] F. Perfetti (red.), *D'Annunzio e il suo tempo. Un bilancio critico. Atti del Convegno di Studi, Genova, 19-20-22-23 settembre 1989; Rapallo, 21 settembre 1989*, Laterza, Roma-Bari 1975, s. 329-367.

⁷⁷ Już w lipcu 1897 roku, kiedy oficjalnie kandydował do Parlamentu z ramienia prawicy, D'Annunzio wyjaśnił swoje stanowisko w liście do przyjaciela: „Jestem poza prawicą i lewicą, tak jak poza dobrem i złem. Widziałem, że jakieś gazety przedstawiają mnie jako kandydata prawicy. Ale ty wiesz lepiej niż ktokolwiek inny, jak wyjątkowe będą moje zdolności na starych ławkach Montecitorio. Będę częścią mnie samego. Jestem człowiekiem życia, a nie formuły”. Cyt. za P. Gentile, *D'Annunzio deputato*, [w:] M. Masci (red.), *Gloria alla terra! Gabriele d'Annunzio e l'Abruzzo*, Editrice Dannunziana Abruzzese, Pescara 1963, s. 256.

programowym *La parola di Farsaglia* przedstawił swoją krytyczną opinię o współczesnej sytuacji politycznej i kulturalnej Włoch oraz sformułował koncepcję sztuki prowokującej do działania⁷⁸. Można powiedzieć, że te koncepcje polityczne D'Annunzia mieściły się idealnie w myśli szerokiego ruchu antydemokratycznego i antyparlamentarnego, który pojawił się we Włoszech w przeddzień nowego stulecia. Włoski historyk Stelio Zeppi w pierwszym okresie kształtowania się idei politycznych D'Annunzia (lata 1894-1900) wyróżnił następujące elementy jego myśli politycznej, które nieprzypadkowo stały się częścią programu włoskiego nacjonalizmu: 1) pogarda, choć jeszcze stonowana, dla Parlamentu, „ślepego i małostkowego”, będącego miejscem bezsensownych kłótni, spekulacji, niekompetencji i służalczości; 2) przecenianie polityki zagranicznej i zbrojnej w stosunku do polityki wewnętrznej; 3) kult przywódcy, „wyższego człowieka”, który nagina i kształtuje „masę plebsu” według własnego uznania⁷⁹.

Zasługi przyszłego komendanta Fiume dla powstania programu politycznego włoskiego nacjonalizmu wykazał już w 1903 roku Enrico Corradini, który na łamach pisma „Il Regno” stwierdził: „Gabriele D'Annunzio zapoczątkował rodzaj sztuki, który musiał wydać się wzniosły tym wszystkim, którzy nie zatracili zupełnie poczucia wzniosłości moralnej i duchowej”. Nie ulega wątpliwości, że „Il Regno” przyczyniło się też w dużym stopniu do wykreowania mitu D'Annunzia, który miał stać się „siłą witalną”, zdolną rozbudzić ducha włoskiego: „Bardziej niż człowieka – pisał Corradini – musimy słać go jako siłę rasy [*forza della stirpe*], (...) w tych nędznych czasach tylko Gabriele D'Annunzio uosabia pierwotną energię naszej Ojczyzny i naszej rasy”⁸⁰. Podobnie też już w piątym numerze „Il Regno” lider włoskich nacjonalistów, przedstawiając charakter polityczny swojego pisma, pisał o D'Annunziu, że jest on: „głównym tematem dla tego czasopisma, które powinno być poświęcone przede wszystkim sławieniu sił żywych i aktywnych Ojczyzny (...), a Gabriele D'Annunzio jest jedyną siłą bohaterską i zwycięską we Włoszech, wśród tylu nędznych ludzi, myśli i postanowień”⁸¹. Nawiązywał w ten sposób do ankiety przeprowadzonej przez czasopismo „Il Marzocco” z inicjatywy Maria Morasso o roli intelektualistów w życiu politycznym, dla której punktem wyjścia było zwycięstwo D'Annunzia w wyborach do Parlamentu w 1897 roku.

Jak trafnie zauważył Andrea Ungari, D'Annunzio i Corradini pomimo dzielących ich różnic byli wyrazicielami kryzysu i niepokojów społeczeństwa włoskiego końca XIX i początków XX wieku, które podlegało w błyskawicznym tempie przemianom i modernizacji⁸². D'Annunzio w przeciwieństwie do przywódcy włoskich

⁷⁸ Zob. C. Salinari, *Miti e coscienza del decadentismo italiano. D'Annunzio, Pascoli, Fogazzaro e Pirandello*, Feltrinelli, Milano 1973, s. 31.

⁷⁹ Zob. S. Zeppi, *Il pensiero politico di D'Annunzio nell'Ottocento (1879-1900)*, „Filosofia politica” 1999, R. 13, nr 1, s. 112.

⁸⁰ Zob. E. Corradini, *Gabriele D'Annunzio – magna virum*, cyt. za A. Ungari, *op. cit.*, s. 95.

⁸¹ Cyt. za A. Ungari, *op. cit.*, s. 94.

⁸² *Ibidem*.

nacjonalistów wyznawał jednak estetyczną koncepcję życia, w której sztuka przeważała nad polityką. Taki model był natomiast zupełnie obcy Corradiniemu, który był bardziej nastawiony na zajmowanie się konkretną działalnością polityczną i uważał się za „intelektualistę wojującego”, mającego wpływ na kształtowanie rzeczywistości społecznej i politycznej Włoch.

2.5.1. Idea nadczłowieka Nietzschego a kształtowanie się idei politycznych Gabriela D'Annunzio

Z wielkim prawdopodobieństwem D'Annunzio spotkał się z koncepcjami Nietzschego w 1892 roku w czasie pobytu w Neapolu. Wtedy to po raz pierwszy cytował imię niemieckiego filozofa w artykule *La bestia elettiva*, który ukazał się w „Il Mattino” 25 września 1892 roku i stanowił krytykę ustroju demokratycznego. Przedstawiając swoje refleksje po przeczytaniu eseju Jeana de Néthy *Nietzsche-Zarathustra*, opublikowanego w „Revue Blanche” w kwietniu 1892 roku, poeta opowiadał się przeciwko egalitaryzmowi, za merytokracją oraz hierarchią społeczną i szczególnie ostro krytykował moralność chrześcijańską, którą określał jako „moralność stada”. Rozważając relacje między moralnością a polityką, głosił moralność „panów” i „władców”, postulował także stworzenie nowej arystokracji, która miała opierać się na sile i odtworzyć „wolę mocy”. Podkreślał, że dominacja „moralności stada” znalazła odbicie w życiu politycznym, dając początek rozbięciu społeczeństwa na rywalizujące ze sobą klasy.

D'Annunzio przedstawiał niemieckiego filozofa jako jednego z „najbardziej oryginalnych duchów”, jakie pojawiły się pod koniec wieku, a zarazem jednego z najodważniejszych krytyków chrześcijańskich uczuć litości, wyrzeczenia i pobożności. Poeta zgadzał się z Nietzschem, że istnieją dwie moralności: szlachecka i niewolnicza, a ponieważ we wszystkich językach prymitywnych „szlachetny” i „dobry” są pojęciami równoważnymi, a termin „szlachetny” zakłada ponadto przynależność do danej klasy, wysunął z tego wniosek, że to kasta panów stworzyła pierwsze pojęcie dobra. Jak bowiem głosił: „Na początku istniała »moralność« pana. I rzeczywistość, »kasta panów« stworzyła pierwsze pojęcie piękna. Filologia się nie myli. We wszystkich językach prymitywnych »dobry« i »szlachetny« to pojęcia równoznaczne. Z jednej strony są więc panowie (siła), z drugiej niewolnicy. Machiavelli nazwał tych ostatnich *Il vulgo*, ponieważ to, co jest dobre dla jednych, jest siłą rzeczy złe dla innych, gdyż biedny instynktownie nie ma zaufania do tego, co pan nazywa dobrem”⁸³.

Wpływ Nietzschego na D'Annunzia wyraźny jest również w „poszukiwaniu woli mocy” (*volontà di potenza*) i kreacji nowego człowieka – „prawdziwego”, „wieszcza”, proroka nowej ludzkości. W interpretacji poety nadczłowiek był jed-

⁸³ Cyt. za G. D'Annunzio, *Il Caso Wagner*, red. P. Sorge, Laterza, Roma–Bari 1996, s. 52.

nostką „wybraną”, *oltreuomo*, która poprzez prawo natury powinna dominować nad „stadem ludzkim” (*gregge umano*). Przeciwnieństwem ludzi wybranych (*eletti*) byli „niegodziwcy” (*reprobi*), tzn. ludzie słabi i niewolnicy.

Niektórzy historycy, m.in. Czesław Madajczyk i Halina Kralowa, zwrócili uwagę na fakt, że D'Annunzio nie w pełni zrozumiał myśl Nietzschego. Koncepcja nadczłowieka w ujęciu poety opierała się zasadniczo na przeciwstawieniu jednostki masie, wolnego niewolnikowi, tych, „którzy myślą i czują – tym, którzy muszą pracować”. Taka interpretacja nie była zresztą odosobniona w kulturze włoskiej końca XIX wieku i znalazła później odzew w kręgu nacjonalistów. Jak podkreślił Pietro Nicolai, wypaczenie sensu filozofii Nietzschego mogło być spowodowane niepełną znajomością twórczości niemieckiego filozofa⁸⁴. Z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że D'Annunzio odczytywał tezy Nietzschego w duchu własnych wyobrażeń i przemyśleń, wybierając te elementy jego filozofii, które – jak stwierdził De Micheli – pozwalały mu uzasadnić wysokie mniemanie o sobie jako o artyście, a także które zawierały gloryfikację witalizmu, sensualizmu, zasadę zupełnej wolności działania „wyższego człowieka”, kult piękna i mit „twórczej siły sztuki”⁸⁵.

Z czasem koncepcja Nietzschego, wyrażająca kult charyzmatycznego wodza, gloryfikację rasy łacińskiej, idealizację siły i przemocy, została wykorzystana do celów *stricte* politycznych. Punktem wyjścia rozważań D'Annunzia w tej kwestii był negatywny osąd sytuacji pojedynczości Włoch i potrzeba odnalezienia nowych źródeł energii, dzięki którym podniosłyby się one z upadku. Wiązało się to z nawiązaniem do własnej tradycji historycznej – pogańskiej cywilizacji grecko-rzymskiej, przy jednoczesnym głoszeniu idei potęgi i wielkości narodowej, którą Włochy powinny osiągnąć poprzez bohaterskie czyny na polu walki. Z drugiej strony charakterystyczne dla interpretacji idei nadczłowieka włoskiego poety były kult siły i przemocy oraz koncepcja naturalistyczna, u której podstaw miał leżeć wspólny rodowód narodu (*stirpe latina*), z nadczłowiekiem jako jego przedstawicielem i przywódcą. Stąd w kulcie charyzmatycznego wodza, przywódcy politycznego, który był w mniemaniu poety nie tylko przedstawicielem kultury śródziemnomorskiej, lecz także jedynym zdolnym do zrozumienia ducha swojego narodu (*italietà*), wyraźnie widoczny jest mesjanizm polityczny.

⁸⁴ Faktem jest, że D'Annunzio, nie znając niemieckiego, poznał dzieła Nietzschego jedynie poprzez niepełne ich wydania, w wersji francuskiej. Francuski historyk literatury Guy Tosi wykazał, że we Włoszech w „La Rivista Europea” A. De Gubernatis ukazało się w 1872 roku anonimowe streszczenie *Narodzin tragedii*. Między 1892 a 1893 rokiem D'Annunzio przeczytał następujące dzieła w wersji francuskiej: J. de Néthy, *Nietzsche-Zarathustra*, „Revue Blanche” 1892, t. 2, nr 7; F. Nietzsche, *Le Cas Wagner, un problème musical*, przeł. D. Halévy, R. Dreyfus, wyd. A. Schulz, Paris 1893; P. Lauterbach, A. Wagnon, *À travers l'oeuvre de Frédéric Nietzsche. Extraits de tous ses ouvrages*, A. Schulz, Paris 1893; G. Noufflard, *Richard Wagner d'après lui-même*, Fischbacher, Paris 1893. Zob. P. Nicolai, *op. cit.*, s. 17.

⁸⁵ Zob. M. De Micheli, *La matrice ideologico-letteraria dell'eversione fascista*, Feltrinelli, Milano 1976, s. 86.

2.5.2. Idea trzeciego Rzymu

D'Annunzio, traktując zadania poety jako misję na rzecz narodu, był bez wątpienia uczniem i spadkobiercą duchowym myśli Giosuè Carducciego⁸⁶. Na wzór Carducciego uważał za swój obowiązek „ożywić wielką tradycję narodową” i postulował odrodzenie tradycji imperialnych Włoch. Podobnie też pod wpływem mistrza był zafascynowany starożytnym, przedchrześcijańskim Rzymem. Nawiązując do mitu trzeciego Rzymu (*terza Roma*) i łacińskiego rodowodu (*stirpe latina*) narodu włoskiego, wyrażał swoje idee antydemokratyczne i antyparlamentarne, połączone z krytyką liberalnej klasy rządzącej. W 1907 pytał polemicznie: „który z ludzi u władzy udowodnił, że rozumie ideę, dzięki której nasz naród jest prowadzony przez swój geniusz? Co zrobili ze sztuką, z wiedzą, z największym skarbem, z najwyższą ozdobą ducha ludzie postawieni na czele *res publica* w ciągu czterech dziesięcioleci? W jaki sposób obronili i starali się powiększyć dziedzictwo wielkiej kultury łacińskiej?”⁸⁷.

Poeta był przekonany, że Włochy odrodziły się po to, by spełnić swój cywilizacyjny obowiązek ekspansji moralnej i politycznej, a narody romańskie to najszlachetniejsze narody na ziemi, mające do spełnienia szczególne zadanie: *Maxime nobili, maxime praesse convenit*⁸⁸, dlatego też głosił potrzebę przymierza Włoch z Francją w walce przeciwko szerzącemu się pangermanizmowi⁸⁹. Temat wielkości Włoch, tradycji rzymskich i „ukrytych cnót narodu” poeta podjął w mowie wyborczej wygłoszonej 22 sierpnia 1898 roku, a także w dwóch artykułach z 29 marca i 21 maja 1900 roku: *Della mia legislatura* i *Della coscienza nazionale*. D'Annunzio zauważył, że we współzawodnictwie wielkich imperiów – Niemiec, Anglii, Japonii, Stanów Zjednoczonych – o panowanie na świecie brak zarówno Włoch, jak i innych krajów romańskich, wyrażał także nadzieję, że jego ojczyzna odnajdzie swoją „świadomość narodową”.

Utworem, w którym szczególnie wyraźnie ukazany został kontrast pomiędzy ambicjami i nadziejami zrodzonymi we Włoszech w okresie risorgimenta, a nicością skorumpowanej i beczynnej klasy panującej, jest *Orazione al popolo di Milano in*

⁸⁶ D'Annunzio, który był kontynuatorem tradycji klasycznej Carducciego, w przeciwieństwie do współczesnego poety Filippa Tommasa Marinettiego, poświęcił swojemu mistrzowi odę *Saluto al Maestro*, która znajduje się w pierwszej księdze *Laudi*, pt. *Maia*, z 1903 roku. Podobnie jak Carducci D'Annunzio chciał odgrywać rolę intelektualisty pedagoga, który miał „wychować” naród (*fare gli italiani*) poprzez rewolucję kulturalną, mającą ukształtować świadomość narodową. Zob. G. Aliberti, *Religione civile e poeti vati nell'Italia contemporanea*, „Nuova storia contemporanea” 1998, R. 2, nr 3, s. 19.

⁸⁷ Cyt. za G. D'Annunzio, *L'orazione e la canzone in morte di Giosuè Carducci*, Treves, Milano 1907, s. 31.

⁸⁸ Cyt. za D. Bonomo, *op. cit.*, s. 28.

⁸⁹ Nieprzypadkowo ów związek między starożytną wielkością Rzymu a nowymi celami, do których realizacji Włochy powinny dążyć, był częstym tematem utworów D'Annunzia, zarówno czysto literackich, jak i zawierających treść polityczną. Egzaltacja Rzymem „wielkim i świętym” pojawiła się już w jego młodzieńczym tomiku *Elegie romane* (1887-1891), a szczególnie w dramacie *Più che amore* (1906).

morte di Giosuè Carducci, gdzie D'Annunzio, przedstawiając się w roli dziedzica Carducciego jako oficjalnego wieszczą nowych Włoch, wyrażał swój protest przeciwko współczesnemu społeczeństwu mieszczańskiemu, niezdolnemu do odrodzenia dawnej potęgi.

2.5.3. Krytyka systemu parlamentarnego i ustroju demokratycznego

Sprawami polityki wewnętrznej Włoch D'Annunzio zainteresował się dopiero około 1894 roku, albowiem aż do 1892 roku zajmował się przede wszystkim polityką zagraniczną. Zainteresowania te znalazły odzwierciedlenie po raz pierwszy w powieści *Le vergini delle rocce*, która ukazała się w odcinkach w czasopiśmie „Il Convito” Adolfa De Bosisa, a w całości została opublikowana w 1896 roku. W tym utworze uwidoczniły się już idee arystokratyczne i elitarne, typowe dla poety⁹⁰.

Szczegółne miejsce w jego myśli politycznej zajmuje koncepcja państwa, która uległa stopniowej ewolucji. Początkowo D'Annunzio, podobnie jak Carducci, był przekonany, że państwo musi opierać się na wolności. Obaj poeci pojmowali wolność jako poświęcenie i dyscyplinę, podczas jednak gdy Carducci nawoływał do respektowania demokracji, D'Annunzio uważał państwo za instytucję, która powinna „sprzyjać stopniowemu podniesieniu jednej klasy uprzywilejowanej w stronę idealnej formy egzystencji”⁹¹. Ta elitarna teoria wynikała z rozczarowania modelem państwa liberalno-demokratycznego i przekonania o rozkładzie włoskiego życia politycznego. D'Annunzio przeciwstawiał demokrację, która zakłada równość polityczną, „nowej oligarchii siły”, ponieważ jak zaznaczał, państwo bazujące na zasadzie równości, wolności i powszechnych wyborów było instytucją nędzną i nietrwałą. Już w 1895 roku głosił na łamach „Il Convito”: „Świat jest wyobrażeniem wrażliwości i myśli nielicznych jednostek wyższych, które go stworzyły i upiększyły w ciągu wieków i będą go powiększać i upiększać w przyszłości”⁹². Poeta uważał, że system parlamentarny ogranicza pole działania jednostki, szczególnie zdolnej, a broniąc słabego, biednego, który ma takie samo prawo głosu jak bogaty, wybitny, uniemożliwia osiągnięcie „wyższej formy egzystencji”. Państwo powinno więc ułatwiać stopniowy wzrost znaczenia jednostek energicznych, lepiej wykształconych i przygotowanych do rządzenia, dzięki którym zostanie zrealizowana wielka przyszłość ojczyzny.

W świetle powyższych rozważań należy zgodzić się zatem z Paolem Alatrim, który stwierdził, że D'Annunzio, wyrażając swoją pogardę dla ustroju demokratycznego w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, opowiadał się po stronie tradycji antydemokratycznej, silnie już ukształtowanej we Włoszech⁹³. Zdaniem cytowanego historyka zapatrywania nacjonalistów, które później znalazły wyraz w odrzuceniu de-

⁹⁰ D'Annunzio pisał: „Spojrzenie tłumy jest gorsze od obrzucenia błotem. Odejdź daleko... nie pozwól się zbrukać tłumowi”. G. D'Annunzio, *Le vergini delle rocce*, Mondadori, Milano 1986, s. 66.

⁹¹ Cyt. za D. Bonomo, *op. cit.*, s. 36.

⁹² *Ibidem*, s. 186.

⁹³ Zob. P. Alatri, *Gabriele D'Annunzio*, Utet, Torino 1983, s. 110.

mokracji parlamentarnej, wychwalaniu arystokracji, uprzywilejowaniu mniejszości, a nawet w kulcie nadczłowieka – wodza (*duce*), miały źródło w relacjach społecznych charakterystycznych dla końca XIX wieku. D'Annunzio, widząc konieczność wprowadzenia hierarchii wśród ludzi, podkreślając prymitywizm i zezwierżenie mas oraz głosząc potrzebę rządów wybitnej jednostki, stał się przywódcą tej orientacji. Walka przeciwko klasie rządzącej oraz rządowi, skorumpowanemu i niezdolnemu do podejmowania decyzji przystających do wielkich ideałów tradycji, znajduje często wyraz w twórczości politycznej poety (między innymi w drugiej księdze *Laudi* (1904), zwłaszcza w odzie *A Roma*, a także w *A uno dei mille*, *Canti della morte e della gloria*). D'Annunzio, tworząc model nadczłowieka, nie walczył jedynie z „plebsem”, lecz przede wszystkim z burżuazją humanitarną i pacyfistyczną: „Arogancja plebsu nigdy nie była tak potężna jak za czasów tych, którzy swoim tchórzostwem tolerowali ją i pomagali jej” – głosił.

Należy także zaznaczyć, że włoski poeta żywił sympatie dla monarchii sabaudzkiej, choć jednocześnie krytykował jej bierność i bezsilność⁹⁴. Dlatego też chociaż głosił postulat wzmocnienia ustroju monarchicznego, który został opanowany i pogiębiony przez „wściekłą demagogię” demokratyczną i socjalizm koncentrujący się w Parlamencie, zasadniczo w utworach *Le vergini delle rocce*, *La gloria*, *Più che l'amore*⁹⁵ stworzył wizję charyzmatycznego wodza, który podniesie naród z upadku i dekadencji.

2.5.4. Krytyka socjalizmu

W 1897 roku D'Annunzio, wbrew swojej zadeklarowanej awersji do parlamentaryzmu, wziął udział w wyborach w Ortonie jako kandydat prawicy do Izby Deputowanych. Po ostrej kampanii wyborczej, w czasie której wygłosił m.in. 21 sierpnia 1897 roku w Pescarze słynną mowę *Il discorso della siepe*, został wybrany na posła, wygrywając z kandydatem socjalistów, adwokatem Carlem Altobellim⁹⁶. *Il discorso della siepe*, opublikowany później jako *Laude dell'illaudato* w *Libro ascetico della giovane Italia*, był wyrazem koncepcji antyegalitarnych, antydemokratycznych i antysocjalistycznych. Zdaniem Edmonda De Amicisa, był „jednym z najdziwniejszych i najśmielszych przemówień w historii wyborów politycznych”⁹⁷. D'An-

⁹⁴ Zwłaszcza w odzie *Al re giovane* (Do młodego króla), powstałej po zabójstwie w Monzy króla Humberta I, opublikowanej 12 sierpnia 1900 roku w dzienniku „Il Giorno”, apelował on do nowego króla, aby stał się zbawcą Włoch, od dawna oczekiwanym wskrzesicielem wspaniałych tradycji ojczyzny, restauratorem dawnej antycznej wielkości rzymskiej.

⁹⁵ Po raz pierwszy model charyzmatycznego przywódcy, który byłby w stanie wydzwignąć państwo z „prostactwa, biedy i dekadencji” oraz przywrócić mu blask okresu risorgimenta, pojawił się w powieści *Le vergini delle rocce*. Również w tragedii *Più che l'amore* (1906) poza krytyką klasy mieszczańskiej i postawą wrogości wobec instytucji publicznych znajdujemy mit nadczłowieka, który powinien działać „poza dobrem i złem”, a także mit imperium kolonialnego w Afryce.

⁹⁶ Wśród 3722 uprawnionych do głosowania i 2660 głosujących D'Annunzio zdobył 1405 głosów. Szerzej na ten temat zob. F. Pariset, *L'esperienza parlamentare di Gabriele D'Annunzio*, „Storia contemporanea” 1977, nr 1.

⁹⁷ Cyt. za S. Zepi, *op. cit.*, s. 124.

nunzio wyraził swoją koncepcję patriotyzmu estetyzującego w zdaniu: „Przyszłość Włoch jest nierozdzielnie złączona z losem Piękna, którego jest matką”. Zawarł w tej mowie również polemikę z socjalizmem, prowadzącym do „regresu historycznego” i będącym „przewrotną doktryną, która odpowiada za demoralizację jednostek i transformację wolnej indywidualności w anonimowego niewolnika państwa, nieodpowiedzialnego i biernego”⁹⁸. D'Annunzio, polemizując z tezami socjalistów, podkreślił rolę pracy indywidualnej i zaakcentował prawo do zachowania prawnie nabytej własności prywatnej. Jednocześnie głosił program imperialistyczny w polityce zagranicznej i hasło dyktatury w polityce wewnętrznej: „duch łaciński nie będzie mógł odzyskać hegemonii w świecie, jeśli nie będzie ustanowiony kult Jednej Woli [*Volontà Una*]” – głosił. Jak trafnie zauważył Stelio Zeppi, w tej koncepcji wyraźne jest podporządkowanie polityki wewnętrznej polityce zagranicznej, typowe dla nacjonalizmu i faszyzmu⁹⁹.

Epizod parlamentarny poety zakończył się jednak dość niespodziewanie. D'Annunzio w czasie posiedzenia Izby Deputowanych 24 marca 1900 roku, obradującej nad sprawami polityki zagranicznej i zmianą regulaminu obrad Parlamentu¹⁰⁰, w sposób zaskakujący opuścił ławki prawicy i przeszedł do skrajnej lewicy, głosząc, że „Idzie w kierunku życia”¹⁰¹. Historyk włoskiego faszyzmu Francesco Pariset słusznie zauważył, że ten krok poety można wytłumaczyć jako manifestację sympatii dla walki skrajnej lewicy w obronie wolności publicznych, a nie jako przyjęcie poglądów politycznych, które nie mogły być podzielane przez młodego deputowanego. W marcu 1900 roku D'Annunzio w artykule *Morti e vivi* opisał całe zdarzenie, potępiając przede wszystkim „wielkie kłamstwo parlamentarne” i identyfikując je z dwoma politykami: posłem partii konserwatywnej Ercolem Radice i Tommasem Cambray-Digny, który „próbował nagle odciąć się od liberalnych tradycji naszej trybuny politycznej”. Po przegranej w wyborach w 1900 roku, w których wystąpił jako kandydat z ramienia socjalistów, poeta jeszcze dobitniej podkreślił swoją awersję do

⁹⁸ *Ibidem*, s. 125.

⁹⁹ Jak zaznaczył Stelio Zeppi, ta koncepcja zbliżona była do wizji Francesca Crispiego. Nic więc dziwnego, że mowa D'Annunzia spodobała się premierowi: „Poczułem kołatanie w sercu wielkości włoskiej”, napisał Crispi w liście do Roberta Galliego z 28 sierpnia 1897. Zob. S. Zeppi, *op. cit.*, s. 126.

¹⁰⁰ W maju 1899 roku premier Luigi Girolamo Pelloux, który złożył dymisję po problemach związanych z polityką zagraniczną Włoch, stworzył drugi rząd. Zamierzał przeprowadzić reformy polityczne w Parlamencie, które miały ograniczyć wolność posłów. Wywołało to sprzeciw radykałów, republikanów i socjalistów. 1 czerwca 1899 roku radykalna lewica uciekła się do bojkotu, zastosowanego po raz pierwszy w historii Parlamentu włoskiego. Aby rozwiązać ten problem, większość parlamentarna zaproponowała zmianę regulaminu. 21 marca 1900 roku przedstawił wniosek autorstwa posła Tommasa Cambray-Digneya, który spotkał się z ostrym protestem opozycji.

¹⁰¹ Ten gest D'Annunzio, nazwany *il salto di siepe* w nawiązaniu do tytułu jego słynnej mowy wyborczej (*Il discorso della siepe*), wzbudził sensację i polemikę. Został zinterpretowany jako manifestacja jego fantazji artystycznej bez wyraźnych przesłanek ideologicznych. Zob. F. Pariset, *op. cit.*, s. 5-33.

socjalizmu, tak tłumacząc swoją postawę w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Tems”: „Myślicie, że jestem socjalistą? Ja ciągle jestem samym sobą; pomiędzy tymi ludźmi a mną istnieje granica. Jestem i pozostanę indywidualistą do ostatka, indywidualistą bezlitosnym. Spodobało mi się wejść na jakiś czas do jaskini lwa, ale zostałem do tego pchnięty odrazą do innych partii. Socjalizm we Włoszech jest absurdem. U nas nie ma innej alternatywy politycznej poza możliwością niszczenia. Wszystko to, co obecnie istnieje, jest nicością; jest zgnilizną. Śmierć, która przeciwstawia się życiu. Najpierw trzeba splądrować wszystko. Któregoś dnia zejść na ulicę”¹⁰².

2.5.5. Imperializm w myśli politycznej Gabriela D’Annunzio

D’Annunzio był zdecydowanym zwolennikiem imperializmu i spośród dwóch kierunków włoskiej ekspansji: śródziemnomorsko-afrykańskiego i adriatycko-bałkańskiego alternatywnie rozważał i jeden, i drugi. W okresie rządów Francesco Crispiego, a następnie w okresie wojny libijskiej dominował w jego twórczości kierunek afrykański, natomiast już w 1887 roku opracował temat rewanżyzmu antyaustriackiego, który miał na celu zmyć hańbę klęski pod Lissą (20 lipca 1866 roku) i jej konsekwencje w mentalności narodu. Odwołując się do chwały starożytnego Rzymu i średniowiecznych republik morskich, wróżył Włochom wspaniałą przyszłość narodową, uświetnioną triumfami na morzu. Podobnie też w utworze *Per gli Italiani morti in Africa*, który ukazał się w gazecie „Capitan Fracassa” 19 lutego 1887 roku, pojawiła się aluzja do klęski poniesionej przez Włochów pod Dogali (26 stycznia 1887 roku).

Poeta nawiązał do tej koncepcji także w serii artykułów *Per la morte dell’ammiraglio di Saint-Bon*, opublikowanych na łamach „La Tribuna” od 27 maja do 6 lipca 1888 roku i zebranych następnie w tomie *L’armata d’Italia*. Interweniując w sprawie zwiększenia włoskiej floty wojkowej, pisał: „We Włoszech żywa jest głęboka i niezmienna miłość do morza i do chwały morskiej, tak jak za czasów republik. To piękne i szlachetne dziedzictwo, które trwa od wieków w duszy narodu włoskiego. Żadne inne tendencje nie są tak zgodne, tak potężne i tak narodowe”¹⁰³. Poeta skrytykował w szczególności ministra żeglugi Benedetta Brina i starszych oficerów, bardziej przyzwyczajonych do działań urzędniczych niż do walki, oraz Parlament, który jego zdaniem nie rozumiał strategicznego znaczenia floty wojennej w państwie.

Program irredentyzmu adriatyckiego, którego kulminacją było zajęcie miasta Fiume w 1919 roku, przeważał natomiast po opublikowaniu dramatu *La nave* w 1905 roku i w okresie powojennym. D’Annunzio, podobnie jak włoscy nacjonaściści (Attilio Tamaro, Ruggero Timeusa i Luigi Federzoni), dostrzegał zagrożenie wynarodowienia wschodnich wybrzeży Adriatyku przez napływową ludność słowiańską.

¹⁰² Cyt. za U. Foscanelli, *Gabriele D’Annunzio e l’ora sociale*, Casa ed. Carnaro, Milano 1952, s. 81-82.

¹⁰³ Zob. G. D’Annunzio, *L’Armata d’Italia*, [w:] idem, *Tutte le opere*, t. 3, Istituto nazionale per la edizione di tutte le opere di Gabriele D’Annunzio, Milano 1935, s. 3-4.

Dlatego też uważał, że tereny Dalmacji powinny należeć do Włoch, które zdobyły te ziemie już za czasów Republiki Weneckiej. Polityka adriatycka była zresztą w myśli politycznej poety ściśle powiązana z polityką afrykańską. W czasie wojny libijskiej D'Annunzio potępił politykę „pozostania w domu” (tzw. *la politica del piede di casa*) i nawoływał do stworzenia imperium kolonialnego, a jednocześnie do wojny przeciwko Austrii w celu uwolnienia „braci znajdujących się pod obcym panowaniem”¹⁰⁴. W szczególności w dwóch pieśniach: *A una torpediniera nell'Adriatico* i *Per la festa navale nelle acque di Genova*, pojawił się motyw irredentyzmu Triestu, miasta o włoskiej tradycji, lecz znajdującego się pod panowaniem Austrii¹⁰⁵.

Za najważniejszy utwór imperialistyczny D'Annunzia uważany jest jednak dramat *La Nave*, napisany w latach 1905-1908. Poeta zawarł w nim przesłanie, że dzięki swojej wyższości cywilizacyjnej rasa łacińska (*stirpe latina*) powinna zdobyć prymat w basenie Morza Adriatyckiego, a etycznym i politycznym zadaniem Włoch było panowanie nad Słowianami. Utwór ten, wyrastający z koncepcji sztuki wzywającej do czynów i poety jako wieszcz, który popycha swój naród do dominacji zbrojnej poprzez wojnę, wysiłek zbrojny i poświęcenie, został określony przez historyka literatury Luigię Russo jako „najbardziej nacjonalistyczna tragedia napisana przez D'Annunzia, w której Wenecja stała się metonimią imperialistycznych Włoch”¹⁰⁶.

2.5.6. Mit „kalekiego zwycięstwa” i wyprawa fumeńska (1919-1920)

Po zakończeniu I wojny światowej, w 1919 roku D'Annunzio, który bardzo aktywnie zaangażował się w kampanię interwencyjną, głosząc konieczność przystąpienia Włoch do wojny po stronie ententy, a ponadto pomimo zaawansowanego wieku służył na froncie, stał się głównym rzecznikiem społeczeństwa włoskiego rozczarowanego decyzjami traktatu wersalskiego. Poeta, wykorzystując nastroje nacjonalistyczne społeczeństwa, w swoich przemowach, a także w artykułach publikowanych na łamach „Il Corriere della Sera” i „L'Idea Nazionale” zażądał dosłownego wprowadzenia w życie założeń paktu londyńskiego, a także przyznania Włochom Fiume (Rijeki)¹⁰⁷. Próbował także przekonać Włochów, że ich zwycięstwo

¹⁰⁴ W 1904 roku „Il Regno” przeprowadziło ankietę na temat stosunków łączących Włochy i Austrię. Sondaż, w którym udział wziął również D'Annunzio, został opublikowany w odcinkach od numeru 32 z 3 lipca do numeru 40 z 28 sierpnia 1904 roku.

¹⁰⁵ Motyw irredentyzmu występuje też w innym wierszu, poświęconym admirałowi Saint-Bon, *Trieste al suo ammiraglio*, gdzie D'Annunzio podkreślił, że odzyskanie tego miasta powinno być pierwszym konkretnym celem ekspansjonizmu włoskiego.

¹⁰⁶ L. Russo, *Il teatro dannunziano e la politica*, „Rivista italiana del dramma” 1938, cyt. za M. Cagnetta, *Idea di Roma, colonialismo e nazionalismo nell'opera di D'Annunzio*, „Quaderni del Vittoriale” 1980, t. 23, s. 171.

¹⁰⁷ Fiume (chor. Rijeka) – miasto w północno-zachodniej Chorwacji nad zatoką Carnaro (Morze Adriatyckie). Obok Triestu główny port Austro-Węgier na Adriatyku. Od XVII wieku była to prowincja niezależna. Na mocy dekretu Marii Teresy z 14 lutego 1776 roku Fiume zostało przyłączone do Węgier jako prowincja autonomiczna. W latach 1848-1859 miasto znajdowało się pod okupacją chorwacką. W 1870 roku zostało chwilowo przyłączone do Włoch. W 1915 roku

byłoby „kalekie”, jeśli nie otrzymaliby przynajmniej tego adriatyckiego miasta jako zadośćuczynienia za poniesiony wysiłek wojenny. 14 stycznia 1919 roku na łamach „La Gazzetta di Venezia” opublikował również artykuł *La lettera ai Dalmati*, uważany za najstronniejszy manifest imperializmu włoskiego.

12 września 1919 roku na czele elitarnego korpusu *arditi* D’Annunzio wkroczył do Fiume. Okupacja tego adriatyckiego miasta trwała do Bożego Narodzenia 1920 roku, kiedy to oddziały włoskie pod dowództwem generała Enrica Caviglii zmusiły oddziały poety do opuszczenia Fiume (tzw. Krwawe Boże Narodzenie). Znaczenie wyprawy D’Annunzia, pomimo stosunkowo krótkiego okresu jej trwania (lata 1919-1920), było niezwykle istotne w historii powojennych Włoch. Stanowiło także pierwszy przykład złamania ustaleń konferencji wersalskiej. Nic więc dziwnego, że dyktatorskie rządy przyniosły poecie światowy rozgłos, rozślawiły także jego imię w środowiskach odległych od literatury. Sprawili też, że stał się on pierwszoplanową postacią polityki włoskiej. Należy także zauważyć, że we Fiume narodziła się też doktryna D’Annunzia, określana mianem *fiumanesimo*, która powstała pod wpływem nacjonalistycznych idei Enrica Corradiniego oraz anarchosyndykalistycznych haseł Alceste De Ambrisa.

Historyk Emilio Mariano wyróżnił trzy etapy „wyprawy fiumeńskiej”. Pierwszy trwał – od 11 września 1919 do 31 grudnia 1919 roku – kiedy D’Annunzio pozostawał pod wyraźnym wpływem nacjonalistów, a głównym celem wyprawy było przyłączenie Fiume do Włoch. Te idee znalazły wyraz w mowie *Urna inesausta*¹⁰⁸. Drugi obejmował czas – od 1 stycznia 1920 do 30 czerwca 1920 roku (mowa *Il pugnale votivo*) – kiedy D’Annunzio uległ wpływom syndykalizmu rewolucyjnego. Rozpoczyna się on z przybyciem do Fiume Alceste De Ambrisa¹⁰⁹ i powierzeniem mu funkcji premiera. Jak zaznaczył Mariano, D’Annunzio nadał wtedy swoim dzia-

wielu obywateli Fiume dobrowolnie wstąpiło do wojska włoskiego. Od października 1918 roku Włosi rywalizowali z Francuzami o wojskową kontrolę nad miastem, jednak na podstawie traktatu z Saint-Germain-en-Laye (1919) miasto przyznano Jugosławii. Na temat wyprawy D’Annunzia zob. P. P o d e m s k i, *Wyprawa na Fiume 1919-1920*, Adam Marszałek, Toruń 2005; J. S o n d e l - C e d a r m a s, *Gabriele D’Annunzio. U źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu*, Universitas, Kraków 2008, s. 135-173.

¹⁰⁸ Jego mowy i przesłania z okresu Fiume zostały następnie opublikowane w zbiorach *Il sudore di sangue* i *L’urna inesausta*.

¹⁰⁹ Alceste De Ambris (1874-1934) – polityk, syndykalista. Od 1903 roku zajmował się działalnością syndykalistyczną (syndykalizm rewolucyjny) i dziennikarstwem. W 1908 roku był jednym z organizatorów strajku rolnego w okolicach Parmy, na skutek czego musiał opuścić Włochy. W 1913 roku został wybrany na posła i powrócił do Włoch. Był jednym z twórców Włoskiego Związku Zawodowego (Unione Sindacale Italiana), któremu przewodził do 1914 roku. Po wybuchu I wojny światowej przyjął stanowisko interwencjonistyczno-rewolucyjne. Po wojnie był związany z Mussolinim, a przede wszystkim z D’Annunziem. W czasie okupacji Fiume był premierem rządu fiumeńskiego i współtwórcą konstytucji *Carta del Carnaro*. Pod koniec 1920 roku stał się antyfaszystą. Po marszu na Rzym Mussoliniego opuścił Włochy i udał się do Francji, gdzie stworzył centrum opozycji antyfaszystowskiej, za co w 1926 roku został pozbawiony obywatelstwa włoskiego. W ostatnich latach życia napisał *Dopo un ventennio di rivoluzione. Il corporativismo*, wydany pośmiertnie w 1935 roku.

łaniom „nowy program i nowe znaczenie” o charakterze społeczno-syndykalnym i międzynarodowym. Odwołał się też do zasady samostanowienia (*autodeterminazione*) narodów i przedstawiał Fiume (miasto, które uważa się za włoskie i które chce być częścią swojego narodu) jako symbol ludów uciskanych i okupowanych przez mocarstwa zachodnie. Etap trzeci trwał od 1 lipca 1920 do 18 stycznia 1921 roku (zbiór przemówień *La riscossa dei leoni* i *Commiato fra le tombe*). D'Annunzio proklamował wówczas regencję Fiume i nadał jej konstytucję pod nazwą *Carta del Carnaro*, którą oparł na zasadach syndykalizmu rewolucyjnego, oraz przygotował wraz z futurystą Guidem Kellerem program *Nuovo ordinamento dell'esercito liberatore* i Ligi Fiumeńskiej.

2.5.7. *Carta del Carnaro*

Konstytucja Fiume, *Carta del Carnaro*, została opracowana wspólnie przez D'Annunzia i Alceste De Ambrisa i w ostatecznej postaci składała się z dwudziestu pięciu rozdziałów. W zamiarze obu twórców Regencja Carnaro miała stać się nową strukturą instytucjonalną, mającą być przykładem nowego porządku świata powstającego po Wielkiej Wojnie. Już w wywiadzie udzielonym 30 marca 1920 roku korespondentowi wiedeńskiej „Neue Freie Presse” D'Annunzio tak tłumaczył zamiar nadania konstytucji: „Chcemy połączyć ducha komun, którym zawdzięczamy siłę i wielkość Włoch, z nowoczesnymi koncepcjami. Będziemy próbowali osiągnąć maksymalną elastyczność w tej Konstytucji, tak żeby zharmonizować pacyfistyczne współzycie tej włoskiej wspólnoty morskiej z chorwacką wspólnotą rolniczą. Chociaż wkrótce (jak sobie tego życzymy) przyłączenie do Włoch uniemożliwi nam wprowadzenie Konstytucji we wszystkich formach, jednak pozostanie ona jako przykład dla całego świata”¹¹⁰. Regencja Carnaro została oficjalnie usankcjonowana 8 września 1920 roku. Nowe państwo, choć w ostatecznej wersji nazwane zostało Regencją, w rzeczywistości było zdecentralizowaną republiką parlamentarną. Pełen tytuł konstytucji podkreślał włoski charakter miasta: *Włoska Regencja Carnaro. Projekt nowego statutu Wolnego Państwa Fiume*.

Rozpatrując charakter *Carta del Carnaro* w odniesieniu do obowiązującego we Włoszech *Statutu albertyńskiego*¹¹¹, należy zauważyć nowatorstwo projektu D'Annunzia i De Ambrisa. Wyraźne są natomiast nawiązania do Konstytucji Republiki Rzymskiej z 9 lutego 1849 roku. Tytuł preambuły, *O wiecznej woli ludu*, przypomina I artykuł Konstytucji rzymskiej, w którym jest mowa, że „najwyższa władza [suwe-

¹¹⁰ Zob. V. Frosini, *D'Annunzio e la „Carta del Carnaro”*, „Nuova Antologia” 1971, nr 2041, s. 79.

¹¹¹ *Statut albertyński*, wprowadzony w życie 4 marca 1848 roku przez króla Karola Alberta dla Królestwa Sardynii, stał się następnie, 17 marca 1861 roku, Konstytucją Królestwa Włoch. Wzorowany na konstytucji francuskiej z 1830 roku, był oficjalnie statutem nadanym przez króla. Składał się z preambuły i 84 artykułów podzielonych na dziewięć części, z których pierwsza zawierała ogólne deklaracje odnoszące się do oficjalnej religii państwowej, formy rządu, funkcji, prerogatyw oraz praw króla i rodziny królewskiej.

renność] jest gwarantowana przez wieczne prawo ludu” (*La sovranità è per diritto eterno del popolo*). Podobnie też obie konstytucje miały charakter ekspansywny, broniąc włoskiego charakteru i włoskiej tradycji zajętych ziem¹¹². Zgodnie z programem nacjonalistycznym w *Carta del Carnaro* chodziło w szczególności o poszerzenie terytoriów o „wyspy o antycznej tradycji weneckiej”, a przede wszystkim o Dalmację wenecką. Należy tutaj zaznaczyć, że ten ustęp nie znalazł się w oryginalnym tekście De Ambrisa, który ograniczył się jedynie do wyrażenia idei „stanowienia przez Fiume części składowej Państwa Włoskiego poprzez akt aneksji”. Poeta chciał podkreślić w ten sposób potrzebę łączności terytorialnej Fiume z Italią, która była zagrożona przez plan prezydenta amerykańskiego Thomasa Woodrowa Wilsona, pragnącego – wobec nieokreślonej jeszcze granicy między Włochami a Jugosławią – przesunąć wschodnią granicę Włoch na zachód, pozbawiając w ten sposób Fiume łączności z macierzą.

Zasadnicze *novum* Konstytucji fiumeńskiej w stosunku do tradycyjnych statutów włoskich polegało głównie na oryginalnym rozwiązaniu sprawy organizacji władzy i stosunków ekonomiczno-społecznych Regencji. De Ambris w liście przewodnim do Konstytucji podniósł problem wyboru pomiędzy ustrojem parlamentarnym a prezydenckim. Oprócz tych dwóch systemów wziął pod uwagę także absolutyzm, który jednak odrzucił od razu jako „niewykonalny powrót do przeszłości”, a także republikę rad, którą uważał za „zbyt nieprecyzyjną i nieprzydatną dla narodu o kulturze łacińskiej”¹¹³. Przecistawiając się zarówno systemowi parlamentarnemu, z powodu nieudolności i nieodpowiedzialności wykazanych w czasie Wielkiej Wojny, jak i ustrojowi prezydenckiemu, charakteryzującemu się brakiem porozumienia między przywódcą a opinią publiczną¹¹⁴, De Ambris uważał, że jedynym ratunkiem przeciwko nadużyciom obu systemów jest decentralizacja władzy państwowej, przyznanie dużej autonomii korporacjom i komunom, a także zbudowanie reprezentacji politycznej opartej na kryteriach politycznych i ekonomicznych. Nowością Konstytucji Fiume było również ustanowienie dwóch zgromadzeń o różnych kompetencjach i wprowadzenie systemu dwuizbowego: władza ustawodawcza spoczywała w rękach Izby Przedstawicieli (*La Camera dei Rappresentanti*), zwanej również „Radą Znaczców” (*Il Consiglio degli Ottimi*), wybieranej na okres trzech lat w głosowaniu powszechnym, w którym mogli brać udział wszyscy obywatele obu płci po ukończeniu 20 roku życia, oraz Rady Ekonomicznej (*Il Consiglio Economico*), zwanej „Radą Tymczasową” (*Il Consiglio dei Provvisori*), którą stanowili przedstawiciele różnych korporacji: robotników, przemysłowców, techników, urzędników publicznych itd.

¹¹² Art. IV konstytucji rzymskiej głosił: „Republika traktuje wszystkie narody jak braci, respektuje każdą narodowość, broni włoskiego charakteru” (*La Repubblica riguarda tutti i popoli come fratelli, rispetta ogni nazionalità, propugna l'italianità*).

¹¹³ *La Costituzione di Fiume: commento illustrativo di Alceste de Ambris, [w:] R. De Felice (red.), La Carta del Carnaro nei testi di Alceste De Ambris e di Gabriele D'Annunzio*, Il Mulino, Bologna 1973, s. 106-107.

¹¹⁴ Zaważyła na tym zapewne także zadeklarowana niechęć do Wilsona, głównego przeciwnika roszczeń włoskich na konferencji wersalskiej.

Rada Tymczasowa składała się z sześćdziesięciu członków, których kadencja trwała dwa lata. Artykuł LX przewidywał jednak możliwość odwołania Il Consiglio dei Provvisori przez większość obywateli. Rada Znaców zajmowała się prawodawstwem państwowym, policją, obroną narodową, kodeksem cywilnym i karnym, szkolnictwem ponadpodstawowym i sztukami pięknymi. Rada Tymczasowa, która reprezentowała korporacje, miała rozważać kwestie ekonomiczne i społeczne (kodeks handlowy i morski, cła, taryfy, prawo pracy, traktaty handlowe), zajmować się szkolnictwem technicznym i zawodowym, przemysłem, bankami, wykonywaniem wolnych profesji. Niechęć do ustroju parlamentarnego, charakterystyczna dla D'Annunzia, uwidoczniła się szczególnie w artykule XXX, który głosił, że Rada Znaców miała zbierać się tylko raz do roku, w październiku, „na odpowiednio krótki czas posiedzenia”. Podobnie też Rada Tymczasowa była zobowiązana zbierać się jedynie w maju i listopadzie i obradować w „sposób lakoniczny”.

Najważniejsze decyzje miały być natomiast podejmowane przez Wspólną Radę (Assemblea Comune), zwaną też Zgromadzeniem Carnaro (Arengo del Carnaro). Wspólna Rada zajmowała się polityką zagraniczną, finansami i skarbem państwa, wykształceniem wyższym, zmianami w Konstytucji, poszerzeniem praw obywatelskich i wyborem siedmiu rektorów, którzy mieli sprawować władzę wykonawczą. Owych siedmiu rektorów stanowiło odpowiednik siedmiu ministrów (spraw zagranicznych, finansów i skarbu, szkolnictwa publicznego, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, obrony narodowej, ekonomii i pracy) i było wybieranych na okres jednego roku. Rektor spraw zagranicznych miał pełnić również funkcję prezydenta i reprezentować państwo. Urząd miał charakter raczej honorowy, choć w przypadku głosowania głos rektora spraw zagranicznych mógł być decydujący.

W przypadku zagrożenia Regencji Konstytucja przewidywała urząd *comandante*, który miał być wybierany „na czas nieokreślony” i sprawować władzę dyktatorską. W pierwotnej wersji De Ambris chciał ustanowić kadencję komendanta na okres sześciu miesięcy, podobnie jak miało to miejsce za czasów starożytnego Rzymu. D'Annunzio jednak zmienił to rozporządzenie, aczkolwiek zachował wzmiankę, „iż w prawie rzymskim dyktator wybierany był na okres nieprzekraczający sześć miesięcy” (art. XLIII), podkreślając jednocześnie, że dyktatura uważana jest za rozwiązanie „wyjątkowe i czasowe”. Po ustąpieniu niebezpieczeństwa komendant miał ustąpić ze stanowiska. Władza komendanta, choć nie była ograniczona przez Konstytucję, w praktyce nie przekraczała uprawnień prezydenta w czasie wojny w krajach o ustroju prezydenckim, takich jak na przykład Stany Zjednoczone. Również rektor spraw zagranicznych, który normalnie sprawował władzę w Regencji, miał być tylko *primus inter pares*.

W sferze władzy sądowniczej (art. XXXVII-XLII) D'Annunzio i De Ambris ustanowili natomiast pięć organów sądowniczych: prawo cywilne i karne leżało w kompetencji ławników (*giudici municipali*), zwanych też „dobrymi ludźmi” (*buoni uomini*)¹¹⁵, którzy mieli być wybierani przez komuny. *Giudici del lavoro*, czyli

¹¹⁵ Jest to wyraźne nawiązanie do instytucji *boni homines* w komunach średniowiecznych.

sędziowie pracy, wybierani przez korporację, mieli rozstrzygać spory między pracodawcami a robotnikami. Główny organ sądowniczy stanowili natomiast *giudici togati*, którzy zajmowali się przypadkami z zakresu prawa cywilnego, handlowego i karnego. *Giudici del maleficio* rozpatrywali z kolei poważniejsze przestępstwa, które pociągały za sobą karę powyżej trzech lat więzienia. Na szczycie całej struktury sądowniczej znajdowała się Corte della ragione, która miała charakter najwyższej instancji odwoławczej. Regulowała ona konflikty pomiędzy różnymi organami oraz władzą ustawodawczą a wykonawczą, a także zajmowała się kwestiami konstytucyjnymi, zdrady narodowej, przypadkami nadużycia władzy. Do jej zadań należał także wybór *giudici togati*.

Szeroki zakres władzy i autonomii Konstytucja przyznawała komunom (art. XXII-XXIV). Autonomia komun opierała się na władzy normatywnej i administracyjnej, a przeciwstawiała się im tylko władza instytucji regencyjnych. Podczas gdy zazwyczaj konstytucje, łącznie ze *Statutem albertyńskim*¹¹⁶, przyznawały komunom władze i funkcje określone przez prawo i mogące być przez prawo modyfikowane, w Konstytucji fiumeńskiej władza centralna mogła interweniować w wewnętrzne sprawy komun tylko wtedy, gdy wystąpiła o to władza danej komuny lub przynajmniej jedna trzecia jej członków mających prawo głosu. Komuny Fiume posiadały prawo do prowadzenia ze sobą układów i zawierania traktatów w kwestiach prawnych i administracyjnych, chociaż te układy i traktaty podlegały kontroli władzy wykonawczej (art. XXIV).

To rozwiązanie było rezultatem pasji historycznej D'Annunzia, zwłaszcza fascynacji okresem średniowiecznych „wolnych komun”, a z drugiej strony wynikało z próby ustalenia pokojowego współżycia różnych ludów adriatyckich, co szczególnie leżało na sercu De Ambrisowi¹¹⁷. Miało ono też ułatwić przyłączenie do terytorium Fiume „wysp o antycznej tradycji weneckiej” i tych wszystkich, które z własnej woli chciałyby stać się częścią Regencji. De Ambris, odrzucając jakąkolwiek formę podboju, przeciwstawiał mu prawo do samostanowienia poszczególnych narodów i odwołał się do wzoru starożytnego Rzymu, który „rządził światem przez wiele wieków, przyznając prawo obywatelstwa wszystkim ludom Imperium i respektując ich język i zwyczaje”. Połączył w ten sposób kwestię autonomii komun z ochroną mniejszości językowych i kulturowych, ponieważ również szkolnictwo miało znajdować się w kompetencji komun. W artykułach o szkolnictwie (art. L-LIV) wyraźnie podkreślono, iż pomimo pierwszoplanowej roli języka Dantego i kultury włoskiej pod ochroną znalazły się też inne kultury i języki ludności zamieszkującej Regencję. Spodziewając się jednak, że to liberalne prawo wywoła niezadowolenie i krytykę w środowiskach konserwatywnych i nacjonalistycznych, starał się uzasad-

¹¹⁶ Art. 5 *Statutu albertyńskiego* wyraźnie podkreślał, że „wszystkie komuny [*municipi*] mają takie same prawa: ich niezależność jest tylko ograniczana przez prawo państwowe”.

¹¹⁷ W liście z 18 marca 1920 roku do komendanta De Ambris nawiązuje do ordynacji Konfederacji Szwajcarskiej, a przede wszystkim zwraca uwagę na kanton Grigioni, gdzie pokojowo współżyją Niemcy, ludy romańskie (Romani, Ladini), Włosi, a na dodatek protestanci i katolicy. Cyt. za R. De Felice (red.), *La Carta del Carnaro...*, s. 85.

nić to postanowienie faktem, iż „kultura i cywilizacja włoska oraz łacińska powinny górować dzięki własnym przymiotom, a nie poprzez brutalną przemoc”¹¹⁸.

Korporacje (art. XVIII-XXI) z kolei miały stanowić jednostkę organizacyjną społeczeństwa na podstawie kryterium wykonywanej pracy. Były organem reprezentującym wolę ludu, który poprzez swoich przedstawicieli sprawował władzę w Regencji. Wszyscy obywatele, niezależnie od rodzaju wykonywanej pracy, musieli być wpisani do jednej z dziewięciu korporacji. Do pierwszej korporacji należeli robotnicy miejscy i wiejscy, drobni rzemieślnicy i właściciele rolni, którzy sami wytwarzali lub zatrudniali niewielką liczbę pracowników najemnych; do drugiej – personel techniczny i administracyjny przemysłowych zakładów rolnych; do trzeciej – pracownicy zakładów handlowych; do czwartej – pracownicy wszystkich gałęzi produkcji narodowej, będący twórcami i kierownikami, a nie tylko właścicielami; do piątej – urzędnicy państwowi i komunalni; do szóstej – „moralne i ideowe grupy narodu”, a więc nauczyciele, młodzież, artyści, malarze, architekci, uczeni, muzycy *etc.*; do siódmej – wszystkie inne wolne zawody; do ósmej – kierownicy organizacji spółdzielczych; do dziewiątej – wojskowi i marynarze. Szczególny charakter miała dziesiąta korporacja. Przeznaczona bowiem była do „rozwoju talentów w przyszłości”, a więc dla mających się dopiero ujawnić sił narodu, dla „nieodkrytych jeszcze geniuszów”, których naród od czasu do czasu spośród siebie wyłania. Dlatego też symbolem tej ostatniej korporacji miała być paląca się lampa z tokańskim napisem *fatica senza fatica* (praca bez wysiłku).

Korporacje, podobnie jak komuny, cieszyły się szeroką autonomią i wolnością, a państwo miało jedynie otaczać je opieką i udzielać im pomocy. Każda korporacja posiadała odpowiedni status prawny i mogła nałożyć podatek na swoich członków. De Ambris, kreśląc zarys korporacji, oparł się tu na słynnej formule Giuseppe Mazziniego: „Wolność i zrzeszenie”. Każdy obywatel mógł przejść z jednej korporacji do innej. Każda korporacja miała też prawo ustanowienia własnych praw, pod warunkiem że nie były one sprzeczne z Konstytucją. Tak jak komuny miały one prawo do zawierania traktatów pod warunkiem zatwierdzenia ich przez władzę centralną. Władza centralna mogła interweniować w sprawy wewnętrzne korporacji tylko w dwóch przypadkach: gdy zażądała tego główna władza korporacji; gdy wystąpiła o to co najmniej jedna trzecia jej członków. Miało to zapobiegać tworzeniu się wewnętrznej oligarchii. D'Annunzio zmodyfikował artykuły XIII i XIV oryginalnego tekstu De Ambrisa, dodając fragment o ceremoniałach, świętach i symbolach charakterystycznych dla każdej z korporacji. Zdaniem Renza De Felice ta literacka interwencja uczyniła mniej przejrzystym syndykalny charakter oryginalnego tekstu De Ambrisa, przez co wielu badaczy doszło do wniosku, że *Carta del Carnaro* zmierzała bardziej do przywrócenia stosunków społecznych z przeszłości niż do opracowania prekursorskich i nowoczesnych form organizacji społecznej i politycznej¹¹⁹. Taka interpretacja nie wydaje się jednak właściwa: korporacje fiumeńskie, mimo że nawiązywa-

¹¹⁸ *La costituzione di Fiume: commento illustrativo di A. De Ambris*, s. 94.

¹¹⁹ R. De Felice (red.), *La Carta del Carnaro...*, s. 15.

ły terminologią i nazewnictwem do instytucji średniowiecznych, nie miały jednak z nimi nic wspólnego pod względem normatywnym. Miały one ograniczać omnipotencję władzy centralnej, a przede wszystkim aparatu biurokratycznego. Życie społeczne w państwie fiumeńskim miało opierać się na trzech elementach: wolności („życie jest piękne i godne wolnego człowieka”), cnocie („pełnię człowieczeństwa osiąga ten, kto każdego dnia odradza się w cnocie”) i pracy („praca nawet najniższa, nawet najgorsza, jeżeli jest dobrze wykonywana, prowadzi do piękna”)¹²⁰.

Niezwykle interesująco przedstawia się również koncepcja praw obywatela, zawarta w artykule IV i XVIII *Carta del Carnaro*. Artykuł IV stanowił, że „Regencja uznaje suwerenność wszystkich obywateli, bez różnicy płci, rodowodu, języka, klasy społecznej i religii. Lecz poszerza, podnosi i popiera ponad wszelkim prawem prawa producentów [*produttori*]”, podczas gdy artykuł XVIII stwierdzał, że pełnymi obywatelami (*cittadini compiuti*) są tylko „producenci wspólnego bogactwa”, wpisani do odpowiedniej korporacji. Konstytucja podkreślała w ten sposób przewodnią rolę obywatela-producenta¹²¹ w społeczeństwie.

Według angielskiego historyka Michaela Ledeen¹²² D’Annunzio, przygotowując konstytucję, chciał stworzyć strukturę państwa, która umożliwiałaby rozwój społeczeństwa. Ledeen zauważył, iż „nie jest przypadkiem, że użył on w *Carta del Carnaro* terminologii prawnej z okresu średniowiecznych komun, ponieważ pragnął stworzyć w Regencji ten ferwor aktywizmu, który dał początek Renesansowi”¹²³. Zgodnie z tą tendencją D’Annunzio poświęcił dużo uwagi kwestii szkolnictwa publicznego i kultury (zamierzał nawet stworzyć w Fiume uniwersytet), podkreślając, że szkoły powinny unikać wskazywania jakiejkolwiek skali wartości. Jednocześnie zapowiedział, że nie będzie tolerowana żadna forma indoktrynacji zarówno w dziedzinie polityki, jak i religii. Dozwolona miała być jedynie indoktrynacja w kwestii piękna i muzyki, która miała stać się „instytucją religijną i społeczną”.

Z koncepcją rozwoju społeczeństwa wiąże się też oryginalne rozwiązanie kwestii pracy i własności, przedstawione w dziesiątej korporacji. D’Annunzio uważał za cel nowoczesnego państwa podkreślenie znaczenia pracy jako środka umożliwiającego pełną realizację człowieka. Struktura korporacyjna państwa dawała możliwość uczestnictwa w świecie pracy każdemu obywatelowi i podobnie jak praca zapewniająca minimum pensji wystarczającej do godnego życia miała być zagwarantowana każdemu¹²⁴. W ten sposób konstytucja miała na celu przezwyciężenie konfliktów

¹²⁰ Art. XIV.

¹²¹ Zob. U. Foscanelli, *op. cit.*, s. 148.

¹²² Zob. M.A. Ledeen, *D’Annunzio a Fiume*, Laterza, Roma–Bari 1975, s. 229.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ Ta regulacja konstytucji fiumeńskiej została później wprowadzona do faszystowskiej *Karty pracy* w 1927 roku. *Karta pracy* była punktem odniesienia dla kodeksu cywilnego z 1942 roku i podstawą manifestu weronńskiego z 14 listopada 1943 roku. Manifest weronński uważany jest przez niektórych historyków za akt początkujący uspołecznienie przedsiębiorstw przewidziane przez Mussoliniego na rok 1944 jako ważny element „państwa pracy”. Ten projekt został zinterpretowany przez epigonów faszyzmu jako powrót do źródeł rewolucyjnych, przeciwko korupcji i innym przejawom degeneracji reżimu.

społecznych, przez uznanie roli nadrzędnej czynnika *pracy (produkcji)* w organizacji państwa i społeczeństwa.

Carta del Carnaro radykalnie rozwiązywała też problem własności. Własność, traktowana jako „jedna z najbardziej pożytecznych funkcji społecznych”, zgodnie z artykułem IX nie miała charakteru absolutnego. W myśl artykułu X jedynym tytułem prawnym do władania jakimkolwiek środkiem produkcji i wymiany miała być praca. Właściciel, który rozporządzałby własnością w sposób nieprzydatny dla wspólnoty, mógł być jej pozbawiony¹²⁵. Konstytucja nie przewidywała też w tym przypadku gwarancji „odszkodowania”. Własność była więc jedynie narzędziem w rękach producenta, który działa na korzyść społeczeństwa. Ujęcie tego artykułu okazało się oryginalne w porównaniu z konstytucjami liberalnymi i konserwatywnymi oraz *Statutem albertyńskim*, który w artykule XIX deklarował, iż „wszelka własność jest nienaruszalna”, a nawet w porównaniu z programem nacjonalistów. Nacjonałiści uważali bowiem własność za świętość, zastrzegając, że właściciele mają obowiązki nie tylko produktywistyczne, lecz także natury politycznej (kapitał i polityka w służbie narodu)¹²⁶. Podobnie też encyklika *Rerum novarum* uznawała własność za prawo naturalne i nienaruszalne, pod warunkiem że właściciel przestrzegał w praktyce zasad katolickiej moralności i etyki. Nic więc dziwnego, że ta regulacja wywołała sporą konsternację we Fiume, a minister skarbu (Rettore per le Finanze e il Tesoro), nacjonalista Maffeo Pantaleoni, starał się przekonać D'Annunzia, żeby zmodyfikował ten artykuł Konstytucji, gdyż jak podkreślił, był on „nie do pogodzenia ze współczesną działalnością ekonomiczną”¹²⁷.

Konstytucja fumeńska gwarantowała opiekę w przypadku choroby, inwalidztwa, bezrobocia, a także ochronę przed nadużyciami władzy i tzw. błędami prawnymi. Głosiła prymat społeczeństwa nad państwem, czyli sił żyjących i działających nad aparatem biurokratycznym¹²⁸. Było to zgodne z koncepcją indywidualistyczną

¹²⁵ Rozwiązanie to było szczególnie istotne w przypadku właścicieli ziemskich, w myśl Konstytucji nie mogli oni utrzymywać terenów nieuprawnych ani uprawiać tych, które umożliwiały im większy zarobek, ale nie były nieodzowne dla społeczeństwa.

¹²⁶ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Korporacjonizm Włoch faszystowskich a idee korporacyjne encykliki „Quadragesimo anno”*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1985, t. 9, s. 230.

¹²⁷ List Maffea Pantaleoniego do D'Annunzia z 15 września 1920 roku. Zob. Archivio Vitoriale, *Archivio fiumano*, fasc. Pantaleoni Maffeo. Cyt. za R. De Felice (red.), *La Carta del Carnaro...*, s. 29.

¹²⁸ Statut fumeński wprowadził również zmiany w prawie publicznym, proklamując równość płci. Kobiety miały te same prawa polityczne i cywilne co mężczyźni oraz były zobowiązane do odbywania służby wojskowej (art. XLVII), tzw. służby pomocniczej (w szpitalach, fabrykach itd.). Konstytucja gwarantowała też wolność prasy, słowa, myśli i religii. Warto dodać, że epizod fumeński miał również pewne konsekwencje w sferze prawa rodzinnego, ponieważ instytucja rozvodu wprowadzona w Konstytucji przetrwała we Fiume aż do 1924 roku, kiedy zaczął obowiązywać tam włoski kodeks cywilny z 1865 roku. Wprowadzenie rozvodu było jednym z głównych punktów programu społecznego Associazione degli Arditi d'Italia (Stowarzyszenia Oddziałów Arditi), powstałego w Fiume w styczniu 1920 roku. Dlatego też w celu otrzymania rozvodu wielu Włochów, jak na przykład Vilfredo Pareto czy lider loży masońskiej, Domizio Torrigiani, przyjęło obywatelstwo fumeńskie. Zob. V. Frosini, *op. cit.*, s. 85.

i woluntarystyczną D'Annunzia. W jego koncepcji państwo miało być „najwyższą formą duchową współżycia obywateli”. Artykuł XVIII głosił: „Państwo jest wspólnym pragnieniem i wspólnym wysiłkiem narodu w celu osiągnięcia wyższego stopnia materialnego i duchowego”. Konstytucja przyznawała ponadto prawo do zażądania ze strony państwa w przypadku, gdyby obywatel został niewinnie skazany lub stał się ofiarą przemocy ze strony organów lub funkcjonariuszy państwowych.

Jednocześnie, jak zauważył Umberto Foscanelli, *Carta del Carnaro* gwarantowała prawa, których nie uznawały inne konstytucje powstałe po rewolucji francuskiej: prawo inicjatywy (LVI) i prawo petycji (LVIII) oraz poddanie zaaprobowanych przez władzę ustawodawczą praw pod referendum w przypadku, gdy zażądałaby tego jedna czwarta elektorów. Konstytucja natomiast mogła być zmieniona, jeśli zażądałaby tego jedna trzecia elektorów. W Fiume powstał w ten sposób model państwa korporacyjno-narodowego, w którym element produktywistyczny był silnie połączony z solidaryzmem społecznym i historyczną koncepcją narodu. W rozwiązywaniu kwestii pracy jako realizacji energii twórczej człowieka (*fatica senza fatica*) i w przyznaniu dużej autonomii komunom państwo fiumeńskie nawiązywało do koncepcji korporacji średniowiecznych. Wyraźnie różniło się natomiast od programu korporacyjnego włoskich nacjonalistów, opracowanego przez Alfreda Rocca w 1919 roku.

Po ogłoszeniu Konstytucji D'Annunzio odszedł od ugrupowań lewicowych związanych z De Ambrisem oraz planów wywołania rewolucji we Włoszech i ponownie zbliżył się do nacjonalistów i kultywowanych przez nich planów wywołania rozruchów narodowościowych w Jugosławii¹²⁹. Już 14 listopada 1919 stanął na czele zbrojnej wyprawy do Zadaru i podporządkował sobie to miasto, ogłaszając, że jest to jedynie początek działań mających przywrócić Włochom całą Dalmację. Również w kręgu nacjonalistycznym narodził się pomysł utworzenia tzw. Ligi Fiumeńskiej, która miała połączyć uciskane narody: irlandzki, egipski, hinduski, austriacki i węgierski w walce przeciw wielkim mocarstwom światowym, przede wszystkim Stanom Zjednoczonym, Anglii i Francji, sprzeciwiającym się sprawie fiumeńskiej i popierającym roszczenia Jugosławii, a także przeciw traktatowi wersalskiemu i Lidze Narodów, określanej jako „spisek uprzywilejowanych złodziei i oszustów”¹³⁰.

¹²⁹ Jak podkreślił Renzo De Felice, idea wywołania zamieszek w Jugosławii od dawna była obecna we włoskich środowiskach nacjonalistycznych i wojskowych. Nacjonałści, jak na przykład Giovanni Giuriati, dążyli do konfrontacji z Serbią w celu utworzenia niezależnej Dalmacji pod opieką Włoch. W tym celu Giuriati nawiązał nawet rozmowy z narodami przeciwstawiającymi się panowaniu Serbii: Chorwatami, Macedończykami i Albańczykami.

¹³⁰ Właściwym twórcą i pomysłodawcą „Ligi” był Léon Kochnitzky, belgijski poeta, który przybył do Fiume późną jesienią 1919 roku. Od stycznia kierował Biurem Stosunków z Zagranicą (Ufficio Relazioni Esteriori). Głównym celem tego ministerstwa było zdobycie poparcia innych państw dla sprawy fiumeńskiej. Szerzej na ten temat J. Soudel-Cedarmas, *op. cit.*, s. 161-164.

2.5.8. D'Annunzio a faszyzm

Stosunek D'Annunzia do faszyzmu był dość złożony i raczej różnił się od stanowiska włoskich nacjonalistów. Włoski poeta nie wybaczył Mussoliniemu braku poparcia w okresie dramatycznych wydarzeń „Krwawego Bożego Narodzenia” w grudniu 1920 roku. Podobnie też poczynania ruchu faszystowskiego, szczególnie w okresie poprzedzającym wybory do Parlamentu w maju 1921 roku, wywoływały u niego głęboki sprzeciw. W szczególności starał się bronić niezależnych związków zawodowych (przede wszystkim Federazione Italiana dei Lavoratori del Mare (FILM) Giuseppe Giuliettiego) przed agresją bojówek faszystowskich. W tym też celu spotkał się z Mussolinim 11 października 1922 roku, co doprowadziło do podpisania tzw. paktu morskiego, pozwalającego na zachowanie niezależności FILM-u od korporacji faszystowskich. Faszystowski marsz na Rzym z 28 października 1922 roku był jednak dla poety ciężkim ciosem. Początkowo łudził się on jeszcze, że uda mu się wpłynąć na Mussoliniego i stworzyć organizację wszystkich wolnych związków zawodowych pod nazwą Partia Pracy, jednak wobec niepowodzenia w realizacji tego projektu odsunął się w cień. Choć nie popierał polityki duce, rzadko występował otwarcie przeciwko faszyzmowi. Definitywnie odszedł z życia politycznego po zabójstwie posła socjalistycznego Giacoma Matteottiego 10 czerwca 1924 roku. Z dyktatorem faszystowskim utrzymywał sporadyczne kontakty, na pozór przyjazne, choć w rzeczywistości podszyte obustronną niechęcią i podejrzeniami. Duce nie szczędził mu gratyfikacji finansowych i tytułarnych pod warunkiem nieangażowania się w życie polityczne¹³¹.

W stosunku D'Annunzia do faszyzmu można zasadniczo wyróżnić trzy fazy. Pierwsza obejmuje lata 1922-1926, kiedy poeta potępiał przemoc faszyzmu i dwulicowość Mussoliniego. Z drugiej strony nie robił jednak nic, żeby przeciwstawić się reżimowi. Zdaniem Emilia Mariano przyczyną tej bezczynności politycznej w tym gorącym okresie była nie współpraca z faszyzmem, lecz dobrowolna ucieczka od rzeczywistości w pracę literacką. Charakterystyczny jest list poety z 4 czerwca 1924 roku do Giancarla Maroniego, w którym informował przyjaciela, że jest „pochłonięty pracą”, i prosił, żeby „zawiadomił wszystkich, że nie życzy sobie być powiadamianym o czymkolwiek”. Rzeczywiście w tym okresie ukończył pierwszy tom *Faville*, pt. *Il Venturiero senza ventura*, napisał *Il secondo amante di Lucrezia Buti* oraz pracował nad pamiętnikiem *Cento e cento e cento e cento pagine del Libro Segreto di Gabriele D'Annunzio tentato di morire*, opublikowanym ostatecznie w 1935 roku¹³². W czerwcu 1924 roku po zabójstwie posła Giacoma Matteottiego

¹³¹ W 1924 roku, kiedy Fiume zostało przyłączone do Włoch, poeta został obdarzony przez króla tytułem księcia di Montenevoso. Mussolini finansował także przebudowę willi poety w Cagnacco di Gardone, która zamieniona została na osobliwe muzeum i sanktuarium pamiątek, a także księżnicę wszystkich dzieł D'Annunzia. W 1926 roku powstał natomiast Oleandro – instytut zajmujący się edycją wszystkich dzieł D'Annunzia. Oryginalny projekt, opracowany przez samego poetę, przewidywał publikację 82 dzieł.

¹³² List z 23 kwietnia 1924 roku. Cyt za E. Mariano, *Lettere di D'Annunzio a Gian Carlo Maroni*, „Quaderni del Vittoriale” 1979, nr 16, s. 9.

w liście do Mussoliniego napisał: „wszystko spada na Ciebie, również ta krew”. Podobnie też w liście do Maroniego z 13 września 1924 roku stwierdzał: „wszystko dzisiaj jest fałszywe i daremne”¹³³.

Drugi okres w stosunkach D’Annunzia z faszyzmem to lata 1926-1933, które sam poeta określił jako „świadomy letarg” (*lucido letargo*). W tym czasie nie podjął żadnej akcji politycznej i nawet nie był w stanie ukończyć żadnego utworu literackiego. Publicznie potępił jedynie zawarcie traktatów laterańskich z Kościołem w 1929 roku.

Dopiero w trzecim okresie, który trwał od 1934 roku aż do śmierci poety (1 marca 1938 roku), powrócił on do aktywnej działalności. W 1934 roku powstał jego wiersz satyryczny przeciwko duce, w którym wyrażał dezaprobatę dla metod stosowanych przez faszystów i dla polityki Mussoliniego, natomiast w 1933 roku napisał paszkwil na Hitlera (*Pasquinata*). Niechęć do Niemiec obecna była w myśli D’Annunzia od lat młodzieńczych. Poeta uważał Niemców za przeciwników rasy romańskiej i obawiał się ich potęgi. Jego obawy wzrosły po przejściu władzy przez Hitlera, a w szczególności po puczu wiedeńskim (25 lipiec 1934 roku), w którym zginął kanclerz Austrii Engelbert Dollfuss. Historyk literatury włoskiej Pietro Gibellini wyróżnił następujące powody niechęci D’Annunzia do Hitlera: miłość do kultury łacińskiej, postawa *contra barbaros* i pogarda arystokraty dla sposobu postępowania pozbawionego klasy „malarza pokojowego”. Dopiero wojna z Etiopią stanowiła punkt zwrotny w stosunku D’Annunzia do faszyzmu. Od tego momentu bowiem zaczął otwarcie popierać politykę zagraniczną Mussoliniego. W 1935 roku napisał cykl poematów *Teneo te Africa*, w których sławił faszystowskiego duce i nowe włoskie imperium. Tuż przed śmiercią przyjął też nominację na prezydenta Akademii Włoskiej (Accademia d’Italia).

* * *

W koncepcjach politycznych Gabriela D’Annunzio znaleźć można prawie wszystkie główne idee włoskiego nacjonalizmu, a mianowicie: 1) ideał silnego państwa; 2) krytykę systemu parlamentarnego, demokracji, socjalizmu, a także 3) lojalizm monarchiczny. Obecne są też już prymat polityki zagranicznej nad polityką wewnętrzną oraz hasła imperialistyczne, które stanowiły najważniejszy element programu ideologicznego Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Podobnie też wyprawa fiumeńska z lat 1919-1920 stanowiła realizację postulatu nacjonalistów, głównie związanych z irredentyzmem adriatyckim (Attilia Tamara, Ruggero Timeusa), przyłączenia tego adriatyckiego miasta do Włoch. Jednocześnie jednak D’Annunzio w okresie fiumeńskim uległ wpływom anarchosyndykalisty Alceste de Ambrisa. Stąd też kreśląc model państwa korporacyjnego, nie nawiązał do koncepcji korporacyjnych włoskich nacjonalistów. W szczególności przyznając znaczną autonomię korporacjom i komunom, odszedł zasadniczo od idei Alfreda Rocca, przedstawionych na IV Kongresie Nacjonalistycznym w 1919 roku. W odróżnieniu

¹³³ *Ibidem*.

od głównych przedstawicieli Associazione Nazionalista Italiana, którzy poparli faszyzm w okresie marszu na Rzym, nie był on zwolennikiem metod politycznych ruchu Benito Mussoliniego. Nabrał przekonania do faszyzmu dopiero po wybuchu wojny z Etiopią w 1935 roku, która w jego mniemaniu stanowiła zadośćuczynienie za poniesioną przed ponad czterdziestu laty klęskę pod Aduą, a także odpowiadała jego przekonaniu o potrzebie przekształcenia Włoch w mocarstwo kolonialne.

Rozdział 3.

„Różnorodny nacjonalizm włoski”: 1903-1910

W rozwoju włoskiego nacjonalizmu można wyróżnić trzy fazy: 1) obejmującą lata 1903-1910, której symboliczny koniec stanowi I Kongres Nacjonalistyczny we Florencji w grudniu 1910 roku; 2) przypadającą na lata 1910-1914, to znaczy od I do III Kongresu, w czasie której opracowano program ideologiczny włoskiego nacjonalizmu, oraz 3) od kongresu w Mediolanie w 1914 roku do fuzji z faszyzmem w lutym 1923 roku¹. Pierwszy okres, określany mianem „fazy mitologicznej nacjonalizmu włoskiego” lub „nacjonalizmem retorycznym i literackim”, rozpoczyna się z początkiem XX wieku wraz z powstaniem we Florencji i Rzymie czasopism literacko-politycznych, jak „Il Marzocco”, „Il Convito” „Leonardo” oraz „Il Regno”.

Wspomniane pisma, chociaż reprezentowały różne koncepcje estetyczne, były wyrazem kryzysu wartości i niezadowolenia z otaczającej rzeczywistości „nowego pokolenia intelektualistów”, tzn. pisarzy i literatów urodzonych w latach osiemnastych XIX wieku i pochodzących głównie ze środowisk średnio- i drobnomieszczańskich². Jak trafnie zauważył francuski historyk Pierre Milza, młode pokolenie dusiło się w atmosferze konformistycznych i prozaicznych Włoch Giovanniego Giolittiego i usilnie pragnęło wyrazić w słowach i pismach ten kryzys świadomości europejskiej, charakterystyczny dla okresu przełomu wieków. Ów kryzys wyrażał się przede wszystkim w podawaniu w wątpliwość wartości i postulatów, na których bazowała od okresu oświecenia hegemonia intelektualna burżuazji³.

Nie można zapominać, że dziesięciolecie rządów Giolittiego (lata 1903-1914), na które przypadają narodziny i rozwój ruchu nacjonalistycznego we Włoszech, było okresem głębokich przeobrażeń politycznych i gospodarczych, a także związanej z nimi gruntownej transformacji struktury społecznej i uformowania się w jej wyniku klasy średniej. Wywodząca się z tej właśnie klasy nowa warstwa intelektualistów z niepokojem patrzyła na zachodzące zmiany i dążyła do zapewnienia sobie jak naj-

¹ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 89; B. Croce, *Storia d'Italia dal 1871 al 1915*, Laterza, Bari 1928, s. 250-252; G. De Rosa, *La crisi dello Stato liberale in Italia*, Editrice Studium, Roma 1955, s. 166.

² Do pokolenia „urodzonych po 1870 roku” Mario Morasso adresował swoje przesłanie opublikowane na łamach „Il Marzocco” w lutym 1897 roku. Por. *Ai nati dopo il '70. La terza relazione letteraria*, „Il Marzocco” 1897, 7 II.

³ Zob. P. Milza, *De Felice e la cultura politica di Mussolini*, [w:] P. Chessa, F. Villari (red.), *Interpretazioni su Renzo De Felice*, Baldini & Castoldi, Milano 2002, s. 118.

lepszego miejsca w kształtującym się systemie kapitalistycznym państwa liberalnego⁴.

Włoski politolog Angelo D’Orsi stwierdził natomiast, że w kulturze politycznej młodych, urodzonych już w zjednoczonych Włoszech intelektualistów („była to epoka, kiedy każdy dwudziestolatek czuł się nadczłowiekiem” – jak zanotował pisarz i krytyk literacki Umberto Fracchia w *Una generazione*)⁵ powszechne było poczucie frustracji i osamotnienia, które wyrażało się przede wszystkim w buncie przeciwko modelowi kapitalistycznemu i socjalizmowi⁶.

Podobnie też klimat kulturalny fin de siècle’u sprzyjał rozwojowi programu zerwania z przeszłością, postrzeganą jako niedoskonała i przebrzmiała. Na gruncie literatury i tradycji literackiej objawiało się to rewizją programów pozytywistycznych, uznawanych za nieprzystające do zmieniającej się rzeczywistości⁷. Młodzi literaci, pozostając pod wpływem pism Fryderyka Nietzschego, Georges’a Sorela i Vilfreda Pareto, w artykułach publikowanych na łamach wspomnianych czasopism dawali wyraz swojemu niezadowoleniu z ówczesnej rzeczywistości i głosili hasła unowocześnienia włoskiej kultury, odrzucenia pozytywizmu i przyjęcia filozofii realizmu idealistycznego, przyczyniali się także do opracowania w tym pierwszym okresie „literacko-retorycznym” głównych idei, które później stały się podstawą doktryny nacjonalistycznej, a mianowicie: krytyki parlamentaryzmu, rozkładu instytucji politycznych, upadku obyczajów politycznych i obywatelskich, nieudolności klasy rządzącej, a także antysocjalizmu, antydemokratyzmu i imperializmu⁸. Nieprzypadko-

⁴ Dlatego też Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini w artykule programowym „Leonardo” nieprzypadkowo stwierdzili, że dążyli do „rozbudzenia i odmienienia dusz”, literaci z „Hermesa” starali się „podnieść wartość życia, rasy, pracy, geniuszu”, a Enrico Corradini w „Il Regno” głosił, że pomoże „wzniesić pomniki wyższych wartości człowieka i narodu przed oczami tych, którzy się odradzają”. Zob. D. Frigessi (red.), *La cultura italiana del ‘900 attraverso le riviste*, t. 1: „Leonardo”, „Hermes”, „Il Regno”, Einaudi, Torino 1960, s. 89, 369, 441.

⁵ Zob. U. Fracchia, *Una generazione*, [w:] A. Severi (red.), *Pier Ludovico Occhini*, R. Accademia Petrarca, Arezzo 1934, s. 155-156.

⁶ Zob. A. D’Orsi, *I chierici alla guerra. La seduzione bellica sugli intellettuali da Adua a Bagdad*, Bollati Boringhieri, Torino 2005, s. 74.

⁷ Jak wykazał Norberto Bobbio, wyraźnie zaznaczyło się przeciwstawienie: pozytywizm – filozofia „mechaników”, jak ją określił Papini, i idealizm – filozofia „głównych przywódców narodu”. *Ibidem*, s. 17.

⁸ Zdaniem włoskiej historyk Luisy Mangoni mimo że główni przedstawiciele włoskiego nacjonalizmu wyraźnie deklarowali niechęć do pozytywizmu, w rzeczywistości czerpali z późnopozytywistycznej, konserwatywno-reformistycznej kultury politycznej końca XIX wieku. Głoszone na łamach wspomnianych czasopism hasła imperialistyczne, antyparlamentarne, antysocjalistyczne i antydemokratyczne, które później stały się podstawą doktryny nacjonalistycznej, były już obecne w kulturze politycznej włoskiej burżuazji pod koniec XIX stulecia. W szczególności temat ekspansjonizmu, związany z problemem emigracji, eksportacji „ludzkiej”, a nie „towarowej”, tak ważny w publikacjach „Il Regno”, pojawiał się już w artykułach z końca lat siedemdziesiątych XIX wieku opublikowanych w „La Rassegna settimanale”, „La Riforma sociale”, a także pismach Luigiiego Einaudiego. Podobnie też krytyka burżuazji, która doszła do władzy za sprawą rewolucji politycznej, a nie gospodarczej, i okazała się niezdolna do jej sprawowania, była charakterystycz-

wo też część historyków próbuje umieścić datę narodzin ruchu nacjonalistycznego we Włoszech pomiędzy rokiem 1896, kiedy rozpoczęto publikację „Il Marzocco”, a rokiem 1903, kiedy zaczęło ukazywać się pismo „Il Regno”, uważane za pierwszy organ prasowy włoskiego nacjonalizmu. Zwolenniczka tej koncepcji, włoska historyk Lucia Strappini, określiła lata pomiędzy rokiem 1896 (klęska pod Aduą) a 1906 (rozwiązanie pisma „Il Regno” Enrica Corradiniego) jako „okres inkubacji ideologicznej włoskiego nacjonalizmu”⁹.

Należy podkreślić, że w tej pierwszej, „literackiej” fazie nacjonalizm włoski nie był jeszcze ruchem o jednolitym programie politycznym. W jego łonie działały różne odłamy, które nierzadko reprezentowały odmienne koncepcje ideologiczne. Obok dominującej grupy skupionej wokół Enrica Corradiniego i pisma „Il Regno” działała grupa młodych liberałów Giovanniego Borellego, w Turynie – z inicjatywy Maria Viana – powstała anarchosyndykalistyczna grupa „Il Tricolore”, w Mediolanie – bliska tradycji risorgimenta irredentystyczna grupa La Grande Italia, a w Rzymie – imperialistyczna „Il Carroccio”¹⁰. Włoski historyk Gioacchino Volpe zdefiniował ten fenomen bardzo trafnym określeniem: „różnorodny nacjonalizm włoski” (*vario nazionalismo italiano*), podkreślając w ten sposób heterogeniczny charakter ideologicznych początków włoskiego nacjonalizmu¹¹.

3.1. Literackie czasopisma na przełomie XIX i XX wieku: „Il Marzocco”, „Leonardo”, „Il Convito”

W 1896 roku grupa literatów florenckich złożona z Enrica Corradiniego, Adolfa i Angiola Orvieto, Diega Garoglio, Giuseppe Saverio Gargana i Maria Morasso założyła pierwszy tygodnik literacko-artystyczny o charakterze nacjonalistycznym „Il Marzocco”¹². W pierwszym roku ukazywania się nowe pismo nie miało stałego dyrek-

na dla dzieł Pasquale Villariego, Sidneya Sonnina i Giustina Fortunato. Wystarczy wspomnieć serię artykułów opublikowanych w „La Rassegna settimanale”: *L'emigrazione e le classi dirigenti in Italia* (23 III 1879), *Le colonie e lo Stato moderno* (8 VI 1879), *Emigrazione e colonizzazione* (18 IV 1880), *Colonizzazione ed emigrazione* (2 V 1880). Szerzej na ten temat zob. L. Mangoni, *Le riviste del nazionalismo*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 281-282.

⁹ Zob. L. Strappini, *Cultura e nazione. Analisi di un mito*, [w:] L. Strappini, C. Miccoci, A. Abruzzese, *La classe dei colti. Intellettuali e società nel primo Novecento italiano*, Laterza, Bari 1973, s. 12.

¹⁰ Gioacchino Volpe stwierdził, że nacjonalizm był próbą nadania formy myśli politycznej żywemu patriotyzmowi, który ukształtował się w klimacie duchowym przełomu wieków za sprawą Enrica Corradiniego. Zob. G. Volpe, *Italia moderna*, t. 3, Sansoni, Firenze 1973, s. 274.

¹¹ *Ibidem*, s. 274 i n.

¹² Nazwę nowego pisma wymyślił Gabriele D'Annunzio, proponując imię Iwa z Piazza della Signoria we Florencji („Marzocco”). Diego Garoglio początkowo proponował natomiast „Il Giglio Rosso” (czerwona lilia florencka), w nawiązaniu zarówno do herbu Florencji – czerwonej lilii na białym tle – jak i słynnych wersów Dantego Alighieri: „Z onymi rody w jednym sławnym

tora. Funkcję tę sprawowali na przemian: Edoardo Coli, Diego Garoglio, Giuseppe Saverio Gargano, Pietro Mastri, Angiolo Orvieto oraz Enrico Corradini. Dopiero od 7 lutego 1897 roku aż do 1900 roku pełnił ją Corradini, a od 1901 roku – Adolfo Orvieto¹³. W koncepcji założycieli „Il Marzocco” miało mieć charakter *stricte* literacki, na co wskazuje już manifest programowy napisany przez Giuseppe Saviero Gargana i Gabriele D’Annunzio, w którym wspomniani poeci głosili hasła pełnej autonomii sztuki wbrew aktualnym tendencjom do wiernego odtwarzania wydarzeń z życia społecznego, typowym dla krytyki pozytywistycznej. Pismo miało koncentrować się wyłącznie na problemach literatury i sztuki, dążyć do odnowy życia kulturalnego oraz zapewnić odpowiednią przestrzeń twórczości młodych artystów, nie zapominając jednocześnie o wielkich sławach przeszłości.

Faktem jest, że z „Il Marzocco” współpracowali tak wybitni literaci, poeci i krytycy literaccy, jak: Giovanni Pascoli, Gabriele D’Annunzio, Mario Morasso, Diego Angeli, Angelo Conti i Ugo Ojetti. Niemniej jednak, zakładając edukację narodu poprzez kult piękna jako dowód wyższości idei nad materializmem, nowe pismo nie mogło pozostać obojętne wobec problemów świata kultury i współczesnych kwestii społecznych. W publikowanych artykułach podejmowano kwestie szkolnictwa, rozwoju bibliotek i instytucji kulturalnych, a nawet ruchu feministycznego. Objęcie kierownictwa pisma przez Corradiniego w 1897 roku przyniosło natomiast większe zaangażowanie w sprawy polityczne. Znalazły się w czasopiśmie odniesienia do wydarzeń końca XIX wieku, a w szczególności polityki ekspansji kolonialnej oraz klęski pod Aduą w 1896 roku. Na łamach „Il Marzocco” przeprowadzono także słynną ankietę na temat uczestnictwa literatów w życiu politycznym, zainaugurowaną przez artykuły Maria Morasso *La politica dei letterati*, które ukazały się w maju 1897 roku.

Podobnie jak „Il Marzocco”, również założony przez Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego „Leonardo”, którego pierwszy numer ukazał się 4 stycznia 1903 roku, był oficjalnym organem środowiska intelektualistów florenckich¹⁴. W programie pisma wyraźny był wpływ dekadentyzmu i koncepcji estetycznych

zborze / Lud sprawiedliwy tak, że lilii kwiaty / Na drzewcu lancy zawsze były w górze / Ni odmieniały bieli na szkarłatą”, odnoszących się do zmiany koloru lilii w herbie z białego na czerwony przez gibelinów w 1251 roku. Cyt. za Dante Alighieri, *Boska komedia*, przeł. E. Porębowicz, PIW, Warszawa 1959, s. 408, 615.

¹³ „Il Marzocco” ukazywało się aż do 1936 roku. Szerzej na ten temat zob. A. Accame Bobbio, *Le riviste del primo Novecento*, La Scuola, Brescia 1985, s. 98.

¹⁴ Założony w listopadzie 1902 roku dwutygodnik, a następnie miesięcznik (pierwszy numer wyszedł 4 stycznia 1903 roku) ukazywał się przez pięć lat aż do sierpnia 1907 roku. W pierwszym okresie (1903-1904) dominowały tematy artystyczne. W latach 1904-1905 dzięki współpracy filozofów i matematyków (Vailati i Calderoni) pismo otworzyło się na koncepcje filozoficzne (przede wszystkim pragmatyzm). W ostatnim okresie (1906-1907) poświęciło dużo uwagi tematom mistycznym, irracjonalistycznym oraz okultyzmowi. Zob. J. Szymańska, *Florenckie czasopisma początku stulecia i ich rola kulturowa*, [w:] J. Ugniewska (red.), *Historia literatury włoskiej XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 71; M. Isnenghi, *Giovanni Papini*, La nuova Italia, Firenze 1976, s. 18.

Gabriela D'Annunzio¹⁵. „Leonardo”, w przeciwieństwie do „Il Marzocco”, kładło większy nacisk na przekazywanie idei filozoficznych niż artystycznych i stało się wkrótce rzecznikiem „kultury zaangażowanej”¹⁶. Nie brakowało w nim nawiązań politycznych, przede wszystkim dotyczących teorii polityki. Jak zauważył Prezzolini w zbiorze *Vecchio e nuovo nazionalismo*, już w „Leonardo” znalazły miejsce „wszystkie idee, tendencje i orientacje, które występowały w innych czasopismach nacjonalistycznych”. W szczególności pozostawało ono w kręgu idei antydemokratycznych, które cieszyły się dużą popularnością we Włoszech na początku XX wieku. Krytykowało socjalizm, bezbroną wobec ataku proletariatu burżuazję, rząd i Parlament. Podobnie jak „Il Marzocco” (za dyrekcji Corradiniego) stawiało sobie za cel ambitny program polityczny i kulturalny, poczynawszy od podkreślenia „narodowej roli intelektualistów”, którzy mieli stać się „przewodnikami w odnowie moralnej i politycznej kraju” i tak ukierunkować młode pokolenie, by dokonywało wyborów kulturalnych odpowiadających tradycji politycznej prawicy. Joanna Szymanowska tak streściła program tego pisma: „Redaktorzy – określając się jako »młodzi« – w opozycji do »starej« kultury dziewiętnastowiecznej, pragnęli zerwać z przeszłością we wszystkich dziedzinach – w sztuce, filozofii, polityce. Jako »poganie i indywidualiści«, »personalisci i idealisci« głosili kult siły i nieskrępowanej woli jednostki oraz pogardę dla wszelkich instytucji”¹⁷. Pismo to odegrało znaczącą rolę nie tylko w życiu kulturalnym Włoch w początkach XX wieku, lecz także w procesie kształtowania się doktryny nacjonalistycznej.

Obok wspomnianych czasopism florenckich pismem o wyrażnie nacjonalistycznych cechach było też „Il Convito”, założone w październiku 1894 roku w Rzymie przez Gabriela D'Annunzio i Adolfa De Bosisa. Pismo to miało być wyrazem dekadentyzmu w sztuce, antysocjalizmu w polityce wewnętrznej i imperializmu w polityce zewnętrznej. Poprzez odwoływanie się do przeszłości, krytykę aktualnej sytuacji Włoch, wychwalanie „wyższej jednostki” oraz głoszenie kultu rasy miało też charakter wyrażnie antydemokratyczny i nacjonalistyczny. W manifestie programowym (*Proemio*) stworzonym przez „artystów, pisarzy i malarzy połączonych we wspólnym kulcie dla wszelkich szlachetnych form sztuki”, który ukazał się w styczniu 1895 roku, głoszone hasło „walki w imię inteligencji przeciwko barbarzyńcom”. Koncepcji tej dał także wyraz D'Annunzio w artykule *La parola di Farsaglia*, w którym przedstawił swoją krytyczną opinię o współczesnej sytuacji Włoch

¹⁵ Współczesny estetyzm włoski, którego ośrodkiem było czasopismo „Il Convito” De Bosisa, a później florenckie „Il Marzocco”, był zdaniem Delii Frigessi wyrazem dekadentyzmu D'Annunzia. Poeta wprowadził również intelektualistów „Leonardo” do szerszego europejskiego ruchu dekadentckiego.

¹⁶ W 1904 roku „Leonardo” stało się głównym rzecznikiem pragmatyzmu we Włoszech. Z pismem współpracowali między innymi Giovanni Vailati i Mario Calderoni. Rozpowszechniało ono koncepcje filozoficzne między innymi Jamesa, Peirce'a, Bergsona. Papini zebrał później artykuły opublikowane w „Leonardo” w tomie *Sul pragmatismo. Saggi e ricerche (1903-1911)*, Libreria editrice milanese, Milano 1913. Zob. D. Frigessi (red.), *op. cit.*, s. 13.

¹⁷ *Ibidem*, s. 71.

(„Życie publiczne jest jedynie nędznym spektaklem nikczemności i hańby”) i dał wyraz rozczerwowaniu okresem pojednoczeniowym, a także sformułował aktywistyczną koncepcję sztuki jako porywającej do działania. Apelowal w szczególności do inteligencji, żeby zebrała całą energię i zbrojnie przeciwstawiła się zalewowi barbarzyństwa, którego źródeł upatrywał w trzecim Rzymie (*terza Roma*).

3.2. „Il Regno” Enrica Corradiniego (1903-1906)

Za pierwszy organ prasowy włoskiego nacjonalizmu uważane jest pismo „Il Regno”, założone przez Enrica Corradiniego 29 listopada 1903 roku jako „tygodnik polityczny, artystyczny i literacki”, które ukazywało się do 25 grudnia 1906 roku¹⁸. W przeciwieństwie do „Leonardo” i „Il Marzocco” „Il Regno” wychodziło regularnie, najpierw jako tygodnik (do 5 marca 1905 roku), a następnie – po powierzeniu funkcji redaktora naczelnego liberałowi Aldemiro Campodonico – jako miesięcznik. Z pismem współpracowali tak wybitni literaci i przedstawiciele świata kultury, jak: Giovanni Papini, Giuseppe Prezzolini, Giuseppe Antonio Borgese, Maffio Maffii, Mario Calderoni, Giovanni Vannicola i Ernesto Macinaï. Na jego łamach publikowali także swoje artykuły Vilfredo Pareto, Diego Angeli, Ugo Ojetti, Charles Du Bos, a także „młodzi liberałowie” – Alberto Caroncini, Aldemiro Campodonico, Giovanni Borelli i Carlo Avarna di Gualtieri. Współpracowników „Il Regno” łączyła awersja do socjalizmu i kampania mająca na celu „rozbudzenie burżuazji”, a także batalia o przyznanie intelektualistom przywódczej roli wśród sił politycznych kraju. Obok działalności publicystycznej prowadzili oni także działalność konferencyjną, wygłaszając odczyty w różnych miastach Toskanii¹⁹.

26 stycznia 1904 roku Vilfredo Pareto w „Gazette de Lousanne” tak opisał grupę literatów związanych z „Il Regno”: „Voici ensuite l’Italie, où se manifestent des signes non équivoques de résistance à l’humanitarisme. Á Florence, on vient de fonder un journal qui en prend précisément le contre-pied; il se nomme »Il Regno« et est écrit par des personnes intellectuellement fort distinguées, pleins d’énergie et de vigueur, et d’humeur fort batailleuse”. Chociaż ekonomista z Lozanny dostrzegł ekstremizm idei współpracowników „Il Regno”, to jednak tłumaczył to stanowisko charakterem pisma „wojującego”: „ils n’ont nullement l’intention de faire une oeuvre scientifique, leur dessein est tout pratique”²⁰. Maurice Muret w studium *La littérature italienne d’aujourd’hui* określił natomiast redaktorów „Il Regno” mianem „neomakiawelczyków”²¹.

¹⁸ Zob. A. Accame Bobbio, *op. cit.*, s. 116.

¹⁹ Działalność tę zapoczątkował Giovanni Papini, wygłaszając w Sienie 21 lutego 1904 roku referat *I principii di un nuovo partito nazionale* (Zasady nowej partii narodowej), który następnie został zamieszczony w tomie *Vecchio e nuovo nazionalismo*.

²⁰ Cyt. za F. Gaeta, *op. cit.*, s. 89.

²¹ Zob. M. Muret, *La littérature italienne d’aujourd’hui*, Perin, Paris 1906, s. 311-315.

„Il Regno”, propagując koncepcję silnego państwa oraz agresywnej polityki zagranicznej, odegrało zasadniczą rolę w ukształtowaniu się programu politycznego włoskiego nacjonalizmu, który swoją podstawę doktrynalną uzyskał na I Kongresie Nacjonalistycznym we Florencji w 1910 roku. Związani z pismem przedstawiciele rodzącego się nacjonalizmu byli zafascynowani zwłaszcza ekspansją imperializmu angielskiego i francuskiego oraz rodzącym się imperializmem amerykańskim i japońskim. Uważali, że aby zrealizować podobną politykę zagraniczną, konieczne jest stworzenie zjednoczonego i zorganizowanego zbrojnie narodu, bez wewnętrznych sprzeczności i rozłamów. W ten sposób przyczynili się do dojrzewania we Włoszech świadomości imperialistycznej. W 1908 roku Prezzolini we wstępie do zbioru *Vecchio e nuovo nazionalismo* tak scharakteryzował charakter pisma: „„Il Regno» był antymasonski, antydemokratyczny, antysocjalistyczny; głosił wartość wojny, zdobyczy kolonialnych, walki społecznej; zwalczał filantropów, pacyfistów, ugodowców [concordisti]. Przywiązywał większą wagę do polityki zagranicznej niż do polityki wewnętrznej. Dostrzegał zjawisko migracji i badał jego znaczenie w ekonomii i duchu narodowym; gloryfikował ostatni okres włoskiego życia przemysłowego i handlowego, ujawniał niebezpieczeństwo niemieckie w dziedzinie handlu i kultury; walczył z socjalizmem, darząc większą sympatią jego część rewolucyjną niż reformistyczną; krytykował parlamentaryzm”²².

Na łamach „Il Regno” podejmowano kwestie programu polityki gospodarczej, krytyki socjalizmu oraz relacji z partią liberalną, przede wszystkim za sprawą kontaktów z „młodymi liberałami” Giovanniego Borellego (1867-1932). Ten dziennikarz, poeta i krytyk muzyczny, zagorzały monarchista należał do najwybitniejszych liberalnych intelektualistów przełomu XIX i XX wieku. Od 1901 roku był liderem Partii Młodych Liberałów, ugrupowania dążącego do reorganizacji liberalnych środowisk umiarkowanych, wzmocnienia instytucji monarchii oraz stworzenia siły zdolnej przeciwstawić się socjalistom, demokratom i republikanom²³. W partii współdziałały dwa prądy ideologiczne: liberalny, odwołujący się do tradycji historycznej prawicy (*destra storica*), przede wszystkim myśli hrabiego Camilla Benso Cavoura, pozostający pod wpływem ewolucjonizmu Spencera, oraz bliski nacjonalistom odłam militarystyczno-patriotyczny. Borelli, który reprezentował drugi z nich, aczkolwiek podzielał idee antyparlamentarne, antysocjalistyczne i militarystyczne nacjonalistów oraz był równie krytyczny wobec polityki Giolittiego, nie zdecydował się na przyłączenie do Associazione Nazionalista Italiana na I Kongresie we Florencji. Niemniej jednak głoszone przez niego i innych „młodych liberałów” idee, poczynawszy od współpracy z „Il Regno” w latach 1905-1906 aż do kongresu florenckie-

²² G. Prezzolini, *Prefazione*, [w:] G. Papini, G. Prezzolini, *Vecchio e nuovo nazionalismo*, Studio Editoriale Lombardo, Milano 1914, s. III.

²³ Szerzej na temat Borellego zob. A. Riosa, *Borelli Giovanni*, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 12, Istituto della Enciclopedia Italia, Roma 1970, s. 541-543; R. D'Alfonso, *Giovanni Borelli tra liberalismo e nazionalismo*, [w:] G. Angelini, A. Colombo, *Eretici e dissidenti. Protagonisti del 19. e 20. secolo fra politica e cultura*, F. Angeli, Milano 2006, s. 103-129.

go, wpłynęły na ukształtowanie programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu w pierwszym okresie jego rozwoju.

Borelli po raz pierwszy spotkał się z powstającym ruchem nacjonalistycznym w 1897 roku, gdy wziął udział w ankiecie poświęconej relacjom literatury i polityki, przeprowadzonej przez tygodnik „Il Marzocco”. Młody liberał bardzo pozytywnie odniósł się do udziału literatów w życiu politycznym, twierdząc, że ich wkład mógł zapewnić polityce włoskiej „kulturę i geniusz”, których była zupełnie pozbawiona. We wspomnianej ankiecie wyraził też brak zaufania do liberalnej klasy politycznej, przede wszystkim historycznej lewicy (*sinistra storica*) sprawującej rząd od 1876 roku. Bardzo negatywnie oceniał zwłaszcza przeprowadzoną przez tę rządzą w 1882 roku reformę wyborczą, uznając ją za „demagogiczną” i ułatwiającą wzrost znaczenia socjalizmu i innych partii skrajnie lewicowych. Krytykował także stopniowy schyłek systemu monarchiczno-konstytucyjnego oraz praktykę parlamentaryzmu, uważając je za synonim zwyrodnienia i deklinu²⁴.

Jak podkreślił włoski politolog Rocco D’Alfonso, Borelli daleki był od idei partii intelektualistów Maria Morasso czy Giovanniego Papiniego, aczkolwiek uważał, że ludzie kultury mają moralny obowiązek zaangażowania się w życie polityczne i zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemów społecznych, z którymi borykała się Włochy przełomu XIX i XX wieku²⁵.

Z grupą „Il Regno” łączyło Borellego przekonanie o potrzebie „obudzenia z letargu” burżuazji i uczynienia z niej siły zdolnej przeciwstawić się rosnącemu w siłę socjalizmowi. Podobnie jak nacjonalistów Corradiniego „młodych liberałów” charakteryzowała również krytyka polityki Giovanniego Giolittiego, a przede wszystkim współpraca z socjalistami reformistycznymi Filippa Turatiego i generalnie negatywna ocena współczesnych Włoch. W stosunku do pokolenia „starych Włoch”, które identyfikowali ze starą elitą rządzącą i tradycyjnymi partiami, postulowali oni nadejście nowej burżuazji przemysłowo-handlowej jako „motoru narodu”, „który działa, buduje i powiększa ojczyznę” (jak napisał Prezzolini w 1904 roku), oraz podkreślali przepaść dzielącą instytucje parlamentarne od „prawdziwego” kraju²⁶.

Odmienne „młodzi liberałowie” postrzegali natomiast kwestię praw indywidualnych oraz wolności politycznych i gospodarczych. Dał temu wyraz Corradini, który w dyskusji z liberałem Campodonico ograniczył znaczenie i wartość wolności, definiując ją jako „sposób bycia” wspólnoty narodowej, „jego organiczne i aktywne życie”, a nie naturalne prawo jednostki. Wolność nie była ideałem do zdobycia przy użyciu środków prawnoinstytucjonalnych, lecz uczuciem, „świadomością, którą zyskiwał naród w swoim wychowaniu obywatelskim”. Główny teoretyk nacjona-

²⁴ Zob. G. Borelli, *La marcia del socialismo. I. Le cause. Il parlamentarismo*, „L’Idea liberale” 1897, 4 IV, [przedruk w:] i d e m, *Scritti politici*, red. P. Spriano, Einaudi, Torino 1960, s. 204.

²⁵ Zob. R. D’Alfonso, *op. cit.*, s. 111.

²⁶ Zob. G. Prezzolini, *Le due Italie*, „Il Regno” 1904, 22 V. Bardzo znaczący dla tej krytyki parlamentaryzmu i ówczesnej sytuacji politycznej Włoch jest także artykuł G. Borellego *La Fiera del potere* („Il Regno” 1906, 12 II).

listów uważał, że liberałowie błędnie podnosili wolność do rangi „dogmatu metafizycznego”, przyznając jej wartość absolutną i wieczną. Był zdania, że prowadziło to do osłabienia autorytetu państwa w stosunku do jednostki i klas społecznych. Podkreślając, że autorytet państwa jest siłą łączącą naród, uzasadniał swój pogląd twierdzeniem, że tylko silne państwo, zdolne narzucić swoją wolę jednostkom i grupom społecznym, może zagwarantować porządek i dyscyplinę, a dzięki temu naród może funkcjonować jak wspólny organizm w celu osiągnięcia „wyższych” celów narodowych, które zasadniczo identyfikował z polityką ekspansji. W ten sposób, poprzez odrzucenie wolności, a co za tym idzie – doktryn liberalnych, Corradini opracował swoją organiczną i antyindywidualistyczną koncepcję narodu, która bazowała na uznaniu prymatu narodu nad interesami poszczególnych jednostek.

Giovanni Borelli, podobnie jak inni „młodzi liberałowie”, w *Programie Partii Młodych Liberałów*, który został opublikowany w „Il Regno” w 1906 roku (w dwóch częściach – 12 lipca i 15 sierpnia), przypisywał natomiast idei wolności znaczenie najwyższe, uważając ją za warunek konieczny postępu moralnego, kulturalnego, ekonomicznego i społecznego. Społeczeństwo i państwo pozostawały jedynie środkiem do zrealizowania aspiracji i interesów jednostki, „jednostka jest centrum działającym, sercem, pierwotnym wyznacznikiem porządku społecznego” – głosił²⁷. Ta indywidualistyczna koncepcja znalazła wyraz w liberalnej teorii polityki gospodarczej, która pozostawała w sprzeczności z protekcyjnistycznym programem nacjonalistów. Podczas gdy Borelli we wspomnianym *Programie* podkreślił niezachwianą wiarę w zasadę wolnej inicjatywy i wolnej wymiany towarów, nacjonałści z „Il Regno” uważali, że tylko wprowadzając rygorystyczne taryfy celne, można najlepiej chronić interesy przemysłowców i wspierać rozwój gospodarczy narodu.

Bardzo znaczący okazał się spór o koncepcję polityki protekcyjnistycznej, który rozegrał się pomiędzy Mariem Calderonim a Giuseppe Prezzolinim. Podczas gdy Prezzolini głosił koncepcję walki klasowej przeciwko proletariatu, Calderoni postulował system współpracy w imię wspólnego interesu narodowego i dostrzegał brak równowagi w taryfach celnych, które faworyzowały przemysłowców z północy na niekorzyść wytwórców rolnych z regionów południowych. Zasadniczo to ze względu na odmienne koncepcje polityki handlowej nastąpił rozłam pomiędzy „młodymi liberałami” Borellego a nacjonalistami Corradiniego na I Kongresie Nacjonalistycznym. Borelli i Caroncini negatywnie odnieśli się nie tylko do koncepcji wprowadzenia drastycznych środków protekcyjnistycznych w celu obrony przemysłu mechanicznego, przedstawionych w referacie Filippa Carliego *La politica economica della grande Italia*, lecz także do postulatu Maurizia Maraviglii stworzenia partii nacjonalistycznej. Zdaniem młodych liberałów nacjonalizm powinien pozostać „kwestią kultury”, tendencją intelektualną, zdolną ożywić w burżuazji kult ojczyzny. Podkreślając wyższość liberalizmu nad protekcyjnizmem, wskazywali oni, że wolna konkurencja stanowi „konieczność wyzwolenczą” (*necessità libe-*

²⁷ Zob. i dem, *Il Partito giovanile liberale italiano*, [w:] i dem, *Discorsi. L'Idea liberale. Miscellanea letteraria*, Società tipografica editrice modenese, Modena 1957, s. 115.

ratrice), narzędzie wzmacniania inicjatywy przedsiębiorców i ułatwiania rozwoju ekonomicznego. Również z powodu oporu „młodych liberałów” na I Kongresie Nacjonalistycznym nie podjęto konkretnych decyzji w sprawie programu polityki gospodarczej, którą ostatecznie przyjęto dopiero na III Kongresie w 1914 roku za sprawą Alfreda Rocca.

Jak zauważył Rocco D'Alfonso, chociaż drogi obydwu ugrupowań wkrótce po kongresie florenckim rozeszły się, jednak pozostało wiele punktów zbieżnych między zwolennikami Corradiniego a Borellego, do których należy zaliczyć: 1) wspólną bazę burżuazyjną; 2) wolę „zorganizowania obrony i rozwoju bogactwa”, ochrony prywatnych środków produkcji i systemu kapitalistycznego zagrożonych przez socjalizm; 3) monarchizm; 4) krytykę ustroju parlamentarnego i jego degeneracji²⁸. Młodzi liberałowie i nacjonałiści mieli wspólny cel – ożywienie świadomości narodowej burżuazji wobec ekspansji socjalizmu. Podczas gdy zwolennicy Borellego dążyli do powrotu do czystej formy monarchii konstytucjonalnej, która ich zdaniem najlepiej miała zagwarantować równowagę władzy różnych organów instytucjonalnych, nacjonałiści, z Corradinim, a następnie Alfredem Rocca na czele, postulowali likwidację instytucji liberalnych w celu zbudowania na ich gruzach silnego państwa o cechach autorytarnych. Podobnie też młodzi liberałowie, nawiązując do tradycji *risorgimento*, byli raczej ukierunkowani w stronę irredentyzmu niż polityki ekspansji w basenie Morza Śródziemnego, co stanowiło domenę nacjonalistów Enrica Corradiniego. Już w 1904 roku Campodonico na łamach „*Il Regno*” określił jako przejaw megalomanii postulat Corradiniego „nadania piętna ekspansjonistycznego” polityce zagranicznej Włoch, podobnie jak Borelli na I Kongresie Nacjonalistycznym skrytykował program imperialistyczny lidera nacjonalistów, podkreślając, że jedynym konfliktem zbrojnym, które Włochy mogły prowadzić przy poparciu narodu, była „wojna włoska”, czyli wojna przeciwko Austrii w celu uwolnienia ziem irredenty. Należy jednak zaznaczyć, że Borelli poparł z całym przekonaniem wojnę libijską, uważając, że konflikt z Turcją przyniesie Włochom niezaprzeczalne korzyści moralne, a także polityczne i ekonomiczne, stając się trampoliną, która umożliwi ulokowanie włoskiego państwa wśród wielkich mocarstw. Tuż przed przystąpieniem Włoch do wojny w maju 1915 roku Borelli był jednym z nielicznych liberałów, którzy aktywnie zaangażowali się w kampanię interwencyjną. Podobnie też w 1919 roku bardzo pozytywnie odniósł się do powstania ruchu faszystowskiego oraz objęcia władzy przez Benita Mussoliniego, uznając faszystowski przewrót za najlepszy sposób na przywrócenie porządku publicznego, zlikwidowanie ograniczeń parlamentaryzmu i wzmocnienie władzy wykonawczej.

²⁸ Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 122.

3.3. Aneksja Bośni i Hercegowiny i wzrost nastrojów nacjonalistycznych we Włoszech: „Il Tricolore”, „Il Carroccio” i „La Grande Italia”

Na przełomie 1908 i 1909 roku obok dominującego środowiska florenckiego (gdzie w 1904 roku powstała pierwsza grupa nacjonalistyczna) w wielu miastach włoskich, jak Turyn, Mediolan, Florencja i Rzym, powstały stowarzyszenia nacjonalistyczne z własnymi organami prasowymi. Rok 1908 uważany jest za przełomowy w historii włoskiego nacjonalizmu. Nieprzypadkowo wielu nacjonalistów (Gualtiero Castellini, Scipio Sighele, Giuseppe Prezzolini) wiązało z tym rokiem początki tego ugrupowania, moment przejścia od okresu tworzenia podstaw ideologiczno-kulturalnych do właściwej działalności politycznej. Kryzys gospodarczy w 1907 roku, który spowodował wzrost emigracji włoskiej, a także przyłączenie Bośni i Hercegowiny do Austrii w 1908 roku doprowadziły do rozbudzenia sentymentów nacjonalistycznych w społeczeństwie włoskim oraz niechęci do trójprzymierza. W 1908 roku ukazały się też utwory literackie istotne dla opracowania doktryny nacjonalistycznej, jak *Rivolta ideale* Alfreda Orianiego i *La nave* Gabriele D'Annunzio, a także dramat *Carlotta Corday* i powieść *L'ombra della vita* Enrica Corradiniego. Zaczęło się też ukazywać nowe pismo literackie Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego „La Voce”. Nastąpił również prawdziwy wysyp czasopism o charakterze nacjonalistycznym. W marcu 1909 roku zaczął wychodzić „Il Carroccio”, w kwietniu 1909 roku w Turynie powstało „Il Tricolore”, a w Mediolanie „La Grande Italia”. W czerwcu 1909 roku ukazał się w Rzymie pierwszy numer „La Preparazione”, którego dyrektorem został ekonomista Enrico Barone²⁹. Jak zauważył Gioacchino Volpe, było to pismo syndykalistów, którzy skłaniali się w kierunku nacjonalizmu³⁰. Opisując ten „posiew” czasopism nacjonalistycznych, młody nacjonalista z Mediolanu Gualtiero Castellini stwierdził, że nie był to jeszcze „nacjonalizm pojmowany jako partia polityczna”, lecz „wyraz odradzającego się żywego patriotyzmu”³¹.

Włoski historyk Adriano Roccucci słusznie zauważył, że w dziejach formacji politycznej włoskiego nacjonalizmu ugrupowania związane ze wspomnianymi czasopismami miały zasadnicze znaczenie zarówno dla kształtowania opinii publicznej, jak i powstania komórki kierowniczej ruchu. To na łamach wspomnianych pism publikowali swoje artykuły przyszli najważniejsi teoretycy włoskiego nacjonalizmu, jak Enrico Corradini, Luigi Federzoni, Roberto Forges Davanzati i Maurizio Mara-

²⁹ Należy też wspomnieć o „La Nave”, która ukazywała się w Neapolu od października 1909 roku, „Il Mare Nostro”, wydawanym w Wenecji od grudnia 1910 roku, i o florenckiej „La Prora”, wychodzącej od czerwca 1910 roku.

³⁰ G. Volpe, *op. cit.*, s. 295.

³¹ Zob. G. Castellini, *La Stampa nazionalista*, „L'Alto Adige” 1909, 9-10 VIII, s. 1. Szerzej na ten temat zob. A. Roccucci, „Il Carroccio” e la formazione del gruppo nazionalista romano. *Imperialismo democratico ed antidemocratico nel primo nazionalismo romano*, „Storia contemporanea” 1991, nr 22, s. 423.

viglia³². Jak zauważył jednak Francesco Perfetti, ugrupowania te, chociaż występowały pod wspólną nazwą „nacjonalistycznych”, ze względu na różną proveniencję członków różniły się pod względem ideologicznym w podejściu do niektórych tak ważnych kwestii, jak: irredentyzm, relacje z Kościołem katolickim, liberalizm gospodarczy itp. Łączyły je jednak wspólne hasła odbudowania godności narodowej Włoch.

3.4. Mario Viana i grupa „Il Tricolore”

Grupa nacjonalistów z Turynu, związana z założonym w kwietniu 1909 roku przez pisarza i publicystę Maria Vianę, a także Gigiego Michelottiego i Riega Girola czasopismem „Il Tricolore”, była pod silnym wpływem syndykalizmu rewolucyjnego, idei Georgesego Sorela i Maria Morasso, a także nacjonalizmu francuskiego, w szczególności byłych syndykalistów związanych z Georgesem Valois. Pismo ukazywało się przez rok, osiągając nakład 11 000 kopii. W przeciwieństwie do florenckiej grupy związanej z „Il Regno”, Piemontczycy wierzyli w skuteczność aktywnej polityki państwa, nie dostrzegali sprzeczności między ekspansjonizmem a irredentyzmem, głosili imperializm kulturalny przy jednoczesnym kulcie starożytnego Rzymu. Jak zauważył Gioacchino Volpe, nacjonalizm grupy „Il Tricolore” był zdecydowanie monarchistyczny, upatrywał w monarchii „żywej personifikacji aktywnej świadomości narodowej” i był zwolennikiem silnej władzy królewskiej³³. Taki też charakter grupa „Il Tricolore” chciała nadać powstającemu ugrupowaniu nacjonalistycznemu: „nacjonalizm włoski jest zasadniczo, głęboko monarchistyczny i łączy wspólnym uczuciem ojczyznę i dynastię sabaudzką” – głosił Mario Viana³⁴.

4 lipca 1909 roku wokół wspomnianego pisma, z inicjatywy Maria Viany, utworzono pierwsze w Turynie stowarzyszenie nacjonalistyczne pod nazwą Grupa Nacjonalistów Turyńskich (Gruppo Nazionalista Torinese). Lider tej grupy, anachosyndykalistyczny pisarz Mario Viana (1883-1976) ukształtował swe poglądy w środowisku młodych liberałów i około 1908 roku zbliżył się do powstającego wokół Enrica Corradiniego ugrupowania nacjonalistycznego. Zasadniczy wpływ na kształt jego koncepcji politycznych miał jednak Georges Sorel. W przeciwieństwie do większości nacjonalistów, Viana był antyklerykałem i uważał za konieczne odseparowanie państwa od Kościoła. W dziele *La monarchia fra Stato e Chiesa*, rozważając relacje między państwem a Kościołem, przedstawił delikatną sytuację państwa włoskiego zmuszonego do współfunkcjonowania ze Stolicą Apostolską i podkreślił

³² Zob. *ibidem*, s. 421-422.

³³ Paola Maria Arcari wykazała, że nazywali oni króla Wiktora Emanuela III „towarzyszem Sabaudzkim” (*compagno Savoia*) oraz pierwszym „socjalistą Włoch”. Zob. P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l'Unità e l'Intervento. 1870-1914*, t. 2, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 615.

³⁴ Cyt. za G. Vignoli (red.), *Mario Viana. L'uomo e l'opera*, Circolo Culturale Benedetto Croce, Savona 1971, s. 8.

zasadniczą rolę monarchii sabaudzkiej w tym zakresie, jako gwarancji pojednania, przy jednoczesnym utrzymaniu niezależności państwa od Kościoła³⁵. Viana otaczał także swoistym kultem postać Francesca Crispiego, podkreślając, że jako jedyny w historii pojednoczeniowych Włoch próbował on stworzyć z Italii imperium śródziemnomorskie, a także dążył do „podniesienia ducha narodowego i stworzenia idei potężnych Włoch dzięki ich cywilizacji i czynom zbrojnym”³⁶.

Pozostając pod wpływem myśli Sorela, Viana głosił idee syndykalizmu narodowego, zbliżając się do koncepcji nacjonalistów francuskich. W jego koncepcji syndykalizm rewolucyjny powinien dążyć do zlikwidowania demokracji oraz słabej i skorumpowanej burżuazji w celu stworzenia nowej elity z proletariatu. Podobnie też uważał, że nacjonałiści, głosząc solidarność narodową, musieli umieć wyciągnąć korzyści płynące ze współpracy ze zwalczającym system demokratyczny ruchem związkowym. Dzięki symbiozie burżuazji współpracującej z rewolucyjnym proletariatem społeczeństwo kapitalistyczne miało osiągnąć formę idealną.

Grupę „Il Tricolore” cechował także antyparlamentaryzm oraz antysocjalizm. Jeden z jej głównych współpracowników, Riego Girola, odpowiadając w 1909 roku na przeprowadzoną przez demokratycznego nacjonalistę Paola Arcarię ankietę poświęconą świadomości narodowej we Włoszech, podkreślał, że „ich antyparlamentaryzm miał charakter teoretyczny i intelektualny”, i spodziewał się, że „kolejne dwudziestolecie pasożytniczej, błazeńskiej, dwuznacznej i częściej działalności parlamentaryzmu doprowadzi do głębokiej i radykalnej transformacji systemu reprezentacji narodowej”³⁷. Podobnie też Mario Viana ostrzegał Corradiniego, że „Włochy stoją na krawędzi przerażającej tragedii, jaką było stoczenie się w ręce demokracji”. I dodawał: „jeśli na nieszczęście nasi socjaliści w parlamencie dojdą do władzy, staną się godnymi naśladowcami Inkwizycji, Dantona i Robespierre’a”³⁸. Viana, podobnie jak Corradini, głosił imperializm kulturalny Włoch w oparciu o wspaniałą tradycję starożytnego Rzymu, którą uważał za mobilizującą do działania i ożywiającą ambicje zdobycia dawnej wielkości. Lider „Il Tricolore” wychodził z założenia, że „naród nie mógł żywić aspiracji do wielkości, potęgi i chwały, jeśli nie czci przeszłości”, i stwierdzał, że „wielkość Rzymu była zarazem wielkością rasy włoskiej”³⁹. Jednocześnie jednak, podobnie jak inni włoscy nacjonałiści-imperialiści, nie odrzucał modernizmu, procesu industrializacji i rozwoju techniki, łącząc je przede wszystkim z nowymi narodami imperialistycznymi, takimi jak Japonia czy Stany Zjednoczone.

³⁵ Zob. M. Viana, *La monarchia fra Stato e Chiesa*, Superga, Torino 1962, s. 3.

³⁶ Viana poświęcił Crispiemu dwa dzieła: w 1911 roku ukazało się studium *Studio su Crispi*, a w 1923 roku biografia *Crispi – l'eroe tragico*.

³⁷ Cyt. za F. Perfetti, *Sindacalismo, nazionalismo, imperialismo*, „La Destra” 1972, s. 85.

³⁸ Zob. M. Viana, *Sciopero generale e guerra vittoriosa*, R. Girola, „Il Tricolore”, M. Viana, *I gruppi nazionalisti del „Tricolore”*, [w:] P. Arcari (red.), *La coscienza nazionale in Italia. Voci del tempo presente*, Libreria editrice milanese, Milano 1911, s. 172-181, 254-256. Cyt. za F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. XXVI-XXVII.

³⁹ Zob. M. Viana, *Sciopero generale e guerra vittoriosa*, Sella & Guala, Torino 1910, s. 57.

Z nacjonalistami Corradiniego grupę „Il Tricolore” łączyły jednak nie tylko krytyka demokracji i parlamentaryzmu, lecz także – i to przede wszystkim – imperializm. Viana, pod wpływem Sorela, uważał przemoc za konieczny element działania i w braku owego „substratu imperialistycznego” dostrzegał słabość nacjonalizmu francuskiego. W opublikowanym w 1910 roku studium *Sciopero generale e guerra vittoriosa* głosił, że „najważniejszym celem narodu jest przygotowanie zwycięskiej wojny”. Nie dostrzegał zasadniczo sprzeczności między imperializmem a syndykalizmem, gdyż jak twierdził: „obydwa są ruchami dążącymi do podboju, podobnie jak ruchem zdobywczym było pierwotne chrześcijaństwo”⁴⁰. Analogia pomiędzy wspomnianymi ruchami wynikała także z faktu, że rozwijały się one pod wpływem „mitu”: „Pierwotne chrześcijaństwo kultywowało mit ratowania świata; syndykalizm – mit zwycięstwa robotników za sprawą strajku generalnego; imperializm – mit panowania dzięki zwycięskiej wojnie”⁴¹. Twierdził, że tak jak rewolucyjny syndykalizm kultywował mit strajku generalnego, nacjonalizm stworzył mit zwycięskiej wojny.

Jak słusznie zauważył Francesco Perfetti, Viana, będąc pod wrażeniem idei imperialistycznych Corradiniego, łączył je z liberalnymi koncepcjami ugrupowania Borellego, krytykując zarazem tradycję liberalno-postępową Piemontu⁴². Zgadzał się z konieczności na walkę klasową, licząc na to, że z czasem zrozumieją, że to zwycięska wojna przyniesie bogactwo, i zaprzestaną działalności szkodliwej dla spójności narodu. Niezależnie od tego Corradini już w marcu 1909 roku pisał do Viany, prosząc go, żeby uważał na syndykalistów, ponieważ „była to pierwsza doktryna powstała wśród wrogów”, chociaż „ich punkt widzenia pod wieloma względami jest identyczny z nacjonalistycznym”. Zbliżenie nacjonalizmu i syndykalizmu mogło nastąpić zdaniem Corradiniego tylko na drodze ekspansjonizmu. Na I Kongresie we Florencji grupa „Il Tricolore” o poglądach liberalnych i laickich znalazła się jednak w mniejszości. Podobnie też nie przyjęto ich propozycji dodania do nazwy Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich przymiotnika „imperialistyczne”, w statucie stowarzyszenia nie uwzględniono także wzmianki o monarchistycznym charakterze ugrupowania.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od grupy „Il Tricolore” zbliżenie nacjonalistów i syndykalistów nastąpiło także na łamach innego pisma, a mianowicie utworzonego w Rzymie 16 października 1910 roku z inicjatywy związanego w przeszłości z PSI pisarza i dziennikarza Paola Orano (1883-1976) „La Lupa”. W jego pierwszym numerze ukazał się artykuł Enrica Corradiniego *Nazionalismo e sindacalismo*, w którym ojciec duchowy włoskich nacjonalistów starał się wykazać łączące obydwie ugrupowania związki ideologiczne, wykazując ich „wspólną moralność” (*stessa morale*) i „prawdziwą wolę rasy”: „syndykalizm jest rodzajem »woli walki« zawartej w danej rasie. Nacjonalizm jest natomiast »wolą wojny«”⁴³ – głosił.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, s. 5-10 i 16-17. Cyt. za F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 115.

⁴¹ Cyt. za A. Todisco, *Le origini del nazionalismo imperialista in Italia*, Giorgio Berlutti, Roma s.d., s. 19.

⁴² Zob. F. Perfetti, *op. cit.*, s. 205.

⁴³ Zob. E. Corradini, *Nazionalismo e sindacalismo*, „La Lupa” 1910, 16 X, s. 2.

3.5. „Il Carroccio” i grupa rzymska

Jak zauważył Adriano Roccucci, czasopismo „Il Carroccio”, które stało się wkrótce najbardziej znaczącą trybuną nacjonalizmu rzymskiego, nie miało dłuższego okresu inkubacji linii programowej, lecz powstało na fali protestów opinii publicznej po kryzysie bałkańskim. Tezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że jeden ze współzałożycieli pisma, Luigi Federzoni, w liście z sierpnia 1936 roku do przyjaciela Antonia Montiego przedstawił pomysł stworzenia „Il Carroccio”, który narodził się pod koniec 1908 roku w środowisku rzymskich intelektualistów związanych z pismem „Il Giornale d'Italia” i spotykających się w rzymskiej kawiarni Caffé Aragno. Jego pierwszy numer ukazał się 2 marca 1909 roku. Nosiło ono podtytuł „Rassegna italiana” i nie miało jeszcze charakteru typowo nacjonalistycznego⁴⁴. Było raczej, jak stwierdził Gualtiero Castellini, „arystokratycznym strażnikiem ruchu nacjonalistycznego, (...) szlachetną bronią propagandy stworzoną przez najwybitniejsze umysły włoskie”⁴⁵.

„Il Carroccio”, chociaż nie mogło współzawodniczyć z innymi czasopismami nacjonalistycznymi ze względu na ograniczony nakład, jak i stosunkowo niewielki zakres podejmowanych tematów, stało się wkrótce głównym ośrodkiem jednoczącym rozmaite grupy rzymskich nacjonalistów. Giovanni Sabbatucci określił program polityczny pisma jako „nacjonalistyczny o intonacji demokratycznej, wojujący, ale nie podlegający do wojny, otwarty na współpracę publicystów o różnej proveniencji”⁴⁶. Faktem jest, że współpracowali z nim ludzie o zróżnicowanych poglądach politycznych: demokraci, jak na przykład Ercole Rivalta i Vincenzo Picardi, irredentyści – Livio Marchetti i Gino Cucchetti, liberałowie – Alberto Caroncini, eksso-cjaliści – Tommaso Monicelli, syndykaliści – Maurizio Maraviglia, oraz redaktorzy „Il Giornale d'Italia” – oprócz Federzoniego również Goffredo Bellonci i Vittorio Vettori, a nawet intelektualiści związani wcześniej z „Il Regno” Enrica Corradiniego – Emilio Bodrero i Diego Angeli.

Jak zauważył Adriano Roccucci, pismo to, łącząc ludzi z różnych ugrupowań politycznych zgodnie z przedstawioną w pierwszym numerze zasadą: „możemy być monarchistami, radykałami, republikańcami czy socjalistami, nie ma to większego

⁴⁴ Manifest programowy nowego pisma (*Il Proclama*) ukazał się w styczniu 1909 roku. Zob. Museo del Risorgimento di Milano, *Archivio della Fondazione G. Castellini*, cartella 37. Adriano Roccucci z kolei zauważył, że literaci, którzy pracowali w redakcji „Il Carroccio”, byli przedstawicielami środowiska intelektualistów wywodzących się z drobnej lub średniej burżuazji, o dość „nieregularnej karierze szkolnej”, często samouków, krytycznie nastawionych do oficjalnej kultury akademickiej i pozytywistycznej, zajmujących się działalnością publicystyczną, tłumaczeniami i korektami wydawniczymi. Zob. A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001, s. 48, 76.

⁴⁵ Zob. G. Castellini, *Fasi e dottrine del Nazionalismo italiano*, R. Quintieri, Milano 1915, s. 11.

⁴⁶ Zob. G. Sabbatucci, *Irredentismo e movimento nazionalista in Italia*, II, „Storia contemporanea” 1971, s. 64-65.

znaczenia, jeżeli wcześniej nie będziemy czuli się Włochami”, miało na celu stać się heroldem programu obrony włoskiego charakteru (*italianità*)⁴⁷. W publikowanych artykułach redaktorzy starali się bronić rodzimego charakteru różnych przejawów życia narodowego, głosząc prymat Włoch w sztuce, prawodawstwie, przemyśle, nauce, modzie, a nawet alpinizmie. Zdaniem Roccucciego poprzez podkreślanie owego prymatu italskiego, tradycji historycznej antycznego Rzymu i średniowiecznych republik morskich „Il Carroccio” starało się rozpowszechnić w społeczeństwie program „nacjonalizmu kulturalnego”, który był szczególnie bliski środowiskom drobnomieszczańskim. Zasadniczo stawiało sobie za cel wyrobić świadomość narodową we Włoszech, ponieważ jak uzasadniano w artykule programowym, „Włochy nie mają świadomości tego, czym powinny się stać”⁴⁸.

W odróżnieniu od czasopism literackich z lat 1896-1903, „Il Carroccio” było pismem *stricte* politycznym, wyrazem interwencjonizmu politycznego grupy intelektualistów chcących stworzyć „kulturę zaangażowaną”. Nacjonałiści posługiwali się w tym celu zarówno środkami literackimi, na które składała się publicystyka polityczna (broszury, abstrakty, reklama, serie wydawnicze), jak i wygłaszaniem mów i odczytów. Podejmowali się także tworzenia instytucji i organizacji polityczno-kulturalnych. W publikowanych artykułach zajmowali się problematyką odnowy narodowej, polityki ekspansji (choć jeszcze w granicach tzw. imperializmu demokratycznego), a w polityce wewnętrznej – krytyką polityki premiera Giovanniego Giolittiego.

Jak zauważyła Paola Maria Arcari, która jako jedna z pierwszych podjęła badania nad rozwojem doktryny nacjonalistycznej we Włoszech, nacjonalizm rzymski, związany z „Il Carroccio”, różnił się zarówno od nacjonalizmu turyńskiego, jak i odłamu mediolańskiego. Z uwagi na swój charakter imperialistyczny nie przywiązywał wagi do irredentyzmu, kładł za to nacisk na ciągłość tradycji włoskiej (*italianità*). Jego współpracownicy reprezentowali idee „umiarkowanie demokratyczne”. W artykule *Per cominciare* z 2 marca 1909 roku redaktorzy wzywali do miłości ojczyzny i wolności, głosząc hasła: „więcej wolności – wolności laickiej i narodowej”. Ta deklaracja świadczyła, zdaniem Paoli Marii Arcari, że „nie zwyciężyli jeszcze ducha jakobińskiego”⁴⁹.

Należy zaznaczyć, że program polityki zagranicznej pisma uległ stopniowej ewolucji. Początkowo (do sierpnia 1909 roku) redaktorzy „Il Carroccio” byli przeciwnikami trójprzymierza, w szczególności Austrii, oraz zwolennikami Słowian. Manifestowali także swoje sympatie profrancuskie. W szczególności anonimowy autor, podpisujący się L.B., głosił potrzebę nawiązania współpracy z państwami Półwyspu Bałkańskiego i w oparciu o przymierze z Francją i Austrią stawienia czoła szerzącemu się pangermanizmowi oraz stopniowego doprowadzenia do upadku Austro-Węgier. Zauważał jednocześnie, że Włochy powinny wspierać „panslawizm

⁴⁷ Cyt. za A. Roccucci, *Roma capitale...*, s. 53.

⁴⁸ *Per cominciare*, „Il Carroccio” 1909, 2 III, s. 1-2.

⁴⁹ Zob. P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 580.

dypłomatyczny” Rosji, która popierała powstanie wolnych państw słowiańskich na Półwyspie Bałkańskim⁵⁰.

Od jesieni 1909 roku pismo zmieniło nastawienie do irredentyzmu adriatyckiego i początkowo przyjazne nastawienie do Słowian ustąpiło miejsca radykalnemu antyslawizmowi, graniczącemu z rasizmem. Jak zauważył Giovanni Sabbatucci, „Il Carroccio” na przestrzeni 1910 roku opracowało program „zbrojnego i nieufnego poparcia dla trójprzymierza”. Redaktorzy pisma, nie szczędząc ataków na Austrię, podkreślali wierność podpisanemu w 1882 roku sojuszowi, pod warunkiem wzmocnienia polityki zbrojeniowej oraz pełnego zrozumienia przez Włochy własnych interesów. Dużo uwagi zwracali na poprawne relacje z Niemcami, żywiąc nadzieję, że za ich pośrednictwem dojdzie do odnowy trójprzymierza na nowych warunkach⁵¹. Rzymskie pismo nie popierało też programu współpracy ze Słowianami. W artykule *L'internazionalismo austriacante dell'on. Pittoni. Alcuni fattarelli*, który ukazał się 1 sierpnia 1909 roku, przyszedł lider rzymskiej grupy nacjonalistycznej Luigi Federzoni (występujący pod pseudonimem Giulio De Frenzi) stwierdził: „Kim są i co reprezentują owi Słowianie? Nie posiadają nawet języka ustalonego pod względem gramatycznym. Są narodem niemym duchowo, (...) ludem, którego usunięcie z mapy geograficznej świata nie zmieniliby nawet linijki w historii ludzkości”⁵². Należy zaznaczyć, że tym antysłowiańskim atakom pisma rzymskiego sprzeciwiali się Giuseppe Prezzolini i Scipio Slataper, którzy na łamach „La Voce” ostro skrytykowali agresywny charakter pseudoirredentyzmu „Il Carroccio” i wzięli w obronę socjalistów włoskich z tzw. Pobrzeża. Podobnie też tezy Federzoni nie zdobyły uznania wśród współpracowników „Il Carroccio” o poglądach demokratycznych.

W kwestii polityki gospodarczej „Il Carroccio” nie opracowało jednolitego programu, można jednak stwierdzić, że wśród redaktorów pisma przeważały tezy protekcjonistyczne. Pewne wątki liberalne można wprawdzie znaleźć w artykułach Alberta Caronciniego, który popierał liberalizm gospodarczy i krytykował przedstawiony przez Corradiniego program nacjonalizacji i poparcie dla liberalizmu gospodarczego, jednak jego poglądy należy w środowisku rzymskiego pisma uznać za odosobnione. Koncepcje protekcjonistyczne reprezentował w szczególności Sebastiano Messina, który podkreślając konieczność wzrostu produkcji narodowej, postulował podwyższenie taryf celnych i wprowadzenie „środków zmierzających do ochrony produktów narodowych i pobudzenia żywych źródeł produkcji i płac”⁵³. Chociaż koncepcje Messiny wydają się wyprzedzać program protekcjonistycznej polityki gospodarczej przyjęty na III Kongresie Nacjonalistycznym w 1914 roku, to należy zaznaczyć, że kwestia ta nie została jednak szczegółowo opracowana przez

⁵⁰ Zob. L. B., *Pregiudizi sulla nostra situazione di fronte all'Austria*, „Il Carroccio” 1909, 2 III, s. 5-6; i dem, *L'Italia e il panslavismo*, „Il Carroccio” 1909, 15 IV, s. 5-6.

⁵¹ Taka nadzieja pojawia się na przykład w artykule opisującym wizytę kanclerza Niemiec Theobalda von Bethmanna Hollwega w Rzymie w kwietniu 1910 roku. Zob. C. Crispolti, *La visita del Cancelliere tedesco*, „Il Carroccio” 1910, 1 IV, s. 10-11.

⁵² G. De Frenzi, *L'internazionalismo austriacante dell'on. Pittoni. Alcuni fattarelli*, „Il Carroccio” 1909, 1-5 VIII, s. 5-7.

⁵³ Zob. S. Messina, *Nazionalismo economico*, „Il Carroccio” 1909, 1 XII, s. 4-6.

redaktorów pisma. Sam Enrico Corradini w liście do Maria Viany w maju 1909 roku pisał: „Nie można negocjować wielkości Anglii z wolną wymianą towarów. Nie można jednak zaprzeczyć, że protekcjonizm doprowadził do rozwoju wielkiego przemysłu w Niemczech, Stanach Zjednoczonych etc. (...) Protekcjonizm powinniśmy uważać za twórcę organizmów imperialistycznych”⁵⁴.

W koncepcjach współpracowników pisma ekspansjonizm gospodarczy wiązał się z programem ekspansji kolonialnej. Redaktorzy „Il Carroccio” postulowali interwencję banków na rzecz przemysłu, szczególnie pozytywnie komentowali inwestycje rzymskiego Banco di Roma w Libii⁵⁵. Jak już pisałam, „Il Carroccio” negatywnie oceniało politykę zagraniczną Giovanniego Giolittiego, podkreślając potrzebę nie tylko rewanżu za klęskę pod Aduą, lecz także włączenia się w „wielką walkę światową o hegemonię gospodarczą”. W tym świetle krytykowano więc także antykolonialne stanowisko partii socjalistycznej.

Jak wykazał Adriano Roccucci, w środowisku „Il Carroccio” współistniały dwie frakcje o diametralnie odmiennych poglądach: antydemokratyczna, reprezentowana przede wszystkim przez Luigiego Federzoniego i Maurizia Maraviglię, oraz demokratyczno-liberalna, wywodząca się ze środowiska „La Rassegna contemporanea” (Vincenzo Picardi, Crispolto Crispolti), która stworzyła następnie frakcję demokratyczną w łonie Associazione Nazionalista Italiana. To odmienne podejście do demokracji jest widoczne już w dwóch artykułach, które ukazały się w 1909 roku, a mianowicie *Imperialismo e democrazia* autorstwa Maurizia Maraviglii oraz *Nazionalismo e democrazia* Crispolta Crispolti. Podczas gdy Maraviglia wykazywał nieuchronną konieczność prowadzenia polityki imperialnej jako witalnego warunku rozwoju każdego narodu, a także twierdził, że ustrój demokratyczny, który „wykorzystywał władzę i siły narodu na użytek określonych klas społecznych”, stanowi niebezpieczeństwo dla państwa oraz dostrzegał konflikt pomiędzy polityką imperialistyczną, będącą naczelnym celem państwa i środkiem do wzrostu jego potęgi, a działalnością reformacyjną, charakterystyczną dla demokracji, Crispolto Crispolti starał się wykazać, iż pomiędzy nacjonalizmem a demokracją nie istnieje sprzeczność i polityka narodowa może być jedynie polityką demokratyczną zgodnie z tezą: „nacjonalizm albo będzie demokratyczny, albo nie będzie go wcale”. Należy zaznaczyć, że spór pomiędzy dwoma różnymi wizjami podejścia nacjonalizmu do demokracji, zarysowany już na łamach „Il Carroccio” w 1909 roku, uzewnętrznił się na przełomie 1911 i 1912 roku i ostatecznie spowodował odejście grupy demokratycznej ze Stowarzyszenia Włoskich Nacjonalistów na II Kongresie w 1912 roku.

Elementem łączącym jednak te dwie odmienne frakcje „Il Carroccio” był ekspansjonistyczno-imperialistyczny charakter pisma. W artykule *L'nostro imperialismo* „imperialistyczny demokrat” Vincenzo Picardi głosił: „Przygotowujemy z wiarą naszej młodzieży łacińskiej nadejście imperializmu włoskiego”⁵⁶. W celu zrealizo-

⁵⁴ List Enrica Corradiniego do Maria Viany z 24 maja 1909 roku. Cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 92.

⁵⁵ Cyt. za A. Accame Bobbio, *op. cit.*, s. 124.

⁵⁶ Zob. V. Picardi, *Il nostro imperialismo*, „Il Carroccio” 1910, I V.

wania polityki imperialistycznej, mającej zapewnić wzrost potęgi i ugruntowanie prymatu włoskiego w świecie, należało zjednoczyć i zorganizować wszystkie siły narodowe. Jak zauważył Adriano Roccucci, w koncepcji Picardiego przebija już autorytarna koncepcja państwa. Punktem odniesienia dla redaktorów pisma był Francesco Crispi, nieprzypadkowo wspominany jako „jedyny wielki mąż stanu, jakiego posiadały trzecie Włochy”⁵⁷. Nacjonaliści podziwiali Crispiego przede wszystkim za ambitną politykę kolonialną w Afryce i podkreślali jej wyższość w stosunku do ugodowej polityki zagranicznej Giovanniego Giolittiego.

Należy zaznaczyć, że krytyka polityki rządów Giolittiego stanowiła obok imperializmu i obrony włoskości charakterystyczną cechą rzymskiego pisma, a także element łączący obie jego frakcje. „Il Carroccio” krytkowało liberalnego premiera za krótkowzroczność, nieumiejętność zrealizowania ambitnej polityki zagranicznej mającej doprowadzić do prymatu Włoch w świecie. Z krytyką Giolittiego wiązała się także negatywna opinia o działalności Parlamentu, który był „obcy narodowi włoskiemu, odległy od opinii publicznej”. Redaktorzy „Il Carroccio” ukazywali rozłam pomiędzy „Włochami urzędowymi”, które reprezentował parlament i rząd, a „Włochami rzeczywistymi” i nawiązując do tradycji „Il Regno”, starali się zaprezentować jako przedstawiciele owej *Italia reale*. Za wymowny przykład takiej koncepcji należy uznać artykuł *Durante la crisi*, w którym anonimowy dziennikarz napisał: „Narodzie! Zdrowa część produkuje, pracuje, zwycięża, część skorumpowana wysyła do Rzymu przedstawicielstwo narodowe. Nigdy naród nie był tak odległy od rządu i parlamentu jak dzisiaj”⁵⁸. „Il Carroccio” oskarżało Parlament o brak wrażliwości na problemy narodu, klientelizm i korupcję, a także poddawanie się machinacjom Giolittiego. W szczególności współpracujący z pismem Gualtiero Castellini, ukazując zjawisko „postępującego zwyrodnienia parlamentu”, głosił potrzebę transformacji systemu politycznego, oddającej rządu w ręce niewielu „ludzi rozsądnych”. W koncepcji nacjonalistycznego dziennikarza wyraźnie przebijała już idea elitarnych rządów arystokratyczno-oligarchicznych. Castellini podkreślał, że rząd we Włoszech pozostaje niewolnikiem Parlamentu, a Parlament – swojej nieudolności. Przyczyn takiej sytuacji dopatrywał w jego wadliwej strukturze i postulował ograniczenie znaczenia Parlamentu w życiu politycznym, a także ograniczenie jego liczebności⁵⁹.

Z końcem 1909 roku „Il Carroccio” straciło swoje znaczenie naczelnego organu nacjonalizmu rzymskiego, tym bardziej że jego główni współpracownicy, przede wszystkim związani z odłamek antydemokratycznym, jak Maurizio Maraviglia i Luigi Federzoni, którzy w następnych latach odegrali znaczącą rolę w Stowarzyszeniu Nacjonalistów Włoskich, zaprzestali współpracy, preferując publikowanie artykułów na łamach bardziej prestiżowego „La Grande Italia”⁶⁰.

⁵⁷ Zob. i dem, *Il nazionalismo italiano giudicato da Maurice Muret*, „Il Carroccio” 1910, 15 IV, s. 48. Zob. także F. Bonini, *Il „restauro” di Crispi negli anni del nazionalismo italiano*, „Il Risorgimento” 1982, R. 34, nr 3, s. 184-212.

⁵⁸ *Durante la crisi*, „Il Carroccio” 1910, 1 IV, s. 2.

⁵⁹ Zob. G. Castellini, *Montecitorio*, „Il Carroccio” 1910, 15 IV, s. 2-4.

⁶⁰ Maraviglia zakończył współpracę z „Il Carroccio” w 1910 roku. Federzoni również w 1910 roku napisał tylko jeden artykuł. Zob. A. Roccucci, *Roma capitale...*, s. 58.

3.6. „La Grande Italia” i program irredentystyczny

W przeciwieństwie do „Il Carroccio” grupie mediolańskiej, związanej z czasopismem „La Grande Italia”, szczególnie leżały na sercu idee antyaustriackie i irredentystyczne⁶¹. Wspomniany dwutygodnik, założony przez Ambrogio Codarę w kwietniu 1909 roku, ukazywał się do 1913 roku i posiadał szeroką grupę współpracowników. Było to pismo o charakterze irredentystycznym, które dużo uwagi poświęcało działalności organizacji irredentystycznych, w szczególności stowarzyszeń Dante Alighieri i Trento e Trieste⁶². Zdaniem Franca Gaety „La Grande Italia” była tylko częściowo pismem nacjonalistycznym. Choć prezentująca poglądy zbliżone do programu polityki zagranicznej włoskiego nacjonalizmu, nie była jednak rzecznikiem jednej ściśle określonej ideologii politycznej⁶³. W publikowanych artykułach poruszano kwestie warunków życia Włochów na terytorium Austro-Węgier, obrony włoskiego charakteru ziem irredenty, próbując znaleźć kompromis między nacjonalizmem a „patriotyzmem romantycznym”⁶⁴.

Jak zauważył Giovanni Sabbatucci, współpracownicy „La Grande Italia” opracowali program polityki zagranicznej wyraźnie inspirowanej się tradycją risorgimenta. Cechowało ich wrogie nastawienie zarówno do Austrii, jak i Niemiec, które przybierało nawet formy fobii antygermańskiej. Krytykowali trójprzymierze, które pozwalało „blokowi germańskiemu” na deptanie praw Włochów oraz zagrażało równowadze w basenie Morza Śródziemnego i włoskim interesom narodowym oraz cywilizacji łacińskiej. Idee te wyraźnie przebijają w artykule jednego z głównych współpracowników pisma, Artura Colauttiego, *Il mostro*, opublikowanym 29 listopada 1909 roku. Owym „potworem” wymienianym w tytule był blok austro-niemiecki, który próbował przejąć kontrolę nad Morzem Śródziemnym. Podobnie też przywódca grupy mediolańskiej, Michele Pericle Negrotto, w dwóch artykułach, które ukazały się w grudniu 1909 roku, *La tragicommedia dello „status quo”* i *L’invasione austriaca nella Balcania*, wykazywał niebezpieczeństwo inwazji pangermanizmu nie tylko nad Adriatykiem, lecz także nad Morzem Śródziemnym. Podkreślając zasadę narodowości oraz niezależności państw na Półwyspie Bałkańskim, zgodnie z ideą Mazziniego i Garibaldi, Negrotto pisał: „Jest rzeczą oczywistą, że powinno nam zależeć na tym, żeby narody bałkańskie stworzyły niezależne państwa ze względu na tę świętą zasadę wolności narodowej, z której powstała i na której się umocniła jedność Włoch”⁶⁵. W celu przeciwstawienia się blokowi austro-niemieckiemu Negrotto postulował utworzenie ligi narodów grecko-łacińskich oraz

⁶¹ Z czasopismem mediolańskim współpracowali między innymi Dino Alfieri, Paolo Arcari, Michele Pericle Negrotto, Arturo Colautti, Giovanni Borelli.

⁶² Od maja 1910 roku „La Grande Italia” stała się oficjalnym organem Trento e Trieste.

⁶³ Zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. XXIX-XXX.

⁶⁴ W Mediolanie znalazło schronienie wielu uchodźców z Triestu i Trydentu, które znajdowały się pod panowaniem austriackim. Zob. P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 549.

⁶⁵ Zob. M.P. Negrotto, *La tragicommedia dello „status quo”*, „La Grande Italia” 1909, 5 XII.

zerwanie przymierza ze Słowianami. Publicysta „La Grande Italia” zdawał sobie sprawę z szerzącego się panslawizmu oraz trudnego współżycia Włochów i Słowian na Wybrzeżu Adriatyckim (na tzw. Pobrzeżu) i dostrzegał potrzebę znalezienia ugodowego *modus vivendi*⁶⁶. W sierpniu 1909 roku redaktorzy „La Grande Italia” przeprowadzili kampanię przeciwko dyrekcji włoskiego Touring Club, który opublikował mapę Wenecji Julijskiej, zaznaczając nazwy miejscowości zamieszkałych przez ludność mieszaną włosko-słowiańską nie tylko po włosku, lecz także w języku słoweńskim⁶⁷. W drugiej połowie 1909 roku pismo ostro skrytykowało natomiast włoskich socjalistów w Trieście, a w szczególności ich lidera Valentina Pittoniego, który zgadzał się na współpracę z socjalistami austriackimi i słowiańskimi ze szkodą dla liberalno-narodowej partii włoskiej.

„La Grande Italia” odegrała także ważną rolę w dziejach włoskiego ruchu narodowego. 20 marca 1910 roku na łamach tego pisma Enrico Corradini w wywiadzie udzielonym Gualtiero Castelliniemu przedstawił zamiar zorganizowania pierwszego zjazdu włoskich nacjonalistów, stwierdzając, że projekt kongresu „ludzi o podobnych przekonaniach” (*di fede*) ma na celu opracowanie jednolitego programu działania ruchu nacjonalistycznego, a także stworzenie wspólnego stowarzyszenia⁶⁸. Wraz z kongresem florenckim, który odbył się 3-5 grudnia 1910 roku i na którym opracowano podstawy ideologiczne włoskiego nacjonalizmu, dwa najważniejsze czasopisma nacjonalistyczne, „Il Carroccio” i „La Grande Italia”, wypełniły zasadniczo swoje zadanie rzeczników programu ugrupowania. Nieprzypadkowo też rzymskie pismo 1 grudnia 1910 roku, zaledwie na kilka dni przed I Kongresem Nacjonalistycznym, na którym utworzono Associazione Nazionalista Italiana, zaprzestało wydawania swoich publikacji, gdyż – jak podkreślił w ostatnim artykule jeden z jego głównych współpracowników, Vincenzo Picardi – „Il Carroccio” zrealizowało swój cel, jakim było „przyczynienie się do stworzenia ruchu nacjonalistycznego we Włoszech”⁶⁹. Od marca 1911 roku naczelnym, choć nieoficjalnym organem nacjonalizmu włoskiego stała się „L’Idea Nazionale”.

⁶⁶ Koncepcje te zostały przedstawione w programie „La Grande Italia” (*Il nostro programma*), który ukazał się anonimowo 19 grudnia 1909 roku na pierwszej stronie dwutygodnika. Negrotto w artykule *I due irredentismi* z 30 października 1910 roku oraz później w ankiecie na temat nacjonalizmu przeprowadzonej przez Artura Salucciego w 1913 roku przypisał sobie autorstwo programu. Zob. *Il nazionalismo giudicato da letterati, artisti, scienziati, uomini politici e giornalisti italiani*, wstęp A. Salucci, Libreria Editrice Moderna, Genova 1913, s. 143-170.

⁶⁷ Zob. L. Marchetti, *Il „Touring” a „Trest”*, „La Grande Italia” 1909, 15 VIII, s. 18-19.

⁶⁸ Zob. G. Castellini, *Conversando con Enrico Corradini. Per un Congresso d’uomini di fede*, „La Grande Italia” 1910, 20 III, s. 2.

⁶⁹ Zob. V. Picardi, *Commiato*, „Il Carroccio” 1910, 1 XII, s. 1-2. „Il Carroccio” w rzeczywistości połączyło się z „La Grande Italia”, które stało się najważniejszym, obok „L’Idea Nazionale”, pismem nacjonalistycznym.

Rozdział 4.

Enrico Corradini

– pierwszy teoretyk włoskiego nacjonalizmu

4.1. Zarys biografii politycznej

Niezależnie od polemik i dyskusji toczących się zarówno w środowisku włoskich nacjonalistów, jak i historyków odnośnie do momentu powstania włoskiego ruchu narodowego oraz znaczenia poszczególnych przedstawicieli w opracowaniu jego doktryny współcześni badacze zajmujący się tą problematyką są zgodni, że zasadniczą rolę odegrał tutaj Enrico Corradini (1865-1931) – powieściopisarz, krytyk teatralny, dramaturg, dziennikarz i działacz społeczny¹. Corradini uważany jest nie tylko za „ojca duchowego włoskiego nacjonalizmu”, lecz także jego pierwszego ideologa, twórcę podstaw teoretycznych programu, uzupełnionego następnie w latach 1912-1914 przez Luigiego Federzoniego, Roberta Forges Davanzatiego, Francesca Coppolę i Maurizia Maraviglię oraz w latach 1914-1919 przez Alfreda Rocca. Jak zauważył włoski historyk Emilio Gentile, to właśnie „Corradini dał nacjonalizmowi włoskiemu pierwszy ekwipunek mitów i idei, które stworzyły jego substrat ideologiczny i propagandowy, zanim przybrał on ostateczny kształt poprzez wkład Federzoniego, Coppoli i Rocca”².

Enrico Corradini urodził się w Samminiato koło Montelupo pod Florencją 20 lipca 1865 roku w rodzinie drobnych właścicieli ziemskich. Po ukończeniu seminarium arcybiskupiego we Florencji w latach 1881-1883 uczęszczał do prestiżowego liceum Calasanziano pijarów w Empoli. Następnie w latach 1884-1888 kontynuował naukę na Wydziale Humanistycznym Istituto di Studi Superiori we Florencji, jak wówczas nazywano uniwersytet florencki. Wśród jego profesorów znalazły się

¹ Niektórzy historycy, jak na przykład Paolo Ungari, uważają za właściwego twórcę programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu i głównego lidera ugrupowania Alfreda Rocca, podkreślając, że jego wkład teoretyczny i organizacyjny był znacznie istotniejszy niż Enrica Corradiniego. Sam Rocca łączył powstanie doktryny nacjonalistycznej z momentem swojego przystąpienia do ANI w grudniu 1913 roku, zaliczając tym samym Corradiniego do grona prekursorów ruchu. Zob. P. Ungari, *Alfredo Rocca e l'ideologia giuridica del fascismo*, Morcelliana, Brescia 1963, s. 24-25. Szerzej na temat Enrica Corradiniego zob. F. Gaeta, *Enrico Corradini*, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 29, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 1983, s. 342-349.

² Zob. E. Gentile, *Origini e sviluppo del nazionalismo*, [w:] R. De Felice (red.), *Storia dell'Italia contemporanea*, Ed. Scientifiche italiane, Napoli 1976, s. 177.

najwybitniejsze umysły Włoch pojednoczeniowych, jak Pasquale Villari, Michele Amari i Gaetano Salvemini, którzy wpoili przyszłemu nacjonalście solidną kulturę pozytywistyczną. Studia ukończył w 1888 roku, w wieku 23 lat. We wczesnej młodości wykazywał zainteresowanie problemami społecznymi, a także sympatię do rozwijającego się ruchu socjalistycznego. W wieku zaledwie 18 lat był współorganizatorem Towarzystwa Robotniczego w Samminiato i został wybrany na jego pierwszego prezesa³. W październiku 1889 roku wziął także udział w wyborach gminnych w rodzinnym Montelupo i zdobywając 195 głosów, został radnym.

Po zakończeniu studiów pracował przez pewien czas jako nauczyciel greki i łaciny w prywatnym gimnazjum profesora Carla Giulianiego oraz literatury w gimnazjum Galileo we Florencji, a następnie poświęcił się literaturze i dziennikarstwu. Prawdopodobnie swój pierwszy utwór literacki, opublikowane w 1890 roku opowiadanie *Un'avventura d'amore*, napisał jeszcze w czasie studiów. Po śmierci ojca w 1891 roku Enrico wraz z rodziną opuścił Samminiato i przeniósł się na stałe do Florencji. W tym samym roku z grupą przyjaciół: adwokatem Pirro Masettim (występującym pod pseudonimem Pietro Mastri), pisarzem i dziennikarzem Diegiem Garoglio, aktorem i dramaturgiem Luigim Rasim oraz Carlem Corbarą założył czasopismo literackie „Germinal”, które ukazywało się od 20 grudnia 1891 roku do 15 stycznia 1893 roku. Jak zaznaczyli jego twórcy: „pismo to wzięło nazwę nie od powieści Zoli, lecz od siódmego miesiąca w kalendarzu rewolucji francuskiej, w którym zaczynają kiełkować rośliny”, a głównym jego celem „miało być szerzenie badań nad nową formą sztuki we wszystkich jej przejawach”⁴. Wśród jego współpracowników należy wymienić wywodzących się ze znanej florenckiej rodziny wydawców braci Adolfa i Angiola Orvieto, Vittoria Augusta Vecchiego (występującego pod pseudonimem Jack La Bolina) i redagującą kronikę towarzyską poetkę oraz pisarkę Evelinę Cattermole, znaną jako „Contessa Lara”. Należy zaznaczyć, że na przełomie XIX i XX wieku Florencja była szczególnie ważnym ośrodkiem życia intelektualnego. Nieprzypadkowo tam właśnie w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku pojawiły się pierwsze kółka literackie, które podejmowały dyskusje ideologiczne i polityczne, oraz zaczęły ukazywać się najważniejsze czasopisma literacko-polityczne, jak „Il Marzocco”, „Leonardo” i „Hermes”.

W latach 1897-1900 Corradini był głównym redaktorem czasopisma „Il Marzocco”, a następnie został redaktorem „Gazzetta di Venezia” oraz korespondentem „Il Corriere della Sera”⁵. W artykułach publikowanych na łamach „Il Marzocco”,

³ Jak zauważył autor biografii Corradiniego Riccardo Gatteschi, w okresie „rewolucji przemysłowej” w drugiej połowie XIX wieku we Włoszech wspomniane towarzystwa robotnicze, choć powstawały w celu ochrony interesów i warunków życia robotników, w rzeczywistości były organizacjami o charakterze filantropijnym, dążącymi jedynie do złagodzenia różnic klasowych. Zob. R. Gatteschi, *Un uomo contro. Enrico Corradini, letterato e politico*, Lcd, Firenze 2003, s. 22.

⁴ *Ibidem*, s. 26.

⁵ Współpracował też sporadycznie z „Il Corriere Italiano”, „La Rassegna internazionale della letteratura e dell'arte contemporanea”, „La Nuova Antologia”, neapolitańskimi – „La Settimana” i „La Regina”, „l'Illustrazione italiana”, „La Lettura” i „Il Giornale d'Italia”.

a także w wygłaszanych od 1902 roku odczytach podejmował kwestie, które szczególnie leżały mu na sercu w tym okresie, a mianowicie: 1) reformy szkolnictwa, a zwłaszcza studiów klasycznych; 2) potrzeby odrodzenia w narodzie świadomości narodowej; 3) krucjaty przeciwko współczesnym doktrynom, socjalizmowi, humanitaryzmowi, pacyfizmowi, kosmopolityzmowi, feminizmowi i antymilitaryzmowi. Corradini, przedstawiając program reformy szkolnictwa, przede wszystkim nauki historii, wykorzystywał swoje długoletnie doświadczenie pedagogiczne w szkołach florenckich. Zdaniem pierwszego biografa Corradiniego, Piera Ludovica Occhiniego, był on przekonany, że w celu podniesienia poziomu kraju należy najpierw „odbudować w duszy narodu te cnoty, obok ducha dyscypliny, kult wielkości i chwały”, które we współczesnych czasach stały się przedmiotem szyderstwa i drwin⁶. Do kwestii braku świadomości narodowej u współczesnych Włochów, uczucia, które posiadało poprzednie pokolenie, tworzące zjednoczoną Italię, powrócił także w wygłoszonym w Rzymie w styczniu 1905 roku odczycie *La virtù nazionale*. Podkreślił w nim, że młodym pokoleniom trzeba wpoić kult wielkości i dawnej chwały Włoch, razem z duchem dyscypliny i poświęcenia, których pozbawiły ich „tchórzliwa mentalność mieszczańska” i „szkodliwe idee walki klas głoszone przez socjalistów”⁷.

Należy zaznaczyć, że Corradini żywił głęboki podziw dla Stanów Zjednoczonych i nawiązując do książki Angela Mosso *Mens sana in corpore sano*, która ukazała się w 1902 roku, zwracał uwagę na nowe kierunki nauczania stosowane w tym kraju, a w szczególności szeroko pojęte wychowanie fizyczne, obejmujące gimnastykę, agonistykę, a także rozwijające ciało i odwagę sporty helleńskie oraz anglosaskie: „edukacja obywatela w amerykańskiej szkole – wykazywał – bazuje na wspaniałym, harmonicznym połączeniu dwóch cywilizacji, starożytnej i współczesnej. Owocem tego systemu jest nowy człowiek, człowiek XX wieku i przyszłości, typowy Amerykanin o nadzwyczajnej sile do pracy, rozrywki, pokoju i wojny”⁸.

Corradini był przekonany, że Włochy początku XX wieku były narodem słabym, pozbawionym kręgosłupa moralnego i przepojonym ideami pacyfistycznymi. Zdaniem młodego nacjonalisty skazane były na zniknięcie z grona liczących się narodów. Dlatego też głosił on potrzebę skończenia z retorycznym oraz „teoretycznym” humanitaryzmem i pełnym hipokryzji pacyfizmem. W pierwszym rządzie obwiniał o rozpowszechnianie tych idei religię katolicką. Twierdził, że to chrześcijaństwo rozbiło wspaniałą harmonię człowieka i myśli, przywiązując wagę jedynie do rozwoju świata wewnętrznego i pomijając zupełnie aspekt fizyczny.

Podkreślał zarazem rolę wojny jako ważnego elementu wychowania. W korespondencji z pisarzem Angelo Contim pisał: „siła i wojna są to widowiska, które wychowują i uszlachetniają ludzkość”⁹. Do koncepcji militarystycznych powrócił

⁶ Cyt. za P.L. Occhini, *Enrico Corradini e la nuova coscienza nazionale*, Vallecchi, Firenze 1925, s. 119.

⁷ Tekst przemówienia został następnie przytoczony w tomie pt. *La vita nazionale*. Zob. E. Corradini, *La vita nazionale*, wyd. 2, Tip. S. Bernardino, Siena 1923, s. 125.

⁸ Cyt. za R. Gatteschi, *op. cit.*, s. 54.

⁹ *Ibidem*.

też w swoim pierwszym odczycie wygłoszonym 16 lutego 1902 roku w Kółku Filologicznym w Neapolu – *Le opinioni degli uomini e i fatti dell'uomo*, gdzie podkreślił, że „duch antymilitarystyczny czy antybojowy był głęboko rozpowszechniony w społeczeństwie rzymskim w IV w. n.e., co jak wiadomo, doprowadziło do upadku starożytnego cesarstwa”¹⁰.

W 1903 roku Corradini założył nowy tygodnik kulturalno-polityczny „Il Regno”, którego pierwszy numer ukazał się 29 listopada 1903 roku. W grudniu 1904 roku wokół wspomnianego pisma powstało we Florencji pierwsze stowarzyszenie nacjonalistyczne, a w 1906 roku utworzono w Rzymie pierwszą sekcję nacjonalistyczną, natomiast w Genui – Włoskie Stowarzyszenie Studiów Narodowych (Associazione Italiana di Studi Nazionali).

Należy zaznaczyć, że Corradini, rzucając się w wir życia politycznego, nigdy nie zrezygnował zupełnie z działalności literackiej, kontynuując ją przez całe życie, równoległe z polityką, i stając się – jak zauważyła Lucia Strappini – „intelektualistą zaangażowanym w życie polityczne”¹¹. W swoich mowach politycznych poruszał często kwestie literackie, czyniąc to zawsze pod kątem ich użyteczności ideologicznej, podobnie jak w swoich utworach dawał wyraz swoim poglądom politycznym, co nierzadko negatywnie odbijało się na wartości literackiej tekstów. Tendencja ta jest szczególnie wyraźna w pierwszych powieściach Corradiniego (opublikowanej w 1896 roku *Santamaura*, *La gioia* z roku 1897 i *La verginità* z 1898), w których znalazły odbicie współczesne wydarzenia polityczne, jak na przykład skandal w Banku Rzymskim, klęska pod Aduą i dymisja rządu Francesca Crispiego. Pozytywnej oceny nie zyskały też w środowisku krytyków pierwsze dramaty Corradiniego, a w szczególności: *La leonessa* (1899), *Giacomo Vettori* (1900), *L'apologo delle due sorelle* (1904), *Maria Silvestri* (1907), w którym wystąpiła najslawniejsza aktorka włoska tej epoki – Eleonora Duse, a także rozgrywający się w okresie rewolucji francuskiej dramat polityczny *Carlotta Corday* (1908). Więcej uznania zdobył sobie jedynie jego najslawniejszy dramat *Giulio Cesare* (1902), w którym Corradini, opierając się na dziełach Plutarcha i Teodora Mommsena, ukazał losy Juliusza Cezara od przejścia przez Rubikon aż po idy marcowe, nawiązując jednocześnie do współczesnych wydarzeń politycznych. W koncepcji „ojca włoskich nacjonalistów” Cezar miał być przywódcą dążącym do uwolnienia Rzymu od osłabiających jego siłę wewnętrznych frakcji, a także do poszerzenia imperium i zapewnienia bezpieczeństwa jego granicom¹².

¹⁰ Zob. i d e m, *Scritti e discorsi 1901-1914*, red. L. Strappini, Einaudi, Torino 1980, s. 27-43.

¹¹ Zob. L. Strappini, *Prefazione*, [w:] E. Corradini, *Scritti e discorsi...*, s. VII.

¹² Jak stwierdził Jan Zdzitowiecki, dramat *Juliusz Cezar* jest swoistym hymnem na cześć starożytnego Rzymu, czynu i mocy, ukazującym nowy typ człowieka żyjącego i działającego dla ojczyzny i jej wielkości. Zob. J. Zdzitowiecki, *Enrico Corradini i nacjonalizm włoski*, [w:] E. Corradini, *Jedność i potęga narodów*, przeł. J. Zdzitowiecki, Awangarda Państwa Narodowego-Dom Książki Polskiej, Poznań-Warszawa 1937, s. XXV. W 1904 roku Corradini opublikował zbiór nowel *Le sette lampade d'oro*. Były to w większości utwory, które już wcześ-

W 1909 roku Corradini odbył podróż do Afryki Północnej oraz Argentyny i Brazylii, w czasie której zainteresował się problemem emigracji, szczególnie odczuwalnym w południowych Włoszech na początku XX wieku. Doświadczenia z podróży przyczyniły się do opracowania przez włoskiego nacjonalistę koncepcji Włoch jako „narodu proletariackiego” oraz przekonania o potrzebie zdobycia kolonii, w których włoscy emigranci mogliby pracować, przysparzając bogactwa ojczyźnie. Idee te znalazły wyraz w kolejnych dwóch powieściach: *La patria lontana*, która ukazała się w wydawnictwie Treves w 1910 roku, oraz w opublikowanej rok później *La guerra lontana*.

Rok 1910 był początkiem aktywnej działalności politycznej Corradiniego. W listopadzie został wybrany na radnego we Florencji, zdobywając ponad 9860 głosów. Był też głównym organizatorem I Kongresu Nacjonalistycznego, który odbył się we Florencji 3-5 grudnia 1910 roku, a także współzałożycielem Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich oraz pisma „L’Idea Nazionale”. Po wybuchu wojny libijskiej, gorąco popieranej przez nacjonalistów, Corradini w czerwcu 1911 roku udał się do Libii w charakterze korespondenta wojennego. Wysyłane przez niego od czerwca do sierpnia 1911 roku korespondencje zostały następnie opublikowane w tomie *L’ora di Tripoli* (1911) oraz w *La conquista di Tripoli* (1912). W dziele *Sopra le vie del nuovo impero*, które ukazało się w mediolańskim wydawnictwie Treves w 1912 roku, Corradini opublikował natomiast swoje reportaże z podróży po Morzu Śródziemnym, w szczególności wrażenia z pobytu w Tunisie, Grecji i na Wyspach Egejskich. Powróciwszy do Włoch latem 1912 roku, rozpoczął przygotowania do II Kongresu Nacjonalistycznego, który odbył się w Rzymie 20-22 grudnia 1912 roku. Niezależnie od tej aktywnej działalności polityczno-propagandowej kontynuował działalność literacką. W 1913 roku ukończył swój kolejny dramat polityczny *Le vie dell’Oceano*, którego akcja rozgrywa się w Argentynie w środowisku włoskich emigrantów tuż przed wybuchem wojny libijskiej. Został on wystawiony 6 marca 1913 roku w Teatro Margherita w Genui, a następnie opublikowany w wydawnictwie Treves.

W 1913 roku Corradini wziął udział w wyborach parlamentarnych (w czasie których Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich wystąpiło w koalicji z ugrupowaniem katolickim) jako kandydat do Izby Deputowanych w kolegium Marostica koło Vicenzy, jednak nie zdobył wystarczającej liczby głosów. Po wybuchu I wojny światowej poparł zbrojny udział Włoch w konflikcie, prowadząc niezwykle agresywną kampanię interwencyjną na łamach gazet i czasopism, przede wszystkim w „L’Idea Nazionale”. W przeciwieństwie do innych nacjonalistów, którzy początkowo uważali, że Włochy powinny pozostać wierne trójprzymierz, uważał za konieczną wojnę z Austrią w celu odzyskania „ziem irredenty” – Trydentu, Triestu i Dalmacji. W niezwykle agresywnych tekstach podkreślał, że rząd, gdyby nie przy-

niej ukazały się na łamach różnych czasopism, między innymi: *Troppo tardi* opublikowany w piśmie „La Settimana” Matilde Serao oraz *La madre*, *Beniamino Nicosia*, *Voci e immagini della notte* z neapolitańskiej gazety Riccarda Forstera.

stąpił do konfliktu zbrojnego, byłby winny zdrady ojczyzny, i wykazywał, że tylko ekspansja zbrojna może uwolnić Włochy od zależności ekonomicznej. 2 października 1915 roku opublikował nawet list otwarty do premiera Antonia Salandry. Przedstawił w nim punkt widzenia nacjonalistów w tej kwestii i z całym przekonaniem głosił konieczność udziału Włoch w wojnie, którą nazywał „czwartą wojną włoską o niepodległość”. W 1914 roku założył w Rzymie nowe wydawnictwo pod nazwą *L’Italiana*, w którym ogłosił między innymi zbiór swoich przemówień i artykułów o charakterze interwencjonistycznym *Per la guerra d’Italia*.

Po przystąpieniu Włoch do wojny 24 maja 1915 roku w wieku 50 lat zaciągnął się jako ochotnik do oddziałów lądowych i przez pewien czas służył w randze oficera. Wkrótce jednak powrócił do pracy korespondenta. Na wiadomość o klęsce pod Caporetto w październiku 1917 roku napisał niezwykle przejmujący artykuł, w którym jak podkreślił: „w momencie ogólnej deprawacji, powstania wszystkich ślepych i zachłannych egoizmów indywidualnych i klasowych jedynie nacjonalizm jest obrońcą społeczeństwa narodowego”.

Po I wojnie światowej rola Corradiniego w partii nacjonalistycznej zmniejszyła się, o czym świadczy ustąpienie miejsca Alfredo Rocco i Luigiemu Federzoniu. W latach 1918-1920 kierował dziennikiem „*L’Idea Nazionale*”, zajmował się także działalnością publicystyczną i organizacyjną. W 1918 roku z całym przekonaniem poparł kampanię przeciwko „kalekiemu zwycięstwu” oraz wyprawę fiumeńską Gabriele D’Annunzio. Kiedy naczelny redaktor „*Il Corriere della Sera*” Luigi Albertini, niepodzielający programu ekspansjonistycznego D’Annunzia, odmówił publikacji jego przesłania *L’invito a Trieste*, Corradini zaproponował poecie współpracę z „*L’Idea Nazionale*”. Dla oddania tych zasług Corradiniego D’Annunzio, już jako komendant Fiume, odznaczył go medalem za wierną i oddaną służbę dla „sprawy narodowej na Adriatyku”¹³.

W 1920 roku Corradini porzucił dyrektację „*L’Idea Nazionale*”, żeby zająć się opracowaniem całościowego programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu. W tym samym roku ukazało się dzieło *Pagine degli anni sacri*, w którym przedstawił swoją koncepcję zwycięskiej wojny, stwierdzając między innymi: „Przewodnią ideą tego zbioru jest przekonanie, że zwycięska wojna będzie korzystna dla Włoch pod każdym względem. To wydarzenie prorokowane Włochom, którzy go oczekują od wieków. Nadejście zwycięskiej wojny”. W 1921 roku nakładem florenckiego wydawnictwa Le Monnier Corradini opublikował studium o charakterze literackim poświęcone Dantemu Alighieri w 600 rocznicę jego śmierci pt. *Tre canti danteschi*. We wstępie zaznaczył: „Dante Alighieri był najwspanialszym wyrazem, bóstwem opiekuńczym naszej rasy. Ukazał wspaniałe tysiącletnie pragnienie rasy spełnienia narodu i zwycięstwa. I dzisiaj oba pragnienia się realizują. Zwycięstwo

¹³ D’Annunzio 11 września 1919 roku, w przededniu marszu na Fiume, przesłał Corradiniemu telegram, informując go o planowanym przedsięwzięciu: „Mój drogi Enrico. Kości zostały rzucone. Kiedy ten list do Ciebie dotrze, wierne miasto będzie już zajęte. Podnoszę się z łóżka gorączkujący i ruszam, ponieważ jest to konieczne”. Cyt. za R. Gatteschi, *op. cit.*, s. 110.

włoskie w I wojnie światowej jest prawdziwym uczczeniem rocznicy Dantego”¹⁴. W 1922 roku we florenckim wydawnictwie Vallecchi ukazało się natomiast studium Corradiniego *L'unità e potenza delle Nazioni* (Jedność i potęga narodów), uważane powszechnie za kompendium jego idei politycznych, a zarazem ostatni tekst włoskiego nacjonalizmu¹⁵.

Po marszu na Rzym Corradini należał do grupy nacjonalistów, którzy opowiedzieli się za przystąpieniem do Narodowej Partii Faszystowskiej (Partito Nazionale Fascista – PNF), co nastąpiło ostatecznie w lutym 1923 roku. Po fuzji nacjonalizmu z faszyzmem 25 lutego 1923 roku zajął się opracowaniem podstaw ideologicznych nowego ruchu, któremu w tak krótkim czasie udało się zdobyć władzę we Włoszech. W 1923 roku opublikował zbiór swoich mów politycznych z lat 1902-1923 (*Discorsi politici (1902-1923)*), które zadedykował Benito Mussoliniemu – „Duce zwycięskiej Italii”, natomiast w 1924 roku rzymskie wydawnictwo A. Stocka wydało jego *Diario politico*, który zawierał artykuły z lat 1920-1923.

Za zasługi dla faszyzmu 1 marca 1923 roku został mianowany dożywotnym senatorem Królestwa Włoch. Na posiedzeniu Senatu 30 marca 1923 roku Renato Perla, przedstawiając jego sylwetkę, stwierdził m.in., że Corradini jest „apostołem najczystszej duszy włoskiej [*italianità*] i dzięki tym przymiotom serca i umysłu położył zasługi dla ojczyzny”, a także „wybitnym pisarzem politycznym, który przyczynił się do wzmocnienia świadomości narodowej”¹⁶. Nowe obowiązki senatora nie zmieniły zasadniczo trybu życia Corradiniego. Chociaż przez pierwsze dwa lata uczestniczył gorliwie we wszystkich posiedzeniach Senatu, kontynuował współpracę z gazetami i czasopismami literackimi, uczestniczył w konferencjach i wygłaszał odczyty, po roku 1924 pojawiał się w Parlamencie coraz rzadziej, aż w ogóle przestał przychodzić. Riccardo Gatteschi łączy przyczyny tej niechęci z wydarzeniami związanymi z uprowadzeniem i zamordowaniem przez faszystów sekretarza socjalistów unitarystów Giacomina Matteottiego 10 czerwca 1924 roku. Były nacjonalista Luigi Federzoni, bliski przyjaciel Corradiniego, a zarazem jedna z najbardziej wpływowych osób w otoczeniu Mussoliniego, wspominał w swoich pamiętnikach, że kontakty Corradiniego z szefem rządu „dość częste w pierwszym okresie reżimu stawały się coraz rzadsze, żeby zupełnie zaniknąć w ostatnich latach życia pisarza”¹⁷.

Niezależnie od słabnącego zainteresowania polityką w 1925 roku Corradini został mianowany wiceprezesem „Komisji Osiemnastu”, która pod przewodnictwem

¹⁴ Corradini poświęcił Dantemu także szkic *Dante e la nuova Italia*, który stanowił poszerzoną wersję odczytu wygłoszonego w rzymskim Casa di Dante 10 maja 1925 roku.

¹⁵ Książka ta ukazała się w tłumaczeniu polskim Jana Zdzitowieckiego jako *Jedność i potęga narodów*.

¹⁶ Jak podaje Riccardo Gatteschi, za nominacją Corradiniego na senatora głosowało 235 senatorów, podczas gdy przeciwnych było 58. Corradini został wpisany do tzw. kategorii XX, tzn. tej pozwalającej na nominację na senatorów „tych wszystkich, którzy służbą lub innymi wybitnymi zasługami wsławili ojczyznę”. Cyt. za R. Gatteschi, *op. cit.*, s. 123.

¹⁷ Zob. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia di domani*, Mondadori, Milano 1967, s. 20.

Giovanniego Gentile miała opracować niektóre reformy konstytucyjne. Corradini miał zająć się w szczególności relacjami między państwem a obywatelami, a także tajnymi stowarzyszeniami i związkami zawodowymi. W 1925 roku opublikował też szkic *Fascismo vita d'Italia*, w którym przedstawił przyczyny narodzin i zwycięstwa faszystów we Włoszech. W ostatnich latach życia ukazały się także jego studium *Il canto della grande stirpe* (1927), poświęcone włoskiemu życiu politycznemu, *La volontà della vittoria* (1927), w której opisał dzieje włoskich wypraw kolonialnych, oraz *La riforma politica dell'Europa* (1929), gdzie przedstawił swoją „teorię biologiczną” państwa. Został też członkiem powstałej 27 grudnia 1929 roku komisji sądowniczej Wysokiej Izby Sprawiedliwości (Commissione per il giudizio dell'Alta Corte di Giustizia), która miała za zadanie opracować statut wewnętrzny w kwestii sądenia senatorów. Corradini, jak można wywnioskować z korespondencji Luigiego Federzoniego, podjął się tego zadania bez entuzjazmu. Jak wykazał Riccardo Gattechi, około 1930 roku stracił on zupełnie wcześniejszy zachwyt nad polityką rządu faszystowskiego. W swoich pamiętnikach zapisał: „można być wspaniałymi Włochami, nie będąc członkami partii faszystowskiej”. Krytykował także dyktatorską politykę duce, kult jego osoby, ograniczenie wolności obywatelskich, zlikwidowanie opozycyjnych partii i organizacji politycznych, a także szerzącą się korupcję.

Corradini zmarł w Rzymie 10 grudnia 1931 roku. Pośmiertnie został odznaczony krzyżem zasługi Cavaliere di Gran Croce i pochowany z wielkimi honorami w bazylice Santa Croce we Florencji, która stanowi prawdziwy panteon i miejsce spoczynku wybitnych Włochów. Mussolini uczcił jego pamięć na posiedzeniu Parlamentu 11 grudnia 1931 roku w mowie, w której podkreślił zasługi Corradiniego jako literata i ideologa, a także jednego z głównych twórców połączenia Associazione Nazionalista Italiana z PNF.

4.2. Klęska pod Aduą a narodziny ruchu nacjonalistycznego we Włoszech

Przełomowym momentem w życiu Corradiniego, podobnie jak innych intelektualistów, którzy w latach 1903-1910 stworzyli ruch nacjonalistyczny, stała się klęska wojsk włoskich pod Aduą w Abisynii 1 marca 1896 roku i będące jej konsekwencją załamanie się ambitnej polityki kolonialnej premiera Francesco Crispiego¹⁸. W znacznym stopniu wydarzenia te przyczyniły się do ewolucji poglądów młodego literata i zapoczątkowały jego aktywną działalność polityczną. Rozbudziły w przyszłym nacjonalście przekonanie, że społeczeństwu włoskiemu należy wpoić świadomość wspaniałej tradycji Włoch, przede wszystkim starożytnego Rzymu, a także odbudować autorytet państwa i stworzyć nową elitę rządzącą. Jak stwierdził histo-

¹⁸ Następca Crispiego, premier markiz Antonio di Rudinì, utrzymał kolonię włoską w Erytrei, ale dyskusyjny protektorat nad Etiopią przestał istnieć i Cassala już rok później została przekazana Wielkiej Brytanii.

ryk Francesco Leoni, klęska pod Aduą odbiła się głośnym echem w społeczeństwie i stała się impulsem do narodzin ruchu nacjonalistycznego we Włoszech. W szczególności odcisnęła się silnym piętnem na świadomości młodego pokolenia („urodzonych po 1870 roku”), o czym świadczy częste odwoływanie się do tego epizodu historycznego głównych przedstawicieli i sympatyków włoskiego nacjonalizmu¹⁹.

Zaledwie kilka dni po klęsce pod Aduą i po dymisji rządu Francesco Crispiego 5 marca 1896 roku Enrico Corradini opublikował na łamach „Il Marzocco” artykuł *Abba Carima* (8 marca 1896 roku). Wyraził w nim głębokie rozczarowanie zachowaniem socjalistów w Parlamencie i opisał poczucie zagubienia, które ogarnęło społeczeństwo włoskie po ogłoszeniu tej tragicznej wiadomości²⁰. Stwierdził między innymi: „Ja i moi przyjaciele, zakładając to pismo, mamy jeden cel. Chcemy być wyrazicielami tych wszystkich, którzy boją się gniewu, obserwując tchórzostwo współczesnych Włoch”. I dodawał z dumą: „Naród włoski, to znaczy ta większość, która tworzy prawdziwy naród włoski, pokazała, iż otrząsnęła się już z odrętwienia. (...) Podstawy dobrobytu zostały już wzniesione i na nich powstaną pomniki przyszłej wielkości”²¹. Artykuł ten, oprócz krytyki socjalistów, stanowił jednocześnie akt wiary w ludzi, którzy kierując się interesem państwa, podejmowali trudną i niewdzięczną walkę polityczną. Nieprzypadkowo jest on uważany za pierwszy manifest ruchu nacjonalistycznego oraz dokument, który stworzył jego podstawy ideologiczne. Corradini napisał między innymi: „W momencie, gdy wydawało nam się, że nasze dusze zamknęły się w nas, my młodzi czuliśmy się na zmianę przytłoczeni znużeniem lub żyliśmy płomieniem indywidualnych aspiracji, nagle nawiązaliśmy kontakt z duszą naszego kraju. Od pierwszej aż do ostatniej wiadomości o bitwie poczuliśmy nowe istnienie w nas”²².

Podobne wrażenia wyraził też pisarz i dziennikarz Giovanni Papini, który we wspomnieniach z lat 1885-1914 *Passato remoto* (Odległa przeszłość) stwierdził: „To te ciemne i gorzkie uczucia poprowadziły moje pokolenie do powstania przeciwko tchórzostwu burżuazji, w wierze w ponowne risorgimento”²³. Podobny stan ducha

¹⁹ Nieprzypadkowo pierwszy numer „L’Idea Nazionale”, głównego, choć nieoficjalnego organu ANI, ukazał się 1 marca 1911 roku – w piętnastą rocznicę klęski pod Aduą. Jednym z pierwszych postanowień Komitetu Centralnego Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich powołanego na kongresie florenckim w 1910 roku było zorganizowanie uroczystości upamiętniającej bitwę pod Aduą 11 marca 1911 roku w rzymskim Teatro Argentina. Podobnie też akcja opublikowanej w 1911 roku powieści Corradiniego *La guerra lontana* rozgrywa się w czasie wojny afrykańskiej.

²⁰ Socjaliści na wieść o przegranej wojsk włoskich mieli wznosić okrzyki *Viva Menelik!*. Tytuł artykułu nawiązuje do miejscowości Abba Carima w pobliżu Aduy, gdzie w rzeczywistości rozegrała się bitwa. Chociaż jak podkreślił historyk Ronald S. Cunsolo, artykuł nie jest podpisany, przypisuje się go Corradiniemu, który był naczelnym dyrektorem gazety. Zob. R. S. Cunsolo, *Enrico Corradini e la teoria del nazionalismo proletario*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1978, R. 65, nr 3, s. 341.

²¹ Zob. E. Corradini, *Abba Carima*, „Il Marzocco” 1896, 8 III, cyt. za E. De Andreis, *U źródeł nacjonalizmu włoskiego*, „Myśl Narodowa” 1926, t. 1, nr 17, s. 260.

²² Zob. E. Corradini, *Abba Carima*.

²³ Zob. G. Papini, *Passato remoto*, L’arco, Firenze 1948, s. 61.

włoskiego społeczeństwa, a przede wszystkim młodego pokolenia przedstawił także inny z pierwszych nacjonalistów, Giorgio Pini, który w 1924 roku wspominał: „Szkoda, którą cierpieliśmy w tym okresie, była wielka. W całej Europie i na całym świecie rozpowszechniono legendę o Włochach zmuszonych do ucieczki przez kilku Abisyńczyków. Zaciążyło to nad całą naszą polityką, nad działaniem przedstawicieli innych narodów, konsulów, emigrantów, którzy odczuli na sobie pogardę i kpiny cudzoziemców”²⁴.

Historyk Francesco Leoni łączy rozpowszechnioną u nacjonalistów niechęć do socjalizmu z ich postawą po klęsce pod Aduą. Chociaż tę tezę należy uznać za znacznie uproszczoną, faktem jest, że na posiedzeniu Izby Deputowanych 5 marca 1896 roku posłowie Włoskiej Partii Socjalistycznej (Partito Socialista Italiano – PSI) nie tylko ostro skrytykowali kampanię afrykańską Francesca Crispiego, zmuszając jego rząd do dymisji, lecz także opowiedzieli się przeciwko wzmocnieniu garnizonu włoskiego w Afryce oraz przeciwko zwiększeniu dotacji finansowych na potrzeby wojenne²⁵. „Zachowanie socjalistów, tak odmienne od postawy nacjonalistów – stwierdził Leoni – stało się symbolem tego wszystkiego, czego nacjonaści nienawidzili”²⁶.

Oprócz polemiki antysocjalistycznej pojawiły się wtedy inne elementy, które następnie stały się podstawą doktryny nacjonalistycznej, a mianowicie krytyka nieudolnej polityki rządu na arenie międzynarodowej oraz nieodpowiedniego przygotowania militarnego oddziałów włoskich. Jeden z twórców Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, wspomniany już pisarz i dziennikarz, a następnie poseł do Parlamentu Luigi Federzoni, w artykule *Il dovere di ricordare* (Obowiązek pamiętania), opublikowanym w rocznicę bitwy pod Aduą 1 marca 1911 roku, stwierdził, że klęska ta spowodowana była „tą niedojrzałością myśli politycznej i świadomości narodowej u najwyższych przedstawicieli inteligencji”²⁷.

Analogicznie wiele lat później Enrico Corradini w wygłoszonej 1 marca 1914 roku w bolońskim Teatro del Corso mowie *Commemorazione della battaglia di Adua* (Wspomnienie bitwy pod Aduą) oskarżył tzw. „wewnętrzne siły destrukcyjne i antynarodowe” i „ugrupowania antykonstytucyjne”, tzn. demokratów, republikańców i przede wszystkim socjalistów, o to, że sprzymierzili się w Parlamencie przeciwko „prawdziwym Włochom” i polityce Francesca Crispiego²⁸. Opisując po ponad osiemnastu latach stan ducha społeczeństwa włoskiego po klęsce pod Aduą, stwierdził: „Był czas, kiedy Włosi poczuli się pozbawieni narodowości, Włochy poznały nihilizm narodowy, kiedy trzydzieści pięć milionów Włochów poczuło się zagubionych wewnątrz granic własnego terytorium”. I dalej: „Chwała tym wszystkim, którzy polegli w czasie klęski pod Aduą, chwała tym wszystkim, którzy zginęli

²⁴ Zob. G. Pini, *La vittoria fascista in Italia*, Roma 1924, s. 10.

²⁵ Cyt. za F. Leoni, *Origini del nazionalismo italiano*, Morano, Napoli 1970, s. 59.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 60.

²⁷ Zob. L. Federzoni, *Il dovere di ricordare*, „L’Idea Nazionale” 1911, I III.

²⁸ Zob. E. Corradini, *Commemorazione della battaglia di Adua*, I III 1914, [w:] *idem*, *Il nazionalismo italiano*, Treves, Milano 1914, s. 243.

w czasie zwycięskiej wojny w Libii! Ponieważ te dwie wojny można uznać za dwie fazy jednego i tego samego konfliktu: wojny o stworzenie imperium włoskiego”²⁹.

Należy zaznaczyć, że wiele lat później Corradini we wstępie do zbioru swoich mów politycznych *Discorsi politici* z 1924 roku wskazał na moment klęski pod Aduą jako przełomowy w jego formacji politycznej, kiedy „odszedł od literatury” i zajął się działalnością *stricte* polityczną: „Tak jak inni z »socjalizmu«, tak ja nawróciłem się z literatury, w której byłem bezwstydnie i ślepo zatopiony. I nastąpiło to na skutek klęski pod Aduą”³⁰. Określił w ten sposób rok 1896 jako symboliczny początek nacjonalizmu we Włoszech.

4.3. Kształtowanie się programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu: „Il Regno” (1903-1905)

W 1903 roku, wraz z założeniem czasopisma „Il Regno”, rozpoczęła się właściwa działalność polityczna i publicystyczna Corradiniego. Redaktorem naczelnym nowego pisma został Giovanni Papini, zaledwie dwudziestodwuletni literat, który dziesięć lat później stał się jednym z najwybitniejszych pisarzy i poetów pierwszej połowy XX wieku. Z czasopismem współpracował też Giuseppe Prezzolini, Mario Morasso, Pier Ludovico Occhini – przyjaciel i pierwszy biograf florenckiego pisarza, oraz Sycylijczyk, krytyk literacki Giuseppe Antonio Borgese, który w 1904 roku założył własne pismo „Hermes”. Corradini sprawował funkcję dyrektora „Il Regno” aż do 5 lutego 1905 roku, kiedy przekazał kierownictwo „młodemu liberałowi” Aldeiro Campodonico.

Jan Zdzitowiecki tak streścił charakter pisma: „było [ono] protestem przeciwko stosunkom i poglądom panującym wówczas we Włoszech; pragnęło obudzić jasną świadomość materialnych i moralnych, bliskich i odległych interesów kraju; przeciwstawiało się wszystkimi tym, co wysuwali względy partyjne ponad interes narodu, przeciwstawiało się ówczesnym włoskim partiom politycznym, czy to socjalistycznym, czy burżuazyjnym”³¹.

W 1908 roku Corradini, przedstawiając powody, które skłoniły go do założenia „Il Regno”, stwierdził, że kierowała nim chęć odrodzenia we Włoszech świadomości oraz poczucia jedności i spójności narodu. Utratę tej świadomości narodowej spowodowały jego zdaniem następujące czynniki: 1) Włochy „aż do wczoraj” nie były jednym narodem; 2) nie posiadały jednego języka narodowego, poza literaturą; 3) we Włoszech zbyt mało rozegrano wojen i przeprowadzono rewolucji; 4) zjednoczone państwo włoskie stworzyło wiele ruchów, i to często antagonistycznych: obok oficjalnego monarchizmu, arystokratycznego i mieszczańskiego, rozwinął się też

²⁹ *Ibidem*, s. 263.

³⁰ Zob. E. Corradini, *Prefazione*, [w:] *idem*, *Discorsi politici 1902-1924*, Vallecchi, Firenze 1925, s. 8.

³¹ Zob. J. Zdzitowiecki, *op. cit.*, s. XVI.

wśród ludu „garybaldyzm” oraz kosmopolityczny „mazzinizm”; 5) Włochy stworzono dzięki układom dyplomatycznym oraz przy użyciu obcych wojsk; 6) Włochy zbyt wcześnie uwikłały się w walkę klasową, która wstrzymała proces narodotwórczy; 7) władzę sprawowali urzędnicy polityczni, którzy reprezentowali ostatki „starych tradycji i metod”, oraz „małe, zwyrodniałe i bezczynne rządy”³².

Redaktorzy „Il Regno” wypowiedzieli w pierwszym rządzie wojnę socjalizmowi, uważając go za doktrynę szczególnie niebezpieczną. Należy zaznaczyć, że zmiany w polityce włoskiej w latach 1898-1903, które przyniosły „otwarcie” premiera Giovanniego Giolittiego na współpracę z socjalistami, a także wzrost znaczenia prądu reformistycznego w łonie socjalizmu, zaniepokoiły wywodzących się przede wszystkim ze średniej burżuazji młodych intelektualistów, którzy obawiali się utraty znaczenia klasy średniej w życiu politycznym kraju na rzecz proletariatu. Dlatego zaczęli głosić hasła przywrócenia i wzmocnienia autorytetu państwa oraz zmobilizowania burżuazji do stawienia czoła socjalizmowi. Już Corradini w manifestie programowym *Per coloro che risorgono* (Do tych, którzy powstają), stwierdzając, że „nacjonalizm we Włoszech zrodził się z walki przeciwko socjalizmowi”, zwracał się z apelem do burżuazji, żeby odzyskała swoją „dawną moc i witalność” oraz świadomość narodową³³.

Z drugiej jednak strony nacjonałiści zdawali sobie sprawę z dekadencji klasy mieszczańskiej, do której adresowali swoje przesłania. Corradini niezwykle opisowo przedstawił ten dramatyczny obraz moralnego stanu burżuazji włoskiej, stwierdzając, że charakteryzują ją: „wszystkie znaki zgrzybiałości, sentymentalizm, doktrynerstwo, przesadny respekt dla przemijającego życia, zbytnia litość dla pokornego i słabego, utylitaryzm i przeciętność wysuwane jako kanony mądrości, zapominanie o większych możliwościach ludzkich, wyszydzanie heroizmu”. I dodawał: „wszystkie najgorsze oznaki zgrzybiałości i zwyrodnienia są widoczne w życiu kontemplacyjnym mieszczaństwa włoskiego”³⁴.

Przyszły lider nacjonalistów na łamach „Il Regno”, odrzucając zasadę demokratycznej suwerenności ludu i jego parlamentarnej reprezentacji, głosił tezy elitaryzmu. Dlatego też zwalczał hasła programowe zarówno socjalistów, jak i liberalnej burżuazji, uważając je za szkodliwe dla narodu i wręcz antypaństwowe. Zdaniem Corradiniego tylko likwidacja demokracji wyborczej mogła doprowadzić do renesansu kultury politycznej, odrodzenia społeczności narodowej i państwa oraz restauracji władzy państwowej. Należy zaznaczyć, że chociaż „Il Regno” głosiło także hasła, które należy uznać za antyliberalne (jak antyindywidualizm, przeciwstawienie kultowi jednostki „kultu zbiorowego życia narodu”, protekcjonizm w polityce gospodarczej), to jednak ze względu na współpracę z ugrupowaniem młodych liberałów Giovanniego Borellego relacje redaktorów pisma z liberalizmem były bardziej

³² Zob. E. Corradini, *Le nazioni proletarie e il nazionalismo*, [w:] i dem, *Il nazionalismo italiano*, s. 42.

³³ Zob. i dem, *Per coloro che risorgono*, „Il Regno” 1903, nr 1, s. 1-2.

³⁴ *Ibidem*.

złożone. Z jednej strony z ugrupowaniem Borellego łączyły Corradiniego program reorganizacji włoskiej burżuazji oraz poczucie zagrożenia ze strony wzrastającego w siłę socjalizmu, z drugiej jednak strony Corradini ostro krytykował współczesną partię liberalną i odrzucił koncepcję Aldemira Campodonico zawiązania trwałego przymierza z „młodymi liberałami”. Ten dwuznaczny stosunek włoskiego nacjonalizmu do liberalizmu utrzymał się aż do 1914 roku, kiedy za sprawą Alfreda Rocca na III Kongresie Nacjonalistycznym zajęto stanowisko zdecydowanie antyliberalne.

Jak podkreślił Riccardo Gatteschi, współpracownikami pisma kierował „zupełny brak wiary w instytucje polityczne”. Świadczy o tym dobitnie fakt, że w czasie wyborów parlamentarnych w listopadzie 1904 roku „Il Regno” nie poparło żadnej partii, ponieważ – jak podkreślili redaktorzy: „żaden z kandydatów nie przedstawił w swoim programie idei zbliżonych do tych, które głosi pismo”. Anonimowy autor stwierdził: „Jesteśmy do tego stopnia sceptyczni, że zupełnie spokojnie podchodzimy do wyniku wyborów. Jakakolwiek partia wygra, rzeczy pozostaną niezmienione”³⁵. Niezależnie jednak od tej deklaracji „Il Regno” ucieszyło się z przegranej socjalistów.

Nowe pismo miało też charakter imperialistyczny oraz głosiło kult wojny. Jak już wspomniałam, koncepcje militarystyczne rozpowszechniły się we Włoszech już w drugiej połowie XIX wieku³⁶. Hasła te głosili neapolitański deputowany Rocco De Zerbi, a także prekursorzy nacjonalizmu Pasquale Turiello i Alfredo Oriani, którzy łączyli ze zwycięstwem zbrojnym odrodzenie Włoch, odbudowanie ich prestiżu na arenie międzynarodowej i przywrócenie narodowi włoskiemu poczucia wartości³⁷. Rozpowszechnienie idei militarystycznych wiązało się z przekonaniem, że Włochom brak „ducha wojennego”, co podkreślano szczególnie mocno po klęskach odniesionych pod Custozą, Lissą i Aduą. Tendencje te pogłębiało dodatkowo przekonanie, rozpowszechnione w społeczeństwie włoskim już od czasów napoleońskich aż po risorgimento, że honor narodowy jest tożsamy z honorem wojennym. Tym bardziej żywe było więc poczucie klęsk militarnych końca XIX wieku, a także głęboki brak satysfakcji z niektórych zwycięstw, takich jak przyłączenie Wenecji i Rzymu, osiągniętych poprzez układy dyplomatyczne, a nie na polu bitwy. Do wzrostu tych nastrojów przyczyniła się też świadomość pozostawienia pod obcym panowaniem terytoriów Triestu i Trydentu, ziem uważanych historycznie i kulturowo za włoskie.

Kolejnym epizodem, który wpłynął na wzrost tendencji imperialistycznych, był kryzys w Bośni w 1908 roku. Po przyłączeniu Bośni i Hercegowiny do Austrii inte-

³⁵ Zob. *Il Regno e le elezioni*, „Il Regno” 1904, 6 XI.

³⁶ Pierwsze hasła nacjonalizmu imperialistycznego określił Giacomo Durando w dziele *Della nazionalità italiana* (Lozanna 1846). Jego teoria opierała się na przekonaniu, że narodowość to wartość geograficzno-strategiczna, zależna od uwarunkowań terenu i jego możliwości militarnych. Zob. S. Zeppi, *Il pensiero politico di D'Annunzio nell'Ottocento (1879-1900)*, „Filosofia politica” 1999, R. 13, nr 1, s. 112.

³⁷ Por. R. De Zerbi, *Difendetevel!*, Gennaro De Angelis, Napoli 1882; P. Turiello, *Governo e governati in Italia*, Zanichelli, Bologna 1889-1890; A. Oriani, *La rivolta ideale*, Laterza, Bari 1912.

lektualiści związani z ruchem nacjonalistycznym potępili ugodową w stosunku do trójprzymierza politykę rządu (określając ją dosadnie jako „odpowiednią dla eunuchów”). Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini stwierdzili, że ruch nacjonalistyczny zrodził się „z bólu i udręki spowodowanej ograniczoną polityką zagraniczną, odpowiednią dla małego narodu”, a Giorgio Pini pisał: „polityka zagraniczna Włoch jest praktycznie bierna. Wspomnienie klęski w Afryce z wolna zanika, ale pozostaje ciągle żywa wrogość dla jakiegokolwiek formy działania zbrojnego”³⁸. Pini uskarżał się również na niewystarczające przygotowanie wojska i marynarki wojennej, co jego zdaniem było szczególnie niebezpieczne w sytuacji geopolitycznej Włoch, pomimo zawartego przymierza z Austrią: „Po aneksji Bośni i Hercegowiny antagonizm włosko-austriacki staje się coraz silniejszy na Bałkanach, gdzie Austria dąży do pełnej supremacji i zlikwidowania jakiegokolwiek śladu naszych wpływów. Adriatyk staje się w ten sposób dla nas coraz bardziej gorzki. Z drugiej strony, z wysokości dobrze ufortyfikowanych gór Trydentu, Austria czeka na właściwy moment, żeby nas zaatakować. W ten sposób jednym z głównych problemów polityki zagranicznej Włoch staje się unikanie jakiegokolwiek pretekstu dla Austrii do wywołania konfliktu”³⁹. Podobnie też w publikowanych na łamach „Il Regno” artykułach Corradini głosił hasła energicznej polityki zagranicznej, podkreślając, że najlepszym sposobem na rozwiązanie problemów wewnętrznych kraju, a w pierwszym rzędzie kwestii emigracji, jest ekspansja zbrojna. Przyszły lider nacjonalistów twierdził też, że wobec niemożliwości zrealizowania w obecnej sytuacji ekonomicznej i politycznej Włoch ekspansji handlowej i przemysłowej, należy zrealizować program ekspansji kolonialnej.

W okresie wydawania „Il Regno” Corradini sformułował także pierwszą definicję narodu i nacjonalizmu. W 1905 roku w mowie *La virtù nazionale* stwierdził, że „naród jest wspólnym uczuciem pokoleń, które następują po sobie, połączone wspólną misją do wykonania... Cnotą narodu jest siła woli, którą posiadał naród tworzący własną historię”⁴⁰. Przyszły lider nacjonalistów podkreślał, że największym osiągnięciem nacjonalizmu jest odbudowa „mitu narodu”. Wykazywał także znaczenie solidarności, która stanowiła główną cnotę narodową i która realizowała się najpełniej w czasie wojny. Zaznaczał tym samym, że chociaż nacjonalizm jest doktryną antysocjalistyczną, ma jednak charakter społeczny, ponieważ uznaje „kolektywną wartość życia”. W koncepcji Corradiniego nacjonalizm był „doktryną tych, którzy uważają naród za główną jednostkę życia zbiorowego”, a jego główną konsekwencją był imperializm, który Corradini określał jako „stan nadmiaru witalności, sił, pracy, produkcji, przemysłu, handlu i pieniędzy”⁴¹. Jak podkreślał, „zarówno teorie nacjonalistyczne, jak i imperialistyczne zrodziły się z dramatu narodowego”⁴².

³⁸ Zob. G. Pini, *op. cit.*, s. 39.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Zob. E. Corradini, *La vita nazionale*, [w:] *idem, Discorsi politici 1902-1924*, s. 37-40.

⁴¹ Zob. *idem, Prefazione*, [w:] *idem, Scritti e discorsi...*, s. 9.

⁴² Zob. J. Zdzitowiecki, *op. cit.*, s. XXIII.

Duchowy ojciec włoskiego nacjonalizmu wskazywał jednocześnie na różnicę między nacjonalizmem a socjalizmem: „Dla jednego konieczne są wojny, dla drugiego rewolucje” – pisał⁴³.

Jak zauważył Franco Gaeta, nacjonalizm włoski z „Il Regno” poprzez jasno określone elementy programowe, jak woluntaryzm, witalizm aktywistyczny, odniesienie do konkretnej sytuacji ekonomiczno-społecznej kraju, krytyczną świadomość położenia burżuazji i proletariatu, przeciwstawienie rewolucji (socjalistów) ekspansji imperialistycznej (nacjonalistów), zyskał konkretne oblicze, potwierdzając zarazem swoje źródła ideologiczne w ideach Gaetana Moski i Vilfreda Pareto⁴⁴.

W marcu 1905 roku różnice poglądów pomiędzy redaktorami, zarówno w sferze literackiej, jak i politycznej, zaostriżyły się do tego stopnia, że Corradini zdecydował się oddać kierownictwo Aldemiro Campodonico, młodemu liberałowi-monarchiście, który reprezentował umiarkowane skrzydło pisma. Najostrzejszy spór w środowisku nacjonalistów, z grupą „Leonardo” skupioną wokół Papiniego i Prezzoliniego, zasygnalizowany na łamach „Il Regno” już w 1905 roku, rozgorzał jednak dopiero w 1908 roku. Zdaniem Riccarda Gatteschiego u Corradiniego przeważała pragmatyczna wizja „doprowadzenia do przełomu w polityce włoskiej poprzez nadanie jej charakteru nacjonalistycznego”, podczas gdy Papini i Prezzolini kultywowali odmienną wizję nacjonalizmu, bardziej teoretyczną i doktrynalną, wzorowaną na nacjonalizmie francuskim⁴⁵. Podobnie też Corradini propagował w pierwszym rządzie ekspansję zbrojną, podczas gdy dwaj dawni współpracownicy „Il Regno” uważali za priorytetowe rozwiązanie problemów wewnętrznych kraju. Prezzolini i Papini potępiali także retoryczny i mało konkretny charakter programu politycznego „ojca włoskich nacjonalistów”. Jak zauważył Prezzolini: „Z jakiegokolwiek strony spróbuje się spojrzeć na nacjonalizm Corradiniego, jest on czymś pustym i abstrakcyjnym. On nie wie, czy emigracja jest zjawiskiem dobrym, czy złym, ponieważ nie studiuje emigracji. Nie wie, czy polityka gospodarcza ma być wolnorynkowa, czy protekcyjnista, ponieważ nie zajmuje się tą kwestią. On nic nie wie o realnych i konkretnych problemach. Nacjonalizm pozostaje dla niego tylko pustym słowem”⁴⁶.

Niezależnie jednak od tej wewnętrznej polemiki współpracowników „Il Regno” dotyczącej zasadniczo odmiennych wizji ideologicznej włoskiego nacjonalizmu, nie ulega wątpliwości, że pismo założone przez Corradiniego odegrało zasadniczą rolę w pierwszej, tzw. doktrynalnej fazie rozwoju włoskiego nacjonalizmu, która zakończyła się I Kongresem Nacjonalistycznym we Florencji w 1910 roku.

⁴³ Zob. E. Corradini, *Principi del nazionalismo*, [w:] idem, *Il nazionalismo italiano*, s. 10-14.

⁴⁴ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 107.

⁴⁵ Zob. R. Gatteschi, *op. cit.*, s. 57-58.

⁴⁶ Zob. G. Bedeschi, *La fabbrica delle ideologie. Il pensiero politico nell'Italia del Novecento*, Laterza, Roma-Bari 2002, s. 54.

4.4. Problem emigracji w myśli politycznej Enrica Corradiniego

Problem emigracji, który począwszy od 1908 roku, często pojawiał się w pismach politycznych Corradiniego, był także jednym z naczelných zagadnień referatu *Classi proletarie: socialismo, nazioni proletarie: nazionalismo*, wygłoszonego na I Kongresie Nacjonalistycznym 3 grudnia 1910 roku. Lucia Strappini zauważyła, że bliższe spotkanie z emigracją włoską było czynnikiem, który obok klęski pod Aduą odcisnął się mocnym piętnem na formacji intelektualnej Corradiniego i wpłynął na ukształtowanie się jego idei politycznych⁴⁷. Doświadczenia z pobytu w Ameryce Południowej znalazły także wyraz w powieści *La patria lontana*, która ukazała się w 1910 roku. Można w niej znaleźć m.in. następujące wyznanie włoskiego emigranta: „Jako Włoch w jaki sposób przyczyniłem się, moim wysiłkiem i pracą, dla tej wielkiej rzeczy, jaką jest Italia? Tutaj w żaden sposób nie ma Włoch! To jest inny kraj, niezwykle szlachetny, godny uznania za jedno z pierwszych miejsc na świecie, ale to nie są Włochy. Ja wolałbym żyć wśród Eskimosów, ale móc powiedzieć – Tutaj rządzi moja ojczyzna!”⁴⁸.

Należy zaznaczyć, że kwestia emigracji stanowiła część bardziej złożonej problematyki polityki gospodarczej Włoch końca XIX i początku XX wieku. Wiązała się ona z problemem bezrobocia, zacofania gospodarczego południa Włoch (tzw. *questione meridionale*), błędnych inwestycji kolejnych liberalnych rządów pojedynczeniowych oraz polityki wolnego rynku. Corradini, podobnie jak inni nacjonałiści, uważał problem emigracji za społecznie upokarzający i niebezpieczny z ekonomicznego punktu widzenia. Był przekonany, że emigracja, szczególnie liczna na przełomie XIX i XX wieku oraz w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, powodowała odpływ siły roboczej, która powinna być wykorzystana w kraju. Jak uzasadniał, podczas gdy wielkie mocarstwa dążyły do umocnienia swoich posiadłości kolonialnych, które nie stanowiły jedynie źródła prestiżu, lecz były także narzędziem osiągnięcia potęgi politycznej i gospodarczej, nieustabilizowana sytuacja kolonialna Włoch stanowiła główną przyczynę ich słabości. Głosił, że odważniejsza polityka międzynarodowa pozwoliłaby rozwiązać rozmaite problemy zarówno polityczne, jak gospodarcze i społeczne: umożliwiłaby Włochom wejście do grona tzw. wielkich mocarstw, zrealizowanie bardziej jednolitej polityki gospodarczej, a także odsunięcie zagrożenia dla interesów Włoch ze strony Austrii w basenie Morza Śródziemnego. Dlatego też Corradini postulował rozwiązanie problemów wewnętrznych Włoch poprzez am-

⁴⁷ Wrażenia z podróży do Afryki przedstawił między innymi w artykułach *Lettere dell’Africa romana*, które ukazały się w 1908 roku na łamach „Il Marzocco”, a następnie w zbiorze *Il volere d’Italia*. Emigracji włoskiej w Ameryce Południowej Corradini poświęcił natomiast referat *L’emigrazione italiana dell’America del sud* wygłoszony na konferencji w Neapolu 17 kwietnia 1909 roku, później opublikowany w zbiorze *Il volere d’Italia*, oraz artykuły ogłoszone w latach 1908 i 1909 w „Il Corriere della Sera” i „Il Giornale d’Italia”.

⁴⁸ Jak stwierdziła Anna Storti Abate, w powieści tej przesłanie polityczne przeważało nad wartościami literackimi. Zob. A. Storti Abate, *Introduzione e nota bio-bibliografica*, [w:] E. Corradini, *La patria lontana*, Vecchiarelli, Manziana 1989, s. 76.

bitną i dobrze przeprowadzoną politykę imperialistyczną, która miała w pierwszym rządzie rozwiązać problem emigracji, ukierunkowując siłę roboczą na kolonizację ziem znajdujących się pod włoskim panowaniem. Należy podkreślić, że lider nacjonalistów nie chciał rozpatrywać tego zagadnienia wyłącznie pod kątem problemów polityki wewnętrznej, chociaż uważał, że emigracja zarobkowa Włochów była widomym dowodem nieudolności rządu, a w szczególności nieumiejętności rozwiązania kwestii zatrudnienia i innych związanych z tym problemów gospodarczych. Koncepcji tej dał wyraz we wspomnianym referacie na I Kongresie Nacjonalistycznym, gdzie stwierdził, że „Problem południa Włoch był kwestią w wysokim stopniu zewnętrzną”, starając się znaleźć rozwiązanie problemów regionów zacofanych gospodarczo, które nie zapewniały miejsc pracy i zmuszały mieszkańców do emigracji zarobkowej, drogą ekspansji zbrojnej⁴⁹.

4.5. I Kongres Nacjonalistyczny i koncepcja narodów proletariackich

Analiza problemu emigracji przyczyniła się także do opracowania przez Corradiniego koncepcji narodów proletariackich, którą przedstawił we wspomnianym referacie kongresowym, a także w dziele *Il volere d'Italia* z 1911 roku. Należy zaznaczyć, że założyciel „Il Regno” był nie tylko pomysłodawcą i głównym organizatorem kongresu florenckiego, na którym – jak stwierdził – „luźna dotąd propaganda nacjonalistyczna osiągnęła osobowość moralną, z jasną ideą, wyraźnym planem i z siłą do wypełniania go”, ale był też (aż do 1914 roku, kiedy zastąpił go Alfredo Rocco) bezdyskusyjnym liderem ugrupowania⁵⁰.

W przedstawionej w referacie koncepcji narodów proletariackich Corradini oparł się na ideach socjalizmu rewolucyjnego, przede wszystkim na elementach myśli Sorela: „Są narody proletariackie – głosił – tak jak są klasy proletariackie. Włochy są narodem proletariackim. Ze wszystkich argumentów na poparcie tej tezy może wystarczyć jeden: emigracja. Nacjonalizm głosi, że muszą one realizować politykę narodową, tak jak socjalizm głosi, iż klasa pracowników musi realizować politykę klasową. Nacjonalizm odradza się i staje się socjalizmem narodu”⁵¹. Zdaniem Corradiniego tak jak socjalizm wpajał proletariatu wartość walki klasowej, tak samo nacjonalizm powinien nauczyć Włochy wartości walki międzynarodowej. Koncepcja klasy proletariackiej Sorela została więc zastąpiona koncepcją narodu proletariackiego, podobnie jak strajk generalny proletariatu zastąpiła wojna narodu proletariackiego. Lider nacjonalistów, przedstawiając Włochy jako „naród proletariacki z materialnego i moralnego punktu widzenia”, przeciwstawiał im „narody zdobywcze” (*nazioni conquistatrici*), do których zaliczał Francję, Anglię i Niemcy, ukazując ich wyższość polityczną, gospodarczą i militarną.

⁴⁹ Zob. E. Corradini, *Il nazionalismo italiano*, s. 61-63; L. Strappini, *op. cit.*, s. 64.

⁵⁰ Zob. J. Zdzitowiecki, *op. cit.*, s. XVII.

⁵¹ Zob. E. Corradini, *Il valore d'Italia*, Parella, Napoli 1911, s. 205.

Analizując stosunki międzynarodowe, poprzez stworzenie idei walki narodów proletariackich i narodów bogatych (kapitalistycznych), Corradini wprowadził marksistowską koncepcję walki klas do stosunków międzynarodowych. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że wychodził on z założenia, że każde państwo ma własne cele i żeby je zrealizować, musi liczyć jedynie na własne siły, oraz twierdził, iż pomiędzy państwami nie istnieją stosunki współpracy, lecz jedynie walka i konkurencja: „prawo sprawiedliwości międzynarodowej urzeczywistnia formuła: każdemu według jego potęgi” – głosił⁵². Jego zdaniem na potęgę danego narodu składały się nie tylko czynniki materialne, do których zaliczał zaludnienie, bogactwo, uzbrojenie, lecz także „siły duchowe”, takie jak zdolność poświęcenia, wewnętrzna spójność, dyscyplina, wyższość intelektualna w sferze naukowej, artystycznej i technicznej, zdolność zrozumienia ducha innych narodów, a także relatywizm, oportunizm i krytyczna świadomość własnych możliwości. Te czynniki stanowiły kwintesencję inteligencji politycznej, będącej – jak twierdził – „konieczną cechą narodów, które chcą stworzyć imperium”⁵³. Podkreślał przy tym, że tylko równowaga międzynarodowa opierająca się na sile była równowagą dynamiczną: kiedy z powodu zmienionej sytuacji politycznej lub konieczności historycznej pojawia się przepaść pomiędzy równowagą polityczną a równowagą sił, należy ją przywrócić poprzez wojnę.

Zdaniem włoskiego politologa Rocca D’Alfonso idea narodów proletariackich Corradiniego była w rzeczywistości mitem, sugestywną formułą, która miała wzbudzić „pragnienie zrehabilitowania się” narodów politycznie lub ekonomicznie słabszych, wzywając je do walki o polepszenie sytuacji i prestiżu na arenie międzynarodowej. Jak zauważył cytowany autor, mit ten powstał pod wpływem darwinizmu społecznego, określonej wizji wojny jako procesu selekcji narodów i ras, apologii siły, aktywizmu oraz bojowej energii – zaczerpniętych od Sorela, a także krytyki demokracji, humanizmu i pacyfizmu⁵⁴. Należy zgodzić się jednak ze stwierdzeniem historyka Salvatore Valituttiego, że oprócz lektury pism Sorela, przede wszystkim dotyczących polemiki z socjalizmem i systemem demokratycznym, źródeł tej koncepcji można doszukać się w osobistych doświadczeniach Corradiniego związanych z badaniami nad warunkami życia emigrantów włoskich⁵⁵.

⁵² Zob. A. Rocco, F. Coppola, *Manifesto*, „Politica” 1918, nr 1, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. 17.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ Zob. R. D’Alfonso, *Costruire lo Stato forte. Politica, diritto, economia in Alfredo Rocco*, F. Angeli, Milano 2004, s. 67.

⁵⁵ Zob. S. Valitutti, *Origini e presupposti culturali del nazionalismo in Italia*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 117.

4.6. Syndykalizm narodowy w koncepcji Enrica Corradiniego

Corradini, niezależnie od zadeklarowanej niechęci do socjalizmu, dostrzegał punkty wspólne z anarchosyndykalistami, w szczególności z powstałą w 1908 roku w Turynie grupą „Il Tricolore” Maria Viany. Nacjonalizm i syndykalizm, choć pod pewnymi względami były ruchami antagonistycznymi (rewolucyjny syndykalizm kultywował mit strajku generalnego, podczas gdy nacjonalizm wierzył w zwycięską wojnę), miały jednak tego samego wroga, a mianowicie sprawujących władzę liberałów oraz socjalizm reformistyczny, a ponadto były antydemokratyczne i antyparlamentarne⁵⁶. Jak zaznaczył włoski historyk Nino Valeri, oba ugrupowania, powstałe na gruncie niepokoju charakterystycznych dla przełomu wieków, miały wspólne niektóre przesłanki ideologiczne, a w pierwszym rzędzie łączyła je pogarda dla niepozornego, zwykłego człowieka z ulicy, pacyfistycznego i pracowitego tłumu, przeciętnego i tchórzliwego, humanitarnego i filisterskiego, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Giovanni Giolitti, ukazywany jako symbol „zgrzybiałości narodu” i „mieszczańskiego uwielbienia dla tego, co pożyteczne i przeciętne, oraz tchórzliwej miłości dla ogniska domowego”⁵⁷.

Jak już wspominałam, grupa anarchosyndykalistyczna Viany miała także charakter imperialistyczny i monarchistyczny, co szczególnie zbliżało ją pod względem ideologicznym do nacjonalistów Corradiniego. Lider ANI przedstawił swoją koncepcję relacji między nacjonalizmem a syndykalizmem już w artykule *Nazionalismo e sindacalismo*, który ukazał się w „Il Tricolore” 1 maja 1909 roku. Podkreślając znaczenie syndykalizmu jako „szczerzej i bohaterskiej doktryny” (*dottrina sincera e guerriera*) i pod wieloma względami pokrewnej nacjonalizmowi, krytykował jedynie jej koncepcję walki klasowej, która jego zdaniem rozbijała solidarność klasową, a co za tym idzie szkodziła spójności narodu. Jednocześnie podkreślał, że należało wytłumaczyć klasie robotniczej, że jej interes leży w solidarności narodowej, gdyż w nowoczesnych krajach „robotnicy wraz z kapitalistami są zaangażowani w imperializm przemysłowy swoich narodów”, a najlepszym sposobem na zaprzestanie walki klasowej było wyeliminowanie pośrednika, to znaczy partii socjalistycznej. Do koncepcji tej Corradini nawiązał także w liście do Viany z przełomu kwietnia i maja 1909 roku, w którym przedstawił swoją ideę narodu jako „organizmu wy-

⁵⁶ Relacje nacjonalistów z syndykalistami zacieśniły się zwłaszcza po wojnie włosko-tureckiej w latach 1911-1912, która spowodowała wewnętrzne rozbicie w łonie rewolucyjnego syndykalizmu. Część syndykalistów, z Antoniem Labriolą na czele, poparła interwencję zbrojną Włoch i zbliżyła się w tym do nacjonalistów. Wybuch I wojny światowej i sprawa udziału w niej Włoch spowodowały jeszcze większy kryzys wśród syndykalistów. Większość z nich poparła jednak „wojnę rewolucyjną”, w przekonaniu, że doprowadzi ona do wyczerpania kapitalizmu i otworzy drogę do rewolucji przemysłowej. „Neutralność jest dla kastratów” – stwierdził Filippo Corridoni w imieniu rewolucyjnych syndykalistów.

⁵⁷ Mario Viana stwierdził: „nacjonalizm i syndykalizm to dwa programy społeczne o cechach zdecydowanie antagonistycznych, lecz które wykazują pewne zbieżne analogie”. M. Viana, *Sciopero generale e guerra vittoriosa*, Sella & Guala, Torino 1910, s. 10.

twórcy i operatora bogactwa” i deklarował, że walka klasowa przedstawia jedynie powierzchowne korzyści, ponieważ „bogactwo pochodzi z zewnątrz”.

W ten sposób przeniósł walkę klasową, która odbywała się wewnątrz narodu, na poziom relacji międzynarodowych i przedstawiał imperializm jako bezwzględny warunek zarówno nacjonalizmu, jak i anarchosyndykalizmu⁵⁸. W rezultacie – jak zauważył Francesco Perfetti – imperializm był dla Corradiniego owocem konieczności historycznej, manifestacją dialektyki w relacjach między narodami⁵⁹.

Na zbieżność pomiędzy syndykalizmem, nacjonalizmem a imperializmem lider nacjonalistów zwracał uwagę także w artykule *Sindacalismo, nazionalismo, imperialismo*, który ukazał się w 1909 roku i następnie został przytoczony w zbiorze *Il volere d'Italia*⁶⁰. Autor zawarł w nim tezę, że sposobem na odrodzenie Włoch jest nie tylko wojna zwycięska, lecz także faza przygotowawcza, poprzedzająca konflikt zbrojny, która zakłada zarówno przygotowanie militarne, jak i przygotowanie duchowe. Była to szkoła wewnętrznej dyscypliny, która dotyczyła wszystkich organów narodu: „ważne jest – głosił Corradini – żeby Włosi wiedzieli, że celem tych przygotowań jest wojna, tak jak syndykaliści wiedzą, że celem przygotowań proletariatu jest strajk główny”⁶¹.

Idee przedstawione we wspomnianym artykule stały się następnie wątkiem przewodnim dwóch najważniejszych powieści Corradiniego, a mianowicie *La marcia dei produttori*, która ukazała się w 1916 roku, i opublikowanej w 1918 roku *Il regime della borghesia produttiva*. Jak zauważył Francesco Perfetti, Corradini przedstawił w nich swoją koncepcję nawiązania organicznej relacji ze światem przemysłowców i robotników, a co za tym idzie stworzenia nowej doktryny produktywizmu we Włoszech. Głosił potrzebę uwolnienia „świata robotniczego od tyranii demagogii demokratycznej i socjalistycznej” i uczynienia z proletariatu sprzymierzeńca w wielkim dziele tworzenia narodu imperialistycznego. W *La marcia dei produttori* pisał: „dzisiejsza burżuazja nie ma siły, żeby narzucić swój reżim. Przyszłość leży w przymierzu przemysłowców i robotników (...). Najwyższym celem narodu jest przygotowanie zwycięskiej wojny”. Corradini apelował jednocześnie do tzw. burżuazji wytwórczej (*borghesia produttiva*), tzn. nowej klasy społecznej, która przysparzała bogactwa krajowi, żeby zdobyła świadomość narodową i przejęła rządy w państwie. Podobnie też w *Il regime della borghesia produttiva* podkreślił, że „prawo produkcji musi stać ponad każdym innym interesem”, oraz nawoływał do przewyciężenia idei walki klasowej poprzez współdziałanie różnych elementów świata produkcji⁶².

⁵⁸ Koncepcje te przedstawił Corradini w dwóch listach: z 9 kwietnia i 13 maja 1909 roku. Cyt. za F. Perfetti, *La dottrina politica del nazionalismo italiano: origini e sviluppo fino al primo conflitto mondiale*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania...*, s. 206.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Por. E. Corradini, *Sindacalismo, nazionalismo, imperialismo*, [w:] *idem*, *Scritti e discorsi*, s. 142-162.

⁶¹ Zob. *idem*, *Il nazionalismo italiano*.

⁶² Cyt. za G. Pavoni, *Enrico Corradini nella vita nazionale e nel giornalismo*, Pinciana, Roma 1931, s. 161.

Wspomnianą ideę współpracy różnych klas społecznych w imię wyższego prawa produkcji Corradini najpełniej przedstawił jednak w referacie *Il nazionalismo e i sindacati* wygłoszonym na IV Kongresie Nacjonalistycznym w Rzymie w dniach 16-18 marca 1919 roku, który był poświęcony relacjom syndykalizmu i nacjonalizmu⁶³. Należy zaznaczyć, że wspomniany kongres, odbywający się w klimacie powojennych napięć społecznych, w obliczu wzrostu znaczenia sił i związków lewicowych oraz groźby rewolucji bolszewickiej, wprowadził zasadnicze zmiany w nacjonalistycznym programie organizacji państwa i sił politycznych. Corradini, otwierając obrady, podkreślił, że nacjonalizm jest „doktryną producentów (wytwórców)” i wykazał jednocześnie, że „budowanie bogactwa oznacza budowanie cywilizacji”. Wychodząc z założenia, że celem współczesnego społeczeństwa jest produkcja, twierdził, że powinna ona mieć z konieczności charakter imperialistyczny, ponieważ potrzebuje do istnienia nowych surowców i rynków zbytu. Głosił także, że prawom produkcji muszą być podporządkowane wszystkie prywatne interesy zarówno producentów, jak i robotników, czyli świata kapitału i pracy. Dalej w swoich rozważaniach przekonywał, że związki zawodowe powinny zastąpić dawne partie polityczne, które nie troszczyły się odpowiednio o interesy gospodarcze kraju, mając na uwadze wyłącznie własne cele polityczne. Szczególnie ostro skrytykował partię socjalistyczną, która – jak zaznaczył – narodziła się, żeby bronić interesów ekonomicznych proletariatu, a w rzeczywistości, zamiast starać się polepszyć sytuację tej klasy pod względem ekonomicznym, dążyła do przekształcenia całego porządku społecznego w państwie.

4.7. Koncepcja wojny

Koncepcja wojny Corradiniego na przestrzeni lat uległa stopniowej ewolucji. Już w artykułach publikowanych na łamach „Il Regno” lider włoskich nacjonalistów dawał wyraz swojemu przekonaniu, że wojna nie jest złem koniecznym, lecz stanowi istotę rozwoju. W 1904 roku, komentując przebieg wojny rosyjsko-japońskiej, stwierdził, że „rozproszyła [ona – J.S.-C.] uczucia humanitaryzmu, przesadnego sentymentalizmu i innych roszczeń myśli pacyfistycznej”, i spodziewał się, że obudzi drzemiące siły narodu, doprowadzi do jego odnowy moralnej i odbuduje poczucie jedności. Podobnie też był przekonany, że tylko dzięki konfrontacji zbrojnej Włosi będą mogli stać się prawdziwym narodem, zlikwidować wewnętrzne konflikty, a przede wszystkim obalić niezdolną do sprawowania władzy „klikę rządzącą” oraz dzięki nowo zdobytym terytoriom rozwiązać główne problemy ekonomiczne i demograficzne. To za sprawą wojny – głosił – objawia się prawdziwa natura człowieka, siła rasy i narodu.

⁶³ Zob. P.L. Occhini (red.), *Il nazionalismo e i problemi del lavoro e della scuola. Atti del secondo convegno nazionalista di Roma*, L'Italiana, Roma 1919, s. 37-46.

Wojna nie była więc przez niego postrzegana jako ostateczny środek, lecz jako ideał estetyczny i duchowy, jako „najwyższa manifestacja energii witalnej narodów”⁶⁴. Koncepcji tej Corradini dał wyraz przede wszystkim we wspomnianym już artykule *Principi di nazionalismo*, gdzie stwierdził między innymi: „są dwie zasady, które jednocześnie utrzymują przy życiu: siła stowarzyszenia (przymierze spokrewnionych elementów w celu wspólnej obrony) i siła walki. Jeśli stłumicie jedną z nich, stłumicie życie”. I dodawał: „narod jest najlepszą częścią tego, co stworzyła ludzkość rozdarta między instynktem stowarzyszenia a instynktem walki”⁶⁵. Podkreślając, że prawdziwym ideałem jest wielkość własnego narodu, krytykował zarówno internacjonalizm, który jako „dogmat nowej laickiej religii humanitarnej” był fałszywą doktryną, jak i pacyfizm. Tylko wojna jego zdaniem przyczyniała się do kształtowania się cnót i rozwoju cywilizacji, ponieważ właśnie w czasie konfliktu zbrojnego naród mógł wzmocnić swoją jedność, a społeczeństwo mogło pozbyć się egoistycznych interesów w imię wielkości narodowej⁶⁶.

U podstaw tej koncepcji leżały idee darwinistyczne, które rozwinęły się w całej Europie w okresie pozytywizmu. Corradini, podobnie jak inni nacjonaści, twierdził, że rodzaj ludzki jest wojowniczy, podobnie jak wojownicze jest to wszystko, co zeń pochodzi, i tak jak walka selekcjonuje silniejszych, wojna kształtuje i wybiera państwa mocniejsze. Koncepcja ta znalazła pełny wyraz w referacie wygłoszonym na I Kongresie Nacjonalistycznym. Corradini, przedstawiając swoją teorię przeniesienia idei walki klas na poziom międzynarodowy, twierdził, że nacjonalizm powinien wzorować się na swoim największym wrogu, socjalizmie, który wypracował formy mobilizacji mas i walki. W świetle tej idei nacjonalizm miał być organizacją walki narodów proletariackich, „socjalizmem narodu włoskiego w świecie”, sposobem na zorganizowanie Włochów poprzez ścisłą dyscyplinę narodową i przygotowanie ich pod względem moralnym i materialnym do zdobywczej wojny⁶⁷. Zdaniem Corradiniego narody silne miały prawo atakowania narodów słabych w celu osiągnięcia korzyści. Przeciwnikom, którzy podkreślali, że dla Włoch nie ma już wolnych terytoriów do zdobycia, odpowiadał: „wolnych terytoriów nigdy nie było, wolne nie były nawet terytoria, które stanowią obecnie potężne imperium brytyjskie czy imperium kolonialne Francji”. Lider włoskich nacjonalistów uważał, że: „narody silne i postępowe nie zdobywają wolnych terytoriów, lecz terytoria zajmowane przez narody w upadku”. Dla Corradiniego wojna była źródłem postępu, a zarazem wydarzeniem estetycznym, które w swoim okrucieństwie ukazywało najgłębszą i prawdziwą naturę człowieka: „Te pierwotne i niepohamowane siły prowadzą narody i rasy do

⁶⁴ Zob. G. Bedeschi, *op. cit.*, s. 48.

⁶⁵ Zob. E. Corradini, *La patria lontana*, s. 12.

⁶⁶ Do tej tezy Corradiniego nawiązał też inny nacjonalistyczny dziennikarz i polityk – Francesco Coppola. W zbiorze swoich artykułów *La pace coatta* napisał: „dzięki temu »reżimowi wolnej wojny«”, porównywanemu w tekstach do praw życia, natury i historii, „determinuje się hierarchia narodów, która może być uzasadniona faktem, iż podlega »ciągłej ewolucji«”. F. Coppola, *La pace coatta*, Treves, Milano 1929, s. 14.

⁶⁷ Zob. E. Corradini, *Il nazionalismo italiano*, s. 156.

wojny. Wobec nich zanika człowiek cywilizowany, a powraca prawdziwy człowiek w pierwotnym stanie natury”⁶⁸.

Zdaniem Corradiniego wojna była także najwłaściwszą drogą prowadzącą do zdobycia imperium. Taka koncepcja wojny nie miała jednak nic wspólnego z etyką. Łączyła się ona z „historycznym interesem” danego państwa. Konflikt zbrojny, zapewniając dominację narodów silniejszych, pozwalał silniejszym cywilizacjom wpłynąć na inne narody, determinując w ten sposób rozwój cywilizacji. Dlatego też florencki literat twierdził, że wojna jest koniecznością dla narodów, które chcą stać się imperialistycznymi, i stanowiła wręcz część historii ludzkości, zgodnie z zasadą, że „ci, którzy nie posiadają chęci dominacji, zostaną zdominowani”. Według Corradiniego wojna była „najwyższym aktem, lecz podkreślenie konieczności wojny pociągało za sobą zrozumienie konieczności zarówno przygotowania się do wojny, jak i przygotowania samej wojny”⁶⁹. W epilogu *L'ombra della vita* z 1908 roku stwierdził: „Za dwadzieścia lat, jeśli nie wcześniej, całe Włochy będą imperialistyczne”. Tezę tą powtórzył rok później w ankiecie przeprowadzonej przez Paola Arcariego, poświęconej kwestii świadomości narodowej we Włoszech: „Napisałem w *Epilogu* do mojej książki, że za dwadzieścia lat całe Włochy będą imperialistyczne. Teraz sądzę, że nastąpi to wcześniej. Nacjonalizm jest pierwszym krokiem do imperializmu. Nacjonalizm polega na tworzeniu dobrego wojska, imperializm na walce i zwyciężaniu”⁷⁰.

Koncepcja ta znalazła także wyraz w dziele *Jedność i potęga narodów*, stanowiącym kompendium zawierające dorobek całej myśli włoskiego nacjonalizmu. Corradini stwierdził w nim między innymi: „imperium jest dziełem podboju państw wybranych, jest wytworem selekcji państw w walce o byt, w walce narodów, we współzawodnictwie, w ekspansji, w wojnie i zdobywaniu świata”⁷¹. Zdaniem lidera nacjonalistów ziemie, na których żyli i pracowali Włosi, powinny należeć do Włoch, gdyż tylko w ten sposób można uchronić ich przed utratą poczucia przynależności narodowej. Corradini dał temu także wyraz we wstępie do powieści *La guerra lontana*, gdzie podkreślił: „Wojna i emigracja w mojej powieści odgrywają rolę bohatera i antybohatera, emigracja – współczesny problem Włoch, który rozrzuca Włochów po świecie i czyni z nich niewolników cudzej ziemi, i wojna, od której Włochy w tym momencie są dalekie i przed którą się wzbraniają, a dzięki której któregoś dnia staną się prawdziwą potęgą”⁷². Zdobyte terytoria miały zapewnić włoskim emigrantom dogodne warunki życia i pracy, tu bowiem znajdowaliby się „pod ojczystymi rządami, nie będąc skazanymi na udręki, prześladowania i ograniczenia typowe

⁶⁸ Por. D. Frigessi, *La cultura italiana del '900 attraverso le riviste*, t. 1: „Leonardo”, „Hermes”, „Il Regno”, Einaudi, Torino 1960, s. 483.

⁶⁹ Zob. E. Corradini, *Discorsi politici (1902-1923)*, Vallecchci, Firenze 1923, s. 87, 101.

⁷⁰ Zob. idem, *L'ombra della vita. Costume, letteratura e teatro, arte*, Ricciardi, Napoli 1908, s. 290.

⁷¹ Zob. idem, *Jedność i potęga narodów*, s. 117.

⁷² Cyt. za P.L. Occhini, *Enrico Corradini africanista*, „La Nuova Antologia” 1936, 16 I, s. 203.

dla cudzoziemców w innych krajach i nie tracąc własnego języka i narodowości”, miały one także dostarczyć surowców i produktów, które Włochy musiały dotąd eksportować, i jednocześnie zapewnić rynki zbytu dla produktów włoskich⁷³. Dlatego też dążenie do stworzenia imperium musiało stać się naczelnym celem narodu i musiały zostać mu podporządkowane wszystkie inne cele.

Koncepcję tę, przedstawioną przez Corradiniego na I Kongresie Nacjonalistycznym, rozwinął następnie prawnik, profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Padwie i od 1914 roku kolejny lider nacjonalizmu włoskiego, Alfredo Rocco, który głosił, że każdy naród musi bronić przede wszystkim własnych interesów. Rocco podkreślał, że interesy żadnego narodu nigdy nie dadzą się pogodzić z interesami innych narodów, z czego wynikało, że wzajemne stosunki mogą opierać się jedynie na „nieprzyjaźni, konflikcie lub otwartej walce”. Zgodnie z jego poglądami socjalizm, głoszący ideologię pacyfistyczną i humanitarną, był więc wrogiem własnego narodu i przyczyniał się do destrukcji i upadku własnej rasy.

Należy przy tej okazji zaznaczyć, że naród dla Corradiniego, podobnie jak dla Alfreda Rocca, nie był jedynie związkiem jednostek połączonych więzami geograficznymi, historycznymi, kulturalnymi czy krwi. Ta więź opierała się również na wspólnych interesach gospodarczych. W jego koncepcji narodu, oprócz poczucia przynależności narodowej, ważną rolę odgrywał także czynnik przestrzenny i topograficzny. Twierdził, że solidarność narodowa jest w rzeczywistości solidarnością topograficzną, którą określał jako solidarność „obozu zamkniętego” (*campo di concentramento*).

4.8. Corradini a demokracja i liberalizm

Na II Kongresie Nacjonalistycznym w 1912 roku, na którym odrzucono koncepcje demokratyczne, a także wypowiedziano wojnę socjalizmowi i masonerii, Corradini pozytywnie odniósł się do wygranej frakcji antydemokratycznej i porzucenia Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich przez nacjonalistów-demokratów: „wreszcie mamy odwagę, żeby ogłosić się antydemokratami” – stwierdził⁷⁴. Krytykę demokracji przedstawił także w wygłoszonym w lutym 1913 roku odczycie *Il nazionalismo e la democrazia*. Zauważył w nim, że była to doktryna obca tradycji włoskiej, importowana z Francji, która dodatkowo uległa wpływom socjalizmu i stała się antynarodową.

Podobnie też na przełomie 1913 i 1914 roku Corradini przystąpił do krytyki liberalizmu. W wygłoszonym w lutym 1914 roku odczycie *Stato liberale e stato nazionale* przedstawił między innymi tezę, że liberalizm znajduje się w stanie deklinu, ponieważ nie umie przeciwstawić się natarciu socjalizmu i jego koncepcji walki

⁷³ Jak wykazała Delia Frigessi, w latach 1901-1905 średnia roczna emigracji włoskiej wynosiła 554 050 osób. Cyt. za D. Frigessi (red.), *La cultura italiana del '900...*, t. 1, s. 63.

⁷⁴ Cyt. za R. Gatteschi, *op. cit.*, s. 102.

klas. Lider nacjonalistów podkreślał, że liberalizm stracił siły w polityce reform społecznych i „z powodu swojej bierności, niezdolności do rozwoju pozostał z daleka od przemysłu i handlu”. Corradini zauważał jednocześnie, że liberalizm pozostał „politycznie mierny” i „do końca nie zrozumiał, że był otoczony przez potężnych pod względem gospodarczym przeciwników politycznych (...). Nie zrozumiał nowego charakteru socjalizmu”. Co za tym idzie, florencki pisarz oskarżał doktrynę liberalną o osłabienie autorytetu państwa i świadomości narodowej burżuazji wobec natarcia ruchu robotniczego oraz partii socjalistycznej⁷⁵.

Nietrudno zauważyć, że w tej krytyce demokracji i liberalizmu Corradini w dużej mierze powtarzał zarzuty Francesca Coppoli, który (zapewne pod wpływem Charlesa Maurrassa) w artykule *Il loro ideale* z 25 grudnia 1913 roku wystąpił przeciwko „wiecznym zasadom” rewolucji francuskiej⁷⁶. Podobnie jak Coppola Corradini uważał, że jedynym lekarstwem na ten stan rzeczy był powrót do solidarności narodowej, a co za tym idzie podporządkowanie jednostki narodowi. We wspomnianym odczycie przedstawił także swoją ideę „państwa narodowego”, którą przeciwstawiał państwu liberalnemu. Głosił, że „państwo ma w obywatelach tylko podwładnych i funkcjonariuszy narodu”.

Jak wykazał krakowski politolog Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, według tej koncepcji, powstałej pod wyraźnym wpływem neoheglizmu, państwo miało reprezentować naród, a nie poszczególne jednostki. W konsekwencji zanikała wszelka suwerenność obywateli i byli oni jedynie o tyle tolerowani, o ile przysparzali sił państwu⁷⁷. Liberalizm pozostawał doktryną dominującego indywidualizmu nad narodem, nacjonalizm był natomiast spirytualistyczną koncepcją egzystencji ludzkiej, walczącą o „moralizację życia publicznego” w imię „suwerenności narodu włoskiego”⁷⁸.

Przedstawiona w *Stato liberale e stato nazionale* analogia między socjalizmem, demokracją a liberalizmem: „socjalizm jest bezpośrednią konsekwencją demokracji, demokracja jest bezpośrednią konsekwencją liberalizmu (...). Liberalizm, demokracja i socjalizm są to trzy okresy, które wychodząc z tych samych założeń, prowadzą do rozkładu państwa”⁷⁹, została powtórzona w wygłoszonym na V Kongresie Nacjonalistycznym w kwietniu 1922 roku referacie *Le nuove direttive della dottrina nazionalista*. We wspomnianym wystąpieniu Corradini przeciwstawił socjalizm, który „koncentrował się jedynie na jednym elemencie, to znaczy klasie społecznej, i negocjował całą resztę”, nacjonalizmowi, który z kolei przywiązywał „wagę do wszystkich

⁷⁵ Zob. E. Corradini, *Stato liberale e stato nazionale*, [w:] i d e m, *Discorsi politici, 1902-1923*, s. 229-245.

⁷⁶ Zob. F. Coppola, *Il loro ideale*, „La Tribuna” 1913, 25 XII.

⁷⁷ Teoria ta znalazła odzwierciedlenie w okresie faszystowskim w filozofii Giovanniego Gentile, w praktyce zrealizował ją faszyzm w latach 1925-1937. Szerzej na ten temat zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Nacjonalizm we Włoszech. Ewolucja idei państwa i narodu*, „Przegląd Zachodni” 1986, z 2, s. 57.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ Zob. E. Corradini, *Stato liberale e stato nazionale*, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi 1902-1923*, s. 270-271.

elementów i całego systemu zachodzących pomiędzy nimi relacji, a także organizacji konserwatywnej państwa” i – jak podkreślił – był „doktryną jedności i potęgi narodów, która powstała, żeby zwalczać szerzące się doktryny antynarodowe”, tzn. demokrację, liberalizm i socjalizm⁸⁰.

4.9. Corradini a faszyzm

Corradini należał do grupy nacjonalistów przychylnie nastawionych do fuzji Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich z Narodową Partią Faszystowską, która nastąpiła w lutym 1923 roku. Już we wspomnianym referacie *Le nuove direttive della dottrina nazionalista*, ogłoszonym na ostatnim kongresie nacjonalistycznym w Bolonii, 23 kwietnia 1922 roku, wskazał na pełną zbieżność programów i celów nacjonalizmu i faszyzmu. Podobnie też podobieństwa łączące oba ruchy oraz zalety ich połączenia w jeden organizm polityczny przedstawił w artykule *Nazionalismo e fascismo*, który ukazał się w „L’Idea Nazionale” 22 grudnia 1922 roku. Stwierdzając, że faszyzm jest „prawdziwym spełnieniem nacjonalizmu”, podkreślał, że Stowarzyszenie Nacjonalistów i Partia Faszystowska stanowiły „dwie różne realizacje i manifestacje tego samego ruchu politycznego”, chociaż działały w różnym czasie i cechowały się odmiennym układem sił oraz praktyką działania. Nacjonalizm, mający znaleźć pełną realizację w faszyzmie, był doktryną głoszącą suwerenność narodu, która narodziła się jako reakcja przeciwko socjalizmowi, parlamentaryzmowi liberalnemu oraz demokracji starej kasty burżuazyjnej⁸¹.

Podobnie też we wstępie do swoich mów politycznych, zadedykowanych Mussoliniemu i wydanych we wrześniu 1923 roku, Corradini stwierdził, że nacjonalizm w momencie powstania ruchu faszystowskiego w marcu 1919 roku stracił rację i sens dalszego bytu jako osobny ruch polityczny, gdyż w przeciwieństwie do tego pierwszego nie potrafił być „stronnictwem całości narodu”⁸². Florencki pisarz doceniał zasługi faszyzmu przede wszystkim jako „rewolucji odradzającej Włochy”⁸³.

Koncepcji tej Corradini dał także wyraz w 1929 roku w swoim ostatnim dziele politycznym, *La riforma politica in Europa*, w którym podkreślił nowatorski charakter nowego ustroju stworzonego we Włoszech przez faszyzm w stosunku do tradycyjnych systemów politycznych. Jak zaznaczył, przez zniszczenie partii i oligarchii antykonstytucyjnych, odbudowanie suwerenności państwa, zorganizowanie klasy rządzącej, zreformowanie kodeksu karnego i sił zbrojnych faszyzm przeprowadził prawdziwą rewolucję w państwie⁸⁴.

⁸⁰ Zob. idem, *Le direttive della dottrina nazionalista. Relazione*, Tipografia de L’idea nazionale, Roma 1922, s. 5.

⁸¹ Zob. idem, *Nazionalismo e fascismo*, „L’Idea Nazionale” 1922, 22 XII, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 361.

⁸² Zob. J. Zdzitowiecki, *op. cit.*, s. XXXV.

⁸³ Zob. E. Corradini, *Prefazione*, [w:] idem, *Scritti e discorsi...*, s. IX.

⁸⁴ Zob. idem, *La riforma politica in Europa*, Mondadori, Milano 1929, s. 44.

Swoje pełne poparcie dla partii faszystowskiej Corradini podkreślił też w jednej z ostatnich mów politycznych, którą wygłosił we Florencji 21 kwietnia 1923 roku z okazji święta Narodzin Rzymu (Natale di Roma): „Dzisiaj – oświadczył – nowy reżim jest symbolem Włoch zwycięskich. Nowy rząd jest przedstawicielem nowego pokolenia, które wierzy we Włochy i ma odwagę bronić ich celów wewnątrz kraju i poza jego granicami... (...) Jest ostatnią wojną o jedność narodu, prawdziwszą od tej, o którą walczyli nasi Ojcowie: jedność psychologiczną, fizjologiczną, mocno zakorzenioną w materii etycznej poniżej kłótni i walk politycznych. Dzięki temu naród jest silny w swoich dziełach, a państwo jest trwałe”⁸⁵.

* * *

Zmiana nastawienia Corradiniego do faszyzmu nastąpiła po zabójstwie posła Giacomina Matteottiego 10 czerwca 1926 roku i słynnej mowie Mussoliniego wygłoszonej w Parlamencie 3 stycznia 1925 roku, która zapoczątkowała wprowadzenie systemu totalitarnego we Włoszech. Chociaż ojciec włoskich nacjonalistów poparł oficjalnie politykę faszystowskiego duce, na co wskazuje wyraźnie wstęp do *Diario postbellico*, który ukazał się wkrótce po zabójstwie socjalistycznego posła (Corradini napisał w nim między innymi: „z powodu odrazy do dokonanego przestępstwa antyfaszyzm narodowy i międzynarodowy podniósł się do walki, przekonany, że ma rację przeciwko faszyzmowi. Tak nie jest. Faszyzm jest rządem. Jest partią polityczną najmocniejszą w historii Włoch. Jest milicją młodzieży. Jest systemem korporacji pracowników”)⁸⁶, to jednak dramatyczne wydarzenia z przełomu maja i czerwca 1924 roku wpłynęły na zmianę jego stosunku do Mussoliniego.

Jak wykazał włoski historyk Emilio Gentile, Corradini w ostatnich latach życia krytykował tendencje do utożsamiania faszyzmu z narodem, podkreślał, że „zbyt wiele mówi się o faszyzmie, a zbyt mało o Włoszech”, oraz dostrzegał niebezpieczeństwo, że zbyt nagromadzenie władzy dyktatorskiej spowoduje, iż „szerokie sfery narodu pozostaną bez ochrony, wydane na pastwę szerzącej się korupcji”⁸⁷. Dlatego też, chociaż odegrał istotną rolę w likwidowaniu instytucji państwa liberalnego oraz w tworzeniu państwa korporacyjnego, nie był jednak zwolennikiem dyktatury Mussoliniego i nie popierał dalszej transformacji państwa w kierunku totalitarnym. Uważał, że aczkolwiek w pierwszym momencie przebudowy państwa dyktatura była niezbędna, jednak po unormowaniu sytuacji potrzebne były „nowe prawa i wolności”. Podobnie jak inni nacjonaściści (Alfredo Rocco, Luigi Federzoni, Maurizio Maraviglia) Corradini wraz z umocnieniem się władzy dyktatorskiej Mussoliniego na początku lat trzydziestych aż do własnej śmierci (w 1931 roku) został odsunięty od aktywnego życia politycznego.

⁸⁵ Zob. i d e m, *Il natale di Roma*, [w:] i d e m, *Discorsi politici (1902-1923)*, s. 483-484.

⁸⁶ Zob. i d e m, *Prefazione*, [w:] i d e m, *Diario postbellico*, Stock, Roma 1924, s. 9-10.

⁸⁷ Zob. E. Gentile, *La grande Italia. Ascesa e declino del mito della nazione nel ventesimo secolo*, Laterza, Roma-Bari 2011, s. 171.

Rozdział 5.

„Nacjonalizm humanistyczny” Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego

Do opracowania doktryny włoskiego nacjonalizmu w okresie literacko-retorycznym w dużej mierze przyczyniły się także koncepcje polityczne florenckich pisarzy i publicystów Giovanniego Papiniego (1881-1956) i Giuseppe Prezzoliniego (1882-1982)¹. Chociaż ze względu na różnice programowe i odmienne wizje ideo-

¹ Giovanni Papini – dziennikarz, poeta i pisarz, był twórcą o oryginalnej i złożonej osobowości. Odegrał niezwykle ważną rolę w życiu kulturalnym Florencji w pierwszym kwartale XX wieku. Jego talent w sposób charakterystyczny wyraził się w powieści autobiograficznej *Skończony człowiek* (*Un uomo finito*, 1913), a także w powstałych po I wojnie światowej utworach o tematyce religijnej: *Dzieje Chrystusa* (1921), *Pane e vino* (1926), *Gli operai della vigna* (1929), *Sant'Agostino* (1929), oraz w dziełach o charakterze filozoficznym, jak *Il crepuscolo dei filosofi* (1906), czy krytycznoliterackich: *Żywy Dante* (1933), *Michał Anioł na tle epoki* (1949). Po nawróceniu na katolicyzm został wodzem duchowym grupy florenckich pisarzy katolickich, skupionych wokół czasopisma „Il Frontespizio”. Oprócz wspomnianej powieści *Un uomo finito* Papini przedstawił także swoją biografię w *Passato remoto* (1948), a etapy swej duchowej przemiany w ogłoszonych pośmiertnie *Powtórnych narodzinach* (*La seconda nascita*, 1959). Ze środowiskiem florenckim związany był też Giuseppe Prezzolini – pisarz, eseista i dziennikarz. Działalność kulturalną rozpoczął w czasopiśmie „Leonardo”, które założył z Papinim. Na łamach czasopisma opublikował zbiór aforyzmów *Vita intima* (1903) i *Il linguaggio come errore* (1904) poświęcone Bergsonowi, którego miał okazję poznać w 1902 roku w Paryżu. Współpracował z wieloma czasopismami awangardowymi, promując działalność edytorską i kulturalną. Razem z Papinim wydali tom *La cultura italiana* (1906), będący odzwierciedleniem ich koncepcji antypozytywistycznych i neoidealistycznych, powszechnych w środowisku intelektualnym Włoch. W latach 1908-1909 opublikował *L'arte di persuadere*, *Il cattolicesimo rosso*, *Cos'è il modernismo*, *Teoria sindacalista*. Wspólnie z Papinim stworzyli też czasopismo „La Voce”, a w 1914 roku wydali tom *Vecchio e nuovo nazionalismo*. W 1931 roku wyjechał z kraju i stał się propagatorem włoskiej kultury i literatury w USA, gdzie kierował instytutem włoskim w Columbia University, zajmując się jednocześnie dydaktyką. W 1940 roku przyjął obywatelstwo amerykańskie. Napisał szereg prac o pisarzach włoskich, między innymi o Crocem, Papinim, Panzinim, a także wiele esejów na tematy kulturalne i polityczne: *Il cattolicesimo rosso* (1908), *Tutta la guerra: antologia del popolo italiano sul fronte e nel paese* (1918), *Benito Mussolini* (1925), *Niccolò Machiavelli* (1925), *Saper leggere* (1956), oraz kilka książek o charakterze memorialistycznym, głównie z pobytu w Ameryce: *America in pantofole* (1950), *America con gli stivali* (1954), *Tutta l'America* (1958). Szczególnie cenne jest jego *Repertorio bibliografico della storia e della critica della letteratura italiana 1902-1942*. Prezzolini był samoukiem, nie ukończył liceum i dopiero zetknięcie się z Papinim zdecydowało o jego zainteresowaniu literaturą i filozofią. Przyjaźń obu literatów, która zaowocowała współpracą literacką i ideologiczno-polityczną, rozpoczęła się

logiczne obaj literaci w 1908 roku odeszli z ruchu Enrica Corradiniego i założyli własne pismo „La Voce”, niemniej jednak wywarli oni niezaprzeczalny wpływ na wykrystalizowanie się programu ideologicznego nacjonalizmu. Emilio Gentile określił ich program, przedstawiony przede wszystkim w zbiorze *Vecchio e nuovo nazionalismo* (Nacjonalizm stary i nowy), jako „nacjonalizm humanistyczny”, który aż do wybuchu I wojny światowej stanowił alternatywę dla agresywnego, imperialistycznego nacjonalizmu Enrica Corradiniego².

5.1. Idee polityczne Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego na tle „nacjonalizmu estetycznego”

Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini dzięki ożywionym kontaktom z głównymi przedstawicielami dekadentyzmu europejskiego oraz kierownictwu postępowymi pismami kulturalno-literackimi, zwłaszcza założonym w 1902 roku „Leonardo”, które po sześciu latach przekształciło się w „La Voce”, i „Il Regno” Enrica Corradiniego, stali się nie tylko wyrazicielami przełomu światopoglądowego charakterystycznego dla okresu fin de siècle’u, lecz także najnowszych europejskich prądów kulturowych w pierwszym kwartale XX wieku³. W ten sposób wywarli znaczący wpływ na ówczesne życie umysłowe Włoch, odegrali także ważną rolę w procesie wykrystalizowania się doktryny nacjonalistycznej. Włoski filozof Eugenio Garin w *Cronache di filosofia italiana* zauważył: „Nie ma przesady w stwierdzeniu, że w dziesięciolecie poprzedzającym pierwszą wojnę światową wszystkie tematy, które zapowiedziały tę tragedię europejską, i wszystkie głosy, które jej towarzyszyły zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym, rozbrzmiały w określonym kręgu. Udokumentowały je czasopisma florenckie, poczynając od »Leonardo«, po »Anima« i »La Voce«⁴. Właśnie to środowisko literackie skupione wokół wspom-

w 1899 roku. We wstępie do zbioru korespondencji Prezzolini zapisał: „nasza przyjaźń rozpoczęła się pewnego jesiennego dnia, pod zachmurzonym niebem na via de Giral di we Florencji, w 1899 roku i przetrwała całe życie w ciągłej dyskusji i wzajemnej krytyce. Zdominował ją brak satysfakcji ze świata, pewien smutek, wiecznie pesymistyczna wizja przyszłości i ludzi oraz pragnienie ucieczki z otaczającej nas rzeczywistości”. G. Papini, G. Prezzolini, *Storia di un’amicizia 1900-1924*, red. G. Prezzolini, Vallecchi, Firenze 1966, s. 9. Szerzej na temat obu literatów zob. J. Gałuszka (red.), *Mały słownik pisarzy włoskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 146-147, 169-170; J. Szymanowska, *Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini*, [w:] J. Ugniewska (red.), *Historia literatury włoskiej XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 76; A. Rosa (red.), *Letteratura italiana. Dizionario degli autori*, t. 20, Einaudi, Roma 2008, s. 93-95, 231.

² Zbiór tekstów politycznych *Vecchio e nuovo nazionalismo* ukazał się w kwietniu 1914 roku.

³ Jak słusznie zauważył współczesny włoski historyk Mario Isnenghi, Papini i Prezzolini byli nie tylko twórcami literackimi, lecz także siłą napędową nowej kultury włoskiej. Zob. M. Isnenghi, *Giovanni Papini*, La nuova Italia, Firenze 1976,

⁴ Zob. E. Garin, *Cronache di filosofia italiana*, Laterza, Bari 1955, cyt. za M. Isnenghi, *op. cit.*, s. 18.

nianych czasopism na początku XX wieku sprawiło, że Florencja stała się stolicą młodej kultury Półwyspu Apenińskiego.

Nie ulega wątpliwości, że idee polityczne Papiniego i Prezzoliniego, podobnie zresztą jak innych twórców doktryny włoskiego ruchu narodowego, ukształtowały się pod wpływem wydarzeń politycznych, które rozegrały się we Włoszech pod koniec XIX wieku, a w szczególności klęski pod Aduą w 1896 roku, która ukazała słabość instytucji politycznych i pośrednio spowodowała załamanie się zainaugurowanej przez Francesco Crispiego ambitnej polityki kolonialnej. Przełom wieków charakteryzowały również trudności gospodarcze, skandale i afery korupcyjne (między innymi skandal w Banku Rzymskim w 1892 roku), niepokoje i rozruchy społeczne (*motti popolari* na Sycylii i w Lunigianie oraz manifestacje głodowe w wielu miastach włoskich w roku 1897 i 1898), a także eskalacja tendencji autokratycznych⁵. Był to również okres rozwoju ruchu socjalistycznego (w 1892 roku powstała Włoska Partia Socjalistyczna), anarchizmu, a zarazem początek procesów industrializacyjnych, które wydały pierwsze owoce podczas rządów premiera Giovanniego Giolittiego. Stąd też prawdopodobnie pochodziło charakterystyczne dla wspomnianych literatów rozczarowanie działalnością partii, instytucji politycznych oraz demokracją i systemem parlamentarnym, a także protest przeciwko liberalnym Włochom pozejnocieniowym (określanym pogardliwym mianem *Italietta post-risorgimentale*).

5.2. Koncepcja „partii intelektualistów” Papiniego na tle idei Maria Morasso

Wspomniany przełom światopoglądowy charakteryzował także nowy sposób postrzegania roli intelektualistów w społeczeństwie. Wybitny włoski filozof Norberto Bobbio stwierdził: „odrodzenie filozoficzne przywróciło do łask postać intelektualisty misjonarza, mentora, pedagoga czy wręcz wieszcz, proroka i jasnowidza, który przypisał sobie zadanie przywrócenia programu risorgimenta Włoch »zrobionych« [*Italia fatta*] i »Włochów do zrobienia« [*italiani da fare*]. Ten program zdradziły Włochy sklepikarskie i małoduszne burżuazji oraz zepsutego przez szerzący się materializm proletariatu”⁶.

Założone w lutym 1896 roku przez grupę młodych intelektualistów, którzy ukończyli studia we florenckim Istituto di Studi Superiori, „Il Marzocco” nie miało

⁵ Na przełomie 1897 i 1898 roku fala wystąpień głodowych objęła wiele miast włoskich. W Mediolanie rozruchy osiągnęły apogeum. Dowodzący w tym mieście generał Fiorenzo Bava Beccaris wyprowadził na ulicę wojsko oraz działa i w dniach od 7 do 9 maja 1898 roku dokonał prawdziwej masakry. Na ulicach i placach Mediolanu zginęło wtedy około 100 osób, ponad 450 było rannych. Zob. J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 451.

⁶ Zob. N. Bobbio, *La cultura fra Ottocento e Novecento*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 17.

pierwotnie precyzyjnie opracowanego programu politycznego. Stawiało sobie za cel „bronić czystej sztuki, oddzielając formę od treści i poezję od rzeczywistości”⁷. Jednym z głównych współpracowników czasopisma był Mario Morasso, który podczas wyborów parlamentarnych w 1897 roku przedstawił w serii artykułów ideę stworzenia partii intelektualistów. Koncepcja Morassa, opierająca się na przekonaniu, że intelektualiści powinni przeciwdziałać miernemu poziomowi życia burżuazji, postępującemu materializmowi społeczeństwa masowego i doktrynom odpowiedzialnym za ten stan dekadencji (tzn. demokracji i socjalizmowi), i zakładająca przeciwstawienie tradycyjnych partii nowej formie partyjnej stworzonej przez literatów, początkowo nie zyskała poparcia wśród innych współpracowników⁸.

W 1902 roku powrócił do niej Giovanni Papini, który w liście do Prezzoliniego, informując znajdującego się w Paryżu przyjaciela o założeniu nowego czasopisma „Leonardo”, pisał: „w ciągu kilku dni zebraliśmy około trzydziestu młodych ludzi, pełnych zapału i nadziei, którzy mogliby stać się pierwszą komórką tej partii intelektualistów, o której rozmyślałem od dłuższego czasu”⁹. Florencki literat powrócił do tej idei w artykule *Campagna per un forzato risveglio*, który ukazał się w „Leonardo” w sierpniu 1904 roku¹⁰. Przydzielił w nim intelektualistom szczególne zadanie polityczne, polegające na rozbudzeniu narodu włoskiego i skierowaniu go ku „wyższym celom”. W pojęciu Papiniego kultura miała spełniać określone funkcje w życiu narodu i sprawić, by „Włochy stały się mniej głuche, mniej ślepe i mniej tchórzliwe”¹¹. Papini pragnął też, jak wspominał w autobiografii *Un uomo finito*, stać się przywódcą i przewodnikiem mas w przekazywaniu nowej idei filozoficznej, artystycznej czy politycznej: „Wierzyłem głęboko – pisał – że miałem do spełnienia misję w świecie, wielką misję. Każdego dnia wydawało mi się, że zostanę wezwany do zrobienia tego, czego inni nie zrobili, to jest aby zmienić ludzi i rzeczy oraz odwrócić spokojny bieg historii”¹². Mario Isnenghi zauważył w tej koncepcji wyraźny wpływ teorii

⁷ Początkowo „Il Marzocco” stanowiło kontynuację wcześniejszych periodyków florenckich: „La Vita Nuova”, „Il Germinal”, „La Nazione Letteraria”. W rzeczywistości na jego łamach doszło do zburzenia równowagi między pozytywizmem, uważanym za przestarzały, a rodzącym się idealizmem. Należy tu także podkreślić, że Istituto di Studi Superiori uchodziło powszechnie za „kuźnię kultury pozytywistycznej” we Włoszech końca XIX wieku.

⁸ Jak wykazała Luisa Mangoni, na początku XX wieku ideał intelektualisty zastąpił ideał literata. Zob. L. Mangoni, *Le riviste del nazionalismo*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900...*, s. 285.

⁹ List z 17 listopada 1902 roku. Cyt. za G. Papini, G. Prezzolini, *Storia di un'amicizia...*, s. 61.

¹⁰ Włoska historyk Laura Tei zauważyła, że pod wieloma względami tekst ten przypomina artykuł Morassa *Ai nati dopo il '70*. Cyt. za L. Tei, *Enrico Corradini e il magistero nazionalista de „Il Regno”*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 133.

¹¹ Zob. Gian Falco, *Campagna per il forzato risveglio*, „Leonardo” 1906, cyt. za D. Friggessi (red.), *La cultura italiana del '900 attraverso le riviste*, t. 1: „Leonardo”, „Hermes”, „Il Regno”, Einaudi, Torino 1960, s. 312.

¹² G. Papini, *Un uomo finito*, Vallecchi, Firenze 1913, s. 163.

elit Gaetana Moski i Vilfreda Pareto, które czasopisma z początku XX wieku starały się rozpropagować wśród wykształconego mieszczaństwa.

Z czasem jednak koncepcja partii politycznej złożonej z intelektualistów uległa modyfikacji, co w dużej mierze było efektem zbliżenia Papiniego z Enrico Corradinim i współpracy z „Il Regno”. Sam Corradini, który już w recenzji *Uomini e idee del domani* w 1898 roku krytycznie odniósł się do koncepcji Morassa, był zdecydowanym przeciwnikiem idei partii intelektualistów: „Szczерze mówiąc, to marzenie intelektualistów wydaje mi się jedynie wyrazem nędznej pychy” – stwierdził¹³. Papini, ulegając zapewne wpływowi głównego ideologa włoskiego nacjonalizmu, w artykułach opublikowanych na łamach „Il Regno” oraz konferencjach i odczytach wygłoszonych w różnych miastach Toskanii w 1904 roku odszedł od pierwotnej koncepcji. Apelując do „tych wszystkich, którzy cierpieli, widząc sytuację ojczyzny, nicość ludzi, którzy sprawowali rządy, i pragnęli życia bardziej bohaterskiego i chlubnego dla kraju, którzy odrzucali manię rezygnacji, politykę »pozostania w domu« i tchórzostwa”, twierdził jednocześnie, że nacjonałiści nie chcą tworzyć nowej formy partyjnej, lecz wzbudzić w już istniejących partiach burżuazyjnych ducha bojowego, zmysł walki i pragnienie wielkich wypraw w celu stworzenia imperium¹⁴.

Jak zauważyła Luisa Mangoni, niezależnie od odrzucenia idei partii twórców kultury koncepcja Papiniego nie przeszła jednak bez echa, gdyż po raz pierwszy intelektualiści włoscy zidentyfikowali się jako klasa, niezależna i otwarta na działalność polityczną. Należy także zaznaczyć, że poprzez wspomnianą ideę partii intelektualistów, a także skutek odrzucenia istniejących instytucji, przede wszystkim akademickich, przy jednoczesnej ekspansji alternatywnych organizacji kultury (czasopisma, wydawnictwa, stowarzyszenia) i prymacie filozofii, ugrupowania literatów nacjonalistów na początku XX wieku zasadniczo różniły się od analogicznych stowarzyszeń z poprzedniego stulecia. Włoska historyk podkreśliła również, że ta niezwykle uproszczona wizja partii politycznej włoskich nacjonalistów, przy jednoczesnym odrzuceniu tradycyjnych kategorii politycznych, obecna już u Maria Morasso w 1897 roku, na początku XX wieku u Papiniego i intelektualistów związanych z „Il Regno”, znalazła swój wyraz w utworzonej po I Kongresie Nacjonalistów we Florencji Associazione Nazionalista Italiana, która powstała jako „stowarzyszenie”, a nie zorganizowana partia polityczna w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, a także w powstałej w 1918 roku pod przewodnictwem Filippa Tommasa Marinettiego partii futurystycznej¹⁵.

¹³ Zob. L. Tei, *op. cit.*, s. 133.

¹⁴ Zob. G. Papini, *Programma nazionalista*, [w:] G. Papini, G. Prezzolini, *Vecchio e nuovo nazionalismo*, Studio Editoriale Lombardo, Milano 1914, s. 1-36.

¹⁵ 11 lutego 1918 roku „L’Italia Futurista” opublikowała *Manifesto del Partito Futurista Italiano* napisany przez Marinettiego. Był to formalny akt utworzenia partii futurystycznej. 20 września 1918 roku w Rzymie ukazał się natomiast pierwszy numer oficjalnego organu partii „Roma Futurista”. Marinetti podkreślił, że nowo powstała partia futurystyczna ma różnić się od ruchu artystycznego: „Partia polityczna futuryzmu, którą tworzymy dzisiaj i którą zorganizujemy

5.3. Antypozytywizm, antysocjalizm i antyliberalizm: od „Leonardo” do „Il Regno”

Założone w 1902 roku przez Papiniego i Prezzoliniego pismo „Leonardo”, pozostające pod wpływem idealizmu i w wyraźnej opozycji do filozofii pozytywistycznej, odegrało znaczącą rolę w życiu kulturalnym Włoch. Prezzolini w jednym z pierwszych numerów nowego pisma tak streścił jego charakter programowy: „Połączyła nas w »Leonardo« raczej nienawiść niż wspólne cele; to najlepsze spoivo; i łączy nas bardziej siły nieprzyjaciela niż nasze własne. Pozytywizm, erudycja, sztuka weryzmu, metoda historyczna, materializm, odmiany burżuazyjne i kolektywistyczne demokracji”¹⁶. Norberto Bobbio dopatrywał się w tej definicji „całkowitego odrzucenia ducha XIX wieku, który w pierwszym rzędzie był identyfikowany z pozytywizmem”¹⁷. W programie pisma wyraźny był też wpływ dekadentyzmu i koncepcji estetycznych Gabriele D’Annunzio.

Papini, który był głównym pomysłodawcą „Leonardo”, wiele lat później we wspomnianej już powieści autobiograficznej *Un uomo finito* przedstawił program polityczny pisma, na który złożyły się: „pełne i świadome pogaństwo” jako odpowiedź na wiekowe „tchórzostwo chrześcijaństwa” (*secolare pecorismo nazzareno*), indywidualizm, bezkompromisowy idealizm oraz ostra krytyka socjalizmu. To socjalizm „przytłaczał wówczas ducha młodzieży »rewolucyjnej«, popychając samotną, lecz żywą jednostkę w otępiały i niezdolny do działania tłum, do nędznego życia politycznego upokorzonych i przygnębionych Włoch”¹⁸.

Koncepcje antysocjalistyczne wielokrotnie powracają zresztą w artykułach Papiniego opublikowanych w „Leonardo”. W szczególności należy wspomnieć *Chi sono i socialisti? Socialismo e borghesia*, który ukazał się 22 lutego 1903 roku, oraz *Socialismo e religione* z 8 marca 1903 roku. Artykuły te przyciągnęły uwagę Enrica Corradiniego, który zaproponował florenckiemu publicyście objęcie funkcji redaktora naczelnego w założonym 29 listopada 1903 roku czasopiśmie „Il Regno”¹⁹.

po wojnie, będzie się zasadniczo różniła od futurystycznego ruchu artystycznego. Będzie kontynuowała tradycję ruchu w procesie odmładzania i wzmacniania włoskiego geniuszu twórczego”, chociaż jak podkreślił w *Democrazia futurista* (1919), idee polityczne futurystów narodziły się „z wielkiego prądu duchowego futurystycznego ruchu artystycznego”. Szerzej na ten temat zob. E. Gentile, *Il futurismo e la politica. Dal nazionalismo modernista al fascismo (1909-1920)*, [w:] R. De Felice (red.), *Futurismo, cultura e politica*, Fondazione Giovanni Agnelli, Torino 1988, s. 106.

¹⁶ Por. Giuliano Il Sofista [G. Prezzolini], *Alle sorgenti dello spirito*, „Leonardo” 1903, 19 IV.

¹⁷ Zob. N. Bobbio, *op. cit.*, s. 12.

¹⁸ Cyt. za F. Perfetti, *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984, s. 25.

¹⁹ Papini tak wspominał pierwsze spotkanie z Corradinim w sierpniu 1903 roku: „Corradini powiedział mi, że przed końcem roku założy nowe czasopismo. [To pismo – J.S.-C.] będzie miało na celu przywrócić Włochom świadomość wielkości narodu, a burżuazji włoskiej – zastraszonej przez socjalizm, który wzrósł w siłę dzięki wydarzeniom w 1898 roku i tolerancji Giolittie-

Współpraca z „Il Regno” była natury politycznej, o wyraźnej konotacji antysocjalistycznej i antydemokratycznej. Jak już wspominałam, ten „tygodnik polityczny, artystyczny i literacki”, w odróżnieniu od „Leonardo”, miał charakter *stricte* polityczny i stał się wkrótce oficjalnym organem ideologicznym powstającego nacjonalizmu włoskiego. Charakteryzował się przede wszystkim retoryką imperialistyczną, chociaż występowały w nim różne tendencje idealistyczne, połączone wspólnym dążeniem do „osiągnięcia wyższego poziomu życia narodowego”. Włoska historyk Paola Maria Arcari wykazała, że w „Il Regno” połączył się prąd Papiniego z „Leonardo” i Corradiniego z „Il Marzocco”. Podczas gdy literaci z „Leonardo” przywiązywali wagę do kwestii społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, wkład Corradiniego polegał przede wszystkim na odrodzeniu mitu starożytnego Rzymu, w nawiązaniu do latynizmu i klasycyzmu²⁰.

Papini w wygłoszonym 21 lutego 1904 roku odczycie *Programma nazionalista* przedstawił cztery punkty swojego programu politycznego: 1) odrodzenie arystokratyczne; 2) nacjonalizm; 3) ekspansjonizm; 4) „wyższa kultura”. Florencki literat rozpowszechniał jednocześnie idee, które później stały się ważnymi elementami propagandy nacjonalistycznej, a mianowicie gloryfikację wielkich wypraw zbrojnych, apologię wojny – jako „szybkiego i bohaterskiego środka zdobycia potęgi i bogactwa” – oraz pogardę dla „tych wszystkich, którzy nie byli w stanie wznieść się do arystokratycznej koncepcji życia indywidualnego i kolektywnego”. Zwalczał w szczególności mentalność demokratyczną, która jego zdaniem była pozostałością humanitarnego pozytywizmu i późnoromantycznego sentymentalizmu, a wychwalał – to wszystko, co w życiu było „tchórzliwe, nędzne i ograniczone”, a także poprzez swój charakter egalitarystyczny i konformistyczny, uniemożliwiała powstanie nowej arystokracji.

Ważnym elementem myśli politycznej Papiniego były też poglądy antysocjalistyczne i antyliberalne, dzięki którym wpisał się on w krąg ideologiczny powstającego ruchu nacjonalistycznego. Trzeba podkreślić, że kampania antysocjalistyczna nacjonalistów na początku XX wieku była w dużej mierze wynikiem ówczesnej sytuacji politycznej, w szczególności wzrostu poparcia społecznego dla PSI, a także tolerancyjnej wobec socjalistów polityki Giovanniego Giolittiego. W artykule *Socialismo e borghesia*, który ukazał się na łamach „Leonardo” w 1903 roku, Papini krytycznie oceniał postawę zarówno burżuazji, jak i socjalistów. Piętnował socjalizm zwłaszcza jako ruch antyindywidualistyczny i antynarodowy. Twierdził, że „poprzez lansowanie głośnych haseł uosabia on najniższe, najpodlejsze i najbardziej despotyczne instynkty, które znajdują się w człowieku-zwierzęciu: socjalizm w imię wolności chce zniewolić, w imię idei – napęłnić brzuchy, w imię równości tworzy tyranie oligarchii demagogicznej”.

go – świadomość klasową, równie ważną dla dobrobytu i godności kraju, jak klasa robotnicza”. G. Papini, *Passato remoto*, L’arco, Firenze 1948, s. 132.

²⁰ P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l’Unità e l’intervento, 1870-1914*, t. 2, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 417.

Jeszcze wyraźniej charakter antynarodowy socjalizmu podkreślał Prezzolini, który stwierdził wręcz, że była to doktryna obca „pod względem rasowym i narodowym” Włochom, jako że „narodziła się w umysłach cudzoziemców: Żydów i Niemców”, i postulował, aby na Półwyspie Apenińskim odwoływano się do „powstałych w mózgach włoskich idei, które zrodziły się z obserwacji rzeczy łacińskich”²¹.

Należy tutaj zaznaczyć, że socjalizm był głównym wrogiem i dla zwolenników „Leonardo”, i „Il Regno”, i to zarówno w wersji reformistycznej, jak i maksymalistycznej. Jak zauważył Mario Isnenghi, zdaniem nacjonalistów socjaliści maksymaliści nie byli w stanie zorganizować rewolucji, podczas gdy reformiści w rzeczywistości byli „nie mniej burżuazyjni niż burżuazja, którą próbowali zwalczać”²². Dlatego też zarówno Papini, jak i Prezzolini próbowali wykazać podobieństwa między proletariatem a drobnomieszczaństwem: „Przeciętny mieszczanin i robotnik są podobni w tym, że nie rozumieją ani symfonii Wagnera, ani paradoksu Nietzschego” – notował Papini w artykule *Chi sono i socialisti*²³. Socjalizm, zdaniem Papiniego, tylko powierzchownie miał być alternatywą dla burżuazji. W rzeczywistości był wyrazem zazdrości klas robotniczych w stosunku do klasy, która znajdowała się u władzy²⁴. Dlatego też był „ruchem burżuazyjnym, przygotowanym i kierowanym przez burżuazję w celu stworzenia nowej arystokracji, kasty demagogicznej, kliki demokratów, którzy – poprzez chciwość władzy i dobrobytu równą burżuazji – chcieli wykorzystać masę”²⁵. Podobnie też Prezzolini, który wykazywał, że idea walki klasowej była jedynie bardzo skutecznym środkiem propagandowym wymyślonym na potrzeby mas, określił partię socjalistyczną jako rodzaj „apostolstwa wśród proletariatu przy zagwarantowaniu stałej pensji”, maszynę biurokratyczną złożoną z karierowiczów i pasożytów. Twierdził: „socjalizm stał się prawdziwym przemysłem, z karierami, biurokracją i pensjami (...). Klasa agitatorów politycznych wykorzystała lud pracujący we Włoszech”²⁶.

5.4. Rola burżuazji w społeczeństwie i problem „odrodzenia narodowego”

Powstałe w 1903 roku czasopismo „Il Regno” Enrica Corradiniego stawiało sobie za cel „swobodną i odważną analizę sytuacji moralnej włoskiej burżuazji”. Nacjonalisci apelowali do klasy mieszczańskiej, aby odrzuciła demokrację i aktywnie za-

²¹ Zob. G. Prezzolini, *L'aristocrazia dei briganti*, „Il Regno” 1903, 13 XII.

²² Szerzej na ten temat zob. M. Isnenghi, *op. cit.*, s. 29.

²³ Por. Gian Falco [G. Papini], *Chi sono i socialisti?*, „Leonardo” 1903, 22 II.

²⁴ Papini głosił: „Jeśli się uważnie spojrzy, socjalista nie próbuje nawet być niczym innym niż jego wróg, lecz chce stać się »drobnomieszczaninem«, właścicielem *in partibus* wszystkich dóbr na ziemi, tak żeby miał zawsze do dyspozycji swoje jedzenie, swoje łóżko i swoją kobietę”. M. Isnenghi, *op. cit.*, s. 122.

²⁵ Por. G. Papini, *Il congresso del dissolvimento*, „Il Regno” 1904, 17 IV.

²⁶ Zob. G. Prezzolini, *A chi giova la lotta di classe*, „Il Regno” 1904, 27 III.

reagowała na natarcie socjalizmu, „przejmując rolę przywódcy narodu”²⁷. Należy zaznaczyć, że nacjonaści z „Il Regno” (w przeciwieństwie na przykład do Alfreda Rocca i innych „dojrzałych nacjonalistów” z lat 1914-1919) nie poświęcali jeszcze uwagi problemom państwa i głosząc hasła ofensywy burżuazji, nie przewidywali radykalnej transformacji ustroju liberalnego oraz nie opracowali koncepcji „nowego państwa”. Dążyli raczej do zmienienia mentalności, orientacji ideologicznej, charakteru swoich odbiorców, a nie do zniszczenia instytucji liberalnych, dla których żywili głęboką pogardę.

Podczas gdy koncepcja burżuazji Corradiniego, wynikająca w dużej mierze z jego formacji kulturowej i lektury pism Nietzschego, była ściśle indywidualistyczna, Papini i Prezzolini podkreślali rolę burżuazji jako klasy rządzącej, która przyczyniła się do rozwoju gospodarczego kraju na początku XX wieku. Dyskusja nad relacjami burżuazji przemysłowej i klasy politycznej, która powinna ją reprezentować, często powracała na łamach „Il Regno”. Prezzolini w artykule *Le due Italie* z 22 maja 1904 roku głosił: „państwo jest rzeczą powierzchowną, manifestacją zewnętrzną, skorupą, muszlą – jeśli ktoś woli. Lecz nie jest żywą częścią narodu. Część żywa to ta, która produkuje, handluje, zwycięża”²⁸. Obserwując współczesną sytuację polityczno-społeczną, florencki literat opracował koncepcję dwóch Italii, diametralnie różniących się od siebie: „Włochy działania i Włochy słów (...); jedno z oficyn, drugie z salonów; jedno, które tworzą, drugie, które pochłaniają”²⁹.

Koncepcja szczególnej roli burżuazji szczególnie doszła do głosu w pismach Papiniego. Należy jednak zaznaczyć, że stosunek florenckiego literata do klasy mieszczańskiej był dość złożony. Z jednej strony, podobnie jak Corradini, krytykował on burżuazję, która uczepiła się rządów, choć była niezdolna do wyrażenia nowej idei, niezdecydowana w polityce zagranicznej i tchórzliwa w polityce wewnętrznej (jak stwierdzał: „nie możemy kochać burżuazji takiej, jaka jest, ponieważ jest słaba, pozbawiona świadomości klasowej, uczuć arystokratycznych, zepsuta przez chorobę wroga, obawiająca się sofizmów przeciwnika. Nie osiągnęła ona dumy i zdolności kasty, która powinna rządzić”)³⁰, z drugiej jednak do tej właśnie klasy kierował swoje przesłania. Jak słusznie zauważył historyk Emilio Gentile, w momencie, gdy trzeba było znaleźć siłę społeczną, która mogłaby stanąć na czele przewrotu, rolę tę Papini powierzał burżuazji, a w szczególności burżuazji przemysłowej³¹. To właśnie burżuazja „wytwórcza” w najpełniejszy sposób wyrażała zdolność narodu do dostosowania się do rytmu i wymogów współczesnego życia. W rezultacie, jak podkreślił cytowany historyk, taka koncepcja oscylowała pomiędzy przeciwnymi ideami roli burżuazji jako klasy i składnika narodu. Z jednej strony Papini uważał, że burżuazja,

²⁷ Por. *Azione teorica e pratica*, „Il Regno” 1903, 27 XII.

²⁸ G. Prezzolini, *Le due Italie*, „Il Regno” 1904, 22 V.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Zob. *Azione teoria e pratica*, cyt. za C. Salinari, *Miti e coscienza del decadentismo italiano*. D’Annunzio, Pascoli, Fogazzaro e Pirandello, Feltrinelli, Milano 1986, s. 38.

³¹ E. Gentile, *Papini, Prezzolini e le origini del nazionalismo italiano*, [w:] *idem, Il mito dello Stato nuovo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma-Bari 1999, s. 87.

podobnie jak proletariatu, zamknęła się w swoim egoizmie klasowym, i potępiał antagonizm obydwu klas, który w jego przekonaniu osłabiał i dzielił siły narodu, z drugiej jednak apelował do mieszczaństwa, żeby odzyskało swoją świadomość klasową i odparło atak proletariatu.

Cechą charakterystyczną myśli politycznej Papiniego była także identyfikacja burżuazji z narodem. W koncepcji florenckiego literata była ona spadkobiercą tradycji *risorgimento*, nosicielką wartości patriotycznych, a także prekursorem odrodzenia narodowego w sensie imperialistycznym i arystokratycznym w walce przeciwko zyskującemu na siłę proletariatu. Jak zauważył Emilio Gentile, „ta oscylacja” pomiędzy koncepcją burżuazji i narodu była elementem, który silnie zakorzenił się w nacjonalizmie, a następnie został przejęty przez faszyzm. Należy jednak zaznaczyć, że przedstawianie nacjonalizmu jako „partii burżuazji” i identyfikacja burżuazji z narodem to charakterystyczne elementy koncepcji włoskich nacjonalistów jedynie w pierwszej fazie rozwoju nacjonalizmu. Już na łamach „*Il Regno*” w 1904 roku anonimowy autor pisał: „burżuazja jest narodem, organizacja burżuazyjna jest organizacją narodową, polityka burżuazji jest polityką narodu”³².

Z próbą identyfikacji nacjonalizmu z burżuazją nie zgadzał się natomiast Corradini i inni nacjonałiści z lat 1910-1914. Wymownym tego przykładem jest mowa wygłoszona w styczniu 1913 roku, w której lider włoskich nacjonalistów wyraźnie podkreślił: „Tylko z nieżyczliwości lub niewiedzy można (...) uznać nacjonalizm za partię klasową, partię konserwatywną. (...) Nacjonalizm nie jest wyrazem żadnej części społeczeństwa ani stronnictwa politycznego, jest jedynie narodowy”. W konsekwencji Corradini z pełnym przekonaniem odrzucił próby identyfikacji burżuazji z narodem, uważając to za środek propagandy socjalistów³³.

Podobnie też inny czołowy przedstawiciel Stowarzyszenia Włoskich Nacjonalistów, Alfredo Rocco, który w okresie młodości postulował przekształcenie partii radykalnej w partię burżuazji, w 1914 roku w studium *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti* stwierdził: „tworzenie przedstawicielstwa jednej klasy społecznej, która ze względu na swoją rolę w życiu gospodarczym miałaby być uprzywilejowana, to znaczy burżuazji, byłoby wielkim błędem politycznym. Burżuazyjna partia klasowa z definicji jest antypatyczna i nienawidzona przez masę”. Rocco zaznaczał, że taka partia powinna być zwalczana w imię interesu narodowego, podobnie jak partia socjalistyczna³⁴.

Z koncepcją szczególnej roli burżuazji w społeczeństwie narodowym wiązała się natomiast idea „wyższej kultury”, która stanowiła ważny składnik programu politycznego Papiniego. Jak podkreśliła Paola Maria Arcari, była to koncepcja opracowana przez Papiniego już na łamach „*Leonardo*”, bez jakiegokolwiek wpływu Cor-

³² La Rivista, *A proposito di irredentismo*, „*Il Regno*” 1904, 12 VI. Laura Tei przypisuje autorstwo tego artykułu Enrico Corradiniemu. Zob. L. Tei, *op. cit.*, s. 127.

³³ Zob. E. Corradini, *Nazionalismo e democrazia*, [w:] idem, *Scritti e discorsi 1901-1914*, red. L. Strappini, Einaudi, Torino 1980, s. 199-201.

³⁴ Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti*, [przedruk w:] F. Perfetti, *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984, s. 224.

radiniego. Włoska historyk stwierdziła, że Papini, podobnie zresztą jak Prezzolini, zaczął brać aktywny udział w życiu politycznym i kulturalnym Włoch w okresie, gdy socjalizm odnosił sukcesy, i dlatego dostrzegał potrzebę wzięcia w obronę klasy mieszczańskiej jako jedynej depozytariuszki interesów i tradycji narodu. Pogląd na temat szczególnej roli burżuazji wiązał się także z ideą „odrodzenia arystokratycznego” Papiniego. Wynikała ona z wpływu idei Gaetana Moski i Vilfreda Pareto w początkowym okresie kształtowania się jego koncepcji politycznych, aczkolwiek została przedstawiona dopiero w artykule *Programma nazionalista*, który ukazał się w zbiorze *Vecchio e nuovo nazionalismo* w 1914 roku³⁵.

Jak zauważył Emilio Gentile, ta teoria arystokracji była elementem, który Papini, a następnie Prezzolini wprowadzili do nacjonalizmu. Koncepcja elit, opierająca się na przekonaniu, że w każdej epoce społeczeństwo jest rządzone przez mniejszość (określaną jako klasa polityczna, elita czy arystokracja), która w danym momencie historycznym jak najlepiej może spełnić powierzoną jej funkcję, nie została poddana analizie krytycznej ani interpretacji historiozoficzno-socjologicznej, lecz przedstawiona jako element konkretnego programu politycznego. Miała ona na celu uzasadnić decydujące znaczenie burżuazji w organizacji społeczeństwa narodowego. Papini, wykluczając *a priori* zarówno proletariat, jako niezdolny do sprawowania rządów, a zarazem wrogą klasę społeczną, jak i arystokrację, która w jego mniemaniu była „klasą wymarłą”, powierzał rolę przywódczą burżuazji. To burżuazja przemysłowa miała stać się współczesną arystokracją. Papini zwracał się jednocześnie z apelem do arystokracji szlacheckiej, żeby przekazała swoje wartości klasie mieszczańskiej. Uważał bowiem, że arystokracja i burżuazja mają wiele wspólnego i chociaż arystokracja jest mniej liczna i mniej bogata, to jednak przewyższa mieszczaństwo pod względem świadomości klasowej oraz tradycji. Dlatego współpraca między zdrową częścią arystokracji a silniejszą i bardziej zdecydowaną burżuazją mogła uratować Włochy przed upadkiem i katastrofą. Dopiero po pokonaniu wrogów wewnętrznych, identyfikowanych przede wszystkim z proletariatem, i po zdobyciu świadomości klasowej mieszczaństwa Włochy mogły wziąć udział we współzawodnictwie wielkich mocarstw imperialistycznych i zrealizować własną politykę ekspansji.

Chociaż w tej koncepcji wyraźnie przebiega wpływ idei „nowej arystokracji” Gaetana Moski, to jednak należy zaznaczyć, że autor *Sulla teorica dei governi e sul*

³⁵ Papini napisał między innymi: „Już na łamach »Il Regno« przedstawiliśmy teorię, stworzoną przez Taine’a we Francji, następnie rozwiniętą przez Ammona w Niemczech, a we Włoszech przez Moskę i Pareta. Polega ona na stwierdzeniu, że dawny podział rządów Arystotelesa na monarchie, arystokracje i demokracje jest zupełnie błędny, ponieważ nie może istnieć rząd jednostkowy ani rząd większościowy, lecz społeczeństwa od zawsze rządzone są przez mniejszość, którą można nazwać klasą polityczną, elitą lub arystokracją. Aktualnie mamy trzy klasy: 1) szlachta, która była klasą rządzącą, lecz już nią nie jest, 2) burżuazja, która powinna stać się klasą arystokratyczną, gdyż ma ku temu pewne prerogatywy, lecz nie jest nią naprawdę i 3) proletariat, który nie ma ani tradycji, ani umiejętności, żeby rządzić, lecz chciałby stać się klasą dominującą. Która z tych klas powinna sprawować rządy?”. J. S o n d e l - C e d a r m a s, *Nacjonalizm stary i nowy Giuseppe Prezzoliniego i Giovanniego Papiniego* [tłumaczenie poprzedzone wstępem historycznym], „Politeja” 2007, nr 2(8), s. 589.

governo parlamentare podchodził do tego problemu odmiennie. Mosca twierdził, że arystokracja intelektualna jest klasą o sprecyzowanych ideach i roli oraz – z konieczności historycznej – bliską władzy. Dlatego też potrzebowała jedynie reformy ustawodawczej w celu konsolidacji istniejącego *status quo*. Papini nie przyznawał natomiast równie ważnej roli burżuazji intelektualnej, co wyraźnie świadczy o porzuceniu przez niego młodzieńczej idei partii intelektualistów. Swoje przesłania adresował raczej do burżuazji przemysłowej („wytwórczej”). Należy zaznaczyć, że jego koncepcje były wynikiem precyzyjnej analizy historycznej. W okresie risorgimenta znajdująca się u władzy burżuazja miała charakter intelektualny i militarny, ponieważ naród potrzebował siły zbrojnej i mitów. Po zjednoczeniu cele heroiczno-intelektualne zostały zastąpione konkretnymi potrzebami ekonomiczno-społecznymi. Dlatego też intelektualisci odsunęli się od rządów, co wywołało problem bojkotu życia politycznego i było dowodem niezdolności tej części burżuazji do rozbudzenia „bohaterskich snów narodu”. Z tego powodu Papini zwracał się z apelem do arystokracji, żeby „obudziła klasę mieszczańską”, identyfikowaną zasadniczo z burżuazją przemysłową, i poprowadziła ją do walki przeciwko „demokracji socjalistycznej”³⁶.

5.5. Elitaryzm Giuseppe Prezzoliniego

Podobnie jak Papini, również Giuseppe Prezzolini, próbując znaleźć uzasadnienie idei reakcji burżuazji oraz krytyki socjalizmu i liberalizmu, odwoływał się do elitarnych koncepcji Gaetana Moski i Vilfreda Pareto. Po raz pierwszy zaprezentował koncepcje obu myślicieli w artykule *L'aristocrazia dei briganti*, który ukazał się w „Il Regno” 13 grudnia 1903 roku. Prezzolini określił w nim Pareta i Moskę jako prawdziwych ideologów i prekursorów nacjonalizmu włoskiego. Polemizował tym samym z oskarżaniem nacjonalizmu włoskiego o obce zapożyczenia. Uważał, że nacjonalizm wzorujący się na obcych modelach, „eksportowany z zewnątrz”, nie mógłby doprowadzić do odrodzenia narodowego we Włoszech.

Należy zaznaczyć, że to za sprawą Prezzoliniego, który przesyłał kopie „Il Regno” Vilfredo Pareto, ekonomista z Lozanny miał okazję poznać rodzący się we Włoszech ruch nacjonalistyczny. Już 26 stycznia 1904 roku w „Gazzette de Lou-sanne” pozytywnie przedstawił on pismo Corradiniego, pisząc, że jako pierwsze starało się wstrząsnąć burżuazją i przekonać ją, żeby przeszła do kontrataku przeciwko humanitarnemu socjalizmowi. Podobnie też w artykule *La borghesia può risorgere?* ostrzegał nacjonalistów jako przedstawicieli burżuazji, aby wzięli pod uwagę problemy polityki wewnętrznej i uniemożliwili rozpad społeczeństwa burżuazyjnego, zagrożonego zarówno przez atak socjalizmu, jak i bezczynność klasy średniej, co mogło doprowadzić do powstania nowej arystokracji, wywodzącej się z bardziej wy-

³⁶ Paola Maria Arcari dopatrywała się w tej koncepcji wpływu nacjonalizmu francuskiego, który chciał przywrócić rządy monarchistyczne pod egidą dawnej dynastii burbońskiej. Zob. P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 419.

kształconej i lepiej przygotowanej technicznie części proletariatu³⁷. Rady dotyczące prowadzenia kampanii przeciwko socjalizmowi i humanitarnej burżuazji Pareto powtórzył także w liście do Prezzoliniego z 7 grudnia 1912 roku: „Przeciwko socjalizmowi, który jest wiarą i religią, należy, licząc na sukces, przeciwstawić inną wiarę i inną religię (...). Wojna i ekspansja mogą zajmować pierwsze miejsce w umyśle, ale nie należy o tym mówić, tak jak o rzeczach świętych. Jest natomiast wielka rzecz do zrobienia: ośmieszyć humanitaryzm, koncepcje Tołstoja i inne bzdury, którymi upaja się współczesne społeczeństwo burżuazyjne”³⁸.

Punktem wyjścia teorii o reakcji burżuazji Prezzoliniego była negatywna ocena sytuacji pozejednoczeniowych Włoch. Florencki literat, podobnie jak Alfredo Oriani, krytycznie oceniał sytuację w państwie powstałym w wyniku procesu *risorgimento*, a w szczególności piętnował: 1) słabe przygotowanie instytucji politycznych, utworzonych na wzór obcy, przeniesionych z krajów o odmiennej tradycji i wprowadzonych do narodu, który ich nie znał i w nie nie wierzył (zdaniem florenckiego literata parlamentaryzm był „bożkiem importowanym z zewnątrz, który został zawieszony na szyi narodu”); 2) niezdolność klasy rządzącej do opracowania polityki narodowej oraz 3) braki historyczne w charakterze Włochów. Podkreślał także zbyt duży wpływ liberalizmu angielskiego i francuskiego na politykę zjednoczonych Włoch, co uniemożliwiło stworzenie narodowej świadomości politycznej i przyzwyczaило Włochów do pasywnej imitacji obcych wzorców.

Zdaniem Prezzoliniego wprowadzenie liberalnego systemu parlamentarnego było głównym powodem rozłamu między systemem prawno-politycznym a rzeczywistością narodową. Dlatego też proponował zastąpić go rządami ludzi kompetentnych i producentów: „rakowi, który trawi Rzym, Włochy przeciwstawia piękną, zdrową krew swojego przemysłu i handlu” – pisał w artykule *La menzogna parlamentare*.

Florencki publicysta, podobnie jak inni nacjonaliści, był pod wrażeniem rewolucji przemysłowej we Włoszech, zwracając szczególną uwagę na jej aspekt dynamiczny. Podkreślał, że była ona dziełem energii, działania i wzrostu społecznej roli nowej burżuazji, nie tradycyjnie konserwatywno-humanistycznej, lecz nowoczesnej – wytwórczej burżuazji producentów. To do tej nowej „burżuazji wytwórczej” powinno należeć sprawowanie władzy w państwie. Prezzolini uważał, że została ona zablokowana w walce o władzę przez bezczynną i pasożytniczą tradycyjną klasę polityczną oraz przez wzrost znaczenia nowoczesnego proletariatu. Był przekonany, że burżuazja nie powinna unikać walki klasowej ani ustępować wobec natarcia mas. Powinna zaadaptować do własnych celów logikę marksistowską, nabrać świadomości klasowej, zorganizować się pod względem politycznym i gospodarczym, a także podkreślić własne prawo do stania się „klasą rządzącą”. Odrzucał zasadniczo idee humanitarne, uważając, że są one jedynie środkiem, za pomocą którego burżuazja

³⁷ Zob. V. Pareto, G. Prezzolini, *La borghesia può risorgere?*, „Il Regno” 1904, 10 I.

³⁸ Cyt. za G. Prezzolini (red.), *Il tempo della Voce*, Longanesi-Vallecchi, Milano-Firenze 1960, s. 45 i n. Zob. E. Gentile, *Papini, Prezzolini e le origini...*, s. 94.

próbuję ukryć własną słabość i gotowość do złożenia broni. Był także zdania, że każda klasa rządząca dąży do utrzymania władzy tak długo, jak długo nie wyczerpie się jej siła oraz zalety, które sprawiły, że „w przeszłości okazała się ona zdolna do rządzenia i walki z ciągłymi atakami ze strony »nowych arystokracji«”. Prezzolini podkreślał, że elementem koniecznym do utrzymania władzy jest organizacja. Było to szczególnie istotne w momencie, gdy musiała ona stawiać czoła przeciwnikowi tak dobrze zorganizowanemu, jak klasa robotnicza.

Prezzolini – pod wpływem Pareta – powtarzał, że cykliczne następowanie po sobie arystokracji u władzy stanowiło treść historii. Wszystkie arystokracje na przestrzeni dziejów musiały stanąć do walki z przeciwnikami, którzy pochodzili z nizin, z anonimowego ludu. Ta teoria miała usprawiedliwić reakcję burżuazji w momencie, gdy walka polityczna we Włoszech weszła w fazę przełomową. Florencki publicysta podkreślał, że burżuazja nie musi zostać z konieczności pokonana przez socjalistów. Zauważał, że aż do tej pory brakowało jej jedynie przewodnika, dobrego przykładu, wytycznych danej idei, konstruktywnych bodźców. Taką rolę miało odegrać w jego koncepcji pismo „Il Regno”, głoszące hasła początku odnowy i kontrataku burżuazji.

Z drugiej strony Prezzolini był przekonany, że ruch socjalistyczny jest pozbawiony autentycznej witalności rewolucyjnej, nie posiada własnej myśli i działania, lecz jest wyrazem dekadencji burżuazji. Prawdziwa siła polityczna socjalizmu nie polegała na zorganizowanych masach, lecz na organizatorach, wywodzących się z klasy mieszczańskiej, jak Filippo Turati czy Enrico Ferri. Dlatego – jak uzasadniał – zwycięstwo socjalizmu byłoby zwycięstwem „mniejszości burżuazyjnych”³⁹. To ci „aktywiści burżuazyjni” działali na niekorzyść zarówno burżuazji, jak i proletariatu, nie pozwalając mu stworzyć autentycznej „arystokracji robotniczej”, ze szkodą dla narodu.

5.6. Imperializm kulturalny Giovanniego Papiniego

Tematem, który wzbudzał duże zainteresowanie nacjonalistów i znalazł szerszy odźwięk w pismach Giovanniego Papiniego, był imperializm. Punktem wyjścia rozważań florenckiego literata w tej kwestii był negatywny osąd współczesnej sytuacji Włoch. W artykule *Campagna per il forzato risveglio* pisał: „Współczesna dusza włoska jest nędzna: powiedziałem to już wielokrotnie i będę powtarzał dopóty, dopóki moje oskarżenie nie okaże się fałszywe. Włochy są nędzne: od wielu lat, jak tylko poskładały swoje części, oddały się »polityce skupienia«. (...) Jeśli jakiś minister chce zdobyć kawałek dalekiej ziemi – krzyczy się o megalomanii, jeśli poeta chce stworzyć sobie swój świat bardziej luksusowy od tego istniejącego – krzyczy się o nadczłowieku, jeśli jakiś apostoł chce przypomnieć swoim rodakom, że jest coś

³⁹ G. Prezzolini, *La Municipalizzazione dell'ozio (Intorno al Socialismo Municipale)*, „Il Regno” 1904, 10 IV.

więcej do zrobienia, niż czytanie wydarzeń z kroniki lokalnej – krzyczy się o Don Chisciottę!”. I dodawał: „W polityce pozwoliliśmy się pokonać przez nieśmiałość – w interesach zdobyliśmy równowagę dzięki wyważonej polityce gospodarczej, w codziennym życiu żyjemy niebawym strach przed wielkością. (...) Trzeba, żeby to wszystko uległo zmianie i żeby miłość do ryzyka, przygód, niebezpieczeństwa, wielkich snów zagościła w duszy większości młodych Włochów. Tylko wtedy będziemy mogli stworzyć nową, włoską cywilizację; drugi renesans dusz”⁴⁰.

Jednocześnie, już od pierwszego numeru „Leonardo”, Papini chciał zwrócić uwagę na odmienne od nacjonalistów zebranych wokół Enrica Corradiniego podejście do problematyki imperializmu. Papini zgadzał się z redaktorem „Il Regno”, że ekspansja jest koniecznym uzupełnieniem każdego nacjonalizmu. Proponował jednak ekspansję nie tylko zbrojną, lecz także ekonomiczną: „Ekspansja w formie kolonii, ludzi czy kapitałów i towarów jest koniecznym warunkiem istnienia największych narodów na świecie”. Jednocześnie kultywował też wizję imperializmu kulturalnego, który określał jako „imperium intelektualne wszystkich esencji świata”⁴¹ i przeciwstawiał koncepcjom imperializmu militarnego Corradiniego.

Odmienność w stosunku do „Il Regno” w tej kwestii Papini starał się wykazać w tekstach publikowanych na łamach „Leonardo”. W artykule *L'ideale imperialista* głosił: „Ogłaszacie się indywidualistami i egzaltujecie się z powodu zwycięstw narodów; uważacie się za arystokratów, a macie gust niemieckiego kaprała; uważacie się za lepszych, a za naczelny cel stawiacie najbardziej embrionalne formy życia zwierzęcego. (...) Nie jesteście niczym innym jak zakamuflowanymi barbarzyńcami, którzy pod przykrywką nowoczesnych haseł i górnolotnych formuł zachowali pierwotną, zwierzęcą strukturę człowieka jaskiniowego”⁴².

W artykule tym Papini zainaugurował też dłuższą polemikę z mitem wojny nacjonalistów: „głosicie, że jesteście przeciwnikami demokracji, burżuazji, cywilizacji i postępu demokratycznego i burżuazyjnego. My też jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami tych rzeczy, ale nie jesteśmy ani nie będziemy wami. Ideałów zwykłego i prostackiego dobrobytu oraz egzystencji mrowiska nie chcemy zastąpić waszym brutalnym snem o dominacji nad ludźmi”⁴³.

Należy zaznaczyć, że Papini, w przeciwieństwie do nacjonalistów Corradiniego, którzy w czasie wojny rosyjsko-japońskiej poparli nowy, rodzący się imperializm japoński, określił się jako „uparty zwolennik Rosji”. Florencki literat obawiał się, że porażka Rosji w tym konflikcie zmniejszyłaby jej prestiż na arenie międzynarodowej, a zarazem stałaby się klęską wszystkich elit sprawujących władzę w innych krajach europejskich, i w artykule *Russia e rivoluzione* podkreślił: „Rosja cara Mikołaja II reprezentuje autorytet, stabilność, porządek i hierarchię przeciw duchowi

⁴⁰ Gian Falco [G. Papini], *Campagna per il forzato risveglio*, „Leonardo” 1906, VIII, s. 193.

⁴¹ Idem, *L'ideale imperialista*, „Leonardo” 1903, 4 I, s. 1.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, s. 95.

rewolucyjnemu, który dąży do zniszczenia narodów zachodnich”⁴⁴. Na wykrystalizowanie się stanowiska Papiniego w tej kwestii miał wpływ także fakt, iż Japonię od samego początku poparli socjaliści, spodziewający się, że klęska Rosji carskiej przyspieszy rewolucję i zwycięstwo proletariatu rosyjskiego.

Papini, oceniając współczesny nacjonalizm Corradiniego, twierdził, że od poprzednich manifestacji nacjonalistycznych w historii Włoch odróżniał go jego charakter imperialistyczny oraz głoszone hasła autorytarne. Pierwszy nacjonalizm, którego głównymi przedstawicielami byli Dante (tworząc koncepcję Włoch jako „ogrodu cesarstwa”) i Petrarka (opowiadający się przeciwko inwazji Rzeszy Niemieckiej i wychwalający odrodzenie Rzymu za sprawą Coli di Rienzo), był wyłącznie poetycki. Nacjonalizm poetycki ponownie pojawił się w twórczości poetów Vittoria Alfieriego i Giacomina Leopardiego, którzy „byli bohaterami pierwotnego nacjonalizmu, inspirowanego się przeszłością i używającego słowa jako broni”. Drugi nacjonalizm narodził się wraz z odrodzeniem politycznym Włoch w XIX wieku i wyrażał swój charakter filozoficzny w pismach Giobertiego, Mazziniego i Mamianiego, a w szczególności w koncepcji prymatu cywilizacyjnego „trzecich Włoch”. Obydwa nacjonalizmy miały charakter historyczny, ponieważ szukały swoich źródeł we wspomnieniach dawnej chwały. Zdaniem Papiniego współczesny nacjonalizm powinien uwolnić się od celebracji przeszłości, która przybierała formy retoryczne (*retorica patriottarda*), i przejść od słów do czynów. Powinien być „politycznym ruchem odnowy gospodarczej, rzecznikiem interesów burżuazji przemysłowej i mas migrujących. W konsekwencji powinien być osadzony w teraźniejszości, wychwalający siły produkcyjne oraz ekspansję ludzi i bogactw”.

5.7. „La Voce” i rozłam z nacjonalizmem

Około 1908 roku Papini i Prezzoli odeszli z ruchu nacjonalistycznego i wraz z malarzem i krytykiem literackim Ardengiem Sofficim (1879-1964) założyli czasopismo „La Voce”, które ukazywało się do 1916 roku⁴⁵. Miało ono odmienny charakter ideo-

⁴⁴ Zob. G. Papini, *Russia e rivoluzione*, „Il Regno” 1905, 25 I, s. 2.

⁴⁵ Redaktorem naczelnym pisma był Giuseppe Prezzolini, chociaż w 1912 roku na krótko zastąpił go na tym stanowisku Papini. Z czasopismem współpracowali wybitni literaci, filozofowie, historycy, ekonomiści (między innymi Benedetto Croce, Gaetano Salvemini, Giovanni Amendola, Piero Jahier, Renato Serra, Scipio Slataper, Emilio Cecchi, Umberto Saba, Giuseppe Antonio Borgese, Aldo Palazzeschi, Luigi Einaudi. Od 1914 roku Prezzolini wydawał „La Voce edizione politica”, dwutygodnik, który przed włączeniem się Włoch do wojny stał się trybuną interwencjonizmu. Należy zaznaczyć, że „La Voce” zajmowało się nie tylko problematyką filozoficzną, literacką i kulturalną, lecz także ważnymi sprawami gospodarczymi i społecznymi. Przede wszystkim w pierwszej fazie (w latach 1908-1911) czasopismo miało charakter etyczno-polityczny, o inspiracji neoidealistycznej. W latach 1912-1913 otworzyło się bardziej na tematy związane z literaturą i sztuką. Na łamach „La Voce” poruszano wszystkie problemy współczesnego życia kulturalnego i politycznego. Szerzej na ten temat zob. J. Szymańska, *op. cit.*, s. 72; A. Rosa (red.), *Letteratura italiana...*, t. 20, s. 677.

wy i dążyło do odnowy włoskiego życia kulturalnego i politycznego⁴⁶. Gioacchino Volpe tak określił charakter pisma: „żywy, zręczny, szczery, antyakademicki, wojujący i agresywny (...) żywił się współpracą różnych dziennikarzy i naukowców, jak Luigi Ambrosini, Giovanni Amendola, Giovanni Boine, Gaetano Salvemini, Antonio Anzillotti, Ardengo Soffici, Scipio Slataper, Romolo Murri, a także Benedetto Croce, Giovanni Gentile i Giustino Fortunato”. Włoski historyk określił także nowe pismo jako „otwarte drzwi dla prądów intelektualnych z innych krajów oraz ruchów awangardowych”⁴⁷.

Aurelia Accame Bobbio wyróżniła natomiast w historii „La Voce” trzy okresy: 1) od 20 grudnia 1908 roku do 25 grudnia 1913 roku – pod redakcją Prezzoliniego, 2) od 13 stycznia 1914 roku do 28 listopada 1914 roku – pozostając pod redakcją Prezzoliniego, pismo stało się organem idealizmu wojującego i nosiło podtytuł: „Rivista di idealismo militante”; 3) od 28 listopada 1914 roku do 31 grudnia 1916 roku – pismo pod redakcją Giuseppe De Robertisa miało charakter wyłącznie literacki⁴⁸.

Jak zauważył Francesco Perfetti, różnice między Corradinim a redaktorami „Leonardo”, widoczne już na łamach „Il Regno”, dojrzały ostatecznie w latach 1905-1908, kiedy u Papiniego i Prezzoliniego nastąpiła „głęboka transformacja światopoglądowa”, która zmusiła ich „do rozważenia wszystkich wartości etycznych i ideowych oraz uznania tych wartości za istotniejsze dla Włochów niż brutalne zwycięstwo siły, a polepszenie sytuacji wewnętrznej za pilniejsze niż zdobycze kolonialne”⁴⁹. Prezzolini tak tłumaczył powody odejścia od nacjonalizmu: „Kiedy Corradini 5 lutego 1905 roku zrezygnował z kierowania »Il Regno«, wraz z rozwojem nowego ruchu nacjonalistycznego w listopadzie 1908 roku nastąpiła w nas poważna przemiana ideowa. (...) Polemika z nacjonalizmem stała się gwałtowna, personalna, agresywna, zniżająca się aż do poziomu bijatyk ulicznych”⁵⁰.

Grupa intelektualistów związanych z nowym czasopiśmem, w nawiązaniu do koncepcji „niedokończonego risorgimenta”, za priorytetowe uznawała problemy

⁴⁶ Doświadczenia „Leonarda”, udział w naukowych konferencjach filozoficznych i psychologicznych (1904) czy wyjazd do Paryża (1906-1907) pozwoliły Papiniemu poznać największych współczesnych filozofów (Croce, Bergson, Pareto, Sorel, James) i artystyczny świat międzynarodowej kultury (Soffici, Gide, Péguy, Picasso). Po powrocie do Włoch ponownie zajął się działalnością dziennikarską i stał się promotorem nowych inicjatyw literackich. W 1908 roku założył też czasopismo „Il Commento” wraz z Ardengiem Sofficim i Alessandrem Casatim oraz „L'Anima” z Giovannim Amendolą. W tym okresie opublikował dzieła filozoficzne (*Il Crepuscolo dei filosofi*, 1906; *L'altra metà*, 1911) oraz opowiadania fantastyczne (*Il tragico quotidiano*, 1903; *Il pilota cieco*, 1907; *Parole e sangue*, 1912). Pierwszy numer „La Voce” ukazał się 20 grudnia 1908 roku.

⁴⁷ Zob. G. Volpe, *Italia moderna*, t. 3, Sansoni, Firenze 1973, s. 301.

⁴⁸ Równocześnie od 7 lipca do 31 grudnia 1915 roku ukazywało się też pismo „La Voce” pod dyktando polityka i ekonomisty Alberta De Viti De Marco, które miało charakter *stricto* polityczny.

⁴⁹ Zob. G. Prezzolini, *Prefazione*, [w:] G. Papini, G. Prezzolini, *op. cit.*, s. V-VI, cyt. za F. Perfetti, *La dottrina politica del nazionalismo italiano: origini e sviluppo fino al primo conflitto mondiale*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 201-202.

⁵⁰ Zob. G. Prezzolini, *Prefazione*, s. VI.

polityki wewnętrznej oraz kwestie odnowy moralno-kulturalnej narodu. W przeciwieństwie do nacjonalistów Enrica Corradiniego dostrzegała znaczenie problemów wewnętrznych (jak zacofane Południe, przesadnie rozbudowany system biurokracji, parlamentaryzm, reforma państwa itd.) i głosiła prymat rozwiązania kwestii społeczno-gospodarczych nad zdobyczami polityki zagranicznej w Albanii czy Trypolitanii czy rewindykacji terytorialnych w stosunku do Triestu, Trydentu i Dalmacji.

W artykule *Relazione del primo anno della „Voce”*, który ukazał się 11 listopada 1909 roku, Prezzolini tak streścił program nowego pisma: 1) ostra i otwarta krytyka warunków życia w kraju, z wykluczeniem jakichkolwiek tekstów czysto artystycznych; 2) nieliczne i starannie wybrane recenzje; 3) przygotowanie czytelników do analizy konkretnych zagadnień, ze szczególnym uwzględnieniem tematów związanych ze szkolnictwem, dziennikarstwem, kulturą katolicką, analiza problemów politycznych poza sferą działalności partii, badanie poszczególnych kultur regionalnych i miejskich oraz walka ze ślepym i kłamliwym nacjonalizmem, przy przestrzeganiu zasad prawdy i sprawiedliwości⁵¹.

Pismo, szczególnie w pierwszym okresie istnienia, w latach 1908-1914, poświęcało uwagę problemom współczesnego życia społecznego: rozwodom, celibatowi księży, przyznaniu prawa głosu kobietom, warunkom życia w poszczególnych miastach i regionach, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii południowej (*questione meridionale*), wprowadzeniu powszechnego szkolnictwa podstawowego, a także nauczaniu łaciny w szkole średniej, krytyce szkół kościelnych oraz systemu konkursów publicznych. Podejmowało też temat liberalizmu gospodarczego, a w szczególności nie szczędziło krytyki polityce rządu Giovanniego Giolittiego⁵².

Stawiało sobie także ambitny cel zreformowania charakteru narodu, stworzenia krytycznej świadomości „nowoczesnego Włocha” według kryteriów i metod odmiennych od nacjonalistów imperialistów. Odrzucano więc teorie przyjmujące za podstawę wychowania narodowego tradycję historyczną, głosząc, że „nie można stworzyć dobrych Włochów, jeśli nie będzie wcześniej dobrych ludzi. Nie stworzy się obywateli użytecznych dla własnego kraju, jeśli wcześniej nie stworzy się ich świadomości. Wartości ogólnoludzkie nie mają kształtu rasy, płci, wieku ani narodu”⁵³. Zdaniem współpracowników „La Voce” (tzw. *vociani*) Włosi nie byli jeszcze narodem. Przekonaniu temu w szczególności dał wyraz filozof Giovanni Amendola, który pisał: „Aktualnie we Włoszech cierpi się z tego powodu, że naród jest niewiele więcej jak zachodzącym mitem i wschodzącą nadzieją”⁵⁴. Dla wyrobienia świadomości narodowej, twierdził Prezzolini, potrzebna była idealistyczna walka o zasady, wartości i programy.

⁵¹ Zob. A. Accame Bobbio, *Le riviste del primo Novecento*, La Scuola, Brescia 1985, s. 192.

⁵² Liczne artykuły krytykujące tzw. system Giolittiego, tzn. korupcję, przymierze z socjalistami, republikanami i readykałami, aż po zarzut fałszowania wyników wyborów, ukazujące się od 25 marca 1908 roku do 1913 roku, zostały zebrane przez Salveminiego w tomie *Il ministro della mala vita*.

⁵³ Zob. G. Prezzolini, *Come faremo „La Voce”*, „La Voce” 1912, 7 XI.

⁵⁴ Zob. G. Amendola, *Il convegno nazionalista*, „La Voce” 1919, 1 XII.

Florencki literat podkreślał znaczenie różnic regionalnych jako istotnych elementów tworzących tożsamość narodową Włochów, którą przeciwstawiał organicznej i homogenicznej koncepcji narodu, podporządkowanego centralnej roli państwa. Prezzolini głosił: „Włochy są krajem złożonym ze związku czy federacji prowincji”. Jednocześnie krytykował stolicę w Rzymie jako symbol Włoch biurokratycznych, pasożytniczych, które „duszą Włochy wytwórców”. W konsekwencji był zwolennikiem decentralizacji i przyznania szerokiej autonomii prowincjom. Jako zwolennicy autonomizmu regionalnego „vociani” uzasadniali swoje stanowisko twierdzeniem, że „prawdziwy regionalizm nie neguje wielkiej ojczyzny, lecz nadaje jej nowe znaczenie”⁵⁵.

Współpracownicy pisma próbowali pogodzić nacjonalizm i kosmopolityzm, patriotyzm i humanizm, odwołując się zarówno do tradycji risorgimenta, jak i do nowego idealizmu Benedetto Croce i Giovanniego Gentile. W szczególności Prezzolini, nawiązując do dziewiętnastowiecznych koncepcji nacjonalitarystycznych, uważał za „wstrętne i ograniczone” głoszone przez nacjonalistów imperialistów „teorie ojczyzny dla siebie, a nie dla innych”. Pisał: „patriotyzm był w pewnym stopniu doktryną kantowską, ponieważ pojmował działanie w kryteriach uniwersalistycznych; nacjonalizm jest doktryną pozytywistyczną i nietzscheańską, egoizmu, partykularyzmu, według której można służyć tylko jednemu krajowi”⁵⁶.

Współpracownicy „La Voce” opracowali też program irredentyzmu demokratycznego, wyraźnie różniącego się od agresywnego irredentyzmu imperialistycznego nacjonalistów Corradiniego. Główny przedstawiciel tego odłamu, pisarz i publicysta Scipio Slataper, wykazywał, że przyłączenie Triestu do Włoch odbiłoby się negatywnie na gospodarce tego adriatyckiego miasta, oraz głosił potrzebę pokojowego współżycia Słowian i Włochów, nawet kosztem oddania im Triestu i półwyspu Istrii, a także oraz porzucenia programu podbicia Bałkanów, przy jednoczesnym zagwarantowaniu Włochom Trydentu i regionu Friuli. Przewidywał także upadek Austro-Węgier w wyniku zbrojnego powstania Słowian⁵⁷.

Związani z „La Voce” publicyści uważali, że życie narodowe musi bazować na szacunku dla innych narodów, a także sympatii wobec narodów uciskanych, w których żywa jest świadomość własnej kultury i cywilizacji, a także nadzieja na wyzwolenie. „Jesteśmy antyimperialistami” – deklarował Scipio Slataper, krytykując zarówno ambicje imperialistyczne, jak i naturalistyczną koncepcję wyższości rasowej nacjonalistów Corradiniego. „[Wybierając] Pomiędzy inteligentnym Niemcem i głupim Włochem, wolimy Niemca. W tym sensie realizujemy konfederację narodów” – pisał⁵⁸.

⁵⁵ Cyt. za E. Gentile, *La grande Italia. Ascesa e declino del mito della nazione nel ventesimo secolo*, Laterza, Roma-Bari 2011 s. 129.

⁵⁶ Zob. G. Prezzolini, *Il liberismo come azione morale*, „La Voce” 1913, 3 VII.

⁵⁷ Zob. S. Slataper, *L'irredentismo. Oggi*, „La Voce” 1910, 15 XII, cyt. za A. Accame Bobbio, *op. cit.*, s. 236.

⁵⁸ Zob. S. Slataper, *L'irredentismo. Oggi*.

„Nowy nacjonalizm” Papiniego i Prezzoliniego, przywiązujący wagę do wspomnianych kwestii wewnętrznych, głoszący potrzebę stworzenia świadomości narodowej burżuazji i powstania nowej klasy rządzącej, różnił się zasadniczo od imperialistycznego nurtu Corradiniego, który chciał rozwiązać wewnętrzne problemy gospodarcze drogą ekspansji zbrojnej. W szczególności Prezzolini starał się wykazać odmienny charakter nacjonalizmu stworzonego wraz z Papinim od „literackiej i pustej” wersji Corradiniego. W zbiorze *Vecchio e nuovo nazionalismo* napisał: „To wszystko, co było owocne w nacjonalizmie, cała jego praktyczna i społeczna część, troska o interesy ekonomiczne i kulturalne – to wszystko znalazło się w »Il Regno« za sprawą grupy, która już wcześniej, ale i później współpracowała z »Leonardo«, a w szczególności za sprawą tych dwóch osób, które nazywały się Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini. I odwrotnie: to wszystko, co było krzykliwym wspomnieniem cesarskiego Rzymu, niejasne koncepcje siły rasy [*stirpe*], przeznaczenia [*destino*], rzymskości [*latinità*], barbarzyńców [*barbari da respingere*], praw życia narodowego [*leggi della vita nazionale*], nieprecyzyjność w określeniu celów i rezultatów życia duchowego i materialnego Włoch, estetyzm czynów i napuszonej wyobraźni, był to konkretny, spontaniczny i naturalny produkt grupy Enrica Corradiniego, która miała zwyczaje i kulturę zupełnie literacką”⁵⁹.

Zdaniem florenckiego literata polemika z nacjonalizmem, którą toczyło „La Voce”, doprowadziła jednak do krystalizacji programu nacjonalistycznego: „Zmusiliśmy nacjonalizm włoski do odpowiedzi na pewne pytania, do rozwiązania trudności i opracowania podstaw teoretycznych konkretnych problemów. To właśnie nasza zasługa. Bez tego ustawicznego bodźca, ciągłej krytyki (...) nacjonalizm włoski nie dostrzegłby dość jasno problemów, które dzisiaj są przedmiotem ciągłych dyskusji”⁶⁰.

Poważny kryzys wśród współpracowników „La Voce” nastąpił w 1911 roku w przededniu wojny libijskiej⁶¹. Wraz z wybuchem konfliktu zbrojnego z Turcją oraz wprowadzeniem powszechnego prawa głosu doszło do kryzysu systemu rządów Giovanniego Giolittiego, któremu towarzyszył także kryzys organizacji kulturalnych, silnie zakorzenionych we współczesnej rzeczywistości politycznej i kulturalnej, w tym również „La Voce”. W obliczu wojny libijskiej część redaktorów, z Salveminim i Prezzolinim na czele, skrytykowała wojnę imperialistyczną i popierającą ten konflikt propagandę nacjonalistyczną, która „chciała wychować naród, uciekając na zewnątrz i nie próbując rozwiązać problemów wewnętrznych”⁶².

⁵⁹ G. Prezzolini, *Prefazione*, [w:] G. Papini, G. Prezzolini, *Vecchio e nuovo nazionalismo*, s. IV.

⁶⁰ *Ibidem*, s. VII

⁶¹ Luisa Mangoni uznała rok 1911 za przełomowy w dziejach kultury i polityki włoskiej XX wieku. Wybuch wojny libijskiej stanowił istotny moment w życiu wielu przedstawicieli włoskiego życia kulturalnego. Wśród intelektualistów pojawiały się nowe poglądy związane z irracjonalizmem, indywidualizmem, mistyką religijną. W 1911 roku Salvemini opuścił grupę „La Voce” i związał się z „L’Unità”, rozeszły się także drogi Papiniego i Prezzoliniego. Zob. L. Mangoni, *Interventismo della cultura. Intellettuali e riviste del fascismo*, Laterza, Roma–Bari 1974, s. 4-5.

⁶² Cyt. za A. Accame Bobbio, *op. cit.*, s. 194.

Taka koncepcja wywołała jednak sprzeciw innych współpracowników, między innymi deputowanego socjalisty Adolfa Zerboglio, Luigiego Ambrosiniego i Giovanniego Papiniego, którzy zwrócili uwagę, że efekty moralno-wychowawcze wojny to w pierwszym rządzie wzrost uczuć obywatelskich w narodzie. W szczególności Papini stwierdził: „Nie zgadzam się zupełnie z Prezzolinim i Salveminim. (...) polityka państwa nie może być polityką ostrożnych przemysłowców ani fanatycznych doktrynerów”. Giuseppe Prezzolini, który ostatecznie zgodził się, że w aktualnym momencie historycznym „nie ma już czasu na opozycję”, w artykule *Tripoli*, opublikowanym w „La Voce” 6 marca 1913 roku, ostrzegał jednak włoskich kolonizatorów, żeby respektowali prawa ludności tubylczej, ponieważ nie udali się do „kraju barbarzyńców, lecz do krajów o innej cywilizacji”, a to, co mogli uznać za „przejawy zacofania”, prawdopodobnie były to „najbardziej pożyteczne środki, które stworzyła tysiącletnia cywilizacja w określonych warunkach klimatu i ziemi”⁶³.

Należy zaznaczyć, że chociaż Papini poparł z całym przekonaniem wojnę libijską, nie zgadzał się jednak z wizją wielkiego konfliktu zbrojnego, kultywowaną przez nacjonalistów, uważając, że wojna pozbawiona ryzyka nie mogła odnowić duszy włoskiej i w konsekwencji była klęską, a nie zwycięstwem nacjonalizmu. W artykule *La guerra vittoriosa* napisał: „Ta wojna wygodna i szybka, bez zbytecznego ryzyka, przeciwko bezbronnemu wrogowi, może być zwycięską, ale to nie jest ta wojna przepowiadana przez Corradiniego i jego towarzyszy. Nie jest to wojna wychowawcza ani »rozbudzająca, która przez rozlew krwi ożywi i dotleni naród«. Mit pozostaje mitem. Wyprawa do Trypolisu jest zwycięstwem Włoch, ale zarazem przegraną doktryny nacjonalistycznej”⁶⁴.

5.8. Idee polityczne Giovanniego Papiniego na tle futuryzmu politycznego

Rozdział ideowy z Prezzolinim, który ujawnił się w przeddzień wojny libijskiej, doprowadził do zbliżenia Papiniego do futuryzmu politycznego Filippa Tommasa Marinettiego. Należy podkreślić, że powstały w 1909 roku futuryzm włoski, jako „najbardziej logiczny program intelektualny młodzieży wychowanej w miłości dla męstwa i gwałtownych sportów” oraz „chciwej i zuchwałej oryginalności życia pełnego przygód, energii i codziennego bohaterstwa”⁶⁵, miał wiele punktów zbieżnych z nacjonalizmem. Przy okazji wyborów politycznych w 1909 roku futuryści opracowali program polityczny oparty na trzech elementach: „dumie, energii i ekspansji”, i skierowany przeciwko „wszystkim starym formom”, klerowi, socjalizmowi, reprezentacji parlamentarnej i „wszelkiemu tchórzostwu pacyfistycznemu”. W ma-

⁶³ Cyt. za E. Gentile, *La grande Italia...*, s. 130.

⁶⁴ Cyt. za M. Isnenghi, *op. cit.*, s. 388.

⁶⁵ Zob. F.T. Marinetti, *Prefazione futurista a „Revolverate” di Gian Pietro Lucini*, [w:] idem, *Teoria e invenzione futurista*, red. L. De Maria, Mondadori, Milano 1968, s. 23-30.

nifeście ogłoszonym 20 lutego 1909 roku Marinetti stwierdził: „Chcemy sławić wojnę – jedyną higienę świata, militarizm, patriotyzm, (...) piękne idee, w których imię warto umierać”⁶⁶. Podobnie też futuryści, popierając ruch irredentystyczny, mający na celu zapewnienie bezpieczeństwa wschodnich granic Włoch przed zagrożeniem austriackim, a w drugiej kolejności doprowadzenie do odzyskania ziem tradycyjnie włoskich, jak Triest czy Trydent (które określali mianem „pięknej beczki prochu”)⁶⁷, zbliżyli się do koncepcji nacjonalistów. Futuryzm polityczny przybrał też charakter walki z kulturą mieszczańską, systemem liberalnym oraz nastawionymi humanitarnie i internacjonalistycznie socjalistami. Marinetti stwierdził, że „futuryzm to antytradycyjny nacjonalizm, u którego podstaw leży niewyczerpana żywotność krwi włoskiej”. W ten sposób podkreślał prymat rasy włoskiej, który odpowiadał wizji nacjonalistów.

Papini zbliżył się do futuryzmu w 1913 roku, wraz z założeniem nowego czasopisma „Lacerba” (które ukazywało się do 1915 roku), uznając go za „jedyny ruch awangardowy we Włoszech”⁶⁸. To pismo, utworzone wraz z Ardengo Sofficim, stało się florenckim odłamek futuryzmu, obok dominującego kierunku ruchu wyznaczonego przez Filippa Tommasa Marinettiego⁶⁹. W artykule *Perché sono futurista*, który ukazał się na łamach „Lacerby” 1 grudnia 1913 roku, florencki literat stwierdził, iż futuryzm stanowi „zupełne przyjęcie nowoczesnej cywilizacji”, a zarazem „wiarę we Włochy współczesne potężniejsze niż Włochy przeszłości, godne wspaniałej przyszłości, nowocześniejsze, postępowe i bardziej awangardowe niż inne narody”⁷⁰. Zadeklarował również, że „był futurystą jeszcze przed powstaniem futuryzmu”, widząc zbieżności w swojej wizji polityki z następującymi hasłami ruchu Marinettiego: 1) idee destrukcji i ataku; 2) wojna z oficjalną kulturą akademicką, w szczególności z uniwersytetami i scholastyką; 3) zerwanie dawnych więzi i tradycji; 4) walka przeciwko starym formom zarówno w sztuce, jak i polityce; 5) uwielbienie dla ruchu i zmian; 6) miłość do Włoch oraz kult wielkości i potęgi Italii w świecie; 7) nienawiść do przeciętności, głupoty, tchórzostwa, istniejącego *status quo* i spokojnego życia.

Należy jednak zaznaczyć, że futuryści nie zawsze zgadzali się z Papinim. Świadczy o tym list Marinettiego adresowany do florenckiego literata z października

⁶⁶ Cyt. za M. Verdone, *Il movimento futurista*, Lucarini, Roma 1986, s. 15.

⁶⁷ *La nostra bella polveriera*. Cyt. za *ibidem*. W manifestacjach irredentystycznych organizowanych w różnych miastach włoskich uczestniczyli zarówno futuryści, jak i nacjonaści: Filippa Tommaso Marinetti, Gabriele D’Annunzio, Carlo Carrà, Umberto Boccioni, Luigi Russolo, Giacomo Balla, Francesco Cangiullo, Fortunato Depero, Bruno Corra, Antonio Sant’Elia i Mario Sironi.

⁶⁸ Literackim wyrazem zbliżenia z futuryzmem są nowele *Buffonate* (1914) i szkice *L’esperienza futurista* (1919).

⁶⁹ Z czasem Papini zebrał artykuły z „Lacerby”, a także mowy wygłoszone w Rzymie i Florencji w tomie *L’esperienza futurista, 1913-1914* (Vallecchi, Firenze 1919).

⁷⁰ Por. G. Papini, *Perché sono futurista*, „Lacerba” 1913, I XII, cyt. za G. Scalia (red.), *La cultura italiana del ‘900 attraverso le riviste*, t. 4: „Lacerba”, „La Voce” (1914-1916), Einaudi, Torino 1976, s. 199.

1913 roku, w którym główny ideolog futuryzmu zaprotestował przeciwko artykułowi *Fregghiamoci della politica* (Gwiżdźmy na politykę), opublikowanemu na łamach „Lacerby” 1 października 1913 roku. We wspomnianym artykule Papini ostro skrytykował współczesną sytuację polityczną Włoch, apelując do „wszystkich inteligentnych ludzi, żeby trzymali się z daleka od polityki”. W przeddzień wyborów politycznych dostrzegał brak żywej, działającej partii i twierdził, że prawdziwą politykę realizują inne siły polityczne. Zaliczał do nich Kościół, masonerię, banki, związki robotnicze, monarchię sabaudzką, wielkie dzienniki oraz zawodowych polityków (*politici di mestiere*). Jednocześnie podkreślał, że współczesna demokracja jest jedynie przykrywką ideologiczną dla interesów bogatych przemysłowców, którzy sprawowali realną władzę w kraju. „Ci ludzie, posiadający pieniądze, mają wszystko, czego im potrzeba: błyskotliwych dziennikarzy, zdolnych polityków, ustępliwych ministrów. Oni manipulują opinią publiczną, koalicjami parlamentarnymi i programami rządowymi” – pisał⁷¹. Tak krytyczna wizja współczesnego życia politycznego nie spotkała się z poparciem futurystów. W szczególności Marinetti stwierdził, że chociaż futurości z uznaniem przeczytali ostrą krytykę włoskiego życia politycznego, to jednak nie podzielali sceptycyzmu Papiniego.

Z okazji wyborów w 1913 roku futurości przygotowali *Programma politico futurista*, w którym ostatecznie dopracowali swoje koncepcje polityczne. Naczelne hasła programu politycznego przygotowanego przez Marinettiego, Umberta Boccioniego, Carla Carrà i Luigiego Russolo głosiły: 1) ekspansjonizm kolonialny; 2) irredentyzm; 3) antyklerykalizm; 4) antysocjalizm; a także 5) kult sportu, techniki, bohaterstwa i wychowania fizycznego; 6) zdyskredytowanie nauczania akademickiego; 7) modernizację miast oraz 8) zniesienie turystyki, uznawanej za „przemysł obcych”.

Papini opublikował manifest polityczny futuryzmu na łamach „Lacerby”, opatrząc go swoim komentarzem (*Postilla*). Nawiązując do artykułu *Fregghiamoci della politica*, podkreślał, że jego analiza „fałszywych partii politycznych” pokrywała się zasadniczo z krytyką dwóch bloków partyjnych (klerykalno-umiarkowano-liberalnego i demokratyczno-republikańsko-socjalistycznego) przedstawioną w manifestie futurystów. Zdaniem Papiniego program futurystów, bazujący na trzech elementach: 1) opozycji w stosunku do współczesnych partii politycznych; 2) nacjonalistycznym kulcie Włoch oraz 3) walce z zacofaniem we wszystkich formach życia (jak archeologia, szkoła etc.), był zbliżony do jego idei politycznych. Odnosząc się w szczególności do drugiego punktu programu, twierdził, że program futurystyczny nie dodawał nic nowego do nacjonalistycznego kultu Włoch. Papini dokonywał też rozrachunku ze swoją przeszłością nacjonalistyczną: „Dla niektórych będzie to oznaką słabości, że ja, wbrew moim ideom indywidualistycznym i złości, którą żywuję dla wielu rzeczy włoskich, preferuję Włochy nad inne kraje i cierpię na nadzwyczaj rozwiniętą dumę narodową, która popycha mnie do pragnienia i szukania w każdej

⁷¹ *Ibidem*, s. 197.

rzeczy wyższości mojej ojczyzny nad innymi”⁷². Podkreślał jednocześnie swoją duchową łączność z nacjonalistami po klęsce pod Aduą w 1896 roku, rolę, jaką odegrał w tworzeniu tego ugrupowania w 1904 roku, kiedy sprawował funkcję redaktora „Il Regno”, i stopniowe odejście od linii programowej Enrica Corradiniego: „Myślę, że na wiele sposobów można pracować dla dobra swojego kraju, innych od tych, które wróżą zacofańcy z »L’Idea Nazionale«”⁷³.

5.8.1. Mit nowoczesności a tradycja

Historyk Emilio Gentile, który określił politykę futurystów jako „nacjonalizm modernistyczny” (*nazionalismo modernista*), stwierdził, że była to określona „postawa moralna, która wykształciła się we Włoszech na początku XX wieku jako odpowiedź części przedstawicieli włoskiej kultury politycznej na problem nowoczesności, przy jednoczesnym odwołaniu do idei narodowej”⁷⁴. Należy zaznaczyć, że zachwyt nad nowoczesnością łączył futurystów i nacjonalistów. To uczucie entuzjazmu opisał już w 1903 roku Enrico Corradini: „W epoce, w której żyjemy, rytm życia jest niezwykle szybki. Jest on spowodowany wspaniałymi, a zarazem przerażającymi maszynami służącymi do pracy i do destrukcji. Są one środkiem pomiędzy człowiekiem a naturą, pragnieniem człowieka a energią natury. (...) Duch, który porusza tysiącami nieświadomych ludzi jak burza ogólnoswiatowa, jest duchem nowego życia. Wydaje się wywracać wszystko, ponieważ nie powstałi jeszcze nowi ludzie, świadomi, że ich dusza jest równie silna jak ta nowa cnota świata. Obserwujemy bezgraniczną tragedię teraźniejszości”⁷⁵. Analogiczną koncepcję nowoczesności przedstawił Papini w artykule *La festa dell’energia*, który ukazał się 18 czerwca 1904 roku w „Il Regno”. Literat florencki dopatrywał się w szybkim rozwoju techniki i wynalazków źródeł nowej etyki jednostek i całej społeczności⁷⁶.

Nacjonalizm modernistyczny opracował swój mit „nowoczesności”, uznając proces industrializacji za konieczny dla wzmocnienia narodu i wzrostu jego potęgi. Jego cechą charakterystyczną był italianizm, opierający się na przekonaniu, że Wło-

⁷² Zob. *Programma politico futurista*, „Lacerba” 1913, cyt. za G. Scalia (red.), *La cultura italiana del ‘900...*, t. 4, s. 203.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ E. Gentile, *Il futurismo e la politica...*, s. 106.

⁷⁵ Zob. E. Corradini, *La vita estetica*, „Novissima” 1903, [w:] *idem*, *Scritti e discorsi...*, s. 64-65. Podobnie też w 1905 roku w artykule *La nuova bellezza del mondo* Corradini pisał: „największe natężenie, największa szybkość i największy wysiłek dla największych aktów kreacji i destrukcji”. E. Corradini, *La nuova bellezza del mondo*, „Il Regno” 1905, [w:] *idem*, *Scritti e discorsi...*, s. 119.

⁷⁶ Por. G. Papini, *La festa dell’energia*, „Il Regno” 1904. Podobnie też bliski nacjonalistom rewolucyjny syndykalista Mario Viana stwierdził, że rozwój przemysłu automobilowego ma znaczenie moralne, gdyż rozbudza ducha inicjatywy młodzieży i ożywia żądzę prędkości, która zaraża jednostkę gorącą podboju. Zob. M. Viana, *Sciopero generale e guerra vittoriosa. Contributo di agitazione contro la democrazia. Statuto dei gruppi nazionalisti italiani*, Torino 1910, s. 39-40, cyt. za E. Gentile, *Il futurismo e la politica...*, s. 108.

chy miały do odegrania ważną rolę we współczesnym świecie. To właśnie italianizm stanowił jeden z głównych elementów łączących futuryzm z nacjonalizmem.

Z drugiej jednak strony futurystów od nacjonalistów różniła głęboka pogarda dla tradycji. „Mit nowoczesności, italianizm, uniesienie potęgą – pisze Gentile – określiły charakter nacjonalizmu modernistycznego, który działał jako czynnik symbiozy pomiędzy radykalnymi ruchami zarówno prawicowymi, jak i lewicowymi, przygotowując grunt pod ukształtowanie się faszyzmu”⁷⁷. Podczas gdy dla Corradiniego i innych przedstawicieli nacjonalizmu estetyzującego to tradycja historyczna stanowiła sens włoskości i była idealnym elementem łączącym naród wobec wyzwań nowoczesności, futuryzm zasadniczo odrzucał koncepcję utożsamiania *italianità* w odniesieniu do wielkości przeszłości.

Nacjonalizm modernistyczny charakteryzował się „entuzjazmem dla nowoczesności” i „tragicznym sensem istnienia”. Nowoczesność pojmowano jako „bezprecedensową w historii ludzkości eksplozję energii ludzkiej i materialnej, która otwierała nową erę ekspansji realizowanej poprzez walkę”. Z tej wizji nowoczesności wywodził się zachwyt nad nowymi formami współczesnego życia, wynalazkami technicznymi (takimi jak samochód czy samolot), które urosły do rangi symboli nacjonalizmu modernistycznego⁷⁸. Dla futurystów nowoczesność i tradycja historyczna były nie do pogodzenia, ponieważ – jak głosili – „nowoczesność rozbiła genetyczny łańcuch przeszłości”, a „współczesny świat jest owocem samego siebie, przyszłość jest sztandarem »etyczno-polityczno-społecznym« nowoczesnego Włocha”. „My, nowocześni Włosi, jesteśmy bez przeszłości” – zadeklarował Boccioni, a w 1917 roku Ugo Tommei ogłosił: „Zlikwidujmy historię!” (*Aboliamo la storia!*). Dlatego też futuryzm był zasadniczo antyhistoryczny i uważał kult tradycji za główną przeszkodę na drodze połączenia włoskości z nowoczesnością. Ruch nacjonalistyczny Corradiniego pojmował natomiast naród poprzez pryzmat historii, dlatego pod względem politycznym był autorytarny, konserwatywny i klerykalny.

Papini, odcinając się od idei naczelnego ideologa włoskiego nacjonalizmu, głosił koncepcję „nacjonalizmu wolnościowego” (*nazionalismo libertario*), który miał „okazać się płodniejszy od tych, którzy umieli tylko wywlec »rzymskie orły i wiek Medyceuszy«”⁷⁹. W ten sposób zbliżył się do koncepcji futuryzmu, który głosił potrzebę energicznego działania w celu „odmłodzenia Włoch” i „odzyskania należnego miejsca twórcy i przewodnika”.

Należy jednak zaznaczyć, że niezależnie od tych tendencji odcinania się od przeszłości, futuryści podkreślali znaczenie historycznego mitu risorgimenta, uważając go za „niedokończoną rewolucję włoską” i proklamując chęć doprowadzenia jej do końca. Papini w artykule *La necessità della rivoluzione* stwierdził, że Włochy

⁷⁷ Zob. E. Gentile, *Il futurismo e la politica...*, s. 107.

⁷⁸ W koncepcji Marinettiego ta rewolucja kulturalna, ruszając z poziomu sztuki, miała radykalnie zmienić wszystkie aspekty życia współczesnych Włoch, dając początek nowym „Włochom futurystycznym”. Szerzej na ten temat E. Gentile, *Il futurismo e la politica...*, s. 106.

⁷⁹ G. Papini, *Il significato del futurismo*, „Lacerba” 1913, I I.

potrzebują rewolucji w celu „radikalnej odmiany duszy wielu ludzi”, a prawdziwa rewolucja „powinna polegać na odmianie uczuć, odnowie, oczyszczeniu mózgów i stworzeniu zwyczajów szaleństwa i zuchwałości”.

W ten sposób mit risorgimenta łączył się z ideą nowoczesnej rewolucji kulturalnej i moralnej, która miała zmienić system wartości, ideałów i zwyczajów Włochów oraz doprowadzić do ukształtowania „nowego człowieka”. Według koncepcji Marinettiego ten nowy i nowoczesny Włoch powinien „nienawidzić wszystkiego, co stare i poznane”, „kochać nowe i nieprzewidziane”, „nie znosić spokojnego życia” oraz „ubóstwiać niebezpieczeństwo i codzienne bohaterstwo”. Miał być wychowany w szkole, w praktycznym życiu i wzmocniony przez wyzwania wojny oraz rewolucji. Dlatego też, jak u Sorela, wojna i rewolucja były uważane przez futurystów za doświadczenie pedagogiczne, istotne dla stworzenia nowej etyki odwagi.

5.8.2. Koncepcja wojny

Futurystów łączył z nacjonalistami także kult wojny i militaryzmu. Jak już zaznaczyłam, dla nacjonalistów Corradiniego wojna nie była złem koniecznym, lecz stanowiła istotę rozwoju oraz była najwłaściwszą drogą do zdobycia imperium. Zwolennicy ruchu Marinettiego postrzegali natomiast wojnę jako zasadniczy element ich jasno określonej wizji nowoczesności. Stąd też futurysty nie pojmowali idei postępu w kategoriach pacyfistycznych. Marinetti stwierdził, że pokój narodów to nic innego jak „kastrowanie ras i uprawianie kultury tchórzostwa”. W pojęciu głównego ideologa futuryzmu „krwawy prysznic” miał być koniecznym elementem w procesie „przywyczajania” narodów do nowoczesnego życia, wzmacniającym nacjonalizm i chęć potęgi. W przekonaniu futurystów wojna miała przyspieszyć rewolucję futurystyczną i utorować narodowi włoskiemu drogę do przyszłej wielkości. To wielkie i święte prawo życia – według definicji Marinettiego – było „jedynym wyznacznikiem nowego życia”, a także środkiem do zdobycia „własną krwią ziemi, której brakowało Włochom”, i szkołą nowoczesności. Miała też być kuźnią etyki futurystycznej, w której powstawali „nowi Włosi”, predestynowani w przyszłości do „wskrzeszenia narodu”⁸⁰. W tym świetle wojna stała się w koncepcji futurystów „wielkim wydarzeniem”, twórczynią nowej epoki, heroizmu niespotykanego dotąd w historii, a zarazem rytualnym świętem odrodzenia społeczeństwa, które przygotowywało się do narodzin „nowego człowieka”.

Futurysty nawoływali do wojny już od 1909 roku, a w programie politycznym z 1913 roku głosili potrzebę „większej floty i mocniejszego wojska” oraz „cyniczną, agresywną i cwana” politykę zagraniczną i ekspansję kolonialną. Koncepcjom tym dał wyraz Papini w artykule *La vita non è sacra* z 15 października 1913 roku, w którym następująco określił etykę wojny: „Wojna wewnętrzna i zewnętrzna – rewolucja i podbój – oto nasza historia. (...) Musimy walczyć ze sobą i z innymi, jeśli chcemy,

⁸⁰ V. Rossi, *Impressioni di guerra di un socialista volontario*, „L'Italia Futurista” 1917, 18 V, cyt. za E. Gentile, *Il futurismo e la politica...*, s. 120.

żeby cywilizacja szła do przodu. (...) Krew jest winem dla silnych narodów. Krew jest oliwą, której potrzebuje ta machina, łącząca przeszłość z przyszłością. (...) Całe nasze współczesne życie jest organizacją koniecznych masakr. (...) Cywilizacja przemysłowa, tak jak wojenna, żywi się padliną⁸¹.

* * *

Wojna włosko-turecka w Libii prowadzona na przełomie 1911 i 1912 roku, gorąco popierana przez nacjonalistów, wywołała także żywe zainteresowanie futurystów. Marinetti w artykule *Tripoli italiana*, który ukazał się 11 października 1911 roku, proklamował powstanie panitalianizmu, twierdząc, że „słowo Włochy powinno dominować nad słowem wolność”, oraz zwracał się z apelem do artystów, żeby „jak długo trwa wojna, porzucili wersy, pędzle i dłuta”⁸². Podobnie też tuż przed wybuchem I wojny światowej w 1914 roku nasiliły się manifestacje irredentystyczne i antyneutralistyczne zarówno nacjonalistów, jak i futurystów⁸³.

Choć w zakresie polityki zagranicznej nacjonaści, podobnie jak futuryści, głosili hasła agresywnej polityki zagranicznej, to jednak różnica w ich poglądach wynikała z odmiennej oceny potencjalnych sprzymierzeńców Włoch. Manifestacje polityczne futurystów były zasadniczo skierowane przeciwko Austrii, podczas gdy nacjonaści aż do 1914 roku byli zasadniczo zwolennikami trójprzymierza.

Należy podkreślić, że ważny element w programie politycznym futurystów stanowił irredentyzm. W koncepcji głównych przedstawicieli ugrupowania miał to być pierwszy etap realizacji mitu rewolucji włoskiej. Jednocześnie futuryści, w przeciwieństwie do nacjonalistów, uważali Francję za drugą ojczyznę i podkreślali, że Włochy nie mogą zostać bezczynne w wojnie pomiędzy „cywilizacją łacińską a barbarzyństwem teutońskim”. W wizji tej zbliżyli się do idei „wojny romańskiej” opracowanej przez Gabriele D’Annunzio podczas kryzysu bałkańskiego z 1912 i 1913 roku.

Do tej koncepcji włoskiego poety nawiązał też Papini w artykule *Il dovere dell’Italia*, powstałym w okresie neutralności Włoch⁸⁴. Twierdząc, że zbliżający się konflikt zbrojny będzie w rzeczywistości wielką wojną odmiennych interesów

⁸¹ Zob. G. Papini, *La vita non è sacra*, „Lacerba” 1913, 15 X.

⁸² Cyt. za M. Verdone, *op. cit.*, s. 16.

⁸³ Jak zauważył Mario Verdone, kampania interwencyjonistyczna futurystów przybierała formy spektakularne, prawie w stylu happeningów. Znacząca jest tutaj notatka Marinettiego z 14 września 1914 roku: „Zgodziłem się na propozycję zorganizowania wieczoru futurystycznego w Montecatini. Będzie on miał charakter artystyczno-literacki, który zostanie przez nas przekształcony w demonstrację antyaustriacką przed ważną publicznością złożoną z polityków”. Futuryści wykorzystywali w swoich manifestacjach flagi włoskie i inne symbole narodowe, starając się wywrzeć silne wrażenie na publice. 20 września 1914 roku Marinetti, Boccioni, Carrà, Russolo, Piatti zostali nawet aresztowani za publiczne podarcie flag austriackich. Zob. M. Verdone, *op. cit.*, s. 17. Zwyczaj wielkich zgromadzeń zaadaptowali nacjonaści, którzy tuż przed wybuchem wojny we wszystkich większych miastach organizowali manifestacje; przeszły one do historii pod nazwą „promiennych dni majowych” (*radiose giornate di maggio*).

⁸⁴ Cyt. za G. Scalia (red.), *La cultura italiana del ‘900...*, t. 4, s. 321.

narodowych, a także starciem różnych ras i cywilizacji, podkreślał duchową i cywilizacyjną łączność Włoch z Francją, począwszy od rewolucji francuskiej, która we Włoszech przyniosła rozbudzenie sentymentów patriotycznych, rolę Francji w procesie zjednoczenia Włoch, a także więzi kulturalne łączące oba kraje. Chociaż krytykował początkowo neutralistyczne stanowisko Włoch, to jednak podkreślał, że „czasowa neutralność” była dla nich korzystna, ponieważ *de facto* stanowiła zerwanie z trójprzymierzem, pozwalając spokojnie przygotować się do walki. Wykazywał jednocześnie, że neutralność na dłuższą metę okazałaby się jednak szkodliwa. W przypadku zwycięstwa Niemiec dawni sprzymierzeńcy zemściliby się za zdradę, a mocarstwa centralne pominęłyby Włochy przy podziałach terytorialnych. Dlatego też twierdził, że Italia powinna wybrać sprzymierzeńców, kierując się jedynie własnymi interesami materialnymi i duchowymi. W szczególności do postulatów narodowych Włoch Papini zaliczał: 1) ukończenie procesu zjednoczenia Włoch (irredentyzm); 2) zdobycie równowagi i następnie dominacji na Morzu Adriatyckim oraz 3) panowanie na Morzu Śródziemnym na równi z innymi narodami.

Ostatecznie wybuch wojny Papini przywitał entuzjastycznym artykułem *Amiamo la guerra*, w którym przedstawił wszystkie korzyści związane z tym konfliktem zbrojnym. Pisał: „Kochajmy wojnę i smakujmy ją tak długo, jak trwa. Wojna jest przerażająca – i właśnie dlatego, że jest straszna, okropna i niszcząca, powinniśmy ją kochać całym naszym mężnym sercem”⁸⁵. W słowach tych nietrudno dopatrzeć się koncepcji wojny futurystów: „gorącej kąpieli w czarnej krwi”.

⁸⁵ Cyt. za *ibidem*, s. 331.

Rozdział 6.

I Kongres Nacjonalistyczny i powstanie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich

6.1. I Kongres Nacjonalistyczny

20 marca 1910 roku Enrico Corradini w wywiadzie opublikowanym przez Gualtieria Castelliniego w „La Grande Italia” przedstawił projekt zorganizowania kongresu mającego na celu sformułowanie wspólnego programu ugrupowania oraz skierowanie go ku konkretnemu działaniu politycznemu¹. Zamiar stworzenia stowarzyszenia nacjonalistycznego Corradini przedstawił także w liście do Maria Viany z 31 lipca 1910 roku, gdzie jasno zaznaczył: „Z kongresu narodzi się stowarzyszenie, to znaczy nasza przyszłość”. We wspomnianym liście twórca „Il Regno” wskazywał także, że głównym kierunkiem przyszłego stowarzyszenia będzie imperializm kolonialny, jednak jak zaznaczał, nie można było pominąć żywych u części nacjonalistów włoskich, przede wszystkim związanych z mediolańskim pismem „La Grande Italia”, sentymentów irredentystycznych. Z korespondencji z liderem grupy „Il Tricolore” jasno wynika, że Corradini zamierzał potraktować problem irredentyzmu instrumentalnie: „Nacjonalizm musi być środkiem do realizacji wyższego celu, to znaczy koncepcji imperialistycznej. My wyruszamy jeszcze od koncepcji irredentystycznej, której nie można zmienić. Nie jest ona sentymentalizmem, jest prawdziwą podstawą naszego działania. Lecz nawet irredentyzm powinien zostać zmieniony, jeśli nie w treści, to przynajmniej w formie”². Projekt zorganizowania zjazdu włoskich nacjonalistów zdobył pełne poparcie nacjonalistów rzymskich, jak Gualtiero Castellini, Vincenzo Picardi i Luigi Federzoni, którzy tworzyli komitet organizacyjny.

I Kongres Nacjonalistów odbył się 3-5 grudnia 1910 roku w Sali Duecento Palazzo Vecchio we Florencji. W odpowiedzi na pisemne zaproszenie komitetu organizacyjnego przybyło około 230 uczestników z całych Włoch³. Obrady, którym

¹ Zob. G. Castellini, *Conversando con Enrico Corradini. Per un congresso d'uomini di fede*, „La Grande Italia” 1910, 20 III.

² List Enrica Corradiniego do Maria Viany z 31 lipca 1910 roku, cyt. za A. T o d i s c o, *Le origini del nazionalismo imperialista in Italia*, Giorgio Berlutti, Roma s.d., s. 36-37.

³ Wśród zaproszonych, którzy zdecydowali się wziąć udział w obradach, wymienić należy Piera Foscario, Gallenę Stuarda, Artura Colauttiego, Domenica Olive, Ferdinanda Paolierie-

przewodniczył trydencki irredentysta, socjolog i prawnik Scipio Sighele (1868-1913), otworzył referat Enrica Corradiniego *Classi proletarie: socialismo, nazioni proletarie: nazionalismo*. Został on określony przez Franca Gaetę jako „pierwszy dokument ideologiczno-polityczny nacjonalizmu włoskiego”⁴. Corradini przedstawił w nim zasadnicze elementy swojej myśli politycznej, które zostały następnie przyjęte w programie ideologicznym nacjonalizmu, a mianowicie koncepcję Włoch jako narodu proletariackiego oraz kult zwycięskiej wojny. Wykazując, że „Włochy są narodem materialnie i moralnie proletariackim”, twórca „Il Regno” podkreślał, że nacjonalizm, biorąc przykład z socjalizmu, powinien nauczyć Włochy wartości walki międzynarodowej, która realizowała się poprzez zwycięską wojnę. Zdaniem włoskiego politologa Angela D’Orsiego mowa otwierająca kongres florencki była zasadniczo apologią wojny⁵.

Problem relacji ugrupowania nacjonalistycznego z innymi partiami politycznymi podjął natomiast prawnik i dziennikarz Maurizio Maraviglia (1878-1955) w referacie *Il movimento nazionalista e i partiti politici*. Maraviglia, w młodości sympatyzujący z ruchem socjalistycznym, a następnie anarchosyndykalizmem, w latach 1908-1909 roku zbliżył się do powstającego ugrupowania nacjonalistycznego i wraz z Enrico Corradinim, Luigim Federzonim, Francesco Coppelą oraz Robertem Forges Davanzatim stał się jednym z najważniejszych reprezentantów grupy rzymskiej, związanej od 1909 roku z czasopismem „Il Carroccio”. Po kongresie florenckim został jednym z głównych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu, należąc do komitetu centralnego oraz rady wykonawczej ANI⁶. Od 1911 roku współpracował także z „L’Idea Nazionale” (a w latach 1920-1922 był nawet jej współredaktorem) i podobnie jak cała grupa związana z pismem był przekonany, że nacjonalizm powinien mieć charakter antyparlamentarny, monarchistyczny, imperialistyczny i antysocjalistyczny. Nacjonalistyczny prawnik i dziennikarz był także zasadniczo przeciwny stanowisku irredentystycznemu i demokratycznemu. Przedstawiając w referacie kongresowym

go, oprócz najbardziej znanych przedstawicieli ruchu nacjonalistycznego: Enrica Corradiniego, Luigiego Federzoniego, Francesca Coppoli, Scipia Sighelego, Vincenza Picardiego, Gualtieria Castelliniego, Paola Arcariego, Dina Alfieriego, Roberta Forges Davanzatiego, Maurizia Maraviglii, Piera Ludovica Occhiniego, Luigiego Vallego, Ercole Rivaltę, Lucia Villariego, Maffia Maffiego i Maria Viany. Poeta Giovanni Pascoli, który nie mógł uczestniczyć osobiście w obradach, przesłał telegram: „Już czas rozpocząć heroiczne dzieło, już czas zdobyć ponownie Włochy dla Włoch”. Swoich przedstawicieli wysłały także organizacje irredentystyczne: Dante Alighieri, Lega Navale, Trento e Trieste. Zob. F. Perfetti, *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984, s. 80-81.

⁴ F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 119.

⁵ Jak zauważył Angelo D’Orsi, w miejsce koncepcji wojny moralnej opracowanej przez amerykańskiego filozofa Williama Jamesa Corradini wprowadził ideę wojny imperialistycznej, zewnętrznej, która miała zastąpić wojnę wewnętrzną, klasową. Zob. A. D’Orsi, *I chierici alla guerra. La seduzione bellica sugli intellettuali da Adua a Bagdad*, Bollati Boringhieri, Torino 2005, s. 96.

⁶ Zob. D. D’Alterio, M. Maraviglia, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 69, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 2007, s. 459-461.

relacje ruchu nacjonalistycznego z innymi partiami politycznymi, zaznaczał, że ugrupowanie nacjonalistów włoskich „w tej swojej pierwszej fazie retorycznej” stanowiło już „zależek działania, realną siłę polityczną”, która mogła wpłynąć na bieg wydarzeń politycznych. W konsekwencji postulował utworzenie samodzielnej partii kierującej się „programem realnej polityki”, tzn. interesem narodowym⁷.

Maraviglia wykazał zasadniczą odmiennosć nacjonalizmu od innych partii i ugrupowań politycznych, wynikającą głównie z określonego pojmowania narodu. W jego koncepcji partia nacjonalistyczna miała „zrealizować w państwie nowy projekt, to znaczy politykę narodową”. W pierwszym rządzie celem partii nacjonalistycznej miało być ożywienie i wzmocnienie w kraju świadomości narodowej oraz uznanie konieczności prowadzenia wojny. W przypisywaniu „interesowi narodowemu” priorytetowego znaczenia Maraviglia dostrzegał element, który odróżniał nacjonalizm od wszystkich innych ugrupowań politycznych. Polemizował w szczególności z partiami, które utożsamiały interes narodowy z sumą interesów indywidualnych oraz koncepcją, że zaspokojenie wszystkich potrzeb jednostki przyniesie pożytek narodowy. Nacjonalistyczny dziennikarz twierdził, że taki program mógłby odnieść sukces jedynie w przypadku, gdyby naród stanowił nieorganiczny związek ludzi lub zwykłą sumę indywidualnych egoizmów. W koncepcji Maraviglii naród był natomiast organiczną istotą społeczną, która posiadała własne życie i interesy, gdzie „owoce poświęceń dzisiejszych mogą być widoczne dopiero za kilka wieków”. Dlatego też cechą charakterystyczną programu nacjonalistycznego, będącego „idealnym wytworem energii narodowej”, miało być dążenie do „ochrony czystych interesów narodowych”. Maraviglia podkreślał, że zarówno ugrupowania klerykalne, jak i socjalistyczne nie były zdolne do zrealizowania prawdziwej polityki narodowej. Podobnie też już w 1911 roku dostrzegał potrzebę ożywienia partii liberalnej, a zarazem jej uniezależnienia od socjalistów. Wysuwał jednocześnie postulat odbudowania „siły lub partii konserwatywnej”⁸, która miała stać się alternatywą dla socjalistów i klerykałów⁹.

Zdaniem Maraviglii nacjonałiści powinni dążyć do wzmocnienia autorytetu państwa jako naczelnego organu troszczącego się o interesy narodowe. Podkreślał, że w centrum programu nacjonalistycznego powinny znaleźć się dwie kwestie ściśle ze sobą powiązane: problem porządku i dyscypliny wewnętrznej oraz problem wojny. Nacjonalistyczny dziennikarz zaznaczał przy tym, że wychowywanie obywateli w kulcie wojny oznaczało „nie wyszukiwanie konfliktów zbrojnych za wszelką cenę”, lecz potrzebę stworzenia w narodzie „ducha wojennego”, tak żeby państwo mogło prowadzić politykę zagraniczną, będąc pewnym, że w razie konieczności

⁷ Zob. M. Maraviglia, *Il movimento nazionalista e i partiti politici*, [w:] G. Castellini (red.), *Il nazionalismo italiano. Atti del convegno di Firenze*, Quattrini, Firenze 1911, s. 46.

⁸ Zob. i d e m, *Il nazionalismo e la realtà politica italiana*, „L’Idea Nazionale” 1911, I III.

⁹ Należy zaznaczyć, że w sierpniu 1911 roku nacjonałiści uznali dziedzictwo Camilla Cavoura. „Z Cavoura partia liberalna była narodowa, wręcz nacjonalistyczna” – ogłosił anonimowy autor w artykule *Discussioni di dottrina e di metodo. Da Camillo Cavour al nazionalismo*, „L’Idea Nazionale” 1911, 17 VIII.

może użyć środków przymusu w polityce wewnętrznej: „Zniszczyć jakąkolwiek możliwość rebelii i podporządkować wszystko państwu, utrzymywać w stanie stałej gotowości broni, a kiedy wymaga tego sytuacja, narzucić swoją wolę obcym, jest pierwszym i jedynym warunkiem odbudowania w naszym życiu narodowym siły, żeby ulepszyć i powiększyć nasz stan posiadania”¹⁰.

Nacjonalistyczny dziennikarz wykazywał, że po klęsce pod Aduą i załamaniu się polityki kolonialnej Francesca Crispiego w narodzie doszło do „spadku energii i uczuć kolektywnych”, a także „asymilacji tchórzostwa, która w życiu publicznym przyniosła triumf systemów i metod antynarodowych”, ze skrajną lewicą na czele. Elita rządząca okazała się niezdolna do stawienia czoła tej sytuacji: każdy problem rozwiązywała z perspektywy „sprawiedliwości społecznej”, a nie pożytku narodowego. Temu wszystkiemu miał przeciwstawić się nacjonalizm, pojmowany nie jako stan ducha, lecz konkretna doktryna, która występowała przeciwko „klasie, syndykatom, religii oraz regionalizmom”. Maraviglia podkreślał, że solidarność klasowa, która przekształciła się w solidarność różnych syndykatów i w konsekwencji „mechaniczną agregację indywidualnych interesów”, była abstrakcją, a także stanowiła przeciwieństwo celów narodowych. Dlatego też jak podkreślał, nacjonalizm nie mógł być szkołą myśli, lecz powinien stać się prawdziwą partią polityczną.

Koncepcja Maraviglii stworzenia partii nacjonalistycznej nie spotkała się jednak z poparciem części uczestników, przede wszystkim związanych z grupą „młodych liberałów” i liberal-demokratów, którzy byli zwolennikami apolitycznego charakteru ugrupowania. W szczególności grupa Borellego uważała, że nie będąc partią polityczną, ruch nacjonalistyczny będzie miał więcej możliwości efektywnego działania w życiu publicznym, bez potrzeby dostosowania się do „upokarzających” reguł polityki przedstawicielskiej. Podobnie też przedstawiciel odłamu demokratycznego Luigi Valli stwierdził, że stworzenie partii nacjonalistycznej zmusiłoby nacjonalistów do dostosowania się do praktyki parlamentaryzmu, zawierania kompromisów politycznych oraz koalicji wyborczych z innymi partiami. Dlatego w imię zachowania „czystości i godności” oraz wobec niecnego „spektaklu, który reprezentują wszystkie partie we Włoszech”, postulował pozostanie stowarzyszeniem. Zdaniem Valli stowarzyszenie miało stać się „spontanicznym organem życia narodowego poza fikcyjnym organem, jakim był parlamentaryzm”.

Z koncepcją Vallego i Borellego zgadzał się także przywódca linii demokratyczno-liberalnej Scipio Sighele, który w studium *Il nazionalismo e i partiti politici* z 1911 roku stwierdził, że „nacjonalizm powinien pozostać ponad »niską rywalizacją stron«” i „nie zakazić trucizną parlamentaryzmu czystego źródła naszego entuzjazmu”¹¹. Ostatecznie, wobec tak zadeklarowanego sprzeciwu części uczestników, program przekształcenia Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich w Partię Nacjonalistyczną został odłożony na później i ostatecznie zrealizowany dopiero na III Kongresie Nacjonalistycznym w Mediolanie w maju 1914 roku.

¹⁰ *Ibidem*, s. 36-52.

¹¹ Zob. S. Sighele, *Il nazionalismo e i partiti politici*, Treves, Milano 1911, s. 3.

Wspomniany Scipio Sighele przedstawił na kongresie referat *Irredentismo e nazionalismo*, w którym podjął problem relacji między irredentyzmem a nacjonalizmem. Trydencki socjolog rozróżnił dwa rodzaje irredentyzmu: 1) „impulsywny”, postulujący wojnę z Austrią w celu odzyskania Trydentu i Triestu, oraz 2) „irredentyzm bardziej pozytywny”, który zakładał obronę narodowości włoskiej na ziemiach irredenty. Sighele próbował wykazać, że nowy irredentyzm różni się zasadniczo od tradycyjnego, republikańskiego, radykalno-demokratycznego i masońskiego, proklamującego hasła wojny z Austro-Węgrami i odzyskanie tą drogą terytoriów Trydentu i Triestu. Jak zaznaczał, ten dawny irredentyzm, wywodzący się z tradycji risorgimentu, charakteryzował się organizowaniem publicznych manifestacji przeciwko Austrii, przy jednoczesnym potępianiu wydatków na cele zbrojeniowe w Parlamencie. W koncepcji Sighelego irredentyzm miał natomiast ograniczać się do ochrony włoskiego języka oraz kultury na ziemiach irredenty, zagrożonych przez wchłonięcie przez Niemców lub Słowian. Trydencki socjolog podkreślał konieczność otwarcia włoskich szkół w regionie Trydentu oraz Wenecji Julijskiej, upowszechniania we Włoszech problemów tych ziem oraz wspierania organizacji typu Dante Alighieri i Lega Nazionale, które próbowały przeciwstawiać się wynarodowieniu Włochów na terenach irredenty. Sugerował, że Włosi powinni naśladować politykę Niemców, którzy potrafili zadbać o interesy swoich rodaków poza granicami, wspierając stowarzyszenia pangermańskie, przy jednoczesnej rezygnacji z natychmiastowych rewindykacji terytorialnych. Zdaniem Sighelego należało więc traktować ziemie irredenty jako „własność włoską użytkowaną przez innych” i w konsekwencji dbać o to, żeby obce rządy nie zniszczyły ich charakteru. W zakończeniu podkreślał: „irredentyzm był najczystszy owocem nacjonalizmu, ponieważ nie był pragnieniem zdobycia, lecz jedynie potwierdzenia własnych praw, najwyższą poezją przeszłości i najżywszą nadzieją na przyszłość, która utrzymała przez lata upokorzeń tę dumę włoską, którą nacjonalizm ożywił i chciał wprowadzić do wszystkich sfer życia włoskiego”¹².

Należy zaznaczyć, że Scipio Sighele wraz z Castellinim, Arcarim i Vallim na I Kongresie zaproponowali przyjęcie do porządku obrad punktu głoszącego, że nacjonalizm ma na celu obronę włoskiej narodowości na ziemiach irredenty. Nie został on jednak przyjęty ze względu na opór innych członków, którzy jak Ercole Rivalta i Luigi Federzoni nie chcieli, aby problem irredentyzmu miał wpływ na program polityki zagranicznej, przede wszystkim przymierze z Austrią.

Do problemu relacji z irredentyzmem nawiązał w szczególności Luigi Federzoni (występujący pod pseudonimem Giulio De Frenzi), który przedstawił tę kwestię w szerszym kontekście polityki przymierzy. Dostrzegając istnienie konfliktu interesów z Austrią, przestrzegał przed opuszczeniem trójprzymierza, które spowodowałoby izolację Włoch na arenie międzynarodowej. Zauważał, że błędy w polityce zagranicznej nie były związane z samym zawarciem przymierza z Austrią i Niemcami, lecz z jego błędnym stosowaniem. Postulował jednocześnie intensywną politykę

¹² Zob. G. Castellini (red.), *Il nazionalismo italiano...*, s. 152-177.

zbrojeń i bardziej energiczną politykę zagraniczną. Relacja Federzoniego spotkała się z pełnym poparciem prawie wszystkich uczestników kongresu, poza grupą wenecką, która przekonywała, że „odnowienie trójprzymierza nie odpowiada interesom Włoch”¹³.

Ważną kwestię programu polityki gospodarczej podjął natomiast ekonomista i prawnik, przedstawiciel Izby Handlowej w Brescii Filippo Carli (1876-1938) w referacie *Politica economica della grande Italia* (Polityka gospodarcza wielkich Włoch), w którym przedstawił idee polityki protekcyjnej. Carli podkreślił przede wszystkim brak świadomości ekonomicznej burżuazji, która powinna być „wytwórcą bogactwa i głównym czynnikiem potęgi kraju”, i wskazał na nowy program gospodarczy dla Włoch, zakładający zbudowanie silnego przemysłu mechanicznego, industrializację sektora rolniczego, stworzenie stowarzyszeń przemysłowców zajmujących się organizacją produkcji i kształceniem personelu oraz rozwój floty handlowej. Podobnie jak Federzoni w kwestii polityki zagranicznej, tak też Carli w programie polityki gospodarczej postulował wyrobienie w burżuazji świadomości zbiorowej, apelując, aby przejęła władzę we Włoszech. Zaznaczał, że „produkcja, bogactwo, dominacja mają również i przede wszystkim wartość i znaczenie etyczne oraz idealne”¹⁴. Nacjonalistyczny ekonomista przekonywał, że zasady liberalizmu w ówczesnym kontekście międzynarodowym, które charakteryzowały się bezwzględną walką o zdobycie obcych rynków poprzez sprzedaż produktów po zaniżonych cenach (dumping), były nieodpowiednie, i podkreślił konieczność energicznej interwencji państwa w sferę gospodarki, przede wszystkim poprzez podniesienie celi, a także wsparcie eksportu produktów włoskich. Carli postulował także utworzenie Banku Wschodu (Banca del Levante) oraz wprowadzenie specjalnych nagród za eksport. Wykazywał również potrzebę wyeliminowania wewnętrznej konkurencji poprzez stworzenie wielkich konsorcjów przemysłowych zdolnych zdyscyplinować produkcję (trusty), dostosowując ją zarówno do potrzeb rynku wewnętrznego, jak i eksportu. W tworzeniu owych monopolii przemysłowych oraz wprowadzeniu celi dopatrywał się środków prowadzących do wzrostu potęgi gospodarczej narodu.

Jak już wspominałam, koncepcje protekcyjnej Carliego, które spotkały się z krytyką grupy „młodych liberałów” pod przewodnictwem Borellego i Caronciniego, nie zostały przyjęte na kongresie florenckim¹⁵. Ostatecznie protekcyjny program polityki gospodarczej został zaakceptowany dopiero na III Kongresie Nacjonalistycznym w 1914 roku.

Na kongresie florenckim podjęto również problem wzmocnienia sił zbrojnych kraju (w referacie Michele Pericle Negrotta *La preparazione militare*) oraz emigracji. W szczególności historyk i podróżnik Luigi Villari (1876-1959) w referacie *Il nazionalismo e l'emigrazione* wyróżnił dwa typy emigracji: 1) emigracja czasowa, europejska, która ze względu na długą nieobecność w ojczyźnie prowadziła do osłabienia,

¹³ *Ibidem*, s. 126, 129, 134, 146-147.

¹⁴ *Ibidem*, s. 152-177.

¹⁵ *Ibidem*. Zob. także F. Carli, *L'altra guerra*, Treves, Milano 1916.

ale nie utraty uczuć narodowych; oraz 2) emigracja stała (na przykład w Ameryce), która zagrażała zarówno uczuciom narodowym, jak i znajomości języka włoskiego. Zdaniem nacjonalistycznego publicysty emigracja stanowiła nie tylko przeszkodę w „rozbudzeniu świadomości narodowej”, lecz także zagrożenie dla spójności narodu. Możliwości rozwiązania tego problemu Villari – podobnie jak Corradini – upatrywał w stworzeniu włoskich kolonii, gdzie emigranci „udawaliby się chętniej niż do Ameryki”. Podsumowując główne punkty swojego wystąpienia, postulował: 1) utrzymywanie za wszelką cenę języka włoskiego za granicą; 2) rozwój uczuć narodowych wśród emigrantów; 3) poparcie budowania prestiżu narodowego.

6.2. Kwestia monarchii

Na I Kongresie Nacjonalistycznym w 1910 roku podjęto także kwestię monarchii. Należy zaznaczyć, że w początkowym okresie kształtowania się ruchu nacjonalistycznego stanowisko monarchistyczne miało różne źródła, charakter i motywacje. Teoretycy szkoły florenckiej, pozostający pod silnym wpływem arystokracji indywidualistycznego, a także związani z liberalizmem monarchistycznym i konserwatywnym Giovanniego Borellego, byli wierni idei monarchy – charyzmatycznej jednostki wywodzącej się z tradycji. Jak zauważyła Paola Maria Arcari, „byli oni monarchistami tak jak *partito d'azione* była republikańska: z konieczności zrealizowania konkretnych założeń programowych”¹⁶. Dążyli do wzmocnienia pozycji monarchy wobec przesadnego rozrostu i zwyrodnienia parlamentaryzmu.

Podobnie też nacjonałiści florency, którzy stwierdzili już w 1904 roku, że Parlament „zdrowy, pracowity, odpowiadający potrzebom kraju” jest utopią, zauważali szkodliwe „wykolejenie” *Statutu albertyńskiego* i „strącanie konstytucjonizmu w parlamentaryzm”, doszli do wniosku, że wierność monarchii jest jedynym możliwym rozwiązaniem. Najpełniej idee te wyraził Enrico Corradini w dziele *Jedność i potęgę narodów*, w którym stwierdził między innymi: „Do Włoch parlament przedostał się z zewnątrz, z Francji, drogą rewolucji i najazdu. Tradycja i rewolucja, prawo boskie i wola narodu, monarchia i parlament złączone zrazu w małym Piemontcie na równych warunkach, bilansowały się i równoważyły, stąd zaś przyszły do nowego Królestwa Włoskiego. Ale już przy trzecim królu, gdy ustąpił z pola niemrawy liberalizm i wydostała się na wierzch wściekła demagogia demokratyczna oraz socjalizm, gwałtownie na początku wybujały, parlament opanował i pognębił monarchię – i we Włoszech, jak we Francji i w Anglii, nastał ustrój parlamentarny”¹⁷.

Należy jednak podkreślić, że królowie z Domu Sabaudzkiego nie do końca odpowiadali koncepcji silnego wodza, którego poszukiwali – wyrosli na pismach Nietzschego – przedstawiciele środowiska florenckiego. Nacjonałiści z „Il Regno” nie

¹⁶ Zob. P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l'Unità e l'intervento (1870-1914)*, t. 2, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 633.

¹⁷ Zob. E. Corradini, *Jedność i potęgę narodów*, przeł. J. Zdzitowiecki, Awangarda Państwa Narodowego–Dom Książki Polskiej, Poznań–Warszawa 1937, s. 69.

byli do końca przekonani do programu polityki zagranicznej króla Wiktora Emanuela III ani do jego stanowiska w kwestii walki klasowej. Ponieważ wywodzili się w znakomitej większości ze środowisk mieszczańskich o orientacji konserwatywnej, uważali, że „król nie powinien zapominać o tych, którzy zapewnili mu tron wbrew proletariatu. Ta klasa go nie kocha i nigdy kochać nie będzie, niezależnie od tego, jak będzie starał się ją czarować”¹⁸. Młodzi literaci florency nie tylko nie zarzucali królowi braku poparcia dla interesów burżuazji, lecz także piętnowali znikomy autorytet monarchy, który powinien reprezentować majestat narodu¹⁹. „Już czas – pisali – żeby ministrowie okazali więcej szacunku dla króla (...). Polityka wielkiego narodu nie może ograniczyć się jedynie do głoszenia pokoju i kultu wolności”²⁰.

Z czasem jednak, porzucając idee arystokracji indywidualistycznej, pod których wpływem kultywowali koncepcje autorytarno-hierarchiczne, florency nacjonaści zbliżyli się do konserwatyizmu i monarchistycznych koncepcji francuskiego nacjonalisty Charles’a Maurrasa. Paola Maria Arcari określiła ten rodzaj monarchizmu „monarchizmem z rezygnacji” (*monarchismo di rinuncia*), w którym „nadczołowiek zrezygnował z przywództwa i pogodził się z »byciem członkiem klasy rządzącej«”²¹, a zarazem „monarchizmem z importu”, przeszczepieniem na grunt włoski idei lidera Action Française, dla którego monarcha reprezentował autorytet państwa, a także był wyrazem ciągłości tradycji francuskiej.

Inaczej przedstawiała się wizja monarchii w środowisku turyńskich anarchosyndykalistów. W Piemoncie, gdzie szczególnie silne były tradycje liberalne i monarchistyczne, narodził się kompromis pomiędzy syndykalistami rewolucyjnymi a florencką grupą „Il Regno”. Podstawą tego kompromisu, wypracowanego przez Enrica Corradiniego i Maria Vianę, było przekonanie o konieczności uznania roli organizacji robotniczych w imię solidarności narodowej, porzucenie wizji nacjonalizmu jako wyrazu wyłącznie burżuazji, przyjęcie – ograniczonej do kwestii gospodarczych – koncepcji walki klasowej w ramach „solidarności narodowej”. W trzecim punkcie powstałego w 1909 roku statutu Grupy Nacjonalistów Turyńskich zadeklarowali oni lojalność dla Domu Sabaudzkiego, stawiając sobie za cel wzrost znaczenia tej monarchii pojętej jako „żywa postać narodu – zdobywca i rządząca”.

W ten sposób, jak zauważyła Paola Maria Arcari, grupa „Il Tricolore” przypisywała monarchii cele ekspansjonistyczne. Jak słusznie też zauważyła włoska uczona, grupa młodych ludzi skupiona wokół Viany zbliżyła się do koncepcji monarchizmu w poszukiwaniu silnej władzy centralnej. Należy tu jednak zaznaczyć, że koncepcja silnej władzy nie miała nic wspólnego z autorytarną ideą władzy grupy florenckiej,

¹⁸ La Rivista, *Il discorso del Re*, „Il Regno” 1903, 4 XII, s. 1, cyt. za P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 480.

¹⁹ Enrico Corradini i Mario Morasso w artykule opublikowanym na łamach „Il Regno” żalowali, że chrzest następcy tronu był bardzo skromny, przez co naród nie miał okazji podziwiać majestatu królewskiego. Zob. M. Morasso, *Un funerale in Corea e un battesimo in Italia*, „Il Regno” 1903, 18 XII, cyt. za P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 482.

²⁰ La Rivista, *Il discorso...*, cyt. za P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 480.

²¹ Zob. P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 614.

która postulowała wprowadzenie „rządów silnej ręki”, zdolnych zapanować nad naporem mas. Dla Piemontczyków wzrost znaczenia władzy centralnej nie wykluczał walki klasowej. Wręcz przeciwnie, silna władza miała spełniać funkcję osi zwrotnej, wokół której można było prowadzić walkę klas, nie zagrażając przy tym integralności państwa.

Jak wynika z powyższych rozważań, w przypadku Maria Viany poparcie dla monarchii było wynikiem konkretnych przemyśleń teoretycznych, a nie jedynie przywiązania do dynastii sabaudzkiej. Jak wykazała Paola Maria Arcari, był on zagorzałym zwolennikiem monarchii, nie szczędzącym jednocześnie królowi ostrej krytyki²². Należy także podkreślić, że Viana, podobnie jak grupa nacjonalistów-indywidualistów florenckich oraz rzymskich, pozostawał pod wpływem monarchizmu francuskiego. Jednak w przeciwieństwie do wspomnianych wyżej środowisk, nie uległ wpływowi koncepcji Maurrasa, lecz raczej poglądów Georges’a Valoisa, który doszedł do monarchizmu określną drogą, wychodząc od myśli politycznej syndykalizmu i koncepcji walki klasowej. Przeszczepiona na grunt włoski przez Riega Girola idea Valoisa, bazująca na idei monarchii jako centralnego punktu, wokół którego mogły toczyć się walki klasowe niezagrożące życiu narodu, wywołała żywe zainteresowanie w środowisku piemonckim, nie znalazła natomiast poparcia Enrica Corradiniego²³. Twórca „Il Regno” uznał zwłaszcza ideę przywrócenia roli dawnej dynastii panującej we Francji za „ahistoryczną”, aczkolwiek poparł zdecydowaną krytykę systemu parlamentarnego przedstawioną przez francuskiego ideologa.

Jeszcze inaczej koncepcje monarchistyczne przedstawiały się w środowisku trydenckim. Jak zauważył Francesco Perfetti, grupa irredentystów demokratów z Trydentu była monarchistyczna ze względów historycznych. Nacjonałisci związani z tym ugrupowaniem byli dość krytycznie nastawieni do monarchizmu francuskiego, przede wszystkim do koncepcji opracowanej przez Charles’a Maurrasa. W szczególności Paolo Arcari w artykule *Monarchismo francese*, który ukazał się 7 lipca 1912 roku w „La Gazzetta di Venezia”, ironicznie stwierdził, że koncepcja monarchizmu przedstawiona przez słynącego z antydemokratycznych poglądów twórcę Action Française była w rzeczywistości „sentymentalizmem demokratycznym” (*sentimentalità democratica*), a błędem Maurrasa było przekonanie, że tylko monarcha jako jednostka reprezentuje władzę i porządek. W rzeczywistości w świadomości obywateli wartości te uosabiał ustrój, niezależnie od tego, czy był on republikański, czy monarchistyczny: „nadaremnie próbują oni [nacjonałisci francuscy] wymazać rok 1789 i powrócić do dawnego ustroju – pisał. – Marzą o Filipie VIII, który na czele narodu zdobywa Ren, lecz nie mogliby tolerować – podobnie jak inni naiwni obrońcy starych zasad, tak jak emigranci z 1814 roku – Ludwika XVIII,

²² Takie postępowanie charakteryzowało całe środowisko turyńskie. Antonio Todisco w *Le origini del nazionalismo imperialista in Italia* opisuje historię pewnego zagorzałego monarchisty, który został postawiony przed sądem za obrażanie monarchy. Zob. P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 615.

²³ Paola Maria Arcari zwróciła uwagę na to, że nacjonałisci turyńscy, w przeciwieństwie do Valoisa, który jako anarchosyndykalista miał stać się nacjonalistą, oglądając w Rosji posąg Napoleona, nie musieli „nawracać się na patriotyzm”. P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 503-504.

który powrócił do kraju dzięki obcym bagnetom i wbrew narodowi”²⁴. Koncepcje rojalistyczne Maurrasa były, zdaniem Arcariego, błędne. Nacjonałiści z Action Française, chcący obalić Republikę i proklamować królem Ludwika Filipa, hrabiego Paryża, nie walczyli w rzeczywistości o prawa Domu Orleańskiego, lecz wychodząc z założenia, że instytucja monarchy byłaby korzystna dla interesu narodowego, starali się wykazać prawo narodu francuskiego do posiadania monarchy²⁵. Nie ulega wątpliwości, że to dość radykalne stanowisko Arcariego, związane z jego demokratycznymi korzeniami, było w dużej mierze podyktowane zdecydowaną niechęcią do nacjonalizmu francuskiego. Chciał on wykazać odmiennność włoskiego ruchu i zdementować *a priori* oskarżenia o naśladownictwo francuskiego odpowiednika.

Problem określenia relacji z monarchią wywołał duże zamieszanie na kongresie florenckim. Należy zaznaczyć, że już w zaproszeniu na kongres, autorstwa Corradiniego, Federzoniego, Picardiego i Castelliniego, podkreślono, że uznanie monarchii stanowiło warunek *sine qua non* uczestnictwa w obradach²⁶. Tak wyraźnie zadeklarowane wykluczenie z uczestnictwa republikanów stało się jednak przedmiotem sporu wśród przybyłych na kongres. Niezależnie od dominujących i wyraźnie zarysowanych koncepcji monarchistycznych (rojalistycznych) różnych odłamów ugrupowania w pierwszym okresie rozwoju ruchu nacjonalistycznego istniała też frakcja o poglądach republikańskich, odziedziczonych po Mazzinim, tzw. *mazziniani*. Dlatego też z uwagi na wyraźny sprzeciw większości obecnych wobec ich wykluczenia, a także chęć zapewnienia udziału jak najszerszemu kręgowi zainteresowanych organizatorzy zdecydowali się ostatecznie zmienić punkt programu dotyczący uczestnictwa republikanów²⁷. Większość uczestników, pamiętając bowiem o niezaprzeczalnym wkładzie stronników Mazziniego w dzieło zjednoczenia Włoch, była skłonna uznać istnienie mniejszości republikańskiej w łonie ugrupowania, przede wszystkim jako wyraz hołdu dla tradycji *risorgimento*.

Niemniej jednak kongres florencki wykazał wyraźne i trudne do pogodzenia różnice w wizji relacji z monarchią – monarchistów i republikanów. Z jednej strony nieprzejednana w kwestii monarchistycznej okazała się grupa turyńska, a jej przedstawiciele – Mario Viana i Gino dal Lago – na posiedzeniu 5 grudnia 1910 roku wystąpili z żądaniem, aby każdy uczestnik kongresu zadeklarował wierność monarchii. Z drugiej strony republikanie (poprzez swojego reprezentanta Gina Meschiariego) okazali się nie tylko przeciwni koncepcji monarchistycznej, ale też ostro skryty-

²⁴ Paolo Arcari, krytykując stanowisko monarchistyczne Maurrasa i Action Française, napisał: „ich koncepcja monarchii ma cechy sentymentalizmu demokratycznego, jest rodzajem głębokiego pragnienia tłumów”. Zob. *Monarchismo francese*, „La Gazzetta di Venezia” 1912, 7 VII, cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 136.

²⁵ Cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 136.

²⁶ Corradini przedstawił tę tzw. *pregiudiziale monarchica* w wywiadzie udzielonym dziennikowi „La Grande Italia” 20 marca 1910 roku.

²⁷ Na brak przedstawicieli republikanów zwrócił w szczególności uwagę liberał, monarchista Giovanni Borelli. Zob. *Il nazionalismo italiano. Atti del Congresso di Firenze*, s. 52-60, cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 284-285.

kowali program imperialistyczny i sprzeciwili się wydatkom na zbrojenia. Wobec tak zdecydowanej postawy republikańców wielu przedstawicieli ugrupowania poczuło się monarchistami. Świadczy o tym dobitnie przykład nacjonalisty irredentysty, Gualtiera Castelliniego, który początkowo na łamach „Alto Adige” zachowywał stanowisko neutralne w kwestii monarchii i republiki, lecz ostatecznie, po kongresie z 1910 roku, poparł koncepcje monarchistyczne, gdyż – jak podkreślał – „tylko monarchia zakłada obronę interesów narodu”²⁸. Stanowisko republikańców spotkało się też z krytyką ze strony Vittoria Vittorio, który stwierdził: „republikanie zostaną przyjęci z otwartymi ramionami, jeśli są dawnymi patriotami”. I dalej: „Żywię respekt dla dawnych tradycji republikańskich Włoch, lecz kiedy widzę partię republikańską zebraną na Kongresie, żeby krytykować wydatki wojenne, pytam się, czy mogą oni dyskutować wraz z nami nad przyszłością Włoch silnych i szanowanych?”²⁹.

Ostatecznie kwestię stosunku do monarchii opracowano pod względem ideologicznym na II Kongresie Nacjonalistycznym w Rzymie, w 1912 roku. W broszurce propagandowej *Il nazionalismo e le istituzioni* Armando Zanetti stwierdził, że instytucja monarchii stanowi symbol i gwarancję ciągłości życia narodowego, której brakowało formom republikańskim, przede wszystkim demokratycznym, gdzie autorytet przywódcy był bardzo ograniczony. Jednocześnie nacjonałiści dostrzegali istotną rolę, jaką odegrała rodzina królewska w procesie zjednoczenia Włoch. Cytując słynne hasło Crispiego: *La monarchia ci unisce, la repubblica ci dividerebbe* („Monarchia nas jednoczy, republika by nas podzieliła”), podkreślali aktualność roli monarchii jako czynnika spajającego naród włoski³⁰.

Stanowisko zdecydowanie antyrepublikańskie przyjęto natomiast na III Kongresie Nacjonalistycznym w 1914 roku. W broszurce programowej opracowanej na rok przed „szczytem” mediolańskim główny teoretyk nacjonalizmu, Alfredo Rocco, w rozdziale *Perché i nazionalisti non sono democratici, né radicali, né repubblicani* (Dlaczego nacjonałiści nie są demokratami ani radykałami, ani republikańcami) stwierdził, że nacjonalizm akceptuje instytucje demokratyczne, uważając je za ważne w życiu narodu, był jednak przeciwny idei republiki demokratycznej, postrzegając ją jako ekstremalną formę indywidualizmu (*individualismo estremo*).

I Kongres Nacjonalistyczny w 1910 roku stanowił ukoronowanie pierwszego etapu rozwoju nacjonalizmu we Włoszech (tzw. nacjonalizmu literackiego), który doprowadził do utworzenia Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich oraz wykrystalizowania się ogólnych zarysów programu politycznego ugrupowania. Jako zasadnicze elementy tej doktryny należy wymienić:

- 1) Prymat polityki zagranicznej postrzeganej jako sposób na rozwiązanie problemów wewnętrznych kraju, a także możliwość odrodzenia moralnego narodu.

²⁸ Cyt. za P.M. Arcari, *op. cit.*, s. 618.

²⁹ Cyt. za *ibidem*, s. 617.

³⁰ Ten aspekt szczególnie leżał na sercu nacjonalistom. Wiele lat później jeden z głównych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu, Luigi Federzoni, w niedokończonym dziele *Aurora della patria* pod datą 12 września 1959 roku zanotował, że ten utwór miał „podkreślić znaczenie monarchii sabaudzkiej”.

- 2) Krytyka socjalizmu, który poprzez koncepcję walki klas, charakter pacyfistyczny i międzynarodowy stanowił zagrożenie dla spójności narodu i koncepcji silnego państwa.
- 3) Rozwiązanie problemu emigracji przez ekspansjonistyczną politykę zagraniczną.
- 4) Idea wojny jako faktu moralnego.
- 5) Koncepcja Włoch jako narodu proletariackiego, który z racji swojej kondycji był zmuszony do wojny z „narodami bogatymi”.
- 6) Imperializm kolonialny.

Na I Kongresie nie przyjęto natomiast postulatu nacjonalistów piemonckich dodania do nazwy Stowarzyszenia przymiotnika „imperialistyczne”, nie podjęto też wiążących decyzji w sprawie relacji z irredentyzmem, a także określenia programu polityki gospodarczej oraz utworzenia partii politycznej³¹. Nie opracowano również konkretnej definicji narodu i nacjonalizmu. Dał temu wyraz literat Ugo Ojetti, pisząc o „nacjonalistach w poszukiwaniu nacjonalizmu”³². Podobnie też lider grupy turyńskiej Mario Viana stwierdził krytycznie: „mówiliśmy dużo o wojnie, ale nie chcieliśmy tego otwarcie przyznać. Odrzucono nasz imperializm, nie rozumiejąc, że nie jest on niczym innym jak żywym dziełem narodu”³³.

Jak jednak podkreślił Francesco Perfetti, zasadniczo organizatorów kongresu interesowało stworzenie podstaw organizacyjnych poprzez utworzenie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, które miało być załącznikiem partii nacjonalistycznej. Dlatego też doprecyzowanie, wyjaśnienie pod względem teoretycznym, zajęcie konkretnych stanowisk ideologicznych przede wszystkim w stosunku do demokracji, liberalizmu i programu polityki ekonomicznej świadomie odłożono na później³⁴.

W 1911 roku drukiem ukazały się przygotowane przez Gualtieria Castelliniego materiały pokongresowe *Il nazionalismo italiano*, a także broszura propagandowa *Che cosa è e che cosa vuole il nazionalismo*, opracowana przez przedstawiciela demokratycznego odłamu nacjonalistów, profesora filozofii moralnej, wybitnego znawcę twórczości Dantego Alighieri Luigiego Vallego (1878-1931). Stanowiła ona pierwszą syntezę teoretyczną programu włoskiego nacjonalizmu. Jak już wspominałam, Valli dokonał w niej rozróżnienia idei nacjonalizmu i patriotyzmu, a także głosił potrzebę zwalczania pacyfizmu we Włoszech. Poddając analizie główną zasadę

³¹ Stało się to za sprawą Corradiniego, który wstrzymał się od głosu. Jak zauważył Francesco Perfetti, był to zapewne zabieg taktyczny lidera ugrupowania, który nie chciał nadawać ugrupowaniu tak silnego charakteru imperialistycznego. Zob. F. Perfetti, *op. cit.*, s. 90.

³² Zob. U. Ojetti, *I nazionalisti in cerca del nazionalismo*, „Il Corriere della Sera” 1910, 6 XII.

³³ Zob. M. Viana, *I gruppi nazionalisti del „Tricolore”*, [w:] P. Arcari (red.), *La coscienza nazionale in Italia. Voci del tempo presente raccolte e ordinate da Paolo Arcari*, Libreria editrice milanese, Milano 1911, s. 254-245.

³⁴ Zob. F. Perfetti, *La dottrina politica del nazionalismo italiano: origini e sviluppo fino al primo conflitto mondiale*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 216.

nacjonalizmu, a mianowicie „wyższość interesu narodowego nad interesem klasowym”, podkreślał, że naród nie jest związany „chwilowymi więzami ekonomicznymi”, lecz „więzami krwi, wspólnymi cechami etnicznymi, językowymi i kulturalnymi”, w związku z czym „dąży do połączenia swoich interesów gospodarczych, przeciwstawiając je interesom innych narodów”. Idąc dalej, przedstawiciel nacjonalistów demokratów wykazywał słabość włoskiej świadomości narodowej, podkreślając kluczowe znaczenie problemów polityki zagranicznej oraz przekonując, że wzrost bogactwa narodowego może nastąpić tylko drogą ekspansji i kolonizacji. Próbuąc przedstawić definicję nacjonalizmu, stwierdzał, że jest to ruch dążący do odnowy świadomości narodowej poprzez odwołanie się do „rozważań nad problemami o znaczeniu ogólnym i polityki zagranicznej”.

We wspomnianej kwestii polityki zagranicznej analiza Vallego opierała się zasadniczo na тезach przedstawionych przez Luigiego Federzoniego na kongresie florenckim: 1) nacjonalizm nie jest wrogo usposobiony do trójprzymierza; 2) nie czuje się uczuciowo związany z żadnym przymierzem, gdyż przymierza należy rozpatrywać pod kątem interesów narodowych; 3) w interesie Włoch nie leży pozostanie w trójprzymierzu na obecnych warunkach; 4) nacjonalizm nie jest synonimem irredentyzmu, lecz irredentyzm stanowi jedynie istotny element nacjonalizmu. Nacjonalistyczny filozof podkreślał potrzebę obrony włoskiego charakteru ziem irredenty, jednak dopatrywał się głównego celu nacjonalizmu w imperializmie³⁵. W zakończeniu wyraźnie podkreślił: „nacjonalizm po przyjęciu zasady bezgranicznej konkurencji i walki między narodami powinien skłonić naród, żeby starał się być na równi z innymi narodami, a następnie narzucił innym swoją wolę, swoją cywilizację i swoją kulturę”³⁶.

6.3. Powstanie nacjonalistycznych grup regionalnych i „L’Idea Nazionale”

Na I Kongresie Nacjonalistycznym przyjęto statut Associazione Nazionalista Italiana (wraz z nominacją dwudziestu jeden członków Komitetu Centralnego) oraz podjęto decyzję o utworzeniu komitetów regionalnych w całych Włoszech. W efekcie postanowień kongresowych w styczniu 1911 roku powstały pierwsze komitety ANI w głównych miastach włoskich: Mediolanie, Genui, Florencji i Wenecji. Znacznie później, gdyż dopiero w listopadzie 1912 roku, powstała grupa rzymska, która jednak ze względu na swoją siedzibę i liczebność już od momentu powstania zaczęła odgrywać pierwszoplanową rolę w ANI³⁷.

³⁵ Zob. P.M. Arcari, *op. cit.*, t. 2, s. 628.

³⁶ Zob. L. Valli, *Che cosa è e che cosa vuole il nazionalismo*, Firenze 1911, [przedruk w:] F. Perfetti, *Il movimento nazionalista...*, s. 218.

³⁷ Szacuje się, że w styczniu 1912 roku istniało 20 grup regionalnych, skupiających 1000 członków, z których znakomita większość pochodziła z drobnej i średniej burżuazji oraz prowincjo-

Jak zauważył Adriano Roccucci, Associazione Nazionalista Italiana stanowiła strukturę mocno scentralizowaną, a jej grupy lokalne były kierowane przez koordynatorów wybieranych przez komitet centralny. Był to hierarchiczny model organizacji, który stanowił zupełną nowość w panoramie włoskiego życia politycznego, nawet wśród sił prawicowych. Ten centralizm organizacyjny zapewniał nie tylko kontrolę nad działalnością poszczególnych grup lokalnych, lecz także możliwość szybkiej i skoordynowanej mobilizacji ich członków.

ANI – jak podkreślił Roccucci – powstało jako grupa polityczna charakteryzująca się jasnymi odniesieniami ideologicznymi i konkretnym programem³⁸. Przynależność do niego bazowała na pełnej identyfikacji z jego ideami i celami politycznymi. Dlatego też Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich wpłynęło na rzeczywistość polityczną Włoch, stając się w krótkim czasie, pomimo stosunkowo niewielkiej liczebności, głównym bohaterem walki politycznej i ważnym punktem odniesienia dla sił prawicowych zarówno w stolicy, jak i całym kraju³⁹.

Na I Kongresie Nacjonalistycznym, obok decyzji o powołaniu Associazione Nazionale (Stowarzyszenie Narodowe) i stworzenia komitetów regionalnych, zdecydowano także o utworzeniu własnego pisma pod nazwą „L’Idea Nazionale”⁴⁰. Wokół „L’Idea Nazionale” zebrała się grupa intelektualistów o dość dużych wpływach politycznych i podobnych koncepcjach ideologicznych: Enrico Corradini, Luigi Federzoni, Maurizio Maraviglia, Roberto Forges Davanzati, Francesco Coppola, którzy reprezentowali idee antydemokratyczne i imperialistyczne.

Jak wykazał Adriano Roccucci, z pomysłem stworzenia nowego pisma nacjonalistycznego Luigi Federzoni nosił się już od września 1910 roku. Jak pisał bowiem w liście do Gualtieria Castelliniego 25 września 1910 roku, w momencie powstania ugrupowania chciał mieć do dyspozycji pismo, które nie nakładałoby ograniczeń na swoich współpracowników, jak czyniło to „Il Carroccio”, skupiające różne prądy ideologiczne⁴¹. Z drugiej strony Federzoniu nie odpowiadał także charakter czasopisma nacjonalistów mediolańskich „La Grande Italia”, który uznał za „zbyt mało

nalnej szlachty. Byli to głównie profesorowie, studenci, adwokaci, urzędnicy, natomiast grupa kierownicza składała się przede wszystkim z publicystów i dziennikarzy. Zob. A. Roccucci, „Il Carroccio” e la formazione del gruppo nazionalista romano. *Imperialismo democratico ed antidemocratico nel primo nazionalismo romano*, „Storia contemporanea” 1991, nr 22, s. 461-462.

³⁸ Stało się to szczególnie wyraźne po powstaniu grupy mediolańskiej, w której część członków zamierzała przyjąć tylko niektóre postanowienia kongresowe. Maurizio Maraviglia zaapelował wtedy do Paola Arcariego o pełną spójność i dyscyplinę członków. Zob. *ibidem* oraz F. Perfetti, *Il movimento nazionalista...*, s. 94.

³⁹ A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001, s. 92-93.

⁴⁰ Pierwszy numer ukazał się we Florencji 1 marca 1911 roku. Początkowo pismo ukazywało się jako tygodnik, a od 1914 roku jako dziennik. Wtedy też jego dyрекcję objął Roberto Forges Davanzati. „L’Idea Nazionale” wychodziła aż do 1926 roku, kiedy połączyła się z dziennikiem „La Tribuna”.

⁴¹ Zob. Museo del Risorgimento di Milano, *Archivio della Fondazione G. Castellini*, cartella 5.

polityczny, zbyt podobny do irredentyzmu romantycznego, w duchu risorgimenta i głoszący ekspansjonizm retoryczny”⁴².

Jak zaznaczył Francesco Perfetti, grupa świadomie odrzuciła możliwość nadania pismu charakteru oficjalnego organu Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Zdaniem włoskiego historyka grupa ta wołała zachować pełną autonomię działania w stosunku do ANI, aczkolwiek „L’Idea Nazionale” od samego początku uważana była za główny organ stowarzyszenia⁴³.

Fakt, że wśród dyrektorów nowego pisma znaleźli się najbardziej znani przedstawiciele ANI (z wyjątkiem Corradiniego wszyscy związani z grupą rzymską), doprowadził do tego, że stało się ono najważniejszym wyrazem programu nacjonalistycznego. Dał temu wyraz Federzoni, który w kolejnym liście do Castelliniego, ze stycznia 1911 roku, pisał: „»L’Idea Nazionale« będzie sterem naszej łodzi: ważne tylko, żebyśmy zostali jak najbardziej zjednoczeni”⁴⁴. Jak zauważył Adriano Roccucci, „L’Idea Nazionale” stała się wkrótce głównym narzędziem, dzięki któremu frakcja antydemokratyczna, reprezentowana przede wszystkim przez grupę rzymską, narzuciła swoją linię polityczną ANI⁴⁵. W ten sposób redakcja pisma odegrała pierwszoplanową rolę w procesie klarowania się doktryny ruchu, którego kulminacją było odejście demokratów na II Kongresie oraz preforsowanie programu protekcyjnego w polityce gospodarczej.

* * *

Jak zauważył Valerio Castronovo, wojna libijska i założenie w marcu 1911 roku tygodnika „L’Idea Nazionale”, wokół którego zebrało się „drugie pokolenie” intelektualistów nacjonalistycznych (Maraviglia, Federzoni, Coppola, Forges Davanzati), to moment przełomowy w rozwoju włoskiego nacjonalizmu pomiędzy fazą inkubacji ideologicznej a konkretnym wstąpieniem na scenę polityczną Włoch. Narodziny nowego pisma przypieczętowały też współpracę ugrupowania nacjonalistycznego ze światem przemysłowym, w szczególności z wielkimi potentatami sektora mechanicznego i hutniczego⁴⁶. To zacieśnienie stosunków z bogatymi przemysłowcami zapewniło zaplecze finansowe pisma⁴⁷. W zamian za pomoc finansową „L’Idea Na-

⁴² Dał temu wyraz w liście do Antonia Montiego z 31 sierpnia 1936 roku. Zob. Museo del Risorgimento di Milano, *Archivio della Fondazione G. Castellini*, cartella 37.

⁴³ Kiedy Komitet Centralny wystąpił z propozycją przekształcenia „L’Idea Nazionale” w oficjalny organ Stowarzyszenia, redaktorzy podali się do dymisji, która jednak nie została przyjęta przez Radę Wykonawczą ANI. Początkowo pismo było finansowane przez Giovanniego Pedrotiego, wuja Castelliniego. Od maja 1911 roku dykcja przejęła administrowanie pismem w celu uzyskania pełnej niezależności. Na łamach „L’Idea Nazionale” często pojawiały się apele do czytelników o pomoc finansową.

⁴⁴ List z 19 stycznia 1911 roku. Zob. Museo del Risorgimento di Milano, *Archivio della fondazione G. Castellini*, cartella 5.

⁴⁵ Zob. A. Roccucci, *Roma capitale...*, s. 92.

⁴⁶ Zob. V. Castronovo, *La stampa italiana dall’Unità al fascismo*, wyd. 2, Laterza, Roma–Bari 1973, s. 208–209.

⁴⁷ Jak podaje Castronovo, w odpowiedzi na apel komitetu politycznego „L’Idea Nazionale”, który chciał przekształcić tygodnik w dziennik poprzez utworzenie wydawnictwa L’Italiana

zionale” miała popierać interesy bogatych przemysłowców, lansując program ekonomiczny zwalczający politykę gospodarczą rządu premiera Giolittiego, głosząc na przykład konieczność rewizji polityki celnej, usług morskich, interwencji państwa w sektorze ubezpieczeń, równomiernego rozłożenia podatków oraz zniesienia podatku od dochodów. Tym samym zapewniała poparcie ideologiczne potrzebne sferom bogatych przemysłowców do wyeliminowania żądań syndykalistycznych oraz przeprowadzenia programu ekspansji przemysłowej i kolonialnej⁴⁸.

o wymaganym kapitale 700 tys. lirów, fundusze w lipcu 1913 roku przekazali: przedstawiciel Ligi Przemysłowej z Turynu, potentat przemysłu metalurgicznego zajmujący się również przemysłem zbrojeniowym Dante Ferraris, a także Max Bondi, przedstawiciele przemysłu cukierniczego i stoczniowego z Genui – Emilio Bruzzone i Luigi Parodi, piemoncki potentat przemysłu skórzanego Ferdinando Bocca, dyrektor Officine Meccaniche Saviano Guidetti oraz właściciele zakładów mechanicznych i elektrycznych w Lombardii – Ernesto Breda i Carlo Esterle. W ten sposób, jak wykazał Franco Gaeta, pismo, które w czerwcu 1912 roku znajdowało się w trudnej sytuacji finansowej i szukało stałych sponsorów, w październiku 1914 roku mogło cieszyć się licznym i znakomitym składem redakcyjnym. Zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. XXV.

⁴⁸ Zob. V. Castronovo, *op. cit.*, s. 210. Zob. także R.S. Cunsolo, *Libya, Italian Nationalism and the Revolt against Giolitti*, „Journal of Modern History” 1965, t. 37, nr 2, s. 186 i n.

Rozdział 7.

Wojna libijska w koncepcji włoskich nacjonalistów

Po I Kongresie Nacjonalistycznym i utworzeniu Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich uwagę nacjonalistów zaprzętała kampania propagandowa popierająca interwencję zbrojną przeciwko Turcji w celu przyłączenia Libii do Królestwa Włoch. Należy zaznaczyć, że problem libijski absorbował włoską opinię publiczną jeszcze przed oficjalnym powstaniem ruchu nacjonalistycznego. Jak wykazał Raffaele Molinelli, już w 1882 roku po zajęciu przez Francję Tunisu, wśród elit politycznych pojawiły się hasła o konieczności zbrojnej okupacji Trypolis. Ponownie kwestia ta powróciła w 1902 roku, kiedy ówczesny minister spraw zagranicznych Włoch Giulio Prinetti zawarł układ z francuskim ministrem Camille'em Barrère, przewidujący ograniczenie ekspansji francuskiej w Maroku i zezwalający Włochom na wzmocnienie swojej strefy wpływów w Trypolisie i Cyrenajce¹.

Kwestia libijska nie mogła zostać pominięta przez powstający ruch nacjonalistyczny, który od początku działalności podkreślał konieczność prowadzenia przez Włochy aktywnej polityki ekspansji kolonialnej. Już 15 grudnia 1903 roku Corradini ogłosił: „Jesteśmy przede wszystkim ekspansjonistami”, a utworzone przez niego „Il Regno” w latach 1903-1906 starało się wzmocnić w społeczeństwie włoskim wspomnienie klęski pod Aduą, sławiło postać Francesca Crispiego, dużo uwagi poświęcało także sytuacji włoskich kolonii w Erytrei i Benadirze. Redaktorzy pisma krytykowali „tchórzostwo” rządu i Parlamentu, który nie chciał (bądź nie umiał) zapewnić Włochom „Afryki Wschodniej i większej części Afryki Północnej”, i z obawą odnosili się do „apetytów” francuskich w Trypolisie².

W koncepcji dziennikarzy „Il Regno” kolonie w Afryce miały rozwiązać problem przeludnienia Włoch i eksportu włoskich towarów, a zarazem zapewnić zaopatrzenie w niezbędne surowce dla włoskiego przemysłu. Zdaniem Corradiniego kolonializm powinien także rozwiązać problem włoskiej emigracji, a także kwestię zacofanego gospodarczo Południa Włoch. W referacie przedstawionym na kongre-

¹ Zob. R. Molinelli, *Il nazionalismo italiano e l'impresa di Libia*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1966, R. 53, z. 2, s. 287.

² Referat Papiniego *Programma nazionalista* wygłoszony w 1904 roku. Zob. G. Papini, *Programma nazionalista*, [w:] G. Papini, G. Prezzolini (red.), *Vecchio e nuovo nazionalismo*, Studio Editoriale Lombardo, Milano 1914, s. 31.

sie florenckim „ojciec duchowy nacjonalistów” stwierdził: „Gdyby północna część Afryki była włoska, sytuacja Sycylii i całego Południa nabrałaby nowej energii, a wiele problemów wewnętrznych zostałoby rozwiązanych”³.

Kwestię Trypolisu podjęli także w swoich wystąpieniach kongresowych Goffredo Bellonci i Luigi Federzoni, którzy skrytykowali mało aktywną politykę zagraniczną rządu Włoch, poczynwszy od 1908 roku, kiedy to podczas kryzysu bośniackiego nie zdecydował się zająć Trypolisu z obawy przed „wewnętrznymi komplikacjami” oraz zawarł niekorzystny układ z Francją, przynoszący Włochom nikłe korzyści w basenie Morza Śródziemnego. Obaj nacjonałiści szczególnie negatywnie odnieśli się do wystąpienia ministra markiza Antonina Paternò Castello di San Giuliano w Izbie Deputowanych 2 grudnia 1910 roku, w którym miał on podkreślić, że Trypolis powinien należeć do Turcji.

Należy zaznaczyć, że relacje włosko-tureckie u schyłku pierwszego dziesięciolecia XX wieku stały się ponownie napięte. Turcy starali się utrudniać penetrację gospodarczą Włoch na terytorium Libii, nie pozwalali na nawiązywanie kontaktów lokalnych utworzonej w 1907 roku trypolitańskiej filii Banku Rzymskiego, uniemożliwiali włoskim przedsiębiorcom realizację inwestycji, a nawet blokowali prace włoskiej ekspedycji archeologicznej. Nastroje antyturskie znalazły też wyraz w pierwszym numerze „L’Idea Nazionale” w artykule *Che cosa si vuole per la Tripolitania*, w którym anonimowy autor zwracał uwagę czytelników na problem libijski („kwestia Trypolisu istnieje i nie myśmy ją dzisiaj wymyślili!”), krytykując jednocześnie politykę Giolittiego jako „niekonsekwentną, słabą i niejasną”. Jednocześnie 8 marca 1911 roku Komitet Centralny Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich jednogłośnie przyjął decyzję o narzuceniu rządowi włoskiemu bardziej energicznego programu działania mającego na celu zrealizowanie programu ekspansji w Trypolisie.

Problem libijski znalazł też wyraz w publikacjach propagandowych włoskich nacjonalistów. Na początku maja 1911 roku ukazało się studium Gualtieria Castelliniego *Tunisi e Tripoli*, które stanowiło relację z podróży autora do Afryki Północnej⁴. Castellini opisywał w nim Libię jako region „równie uprawnny” jak Tunis, aczkolwiek „źle zarządzany przez Turków”, i wykazywał, że tubylcy byliby zadowoleni z włoskiej interwencji, która przyniosłaby dobrobyt tym ziemiom. Wykazując dawne tradycje łączące Włochy z ziemiami Afryki Północnej, akcentował jednocześnie wrogię Włochom stanowisko Francji i Turcji. Opisywał także trudną sytuację emigrantów włoskich w Tunisie pod panowaniem francuskim (który jego zdaniem powinien być uważany za „ziemię włoską zależną od Francji”). We wstępie pisał, że nie tylko znalazł on we Francji niebezpiecznego wroga, a w Trypolisie spotkały

³ Zob. G. Castellini (red.), *Il nazionalismo italiano. Atti del Congresso di Firenze*, Quatrini, Firenze 1911, s. 30.

⁴ Oprócz wspomnianego zbioru artykułów, Gualtiero Castellini przedstawił swoje idee imperialistyczne również w studium *Nell’Africa romana*, które powstało po wycieczce szkolnej do północnej Afryki, oraz w korespondencjach z frontu libijskiego przesyłanych do „La Gazzetta di Venezia” i zebranych w tomie *Nelle trincee di Tripoli*.

go gorsze upokorzenia niż w Trydencie, ale także w Al-Dżamm zobaczył rzymski teatr większy niż w Puli, a w Susie był świadkiem przejawów sympatii dla Włoch porównywalnych z tymi, jakich doświadczył na ziemiach irredenty w Zadarze czy w Gorycji. Dlatego też jego zdaniem: „Tunis i Trypolis powinny być nasze z powodu wielkiej miłości, jaką do nich żywimy”⁵. W zakończeniu Castellini uzasadniał, że w koncepcji nacjonalistów zdobycie Trypolisu nie stanowiło celu samego w sobie, lecz miało być dowodem na to, że „odrodziła się włoska świadomość narodowa, która podjęła cele imperialne”⁶.

W połowie września ukazało się też studium Enrica Corradiniego *L'ora di Tripoli*, będące zbiorem korespondencji przesłanych z Trypolisu i Cyrenajki do „L'Idea Nazionale” i „Il Marzocco”. Lider włoskich nacjonalistów, chociaż zauważał, że główną przyczyną wybuchu wojny libijskiej powinny być względy polityczne, a nie gospodarcze, to jednak wykazywał, iż Libia mogła stać się doskonałą kolonią dla emigracji włoskiej, terenem do wykorzystania ze względu na bogactwa naturalne, a Włochy, zdobywając tę część Afryki, mogły nie tylko się wzbogacić, ale przede wszystkim rozwiązać problem regionów południowych Italii i żyjącego tam proletariatu. Będąc przekonany, że Południe Włoch jest bardziej zbliżone do Afryki, podczas gdy Północ znajduje się w europejskiej strefie wpływów, głosił, że „Włochy potrzebują udać się do Afryki, która jest ziemią nie tylko rozległą, ale też rolniczą i górniczą, żeby się wzbogacić, a wzbogacając się, będą mogły spełnić swój obowiązek w stosunku do Południa, które jest niewielkim terytorium, i to tylko rolniczym, pozbawionym jakichkolwiek zasobów mineralnych. Dlatego też nigdy nie będzie w stanie samo przyczynić się do bogactwa swojego kraju”⁷.

Zdaniem Corradiniego wojna ta była opłacalna dla wszystkich warstw społecznych i sfer politycznych. Mogła przynieść konkretne korzyści burżuazji przemysłowej, ponieważ zdobycie kolonii stworzyłoby nowe rynki zbytu i nowe terytorium dla ekspansji przemysłowej, socjalistom, „gdyż tylko tam, gdzie istnieje potężna i kwitnąca burżuazja, może istnieć potężny i kwitnący proletariatus”, a także rządowi i przede wszystkim najbiedniejszym warstwom społeczeństwa.

Corradini twierdził również, że kolonizacja Trypolitanii i Cyrenajki, w odróżnieniu od francuskiej okupacji Tunisu o charakterze kapitalistycznym, byłaby „okupacją proletariacką”. Jak uzasadniał, Włochy były krajem nie tylko biednym, ale też niewielkim terytorialnie, zamieszkanym przez „niezbyt bogatą burżuazję oraz biedny i niezwykle liczny proletariatus”⁸. Podobnie jak Castellini przedstawiał złe

⁵ Zob. G. Castellini, *Tunisi e Tripoli*, Bocca, Torino 1911, s. XIII.

⁶ *Ibidem*, s. 170-171, 221.

⁷ Zob. E. Corradini, *A tutti è utile l'occupazione di Tripoli*, [w:] *idem*, *L'ora di Tripoli*, Treves, Milano 1911, s. 230.

⁸ Ideę tę przedstawił w korespondencjach z frontu libijskiego, w których stwierdził między innymi, że „w przyszłości miliony synów Włoch zaludnią tę część Afryki”, a przy innej okazji, iż „widzi już tysiące włoskich rolników tam, gdzie teraz walczą wojska włoskie”. Zob. E. Corradini, *La conquista di Tripoli. Lettere dalla guerra. Seguite da un discorso su La morale della guerra letto a Firenze il 10 gennaio 1912*, Treves, Milano 1912, s. 53, 231.

administrowanie tymi ziemiami przez Turków i ostro atakował wrogie wyprawie kolonialnej stanowisko partii socjalistycznej, która twierdziła, że problem emigracji należało rozwiązać przez powrót emigrantów do kraju⁹.

Zdaniem lidera włoskich nacjonalistów problem libijski należało rozpatrywać jako „kwestię zasadniczą, którą trzeba rozwiązać, żeby zmienić rzeczywistość”, a rezygnacja z Trypolisu spowodowałaby, że „Włosi staliby się ostatnim narodem na świecie”. W *L'ora di Tripoli* Corradini pisał: „Trypolis dla Włoch był przede wszystkim spontaniczną reakcją przeciwko określonej rzeczywistości historycznej. Piętnaście lat niedoceniań polityki zagranicznej oznacza dla danego narodu anulowanie jego funkcji naturalnej, po wojnie kolonialnej przerwanej przez jedną klęskę. Ponownie rozpoczynając wojnę w Libii, Włochy powracają do swojej naturalnej funkcji; pobite w dyskusji nad programem kolonialnym, powracają do programu kolonialnego; zduszone poprzez koalicję wewnętrznych interesów burżuazyjnych, socjalistycznych, elektoralnych, ministerialnych, powracają do programu ekspansji śródziemnomorskiej”¹⁰.

Korzyści gospodarcze związane z konfliktem libijskim wykazywał też ekonomista, sympatyk nacjonalizmu Maffeo Pantaleoni, który starał się usprawiedliwić koszty wojny tym, że „Trypolis jest bogatym krajem, który może przyjąć część ludności włoskiej”, a także względami natury politycznej. Podkreślał, że Włosi muszą zająć część wybrzeża Morza Śródziemnego, aby zahamować w ten sposób ekspansję innych krajów na tym obszarze, a także zakończyć barbarzyńskie panowanie Turków. Poza tym zwycięska wojna libijska musiała doprowadzić do ograniczenia znaczenia socjalistów w życiu politycznym Włoch, stanowiła znakomity trening bojowy dla włoskich sił zbrojnych, a nade wszystko podnosiła prestiż i dobre imię Włoch, które splamiła klęska pod Aduą¹¹.

Wojna włosko-turecka, wypowiedziana ostatecznie 28 sierpnia 1911 roku, spotkała się z entuzjastyczną reakcją nacjonalistów. Wszyscy główni przedstawiciele ANI (Corradini, Federzoni, Castellini, Sighele) udali się do Afryki w charakterze korespondentów wojennych, a także zadeklarowali pełne poparcie dla polityki rządu Giolittiego¹². Prowadzony na przełomie 1911 i 1912 roku konflikt zbrojny pod wieloma względami stanowił ukoronowanie ich programu imperialistycznego, opracowanego po klęsce pod Aduą, urzeczywistnił także marzenie o nowym imperium włoskim. Zwycięska wojna stała się więc symboliczną klamrą, która zamknęła okres przygnębienia Włochów po klęsce afrykańskiej w 1896 roku. Corradini pisał: „Chwała tym wszystkim, którzy polegli w czasie klęski pod Aduą, chwała tym wszystkim, którzy polegli w czasie zwycięskiej wojny w Libii! Ponieważ te dwie

⁹ Zob. *idem*, *L'ora di Tripoli*, s. 3-4, 159-175.

¹⁰ *Ibidem*, s. IX-X.

¹¹ Cyt. za R. Molinelli, *op. cit.*, s. 312.

¹² Nacjonałiści prowadzili bardzo aktywną propagandę prolibijską, organizując w wielu miastach manifestacje, konferencje programowe oraz publikując manifesty i broszury. Szerzej na ten temat zob. R. Molinelli, *op. cit.*, s. 285-317.

wojny można uznać za dwie fazy jednej i tej samej wojny: wojny o stworzenie imperium włoskiego”¹³.

Należy zaznaczyć, że wojnę libijską popierali nawet nacjonaści demokraci i irredentyści. Główny przedstawiciel frakcji demokratycznej, Scipio Sighele, podkreślał, że „na tej ziemi, która była świadkiem starożytnego imperializmu, [włoskiej wyprawie – J.S.-C.] towarzyszy prawie aura legalności”, oraz dodawał, że Włochy muszą prowadzić politykę imperialistyczną z powodów czysto oportunistycznych¹⁴. Sighele stwierdzał także, że zapewnienie neutralności Austrii i Niemiec w kwestii Trypolisu kosztowało Włochy wiele poświęceń, dlatego należało wykorzystać sprzyjającą okazję, która pojawiła się na arenie międzynarodowej. Podobnie też wspomniany już Gualtiero Castellini w zbiorze *Tunisi e Tripoli* wykazywał, że problem ziem w Afryce Północnej jest bardziej złożony, ponieważ we Włoszech istniała już świadomość narodowo-irredentystyczna, ale brakowało jeszcze świadomości kolonialnej. Z Trypolisem i Tunisem nie łączyły Włochów więzi krwi ani inne związki sentymentalne, dlatego też nacjonalistyczny publicysta widział zadanie nacjonalizmu w uwrażliwieniu Włochów na problemy tych ziem, wskazując na ich starożytną tradycję rzymską.

Nacjonaści kładli jednak zasadniczy nacisk na wartości moralne związane z wojną libijską. W ich koncepcji prowadziła ona do odrodzenia narodowego, stając się drugim risorgimentem. „Naprawdę wielkie w tym, co dzieje się teraz we Włoszech, jest znaczenie moralne i polityczne tej wojny. A nade wszystko znaczenie międzynarodowe, które Włochy zyskują” – pisał anonimowy autor w artykule *La guerra*, który ukazał się 5 października 1911 roku. Idea ta szczególnie uwidoczniła się w pismach neapolitańskiego dziennikarza i prawnika Francesca Coppoli, który wykazywał, że wojna libijska jest wydarzeniem „uzdrawiającym”, stanowi próbę „odkupienia” Włoch po okresie pozejednoczeniowym, opanowanym – jak podkreślał – przez „tchórzostwo pacyfistyczne i wywrotową kamorrę”¹⁵. Dla Coppoli korzyści gospodarcze związane z konfliktem zbrojnym miały znaczenie drugorzędne wobec „spuścizny moralnej” związanej z wojną. Miała ona przynieść odrodzenie w narodzie takich wartości, jak dyscyplina, poczucie obowiązku, poszanowanie hierarchii, porządku i stabilizacji, zlikwidować walkę klasową, a także przezwyciężyć idee pacyfistyczne i sprawić, że w narodzie zatriumfuje wola potęgi.

Koncepcjom tym neapolitański dziennikarz dał wyraz w zbiorze *La crisi italiana*, stwierdzając, że wojna libijska zmazała plamę na honorze Włoch po klęsce pod Aduą, która „zaciążyła na świadomości narodowej jak wyrok bezsilności”, oraz odrodziła wartości militarne, bohaterskie i narodowe rasy o starożytnej tradycji, przywracając jej świadomość dawnej antycznej siły¹⁶. To dzięki wojnie libijskiej naród włoski

¹³ Zob. E. Corradini, *Commemorazione della battaglia di Adua*, 1 III 1914, [w:] i d e m, *Il nazionalismo italiano*, Treves, Milano 1914, s. 263.

¹⁴ Zob. S. Sighele, *Il nazionalismo e i partiti politici*, Treves, Milano 1911, s. 86-87.

¹⁵ Zob. F. Coppola, *Redenzione*, „L’Idea Nazionale” 1911, 19 X.

¹⁶ Zob. F. Coppola, *La crisi italiana, 1914-1915*, L’Italiana, Roma 1916, s. XXXIX.

miał „powrócić na karty historii ludzkości po wiekach nieobecności”. Wojna libijska i okupacja wysp Dodekanezu stanowiły zdaniem Coppoli jedynie pierwszy etap imperializmu włoskiego w basenie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie.

Podobnie też w artykule *Contro queste „anime umide”*, który ukazał się w „La Tribuna” 13 listopada 1911 roku, określił on wojnę libijską jako „krwawą kąpiel” i ostro skrytykował część włoskiej prasy, która jego zdaniem nie poświęcała wystarczająco dużo uwagi zwycięstwom włoskich wojsk odniesionych pod Sciarą Sciat i Sidi Messri¹⁷. Kolejne zwycięskie etapy kampanii przywodziły na myśl chlubną wojenną tradycję włoską. Zwłaszcza gdy na przełomie kwietnia i maja 1912 roku wojska włoskie zajęły Dodekanez, nacjonaści sławili w swoich pismach ten epizod zbrojny, nawiązujący ich zdaniem do tradycji starożytnego Rzymu i średniowiecznych republik morskich¹⁸. Zgodnie z tą koncepcją Morze Śródziemne staowało się *mare nostrum*, a nad wybrzeże Afryki po „piętnastu wiekach nieobecności” powracały włoskie sztandary.

Ten motyw tradycji zwycięstw starożytnego Rzymu w Afryce, który odziedziczyły Włochy, pojawił się w szczególności w zbiorze *Canzoni delle gesta d'oltremare* poety Gabriela D'Annunzio, powstałym zaraz po wybuchu wojny z Libią we wrześniu 1911¹⁹. D'Annunzio uzasadniał nowoczesny kolonializm poprzez odwołanie do krucjat średniowiecznych, tradycji republik morskich oraz wyprawy tysiąca Garibaldiego. Podobny charakter imperialistyczno-kolonialny miała też *Canzone della diana*, zapowiadająca zdobycie Trypolisu, i przede wszystkim *Canzone di Mario Bianco*, w której poeta wyraził życzenie, by wojna afrykańska stanowiła jedynie preludium do przyszłych, większych zwycięstw.

Należy zwrócić uwagę, że wobec ludności tubylczej nacjonaści stosowali terminologię niemalże rasistowską, która pod wieloma względami przypominała faszystowską propagandę rasizmu kolonialnego z okresu wojny w Abisynii. Motyw niższości rasowej Arabów, z którymi nie należało się „bratać”, lecz „uwolnić od ich obecności ten kawałek ziemi”, pojawił się w szczególności w artykułach Maffea Pantaleoniego. Nacjonalistyczny ekonomista pisał, że Włosi powinni postrzegać Arabów tak jak generał Sherman czarnoskórych: „tylko martwi mogą być dobrzy”. Podobnie też Francesco Coppola ubolewał, że część Włochów, kierując się „romantyzmem humanitarnym”, nie rozumiała „samej idei rasowej” i związanej z nią odpowiedzialności i dumy. Neapolitański dziennikarz podkreślał, że odrzucał ten humanitaryzm demokratyczny, który chciałby traktować jak braci „brudnych, ociężałych i zdradzieckich Arabów”, i wykazywał, że Włosi powinni zachowywać się

¹⁷ Jak zauważył Rocco D'Alfonso, począwszy od konfliktu włosko-tureckiego w latach 1911-1912, problem wojny stanowił centralny punkt rozważań Coppoli. Zob. R. D'Alfonso, *Guerra, ordine e razza nel nazionalismo di Francesco Coppola*, „Il Politico” 2000, nr 4, z. 195, s. 551.

¹⁸ Zob. *Nella luce delle armi*, „L'Idea Nazionale” 1911, 12 X.

¹⁹ *Canzone delle gesta d'oltremare* były publikowane w „Il Corriere della Sera” od 8 października 1911 do 14 stycznia 1912 roku, a później zostały zebrane w czwartej księdze *Laudi*, zatytułowanej *Merope*. Arturo Marpicati nazwał ten utwór „przepowiednią wielkiej wojny”.

w stosunku do ludności tubylczej „bez przesadnej okrutności, ale bez słabości, nie tolerując idei rządu na równych prawach”²⁰. Zabarwienie rasistowskie mają też niektóre wypowiedzi Gabriele D’Annunzio, który opisując ludy afrykańskie, stwierdzał: „To nie ludzie, lecz psy, które przyciąga zapach trupów, masakrujący poległych i rannych”²¹.

Jak wykazał Raffaele Molinelli, podobnie też w okresie zbrojnego zajęcia wysp Dodekanezu na przełomie kwietnia i maja 1912 roku nacjonaści opowiedzieli się za stosowaniem energicznej, a zarazem cynicznej polityki w celu powiększenia pod względem terytorialnym swojej strefy wpływów. Już 9 maja, zaraz po zajęciu wysp Stampalia i Rodos, „L’Idea Nazionale” wykazywała, że stanowiły one „doskonały zakup” i w żadnym wypadku nie mogły być oddane Turcji czy Grecji. Zdaniem Luigiiego Federzoniego jedynym możliwym rozwiązaniem był zbrojny protektorat Włoch, który miał zapewnić odpowiednią administrację wysp i zagwarantować ludności tubylczej swobodę używania własnego języka, kultywowania tradycji i zwyczajów²².

* * *

Wojna, która ostatecznie zakończyła się podpisaniem traktatu pokojowego w Lozannie 18 października 1912 roku, chociaż nie do końca zaspokoiła wszystkie imperialistyczne dążenia nacjonalistów, doprowadziła do rozpowszechnienia przekonania, że Włochy były zdolne do odniesienia zwycięstwa militarnego, ożywiła kult wojny, a także przyczyniła się do dalszego zbliżenia nacjonalistów z rewolucyjnymi syndykalistami. Świadczy o tym seria artykułów Angela Oliviera Olivettiego, dyrektora organu syndykalizmu rewolucyjnego „Pagine Libere”, w których wyrażał poparcie dla wojny libijskiej i podkreślał elementy łączące nacjonalizm z syndykalizmem rewolucyjnym. Wspomniany dziennikarz zaliczył do nich wspólny charakter „energiczny i woluntarystyczny” obu doktryn oraz wspólny cel, a mianowicie „odrodzenie poczucia przynależności narodowej”, pojmowanej jako oryginalny charakter własnej rasy, i chęć ożywienia w społeczeństwie „spekulantów giełdowych i drobnych sklepikarzy” kultu bohaterstwa²³. Oprócz kultu wojny i imperializmu, a także krytyki burżuazji i demokracji parlamentarnej oba ruchy łączyło też odrzucenie liberalizmu oraz socjalizmu reformistycznego, które popierały neutralistyczną i ugodową politykę premiera Giovanniego Giolittiego.

²⁰ Zob. F. Coppola, *Bono italiano*, „La Tribuna” 1912, 14 IX.

²¹ G. D’Annunzio, *Canzone della Diana* oraz *Ai combattenti italiani oltremare*, [w:] i d e m, *Prose di ricerca*, red. A. Andreoli, G. Zanetti, t. 2, Mondadori, Milano 2005, s. 67. Należy zaznaczyć, że koncepcja nierówności rasowej mieszkańców kolonii znalazła wyraz również w czasie wojny z Etiopią, kiedy wieszcz, odrzucając samą myśl, że ten konflikt zbrojny może zostać zinterpretowany jako walka różnych ras, przedstawiał ją jako walkę o triumf rzymskiej potęgi i zasad moralnych i intelektualnych, które były z nią nierozzerwalnie związane.

²² Zob. G. De Frenzi [Luigi Federzoni], *Come si risolverà la questione delle isole*, „L’Idea Nazionale” 1912, 26 IX.

²³ Zob. A.O. Olivetti, *Sindacalismo e nazionalismo*, „Pagine Libere” 1911, 15 II; i d e m, *L’altra campana*, „Pagine Libere” 1911, 15 XI.

Należy zaznaczyć, że nacjonaści jeszcze przed zakończeniem wojny postawili sobie za cel rozpropagowanie w społeczeństwie włoskim wiedzy o nowej kolonii. W tym celu stali się promotorami utworzenia Włoskiego Stowarzyszenia Studiów Libijskich (*Società italiana per lo studio della Libia*), otwartego na początku 1912 roku we Florencji pod dyrekcją nacjonalisty, znanego geografa Giotta Dainellego. Członkowie ANI zgadzali się, że konflikt przyniósł „znaczne korzyści materialne” Włochom, jednak ubolewali nad tym, że wojna, która miała być „zdobywczą, przeciwko barbarzyńcom do ujarzmienia”, stała się „walką *pro aris et focis*, braci do uwolnienia”, a zawarty pokój „nie został narzucony siłą nieprzyjacielowi”, lecz wynegocjowany. W koncepcji redaktorów „*L’Idea Nazionale*” konflikt libijski miał być jednak jedynie pierwszym krokiem na drodze do przyszłych podbojów, dlatego wskazywali dalsze cele imperialistyczne w Tunisie i Syrii: „W Trypolisie rozpoczęła się nasza nowa historia. Idziemy dalej. Oznacza to drogę w kierunku Syrii”²⁴.

²⁴ Zob. *L’Italia in Siria*, „*L’Idea Nazionale*” 1911, 30 X.

Rozdział 8.

II Kongres Nacjonalistyczny (1912) – rozłam między nacjonalistami konserwatywnymi a demokratycznymi

8.1. Antysemityzm Francesca Coppoli

Francesco Coppola (1878-1957) – neapolitański dziennikarz i prawnik, redaktor najważniejszych pism nacjonalistycznych, „L’Idea Nazionale” i „La Politica”, uważany za największego znawcę polityki zagranicznej w Associazione Nazionalista Italiana, był wraz z Luigim Federzonim, Mauriziem Maraviglią, Robertem Forges Davanzatim przedstawicielem tzw. drugiego pokolenia włoskich nacjonalistów¹. W odróżnieniu od „pierwszego pokolenia”, które reprezentowali literaci i dziennikarze współpracujący z czasopismami literackimi przełomu XIX i XX wieku („Il Marzocco”, „Il Convito”, „Il Regno”), przedstawiciele „drugiego pokolenia” związali się z ugrupowaniem nacjonalistycznym na I Kongresie we Florencji w grudniu 1910 roku.

Jak wykazał Rocco D’Alfonso, zbliżenie Coppoli do ugrupowania nacjonalistycznego było w dużej mierze logicznym wynikiem stanowiska zajętego przez neapoli-

¹ Francesco Coppola urodził się 27 września 1878 roku w Neapolu, tam też ukończył prawo w 1900 roku. W 1904 roku wyjechał do Rzymu i rozpoczął działalność dziennikarską, współpracując najpierw w latach 1904-1908 z „Il Giornale d’Italia”, a od 1908 do 1914 roku z liberalnym pismem „La Tribuna”. Następnie został redaktorem „Il Dovero nazionale” Alfreda Rocca, z którym w 1918 roku założył miesięcznik „La Politica”. Szczególnie zaangażował się w propagandę antysocjalistyczną i kampanię interwencyjną, popierającą ingerencję zbrojną w Libii, jesienią 1911 roku. Wyrazem jego zaangażowania w kampanię popierającą udział Włoch w I wojnie światowej był zbiór artykułów *La crisi italiana* (1916). W roku 1923 i 1925 był przedstawicielem Włoch w Lidze Narodów, w 1925 roku został członkiem Komisji Osiemnastu. W 1929 roku opublikował studium *La pace coatta*, w którym potępił ideę „przymusowego pokoju”, prowadzącą do „paraliżu historii”. W tym samym roku został profesorem stosunków międzynarodowych na uniwersytecie w Perugii oraz członkiem Rady Akademii Królewskiej (Reale Accademia d’Italia). W 1932 roku przeniósł się do Rzymu. W 1938 roku opublikował zbiór artykułów z lat 1935-1938 *Fascismo e bolscevismo*, w którym przewidywał rychłą konfrontację zbrojną dwóch bloków ideologicznych. Zmarł w 1957 roku. Szerzej na temat Coppoli zob. P.V. Cannistrano, *Coppola Francesco*, [w:] i d e m (red.), *Historical Dictionary of Fascist Italy*, Greenwood Press, Westport 1982, s. 136; V. Clemente, *Coppola Francesco*, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 28, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 1983, s. 650-655.

tańskiego publicystę w latach 1908-1910 zarówno w sferze polityki, jak i preferencji kulturalnych². Jego idee polityczne ukształtowały się pod wpływem lektury dzieł niemieckich filozofów, przeciwników idealizmu, przede wszystkim Artura Schopenhauera i Fryderyka Nietzschego, a następnie pism włoskiego socjologa i ekonomisty Vilfreda Pareto, a także Enrica Corradiniego oraz lidera Action Française Charles'a Maurrasa. Istotny wpływ na sprecyzowanie jego poglądów miały także wydarzenia polityczne, które rozegrały się we Włoszech w latach 1908-1911, w pierwszym rządzie aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrię w 1908 roku, światowy kryzys gospodarczy z lat 1907-1908 oraz wojna libijska w 1911 roku. Jednocześnie też duże znaczenie dla ukształtowania światopoglądu Francesca Coppola miał wynik wyborów parlamentarnych w marcu 1909 roku, który przyniósł wzrost poparcia dla partii lewicowych (socjalistycznej, radykalnej i republikańskiej) i wywołał duże zaniepokojenie w środowiskach umiarkowanych i konserwatywnych, pogłębiając ich krytyczne nastawienie do systemu rządów liberalnego premiera Giovanniego Giolittiego.

Coppola, rozpoczynając około 1908 roku współpracę z rzymskim pismem „La Tribuna”, zaczął głosić idee imperialistyczne, antydemokratyczne i antysocjalistyczne³. Jednocześnie już w pierwszych artykułach opublikowanych wiosną 1909 roku, poświęconych sylwetkom włoskich artystów i literatów, starał się upowszechnić program nacjonalizmu kulturalnego, a w szczególności krytykował ten odłam kultury włoskiej, który ślepo naśladował cudzoziemskie wzory i odrzucał tradycyjny, klasyczny kanon estetyczny. Podkreślał jednocześnie swoją łączność z ojczyzną i przywiązanie do włoskiej tradycji⁴.

Swoje koncepcje polityczne natomiast Coppola przedstawił po raz pierwszy w marcu 1909 roku w artykule *Il borghese „d'idee larghe”*, w którym zaatakował zarówno socjalistów, próbujących maskować swoje interesy klasowe przy użyciu „jakobińskiej retoryki humanitaryzmu i równości”, jak i część burżuazji, którą ironicznie określił jako środowisko „o szerokich horyzontach”, tzn. głoszące na partię socjalistyczną w imię zasad „sprawiedliwości i postępu”⁵.

² Zob. R. D'Alfonso, *Guerra, ordine e razza nel nazionalismo di Francesco Coppola*, „Il Politico” 2000, nr 4, z. 195, s. 551.

³ Wraz z przejściem do „La Tribuna” rozpoczął się nowy etap biografii intelektualnej Coppola, który zaczął poruszać tematy polityczne i kulturalne, w szczególności dotyczące ważnych kwestii polityki włoskiej i międzynarodowej. Wcześniej na łamach „Il Giornale d'Italia” zajmował się przede wszystkim redagowaniem kroniki sądowej, poświęcając szczególnie dużo uwagi tzw. zabójstwom honorowym (*delitti d'onore*) przewidzianym w kodeksie Zanardello. Coppola, krytykując zbyt dużą łagodność i wyrozumiałość sądów w takich przypadkach, nawiązał dyskusję z dyrektorem „Rivista Penale”, radykałem Luigim Lucchinim, będącym zarazem głównym twórcą kodeksu Zanardello i zwolennikiem łagodności owych *delitti d'onore*. Coppola uważał natomiast niskie kary za zabójstwa honorowe za zwyczajowe usankcjonowanie „prawa do zabijania”. Od 1907 roku poświęcał także dużo uwagi filozofii i religii buddyzmu, która w tym okresie, głównie za sprawą znanego geologa Giuseppe De Lorenza, zyskała wielką popularność we Włoszech.

⁴ Zob. F. Coppola, „Assunta Spina” di Salvatore di Giacomo, „La Tribuna” 1909, 29 III; i d e m, Roberto Bracco novellatore, „La Tribuna” 1909, 17 IV.

⁵ Zob. i d e m, *Il borghese „d'idee larghe”*, „La Tribuna” 1909, 19 III.

Neapolitański dziennikarz, oprócz negatywnej oceny włoskiej burżuazji, już w okresie poprzedzającym I Kongres Nacjonalistyczny w grudniu 1910 roku dużo uwagi poświęcił także krytyce socjalizmu i syndykalizmu. Podczas niepokojów społecznych we Francji w maju 1909 roku, związanych ze strajkami pracowników kolei i poczty, w artykule *L'„infâme Clemenceau”* potępił te zdarzenia, przedstawiając je jako „gwałtowne konwulsje społeczne”, dokonane przez „wywrotową mniejszość”. Popierał jednocześnie represyjną politykę premiera Georges’a Clemenceau, który nie zaważał się użyć siły do stłumienia strajków⁶. W artykule *Socialismo e sindacalismo*, który ukazał się w „La Tribuna” 4 sierpnia 1910 roku, uznał demokrację i socjalizm za owoce idei równości i wolności rewolucji francuskiej, będące w jego mniemaniu jedynie „powierzchownymi i płytkimi formułami, działającymi na szkodę organizmu narodowego”⁷. Jak zauważył Rocco D’Alfonso, ta krytyka zasad rewolucji francuskiej, w której wyraźnie przebiega wpływ koncepcji Charles’a Maurrasa przedstawionych już w 1909 roku w *Enquête sur la Monarchie*, stała się typowym motywem przewodnim publicystyki nacjonalistyczno-faszystowskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego⁸. Coppola określił jednocześnie socjalizm jako „najdoskonalszy wirus demokracji burżuazyjnej w stanie rozkładu” i stwierdził, że ryzyko zakażenia, które powoduje kryzys autorytetu państwa i zwycięstwo ideologii oświeceniowej, może zostać zażegnane jedynie przez ruch reakcji zdolny do połączenia porządku społecznego i siły zbrojnej, dyscypliny wewnętrznej oraz ekspansji, autorytaryzmu i imperializmu⁹. W artykułach tych, napisanych pod wyraźnym wpływem idei Pareta przejętych z traktatu *I sistemi socialisti*, Coppola po raz pierwszy przedstawił także swoją koncepcję użycia siły jako jedyne go środka pozwalającego na zdobycie i utrzymanie władzy zarówno w sferze politycznej, jak i w stosunkach społecznych.

W 1910 roku wziął aktywny udział w obradach I Kongresu Nacjonalistycznego, a wcześniej w debacie przedkongresowej mającej na celu sformułowanie definicji włoskiego nacjonalizmu. Odpowiadając na zarzuty Giuseppe Antonia Borgese, że nacjonalizm to zwykły patriotyzm, w artykule *Il nazionalismo in Italia*, który ukazał się w „La Tribuna” 3 grudnia 1910 roku, neapolitański dziennikarz stwierdził, że nacjonalizm nie jest „jedynie miłością ojczyzny, która łączy wszystkie partie polityczne”, lecz ruchem imperialistycznym i antydemokratycznym, wrogo ustosunkowanym do wszelkich reform społecznych i dążącym do skierowania energii narodowej w kierunku polityki zbrojeń, ekspansji terytorialnej i gospodarczo-hand-

⁶ Zob. i d e m, *L'„infâme Clemenceau”*, „La Tribuna” 1909, 28 V.

⁷ Zob. i d e m, *Socialismo e sindacalismo*, „La Tribuna” 1910, 4 VIII.

⁸ *Enquête sur la Monarchie*, chociaż w tomie ukazała się dopiero w 1909 roku, w rzeczywistości była publikowana na łamach „Gazette de France” od czerwca do grudnia 1900 roku. Szerzej na ten temat zob. C. Capitan-Peter, *Charles Maurras et l'idéologie de l'Action Française. Étude sociologique d'une pensée de droite*, Le Seuil, Paris 1972; A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2007.

⁹ Zob. F. Coppola, *Socialismo e sindacalismo*, „La Tribuna” 1910, 4 VIII.

lowej¹⁰. Zdaniem Rocca D'Alfonso w tej koncepcji Coppoli widoczne są tendencje reakcyjne, autorytarne i imperialistyczne, które zasadniczo odpowiadały ideom lidera rzymskiej grupy nacjonalistycznej Luigiego Federzoniego przedstawionym przez niego w artykule *A proposito di nazionalismo*, opublikowanym w „Il Giornale d'Italia” 21 czerwca 1910 roku.

Coppola był także wraz z Enrico Corradinim, Robertem Forges Davanzatim, Mauriziem Maraviglią współzałożycielem i jednym z naczelnych redaktorów tygodnika „L'Idea Nazionale”, wokół którego zgrupowała się frakcja konserwatywna i antydemokratyczna ugrupowania. Grupa ta wkrótce narzuciła swoją linię polityczną ANI i na II Kongresie Nacjonalistycznym w grudniu 1912 roku doprowadziła do opuszczenia Stowarzyszenia przez nacjonalistów demokratów¹¹.

W latach 1911-1912 Coppola głosił idee antysemityczne, w dużej mierze wzorowane na koncepcjach Charles'a Maurrasa propagowanych w założonym przez niego dzienniku „L'Action Française”¹². Należy zaznaczyć, że w liberalnych Włoszech antysemityzm uważany był za zjawisko raczej rzadkie i incydentalne¹³. Wynikało to zarówno z ograniczonej liczebności społeczności żydowskiej w tym kraju w porównaniu przede wszystkim z Europą Środkowo-Wschodnią, a także z faktu, że jakkolwiek Żydzi włoscy byli dobrze zintegrowani i często odgrywali ważną rolę w życiu politycznym i kulturalnym, to jednak ich obecność w sektorze gospodarczo-ekonomicznym państwa była stosunkowo niewielka¹⁴. Podobnie też we włoskim

¹⁰ Zob. i d e m, *Il nazionalismo in Italia*, „La Tribuna” 1910, 3 XII.

¹¹ Coppola w zbiorze *La crisi italiana* stwierdził, że pismo „L'Idea Nazionale” uosabiało duszę nacjonalizmu włoskiego. Zob. F. Coppola, *La crisi italiana*, L'Italiana, Roma 1916, s. XXXIX, XLVI.

¹² Na szczególną uwagę zasługują dwa jego artykuły: *Nazionalismo e democrazia* (z 28 grudnia 1911 roku) oraz *Per indenderci sulla democrazia* (z 4 stycznia 1912 roku), w których Coppola stawiał znak równości między demokracją i socjalizmem oraz przedstawiał demokrację nie tylko jako przejaw indywidualistycznego sposobu myślenia, lecz także jako ideologię międzynarodową, antyreligijną, a zarazem humanitarną, pacyfistyczną i w konsekwencji antynarodową.

¹³ Jedynym głośnym przypadkiem wystąpienia o charakterze antysemitycznym we włoskim parlamencie był tzw. przypadek Pasqualiga w 1873 roku, kiedy liberalny deputowany Francesco Pasqualigo, nie chcąc się zgodzić na nominację włoskiego Żyda Isacco Maurogonato na ministra finansów w rządzie Marca Minghettiego, oskarżył go o rzekomą „podwójną lojalność narodową”. Szerzej na ten temat zob. E. Colloiti, *Il fascismo e gli ebrei. Le leggi razziali in Italia*, Laterza, Roma-Bari 2003, s. 8.

¹⁴ Dokładna liczba Żydów we Włoszech na początku XX wieku jest trudna do ustalenia. Renzo De Felice podaje następujące wyniki spisów ludności: w 1911 roku wyznanie mojżeszowe zadeklarowało 32 825 osób, w 1931 – 39 112, natomiast w 1938 – 47 252. Dla porównania szacuje się, że w Austrii w 1935 roku mieszkało 191 481 Żydów. Żydzi brali czynny udział w życiu politycznym Włoch, działając zarówno w partiach prawicowych, jak i lewicowych. Wśród wybitnych przedstawicieli świata kultury i polityki wyznania mojżeszowego należy wymienić premiera Włoch Luigiego Luzzatiego, burmistrza Rzymu Ernesta Nathana czy ministra spraw zagranicznych Sidneya Sonnino (żydowskiego pochodzenia, lecz nawróconego na protestantyzm). Część Żydów poparła też powstały w 1919 roku ruch Benita Mussoliniego Fasci di combattimento. Zob. R. De Felice, *Storia degli ebrei italiani sotto il fascismo*, Einaudi, Torino 1961, s. 6, 22.

nacjonalizmie antysemityzm jako element mitu rasowego był zjawiskiem raczej marginalnym. Pewne nieprzychylnie wzmianki o Żydach znaleźć można w pismach niektórych przedstawicieli tego ruchu, na przykład Enrica Corradiniego, jego prekursora – Alfreda Orianiego, czy pisarza Paolo Orano, chociaż nie mają one wyraźnego zabarwienia rasistowskiego¹⁵.

Coppola w adresowanym do Maurrasa liście otwartym *Israele contro l'Italia* (Izrael przeciwko Włochom), który ukazał się w „L’Idea Nazionale” 16 listopada 1911 roku, oskarżył prasę angielską, niemiecką i austriacką o prowadzenie „kampanii antywłoskiej”¹⁶. Ta kampania „kłamstw, oszczerstw, fałszywych informacji” miała być jego zdaniem zorganizowana przez „wielką, kosmopolityczną finansjerę izraelską”, która dzięki zdobytej potędze gospodarczej kierowała większą częścią prasy europejskiej, wpływając w ten sposób na opinię publiczną oraz politykę rządów. Na poparcie swojej tezy Coppola przytaczał szereg dowodów, podkreślając między innymi żydowskie pochodzenie wielu korespondentów z Trypolisu, pracujących dla agencji Reutera i Central News, a także informując o dotacjach przyznanych przez finansjerę żydowską gazetom niemieckim o szczególnie antywłoskim nastawieniu, jak „Berliner Tageblatt” czy „Frankfurter Zeitung”. We wspomnianym liście Coppola, nie ukrywając podziwu dla Maurrasa, apelował do głównego lidera Action Française o zdemaskowanie „wykrętnych i bezczelnych intryg” „żydowskiej finansjery” (*semiteria finanziaria*) przeciwko Włochom oraz o stworzenie wspólnej koalicji „tysiącletnich ras”, która miałaby stawiać czoła owemu „spiskowi”, działającemu w całej Europie, we wszystkich sektorach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Jak zauważył Rocco D’Alfonso, atak Coppoli był w dużej mierze wynikiem rozpowszechnionej w całej Europie propagandy antyżydowskiej głoszącej tezę o rzekomym spisku Żydów zmierzających do wzmocnienia swojej pozycji ekonomiczno-finansowej ze szkodą dla interesów poszczególnych narodów¹⁷. Dlatego też, jak podkreślił cytowany historyk, jego koncepcja była zasadniczo powtórzeniem

¹⁵ Jak zauważył Renzo De Felice, dla większości nacjonalistów odurzonych futuryzmem, dannunzianizmem (*dannunzianesimo*), irracjonalizmem, kultem piękna, przemocy, również antysemityzm stał się jedynie „niejasnym stanem ducha”. Zob. R. De Felice, *op. cit.*, s. 44. Szerzej na ten temat zob. J. Sordel-Cedarmas, *Mit rasy w ideologii włoskich nacjonalistów*, [w:] A. Citkowska-Kimla, M. Kiwior-Filo, B. Szlachta (red.), *Doktryny, historia, władza. Księga dedykowana profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniewiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 257-274.

¹⁶ List do Maurrasa został opublikowany 18 listopada 1911 roku w „Action Française”. Jak wykazał Pierre Milza, francuski dziennik z satysfakcją powitał „rodzący się antysemityzm” włoskiego nacjonalizmu. Zob. P. Milza, *Le nationalisme italien vu par l’Action française (1911-1915)*, [w:] E. Decleva, P. Milza (red.), *Italia e Francia. I nazionalismi a confronto*, Angeli, Milano 1993, s. 63.

¹⁷ Analogiczną kampanię oskarżającą Żydów o sterowanie propagandą antywłoską w Europie prowadziło na przełomie października i listopada 1911 roku szereg pism, jak na przykład turyńska liberalna „La Stampa” i rzymski konserwatywny dziennik „Il Giornale d’Italia”.

francuskiego stereotypu, dość popularnego w literaturze katolicko-społecznej i antykapitalistycznej końca XIX wieku (w pismach takich autorów, jak Dumont, Gougenot de Mousseaux, Chabauty, Meurin), a także w publicystyce nacjonalistycznej i antydemokratycznej początku XX wieku, której najwybitniejszym przedstawicielem był Maurras¹⁸. Nie można jednak zaprzeczyć, że za motywacjami o charakterze politycznym kryła się głęboka niechęć o podłożu ideologicznym, traktująca hebraizm (podobnie jak socjalizm czy pacyfizm) jako wroga, którego należy zwalczać za wszelką cenę.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że ta otwarta manifestacja sympatii ze strony Coppoli dla prowansalskiego pisarza i przywódcy nacjonalizmu francuskiego wywołała żywy oddźwięk w środowisku nacjonalistów. W pierwszym rządzie publikacja jego listu spowodowała gwałtowny protest nacjonalistów pochodzenia żydowskiego¹⁹. Szczególnie ostro neapolitańskiego dziennikarza zaatakował prezydent grupy nacjonalistycznej w Wenecji i członek komitetu centralnego ANI – Alberto Musatti, który na łamach „L’Idea Nazionale” opublikował list otwarty *Parole chiare* (Jasne słowa). Wyraził w nim swoją zdecydowaną dezaprobatę dla stanowiska Coppoli, zapytując jednocześnie, czy chce on skierować „nacjonalizm włoski na tory antysemityczne, zamieniając go w przyczepkę nacjonalizmu francuskiego?”. Musatti przypomniał też o patriotyzmie Włochów pochodzenia żydowskiego, którzy biorąc udział w walkach w okresie risorgimento, nie przypuszczali, że „konieczny jest chrzest, żeby służyć sprawie ojczyzny”.

W następstwie ostrej polemiki zarząd ANI potępił otwarcie na łamach „L’Idea Nazionale” stanowisko neapolitańskiego dziennikarza, podkreślając, że jest ono „niezgodne z kierunkiem politycznym stowarzyszenia”, w rezultacie czego Coppola zrezygnował z udziału w zarządzie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Pod koniec listopada 1911 roku odpowiedział na stawiane mu zarzuty w kolejnym tekście opublikowanym w „L’Idea nazionale” *Il mio antisemitismo* (Mój antysemityzm). Tłumaczył w nim swój sposób pojmowania antysemityzmu, a także odpierał oskarżenia przedstawione przez Alberta Musattiego. Zaatakował ponownie „finansjerę żydowską” i jej zamiar zdobycia hegemonii w Europie, co jego zdaniem zagrożło rozwojowi politycznemu i gospodarczemu wszystkich państw europejskich,

¹⁸ Maurras w okresie słynnej sprawy Dreyfusa stworzył podstawy doktryny antysemityzmu bazującej na koncepcji „czterech państw skonfederowanych” i przekonaniu, że Żydzi wraz z protestantami i masonami reprezentują „obce ciało” wewnątrz społeczeństwa francuskiego, tym niebezpieczniejsze, że mogą odegrać rolę niszczącą społeczeństwo narodowe. Szerzej na ten temat zob. R. D’Alfonso, *op. cit.*, s. 559-560.

¹⁹ Artykuł Coppoli spowodował dymisję wielu członków ANI pochodzenia żydowskiego, szeregi Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich opuścił między innymi Raffaele Levi. Należy zaznaczyć jednak, że reakcja prasy żydowskiej we Włoszech nie była jednoznaczna. Piemontski dziennik „Il Vessillo Israelitico”, wrogo nastawiony do syjonizmu, zdecydował się powstrzymać od jakiegokolwiek reakcji. Syjonistyczny periodyk z Triestu „Il Corriere Israelitico” przesłał natomiast do „L’Idea Nazionale” list protestacyjny, który jednak nie został opublikowany. Szerzej na ten temat zob. T. Catalan, *L’antisemitismo nazionalista italiano visto da un ebreo triestino. Carlo Morpurgo ed il „caso Coppola”*, „Qualestoria” 1994, nr 1-2, s. 99-100.

a w szczególności nowo powstałych – Włoch i Niemiec. Tłumaczył też kampanię antysemityczną prowadzoną w drugiej połowie XIX wieku w różnych krajach, takich jak Francja, Niemcy, Rosja, uważając ją za „konieczność historyczną”, oraz krytykował nieograniczoną władzę „bankokracji żydowskiej”, która jego zdaniem wywierała istotny wpływ na działalność rządów. Koncentrując się z kolei na sytuacji Włoch, jakkolwiek podkreślał, że „nie istnieje jeszcze konieczność prowadzenia polityki antysemitycznej” ze względu na ograniczoną rolę społeczności żydowskiej w życiu gospodarczym, i zaznaczał, że „nie zamierza ukazać solidarności włoskich Żydów z żydowską koalicją finansową”, to jednak apelował do rodaków, żeby nie lekceważyli takich faktów, jak: 1) stopniowe zdobywanie przez Żydów coraz bardziej znaczących stanowisk w życiu politycznym i gospodarczym; 2) „solidarność rasowa, która nie ma nic wspólnego z solidarnością narodową”; 3) tworzenie się przymierza „żydowsko-masońskiego” oraz 4) systematyczne werbowanie przez Żydów „sił wywrotowych”, które Coppola identyfikował przede wszystkim z socjalizmem. Te elementy uzasadniały jego zdaniem konieczność prowadzenia polityki antyizraelskiej we Włoszech²⁰.

Do kwestii zbieżności z nacjonalizmem francuskim neapolitański nacjonalista powrócił w 1916 roku we wspomnianym już zbiorze pism *La crisi italiana*. Do wspólnych elementów łączących oba ruchy zaliczył wówczas krytykę demokracji parlamentarnej, tzn. ideologii demokratycznej i praktyki parlamentarnej. Podkreślał jednak zasadnicze różnice między nacjonalizmem włoskim i francuskim: 1) nacjonalizm francuski był „zwrócony ku przeszłości”, z nostalgią wspominał wielką Francję, podczas gdy nacjonalizm włoski „spoglądał w przyszłość”; 2) nacjonalizm francuski negował i potępiał historię, a włoski starał się ją interpretować; 3) nacjonalizm francuski izolował się od aktualnej rzeczywistości narodowej, podczas gdy włoski – próbował „nasycić ją własną duszą”; 4) nacjonalizm francuski głosił hasła wewnętrznej rewolucji i był konserwatywny w polityce zagranicznej, nacjonalizm włoski chciał natomiast przeprowadzić rewolucję moralną w polityce wewnętrznej i imperialistyczną w polityce zagranicznej; i wreszcie 5) nacjonalizm francuski głosił restaurację monarchii we Francji, a włoski – imperializm²¹.

Chociaż nie można zaprzeczyć, że Coppola odegrał ważną rolę w recepcji i przeszczepianiu na teren Włoch antysemitycznych koncepcji charakterystycznych dla nacjonalizmu francuskiego, które pojawiły się w czasie kampanii antydreyfusowskiej pod koniec XIX wieku i rozwinęły się w pierwszym dziesięcioleciu wieku XX, jednak jego przekonania antysemityczne wynikały z odmiennych źródeł. Jak zauważył Rocco D'Alfonso, antysemityzm Maurrasa i Action Française był wyrazem ogólnej tendencji autorytarnej, która dążyła do odbudowania struktury hierarchicznej Francji okresu sprzed rewolucji i integralności rasowej narodu francuskiego. Przeszczepiając te idee na grunt włoski, Coppola zamierzał jedynie powstrzymać proces demokratyzacji systemu politycznego, przeciwstawiając jej koncepcję silnego państwa,

²⁰ Zob. F. Coppola, *Il mio „antisemitismo”*, „L'Idea Nazionale” 1911, 30 X.

²¹ Zob. idem, *La crisi italiana*, s. XXXIX.

które byłoby nastawione na ekspansję imperialistyczną, chciał także doprowadzić do wykrystalizowania się jednolitej polityki ANI.

8.2. Scipio Sighele a spór nacjonalistów demokratycznych i konserwatywnych

II Kongres Nacjonalistyczny, który odbył się w grudniu 1912 roku w Rzymie, przyniósł dalszą konkretyzację programu włoskiego nacjonalizmu. Doprowadził ostatecznie do nadania ugrupowaniu charakteru antydemokratycznego i imperialistycznego, przypieczętował także zbliżenie nacjonalistów z umiarkowanymi katolikami (*clerico-moderati*), które zaowocowało wspólnym wystąpieniem nacjonalistów i katolików w koalicji w wyborach parlamentarnych w październiku 1913 roku. Po I Kongresie we Florencji w Stowarzyszeniu Nacjonalistów Włoskich ścierały się dwie linie polityczne, które na dłuższą metę były trudne do pogodzenia: z jednej strony występowała grupa nacjonalistów o przekonaniach konserwatywno-katolickich, związana z czasopismem „L’Idea Nazionale”, z drugiej natomiast istniało stronnictwo demokratyczne i laicko-liberalne, nawiązujące pod względem ideologicznym do tradycji *risorgimenta*. Sprzeciwiało się ono przymierzowi ruchu nacjonalistycznego z konserwatywnymi siłami frakcji liberalnej prawicy, które było dziełem przede wszystkim Luigiego Federzoniego i rzymskiej grupy nacjonalistycznej.

Należy podkreślić, że przyczyną konfliktu pomiędzy nacjonalistami demokratycznymi a konserwatywnymi, który rozgorzał w kwietniu 1912 roku i ostatecznie doprowadził do opuszczenia szeregów ANI przez demokratów, z Scipiem Sighelem, Ercolem Rivalentą i Paolem Arcarim na czele, był w dużej mierze spór, który wybuchł po opublikowaniu antysemitkich artykułów Coppoli. Wiązał się on jednak z szerszą dyskusją nad koncepcją demokracji i charakterem włoskiego nacjonalizmu. Przedstawione przez Coppolę antydemokratyczne i antysemitckie idee wywołały w szczególności ostry protest socjologa i kryminologa z Trydentu Scipia Sighelego (1868-1913), uważanego za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli linii nawiązującej do tradycji demokratycznej irredentyzmu okresu *risorgimenta*, a zarazem współzałożyciela *Associazione Nazionalista Italiana*²².

²² Scipio Sighele urodził się w Brescii 24 czerwca 1868 roku, zmarł we Florencji 21 października 1913 roku. Jego rodzina wywodziła się z miejscowości Nago w Trydencie, z którym Sighele czuł się bardzo związany, aczkolwiek mieszkał na stałe w Rzymie, a od 1906 roku we Florencji, gdzie zetknął się ze środowiskiem nacjonalistycznym skupionym wokół Enrica Corradiniego. Studiował prawo na uniwersytecie w Rzymie pod kierunkiem między innymi Enrica Ferriego, wybitnego karnisty i socjologa, który wraz z Cesare Lombroso i Raffaele Garofalem był promotorem reformy włoskiego prawa karnego. Sighele pod wpływem Ferriego poświęcił się problemom socjologii kryminalnej i w 1889 roku, w wieku zaledwie 21 lat, opublikował swoje pierwsze dzieło, monografię poświęconą dzieciobójstwu. W 1892 roku ukazało się jego kolejne studium, *La folla delinquente*, które przetłumaczone na wiele języków, przyniosło mu światową sławę. Oprócz kariery naukowej (był między innymi docentem prawa karnego na uniwersytecie

Scipio Sighele należał niewątpliwie do najbardziej postępowych intelektualistów włoskich okresu Giolittiego. Wyrósłszy w klimacie pozytywistycznej szkoły Cesare Lombroso, która pod koniec XIX wieku była niezwykle popularna we Włoszech, i posługując się metodą pozytywistyczną, badał warunki życia Południa, przede wszystkim Sycylii. W swoich pracach naukowych podkreślał istnienie wyraźnych dysproporcji pomiędzy zacofanym Południem a resztą kraju oraz wykazywał niedostateczną politykę kolejnych rządów w celu ich zmniejszenia. Szczególnie wrażliwy na problematykę społeczną, analizował także status prawny kobiet we Włoszech na przełomie XIX i XX wieku i postulował wprowadzenie systemu opieki nad samotnymi matkami i ich dziećmi, reformę kodeksu w celu zrównania praw kobiet i mężczyzn, a także przyznania kobietom prawa wyborczego.

Podobnie też obserwując konflikty gospodarcze końca XIX wieku i umacnianie się nowych klas społecznych, głosił konieczność przeprowadzenia gruntownych zmian politycznych. Już pod koniec XIX wieku był krytycznie nastawiony do praktyki parlamentarnej, czemu dał wyraz w pamflecie *Contro il parlamentarismo. Saggio di psicologia collettiva* (Przeciwko parlamentaryzmowi. Esej z dziedziny psychologii kolektywnej) z 1895 roku i w opublikowanym rok później studium *La morale individuale e la morale politica* (Moralność jednostki a moralność polityczna). Należy zaznaczyć, że w obu pracach, powstałych w niezwykle trudnym dla włoskiego życia parlamentarnego okresie, kiedy toczyły się spory związane z polityką afrykańską rządu Crispiego, demaskował nieuczciwość oraz skorumpowanie świata polityki, które prowadziło także do obniżenia norm moralnych w życiu społecznym. Twierdził, że w Parlamencie powinna zasiadać jedynie „ograniczona liczba posłów posiadających wyższe przymioty”. Należy zaznaczyć, że Sighele, krytykując parlamentaryzm, nie był jednak przeciwnikiem demokracji, której starał się bronić przy każdej nadarzającej się okazji.

Trydencki socjolog był także laikiem i antyklerykałem, choć z uwagą śledził zjawisko odnowy religijnej związanej z modernizmem w Europie. Jak zauważyła autorka biografii Sighelego Maria Garbari, jego postawa wobec religii wiązała się z faktem, że postrzegał on Kościół jako wroga risorgimenta, a także nieprzyjaciela postępu oraz jako wiekową instytucję z gruntu konserwatywną²³.

w Pizie, a następnie w Rzymie oraz prowadził wykłady z socjologii na uniwersytecie w Brukseli) prowadził również działalność publicystyczną. Sighele badał także sytuację i status prawny kobiet we Włoszech i poświęcił tym kwestiom kilka wartościowych publikacji, *Infanticidio* (1889), *La coppia criminale* (1893), *La donna nuova* (1898), *La donna e il problema dell'educazione* (1903), *Eva moderna* (1911), *La crisi dell'infanzia e la delinquenza dei minorenni* (1911) i *La donna e l'amore* (1913). W celu zwalczania plagi analfabetyzmu kobiet z niższych warstw społecznych proklamował wprowadzenie powszechnego obowiązku nauczania. Opublikował wiele artykułów w obronie francuskiego kapitana żydowskiego pochodzenia Dreyfusa, oskarżonego o zdradę. Wystąpił też w obronie generała Oreste Baratieri, głównodowodzącego włoskimi oddziałami w Afryce, postawionego po klęsce pod Aduą przed sądem. Szerzej na temat Sighelego zob. M. Garbari, *L'età giolittiana nelle lettere di Scipio Sighele*, Società di Studi Trentini di Scienze Storiche, Trento 1977.

²³ Zob. *ibidem*, s. 254.

Cytowany autor był zdecydowanym przeciwnikiem nacjonalizmu francuskiego i z pełnym przekonaniem odrzucał tezy o francuskiej proveniencji włoskiego ruchu narodowego. Już w 1909 roku w tomie *Pagine nazionaliste* (Strony nacjonalistyczne) potępił otwarcie nacjonalizm francuski, uznając go za „klerykalny, antysemityczny i wsteczny”, widząc jednocześnie rzecznika tych idei w Charles’ie Maurrasie. Zdaniem Sighelego nacjonalizm we Włoszech ze względów historycznych i środowiskowych, „jeśli chciał rozbudzić uśpioną energię narodu i skierować ją w stronę handlu, przemysłu, wojen, nauki i polityki w celu zbudowania wielkiej ojczyzny”, musiał stać się „szczerze i odważnie” partią liberalną²⁴. Podobnie też w 1911 roku w tomie *Il nazionalismo e i partiti politici* (Nacjonalizm a partie polityczne) Coppoli wykazał „zgodność celów” pomiędzy nacjonalizmem a demokracją oraz skrytykował kierunek konserwatywny i antydemokratyczny, który jego zdaniem przyjęło Stowarzyszenie Nacjonalistyczne pod wpływem grupy „L’Idea Nazionale”.

Okazją do przeprowadzenia szerszej analizy wpływów nacjonalizmu francuskiego na nacjonalizm włoski stały się natomiast antysemityczne artykuły Francesca Coppoli. Sighele w odpowiedzi na teksty neapolitańskiego dziennikarza w artykułach, które ukazały się w „La Tribuna” w kwietniu 1912 roku, a w szczególności w *Le incertezze del nazionalismo italiano* oraz *Il partito dei „reduci” ossia il partito confusionario*, opublikowanych 4 i 13 kwietnia 1912 roku, wykazał analogie między wystąpieniem Coppoli a doktryną nacjonalizmu francuskiego oraz potępił próbę przeszczerzenia do Włoch „ksenofobicznego i antysemitycznego nacjonalizmu”, będących – jak podkreślał – „bólązką siostry łacińskiej”.

Wspomniane artykuły, podobnie jak studium *Il nazionalismo e i partiti politici*, wywołały zdecydowaną krytykę ze strony nacjonalistów konserwatywnych, którzy na łamach „L’Idea Nazionale” starali się wykazać zasadniczą różnicę między nacjonalizmem a demokracją. Na artykuły trydenckiego socjologa odpowiedział między innymi Vittorio Vettori w dwóch tekstach opublikowanych w „Il Giornale d’Italia” 8 i 14 kwietnia 1912 roku: *Il programma d’azione del nazionalismo italiano. Risposta a Scipio Sighele* i *Il Nazionalismo quale veramente è. Replica a Scipio Sighele*, podkreślając wyraźne różnice ideologiczne między nacjonalizmem włoskim a francuskim, a także fakt, że ANI publicznie potępiła koncepcję Coppoli: „Czy można naprawdę sądzić, że nacjonałiści włoscy chcą szerzyć antysemityzm? W kraju, gdzie Izraelici sprawują funkcje premiera, ministra wojny i obejmują inne ministerstwa, są wymieniani wśród najbliższych doradców Korony, zasiadają w Senacie, są wybierani do Izby Deputowanych, sprawują najwyższe funkcje w hierarchii państwowej i są uważani za wspańiałych patriotów?”²⁵.

Jak słusznie zauważyła włoska historyk Tullia Catalan, Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich, chcąc położyć kres dyskusji, 15 kwietnia 1912 roku ostatecznie przegłosowało porządek obrad, w którym potępiło antysemityczne deklaracje neapo-

²⁴ Zob. S. Sighele, *Nazionalismo italiano e nazionalismo francese*, [w:] i d e m, *Pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1910, s. 217-226.

²⁵ Zob. V. Vettori, *Il nazionalismo quale veramente è. Replica a Scipio Sighele*, „Il Giornale d’Italia” 1912, 14 IV.

litańskiego nacjonalisty, a Francesco Coppola w kolejnym artykule, *La morale nazionalista* z 17 kwietnia 1912 roku, wziął pełną odpowiedzialność za idee przedstawione w liście do Maurrasa. Neapolitański dziennikarz podkreślił także, że nie zamierzał „zainaugurować antysemityzmu we Włoszech, który w aktualnych warunkach nie ma powodu do istnienia”²⁶. Niezależnie od tych deklaracji Sighele ponownie zaatakował nacjonalizm francuski, w odpowiedzi na co redakcja „L’Idea Nazionale” w artykule *La nuova polemica sulle direttive del Nazionalismo e la nostra tendenza* ostro skrytykowała stanowisko trydenckiego socjologa. W konsekwencji Sighele w liście otwartym do dyrektora „La Tribuna” 23 kwietnia 1912 roku ogłosił swoje odejście z Associazione Nazionalista Italiana, uzasadniając je względami intelektualnymi i moralnymi²⁷. We wspomnianym tekście skrytykował jednocześnie antydemokratyczne i reakcyjne idee redaktorów „L’Idea Nazionale”, którzy zamiast wyznawać „miłość do narodu”, głosili „nienawiść do ludu”, oraz wykazywał, że próba nadania demokratycznego charakteru stowarzyszeniu okazała się nieskuteczna, ponieważ większość nacjonalistów kierowała się „w inną stronę”²⁸. Ostatecznie zapoczątkowany przez Coppolę spór, a także dymisja Scipia Sighelego doprowadziły do rozłamu między odłamem konserwatywno-reakcyjnym a demokratycznym ANI.

* * *

Ostatnią próbę pojednania demokratów i konserwatystów podjęto na II Kongresie Nacjonalistycznym, który odbył się w Rzymie 20 grudnia 1912 roku. Związana z „L’Idea Nazionale” grupa konserwatywna odmówiła przyjęcia, zaproponowanej przez Vallego i innych demokratów, uchwały wprowadzającej zasadę „równej odległości” dzielącej nacjonalizm zarówno od partii demokratycznych, jak i konserwatywnych, twierdząc, że ANI musi „przeciwwstawić się siłom niszczącym naród”, do których zaliczała wszystkie partie o charakterze demokratycznym. Podobnie też Enrico Corradini stwierdził, że „prąd prawicowy ma odwagę zdefiniować się jako reakcyjny”. Grupa „L’Idea Nazionale” odrzuciła także petycję Paola Arcariego w sprawie uznania wartości demokracji za „podstawę nowoczesnego państwa”. W konsekwencji wszyscy zwolennicy demokratycznego odłamu nacjonalizmu opuścili Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich²⁹. W wyniku wspomnianej secesji nacjonalizm włoski stał się w 1912 roku konserwatywną, reakcyjną siłą, o charakterze autorytarno-imperialistycznym. Ten charakter ruchu narodowego umocnił się dodatkowo po opuszczeniu szeregów ANI przez liberałów, co ostatecznie nastąpiło na III Kongresie w Mediolanie w 1914 roku.

²⁶ Zob. F. Coppola, *La morale nazionalista*, „La Tribuna” 1912, 17 IV.

²⁷ Zob. S. Sighele, *Per la sincerità nella politica. Scipio Sighele esce dal partito nazionalista*, „La Tribuna” 1912, 25 IV.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Szeregi Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich opuścili wówczas: Paolo Arcari, Aldobrandino Malvezzi, Luigi Valli, Lionello Venturi, Ercole Rivalta, Vincenzo Picardi, Gaetano Limo, Giacomo Tauro, Emilio Bodrero, Carlo Picasso i Pietro Gallenga. Zob. P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l’Unità e l’intervento, 1870-1914*, t. 3, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 24.

Rozdział 9.

Luigi Federzoni

– twórca przymierza nacjonalistów z katolikami

9.1. Zarys biografii politycznej

Luigi Federzoni (występujący pod pseudonimem Giulio De Frenzi) – dziennikarz, literat i polityk, deputowany do włoskiego Parlamentu, od 1912 roku jeden z naczelników teoretyków włoskiego nacjonalizmu, należący później do grona czołowych „gerarchów” faszystowskich, urodził się 27 września 1878 roku w Bolonii w rodzinie mieszczańskiej o silnie zakorzenionych tradycjach patriotycznych, otaczającej szczególnym kultem ideały włoskiego *risorgimento*¹. Zmarł natomiast w Rzymie 24 stycznia 1967 roku². Lata młodości spędził w Bolonii, gdzie ukończył prestiżowy uniwersytet, broniąc w 1900 roku pracy magisterskiej *Un commediografo banchiere: Giovanni Girard*, napisanej pod kierunkiem profesora literatury, poety oraz przyszłego laureata Literackiej Nagrody Nobla (1906) Giosuè Carducciego.

Obok Carducciego, którego podziwiał przede wszystkim za to, że „jako pierwszy po zakończeniu *risorgimento* wezwał Włochów do uwolnienia się od wad i przywar

¹ Dużą rolę w jego formacji intelektualno-politycznej odegrał ojciec – Giovanni, nauczyciel w Gimnazjum Guinizzelli i w Liceum Galvani w Bolonii, wybitny znawca twórczości Dantego Alighieri. Wiele lat później Luigi tak wspominał ojca: „Nigdy nie zajmował się czynną polityką ani w szkole, ani poza jej murami, ale zawsze swojemu nauczaniu nadawał wartość wychowawczą. Ciągłe studia nad poematem Dantego i szkoła Carducciego stanowiły tajemnicę jego życia duchowego. Był katolikiem, monarchistą i irredentystą. Wierzył, że nauczanie pisania po włosku oznacza przede wszystkim uczenie myślenia w rodzimym języku”. L. Federzoni, *Bologna carducciana*, L. Cappelli, Bologna 1961, s. 119.

² Szerzej na temat Federzoniego zob. V. Cian, *Luigi Federzoni. Profilo*, Porta, Piacenza 1924; E. Veo, *L'on. Federzoni*, Modernissima, Milano 1919; N. De Bellis, *Profili di Luigi Federzoni*, Alfredo Rocco, Ulisse Igliori, M. Ponzio di S. Sebastiano, Giuseppe Botai, Berlutti, Roma s.d. [1924]; A. Vittoria, *Luigi Federzoni*, [w:] *Dizionario biografico degli italiani*, t. 45, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 1995, s. 792-801; eadem, *Luigi Federzoni*, [w:] V. De Grazia, S. Luzzatto (red.), *Dizionario del fascismo*, t. 1, Einaudi, Torino 2005, s. 526-528; A. Vittoria, *I diari di L. Federzoni: appunti per una biografia*, „Studi storici” 1995, t. 36, nr 3; S. Casmirri, *Luigi Federzoni*, [w:] F. Cordova (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980, s. 245-300; R.S. Cunsolo, *Federzoni Luigi*, [w:] P.V. Cannistrano (red.), *Historical Dictionary of Fascist Italy*, Greenwood Press, Westport 1982, s. 220-222.

wieków niewoli”³, duży wpływ na jego formację intelektualno-polityczną wywarł również poznany w 1897 roku pisarz Alfredo Oriani, któremu poświęcił szereg artykułów w „Il Giornale d’Italia”, a także dłuższy tekst o charakterze wspomnieniowym *Un eroe*, opublikowany w „La Rivista di Roma” po śmierci pisarza 10 maja 1910 roku. W 1909 roku Federzoni zadedykował też swojemu mistrzowi powieść *Lucignolo dell’ideale*, a w 1913 roku wraz z Enrico Corradinim opracował pierwszą antologię jego pism *Gli eroi, gli eventi, le idee*, która ukazała się nakładem wydawnictwa Laterza.

Jak zauważyła włoska historyk literatury Albertina Vittoria, przygotowując wspomnianą antologię, Corradini i Federzoni nie zamierzali ograniczyć się jedynie do ukazania zasług literackich pisarza, lecz przede wszystkim pragnęli dowieść jego znaczenia dla tworzącego się wówczas ruchu nacjonalistycznego. Na tę kwestię Federzoni zwrócił też uwagę w upamiętniającej Orianiego mowie wygłoszonej w Faenzy w styczniu 1910 roku, a później w 1923 roku we wstępie do *Fino a Dogali*, gdzie podkreślił rolę pisarza w ukształtowaniu swoich koncepcji politycznych, a także – pośrednio – w opracowaniu założeń doktryny nacjonalistycznej. Wykazał w szczególności wpływ Orianiego na rozbudzenie świadomości narodowej Włochów i podkreślenie znaczenia misji dla ojczyzny jako nadrzędnego celu każdej działalności politycznej: „nacjonałisci byli pierwszymi – pisał – którzy rozpoczęli dzieło upominania się o sprawiedliwość dla szlachetności i oryginalności bolońskiego pisarza. Czynili to wbrew zupełnej obojętności, która prawie zatopiła go za życia. Ten postulat, podobnie jak wszystkie działania o wartości narodowej, można było szczęśliwie zrealizować dzięki faszyzmowi. Faszyzm w całej swojej ideologii nacjonalistycznej wiele zawdzięczał Alfredowi Orianiemu”⁴.

Już w okresie studiów uniwersyteckich Federzoni rozpoczął działalność literacką i publicystyczną, podpisując swoje teksty pseudonimami: „Giulietto il Superesteta”, „Il piegatore di chifel”, a zwłaszcza „Giulio De Frenzi”⁵. W 1900 roku wyjechał do Rzymu, aby kontynuować naukę pod kierunkiem wybitnego historyka sztuki Adolfa Venturiego. Pobyt w stolicy zaowocował współpracą z najważniejszymi czasopismami rzymskimi, jak „Capitan Fracassa”, „Il Resto del Carlino”, „Il Travaso” i od 1905 roku „Il Giornale d’Italia”.

Oprócz działalności dziennikarskiej Federzoni zajmował się też pisarstwem. Był autorem dwóch powieści: *Il corruttore* (Zanichelli, Bologna 1900) i wspomnianej już *Il lucignolo dell’ideale*, zbioru noweli zebranych w tomie *L’allegra verità* (Libreria editrice lombarda, Milano 1905) oraz trzech komedii teatralnych: *L’ultima istitutrice*, *La morale di Casanova* i *Saturnali*. W 1904 roku opracował także szereg szkiców dotyczących współczesnych pisarzy i dziennikarzy włoskich *I can-*

³ Zob. L. Federzoni, *op. cit.*, s. 119.

⁴ Idem, *Prefazione*, [w:] A. Oriani, *Fino a Dogali*, Cappelli, Bologna 1923, s. VIII.

⁵ Od 1897 roku Federzoni współpracował z tygodnikiem studentów bolońskich „Il Tesoro”, między 1898 a 1899 z czasopismem humorystyczno-literackim „Bologna che dorme”, a także z „L’Italia che ride”, „La Rivista ligure” i „La Gazzetta dell’Emilia”. Zob. A. Vittoria, *Luigi Federzoni*, [w:] *Dizionario biografico...*, s. 792.

didati all'immortalità oraz teksty krytyczne na temat sztuki *Il sandalo d'Apelle*. W 1909 roku na łamach „La Rivista di Roma” redagował też rubrykę krytyczno-literacką *I libri inutili*, w której publikował teksty poświęcone współczesnym pisarzom włoskim, między innymi Ugo Ojettiemu, Brunonowi Cicognanemu, Semowi Benellemu, Virgiliowi Brocchiemu i Gabriele D'Annunzio.

9.2. Federzoni wobec powstania włoskiego nacjonalizmu

Federzoni zbliżył się do powstającego ruchu nacjonalistycznego w 1908 roku. W opracowanych w październiku 1943 roku wspomnieniach *Memorie inutili della famiglia Federzoni* uznał ten rok za przełomowy w swojej formacji intelektualnej i światopoglądowej. Zerwał wtedy z literaturą i rozpoczął działalność polityczną jako redaktor i korespondent konserwatywnego dziennika „Il Giornale d'Italia”, a także współzałożyciel nacjonalistycznego dwutygodnika „Il Carroccio”: „pograżyłem się wtedy w tę niebezpieczną grę walczącego polityka, co przyniosło mi jednak pewien pożytek, a mianowicie odszedłem od literatury” – zanotował⁶.

Jak zauważyła Silvana Casmirri, w sposób naturalny Federzoniego zbliżyły do rodzącego się na początku XX wieku we Włoszech ruchu nacjonalistycznego takie okoliczności, jak atmosfera w środowisku średniej burżuazji, z którego się wywodził, podtrzymywana w jego rodzinie tradycja antyaustriacka, oddziaływanie myśli Orianiego w połączeniu z antydemokratyzmem i antysocjalizmem koncepcji Gabriele D'Annunzio (w pierwszym rządzie idea nadczłowieka), a także kult Giosuè Carducciego i Francesca Crispiego.

Należy zaznaczyć, że to „nawrócenie się z literatury na politykę”, o którym wspominał po latach, stanowiło typowy etap życia praktycznie wszystkich przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu, a w szerszym zakresie również młodych intelektualistów włoskich z przełomu XIX i XX wieku⁷. Jak słusznie zauważyła Albertina Vittoria, na początku XX wieku postać literata zastąpiła postać intelektualisty, człowieka kultury, który poczuwał się do obowiązku przedstawienia swoich poglądów w kwestiach politycznych i społecznych, a także chciał odegrać istotną rolę we współczesnym życiu nie tylko kulturalnym, ale i politycznym. Ta grupa intelektualistów, którą historycy literatury włoskiej określają mianem „klasy wykształconych” (*la classe dei colti*), zaczęła formować się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku wokół czasopism florenckich („Il Marzocco”, „Leonardo”, „Il Regno”) i stanowiła nowy element w układzie sił społecznych we Włoszech w momencie kształtowania się

⁶ Zob. Archivio storico dell'Istituto dell'Enciclopedia Italiana, Roma, *Fondo Luigi Federzoni*, fasc. 36, L. Federzoni, *Memorie inutili della famiglia Federzoni* (per uso interno). Alle mie figliuole Annalena, Elena e Ninni, maszynopis, październik 1943, s. 128.

⁷ Podkreślił to także Enrico Corradini, który przedstawiając sylwetkę Federzoniego przy okazji jego udziału w kampanii wyborczej do Parlamentu w 1913 roku, stwierdził: „Kiedy tylko Luigi Federzoni przeszedł z literatury do polityki, obok apostoła myśli narodził się człowiek aktywnie działający”. Cyt. za N. De Bellis, *op. cit.*, s. 7.

społeczeństwa masowego. Owi młodzi intelektualiści włączyli się aktywnie w działalność polityczną, przede wszystkim wypowiadając wojnę liberalnej polityce premiera Giovanniego Giolittiego. Dał temu wyraz związany początkowo ze środowiskiem nacjonalistycznym literat Giovanni Papini, który w 1902 roku przedstawił ideę stworzenia „partii intelektualistów”, a w 1907 roku w liście do przyjaciela Giuseppe Prezzoliniego pisał: „pozostawanie z boku i zajmowanie się sztuką to nie jest mój zawód... Zajmijmy się czymś, co miałoby znaczenie dla ogółu”⁸. Podobnie też koncepcję „polityki literatów”, która zakładała powstanie nowej formy partyjnej stworzonej przez ludzi kultury w celu przeciwstawienia się miernemu poziomowi życia burżuazji, postępującemu materializmowi społeczeństwa masowego, a w szczególności doktrynom wywołującym ów stan dekadencji, tzn. demokracji i socjalizmowi, przedstawił już w maju 1897 roku uważany za prekursora nacjonalizmu pisarz Mario Morasso.

W 1908 roku Federzoni został jednym z współzałożycieli czasopisma „Il Carroccio”, które zaczęło ukazywać się 2 marca 1908 roku i stało się wkrótce najbardziej znaczącą trybuną nacjonalizmu rzymskiego. Młody nacjonalista, który na łamach wspomnianego pisma oraz „La Grande Italia”, a także w odczytach i referatach wygłaszanych na zebraniach i wiecach organizowanych przez nacjonalistów zajmował się takimi problemami, jak miałość życia duchowego i politycznego Włoch po zjednoczeniowych, irredentyzm, włoski charakter Dalmacji, natomiast w roku 1911 przeprowadził intensywną kampanię propagandową na rzecz poparcia wojny libijskiej, stał się wkrótce jednym z głównych przedstawicieli rzymskiej grupy nacjonalistycznej, która powstała w maju 1911 roku. We wspomnieniach zapisał: „w swoich początkach ruch nacjonalistyczny przełamał się, walcząc z dawnymi partiami politycznymi, a ja walczyłem w pierwszej linii”⁹.

Był też wraz z Enrico Corradinim, Vincenzem Picardim i Gualtierem Castellinim jednym z głównych organizatorów I Kongresu Nacjonalistycznego, który odbył się we Florencji 3-5 grudnia 1910 roku. Na kongresie florenckim Federzoni przedstawił referat na temat polityki zagranicznej Włoch oraz kwestii przymierzy, wziął także aktywny udział w debacie przedkongresowej mającej na celu sformułowanie definicji włoskiego nacjonalizmu, sprowokowanej krytycznym wobec powstającego ruchu nacjonalistycznego artykułem Giuseppe Antonia Borgese¹⁰. Federzoni, odpowiadając na zarzuty dawnego współpracownika „Il Regno” w artykule *A proposito di nazionalismo*, który ukazał się w „Il Giornale d’Italia” 21 czerwca 1910 roku, podkreślił autonomiczny charakter nacjonalizmu jako ruchu politycznego, który nie mógł być pojmowany jedynie jako „rezerwa sił na szczególne okazje czy utożsamiany z patriotyzmem, ponieważ – jak zaznaczał – z zasady „nacjonalizm to patriotyzm

⁸ Cyt. za *Lettera di G. Papini a G. Prezzolini*, 10 X 1907, [w:] G. Papini, G. Prezzolini, *Storia di un’amicizia 1900-1924*, red. G. Prezzolini, Vallecchi, Firenze 1966, s. 136.

⁹ Zob. L. Federzoni, *Memorie inutili...*, s. 112.

¹⁰ Zob. G.A. Borgese, „La patria lontana” di Enrico Corradini, „La Stampa” 1910, 18 VI.

i coś jeszcze” (*il patriottismo più qualche altra cosa*), a jego celem miało być wytworzenie „wspólnej świadomości narodowej”¹¹.

Kongres florencki ugruntował pozycję Federzoniego w łonie powstającego ugrupowania nacjonalistycznego. Został wybrany na członka Komitetu Centralnego i Rady Wykonawczej Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Był także jednym z założycieli tygodnika „L’Idea Nazionale”, który zaczął się ukazywać od 1 marca 1911 roku i wkrótce stał się nieoficjalnym organem ugrupowania.

We wrześniu 1912 roku wziął też udział w przeprowadzonej z inicjatywy Artura Salucciego kolejnej ankiecie na temat charakteru włoskiego nacjonalizmu. Stwierdził w niej, że nacjonalizm stanowi „najwyższy, najszczerzy i najbardziej konsekwentny wyraz ducha włoskiego, który odrodził się w przyjęciu świadomości celów narodowych”¹². Zauważył też, że od 1896 roku wszystkie partie były antynarodowe, natomiast zwycięstwo prądów nacjonalistycznych miało wzmocnić ojczyznę pod względem militarnym, politycznym, gospodarczym, moralnym i intelektualnym. Federzoni uznał za cel nacjonalizmu ekspansję terytorialną, aczkolwiek zwracał jednocześnie uwagę, iż problem nie polega jedynie na „zdobyciu i obronie terytoriów”, lecz na „potwierdzeniu znaczenia narodu włoskiego poprzez hegemonię gospodarczą, ekspansję kolonialną i dążenie do upowszechnienia własnej cywilizacji w świecie”. Dlatego też – jak podkreślał – „nowe pokolenie Włochów, świadome swojej misji historycznej, powinno być nacjonalistyczne i imperialistyczne”¹³.

9.3. Koncepcje polityki zagranicznej Luigiego Federzoniego – irredentyzm a imperializm

W przedstawionym na kongresie florenckim referacie *La politica delle alleanze* Federzoni skrytykował włoską politykę zagraniczną od 1896 do 1908 roku, określając ją jako „słabą, nieskuteczną oraz niegodną nowych Włoch”¹⁴. Głosił, że słabość polityki zagranicznej liberalnych Włoch tkwiła w dużej mierze w błędnej metodzie. Przekonywał, że jedynym sposobem na osiągnięcie jakichkolwiek rezultatów na arenie międzynarodowej jest wzmocnienie potęgi militarnej, gdyż „tylko silna Italia może swobodnie decydować o wyborze przemierzy, wojnie i pokoju”.

Jednocześnie też krytykował nieudolność włoskich polityków, a w pierwszym rządzie ministra spraw zagranicznych Tommasa Tittoniego, który podczas kryzysu bałkańskiego w 1908 roku nie zadbał o to, by Włochy otrzymały rekompensatę terytorialną w postaci Trydentu. Głosił w związku z tym, że w pierwszym rządzie należy

¹¹ Zob. G. De Frenzi (L. Federzoni), *A proposito di nazionalismo*, „Il Giornale d’Italia” 1910, 21 VI.

¹² Cyt. za *Il nazionalismo giudicato da letterati, artisti, scienziati, uomini politici e giornalisti italiani*, wstęp A. Salucci, Libreria Editrice Moderna, Genova 1913, s. 87.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Zob. G. De Frenzi (L. Federzoni), *La politica delle alleanze*, [w:] G. Castellini (red.), *Il nazionalismo italiano. Atti del Congresso di Firenze*, Casa editrice italiana di A. Quattrini, Firenze 1911, s. 105-106.

wzmocnić pozycję Włoch wewnątrz trójprzymierza, gdyż jak uzasadniał, Włochy, aby móc skutecznie bronić własnych interesów na Bałkanach i w basenie Morza Adriatyckiego, powinny być traktowane na równi z innymi sojusznikami. Nie próbował przy tym podawać w wątpliwość samego porozumienia z Austrią i Niemcami, lecz jedynie sposób, w jaki liberalne rządy prowadziły politykę zawierania przymierzy. Brał tym samym pod uwagę możliwość „nieprzedłużenia trójprzymierza”, jeśli Włochy nie otrzymały wyraźnych gwarancji dotyczących ziem irredenty. Kierując się jednak realizmem politycznym, głosił potrzebę „przyjęcia rzeczywistości »taką, jaka była«”, i pozbycia się wszelkiej „iluzji sentymentalnej i uprzedzeń doktrynalnych” typowych dla irredentystów, a także stwierdzał, że nacjonałiści powinni zwrócić uwagę nie tyle na kierunek włoskiej polityki zagranicznej, ile raczej na sposób jej prowadzenia.

Błędnej polityce zagranicznej rządów liberalnych Federzoni poświęcił także dłuższy komentarz do przeprowadzonej przez Paola Arcarię ankiety na temat włoskiej świadomości narodowej, która ukazała się w 1913 roku. W odpowiedzi na pytanie, czy w obecnej sytuacji międzynarodowej traktaty mogą mieć znaczenie, nacjonalistyczny publicysta stwierdził, że nie same przymierza jako takie odgrywają istotną rolę, lecz sposób ich zawierania. Jego zdaniem włoska polityka zagraniczna od 1882 do 1896 roku pozostawała w służbie Austrii i Niemiec, a od 1897 roku cechowały ją natomiast „hipokryzja dworska i głupi brak lojalności w stosunku do jakiegokolwiek mocarstwa”. Uważał jednak, że w aktualnej sytuacji międzynarodowej porzucenie trójprzymierza, „żeby stać się klientami Francji i Anglii, tak jak byliśmy przez tyle lat Austrii i Niemiec”, nie miałoby sensu¹⁵. Dodawał także, że naród może być zainteresowany utrzymaniem pokoju tak długo, jak długo nie będzie gotowy pod względem moralnym i materialnym do prowadzenia wojny, natomiast za właściwe w polityce zagranicznej uznał kierowanie się względami racjonalnymi i egoistycznymi.

Należy zaznaczyć, że wpływ na stanowisko Federzonia w sprawie trójprzymierza miał jego podziw dla Niemiec. Swoim sympatiom proniemieckim dał wyraz we wspomnianym już artykule *A proposito di nazionalismo* (Na temat nacjonalizmu), w którym stawiał za wzór nacjonalizm niemiecki po 1870 roku, podkreślając, że „każdy obywatel Cesarstwa w imię przynależności do wielkiego wspólnego organizmu narodowego zrezygnował z własnej indywidualności”.

Ta sympatia dla Niemiec i przekonanie o historycznej roli trójprzymierza nie przysłaniały jednak Federzoniu problemu włoskich ziem irredenty (zwłaszcza włoskiego charakteru Dalmacji), którym poświęcał wiele uwagi już od 1909 roku¹⁶. W *A proposito del nazionalismo* napisał: „Kto dzisiaj nie jest zwolennikiem trój-

¹⁵ Odpowiedź Federzonia ukazała się w: P. Arcari, *La coscienza nazionale in Italia. Voci del tempo presente raccolte e ordinate da Paolo Arcari*, Libreria editrice milanese, Milano 1911, a następnie w tomie pism *Paradossi di ieri*. Zob. L. Federzoni, *Paradossi di ieri*, Mondadori, Milano 1926, s. 12-14.

¹⁶ Przykładem zainteresowania Federzonia irredentyzmem był cykl artykułów *Le lettere dal Gardasee*, publikowanych w „Il Giornale d'Italia” i zebranych w 1909 roku w tomie *Per italianità del „Gardasee”*, poprzedzonym wstępem Scipia Sighelego, oraz cykl artykułów z po-

przymierza? Prawdą jest, że można nim być na różne sposoby. Oczywiście istnieje złożona i bolesna kwestia, która komplikuje nasze przymierze: problem włoskiego charakteru ziem irredenty. Jest to kwestia wewnętrzna Austro-Węgier, gdzie my jako państwo włoskie nie mamy prawa się mieszać. Oczywiście jako Włosi mamy prawo i obowiązek pamiętać o niej”¹⁷. Przypisywał tym samym drugorzędne znaczenie problemowi irredentyzmu, który jego zdaniem powinien zostać podporządkowany „ogólnym interesom Włoch”¹⁸, a to oznaczało przyjęcie prymatu polityki imperialistycznej. W liście do Gualtieria Castelliniego pisał: „nacionalizm i imperializm to zasady współzależne (...) uważam, że w naszej koncepcji nacionalizmu zawarty jest imperializm”¹⁹.

Należy zaznaczyć, że rozważając kwestię polityki zagranicznej Włoch, Federzoni, aczkolwiek przypisywał kluczowe znaczenie imperializmowi, w przeciwieństwie do innych nacionalistów nie rozważał jej w kategoriach przymusowego wyboru między irredentyzmem a polityką kolonialną. Dał temu wyraz w okresie kampanii popierającej wojnę libijską w 1911 roku, przedstawiając w artykułach publikowanych w „Il Giornale d'Italia” oraz „L'Idea Nazionale” konflikt zbrojny z Turcją jako obronę włoskiego honoru i wręcz konieczność historyczną. Uważał, że wojna libijska stanowi nowy etap historii Włoch: moment odrodzenia sentymentu narodowego po długim okresie „ciemnoty i zwątpienia” oraz początek „potęgi narodu włoskiego poza jego granicami”²⁰. Przekonywał również, że Włosi powinni „wyzwolić energię, żeby odkupić zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej źle spożytkowaną tradycję risorgimento”. W konsekwencji głosił potrzebę wzmocnienia pozycji Włoch w basenie Morza Śródziemnego, a w polityce wewnętrznej konieczność rozwiązania problemu emigracji włoskiej oraz uwolnienia kraju od reformizmu słabych rządów liberalnych, a także pacyfizmu i internacjonalizmu socjalistów. W jego koncepcji wojna libijska miała jednocześnie pomóc w rozwiązaniu problemu ziem irredenty, gdyż prowadziła do zwiększenia prestiżu Włoch na arenie międzynarodowej, a zarazem wzmocnienia ich pozycji w momencie odnowienia trójprzymierza w 1912 roku. Stwierdzał też, że odsunięcie w czasie wyprawy zbrojnej po podpisaniu nowego traktatu z Austrią i Niemcami, jak proponowali niektórzy liberalni politycy, doprowadziłoby do „konsolidacji istniejącego *status quo* na Adriatyku i definitywnej utraty przez Włochy ziem irredenty”²¹.

droży po Dalmacji, który ukazał się w tomie *La Dalmazia che aspetta* (1915). Zob. L. Federzoni, *Presagi alla nazione. Discorsi politici*, Mondadori, Milano 1924, s. 117-126.

¹⁷ G. De Frenzi (L. Federzoni), *A proposito di nazionalismo*, „Il Giornale d'Italia” 1910, 21 VI.

¹⁸ *Ibidem*. Koncepcję tę przedstawił także w artykule, który ukazał się 13 lipca 1911 roku: *Ancora sul nazionalismo*.

¹⁹ Museo del Risorgimento di Milano, *Archivio della Fondazione G. Castellini*, cartella 5, List Luigi Federzoni do Gualtieria Castelliniego z 18 VII 1910.

²⁰ Do tej koncepcji nawiązał także 16 października 1913 roku w mowie wyborczej, w której przedstawił swój program polityczny. Zob. L. Federzoni, *Presagi alla nazione...*, s. 20.

²¹ Zob. G. De Frenzi (L. Federzoni), *Tripoli e l'irredentismo. Un dilemma che non esiste*, „L'Idea Nazionale” 1911, 4 VI.

9.4. Federzoni wobec przymierza nacjonalistów z katolikami

II Kongres Nacjonalistyczny, który odbył się w grudniu 1912 roku, poza nadaniem Stowarzyszeniu Nacjonalistów Włoskich charakteru antydemokratycznego i imperialistycznego przypieczętował także jego zbliżenie z umiarkowanymi katolikami (tzw. *clerico-moderati*), co zaowocowało wystąpieniem nacjonalistów w koalicji z katolikami w wyborach parlamentarnych w październiku 1913 roku. Przymierze ze środowiskiem katolickim było w dużym stopniu dziełem Federzoniego, który podobnie jak inni przedstawiciele rzymskiej grupy ANI (Valentino Leonardi, Maurizio Maraviglia, Livio Marchetti i Gianni Oliva), negatywnie oceniał działalność władz administracyjnych stolicy, a w szczególności związanego z masonerią burmistrza Ernesta Nathana i współrządzącej z nim koalicji lewicowo-demokratycznej.

Jak już wspominałam, II Kongres ujawnił istnienie dwóch linii ideologicznych nacjonalizmu włoskiego. Pierwsza, antykatolicka, broniła laickiego charakteru państwa, wykazując świeckie źródła narodowego państwa włoskiego. Zwolennicy tego odłamu podkreślali, że istniała wyraźna zależność między procesem zjednoczenia Włoch a laickim charakterem państwa, a działalność katolików we Włoszech wyrażała się „w sposób antynarodowy” i w konsekwencji wzrost ich znaczenia w życiu politycznym stworzyłby „nowe niebezpieczeństwo narodowe”. Drugi odłam, przychylny przymierzowi z katolikami, popierał Kościół katolicki, widząc w nim model struktury hierarchicznej, autorytarnej i konserwatywnej, chociaż nie mógł przyjąć niektórych postulatów Watykanu, jak na przykład kwestii rzymskiej, uważając ją za „nie do pogodzenia z kultywowaną przez nich koncepcją państwa narodowego”. W konsekwencji przedstawiciele frakcji katolickiej, chociaż z pewną rezerwą obserwowali polityczne zachowania katolików oraz podkreślali, że zjednoczenie Włoch dokonało się poprzez walkę ze środowiskiem katolickim, przyznawali jednak Kościołowi katolickiemu szczególną rolę w państwie. Doceniali także poparcie udzielone przez katolików w okresie kampanii libijskiej oraz ich patriotyczne postępowanie na froncie²². Jak zauważył włoski historyk Luigi Ganapini, wojna w Libii, która wzbudziła uczucia patriotyczne poprzez zachwyt nad konfliktem zbrojnym i historyczną rolę Włoch w basenie Morza Śródziemnego, ożywiła w szczególności wspomnienie wielkości i potęgi Imperium Rzymskiego, doprowadziła także do upowszechnienia „nacjonalistycznego stanu ducha” w społeczeństwie i stworzyła możliwość szerzenia idei nacjonalistycznych wśród społeczeństwa²³. Jednocześnie oba nurty łączyły poglądy antimasońskie.

²² Luigi De Prosperi głosił: „To nie Izba Pracy odprowadzała żołnierzy wyruszających na front, lecz proboszcz, który nauczał ich, że trzeba umierać za ojczyznę i słuchać oficerów”. A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001, s. 117.

²³ Faktem jest, że katolicka opinia publiczna popierała „świętą wojnę” z Turkami. Jak wykazał Luigi Ganapini, z okazji rozpoczętego 24 września 1911 roku Tygodnia Społecznego w Asyżu uczestniczący zorganizowali entuzjastyczne manifestacje poparcia dla wojny libijskiej, tak że nawet „L’Unità cattolica” stwierdziła, iż „byłoby lepiej zawiesić podobne manifestacje”. Zob. L. Ga-

Pierwszą próbą zbliżenia na poziomie doktrynalno-teoretycznym był kongres zorganizowany 16 stycznia 1913 roku z inicjatywy rzymskiego Uniwersyteckiego Kółka Katolickiego (Circolo cattolico universitario), w którym wzięli udział najbardziej znaczący przedstawiciele środowiska katolickiego, a także liczni nacjonalści (między innymi Coppola, Federzoni, Maraviglia, Pagano). Konferencję zainaugurowało wystąpienie prezesa Kółka i lidera Młodzieży Katolickiej Francesco Aquilantiego, który w referacie *Il Congresso nazionalista e i cattolici* podjął kwestię wzajemnych relacji i chociaż wykazywał różnice ideologiczne istniejące jeszcze w obrębie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich (między „idealizmem prawie chrześcijańskim” prekursora Alfreda Orianiego a „realizmem prawie syndykalistycznym” Corradiniego), to jednak dostrzegał wyższość myśli nacjonalistycznej nad myślą demokratyczną, wynikającą z przyjęcia przez nacjonalistów zasady supremacji „idei obowiązku nad koncepcją użyteczności, która była rakiem demokracji”. Lider Gioventù Cattolica wskazywał tym samym wspólnych wrogów dla obydwu ugrupowań, którymi były demokracja laicko-liberalna oraz socjalizm²⁴.

Jak zauważył włoski politolog Rocco D’Alfonso, wystąpienie Aquilantiego, które rozpoczęło prawdziwą debatę toczącą się aż do końca lutego 1913 roku, miało na celu stworzenie przesłanek dla współpracy katolików z nacjonalistami na rzecz wspólnej walki politycznej, niezależnie od dzielących oba nurty różnic natury etycznej i ideologicznej²⁵.

Najbardziej nieprzejednane stanowisko antynacjonalistyczne reprezentował przedstawiciel umiarkowanych katolików Filippo Meda, który już w sierpniu 1912 roku podkreślił niemożliwość pogodzenia doktryny nacjonalistycznej z „niektórymi naczelnymi zasadami chrześcijaństwa” i porównywał nacjonalizm do rewolucyjnego socjalizmu, twierdząc, że posiada on tę samą „duszę materialistyczną”, przenosząc jedynie w sferę walki narodów socjalistyczną koncepcję walki klas. Meda krytykował także kult wojny i siły zbrojnej nacjonalistów, który – jak zaznaczał – pozostawał w sprzeczności z głoszącą pokój i solidarność międzynarodową etyką chrześcijańską. Podkreślał, że konflikt zbrojny nie może być uważany za cudoowny środek rozwiązujący problemy społeczne ani za narzędzie obrony interesów narodowych, lecz traktowany jako zjawisko niezwykle groźne, które może mieć poważne konsekwencje. Uważał też, że katolicy nie mogą uznać problemu rzymskiego za rozwiązany, a jeśli chodzi o relacje państwo-Kościół, nie mogli przyjąć formuły

napini, *Il nazionalismo cattolico. I cattolici e la politica estera in Italia dal 1871 al 1914*, Laterza, Roma–Bari 1970, s. 192.

²⁴ Tekst referatu Aquilantiego został opublikowany w „L’Idea Nazionale”. Zob. F. Aquilanti, *Il contraddittorio fra nazionalisti e cattolici. La conferenza di Francesco Aquilanti*, „L’Idea Nazionale” 1913, 30 I. Zob. także idem, *Nazionalismo e cattolicesimo*, Mariani, Roma 1913, s. 16.

²⁵ Debatę nacjonalistów i katolików, rozpoczęta w połowie stycznia 1913 roku, toczyła się do końca lutego 1913 roku na łamach „L’Idea Nazionale”. Zob. R. D’Alfonso, *Il nazionalismo italiano e le premesse ideologico-politiche del Concordato*, [w:] M. Mugnaini (red.), *Stato, Chiesa e relazioni internazionali*, F. Angeli, Milano 2003, s. 83.

Cavoura „wolny Kościół w wolnym państwie”, którą zaakceptowali nacjonaści, a która była nie do pogodzenia z uniwersalizmem Kościoła i specyficznym charakterem nowoczesnego państwa²⁶. Podobnie też związany ze środowiskiem katolickim Egilberto Martire podkreślił, że nacjonalizm włoski nie stanowi jeszcze w pełni opracowanej doktryny ani systemu filozoficznego i żywił nadzieję, że nie stanie się nietolerancyjnym i antychrześcijańskim ruchem jak Action Française²⁷.

Nacjonaści krytycznie odnosili się natomiast do przekonania katolików, że jednostka to istota duchowa i naczelny cel współżycia społecznego. W szczególności wywodzący się z rewolucyjnego socjalizmu Maurizio Maraviglia wykazał prymat państwa i narodu nad jednostką, uzasadniając, że „wszystkie prawa publiczne przyznane jednostkom są jednocześnie pojmowane jako obowiązki wobec narodu”²⁸. Stanowisko nacjonalistów w sprawie relacji państwo-Kościół przedstawił natomiast Antonio Pagano, który w referacie *Nazionalismo e filosofia* podkreślił, że nacjonalizm głosi autorytet państwa i jego funkcję etyczną, dążąc do tego, aby członkowie państwa stali się prawdziwymi obywatelami, tzn. „przekładali ponad własną korzyść interes państwowy”, nie zamierza jednak stać się nową religią ani nie uważa za swój obowiązek „doprowadzenia ludzi do Boga”. Nie wymaga też od swoich zwolenników wyznawania tej samej wiary ani podzielania takich samych poglądów filozoficznych²⁹.

Z kolei Luigi Federzoni, w odpowiedzi na zarzuty Medy i Martirego, wykazał, że nacjonalizm jest „prawdziwą koncepcją polityczną”, odmienną od jakiegokolwiek systemu filozoficznego, przeciwną doktrynerskim i materialistycznym celom indywidualizmu demokratycznego, przez co nie pozostaje w konflikcie z uczuciami religijnymi. Lider rzymskich nacjonalistów stwierdził, że kwestia rzymska, „jeśli nie oficjalnie, to przynajmniej w świadomości katolików” została już zamknięta i żywił nadzieję, iż bez skrupułów wezmą oni aktywny udział w życiu politycznym, porzucając „stare i jałowe postulaty formalne” i uznając, że w państwie istnieją „najlepsze warunki do wyznawania wiary i współpracy dla sprawy narodowej”.

Pogląd na temat wspólnych źródeł materialistycznych z socjalizmem wywołał natomiast oburzenie Francesca Coppoli, który zwrócił uwagę na idealistyczny charakter nacjonalizmu. Neapolitański dziennikarz stwierdził, że w przypadku nacjonalizmu nie można mówić o materializmie, gdyż zarówno proklamowany przez nacjonalistów interes narodowy, jak i egoizm narodowy nie mają charakteru materialistycznego, podobnie jak naród nie jest uważany za rzeczywistość „materialną”, lecz „idealną”. Coppola podkreślał więc, że w koncepcji nacjonalistów naród nie stanowi „sumy współcześnie żyjących jednostek materialnych”, lecz jest „jednością idealną”, która istnieje od wieków w świadomości jednostek³⁰.

²⁶ Zob. F. Meda, *Il nazionalismo*, „L’Italia” 1912, 12 VIII.

²⁷ Cyt. za F. Perfetti, *Il nazionalismo italiano dalle origini alla fusione col fascismo*, Cappelli, Bologna 1977, s. 186-190.

²⁸ *Ibidem*, s. 186.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*.

Należy zaznaczyć, że krytyczne wobec przymierza z nacjonalistami stanowisko Medy nie znalazło żywego oddźwięku w środowisku katolików i ostatecznie wygrał postulat znalezienia wspólnych punktów programowych i wspólnej płaszczyzny działania. Dał temu wyraz Aquilanti, który w kolejnym odczycie, wygłoszonym 25 stycznia 1913 roku, podkreślał, że katolicy podzielają pogląd Corradiniego, iż w demokracji tkwi element rozsadzający społeczeństwo, i zgadzał się, że przedstawiona przez Maraviglię koncepcją państwa etycznego nacjonalistów przewyższała koncepcję państwa laickiego demokratów. Nie podzielał jednak przekonania o absolutnym prymacie państwa nad jednostką, uważając, że prowadziłoby to do przesadnej i niebezpiecznej ingerencji w wewnętrzne sprawy organizacji kościelnej. Chociaż – jak zaznaczał – katolicy w przeciwieństwie do nacjonalistów głosili idee indywidualistyczne, to jednak jednostka była „poddawana ciągłym uderkom pedagogicznym ze strony rodziny, narodu i Kościoła”. Nie wchodząc w meritum takich zagadnień, jak polityka zagraniczna, organizacja wojskowa, które jego zdaniem stanowiły domenę nacjonalistów, stwierdzał, iż katolicy są skłonni uznać wojnę jedynie za „bolesny stan wyższej konieczności, który czasami może mieć wartość pedagogiczną, lecz nade wszystko powinien przybrać formę konfliktu prawno-moralno-kulturalnego”³¹.

Jak podkreśliła włoska historyk Silvana Casmirri, zarysowana na II Kongresie Nacjonalistycznym możliwość zbliżenia nacjonalistów i umiarkowanych katolików, którą wzmocniła jeszcze dyskusja tocząca się pomiędzy obydwoma środowiskami na przełomie stycznia i lutego 1913 roku, stała się możliwa dzięki zmianie klimatu politycznego we Włoszech po przeprowadzeniu przez Giolittiego w 1912 roku reformy wyborczej³². Należy zaznaczyć, że szereg reform z lat 1911-1914, między innymi rozszerzenie praw wyborczych, wojna libijska i batalia przeciwko monopolizacji ubezpieczeń, doprowadziły do kryzysu system rządów Giolittiego. W szczególności reforma wyborcza spotkała się z ostrą krytyką prawicowych liberałów (występujących pod przewodnictwem Antonia Salandry), którzy oskarżali piemontkiego polityka o stworzenie zagrożenia dla dominującej roli partii liberalnej w życiu politycznym Włoch. Otworzyło to też nowe perspektywy przed ugrupowaniem nacjonalistycznym, które jak już wspomniałam, reprezentowało stanowisko antydemokratyczne i z coraz większą sympatią traktowało środowisko umiarkowanych katolików, upatrując w nich idealną siłę mogącą przeciwstawić się „wywrotowej propagandzie socjalistycznej”, szczególnie wśród niewykształconego i ubogiego elektoratu, a także zdolną do zorganizowania opozycji prawicowej w stosunku do rządu Giolittiego i zdobycia głosów wśród antysocjalistycznie i antymasońsko nastawionej części społeczeństwa³³. Dlatego też można zgodzić się z opinią Adriana Roccucciego, że

³¹ *Ibidem*.

³² Zgodnie z założeniami reformy wyborczej Giolittiego do głosowania mieli być dopuszczani mężczyźni, którzy ukończyli 21 rok życia i umieli pisać i czytać lub odbyli służbę wojskową, a także wszyscy (mężczyźni), którzy ukończyli 30 rok życia.

³³ Po wprowadzeniu powszechnego prawa głosu zmianie uległ skład elektoratu, w dużej części złożonego z analfabetów, którzy – jak liczone – mogli być podatni na wpływ kleru. Zob. L. Ga-

decyzja o zbliżeniu z katolikami była podyktowana nie tylko zbieżnościami natury ideologiczno-politycznej, lecz także względami zdecydowanie praktycznymi. W tym duchu można też odczytać publiczne potępienie na łamach „L’Idea Nazionale” wystąpień antykatolickich w stolicy Włoch we wrześniu 1913 roku. Nacjonalistyczni publicyści przedstawili te manifestacje jako przejaw „fałszywego patriotyzmu”, przeciwstawiając mu „prawdziwy patriotyzm dążący do połączenia wszystkich Włochów, zarówno antyklerykałów, jak i praktykujących katolików”³⁴.

9.5. Problem masoński w interpretacji Luigiego Federzoniego

Oprócz programu koalicji z katolikami Federzoni był także pomysłodawcą kampanii antymasońskiej, którą prowadzono na łamach „L’Idea Nazionale” od kwietnia do czerwca 1913 roku. Należy zaznaczyć, że był on zdecydowanym przeciwnikiem masonerii (którą nazywał „zjadliwą sektą”) już od 1904 roku, kiedy objął redakcję dziennika „Il Resto del Carlino” w Bolonii³⁵. Jak wspominał w *Memorie inutili della famiglia Federzoni*, źle czuł się w tym środowisku i po zaledwie sześciu miesiącach porzucił stanowisko, gdyż był „tam jedynym, może z wyjątkiem gońców, który nie należał do żadnej loży masońskiej”³⁶.

Ta młodzieńcza awersja z czasem przybrała na sile i nabrała znaczenia politycznego podczas II Kongresu Nacjonalistycznego w 1912 roku. Z inicjatywy Federzoniego Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich przyjęło wtedy uchwałę o konieczności zwalczania masonerii jako siły „o charakterze międzynarodowym”, „powodującej rozbięcie jedności narodowej poprzez dążenie do wzmocnienia bloków radykalno-socjalistycznych”³⁷.

Rzymski nacjonalista zainicjował też kampanię antymasońską w artykule *Contro la massoneria*, który ukazał się 17 kwietnia 1913 roku w „L’Idea Nazionale”. Starał się w nim ostrzec opinię publiczną przed niebezpieczeństwem masońskim, a także wywołać powszechną niechęć do „jej zgubnych wpływów na życie narodowe”³⁸. Krytykował przede wszystkim obecność masonerii we włoskich siłach zbrojnych, a w szczególności w Ministerstwie Wojny. Pretekstem do rozpętania kampanii

napini, *op. cit.*, s. 191.

³⁴ Znaczący jest artykuł *Il patriottismo anticlericale ovvero l’ideale della guerra civile*, „L’Idea Nazionale” 1913, 11 IX, s. 1, a także *Per il XX settembre – il manifesto dei nazionalisti*, „L’Idea Nazionale” 1913, 18 IX, s. 1.

³⁵ Cyt. za S. Casmirri, *op. cit.*, s. 250.

³⁶ Zob. Archivio storico dell’Istituto dell’Enciclopedia Italiana, Roma, *Fondo Luigi Federzoni*, fasc. 36.

³⁷ Zob. B. Coccia, *Luigi Federzoni e la massoneria*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silveri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 145; P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l’Unità e l’intervento, 1870-1914*, t. 3, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 22.

³⁸ Artykuł ukazał się później w zbiorze pism Federzoniego, wydanych w 1926 roku. Zob. *idem*, *Paradossi di ieri*, s. 149 i n.

miało być odejście z łoży masonskiej bohatera wojny libijskiej generała Gustava Fary. Federzoni, który znał zresztą dobrze generała Farę z czasów pracy w charakterze korespondenta z frontu libijskiego, w artykule *La massoneria nell'esercito* podkreślił niebezpieczeństwo wynikające z podwójnej przynależności, a co za tym idzie „podwójnej wierności” najwyższych dowódców włoskich sił zbrojnych. Komentując wiadomość o dymisji generała, pisał: „wojsko nie może być ani klerykalne, ani antyklerykalne, lecz musi być narodowe”, a „wśród oficerów nie może być różnic poglądów ani myśli”. Przynależność do masonerii wysokich urzędników państwowych, a w szczególności wojskowych uważał za ze wszech miar niebezpieczną, gdyż mogła ułatwić karierę wojskową niezależnie od prawdziwych umiejętności i zasług wykazanych na froncie, a z całą pewnością odbijała się negatywnie na systemie hierarchii, co powodowało dodatkowe komplikacje w dyscyplinie: „co się stanie – pytał – jeśli jeden z dwóch oficerów, ważniejszy w hierarchii wojskowej, będzie jednocześnie niższy stopniem w hierarchii tajnej łoży masonskiej?”³⁹. Federzoni przekonywał, iż „ten okropny wirus zagraża zdrowiu moralnemu wojska”, ponieważ w miejsce lojalności, którą uważał za najważniejszy składnik honoru wojskowego, rozprzestrzeniał się duch nieufności, intryg, niedomówień i kłamstwa: „W wielu oddziałach, a nawet w wielu batalionach wokół dowództwa tworzą się komórki masonskie, w stosunku do których zwykli profani czują się obco i w konsekwencji im nie ufają”⁴⁰. I jakkolwiek przyznawał, że w czasie wojny libijskiej oficerowie masoni walczyli z równym oddaniem jak zwykli żołnierze, jednak biorąc pod uwagę kontakty włoskiej masonerii z innymi łożami europejskimi, obawiał się o losy dalszych ewentualnych konfliktów zbrojnych: „Przypuśćmy, że jutro będziemy uczestniczyli w konflikcie zbrojnym z jakimś innym państwem europejskim i że Ettore Ferrari lub poseł Eugenio Chiesa nie dadzą tej wojnie swojego błogosławieństwa. Czy oficerowie masoni będą walczyli w wojnie wyklętej przez Wielki Wschód z takim samym zapałem i poświęceniem?”⁴¹.

Federzoni piętnował również obecność masonerii w szkolnictwie, sądownictwie i administracji publicznej. Przywiązywał jednak szczególną wagę do problemu infiltracji masonów do sił zbrojnych, gdyż – jak słusznie zaznaczył historyk Benedetto Coccia – zgodnie z koncepcją nacjonalistów wojsko miało umożliwić Włochom zdobycie potęgi, a co za tym idzie uzyskać respekt i poważanie na arenie międzynarodowej, a także wzmocnić świadomość narodową i miłość do ojczyzny⁴².

Należy tu zaznaczyć, że przypadek generała Fary nie tylko odbił się głośnym echem w społeczeństwie włoskim, lecz także wywołał burzę w Parlamencie. 12 maja 1913 roku minister wojny generał Paolo Spingardi w imieniu ministra marynarki

³⁹ *Ibidem*, s. 150.

⁴⁰ Cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 191.

⁴¹ Federzoni podkreślał, że wojna libijska była w dużej mierze dziełem „Architekta Wszechświata”. Zob. F. Perfetti, *op. cit.*, s. 192.

⁴² Nacjonałisci szacowali, że do masonerii przynależało wówczas około 4000 wojskowych, i podkreślali, że ten fakt poważnie zagraża spójności i dyscyplinie wojska. Zob. B. Coccia, *op. cit.*, s. 148.

admirała Pasqualego Leonardiego Cattolica odpowiedział na interpelację senatora Felicego Santiniego, czy przynależność oficerów do masonerii, będącej tajnym stowarzyszeniem, koliduje z pełnioną przez nich funkcją. Spingardi stwierdził, że podwójna przynależność powinna powodować „automatyczne usunięcie oficerów z wojska i marynarki jako niegodnych spełniania powierzonych zadań”. „L’Idea Nazionale” opublikowała pełną odpowiedź ministra, a Federzoni, komentując wypowiedź Spingardiego, stwierdził, że „zatrucie masońskie sił zbrojnych następuje nie tyle poprzez stopniową infiltrację idei sekty”, ile raczej poprzez „zły przykład postępowania, jaki oficerowie dawali swoim podwładnym”⁴³.

W kontekście kampanii narodził się też pomysł utworzenia Narodowej Ligi Antymasońskiej, a także przeprowadzenia referendum w sprawie masonerii w lipcu 1913 roku⁴⁴. Nacjonałiści przygotowali wówczas ankietę na temat roli i miejsca masonerii we Włoszech, którą przedstawili najwybitniejszym przedstawicielom włoskiego życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Wynik ankiety przerósł oczekiwania samych pomysłodawców: wśród ponad 200 odpowiedzi, które opublikowano na łamach „L’Idea Nazionale”, znalazły się opinie tak wybitnych osobistości, jak Benedetto Croce, Mario Missiroli, Arturo Labriola, Giovanni Verga, Giovanni Amendola, Luigi Amoroso, Luigi Einaudi, Vilfredo Pareto i Alfredo Rocco. Świadczyło to wyraźnie, że przedstawiony przez nacjonalistów problem masoński budził powszechne zainteresowanie społeczeństwa.

Benedetto Coccia wykazał, że gwałtowna kampania antymasońska miała zasadnicze znaczenie dla dalszej kariery politycznej Federzoni, który zdobył wielką popularność nie tylko w Rzymie, ale i w całych Włoszech, stając się zarazem jednym z najważniejszych przedstawicieli Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Wyrazem tego była jego kandydatura w wyborach do Parlamentu w 1913 roku, która przyniosła mu wielki sukces wyborczy, zdobył bowiem 4321 głosów w I kolegium w Rzymie, pokonując kandydata liberalnych demokratów, radykała Scipione Borghese. W trakcie kampanii wyborczej Federzoni przeprowadził ostrą batalię przeciwko rządzącej w stolicy koalicji popierającej burmistrza Rzymu, demokratę i masona Ernesta Nathana (tzw. *blocco*)⁴⁵, manifestując swój „antyklerykalizm sekciarski”

⁴³ Cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 156.

⁴⁴ Wskazuje na to artykuł Ernesta Settiego *Per una lega antimassonica. Formiamo il quadrato!*, „L’Idea Nazionale” 1913, 26 VI. Nacjonałiści zaproponowali także wielkiemu mistrzowi Wielkiego Wschodu Ulisse Bacciemu udział w publicznej debacie, która jednak nie doszła do skutku. Zob. *I nazionalisti sfidano la Massoneria a contraddittorio*, „L’Idea Nazionale” 1913, 29 V; *Il Grande Oriente non accetta il contraddittorio*, „L’Idea Nazionale” 1913, 12 VI.

⁴⁵ Blok złożony z liberalnych demokratów i sił skrajnie lewicowych cieszył się poparciem premiera Giovanniego Giolittiego. Miał charakter demokratyczny i antykatolicki. Kulminacyjnym momentem w dziejach koalicji było zwycięstwo w wyborach administracyjnych w Rzymie w 1907 roku, kiedy burmistrzem został wybrany mason Ernesto Nathan. Nathan głosił idee postępu, emancypacji i powszechnej edukacji. Symbolem jego polityki było hasło „Rzym – stolica trzecich Włoch”, a więc nowoczesne, laickie miasto jako przeciwieństwo Rzymu – stolicy papieżstwa, gdzie miały panować ignorancja, tyrania i obskurantyzm. W imię laicyzacji szkolnictwa Nathan zwalczał nauczanie religii w szkołach podstawowych, celebrował uroczystości zdobycia

i obrażającej „uczucia religijne wielu obywateli”⁴⁶. Przedstawiając się w mowach wyborczych z 16 i 25 października 1913 roku: *La prima battaglia politica (discorso programma per le elezioni nel I Collegio di Roma)* i *Una requisitoria contro la social-democrazia*, jako „kandydat odnowionego patriotyzmu” „nowych Włoch, które powstały na bohaterskich polach walki w czasie wojny libijskiej”, deklarował poparcie dla polityki prokatolickiej i konserwatywnej⁴⁷. Podkreślał w szczególności rolę religii katolickiej jako „fundamentu ducha narodowego”, głosił hasła nienaruszalności rodziny, krytykując instytucję rozwodów oraz deklarując poparcie dla ustawy gwarancyjnej pomiędzy Włochami a Stolicą Apostolską z 1871 roku.

Wybory 1913 roku, w których obok Federzoniego także Luigi Medici del Vascello, Romeo Gallenga, Camillo Ruspoli i Piero Foscari zostali wybrani do Parlamentu, przypieczętowały oficjalne wstąpienie nacjonalistów na włoską scenę polityczną, a także dominującą pozycję rzymskiej grupy w łonie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Zwycięstwo wyborcze umocniło jednocześnie rolę Federzoniego jako przywódcy rzymskiej prawicy, zdecydowanego przeciwnika masonerii i sił antyklearykalnych oraz nowego lidera ANI. Na pierwszym posiedzeniu Izby Deputowanych 11 grudnia 1913 roku nowo wybrany poseł odpowiedział na atak Artura Labrioli, dlaczego nacjonałiści zasiedli w ławkach skrajnej prawicy, stwierdzając, że „pod względem ideologicznym stanowią oni antytezę zasiadających po lewej stronie Izby”, ponieważ „odwołują się do wspaniałej tradycji narodowej tych wszystkich, którzy zasiadali po tej stronie od początków istnienia włoskiego parlamentu”⁴⁸. Tym samym wskazywał na kontynuację przez nacjonalistów tradycji ideologicznej historycznej prawicy (tzw. *destra storica*).

9.6. Federzoni a liberalizm

Jak zauważył niemiecki historyk Hartmut Ullrich, zwycięstwo frakcji antydemokratycznej na kongresie rzymskim przypieczętowało umiejscowienie nacjonalistów po stronie sił skrajnie prawicowych na włoskiej scenie politycznej⁴⁹. Równocześnie też zapewniło im poparcie konserwatywnego stronnictwa liberałów. Federzoni zbliżył się do frakcji konserwatywnej już w 1911 roku w czasie batalii przeciwko reformie

przez wojska królewskie Rzymu 20 września, co ostatecznie doprowadziło do otwartego konfliktu z papieżem Piusem X. Zob. H. Ullrich, *Le elezioni del 1913 a Roma. I liberali fra massoneria e Vaticano*, Società Editrice Dante Alighieri, Milano 1972, s. 10-12.

⁴⁶ Przemówienia wyborcze Federzoniego: *La prima battaglia politica (discorso programma per le elezioni nel vecchi I Collegio di Roma, 16 ottobre 1913)* i *Una requisitoria contro la social-democrazia (discorso tenuto a Roma, 25 ottobre 1913)*, [w:] idem, *Presagi alla nazione...*, s. 17-34, 35-49.

⁴⁷ Zob. manifest wyborczy Federzoniego, przechowywany w Fundacji Castelliniego przy Muzeum Risorgimento w Mediolanie: *Manifesto del candidato L. Federzoni*, [w:] H. Ullrich, *op. cit.*, s. 112.

⁴⁸ Zob. L. Federzoni, *Presagi alla nazione...*, s. 53.

⁴⁹ Zob. H. Ullrich, *op. cit.*, s. 22.

wyborczej Giolittiego i monopolizacji ubezpieczeń na życie. Nacjonalistów łączyła z konserwatywnym liberalizmem niechęć do lewicy i demokratów, a w szczególności do realizowanego przez Giolittiego programu współpracy z socjalistami. Prawicowa część liberałów, pod przywództwem Antonia Salandry, zdając sobie sprawę z kryzysu, jaki przechodziła wówczas partia liberalna, podjęła przy wsparciu nacjonalistów próbę jej odnowy w duchu narodowo-konserwatywnym⁵⁰. Podobnie też, jak wykazał Francesco Perfetti, nacjonaści, którzy zamierzali stać się główną siłą konserwatywną we Włoszech, przygotowywali się do przejścia spuścizny partii liberalnej, łącząc ją zarazem z koncepcjami politycznymi środowiska katolickiego⁵¹.

W miesiąc po wyborach, 20 listopada 1913 roku w artykule opublikowanym na łamach „L’Idea Nazionale” Federzoni zaatakował partię liberalną, przedstawiając ją jako człowieka „ciężko chorego w stadium ekstremalnym, cierpiącego na własne fobie”⁵², podobnie jak uczynił to w referacie *L’azione politica dei nazionalisti*, opracowanym wraz z Mauriziem Maraviglią i przedstawionym na III Kongresie Nacjonalistycznym. Należy zaznaczyć, że na obradującym w Mediolanie w dniach 16-18 maja 1914 roku kongresie ANI ostatecznie zdefiniowano program ideologiczny włoskiego nacjonalizmu, doszło też na nim do rozłamu z liberałami i przyjęcia koncepcji protekcjonistycznych w polityce gospodarczej.

Federzoni, analizując sytuację partii liberalnej, podkreślał brak jedności ideologicznej i spójności wewnątrzpartyjnej, co doprowadziło ją na skraj anarchii, w związku z czym widział potrzebę jej odnowy „pokoleniowej i ideowej” przede wszystkim w duchu liberalno-narodowym. Dostrzegając zarazem rolę partii nacjonalistycznej w odrodzeniu świadomości obywatelskiej Włochów, lider nacjonalistów rzymskich nawiązywał do integralnego programu narodowego księdza Vincenza Giobertiego przedstawionego w 1851 roku w dziele *Del rinnovamento civile d’Italia* (O odnowie obywatelskiej Italii). Ten narodowy program polityczny został zrealizowany w okresie risorgimenta przez wszystkie partie połączone w jedno stowarzyszenie pod nazwą „Società Nazionale” (tzw. partia ojczyzny) pod przywództwem hrabiego Camilla Benso Cavoura⁵³. W koncepcji Federzoniowego jesienią 1914 roku podobną rolę miała odegrać partia nacjonalistyczna, sprzymierzając się nie tylko z prawicowymi liberałami, lecz także z radykałami oraz republikanami w celu stworzenia wspólnego bloku interwencyjnego. Federzoni demonstrował jednocześnie zupełną bezkompromisowość w stosunku do partii socjalistycznej, określając ją mianem antynarodowej

⁵⁰ *Ibidem*, s. 66.

⁵¹ Właściwym twórcą tej koncepcji był Alfredo Rocco, który w wygłoszonej 23 grudnia 1913 roku w Rzymie mowie *Cause remote e prossime della crisi dei partiti politici italiani* sprecyzował przyczyny kryzysu, jaki przechodziła wówczas partia liberalna: „liberalizm nie ma już żadnego zadania do wykonania, tym bardziej że część tej partii stała się partią *stricte* klasową, tzn. konserwatywną partią mieszczańską”. Krytykując liberalizm, budował jednak most porozumienia z częścią prawicową tego ugrupowania związaną z Salandrą, co miało doprowadzić do ewolucji tendencji konserwatywno-liberalnej tej partii w kierunku autorytarnym.

⁵² Zob. L. Federzoni, *Paradossi di ieri*, s. 233-244.

⁵³ Zob. F. Perfetti, *op. cit.*, s. 100.

i „uzależnionej od sekt”, a także atakując głoszone przez nią hasła pacyfistyczne, internacjonalistyczne i humanitarne oraz odwołujące się do interesów klasowych.

Wychodząc z założenia, że nacjonalizm jest z natury „ruchem działającym w sferze prawa”, Federzoni podkreślał, że w walce politycznej powinien on stosować środki dopuszczone przez prawo, jak kampania wyborcza czy dyskusja parlamentarna, przy jednoczesnym unikaniu wszelkich metod niekonstytucyjnych.

Swojej koncepcji nacjonalizmu jako siły konserwatywnej oraz spadkobiercy idei włoskiego risorgimenta dał także wyraz w książce *Italia di ieri per la storia di domani*, w której stwierdził: „nacjonalizm nie zasługiwał na miano reakcyjnego. Był prawicową siłą polityczną, działającą na poziomie konstytucyjnym i dążącą do obrony ustanowionego porządku prawno-społecznego, w celu odrodzenia w narodzie włoskim ducha patriotycznego (...). Miał stanowić kontynuację programu narodowego przedstawicieli risorgimenta”⁵⁴.

Nie ulega wątpliwości, że przywiązanie Federzoniego do tradycji risorgimenta wyraźnie odbiegało od idei głoszonych przez prawnika i ekonomistę Alfreda Rocca, który na III Kongresie Nacjonalistycznym, za sprawą istotnego wkładu w opracowanie programu polityki gospodarczej włoskiego nacjonalizmu, stał się nowym liderem ugrupowania. Rocco uważał, że proces zjednoczeniowy przyniósł wyłącznie „niszczący indywidualizm”, a zdobyta „niezależność polityczna była jedynie środkiem do wprowadzenia liberalizmu i demokracji”⁵⁵.

Należy zaznaczyć, że pod wpływem referatu przygotowanego przez Federzoniego i Maraviglię na III kongresie ANI (*L'azione politica dei nazionalisti*), w którym obaj teoretycy wykazywali między innymi, że „ruch nacjonalistyczny powinien przyjąć strukturę partii i kierować się »polityką pozytywną«”, tzn. prowadzić walkę wyborczą przy użyciu legalnych środków, dokonując wielkiego dzieła odnowy obywatelskiej we Włoszech, Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich przegłosowało uchwałę o przekształceniu ANI w Partię Nacjonalistyczną⁵⁶.

9.7. Federzoni wobec narodzin i rozwoju faszyzmu we Włoszech

Po zakończeniu I wojny światowej, w trudnej sytuacji lat 1919-1921, wynikającej ze wzrostu znaczenia sił lewicowych oraz napięcia rewolucyjnego (*biennio rosso*), Federzoni, który wielokrotnie w mowach wygłaszanych w Parlamencie między 1919

⁵⁴ L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia di domani*, Mondadori, Milano 1967, s. 15.

⁵⁵ Cyt. za A. Rocco, *Cause remote e prossime della crisi dei partiti politici italiani*, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. XIX.

⁵⁶ Przyjęta na III Kongresie Nacjonalistycznym uchwała wykazywała oryginalny charakter nacjonalizmu odróżniający go od innych partii politycznych, a także wprowadzała zakaz przynależności członków ANI do innych ugrupowań czy partii politycznych. Nacjonałiści powinni uczestniczyć w walce wyborczej jako autonomiczna, samodzielna partia i zgłaszać własnych kandydatów, a tam, gdzie ze względów korzyści praktycznych nie byłoby to możliwe, zawierać koalicję z partiami „narodowymi” oraz popierać kandydów o zbliżonym programie politycznym. Zob. F. Perfetti, *op. cit.*, s. 100.

a 1921 rokiem krytycznie oceniał słabość państwa i nieskuteczność polityki zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej rządów liberalnych, należał do grupy nacjonalistów z sympatią odnoszących się do kształtującego się ruchu faszystowskiego. Chociaż podobnie jak inni członkowie ANI, z dystansem przyjął wiadomość o powstaniu Fasci di combattimento 23 marca 1919 roku, nie akceptując ich charakteru republikańskiego, tendencji syndykalistycznych i programu polityki zagranicznej (w szczególności poparcia dla planu Wilsona), to jednak pozytywnie przyjął antybolszewicki kierunek nowego ruchu oraz głoszone przez niego hasła obrony porządku społecznego, hierarchii i autorytetu państwa oraz kultu ojczyzny⁵⁷.

Już w mowie *Difesa della guerra e della vittoria* wygłoszonej w Rzymie 11 listopada 1919 roku z okazji otwarcia kampanii wyborczej do XXV legislatury, w której przedstawił premiera Francesco Saverio Nittiego jako „niszczyciela dyscypliny narodowej” i symbol „starych Włoch”, starał się wykreować mit kombatantów, a także nowych Włoch, „młodych, nieskorumpowanych i silnych”, co odpowiadało zasadniczo propagandzie faszystowskiej: „Ci, którzy polegli za sprawę – głosił – ci, którzy wyszli zwycięsko z gry ze śmiercią, stworzą nowe Włochy, wskreszą naród i państwo. Będą to ludzie wojny i zwycięstwa i to oni sprawią, że ojczyzna również w czasach pokoju stanie się wielka, bogata i potężna”⁵⁸.

Podobnie też nie ukrywał poparcia dla ruchu Mussoliniego występującego przeciwko „krwawej wolności”, którą miał wprowadzić bolszewizm. Świadczy o tym wygłoszona na rzymskim Augusteo 10 maja 1921 roku mowa *L'opera costruttrice del nazionalismo*, w której przedstawił swoją koncepcję silnego, świadomego konieczności wypełnienia misji narodowej państwa, wbrew wszystkim siłom powodującym jego rozkład⁵⁹. W artykule *Nazionalismo e fascismo*, który ukazał się w „L'Idea Nazionale” 17 listopada 1921 roku, nawiązując do wywiadu udzielonego przez Cesare Marię De Vecchiego, w którym hierarcha faszystowski stwierdził, że faszyzm „przeszczepił nowe trendy do myśli nacjonalistycznej”, chociaż uznał za sługi ruchu Mussoliniego w zakresie przeciwstawienia się ekspansji bolszewizmu, podkreślał jednak znaczenie nacjonalizmu jako „konstruktywnej doktryny”. Jego zdaniem faszyzm, żeby stać się prawdziwą partią polityczną, powinien wiele przejąć od nacjonalizmu, jakkolwiek uważał, iż nie nadszedł jeszcze właściwy moment, by połączyć obydwa ugrupowania⁶⁰.

⁵⁷ Po wyborach parlamentarnych w listopadzie 1919 roku, kiedy oba ugrupowania wystąpiły oddzielnie, połączyły je krytyka polityki rządu Francesco Saverio Nittiego oraz poparcie dla wyprawy fiumeńskiej Gabriela D'Annunzio. Wobec pacyfikacji wyprawy fiumeńskiej D'Annunzia w grudniu 1921 roku zachowanie przyszłego duce, który na łamach „Il Popolo d'Italia” oskarżył nacjonalistów „o ślepotę w polityce adriatyckiej i imperializm”, pogłębiło jednak wzajemną nieufność.

⁵⁸ Mowa została następnie opublikowana w tomie *Presagi alla nazione*. Cyt. za F. Perfetti, *op. cit.*, s. 212, 219.

⁵⁹ Zob. L. Federzoni, *L'opera costruttrice del nazionalismo*, [w:] idem, *Presagi alla nazione*, s. 231-232.

⁶⁰ Zob. idem, *Nazionalismo e fascismo*, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 347-350.

W 1922 roku Federzoni został ponownie wybrany na posła i wicemarszałka Izby Deputowanych. Stał się wówczas jednym z głównych bohaterów włoskiej sceny politycznej, odgrywając ważną rolę zarówno w okresie poprzedzającym marsz na Rzym jako mediator pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem III a Mussolinim, jak i później, w okresie tworzenia i umacniania faszystowskiego reżimu po kryzysie Matteottiego w 1924 roku. W październiku 1922 roku był nawet pomysłodawcą utworzenia rządu pod przewodnictwem Salandry i Mussoliniego. Ta koncepcja, która jednak nie została zrealizowana, miała być próbą osiągnięcia kompromisu między faszyzmem o nastawieniu rewolucyjnym a liberalno-narodową prawicą. W styczniu 1923 roku znalazł się też w mieszanej komisji, która miała uzgodnić zasady połączenia PNF z ANI.

Należy podkreślić, że Federzoniu, który spośród wszystkich przedstawicieli nacjonalizmu był najmocniej przywiązany do rodziny królewskiej, a w szczególności króla Wiktora Emanuela III (określany był nawet mianem „notariusza korony” w Radzie Ministrów), i dużym szacunkiem darzył dynastię sabaudzką, szczególnie leżało na sercu rozwiązanie przez faszyzm dwóch kwestii: losów monarchii i związków z masonerią. Swoim przekonaniom monarchistycznym dał wyraz w mowie wygłoszonej w Teatro Lirico w Mediolanie 15 października 1922 roku, w której podkreślił, że w tym gorącym dla życia politycznego okresie monarchia jest „jedyną gwarancją stabilności i ciągłości życia narodu”, „bardziej niż kiedykolwiek jest gwarantem jedności ojczyzny” oraz „koniecznym elementem dla osiągnięcia celów narodowych”⁶¹. Lider rzymskich nacjonalistów przedstawił swoją koncepcję silnego, autorytarnego państwa, w którym istotną rolę miała odgrywać monarchia stanowiąca wyraz ciągłości historycznej i ideowej narodu włoskiego. Podkreślał także, że nowy rząd powinien mieć charakter prawicowy, wykluczając tym samym jakąkolwiek formę porozumienia z „syndykalizmem narodowym” lub „syndykalizmem integralnym”⁶². Bardzo pozytywnie odniósł się więc do opracowanej 12 stycznia 1923 roku przez Wielką Radę Faszystowską deklaracji o pełnej lojalności wobec monarchii, a także do przyjętego 14 lutego 1923 roku na IV zebraniu Gran Consiglio Nazionale Fascista zakazu przynależności do PNF i masonerii.

Po dojściu do władzy Mussoliniego Federzoni został mianowany ministrem kolonii (funkcję tę sprawował dwukrotnie, w latach 1922-1924 i 1926-1928), ministrem spraw wewnętrznych (w latach 1924-1926) oraz marszałkiem Senatu (od 1929 do 1939 roku). Jednocześnie w latach 1928-1943 był senatorem, a także dyrektorem czasopisma „La Nuova Antologia” (1931-1943) i prezesem Accademia d'Italia (1939-1943). Kilkakrotnie, między innymi po zabójstwie Matteottiego w 1924 roku oraz na przełomie 1942 i 1943 roku, był typowany na potencjalnego sukcesora Mussoliniego.

Należy zaznaczyć, że jego stosunek do faszyzmu uległ stopniowej ewolucji na przestrzeni lat. Z jednej strony nie można zaprzeczyć, że należał on do najwybitniej-

⁶¹ *Ibidem*, s. 242.

⁶² Zob. *idem*, *Presagi alla nazione...*, s. 327.

szych przedstawicieli reżimu Mussoliniego, niemniej jednak od połowy lat trzydziestych starał się przeciwstawiać najbardziej ekstremistycznym skrzydłom faszystów oraz ograniczyć bardziej radykalne posunięcia duce, w szczególności wprowadzenie ustaw rasistowskich w 1938 roku. Jak słusznie zauważył Sergio Romano, Federzoni był bliski faszystom, z którymi podzielał program narodowy i antysocjalistyczny, będąc jednak katolikiem i monarchistą, nie ufał frakcjom „bardziej nieprzejednanym”, które w znakomitej większości wywodziły się z syndykalizmu rewolucyjnego, radykalizmu republikańskiego czy – jak to miało miejsce w przypadku Roberta Farinacciego – z łóż masońskich. Trzeba przy tym podkreślić, że relacje Mussoliniego z nacjonalistami nigdy nie były jasne, często cechowały je napięcia, które z czasem przekształciły się w wyraźną nieufność. Powodem tego wzajemnego antagonizmu był zarówno konserwatyzm monarchiczny nacjonalistów, jak i ich poglądy w kwestii polityki zagranicznej⁶³.

Kiedy w czerwcu 1924 roku Federzoni został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, z dużą gorliwością przystąpił do likwidowania opozycji antyfaszystowskiej. W tym celu nakazał prefektom rozwiązanie wszystkich organizacji „dążących do obalenia władzy”, ograniczył wolność prasy, zarządził w listopadzie 1926 roku rozwiązanie wszystkich partii poza Partią Faszystowską oraz wprowadził praktykę relegacji przeciwników politycznych do miejsc przymusowego zesłania. Z dużym zadowoleniem przyjął także zawarcie 12 lutego 1929 roku traktatów laterańskich, które zinterpretował jako spotkanie „prostych równoległych”⁶⁴. Federzoni był jednak zdecydowanym przeciwnikiem ekstremistycznego skrzydła faszystów (pod przewodnictwem Roberta Farinacciego), które niejednokrotnie oskarżało go o nieskuteczność działania czy wręcz o to, że „był przeciwnikiem faszystów”⁶⁵. Tuż przed nadejściem „drugiej fali rewolucyjnej faszystów” ustąpił z funkcji ministra spraw wewnętrznych i ponownie objął Ministerstwo Kolonii. W 1929 roku został wybrany na marszałka Senatu. Funkcję tę sprawował do marca 1939 roku, kiedy został mianowany prezesem Accademia d'Italia. Od 1935 roku był też prezesem Narodowej Rady Akademii (Consiglio nazionale delle Accademie), natomiast w 1938 roku duce powierzył mu funkcję prezesa Istituto della Enciclopedia Italiana, instytucji zajmującej się między innymi publikacją encyklopedii i redagowanego przez PNF *Słownika polityki* (*Dizionario di politica*).

Zgodzić się należy z Marinellą Ferrarotto, że ta zaskakująco szybka kariera Federzoniego była w rzeczywistości zabiegiem taktycznym Mussoliniego, który chciał

⁶³ Jak wykazał Renzo De Felice, podczas gdy Mussolini po marszu na Rzym chciał uspokoić międzynarodową opinię publiczną, przekonując, że faszystowski zamach stanu nie miał na celu zmienić radykalnie sytuacji międzynarodowej, i unikał agresywnej polityki zagranicznej, nacjonałści otwarcie głosili konieczność aneksji Dalmacji. Pod tym kątem należy interpretować powierzenie Federzoniemu Ministerstwa Kolonii. Prawdopodobnie duce nie chciał oddać jednemu z głównych przedstawicieli ANI Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które sam objął *ad interim*. Zob. R. De Felice, *op. cit.*, s. 502.

⁶⁴ Zob. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia...*, s. 124.

⁶⁵ Zob. R. De Felice, *op. cit.*, s. 371.

usunąć ze sceny politycznej niewygodnego nacjonalistę, umieszczając go na szczycie prestiżowej instytucji kulturalnej⁶⁶. Faktem jest bowiem, że Federzoni kilkakrotnie ostro skrytykował politykę Mussoliniego, co nie spodobało się nieznoszącemu sprzeciwu faszystowskiemu duce. W szczególności opowiedział się przeciwko ustawie konstytucyjnej Wielkiej Rady Faszystowskiej, a także próbom zdyskredytowania roli Senatu i likwidacji systemu dwuizbowego⁶⁷.

Jak zauważyła natomiast Albertina Vittoria, Federzoni, jako zadeklarowany monarchista, popadł prawdopodobnie w niełaskę w 1928 roku, kiedy utworzono Wielką Radę Faszystowską, która ograniczyła w znacznym stopniu prerogatywy królewskie w sferze mianowania szefa rządu i wprowadziła ograniczenia w kwestii sukcesji tronu. Podobnie też jego stanowisko w sprawie ustaw rasistowskich w 1938 roku wyraźnie odbiegało od linii wyznaczonej przez faszystowski rząd. W czasie posiedzenia Wielkiej Rady Faszystowskiej 6 października 1938 roku Federzoni był jednym z trzech członków (obok Emilia De Bono i Itala Balbo), którzy głosowali przeciwko ustawie rasistowskiej, i ostatecznie doprowadził do złagodzenia jej postanowień⁶⁸. Jeszcze przed wprowadzeniem *leggi razziali*, na przełomie sierpnia i września 1938 roku, stworzył specjalną komisję, złożoną z Rodolfa Beniniego, Francesca Coppoli, Roberta Paribeniego, Raffaele Pettazzoniego, Giuseppe Tucciego i Angela Luzia, która miała zająć się studiami nad problemem rasy. Jej celem było przygotowanie relacji historycznej na temat dziejów Żydów we Włoszech, a rezultaty badań miały zostać przedstawione Mussoliniemu 20 listopada 1938 roku. Ostatecznie ów ambitny zamiar został znacznie okrojony i przedstawiony przez Roberta Paribeniego szkic *Hebraizm w życiu i historii antycznego Rzymu* wywołał sprzeciw dyrektora rasistowskiego pisma „La Difesa della razza” Telesia Interlandiego i samego Mussoliniego⁶⁹. Federzoni nie zgodził się też na usunięcie z Istituto della Enciclopedia Italiana naukowców pochodzenia żydowskiego aż do końca prac nad encyklopedią⁷⁰.

⁶⁶ Zob. M. Ferrarotto, *L'Accademia d'Italia. Intellettuali e potere durante il fascismo*, Liguori, Napoli 1977, s. 32.

⁶⁷ Szerzej na ten temat R. De Felice, *Mussolini il fascista*, t. 2: *L'organizzazione dello Stato fascista (1925-1929)*, Einaudi, Torino 1968, s. 310; S. Romano, *Prefazione*, [w:] L. Federzoni, 1927. *Diario di un ministro del fascismo*, Passigli, Firenze 1993, s. 5-16.

⁶⁸ W swoim *Memoriale difensivo*, napisanym w lipcu 1944 roku, zanotował: „Wypowiedziałem się przeciwko ustawom rasistowskim i razem z De Bono i Balbo udało mi się przeforsować zwolnienie z ustaw rasistowskich byłych kombatanów i obywateli uznanych za zasłużonych dla ojczyzny”. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia...*, s. 160-161.

⁶⁹ Federzoni w *Memoriale difensivo* wspominał, że referat Paribeniego okazał się tak „obiektywny i wolny od wszelkich uprzedzeń, iż Mussolini, wysłuchawszy go przez radio, zabronił publikacji w gazetach”. Cyt. za A. Vittoria, *I diari di L. Federzoni...*, s. 140.

⁷⁰ Według protokołu zebrania rady administracyjnej Instytutu z 12 września 1938 roku postanowiono odczytać usunięcie naukowców pochodzenia żydowskiego do zakończenia prac nad encyklopedią, ponieważ „wykazywali oni wysoki stopień przygotowania naukowego”. Podobnie też, jak wykazała Albertina Vittoria, hasło *Rasa*, które nie zostało poprawione w pierwszym tomie aneksu, lecz włączone do opracowanego przez Virginia Gaydę hasła *Polityka rasistowska*, miało raczej charakter antyrasistowski. Zob. A. Vittoria, *I diari di L. Federzoni...*, s. 130.

Z drugiej jednak strony Albertina Vittoria podkreśliła, że Federzoni, który w latach trzydziestych brał czynny udział w przeprowadzaniu faszyzacji wszystkich instytucji kulturalnych i starał się utrzymać wysoki poziom L'Accademia d'Italia jako instytucji popierającej politykę Mussoliniego, po jej połączeniu z Accademia dei Lincei w 1939 roku nie sprzeciwił się usunięciu uczonych, którzy nie złożyli przysięgi na wierność reżimowi⁷¹. Wśród usuniętych z Accademia dei Lincei znalazły się nazwiska tak wybitnych naukowców, jak Benedetto Croce, Francesco De Sarlo, Vittorio Emanuele Orlando i Vito Volterra. Nie uczynił też nic w momencie pozbawienia członkostwa Akademii naukowców żydowskich. Niemniej jednak ugodowe stanowisko Federzoniego sprawiło, że w marcu 1939 roku Farinacci stwierdził, iż był on „bardziej zwolennikiem Żydów niż faszystą”⁷².

Wraz z Dinem Grandim Federzoni był także współautorem uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej, która 25 lipca 1943 roku doprowadziła do upadku Mussoliniego, za co w procesie werońskim w styczniu 1944 roku został zaocznie skazany na karę śmierci. Lider rzymskich nacjonalistów obarczał duce i Partię Faszystowską winą za „podzielenie Włochów przy użyciu przesądów ideologicznych, które głosiły tożsamość faszyzmu i narodu, a także wciągnięcie narodu do wojny, przy opowiadaniu mu o rewolucji zamiast o ojczyźnie oraz o partii zamiast o państwie i faszyzmie”⁷³.

W okresie przejściowym po upadku Mussoliniego w lipcu 1943 roku, jako zaufany człowiek najwyższych władz kościelnych, które doceniły jego zasługi w trakcie pertraktacji poprzedzających podpisanie traktatów laterańskich, Federzoni był nawet wymieniany jako potencjalny kandydat do objęcia władzy w państwie. Niemniej jednak w procesie Wysokiego Trybunału Sprawiedliwości w maju 1945 roku za kontakty z faszyzmem został skazany na dożywocie. Dzięki poparciu Watykanu zdołał się jednak ukryć w Rzymie, a następnie przedostał się do Brazylii. W grudniu 1947 roku został objęty amnestią i w 1951 roku, po pewnym czasie spędzonym w Portugalii, gdzie wykładał literaturę włoską na uniwersytecie w Kordobie, powrócił do Włoch.

Do śmierci w 1967 roku pozostawał w kontakcie ze zdetronizowanym królem Humbertem Sabaudzkim, chociaż nie wstąpił do powstałej w republikańskich Włoszech partii monarchistycznej. We wspomnieniach *Italia di ieri per la storia di domani*, które ukazały się „24 lata od ostatniego zebrania Wielkiej Rady Faszystowskiej”, starał się zrehabilitować obraz monarchy w oczach opinii publicznej, ukazując

⁷¹ Accademia d'Italia została utworzona w 1926 roku. W czasie prezesury Federzoniego, na podstawie dekretu z mocą ustawy z 21 września 1933 roku, 8 czerwca 1939 roku połączono ją z powstałą na początku XVII wieku Accademia dei Lincei. Następnie Accademia d'Italia wchłonęła też powstałą w 1923 roku Unione Accademica Nazionale. Zob. A. Vittoria, *Dal carducianesimo all'Accademia d'Italia: Federzoni e la cultura italiana*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silveri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 142.

⁷² Zob. R. De Felice, *Storia degli ebrei italiani sotto il fascismo*, Einaudi, Torino 1961, s. 372-373, przyp. 2.

⁷³ Zob. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia...*, s. 300.

prawdziwą rolę, jaką odegrał on w okresie faszystowskim. Próbował w szczególności usprawiedliwić stanowisko króla Wiktora Emanuela III wobec marszu na Rzym realną sytuacją polityczną we Włoszech, zwracając uwagę na silne poparcie dla faszyzmu byłych kombatantów i wojska. Zachowanie króla uzasadniał więc chęcią uniknięcia wojny cywilnej. Podkreślał jednak, że w totalitarnym państwie monarchia nie miała już możliwości istnienia i działania: „Należy pamiętać, że monarchia nie jest osobą, lecz systemem, i ten system został zniszczony przez Mussoliniego i Partię Faszystowską”⁷⁴.

* * *

Luigi Federzoni, chociaż należał niezaprzeczalnie do najwybitniejszych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu i przez niektórych historyków jest uważany za głównego lidera ANI w latach 1912-1914, nie był tak wybitnym ideologiem jak Enrico Corradini czy Alfredo Rocco. Jego wkład w rozwój ruchu nacjonalistycznego miał raczej charakter praktyczny, czemu dał najlepiej wyraz w programie zawarcia koalicji z katolikami podczas wyborów parlamentarnych w październiku 1913 roku, a także w wieloletniej praktyce parlamentarnej. W jego koncepcji nacjonalizm włoski miał być prawicową siłą polityczną, będącą spadkobiercą tradycji historycznej prawicy (*destra storica*), a także ruchem działającym na poziomie konstytucyjnym i dążącym do obrony ustanowionego porządku społecznego, z monarchią i Kościołem na czele. Dlatego też, jako zdecydowany przeciwnik socjalizmu, demokracji i masonerii, dostrzegał możliwość porozumienia z prawicowym odłamek partii liberalnej oraz umiarkowanymi katolikami w celu stworzenia silnej koalicji konserwatywnej we Włoszech.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 272.

Rozdział 10.

Alfredo Rocco – „architekt nowego państwa”

10.1. Zarys biografii politycznej

Nie ulega wątpliwości, że obok Enrica Corradiniego naczelnym ideologiem włoskiego nacjonalizmu był neapolitański prawnik, profesor prawa handlowego i prawa procesowego cywilnego na uniwersytecie w Padwie – Alfredo Rocco (1875-1935)¹. Chociaż ów przyszły minister sprawiedliwości i wyznań w rządzie Benito Mussoliniego (w latach 1925-1932) przystąpił do Associazione Nazionalista Italiana stosunkowo późno, gdyż dopiero na przełomie 1913 i 1914 roku, po III Kongresie Nacjonalistycznym w maju 1914 roku stał się głównym teoretykiem ugrupowania nacjonalistycznego i jednym z czołowych jego przedstawicieli.

Alfredo Rocco urodził się w 1875 roku w Neapolu, w rodzinie urzędniczej. Swoją karierę polityczną rozpoczął od udziału w III Kongresie Partii Radykalnej w Perugii w maju 1907 roku². Jak zauważył Rocco D’Alfonso, o zbliżeniu do radykałów, których porzucił już rok później, zdecydowały prawdopodobnie jego młodzieńcze prodemokratyczne poglądy, pochodzenie (wywodził się ze średniej burżuazji intelektualnej, podobnie jak większość zwolenników partii Ettore Sacchiego w pierw-

¹ Alfredo Rocco był kolejno profesorem Wydziału Prawa na uniwersytetach w Urbino, Maceracie, Parmie, Palermo i Padwie. W latach 1932-1935 był także rektorem uniwersytetu w Rzymie. Szerzej na temat tego włoskiego nacjonalisty zob. E. Gentile, *Alfredo Rocco*, [w:] F. Cordova (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980, s. 303-336; idem, *L’architetto dello Stato nuovo: Alfredo Rocco*, [w:] idem, *Il mito dello Stato novo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma-Bari 1999, s. 171-210; A. D’Orsi, *Alfredo Rocco (1875-1935)*, [w:] F. Livorsi, A. D’Orsi (red.), *Pensatori politici italiani. Antonio Labriola, Gaetano Mosca, Vilfredo Pareto, Filippo Turati, Luigi Sturzo, Alfredo Rocco, Giovanni Gentile, Benito Mussolini, Antonio Gramsci, Benedetto Croce*, WR, Alessandria 1989, s. 83-86; G. Malignieri, *Rocco Alfredo*, [w:] idem (red.), *Ideario italiano. Il pensiero del Novecento visto da destra*, Il Minotauro, Roma 2001, s. 475-484.

² Współcześni badacze odrzucają jako mało prawdopodobny pogląd o młodzieńczych sympatiach socjalistycznych Rocca, na które zwrócił uwagę pierwszy biograf padewskiego profesora Nazareno Mezzetti w 1930 roku. Zob. N. Mezzetti, *Alfredo Rocco nella dottrina e nel diritto della rivoluzione fascista*, Pinciana, Roma 1930, s. 42. Zdaniem Rocca D’Alfonso Mezzetti próbował „upodobnić” w ten sposób życiorys Alfredo Rocca do biografii politycznej Mussoliniego. Szerzej na ten temat zob. R. D’Alfonso, *Costruire lo Stato forte. Politica, diritto, economia in Alfredo Rocco*, F. Angeli, Milano 2004, s. 28.

szym dziesięcioleciu XX wieku), wpływ idei ekonomiczno-produktywistycznych związanego z tym ugrupowaniem wybitnego ekonomisty Francesca Saverio Nittiego, przedstawionych w 1907 roku w studium *Il partito radicale e la nuova democrazia industriale*, a także znajomość warunków życia klasy średniej, w szczególności urzędników, co można uznać za uzasadnione, zważywszy, że po obronie magisterium z prawa na uniwersytecie w Genui w 1896 roku Rocco pracował przez kilka lat jako podsekretarz w Ministerstwie Szkolnictwa. Po opuszczeniu partii radykalnej, zanim zdecydował się przystąpić do Associazione Nazionalista Italiana, co nastąpiło pod koniec 1913 roku, zbliżył się na krótko do liberałów, opracowując program przekształcenia partii liberalnej w partię liberalno-narodową, łączącą wszystkie siły konserwatywne kraju, poczynawszy od liberal-konserwatystów, aż po prawicę nacjonalistyczną. Jak zauważył włoski historyk Silvio Lanaro w studium *Nazione e lavoro*, przejście Rocca od radykałów do nacjonalistów nie było zjawiskiem odosobnionym we Włoszech w pierwszym kwartale XX wieku – po oficjalnym powstaniu ANI w 1910 roku wielu przedstawicieli Partito Radicale stopniowo przekonało się do niektórych idei nacjonalistycznych, „odnajdując się” przede wszystkim w programie ekonomicznym i społecznym ugrupowania Enrica Corradiniego³.

Rocco, rozpoczynając współpracę z nacjonalistami, dał się poznać jako utalentowany organizator i wybitny teoretyk. W marcu 1914 roku, jako prezes grupy nacjonalistycznej w Padwie, założył pierwszą federację nacjonalistycznych komitetów regionalnych, łączącą grupy z Wenecji, Padwy, Vicenzy, Brescii, Werony, Mantui i Ferrary. Od czerwca 1914 roku wydawał też w Padwie pismo „Il Dovere nazionale”, z którym współpracowali między innymi Francesco Coppola i Enrico Corradini, dodatkowo publikował swoje artykuły w czasopismach nacjonalistycznych, takich jak „L’Idea Nazionale”, „La Tribuna” oraz „La lotta nazionale”. Na III Kongresie Nacjonalistycznym w maju 1914 roku, przygotowując spójny program ekonomiczny, przyczynił się zasadniczo do powstania pełnej doktryny włoskiego nacjonalizmu, co zadecydowało, że stał się nowym liderem ugrupowania. Po wybuchu I wojny światowej walczył w randze oficera artylerii i za bohaterstwo na froncie został nagrodzony Krzyżem Zasługi Wojennej. W grudniu 1918 roku wraz z Francesco Coppolą założył czasopismo „La Politica”, które stało się wkrótce drugim, obok „L’Idea Nazionale”, naczelnym pismem włoskiego nacjonalizmu.

Bardzo pozytywnie odniósł się do powstałego ruchu faszystowskiego i już od 1919 roku należał do grupy nacjonalistów popierających zbliżenie z Fasci di combattimento. Po dojściu Benita Mussoliniego do władzy zrobił zawrotną karierę polityczną. Zaraz po marszu na Rzym został mianowany w pierwszym rządzie Musso-

³ Z taką tezą nie zgadza się jednak część historyków. W szczególności Rocco D’Alfonso wykazał, że „nie można mówić o masowym nawróceniu radykałów na nacjonalizm”, aczkolwiek ewidentnie program ekonomiczny nacjonalistów popierał na przykład radykał Massimo Fovel czy Francesco Saverio Nitti, który w 1915 roku w dziele *Il capitale straniero in Italia* ostrzegał przed zagrożeniem dla importu włoskiego ze strony kapitału francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Zob. S. Lanaro, *Nazione e lavoro. Saggio sulla cultura borghese in Italia, 1870-1925*, Marsilio, Venezia 1979, s. 32-33; R. D’Alfonso, *op. cit.*, s. 37.

liniego wiceministrem skarbu, a następnie ministrem emerytur wojennych. 27 maja 1924 roku został natomiast wybrany na marszałka Izby Deputowanych. Urząd ten sprawował do 5 stycznia 1925 roku, kiedy duce powierzył mu funkcję ministra sprawiedliwości i wyznań religijnych (ministro della giustizia e degli affari di culto), którą sprawował do 1932 roku.

Rocco był nie tylko jednym z naczelných teoretyków faszyzmu (był autorem między innymi *La dottrina politica del fascismo* z 1925 roku i *La trasformazione dello Stato* z 1927 roku), lecz także jednym z głównych legislatorów nowego systemu. Jako minister sprawiedliwości odegrał zasadniczą rolę w radykalnej przebudowie instytucji politycznych, ekonomicznych i prawnych w kierunku totalitarnym, likwidując stopniowo cały system wolności i gwarancji konstytucyjnych państwa liberalnego. Jak zauważył profesor prawa konstytucyjnego na Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie Fulco Lanchester, Rocco w ciągu piętnastu lat swojej działalności politycznej (1914-1929) opracował koncepcję w pełni alternatywną do liberalnej tradycji oligarchicznej, tworząc model państwa totalitarnego (*totale e totalizzante nella sua integrità*)⁴.

Oprócz ustawy syndykalistycznej z 3 kwietnia 1926 roku Rocco był także autorem specjalnych ustaw faszystowskich, które weszły w życie na przełomie 1925 i 1926 roku i stały się podstawą państwa totalnego. Wspomniane *leggi fascistiche* poszerzały znacznie prerogatywy rządu, nadając mu także uprawnienia ustawodawcze. Można wśród nich wyróżnić: dekrety o obronie narodowej (w których skład weszły między innymi ustawy o tajnych stowarzyszeniach, uchodźcach politycznych, biurokracji i obronie państwa) oraz dekrety o reformie konstytucji, dotyczące władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz regulujące uprawnienia szefa rządu. Jeśli chodzi o pierwszą grupę dekretów, na podstawie ustawy z 25 listopada 1926 roku pod nazwą *Środki w celu obrony państwa* przywrócono karę śmierci i ustanowiono Trybunały Specjalne, mające na celu walkę z przeciwnikami politycznymi. Kolejna ustawa o bezpieczeństwie publicznym, z 6 listopada 1926 roku (nr 1848), poszerzyła uprawnienia w kwestii prewencyjnej i represyjnej interwencji policji oraz tajnej policji faszystowskiej (Organizzazione Volontaria per la Repressione dell'Antifascismo – OVRA) i milicji faszystowskiej (Milizia Volontaria per la Sicurezza Nazionale – MVSN). Rocco odegrał także pierwszoplanową rolę w opracowaniu ustawy z 17 maja 1928 roku, która likwidowała przewidziany w *Statucie albertyńskim* elekcyjny charakter izby deputowanych, i w przeprowadzanej stopniowo w latach 1925-1930 reformie kodeksu karnego oraz procedury karnej⁵. W dwóch kolejnych *Ustawach konstytucyjnych* z 1928 roku Rocco określił organizację i uprawnienia oraz skład polityczny Wielkiej Rady Faszystowskiej. Jako

⁴ Zob. F. Lanchester, *Alfredo Rocco e le origini dello Stato totale*, [w:] E. Gentile, F. Lanchester, A. Tarquini (red.), *Alfredo Rocco. Dalla crisi del parlamentarismo alla costituzione dello Stato nuovo*, Carocci, Roma 2010, s. 15.

⁵ Kodeks karny, tzw. „kodeks Rocca” z 1930 roku, był w rzeczywistości głównie dziełem brata Alfreda Rocca – Artura, chociaż nosi imię faszystowskiego ministra sprawiedliwości. Zob. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 209.

minister sprawiedliwości czuwał także nad podpisaniem konkordatu z Kościołem w 1929 roku. Po odwołaniu z urzędu ministra sprawiedliwości w lipcu 1932 roku zrezygnował z polityki, obejmując funkcję rektora uniwersytetu w Rzymie, a dwa lata później został wybrany na senatora. Tuż przed śmiercią, w 1935 roku, za zasługi dla faszystów otrzymał prestiżową nagrodę Premio Mussolini, przyznaną przez Accademia d'Italia. Zmarł w Rzymie w 1935 roku.

10.2. Radykalizm – liberalizm narodowy – nacjonalizm: ewolucja koncepcji politycznych Alfreda Rocca

Na III Kongresie Narodowym Partii Radykalnej w 1907 roku Rocco przedstawił referat *Ragioni degli impiegati* (Racje urzędników), poświęcony problemom urzędników i szerzej – klasie średniej. Stwierdził w nim między innymi, że „w ciągu czterdziestu sześciu lat istnienia państwa włoskiego nie wprowadzono ustawy regulującej status prawny urzędników”, czyniąc z nich jedynie „służących i – okazjonalnie – agentów wyborczych rządu”, podkreślił także, że urzędnicy byli warstwą społeczną, która najbardziej odczuła skutki kryzysu gospodarczego z lat 1890-1898⁶. Rocco uznał biurokrację za „wielką szarą strefę między kapitalistami a pracownikami fizycznymi” i wykazywał, że państwo powinno wyraźnie określić prawa i obowiązki urzędników, gwarantując im jednocześnie odpowiednie dla roli, jaką odgrywają w państwie, warunki życia⁷.

Należy zaznaczyć, że sprawa poprawy warunków życia urzędników i całej klasy średniej stanowiła część szerszego programu reformy instytucji i życia politycznego we Włoszech, którego realizację postawiła sobie za cel powstała w 1904 roku Partia Radykalna. Próbując stworzyć partię klasy średniej, radykałowie zamierzali odegrać rolę pośrednika między broniącymi interesów wielkiego kapitału konserwatywnymi liberałami a socjalistami, którzy reprezentowali proletariat. Analogicznie w koncepcji Rocco partia radykalna miała stać się więc ogniwem pośrednim między polityką a instytucjami oraz społeczeństwem obywatelskim a państwem. Dlatego też podkreślał, że powinna ona podjąć się ochrony interesów ekonomicznych i społecznych urzędników sfery budżetowej.

Poprawa warunków życia urzędników wiązała się także z szerszym programem reformy administracyjnej. Rocco zamierzał stworzyć ze średniej i drobnej burżuazji siłę zdolną przeprowadzić gruntowną reformę społeczno-polityczną, a w szczególności odnowić całą warstwę rządzącą kraju, poczynawszy od jego wierzchołka, poprzez administrację publiczną. W reformie sfery budżetowej dostrzegał więc zasadniczo możliwość stworzenia bazy dla nowej elity rządzącej.

⁶ Zob. A. Rocco, *Comunicazione sulle ragioni degli impiegati*, [w:] *Atti del III Congresso del Partito Radicale, Bologna, 30 maggio – 2 giugno 1907*, Officina Poligrafica Italiana, Roma 1908, s. 94.

⁷ *Ibidem*, s. 91-92.

W tej pierwszej fazie swojej działalności politycznej Rocco dążył do reformy systemu „od wewnątrz”, próbując połączyć liberalizm i demokrację z zasadą centralnej roli państwa w imię jego modernizacji. Przyszły minister sprawiedliwości zdawał sobie sprawę ze stopnia zwyrodnienia instytucji parlamentarnych we Włoszech, które spowodowało upadek autorytetu państwa. W swoim projekcie reformy nie miał jednak zamiaru naśladować socjalistycznej koncepcji walki klasowej, lecz starał się połączyć klasę średnią z instytucjami państwowymi. Wzywał więc do zapewnienia urzędnikom państwowym i prywatnym, a także drobnym właścicielom i kupcom możliwości tworzenia własnych związków zawodowych, przy zagwarantowaniu jednak, że ich działalność nie obróci się przeciwko państwu. Jak wykazał włoski historyk Saverio Battente, w koncepcji Rocca obrona interesów klasy średniej była podporządkowana uznaniu centralnej roli państwa jako gwaranta ochrony interesów narodowych. Podniesienie znaczenia klasy średniej i zdobycie przez nią znaczenia w życiu politycznym kraju miało jednocześnie przywrócić godność i autorytet państwa oraz instytucji publicznych, nadwyrężony przez kryzys włoskiego systemu liberalnego⁸. Należy zaznaczyć, że cytowany historyk dopatrywał się w tej koncepcji Rocca z 1907 roku wpływu organicznej idei państwa i społeczeństwa pozytywistycznej szkoły niemieckiej⁹. Zgodnie z tą koncepcją autor *La dottrina del fascismo* podkreślał polityczną użyteczność funkcjonariuszy i urzędników publicznych jako organów służących państwu.

Podobnie też już w okresie radykalnym pojawiła się w myśli politycznej Rocca koncepcja prymatu państwa nad jednostką oraz awersja do wszelkich form konfliktów społecznych. Faktem jest, że przyszły minister sprawiedliwości nie uznawał żadnych form sprzeciwu wobec władzy państwowej, a w szczególności odrzucał możliwość legalizacji prawa do strajku. Dlatego też programowi regulacji stosunków pracy oraz polepszenia warunków płacowych warstwy urzędniczej miała towarzyszyć polityka prewencji i represji strajków w sektorze publicznym. Jak zauważył Rocco D'Alfonso, to zdecydowanie negatywne stanowisko wobec jakiegokolwiek formy protestu społecznego, braku dyscypliny czy konfliktu klasowego, uważanych za przejawy niesubordynacji w stosunku do autorytetu państwa, nabrało z biegiem lat szczególnego znaczenia, osiągając pełną formę jesienią 1920 roku w czasie okupacji fabryk przez robotników zakładów metalurgicznych, kiedy to przyszły minister nie tylko skrytykował beczynność państwa liberalnego w obliczu niepokojów społecznych, lecz zaproponował nawet wprowadzenie zakazu strajku dla wszystkich pracowników sektora publicznego i prywatnego, uznając je za przestępstwo. Podobnie też przedstawiona w 1907 roku idea partii warstw średnich, tzn. reprezentacji politycznej burżuazji w imię polepszenia płac, a zarazem rozwoju produkcji, zdolnej stawić czoła partii socjalistycznej, odpowiadała w dużym stopniu programowi pra-

⁸ Zob. S. Battente, *Alfredo Rocco. Dal nazionalismo al fascismo, 1907-1935*, t. 1, F. Angeli, Milano 2005, s. 15.

⁹ *Ibidem*, s. 23.

wicy nacjonalistycznej opracowanemu w przededniu fuzji z faszyzmem, zsyntetyzowanemu w hasle dyktatury burżuazji Attilia Tamara w 1919 roku¹⁰.

Współpraca Rocca z radykałami trwała jednak krótko. Kiedy ugrupowanie Ettore Sacchiego odrzuciło koncepcję „partii klasy średniej”, wybierając politykę reformistyczną o ogólnym charakterze demokratycznym, a w 1908 roku liberalny rząd Giovanniego Giolittiego przeprowadził reformę administracji publicznej, definiującą status prawny i ekonomiczny urzędników, odpowiadającą pod wieloma względami programowi padewskiego profesora, Rocco, uznając „niezdolność partii radykalnej do przyjęcia idei narodowej” i jej słabość wobec wzrastającego na znaczeniu socjalizmu reformistycznego oraz liberalizmu demokratycznego, porzucił jego szeregi i na kilka lat odsunął się od polityki, poświęcając się wyłącznie karierze akademickiej. Na przełomie września i października 1913 roku skrytykował kilkakrotnie Partię Radyczną, w szczególności przy okazji przeprowadzonego przez „L’Idea Nazionale” referendum w sprawie masonerii. Zdając sobie sprawę z tego, że wielu radykałów należy do Wielkiego Wschodu, szczególnie krytycznie odniósł się do laicyzmu, antyklerykalizmu, pacyfizmu i humanitaryzmu masonerii, twierdząc, że jest ona siłą „niszczącą jedność narodową, organizację państwa i działającą na szkodę ojczyzny”¹¹. Podobnie też w październiku 1913 roku na łamach „La Tribuna” podkreślił, że partia radykalna, z powodu swoich powiązań z masonerią, zatraciła korzenie patriotyczne i kierując się programem radykalno-społecznym, zbliżyła się do socjalizmu reformistycznego, zatracając swój oryginalny charakter i prawdziwą tożsamość¹².

Do aktywnej polityki Rocco powrócił dopiero po wyborach parlamentarnych w 1913 roku, w momencie niezwykle trudnym dla Włoch. Po zakończeniu wojny libijskiej i wprowadzeniu przez rząd Giolittiego nowej ordynacji wyborczej wyraźnie zarysował się kryzys tradycyjnych partii i instytucji politycznych, a zwłaszcza partii liberalnej. Rok 1913 był także momentem kryzysu gospodarczego, zaogniającym dodatkowo konflikty klasowe, w których obliczu państwo wykazało zupełną dezorganizację i bezsilność. Klasa średnia podjęła wówczas dyskusję na temat kryzysu systemu liberalnego oraz konieczności zdobycia przez burżuazję nowoczesnej organizacji partyjnej, zdolnej przywrócić autorytet państwa, zagrożony przez mobilizację mas proletariackich.

Rocco, włączając się w dyskusję nad reorganizacją partii liberalnej, która rozgorzała wewnątrz samego ugrupowania po wprowadzeniu powszechnego (ale tylko dla mężczyzn) prawa głosu oraz zawarciu paktu z katolikami (tzw. *patto Gentiloni*) w wyborach parlamentarnych w 1913 roku, w artykule *Come organizzare il partito liberale*, który ukazał się w rzymskim dzienniku „La Tribuna” 10 listopada 1913 roku, stwierdził, że przyczyny kryzysu były bardzo złożone i odległe w czasie. W pierwszym rządzie padewski profesor piętnował praktykę transformizmu, w któ-

¹⁰ Zob. R. D’Alfonso, *op. cit.*, s. 30-31.

¹¹ Zob. A. Rocco, *Risposta al „referendum” su la Massoneria*, „L’Idea Nazionale” 1913, 25 IX.

¹² Zob. *La funzione del nazionalismo nel partito liberale. Critiche, previsioni, proposte del prof. Rocco*, „La Tribuna” 1913, 18 XI.

rej wyczerpały się siły partii po zakończeniu procesu risorgimenta, brak programu „wielkiej polityki” kolejnych rządów liberalnych (z wyjątkiem rządu Francesco Crispiego) i zbytni wpływ katolików na zwycięstwo odłamu konserwatywnego partii w ostatnich wyborach parlamentarnych. Podkreślał, że partia liberalna powinna zostać zreorganizowana poprzez „politykę narodową”, prowadzącą do wzmocnienia państwa i zapewnienia Włochom roli mocarstwa na arenie międzynarodowej.

Należy zaznaczyć, że w 1913 roku Rocco nie krytykował jeszcze samej polityki Giolittiego, uważając, że powinno się ją oceniać przez pryzmat osiągniętych rezultatów, a nie użytych metod. Zdaniem padewskiego profesora bowiem polityka liberalnego premiera przyniosła swoje owoce. Z kraju biednego, wewnętrznie podzielonego na bogatą Północ i biedne Południe, znajdującego się w stanie ciągłego wrzenia z powodu konfliktów społecznych i zasadniczo pozbawionego świadomości narodowej, powstały Włochy dobrze rozwijające się gospodarczo, które wyszły zwycięsko z wojny kolonialnej w 1912 roku oraz zaczynały rozumieć, że „ich wielkie interesy pozostają w konflikcie z interesami innych wielkich narodów”. Rocco głosił, że nadszedł jednak czas, aby ochrona wielkich interesów narodowych, decydowanie o losach politycznych i gospodarczych kraju nie pozostawało w rękach jednego człowieka, lecz stało się zadaniem całej partii. Wykazywał przy tym zagrożenia związane z modelem rządów Giolittiego, piętnując zwłaszcza przesadny rozwój indywidualizmu w społeczeństwie obywatelskim, który jego zdaniem działał niszcząco na spójność państwa.

W zakończeniu Rocco przedstawiał swoją koncepcję przekształcenia partii liberalnej w potężną siłę „narodowo-liberalną”, mającą na celu wzmocnienie autorytetu państwa, wprowadzenie dyscypliny społecznej, wzrost produkcji (dzięki stosowaniu systemu „bodźców” państwowych i polityki protekcjonizmu) oraz ekspansjonistyczną politykę zagraniczną. Zasadniczymi celami nowej partii narodowo-liberalnej miały być zbudowanie silnego państwa, rozwój przemysłowy i ekspansja imperialna. Rocco zaznaczał bowiem, że „bez wewnętrznej zgody ojczyzna nie może walczyć i odnieść sukcesów w walce międzynarodowej”¹³.

Rocco D’Alfonso zauważył, że ten przedstawiony w listopadzie 1913 roku program stworzenia wielkiej partii liberalno-narodowej, który zakładał powstanie bloku sił konserwatywnych, połączonego wspólnymi założeniami programowymi, takimi jak ochrona instytucji monarchii i porządku społecznego¹⁴, postulatami rozwoju przemysłowego i imperialistycznymi dążeniami nowej prawicy nacjonalistycznej do wzmocnienia autorytetu państwa i zneutralizowania konfliktów społecznych, został pod wieloma względami zrealizowany w 1921 roku przez blok narodowy, będący koalicją nacjonalistów, liberałów i faszystów. Jak słusznie jednak podkreślił Emilio Gentile, padewski profesor, zwracając się w 1913 roku ze swoim apelem do partii liberalnej, nie brał zupełnie pod uwagę istnienia ugrupowania nacjonalistycznego,

¹³ Zob. *Come riorganizzare il partito liberale. Osservazioni e proposte del prof. Rocco*, „La Tribuna” 1913, 10 XI.

¹⁴ Hasła te były szczególnie bliskie prawicy liberalnej związanej z Sidneyem Sonnino, Antoniem Salandrą, a także „młodym liberałom” Giovanniego Borellego.

prawdopodobnie uważając je za zbyt elitarne i niewiele znaczące w życiu politycznym, ażeby mogło przekształcić się w wielką partię, zdolną zrealizować ambitny program narodowy¹⁵.

Faktem jest, że Rocco w kolejnym artykule, *Una lettera del prof. Rocco*, który ukazał się w „La Tribuna” 14 listopada 1913 roku, uznał wprowadzić zasługi Corradiniego w ukazaniu aspektu międzynarodowego walki o dystrybucję bogactwa i stworzenie „doktryny narodów kapitalistycznych i narodów proletariackich”, podkreślał jednak oryginalność i niezależność swoich koncepcji. Podobnie jak „ojciec duchowy włoskiego nacjonalizmu”, również padewski profesor krytycznie oceniał ostrożną i ugodową politykę zagraniczną rządów liberalnych (określając ją pogardliwie „polityką pozostania w domu”) i uważał wojnę imperialistyczną za cudowne panaceum na wszystkie bolączki współczesnych Włoch, poczynając od braku surowców potrzebnych do rozwoju przemysłu, ziem zdalnych do uprawy, przez opóźnienie w rozwoju gospodarczym i emigrację, aż po utratę świadomości narodowej. Analogicznie też już w 1913 roku był zwolennikiem odważnej i agresywnej wojny kolonialnej, mającej na celu poszerzenie granic narodowych i zdobycie ziem oraz surowców, których potrzebowały Włochy do dalszego rozwoju, a także podniesienie prestiżu kraju (zgodnie z mitem Wielkich Włoch). Nie interesowała go natomiast sprawa podległych Austrii ziem irredenty, których zdobycie w koncepcji nacjonalistów demokratów miało symbolicznie zakończyć proces risorgimenta.

Należy jednak zaznaczyć, że chociaż idee Rocca pod wieloma względami odpowiadały programowi nacjonalistycznemu, to jednak uważał on poglądy ugrupowania Corradiniego za „tendencję ideologiczną”, ruch opinii pozbawiony konkretnego kształtu politycznego, niezdolny do odegrania roli animatora opinii publicznej w kwestiach narodowych. Dlatego też nie sądził, by był on zdolny do realizacji programu „ochrony zasadniczych interesów narodowych”¹⁶.

Wspomniane teksty Rocca wywołały gwałtowną reakcję nacjonalistów. Czołowi przedstawiciele Associazione Nazionalista Italiana, chociaż doceniali program narodowy padewskiego profesora, poczuli się dotknięci przyznaniem w nim drugoplanowej roli nacjonalizmowi¹⁷. W szczególności Francesco Coppola w artykule *Nazionalismo e liberalismo*, który ukazał się w „La Tribuna”, skrytykował przesadną wiarę Rocca w partię liberalną i wykazał oryginalność nacjonalizmu w stosunku do liberalizmu, którego największymi osiągnięciami były rozbudzenie świadomości narodowej po klęsce pod Aduą i powrót do polityki ekspansji w okresie kampanii libijskiej. Zdaniem nacjonalistycznego publicysty przyszły minister sprawiedliwości pojmował nacjonalizm jako „zapał narodowy, który trzeba było przekazać partiom

¹⁵ Zob. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 176.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ W artykule *La crisi storica e spirituale del liberalismo italiano* („L'Idea Nazionale” 1913, 13 XI) anonimowy autor uznał neapolitańskiego prawnika za „wybitnego nacjonalistę” (*nazionalista di alto ingegno*), a sam Enrico Corradini w odczytach wygłoszonych w wielu miastach włoskich w grudniu 1913 roku wychwalał jego koncepcje polityczne. Zob. E. Corradini, *Liberali e nazionalisti*, [w:] *idem, Discorsi politici, 1902-1924*, Vallecchi, Firenze 1925, s. 179-194.

w celu ich odnowy, a nie jako samodzielną partię i ideologię”¹⁸. Coppola zaznaczał, że między liberałami a nacjonalistami nie mogło być zgodności, gdyż oba ugrupowania „szły odmiennymi i niezależnymi drogami”. Podkreślał także, że nacjonalizm posiadał już zdefiniowany program ideologiczny, bazujący na prymacie interesu narodowego oraz odrzuceniu wartości i zasad tradycji liberalno-demokratycznej. Nacjonalistyczny publicysta krytykował także zdecydowanie politykę Giovanniego Giolittiego, określając liberalnego premiera mianem „dyktatora parlamentu włoskiego”, który nie posiadał zdolności Francesca Crispiego zawierania przymierzy międzynarodowych, broniących skutecznie interesów Włoch, i doprowadził Italię do tego, że stała się jedynie „przedmiotem kolonizacji przemysłowej i finansowej Niemiec”. W konsekwencji Coppola odrzucał projekt Rocca, który zakładał stworzenie „siły nowej, identycznej do istniejącej już Associazione Nazionalista Italiana”, uważając go za niepotrzebny i wewnętrznie sprzeczny.

Na podobieństwo programu padewskiego profesora do nacjonalizmu zwrócił również uwagę Luigi Federzoni, który stwierdził, że nowa partia narodowo-liberalna była „zasadniczo identyczna pod względem programowym i organizacyjnym z ugrupowaniem nacjonalistycznym”¹⁹. W odpowiedzi na zarzuty nacjonalistów Rocco w artykule *La replica del prof. Rocco sulla funzione del nazionalismo*, który ukazał się 22 listopada 1913 roku, wyraził nadzieję na stworzenie „prawdziwej, zorganizowanej i silnej partii nacjonalistycznej, która będzie miała wpływ na masy”, i podkreślił, że stracił „wszelkie złudzenia co do odnowy partii liberalnej”²⁰. Jak zauważył Emilio Gentile, deklaracja ta przypieczętowała przystąpienie autora *La dottrina politica del fascismo* do ugrupowania nacjonalistycznego, co nastąpiło oficjalnie w grudniu 1913 roku.

Rocco rozpoczął działalność w Associazione Nazionalista Italiana od założenia w styczniu 1914 roku grupy nacjonalistycznej w Padwie. Jak zauważył Rocco D’Alfonso, Padwa była miastem o silnych tradycjach liberalno-demokratycznych, a tamtejszy uniwersytet był jednym z głównych centrów kultury pozytywistycznej we Włoszech. Dlatego też nacjonalizm Corradiniego – „retoryczny, spiritualistyczny i estetyzujący” – nie przyjął się tam, podczas gdy dużą rolę odgrywał irredentyzm liberalno-demokratyczny, przede wszystkim dzięki aktywnie działającym komitetom Dante Alighieri i Trento-Trieste. Rocco przystąpił jednocześnie do tworzenia pierwszej federacji regionalnej grup nacjonalistycznych, łączącej komitety w Padwie, Wenecji, Weronie i Vicenzy, a także Ferrarze, Mantui i Brescii.

Przyszły minister sprawiedliwości, przystępując do ugrupowania włoskich nacjonalistów tuż przed III Kongresem Nacjonalistycznym, który odbył się w Mediolanie w maju 1914 roku, zdawał sobie sprawę z braku pełnej deklaracji polityczno-ideolo-

¹⁸ Zob. F. Coppola, *Nazionalismo e liberalismo*, „La Tribuna” 1913, 18 XI.

¹⁹ Zob. L. Federzoni, *Il nazionalismo di fronte alla crisi liberale. Il grande malato*, „L’Idea Nazionale” 1913, 20 XI.

²⁰ Zob. *La replica del prof. Rocco sulla funzione del nazionalismo*, „La Tribuna” 1913, 22 XI.

gicznej tego ugrupowania. Proces krystalizacji programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu, rozpoczęty na II Kongresie Nacjonalistycznym w 1912 roku, który przypieczętował rozłam z demokratami, nie doprowadził bowiem jeszcze do rozwiązania tak ważnych kwestii, jak określenie relacji z liberałami czy wybór między protekcjonizmem a liberalizmem w polityce gospodarczej. Zdaniem Rocca zwłaszcza brak określenia stosunku do liberalizmu uniemożliwiał przekształcenie się nacjonalistów w prawdziwą partię polityczną, tzn. siłę polityczną o pełnej autonomii organizacyjnej i wyraźnej fizjonomii ideologicznej.

10.3. Nacjonalizm wobec innych doktryn politycznych: krytyka liberalizmu, socjalizmu i demokracji Alfreda Rocca

Przed kongresem mediolańskim Rocco przedstawiał swoje koncepcje nacjonalistyczne w licznych artykułach, które ukazały się na łamach „L’Idea Nazionale” i w założonym przez niego w maju 1914 roku w Padwie piśmie „Il Dover nazionale”, a ponadto w postaci syntezy w broszurach: *Economia liberale, economia socialista e economia nazionale* (Ekonomia liberalna, ekonomia socjalistyczna i ekonomia narodowa) i – wydanej przez Associazione w 1914 roku – *Che cosa è il nazionalismo e cosa vogliono i nazionalisti* (Co to jest nacjonalizm i czego chcą nacjonałiści). W wymienionych tekstach starał się wyznaczyć jasne granice ideologiczne nacjonalizmu, odróżniające go od innych doktryn i partii politycznych. W szczególności krytycznie przedstawiał doktryny liberalne, demokratyczne oraz socjalistyczne, uważając je za owoc prawnonaturalnego indywidualizmu i oświeceniowego kosmopolityzmu. Zdaniem padewskiego profesora myśl nacjonalistyczna, w przeciwieństwie do wymienionych doktryn, bazowała na organicznej koncepcji państwa i bezwzględny podporządkowaniu jednostki państwu/narodowi.

W pierwszym rządzie Rocco przystąpił do krytyki liberalizmu. Należy zaznaczyć, że krytyczne stanowisko wobec partii liberalnej stało się charakterystyczne dla nacjonalistów na przełomie 1913 i 1914 roku. Chociaż przymierze z siłami liberalno-konserwatywnymi, usankcjonowane przy okazji wyborów parlamentarnych w październiku 1913 roku, umożliwiło zwycięstwo kandydatów nacjonalistycznych, a Luigi Federzoni w swoim pierwszym przemówieniu w Izbie Deputowanych podkreślił łączność tradycji politycznej nacjonalistów ze stanowiskiem historycznej prawicy (*destra storica*) oraz znaczenie instytucji liberalnych dla funkcjonowania państwa, nacjonałiści dostrzegli kryzys tego nurtu i już w listopadzie 1913 roku rozpoczęli ofensywę przeciwko liberalizmowi. 20 listopada 1913 roku Federzoni określił partię liberalną jako „wielkiego chorego w stadium ekstremalnym”, a miesiąc później Enrico Corradini w odczycie *Liberale e nazionalisti* stwierdził, że liberalizm przeżywa okres dekadencji spowodowanej tym, że nie potrafił stawić oporu socjalizmowi, nie umiając przeciwstawić koncepcji walki klasowej idei „organicznego związku burżuazji i narodu”. We wspomnianym wystąpieniu „ojciec duchowy włoskiego nacjonalizmu” zaznaczył jednocześnie, że liberalizm wyczerpał swoje siły

w polityce reformistycznej, nie dostrzegając realnego zagrożenia ze strony przybijającego coraz bardziej na sile socjalizmu²¹.

Analogicznie Alfredo Rocco, zbliżając się do stanowiska nacjonalistów, zwrócił uwagę na słabość partii liberalnej w wygłoszonym w Rzymie 23 grudnia 1913 roku referacie *Cause remote e prossime della crisi dei partiti politici italiani*. Analizując przyczyny kryzysu współczesnego włoskiego systemu polityczno-instytucjonalnego, przekonywał, że wszystkie partie polityczne przeżywają kryzys: partia liberalna znajduje się w fazie „poszukiwania samej siebie”, a „liberalizm nie ma już żadnego zadania do wykonania, tym bardziej że część tej partii stała się partią *stricte* klasową, to znaczy konserwatywną partią mieszczańską”, partia radykalna – „utraciła swoją żywą część”, zbliżając się coraz bardziej do socjalizmu, partia katolicka – „nie wypracowała jeszcze swojej tożsamości”, aczkolwiek „w przyszłości może odegrać ważną rolę w polityce narodowej”, a partia socjalistyczna – „niezależnie od znaczących zwycięstw w ostatnich wyborach jest podzielona na reformistów, tradycjonalistów marksistów i syndykalistów”²².

Padewski profesor, chociaż łączył kryzys w łonie ugrupowania liberalnego z wprowadzeniem nowej ordynacji wyborczej, uważał, że jego źródła były „dawne i głębokie”. Jednocześnie też przystąpił do krytyki całego systemu liberalno-demokratycznego państwa. Wykazywał, że Parlament z powodu coraz bardziej niestabilnych sojuszy partyjnych, które blokowały jego działalność, jest sparaliżowany, a wzrastające znaczenie poszczególnych partii politycznych i związków zawodowych zagraża autorytetowi państwa. Krytykując tradycyjne partie polityczne, wykazywał, że nacjonalizm reprezentuje odmienne koncepcje państwa i społeczeństwa. Za główną przyczynę kryzysu, który przeżywały Włochy, uważał indywidualizm. Z dużym uproszczeniem starał się wykazać, że socjalizm wywodził się z tego samego źródła indywidualistyczno-hedonistycznego co liberalizm, a idea społeczeństwa i państwa socjalistów była identyczna z koncepcjami liberałów. Obie doktryny za naczelny cel uważały bowiem osiągnięcie dobrobytu indywidualnego²³. Liberalizm, pod wpływem jusnaturalizmu, uznał za konieczne sprawowanie kontroli nad działalnością państwa, aby zagwarantować obywatelom ochronę wolności obywatelskich, ekonomicznych i politycznych. Socjaliści walczyli natomiast o „społeczeństwo wolnych i równych”, które miało przynieść emancypację mas i zastąpić obowiązujący system nowym, pozaklasowym układem politycznym.

Zdaniem Rocca źródeł owego „niszczącego indywidualizmu” (*nazionalismo disgregatore*) należy szukać w okresie *risorgimento*. Padewski profesor, w przeciwieństwie do innych nacjonalistów, krytykował cały proces zjednoczeniowy Włoch, głosząc, że „niezależność polityczna była jedynie środkiem do wprowadzenia libe-

²¹ Zob. E. Corradini, *Liberali e nazionalisti*, [w:] i d e m, *Discorsi politici (1902-1923)*, Vallecchi, Firenze 1923, s. 181-196.

²² Zob. A. Rocco, *Cause remote e prossime della crisi dei partiti politici italiani*, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, Giuffrè, Milano 1938, s. 6-9.

²³ Zob. A. Rocco, *Economia liberale, economia socialista ed economia nazionale*, „Rivista della società commerciali” 1914, 30 IV, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 296-297.

ralizmu i demokracji”²⁴. Twierdził też, że całą historię zjednoczonego państwa zdominował liberalizm, będący doktryną materialistyczną i indywidualistyczną, która przeciwstawiała interesy jednostek interesowi państwa oraz tolerowała „targanie” społeczeństwa konfliktami klasowymi. Podczas gdy początkowo, u zarania istnienia państwa włoskiego, panowała równowaga między interesem narodowym a interesem jednostki, to na skutek rozwoju owego „przesadnego indywidualizmu”, którego pełnym wyrazem była demokracja, szala przeważała się na korzyść jednostki. Jego zdaniem liberalizm stanowił „ołowianą kulę u nogi, którą ciągniemy za sobą i która opóźnia przyszłość narodową naszej rasy”.

Rocco zarzucał także kolejnym liberalnym rządom, że nie stawiały sobie za cel osiągnięcia „dobrobytu, potęgi i wielkości narodu”, i podkreślał, że liberałowie po zjednoczeniu państwa wypełnili swoją misję narodową. Podobnie jak inni nacjonalisci, za jedyne go polityka, który kierował się względami polityki narodowej, uznawał Francesca Crispiego, podkreślając, że realizację jego ambitnej wizji ekspansjonizmu uniemożliwiła krótkowzroczność znajdujących się u władzy liberalnych elit politycznych.

Do krytyki zarówno liberalizmu, jak i socjalizmu jako doktryn mających na celu zaspokojenie potrzeb ekonomiczno-materialnych jednostki powrócił we wspomnianym studium *Economia liberale, economia socialista ed economia nazionale*, które ukazało się w kwietniu 1914 roku w „Rivista delle società commerciali”. Wykazał w nim szkodliwość indywidualizmu ekonomicznego, głosząc, że „pierwszym i zasadniczym celem działania gospodarki narodowej powinna być zdecydowana walka z ekonomią indywidualistyczną, liberalną i socjalistyczną”, gdyż bazuje ona na „wszystkich zasadach wrogich nacjonalizmowi: indywidualizmie, materializmie i internacjonalizmie”. Podkreślał ponownie podobieństwo liberalizmu i socjalizmu wynikające ze wspólnych źródeł, do których zaliczał materializm i utylitaryzm indywidualistyczny. Wychodząc z założenia, że socjalizm to „najbardziej radykalna forma indywidualizmu”, a jego głównym celem jest „wewnętrzna dystrybucja bogactwa”, wykazywał, że dla nacjonalistów problem gospodarki włoskiej nie polega na dystrybucji bogactw, lecz na ich produkcji, dlatego nie można rozpatrywać tej kwestii jedynie w perspektywie polityki wewnętrznej, ale przy uwzględnieniu szerszej optyki „międzynarodowej czy ogólnoswiatowej”²⁵. Podczas gdy liberalizm i socjalizm dążyły do ochrony i zaspokojenia interesów poszczególnych jednostek ze szkodą dla społeczeństwa i interesów przyszłych pokoleń, nacjonalizm podkreślał „konieczność i obowiązek ciągłego poświęcania interesów żyjących pokoleń dla celów narodowych” i zamierzał zdyscyplinować siły społeczne, eliminując w pierwszym rzędzie konflikty klasowe oraz przygotowując naród do wykonania witalnych zadań, jakie stawiała przed nim walka z innymi narodami w celu zdobycia prymatu w świecie²⁶.

²⁴ Zob. i d e m, *Cause remote...*, s. 6-9.

²⁵ Zob. i d e m, *Economia liberale...*, s. 296-297.

²⁶ Należy zaznaczyć, że najpełniej swoje koncepcje antyindywidualistyczne, antysocjalistyczne i antyliberalne Rocco przedstawił w wygłoszonej w Perugii 30 sierpnia 1925 roku mowie

Rozważając w 1914 roku możliwość ewentualnych koalicji z innymi ugrupowaniami politycznymi, Rocco, chociaż potępiał liberalizm w teorii, nie wykluczał czasowego przymierza z tym ugrupowaniem w imię obrony porządku społecznego, podobnie jak nie negował możliwości współpracy z katolikami przeciwko socjalizmowi. Jak wspominałam, padewski profesor już w 1913 roku był zdania, że liberalne formacje polityczne nie były w stanie same stawić czoła natarciu sił demokratycznych i socjalistycznych i proponował stworzenie bloku konserwatywnego złożonego z nacjonalistów, prawicowych liberałów i katolików²⁷. Jak zauważył historyk Franco Gaeta, Rocco, krytykując liberalizm, stwarzał warunki do porozumienia z częścią prawicową tego ugrupowania, związaną z Antoniem Salandrą, co miało doprowadzić do ewolucji w kierunku autorytarnym aktualnej tendencji konserwatywno-liberalnej partii²⁸.

Rocco wykluczał natomiast możliwość jakiegokolwiek współpracy na gruncie praktyki politycznej z socjalistami i demokratami. Jakiegokolwiek zbliżenie z socjalizmem było niemożliwe, ponieważ była to doktryna negująca ideę narodu i ojczyzny w imię internacjonalizmu pacyfistycznego, a także ruch „antynarodowy, antypatriotyczny, pacyfistyczny i »maltuzjański«”. Demokracja natomiast w koncepcji padewskiego profesora oznaczała „ekstremalną formą indywidualizmu w sferze politycznej” i w konsekwencji była dużo niebezpieczniejsza od liberalizmu. Rocco podkreślał, że „przyjęcie instytucji demokratycznych” nie oznaczało automatycznie

La dottrina politica del fascismo, w której przedstawił całą tradycję antyliberalną i antyindywidualistyczną we włoskiej myśli politycznej od św. Tomasza, Machiavellego, Vica, Cuoca aż po Mazziniego. Zdaniem Rocca zgodnie z atomistyczną koncepcją wspólną wszystkim doktrynom demokratycznym – od liberalizmu po socjalizm – społeczeństwo nie jest organizmem mającym własne cele i zawierającym w sobie życie wielu pokoleń, lecz stanowi jedynie materialną sumę żyjących jednostek w danej epoce historycznej. To jednostka jest podstawą społeczeństwa, a społeczeństwo jest organizowane tak, by zapewnić jej dobrobyt. Podobnie też formom władzy politycznej, które powstały w oparciu o tę koncepcję, brakowało zasadniczych atrybutów państwowych, a sfera ich działalności była ograniczona przez prawa jednostki. Z koncepcji liberalnej, zakładającej pełną autonomię i prymat jednostki nad społeczeństwem i państwem, pochodził socjalizm jako rozszerzenie kryterium hedonistycznego. Rocco wykazał, że różnica między demokracją, liberalizmem i socjalizmem polega jedynie na używaniu różnych metod i środków w celu osiągnięcia wspólnego celu, jakim miały być dobrobyt i szczęście poszczególnych jednostek żyjących w określonym czasie. Faszystowski minister sprawiedliwości podkreślał, że zarówno liberalizm, jak i socjalizm potwierdzały prawa naturalne jednostki i negowały suwerenność państwa jako władzy naturalnej, związanej ze strukturą społeczeństwa jako organizmu. Liberalizm postrzegał państwo jako obrońcę porządku publicznego, pozbawionego władzy i suwerenności, i poprzez podział władzy niszczył autorytet państwa, pozostawiając społeczeństwo we władzy nowych sił dążących do zaspokojenia swoich interesów. Socjalizm negował natomiast istnienie państwa jako instytucji naturalnej i podkreślał prymat społeczeństwa, bez podziału na rządzących i rządzonych. Zob. A. Rocco, *La dottrina politica del fascismo*, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 3, s. 1103.

²⁷ Koncepcja ta została zrealizowana w praktyce podczas wyborów administracyjnych w Padwie w 1914 roku. Wówczas Rocco został wybrany na radnego z listy Unione dei partiti nazionali, którą popierali nacjonaści, katolicy i liberalni konserwatyści.

²⁸ Cyt. za A. Rocco, *Cause remote...*, s. 6.

„bycia demokratą”. Odrzucał w szczególności ideę suwerenności ludu i uważał za niemożliwą do przyjęcia koncepcję, że państwo ma reprezentować „lud, to znaczy jednostki aktualnie żyjące”, a nie naród stanowiący „istotę immanentną i wieczną na przestrzeni wieków”²⁹. Polityk ten uważał, że na arenie międzynarodowej zasady demokratyczne łączyły się z humanitaryzmem, pacyfizmem i internacjonalizmem oraz były wyrazem „egoizmu indywidualistycznego, który chciał wykazać absolutną wyższość nad interesami zbiorowości narodowej”. Demokracja była także przeszkodą dla ekspansji rasy włoskiej w świecie. Jak bowiem głosił: „nacjonalizm był jedynym ruchem, który dążył do odbudowania racji rasy włoskiej przed rozrostem indywidualizmu we wszystkich sferach”, i dalej: „rasy, których interes narodowy jest systematycznie poświęcany na ołtarzu interesów indywidualnych, skazane są na wyginiecie”³⁰.

Rocco zasadniczo uważał liberalizm, demokrację i socjalizm za odmiany indywidualizmu, które jako doktryny dążyły do narzucenia suwerenności i wolności jednostki ze szkodą państwa i odwiecznych interesów narodu. Znacznie przychylniej odnosił się natomiast do ugrupowania katolickiego, chociaż największe znaczenie dla określenia stosunku do tzw. klerykałów miało jego zdaniem odstąpienie przez umiarkowanych katolików od uznania władzy doczesnej papieża (tzw. *posizioni temporalistiche*). Padewski profesor jednak, podkreślając prymat i autonomię państwa w stosunku do sfery religijnej i wykazując, że nacjonałiści uważali za najważniejszy i absolutny interes narodu, natomiast interesy religijne uznawali za „dodatkowe i podrzędne”, pozostawał pod wrażeniem Kościoła jako organizacji, która na przestrzeni wieków przetrwała wszystkie burze historii. Dostrzegał jednocześnie znaczenie wkładu katolików do polityki narodowej. Dlatego też podkreślał, że nacjonalizm nie powinien zwalczać Kościoła i religii katolickiej, ponieważ stanowią one „elementy porządku i spokoju społecznego”, i nie wykluczał, że w przyszłości Kościół i organizacje katolickie będą mogły odegrać ważną rolę w ekspansjonistycznym programie narodu włoskiego. W koncepcji przyszłego ministra sprawiedliwości katolicy mogli stać się znaczącą siłą narodową, a religia „elementem spójności narodowej i trwałej ochrony porządku wewnętrznego oraz cenną pomocą dla narodu w jego walce”³¹. W konsekwencji potępiał „antyreligijne prześladowania ze strony demokratów” i zamierzał uczynić z Kościoła silnego sprzymierzeńca państwa w realizacji polityki represji przeciwko „siłom antynarodowym”. Dlatego też zasadniczo odrzucał koncepcję rozdziału państwa od Kościoła głoszoną zarówno przez hrabiego Camilla Benso Cavoura, jak i Giovanniego Giolittiego. Należy zaznaczyć, że najpełniej wspomniany program przymierza państwa z Kościołem, który zasadniczo odpowiadał przyjętym w 1929 roku traktatom laterańskim, Rocco przedstawił w 1922 roku, stwierdzając, że zakłada on „ze strony państwa rezygnację z dawnego programu liberalnego państwa laickiego, oddzielenia Kościoła od państwa, państwa

²⁹ Idem, *Che cosa è il nazionalismo e cosa vogliono i nazionalisti*, [przedruk w:] F. Perfetti, *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984, s. 217.

³⁰ Zob. idem, *Cause remote...*, s. 6.

³¹ Zob. idem, *Esame di coscienza*, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 102.

obojętnego w kwestii religijnej; ze strony Kościoła natomiast rezygnację z projektu wzmocnienia wewnętrznego w celu ekspansji zewnętrznej³².

W tomie *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti* padewski profesor przedstawił także swoją definicję narodu. Wykazywał, że „oprócz jednostki, klasy, ludzkości, istnieje też naród i rasa włoska”³³. Naród w koncepcji Rocca stanowił najwyższą formę organizacji społeczeństwa w świecie. Padewski profesor podkreślał, że działalność polityczna polega na zmobilizowaniu wszystkich sił społecznych, aby osiągnąć wyższe cele narodowe i na przygotowaniu narodu do zrealizowania jego misji ekspansjonistycznych³⁴. Jak zauważył Emilio Gentile, Rocco zaproponował przeciwstawne definicje narodu, oscylując między koncepcją pozytywistyczną w typie Corradiniego: „przynależność narodu do jednego związku organicznego, którego źródła są niezależne od woli indywidualnej”³⁵, a koncepcją spirytualistyczną w duchu Mazziniego: „nacjonalizm jest faktem duchowym, nie zjawiskiem fizycznym. Nie należy do narodu ten, kto się urodził i żyje na terytorium narodowym, lecz kto czuje się z nim związany duchowo”³⁶.

Saverio Battente dostrzegł z kolei w koncepcji przyszłego ministra sprawiedliwości wpływy idei narodu proveniencji germańskiej. Społeczeństwo narodowe stanowiło zdaniem Rocca „ogół ludzi tej samej rasy”, podzielony na różne walczące ze sobą klasy, połączony jednak wspólnymi zasadami prawnymi, dążący do osiągnięcia określonych celów narodowych, stojących w sprzeczności z innymi społeczeństwami narodowymi³⁷. Dlatego też ugrupowanie nacjonalistyczne miało na celu „odrodzenie racy rasy włoskiej przeciwko ekscesom indywidualizmu”, a także „obronę narodu pojmowanego jako istota immanentna i wieczna na przestrzeni wieków”³⁸. Rocco zaznaczał jednocześnie, że nacjonalizm nie może być mylony z żadnym innym ugrupowaniem politycznym, gdyż tylko nacjonałiści, w przeciwieństwie do innych partii, „wysunęli na pierwsze miejsce problem narodowy i podporządkowali mu wszelkie inne kwestie”³⁹.

10.4. Antyindywidualizm, organicyzm, autorytaryzm

W koncepcji Alfreda Rocca naród oznaczał „zbiorowość wszystkich jednostek, które przez kolejne pokolenia żyły na określonym terytorium, posiadały te same źródła etniczne, językowe, a także tradycji i interesów, i zdobyły w procesie ewolucji

³² Cyt. za E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 184.

³³ Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 216.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Idem*, *L'amnistia, il disgregamento dello Stato e gli stranieri in Italia*, „Il Dovero nazionale” 1915, 3 I, [w:] *idem*, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 238. Zob. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 181-182.

³⁷ Zob. S. Battente, *op. cit.*, s. 49.

³⁸ Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 229-230.

³⁹ *Ibidem*, s. 227.

cywilizacji światowej świadomość przynależności do jednej zbiorowości, świadomość własnych celów i zadań do wykonania”. Tak pojęty naród stanowił najwyższą formę społeczeństwa we współczesnej epoce⁴⁰. W myśli politycznej padewskiego profesora dużo większą rolę niż idea narodu odgrywała jednak definicja państwa. Rocco pojmował państwo w kategoriach superorganizmu biologicznego, w którym jednostki spełniają funkcję komórek. Odwołując się do metafory organicznej, zdefiniował on państwo jako „substancję łączącą ciało społeczne, element, który spójnie utrzymuje wszystkie organy (zarówno jednostki, jak i grupy) i który ukierunkowuje ich działanie w celu rozwoju i wzmocnienia organizmu narodowego”⁴¹.

W koncepcji Rocca państwo stanowiło organ i motor działania życia społecznego, a zarazem fundament organizacyjny całej działalności ludzkiej, podczas gdy jednostki były jedynie „narzędziami lub organami służącymi celom narodowym” i były zmuszone poświęcić swoje interesy oraz system wolności w imię realizacji wyższych celów narodowych⁴². Żadna siła ani grupa społeczna nie mogła znaleźć się poza kontrolą państwa czy działać przeciwko państwu, a państwo miało zarządzać procesami społecznymi, poddając je dyscyplinie prawnej i ścisłej kontroli, tak żeby uniemożliwić powstanie konfliktów klasowych lub innych form kontestacji podważających jego autorytet. Jak obrazowo przedstawił to włoski historyk prawa Paolo Ungari, państwo w koncepcji Rocca było „żelazną zbroją, która zmusza do bezwzględnej solidarności wszystkie siły społeczne i gospodarcze oraz ich organizacje”⁴³.

Najpełniej swoje koncepcje organiczne i antyindywidualistyczne państwa oraz społeczeństwa Rocco przedstawił na III Kongresie Nacjonalistycznym. Jak zauważył Francesco Perfetti, trzon jego myśli politycznej w kwestii relacji jednostka-państwo-społeczeństwo stanowiły następujące tezy: 1) społeczeństwo jest organizmem, którego istnienie i cele przewyższają istnienie jednostek, gdyż trwa przez wieki, a nawet tysiąclecia; 2) jednostki są organami służącymi do realizacji celów społeczeństwa; 3) naród jest najwyższą formą społeczeństwa w świecie; 4) nie istnieje wyższa forma społeczeństwa niż społeczeństwo narodowe; 5) współzycie społeczeństw narodowych nie tworzy nowego społeczeństwa, gdyż społeczeństwo nie polega na koegzystencji, lecz jest wynikiem „współpracy w celu osiągnięcia jednego wspólnego celu”; 6) jednostka nie żyje wewnątrz społeczeństwa światowego, lecz wewnątrz społeczeństwa narodowego i stosunki pokoju czy wojny opierają się na relacjach między poszczególnymi społeczeństwami narodowymi, a nie między jednostkami⁴⁴.

⁴⁰ Zob. *idem*, *Economia liberale...*, s. 35.

⁴¹ *Ibidem*, s. 43.

⁴² Zob. *idem*, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 220.

⁴³ Zob. P. Ungari, *Alfredo Rocco e l'ideologia giuridica del fascismo*, Morcelliana, Brescia 1974, s. 28-29.

⁴⁴ Zob. F. Perfetti, *Il nazionalismo italiano da associazione a partito*, [w:] G. Quagliariello (red.), *Il partito politico nella Belle Époque. Il dibattito sulla forma-partito in Italia tra '800 e '900*, Giuffrè, Milano 1990, s. 637.

Jak wykazał Rocco D'Alfonso, Alfredo Rocco pod wpływem kultury pozytywistycznej (przede wszystkim koncepcji organicznej wspólnoty narodowej i filozofii Comte'a), a także antyindywidualistycznych i antydemokratycznych idei innych nacjonalistów (głównie Enrica Corradiniego i Francesca Coppoli) stworzył hierarchiczną i autorytarną koncepcję państwa oraz społeczeństwa⁴⁵. Jego koncepcje relacji między państwem a społeczeństwem stanowiły odejście od włoskiej szkoły prawa publicznego ukształtowanej w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku przez sycylijskiego prawnika Vittoria Emanuele Orlanda, zakładającej wyraźne rozróżnienie państwa pojętego jako osoba prawna i społeczeństwa znajdującego się poza sferą prawa⁴⁶.

Rocco postrzegał państwo jako organizację prawną społeczeństwa, dążącą do podporządkowania sobie wszystkich sił gospodarczych i zneutralizowania konfliktów społecznych. Już w 1916 roku w dziele *Elementi [di] diritto pubblico e legislazione scolastica* napisał, że państwo to „naród żyjący na danym terytorium, podporządkowany wyższej władzy i działający jako jedność w realizacji ogólnych oraz immanentnych celów”.

Ta koncepcja suwerenności i osobowości prawnej państwa znalazła pełny wyraz w idei silnego państwa (*idea dello Stato forte*) przedstawionej w grudniu 1918 roku w manifestie programowym (*Manifesto*) założonego wraz z Francesco Coppolą pisma „La Politica”. Jak zauważył Rocco D'Alfonso, owa idea *Stato forte* znajdowała się na antypodach tradycji konstytucjonalizmu liberalnego. Zakładając umocnienie autorytetu państwa nie tylko w stosunku do jednostek, lecz także powstałych w obrębie społeczeństwa obywatelskiego związków i organizacji ekonomiczno-zawodowych, przeciwstawiała się idei powstałego w wyniku procesu risorgimenta i zjednoczenia państwa liberalno-parlamentarnego⁴⁷. Podczas gdy państwo liberalne przywiązywało dużą wagę do przestrzegania praw indywidualnych, w koncepcji Rocca głównym obowiązkiem państwa miało być „bycie silnym”, tzn. podporządkowanie swojemu autorytetowi jednostek, a także związków zawodowych i organizacji społecznych.

Padewski profesor, w przeciwieństwie do konstytucjonalistów liberalnych, głosił zasadę pełnej supremacji państwa, a także uważał za legalne użycie siły w sto-

⁴⁵ Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 87.

⁴⁶ Zob. V.E. Orlando, *Diritto amministrativo e scienza dell'amministrazione*, Fava e Garagnani, [s.l.] 1887.

⁴⁷ Po I wojnie światowej, w grudniu 1918 roku, w manifestie programowym pisma „La Politica” Rocco i Coppola podkreślili konieczność odrzucenia liberalizmu i demokracji, polemizując z tezą, że „wojna stanowiła krucjatę demokracji przeciwko autokracji”. Obydwaj teoretycy zwracali uwagę na potrzebę odbudowania autorytetu państwa, wykazując rodzimy charakter swoich koncepcji: „Idea silnego państwa, którą ignoranci nazywają »niemiecką« czy »pruską«, jest włoska i łacińska. Łączy się ona w sposób bezpośredni z rzymską tradycją intelektualną, którą wznowił Machiavelli w swojej filozofii politycznej, Vico w filozofii historycznej oraz historycy i ekonomiści z południa Włoch z początku XIX wieku”. *Manifesto*, „La Politica” 1918, t. 1, z. 1, s. 1-7. Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 90.

sunku do jednostki. Jednocześnie przeciwstawiał bezwzględnie cele państwa-narodu prawom obywateli, analogicznie jak postrzegał interesy narodowe jako nadrzędne wobec interesów klas czy kategorii zawodowych. Rocco wykluczał jednocześnie, aby osobowość prawna państwa mogła być pod względem politycznym możliwa do pogodzenia z doktryną liberalną jako przesiąkniętą duchem indywidualistycznym i antypaństwowym. Tylko likwidując ustrój liberalny i tworząc państwo zdolne sprawować pełną kontrolę nad życiem społecznym można było jego zdaniem zrealizować ideę suwerennego państwa⁴⁸.

Tej autorytarnej koncepcji państwa przyszedł minister sprawiedliwości dać także wyraz w czasie wygłoszonego 15 listopada 1920 roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Padwie wykładu inauguracyjnego, podczas którego stwierdził, że państwo nie jest „niczym innym niż społeczeństwo ani mu narzuconym; jest to samo społeczeństwo, które się zorganizowało”⁴⁹. Jak słusznie zauważył Rocco D’Alfonso, nawet jeśli w tej wypowiedzi nie dopatrzymy się jeszcze antycypacji głównej formuły państwa totalnego Mussoliniego („Wszystko w państwie, nic wbrew państwu, nic poza państwem”), to bez wątpienia świadczy ona o zamiarze zerwania z liberalną tradycją prawa publicznego, a w szczególności z koncepcjami Vittoria Emanuele Orlanda i Santiago Romana przyrównania państwa prawa do państwa liberalno-demokratycznego, a jednocześnie o pragnieniu stworzenia nowego modelu polityczno-instytucyjnego⁵⁰.

Należy podkreślić, że koncepcje Rocca bazowały także na przeciwstawieniu idei suwerennego państwa idei wolności jednostki. Już w styczniu 1914 roku w artykule *Il nazionalismo e i partiti. Questioni di tattica* Rocco odrzucił koncepcje wolnościowe i ich gwarancje konstytucyjne, uznając je za przeszkodę w pełnym umocnieniu autorytetu państwa w stosunku do jednostek oraz grup społecznych, a także zadeklarował, że nie wierzy w „cnotę cudotwórczą wolności” (*virtù taumaturgica della libertà*)⁵¹. Według niego zadaniem państwa miało być wprowadzenie zasad porządku, dyscypliny i spójności w społeczeństwie. Państwo powinno uregulować procesy społeczne i ekonomiczne, tak żeby uniemożliwić powstawanie konfliktów klasowych i zapewnić ciągłość produkcji oraz prawidłowe działanie środków publicznych. Całą materię stosunków pracy należało więc zdaniem Rocca poddać surowej dyscyplinie prawnej w celu zlikwidowania konfliktów i walk społecznych, których nie udało się rozwiązać instytucjom liberalnym.

Już w artykule *Il nazionalismo e i partiti*, który ukazał się w styczniu 1914 roku w „L’Idea Nazionale”, Rocco przeciwstawiał koncepcji wolności pojmowanej w myśl prawa natury jako wartość przyrodzona jednostki ideę wolności będącą wy-

⁴⁸ *Ibidem*, s. 95.

⁴⁹ Zob. A. Rocco, *La crisi dello Stato e i sindacati*, „La Politica” 1920, t. 7, z. 1, s. 14.

⁵⁰ Szkołę tę reprezentowali Vittorio Emanuele Orlando i Vincenzo Miceli. Zob. V.E. Orlando, *Principi di diritto costituzionale*, Barbera, Firenze 1928; V. Miceli, *Principi di diritto costituzionale*, Società editrice libraria, Milano 1913.

⁵¹ Zob. A. Rocco, *Il nazionalismo e i partiti. Questioni di tattica*, „L’Idea Nazionale” 1914, I I.

nikiem samoograniczenia władzy państwowej⁵². Wolność jednostki, zdaniem padewskiego profesora, ograniczała się zasadniczo do „koncesji ze strony państwa w jego interesie” i w konsekwencji mogła ulec zawieszeniu lub odwołaniu w przypadku, gdy stanowiła przeszkodę dla „wyższych interesów narodowych”. Wolność stawała się więc jedynie narzędziem w rękach państwa pozwalającym na rozwój jednostki, o ile umożliwiało to jej lepszą realizację interesów narodowych. Już na III Kongresie Nacjonalistycznym padewski profesor, przedstawiając swoją koncepcję relacji między jednostką a państwem, stwierdził: „cała koncepcja państwa prawnego, która została wspaniale opracowana przez Niemców i którą nauka prawa przyjęła prawie bez zastrzeżeń, bazuje na koncepcji nacjonalistycznej wolności: wolność jednostki nie pochodzi z prawa natury, lecz z autoograniczenia państwa, to znaczy z pewnej koncesji państwa we własnym interesie”⁵³.

Jak słusznie zauważył Rocco D'Alfonso, tę autorytarną koncepcję państwa, przedstawioną już w pismach z okresu nacjonalistycznego, Rocco rozwinął w pełni w okresie faszyzmu w postaci reform legislacyjnych i instytucjonalnych, poczynawszy od ustaw z lat 1925-1926, mających na celu wzmocnienie uprawnień władzy wykonawczej, a w szczególności kompetencji szefa rządu, oraz zmieniających dyscyplinę stosunków pracy, przy anulowaniu wszystkich wolności syndykalnych i prawa do strajku. Koncepcja ograniczenia wolności jednostki i wzmocnienia autorytetu państwa znalazła pełny wyraz w wygłoszonej 30 sierpnia 1925 roku w Perugii mowie *Dottrina politica del fascismo*, w której Rocco przedstawił ideę praw indywidualnych jako „odbicie praw państwa”, tzn. jako efekt dobrej woli państwa do samoograniczenia, a także możliwość przyznawaną jednostkom przez wyraźne dyspozycje prawne. Jak zauważył cytowany historyk idei, w koncepcji tej przebiega teoria *Reflexrechte* głównych przedstawicieli niemieckiego pozytywizmu prawniczego, a w szczególności Paula Labanda, który prezentował konserwatywne podejście do praw zasadniczych jednostki, uważając, że jednostka podlegająca nadzorowi władzy nie może jej przeciwstawić praw podmiotowych, a prawa zasadnicze traktował jedynie jako granicę i wskazówkę dla działań władzy⁵⁴.

⁵² Jest tu wyraźnie widoczny wpływ niemieckiej szkoły prawa publicznego drugiej połowy XIX wieku, a w szczególności koncepcji praw publicznych podmiotowych Georga Jellinka, przedstawionych w *System der subjektiven öffentlichen Rechte* z 1892 roku. Nie ulega wątpliwości, że Rocco najsilniej z wszystkich nacjonalistów uległ wpływom niemieckim, przyjmując koncepcję *Rechtsstaat*, a także poglądy historycznej szkoły ekonomicznej. W interpretacji Rocca idea autolimitacji państwa, która dla Jellinka była podstawą praw wolnościowych w państwie, stała się ostatecznie synonimem negacji wszelkich praw do wolności i pełnego podporządkowania obywateli państwu. Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 98.

⁵³ Zob. A. Rocco, *Cause remote...*, s. 9. Zdaniem Emilia Gentile ta zadeklarowana niechęć do idei i zasad liberalnych uczyniła z niego „jednego z głównych wrogów społeczeństwa otwartego”. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 336.

⁵⁴ Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 98.

10.5. Program gospodarki narodowej Alfreda Rocca

Usankcjonowany na III Kongresie Nacjonalistycznym rozłam z liberałami nastąpił nie tylko wskutek odmiennej wizji relacji między państwem a społeczeństwem, lecz także na gruncie odmiennych koncepcji polityki gospodarczej, a w szczególności jako konsekwencja wyboru przez nacjonalistów protekcjonizmu, który został przyjęty jako oficjalny program ekonomiczny ANI, głównie za sprawą Alfreda Rocca. Wybór między liberalizmem a protekcjonizmem, a co za tym idzie między eliminacją ograniczeń i barier w handlu międzynarodowym a obroną produktów narodowych za pomocą opłat celnych dzielił członków Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich od momentu jego powstania w 1910 roku. Już na I Kongresie Nacjonalistycznym problem ten został podjęty przez ekonomistę i socjologa Filippa Carliego w referacie *La politica economica della grande Italia*. Podczas gdy część nacjonalistów, pod przewodnictwem Carliego, opowiadała się za interwencją państwa w gospodarce narodowej, inni – związani przede wszystkim z „młodymi liberałami” Giovanniego Borellego i Alberta Caronciniego – uważali, że inicjatywa indywidualna stanowi motor wszelkiej działalności gospodarczej i środek do osiągnięcia dobrobytu społecznego. Zwolenników liberalizmu i protekcjonistów łączyły koncepcje antydemokratyczne, antysocjalistyczne, a także krytyczna ocena polityki gospodarczej Giovanniego Giolittiego. Jedni i drudzy popierali również walkę o nacjonalizację banków przeciwko obcym (zwłaszcza niemieckim) udziałowcom, głosili niechęć do polityki redystrybucji bogactwa, podkreślali kluczową rolę przemysłowców w produkcji bogactwa narodowego oraz zgadzali się z programem nacjonalizacji wielkich zakładów przemysłowych ze względów politycznych lub fiskalnych.

Można przyjąć, że aż do 1914 roku, kiedy ważną rolę w ANI zaczął odgrywać Alfredo Rocco, w środowisku nacjonalistycznym przeważały idee liberalne. Zwolennicy polityki antyprotekcjonistycznej wzrosli szczególnie w siłę w latach 1912-1914, a więc w okresie od zakończenia wojny libijskiej (w październiku 1912) aż do upadku czwartego rządu Giolittiego (w marcu 1914), przede wszystkim w związku ze znaczną podwyżką cen towarów we Włoszech na przełomie 1912 i 1913 roku. Wśród zwolenników obniżenia ceł znaleźli się wówczas najwybitniejsi przedstawiciele włoskiej myśli ekonomicznej, jak Luigi Einaudi, Gino Luzzatto, Antonio De Viti de Marco, Attilio Cabiati i Gino Borgatta, a także Gaetano Salvemini, Edoardo Giretti. Do związanych ze Stowarzyszeniem Nacjonalistów Włoskich zwolenników tzw. gospodarki ortodoksyjnej można zaliczyć Maffea Pantaleoniego i Vilfreda Pareto⁵⁵. Głosząc

⁵⁵ Głównym przedstawicielem liberalnej szkoły nacjonalistycznej był ekonomista Maffeo Pantaleoni (1857-1924), twórca zasady hedonistycznej we Włoszech. Nie był aktywnym członkiem ANI, aczkolwiek odegrał ważną rolę w dziejach włoskiego nacjonalizmu, przede wszystkim w latach 1914-1915, kiedy wraz z Giovannim Preziosim rozpoczął batalię w sprawie italianizacji Włoskiego Banku Handlowego (Banca Commerciale Italiana), stanowiącego centrum wpływów kapitału niemieckiego we Włoszech. Swoje idee ekonomiczne Pantaleoni prezentował na łamach „Il Giornale degli Economisti”, „La Vita Italiana”, a także „Il Giornale d'Italia” i „L'Idea Nazionale”. Stosunek Pantaleoniego do protekcjonizmu był dwuznaczny: z jednej strony zgadzał się

ideę wolnej wymiany i swobodnej cyrkulacji towarów, odwoływali się oni do myśli klasyków szkoły liberalnej (Adama Smitha, Davida Ricardo, Jeana-Baptiste'a Saya, Johna Stuarta Milla), ważnym punktem odniesienia pozostawały dla nich zwłaszcza koncepcje współzależności handlu międzynarodowego i wzrostu gospodarczego Smitha oraz teoria „porównywalnych profitów” Ricardo. Antyprotekcjoniści postulowali zlikwidowanie taryf celnych wprowadzonych w 1887 roku, wprowadzenie wolnej wymiany towarów, opowiadali się także przeciwko tworzeniu we Włoszech w okresie rządów Giolittiego (w szczególności w latach 1912-1914) wielkich przemysłowych konsorcjów monopolistycznych, które ich zdaniem stanowiły zaburzenie reguł wolnego rynku, prowadzące do wyeliminowania konkurencji wśród zakładów krajowych i do przejmowania kontroli nad polityką produkcji i cen.

Z tą opinią nie zgadzał się natomiast Alfredo Rocco. Jako zdecydowany zwolennik polityki protekcjonistycznej uważał, że to właśnie wspomniana polityka monopolistyczna stanowiła – obok interwencji państwa w dziedzinie narodowej działalności produkcyjnej – jedyny sposób na uzdrowienie głównych bolączek gospodarki włoskiej, do których zaliczał: 1) brak kapitału do zainwestowania w produkcję przemysłową; 2) niewystarczający stopień rozwoju technologicznego rolnictwa i przemysłu; 3) słabe przygotowanie techniczne pracodawców oraz 4) niewystarczającą wydajność pracy robotników. Swoje koncepcje protekcjonistyczne Rocco przedstawił na III Kongresie Nacjonalistycznym w trzech referatach, a mianowicie w opracowanym razem z Filippem Carlim *I principi fondamentali del nazionalismo economico* (Główne zasady nacjonalizmu ekonomicznego), *Il problema doganale* (Problem celny) oraz *La politica e l'azione sociale* (Polityka i akcja społeczna), i stał się tym samym właściwym twórcą programu polityki gospodarczej włoskiego nacjonalizmu.

Należy zaznaczyć, że po raz pierwszy Rocco zaprezentował swoje idee odnośnie do polityki gospodarczej w dwóch artykułach opublikowanych w „La Tribuna” 13 i 14 stycznia 1914 roku, a przede wszystkim we wspomnianym studium *Economia liberale, economia socialista, economia nazionale*⁵⁶. Przedstawiając swoje kon-

z twierdzeniem Pareta, że „protekcjonizm niszczy bogactwo”, z drugiej uważał go za formę przejściową i konieczną dla rozwoju przemysłu. Występował jednak przeciwko tym, którzy w imię wojny i protekcjonizmu chcieli zrewolucjonizować naukę ekonomiczną, chociaż w przeciwieństwie do liberalnych ekonomistów, jak na przykład Luigi Einaudi, dostrzegał w wojnie warunki sprzyjające rozwojowi przemysłu. Pantaleoni, podobnie jak inni nacjonaści, uważał, że rozwój przemysłu wojennego doprowadzi do zdecydowanej zmiany sytuacji gospodarczej i społecznej Włoch, widział w tym też szansę dla nowej klasy przemysłowej, aby zaczęła odgrywać istotną rolę w życiu politycznym. Zdając sobie sprawę z tego, że w czasie wojny interwencjonizm państwa jest nieunikniony, postulował stworzenie „państwa akcjonistycznego” w celu dostosowania jego działań do logiki produkcji przemysłowej. W 1918 roku przedstawił program odbudowy gospodarczej Włoch, bazujący na prywatyzacji, likwidacji gospodarki wojennej, eliminacji urzędowych cen (w szczególności cen chleba), a także na walce z socjalizmem, syndykalizmem i reformizmem przy poparciu dla programu imperialistycznego.

⁵⁶ Artykuły te znajdują się w zbiorze *La lotta nazionale della vigilia e durante la guerra (1913-1918)*, poprzedzonym wstępem Benita Mussoliniego. Zob. A. Rocco, *La lotta nazionale della vigilia e durante la guerra (1913-1918)*, Giuffrè, Milano 1938, s. 11-25.

cepcje narodowej polityki gospodarczej, Rocco podkreślał, że polityka ta pozostaje w sprzeczności z zasadami liberalnymi i socjalistycznymi, które bazowały na ideach atomistycznych, kosmopolitycznych i materialistycznych społeczeństwa oraz państwa. Jak już wspominałam, Rocco uważał za błędną tezę, że jednostka jest ostatecznym celem działalności społecznej i że społeczeństwo i państwo zostały stworzone dla jednostki. Dlatego piętnował indywidualizm ekonomiczny zarówno liberałów, jak i socjalistów, dla których „państwo i społeczeństwo były pochodnymi jednostki oraz środkiem i narzędziem do osiągnięcia celów indywidualnych”. Zdaniem Rocca gospodarka liberalna miała charakter humanitarny, kosmopolityczny i internacjonalistyczny. Dla liberałów ideałem pozostawał człowiek „naturalny”, który cieszył się „absolutną wolnością” i tworząc społeczeństwo, tylko częściowo rezygnował z tej pełnej wolności, a we wszelkim działaniu kierował się swoim interesem materialnym. Dlatego też, jak podkreślał Rocco, liberałowie kierowali się zasadniczo postulatami hedonistycznymi. W konsekwencji ów „utilitaryzm materialistyczny” torował drogę „materializmowi historycznemu”. Gospodarka narodowa miała być natomiast „nieindywidualistyczna, nieatomistyczna i nieniszcząca społeczeństwa”. Ekonomia narodowa miała także prowadzić do odnowy wartości etycznych, ponieważ wprowadzała nowy element w relacjach między jednostką a klasą, a mianowicie interes narodowy. Zasada walki klasowej głoszona przez socjalistów miała więc zostać zastąpiona zasadą współpracy i solidarności. Rocco odrzucał zarówno walkę klas, jak i wolną konkurencję wewnątrz granic narodowych, uważając, że naród musi pozostać spójny i zwarty w warunkach konfrontacji międzynarodowej. Zaznaczał jednocześnie, że problemu produkcji nie można rozwiązać jedynie przez interwencję w politykę wewnętrzną, lecz przy uwzględnieniu szerszej perspektywy międzynarodowej czy ogólnoswiatowej. Zgodnie ze swoją koncepcją organiczną podkreślał, że naród jako organizm wytwórca jest zmuszony walczyć przeciwko innym organizmom narodowym. Przyszły minister sprawiedliwości głosił również, że w interesie narodu leży zintensyfikowanie produkcji w celu zwiększenia znaczenia Włoch w świecie poprzez handel, a także dla stworzenia warunków do wypełnienia ich misji, jaką miała być ekspansja kolonialna.

Należy zaznaczyć, że Rocco był zwolennikiem niemieckiej szkoły ekonomicznej, a w szczególności teorii Fryderyka Lista, który liberalnej idei *homo oeconomicus* Adama Smitha, opierającej się na wolnej wymianie towarowej i internacjonalizmie, przeciwstawiał koncepcje ekonomiczne bazujące na idei narodowościowej. We wspomnianym artykule *Economia liberale, economia socialista, economia nazionale* Rocco stwierdza, że Niemcy zawdzięczały swoją potęgę gospodarczą, która w ciągu pięćdziesięciu lat zagroziła prymatowi Anglii w sferze przemysłu i handlu, właśnie koncepcjom Lista przedstawionym w 1841 roku w *Il sistema nazionale di economia politica*, zakładającym odrzucenie idei ekonomii indywidualistycznej i wprowadzenie środków ochronnych dla gospodarki narodowej⁵⁷. Podkreślał również, że statystyki wykazują wyraźną niższość Włoch w rozwoju gospodarczym

⁵⁷ Zob. i dem, *Economia liberale...*, s. 299.

w stosunku do wszystkich znaczących krajów europejskich, i podobnie jak inni nacjonalisci przyczynę tego słabego rozwoju gospodarczego Włoch upatrywał w zespoleniu dwóch elementów: połączeniu biednych, mało żyznych ziem z dużą liczebnością mieszkańców⁵⁸. Rocco dostrzegał dwie możliwości rozwiązania tego problemu: drogą ekspansji zewnętrznej lub poprzez nawadnianie regionów południowych oraz wysp w celu zwiększenia ilości obszarów uprawnych, a także poprzez pełne użycie zasobów hydraulicznych kraju do produkcji energii elektrycznej. Jak zauważył Emilio Gentile, ten model rozwoju przemysłowego Włoch, przedstawiony w programie gospodarczym padewskiego profesora w 1914 roku, wykazywał wiele analogii z koncepcjami radykała Francesca Saverio Nittiego, opierającymi się na produktywizmie, uprzemysłowieniu kraju przy wykorzystaniu zasobów wodnych (zbiorników, budowaniu sztucznych jezior i porządkowaniu zbiorników górskich), rozpowszechnieniu wykształcenia technicznego i zawodowego oraz wprowadzeniu dotacji na badania naukowe.

Zajmując się z kolei polityką celną, Rocco podkreślał potrzebę wprowadzenia polityki protekcyjnej, która w ówczesnej sytuacji wydawała się jedynym ratunkiem dla kraju, znajdującego się w kondycji „tymczasowej niższości”. Przyszły minister sprawiedliwości wykazywał, że chociaż Włochy „wyszły z trwającego przez wiele wieków okresu prostracji”, pozostawały jednak jeszcze w sytuacji mało uprzywilejowanej. Jako ostatnie włączyły się bowiem w proces rewolucji przemysłowej, kiedy inne kraje zdobyły już potrzebne doświadczenie, wykształciły personel techniczny, zamortyzowały koszty i uzyskały korzystne warunki do dalszego rozwoju. Rocco, nawiązując do modelu niemieckiej szkoły protekcyjnej, krytykował politykę swobodnej wymiany towarów, a przede wszystkim koncepcje liberałów (głównie Luigiego Einaudiego), stwierdzając, że to protekcyjizm spowodował rozwój przemysłu niemieckiego i przyczynił się do polepszenia stanu przemysłu włoskiego. Jego zdaniem polityka wolnej konkurencji była zasadniczo „polityką kryzysową” i w konsekwencji postulował potrzebę stworzenia syndykatów przemysłowych, na wzór „karteli” niemieckich. Taka koncepcja miała być korzystna nie tylko dla wytwórców-kapitalistów, lecz także dla robotników, zapewniając im wyższe płace. Rocco wyznaczał zasadniczo trzy cele nacjonalizmu gospodarczego: 1) wzrost bogactwa narodowego poprzez wzrost produkcji wewnętrznej; 2) wzrost bogactwa narodowego poprzez ekspansję zagraniczną, która miała także przynieść polepszenie warunków bytowych klas pracujących, oraz 3) wyrównanie różnic między różnymi siłami wytwórczymi.

Rocco uważał, że nadmiar industrializmu jest szkodliwy, gdyż powoduje emigrację robotników ze wsi do miast, stając się przyczyną urbanizacji. Zdaniem padewskiego profesora fenomen ten był ze wszech miar szkodliwy, gdyż prowadził do starzenia się organizmu społecznego, a w konsekwencji wzrostu egoizmu indywidualistycznego, niskiego przyrostu naturalnego, a nawet alkoholizmu i innych chorób społecznych. W koncepcji Rocca to klasy wiejskie stanowiły żywe komórki społeczeństwa,

⁵⁸ *Ibidem*.

najbardziej reprodukcyjne, najzdrowsze pod względem fizycznym i moralnym, przywiązane do ziemi i oszczędne. Dlatego też przyszły minister sprawiedliwości głosił potrzebę równomiernego rozwoju przemysłu na całym terytorium kraju.

Odrzucając jednak koncepcję wolnej wymiany towarów i stworzenie wolnego rynku, Rocco postulował utrzymanie własności prywatnej, która jego zdaniem zapewniała zgromadzenie kapitału. Brał tym samym w obronę „prywatną organizację produkcji i własność kapitału”, uznając je za „najbardziej odpowiadające celom narodowym”, chociaż uważał, że państwo powinno mieć prawo do interwencji w celu ułatwienia rozwoju klas pracujących i obrony podstawowych interesów narodowych⁵⁹. Rocco twierdził, że państwo nie powinno z zasady interweniować w sferę produkcji, chyba że „działania indywidualne nie zapewniałyby realizacji interesów gospodarczych, społecznych lub politycznych narodu”. Zaznaczał przy tym, że inicjatywa prywatna winna być ograniczona lub nawet wyeliminowana w momencie, gdy nie służyła czy wręcz szkodziła interesowi narodowemu. Nacjonalizacja zakładów przemysłowych mogła być jego zdaniem uzasadniona jedynie ze względów fiskalnych, wojskowych lub politycznych. Jak twierdził, w sferze dystrybucji bogactwa należało zapobiegać nadużyciom przemysłowców na szkodę robotników. Rocco uważał też za konieczną dyscyplinę i organizację sił produkcji w celu przejścia od systemu wolnej konkurencji do systemu solidarności producentów i wytwórców. W jego koncepcji „właściwa i konstruktywna współpraca klasowa” miała być zapewniona dzięki kooperacji, współdziałowi w zyskach i korporacjonizmowi „pozbawionemu cech rewolucyjnych i antypaństwowych”. Głosił więc potrzebę transformacji ustroju politycznego, której celem nie była jednak „demokracja przemysłowa”, zgodnie z koncepcją Francesca Saverio Nittiego, lecz zupełne odrzucenie modelu państwa liberalnego. Organizacja państwa Rocca nie miała nic wspólnego z konstytucjonalizmem Sidneya Sonnino czy „polityką narodową” Antonia Salandry, którzy podkreślali żywe związki z tradycją risorgimenta i wartościami liberalnymi i chociaż byli wrogo nastawieni do mobilizacji mas, zgadzali się na zmiany społeczne w ramach istniejącego państwa liberalnego. Jasno dał temu wyraz na kongresie w Mediolanie Giovanni Amendola, który zauważył: „My podkreślamy możliwość i konieczność prowadzenia polityki narodowej, liberalnej w tradycji i środkach jej realizacji; nacjonałiści chcą polityki narodowej, która zerwie z tradycją liberalną i przez wpływ konserwatystów przyjmie jedynie formę nieco łagodniejszą”⁶⁰.

10.6. Alfredo Rocco a III Kongres Nacjonalistyczny

Rezultatem III Kongresu Nacjonalistycznego w Mediolanie było opracowanie ogólnych wytycznych w dziedzinie polityki gospodarczej włoskiego nacjonalizmu,

⁵⁹ Zob. P.M. Arcari, *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l'Unità e l'inter-vento, 1870-1914*, t. 3, Marzocco, Firenze 1934-1939, s. 3-14.

⁶⁰ Zob. G. Amendola, *Dissidio ideale?*, „L'Azione” 1914, 17 VI; B. Vigezzi, *Da Giolitti a Salandra*, Vallecchi, Firenze 1968, s. 77-78.

a w szczególności pełna akceptacja polityki protekcjonistycznej, przy jednoczesnym odrzuceniu zasad liberalnych. Ostatecznie kongres doprowadził do sprecyzowania pełnego programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu, odróżniającego go od innych partii politycznych. Jak zaznaczył historyk Franco Gaeta, ugrupowanie nacjonalistyczne w przededniu wybuchu I wojny światowej otrzymało konkretne oblicze ideologiczne, stając się ruchem antyliberalnym, antydemokratycznym, antysocjalistycznym, protekcjonistycznym w polityce gospodarczej i głoszącym hasła militarizmu oraz ekspansji w polityce zagranicznej. Stało się to w dużej mierze za sprawą Alfreda Rocca, który około 1914 roku rozpoczął batalię antyliberalną i narzucił ugrupowaniu nacjonalistycznemu „precyzyjny program polityczno-ideologiczny”, jakiego nie zaoferował mu do tej pory ani Corradini, ani żaden z innych członków ANI. Wskutek tego Rocco stał się nowym liderem ugrupowania⁶¹. Należy zgodzić się też ze stwierdzeniem Emilia Gentile, że aż do III Kongresu istniała jeszcze możliwość pogodzenia liberalizmu z nacjonalizmem i przedstawiania nacjonalizmu jako spadkobiercy historycznej prawicy (*destra nazionale*) oraz tradycji risorgimenta⁶². Dopiero padewski profesor w swoim referacie wygłoszonym na kongresie, a także w kolejnych pismach, które ukazały się na przełomie maja i czerwca 1914 roku, przekonująco wykazał, że nacjonalizm nie stanowi idei, „która może być kompatybilna z jakąkolwiek doktryną polityczną”, będąc „prawdziwą doktryną społeczną i polityczną” pozostającą w opozycji wobec wszystkich współczesnych doktryn panujących⁶³, a także że jest jedynym ugrupowaniem politycznym przywiązującym wagę do problemu narodowego, co wyklucza jego „zgodność ideologiczną” z innymi partiami politycznymi. Jak głosił bowiem referent: „Nacjonałiści nie są ani umiarkowanymi liberałami, ani konserwatystami, ani demokratami, ani radykałami, ani republikanami, lecz pozostają zawsze narodowcami, gdyż uznają absolutną wartość problemu narodowego i uważają wszystkie inne kwestie za podrzędne”⁶⁴.

Kolejne przedstawione na kongresie mediolańskim przez Rocca koncepcje polityki gospodarczo-społecznej zakładały: 1) sprzeczność nacjonalizmu z zasadami indywidualizmu ekonomicznego, z którego wywodził się liberalizm i socjalizm; 2) odrzucenie zasady swobodnej wymiany towarów oraz przyjęcie programu polityki protekcjonistycznej w celu zwiększenia produkcji wewnętrznej i ochronę interesów ekspansjonistycznych Włoch; 3) stworzenie syndykatów przemysłowych jako najlepszego środka transformacji reżimu wolnej konkurencji w „reżim solidarności narodowej” producentów (wytwórców) oraz 4) uznanie pod względem prawnym organizacji syndykalnych zarówno robotników, jak i właścicieli, pod warunkiem że

⁶¹ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 159.

⁶² Faktem jest, że aż do kongresu mediolańskiego nacjonałiści kreowali się na spadkobierców historycznej prawicy i tradycji risorgimenta w wydaniu Cavoura. Świadczy o tym na przykład mowa Luigiego Federzoniego wygłoszona na I posiedzeniu Izby Deputowanych 11 grudnia 1913 roku. Zob. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 179.

⁶³ Zob. A. Rocco, *Esame di coscienza*, „Il Dover nazionale” 1914, 6 VI, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 98.

⁶⁴ Zob. i d e m, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 216-236.

„nie przekraczają one granic konkurencji gospodarczej i nie szkodzą narodowi”. Założenia te zostały przyjęte przez większość uczestników kongresu i stały się podstawą programu polityki gospodarczej włoskiego nacjonalizmu.

W konsekwencji wyboru programu protekcyjnego, połączonego z krytyką liberalizmu jako działającego na szkodę autorytetu państwa, Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich opuścili nacjonaści o orientacji liberalnej, jak Goffredo Bellonci, Aldemiro Campodonico, Lionello Venturi, Alessandro Casati i Angelo Messedaglia⁶⁵. Z drugiej strony program ten doprowadził do zbliżenia do Associazione Nazionalista Italiana wielkich przemysłowców, między innymi wiceprezesa Fiata i prezesa Turyńskiej Ligi Przemysłowej Dantego Ferrarisa, braci Pia i Maria Perrone z grupy Ansaldo, cukrowników z Genui: Emilia Bruzzoniego, Luigiiego Parodiego, Ernesta Bredę i Carla Esterle, a także Maxa Bondiego – szefa mediolańskiej Ilvy, Giulia Togniego z Oficyny Metalurgicznej z Brescii, Giovanniego Prampoliniego z Włoskich Oficyn Mechanicznych z Reggio Emilia oraz Raffaele Bettinich z Terni⁶⁶. Jak zaznaczył Franco Gaeta, wspomniane wystąpienie Rocca na kongresie ANI w 1914 roku i coraz silniejsze relacje włoskich nacjonalistów z wielkimi przemysłowcami były zrozumiałe w kontekście kryzysu włoskiej gospodarki, wywołanego nasilającymi się od 1912 roku starciami społecznymi i żądaniami robotniczymi w kwestii płac, organizacji pracy, zarządzania i produkcji⁶⁷.

10.7. Imperializm w koncepcji Alfreda Rocca

Podobnie jak inni nacjonaści, Alfredo Rocco był zdecydowanym zwolennikiem imperializmu, choć uważał, że w celu zrealizowania agresywnych założeń polityki zagranicznej należało nie tylko zintensyfikować brojenie kraju, lecz także zatroszczyć się o świadomość i dyscyplinę narodową społeczeństwa. Już w studium *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti* w 1914 roku przedstawił imperializm jako zjawisko uzupełniające nacjonalizm, a jednocześnie stanowiące jego główny cel. Przyznawał także, że ekspansja może nastąpić również drogą pokojową, lecz jej zasadniczym narzędziem pozostaje wojna. Punktem wyjścia rozważań cytowanego autora w kwestii imperializmu było przekonanie, że z uwagi na jałowość ziemi włoskiej i dużą liczebność jej mieszkańców „niezależnie od włożonej pracy można osiągnąć co najwyżej połowę bogactwa Francji”. Rocco wykazywał,

⁶⁵ W szczególności literat boloński i jeden z pierwszych nacjonalistów Goffredo Bellonci skrytykował antyliberalne stanowisko Rocca w artykule, który ukazał się kilka dni po kongresie mediolańskim. Zob. G. Bellonci, *Lo scisma nazionalista*, „Il Giornale d’Italia” 1914, 20 V.

⁶⁶ Jak zaznaczył Luigi De Rosa, nacjonalizm – chociaż podkreślał potrzebę interwencji w celu rozwoju rolnictwa – był zasadniczo związany ze światem wielkiego przemysłu, koncentrującego się w większych miastach. Zob. L. De Rosa, *Economia e nazionalismo in Italia (1861-1914)*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 305.

⁶⁷ F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 163.

że Włochy są krajem ubogim w surowce przy bardzo licznej populacji, w konsekwencji czego wielu mieszkańców zostało zmuszonych do emigracji, stanowiącej jego zdaniem nieorganiczny, pozbawiony kontroli i opieki, a zarazem „najgorszy i najbardziej upokarzający rodzaj ekspansji”. Z drugiej jednak strony ta duża liczebność Włochów mogła stanowić siłę narodu, albowiem „rasy o dużej liczebności i płodności są dzielne i ekspansywne: rozwijają się i zdobywają. Także rasa włoska postępuje, zrywając łańcuchy, które wiążą ją z ojczystą ziemią”. Rocco był przekonany, że Włochy potrzebują większej przestrzeni życiowej, „własnego miejsca pod słońcem”. Jak pisał bowiem: „Naród, który liczy 42 miliony obywateli i ma do swej dyspozycji terytorium niewydajne i ograniczone, ma prawo do ekspansji”⁶⁸. W konsekwencji padewski profesor postulował zintensyfikowanie produkcji wewnętrznej w celu przygotowania się do „fazy ekspansji zagranicznej”, „emigracji zbrojnej”, tzn. wojny.

Nie ulega wątpliwości, że Rocco pozostawał pod wpływem teorii ekonomisty i socjologa Corrada Giniego, który głosił, że „narody jako organizmy przeżywają okres wzrostu, dojrzałości i starczej dekadencji”, i według którego potęgą danego narodu jest związana z jego zdolnościami reprodukcyjnymi i liczebnością⁶⁹. Zasadnicze znaczenie dla stanowiska przyszłego ministra sprawiedliwości miała w szczególności koncepcja ekspansji imperialnej i gospodarki kolonialnej, tzn. imperializmu ukierunkowanego na poszukiwanie nowych rynków. W przypadku Włoch chodziło zarówno o poszukiwanie rynków zbytu dla produktów rolnych, jak i rozwiązanie problemu emigracji poprzez znalezienie „ziemi do uprawy”. Enrico Corradini określił ten rodzaj imperializmu jako „imperializm biedaków”, a Roberto Michels jako „imperializm proletariacki”⁷⁰.

Podobnie jak „ojciec włoskich nacjonalistów”, Rocco uzasadniał swoje stanowisko twierdzeniem, że „silne i postępowe narody nie zdobywają wolnych terytoriów, lecz terytoria zajmowane przez narody znajdujące się w fazie dekadencji”⁷¹. W pierwszym rządzie wskazywał więc jako cel włoskiego imperializmu kolonie francuskie w Afryce Północnej, uznając, że Francja jest narodem mało liczny, cierpiącym na słaby przyrost naturalny i znajdującym się na krawędzi kryzysu społecznego, spowodowanego rozrostem indywidualizmu demokratycznego. Włochy – zdaniem przyszłego ministra sprawiedliwości – posiadały natomiast rezerwy demograficzne, które należało odpowiednio wykorzystać. Po zdobyciu kolonii francuskich w Afryce powinny się przygotować do walki z imperializmem angielskim, a jednocześnie uważnie obserwować wpływy Niemiec w basenie Morza Śródziemnego oraz ekspansję Austrii na Bałkanach. Jak wykazał Emilio Gentile, Rocco jako zwolennik programu ambitnej polityki zagranicznej Italii nie zdawał sobie sprawy

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ Zob. C. Gini, *L'ammontare e la composizione della ricchezza delle nazioni*, Bocca, Torino 1914, s. 548.

⁷⁰ Zob. R. Michels, *L'imperialismo italiano. Studi politico-demografici*, Società Editrice Libreria, Milano 1914, s. 92-93.

⁷¹ Zob. A. Rocco, *Che cosa è il nazionalismo...*, s. 217-218.

z zasadniczej sprzeczności głoszonych przez siebie poglądów: z jednej strony wykazywał, że Włochy były w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku krajem ubogim, w wielu regionach zacofanym pod względem społecznym i gospodarczym, a także podzielonym pod względem politycznym, z drugiej głosił, że powinny prowadzić imperialistyczną politykę zagraniczną, właściwą wielkiemu mocarstwu⁷².

10.8. Syndykalizm i korporacjonizm w myśli politycznej Alfreda Rocca

W latach 1914-1919, pomiędzy III a IV Kongresem Nacjonalistycznym, Rocco opracował program polityki korporacyjnej, który odegrał zasadniczą rolę w jego myśli politycznej w latach 1919-1923. Należy zaznaczyć, że koncepcje korporacyjne padewskiego profesora uległy stopniowej ewolucji na przestrzeni lat. Jak zauważył Rocco D'Alfonso, pierwszą, embrionalną formę definicji korporacji przedstawił on w artykule *Il problema economico italiano. La soluzione nazionale*, opublikowanym w styczniu 1914 roku, w którym postulował potrzebę stworzenia „syndykalizmu narodowego” w granicach wyznaczonych przez „najwyższy interes narodu”⁷³. Zgodnie z tą koncepcją związki pracodawców i producentów powinny zostać połączone w jednym syndykacie, którego celem miała być zarówno produkcja, jak i dystrybucja towarów. Taka organizacja miała odgrywać rolę narodową o charakterze publicznym, gdyż zdaniem Rocca zasada solidarności narodowej powinna pokonać ideę walki klas. W koncepcji cytowanego autora ten nowy syndykalizm narodowy miał wyróżniać się charakterem międzyklasowym, co miało ułatwić współpracę różnych grup społecznych, prowadząc do polepszenia warunków płacowych robotników oraz wzrostu produkcji.

Koncepcje te nie miały nic wspólnego z programem syndykalizmu lewicowego, o charakterze *stricto* klasowym, który Rocco uważał za „antynarodowy i antypaństwowy”, ani z założeniami syndykalizmu katolickiego przedstawionymi w encyklice *Rerum novarum* z 1892 roku⁷⁴. Podczas gdy papież Leon XIII, podobnie jak wielu innych myślicieli katolickich (Karl von Vogelsang, René de la Tour du Pin, Franz Hitze, Giuseppe Toniolo), dostrzegał w stowarzyszeniach mieszanych, skupiających zarówno pracodawców, jak i pracowników, skuteczny sposób na zażegnanie sporów

⁷² Zob. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 185.

⁷³ Zob. A. Rocco, *Il problema economico italiano. La soluzione nazionale*, [w:] *idem, Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 24-25. Terminu „korporacja” użył on w wygłoszonym na III Kongresie Nacjonalistycznym w 1914 roku referacie *La politica e l'azione sociale*.

⁷⁴ Koncepcje syndykatów mieszanych, które pojawiły się w katolickiej myśli społecznej w drugiej połowie XIX wieku i znalazły pełny wyraz w encyklice *Rerum novarum*, już z początkiem XX wieku przeżywały regres. Według teoretyków korporacjonizmu katolickiego miały one stanowić powrót do przeszłości, społeczeństwa cechowego z okresu średniowiecza, kiedy korporacje gromadziły jednostki wykonujące tę samą pracę i promowały stosunki hierarchiczno-paternalistyczne między mistrzem a uczniem, tzn. między pracodawcą a pracownikiem.

w środowisku pracy oraz stworzenie społeczeństwa organicznego, kierującego się wartościami chrześcijańskimi, przyszły minister sprawiedliwości nie postrzegał korporacji jako środka do zniwelowania podziałów społecznych, wywołanych umocnieniem się kapitalistycznego systemu gospodarczego, lecz jedynie jako narzędzie służące do zneutralizowania konfliktów w sferze pracy i usunięcia przeszkód w produkcji przemysłowej kraju.

Korporacjonizm Rocca był zasadniczo odpowiedzią na rozwój kapitalizmu włoskiego w okresie od końca wojny libijskiej (1912) aż do wybuchu I wojny światowej. W koncepcji padewskiego profesora korporacje nie mogły posiadać autonomii organizacyjnej (niezwykle ważnej dla teoretyków korporacjonizmu katolickiego), lecz miały być poddane ścisłej kontroli państwa. Należy zaznaczyć, że Rocco, potępiając wszelkie przejawy walki klasowej oraz pragnąc poddać pod ścisłą kontrolę państwa korporacje, nie podawał przy tym w wątpliwość prawa własności prywatnej oraz wolnej inicjatywy gospodarczej. Pod tym względem różnił się więc także od głównego teoretyka korporacjonizmu faszystowskiego Ugo Spirito i jego teorii korporacji właścicieli (tzw. *teoria della corporazione proprietaria*).

Jak zauważył Rocco D'Alfonso, między korporacjonizmem katolickim a nacjonalistycznym korporacjonizmem Alfreda Rocca istniał tylko jeden punkt zbieżny: wspólne dążenie do pokonania antagonizmów klasowych typowych dla współczesnego społeczeństwa przemysłowego i znalezienie sposobu na stabilną i długotrwałą współpracę różnych klas społecznych. Koncepcja międzyklasowa wywodziła się więc z odmiennych przesłanek: w przypadku katolicyzmu społecznego z ewangelicznego ducha braterstwa i solidarności, podczas gdy w nacjonalizmie wielkoburżuazyjnym, etatycznym i industrialistycznym z chęci zjednoczenia przemysłowców i robotników dla osiągnięcia wspólnego celu, jakim miało być wzmocnienie produkcji i przyspieszenie rozwoju gospodarki narodowej⁷⁵.

Rocco postulował stworzenie organizmów syndykalnych „mieszanych”, skupiających zarówno pracodawców, jak i pracowników danego sektora w celu uniknięcia konfliktów zbiorowych, które mogłyby przerodzić się w strajki, bojkot czy inną formę walki społecznej. W koncepcji padewskiego profesora należało przekształcić syndykaty z narzędzi walki społecznej, mających na celu ochronę interesów poszczególnych kategorii zawodowych, w czynniki porządku i dyscypliny, organizmy mogące uśmierzyć konflikty kolektywne i zapewnić regularny tok pracy. Jego zdaniem projekt ten mógł zostać zrealizowany, jeśli zostałyby spełnione dwa warunki: organizacje zrzeszające zarówno pracodawców, jak i pracowników powstałyby w każdym sektorze gospodarki; państwo sprawowałoby kontrolę nad całą materią stosunków pracy poprzez reglamentację wszystkich organizacji syndykalnych.

W myśl tej koncepcji w przedstawionym na III Kongresie Nacjonalistycznym referacie *La politica e l'azione sociale* (Polityka i akcja społeczna) Rocco przedstawiał korporacjonizm jako wyższą formę syndykalizmu, pozbawioną charakteru rewolucyjnego, antypaństwowego i działającą w celu „przyniesienia korzyści na-

⁷⁵ Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 141.

rodowi”. Jak podkreślał: „partia narodowa powinna wspierać pracowników, o ile ich żądania zgadzały się z interesem narodowym”. Dlatego też jego zdaniem obok „syndykalizmu antynarodowego i antypaństwowego” socjalistów powinien powstać „syndykalizm narodowy”. Rocco postulował także upaństwowienie syndykatów w celu stworzenia „syntezy interesów partykularnych”. Starał się wykazać, że celem nacjonalizmu powinny być walka o dystrybucję międzynarodową bogactwa i dążenie do wzrostu produkcji wewnętrznej, oraz podkreślał, że ruch korporacyjny stanowi najczystsza i najdoskonalsza formę syndykalizmu narodowego. W jego koncepcji nowoczesny korporacjonizm miał nawiązywać do średniowiecznych instytucji gospodarczych, dostosowanych do współczesnej sytuacji polityczno-gospodarczej. W szczególności miał doprowadzić do rozwiązania konfliktów społecznych, godząc przeciwstawne interesy klasowe i zawodowe w imię postępu przemysłowego oraz polityki ekspansji produkcji narodowej.

Po zakończeniu I wojny światowej, w trudnym okresie kryzysu gospodarczego i nasilających się konfliktów klasowych, Rocco połączył koncepcję korporacjonizmu z krytyką modelu państwa liberalnego i liberalnego programu gospodarczego, przedstawiając własną koncepcję silnego państwa. Należy zaznaczyć, że bezpośrednim rezultatem powojennego kryzysu był rozwój organizacji syndykalnych, które zdaniem wielu nacjonalistów stanowiły prywatne narzędzia walki i obrony. Przyszły minister sprawiedliwości nie przyłączył się jednak do krytyki syndykalizmu, uważając go za „wielkie zjawisko współczesnego życia, którego rozwój jest nie do powstrzymania”. Padewski profesor wykazywał, że podczas gdy państwo liberalne obawiało się ataku syndykatów, które mogły zagrozić podstawom jego suwerenności, silne państwo umiałoby je sobie podporządkować.

Rocco krytycznie oceniał też charakterystyczną dla rządów Nittiego i Giolittiego politykę interwencji państwa w gospodarkę, uważając, że państwo powinno zapewnić pełną wolność działania prywatnej inicjatywie, gdyż „państwo liberalne w takim stanie rzeczy nie może sprostać zadaniu kierowania produkcją”. Dogłębnie przekonany, że bez zakończenia walki klas i przywrócenia suwerenności państwa „współczesna cywilizacja przemysłowa zagłębi się ponownie w ciemności średniowiecza”, liczył na to, że zasada organizacji obowiązująca w świecie przemysłu doprowadzi także do transformacji politycznej⁷⁶. Głosił też, że państwo powinno zachowywać się w stosunku do współczesnych syndykatów „tak jak zachowało się w stosunku do średniowiecznych korporacji”, tzn. „wchłonąć je i uczynić z nich swoje narzędzie”. W tej koncepcji syndykalizm miał stać się wyrazem zasady organizacji zastosowanej na potrzeby mas, a syndykaty miały być ważnym narzędziem ich kontroli i środkiem do ich podporządkowania.

Na IV Kongresie Nacjonalistycznym w Rzymie Rocco przedstawił koncepcję syndykalizmu integralnego, uważając go za „idealną formułę ekonomiczną” i „najwyższy organ produkcji”. Odchodząc od idei „syndykatów narodowych”, przed-

⁷⁶ Zob. i d e m, *Il momento economico e sociale*, „La Politica” 1919, 24 IV, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 591.

stawionej w okresie przedwojennym, postulował utworzenie „mieszanych organów współpracy”, tzn. rad lub komitetów międzyklasowych, działających we wszystkich zakładach przemysłowych i będących składową częścią aparatu administracyjnego państwa. Celem owych instytucji miała być „prewencyjna neutralizacja ewentualnych konfliktów społecznych”, tzn. rozwiązywanie powstających sporów dotyczących na przykład kwestii płacowych czy ogólnej linii produkcji. Rocca uważał też za konieczne utworzenie specjalnych trybunałów pracy, będących wyższą instancją dla rozpatrywania sporów dotyczących kwestii płacowych i konfliktów społecznych. Z koncepcją syndykalizmu i korporacjonizmu Rocca łączył się także program przebudowy instytucji państwa liberalnego. W wygłoszonym 16 marca 1919 roku referacie *I problemi del lavoro e della scuola* ogłosił: „To jest era syndykatów. Wyizolowana jednostka, bezkształtna, nieorganiczna masa indywiduów, które zdominowały jeszcze nasze życie polityczne, są niczym”⁷⁷.

Jak zauważył Emilio Gentile, Rocca – inaczej niż tradycyjni konserwatyści – zgadzał się na aktywny udział mas w życiu społecznym, uważając, że w społeczeństwie o charakterze masowym absolutyzm państwowy będzie mógł posłużyć się organizacjami syndykalistycznymi w celu kontrolowania go i panowania nad nim⁷⁸. We wspomnianym referacie podkreślił także konieczność uwolnienia syndykatu od „dominacji profesjonalnych demagogów” poprzez „stworzenie integralnej organizacji syndykalistycznej, w której syndykaty pracowników i przemysłowców połączą się pod władzą specjalnych organów w celu ochrony wspólnych interesów oraz zlikwidowania sporów”⁷⁹.

Należy zaznaczyć, że Rocca nie stawiał sobie żadnych celów wychowawczych w stosunku do mas i nie zamierzał uczynić z nich aktywnego uczestnika życia nowego państwa: „Masy są wiecznymi dziećmi” – podkreślił już w 1914 roku w „L’Idea Nazionale”⁸⁰. Podobnie też odrzucał demokratyczną zasadę suwerenności ludu, głosząc elitarną ideę „rządu najzdolniejszych”. Jego zdaniem ustroj parlamentarno-demokratyczny stanowił zasadniczą przeszkodę w dojściu do władzy najlepszych, gdyż oddawał rządy „anonimowemu tłumowi 508 jednostek, które rządzą chaotycznie bez świadomości i odpowiedzialności”. Projekt nowego państwa Rocca opierał się na zasadzie sztywnego i skutecznego podporządkowania mas i społeczeństwa państwu. Pierwszym krokiem na drodze do transformacji ustroju politycznego miała być reforma Senatu w kierunku korporacyjnym w celu stworzenia przeciwwagi dla „opresyjnej i demagogicznej” władzy Izby Deputowanych. Zdaniem padewskiego profesora Senat powinien zostać przekształcony w izbę wyborczą i stać się organem

⁷⁷ *Ibidem*, s. 591.

⁷⁸ Zob. E. Gentile, *L’architetto dello Stato nuovo...*, s. 195.

⁷⁹ Zob. A. Rocca, *Il programma politico dell’Associazione nazionalista*, [w:] P.L. Occhini (red.), *Il nazionalismo italiano e i problemi del lavoro e della scuola. Atti del 2° Convegno nazionalista di Roma con il programma politico dell’Associazione nazionalista*, L’italiana, Roma 1919, s. 479.

⁸⁰ Zob. *idem*, *La lezione dei fatti*, „L’Idea Nazionale” 1914, 15 X.

przedstawicielskim syndykatów zawodowych, gmin i jednostek samorządowych w celu ograniczenia „niebezpiecznej wszechwładzy izby wybieranej przez nieorganiczne masy i będącej fałszywym wyrazem rzeczywistej sytuacji narodu”⁸¹.

Pełną koncepcję reglamentacji działalności syndykatów i kolektywnych stosunków pracy Rocco przedstawił w wykładzie inauguracyjnym wygłoszonym na uniwersytecie w Padwie w listopadzie 1920 roku. Mając na świeżo w pamięci wydarzenia z lat 1919-1920 (epizody walki klasowej, okupację fabryk przez robotników *etc.*), które osiągnęły apogeum na przełomie sierpnia i września 1920 roku, Rocco stwierdził, że ochrona praw indywidualnych jako główna zasada konstytucjonalizmu liberalnego doprowadziła do paraliżu państwa, rzucając go na pastwę „niszczącej działalności jednostek i grup społecznych”. Jediną możliwością wyjścia z tego impasu miały być jego zdaniem żelazna reglamentacja działalności syndykatów w celu pełnego podporządkowania ich państwu i wprowadzenie bezwzględego zakazu strajków dla wszystkich pracowników sektora publicznego i prywatnego. Projekt Rocca dotyczący reglamentacji stosunków syndykalnych składał się z trzech punktów: 1) uznanie syndykatów za podmioty prawa publicznego; 2) wprowadzenie sądownictwa pracy, tzn. specjalnych organów mających za zadanie rozstrzyganie sporów w dziedzinie płac na podstawie zasady „sprawiedliwej płacy”, i 3) wprowadzenie bezwzględego zakazu strajku i innych form samoobrony kolektywnej pod rygorem sankcji karnych. Jednocześnie też Rocco nawoływał do utworzenia przedstawicielstwa politycznego syndykatów i stworzenia zgromadzenia przedstawicielskiego poszczególnych kategorii zawodowych. Syndykaty miały sprawować ważne funkcje publiczne w sferze ochrony pracy, pomocy społecznej oraz kształcenia zawodowego. Nietrudno dostrzec w tej koncepcji antycypację faszystowskiego ustawodawstwa korporacyjnego przyjętego w *Karcie pracy* z 1926 roku, a następnie w ustawach z 1934 roku.

Jak stwierdził Rocco D’Alfonso, wykład wygłoszony w listopadzie 1920 roku na uniwersytecie w Padwie świadczył o pełnym ukształtowaniu nacjonalistycznego programu politycznego Alfreda Rocca, bazującego na zasadzie prymatu państwa-narodu nad jednostkami i grupami społecznymi, koncepcji silnego państwa jako alternatywy dla ustroju liberalno-demokratycznego, triadzie produktywizm-monopolizm-protekcjonizm jako antytezy dla zasady wolnej wymiany towarów i wolnej konkurencji oraz na systemie korporacyjnym jako negacji wolności syndykalnych i stanowiącym antidotum przeciw konfliktom społecznym⁸². Wypracowana przez padewskiego profesora koncepcja silnego państwa zakładała istnienie szerokiej „bazy społecznej”, poprzez wchłonięcie mas przez organizacje gospodarczo-zawodowe (syndykaty), znajdujące się pod ścisłą kontrolą państwa, przy założeniu, że struktura władzy będzie miała charakter wertykalny i elitarny. Rocco był przy tym skłonny przyznać szerokie kompetencje premierowi, który miał być naczelnym organem całego aparatu rządowo-administracyjnego i wyrazicielem kierunku politycznego. Jak

⁸¹ Zob. *idem*, *Il programma politico...*, s. 480.

⁸² Zob. R. D’Alfonso, *op. cit.*, s. 163.

nietrudno zauważyć, w tej koncepcji wyraźnie przebija już autorytarna wizja państwa, która została zrealizowana w praktyce w „ustawach faszystowskich” w latach 1926-1928.

10.9. Rocco wobec powstania i rozwoju faszyzmu we Włoszech

Jak zanotował w swoich wspomnieniach Luigi Federzoni, Alfredo Rocco jeszcze przed marszem na Rzym stał się „najbardziej gorliwym zwolennikiem połączenia PNF z partią nacjonalistyczną”⁸³. Faktem jest, że padewski profesor był jednym z pierwszych nacjonalistów, którzy poparli faszyzm, doceniając jego masowy charakter oraz skuteczność w walce z lewicowymi organizacjami robotniczymi. Rocco zdawał sobie sprawę z zasadniczego ograniczenia ANI, związanego z jego charakterem elitarnym. Pomimo aktywnej działalności propagandowej głównych przedstawicieli nacjonalizmu Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich nie zdołało zbudować solidnej bazy społecznej i nie przekonało do swojego programu drobnego i średniego mieszczaństwa, zdobyło jedynie poparcie wielkiej burżuazji przemysłowej. Jak zauważył Rocco D'Alfonso, nacjonalizm pozostał partią elitarną, punktem odniesienia dla świata wielkiego przemysłu i finansjery, wyrazem interesów handlowo-finansowych monopolistycznych zakładów przemysłowych.

Padewski profesor, zdając sobie sprawę z niewielkiego poparcia społecznego dla nacjonalizmu, w 1921 roku powrócił do projektu stworzenia „wielkiej prawicy” narodowo-konserwatywnej, mającej połączyć wszystkie siły antysocjalistyczne i antyreformistyczne w oparciu o wspólny program, który zakładał: 1) wzmocnienie autorytetu państwa; 2) rozwój gospodarki rolnej i przemysłowej oraz 3) ekspansję kolonialną. Celem owej koalicji miało być zdobycie poparcia wielkiego kapitału przemysłowo-finansowego oraz drobnej i średniej burżuazji, pozwalającego na zbudowanie solidnego bloku burżuazji przeciwko ofensywie partii socjalistycznej oraz ruchu syndykalistycznego⁸⁴.

Rocco uznał za narzędzie realizacji tego postulatu stworzenie przed wyborami parlamentarnymi w 1921 roku „bloku narodowego”, w którym na wspólnej liście wystąpili kandydaci liberalni, faszystowscy i nacjonalistyczni. Dał temu wyraz w wygłoszonej na rzymskim Augusteo 11 maja 1921 roku mowie, w której bardzo pozytywnie odniósł się do powstania koalicji nacjonalistyczno-faszystowskiej, przedstawiając ją jako spotkanie dwóch ugrupowań walczących w obronie porządku politycznego i społecznego przeciwko „rozkładowi bolszewickiemu” (*dissoluzione bolscevica*). W wystąpieniu tym użył też jako pierwszy formuły „nacjonal-faszyzm” na określenie nie tylko tego rodzaju „przymierza zbrojnego” między bojówkami faszystowskimi a nacjonalistycznymi „niebieskimi koszulami”, lecz także jako możli-

⁸³ Zob. L. Federzoni, *Idoli giù dal piedistallo*, „L'Indipendente” 1946, 20 VI; i d e m, *Vita contro vita*, „L'Indipendente” 1946, 22 VI.

⁸⁴ Zob. A. Rocco, *Programma politico nazionale* [mowa wygłoszona na Augusteo 11 maja 1921 roku], [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 648.

wości znalezienia linii porozumienia między obydwoma ruchami na poziomie polityczno-ideologicznym.

Należy zaznaczyć, że w okresie „czerwonego dwulecia” (1919-1920) squadyści faszystowscy wraz z bojówkami nacjonalistycznymi (tzw. *Sempre Pronti per la Patria e per il Re*)⁸⁵ wspólnie prowadzili ofensywę zbrojną przeciwko lewicowym organizacjom politycznym i lewicowym związkom zawodowym. Działalność ta została przedstawiona przez Rocca w pierwszej mowie wygłoszonej w Izbie Deputowanych 22 czerwca 1921 roku jako konieczna reakcja na niebezpieczeństwo bolszewickie, którego efektem były prowadzące do anarchii, dezorganizacji wszystkich usług publicznych i upadku państwa nasilające się w okresie powojennym konflikty społeczne oraz zupełny paraliż państwa liberalnego⁸⁶.

Zdaniem Rocca do zbliżenia faszyzmu z nacjonalizmem mogło dojść poprzez stopniową „identyfikację” obu tych ruchów, to znaczy drogą przejścia przez faszystów doktryny politycznej Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, opracowanej pomiędzy kongresem w Mediolanie w 1914 roku a kongresem rzymskim w 1919 roku⁸⁷. Należy zaznaczyć, że potrzebę połączenia nacjonalizmu i faszyzmu głosił już latem 1921 roku na łamach „L’Idea Nazionale”, stwierdzając, że między tymi ruchami nie występują istotne różnice na poziomie ideologicznym, oraz starając się przedstawić faszyzm jako zjawisko nacjonalistyczne. Rocco podkreślał, że nacjonalizm był ojcem duchowym i prekursorem faszyzmu, lecz faszyzm był zasadniczo dzieckiem wojny, podobnie jak z wojny narodziła się świadomość narodowa we Włoszech⁸⁸. Zdaniem przyszłego ministra sprawiedliwości oba ugrupowania mogły stworzyć wspólną platformę, zdolną skutecznie przeciwstawić się wzrostowi znaczenia socjalizmu i niebezpieczeństwu anarchii we Włoszech.

Korzyści wynikające z fuzji PNF i ANI Rocco przedstawił w szczególności w artykule *Il fascismo verso il nazionalismo*, który ukazał się w „L’Idea Nazionale” w styczniu 1922 roku. Uzasadniał w nim konieczność „przycumowania faszystowskiego statku do portu nacjonalizmu”, podkreślając, że ewolucja ideologiczna, jaką przeszedł faszyzm w latach 1919-1921, wyraźnie wskazywała na taką możliwość. W momencie, gdy ruch Mussoliniego porzucił swój pierwotny charakter „pseudorewolucyjny” i „pseudodemokratyczny”, przyjmując jednocześnie postać „ochotniczej milicji walczącej w obronie porządku społecznego i dyscypliny narodowej” przeciwko siłom antysocjalistycznym i antysyndykalistycznym i stał się bliski na-

⁸⁵ Milicja nacjonalistyczna, tzw. niebieskie koszule, została utworzona w Bolonii w styczniu 1919 roku z inicjatywy Armanda Zanettiego w celu zwalczania lewicowych organizacji politycznych i syndykatów. Najgłośniejszą akcją niebieskich koszul było zniszczenie w lipcu 1919 roku Izby Pracy w Bolonii. Szerzej na ten temat zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 224.

⁸⁶ Zob. A. Rocco, *Indirizzo di risposta al discorso della Corona*, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 665.

⁸⁷ Zob. i d e m, *Programma politico nazionale*, s. 648.

⁸⁸ Zob. i d e m, *Sulla mozione relativa alla politica interna (26 novembre 1921)*, [w:] i d e m, *Discorsi parlamentari*, Il Mulino, Bologna 2005, s. 87.

cjonalizmowi⁸⁹, Rocco, wykazując oddziaływanie ideologiczne nacjonalizmu na faszyzm, podkreślał przede wszystkim jego charakter masowy. Ruch Mussoliniego poprzez swoją ekspansję w środowisku drobnej burżuazji zdobył ową „bazę społeczną”, którą daremnie próbował pozyskać nacjonalizm, poczynając od kampanii propagandowej podczas kryzysu w Bośni w 1908 roku i następnie wojny libijskiej w latach 1911-1912. Ten ruch masowy można było wykorzystać do reorganizacji państwa w kierunku autorytarnym, którą to koncepcję od dawna głosił Rocco⁹⁰.

Jak zauważył Rocco D'Alfonso, fuzja dwóch sił politycznych została zinterpretowana przez Rocca jako „kolonizacja ideologiczna” ruchu Mussoliniego przez intelektualistów nacjonalistycznych. Przejęcie naczelných idei doktryny nacjonalistycznej (państwo, porządek, hierarchia) doprowadziło do krystalizacji ideologicznej faszyzmu, który z czystego „instynktu” przekształcił się w „myśl”, „wolę” oraz „świadomość działania politycznego”⁹¹. „Faszyzm jest nacjonalizmem, nacjonalizmem masowym, nacjonalizmem działania, ale zawsze nacjonalizmem” – głosił Rocco w mowie wygłoszonej w teatrze w Viterbo 23 lutego 1923 roku⁹².

Jak zauważył Emilio Gentile, od 1925 roku do 1932 roku – w czasie, który przyniósł kres państwa liberalnego i powstanie reżimu faszystowskiego – biografia polityczna Rocca pokrywa się z dziejami faszyzmu⁹³. Po marszu na Rzym został on mianowany podsekretarzem w Ministerstwie Skarbu, od 31 grudnia 1922 roku do marca 1923 roku był ministrem finansów, od 8 marca do 1 września – podsekretarzem w Ministerstwie Pomocy Socjalnej Wojskowym i Emerytur Wojennych. 27 maja 1924 roku został natomiast wybrany na marszałka Izby Deputowanych i urząd ten sprawował aż do 5 stycznia 1925 roku, kiedy Mussolini powierzył mu tekę ministra sprawiedliwości i wyznań religijnych. Federzoni określili działalność Rocca od 1923 roku jako działalność „ekstremisty faszystowskiego, który z powodu swojego dialektycznego temperamentu uległ ambicji przeprowadzenia teoretycznej systematyzacji empirycznego chaosu pragmatyzmu Mussoliniego i wielu przeciwstawnych wymogów historycznych nowego reżimu, z naiwnym pragnieniem stania się motorem zupełnej metamorfozy prawnej państwa”⁹⁴.

Jak zauważył jednak Emilio Gentile, sukces koncepcji Rocca, który stał się *de facto* „architektem nowego państwa faszystowskiego”, możliwy był nie tylko

⁸⁹ Zob. *idem*, *Il fascismo verso nazionalismo*, [w:] *idem*, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 697.

⁹⁰ Należy zgodzić się ze stwierdzeniem profesora Fulca Lanchestera, że Rocco, podobnie jak inni nacjonałiści, odegrał rolę gwaranta wobec liberalnej i katolickiej elity rządzącej w okresie faszystowskiego przewrotu, ale jednocześnie znalazł w Mussolinim i partii faszystowskiej odpowiednie narzędzie do realizacji swojej koncepcji państwa integralnego. Zob. F. Lanchester, *op. cit.*, s. 16, 21.

⁹¹ Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 168.

⁹² Zob. A. Rocco, *Nazionalismo e fascismo*, [w:] *idem*, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 732.

⁹³ Zob. E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 201.

⁹⁴ Zob. L. Federzoni, *Idoli giù dal piedistallo*.

dzięki pełnemu poparciu ze strony duce, lecz także dzięki jego doskonałemu przygotowaniu teoretycznemu i zdolności zrealizowania w tworzącym się nowym systemie polityczno-prawnym koncepcji opracowanych w latach 1914-1920⁹⁵.

Jak podkreślił Rocco D'Alfonso, Alfredo Rocco nie uznawał koncepcji odseparowania prawa od polityki i uważał za absurdalną ideę „czystej” nauki prawa jako politycznie neutralnej. Zgodnie z jego zapatrywaniami powinna ona być zaangażowana w kwestie polityczne. Zdawał sobie też sprawę z polityczno-społecznego znaczenia swoich twierdzeń teoretycznych i w aktach normatywnych dostrzegał skuteczne narzędzie do zrealizowania konkretnych celów politycznych. Bardzo wyraźnie przedstawił to Luigi Federzoni, który w *Memorie di un condannato a morte* stwierdził: „W architekturze prawnej Alfreda Rocca euforia legislacyjna reżimu pomiędzy 1925 i 1929 rokiem osiągnęła apogeum. Dzięki wrażliwości na najróżniejsze sugestie polityczne i doktrynalne jego zaangażowanie pozwalało mu na zaaplikowanie do każdej materii prawa idealnej formuły, ujęcie każdego problemu w artykuły, tak jak uczeń Petrarcki ująłby je w sonety”⁹⁶.

10.10. Faszyzm w interpretacji Alfreda Rocca

Przystępując do interpretacji faszyzmu, Rocco w dużym stopniu nawiązał do swoich przemyśleń na temat genezy i rozwoju nacjonalizmu. W ewolucji obu ruchów dostrzegał dwa stadia: uczucie i działania (*azione e sentimento*) oraz podbudowy teoretycznej (*pensiero*). W dziejach zarówno nacjonalizmu, jak i faszyzmu dopatrywał się swojej roli w drugiej wspomnianej fazie – „doktrynalnej”. Koncepcji tej dał już wyraz w słynnej mowie wygłoszonej w Perugii 30 sierpnia 1925 roku, uważanej za jeden z głównych tekstów ideologicznych faszyzmu, w której wykazał słabość intelektualną ruchu Mussoliniego, tłumacząc ją przewagą elementów aktywistycznych nad racjonalnymi⁹⁷. Jak podkreślał, geneza faszyzmu miała charakter antyintelektualny i pozaracjonalny, w ruchu tym przeważały też wątki wolicjonalne oraz kult przemocy. Celem faszyzmu miało być zniszczenie istniejącego państwa liberalnego i zdobycie władzy drogą rewolucji. Po przejęciu władzy budowa nowego państwa wymagała jednak stworzenia odpowiedniej podbudowy intelektualno-ideo-

⁹⁵ Sam Mussolini, przedstawiając projekt ustawy o dyscyplinie prawnej kolektywnych stosunków pracy 18 listopada 1925 roku, opracowanej przez Alfreda Rocca, stwierdził, że należy „zastosować w pracy ministra to wszystko, co opracował jako naukowiec”. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 173.

⁹⁶ Cyt. za *ibidem*, s. 204.

⁹⁷ Po wysłuchaniu mowy w Perugii Mussolini określił ją jako „zasadniczy tekst doktryny faszystowskiej”. Jak wykazał krakowski politolog Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, *La dottrina politica del fascismo* powstała mniej więcej w tym samym czasie co *Che cosa è il fascismo* Giovanniego Gentilego, a wyprzedza o siedem lat definicję faszyzmu Mussoliniego w *Enciclopedia Italiana*. Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Faszyzm wobec demoliberalizmu według Alfreda Rocca*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1999, t. 22, s. 116.

logicznej⁹⁸. Jak wykazał, faszyzm w przeciwieństwie do doktryn liberalnych, demokratycznych i socjalistycznych, „opartych na starych koncepcjach atomistycznych i mechanicznych społeczeństwa i państwa”, stanowił tzw. *dottrina integrale*, tzn. był organiczną i historyczną koncepcją, stawiającą państwo jako wspólnotę obywateli ponad jednostkami⁹⁹.

Nawiązując do swoich zapatrywań z okresu nacjonalistycznego (z lat 1914-1919), Rocca odrzucał w pełni koncepcje liberalno-demokratyczne i socjalistyczne społeczeństwa, które według niego różniły się jedynie użytymi środkami, lecz dążyły do tego samego celu, jakim miało być szczęście jednostki: „Dla liberalizmu (tak jak dla demokracji i socjalizmu) jednostka jest końcem, a społeczeństwo środkiem. (...) Dla faszyzmu społeczeństwo jest celem, jednostka środkiem, całe życie społeczeństwa polega na użyciu jednostki jako narzędzia dla celów społecznych”¹⁰⁰. Jak słusznie zauważył krakowski historyk idei Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, zdaniem faszystowskiego ministra sprawiedliwości faszyzm nie niszczył jednostki, podczas gdy doktryny liberalne, demokratyczne i socjalistyczne, hołdując zasadzie „społeczeństwo dla jednostki”, niszczyły społeczeństwo, a samą jednostkę podporządkowywały¹⁰¹. W koncepcji Rocca jednostki były komórkami ludzkiego organizmu biologicznego, który dzielił się na poszczególne społeczeństwa. Istnienie jednostek nie miało żadnej wartości samo w sobie, podobnie jak nie miało większego znaczenia wobec wyższych celów gatunku społecznego zgodnie z zasadą, że „utrzymanie i rozwój gatunku może czasami zakładać poświęcenie jednostek”¹⁰². Przykładem takiego poświęcenia miała być wojna.

Zdaniem Rocca faszyzm był przeciwieństwem liberalno-demokratyczno-socjalistycznej myśli politycznej, która rozwinęła się w Europie po reformie luteranckiej pod wpływem północnoeuropejskiej myśli politycznej – indywidualistycznej, materialistycznej i obcej charakterowi, naturze i tradycji myśli politycznej narodów romańskich. Jak podkreślał, we włoskiej myśli politycznej, poczynawszy od idei św. Tomasza z Akwinu, aż po Giuseppe Mazziniego, wyraźnie przewijała się koncepcja zjednoczonego, silnego i suwerennego państwa. To wpływ obcych ideologii, głoszących atomistyczną koncepcję społeczeństwa i indywidualizm, doprowadził do rozwoju idei wrogich suwerenności państwa.

Należy zaznaczyć, że Rocca pojmował współczesną historię jako proces rozpadu centralnej władzy państwowej i społeczeństwa. Analizując losy ludzkości od reformy luteranckiej poprzez rozwój koncepcji atomistycznych społeczeństwa obecnych w prawie natury, liberalizmie, demokracji i socjalizmie dostrzegał stopniowe postępowanie w kierunku anarchii, zwycięstwa interesów jednostki czy grup społecznych

⁹⁸ Rocca podkreślił, że doktryna faszyzmu nie była jasna nawet dla wielu spośród członków PNF, uznających faszyzm za działanie i uczucie, a nie za myśl. Zob. A. Rocca, *La dottrina politica del fascismo*, s. 1094.

⁹⁹ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *op. cit.*, s. 117.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 1102.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 117.

¹⁰² *Ibidem*.

nad interesem państwa, któremu odebrano jego główne atrybuty: władzę i absolutną suwerenność. Dlatego też koncepcja faszyzmu padewskiego profesora opierała się na przekonaniu o tysiącletniej tradycji walki między państwem a jednostką, a także między zasadą organizacji a upadku państwa. W koncepcji ministra sprawiedliwości faszyzm miał odrestaurować państwo i – podobnie jak Cesarstwo Rzymskie, wielkie monarchie absolutne i imperium napoleońskie – stanowił historyczną manifestację „wiecznej zasady” organizacji.

Rocco, uzasadniając swoje poglądy, stwierdzał, że tak jak historia się powtarza, tak też powtarzają się cykle historyczne: „Historia ludzkości nie jest historią jednostek, grup, kategorii ani klas społecznych, lecz historią narodów. Kiedy zwycięża zasada organizacji, następuje rozwój organizmu społecznego, tzn. rozwój cywilizacyjny danego narodu, kiedy natomiast zwycięża zasada dysgregacji, następuje dekadencja i koniec danej cywilizacji”¹⁰³. W konsekwencji tak pojętej koncepcji historii faszyzm, przywracając państwu suwerenność i władzę, stanowił wyjście z „długiej nocy średniowiecza”, okresu, w którym od anarchii feudalnej aż po neofeudalizm syndykatów i partii następował upadek państwa.

Należy zaznaczyć, że koncepcja faszyzmu przedstawiona przez Rocca różniła się zasadniczo od idei faszystów idealistów Giovanniego Gentilego¹⁰⁴. Jak słusznie zauważył Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, w myśli Rocca dominowały wątki kontestacyjne wobec tradycyjnych idei i instytucji prawno-politycznych¹⁰⁵. W przeciwieństwie do Gentilego, który stojąc na czele tzw. Komisji Osiemnastu zajmującej się pracą nad reformą konstytucji, zadeklarował, że nie zamierza „obalić państwa prawa powstałego w wyniku rewolucji risorgimenta”¹⁰⁶, a także innych nacjonalistów, wiernych koncepcji monarchistycznej państwa, Rocco nie miał oporów przed przeprowadzeniem pełnej transformacji państwa faszystowskiego i zlikwidowaniem instytucji polityczno-prawnych usankcjonowanych w *Statucie albertyńskim* i obowiązujących we Włoszech od prawie osiemdziesięciu lat.

10.11. Koncepcja faszystowskiego państwa politycznego Alfreda Rocca

Nominacja Alfreda Rocca na ministra sprawiedliwości pokrywała się czasowo z początkiem tzw. fazy dyktatorskiej reżimu faszystowskiego, która charakteryzowała się transformacją państwa w kierunku totalitarnym¹⁰⁷. Nie ulega wątpliwości, że

¹⁰³ Zob. A. Rocco, *La dottrina politica del fascismo*, s. 984-985.

¹⁰⁴ Zdaniem Emilia Gentile Alfredo Rocco i Giovanni Gentile reprezentowali dwa odmienne prądy ideowe wewnątrz faszyzmu w okresie między marszem na Rzym a wprowadzeniem ustaw państwa totalnego: reakcyjny i rewolucyjny.

¹⁰⁵ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *op. cit.*, s. 117.

¹⁰⁶ Zob. G. Gentile, *Che cos'è il fascismo. Discorsi e polemiche*, Vallecchi, Firenze 1925, s. 231 i n.

¹⁰⁷ Zob. A. Aquarone, *L'organizzazione dello Stato totalitario*, Einaudi, Torino 1995, s. 50.

padewski profesor, jako autor opracowanego w latach 1925-1928 systemu prawa, w oparciu o który narodził się nowy reżim, był twórcą totalitarnego państwa faszystowskiego, powstałego po kryzysie Matteottiego 3 stycznia 1925 roku¹⁰⁸. Jak słusznie stwierdził Rocco D'Alfonso, doktryna polityczna faszyzmu w koncepcji Rocca pokrywała się z ideą silnego państwa opracowaną już w okresie nacjonalistycznym. W grudniu 1925 roku faszystowski minister tak zdefiniował historyczne zadanie faszyzmu w sferze polityczno-instytucyjnej: „stworzyć silne państwo, w którym triumfuje zasada organizacji, nie wynikająca z przywilejów nielicznych, lecz z podporządkowania mas i ich udziału w życiu państwa”¹⁰⁹.

Najpełniej jednak koncepcję faszystowskiego państwa Rocca przedstawił w mowie *Sul disegno di legge* wygłoszonej 29 maja 1926 roku, w której stwierdził, że „państwo musi zdominować wszystkie siły istniejące w państwie, chronić wieczne, historyczne interesy narodu, nawet jeśli będzie trzeba poświęcić w tym celu interesy indywidualne i grupowe”¹¹⁰. Zdaniem autora *La dottrina politica del fascismo* restauracja autorytetu państwa nie mogła nastąpić bez zasadniczej transformacji ustroju politycznego. Jak już wspominałam, Rocca uważał, że idea suwerennego państwa była nie do pogodzenia z ustrojem liberalnym. Państwo liberalne stanowiło jego zdaniem synonim słabości strukturalnej, dowód upadku autorytetu oraz atrofii decyzyjnej: „było organizmem pozbawionym konkretnej treści i własnych ideałów”, obcym „żywym siłom działającym w państwie i w konsekwencji niezdolnym do panowania nad siłami społecznymi, przez które zostało zdominowane”. W związku z tym odrzucał on ustrój powstały w wyniku risorgimenta i ugruntowany przez praktykę parlamentarną liberalizmu, określając go jako „larwę państwa”¹¹¹.

Zdaniem padewskiego profesora dopiero państwo faszystowskie, powstałe w oparciu o reformy z lat 1925-1926, było naprawdę państwem suwerennym, tzn. umiejacym podporządkować sobie jednostki i grupy społeczne, uzależniając

¹⁰⁸ Jak sam podkreślił w studium *La trasformazione dello Stato* w 1927 roku, to on był głównym twórcą ustaw ogłoszonych w roku 1925 i 1926 (tzw. *leggi fascistissime*), które oznaczały „decydujący etap” konstrukcji państwa faszystowskiego na ruinach państwa liberalnego. Obejmowały one: 1) ustawy dotyczące obrony państwa, które eliminowały jakąkolwiek formę opozycji; 2) ustawy o szczególnych uprawnieniach szefa rządu i władzy wykonawczej, anulujące podział władz i podkreślające supremację władzy wykonawczej; 3) ustawę o dyscyplinie prawnej kolektywnych stosunków pracy, która kładła kres wolnościom syndykalnym i czyniła z syndykatu faszystowskiego jedyne przedstawiciela mas pracujących, pozbawionego uprawnień rewindykacyjnych i będącego narzędziem podporządkowania ich interesom burżuazji, oraz 4) reformy przedstawicielstwa politycznego oraz konstytucjonalizacji Wielkiej Rady, które likwidowały ostatnie pozostałości systemu liberalno-demokratycznego.

¹⁰⁹ Podobnie też podczas dyskusji parlamentarnej nad wprowadzeniem opracowanych przez niego tzw. ustaw obronnych (*leggi di difesa*) podkreślił, że rząd Mussoliniego to „nowa ideologia, nowa filozofia polityczna, nowa koncepcja społeczeństwa i państwa”. Zob. A. Rocca, *La trasformazione dello Stato. Dallo Stato liberale allo Stato fascista*, „La Voce”, Roma 1927, s. 354-365.

¹¹⁰ Zob. i d e m, *Sul disegno di legge*, 29 V 1926, s. 339.

¹¹¹ Zob. i d e m, *La trasformazione dello Stato...*, s. 13-15, 19.

prawa i cele zarówno indywidualne, jak i zbiorowe od osiągnięcia nadrzędnych celów narodowych w sferze ekonomicznej i polityce zagranicznej¹¹². Jak zaznaczył, to dzięki wprowadzeniu dwóch pakietów ustaw (serii środków prawnych o charakterze policyjnym, znanych jako „ustawy obronne”, oraz reform konstytucyjnych, tzw. ustaw faszystowskich)¹¹³ rząd Mussoliniego przywrócił państwu „pełną suwerenność”, uwalniając je od „więzów, ograniczeń, kontroli”, które w okresie rządów liberalnych przeszkadzały w tym, by działało skutecznie, oraz uwolnił je spod presji próbujących „uzurpować sobie władzę” sił społecznych.

Wspomniane ustawy doprowadziły do zwiększenia autorytetu państwa poprzez wzmocnienie władzy wykonawczej, uważanej za „główny organ suwerenności”, najistotniejszy i najwyższy organ państwa, a także podporządkowały państwu wszystkie funkcjonujące w społeczeństwie siły gospodarcze, społeczne, kulturalne (takie jak stowarzyszenia polityczne, syndykalne opozycje, korporacje zawodowe, masoneria, prasa), mogące stanowić zagrożenie dla jego pełnej władzy.

Jak zauważył Rocco w artykule *Prawodawstwo faszystowskie*, który ukazał się w „Przeglądzie Współczesnym” w 1930 roku, reformy prawodawcze wprowadzone przez faszyzm doprowadziły do likwidacji państwa liberalnego, powodując istotne zmiany w obowiązującym dotąd *Statucie albertyńskim* poprzez modyfikację relacji między rządem a Parlamentem oraz przyznając główną rolę „Szefowi Rządu, Premierowi i Sekretarzowi Stanu” w stosunku do Rady Ministrów¹¹⁴.

Nawiązując do swoich przemyśleń z okresu nacjonalistycznego, Rocco szczególnie negatywnie ocenił działalność Izby Deputowanych, był bowiem przekonany, że przyczyną upadku państwa liberalnego był nadmierny rozrost władzy Parlamentu kosztem władzy wykonawczej. We wspomnianym artykule twierdził, że izba wybie-

¹¹² *Ibidem*, s. 18.

¹¹³ „Ustawy obronne” (tzw. *leggi di difesa*) składały się z: 1) ustaw o tajnych stowarzyszeniach; 2) ustaw o uchodźcach politycznych; 3) ustaw o biurokracji oraz 4) ustaw o obronie państwa. Prowadząca do przekształcenia państwa reforma konstytucji została natomiast przeprowadzona w kilku ustawach. Kolejno zostały wprowadzone ustawy o uprawnieniach władzy wykonawczej w kwestii wydawania norm prawnych oraz o atrybutach i prerogatywach szefa rządu, reformie reprezentacji politycznej oraz ustawa o systemie i atrybutach Wielkiej Rady Faszystowskiej, dzięki której wyeliminowano wszelkie pozostałości ustroju parlamentarnego. Uzależniając w tej pierwszej władzę legislacyjną od władzy wykonawczej, wprowadzano pełne jej podporządkowanie szefowi rządu, który stał się jedynym organem sprawującym władzę wykonawczą. Trzeci etap stanowiła reforma korporacyjna określająca dyscyplinę prawną kolektywnych stosunków pracy oraz zasady tworzenia i działalności korporacji.

¹¹⁴ Na mocy ustawy nr 2263 o składzie rządu, atrybutach i władzy głowy rządu, prezesa Rady Ministrów, sekretarza stanu z 24 grudnia 1925 roku, w której określono stanowisko prawne i kompetencje prezesa Rady Ministrów, oraz ustawy nr 100 z 31 stycznia 1926 roku o uprawnieniach władzy wykonawczej do wydawania przepisów prawnych, wzmocniono władzę wykonawczą oraz – jak stwierdził Rocco – „przywrócono państwu pełnię swobody wykonywania jego zwierzchnictwa”. Wybitny włoski cywilista Piero Calamandrei w artykule *La funzione parlamentare sotto il fascismo* słusznie zauważył, że wspomniane ustawy faszystowskie doprowadziły do zburzenia porządku konstytucyjnego, który w artykułach 3, 5 i 6 *Statutu albertyńskiego* przewidywał zasadę podziału władz. Zob. P. Calamandrei, *La funzione parlamentare sotto il fascismo*, Tipografia della Camera dei deputati, Roma 1943, s. 73.

ralna „stała się przedstawicielką interesów jednostek i grup, często pozostających w sprzeczności z interesami państwowymi (...), jako wyjęta spod wszelkiej kontroli i kierowana przez nieodpowiedzialnych demagogów”.

Wychodząc z założenia, że to rozrost władzy Parlamentu doprowadził do upadku zwierzchnictwa państwa oraz paraliżu władzy wykonawczej, Rocco podkreślał, że faszyzm przywrócił nadrzędne znaczenie władzy wykonawczej jako naczelnego organu suwerenności państwa. W koncepcji faszystowskiego ministra silna pozycja szefa rządu, jako gwaranta „prawdziwie skutecznych rządów”, zapewniająca jedność kierunku politycznego rządu, stanowiła oryginalną cechę reżimu faszystowskiego. Premier, który był zarazem przywódcą jedynej rządzącej partii, nie był już *primus inter pares*, lecz wodzem (*duce*) trzymającym „ster polityczny państwa”, a Rada Ministrów stanowiła jego organ doradczy. Parlament pozostawał natomiast jedynie drugorzędny czynnik polityczny kraju, utracił charakter „jedynego organu przedstawicielskiego narodu”. W ten sposób faszyzm obalił dogmat zwierzchnictwa ludu, który czynił z Izby jedyne reprezentanta swojej suwerenności, i prowadził do tego, że wybór posłów zależał od „łaski i niełaski mas”.

Podobne znaczenie w koncepcji Rocca miała także ustawa o uprawnieniach władzy wykonawczej do wydawania przepisów prawnych, która pozwalała rządowi, będącemu „najwyższym i nieustannie działającym organem państwa”, na zapewnienie ciągłości bytu narodowego w najtrudniejszych momentach jego istnienia. Jak już wspominałam, reforma ta stanowiła zasadniczo realizację postulatu Rocca przedstawionego już w marcu 1919 roku w artykule opublikowanym w „La Politica”, w którym padewski profesor negatywnie oceniał wprowadzoną w sierpniu 1919 roku nową ordynację wyborczą, opartą na systemie proporcjonalnym, prowadzącą jego zdaniem do rozbicia większości parlamentarnej w „sumę mniejszości” i w konsekwencji powstawania niestabilnych, słabych rządów koalicyjnych, pozbawionych silnego przywódcy¹¹⁵. Zdaniem faszystowskiego ministra sprawiedliwości wspomniana reforma stanowiła zasadniczo powrót do *Statutu albertyńskiego*, zgodnie z którym Parlament sprawował funkcję drugorzędną, ograniczającą się do współpracy i kontroli, pozostawiając główną rolę królowi jako zwierzchnikowi władzy wykonawczej. Jak zauważył Rocco, to praktyka parlamentarna zmodyfikowała *Statut*, przenosząc stopniowo na Parlament, a w konsekwencji na izbę wybieralną główne atrybuty władzy. W szczególności po wprowadzeniu powszechnego (ale tylko dla mężczyzn) prawa głosu w 1912 roku i przedstawicielstwa proporcjonalnego w 1919 roku izba „przemieniła się w zbiorowisko mniejszości”, a gabinet w „zlepek, w którym każde stanowisko miało swoje przedstawicielstwo”.

Kolejnym krokiem w kierunku przebudowy instytucji polityczno-prawnych była ustawa nr 2693 z 9 grudnia 1928 roku, ustanawiająca Wielką Radę Faszyzmu¹¹⁶.

¹¹⁵ Zob. A. Rocco, *Mentre non si fa la pace*, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 577.

¹¹⁶ Na mocy ustawy z 9 grudnia 1928 roku (nr 2693) Wielka Rada stała się organem łączącym organizacje polityczno-społeczne stworzone przez faszyzm w okresie poprzedzającym marsz na Rzym oraz system administracyjno-konstytucyjny państwa, który skupiał się w rękach

Jak podkreślił Rocco w mowie wygłoszonej w Izbie Deputowanych 19 czerwca 1925 roku, Narodowa Partia Faszystowska (PNF) była główną instytucją polityczną, ośrodkiem kierowniczym, a także wykładnikiem uczuć narodu. Faszystowski minister zwracał także uwagę na identyfikację państwa i partii faszystowskiej, która reprezentowała naród, jako na „identyfikację świętą i logiczną”¹¹⁷. Zgodnie z tą koncepcją Wielka Rada Faszystowska zajęła naczelne miejsce wśród organów konstytucyjnych państwa, jako organ współpracujący z rządem, ale nie ingerujący w sferę działania rządu czy Parlamentu. Wraz z nadaniem charakteru konstytucjonalnego Wielkiej Radzie w 1928 roku nastąpiła pełna identyfikacja reżimu faszystowskiego z państwem. Zdaniem Emilia Gentile, w założeniu Rocca miała ona koordynować wszystkie organizacje i instytucje państwowe i stać się głównym filarem państwa faszystowskiego, a także gwarancją ciągłości reżimu, a zarazem ograniczać dyktaturę cezaryjską i kaprysy władzy personalnej¹¹⁸.

Jak już wspominałam, w doktrynie faszystowskiej transformacji uległy relacje między jednostką, społeczeństwem a państwem. Faszyzm w koncepcji Rocca był ruchem reakcji na rozpad władzy centralnej. Wolność, sprawiedliwość społeczna, prawa obywatela nie stanowiły już praw jednostki, lecz stały się koncesją ze strony państwa zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Poza obrębem państwa jednostka nie miała żadnej wartości, a w ramach państwa jej wartość zależała od użyteczności dla osiągnięcia wyższych interesów społeczeństwa. „Dla liberalizmu – głosił Rocco – wolność jest zasadą, dla faszyzmu metodą. Liberalizm uznaje wolność w interesie jednostki, faszyzm – przyznaje ją w interesie społeczeństwa”¹¹⁹.

Faszystowski minister zgadzał się z tym, że państwo powinno dbać o dobrobyt mas pracujących poprzez politykę godnych wynagrodzeń, pozwalających osiągnąć pracownikom satysfakcję materialną, w celu zapewnienia polityce władzy maksymalnej skuteczności. Nie krytykował też rozwoju kapitalizmu i popierał jego największą ekspansję w służbie państwu. W jego koncepcji produkcja była elementem koniecznym do zachowania i wzrostu potęgi państwa. Zakładał również pełne wcielenie mas do organizacji syndykalnych, uznanych za instytucje działające w służbie państwa. W oparciu o ustawy syndykalne z 1926 roku (*Karta pracy*) dążył do zalegalizowania podporządkowanych państwu syndykatów oraz uregulowania pod względem prawnym zbiorowych umów pracy i ustanowienia urzędów pracy. Celem reformy miało być podporządkowanie państwu całej sfery stosunków pracy, likwi-

szefa rządu. W Wielkiej Radzie Faszystowskiej zasiadali obok Mussoliniego ministrowie faszystowscy, marszałkowie Izby i Senatu, członkowie dyrektorium Partii Faszystowskiej, przewodniczący konfederacji syndykatów faszystowskich, prezesi Accademia d'Italia i Faszystowskiego Instytutu Kultury, Balilli i Ente Nazionale per la Cooperazione. Jak słusznie zauważył Rocco D'Alfonso, Wielka Rada tworzyła Parlament korporacyjny faszyzmu, który miał być wyrazem różnych programów społecznych oraz tendencji politycznych wewnątrz obozu faszystowskiego. Zob. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 207-208.

¹¹⁷ A. Rocco, *Ordinamento e attribuzioni del Gran Consiglio del Fascismo. Relazione*, [w:] *idem, Scritti e discorsi politici*, t. 3, s. 945.

¹¹⁸ Cyt. za E. Gentile, *L'architetto dello Stato nuovo...*, s. 209-210.

¹¹⁹ Zob. A. Rocco, *Scritti e discorsi*, t. 3, s. 1104.

dacja strajków (pod karą sankcji pieniężnych i karnych)¹²⁰ oraz zagwarantowanie stałej współpracy między klasami społecznymi w imię wyższych interesów narodu, czyli produkcji.

Zdaniem Rocca państwo faszystowskie, zdając sobie sprawę z tego, że z walki klasowej rodziły się anarchia, ucisk obywateli i nędza, miało sprawować funkcję arbitra i rozjemcy między różnymi klasami społecznymi, czuwając, żeby „jedna nie gnębiła drugiej”, a także przewodniczyć i kierować działalnością narodową we wszystkich sferach. Dlatego też podkreślał, że żadna organizacja polityczna, moralna, gospodarcza nie może znaleźć się poza kontrolą państwa. Miało to prowadzić do zlikwidowania walki klasowej oraz zapewnienia „sprawiedliwości społecznej”.

W koncepcji tej trudno nie zauważyć realizacji idei syndykalizmu integralnego, który był jednym z naczelnych punktów programu gospodarczego padewskiego profesora, przedstawionego już w latach 1914-1919. W syndykatach mieszanych, zbierających przedstawicieli wszystkich grup społecznych (zarówno pracodawców, jak i pracowników), Rocco widział optymalny sposób rozwiązywania konfliktów społecznych i środków prowadzący do wzrostu produkcji. Koncepcja korporacji podporządkowanych państwu stanowiła integralną część programu faszystowskiego ministra, zakładającego poddanie wszystkich sfer życia społecznego, gospodarczego i politycznego kontroli państwa, które miało odzyskać swoją suwerenność oraz władzę decyzyjną i autorytet.

Jak zauważył Emilio Gentile, Rocco negował wszystkie zasady demokratyczne. Już w mowie wygłoszonej w Perugii w 1925 roku stwierdził, że faszyzm odrzuca dogmat suwerenności narodu, zastępując go suwerennością państwa, gdyż wychodził z założenia, że masy nie są zdolne „wzniesić się ponad własne interesy w imię wielkich interesów historycznych społeczeństwa”, co było „przywilejem i rzadkim darem nielicznych”. Było to zasadniczo powtórzenie tezy przedstawionej na IV Kongresie Nacjonalistycznym w 1919 roku w Rzymie, kiedy padewski profesor stwierdził, że „wyizolowana jednostka, bezkształtna i nieorganiczna masa jednostek”, która zdominowała włoskie życie polityczne, „jest niczym”¹²¹.

Rocco zamierzał stworzyć nową absolutną organizację władzy państwowej, podporządkowując jej wszystkie siły społeczne, które dotąd rozwijały się w opozycji do niej, zagrażając jej wewnętrznej spójności. W konsekwencji postulował pełne podporządkowanie mas i „krystalizację” istniejącej hierarchii społecznej, oddającej władzę w ręce wielkiej burżuazji, chociaż pod kontrolą państwa chroniącego wielkie interesy narodowe¹²². Jak napisał Emilio Gentile, koncepcja Rocca różniła się od idei

¹²⁰ Jak już zaznaczyłam, potępienie strajków jako szkodzących systemowi produkcji i interesom ekonomicznym narodu było wynikiem długiej batalii, jaką Rocco toczył w prasie nacjonalistycznej od 1913 roku. W 1930 roku strajk został uznany w kodeksie karnym za przestępstwo przeciwko gospodarce publicznej. Szerzej na ten temat G. Neppi Modona, *Sciopero, potere politico e magistratura, 1870-1922*, Laterza, Bari 1969, s. 323-333.

¹²¹ Zob. A. Rocco, *Scritti e discorsi*, t. 2, s. 494.

¹²² Jak zaznaczył w mowie wygłoszonej w Izbie Deputowanych 10 grudnia 1925 roku, została zrealizowana historyczna funkcja faszyzmu, która zakładała zbudowanie silnego państwa

tradycyjnych konserwatystów, którzy poprzez powrót do przeszłości i zastosowanie środków policyjnych próbowali zahamować wzrost społeczeństwa poza kontrolą państwa. Celem Rocca miało być natomiast nakierowanie sił społecznych na zapewnienie państwu większej skuteczności działania. Należało jego zdaniem przywrócić władzę i suwerenność państwa, podporządkowując mu siły, które do tej pory były skierowane przeciwko niemu¹²³. Dlatego Rocco stał się rzecznikiem porozumienia między faszyzmem oraz dawną elitą rządzącą, a zarazem realizatorem formuły Mussoliniego: „wszystko w państwie, nic poza państwem, nic wbrew państwu”.

Jak zauważył cytowany historyk, Rocco, podobnie jak Gentile, postrzegał państwo jako absolutnego suwerena, którego cele miały charakter nadrzędny wobec interesu społeczeństwa ekonomicznego. Państwo ogarniało swoimi wpływami całe życie narodowe, nie naruszając jednak roli burżuazji jako klasy rządzącej, a nawet zapewniając jej szerszą władzę i autonomię działania. W koncepcji Rocca wyraźnie przebija więc idea reakcyjna klasy rządzącej: powinna ona być złożona z „niewielu duchów umięających wznieść się ponad doraźne interesy materialne”, co było „rzadkim darem i przywilejem nielicznych”. Kryterium wyboru rządzących nie były więc naturalne predyspozycje, inteligencja czy przymioty osobiste, lecz „tradycja i zdolności zdobyte drogą dziedziczenia”.

Nietrudno zauważyć, że Rocco eliminował w ten sposób z klasy rządzącej całą elitę skwadrystów oraz grupę faszystowskich intelektualistów „reformatorów”. Za predestynowaną do sprawowania władzy uważał dawną klasę rządzącą, tzn. tych wszystkich, którzy sprawowali władzę w sferze gospodarczej i finansowej oraz posiadali kontrolę nad systemem przemysłowym i aparatem państwowym. Dlatego też, w przeciwieństwie do Mussoliniego i Bottaiego, Rocco odrzucał koncepcję cyrkulacji nowych elit rządzących, gdyż wzrost znaczenia nowych klas prowadziłby jego zdaniem do podania w wątpliwość autorytetu państwa i kresu jego suwerenności¹²⁴. Zdaniem Emilia Gentile Rocco chciał w ten sposób zrealizować koncepcję państwa nowoczesnego, a jednocześnie dostosowanego do potrzeb dawnych klas rządzących. Myśl Rocca stanowiła syntezę prawną nowoczesnej myśli autorytarnej, nie zakładała odnowy państwa poprzez dopuszczenie do władzy drobnej burżuazji i ukształtowanie nowej klasy rządzącej¹²⁵.

i zrealizowanie zasady organizacji poprzez wchłonięcie mas i zapewnienie ich uczestnictwa w życiu państwa. Zob. *idem, Scritti e discorsi politici*, t. 3, s. 985.

¹²³ Zob. E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej (1918-1925)*, przekł., red. nauk. T. Wituch, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 387.

¹²⁴ Giuseppe Bottai uważał, że partia faszystowska odgrywa rolę wychowawczą i podkreślał znaczenie wewnętrznej wymiany pokoleniowej, wyraźnie nawiązując do idei cyrkulacji elit Vilfreda Pareto. Zdaniem Bottaiego państwo stanowiło syntezę polityczną społeczeństwa, które nie mogło zostać zamknięte w systemie dominacji jednej klasy. Podobnie też syndykaty, które zajmowały dużo miejsca w koncepcji faszystowskich teoretyków korporacjonizmu integralnego, jak na przykład Edmondo Rossoni, jako załączki nowej arystokracji rządzącej, w idei Rocca stały się jedynie narzędziami w rękach wielkiej burżuazji. *Ibidem*, s. 459.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 457.

* * *

Jak zauważył Emilio Gentile, Rocco, wprowadzając wspomniane ustawy, przeprowadził w systemie politycznym Włoch „rewolucję kopernikańską”, która stawiała w centrum nowego ustroju władzę wykonawczą, jako „władzę permanentną i ciągłą państwa, stale działającą i ciągle czujną”, sprawowaną formalnie przez króla za pośrednictwem rządu, a w rzeczywistości przez szefa rządu jako „wodza, uznanego przez wszystkie istniejące siły polityczne, gospodarcze, moralne w kraju”. Władzy wykonawczej, uważanej za „depozytariusza i organ łączący wszystkie ogólnie pojęte funkcje”¹²⁶, podporządkowana była władza sądownicza i legislacyjna. Jak zauważył Paolo Ungari, wokół Mussoliniego skupiały się wszystkie wielkie instytucje ustroju: „począwszy od rządu zredukowanego do roli zwykłego organu doradczego i wykonawczego bez odpowiedzialności kolegialnej, partii, która stała się organem państwa z sekretarzem i klasą rządzącą podlegających nominowaniu przez szefa rządu (...), aż po izby pozbawione inicjatywy ustawodawczej i zredukowane do roli trybuny propagandowej czy instytucji rejestrującej wolę egzekutywy”¹²⁷.

Należy jednak zaznaczyć, że koncepcje Rocca, chociaż przyczyniły się do zdefiniowania oryginalnego charakteru faszystowskiego reżimu, nie odpowiadały faszystom integralnym (jak na przykład Roberto Farinacci) ani rewolucyjnym (jak Giovanni Gentile czy Giuseppe Bottai), którzy głosili odmienne wizje państwa. Jak zauważył Emilio Gentile, Rocco, tak jak większość nacjonalistów, „nawrócił się na faszyzm” po marszu na Rzym i nie należał do tzw. pokolenia faszystowskiego, które pod względem politycznym narodziło się po wojnie i wyrosło z doświadczeń skwadrizmu. Podobnie jak dla innych nacjonalistów, wojna nie stanowiła dla niego „wielkiego wydarzenia rewolucyjnego”, które miało stać u podstaw nowej mentalności i nowych mitów.

W koncepcji Rocca nowe państwo miało stanowić nowoczesną wersję absolutyzmu, historyczną manifestację „zasady organizacji”, która miała zatriumfować nad „zasadą dysgregacji” państwa liberalno-demokratycznego. Po wprowadzeniu ustaw faszystowskich w latach 1925-1928 Rocco uważał, że dzieło transformacji państwa zostało zrealizowane i przestał być zwolennikiem dalszych totalitarnych zmian ustrojowych¹²⁸. Według niego faszystowska rewolucja miała na celu restaurację absolutyzmu państwowego, przy użyciu nowoczesnego społeczeństwa masowego w celu

¹²⁶ Cyt. za A. Rocco, *Legge sulla facoltà del potere esecutivo di emanare norme giuridiche. Discorso alla Camera dei deputati* (pronunciato il 20 giugno 1925), [w:] E. Gentile, *Il mito dello Stato nuovo...*, s. 206.

¹²⁷ Zob. P. Ungari, *op. cit.*, s. 102-103. Podobnie też Rocco D'Alfonso słusznie stwierdził, że ustawa syndykalna z 1926 roku, ustawa o korporacjach, która włączała instytucje korporacyjne w skład aparatu administracyjnego państwa, i ustawa o Wielkiej Radzie z 1928 roku, przyznająca najwyższemu organowi partii faszystowskiej charakter i funkcje organu państwa, bezpośrednio podległego szefowi rządu, stanowiły elementy tej samej strategii instytucjonalnej, zmierzającej do podporządkowania państwu „całej sieci instytucji w ramach jednej organizacji faszystowskiej”. R. D'Alfonso, *op. cit.*, s. 207.

¹²⁸ Zob. E. Gentile, *Il mito dello Stato nuovo...*, s. 202.

konsolidacji systemu tradycyjnych stosunków, które regulowały system władzy. Nie zamierzał więc tworzyć nowego rodzaju relacji między władzą a masami. W koncepcji Rocca rozwiązaniem problemu mas i państwa była transformacja starego ustroju w kierunku autorytarnym i absolutystycznym, podporządkowania masy państwu. Dlatego też program przekształcenia mas w naród, stworzenie „moralnej unii narodowej”, tak ważne na przykład dla Bottaiego, dla niego miały znaczenie wyłącznie hasła retorycznych. Uznał on zadanie rewolucyjne faszystów za zakończone w momencie podporządkowania mas władzy. Nowe państwo miało zadbać o ich dobrobyt, formację potrzebną systemowi produkcji, jednakże bez doprowadzenia do takich zjawisk społecznych, jak „uczestnictwo” czy „integracja” mas. Dlatego też, jak podkreślił Emilio Gentile, część faszystów „starej daty” z nieufnością spoglądała na realizację autorytaryzmu konserwatywnego Rocca w systemie politycznym faszystów, uważając jego antropologiczny naturalizm za obcy duchowemu woluntaryzmowi faszystowskiemu i obawiając się, że stworzone przez niego struktury polityczno-prawne mogą pogrzebać mit państwa totalitarnego¹²⁹.

Jak zauważył cytowany historyk, zaledwie cztery lata po ukonstytuowaniu Wielkiej Rady Mussolini ukończył proces koncentracji władzy i usunął z najwyższych urzędów państwowych przedstawicieli dawnej elity faszystowskiej, łącznie z Alfredem Rocco, który w lipcu 1932 roku został pozbawiony urzędu ministra sprawiedliwości i zastąpiony na tym stanowisku przez profesora prawa rzymskiego Pietra De Francisci. Podobnie jak inni najbardziej wpływowi przedstawiciele faszystowskiej elity¹³⁰, która na polecenie Mussoliniego kierowała procesem tworzenia reżimu autorytarnego, został odstawiony na boczny tor¹³¹. Należy zgodzić się z tezą Rocca D’Alfonso, że odsunięcie od władzy Alfreda Rocca stanowiło część szerszej strategii faszystowskiego duce, który dążył do przejęcia pełni władzy personalnej i zamierzał w ten sposób zapobiec tworzeniu alternatywnych ośrodków władzy, poprzez akcję kontroli i dyscypliny w stosunku do najbardziej wpływowych jego współpracowników. Nie ulega też wątpliwości, że usunięcie Alfreda Rocca i innych nacjonalistów z kluczowych stanowisk w państwie wiązało się niewątpliwie z dalszą ewolucją faszystowskiego państwa w kierunku totalitarnym.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 238-239.

¹³⁰ Stanowisk ministerialnych w 1932 roku zostali pozbawieni także Giuseppe Bottai i Dino Grandi, a wcześniej Luigi Federzoni w 1928 roku.

¹³¹ Rocco został powołany na urząd rektora uniwersytetu w Rzymie i sprawował tę funkcję aż do śmierci w sierpniu 1935 roku. Dodatkowo w 1934 roku został mianowany senatorem.

Rozdział 11.

Nacjonalizm a irredentyzm

11.1. Irredentyzm włoski jako problem metodologiczny

Według definicji podanej przez *Uniwersalny słownik języka polskiego* irredentyzm oznacza radykalny ruch polityczny, który rozwinął się w drugiej połowie XIX wieku i dążył do przyłączenia do Królestwa Włoch ziem zamieszkanym przez ludność włoską i znajdujących się pod obcą dominacją¹. W pierwszym rządzie za ziemie irredenty uważano terytoria, które wzięły aktywny udział w walkach okresu risorgimentu i ze względów etnicznych, historycznych i kulturalnych były uważane za włoskie, a mianowicie Trydent, tzw. Wenecję Julijską, obejmującą Wybrzeże Adriatyckie z Triestem, Gorycją, Gradišką oraz półwysep Istria, a także miasto Fiume i Dalmację z Zadarem². W szerszym znaczeniu termin ten obejmował także obszary, które nie wzięły udziału w walkach o zjednoczenie Włoch, ale były licznie zamieszkane przez Włochów, jak Malta, Korsyka, Nicea, Sabaudia i kanton Ticino. Niemniej jednak w powszechnej świadomości do rangi symboli urosły przede wszystkim miasta Trydent i Triest.

Nie ulega wątpliwości, że irredentyzm był niezwykle złożonym zjawiskiem, w którego obrębie ścierały się różne prądy oraz odmienne koncepcje ideologiczno-polityczne. Dużo wątpliwości we współczesnej historiografii budzi nawet określenie jego ram chronologicznych. Włoski historyk Giovanni Sabbatucci stwierdził, że irredentyzm jako „ogólny stan ducha” narodził się wraz z powstaniem państwa włoskiego, gdyż zakończenie procesu zjednoczenia stwarzało warunek, bez którego nie mógł się on rozwinąć; powstało wówczas spójne pod względem narodowym pań-

¹ Termin „irredentyzm” wywodzi się od włoskiego słowa *irredenta* – niewyzwolona ziemia. Zob. S. Dubisz, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 1243. Nazwę „ziemie irredente” użył po raz pierwszy uciekinier z Triestu, garybaldczyk i republikańsin Matteo Renato Imbriani w mowie wygłoszonej w czasie pogrzebu ojca w 1877 roku. Zob. A. Tamaro, *Irredentismo*, [w:] *Enciclopedia italiana*, t. 19, Treccani, Roma 1929, s. 567-569.

² Nazwa regionu Wenecja Julijska (*Venezia Giulia*) w północno-wschodnich Włoszech została stworzona przez językoznawcę Graziano Isaia Ascoli w 1863 roku. Pierwotnie miała ona oznaczać wschodnie ziemie Friuli: Gorycję, Wybrzeże Adriatyckie z Triestem i półwysep Istria z miastem Fiume oraz Dalmację. Szacuje się, że obejmowała ona 800 tysięcy Włochów mieszkających na ziemiach podległych Austrii.

stwo, które mogło stać się punktem odniesienia dla żyjących poza granicami kraju Włochów³. Jak wykazała jednak Maria Garbari, ruch ten nie ukształtował się zaraz po utworzeniu Królestwa Włoch w 1861 roku, lecz parę lat później, po zakończeniu III wojny o niepodległość i zawarciu pokoju w Wiedniu, sankcjonującego przekazanie przez Austrię Włochom regionu Veneto. Można więc przyjąć, że pod względem chronologicznym irredentyzm obejmuje lata 1866-1920. Na rok 1866 jako początkowy dla rozwoju ruchu wskazuje także fakt, że właśnie wtedy ukazał się na łamach „L’Unità italiana” artykuł Giuseppe Mazziniego, w którym twórca Młodych Włoch podkreślił łączność Włoch z Trydentem i ziemiami wschodniego Adriatyku, a także zaprotestował przeciwko „niehonorowemu pokojowi”, przerywającemu proces zjednoczenia narodowego⁴. Ten program wskazany przez jednego z naczelników ideologów włoskiego risorgimenta został następnie podjęty w hasle irredentystów: „Trento e Trieste” (Trydent i Triest)⁵.

Należy jednak zaznaczyć, że część historyków przesuwają datę narodzin włoskiego irredentyzmu dopiero na rok 1870, tzn. moment przyłączenia do Włoch Rzymu, który stanowił dla Włochów główny cel aspiracji terytorialnych. Jak zauważył Giovanni Sabbatucci, stało się wtedy jasne, że wszelkie plany dyplomacji europejskiej dotyczące Półwyspu Apenińskiego zostały zrealizowane i Włosi nie mogli już liczyć na jakiegokolwiek ustępstwa w kwestii granicy wschodniej.

Pierwszy na rok 1870 jako początkujący rozwój irredentyzmu we Włoszech zwrócił uwagę związany z ANI dziennikarz i publicysta Gualtiero Castellini w eseju *Trento e Trieste. L’irredentismo e il problema adriatico* (Trydent i Triest. Irredentyzm a problem adriatycki), w którym napisał między innymi: „Prawdziwy irredentyzm narodził się dopiero po 1870 roku, ponieważ aż do 1870 roku – kiedy Włochom brakowało Rzymu – można było mieć nadzieję, że pojmą, iż brakowało im zarówno Rzymu, jak i Trydentu i Triestu. Data 20 września 1870 roku, oznaczająca zdobycie stolicy i symboliczne zakończenie procesu risorgimenta, zdawała się zaspokajać aspiracje terytorialne większości Włochów. W ten sposób irredentyzm stawał się nowym celem politycznym, a nie logicznym ukoronowaniem risorgimenta”⁶. Castellini zaliczył tym samym wcześniejsze ruchy narodowościowe rozwijające się na terytorium Trydentu do „typowych dla Europy pierwszej połowy XIX wieku okresu walk narodowowyzwoleńczych”⁷.

³ Zob. G. Sabbatucci, *Il problema dell’irredentismo e le origini del movimento nazionalista in Italia*, „Storia contemporanea” 1970, cz. 1, nr 3, s. 469.

⁴ Zob. G. Mazzini, *Scritti politici editi e inediti*, t. 86, Galeati, Imola 1940, s. 15-22; A. Ara, *L’Immagine dell’Austria*, [w:] idem, *Fra Austria e Italia. Dalle cinque giornate alla questione alto-atesina*, Del Bianco, Udine 1987, s. 164.

⁵ Zob. A. Ara, *op. cit.*, s. 164.

⁶ Zob. G. Castellini, *Trento e Trieste. L’irredentismo e il problema adriatico*, Treves, Milano 1915, s. 5-6.

⁷ Z tą koncepcją nie zgadzają się niektórzy historycy, na przykład Michael Mayr i Richard Schober, którzy uznają za irredentystyczne również ruchy narodowościowe mieszkańców Trydentu z pierwszej połowy XIX wieku. Mayr stwierdził: „Die Universitäten Padua und Pavia gel-

Faszystowski historyk Gioacchino Volpe nadzieje na zmodyfikowanie granic włoskich przesunął natomiast na rok 1882: „aż do 1866, aż do 1878, aż do 1882 roku poza granicami Włoch ciągle żywiliśmy nadzieję na wojnę wyzwolenczą czy sprytną akcję dyplomatyczną, która w fazie porządkowania sytuacji w Europie mogła rozwiązać częściowo lub zupełnie problem ziem irredenty. Lecz później, samotne Włochy! Kongres berliński był wielkim rozczarowaniem dla tych, którzy żywili nadzieję, że austriacka okupacja Bośni przyniesie Włochom korzyści terytorialne. Trójpzymierze stało się kamieniem grobowym wszelkich nadziei. Należało uciec się do innych środków, liczyć jedynie na własne siły”⁸.

Zasadniczo irredentyzm miał podwójną naturę: oficjalną i tajną, oraz rozwijał się równolegle w obrębie Królestwa Włoch, jak i poza jego granicami, przede wszystkim na terytorium cesarstwa habsburskiego. Z pewnym uogólnieniem można przyjąć, że początkowo miał on charakter demokratyczno-republikański, inspirowany ideami Giuseppe Mazziniego i działalnością Giuseppe Garibaldiego, później rozpow szechnił się również w kręgach liberalno-monarchistycznych. Dopiero jednak po dojściu do władzy Francesca Crispiego w 1887 roku irredentyzm zyskał pełne oblicze ideologiczne: przestał być wyrazem wpływów wyłącznie republikańskich i stał się wspólną platformą dla wszystkich ruchów, które przeciwstawiały się oficjalnej polityce rządu.

W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku wykształciły się natomiast dwa inne rodzaje irredentyzmu: nacjonalistyczno-imperialistyczny, który pod wpływem nacjonalizmu przybrał charakter prawicowy, antydemokratyczny i imperialistyczny, oraz tzw. irredentyzm kulturalny – o konotacji demokratycznej, reprezentowany przede wszystkim przez grupę literatów związanych z florenckim pismem „La Voce” oraz twórczość literata z Triestu Scipia Slatapera. Należy pamiętać, że irredentyzm początkowo rozwijał się zarówno przeciwko Austrii – uważanej za opresora włoskiej tożsamości narodowej, jak i przeciwko Włochom – ojczyźnie, która zdawała się zapominać o ziemiach irredenty. Faktem jest, że aż do 1876 roku kolejne rządy tzw. historycznej prawicy (*destra storica*), kierując się względami polityki międzynarodowej i dążąc do zapewnienia stabilizacji oraz pokoju w Europie, zdecydowały się poświęcić terytoria pozostające pod panowaniem Austrii⁹. Stosunek do irreden-

ten auch den irredentistische Italiener als die zwei grossen Feuerherde, von wo aus vor dem Jahre 1848 die Flammen der nationalen Begeisterung nach Südtirol hauptsächlich ausgingen. Die Söhne gar mancher gut tirolisch gesinnter Väter kamen von Padua und Pavia als tatendurstige Irredentisten zurück”. Zob. M. Mayr, *Der italienische Irredentismus*, Tyrolia, Innsbruck 1916, s. 98; R. Schöber, *Il Trentino durante il periodo di unione al Tirolo 1815-1918*, [w:] F. Valsecchi, A. Wandruszka (red.), *Austria e province italiane 1815-1918. Potere centrale e amministrazioni locali*, Il Mulino, Bologna 1981, s. 177-212.

⁸ Zob. G. Volpe, *Italia Moderna*, Sansoni, Firenze 1973, t. 3, s. 144.

⁹ Włochy, które jako ostatnie dołączyły do pocztu wielkich mocarstw europejskich, musiały liczyć się z polityką międzynarodową i hamować ruchy irredentystyczne, tym bardziej że dyplomacja europejska, przede wszystkim angielska, była zainteresowana utrzymaniem integralnej formy mocarstwa austro-węgierskiego, uważając je za element gwarantujący stabilizację europejską i ograniczający możliwość dalszego wzrostu potęgi Niemiec i ekspansji Rosji w kierunku Morza

tyzmu nie zmienił się po dojściu do władzy liberalnej lewicy, aczkolwiek począwszy od 1876 roku, kolejne rządy tzw. *sinistra storica* żywiły iluzoryczne nadzieje na uzyskanie korzyści terytorialnych ze strony Austro-Węgier w przypadku poszerzenia wpływów Austrii na Bałkanach, co nastąpiło na przykład w 1878 roku, kiedy przejęła ona kontrolę administracyjną nad Bośnią i Hercegowiną¹⁰. Niebagatelne znaczenie miał jednak fakt, że w latach 1882-1896 uwaga elity rządzącej koncentrowała się głównie na programie kolonialnym w Afryce, a Austria była jedyną potęg-

Adriatyckiego. Współcześni historycy zajmujący się problematyką irredentyzmu są zgodni, że niezwykle istotne znaczenie w określeniu polityki Austrii wobec irredentyzmu włoskiego aż do wybuchu I wojny światowej odegrała nota dyplomatyczna przesłana przez ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier Gyulę Andrassyego do austriackiego ambasadora w Rzymie księcia Friedricha Wimpffena z 24 maja 1874 roku z poleceniem przekazania jej włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Emilio Viscontiemu Venosta. Andrassy, analizując kwestię znajdujących się pod panowaniem Austrii terytoriów włoskich z punktu widzenia całokształtu polityki europejskiej, wykluczał możliwość jakiegokolwiek dalszego przesunięcia włoskich granic wschodnich. Austriacki minister podkreślał, że uznanie zasady granic etnicznych nie tylko spowodowałoby rozpad monarchii habsburskiej, ale także zapoczątkowałoby ruchy odśrodkowe w innych państwach wielonarodowościowych, co zagroziłoby porządkowi europejskiemu. W konsekwencji utrzymanie dobrych stosunków pomiędzy obydwojma krajami uzależniał od utrzymania terytorialnego *status quo*. Ten program stał się oczywisty przy rozważaniu kwestii utworzenia włoskiego uniwersytetu w Trieście. Dyplomacja angielska była zdecydowanie przeciwna takiemu rozwiązaniu, gdyż mogłoby stać się to precedensem i uzasadnić podobne żądania ze strony innych narodów wchodzących w skład Austro-Węgier. Maria Garbari przytacza poufny list sir Francis Plunketta do markiza Lansdowne z 4 czerwca 1903 roku, w którym mowa o rozmowie z księciem Nigra, ambasadorem Włoch w Wiedniu: „In the course of this conversation Count Nigra said he took it for granted that Great Britain attached as much importance as ever to the maintenance of the Austro-Hungarian Empire. I replied that we certainly did, and that we considered the continued existence of the Austro-Hungarian Empire absolutely necessary”. Cyt. za M. Garbari, *L'irredentismo nel Trentino*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 309. Zob. także F. Chabod, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Laterza, Bari 1951, s. 472.

¹⁰ Typowym przykładem tego programu była polityka rządu Benedetta Cairoliego (w 1878 roku oraz w latach 1879-1881), który, będąc zwolennikiem irredentyzmu, po objęciu władzy porzucił młodzieńcze sympatie nie tylko ze względu na wymogi polityki zagranicznej, ale także z uwagi na radykalny, republikański charakter ruchu irredentystycznego. Szerzej na ten temat zob. C. Seton-Watson, *L'Italia dal liberalismo al fascismo, 1870-1925*, Laterza, Roma-Bari 1988, t. 1, s. 117-121; J.A. Thayer, *L'Italia e la grande guerra. Politica e cultura dal 1870 al 1915*, Vallecchi, Firenze 1973, t. 1, s. 214-215; S. Furlani, A. Wandruszka, *Austria e Italia. Storia a due voci*, Cappelli, Bologna 1974, s. 176. O negatywnym stanowisku rządów włoskich do manifestacji irredentek skierowanych przeciwko Austrii świadczą następujące wydarzenia: represje wobec manifestacji we Włoszech zorganizowanych w czasie procesu i bezpośrednio po wykonaniu kary śmierci na Guglielmo Oberdanie (w grudniu 1882 i styczniu 1883 roku), rozwiązanie komitetu Trento e Trieste 19 lipca 1889 roku, rozwiązanie kół, komitetów i komórek noszących imię Oberdana (22 sierpnia 1890 roku), zdymisjonowanie ministra finansów Federica Seismit-Dody i zawieszenie w wykonywaniu funkcji kwestora Udine Rita we wrześniu 1890 roku jako represja za udział w manifestacji antyaustriackiej w Udine. Szerzej na ten temat zob. F. Curato, *Aspetti nazionalistici della politica estera italiana dal 1870 al 1914*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania...*, s. 37.

gą, która nie sprzeciwiała się włoskim planom podbojów nad Morzem Czerwonym i Oceanem Indyjskim.

Jak zauważyła włoska historyk Maria Garbari, oficjalnie irredentyzm wraz z odpowiednimi strukturami organizacyjnymi powstał nie na ziemiach znajdujących się pod okupacją austriacką, lecz we Włoszech, a konkretnie w Neapolu, gdzie z inicjatywy uciekiniera z Triestu, garibaldczyka i republikanina Mattea Renata Imbrianiego oraz generała Giuseppe Avezzany powstało w 1877 roku stowarzyszenie *Associazione in pro dell'Italia Irredenta* (Stowarzyszenie na rzecz Włoch Irredenty), łączące różne komitety i kółka republikańskie rozproszone po całych Włoszech. Dzięki powiązaniom z masonerią (przede wszystkim dzięki współpracy z lożami masonskim kierowanymi przez Teodora Mayera w Królestwie Włoch i Felice Veneziana w Trieście) utrzymywało kontakty z komitetami irredentystycznymi na ziemiach znajdujących się w posiadaniu Austro-Węgier. *Associazione in pro Italia Irredenta* głosiło hasła dokończenia procesu zjednoczeniowego Włoch poprzez przyłączenie ziem irredenty oraz krytykę oficjalnej polityki rządów liberalnych w stosunku do Trydentu i Wybrzeża Adriatyckiego. Ugrupowanie Imbrianiego stawiało sobie za cel wywarcie wpływu na kierunek włoskiej polityki zagranicznej i zbliżenie z Francją. Nic więc dziwnego, że zyskało poparcie patriotycznie nastawionej części społeczeństwa, wiernej tradycji *risorgimento*¹¹. Jak wykazał historyk Giovanni Sabbatucci, data powstania organizacji nie jest przypadkowa. W 1877 roku Rosja wypowiedziała Turcji wojnę, która pośrednio wpłynęła na zmianę polityki Włoch na Bałkanach, a w szczególności ożywiła nadzieje członków organizacji na upadek trzech wielkich imperiów i powstanie nowych narodów¹². Postanowienia kongresu berlińskiego przyniosły jednak członkom organizacji kolejne rozczarowanie.

Nie ulega wątpliwości, że lata 1882-1883 stanowią przełom w działalności ruchów irredentystycznych poza granicami Włoch. Jak zauważył Gioacchino Volpe, po zawarciu trójprzymierza w 1882 roku patrioci w Trydencie i Wenecji Julijskiej zdali sobie sprawę z tego, że okres *risorgimento* dobiegł końca, i nie mogli już liczyć na nową wojnę wyzwolenczą: „należało uciec się do innych środków, liczyć jedynie na własne siły, wziąć się do pracy, którą należało prowadzić w granicach legalności. Tylko w ten sposób można było uratować i wzmocnić dziedzictwo narodowe, zaczynając od języka”¹³. Wtedy też na ziemiach irredenty przystąpiono do tworzenia zorganizowanego systemu szkolnictwa i organizacji zajmujących się ochroną języka i kultury włoskiej przeciwko działalności analogicznych instytucji pangermańskich i pansłowiańskich¹⁴. Dlatego też we współczesnej historiografii rok 1882 uważa się

¹¹ Ugrupowanie uzyskało poparcie między innymi bohatera „dwóch światów” Giuseppe Garibaldiego, poety i dramaturga Felice Cavallottiego oraz poety Giosuè Carducciego.

¹² Jak napisał Paolo Emilio Imbriani: „Na gruzach trzech monarchii powstanie czternaście państw autonomicznych”. Cyt. za N. Lapegna, *L'Italia degli Italiani. Contributo alla storia dell'Irredentismo*, Società ed. Dante Alighieri, Milano 1932, s. 92.

¹³ Zob. G. Volpe, *op. cit.*, t. 3, s. 144.

¹⁴ Wśród najważniejszych organizacji irredentystycznych powstałych po 1882 roku należy wymienić: utworzone w Rzymie w 1884 roku towarzystwo Giovanni Prati, działające w latach

za koniec pierwszej, tzw. historycznej fazy rozwoju irredentyzmu i początek „irredentyzmu prawicowego”¹⁵. Zmiana w pojmowaniu sprawy dokończenia zjednoczenia narodowego wynikała z odmiennego klimatu polityczno-kulturalnego w Europie. Ideały romantyczne, które znalazły odzwierciedlenie w działalności ruchów demokratyczno-narodowych lat 1848-1849, zostały zastąpione przez *Realpolitik* wyznaczaną przez politykę przymierzy.

W epoce rządów Crispiego, dzięki działalności Cavallottiego i Imbrianiego, kwestia irredentyzmu została przeciwstawiona dominującej polityce kolonialnej. Ten okres w rozwoju irredentyzmu włoskiego trwał aż do upadku rządu Crispiego w 1896 roku i najpełniejszym jego wyrazem była działalność powstałego w 1889 roku towarzystwa Dante Alighieri. Società Nazionale Dante Alighieri, utworzona z inicjatywy emigrantów z Triestu i całego regionu Wenecji Julijskiej, miała na celu obronę języka włoskiego na terytoriach podległych Austrii i w szerszym zasięgu szerzenie włoskiej kultury poza granicami Włoch: oprócz Triestu i Trydentu działała również na Korsyce, Malcie, w kantonie Ticino, a także w Ameryce Południowej i Północnej oraz w Tunisie i Aleksandrii. Wśród jej członków należy wymienić: prawnika z Triestu Giacomą Veneziana, jednego z głównych założycieli włoskiej partii radykalnej, przyszłego ministra do spraw ziem wyzwolonych w rządzie Antonia Salandry – Salvatore Barzilaiego, związanego z nacjonalistami geografa i przyszłego senatora Ettore Tolomeiego, a także irredentystów: Aurelia Salmona, Salomone Morpurga i Albina Zenettiego. Ze stowarzyszeniem współpracował także demokratą i mason, prezydent Rzymu (w latach 1907-1913) Ernesto Nathan oraz filolog i polityk Ruggiero Bonghi, który został także wybrany na pierwszego prezesa ugrupowania.

W 1895 roku nowym prezesem Dante Alighieri został natomiast historyk i były minister szkolnictwa Pasquale Villari, który zamierzał bronić przed wynarodowieniem zarówno Włochów zamieszkających na terytoriach irredenty, jak i włoską emigrację w Ameryce Południowej i Północnej oraz w Tunisie i Aleksandrii. Zdaniem Villariego naród włoski był żywym organizmem, który się rozwijał, i w związku z tym należało otaczać ochroną jego prawo do wzrostu i umacniania się, a irredentyzm był jedynie epizodem w ciągłej walce narodu, próbującego chronić swoje prawa w każdej części świata. Dlatego też w koncepcji Villariego walka o obronę włoskiego języka w Trydencie czy na Istrii nie różniła się od obrony interesów gospodarczych i politycznych Włochów w Argentynie czy Tunisie. Zdaniem prezesa Dante Alighieri nie należało walczyć o ochronę uciskanych mniejszości narodowych czy zapewnić pacyfistycznego współżycia różnych ras, lecz dążyć do zagwarantowania jak najlep-

1884-1896 Kółko Garibaldiego w Trieście, organizację Pro Patria, działającą w latach 1886-1890, powstałe w 1889 roku i cieszące się największym poparciem stowarzyszenie Dante Alighieri, a także Lega Nazionale oraz Trento e Trieste.

¹⁵ Według określenia Gioacchino Volpego, który zauważył, że „włoski ruch irredentystyczny niewymieszany w różne ideologie i cele partyjne, przyciągając burżuazję liberalną, która była związana już z Dante Alighieri, stał się bardziej popularny wśród prawicy niż wśród partii lewicowych”. Zob. G. Volpe, *op. cit.*, t. 3, s. 177-178.

szych warunków do prowadzenia zwycięskiej wojny. Jak pisał bowiem: „Nie jest to walka polityczna, lecz coś więcej. Nie jest to walka pomiędzy rządzącymi, lecz pomiędzy narodami, które mają prawo szerzyć własną energię. Niemcy i Słowianie czynią swoją powinność. Włosi powinni ich naśladować, jeśli nie stali się zupełnie obojętni na przyszłość swojej ojczyzny i swojej rasy”¹⁶. W interpretacji Villariego irredentyzm stanowił więc jedynie część programu ekspansjonistycznego¹⁷.

Jak zauważył Gualtiero Castellini, okres rządów prowadzącego politykę antyfrancuską oraz szukającego poparcia Austrii Francesca Crispiego był dla irredentyistów szczególnie trudny. Wybrany na premiera w 1887 roku Crispi dążył do zlikwidowaniu ruchu irredentystycznego we Włoszech z dużo większą energią niż jego poprzednicy. 20 lipca 1889 roku rozwiązał stowarzyszenie Trento e Trieste, a 8 października 1890 roku w mowie wygłoszonej we Florencji zaznaczył, że „irredentyzm jest jednym z najbardziej szkodliwych błędów popełnionych we Włoszech”¹⁸.

Dopiero klęska pod Aduą w 1896 roku, zamykająca włoskie sny o ekspansji w Afryce, ponownie przyciągnęła uwagę sfer rządzących do problemu ziem irredenty, a w szczególności do kwestii adriatyckiej. Dlatego też po upadku rządu Francesca Crispiego nastąpiła wyraźna zmiana w polityce zagranicznej Włoch, które zbliżyły się do Francji i rozpoczęły rywalizację z Austrią o Bałkany. Dymisja Crispiego i koniec marzeń o imperium włoskim w Afryce przyczyniły się jednocześnie do przyznania większej swobody antyaustriacko nastawionym organizacjom irredentystycznym. Podobnie też do zbliżenia konserwatywnie nastawionej części społeczeństwa do ruchu irredentystycznego doprowadził pod koniec XIX wieku rozwój ruchu socjalistycznego, który początkowo przyjął stanowisko zdecydowanie wrogie wobec ruchu narodowościowego, i konserwatyści upatrywali zasadniczo w irredentystach naturalnych sojuszników w walce z socjalistami.

Z początkiem XX wieku w środowisku studentów i intelektualistów oraz partii narodowo-liberalnej w Trieście narodził się nowy rodzaj irredentyzmu, a mianowicie irredentyzm kulturalny. Należy także pamiętać, że lata 1903-1904 przyniosły pierwsze rozruchy antyaustriackie w Innsbrucku związane z kwestią utworzenia włoskiego uniwersytetu na ziemiach irredenty. W 1903 roku z inicjatywy profesorów i studentów z uniwersytetu w Padwie, „w celu obrony narodowości włoskiej na ziemiach podległych Austrii”, powstało stowarzyszenie Trento e Trieste, które w przeciwieństwie do Dante Alighieri koncentrowało działania na terytoriach irredenty i miało na celu „ochronę wszelkich przejawów ducha włoskiego przed zagrożeniem ze strony elementów germańskich i słowiańskich”. Organizacja Tren-

¹⁶ Zob. P. Villari, *Scritti e discorsi per la „Dante”*, Società nazionale Dante Alighieri, Roma 1933, s. 9-25.

¹⁷ Jak zauważył Giovanni Sabbatucci, w koncepcji Villariego można odnaleźć „embrionalną formę imperializmu”, różniącą się jednak znacznie od agresywnej wersji wojowniczo-zdobywczej lidera nacjonalistów Enrico Corradiniego. Sabbatucci określił ją mianem „imperializmu obronnego” czy też „ogólnie ekspansywnego”. Zob. G. Sabbatucci, *Il problema dell'irredentismo...*, s. 472.

¹⁸ Cyt. za G. Castellini, *Trento e Trieste...*, s. 15.

to e Trieste, która powstała w klimacie patriotycznego zrywu włoskiej młodzieży wobec wydarzeń w Innsbrucku, miała też charakter mniej oficjalny. Jak zauważył Giovanni Sabbatucci, aż do 1913 roku, kiedy prezesem stowarzyszenia został nacjonalista Giovanni Giuriati, reprezentowało ono rodzaj irredentyzmu niezbyt wypracowanego politycznie, otwartego na współpracę z różnymi partiami politycznymi, łącznie z socjalistami.

Do kolejnego wzrostu znaczenia irredentyzmu w życiu społecznym i politycznym Włoch doszło w latach 1906-1908. Po mianowaniu w 1906 roku znanego z niechęci do Italii Conrada von Hötzendorfa szefem sztabu głównego wojska monarchii austro-węgierskiej i aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austrię w 1908 roku rozpoczęła się trzecia faza, tzw. bojowa (*irredentismo battagliero*), dziejów włoskiego irredentyzmu. Gualtiero Castellini uznał aneksję Bośni i Hercegowiny za „najpoważniejszy kryzys w stosunkach włosko-austriackich”¹⁹, a Gioacchino Volpe stwierdził, że wówczas „nawet liberalna część burżuazji pojęła konieczność wojny jako jedynej możliwości uniknięcia grożącego jej niebezpieczeństwa”²⁰.

Nastąpił wtedy zasadniczy wzrost zainteresowania kwestią granicy wschodniej w Królestwie Włoch. W tym stanie rzeczy zarówno rząd włoski, jak i król Wiktor Emanuel zaczęli wspierać element włoski za wschodnią granicą i popierać inwestycje gospodarcze Włoch na terenach irredenty. Włoska historyk Marina Cattaruzza stwierdziła, że „we Włoszech ponownie zapłonął klimat niechęci do Austrii podobny do roku 1878. Zaczęto wspominać o rekompensatach terytorialnych”²¹, a Christopher Seton Watson podkreślił: „od tego momentu irredentyzm przestał być monopolem lewicy, lecz przeniknął na szeroką skalę do środowisk konserwatywnych, monarchistycznych, a nawet wojskowych, nabierając stopniowo konkretnej fizjonomii, która odróżniała go od irredentyzmu okresu risorgimenta, ukierunkowując go w stronę zdobycia dominacji zbrojnej nad Morzem Adriatyckim, uzyskania bezpiecznych granic, przejęcia hegemonii na Bałkanach i ekspansji terytorialnej na Wschód oraz projektu »Wielkich Włoch«”²². Lata 1907-1909 przyniosły także kolejną falę rozruchów włoskich studentów na uniwersytetach w Grazu i Wiedniu. Zdaniem Castelliniego te agitacje studenckie doprowadziły do powstania irredentyzmu nacjonalistycznego. Na przełomie 1908 i 1909 roku powstały też pierwsze pisma nacjonalistyczne („La Grande Italia”, „Il Carroccio”, „La Prora” etc.), które podejmowały kwestie warunków życia Włochów na ziemiach irredenty, a w szczególności walki z pangermanizmem w Trydencie, nad jeziorem Garda, a także panslawizmem i socjalizmem w Trieście.

¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 20.

²⁰ Zob. G. Volpe, *op. cit.*, t. 3, s. 548.

²¹ Zob. M. Cattaruzza, *L'Italia e il confine orientale, 1866-2006*, Il Mulino, Bologna 2007, s. 64.

²² Zob. C. Seton-Watson, *op. cit.*, s. 418.

11.2. Irredentyzm a narodziny i rozwój włoskiego nacjonalizmu

Relacje pomiędzy irredentyzmem a rozwijającym się od 1903 roku włoskim nacjonalizmem do dziś są przedmiotem sporu współczesnych historyków. Jeden z pierwszych historiografów włoskiego nacjonalizmu, francuski literat Maurice Muret w dwóch artykułach zatytułowanych *Le nationalisme italien*, które ukazały się na przełomie stycznia i lutego 1910 roku w „Questions diplomatiques et coloniales”, połączył narodziny włoskiego ruchu narodowego z irredentyzmem oraz tradycją risorgimenta, stwierdzając między innymi: „la patrie italienne selon Mazzini c’est exactement la patrie italienne selon le nationalisme actuel”²³. Podobnie w 1910 roku Scipio Sighele w *Pagine nazionaliste* nazwał irredentyzm „najczystszy kwiatem nacjonalizmu”, a włoski historyk Federico Chabod w swoim monumentalnym dziele *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896* stwierdził, że irredentyzm był uprawiany przez nacjonalizm²⁴. W rzeczywistości problem ten trzeba uznać za bardziej złożony. Moim zdaniem należy zgodzić się z opinią Giovanniego Sabbatucciego, który stwierdził, że irredentyzm zawsze stanowił ważny składnik nacjonalizmu, podobnie jak pewien rodzaj nacjonalizmu był koniecznym warunkiem do rozwoju irredentyzmu, jednak – analizując znaczenie tych ruchów w dziejach Włoch od momentu zjednoczenia – stajemy wobec dwóch zjawisk odmiennych i często przeciwnych²⁵. W pierwszym rządzie należy pamiętać, że irredentyzm dziewiętnastowieczny, który narodził się pod wpływem sił demokratycznych i republikańskich i w konsekwencji przez dłuższy okres miał charakter umiarkowanie lewicowy, wyraźnie różnił się od irredentyzmu początku XX wieku, rozwijającego się w bliskim kontakcie z nacjonalizmem. Irredentyzm dziewiętnastowieczny był także typowym produktem klimatu okresu „po risorgimencie” i dziewiętnastowiecznej idei narodu połączonej z kultem własnej ojczyzny. Oprócz tego należy podkreślić, że irredentyzm, zasadniczo zwrócony przeciwko Austrii, różnił się od nacjonalizmu w programie polityki zagranicznej.

Nie ulega wątpliwości, że na przestrzeni lat stosunek nacjonalizmu do irredentyzmu uległ ewolucji. Początkowo irredentystyczny charakter miała grupa mediolańska, skupiona wokół pisma „La Grande Italia”, a także redakcja pisma „La Voce”. Zwolennikiem irredentyzmu nie był natomiast główny lider ugrupowania Enrico Corradini, dla którego głównym elementem nacjonalizmu był imperializm kolonialny; w konsekwencji nie przywiązywał on większej wagi do kwestii polityki adriatyckiej. Pierwszy lider włoskich nacjonalistów zdawał sobie jednak sprawę ze znaczenia ruchu irredentystycznego w świadomości społeczeństwa włoskiego i podkreślał, że nacjonałisci nie mogli zapominać o owym „imperializmie sentymentalnym”. Wyraźnie o braku zainteresowania problemami ziem irredenty świadczy fakt,

²³ Zob. M. Muret, *Le nationalisme italien*, „Questions diplomatiques et coloniales” 1910, 16 I, s. 88-106; 10 II, s. 137-157.

²⁴ Zob. F. Chabod, *op. cit.*, s. 79.

²⁵ Zob. G. Sabbatucci, *Il problema dell’irredentismo...*, s. 467.

że w pierwszym numerze pisma „Il Regno” z 29 listopada 1903 roku nie znalazła się jakakolwiek wzmianka na temat mających miejsce kilka tygodni wcześniej zamieszek włosko-austriackich w Innsbrucku, wywołanych brakiem zgody austriackich władz na utworzenie włoskiego uniwersytetu. Dopiero w numerach grudniowych pismo Corradiniego poświęciło nieco więcej uwagi tym wydarzeniom, proponując jednak odmienną niż można by się spodziewać interpretację. W dwóch artykułach – *Gaudematus igitur* oraz *Dopo i fatti di Innsbruck* – anonimowy autor skrytykował irredentystyczne zapędy studentów włoskich, pisząc, iż Włochy powinny dążyć do nawiązania kontaktów gospodarczych z monarchią Austro-Węgier i w związku z tym należy „zahamować i stłumić wszystko to, co może negatywnie nastawić Austrię”²⁶. Jak słusznie zauważyła Paola Maria Arcari, „Il Regno” wykorzystало wydarzenia w Innsbrucku raczej jako pretekst do krytyki polityki rządu włoskiego, która nie gwarantowała odpowiedniego zabezpieczenia militarnego kraju. Z kolei w październiku 1904 roku ukazały się dwa artykuły Piera Ludovica Occhiniego: *Il nostro compito* oraz *Gli insegnamenti della Germania*, w których nacjonalistyczny dziennikarz, wykazując zagrożenie pangermanizmem i sławizmem na terytoriach adriatyckich i rozważając możliwość wojny z Austrią, wykazywał konieczność pozostania w trójprzymierzu, „żeby zapewnić Włochom możliwość ekspansji kolonialnej i jednocześnie móc odpowiednio przygotować się do wojny z Austrią, żeby wyrwać jej ziemie irredenty”. Należy zgodzić się zasadniczo ze stwierdzeniem Giovanniego Sabbatucciego, że publicyści z „Il Regno” traktowali irredentyzm jako problem polityki wewnętrznej i jako takiemu przyznawali mu drugoplanowe znaczenie w stosunku do polityki zagranicznej²⁷. Jak już wspomniano, kwestia irredentyzmu była traktowana raczej jako pretekst do wywarcia presji na rząd w celu zwiększenia wydatków na zbrojenia, wzmocnienia wojska, a jednocześnie do krytyki socjalizmu²⁸.

Odmienne do kwestii irredentyzmu podchodziło w latach 1908-1910 pismo „La Voce” Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezzoliniego, które, publikując teksty literatów z Triestu (między innymi literatów Gianiego Stuparicha, Scipia Slatapera, Alberta Spainiego oraz socjalisty Angela Vivantego), stało się głównym organem tzw. irredentyzmu kulturalnego²⁹. Twórca tej koncepcji, Scipio Slataper, był przekonany, że intelektualiści włoscy powinni upowszechniać na terenach przygranicznych kulturę i język włoski, a we Włoszech promować kulturę niemiecką i słowiańską³⁰.

²⁶ Zob. *Gaudematus igitur*, „Il Regno” 1903, 6 XII, s. 1-2.

²⁷ Zob. G. Sabbatucci, *Irredentismo e movimento nazionalista in Italia*, cz. 2, „Storia contemporanea” 1971, nr 1, s. 54.

²⁸ Wyraźnie świadczą o tym artykuły Luigi Federzoniego zebrane w tomie *Italianità del Gardasee*, w których ukazanie zagrożenia ze strony pangermanizmu stało się pretekstem do krytyki braku dumy narodowej u Włochów.

²⁹ Zob. R. Pertici, *Irredentismo e questione adriatica a Firenze*, [w:] i dem (red.), *Intellettuali di frontiera. Triestini a Firenze, 1900-1950. Atti del Convegno, 18-20 marzo 1983*, t. 2, Olschki, Firenze 1985, s. 635-659.

³⁰ Slataper opublikował szereg esejów poświęconych najnowszej literaturze niemieckiej i nordyckiej, a Giani Stuparich wydał w 1915 roku tomik *La nazione ceca* (Naród czeski).

W ten sposób Triest miał stać się ważnym międzynarodowym centrum wymiany idei i osiągnięć kulturalnych.

Jak wykazał Giovanni Sabbatucci, dopiero po aneksji Bośni i Hercegowiny irredentyzm zaczął odgrywać znaczącą rolę w obrębie nacjonalizmu. Dał temu wyraz Gualtiero Castellini, który w studium *Fasi e dottrine del nazionalismo italiano* stwierdził, że kryzys w 1908 roku doprowadził do spotkania irredentyzmu i nacjonalizmu. W konsekwencji irredentyzm przestał być „jedynie uczuciem”, a nacjonalizm stał się czymś więcej niż tylko ruchem estetyczno-teoretycznym³¹. Latem 1909 roku zaczęto polemizować z działalnością włoskich socjalistów z Triestu, oskarżonych o sympatyzowanie z władzami austriackimi; żywy udział wzięła w tym także prasa nacjonalistyczna³². Luigi Federzoni w artykule z 1 sierpnia 1909 roku skrytykował deklarację lidera partii socjalistycznej w Trieście Valentina Pittoniego, który miał stwierdzić, że jest „najpierw socjalistą, później Włochem”.

Uogólniając, można powiedzieć, że do pełnego zbliżenia nacjonalizmu i irredentyzmu doszło na I Kongresie Nacjonalistycznym za sprawą mediacji Enrica Corradiniego i anarchosyndykalistycznej grupy „Il Tricolore” z Turynu oraz Scipia Sighelego i współpracowników „La Grande Italia”. O zmianie stosunku lidera włoskich nacjonalistów do problematyki irredentyzmu świadczy list adresowany do Maria Viany z 9 kwietnia 1909 roku, w którym Corradini, stwierdzając, że „nacjonalizm musi być imperialistyczny”, zaznaczył jednocześnie: „w tym momencie istnieje we Włoszech rodzaj imperializmu uczuciowego: irredentyzm (...). Dobrze by było, żeby nacjonalizm posłużył się irredentyzmem jako środkiem propagandowym”³³. W czasie dyskusji kongresowej relacje nacjonalizmu z irredentyzmem były analizowane w szerszym kontekście problemu przymierzy, a w szczególności w kontekście trójpřzymierza. Jak bowiem zauważył Gualtiero Castellini w artykule opublikowanym w „La Grande Italia” 20 listopada 1910 roku: „Większość nacjonalistów wierzy w pożyteczność trójpřzymierza pojmowaną na dawny sposób makiaweliczny: skoro nie możemy walczyć, pozostaniemy związani (...). Kiedy będziemy gotowi, będziemy mogli pomyśleć o zerwaniu więzów”³⁴. Podobnie w zaproszeniu na I Kongres Na-

³¹ Zob. G. Castellini, *Fasi e dottrine del Nazionalismo italiano*, R. Quintieri, Milano 1915, s. 5-10.

³² Nacjonałiści włoscy, poczynawszy od artykułu Corradiniego z „Il Regno” w czerwcu 1905 roku, ostro krytykowali działalność partii socjalistycznej w Wenecji Julijskiej jako sprzyjającej Austriakom. Po przegranej w wyborach administracyjnych partii liberalno-narodowej w Trieście w 1907 roku polemika antysocjalistyczna uległa dodatkowemu zaognieniu. Nie tylko nacjonałiści, ale nawet socjaliści włoscy, tacy jak Arturo Labriola i Comunardo Braccialarghe, oskarżyli lidera socjalistów z Triestu Valentina Pittoniego o popieranie władz austriackich.

³³ Na początku 1910 roku Corradini odbył podróż na Istrię i Dalmację, gdzie poznał z bliska sytuację irredentystów. W trzech artykułach opublikowanych w „Il Marzocco” w lutym 1910 roku wychwalał „zwartość narodową irredentystów” oraz stwierdzał, że Włochy, „żeby zdobyć potęgę nad Morzem Śródziemnym, będą musiały osiągnąć panowanie nad Adriatykiem”. Na kongresie florenckim pierwszy zabrał głos przedstawiciel Dante Alighieri Pietro Barbera, a Trento e Trieste przysłała list z poparciem.

³⁴ Zob. G. Castellini, *Frammenti di risposte nazionaliste*, „La Grande Italia” 1910, 20 XI, s. 2-3.

cyjnalistyczny, które opublikowano na początku września na łamach „Il Carroccio” (1 września) i „La Grande Italia” (4 września), autorzy (Corradini, Castellini, Picardi i Federzoni), obok ogólnikowego stwierdzenia o „potrzebie prowadzenia bardziej energicznej polityki kolonialnej”, wspominali wyraźnie o „poparciu dla każdego działania służącego do utrzymania włoskiego charakteru narodowego w regionach, które stanowią integralną część Włoch i wszędzie tam, gdzie włoski charakter jest zagrożony wchłonięciem lub wyniszczeniem”³⁵. Kwestię ewentualnej wojny z Austrią w celu odzyskania ziem irredenty podjęli w swoich wystąpieniach Scipio Sighele i Luigi Federzoni. Podczas gdy Sighele, będąc reprezentantem irredentyzmu demokratycznego, któremu bliskie były patriotyczne tradycje risorgimento, w referacie *Nazionalismo e irredentismo* nie wykluczał konfliktu zbrojnego z mocarstwem habsburskim, Federzoni w *La politica delle alleanze* bronił trójprzymierza oraz idei utrzymania dobrych stosunków z Austrią, odkładając ewentualną wojnę na później, kiedy Włochy będą odpowiednio silne przede wszystkim pod względem militarnym, by móc stawić jej czoło, i podkreślał, że konflikt zbrojny z Austrią oznaczałby jednocześnie wojnę z Niemcami.

Kwestię irredentyzmu i relacji z Austrią podjął także irredentysta „starej daty” Giuseppe Franquinet, który po I Kongresie wraz z republikanami nie przystąpił do Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Franquinet, stwierdzając, że nacjonalizm był „przede wszystkim irredentyzmem”, wyraził przekonanie, że w momencie wybuchu wojny z Austrią wszystkie partie włoskie, łącznie z socjalistami, wystąpiłyby w obronie ojczyzny. W swoim referacie zadał także bardzo istotne pytanie dotyczące programu polityki zagranicznej włoskiego nacjonalizmu: czy powstałe Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich mogło określić się jako irredentystyczne i popierać trójprzymierze? Scipio Sighele wraz z Castellinim, Arcarim i Vallim zaproponował następującą uchwałę: „Nacjonaści uważają, iż zdrowy irredentyzm to taki, który dąży do obrony narodowości włoskiej ziem irredenty, zagrożonych przez wchłonięcie, tak żeby w momencie, gdy Włochy zdobędą potrzebną energię pozwalającą na ich wyzwolenie, odnaleźć je w stanie nienaruszonym zarówno pod względem językowym, jak i wiary”³⁶. W odpowiedzi na petycję Sighele nacjonaści Rivalta i Federzoni postarali się osłabić charakter wystąpienia trydenckiego prawnika i nie dopuścić do tego, żeby problem irredentyzmu dotknął kwestii polityki zagranicznej, przede wszystkim przymierza z Austrią. Rivalta, który dobrze znał sytuację Włochów zamieszkujących Triest i Wybrzeże Adriatyckie, stwierdził, że „Trydent i Triest nie chcą, żeby Włochy wmieszały się w sprawy, które mogłyby w jakikolwiek sposób im zaszkodzić”³⁷.

Ostatecznie problem adriatycki ujęto w bardziej ogólnikowym haśle, według którego „należy wspierać każdą działalność włoską poza granicami”. Jak zauwa-

³⁵ Tekst zaproszenia znajduje się w: G. Castellini (red.), *Il nazionalismo italiano. Atti del Congresso di Firenze*, Casa editrice italiana di A. Quattrini, Firenze 1911, s. 7-9.

³⁶ *Ibidem*, s. 99.

³⁷ *Ibidem*, s. 96.

żył Giovanni Sabbatucci, nowy irredentyzm nacjonalistów był w rzeczywistości retoryczny, sentymentalny i w zakresie programu działania raczej mało konkretny. I Kongres we Florencji nie rozwiązał wszystkich zasadniczych kwestii polityki zagranicznej. Niektórzy członkowie ugrupowania pozostali zwolennikami trójprzymierza i, uważając to przymierze za trwałe, skłaniali się ku wojnie z Francją. Inni, przewidując nieuchronny konflikt z Austrią, traktowali je jako rozwiązanie konieczne, aczkolwiek czasowe. Jak zauważył Raffaele Molinelli, większość uczestników kongresu nie chciała jednak uznać wyzwolenia ziem irredenty za najpilniejszy cel polityki zagranicznej Włoch. Kierował nimi zarówno realizm polityczny, jak i sympatie proniemieckie oraz zadeklarowana niechęć do Francji. Zdaniem włoskiego historyka, w nacjonalizmie włoskim przez cały okres jego istnienia istniały dwie frakcje: patriotyczno-narodowa, wywodząca się z tradycji *risorgimento* – irredentystyczna i antyaustriacka, oraz narodowo-imperialistyczna, bardziej zainteresowana programem podboju kolonialnego w Afryce, uważanego za łatwiejszy i szybszy do zrealizowania cel, a także kierująca się wrogością do wszelkich prądów demokratycznych, laickich, socjalistycznych i antymilitarnych³⁸.

Ostatecznie nacjonałiści-irredentyści demokratyczni (Sighele, Arcari, Rivalta) opuścili Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich na II Kongresie w Rzymie, a na pierwszy plan wysunęli się młodzi irredentyści z Triestu: Ruggero Timeus, Attilio Tamaro oraz Mario Alberti, którzy w porozumieniu z nacjonalistami rzymskimi, skupionymi wokół „L’Idea Nazionale”, opracowali nowy typ irredentyzmu: irredentyzm imperialistyczny. W przeciwieństwie do irredentystów-demokratów nie dążyli oni do odzyskania ziem irredenty dla Włoch, lecz uważali ich przyłączenie za punkt wyjścia do przyszłej ekspansji na Bałkanach. Należy zaznaczyć, że to za ich sprawą w latach 1913-1914 *Associazione Nazionalista Italiana*, głównie na łamach „L’Idea Nazionale”, a także dziennika „Il Corriere della Sera”, przeprowadziła aktywną propagandę irredentystyczną we Włoszech, mającą uwrażliwić społeczeństwo na kwestię trudnych warunków życia rodaków na ziemiach znajdujących pod panowaniem Austrii oraz podkreślającą kluczowe znaczenie tych terytoriów nie tylko z narodowo-politycznego, ale także gospodarczego punktu widzenia.

11.3. Irredentyzm trydencki: Scipio Sighele i Gualtiero Castellini

Jak wykazał Giovanni Sabbatucci, włoski irredentyzm cechowały wyraźne sprzeczności. Dążenia terytorialne jego zwolenników dotyczyły zasadniczo znajdujących się pod panowaniem Austrii terytoriów Trydentu i Triestu, podczas gdy zupełnie poza polem ich zainteresowań pozostawały należące do Francji Korsyka i Nicea,

³⁸ Zob. R. Molinelli, *Nazionalisti e intervento a fianco degli Imperi centrali*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1972, R. 59, z. 2, s. 192.

szwajcarski kanton Ticino czy podległa Anglii Malta³⁹. Na fakt ten zwrócił już uwagę w 1912 roku socjalista Angelo Vivante, który dokonał rozróżnienia pomiędzy irredentyzmem żywym (w Trydencie i Trieście) oraz wygasłym (w Nicei, Korsyce, Malcie i Kantonie Ticino)⁴⁰. Należy także zaznaczyć, że chociaż Trydent i Triest określano jako „siostry syjamskie tradycyjnej retoryki” i w dziewiętnastowiecznych Włoszech traktowano jako jeden i ten sam problem, to irredentyzm trydencki wyraźnie różnił się od irredentyzmu adriatyckiego. Historyk Angelo Ara słusznie zauważył, że Włochów w całej monarchii austro-węgierskiej łączył wspólny mianownik narodowy, językowy i kulturalny, jednak, zamieszkując obszary odległe pod względem geograficznym, charakteryzowali się odmienną strukturą narodową oraz gospodarczo-społeczną⁴¹. Renate Lunzer z kolei wykazała, że tylko w Trydencie ludność włoska przewyższała liczebnie inne mniejszości narodowe. Na pozostałych terenach zamieszkiwali nie tylko Włosi, ale także Austriacy, Ładynowie, Słoweńcy, Chorwaci i Węgrzy⁴².

Trydent, gdzie irredentyzm rozwinął się zaraz po zakończeniu III wojny o niepodległość, kiedy władze austriackie przystąpiły do likwidacji włoskich organizacji republikańskich oraz podejrzanych o sympatie w stosunku do Królestwa Włoch⁴³, stanowił zasadniczo zwarty obszar włoski, na którym przeważała gospodarka rolna. Koncentrował się wokół dwóch ważnych miast: Trydentu i Rovereto. Społeczeństwo trydenckie wykazywało się w znakomitej większości orientacją katolicko-konserwatywną, charakteryzowało się także lojalnością w stosunku do dynastii habsburskiej. Włosi z Trydentu, w przeciwieństwie do Pobrzeża, aktywnie uczestniczyli w obradach Parlamentu w Wiedniu, mając nadzieję na osiągnięcie większych korzyści od rządu centralnego niż ze strony tyrolskiego sejmiku krajowego. Żądania irredentyistów trydenckich koncentrowały się na walce o autonomię administracyjną regionu,

³⁹ Stwierdzenie to nie jest do końca zgodne z prawdą, zważywszy, że organ włoskich nacjonalistów „L’Idea Nazionale” poświęcał osobną stronę, zatytuowaną *Gli italiani d’oltre confine* (Włosi poza granicami), problemom Włochów żyjących poza granicami Królestwa, nie tylko w Trydencie i Trieście, ale także w Tunezji, na Malcie i Korsyce. Wśród artykułów, które ukazały się w marcu 1911 roku, można wymienić: *La lotta per l’italianità di Malta*, „L’Idea Nazionale” 1911, 2 III; *Grave agitazione in Corsica contro il governo francese*, „L’Idea Nazionale” 1911, 16 III; *La lotta scolastica in Tunisia*, „L’Idea Nazionale” 1911, 20 III; *Polemica nazionalista a Malta*, „L’Idea Nazionale” 1911, 24 III.

⁴⁰ Zob. A. Vivante, *Irredentismo adriatico*, Italo Svevo, Firenze 1954, s. 1.

⁴¹ Zob. A. Ara, *Gli italiani nella monarchia asburgica (1850-1918)*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1998, t. 85, z. 4, s. 437.

⁴² Zob. R. Lunzer, *Irredentismo italiano (1880-1914). Irredenti, irredentisti e irredenti irredentisti*, [w:] P. Salwa (red.), *L’Europa delle nazioni e delle nazionalità. Idee e ideologie ottocentesche in Italia e nell’Europa centrale e orientale*, Semper, Warszawa 2009, s. 76; U. Corsini, *Die Italiener*, [w:] A. Wandruszka, P. Urbanitsch (red.), *Die Habsburgermonarchie, 1848-1918*, t. 3, Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1980, s. 839-879.

⁴³ Zlikwidowano między innymi włoskie stowarzyszenia gimnastyczne w Rovereto i Mezzolombardo, Stowarzyszenie Wsparcia Rzemieślników z Riva del Garda i Stowarzyszenie Studentów Trydenckich na Uniwersytecie w Innsbrucku, jako karę za złożenie hołdu włoskim następcom tronu Humbertowi i Małgorzacie w czasie ich wizyty w Tyrolu.

zakładającą zarówno utworzenie niezależnej od siedziby w Innsbrucku administracji⁴⁴, reformę gospodarczą i społeczną terytorium, jak i walkę o ochronę włoskiego charakteru tych ziem przeciwko szerzącemu się pangermanizmowi⁴⁵. Jak podkreśliła Maria Garbari, organizacje takie, jak Lega Nazionale, Società degli Alpini Trentini oraz powstała w 1894 roku Società degli Studenti Trentini, prowadziły walkę w obronie włoskości, którą pod wieloma względami identyfikowano z walką z pangermanizmem. Batalia o obronę włoskiego charakteru toczyła się głównie na łamach czasopism kulturalno-politycznych i odbywała się przy poparciu Kościoła oraz partii katolickiej, która starała się bronić włoskiej tożsamości mieszkańców, usiłując jednocześnie zachować lojalność wobec władz austriackich.

Na początku XX wieku rozwinał się także w Trydencie nowy typ irredentyzmu, monarchiczny i militarystyczny, nawiązujący do tradycji stowarzyszenia Dante Alighieri i koncepcji Pasqualego Villariego, rozpowszechniony przede wszystkim wśród studentów i intelektualistów. Jego przedstawicielami byli socjolog i prawnik, przez pewien czas związany ze Stowarzyszeniem Nacjonalistów Włoskich, wielokrotnie wspomniany już Scipio Sighele, który oprócz referatu wygłoszonego na I Kongresie Nacjonalistycznym *Irredentismo e nazionalismo* podjął temat zagrożenia pangermanizmem w Trydencie w rozdziale *Il pericolo tedesco nel Trentino*, w studium *Ultime pagine nazionaliste*, a także jego siostrzeniec, również należący do ANI Gualtiero Castellini (1890-1918) – autor wielokrotnie cytowanego już studium *Trento e Trieste* z 1915 roku⁴⁶. Ten niezwykle utalentowany dziennikarz i prawnik,

⁴⁴ Należy zaznaczyć, że Trydent pod względem gospodarczym bardzo mocno odczuł odseparowanie od Lombardii i Wenecji. Dlatego zarówno włoscy liberałowie, socjaliści, jak i katolicy, niezależnie od stanowiska w kwestii irredentyzmu, walczyli o uzyskanie autonomii administracyjnej swojego regionu. Najwyraźniejszym tego przykładem była działalność lidera partii socjalistycznej i deputowanego do Reichsrat w Wiedniu, Cesare Battistiego, który popierał politykę rewindykacji narodowych, a po 1905 roku zbliżył się do irredentystów. Renate Lunzer, analizując transformację ideologiczną Battistiego, który z deputowanego socjalisty w Parlamencie austriackim stał się przedstawicielem irredentyzmu demokratycznego, pod wieloma względami zbliżonego do koncepcji nacjonalistycznych, wysunęła przypuszczenie, że do zmiany jego poglądów doprowadziły zamieszki w Innsbrucku wywołane przez postulat otwarcia włoskiego uniwersytetu, które przybrały szczególnie na sile w 1904 roku. Battisti po wybuchu I wojny światowej wyemigrował do Włoch i prowadził w całych Włoszech kampanię propagandową z okrzykiem „teraz lub nigdy”. Skierował także apel do króla Wiktora Emanuela o przyłączenie Trydentu do Królestwa Włoch. Jednocześnie poparł kampanię D’Annunzia w maju 1915 roku przeciwko polityce neutralistycznej rządu włoskiego i jako wolontariusz zaciągnął się na front, gdzie współpracował z włoskim sztabem. Złapany, został oskarżony o zdradę i skazany na śmierć w lipcu 1916 roku. Wyrok wykonano w zamku Buonconsiglio w Trydencie.

⁴⁵ Trydent był prawie w stu procentach zamieszkały przez ludność pochodzenia włoskiego i graniczył z prowincją Tyrolu. Sejm krajowy prowincji Tyrolu z siedzibą w Innsbrucku był w większości złożony z Austriaków i nie brał właściwie pod uwagę interesów mniejszości włoskiej. Należy jednocześnie zaznaczyć, że organizacje pangermańskie w Trydencie, takie jak Deutscher Schulverein, Südmärk i Tiroler Volksbund, prowadziły działalność niezwykle agresywną. Obie strony uciekały się do argumentacji historycznej, lingwistyczno-kulturalnej, a nawet kwestii glottologicznych i toponomastycznych.

⁴⁶ Gualtiero Castellini urodził się 13 stycznia 1890 roku w Trydencie, w rodzinie o silnych tradycjach włoskiego risorgimenta. Swoje idee irredentyzmu adriatyckiego przedstawił już w ar-

który odegrał dużą rolę w zbliżeniu irredentyzmu do nacjonalizmu Enrica Corradiniego, uważany za jednego z głównych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu, od młodych lat współpracował z czasopismami związanymi ze środowiskiem włoskich nacjonalistów: rzymskim „Il Carroccio” i mediolańskim „La Grande Italia”, która w 1910 roku stała się oficjalnym organem Stowarzyszenia Trento e Trieste, a następnie „L’Idea Nazionale”. Castellini, jak zaznaczył w ankiecie przeprowadzonej przez Paola Arcariego na temat włoskiej świadomości narodowej, zbliżył się do nacjonalizmu na początku 1910 roku za pośrednictwem irredentyzmu. Wziął czynny udział w organizacji I Kongresu Nacjonalistycznego we Florencji i, chociaż jego idee pod wieloma względami różniły się od linii programowej wyznaczonej przez Enrica Corradiniego i grupę „L’Idea Nazionale”, udało mu się zająć pierwszoplanową pozycję w Associazione Nazionalista Italiana i utrzymać ją nawet po opuszczeniu ugrupowania przez Scipia Sighelego w 1912 roku. W szczególności Castellini nie podzielał koncepcji polityki zagranicznej lidera włoskich nacjonalistów, która została oficjalnie przyjęta na kongresie florenckim. Aczkolwiek zgadzał się z programem imperializmu kolonialnego⁴⁷, nie był miłośnikiem Niemiec i postulował konieczność wojny z Austrią w celu odzyskania znajdujących się poza granicami Włoch terytoriów narodowych. W przeciwieństwie do Corradiniego był zdania, że obrona interesów włoskich na Morzu Śródziemnym i kolonializm nie mogą odwrócić uwagi nacjonalistów od problemów ziem irredenty. Po wybuchu I wojny światowej wziął aktywny udział w kampanii irredentystycznej, następnie zaciągnął się do oddziałów frontowych. Wrażenia wojenne przedstawił w pamiętnikach *Tre anni di guerra* oraz w korespondencji, która została opublikowana (*Lettere (1915-1918)*) w 1921 roku.

tykułach publikowanych w latach 1906-1908 w gazetach i czasopismach trydenckich: „L’Eco del Baldo”, „Il Messaggero” z Rovereto, „L’Alto Adige” z Trydentu, w których próbował wykazać analogie w sytuacji Włochów podległych Austrii i znajdujących się pod dominacją Niemiec i Francuzów. Jego zdaniem oba narody walczyły o ten sam cel: „Francuzi znad Renu i Włosi z Górnej Adygi i terenów adriatyckich chcieli utrzymać chorągiew cywilizacji łacińskiej wobec zagrożenia pangermanizmem”. Stąd też ciągła walka w obronie kultury narodowej stanowiła obowiązek Włochów żyjących na terytorium mocarstwa austro-węgierskiego. Koncepcje te Castellini przedstawił również w korespondencjach z frontu bałkańskiego przesyłanych do „L’Illustrazione Italiana” w 1911 roku i opublikowanych następnie w tomie *I popoli balcanici nell’anno della guerra* oraz w opracowaniu *Trento e Trieste. L’irredentismo e il problema adriatico*. Castellini był także współautorem zaproszenia na kongres florencki, które ukazało się na początku września na łamach „Il Carroccio” i „La Grande Italia”. W 1910 roku został wybrany do Komitetu Centralnego ANI oraz redagował akta pokongresowe. Odegrał też ważną rolę na II Kongresie w Rzymie w 1912 roku oraz na III Kongresie w Mediolanie w 1914 roku. Po wybuchu I wojny światowej służył na froncie, gdzie zmarł 15 czerwca 1918 roku. Zob. R. Merolla, G. Castellini, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 21, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 1978, s. 756-758.

⁴⁷ Swoje idee imperialistyczne Gualtiero Castellini przedstawił w biografii Francesco Crispiego, w której rozwinął mit byłego premiera jako prekursora włoskiej polityki kolonialnej i imperialistycznej, w dziele zatytułowanym *Nell’Africa romana*, które powstało po wycieczce szkolnej do Północnej Afryki, a także w cyklu artykułów *Tunisi e Tripoli* oraz korespondencjach z frontu libijskiego przesyłanych do „Gazzetta di Venezia” i zebranych w tomie *Nelle trincee di Tripoli*.

Za zasługi na froncie, przede wszystkim po klęsce pod Caporetto, został odznaczony srebrnym medalem oraz przedstawiony do awansu do rangi sierżanta. Zmarł na zapalenie płuc w Saint-Imoges 15 czerwca 1918 roku.

Summą jego idei politycznych, a także opisem kształtowania się doktryny włoskiego nacjonalizmu jest opracowanie *Fasi e dottrine del nazionalismo italiano*, które ukazało się drukiem z początkiem 1915 roku. Jak podkreślił historyk Stefano B. Galli, to niespełna czterdziestostronicowe dziełko stanowi pierwszy bilans włoskiego nacjonalizmu dokonany przez jednego z jego naczelnych przedstawicieli. Castellini wykazywał w nim również znaczenie irredentyzmu dla rozwoju włoskiego nacjonalizmu. Uzasadniał bowiem, że ruch narodowy narodził się w 1908 roku po kryzysie bałkańskim, kiedy to polityka Austrii, nie licząca się ze stanowiskiem Włoch i niezamierzająca przyznać im rekompensat terytorialnych w postaci Trydentu, przy jednoczesnej nieudolności ministra spraw zagranicznych Tommasa Tittoniego i premiera Giovanniego Giolittiego, wywołała wielkie rozgoryczenie wśród włoskiej opinii publicznej i doprowadziła do połączenia pierwotnego nacjonalizmu, kształtującego się wokół „Il Regno” Enrica Corradiniego, o charakterze teoretyczno-intelektualnym i ograniczonym zasięgu oddziaływania, z ruchem irredentystycznym pod przewodnictwem Scipia Sighelego. To właśnie irredentyzm Sighelego odegrał, zdaniem Castelliniego, zasadniczą rolę w rozbudzeniu się uczuć narodowych we Włoszech i powstaniu nacjonalizmu jako ruchu politycznego we właściwym znaczeniu tego słowa. Kryzys bośniacki z 1908 roku stanowił więc punkt zwrotny w historii nacjonalizmu włoskiego: „irredentyzm przestał być jedynie wrażeniem, nacjonalizm stał się czymś więcej niż estetyką. Zaczęto mówić o Włoszech, o potrzebie zbrojeń w celu wypracowania silnej polityki zagranicznej dla wielkiej Italii”⁴⁸.

11.3.1. Problem istnienia włoskiego uniwersytetu w monarchii austro-węgierskiej w ocenie Scipia Sighelego

Kwestią, która szczególnie leżała na sercu włoskim irredentystom, był projekt utworzenia włoskiego uniwersytetu w Trieście. Jak zauważył historyk Angelo Ara, pomiędzy 1866 a 1914 rokiem tzw. *Universitätsfrage* stała się problemem, który wzbudzał największe emocje wśród Włochów, zarówno w monarchii Austro-Węgier, jak i w Królestwie Włoch⁴⁹. Aż do połowy XIX wieku Włosi z Austrii mieli do dyspozycji dwa rodzime uniwersytety: do 1859 roku mogli studiować w Pavii, do 1866 roku – w Padwie. Po zakończeniu III wojny o niepodległość, która przyniosła

⁴⁸ Zob. G. Castellini, *Fasi e dottrine...*, s. 10.

⁴⁹ Zob. A. Ara, *La questione dell'università italiana in Austria*, I, „Rassegna storica del Risorgimento” 1973, t. 60, z. 1, s. 52. Podobnego zdania był także historyk Kent Roberts Greenfield, który w 1967 roku stwierdził: „No issue in the relations between Vienna and its Italian subjects seems to have done more to intensify the antagonism of Italian national sentiment against Austria than the Italian university question. It brought the Italian – speaking communities together on the common ground of cultural pride”. Zob. K.R. Greenfield, *The Italian Nationality Problem of the Austrian Empire*, „Austrian History Yearbook” 1967, R. 3, s. 520.

przyłączenie regionu Veneto do Królestwa Włoch, ludność z regionu trydenckiego (Trentino), tzw. Pobrzeża (Wybrzeża Adriatyckiego z Triestem, Gorycją i Gradišką) oraz Dalmacji straciła możliwość kontynuowania studiów na poziomie uniwersyteckim w rodzimym języku. W Innsbrucku istniały wprawdzie już od 1864 roku na Wydziale Prawa tzw. katedry równoległe, gdzie prowadzono wykłady w języku włoskim, ale była to raczej namiastka studiów, tym bardziej, że ta siedziba pozostawała poza zasięgiem studentów z Pobrzeża⁵⁰. W tej sytuacji już w 1866 roku przedstawicielstwo włoskie w Wiedniu przedstawiło władzom austriackim oficjalną petycję w sprawie utworzenia włoskiego uniwersytetu lub przynajmniej akademii prawniczej. Z początkiem XX wieku projekt ten zdobył poparcie włoskiego ministra spraw zagranicznych Tommaso Tittoniego, a także ambasadora Austro-Węgier w Rzymie Heinricha von Lützowa, który wielokrotnie sygnalizował w swoich raportach wzrost nastrojów antyaustriackich w Królestwie Włoch, sugerując wprowadzenie bardziej otwartej polityki wobec uzasadnionych żądań Włochów z ziem irredenty; zaliczał do nich również kwestię włoskiego uniwersytetu⁵¹. Przeciwny postulatом włoskim był natomiast austriacki namiestnik w Trieście Ernst von Kellersperg, który w swoich raportach wykazywał, że uniwersytet w Padwie przez dłuższy czas stanowił ognisko rebelii i nastrojów antyaustriackich, oraz sugerował stworzenie specjalnych stypendiów, które miałyby ułatwić studentom włoskim uczęszczanie na uniwersytety austriackie. Jego zdaniem na padewskiej uczelni kształcili się młodzi ekstremiści z Triestu, Gorycji, Fiume i Dalmacji, a także przywódcy ugrupowania pod nazwą „Dieta del Nessuno” z Istrii. Kellersperg nie uważał też za wskazane zwiększenie liczby kursów w języku włoskim w Innsbrucku. Był przekonany, że rozpowszechnienie kultury niemieckiej wśród Włochów mogło stać się przeciwwagą dla szerzących się w Trieście nastrojów irredentystyczno-nacjonalistycznych, a także zmniejszyć niebezpieczeństwo napięć pomiędzy Włochami a Słowianami, szczególnie niebezpiecznych na terytorium przygranicznym.

⁵⁰ Zostały one wprowadzone na mocy postanowienia sejmiku krajowego w Innsbrucku z inicjatywy włoskiego deputowanego Vincenza Consolatiego. Zajęcia w języku włoskim wprowadzone w momencie, gdy Veneto należało jeszcze do Austrii, miały ułatwić aklimatyzację studentów włoskich na uniwersytecie austriackim oraz przygotować grupę potencjalnych urzędników do zatrudnienia w administracji tyrolskiej. Później wprowadzono też niektóre zajęcia po włosku na Wydziale Medycznym oraz utworzono katedrę języka i literatury włoskiej. W latach 1894-1899 Ministerstwo do spraw Wyznań i Szkolnictwa starało się powierzyć prowadzenie zajęć w języku włoskim włoskim profesorom, a w przypadku zastępstw – sędziom i wyższym funkcjonariuszom.

⁵¹ Szczególnie głośnym echem w społeczeństwie włoskim odbiły się mowa wygłoszona przez Attilia Hortisa w Parlamencie wiedeńskim 18 marca 1902 roku oraz przemówienie profesora Adolfa Mussafia w maju 1902 roku. Zob. A. Hortis, *Per la Università italiana di Trieste. Discorso di Attilio Hortis alla Camera dei Deputati in Vienna la sera del 18 marzo 1902*, Stab. Art. Tip. G. Caprin, Trieste 1902. Szerzej na ten temat zob. A. Ara, *La questione dell'Università italiana...*, s. 268-270. Lützow zwracał uwagę na negatywne reperkusje w nastawieniu Włochów do przynierza za Austrią po wydarzeniach w 1904 roku. Austriacki Minister Spraw Zagranicznych Agenor Gołuchowski mł. miał w kwestii jakichkolwiek ustępstw dla Włochów stanowisko raczej nieprzejednane. Bardziej przychylny Włochom był jego następca, książę Alois Lexa von Aehrenthal, zwolennik ekspansji Austrii na Bałkanach.

Włoscy irredentyści doskonale zdawali sobie sprawę z przyczyn oporu Austrii. Gualtiero Castellini w *Trento e Trieste. L'irredentismo e il problema adriatico* stwierdził, że uniwersytet „stałby się centrum wpływów irredentystycznych, ogniskiem włoskiej kultury i oporu przeciwko Słowianom”⁵², a Ruggero Timeus zauważył, że nie byłby on jedynie „fabryką magistrów”, lecz „centrum, z którego kultura włoska promieniowałaby na pięć ziem”⁵³. Wobec ponawianych żądań włoskich, które zintensyfikowano przede wszystkim na przełomie wieków, Austriacy woleli „wybrać mniejsze zło”, zwiększając wachlarz włoskich kursów w Innsbrucku⁵⁴. Jak zauważył Ara, problem ten miał początkowo dla Włochów znaczenie raczej sentymentalne, zważywszy, że liczba studentów z ziem irredenty na uniwersytecie w Padwie nie była znacząca, ponieważ studiowanie wymagało specjalnego pozwolenia od austriackiego Statsministerium. Jednocześnie jednak wzmocnienie kursów w języku włoskim wzbudzało coraz większe niezadowolenie w niemieckich środowiskach nacjonalistycznych (z Volkspartei na czele) w Tyrolu⁵⁵. Z drugiej strony władze austriackie rozważały ewentualne reperkusje w całym cesarstwie, związane z przyznaniem Włochom uniwersytetu. Przeniesienie zajęć do Triestu spotkałoby się z opozycją Słowian południowych, zwiększyłoby napięcia wśród Chorwatów, którzy dążyli do uznania przez austriackie władze dyplomów uzyskanych w Franz Joseph Universität w Zagrzebiu, i Słoweńców, pragnących doprowadzić do utworzenia uniwersytetu w Lublanie.

W 1903 roku w Innsbrucku doszło do poważnych starć pomiędzy studentami włoskimi a niemieckimi, spowodowanych powierzeniem katedry ekonomii politycznej profesorowi Giovanniemu Lorenzoniemu; pod koniec roku władze austriackie uniemożliwiły utworzenie niezależnego włoskiego uniwersytetu. W 1904 roku Austriacy wystąpili z propozycją stworzenia odrębnego Wydziału Nauk Politycz-

⁵² Zob. G. Castellini, *Trento e Trieste...*, s. 88-89.

⁵³ *Ibidem*, s. 88.

⁵⁴ Jak zauważył Henryk Batowski, rząd austriacki wszystkie postulaty w tej dziedzinie odkładał *ad infinitum*, formalnie ich nie odrzucając. Postulaty włoskie nie różniły się zresztą od próśb innych narodów (Słoweńców, Czechów, Ukraińców) zamieszkujących Dualistyczną Monarchię, do czego upoważniał je teoretycznie art. 19 ustawy o prawach obywateli państwa z 21 grudnia 1967 roku. Stanowił on, że wszystkie grupy narodowe państwa są uprawnione do utrzymania i pielęgnowania swojej narodowości i języka. Państwo miało uznawać równouprawnienie wszystkich istniejących w kraju języków w szkołach, urzędach i życiu publicznym. W krajach, w których mieszkało więcej grup narodowych, szkoły publiczne miały być urządzone w ten sposób, by bez stosowania przymusu nauczania się drugiego języka krajowego każda z grup narodowych otrzymała niezbędne środki do kształcenia się w języku ojczystym. W rzeczywistości jedynie w Galicji wprowadzono stopniowo język polski do administracji krajowej, a następnie państwowej. Podobnie też przedstawiała się sprawa w zakresie szkolnictwa, gdzie wyraźne uprzywilejowane było szkolnictwo w języku niemieckim. Zob. H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918. Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, s. 29-34.

⁵⁵ Szczególne napięcia wiązały się z powierzeniem w 1901 roku katedry prawa procesowego włoskiemu profesorowi Francescowi Menestrinie, co środowiska pangermańskie odczytały jako kolejny krok w stronę wprowadzenia bilingwizmu w Innsbrucku. Starciom pomiędzy studentami włoskimi a niemieckimi w stolicy Tyrolu towarzyszyły analogiczne zajścia w Wiedniu.

nych i Prawnych w miejscowości Rovereto w Tyrolu. Takie rozwiązanie miało zaspokoić żądania Włochów, a zarazem pozwolić na uniknięcie stworzenia placówki uniwersyteckiej w Trieście (uważanym za centrum irredentyzmu) lub w Innsbrucku (ważnym ze względu na strategiczne, przygraniczne położenie), na co zwracali uwagę austriaccy namiestnicy obydwu regionów. W 1904 roku, po kolejnych starciach pomiędzy studentami włoskimi a austriackimi w Innsbrucku, władze dualistycznej Monarchii podjęły decyzję o ustanowieniu autonomicznego włoskiego Wydziału Nauk Prawnych i Politycznych w Wilten na przedmieściach Innsbrucka. Wywołało to jednak zdecydowany protest ze strony środowisk pangermańskich. 14 października 1904 roku zorganizowały one w Wiedniu manifestację, w czasie której przedstawiały kwestię uniwersytecką jako *national-politische Frage*, podkreślając konieczność umocnienia niemieckiego charakteru regionu trydenckiego i wprowadzenia polityki językowej – dążono do tego, by w Tyrolu używano jedynie języka niemieckiego. W 1905 roku zamknięto definitywnie włoskie kursy w Innsbrucku, a do kolejnych starć włosko-austriackich doszło w listopadzie 1907 roku w Wiedniu i Grazu oraz w listopadzie 1908 roku w Wiedniu.

W 1909 roku nowy minister szkolnictwa Gustav Marchet, przy poparciu ministra spraw zagranicznych Aloisa von Ährenthala, w celu złagodzenia napięć austro-węgierskich, szczególnie silnych po aneksji Bośni i Hercegowiny, przedstawił projekt utworzenia włoskiego Wydziału Prawa w Wiedniu jako zaczynu do powołania w przyszłości pełnego uniwersytetu w Trieście; powrócił także do kwestii uznawalności włoskich dyplomów uniwersyteckich w monarchii Austro-Węgier. Kwestia włoskiego uniwersytetu ponownie stała się tematem dyskusji w Parlamencie austriackim wiosną 1910 roku, kiedy premier baron Richard von Bienenrth, chcąc zapewnić sobie poparcie włoskich deputowanych dla projektu budżetu, obiecał utworzenie włoskiego Wydziału Prawa na Uniwersytecie Wiedeńskim, który po czterech latach miał zostać przeniesiony do Włoch. Ostatecznie 14 czerwca 1910 roku podczas głosowania nad budżetem rząd Bienenrtha został uratowany przez głosy 18 deputowanych włoskich, jednak wobec sprzeciwu posłów słoweńskich, domagających się ze swej strony uniwersytetu w Lublanie, obietnica nie została dotrzymana.

Chociaż sprawa utworzenia włoskiego uniwersytetu na ziemiach irredenty nie została ostatecznie zrealizowana, problem ten znalazł szeroki oddźwięk w pismach włoskich nacjonalistów. Pojawił się zwłaszcza w pismach Scipia Sighelego⁵⁶, który

⁵⁶ Należy zaznaczyć, że Sighele od wczesnej młodości był zaangażowany w sprawę irredentyzmu i jego rodzinna willa w Nago w Trydencie stała się ważnym punktem odniesienia dla kultury włoskiej na początku XX wieku. Siostrzeniec Sighelego, Gualtiero Castellini, we wspomnieniach napisanych w okresie I wojny światowej nazwał ją „ogniskiem włoskości” (*piccolo focolare d’italianità*) na ziemiach irredenty. W 1912 roku, po opublikowaniu w „Revue” (15 marca) artykułu *Psicologia dell’irredentismo dopo Tripoli*, decyzją władz austriackich Sighele musiał definitywnie opuścić Trydent. Został mianowany prezesem Trento e Trieste, ale przedwczesna śmierć uniemożliwiła mu zrealizowanie programu politycznego. M. Garbari, *L’Età giolittiana nelle lettere di Scipio Sighele*, Società di Studi Trentini di Scienze Storiche, Trento 1977, s. 254. Zob. także G. Castellini, *Tre anni di guerra: diario*, Treves, Milano 1919, s. 131.

w dwóch rozdziałach: *L'Università italiana a Trieste. Le ragioni di diritto e di storia* oraz *L'Università libera di Innsbruck e le ultime fasi della lotta per l'Università italiana* w studium *Pagine nazionaliste*, przedstawiając tezy nacjonalistów, wbrew stanowisku próbujących znaleźć kompromis z władzami austriackimi włoskich konserwatystów i głoszących hasła internacjonalistyczne socjalistów, twierdził, że należy bronić „świętego dziedzictwa włoskiego języka i włoskiej kultury”. Podkreślał jednocześnie, że Włosi żyjący pod panowaniem Austrii powinni „pozostać Włochami, buntując się przeciwko tym, którzy próbowali zdeprawować ich serca i umysły oraz zmusić ich do wyparcia się własnej rasy”. Sighele wykazywał, iż corocznie sześciuset studentów włoskich z ziem irredenty udawało się na studia do Austrii, gdzie nie istniała żadna wyższa uczelnia prowadząca zajęcia w języku włoskim. Podkreślał, że dyplomy ukończenia studiów wydawane przez włoskie uniwersytety nie były honorowane w Cesarstwie, dlatego też studenci z Trydentu i Triestu, a także z Dalmacji i Istrii byli zmuszani do studiowania po niemiecku na uniwersytetach w Innsbrucku, Grazu i Wiedniu. Sighele uzasadniał potrzebę utworzenia włoskiego uniwersytetu względami polityczno-geograficznymi, wykazując, iż Austria posiadała stosunkowo niewiele uniwersytetów (jeden na trzy i pół miliona obywateli), rozmieszczonych nierównomiernie na terytorium państwa. Jednocześnie wykazywał, że istniała odpowiednia liczba włoskich profesorów mieszkających na terytorium Cesarstwa, mogących prowadzić wykłady. Jak obliczył, piętnastu wykładało już na uniwersytetach austriackich, a dwudziestu czterech na uniwersytetach włoskich. Sighele obwinił za zamieszki studentów włoskich i austriackich w Innsbrucku w 1903 roku władze austriackie. „To rząd austriacki – pisał – nie chcąc przyznać Włochom uniwersytetu, do którego mają prawo, zmusza ich do udawania się na uniwersytety niemieckie, gdzie są źle postrzegani i źle traktowani”⁵⁷. Uznał też za akt bezprawia zlikwidowanie przez Austriaków włoskich kursów w Innsbrucku. Stwierdził: „przemoc ze strony rządu, która doprowadziła do zlikwidowania włoskiego uniwersytetu, stała się wstępem i cichym zezwoleniem władz na gwałty wobec włoskich studentów”⁵⁸. Trydencki prawnik krytycznie odniósł się również do propozycji austriackich władz dotyczących utworzenia włoskiego Wydziału Prawa w Rovereto. Uważał to za zabieg taktyczny, mający poróżnić Włochów z Trydentu i Triestu. Manewr ten jednak, jak zaznaczył, nie doszedł do skutku, czego konsekwencją stało się hasło włoskich irredentystów: *O Trieste o nulla* (Triest lub nic). Sighele uznał także propozycję utworzenia włoskiego uniwersytetu w Wiedniu za „drwinę i obrazę”. W artykule *L'Italia e la politica estera* z 20 lutego 1909 roku, który znalazł się następnie w tomie *Pagine nazionaliste*, stwierdził, że brak zgody na utworzenie włoskiego uniwersytetu na ziemiach irredenty stanowił porażkę włoskiej dyplomacji; obwinił o to w szczególności ministra spraw zagranicznych Tittoniego, który nie umiał wynegocjować dla Włoch żadnej formy zadośćuczynienia za aneksję Bośni i Hercegowiny. Uważał jednocześnie politykę władz austriackich wobec włoskich poddanych za błędną. W jego

⁵⁷ S. Sighele, *Pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1910, s. 99.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 113.

ocenie, jeśli Austriacy chcieliby wzmocnić trójprzymierze, osłabić irredentyzm i polepszyć stosunki z Włochami, powinni przyznać autonomię Trydentowi i utworzyć włoski uniwersytet w Trieście. Polityka władz dualistycznej monarchii polegała natomiast jedynie na uciskaniu włoskich poddanych i negowaniu ich praw.

11.3.2. Scipio Sighele i Gualtiero Castellini wobec kwestii autonomii Trydentu

Scipio Sighele podjął także w swoich pismach problem autonomii Trydentu. W napisanym w 1902 roku artykule *La lotta per l'autonomia nel Trentino*, który znalazł się w zbiorze *Pagine nazionaliste*, trydencki prawnik oskarżył włoskie społeczeństwo o sceptycyzm i obojętność wobec problemów rodaków żyjących na terytoriach austriackich, próbujących bronić swoich praw i charakteru narodowego przed szerzącym się pangermanizmem oraz chcących polepszyć swoją sytuację gospodarczą, którą złożony w znakomitej większości z Niemców austriackich krajowy sejm tyrolski w Innsbrucku zaniedbywał⁵⁹. Sighele wykazał, że kwestia autonomii stanowiła problem nie tylko polityczny, ale także ekonomiczny, od którego zależało odrodzenie gospodarcze całego regionu. Stąd też walkę o autonomię prowadziły w Trydencie wszystkie partie polityczne: nie tylko nacjonałiści-irredentyści, ale i liberałowie, konserwatyści oraz socjaliści. Jednocześnie podkreślał, że walka o niezależność administracyjną regionu, opierająca się na postulacie utworzenia odrębnego, włoskiego sejmiku krajowego, miała wszystkie formy legalności i nie mogła w żaden sposób wpłynąć negatywnie na politykę zagraniczną Włoch⁶⁰. Autor tłumaczył opór władz austriackich wobec trydenckich żądań autonomicznych chwiejnością struktury Cesarstwa: „ta mozaika różnych narodowości tworzących Imperium sprawia, iż rząd nie może ulec jednemu narodowi, nie pociągając za tym ustępstw dla innych”.

Do postulatów Sighelego nawiązał również jego siostrzeniec, Gualtiero Castellini, który w zbiorze *Trento e Trieste* wykazywał, że Austria uważała Trydent za integralną część Tyrolu, a walka z włoskim charakterem tego regionu była prowadzona głównie przez potężne organizacje pangermańskie, takie jak Schulferein, Verein für Deutsche Kulturbeziehungen im Ausland, Smark czy Tiroler Volksbund. Jak zauważał, była to codzienna kampania, złożona z wielu mniejszych epizodów, a nie głośnych wydarzeń. Za przejaw propagandy antywłoskiej uważał śpiewanie niektórych

⁵⁹ W 1816 roku w Parlamencie w Innsbrucku zasiadało 7 posłów włoskich i 45 niemieckich. W 1848 roku: 20 Włochów i 52 Niemców. Po wprowadzeniu w 1861 roku reformy wyborczej przyznano Włochom z Trydentu jednego posła na okręg 10 808 mieszkańców w miastach i 28 969 w obszarach rolnych, podczas gdy Tyrol austriacki uzyskał odpowiednio 1 deputowanego na 9174 w miastach i 17049 w obszarach rolniczych. Cyt. za S. Sighele, *ibidem*, s. 22.

⁶⁰ Włoscy deputowani pod przewodnictwem posła Brugnara w Parlamencie wiedeńskim, zdając sobie sprawę, że przyznanie autonomii wymagałoby zgody Reichstagu, w dniu 16 września 1890 roku zaproponowali projekt reformy regulaminu wewnętrznego sejmiku, wprowadzając dwie odrębne kurie, jedną niemiecką i drugą włoską. Ten jednak nie został przyjęty. W takim stanie rzeczy włoscy deputowani rozpoczęli politykę permanentnej absencji w obradach sejmiku w Innsbrucku, uczestniczyli jednak w pracach Parlamentu w Wiedniu.

niemieckich piosenek ludowych (na przykład hymnu Volksbund), dystrybucję kartek pocztowych (na przykład z kreskówką *Trypolis Trapolis* z 1911 roku czy mapkami geograficznymi, według których Weronia i jezioro Garda leżały w granicach Austrii) i rozpowszechnianie pamfletów wyśmiewających włoskich irredentystów (takich jak Tiroler Wehr). Podobnie jak Sighele, Castellini, opisując działalność włoskich organizacji irredentystycznych, obok Ligi Narodowej czy Stowarzyszenia Alpinistów Trydenckich wskazywał także trzy główne partie polityczne prowadzące akcję w obronie włoskiego charakteru Trydentu na łamach swoich organów prasowych: liberalno-narodową – w gazecie „L’Alto Adige”, klerykalną – w „Il Trentino”, socjalistyczną – w „Il Popolo”. Jak zauważył, partia socjalistyczna w Trydencie, w odróżnieniu od Pobrzeża, głównie za sprawą działalności lidera, deputowanego w Parlamencie austriackim – Cesare Battistiego, aktywnie włączyła się w walkę o utrzymanie włoskości Trydentu. Porównując sytuację Włochów w Trydencie i na Pobrzeżu Castellini wykazywał, że włoski charakter Triestu, Wenecji Julijskiej, Istrii i Dalmacji był zagrożony nie tylko przez pangermanizm, ale także przez atak ze strony nacjonalistów słowiańskich. Dostrzegał jednak uprzywilejowany charakter Triestu, gdzie włoskości broniły Rada Miejska, złożona z przedstawicieli włoskiej partii narodowo-liberalnej, a także włoskie organizacje, takie jak Lega Nazionale, Minerva, Università di Popolo, Pro Patria, stowarzyszenia gimnastyczne dla młodzieży oraz gazety: „L’Indipendente” i „Il Piccolo”. Jednocześnie ze względu na stałą obecność w Trieście namiestnika austriackiego, księcia Konrada Hohenlohe Schillingsfürsta, adriatyckie miasto znajdowało się pod ściślejszą kontrolą władz dualistycznej monarchii niż Trydent. Antywłoską działalność prowadziła tam także partia socjalistyczna, która – jak podkreślał Castellini – głosząc hasła internacjonalistyczne, stała się sprzymierzeńcem Austrii, a nawet w 1909 i w 1913 roku, aby zapewnić sobie poparcie elektoratu słowiańskiego w wyborach administracyjnych, umieściła na swej liście kandydatów słoweńskich⁶¹.

11.4. Imperialistyczny irredentyzm adriatycki Ruggera Timeusa i Attilia Tamara

Sytuacja w Trieście i na całej granicy adriatyckiej wyglądała inaczej niż w Trydencie. Tak zwane Pobrzeże (*Litorale*) składało się z trzech Kronländer: Gorycji z Gradišką, miasta Triest oraz półwyspu Istria. Centralną rolę odgrywał jednak Triest – stolica prowincji, a zarazem ważne centrum gospodarczo-handlowe oraz główny port monarchii austro-węgierskiej. Region ten miał charakter multietniczny: obok Włochów mieszkających przede wszystkim w Trieście i w okolicy Gorycji liczny był element słoweński, a na Istrii – słoweński oraz chorwacki. W Dalmacji Włosi stanowili natomiast jedynie elitę miejską, większość mieszkańców była pochodzenia słowiańskiego.

⁶¹ *Ibidem*, s. 83.

Ruch irredentystyczny na Półwyspie rozwinął się tu stosunkowo późno, dopiero po 1870 roku, w opozycji do centralistycznej polityki Austrii oraz do rozwijającego się równolegle nacjonalizmu słowiańskiego, który w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku zaczął odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę. Irredentyzm w Tryście miał więc zasadniczo charakter antyaustriacki i antysłowiański, chociaż to Słowianie uważani byli za głównych wrogów narodowościowych aspiracji Włochów, bardziej nawet niż Austriacy, których oskarżano jedynie o popieranie interesów słowiańskich ze szkodą dla elementu włoskiego. Irredentyści julijscy, choć pozostawali w opozycji do oficjalnej polityki Wiednia, uważali Austriaków za mniejsze niebezpieczeństwo i w pewnym stopniu byli nawet skłonni zaakceptować politykę narodowościową Austrii. Dał temu wyraz dziennikarz Giorgio Baseggio, który w 1892 roku w „Eco dell’Alpe Giulia” stwierdził: „współczesny wróg to Słowianin; przeciwko niemu trzeba skierować wszystkie siły”. Giovanni Sabbatucci podkreślił jednak, że w XIX wieku stanowisko Baseggia było raczej odizolowane. Irredentyzm julijski uważał pangermanizm za poważne niebezpieczeństwo. Niemniej jednak walka ze słowiańszczyzną zdominowała włoski ruch narodowy na Wybrzeżu Adriatyckim w latach osiemdziesiątych XIX wieku. W 1885 roku założono stowarzyszenie Pro Patria, zajmujące się promocją włoskich szkół i przedszkoli językowych na wzór niemieckich Schulvereine, połączone z organizacją Dante Alighieri. Pro Patria, rozwiązana w 1890 roku, została wkrótce wskrzeszona jako Lega Nazionale (Liga Narodowa), która przez sieć szkół, przedszkoli, towarzystw gimnastycznych, kółek teatralnych *etc.* miała umacniać włoski charakter regionu przygranicznego.

Oprócz organizacji irredentystycznych politykę narodowościową prowadziła również partia narodowo-liberalna, próbując utrzymać nadrzędną pozycję Włochów w Tryście, a także zmarginalizować postulaty Słoweńców i Chorwatów, dążących do uznania ich specyfiki językowej i kulturalnej⁶². Włoscy liberałowie w Tryście uważali Słowian za „ludność barbarzyńską”, której „rehabilitacja” byłaby możliwa jedynie przez przyjęcie kultury i cywilizacji łacińskiej. Liberałowie wykazywali jednak bardzo daleko idącą ostrożność w kwestiach politycznych i lojalność w stosunku do Austro-Węgier⁶³. W nadziei na odzyskanie Triestu dla Włoch nie liczyli na powstanie zbrojne, a raczej na zmianę sytuacji europejskiej. Dlatego bardzo uważnie śledzili politykę międzynarodową, w szczególności sytuację na Bałkanach. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem włoskiego historyka Carla Ghisalbertainego, iż tendencje irredentystyczne rozwinęły się wśród włoskiej burżuazji w Tryście w okresie zjednoczenia Włoch, wzrosły w czasie III wojny o niepodległość, która przyniosła

⁶² Partia narodowo-liberalna, która skupiała przede wszystkim włoską bogatą burżuazję przemysłową i handlową, kontrolując praktycznie wszystkie sfery życia miasta, starała się chronić włoski charakter Triestu i sprzeciwiała się na przykład otwieraniu słoweńskich i chorwackich szkół, wywieszaniu słowiańskich napisów i godeł bractw religijnych, a nawet napisów nagrobnych w języku innym niż włoski.

⁶³ Jak zauważył Giovanni Sabbatucci, liberalni posłowie z Triestu zasiadający w Parlamencie w Wiedniu głosowali prawie zawsze za polityką rządu, podobnie zresztą jak czynili to deputowani liberalni z Trydentu. Zob. G. Sabbatucci, *Irredentismo e movimento nazionalista...*, s. 495.

wyzwolenie Wenecji, a rozpowszechniły się dopiero pod koniec XIX wieku, przede wszystkim po aresztowaniu i straceniu Guglielma Oberdana. Jak zauważył cytowany autor, sposób myślenia mieszkańców Triestu charakteryzowała zasada „podwójnej lojalności”: w stosunku do tożsamości włoskiej, pojmowanej jako wartość kulturalna, językowa i zwyczajowa, oraz do cesarstwa Habsburgów, z którym wiązano przyszłość gospodarczą tego adriatyckiego miasta⁶⁴.

Należy pamiętać, że w Trieście jako stolicy prowincji z włoskimi władzami miejskimi ochrona italskiego charakteru była o wiele łatwiejsza niż w Trydencie, chociaż pochodzący z Pobrzeża włoscy deputowani w Parlamencie austriackim oskarżali Wiedeń o faworyzowanie elementu słowiańskiego. Wynikało to głównie z rozpowszechnionych wśród sprawującej władzę administracyjną w mieście włoskiej burżuazji obaw o utratę dominującej pozycji na rzecz Słoweńców, których świadomość narodowa i uczucia patriotyczne, począwszy od lat siedemdziesiątych XIX wieku, zaczęły manifestować się na wielką skalę. Ten wzrost nacjonalizmu Słoweńców początkowo zahamował proces ich asymilacji w mieście, tym bardziej, że w znakomitej większości byli oni przedstawicielami proletariatu i reprezentowali niższy poziom kulturalny. Z czasem jednak zaczęła kształtować się również burżuazja słoweńska, która, jak wykazał Ghisalberty, była nie tylko różnorodna pod względem etnicznym i politycznym, ale także nastawiona antagonistycznie do liberalizmu narodowego Włochów⁶⁵. Giovanni Sabbatucci zwrócił uwagę, że ten konflikt narodowości wiązał się także z wojną klasową, gdyż w większości element włoski identyfikował się z burżuazją miejską, podczas gdy element słowiański – z proletariatem rolniczym i przemysłowym⁶⁶. Dlatego też ruch socjalistyczny, który zaczął się rozwijać około 1890 roku na terytoriach adriatyckich, oparł się przede wszystkim na elemencie słowiańskim, przybierając nieraz wrogie stanowisko w stosunku do włoskiego ruchu narodowego. W konsekwencji liberałowie z Triestu traktowali włoskich so-

⁶⁴ Zob. C. Ghisalberty, *Adriatico e confine orientale dal Risorgimento alla Repubblica*, Edizioni scientifiche italiane, Napoli 2008, s. 78. Tezę tę potwierdza stwierdzenie włoskiego intelektualisty, poległego w 1915 roku na froncie I wojny światowej Scipia Slatapera, iż Triest charakteryzował się obecnością dwóch natur i to stanowiło zarówno o jego wielkości, jak i dramacie: 1) „duszy” handlowej, ukierunkowanej na Austrię, i 2) duchowej, skierowanej w kierunku Włoch. Zob. S. Slataper, *Scritti politici*, Mondadori, Milano 1954, s. 45.

⁶⁵ Szacuje się, że w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku element słowiański stanowił już jedną piątą mieszkańców i posiadał własną elitę rządzącą. Rozwój przemysłowy i handlowy Triestu doprowadził do wzrostu imigracji robotników słoweńskich z Karsu i Istrii, którzy napływali do miasta w celu polepszenia warunków życiowych. W Trieście dzięki działalności wspieranego przez miejscowy kler stowarzyszenia Cirillo e Metodo oraz możliwości korzystania z powszechnego na całym terytorium Austro-Węgier systemu szkolnictwa mogli oni podnieść poziom kulturalny. Szerzej na ten temat R. Worsdorfer, *Cattolicesimo „slavo” e „latino” nel conflitto di nazionalità. La disputa per la lingua liturgica e di insegnamento nelle diocesi adriatiche dell’Austria-Ungheria, dell’Italia e della Jugoslavia (1861-1941)*, [w:] M. Cattaruzza (red.), *Nazionalismi di frontiera. Identità contrapposte sull’Adriatico nord-orientale (1850-1950)*, Rubbettino, Soveria Mannelli 2003, s. 65.

⁶⁶ G. Sabbatucci, *Il problema dell’irredentismo*, cz. 1, s. 489.

cialistów głoszących hasła międzynarodowe jak zdrajców ojczyzny, oskarżając ich o popieranie polityki Austrii. Należy zaznaczyć, że ekspansja demograficzna ludności słowiańskiej w Trieście była popierana przez władze austriackie, które ułatwiały zatrudnianie Słoweńców w strukturach administracji publicznej. Tendencje antysłowiańskie wzmocniły się szczególnie po 1910 roku, kiedy irredentyści w Trieście poczuli się zagrożeni polityką Wielkiego Księcia Franciszka Ferdynanda zmierzającą do większej integracji elementu słowiańskiego zamieszkującego monarchię habsburską. Jak podkreślił w 1906 roku austriacki namiestnik w Pobrzeżu, książę Hohenlohe Schillingsfürst⁶⁷, adaptacja elementu słoweńskiego w Trieście była istotna dla zachowania trwałości austriackiego Gesamtstaat. Dzięki poszerzeniu, a następnie uniwersalizacji praw wyborczych (obejmujących wszystkich mężczyzn Cesarstwa) Słoweńcy zaczęli odgrywać coraz większą rolę, co stało się widoczne w okresie wyborów administracyjnych w 1909 roku, a następnie parlamentarnych w 1911 roku. Po wprowadzeniu w sierpniu 1913 roku w Trieście dekretów księcia Hohenlohe, na podstawie których obywatele Królestwa Włoch byli zwalniani ze stanowisk administracji publicznej, konflikt włosko-austriacki na ziemiach adriatyckich uległ zaostreniu. Antywłoska polityka władz austriackich, dzięki zaangażowaniu najważniejszych dzienników, takich jak turyńska „La Stampa” i „Il Corriere della Sera”, wywołała sprzeciw w całym Królestwie Włoch⁶⁸.

W Trieście w środowisku liberalno-narodowym rozwinął się także szczególnie rodzaj irredentyzmu, który Scipio Sighele w 1910 roku nazwał „irredentyzmem masońskim”. Był on związany z przywódcami partii liberalno-narodowej, w dużej części pochodzenia żydowskiego, na czele z wielkim mistrzem masonerii Felice Venezianem i Teodorem Mayerem, który w 1881 roku założył główny dziennik w Trieście „Il Piccolo”⁶⁹. Około 1908 roku powstał tam także tzw. irredentyzm kulturalny, z głównym przedstawicielem pisarzem i demokratą Scipiem Slataperem (1888-1915), który po wybuchu I wojny światowej stał się interwentystą⁷⁰. Slataper dążył do umocnienia włoskiego charakteru, jednak w przeciwieństwie do irredentyistów-nacjonalistów kładł nacisk raczej na kwestie przynależności kulturowej, a nie politycznej. Najpełniej koncepcję irredentyzmu kulturalnego przedstawił w dziele

⁶⁷ Książę Konrad Hohenlohe-Schillingsfürst (1863-1918) był namiestnikiem Triestu w latach 1904-1906. W 1906 roku wybrany na prezesa Rady Ministrów, próbował bezskutecznie zreformować prawo wyborcze, następnie powrócił do Triestu, gdzie pozostał aż do 1914 roku. Ze względu na uwagę, jaką poświęcał kwestiom społecznym, nazywany „czerwonym księciem”. Szczególnie znienawidzony przez włoskich irredentystów. Był zwolennikiem federalistycznego rozwiązania współżycia różnych narodów w ramach Cesarstwa. W 1915 roku został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, rok później został natomiast ministrem finansów.

⁶⁸ Głośnym echem odbiła się w szczególności ankieta opracowana przez Virginio Gaydę na łamach turyńskiej „La Stampa” na temat warunków życia Włochów w Austrii.

⁶⁹ Przedstawiciele irredentyzmu masońskiego z Triestu, tzw. przyjaciele z czerwonej sali, spotykali się w lokalu Towarzystwa Filharmonii (słynna *sala rossa*).

⁷⁰ Szerzej na temat Sighelego zob. A.M. Mutterle, *Scipio Slataper*, Mursia, Milano 1965, s. 175; S. Slataper, *Scritti politici*, s. 103; R. Damiani, *Saggio introduttivo*, [w:] S. Slataper, *Scritti politici 1914-15*, red. G. Baroni, Italo Svevo, Trieste 1977, s. 45.

Il mio Carso w 1913 roku, gdzie stwierdził, że Triest powinien stać się centrum współpracy międzynarodowej i kulturalnej wymiany idei, „tygłem zbierającym oraz propagującym trzy różne cywilizacje”. Slataper odrzucał tym samym imperialistyczny irredentyzm nacjonalistów Ruggera Timeusa i Attilia Tamara, którzy dążyli do zlikwidowania cywilizacji słowiańskiej, i uważał imperializm za przejaw upadku cywilizacji włoskiej.

11.4.1. Idea „otwartych drzwi na Wschód” Ruggera Timeusa

Za jednego z najbardziej aktywnych rzeczników irredentyzmu, związanych z rodzajem się ruchem nacjonalistycznym, należy uznać urodzonego w Trieście i występującego pod pseudonimem Di Fauro dziennikarza i publicystę Ruggera Timeusa, który w latach 1911-1915 opublikował w „L’Idea Nazionale” liczne artykuły poświęcone kwestii adriatyckiej; był autorem broszurek propagandowych, na przykład opublikowanego w 1914 roku studium *Trieste. Italiani e slavi. Il governo austriaco. L’irredentismo*, które ukazało się w Rzymie. Przedstawił w nim historię irredentyzmu triesteńskiego, ze szczególnym uwzględnieniem niebezpieczeństwa słowiańskiego dla utrzymania włoskiego charakteru tego adriatyckiego miasta.

Warto poświęcić kilka słów sylwetce włoskiego nacjonalisty-irredentyisty: Ruggero Timeus urodził się w 1892 roku we włoskiej rodzinie, wywodzącej się z Istrii, zmarł natomiast w 1915 roku, walcząc jako żołnierz na froncie alpejskim. Po ukończeniu w 1910 roku prestiżowego liceum Dante Alighieri, w którym na przełomie XIX i XX wieku kształciła się elita intelektualna Triestu, zapisał się na uniwersytet w Gruzji, który jednak wkrótce opuścił, podejmując studia na Wydziale Humanistycznym uniwersytetu w Rzymie. Podczas pobytu w stolicy zbliżył się do rzymskiej grupy nacjonalistycznej pod przywództwem Domenica Olivę i w październiku 1911 roku rozpoczął współpracę z „L’Idea Nazionale”.

Wkrótce po wybuchu wojny libijskiej Timeus w artykułach publikowanych w „L’Idea Nazionale” oraz we wspomnianym pamflecie *Trieste* przedstawił swoją koncepcję „irredentyzmu imperialistycznego”, w której dokonał definitywnego zerwania z demokratyczną tradycją irredentyistyczną risorgimenta. Twierdził, że Włochy muszą zdobyć Triest w imię ukończenia procesu zjednoczeniowego, jednak miał to być jedynie pierwszy etap w drodze do dalszej ekspansji Włoch w kierunku Półwyspu Bałkańskiego i na Bliskim Wschodzie. W koncepcji Timeusa problem wyzwolenia Triestu stał się więc problemem narodowym, wstępem do dalszych podbojów militarnych. Timeus łączył ideę obrony włoskiego charakteru Wybrzeża Adriatyckiego z postulatami imperialistycznymi. Nacjonalistyczny publicysta odszedł w ten sposób od demokratyczno-liberalnej tradycji risorgimenta, która zakładała dokończenie procesu zjednoczenia narodowego przez przyłączenie ziem irredenty do macierzy, na rzecz imperialistycznej dominacji, hegemonii na Adriatyku i dalszej ekspansji w basenie Morza Śródziemnego w imię tradycji starożytnego Rzymu i republiki weneckiej. We wspomnianym programie wykazywał jednocześnie kluczową rolę Triestu jako „otwartych drzwi na Wschód”. Jak zauważyła Marina Cattaruzza,

w koncepcji Timeusa cele terytorialne irredentyzmu zostały podporządkowane ideom polityki mocarstwowej, której ważnym elementem miała być penetracja gospodarcza. Należy zaznaczyć, że cytowany autor nawiązywał tutaj do programu innego nacjonalisty – ekonomisty Maria Albertiego, który wykazał zasadniczą rolę portu w Trieście jako centrum dystrybucji włoskich produktów w Europie Środkowo-Wschodniej i na Wschodzie. Pomijając zupełnie politykę władz austriackich, mającą na celu zagwarantowanie odpowiedniej wymiany towarowej poprzez zastosowanie niskich taryf celnych, Alberti w studiach *La fortuna economica di Trieste e i suoi fattori* oraz *L'irredentismo senza romanticismi* wykazywał, że dobre funkcjonowanie portu wynikało ze „szczęśliwego położenia geograficznego” oraz „zdolności handlowych mieszkańców”.

W czasie konfliktu włosko-tureckiego Timeus starał się także odpierać zarzuty, że Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich zaniedbywało kwestię irredentyzmu na rzecz wyprawy afrykańskiej. W artykule *Gli irredenti e l'occupazione di Tripoli*, który ukazał się 5 października 1911 roku, nawiązując do idei Luigiego Federzoniego⁷¹, uzasadniał, że podbój Trypolisu stanowił manifestację siły, zwycięstwa oraz potęgi Włoch. Podobnie jak Federzoni był przekonany, że wojna libijska prowadziła do zwiększenia prestiżu i autorytetu Włoch na arenie międzynarodowej, i podkreślał, że tylko silne Włochy mogły naprawdę skutecznie pomóc walczącym poza granicami kraju irredentystom. Wobec odrodzenia potęgi imperialnej Włoch po wojnie libijskiej Timeus dostrzegał wspaniałą przyszłość dla Triestu, miasta znajdującego się na granicy trzech narodów.

Należy zaznaczyć, że piśmiennictwo Timeusa cechował ostry antyslawizm. W przeciwieństwie do Scipia Slatapera i Gaetana Salveminię ten nacjonalistyczny publicysta nie brał pod uwagę możliwości współpracy kulturalnej ze Słowianami, uważając ich za wrogów „do zwalczania wszelkimi możliwymi siłami”. Pisał: „Chcemy wielkości i bezpieczeństwa Włoch. Jeśli Słowianie stoją nam na drodze, tym gorzej dla nich. To los zwyciężonych, my również musieliśmy go cierpieć”⁷². Timeus głosił nieuchronną wojnę dwóch ras: włoskiej i słowiańskiej, podczas której rasa silniejsza miała bezlitośnie zniszczyć słabszą, i stwierdzał, że Włosi będą mieli szansę zwyciężyć tylko wtedy, gdy będą mogli liczyć na silne i dobrze przygotowane pod względem militarnym państwo⁷³. Nacjonalistyczny publicysta uważał za szczególnie niebezpieczny problem zwiększenia wpływów słowiańskich na Północ, zarówno w sferze gospodarczej, jak i przez zajmowanie kluczowych stanowisk

⁷¹ Luigi Federzoni twierdził, że aby móc chronić skutecznie włoskość ziem Dalmacji, Istrii, Triestu, Friuli i Trydentu i sprawić, by historyczne prawa Włoch do nich nie popadły w zapomnienie, trzeba będzie „podnieść prestiż Włoch”, oderwać je od aktualnej pozycji „narodu proletariackiego”.

⁷² R. Timeus, *Trieste e i due austriacantismi*, [w:] i d e m, *Scritti politici*, Lloyd triestino, Trieste 1929, s. 63.

⁷³ Już w 1912 roku stworzył on apokaliptyczny obraz walki narodowościowej w Istrii, mającej prowadzić do „kompletnego zaniku jednej z dwóch ras, które ze sobą walczą”. Zob. R. Timeus, *La lotta nazionale in Istria*, Circolo, Trieste 1912, s. 15.

w administracji publicznej i wzrost liczby szkół słowiańskich. Twierdził bowiem, że „klucz do ekspansji Włoch na Bałkanach i Wschodzie znajduje się tylko w Trieście”⁷⁴. Dlatego szczególnie dużo uwagi w swoich rozważaniach poświęcał Słoweńcom i problemowi sławizacji Triestu⁷⁵.

W 1912 roku Timeus w artykule *Secondo risposta al Signor Valente* podjął także polemikę z tezami przedstawionymi przez przedstawiciela włoskich socjalistów z Triestu Angela Vivantego w studium *Irredentismo adriatico*, według których potęga ekonomiczna Triestu była ściśle związana z polityką Cesarstwa Habsburskiego, a napływ elementu słowiańskiego doprowadził do rozwoju gospodarczego miasta⁷⁶. Włoski nacjonalista dostrzegał raczej proces stopniowego przejmowania władzy politycznej i gospodarczej w Trieście przez Słowian, faworyzowanych przez władze austriackie. Zdaniem Timeusa Austriacy próbowali przeprowadzić ten program następującymi środkami: 1) uniemożliwiając imigrację Włochów z Królestwa, 2) ułatwiając masową emigrację robotników słoweńskich, 3) przez sławizację biurokracji (czego najlepszym dowodem były dekrety księcia Hohenlohe), 4) przez zakaz otwierania włoskich szkół i 5) popierając rozwój handlu oraz przemysłu słowiańskiego⁷⁷. Dostrzegał także niezwykle skuteczną działalność propagandową kleru, w znakomitej większości złożonego z duchownych pochodzenia słowiańskiego: „od kiedy rozpoczęła się walka narodowa, biskupi z Triestu zawsze byli antywłoscy, a kuria biskupia stanowiła centrum propagandy antywłoskiej” – pisał. Dlatego był przekonany, że Włochy powinny popierać ruch nacjonalistów serbskich, zwalczając jednocześnie koncepcje trialistyczne. Jak twierdził, tylko gdyby Belgrad został centrum sławizmu południowego, głównym centrum gospodarczym i naczelnym portem dla Słowian południowych stałby się Split (Spalato), a nie Triest. Polemizował także z ugodową wobec Austrii polityką włoskich władz: „podczas gdy Włochy śnią o idylli, Austria stara się wymazać jakiegokolwiek ślad włoskości nad Adriatykiem, upokorzyć Włochów i ograniczyć prestiż polityczny Włoch” – pisał⁷⁸.

Tuż przed wybuchem wojny latem 1914 roku Timeus przedostał się do Wenecji (stając się dezerterskim z wojska austriackiego) i rozpoczął ostrą batalię agitacyjną za przystąpieniem Włoch do wojny przeciwko Austrii. Po rozpoczęciu działań wojennych wstąpił do wojska włoskiego i walczył w VIII pułku Strzelców Alpejskich na froncie alpejskim. Zginął ranny granatem rankiem 14 września 1915 roku, nieopodal miejscowości Pal Piccolo. Za zasługi na froncie został pośmiertnie odznaczony

⁷⁴ R. Fauro (R. Timeus), *Trieste. Italiani e slavi, il governo austriaco, l'irredentismo*, Garzanti Provenzani, Roma 1914, s. 209.

⁷⁵ Por. M. Alberti, *La fortuna economica di Trieste e i suoi fattori*, Guida commerciale Pozzetto e C., Trieste 1913; idem, *Irredentismo senza romanticismi*, E. Cavalleri, Como 1936. Zob. M. Cattaruzza, *op. cit.*, s. 76.

⁷⁶ Zob. R. Fauro (R. Timeus), *Secondo risposta al Signor Valente*, [w:] idem, *Scritti politici*, s. 75.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 117.

⁷⁸ Zob. idem, *La Luogotenenza di Trieste impone al Comune di cacciare gli impiegati re-
gnicoli*, [w:] idem, *Scritti politici*, s. 186.

srebrnym medalem. Enrico Corradini w nekrologu, który ukazał się 22 września 1915 roku, napisał: „umarła wielka siła nowych Włoch. (...) Timeus nosił w sobie dwie ojczyzny, małą cierpiącą ojczyznę – Triest, i wielką, wspólną – Włochy”.

11.4.2. Kwestia adriatycka w interpretacji Attilia Tamara

Nacjonalistą-irredentystą, który dużo uwagi w swoich rozważaniach poświęcił kwestii Słowian południowych, był również pisarz i dziennikarz, a następnie dyplomata Attilio Tamaro (1884-1954)⁷⁹. Biografia Tamara, który w Associazione Nazionale Italiana uchodził za znawcę Europy Środkowo-Wschodniej, pod wieloma względami przypomina życiorys Ruggera Timeusa. Podobnie jak on Tamaro urodził się w Trieście, w 1884 roku, i tam ukończył liceum Dante Alighieri. Jako student Uniwersytetu Wiedeńskiego wziął aktywny udział w zamieszkach i manifestacjach antyaustriackich w Innsbrucku (w latach 1903-1906), w czasie których został nawet ranny i osadzony w więzieniu. Po ukończeniu w 1906 roku studiów pracował jako archiwista i bibliotekarz przy Istrijskiej Radzie Prowincji (Giunta Provinciale Istriana). W 1908 roku przeniósł się na stałe do Triestu, gdzie rozpoczął karierę dziennikarską, zajmując się przede wszystkim problematyką adriatycką. Współpracował z kierowanym przez Riccarda Zampieriego dziennikiem „L'Indipendente”, a następnie z „Il Piccolo” Teodora Mayera. Był także jednym z założycieli stowarzyszenia Giovane Trieste oraz członkiem Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich (ANI). Jako przedstawiciel nacjonalistów został wybrany sekretarzem Uniwersytetu Ludowego w Trieście. Wkrótce stał się też jednym z głównych przedstawicieli irredentyzmu imperialistycznego. Po wybuchu I wojny światowej udał się do Rzymu, gdzie rozpoczął aktywną działalność propagandową, popierając udział Włoch w konflikcie przeciwko Austrii.

W publikowanych artykułach oraz w studium *Le condizioni degli italiani soggetti all'Austria nella Venezia Giulia e nella Dalmazia* z 1915 roku podkreślał wyższość cywilizacyjną Włochów nad Słowianami i wykazywał, że element słoweński stanowił narzędzie w rękach rządu austriackiego w walce z ludnością włoską zamieszkującą terytoria adriatyckie. Starał się w ten sposób rozbudzić w świadomości społeczeństwa włoskiego problem Triestu walczącego przeciwko utracie charakteru narodowego, wbrew włoskim socjalistom, pod przewodnictwem Valentina Pittonego.

⁷⁹ Szerzej na temat Tamara zob. A. Di Fant, *Attilio Tamaro in missione diplomatica a Vienna*, „Qualestoria” 2003, nr 1, s. 199-217; G. Cervani, *La storia di Trieste di Attilio Tamaro. Genesi e motivazioni di una storia*, [w:] *Momenti di storia e problemi di storiografia giuliana*, Del Bianco, Udine 1993, s. 107-144; A. Millo, *Una corrispondenza irredentista nell'Italia liberale. Lettere di Attilio Tamaro ad Andrea Torre (1912-1914)*, [w:] M. Cattaruzza (red.), *Trieste, Austria, Italia tra settecento e novecento. Studi in onore di Elio Apih*, Del Bianco, Udine 1986, s. 249-276; S. Cavazza, G. Trebbi (red.), *Attilio Tamaro e Fabio Cusin nella storiografia triestina. Atti del convegno in ricordo di Arduino Agnelli. Trieste 15-16 ottobre 2005*, Lithostampa, Trieste 2007; B. Coceani, *Attilio Tamaro*, La stampa commerciale, Milano 1957.

Po rozpoczęciu działań wojennych Tamaro zaciągnął się jako ochotnik i służył w II pułku piechoty stacjonującej w Udine, który skupiał w dużej mierze irredentystów – uciekinierów z Triestu i Trydentu. Jeszcze w trakcie konfliktu został wysłany przez Sidneya Sonnino do Paryża z misją zebrania dokumentów i materiałów historycznych potwierdzających prawo Włoch do Dalmacji oraz Wenecji Julijskiej. Rezultatem trzyletnich badań archiwalnych była broszura *La Vénétie Julienne et la Dalmatie. Histoire de la nation italienne sur ses frontières orientales*, która ukazała się w 1918 roku. Dzieło, liczące ponad 2200 stron i zawierające pełne informacje o Dalmacji i regionie całej Wenecji Julijskiej, zostało określone przez poetę Gabriela D’Annunzio jako „biblia adriatycka”.

Po zakończeniu wojny Tamaro udał się do Wiednia jako korespondent, wykorzystując jednocześnie pobyt w stolicy Austrii na przygotowanie studium poświęconego historii Triestu, które ostatecznie zostało opublikowane w 1924 roku⁸⁰. Po powrocie do Rzymu został głównym redaktorem „L’Idea Nazionale” oraz rozpoczął współpracę z pismem Alfreda Rocca i Francesca Coppoli „La Politica”, a począwszy od 1925 roku, również z „La Gerarchia”. W 1924 roku ukazał się także zbiór jego artykułów i esejów dotyczących Europy Środkowo-Wschodniej, zatytułowany *La lotta delle razze nell’Europa danubiana*.

W okresie faszyzmu otwarły się przed nacjonalistycznym publicystą możliwości kariery dyplomatycznej: w 1927 roku został mianowany obserwatorem politycznym w Wiedniu, a następnie konsulem generalnym w Hamburgu. W 1935 roku został natomiast ministrem plenipotentyjnym w Helsinkach, a później w Brnie i funkcję tę sprawował aż do 25 lipca 1943 roku. Po wojnie powrócił do kwestii adriatyckiej w studium *Venezia Giulia italiana ed europea*, w którym starał się wykazać fałsz informacji rozpowszechnianych przez propagandę jugosłowiańską, oraz w *La condanna dell’Italia nel trattato di pace*, dotyczącym postanowień traktatu pokojowego ratyfikowanego przez Włochy 10 lutego 1947 roku. Próbę rozrachunku z reżimem faszystowskim podjął natomiast w trzytomowym studium *Venti anni di storia*. W 1952 roku ukazało się jego ostatnie dzieło, *Due anni di storia*. Dwa lata później został wybrany honorowym prezesem Stowarzyszenia Archeologii Istrii i Historii Ojczyzny (Società Istriana di Archeologia e Storia Patria) w Wenecji. Zmarł w 1956 roku w Rzymie.

Tamaro koncentrował się w swoich rozważaniach na kwestii włoskiego charakteru Dalmacji, który uzasadniał względami historycznymi oraz kulturalnymi. W jego koncepcji Dalmacja była ziemią, na której toczyła się odwieczna walka pomiędzy dwiema rasami: włoską i słowiańską, oraz terytorium stanowiącym pomost pomiędzy kulturą Zachodu a Bałkanami. W studium *L’Adriatico-Golfo d’Italia* napisał: „Jest to ziemia, na której Bizancjum i Rzym, Wschód i kultura romańska, liturgia łacińska i głągolitika, katolicyzm i ortodoksja ścierały się na przestrzeni wieków”.

⁸⁰ Dwutomowa *Storia di Trieste* ukazała się w 1924 roku. Druga, skrócona wersja dzieła została opublikowana w 1930 roku. Trzecia edycja, poszerzona o materiały zebrane w latach 1930-1945, zatytułowana *Trieste, storia di una città e di una fede*, ukazała się natomiast w 1956 roku.

Tamaro podkreślał kluczowe znaczenie tych ziem dla bezpieczeństwa wschodniej granicy włoskiej oraz ich rolę w zdobyciu hegemonicznej pozycji w basenie Morza Adriatyckiego. Nacjonalistyczny dziennikarz zdawał sobie sprawę z dużej liczebności Słowian zamieszkujących Dalmację oraz półwysep Istrii i głosił zasadę „reintegracji narodowej” tych ziem. Pisał: „terytoria, które zamieszkują Słowianie w północnej części regionu Friuli, powinny stać się włoskie. Włochom należy zwrócić Istrię, podobnie jak Dalmacja powinna ponownie stać się włoską”. Był zdania, że na pewnych obszarach regionu Wenecji Julijskiej należało zastosować bardziej energiczną politykę, dążąc do wyeliminowania Słowian z regionów zamieszkałych w większości przez Włochów: „Słowianie powinni odczuć, że we Włoszech mogą żyć jedynie Włosi”⁸¹ – stwierdzał. Z kolei aby rozwiązać problem mniejszości liczebnej Włochów na półwyspie Istria, apelował do rządu włoskiego, żeby podjął energiczną politykę w celu zaludnienia tych terytoriów ludnością pochodzącą z innych regionów Królestwa Włoch. Pisał bowiem, że Chorwaci „żyją jeszcze w warunkach prehistorycznych”, więc Włosi powinni w krótkim czasie zdobyć przewagę pod względem ilościowym, jak i przejąć kontrolę nad życiem gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Podkreślał, że przejęcie przez Włochy wspomnianych prowincji powinno nieść za sobą zastąpienie urzędników słowiańskich włoskimi w administracji publicznej, a także masową emigrację ludności słowiańskiej. Tamaro był zdania, że problem ten przedstawiał się bardziej skomplikowanie w Dalmacji, zważywszy na fakt, że władze austriackie popierały tam antywłoską działalność Słowian. We wspomnianym już studium *L'Adriatico-Golfo d'Italia* nacjonalistyczny publicysta wykazywał, iż pod dominacją Austrii Dalmacja była „rozdartą przez włosko-słowiańską walkę narodowościową”, stanowiąc „ziemię podbojów, na którą Słowianie, podżegani przez władze austriackie, nacierali masowo, niszcząc włoski charakter Wybrzeża Adriatyckiego”⁸².

Do kwestii Dalmacji Tamaro powrócił już po wybuchu I wojny światowej. W opublikowanym w 1915 roku studium *Le condizioni degli italiani soggetti all'Austria nella Venezia Giulia e nella Dalmazia*, przedstawiając sytuację Włochów zamieszkujących ziemie irredenty, stwierdził, że główną przyczyną wybuchu konfliktu włosko-austriackiego było pragnienie włączenia do naturalnych granic Królestwa Włoch ziem włoskich znajdujących się pod panowaniem Austrii. Wykazywał, że ze względów historycznych, kulturalnych oraz etnograficznych zarówno Dalmacja, jak i Triest powinny znaleźć się w granicach Włoch. Tamaro zaznaczał także, że projekty tralistyczne, szczególnie drogie arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi, doprowadziłyby do zupełnego wchłonięcia przez Słowian regionu Wenecji Julijskiej. W rezultacie – jak podkreślał – walka pomiędzy Włochami a Słowianami, która mogła się wydawać walką przygraniczną, stała się w ostatnim okresie walką o przetrwanie Włochów: „Nie było to starcie pomiędzy innymi rasami – uzasadniał. – Rasę łaćń-

⁸¹ A. Tamaro, *L'Adriatico-Golfo d'Italia. L'italianità di Trieste*, Treves, Milano 1915, s. 81-82.

⁸² *Ibidem*, s. 64-65.

ską stanowiło jedynie 45 tysięcy Włochów. Słowiańską – zwarty organizm złożony z wielu milionów Słowian różnego rodzaju, połączonych wspólną polityką ekspansji”⁸³. W obliczu bliskiego konfliktu zbrojnego dostrzegał dwa możliwe rozwiązania sytuacji Wenecji Julijskiej i Adriatyku: „albo śmierć włoskości, albo wyzwolenie się spod obcego panowania”⁸⁴.

* * *

Raffaele Molinelli, starając się opisać stosunek włoskich nacjonalistów do irredentyzmu tuż przed wybuchem I wojny światowej, stwierdził, że członkowie Associazione Nazionalista Italiana byli uwrażliwieni na problematykę ziem irredenty, chociaż nie traktowali tych kwestii jako szczególnie istotnych w programie politycznym ugrupowania. „Były to problemy – pisze włoski historyk – którym należało poświęcić uwagę, przede wszystkim ze względów sentymentalnych, lecz należało rozpatrywać je w szerszym kontekście planów politycznych, które zakładały zdobycie przez Włochy rangi mocarstwa oraz zrealizowanie programu włoskiej ekspansji w świecie”⁸⁵. Dużo większe znaczenie włoscy nacjonaści przypisywali agresywnemu irredentyzmowi imperialistycznemu Ruggera Timeusa i Attilia Tamara niż związanemu z tradycją risorgimenta demokratycznemu nurtowi Scipia Sighelego. W szczególności pełne poparcie włoskich nacjonalistów, z Enrico Corradinim i Luigim Federzonim na czele, zyskała koncepcja „otwartych drzwi na Wschód”, oznaczająca zasadnicze odejście od programu ukończenia dzieła zjednoczenia narodowego przez przyłączenie Triestu i Trydentu do macierzy na rzecz przyjęcia idei polityki mocarstwowej oraz ekspansji imperialistycznej na Bałkanach i Bliskim Wschodzie. Program ekspansji na wschodnie wybrzeża Morza Adriatyckiego przyczynił się także do przyznania pierwszoplanowego znaczenia kwestii przyłączenia do Królestwa Włoch Półwyspu. Dał temu wyraz dziennikarz „Il Corriere della Sera” Andrea Torre, który w liście do Luigiego Albertiniego z 30 października 1914 roku tak podsumował włoskie cele ekspansji: „Trydent ma dla nas znaczenie wojskowe i częściowo także znaczenie polityczne. Jednak dzisiaj ważna kwestia nie dotyczy Trydentu, lecz panowania na Adriatyku, przewagi etnicznej włoskości nad słowiańszczyzną na Wybrzeżu Adriatyckim i zdobycia panowania handlowego na tych terytoriach oraz kluczowej pozycji w relacjach Wschodu bałkańskiego i Wschodu azjatyckiego. Z tego potrójnego względu nie można oddać Adriatyku ani Austrii, ani południowej Sławii”⁸⁶.

Należy zaznaczyć, że wybuch I wojny światowej został przywitany z zadowoleniem przez włoskich irredentystów. W przełomowych dniach lipca 1914 roku właściwie wszyscy znaczący przedstawiciele tego ruchu przenieśli się do Włoch, by

⁸³ Idem, *Le condizioni degli Italiani soggetti all’Austria nella Venezia Giulia e nella Dalmazia*, Società Italiana per il Progresso delle Scienze, Roma 1915, s. 54.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 64.

⁸⁵ Zob. R. Molinelli, *op. cit.*, s. 195-196.

⁸⁶ Cyt. za M. Cattaruzza, *op. cit.*, s. 77.

aktywnie uczestniczyć w konflikcie zbrojnym, przez walkę we włoskich szeregach przeciwko Austrii. Wielu z nich, jak wspomniani już Scipio Slataper, Ruggero Timeus, a także Spiro Xidias i Carlo Stuparich, zapłaciło najwyższą cenę, walcząc za ojczyznę⁸⁷.

⁸⁷ Jak zauważyła Marina Cattaruzza, w momencie wybuchu wojny opuszczanie terytoriów irredenty przez Włochów przybrało charakter fenomenu masowego. W działaniach wojennych wzięło udział ponad 2000 ochotników z regionów adriatyckich i z Dalmacji. Na froncie zginęło 302, 11 zostało odznaczonych złotymi medalami, a 183 – srebrnymi. Zob. *ibidem*, s. 78.

Rozdział 12.

Nacjoniści a wybuch I wojny światowej

Po zakończeniu III Kongresu Nacjonalistycznego w Mediolanie w maju 1914 roku, tuż przed wybuchem I wojny światowej, nacjonalizm włoski zakończył proces kryształizacji swojego programu, stając się odrębną doktryną polityczną¹. Oprócz rozłamów z liberałami i przyjęcia protekcyjizmu w programie polityki gospodarczej kongres mediolański przyniósł także postanowienie o transformacji stowarzyszenia nacjonalistycznego w partię polityczną oraz o przekształceniu „L’Idea Nazionale” z tygodnika w dziennik. Ostatnia decyzja okazała się niezwykle ważna w skutkach, zważywszy, że ten „nieformalny organ prasowy nacjonalistów” stał się zaraz po wybuchu I wojny światowej główną trybuną włoskiego interwencjonizmu.

Faktem jest, że środowisko nacjonalistyczne z zadowoleniem przyjęło wiadomość o wybuchu wojny, uważając ów konflikt za antidotum na postępującą nieuchronnie dekadencję społeczeństwa włoskiego, a także środek prowadzący do odrodzenia wspólnoty narodowej². W szczególności koncepcji tej dał wyraz Alfredo Rocco, który już w artykule *Mentre l’Italia s’adagia nel torpore della „neutralità benevola”*, opublikowanym w „Il Dover nazionale” 15 września 1914 roku, stwierdził, że zbrojna interwencja Italii była konieczna dla zatrzymania procesu upadku państwa i jego reorganizacji w duchu antyparlamentarnym, a także dla wzmocnienia dyscypliny narodowej³. Padewski profesor napisał: „Ta wojna połączy wszystkie żywe siły narodu, stworzy dyscyplinę narodową, wzmocni autorytet państwa, uciszy partykularne interesy (...)”, a w mowie wygłoszonej w Rzymie 8 stycznia 1915 roku dodał: „wojna wymiecie wszystkie egoizmy, a im będzie trudniejsza, tym lepiej uformuje naród włoski”⁴. Idea wojny przedstawiona przez Rocca odpowiadała

¹ Zob. F. Perfetti, *La dottrina politica del nazionalismo italiano: origini e sviluppo fino al primo conflitto mondiale*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1981, s. 229.

² Jak zauważyła włoska historyk Marina Cattaruzza, wojnę (niezależnie od wyboru strony walczącej), oprócz nacjonalistów, poparła od razu nieliczna wprawdzie, ale niezwykle krzykliwa grupa intelektualistów, którą tworzyli zwolennicy myśli Sorela, rewolucyjni syndykaliści oraz futuryści. Zob. M. Cattaruzza, *L’Italia e il confine orientale, 1866-2006*, Il Mulino, Bologna 2007, s. 72.

³ Zob. A. Rocco, *Mentre l’Italia s’adagia nel torpore della „neutralità benevola”*, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, Giuffrè, Milano 1938, s. 172-173.

⁴ Zob. A. Rocco, *L’indomani della neutralità*, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 243-244.

także koncepcji Francesca Coppoli, który w artykule *Per la democrazia o per l'Italia* stwierdził, że przyniesie ona pełną niezależność i wielkość Włoch, ponieważ „zwycięska wojna prowadzi zawsze do wzrostu wartości narodowych”⁵. Obaj nacjonałści uważali, że od 1898 roku całe włoskie życie polityczne charakteryzował postępujący upadek autorytetu i znaczenia państwa oraz jego instytucji, a najpełniejszym wyrazem tego zjawiska był system Giolittiego (tzw. *giolittismo*), stanowiący w ich ocenie ostateczny przejaw kryzysu państwa liberalnego i ustroju parlamentarnego. Stąd też z zadowoleniem przyjęli wiadomość o upadku rządu liberalnego premiera 10 marca 1914 roku, uznając to wydarzenie za koniec pewnej epoki w dziejach Włoch. Wybuch wojny mógł też ich zdaniem przynieść kres instytucji liberalnych, które uważali za anachroniczne. Jak napisał Rocco w artykule *In piena pratica rivoluzionaria*, który ukazał się w „Il Dovere nazionale” 11 lipca 1914 roku: „parlamentaryzm wykonał już swoje zadanie (...). System Giolittiego jest momentem wielkiej ewolucji, z której powstanie wielki ustrój polityczny przyszłości”⁶. Autor wykluczał jednak możliwość zwycięstwa sił demokratycznych i socjalistycznych.

Należy zaznaczyć, że w kwestii wyboru sprzymierzeńców w konflikcie stanowisko nacjonalistyczne początkowo różniło się od poglądów większości partii i ugrupowań politycznych⁷. Jak wykazał włoski historyk Raffaele Molinelli, Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich jako jedyna z partii politycznych we Włoszech, wbrew antyaustriacko nastawionej opinii publicznej, opowiedziała się pierwotnie za przystąpieniem do wojny po stronie trójprzymierza⁸. Z czasem, kiedy proniemiecka postawa nacjonalistów spotkała się z niechęcią większej części opinii publicznej, a także okazała się sprzeczna z interesami rządu włoskiego, członkowie ANI, kierując się zasadą *Realpolitik*, zmienili stanowisko, przechodząc od koncepcji „zbrojnej neutralności” do poparcia interwencji Włoch po stronie ententy, uzasadniając tę ewolucję stwierdzeniem, że jedynie wojna z Austrią i Niemcami mogła zagwarantować wyzwolenie ziem irredenty oraz pozwolić na ukończenie procesu zjednoczenia Włoch⁹.

⁵ Zob. F. Coppola, *Per la democrazia o per l'Italia*, „L'Idea Nazionale” 1914, 3 X, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. 63. Na znaczenie moralne wojny zwrócił także uwagę Enrico Corradini, który w artykule *La guerra* z 6 sierpnia 1914 roku wykazywał, że konflikt zbrojny nie doprowadzi do barbaryzacji Europy, czego obawiali się neutraliści, ale do jej rozwoju, gdyż to dzięki zbrojnej konfrontacji „Europa jeszcze żyje, odnawia się, tworzy i panuje”.

⁶ Zob. A. Rocco, *In piena pratica rivoluzionaria*, „Il Dovere nazionale” 1914, 11 VII, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 118.

⁷ Zgodnie z art. 4 trójprzymierza Włochy były zobowiązane do zachowania neutralności. Faktycznie, za neutralnością początkowo opowiedział się rząd włoski, a także złożony w znakomitej większości z popierających go posłów Parlament. Podobnie neutralistyczne stanowisko zajęła partia socjalistyczna.

⁸ Zob. R. Molinelli, *Nazionalisti e intervento a fianco degli Imperi centrali*, „Rassegna Storica del Risorgimento” 1972, R. 59, z. 2, s. 206.

⁹ Należy zaznaczyć, że po zakończeniu wojny nacjonałści starali się negować swoje pierwotne progermańskie sympatie. Znany nacjonalistyczny publicysta Umberto Guglielmotti w broszurze *L'azione politica dal 1914 al 1920*, która ukazała się w 1921 roku w Rzymie, starając

12.1. Od poparcia trójprzymierza do zbrojnej neutralności: włoscy nacjonałiści a kwestia przymierzy

Zaraz po zamachu w Sarajewie w dniu 28 czerwca 1914 roku, w którym zginął austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand, nacjonałiści zwrócili się z apelem do rządu Antonia Salandry, żeby w obliczu tak niezwykle ważnych dla układu sił międzynarodowych w Europie wydarzeń zadbał należycie o interesy włoskie. Członkowie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich – mimo tego, że zdawali sobie sprawę, iż brutalne ultimatum ze strony Austrii wywołało falę oburzenia we Włoszech i wzrost sympatii dla Serbii, potęgowane przez żywe w społeczeństwie włoskim sentymenty irredentystyczne – kierując się „trzeźwym realizmem politycznym”, opowiedzieli się za utrzymaniem przymierza z Austrią i Niemcami, uważając te kraje za „silniejszą stronę” w konflikcie. Spodziewali się także w razie zwycięstwa większych korzyści terytorialnych, przede wszystkim w basenie Morza Śródziemnego. Zaledwie miesiąc po zamachu w Sarajewie, wobec zbliżania się terminu austriackiego ultimatum dla Serbii, komitet wykonawczy ANI 26 lipca 1914 roku przyjął uchwałę głoszącą, że Włochy muszą „zająć stanowisko odpowiednie dla interesu narodowego” oraz dopilnować, by owym interesom nie zaszkodziły ani „dewiacje sentymentalne”, ani „zbrodnicze zamachy demagogiczne” wewnątrz kraju¹⁰. Jak zauważył Raffaele Molinelli, nacjonałiści bardziej obawiali się, że wśród włoskiej opinii publicznej przeważą stanowiska przychylne wobec zbrojnej interwencji przeciwko Austrii w celu wyzwolenia Triestu i Trydentu (które mogły, ich zdaniem, na zawsze przekreślić aspiracje Włoch do zachodniego wybrzeża Morza Śródziemnego) niż nastawienia neutralistycznego¹¹. Dlatego ostrzegali przed eksplozją sentymentów irredentystycznych w społeczeństwie, mogących wpłynąć na stanowisko rządu.

Zgodnie z wytycznymi komitetu wykonawczego ANI kwestię przymierzy w obliczu zbliżającego się konfliktu zbrojnego przedstawili także na spotkaniu rzymskiej grupy nacjonalistycznej 28 lipca 1914 roku Luigi Federzoni, Roberto Forges Davanzati i Maffeo Pantaleoni. Jako pierwszy potrzebę wzięcia aktywnego udziału w konflikcie przedstawił Federzoni, przekonujący, że Włochy nie powinny pozostać neutralne w wojnie, w której mogły odegrać kluczową rolę i uzyskać konkretne korzyści terytorialne. Lider włoskich nacjonalistów w Parlamencie stwierdzał, że w przypadku, gdyby ów konflikt ograniczył się jedynie do Austrii i Serbii, pozy-

się podsumować działalność polityczną ANI w latach 1914-1920, podkreślał jedynie ich zasługi w rozpętanu i przeprowadzeniu skutecznej kampanii interwencyonistycznej na rzecz ententy. Z kolei Luigi Federzoni, który w lipcu 1914 roku przyjął stanowisko zdecydowanie przychylne trójprzymierzowi, w mowie wygłoszonej w Rzymie 11 listopada 1919 roku uzasadniał swoje postępowanie „realistyczną i odpowiedzialną oceną interesów narodowych Włoch”.

¹⁰ Zob. R. Molinelli, *op. cit.*, s. 206.

¹¹ Jak zauważył Raffaele Molinelli, świadczy to, że włoscy nacjonałiści jeszcze w lipcu 1914 roku zamierzali pozostać w trójprzymierzniu i nie dopuszczali możliwości wojny z Austrią. Zob. *ibidem*, s. 197-198.

cja Włoch w basenie Morza Adriatyckiego mogła być zagrożona. Dlatego należało narzucić społeczeństwu dyscyplinę narodową i nie pozwolić, żeby „o konkretnych wymogach włoskiej polityki” decydował sentymentalizm, który – jak uzasadniał – „nie miał nic wspólnego z prawdziwym interesem ojczyzny”. Nacjonalistyczny deputowany żywił obawy przed tym, by nie przeważało we Włoszech stanowisko pacyfistyczno-neutralistyczne, wrogie konfliktowi zbrojnemu jako takiemu, ani też tradycyjno-irredentystyczne, które w nawiązaniu do tradycji *risorgimento* mogło skierować Włochy ku wojnie z Austrią. Podobnie na konieczność kierowania się jedynie utylitaryzmem, względami „zadbania o interesy narodu”, wskazywał w swoim referacie inny naczelny przedstawiciel konserwatywnej grupy nacjonalistycznej, dyrektor dziennika „L’Idea Nazionale” – Roberto Forges Davanzati¹².

¹² Roberto Forges Davanzati (1880-1936) – dziennikarz i publicysta, w młodości związany z neapolitańską komórką partii socjalistycznej, był także dyrektorem socjalistycznego tygodnika „La Propaganda”. Po zacieśnieniu kontaktów z Enrico Corradinim, którego poznał osobiście w 1906 roku, oraz z rzymską grupą nacjonalistyczną (w 1909 roku) definitywnie opuścił ugrupowanie socjalistyczne. W okresie poprzedzającym I Kongres Nacjonalistyczny w dniach 3-5 grudnia 1910 roku poparł zbliżenie nacjonalistów do ruchu rewolucyjno-syndykalistycznego Maria Viany. Począwszy od I Kongresu Nacjonalistycznego we Florencji w 1910 roku, stał się jednym z głównych przedstawicieli ugrupowania. Po kongresie florenckim wszedł w skład komitetu redakcyjnego „L’Idea Nazionale” i jego współpraca z tygodnikiem nacjonalistycznym trwała aż do końca ukazywania się pisma, 28 grudnia 1925 roku. 2 października 1914 roku Forges Davanzati został także dyrektorem gazety. Przy okazji II Kongresu w Rzymie (20-22 grudnia 1911 roku) poparł stanowisko nacjonalistów konserwatywnych. Wziął aktywny udział w działaniach zbrojnych i otrzymał nawet brązowy medal za bohaterstwo na froncie. W 1917 roku opracował projekt użycia środków propagandy do celów militarnych i wzmocnienia ducha narodu. Jako korespondent „L’Idea Nazionale” śledził uważnie prace włoskiej delegacji na konferencji pokojowej. W publikowanych artykułach wskazywał na błędy wielkich mocarstw w stosunku do aspiracji włoskich i na znaczenie mitu „kalekiego zwycięstwa” w klimacie powojennych Włoch. Z entuzjazmem przyjął wyprawę D’Annunzia do Fiume; do jej poparcia starał się przekonać premiera Francesco Saverio Nittiego na spotkaniu 16 listopada 1919 roku. Był zwolennikiem ruchu faszystowskiego i wraz z Maraviglią i Corradinim wszedł w skład komisji utworzonej przez Mussoliniego 14 stycznia 1923 roku w celu przestudiowania relacji pomiędzy dwiema partiami w obliczu możliwej fuzji. Po marszu na Rzym należał do grona naczelnych publicystów i dygnitarzy reżimu faszystowskiego. Po wyborach w 1924 roku został jednym z czterech członków prowizorycznego dyrektoriatu kierującego Partią Faszystowską, a następnie członkiem Wielkiej Rady Faszystowskiej. Wraz z postępującą faszyzacją kultury, po zamknięciu „L’Idea Nazionale” został mianowany dyrektorem „La Tribuna” oraz członkiem rady Società Dante Alighieri. W 1929 roku został natomiast prezesem Società Italiana degli Autori ed Editori (SIAE). Funkcję tę sprawował aż do 11 stycznia 1933 roku. W listopadzie 1933 roku objął z kolei kierownictwo transmisji radiowych zatytułowanych *Cronache del regime*, jednego z najbardziej popularnych programów radiowych lat trzydziestych, które nadawane w okresie wojny etiopskiej stanowiły jeden z pierwszych udanych eksperymentów faszystowskiej propagandy radiofonicznej. W lutym 1934 roku został mianowany senatorem. Był także autorem podręcznika dla uczniów szkoły podstawowej *Il balilla Vittorio. Racconto. Il libro della quinta elementare*, który ukazał się w 1932 roku i miał liczne wznowienia. Jako znawca polityki zagranicznej odbył wiele podróży po Włoszech i za granicę, wygłaszał tam odczyty i referaty. Podróż do Albanii w 1928 roku oraz wizyty w Niemczech w 1930 i w 1932 roku umożliwiły mu opracowanie szczegółowych relacji na temat nastawienia

Forges Davanzati, uchodzący w środowisku nacjonalistów za znawcę polityki międzynarodowej, był głęboko przekonany o konieczności przystąpienia Włoch do wojny i wykazywał, że w tak złożonej sytuacji międzynarodowej prawdziwym niebezpieczeństwem stawały się wrogie Austrii nastroje wśród włoskiej opinii publicznej. Stwierdzał, że Austro-Węgry, przedstawiając Serbii ultimatum, odpowiadały jedynie na konkretne zagrożenie dla swojej polityki wewnętrznej i Włosi nie powinni kultywować przesadnych sentymentów proserbskich, lecz kierować się własnymi interesami. W kwestii wyboru potencjalnego sprzymierzeńca w konflikcie sugerował posłużenie się zimną kalkulacją: „zastanowić się, która z wojujących stron była silniejszą, porzucając dawny »zły zwyczaj« kierowania się względami sentymentalnymi i wcześniej utartymi preferencjami”¹³. Forges Davanzati, podobnie jak Federzoni, apelował o udział zbrojny Włoch w wojnie, nie deklarując otwarcie, po której ze stron w konflikcie powinny się opowiedzieć, jednak ostrzegając przed kierowaniem się sentymentami antyaustriackimi.

Bardziej zdecydowane stanowisko w tej kwestii zajął natomiast Maffeo Pantaleoni, który w swoim wystąpieniu wyraźnie zaapelował o zbrojną interwencję po stronie państw centralnych. Zdaniem nacjonalistycznego ekonomisty, w wyborze sprzymierzeńca należało kierować się „honor i interesem”, a Austria i Niemcy mogły zapewnić Włochom udział terytorialny w basenie Morza Adriatyckiego oraz ekspansję nad Morzem Śródziemnym. Wykazywał, że Włochy nie mogą pozostać neutralne w konflikcie, zachowując się „jak sęp czy hiena, które czekają na wynik walki toczącej się pomiędzy bohaterskimi stronami”, gdyż byłoby to postępowanie niegodne i przede wszystkim szkodliwe dla ich wizerunku w Europie: „tchórzom i wiarołomcom może pozostać jedynie pogarda (...). Dlaczego ktoś miałby respektować nasze interesy na Bałkanach, jeśli w godzinie próby pozostaliśmy obserwatorami?”. Pantaleoni krytykował przy tym zarówno stanowisko socjalistów, jak i liberałów-neutralistów, obawiając się, że mogli oni wyrzucić negatywny wpływ na opinię publiczną oraz na rząd. Podkreślał także, że to z winy socjalistów wojsko włoskie nie było odpowiednio uzbrojone i przygotowane do walki.

W lipcu 1914 roku stanowisko przychylne trójprzymierzowi zajęli też inni nacjonaści, na przykład ekonomista Enrico Barone, który na łamach kierowanego przez siebie pisma „La Preparazione” w dniach 28-29 lipca 1914 roku ostrzegał przed zagrożeniem ze strony Słowian, a także publicyści czasopisma „La Vedetta” ze Sieny, podkreślający w publikowanych artykułach, że w razie konfliktu zbrojnego miejsce Włoch znajduje się po stronie Austrii, zarówno ze względu na lojalność

tamtejszych rządów oraz opinii publicznej do faszyzmu, które przekazał duce. Szerzej na temat Forges Davanzatego zob. Frater, R. *Forges Davanzati. Lineamenti di vita*, Arte e Storia, Milano 1939; S. Casmirri, *Forges Davanzati Roberto*, [w:] *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 48, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 1997, s. 806-811; P.V. Cannistraro, *Forges Davanzati Roberto*, [w:] i d e m (red.), *Historical Dictionary of Fascist Italy*, Greenwood Press, Westport 1982, s. 229.

¹³ Tekst przemówienia Federzoniego, Forges Davanzatego i Pantaleoniego został opublikowany na łamach „L’Idea Nazionale” 31 lipca 1914 roku.

wobec dawnych sprzymierzeńców, jak i z powodu braku sympatii Serbów do Włoch. We wspomnianym piśmie akcentowano również możliwość uzyskania na Bałkanach rekompensaty, która miała ograniczyć ekspansjonizm austriacki i skutecznie chronić interesy włoskie.

Bardziej umiarkowane stanowisko w kwestii przymierza zajęli natomiast nacjonałści weneccy na łamach padeńskiego „Il Dovere nazionale”, aczkolwiek związany z tym pismem dziennikarz z Triestu Ruggero Timeus (Fauro) w artykule *Italia e Germania nella crisi presente* z 1 sierpnia 1914 roku podkreślił, że Włochy powinny pozostać sprzymierzone z Niemcami, ponieważ z tym mocarstwem nie zachodził konflikt interesów, ponadto, jak naiwnie dowodził autor, w razie zwycięstwa miało ono „podzielić się z Włochami panowaniem w Europie”. Podobnie Alfredo Rocco w artykule *Armiamo l'Italia per tenerla pronta agli eventi* wykazywał, że klęska państw centralnych doprowadziłaby do ostatecznego wzmocnienia Anglii i Francji, które zmierzały do ograniczenia włoskich wpływów na Morzu Śródziemnym. Dlatego Rocco i Fauro opowiadali się za przymierzem z Austrią i Niemcami, mając jednak na uwadze dążenie do rozbicia potęgi Austro-Węgier, przy wykorzystaniu antagonizmu austriacko-niemieckiego spowodowanego zasadniczo antysłowiańską polityką Austrii na Bałkanach¹⁴. Nastroje antyaustriackie były natomiast silne w środowisku włoskich nacjonalistów-irredentystów, którzy już w 1914 roku rozpoczęli aktywną propagandę za udziałem Włoch w wojnie przeciwko dualistycznej monarchii¹⁵.

¹⁴ Zob. R. Fauro (R. Timeus) *Italia e Germania nella crisi presente*, „Il Dovere nazionale” 1914, I VIII; A. Rocco, *Armiamo l'Italia per tenerla pronta agli eventi*, „Il Dovere nazionale” 1914, I VIII.

¹⁵ Z końcem 1914 roku na ziemiach irredenty powstały stowarzyszenia interwencyjne głoszące hasła ekspansji w kierunku Dalmacji i Fiume: Pro Dalmazia Italiana i Pro Fiume e Quarnaro. Geograf Ettore Tolomei założył Stowarzyszenie Alto Adige, a w kwietniu 1915 roku powstała w Rzymie pod patronatem stowarzyszenia Dante Alighieri Centralna Komisja do Spraw Patronatu skupiająca uciekinierów z ziem pogranicza, której prezesem został nacjonalista Salvatore Segrè Sartorio. Działalność komisji była finansowana bezpośrednio przez rząd włoski. Należy zaznaczyć, że propaganda irredentystów z Wybrzeża Adriatyckiego była skierowana zasadniczo przeciwko Słowianom, którzy ze swej strony próbowali przedsięwziąć środki obronne. Trzeba także pamiętać, że część rzymskich nacjonalistów, chociaż oficjalnie nie była wrogo nastawiona do Austrii, już po wybuchu pierwszej wojny bałkańskiej w 1912 roku poparła niepodległościowe dążenia Serbii. Dziennikarz Livio Marchetti, jeden z współzałożycieli rzymskiej grupy nacjonalistycznej, wykazał, że z ekonomicznego punktu widzenia Włochom opłacało się popierać aspiracje Serbii do uzyskania dostępu do Adriatyku, ponieważ wpłynęłoby to korzystnie na powiększenie włoskich wpływów gospodarczych na Bałkanach. Podobnego zdania byli także Maurizio Maraviglia, który stwierdził, że powstanie „wielkiej Serbii” utrudniłoby dalszą ekspansję Austrii i wpłynęło korzystnie na interesy Królestwa Włoch, oraz Luigi Federzoni, wskazujący na korzyści dla Włoch płynące z niezależności Albanii, zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego. Innego zdania był jedynie Luigi De Prosperi, który starał się przedstawić niebezpieczeństwo związane z rozszerzeniem obecności Słowian na wschodnim wybrzeżu basenu Morza Śródziemnego i nad Adriatykiem. Zob. artykuły *Gli avvenimenti nei Balcani discussi dal gruppo di Roma*, „L'Idea Nazionale” 1912, 7 XI, s. 2; *L'attuale momento politico discusso dal gruppo di Roma*, „L'Idea Nazionale” 1912, 21 XI, s. 3.

Trudności w podjęciu decyzji, po której stronie walczącej w konflikcie należy się opowiedzieć, były zasadniczo związane z określonym nastawieniem nacjonalistów do Niemiec, Austrii oraz Francji. Członkowie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich, choć byli świadomi sprzeczności interesów Włoch z bałkańską polityką Austrii (co stało się szczególnie wyraźne po aneksji Bośni i Hercegowiny w 1908 roku i kryzysie bałkańskim w latach 1912-1913) i zdawali sobie sprawę, jak silne w społeczeństwie włoskim były nastroje irredentystyczne i antyaustriackie¹⁶, żywili jednocześnie sympatię dla Niemiec oraz niechęć do Francji, uważanej za kolebkę demokracji oraz kraj, w którym dużą rolę odgrywały ugrupowania radykalno-socjalistyczne. Dlatego główni przedstawiciele nacjonalizmu (Luigi Federzoni, Alfredo Rocco i Francesco Coppola) początkowo popierali utrzymanie trójprzymierza, manifestując swoje sympatie dla Niemiec, podziwiając model silnego państwa oraz centralizację władzy w rękach rządu i dynastii panującej. Nie ukrywali także uznania dla takich niemieckich cech, jak porządek, dyscyplina i skuteczność. Należy pamiętać, że problem relacji z Austrią został podjęty już na I Kongresie, a sentymenty zdecydowanie antyaustriackie żywili nacjonałiści-irredentyści z Triestu i Trydentu oraz związani z mediolańskim pismem „La Grande Italia”. Jak trafnie zauważył historyk Franco Gaeta, „choć sympatie ideologiczne kierowały się w stronę Niemiec, kraju, w którym nie zakorzenił się parlamentaryzm, było jednak jasne, że drugi sprzymierzeniec powodował w całym systemie trójprzymierza kryzys”¹⁷.

Problem trójprzymierza w ówczesnej sytuacji międzynarodowej podjął w szczególności Francesco Coppola, który zauważył, że sojusz zawarty przed ponad trzydziestu laty był podyktowany względami politycznymi, związanymi z określoną sytuacją historyczną Włoch w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku¹⁸. Zawierając układ z Niemcami i Austro-Węgrami, Włochy kierowały się potrzebą ochrony młodego państwa przed Francją, która w 1882 roku zajęła zbrojnie Tunis, zagrażając tym samym bezpieczeństwu i przyszłości Italii na Morzu Śródziemnym, a także przed Austrią, stanowiącą zagrożenie dla wschodniej granicy oraz dla włoskich aspiracji na Bałkanach. Przymierze z państwami centralnymi zagwarantowało okres spokojnego rozwoju, potrzebnego do wzrostu i reorganizacji sił narodowych. Jednak, jak zauważył neapolitański dziennikarz, na przestrzeni lat relacje zarówno w ramach trójprzymierza, jak i na arenie międzynarodowej uległy zmianie. Podczas gdy potęga Niemiec wzrosła, znaczenie Francji, opanowanej przez siły radykalno-socjalistycz-

¹⁶ Politykę bałkańską Giovanniego Giolittiego w latach 1912-1913 określano jako „politykę ograniczenia” (*politica di contenimento*). Z jednej strony współpracował on z Austrią, żeby uniemożliwić Serbii dostęp do Morza Adriatyckiego i stworzyć niezależną Albanię, z drugiej – dyplomacja włoska blokowała antyserbskie poczynania Austrii. Już od czasów risorgimenta Austria była uważana nie tylko za historycznego wroga Włoch, lecz także za „więzienie narodów” (*Völkerkerker*).

¹⁷ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 169.

¹⁸ Wszystkie interwencjonistyczne artykuły Coppoli z lat 1914-1915 opublikowane na łamach „L’Idea Nazionale” zostały zebrane w tomie *La crisi italiana*, który ukazał się w 1916 roku. Zob. F. Coppola, *La crisi italiana. 1914-1915*, L’Italiana, Roma 1916.

ne, ustrój demagogiczno-plutokratyczny, „zranionej w tradycji wojskowej przez skandal Dreyfusa, w tradycji religijnej przez walkę antykongregacyjną, a w tradycji patriotycznej przez cynizm socjalistów”, zmalało¹⁹.

To negatywne stanowisko wobec Francji podzielał także Alfredo Rocco, który w wygłoszonym na III Kongresie Nacjonalistycznym referacie *I principi fondamentali del nazionalismo economico* podkreślał, że Francja była nie tylko „naturalną rywalką” Włoch na Morzu Śródziemnym i główną przeszkodą w zrealizowaniu „misji afrykańskiej”, tzn. osiągnięciu hegemonii nad Korsyką, Tunisem i Afryką Południową, ale także „matką wszystkich doktryn demokratycznych i humanitarnych”. Autor wskazywał, że Francja stopniowo traciła swoją „pierwotną energię narodową”, przechodząc okres kryzysu demograficznego, politycznego oraz gospodarczego, i w konsekwencji przewidywał zmierzch jej potęgi kolonialnej, a także postulował, żeby Włochy – „naród o dużym potencjale demograficznym” – przygotowały się do „zebrania dziedzictwa francuskiego na Wybrzeżu Śródziemnomorskim”²⁰. Rocco upatrywał źródeł owego paraliżu politycznego, gospodarczego i militarnego Francji zarówno w kryzysie demograficznym, jak i w ideologii demokratycznej, która, przenikając wszystkie instytucje oraz życie polityczne Republiki, „dusiła i powodowała upadek całego organizmu państwa”²¹. W gorącym okresie od czerwca do września 1914 roku, kiedy Italia musiała zadecydować, po której stronie walczącej się opowiedzieć, Alfredo Rocco we wspomnianym już artykule *Armiamo l'Italia per tenerla pronta agli eventi* podkreślał, że Włosi nigdy nie będą „sprzymierzeńcami Francji, gdyż oznaczałoby to poddaństwo i import wszystkich chorób moralnych i społecznych”, ponadto jakakolwiek ekspansja Włoch nad Morzem Śródziemnym mogła dokonać się jedynie ze szkodą dla Francji²². Padewski profesor nie dostrzegał natomiast żadnego prawdziwego konfliktu interesów z Niemcami, gdyż, jak zaznaczał, łączyli ich z Włochami wspólni wrogowie, a także fakt, że były to narody młode,

¹⁹ *Ibidem*, s. 40.

²⁰ Rocco oparł się na badaniach statystycznych włoskich uczonych Corrado Giniego i Giorgio Mortary, którzy uważali, że spadek demograficzny danego narodu powoduje jego stagnację gospodarczą, a także dekadencję moralną i obywatelską, związaną z rozluźnieniem więzów rodzinnych i społecznych. Zob. C. Gini, *I fattori demografici dell'evoluzione delle nazioni*, Bocca, Torino 1912; i d e m, *L'ammontare e la composizione della ricchezza delle nazioni*, Bocca, Torino 1914. Równie ważne były tezy przedstawione w wykładzie Giorgio Montary *L'incubo dello spopolamento e l'Italia*, wygłoszonym na uniwersytecie w Messynie 13 listopada 1911 roku, który ukazał się drukiem rok później. Zob. G. Mortara, *L'incubo dello spopolamento e l'Italia*, Tip. D'Angelo, Messina 1912.

²¹ Zob. A. Rocco, *Il dovere nazionale*, „Il Dovere nazionale” 1914, 9 V, [w:] i d e m, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 93. Jednak, jak wykazał Rocco D'Alfonso, frankofobia padewskiego profesora wynikała nie tyle ze względów polityki zagranicznej, ile raczej z natury ideologicznej. W interpretacji Rocca Francja utożsamiała dogmaty Rewolucji z 1789 roku, ponadto, podobnie jak inni naczelni przedstawiciele ANI, uważał on ten kraj za konkurenta i zagrożenie dla włoskich planów ekspansji w basenie Morza Śródziemnego. Zob. R. D'Alfonso, *Costruire lo Stato forte. Politica, diritto, economia in Alfredo Rocco*, F. Angeli, Milano 2004, s. 77.

²² Zob. A. Rocco, *Armiamo l'Italia...*, s. 132.

o licznej populacji, które powinny dążyć do „wywłaszczania narodów plutokratycznych, bogatych w kapitał, a ubogich w zasoby ludzkie, jak Francja czy Anglia”²³. Pomimo tych deklaracji antyfrancuskich oraz przekonania o wspólnych interesach łączących Włochy z Niemcami przyszły minister sprawiedliwości nie ukrywał, że równie istotne znaczenie miała kwestia adriatycka, tym bardziej że Austria okazała się „złą depozytariuszką powierzonego jej dziedzictwa włoskiego”. Należy podkreślić, że cytowany autor nie kierował się w tym wyborze sympatiami irredentystycznymi, lecz świadomością, że ewentualne zwycięstwo trójpřzymierza zapewniłoby Austrii pełne panowanie na Bałkanach i przekreśliło możliwość realizacji włoskich planów ekspansji. Rocco głosił, iż głównym celem polityki zagranicznej powinno być zdobycie hegemonii w basenie Morza Śródziemnego, co można było zrealizować jedynie przez wcześniejsze przejęcie kontroli nad Adriatykiem. Uwolnienie ziem irredenty miało więc stanowić pierwszy krok na drodze do dalszych podbojów kolonialnych. Oznacza to, że Rocco postrzegał problem irredentyzmu w kontekście programu ekspansji włoskiej na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie. W artykule *Periodo di assestamento*, który ukazał się 18 lipca 1914 roku, dostrzegając zmierzch potęgi Austro-Węgier, zauważał, iż wkrótce będą się ważyły „losy Włochów poddanych Austrii” oraz „przyszłość Trydentu, Triestu, Istrii i Dalmacji”, a także „włoskie panowanie na Adriatyku i na Bliskim Wschodzie europejskim”. Apelował przy tym do dyplomacji włoskiej, żeby nie sprzeniewierzyła „najświętszych dążeń Włochów” i umiała wykorzystać ten historyczny moment²⁴. Uważał za drugorzędne „sentymentalne” motywacje irredentystów. Uwolnienie ziem włoskich będących w posiadaniu Austrii, dokończenie dzieła *risorgimento* czy wojna z autokracją niemiecką nie miały jego zdaniem takiego znaczenia jak osiągnięcie panowania Włoch w basenie Morza Śródziemnego. Przekonaniom tym dał najpełniej wyraz w artykule *La situazione italiana dal punto di vista italiano*, opublikowanym w „Il Dover nazionale” 15 lipca 1914 roku, stwierdzając, iż Włochy „nie osiągną panowania na Morzu Śródziemnym tak długo, jak długo Adriatyk, będący ich wewnętrznym morzem, czy wręcz »zatoką włoską«, nie będzie włoski”²⁵. Aby zrealizować ten ambitny program imperialistyczny, należało zdaniem Rocca osłabić zarówno imperializm francuski, jak i pozycję Austrii na Bałkanach.

12.2. Alfredo Rocco i koncepcja zbrojnej neutralności

Stanowisko włoskich nacjonalistów w kwestii wyboru walczącej strony uległo diametralnej zmianie na przełomie lipca i sierpnia 1914 roku. Kiedy 3 sierpnia rząd włoski ogłosił neutralność, znakomita większość członków ANI z zadowoleniem

²³ Idem, *Noi e la Germania*, „Il Dover nazionale” 1914, 29 XI, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 210.

²⁴ Zob. idem, *Periodo di assestamento*, „Il Dover nazionale” 1914, 18 VII.

²⁵ Zob. idem, *La situazione italiana dal punto di vista italiano*, „Il Dover nazionale” 1914, 15 VII, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 148.

powitała tę decyzję i odeszła od pierwotnych stanowisk progermańskich, ogłaszając hasło „zbrojnej neutralności”. Alfredo Rocco, który w artykule *Mentre si decidono i destini dell'Italia nel mondo* z 8 sierpnia 1914 roku stwierdził, że „nieuczestnictwo w wielkim wyzwaniu, jakie Niemcy rzuciły Europie”, byłoby „samobójstwem narodowym”, głosił jednocześnie, iż neutralność musiała być „rozwiązaniem prowizorycznym, które miało pozwolić Włochom wybrać odpowiedni moment na przystąpienie do konfliktu oraz odpowiednich sprzymierzeńców”²⁶. Jak już wspominałam, padewski profesor – mimo że był zwolennikiem Niemiec – zdawał sobie sprawę z rywalizacji z Austrią na Bałkanach i dlatego nie wykluczał przymierza włosko-austriackiego w chwili, gdy cesarstwo habsburskie zostanie „zredukowane do mniejszych proporcji i oddalone znad Adriatyku”. Głosił, że po zdobyciu panowania na Wybrzeżu Adriatyckim i ograniczeniu pozycji Austrii na Bałkanach Włochy będą mogły stać się „najlepszymi przyjaciółmi i najwierniejszymi sprzymierzeńcami Austro-Węgier”, które były „najbardziej wysuniętym strażnikiem cywilizacji zachodniej przeciwko sławizmowi”. Jednocześnie podkreślał, że nigdy nie będą one prawdziwymi przyjaciółmi Francji²⁷.

12.3. W stronę poparcia ententy: wpływ nacjonalistów-irredentystów

Do zmiany oficjalnego stanowiska ANI w kwestii przymierzy i zadeklarowania poparcia nacjonalistów dla ententy na początku września 1914 roku doprowadziły wrogie Austrii nastroje społeczeństwa włoskiego, a także napływ do Królestwa Włoch irredentystów, w znacznej części uciekinierów z Trydentu, Pobrzeża (*Litorale*) i Dalmacji, którzy od 1910 roku wstępowali licznie do Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich. Należy zaznaczyć, że tuż przed wybuchem wojny zarówno w Królestwie Włoch, jak i na ziemiach adriatyckich nastroje irredentystyczne uległy zaostrzeniu. Już 1 maja 1914 roku Triest stał się miejscem ostrych spięć pomiędzy Włochami a Słoweńcami, przez socjalistę Angelo Vivante określonych jako „starcie dwóch nacjonalizmów, z których korzyści czerpią tylko nieliczni”.

Wkrótce po zamieszkach włosko-słoweńskich Ruggero Timeus (Fauro) opracował niezwykle agresywny w treści manifest, który został opublikowany na pierwszej stronie „L’Idea Nazionale” 7 maja 1914 roku. Wzywał w nim do walki ze Słowianami, gdyż „kwestie siły pomiędzy narodami rozwiązuje się za pomocą najważniejszego argumentu: broni”²⁸. Podobnie w kolejnym tekście, *Il problema adriatico. Trieste necessaria all’Italia* z 3 września 1914 roku, uzasadniał, że Włochy

²⁶ Zob. idem, *Mentre si decidono i destini dell’Italia nel mondo*, „Il Dovero nazionale” 1914, 8 VIII, [w:] idem, *Scritti e discorsi politici*, t. 1, s. 137-149.

²⁷ Zob. A. Rocco, *Armiamo l’Italia...*, s. 129-135.

²⁸ Zob. R. Fauro (R. Timeus), *Il manifesto dei nazionalisti romani*, „L’Idea Nazionale” 1914, 7 V, s. 1.

powinny odzyskać Triest zarówno ze względów strategicznych, jak i handlowych. Wskazywał, że ewentualne zwycięstwo Austrii przyniosłoby utworzenie państwa trialistycznego, a w konsekwencji oddanie miasta pod administrację Słowian. Przypominał jednocześnie, że aneksją Triestu mogła być także zainteresowana Serbia, która w ten sposób zyskałaby ważny port na Adriatyku, dający jej silną pozycję handlową i gospodarczą na Bałkanach. Podkreślał także: „Włochy, naród potężny, o długiej tradycji, który powinien kierować się misją imperialistyczną w świecie, nie mógł pozwolić, nie obarczając się hańbą, żeby w tej definitywnej rewizji posiadłości narodowych 400 tysięcy Włochów zostało poddanymi słoweńskiego i chorwackiego plebsu na Wybrzeżu Adriatyckim”²⁹. W czasie kampanii interwencyjnej w marcu 1915 roku Timeus sprecyzował swoją koncepcję praw narodowościowych, podkreślając, że nacjonałiści nie negowali faktu obecności Słowian w Istrii i w Triście, lecz kwestię etniczną tych regionów należało rozwiązać przez „wchłonięcie ludności słowiańskiej” po anektowaniu owych terytoriów przez Włochy.

Podobny sposób prowadzenia energicznej polityki zagranicznej po stronie ententy postulował związany z ANI ekonomista Mario Alberti (1884-1939), który w broszurce *Adriatico e Mediterraneo* z 1915 roku, głosząc hasło *sacro egoismo*, podkreślał, że historyczna rola trójpřzymierza już wygasła, a Włochy powinny kierować się wyłącznie własnym interesem, tak jak czyniły to wszystkie wielkie narody. Jedynym celem dla Włoch powinno być zdobycie potęgi, prestiżu i wielkości. Alberti uzasadniał konieczność przystąpienia Italii do trójpřorozumienia względami strategiczno-wojskowymi oraz polityczno-gospodarczymi. Nacjonalistyczny ekonomista podkreślał, że dla istnienia i przyszłości narodu włoskiego zasadnicze znaczenie miało bezpieczeństwo wschodniej granicy, która znajdowała się „na łasce i niełasce” Austrii, a ewentualne zwycięstwo dualistycznej monarchii przyniosłoby jej pełną dominację na Bałkanach i osłabiło zasadniczo pozycję Włoch. Wykazywał także, że nawet po pokonaniu Serbii, będącej centrum irredentyzmu południowosłowiańskiego, Austria, zważywszy na dużą liczebność Słowian zamieszkujących jej ziemie, będzie musiała wprowadzić na swoich południowych terytoriach korzystną dla nich politykę trializmu, co będzie się odbywało kosztem prowincji włoskich. Zgodnie z tą koncepcją, szczególnie popieraną przez zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, włoskie terytoria Dalmacji, Fiume, Istrii, Triestu oraz wschodniej prowincji Friuli miały podlegać Królestwu Chorwacji, co doprowadziłoby wkrótce do ich sławizacji. Alberti podkreślał także prasłowiańską politykę Austrii w Pobrzeżu (*Litorale*), czego najlepszym dowodem były słynne „dekrety namiestnika Hohenlohe”. Potrzebę walki z Austrią uzasadniał również względami gospodarczymi, zwracając uwagę na fakt, że zwycięstwo dualistycznej monarchii przekreśliłoby jakiegokolwiek szanse na włoską ekspansję gospodarczą na Bałkanach. Ostro polemizował z tezą, iż potęga gospodarcza Triestu była dziełem Austrii, która uczyniła z tego miasta główny port cesarstwa. Podkreślał, że Triest był ważnym

²⁹ Zob. i dem, *Il problema adriatico. Trieste necessaria all'Italia*, [w:] i dem, *Scritti politici*, s. 300-301.

portem już za czasów starożytnego Rzymu, a Austria przekazała stosunkowo niewiele środków na jego utrzymanie, a także nie zadbała o odpowiednie jego połączenie z resztą kraju i, wprowadzając bardzo wysokie taryfy celne, zdusiła wiele kwitnących gałęzi handlu³⁰. Alberti uzasadniał zatem, że Triest nie rozwinął się jako „sztuczny twór państwa austriackiego”, lecz dzięki własnym zasługom, do których zaliczał dogodną pozycję geograficzną, czyniącą z niego główny punkt odniesienia dla Europy Centralnej, oraz zdolności handlowe jego mieszkańców. Wskazywał jednocześnie na korzyści dla Włoch wynikające z przyłączenia ziem irredenty, kładąc szczególny nacisk na wzrost bogactwa narodowego. Oprócz Triestu jako ważnego portu handlowego i dużego centrum przemysłowego, gdzie koncentrował się między innymi przemysł stoczniowy i znajdowały się siedziby potężnych firm ubezpieczeniowych (takich jak Assicurazioni Generali czy Riunione Adriatica di Sicurtà) oraz dużych banków, wymieniał także żyzne ziemie regionu Friuli, kopalnie w Trydencie, zasobne miasta na półwyspie Istria oraz port Fiume. Podkreślał, że ziemie irredenty mogły także zapewnić nowe rynki zbytu dla eksportu włoskiego i umożliwić zajęcie dominującej pozycji w handlu morskim na Morzu Śródziemnym i Adriatyku.

Zbliżone stanowisko prezentował współpracujący z „L’Idea Nazionale” nacjonalistyczny publicysta Attilio Tamaro, który w 1914 roku pod pseudonimem „Un Italiano” opublikował broszurkę *Il problema di Trieste nel momento attuale*³¹, uzasadniając w niej konieczność podjęcia wojny z Austrią. Tamaro, podobnie jak Timeus, był przekonany, że jedynie zwycięska wojna z monarchią Austro-Węgier może rozwiązać problem adriatycki Włoch³². Kwestii ziem irredenty w obliczu wyboru sprzymierzeńców w wojnie poświęcił również w 1914 roku broszurkę *Il problema dell’irredentismo. Italia ed Austria nell’Adriatico* włoski prawnik, irredentysta, a od 1911 roku prezes stowarzyszenia Trento e Trieste w Padwie, Carlo Cassan (1884-1916)³³. Autor uważał, że przystąpienie Włoch do trójprzymierza było „fatalnym wypadkiem historycznym”, a polityka monarchii w stosunku do włoskich poddanych opierała się na faworyzowaniu elementu niemieckiego i słowiańskiego ze szkodą dla rozwoju ekonomicznego, obywatelskiego i kulturalnego mniejszości włoskiej. Pisał, że w Trydencie, który nadaremnie zabiegał o autonomię, wprowa-

³⁰ Jak podawał Alberti, podczas gdy Francja przeznaczyła na swoje porty miliard franków, Włochy – miliard lirów, a na sam port w Genui – 235 milionów lirów, Austria od 1868 do 1915 roku przekazała na rozbudowę portu w Trieście zaledwie 116 milionów koron. Dopiero w 1857 roku zbudowano też linię kolejową łączącą Triest z Lublaną, a zaledwie parę lat wcześniej linię łączącą Triest z Wiedniem. Zob. M. Alberti, *Adriatico e Mediterraneo*, Rava & C., Milano 1915, s. 17.

³¹ Zob. Un Italiano, *Il problema di Trieste nel momento attuale*, G. Garzoni Provenzano, Roma 1914, *Cultura nazionalista*, 7.

³² W 1924 roku Tamaro przedstawił analogiczną koncepcję roli portu w Trieście w swoim dwutomowym dziele *Storia di Trieste*.

³³ Z inicjatywy Cassana w styczniu 1915 roku przekształcono Trento e Trieste w komitet Pro Patria, który od stycznia do maja 1915 roku wydawał tygodnik polityczny „L’Intervento”, popierający przystąpienie Włoch do wojny i poświęcający dużo uwagi warunkom życia Włochów w Trydencie, Trieście, Istrii, Fiume i Dalmacji.

dzono dyktaturę wojskową, ograniczającą rozwój gospodarczy i życie publiczne, przy czym władze austriackie odmawiały Włochom koncesji w przemyśle, uniemożliwiały inwestowanie kapitałów, zabraniały organizowania świąt i zawiązywania stowarzyszeń, a nawet stawiania przez towarzystwa alpejskie nowych schronisk w górach. Cassan podkreślał, że podczas gdy Trydent był w znakomitej większości zamieszkiwany przez ludność włoską i polityka austriackich władz nie osiągała założonego celu, w północnej Adydzie działalność organizacji pangermańskich, ze względu na mieszany charakter ludności i niższy stopień jej poziomu kulturalnego, doprowadziła do zmniejszenia liczby Włochów z trzynastu do ośmiu procent, na co wskazywały najnowsze spisy ludności. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja na Półwyspie, gdzie terytorium zostało podzielone na prowincje zamieszkiwane przez ludność mieszaną: włoską oraz słowiańską. Jedynie w Trieście Włosi stanowili większość mieszkańców; w Fiume Węgrzy zmonopolizowali władzę miejską i administrację, a także szkolnictwo. Autor zaznaczał, że władze austriackie zwalczały wszystko, co miało włoski charakter: „Państwo wyrzuca urzędników włoskich z administracji centralnej, ułatwia otwieranie obcych banków, subwencjonuje słowiańskie szkoły, utrudniając otwieranie włoskich (...), zastrasza eksmisjami, procesami policyjnymi, represjami fiskalnymi i policyjnymi”³⁴. Cassan polemizował jednocześnie z koncepcją Corradiniego, według którego Włochy są narodem proletariackim, stwierdzając, iż w rzeczywistości Italia wytworzyła nie tylko warstwy robotników niewykwalifikowanych, ale także wspaniałe miasta, uniwersalną myśl oraz cywilizację, która podbiła cały zachodni świat. Na nazywanie proletariackimi zasługiwały jego zdaniem znajdujące się pod panowaniem Austrii narody słowiańskie: „Stanowią one – pisał – w znakomitej większości wczorajszych niewolników. Niektóre z nich nie posiadały języka ani zbiorowej świadomości historii”³⁵.

12.4. Roberto Forges Davanzati: koniec trójprzymierza

Wobec wzrostu nastrojów irredencjonalnych w społeczeństwie nacjonalistów z początkiem września rozpoczęli kampanię za udziałem w wojnie po stronie ententy. Poparli także podpisany przez premiera Antonia Salandrę 26 kwietnia 1915 roku pakt londyński. Konieczność wojny z Austrią wykazywał w szczególności Roberto Forges Davanzati, który już 6 sierpnia 1914 roku w artykule *La fine della Triplice* (Koniec trójprzymierza) pisał: „ogłoszenie neutralności oznacza dla nas koniec trójprzymierza. Neutralność Włoch należy rozumieć jako konieczny okres czekania, zanim podejmie się zdecydowanie walkę”. Dyrektor „L’Idea Nazionale” podkreślał, że Włochy powinny brać pod uwagę zarówno kwestię śródziemnomorską, jak i adriatycką. Ponieważ sytuacja na Morzu Śródziemnym była czasowo zablokowana, a nad Adriaty-

³⁴ Zob. C. Cassan, *Il problema dell’irredentismo. Italia ed Austria nell’Adriatico*, Intesa Liberale, Vicenza 1914, s. 18.

³⁵ *Ibidem*, s. 26-27.

kiem Włochom zagrażało cesarstwo habsburskie, należało zająć się najpierw drugą kwestią³⁶. W konsekwencji Forges Davanzati popierał opowiadanie się Włoch po stronie państw centralnych pod warunkiem otrzymania przez nie wyraźnych gwarancji terytorialnych nad Adriatykiem. Uzasadniał takie stanowisko „obowiązkiem narodowym”, związanym z możliwością otrzymania ziem irredenty i doprowadzenia w ten sposób do końca procesu risorgimenta.

Analogicznie Enrico Corradini 13 sierpnia 1914 roku stwierdził, iż trójprzymierze było „postawą historyczną już zużytą” (*posizione storica ormai consumata*), a w artykule z 17 września podkreślał, że należy dokończyć dzieło risorgimenta i uwolnić Trydent, Triest i Dalmację. Corradini był także autorem listu otwartego do Salandry z 2 października 1914 roku, w którym przedstawił swój punkt widzenia w kwestii konfliktu zbrojnego. Ojciec włoskich nacjonalistów krytykował stanowisko socjalistów, którzy „potępiając tę wojnę jako braterską, dopuszczali jednocześnie prawdziwe bratobójstwo, jakim była wojna cywilna”, a także katolików, którzy „podobnie jak socjaliści byli niezdolni do jakiegokolwiek działania”. Pierwszy lider włoskich nacjonalistów, nie przebierając w słowach, podkreślał, że jeśli rząd nie zdecydowałby się przystąpić do wojny, którą nazywał „czwartą wojną o niepodległość”, byłby winny zdrady ojczyzny, gdyż „tylko ekspansja mogła uwolnić Włochy od zależności ekonomicznej”. Wyliczał również możliwe korzyści na Adriatyku, na Półwyspie Bałkańskim, na Morzu Śródziemnym i w Azji. Podkreślał także, że bez wojny znaczenie polityczne, gospodarcze i moralne Włoch zmniejszyłoby się wobec wzrostu potęgi innych narodów.

Poparcie dla ententy wyrazili także inni nacjonałści. Alfredo Rocco w odczycie wygłoszonym w Mediolanie 25 listopada 1914 roku uznał za nadrzędny cel zdobycie dominacji nad Adriatykiem, określając trójprzymierze jako „ciało bez duszy” na skutek „ciąglego, nie do pogodzenia konfliktu interesów włosko-austriackich”³⁷. Padewski profesor zaznaczył przy tym, że Niemcy błędnie poparły politykę bałkańską Austrii, pomijając interesy i wspólne cele, które łączyły je z Włochami. Nie negował jednak przyszłego przymierza włosko-niemieckiego skierowanego przeciwko „plutokracjom zachodnim”, które mogło przynieść podział Europy na dwie strefy wpływów: „rasy germańskiej i włoskiej”. Jak zauważył Emilio Gentile, projekt Rocca zakładał przyznanie dominacji nad Adriatykiem Niemcom, a nad Morzem Śródziemnym – Włochom³⁸. Z kolei Francesco Coppola w artykule *Precisiamo le idee*, który ukazał się w „L’Idea Nazionale” 16 listopada 1914 roku, wykazywał, że każdy naród posiada nieograniczone prawo do podboju, odpowiednie do jego potęgi³⁹. W tym oraz kolejnym tekście, zatytułowanym *Le ragioni politiche della nostra guerra* i opublikowanym 17 marca 1915 roku, neapolitański dziennikarz wy-

³⁶ Zob. R. Forges Davanzati, *La fine della Triplice*, „L’Idea Nazionale” 1914, 6 VIII.

³⁷ Mowa została opublikowana w „L’Idea Nazionale” 26 listopada 1914 roku.

³⁸ Zob. E. Gentile, *Il mito dello Stato nuovo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma–Bari 2002, s. 188–189.

³⁹ Zob. F. Coppola, *Precisiamo le idee*, „L’Idea Nazionale” 1914, 16 XI, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 98.

mieniał konkretne cele, które jego zdaniem przemawiały za udziałem Włoch w wojnie po stronie trójporozumienia: 1) zakończenie procesu zjednoczeniowego narodu; 2) uzyskanie panowania na Adriatyku; 3) wzrost znaczenia w basenie Morza Śródziemnego, powiększenie wpływów na Bałkanach, ekspansja na Bliskim Wschodzie oraz przejęcie dziedzictwa Turcji i Niemiec w Azji Mniejszej; 4) emancypacja przemysłu, w szczególności uniezależnienie gospodarki włoskiej od Niemiec, oraz 5) dopuszczenie Włoch do udziału w kluczowych wydarzeniach w historii świata. Coppola żywił również nadzieję, że wojna doprowadzi do ograniczenia imperializmu niemieckiego, a zarazem do wzrostu imperializmu włoskiego⁴⁰. W koncepcji cytowanego autora ów konflikt światowy był starciem zarówno dawnych, jak i nowych potęg, a równocześnie wielką polityczno-etyczną rewolucją międzynarodową, która miała odwrócić anachroniczny porządek świata i przez wojnę stworzyć „cywilizację nowych sił narodowych”⁴¹. Neapolitański dziennikarz był – podobnie jak Rocco – zdania, że zapewnienie granic naturalnych i strategicznych oraz dominacji nad Adriatykiem stanowiło jedynie wstęp do rozwiązania problemu śródziemnomorskiego, które miało być głównym celem tej wojny⁴². We wspomnianym już artykule *Le ragioni politiche della nostra guerra* stwierdzał, że układ z Niemcami i Austrią, który narodził się jako warunek dla bezpiecznego rozwoju Włoch, przybrał z czasem formę ucisku. Wybuch I wojny światowej przywrócił Włochom wolność działania, tym bardziej że dotychczasowi sprzymierzeńcy, wbrew postanowieniom paktu, wypowiadając wojnę, nie skonsultowali się z Rzymem i naruszyli równowagę na Bałkanach oraz nad Adriatykiem, której zapewnienie stanowiło główny punkt zawartego w 1882 roku przymierza. Oprócz kwestii przyłączenia ziem irredenty i zdobycia panowania w basenie Morza Śródziemnego Coppola wymieniał także względy gospodarcze. Zaznaczał, że Triest był najważniejszym portem do kontaktów handlowych z Bliskim Wschodem oraz Europą Środkową, a porty we Fiume i Dalmacji mogły mieć kluczowe znaczenie dla włoskiego eksportu na Bałkanach. Obawiając się przede wszystkim potęgi gospodarczej nowych Niemiec, które w ostatnich latach zwiększyły wpływy gospodarcze, finansowe oraz przemysłowe na Półwyspie Apenińskim⁴³, stwierdzał także, że zwycięska wojna miała zapewnić niezależność ekonomiczną Włoch przede wszystkim w sferze przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego. Wojna po stronie trójprzymierza mogła opłacać się Włochom tylko w przypadku, gdyby posiadały one porównywalną z niemiecką siłę militarną i polityczną. Wówczas pozytywny wynik konfliktu mógł doprowadzić do wchłonięcia

⁴⁰ Zob. F. Coppola, *Le ragioni morali della nostra guerra*, [w:] i d e m, *La crisi italiana*, s. 90-91.

⁴¹ *Ibidem*, s. XVI.

⁴² *Ibidem*, s. IX.

⁴³ Na przełomie stycznia i lutego 1915 roku nacjonaliści zorganizowali kampanię przeciwko Włoskiemu Bankowi Handlowemu (Banca Commerciale Italiana), w którym znaczne udziały miał kapitał niemiecki. Enrico Corradini oskarżył nawet bank o to, że funkcjonował we Włoszech „jak na terytorium kolonialnym innego kraju”. Zob. E. Corradini, *Una banca forte in uno Stato debole*, „L’Idea Nazionale” 1913, 2 II.

Austrii przez siły niemiecko-włoskie. Jednak ze względu na wyraźną niższość sił Włochy byłyby zmuszone toczyć „wojnę germańską”, współpracując tym samym w tworzeniu potęgi Niemiec, a w razie zwycięstwa zostałyby wykluczone z jakichkolwiek korzyści terytorialnych na Morzu Śródziemnym. Podobnie jak Rocco, Coppola nie wykluczał przy tym zawarcia nowego przymierza włosko-niemieckiego po zakończeniu konfliktu w celu przeciwstawienia się rosnącemu na sile imperializmowi słowiańskiemu. Udział w wojnie dyktowany był, jego zdaniem, także względami moralnymi. Nie była to, jak zaznaczał, wojna frankofilska, demokratyczna ani irredentystyczna, nie była to nawet ostatnia wojna risorgimenta. Była to pierwsza wojna Włoch jako wielkiej potęgi, wojna narodowa, rewolucyjna i imperialistyczna. Jak podkreślał w artykule *Le ragioni morali della nostra guerra*, Włochy nie posiadały jeszcze świadomości narodowej, która była konieczną przesłanką, by mogły stać się wielkim narodem. Wynikało to z faktu, że dotąd nie stoczyły żadnej wielkiej wojny narodowej. Nawet walki okresu risorgimenta były dziełem patriotycznej i arystokratycznej elity, dokonany przy pomocy obcych wojsk. W konsekwencji zjednoczenie Włoch nie było faktem moralnym, lecz jedynie polityczno-geograficznym. W koncepcji Coppoli była to więc wojna rewolucyjno-imperialistyczna; nie czysto irredentystyczna, lecz światowa i śródziemnomorska. Miała ona umocnić pozycję Włoch jako potęgi światowej. Zdaniem neapolitańskiego dziennikarza od wyniku konfliktu miało zależeć, czy Włochy będą odgrywały istotną rolę na arenie międzynarodowej⁴⁴. Coppola polemizował jednocześnie ze stanowiskiem zwolenników neutralności Włoch w konflikcie zbrojnym, tłumacząc, że gdyby Włochy nie wzięły udziału w kluczowych wydarzeniach we współczesnej historii świata, zostałyby pozbawione okazji rozwiązania swoich największych problemów oraz skazałyby się na pewną dekadencję moralną i polityczną.

Neapolitański dziennikarz zaznaczał jednocześnie, że choć nacjonałści i demokraci byli zgodni w kwestii konieczności prowadzenia wojny z Austrią, różnili się w poglądach co do charakteru owego konfliktu zbrojnego. W dwóch artykułach: *Perché facciamo la guerra* z 11 maja 1914 roku oraz *Per la democrazia o per l'Italia* z 3 października 1914 roku przewidywał rychły koniec Imperium Otomańskiego i monarchii Austro-Węgier lub przynajmniej „znaczne ograniczenie potęgi Austrii w stosunku do Włoch” oraz podkreślał różnice pomiędzy interwencjonizmem nacjonalistów a interwencjonizmem demokratów, radykałów i rewolucjonistów. Podczas gdy demokraci pragnęli wojny, dostrzegając potrzebę obrony zasad demokracji i narodowości Belgów, Serbów, Chorwatów i Włochów, oraz dążyli do zniszczenia militarizmu i imperializmu niemieckiego w imię demokracji, dla nacjonalistów konflikt zbrojny miał przede wszystkim charakter imperialistyczny: „nie jest to wojna demokracji pacyfistycznej przeciwko imperializmowi zbrojnemu, lecz wojna narodów i ras o istnienie, bogactwo, posiadanie i panowanie”⁴⁵. Jednocześnie podkreślał, że ewentualna neutralność w tym konflikcie doprowadziłaby do demoralizacji społec-

⁴⁴ Zob. F. Coppola, *Le ragioni morali...*, s. 90-91.

⁴⁵ Zob. i dem, *Per la democrazia...*, s. 62.

czeństwa i osłabienia pozycji Włoch w stosunkach międzynarodowych. Dlatego w artykule *Il sacro egoismo* z 20 października 1914 roku, nawiązując do koncepcji „świętego egoizmu” Antonia Salandry, Coppola podkreślał, że naród włoski musi odnaleźć świadomość swoich życiowych interesów narodowych i identyfikować *sacro egoismo* z imperializmem. Jego zdaniem Włochy nie mogły ograniczać swoich aspiracji do zdobycia ziem irredenty jako ukoronowania procesu zjednoczeniowego, ale winny stawiać sobie ambitniejsze cele, w szczególności uzyskanie panowania na Adriatyku, w basenie Morza Śródziemnego i Azji Mniejszej, co pozwoliłoby im stać się wielkim mocarstwem, mającym zasadniczy wpływ na politykę światową⁴⁶.

Jak zauważył Rocco D’Alfonso, w pismach Coppoli można odnaleźć wizję wojny o „dwóch obliczach”: z jednej strony pojmował on konflikt zbrojny jako narzędzie polityki zagranicznej, środek do poszerzenia granic narodowych poprzez zwycięstwo nad słabszymi militarnie państwami, z drugiej – traktował go jako lek na największe bolączki współczesności, do których zaliczał indywidualizm materialistyczny, „chciwość klasową” i „kłamstwo humanitarne”⁴⁷. Dla nacjonalistycznego dziennikarza wojna była przede wszystkim brutalnym środkiem prowadzącym do zdobycia odpowiedniej pozycji i wzrostu potęgi Włoch.

12.5. Kwestia adriatycka i program polityki zagranicznej nacjonalistów po zakończeniu I wojny światowej

Ostatecznie przebieg wojny i jej wynik rozczarowały nacjonalistów. Byli niezadowoleni zwłaszcza z postanowień traktatu wersalskiego. Po zakończeniu działań wojennych na pierwszy plan w roszczeniach Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich wysunęła się kwestia adriatycka, będąca podstawą włoskiego programu rewindykacji terytorialnych przed przystąpieniem do wojny. Oprócz zapewnienia bezpieczeństwa granicy włoskiej na wschodzie nacjonaści domagali się także uznania przez państwa trójporozumienia dodatkowych roszczeń terytorialnych: przyłączenia ziem obiecanych w pakcie londyńskim, czyli Istrii i Dalmacji, z Zadarem i Šibenikiem, a także miasta Fiume, które nie było pierwotnie przewidziane w traktacie i w myśl porozumienia z 1915 roku miało zostać przyznane Chorwatom⁴⁸. W koncepcji nacjonalistów „kontrola nad Adriatykiem” miała stanowić preludium do panowania gospodarczego i politycznego na Bałkanach oraz doprowadzić do wzmocnienia roli

⁴⁶ Zob. i d e m, *Il „sacro egoismo”*, „L’Idea Nazionale” 1914, 20 X, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 64-65.

⁴⁷ Zob. F. Coppola, *Redenzione*, „L’Idea Nazionale” 1911, 19 X.

⁴⁸ Podpisany 26 kwietnia 1915 roku pakt londyński zakładał następujące korzyści terytorialne dla Włoch: Trydent, Tyrol Cisalpiński, Triest, Gradiškę i Gorycję, półwysep Istria aż do Kvarneru (Quarnaro) wraz z Volosca, wyspami Kers i Lussino i kilkoma mniejszymi wyspami dalmackimi, oraz otrzymanie protektoratu nad Albanią, uznanie praw włoskich do Dodekanazu i części Azji Mniejszej, a także ekwiwalent w Afryce – w razie powiększenia obszarów brytyjskich i francuskich przez aneksję kolonii niemieckich.

Włoch na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego⁴⁹. Adriano Roccucci słusznie zauważył, w okresie rozmów pokojowych w Paryżu kwestię adriatycką we Włoszech zdominowały dwie linie programowe: interwencjonistów demokratycznych, inspirowanych się koncepcjami Giuseppe Mazziniego, którzy mieli nadzieję na rychły upadek Austro-Węgier i powstanie na ich zgliszczach nowych, wolnych narodów, oraz nacjonalistyczno-irredentystyczną, nawiązującą do idei Cesare Balby, która zakładała osiągnięcie hegemonii na Adriatyku⁵⁰. Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich dostrzegało nawet korzyści z utrzymania monarchii habsburskiej jako tamy ochronnej przed zalewem sławizmu. Jak wykazał Adriano Roccucci, kwestia Dalmacji stanowiła element odróżniający program nacjonalistyczny od interwencjonizmu demokratycznego.

Na kluczową rolę Dalmacji w programie włoskich żądań terytorialnych na Wybrzeżu Adriatyckim wskazywali już przed rozpoczęciem wojny Attilio Tamaro, Ruggero Timeus oraz Luigi Federzoni. Tamaro w studium napisanym w 1915 roku na zamówienie sekretarza ministra spraw zagranicznych Giacomo De Martino, zatytułowanym *Italiani e Slavi nell'Adriatico*⁵¹, podkreślał, że Dalmacja miała zasadnicze znaczenie dla równowagi sił na Adriatyku, a ewentualne przyznanie jej Słowianom zaprzepaściłoby cały wielowiekowy włoski dorobek duchowy na tych ziemiach. Po wojnie na prawa Włoch do pełnego posiadania Dalmacji oraz miasta Fiume wbrew postanowieniom paktu londyńskiego wskazali Luigi Federzoni w odczycie *Per la Dalmazia italiana*, wygłoszonym dla uczczenia „dnia dalmackiego” 30 grudnia 1918 roku⁵², a także Attilio Tamaro, który w studium *La questione dell'Adriatico*.

⁴⁹ Po klęsce pod Caporetto w październiku 1917 roku ekstremiści z ziem pogranicza stworzyli tzw. Fascio parlamentare di difesa nazionale, dla wspierania polityki Antonia Salandry. 24 marca 1918 roku powstało natomiast Stowarzyszenie Polityczne Irredentystów Włoskich. Było ono zasadniczo przeciwne przyznaniu Słowianom jakichkolwiek koncesji terytorialnych i wykluczało uznanie prawa do samostanowienia i obrony mniejszości narodowych. W dniach 25-27 marca 1917 roku z inicjatywy komitetu Trento e Trieste odbył się w Rzymie kongres nadzwyczajny, na którym przedstawiono program aneksji: obok Trydentu i Triestu, Gorycji i Istrii Włosi żądali także południowego Tyrolu aż do Bolzano i całej Dalmacji.

⁵⁰ W czasie wojny prowadzili oni niezwykle intensywną działalność propagandową wspieraną przez organizację Dante Alighieri. Kontakty irredentystów-nacjonalistów z Dante Alighieri stały się bliskie jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Organizacja finansowała wydawanie broszurek propagandowych oraz tworzenie nowych komitetów i stowarzyszeń, takich jak Associazione Pro Dalmazia Italiana, Comitato Pro Fiume e Quarnaro, Comitato Centrale di Propaganda per l'Adriatico Italiano czy Associazione Italia Irredenta. Wraz z zakończeniem wojny organizacja zintensyfikowała swoją działalność przede wszystkim za granicą, starając się stawić czoła propagandzie nacjonalistów jugosłowiańskich. Zob. B. P i s a, *Nazione e politica nella Società „Dante Alighieri”*, Bonacci, Roma 1995, s. 305-353.

⁵¹ Zob. A. T a m a r o, *Italiani e Slavi nell'Adriatico*, Atheneum, Roma 1915; i d e m, *L'Adriatico-Golfo d'Italia. L'italianità di Trieste*, Treves, Milano 1915; *Le condizioni degli Italiani soggetti all'Austria nella Venezia Giulia e nella Dalmazia*, Società Italiana per il Progresso delle Scienze, Roma 1915.

⁵² Luigi Federzoni, który interesował się irredentyzmem już od 1909 roku, o czym świadczy cykl artykułów *Le lettere sul Gardasee* opublikowanych w „Il Giornale d'Italia” i zebranych w to-

Polemica Tamaro Salvemini ostro skrytykował stanowisko irredentystów-demokratów, w szczególności Gaetana Salvemini i Carla Maranellego, jako proponujących polubowne rozwiązanie kwestii granicy wschodniej i nieuznających włoskich pretensji do Dalmacji⁵³. Należy zaznaczyć, że członkowie ANI nie brali pod uwagę przestrzegania zasady narodowościowej na terenach przygranicznych. Ruggero Timeus był zdania, że prawa narodowościowe stanowiły jedynie „sumę zwyczajowych praw przyznawanych jednostce, zastosowanych do relacji pomiędzy narodami”, i nie można traktować ich jako punktu odniesienia przy określaniu powojennych granic terytorialnych, gdyż jedynym wykładnikiem praw danego narodu jest jego siła⁵⁴.

Program adriatycki włoskich nacjonalistów nie spotkał się jednak z pozytywnym odzewem na kongresie wersalskim. Głównym oponentem Włoch na konferencji pokojowej okazał się prezydent amerykański Thomas Woodrow Wilson, który uznawał zasady narodowościowe za podstawę przyszłego porządku w Europie i potępiał wszelkie tajne porozumienia, dlatego zdecydowanie sprzeciwił się uznaniu paktu londyńskiego oraz roszczeniom włoskim do całej Dalmacji i części Istrii. Włoskich pretensji do Fiume nie uznały także Francja i Anglia, uważając je za imperialistyczne i nieuzasadnione. Należy zaznaczyć, że dzięki bohaterskiemu udziałowi w wojnie Serbia cieszyła się dużą sympatią mocarstw sprzymierzonych, które z kolei niechętnie spoglądały na imperialistyczne plany Włochów. Kiedy w toku rokowań paryskich dyplomacja włoska przedstawiła swe postulaty w memorandum, żądając obok Istrii wraz z Fiume i północnej Dalmacji również wybrzeży od Zary (Zadaru) do Šibeniku (Szybeniku), Jugosłowianie zażądali przyznania im niemal w całości obszarów słoweńskich wchodzących uprzednio w skład monarchii austro-węgierskiej wraz z Triestem, całej Dalmacji oraz północnej części Albanii.

Należy też zaznaczyć, że nacjonaści, aby uzasadnić roszczenia do Dalmacji i miasta Fiume, rozpoczęli bardzo skuteczną kampanię propagandową, akcentując „perfidie Słowian”. Już 28 listopada 1918 roku na łamach „L’Idea Nazionale” ukazał się artykuł pod znaczącym tytułem *Come l’Austria rivive nella Jugoslavia* (Jak Austria odżywa w Jugosławii), którego anonimowy autor twierdził, że należy traktować Jugosławię jak wroga. Podobnie politykę przyjaźni ze Słowianami i pakt

mie *Per l’italianità del „Gardasee”*, a także cykl reportaży z podróży po Dalmacji, który ukazał się w zbiorze *La Dalmazia che aspetta* w 1915 roku, ponownie powrócił do problemu tych ziem w kwietniu 1918 roku, kiedy uczestniczył jako przedstawiciel Włoch w rzymskim kongresie uciskanych przez Austro-Węgry narodów, uzasadniając włoskie roszczenia rewindykacyjne w stosunku do Dalmacji w obliczu rozpadu Cesarstwa. Zob. L. Federzoni, *Presagi alla nazione. Discorsi politici*, Mondadori, Milano 1924, s. 117-126.

⁵³ Zgodnie z koncepcją obu demokratów Włochy miały otrzymać cały region Wenecji Julijskiej, podczas gdy Fiume i Zadar powinny zostać ogłoszone wolnymi miastami, a Dalmacja – znaleźć się w posiadaniu Jugosławii. Zob. A. Tamaro, *La questione dell’Adriatico. Polemica Tamaro Salvemini*, E. Armani, Roma 1919.

⁵⁴ Zob. R. Fauro (R. Timeus), *La polemica per la Dalmazia*, „L’Idea Nazionale” 1914, 14 XI, [w:] idem, *Scritti politici*, s. 351-354. Zob. także C. Ghisalberti, *Tra Serbia e Dalmazia per una rilettura dell’interventismo dannunziano*, [w:] *D’Annunzio e la guerra*, Mondadori, Milano 1996, s. 17-20.

rzymski ostro skrytykował dziennik „Il Giornale d'Italia” w kolejnych artykułach z 8, 10 i 11 grudnia 1918 roku. Drugim celem propagandy nacjonalistycznej stało się rozpowszechnienie przekonania, iż pakt londyński został przyjęty przez wszystkie mocarstwa, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Ten zabieg miał zasadniczo na celu przekonanie włoskiej opinii publicznej, że adriatyckie postulaty nacjonalistów były w pełni uzasadnione⁵⁵. Świadczą o tym artykuły Maurizia Maraviglii z 30 listopada, 1 grudnia i 6 grudnia 1918 roku, a także teksty Roberta Forges Davanzatego *L'alleanza e la vittoria* oraz *Wilson e la sua signora*. Ten drugi w artykule *Punti da chiarire* z 10 listopada 1918 roku błędnie zinterpretował zgodną decyzję wszystkich uczestników konferencji w Paryżu o ustaleniu granic włoskiej okupacji według linii postanowień paktu londyńskiego jako uznanie tego dokumentu przez wszystkie kraje. Ta interpretacja, nieodpowiadająca prawdzie, została jednak również podana przez „Il Giornale d'Italia” 7 grudnia 1918 roku oraz ponownie 28 grudnia 1918 roku.

Antywersalska propaganda nacjonalistów zyskała sobie także uznanie poety i pisarza Gabriela D'Annunzio, który już 12 listopada 1918 roku opublikował w „Il Corriere della Sera” utwór *Il Cantico per l'ottava della Vittoria*⁵⁶, żądając dla Włoch nieprzewidzianych w pakcie londyńskim terytoriów na półwyspie Istria oraz Dalmacji, łącznie z miastami: Poreč (Parenzo), Pula (Pola), Zadar (Zara), Šibenik (Sebenico), Split (Spalato) i Trogir (Traù), a tuż przed rozpoczęciem konferencji w Paryżu, 15 stycznia 1919 roku, wydrukował w „Il Popolo d'Italia” słynny tekst *La Lettera ai Dalmati* (List do Dalmatów), uważany za najśłynniejszy manifest imperializmu włoskiego⁵⁷. Włoski wieszcz, grając na uczuciach swoich rodaków, głosił: „Dla Państw Sprzymierzonych wczoraj byliśmy zbawcami słusznej sprawy. Dla Sprzymierzeńców dzisiaj jesteśmy jedynie krzykaczami, którzy proszą o jałmużnę”⁵⁸. Oprócz polityki państw sprzymierzonych poeta krytykował także włoski rząd,

⁵⁵ Cyt. za R. Vivarelli, *Il fallimento del liberalismo. Studi sulle origini del fascismo*, Il Mulino, Bologna 1981, s. 240.

⁵⁶ Był to ostatni utwór, który pojawił się w „Il Corriere della Sera”. Naczelny redaktor tej gazety Luigi Albertini 8 listopada 1918 roku odmówił opublikowania kolejnego tekstu D'Annunzia, zatytułowanego *L'Invito a Trieste*, nie dzieląc jego programu ekspansjonistycznego, który wykraczał nawet poza żądania nacjonalistów. Ze względu na takie stanowisko dziennika mediolańskiego, zdaniem D'Annunzia zbyt przychylnego Słowianom, poeta nawiązał bliższą współpracę z dziennikiem nacjonalistów „L'Idea Nazionale”, który stał się oficjalnym organem zwolenników włoskich rewindykacji adriatyckich.

⁵⁷ List do Dalmatów został opublikowany 14 stycznia 1919 roku na łamach lokalnej gazety „La Gazzetta di Venezia”, a dzień później w „Il Popolo d'Italia”. Został on zadedykowany Ercolano Salviemu i Giovanniemu Lubinowi. Ukazał się wkrótce po wizycie prezydenta Wilsona we Włoszech i po spotkaniu Dalmatów w Wenecji, w której uczestniczyli Salvi jako przedstawiciel Spalato (Splitu) i Lubin, przedstawiciel Trau (Trogiru). List ten zainaugurował serię wystąpień politycznych D'Annunzia, których ukoronowaniem były Marsz na Fiume i zajęcie tego adriatyckiego miasta 12 września 1919 roku. Szerzej na ten temat zob. G. A' Annunzio, *List do Dalmatów (fragmenty)*, tłum. i wstęp historyczny J. S. del-Cedarmas, „Politeja” 2007, nr 1(7), s. 455-467.

⁵⁸ Zob. idem, *L'Italia alla colonna e la vittoria col bavaglio*, [w:] idem, *La Penultima ventura. Scritti e discorsi fiumani*, red. R. De Felice, Mondadori, Milano 1974, s. 66.

przede wszystkim Vittoria Emanuele Orlanda i Francesca Saverio Nittiego za ich „nieudolność” i „ślepotę”. D’Annunzio był również autorem opracowanego na znak sprzeciwu wobec postanowień traktatu pokojowego mitu „kalekiego zwycięstwa”, który przedstawił w artykule *Vittoria nostra non sarai mutilata* z 24 października 1918 roku, akcentując odwieczne związki geograficzne, historyczne i kulturalne łączące Fiume i Dalmację z Włochami.

W kampanię przeciwko „kalekiemu zwycięstwu” włączyła się aktywnie prasa nacjonalistyczna, w szczególności Francesco Coppola, który w tekście *Accademia sinistra* skrytykował politykę rządu włoskiego zarówno w czasie wojny, jak i w okresie powojennym, a także działalność włoskiej delegacji na konferencji paryskiej. Neapolitański dziennikarz ostro potępił zwłaszcza Vittorio Emanuele Orlanda, zarzucając mu nieumiejętność prowadzenia rokowań w okresie neutralności, piętnował niedostatki paktu londyńskiego, który zapewniał Włochom zbyt małe korzyści terytorialne nad Adriatykiem, w Azji Mniejszej i w Afryce; krytykował także przesadne respektowanie zasady narodowości i popieranie „idiotycznego paktu rzymskiego” zamiast stosowania „polityki czynów dokonanych”. Coppola zdecydowanie odrzucał koncepcję samostanowienia poszczególnych narodów i był nastawiony krytycznie do idei utworzenia Ligi Narodów oraz programu pokojowego przedstawionego w 14 punktach Thomasa Woodrowa Wilsona. W artykule *Il crollo della pace* uznał on ustępliwe wobec nieprzejednanego stanowiska wielkich mocarstw postępowanie włoskiej delegacji na konferencji w Wersalu za ostatni błąd parlamentarnych i służalczych „starych Włoch”, którym przeciwstawił „nowe Włochy”, zwycięskie. W tym świetle neapolitański dziennikarz uznał też wyprawę fiumeńską Gabriela D’Annunzio z września 1919 roku za początek „światowego buntu” przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego⁵⁹.

⁵⁹ Zob. F. Coppola, *La pace italiana*, „La Politica” 1919; idem, *Accademia sinistra*, „La Politica” 1919; idem, *Il crollo della pace*, „La Politica” 1919, 31 XII. Wszystkie artykuły przedrukowano w: F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 137; 148-149; 173.

Rozdział 13.

Nacjonaści a „sprawa polska”

W okresie I wojny światowej sprawa odrodzenia państwa polskiego wzbudzała żywe zainteresowanie włoskiej opinii publicznej głównie za sprawą sprawnie działającej propagandy oraz zabiegów przebywających we Włoszech polskich przedstawicieli, zwłaszcza Macieja Loreta i Władysława Baranowskiego¹. Manifestacje przyjaźni i sympatii dla Polski i Polaków były dość liczne w społeczeństwie włoskim szczególnie w okresie neutralności Włoch. Najwyraźniejszym tego przykładem było referendum przeprowadzone przez rzymskie czasopismo „L'Eloquenza” w 1914 roku, w którym wielu przedstawicieli świata kultury i polityki wypowiedziało się przychylnie o odbudowie państwa polskiego, a także złożony w Parlamencie 9 grudnia 1915 roku z inicjatywy deputowanego Luigiego Montresora wniosek, w którym proponowano włączenie propozycji odbudowy niezależnego państwa polskiego do celów toczącej się wojny². Jak można wywnioskować z artykułu *Dopo la mozione*

¹ W 1911 roku z inspiracji Galicyjskiej Rady Narodowej w Rzymie utworzono agencję informacyjną, którą kierował Maciej Loret, zwolennik współdziałania z ententą. Stworzył on w Rzymie Polską Agencję Prasową zajmującą się wydawaniem propolskich broszurek informacyjnych. Wydany z jego inicjatywy specjalny numer bożonarodzeniowy czasopisma „La Rivista di Roma”, który ukazał się 10 i 25 stycznia 1915 roku, był poświęcony sprawie Polski. Z kolei szefem powstałej w 1914 roku Polskiej Agencji Prasowej w Mediolanie był bliski Piłsudskiemu i reprezentujący koncepcję filoaustriacką wysłannik Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego Władysław Baranowski. Redagował on dwa pierwsze numery „L'Eco della Stampa Polacca. Pubblicazione saltuaria dell'Agenzia Polacca della Stampa di Milano”, które ukazały się w marcu i kwietniu 1915 roku. Szerzej na ten temat zob. S. Sierpowski, *L'attività indipendentistica dei Polacchi in Italia negli anni della prima guerra mondiale*, [w:] M. Herling (red.), *Polonia restituta. L'Italia e la ricostituzione della Polonia 1918-1921*, CIRSS–Anima, Milano–București 1992, s. 55-89; S. Sierpowski, *L'Italia e la ricostruzione del nuovo Stato polacco 1915-1921*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979; idem, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918-1940*, PWN, Warszawa 1975; idem, *Niepodległościowa działalność Polaków we Włoszech w latach I wojny światowej*, [w:] T. Kotłowski (red.), *Siedemdziesiąta rocznica odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Materiały z konferencji odbytej 13-14 grudnia 1988 r. w UAM w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992, s. 36-45, a także B. Biliński, *Dalle cronache dell'amicizia e simpatia italo-polacca (1912-1918). Nel 60-mo anniversario e della rinascita del nuovo Stato polacco*, [w:] M. Nowaczyk (red.), *Filozofia i kultura włoska. Zagadnienia wspólczesne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 15-36.

² Wniosek przedstawiony przez Luigiego Montresora wraz z 31 innymi posłami pozostał martwą literą aż do 1917 roku, kiedy – po uznaniu przez prowizoryczny rząd radziecki niepodległości Polski – został włączony do programu rewindykacji włoskich.

dei deputati italiani sulla questione polacca z 27 grudnia 1915 roku, włoscy nacjonaści pozytywnie odnieśli się do inicjatywy Montresora, poparli także tworzone w wielu miastach komitety Pro Polonia³. Anonimowy dziennikarz, komentując we wspomnianym artykule inicjatywę posła, uznał ją za przejaw „sprawiedliwości, humanitaryzmu i przenikliwości politycznej”; respektując interesy Polski, obalała ona jednocześnie plany Austrii i Niemiec⁴. Należy zaznaczyć, że „L’Idea Nazionale” już od 1914 roku z uwagą śledziła rozwój wydarzeń na froncie wschodnim, aczkolwiek – jak zauważyła historyk Giulia Lami – włoscy nacjonaści postrzegali problem Polski przez pryzmat sytuacji Włoch jako sprzymierzeńca ententy i przeciwnika państw centralnych⁵. I tak 7 grudnia 1914 roku Filippo Ciatti w artykule *Una nazione che resuscita*, opisując warunki życia w Warszawie, podkreślał, że sytuacja Polaków pod okupacją rosyjską była o wiele lepsza niż pod okupacją Niemiec, a często wypowiadający się na tematy polskie Armando Hodning 26 sierpnia 1916 roku stwierdził: „jeśli Polacy nie stracili rozumu, muszą zgodzić się, że sprzymierzając się z państwami centralnymi, mają wszystko do stracenia, nawet jeśli Niemcy wygrałyby wojnę”⁶.

Nacjonaści włoscy nie podzielali sympatii proaustriackich części społeczeństwa polskiego, dlatego wiadomość o utworzeniu przez Austrię i Prusy Regencyjnego Królestwa Polskiego przyjęli negatywnie. W artykule *Finis Poloniae*, który ukazał się już 6 listopada 1916 roku, anonimowy autor pisał: „Polska ma dwie wróżki: Franciszka Józefa i Wilhelma II. Oni sfabrykowali w przeciągu jednej nocy nowe królestwo, lecz nie po to, by sprawić przyjemność Polakom, lecz by zmienić ich w żołnierzy austro-niemieckich”⁷. 31 sierpnia 1916 roku podający się za Polaka Leonardo Kociemski, starając się wytłumaczyć stronie włoskiej działalność podległych Austrii legionów polskich, pozytywnie przedstawiał sytuację Polaków pod zaborem austriackim: „Z powodów polityki wewnętrznej Austria traktowała Polaków w Galicji zachodniej lepiej niż inne narodowości monarchii, a przede wszystkim

³ Akces do owych komitetów zgłosiły znane postacie włoskiego świata kultury i życia publicznego: Attilio Begey, Umberto Zanotti Bianco, Filippo Meda, Luigi Luzzatti, Benedetto Croce, a także nacjonaści Enrico Corradini, Gabriele D’Annunzio i Giovanni Preziosi.

⁴ Zob. *Dopo la mozione dei deputati italiani sulla questione polacca*, „L’Idea Nazionale” 1915, 27 XII.

⁵ Spośród licznych artykułów poświęconych działaniom wojennym na terytorium Polski, które ukazały się na łamach „L’Idea Nazionale”, wymienię jedynie przykładowo: *I tedeschi si preparano ad invadere la Polonia* (2 X 1914), *Il fortunato attacco dei Russi in Polonia* (23 X 1914), *Russi respingono gli alleati in Polonia e Galizia* (28 X 1914), *Truppe tedesche trasportate dal Belgio in Polonia per fronteggiare Russi* (9 XI 1914), *Mentre si svolge la lotta in Polonia calma generale per gli altri settori* (6 XII 1914).

⁶ Zob. F. Ciatti, *Dominio tedesco in Polonia*, „L’Idea Nazionale” 1915, 29 VII; A. Hodning, *La crisi delle riserve austro/tedesche*, „L’Idea Nazionale” 1916, 26 VIII. W podobnym tonie utrzymany jest także artykuł *Dominio tedesco in Polonia*, „L’Idea Nazionale” 1915, 29 VII. Szerzej na ten temat zob. G. Lami, *L’idea nazionale e la questione polacca (1914-1920)*, [w:] A. Ciaschi (red.), *I rapporti italo-polacchi tra ‘800 e ‘900. Fonti e problemi storiografici*, Periferia, Cosenza 1996, s. 98.

⁷ Zob. *Finis Poloniae*, „L’Idea Nazionale” 1916, 6 XI.

dużo lepiej niż robiły to Rosja i Prusy, i od samego początku wojny legiony ochotników polskich walczyły po stronie Austrii przeciwko Rosji”⁸.

Należy zaznaczyć, że włoscy nacjoniści nie porzucili stanowiska antyaustriackiego nawet po zwycięstwie bolszewików i wycofaniu się Rosji z działań wojennych, nie szczędząc przy tym krytyki radzieckim komunistom⁹. W konsekwencji różnie oceniali politykę Józefa Piłsudskiego. W artykule *La Polonia a fianco dell'Intesa*, opublikowanym 17 września 1917 roku, anonimowy autor pisał: „przy wielkiej determinacji, z jaką [Marszałek Piłsudski – J.S.-C.] walczył o odzyskanie niepodległości państwa polskiego, nie rozumiał, iż Austria związana z Niemcami jako słabszy partner pod względem wojskowym i gospodarczym stanie się ich wasalem i ta sytuacja pogłębi się wraz z postępowaniem działań wojennych. Tego nie zrozumiał Piłsudski, chociaż pojęła to większość Polaków: że Austria nie była już tworem niezależnym, nie była już panem samej siebie, nie miała wyboru. A pomiędzy Prusami a Polską nie mógł zaistnieć jakikolwiek kompromis”¹⁰. Po aresztowaniu Marszałka przez Prusaków i osadzeniu go w twierdzy w Magdeburgu stał się on natomiast „wielkim patriotą, człowiekiem niezwykle odwagi, o osobowości magnetycznej”, przypominającym pod wieloma względami Giuseppe Garibaldiego¹¹. „L’Idea Nazionale” z kolei gloryfikowała Romana Dmowskiego, przedstawiając go jako jedyne, który nigdy nie miał zamiaru wiązać losów Polski z Austrią. Dlatego w nacjonalistycznej prasie często pojawiało się odniesienie do różnicy stanowisk polityków: Dmowskiego – rozsądnego polityka na wzór Camilla Cavoura, oraz Piłsudskiego przypominającego Giuseppe Garibaldiego – żołnierza-entuzjastę, nie zawsze kierującego się trzeźwą racją polityczną¹².

Jak wykazał Jerzy Wojciech Borejsza, wraz z zakończeniem wojny zainteresowanie kwestią Polski we Włoszech osłabło. Zwłaszcza sympatie propolskie uległy znacznemu ochłodzeniu wśród włoskich sfer rządowych, które postrzegały Polskę jako twór francuski i wyrazicielkę interesów Francji w Europie Wschodniej¹³. Negatywnie odbiła się także na Półwyspie Apenińskim ocena postanowień traktatu wersalskiego w kwestii polskich dążeń terytorialnych, w szczególności sprawa Gdańska oraz problem Górnego Śląska¹⁴. Delegaci włoscy na konferencji pokojowej w Pa-

⁸ Zob. L. Kociemski, *La situazione odierna in Polonia*, „L’Idea Nazionale” 1916, 31 VIII.

⁹ Świadczy o tym na przykład artykuł *Il leninismo* z 28 listopada 1917 roku, w którym anonimowy autor stwierdził: „Lenin zniszczył, na korzyść Niemiec, dzieło Piotra Wielkiego i trzy wieki historii, republika rewolucyjna doprowadzi wielkie Cesarstwo na stępy”. Zob. *Il leninismo*, „L’Idea Nazionale” 1917, 28 XI.

¹⁰ Zob. *La Polonia a fianco dell'Intesa*, „L’Idea Nazionale” 1918, 19 VI.

¹¹ „L’Idea Nazionale” poświęciła kwestii zaareztowania Piłsudskiego i sytuacji legionów polskich artykuł *Minacciosa agitazione in Polonia per l'arresto di Piłsudski*, opublikowany 3 sierpnia 1917 roku.

¹² Zob. F. Bonavia, *Polonia*, „L’Idea Nazionale” 1918, 19 VIII.

¹³ Zob. J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, Czytelnik, Warszawa 1979, s. 131.

¹⁴ Niekorzystna dla państwa polskiego była także pozycja Włoch wobec plebiscytów granicznych. Włoscy przedstawiciele w komisjach plebiscytowych na Górnym Śląsku oraz Warmii i Mazurach przyjęli angielski punkt widzenia przychylny Niemcom. Szczególnie wrogie stanowi-

ryzu przeciwstawiali się polskim dążeniom terytorialnym, zajmując szczególnie niechętne stanowisko wobec dostępu Polski do morza. Reprezentując daleko idące ambicje polityczne i terytorialne przede wszystkim w stosunku do miasta Fiume (Rijeka), z niepokojem przyjęli rozwiązanie kwestii Gdańska. Poglądom tym dał wyraz Attilio Tamaro. W zbiorze artykułów *La lotta delle razze nell'Europa danubiana*, który ukazał się w 1923 roku, przedstawił problemy narodowo-polityczne państw powstałych w wyniku rozpadu Austro-Węgier, poświęcając dużo uwagi utworzeniu Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Polski, a także walkom politycznym i narodowościowym, które rozegrały się w tych krajach po zakończeniu I wojny światowej. Tamaro starał się wykazać, że nowe, powstałe z popiołów mocarstwa habsburskiego państwa były w rzeczywistości państwami-gnębicielami, kierującymi się względami imperialistycznymi ze szkodą dla podległych im narodów. Ich utworzenie zaostriżyło więc jedynie walki nacjonalistyczne w Europie Środkowej. Nacjonalistyczny dziennikarz starał się ukazać zwłaszcza wewnętrzną słabość Czechosłowacji i Królestwa Serbsko-Chorwacko-Słoweńskiego, rozdartych ciągłymi walkami wewnętrznymi, dopatrując się z ich strony zagrożenia dla polityki Włoch. Jak zauważył włoski historyk Luciano Monzali, ta „obsesja zagrożeniem jugosłowiańskim i czechosłowackim, która charakteryzowała publicystykę Tamara, była wynikiem nie tyle chłodnej analizy politycznej, ile raczej koncepcji antysłowiańskich włoskich nacjonalistów, której triesteński pisarz był wyznawcą”¹⁵. Tamaro już od czasów I wojny światowej równie krytycznie oceniał sytuację Polski na międzynarodowej scenie politycznej. Owa pesymistyczna wizja przyszłości kraju nad Wisłą miała być uzasadniona jego geopolitycznym usytuowaniem, które można było polepszyć jedynie w wyniku likwidacji jednego z frontów walki. Jednak, zdaniem nacjonalistycznego dziennikarza, było to niemożliwe¹⁶.

Pewna zmiana stosunku do nowo powstałego państwa polskiego nastąpiła po wojnie polsko-sowieckiej, kiedy to polskie zwycięstwo spotkało się z pozytywnym przyjęciem włoskich środowisk umiarkowanych. W szczególności dla włoskich katolików oraz liberałów Polska stała się bastionem chroniącym Europę Zachodnią przed zalewem bolszewizmu, przedmurzem chrześcijaństwa i obrońcą cywilizacji europejskiej w Europie Wschodniej. Rzecznikiem tej koncepcji stał się na przykład

ska reprezentował w tej kwestii liberalny polityk, były premier Francesco Saverio Nitti, uważający państwo polskie za główny element destabilizacji w Europie Wschodniej. Opowiadał się on za całkowitym wcieleniem Górnego Śląska do Niemiec. Zob. F.S. Nitti, *L'Europa senza pace*, R. Bemporad, Firenze 1921; idem, *La decadenza dell'Europa*, R. Bemporad, Firenze 1924; idem, *La tragedia dell'Europa*, Gobetti, Firenze 1924; *L'Alta Slesia e il trattato di Versailles*, Tip. F. Sangiovani e figlio, Napoli 1924. Szerzej na ten temat zob. A. Biagini, *Il problema della Slesia e la missione militare in Polonia*, [w:] M. Herling (red.), *Polonia restituta...*, s.103-116.

¹⁵ Zob. L. Monzalli, Attilio Tamaro. *La Questione adriatica e la politica estera italiana*, [w:] S. Cavazza, G. Trebbi (red.), *Attilio Tamaro e Fabio Cusin nella storiografia triestina. Atti del Convegno in ricordo di Arduino Agnelli, Trieste 15-16 ottobre 2005*, Deputazione di storia patria per la Venezia Giulia, Trieste 2007, s. 33.

¹⁶ Zob. A. Tamaro, *La lotta delle razze nell'Europa danubiana (Cecoslovacchia, Austria, Ungheria, Jugosłavia, Romania, Polonia)*, Zanichelli, Roma 1923, s. 259 i n. Por. S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 49.

liberalny dziennik „Il Corriere della Sera”, który, opisując z entuzjazmem zwycięstwo Polski, gloryfikował jej wodza Piłsudskiego i bohaterskie wojsko: „Bóg stanął na jego czele, jak kiedyś na naszym”¹⁷. Nacjoniści zachowali natomiast wobec konfliktu polsko-bolszewickiego stanowisko dwuznaczne. Z jednej strony, jak zaznaczyła Giulia Lami, włoskich nacjonalistów i Polaków łączył ten sam przeciwnik, tzn. państwo bolszewickie, z drugiej jednak – uznali wojnę polsko-rosyjską za wynik manipulacji francuskich. Associazione Nazionalista Italiana negatywnie odniosła się do idei jagiellońskiej Piłsudskiego, zakładającej stworzenie antysowieckiej federacji państw w Europie Środkowej pod przewodnictwem Polski¹⁸. Zdaniem nacjonalistów projekt ten nie mógł się powieść, gdyż bolszewizm był wytworem państw słowiańskich i nie można było go zwalczać przy pomocy samych Słowian. Dlatego apelowali oni o silne Niemcy i Włochy, które jako jedyne mogły zapewnić Europie pewną ochronę przed bolszewizmem¹⁹.

Jak wykazał Stanisław Sierpowski, negatywne stanowisko włoskich nacjonalistów wobec Polski wynikało także ze względów polityki gospodarczej: z dużym zainteresowaniem spoglądali oni w stronę zasobów naturalnych Rosji, co było szczególnie istotne w okresie powojennym (lata 1919-1920), kiedy Włochy borykały się z ogromnymi trudnościami gospodarczymi. Oceniali więc wojnę polsko-rosyjską przez pryzmat utrudnień dla importu do Włoch żywności i innych towarów: „Jesteśmy krajem, któremu brakuje surowców – pisał 5 marca 1920 roku Roberto Cantalupo. – Złożmy jak najszybciej nasze propozycje Rosjanom. Nie możemy stracić tego etapu w rozwoju Europy Wschodniej znajdującej się w fazie transformacji”²⁰. Z tego powodu w czasie kontrofensywy rosyjskiej krytykowali awanturniczość i bezpodstawny imperializm Polaków, głosząc w dniach walk w rejonie Warszawy, że Polska otrzymuje karę za „apetyt na rosyjskie ziemie”²¹. Temu dwuznacznemu stanowisku dał wyraz Tamaro, który kilkakrotnie wypowiedział się na temat Polski w okresie

¹⁷ Negatywne stanowisko zajęli natomiast włoscy socjaliści, którzy już 21 maja 1920 roku na konferencji zorganizowanej w Mediolanie z inicjatywy Związku Włoskich Kolejarzy (Sindacato ferrovieri italiani) przy udziale przedstawicieli głównych związków zawodowych CIGL, Unione sindacale italiana, Federazione dei lavoratori del mare, socjalistów, związku anarchistów komunistycznych (Unione comunista anarchica), dzienników „L’Avanti” i „L’Umanità nova” podjęli decyzję o sabotowaniu dostaw materiałów zbrojeniowych dla Polski. Zob. D. C a c c a m o, *Governi e partiti italiani di fronte alla guerra russo-polacca (aprile-ottobre 1920)*, [w:] M. Herling (red.), *Polonia restituta...*, s. 43 i 45.

¹⁸ Jak wykazał Stanisław Sierpowski, „L’Idea Nazionale” rozwijała nieżyczliwą dla Polski propagandę, krytykując w ten sposób politykę Francji, która popierała tworzenie państw słowiańskich w celu odgródzenia zachodu Europy od wpływów bolszewizmu. Zob. F. B o n a v i a, *op. cit.*; *La Polonia e gli Stati baltici*, „L’Idea Nazionale” 1920, 2 VIII.

¹⁹ Jak zauważył Stanisław Sierpowski, negatywnego stanowiska wobec Polski nie zmienił nawet fakt, że zaprzyjaźniony z nacjonalistami Maciej Loret starał się wpływać na poglądy czołowego ideologa włoskiego nacjonalizmu Enrico Corradiniego i głównego redaktora „L’Idea Nazionale” Roberta Forges Davanzatego. Zob. S. S i e r p o w s k i, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 68.

²⁰ Zob. R. C a n t a l u p o, *L’Italia è attesa in Russia*, „L’Idea Nazionale” 1920, 5 III.

²¹ Por. „L’Idea Nazionale” 1920, 18 VIII. Cyt. za S. S i e r p o w s k i, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 68.

zmagających polsko-bolszewickich na łamach „L’Idea Nazionale”. W artykule *La tragedia della Polonia*, który ukazał się 10 sierpnia 1920 roku, choć zdawał się solidaryzować z zagrożonym narodem, krytykował sposób przystąpienia Polski do wojny, dopatrując się w tej kwestii wpływu Francji. Jednak „niezależnie od popełnionych błędów” Polska pozostawała bastionem cywilizacji, która – jak podkreślał – była „zarazem naszą”²² cywilizacją. Zastanawiając się nad rolą Polski wynikającą z jej umiejscowienia w Europie, rozważał kwestię, czy była ona zdolna ograniczyć atak panslawizmu rosyjskiego i odegrać misję równoważącą pomiędzy szerzącym się pangermanizmem i panslawizmem. Pisał: „Musimy uznać, że jej sytuacja międzynarodowa jest niezwykle chwiejna i prowizoryczna. Polska nie jest państwem narodowym, lecz państwem wielonarodowościowym. Polacy pragnęli przywrócenia granic z 1772 roku; to zamierzenie nie zakończyło się pełnym sukcesem, lecz uzyskali więcej, niż zakładałyby to granice etniczne. To prawda, że kieruje nimi »wielka moc twórcza« i »nieprzejdny imperializm«, które pozwalają im stworzyć solidną strukturę państwa. Jednak stosunki pomiędzy różnymi narodowościami zamieszkującymi terytorium Polski są napięte, podobnie jak graniczące z nią narody żywią w stosunku do niej prawdziwą niechęć”²³. Sformułowana w ten sposób wizja Tamara w znacznym stopniu przypominała koncepcję Francesca Saverio Nittiego, który wypowiadał się negatywnie na temat przyznania Polsce Górnego Śląska i uważał, że pokonane Niemcy były zmuszone oddać terytoria, do których „posiadały niemożliwe do zanegowania prawa etniczne i historyczne”²⁴. Podobne stanowisko reprezentował Francesco Coppola, który, przedstawiając Polskę jako „awangardę cywilizacji zachodniej”, jednocześnie wątpił, czy stanowiła ona „wystarczająco silną zaporę przed zalewem bolszewizmu”. Niemniej jednak podkreślał, iż nawet będąc słowiańską, Polska mogła odegrać rolę w bloku antybolszewickim, a także w eksporcie gotowych wyrobów włoskich do Rosji²⁵.

Analogicznie, z chłodnym przyjęciem we Włoszech spotkała się początkowo wieść o zamachu majowym Józefa Piłsudskiego. Negatywnie działalność Marszałka przedstawił Attilio Tamaro w dwóch artykułach, które ukazały się w czerwcu 1926 roku, a mianowicie *Le convulsioni della Polonia* (Konwulsje Polski) w „La Politica” i *L’avventura pilsudskiana della Polonia* – w kierowanym przez Benito Mussoliniego faszystowskim piśmie „Gerarchia”. W dużej mierze interpretacja wydarzeń w Polsce dokonana przez Tamara była konsekwencją oficjalnego stanowiska włoskich nacjonalistów, na które wpływ miały kontakty z polskimi ugrupowaniami prawicowymi. Faktem jest, że główni przedstawiciele Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich pozostawali w bliskich stosunkach z politykami Narodowej Demokracji, którzy prowadzili także ożywioną działalność propagandową we Włoszech²⁶.

²² Zob. A. Tamaro, *La tragedia della Polonia*, „L’Idea Nazionale” 1920, 10 VIII.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Por. przyp. 14, s. 387–388.

²⁵ F. Coppola, *Politica Europea*, „L’Idea Nazionale” 1920, 13 VII, s. 68–69.

²⁶ Niezwykle aktywną działalność propagandową prowadzili radca poselstwa RP przy Watykanie, bliski endecji Maciej Loret, a także Stanisław Kozicki. Jak wykazał Jerzy Wojciech Bo-

We wspomnianym już artykule *L'avventura pilsudskiana della Polonia* Tamaro wykazywał, że wydarzenia w Polsce miały zasadniczo dwie przyczyny: trudną do zniesienia sytuację polityczną i bezgraniczną ambicję ludzi, którzy próbowali wykorzystać nadarzącą się sytuację do przejścia władzy. Punktem wyjścia rozważań nacjonalistycznego publicysty była negatywna ocena sytuacji Polski zarówno pod względem polityki wewnętrznej, jak i miejsca państwa na arenie międzynarodowej. Jak zaznaczał, powstałe po I wojnie światowej niepodległe państwo polskie miało stać się jednym z filarów ówczesnej Europy, będąc przeciwwagą dla Niemiec i barierą przed zalewem „bolszewizmu sowiecko-azjatyckiego”. Zdaniem Tamara, realizacja misji stawienia oporu germanizmowi i panslawizmowi bolszewickiemu przewyższała możliwości Polski, co wzbudzało niepokój wielu przywódców europejskich. Jednocześnie, jak podkreślał, Polska nie tylko nie posiadała pewnych sprzymierzeńców, ale także pomnożyła swoich wrogów. Przymierze z Rumunią wzmacniało, zdaniem dziennikarza, niebezpieczeństwo wojny z Rosją, Francja „zawsze była gotowa poświęcić Polskę w imię przymierza z Niemcami”, a anglosaska opinia publiczna nie była jej przychylna z powodu Gdańska, Górnego Śląska i wschodniej Galicji. Wrogo nastawione do Polski były także międzynarodówka socjalistyczna, masoneria, stowarzyszenia żydowskie i emigracja rosyjska. Tamaro oskarżał też Polskę o wywoływanie zamętu w Europie i narażenie na wstrząs traktatów pokojowych. Pisał: „Po jej powstaniu zaledwie 8 lat temu Europa mogła obserwować wojnę z Rosją, wojnę z Litwą, wojnę z Ukraińcami, powstania na Górnym Śląsku, ostre spory o Gdańsk, konflikty z Czechosłowacją, a teraz wojnę cywilną”²⁷. Komentując sytuację wewnętrzną, nacjonalistyczny publicysta wskazywał na rozbić wewnętrzną kraju na cztery części, w których obowiązywały różne tradycje i odmienne style życia, a także różny poziom rozwoju gospodarki (Kongresówka, która „przejęła wiele z duszy rosyjskiej, utopistycznej, fantazjującej i niespokojnej”; Wielkopolska, gdzie „wychowanie pod dominacją Prus wpoilo mieszkańcom

rejsha, pomiędzy 1922 a 1926 rokiem Narodowa Demokracja starała się o nawiązanie jak najściślejszych kontaktów z włoskimi faszystami. W celach nie tylko podróźniecko-turystycznych stolicę Włoch odwiedzili między innymi: Stanisław Grabski – brat premiera, Konstanty Plater, ks. Zygmunt Kuczyński, Jan Matysiak oraz Bolesław Bator – poseł na Sejm z listy Związku Ludowo-Narodowego i nacelnik Wydziału Prasy i Propagandy MSZ. Często do Wiecznego Miasta jeździł również senator endecki Władysław Jabłonowski, a sam Roman Dmowski, przebywając na wiosnę 1926 roku z wizytą w stolicy Włoch, nie krył swojego podziwu dla Mussoliniego. Dmowski znał także Corradiniego, aczkolwiek trudno ustalić, kiedy obydwaj politycy spotkali się po raz pierwszy. Zdaniem Jerzego Wojciecha Borejszy, od 1898 roku przywódca Narodowej Demokracji bawił we Włoszech wielokrotnie. Można przypuszczać, że poznał on „ojca włoskiego nacjonalizmu” jeszcze przed 1914 rokiem. Cytowany historyk podaje, że na pewno spotkali się w listopadzie 1916 roku w Paryżu. Z korespondencji Corradiniego z Mussolinim, którą przytacza Borejsza w *Mussolini był pierwszy...*, można wywnioskować, że to właśnie Corradini przedstawił osiągnięcia Dmowskiego faszystowskiemu duce, a także przesłał mu ich wzajemną korespondencję. Zob. J.W. Borejsza, *op. cit.*, s. 173-174 i 189.

²⁷ Zob. A. Tamaro, *L'avventura pilsudskiana della Polonia*, „Gerarchia” 1926, R. 5, nr 6, s. 344.

zamiłowanie do porządku i dyscypliny”; Małopolska, „mająca w krwi wszystkie zalety i wady austriackie”; czwarta część była złożona z mniejszości narodowych: Żydów, Białorusinów, Rosjan i Czechów, „z których przynajmniej 10 milionów było wrogich państwu polskiemu”). Podkreślał też niesprawny system polityczny, wynikający przede wszystkim ze słabej roli prezydenta oraz zbyt dużej liczby partii: „Konstytucja czyni z prezydenta marionetkę służącą jedynie do podpisywania aktów oficjalnych i nie daje prawa do interwencji w żadnej kwestii. Władza należy prawie wyłącznie do Sejmu, który ograniczył rolę Senatu, odbierając mu jakąkolwiek władzę polityczną”²⁸. Tamaro dostrzegał wprawdzie wiele przejawów sympatii do włoskiego faszyzmu, przede wszystkim wśród ugrupowań prawicowych, i usiłowania stworzenia wzorowanego na faszystowskim modelu władzy, lecz uważał je jedynie za „blade refleksy wspaniałych doświadczeń włoskich”²⁹. Zauważał jednocześnie, że Polska cierpiała na wszystkie bolączki demokracji: wśród społeczeństwa dominowały uczucia nietolerancji i pogardy dla parlamentaryzmu oraz nieudolności kolejnych rządów i spekulacji polityków. Do najmocniejszych sił w kraju Tamaro zaliczał kler i wojsko. I tym kręgom nie szczędził jednak krytyki: księża, zwalczając nieprzejeźdnie lewicę, byli podzieleni pomiędzy partie prawicowe i centrum, wojsko natomiast, które powinno być najwyższym przejawem jedności narodowej, z powodu ambicji politycznych czy wręcz dyktatorskich generałów było zmuszone uczestniczyć w walce politycznej. Przyczyny ciągłego konfliktu najważniejszych przywódców sił zbrojnych dopatrywał w dwóch różnych koncepcjach politycznych, przejawiających się w mającym swoje źródło w okresie I wojny światowej podziale na prawicę (zwolenników przymierza z ententą) i lewicę (walka pod sztandarami Austro-Węgier). Wskazywał jednocześnie, że życie polityczne ostatnich lat zdominowała walka pomiędzy generałem Sikorskim i marszałkiem Piłsudskim. Zdaniem publicysty Sikorski stanowił najtęższy umysł polityczny, Piłsudski natomiast kierował się jedynie niepohamowaną ambicją i brakiem dyscypliny. Tamaro negatywnie oceniał też porywczy charakter oraz niespokojną naturę Marszałka. Dostrzegał zasługi Piłsudskiego w dziele odrodzenia państwa polskiego i w stworzeniu legionów, będących zalążkiem polskiego wojska, a także jego niezaprzeczalny patriotyzm, zarzucał mu jednak brak realizmu politycznego. Zdaniem dziennikarza Piłsudski, kierując się bezwzględną nienawiścią do Rosji i popierając przymierze z Austrią w czasie I wojny światowej, nie zdawał sobie sprawy, że zwycięstwo trójprzymierza i w konsekwencji pangermanizmu doprowadziłoby jedynie do czwartego rozbioru Polski. Marszałek więc, choć kierował się miłością do ojczyzny, nie umiał jej służyć. Stworzył też sprawne wojsko, które odpowiadało współczesnym potrzebom narodu – i zniszczył je pod względem moralnym, włączając w rozgrywki życia politycznego i czyniąc zeń narzędzie osobistej polityki. Negatywną opinię o Piłsudskim Tamaro powtórzył w przywoływanym już artykule *Le convulsioni della Polonia*, który ukazał się w czerwcu 1926 roku. Stwierdził w nim, że przywódca zamachu

²⁸ *Ibidem*, s. 345.

²⁹ *Ibidem*.

majowego był zawsze centralnym elementem niezgody w Polsce, destabilizującym życie polityczne: „Jedni go ubóstwiają w rodzaju pewnego fetysza. Inni zwalczają z zaciętą wściekłością. Można go porównać do skały, o którą rozbijają się fale płynące z każdej strony. Przypomina wulkan, który sieje szkody wokół siebie. Jego osobowość, aczkolwiek nie wielkiego nie dokonał, dominuje w życiu całego państwa”³⁰. Chociaż pretendował do roli Ojca Ojczyzny, męża opatrnościowego, strażnika idei narodowej oraz obrońcy moralności publicznej, Piłsudski był w rzeczywistości socjaldemokratą związanym z lewicą, pozbawionym konkretnego programu w kwestii rozwiązywania problemów wewnętrznych kraju. Idee Marszałka, zdaniem Tamara, miały ograniczać się do „ogólnej krytyki korupcji”, „zasad antyparlamentarnych, wzorowanych na włoskim faszystwie, którego w rzeczywistości nienawidził”. Z kolei w krytyce konstytucji i dążeniu do przyznania większych uprawnień prezydentowi kierował się jedynie celami personalnymi. W konsekwencji prawica, zdając sobie sprawę z aspiracji Piłsudskiego do przejęcia pełnej władzy w Polsce, stała się z konieczności obrońcą systemu parlamentarnego.

Tamara nie szczędził też krytyki najbliższemu otoczeniu Marszałka, które określał pogardliwie mianem „spiskowców” (*complotteria*). Szczególnie negatywnie oceniał działalność triumwiratu generałów: Gustawa Orlicza-Dreszera, Stanisława Burhardta-Bukackiego i Edwarda Rydza-Śmigłego, którzy, znając dążenia Marszałka, starali się manipulować jego postępowaniem. Jednocześnie nacjonalistyczny publicysta wykazywał brak zdolności przywódczych Piłsudskiego („jest on teokrata, oderwanym od rzeczywistości”) i brak spójnej myśli politycznej, w której dopatrywał się zarówno wpływu idei socjalistycznych, jak i faszystowskich, ale przedstawianych w sposób tak ogólnikowy, że, jak zaznaczył: „każdy słuchacz zarówno pozytywnie, jak i wrogo nastawiony znajdzie coś dla siebie”³¹. W interpretacji Tamara marsz na Warszawę nie był niczym innym jak rewoltą Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników, dokonaną przy poparciu lewicy, głównie socjalistów. Nieprzypadkowo też, zdaniem dziennikarza, zamach miał miejsce w momencie, gdy nowo powstały prawicowy rząd Witosza mógł uniemożliwić kultywowane od dłuższego czasu plany przejęcia władzy dyktatorskiej. Nie przyniósł jednak oczekiwanego sukcesu Piłsudskiemu, który, zmierzając do przejęcia pełni władzy, musiał zadowolić się Ministerstwem Spraw Wojskowych i stanowiskiem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. W ten sposób nie tylko z „dyktatora całej Polski został jedynie dyktatorem wojska”, ale także, jako że był zmuszony działać w granicach państwa prawa, nie mógł dotrzymać przyrzeczeń danych socjalistom. Nie udało mu się również zredukować sił prawicy, która przystąpiła do przegrupowania szeregów. Tamara żywił nadzieję, że z tej trudnej sytuacji wewnętrznej Polskę wyprowadzi nowa doktryna – faszyzm, którego elementów upatrywał w myśli politycznej Narodowej Demokracji.

³⁰ Zob. i d e m, *Le convulsioni della Polonia*, „La Politica” 1926, t. 25, s. 56.

³¹ Zob. i d e m, *L'avventura pilsudskiana...*, s. 350.

Wspomniany artykuł Attilia Tamaro spotkał się z ostrą krytyką pierwszego posła włoskiego w niepodległej Polsce (w latach 1919-1923), Francesca Tommasiniego. Dał on wyraz swemu oburzeniu w obszernym liście *Intorno a Pilsudski* (datowany w Rzymie, 31 października 1926), który tylko w części został przedrukowany w 76. numerze „La Politica” w grudniu 1926 roku, a także w artykule *La marcia su Varsavia*, który ukazał się na łamach „La Nuova Antologia” 16 czerwca 1926 roku³². Należy zaznaczyć, że Tommasini, uchodzący za wielkiego sympatyka Polski i Polaków, był także autorem dzieła *La resurrezione della Polonia*, które ukazało się w 1925 roku i w którym dużo uwagi poświęcił działalności Piłsudskiego, podkreślając jego odwagę, realizm poglądów oraz wielką miłość do ojczyzny³³. Dostrzegał w charakterze Marszałka oznaki długiej działalności konspiracyjnej i porównywał go do Cesare Battistiego – włoskiego irredentysty, deputowanego w austriackim Parlamencie z ramienia partii socjalistycznej, skazanego na śmierć 12 lipca 1916 roku³⁴. Zdaniem Tommasiniego Piłsudski, podobnie jak Battisti, wierzył, że odrodzenie ojczyzny musiało zbiec się z obaleniem imperium Habsburgów. We wspomnianym artykule *Intorno a Pilsudski* zgadzał się, że kryzys wywołany marszem na Warszawę nie miał dla Polski pozytywnych skutków: naruszył jej prestiż za granicą, wzmógł wewnętrzne kłótnie, pogłębił kryzys gospodarczy i finansowy. Tommasini był jednak zdania, że odpowiedzialność za wewnętrzne rozbięcie polityczne kraju nie spoczywała na Marszałku, lecz na jego przeciwnikach politycznych. Uważał także, że przewrót majowy był wynikiem długiego procesu dojrzewania, a nie zuchwałym i nieroztropnym gestem: stanowił zasadniczo ostatni epizod siedmioletniej walki, jaką od momentu utworzenia niepodległego państwa polskiego Piłsudski toczył z ugrupowaniami prawicowymi identyfikującymi się przede wszystkim z Partią Narodowo-Demokratyczną Romana Dmowskiego. Włoski dyplomata zaznaczał, że w czasie wojny wzrosły prestiż i zagraniczne wpływy endecji, ponieważ jej przywódcy opuścili kraj i prowadzili intensywną propagandę w państwach ententy. Jednocześnie jednak utracili oni kontakt z narodem, a przede wszystkim z masami ludowymi,

³² W szczególności protestował w nim przeciwko instrumentalnej interpretacji fragmentów swojej książki *La risurrezione della Polonia* dokonywanej przez Tamarę, podkreślając, że faszystowski publicysta próbował w ten sposób uzasadnić swoje wrogię Piłsudskiemu tezy, co nie odpowiadało idei autora. Zob. F. Tommasini, *Intorno a Pilsudski*, „La Politica” 1926, t. 26, s. 378-379, a także i d e m, *La marcia su Varsavia*, „La Nuova Antologia” 1926, nr 7, s. 419-432.

³³ Zob. i d e m, *La resurrezione della Polonia*, Treves, Milano 1925.

³⁴ Tommasini wysoko oceniał Piłsudskiego w raportach przesyłanych Mussoliniemu. Jak podaje Stanisław Sierpowski, to przychylne Małszalkowi stanowisko włoskiego dyplomaty nie było przypadkowe. Tommasini, będąc z przekonania liberałem, nie darzył sympatią polskich nacjonalistów, a endecja odpłacała mu tą samą monetą. Związany z Ruchem Narodowym minister spraw zagranicznych Marian Seyda miał nazwać Tommasiniego „Żydem, masonem, udającym faszystę” i uznać go za główną przeszkodę w polepszeniu stosunków polsko-włoskich. 22 listopada 1923 roku krakowski „Głos Narodu” zarzucił mu, iż w raportach do Rzymu przedstawił działania Piłsudskiego i lewicy jako czyny o „zabarwieniu faszystowskim” i starał się przypisać prawicy orientację filofrancuską i antywłoską. Zob. S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 190-195.

które przywiązały się do Piłsudskiego. Tommasini podkreślał, że pomimo wad i popełnionych błędów Marszałek miał tak wiele zalet i zasług patriotycznych, że nie mógł zostać usunięty poza nawias życia politycznego. Zdaniem włoskiego dyplomaty pozostawał jedynym, który w ówczesnej sytuacji mógł stworzyć stabilny i trwały rząd. W artykule *La marcia su Varsavia* Tommasini zwrócił uwagę na analogie pomiędzy zamachem majowym a marszem na Rzym Mussoliniego. Włoski dyplomata wykazywał, że przeciwne Piłsudskiemu elementy prawicowe, które w Polsce jeszcze przed październikiem 1922 roku określały się mianem „faszystowskich”, w rzeczywistości nie miały nic wspólnego z ruchem Mussoliniego. W większości były to organizacje sportowe o charakterze skrajnie prawicowym, pozbawione bazy politycznej. Analogii do włoskiego faszyzmu należało szukać jedynie w środowisku Piłsudskiego, „prawdziwego przywódcy tłumów, odważnego męża, zdolnego do szybkiej zmiany kierunku polityki, jeśli wymagałoby tego dobro ojczyzny”³⁵. Tommasini uważał, że Piłsudskiego i Mussoliniego łączyły trzy cechy: nieprzeciętna inteligencja, prawdziwa odwaga oraz pogarda dla kwestii materialnych. Niemniej jednak równie wiele ich dzieliło. Autor *La resurrezione della Polonia* zwracał uwagę, że – biorąc pod uwagę przeszłość rewolucyjną obu – Mussolini w pewnym momencie życia i kariery politycznej był prawdziwym socjalistą, podczas gdy Piłsudski jedynie „romantykiem – wywrotowcem z przyczyn patriotycznych”. Jednak to właśnie dzięki działalności rewolucyjnej nie utracili oni kontaktu z żywą, pulsującą częścią narodu i stworzyli ruch reakcyjny. Obaj przywódcy wyciągnęli podobne wnioski z analizy wewnętrznej sytuacji i zastosowali podobne metody w celu jej uzdrowienia: ten sam stan ducha, który leżał u źródeł marszu na Rzym, wywołał też marsz na Warszawę³⁶.

Należy zaznaczyć, że uwagi Tommasiniego zawarte w liście *Intorno a Piłsudski* nie doczekały się odpowiedzi Attilia Tamara, lecz repliki naczelnego redaktora pisma Francesco Coppoli, który – podkreślając pełną solidarność z poglądami Tamary *L'avventura piłsudskiana* – zaznaczył, że choć przesłał list do autora i otrzymał nań wyczerpującą odpowiedź, nie zdecydował się ogłosić jej drukiem, ponieważ faszystowski publicysta w międzyczasie został mianowany generalnym konsulem w Hamburgu i byłoby niestosowne „publikowanie tekstu, w którym przedstawiał on negatywne i umotywowane opinie o przywódcy przyjaznego Włochom państwa”. Jednocześnie podkreślał, że kierowane przez niego pismo nie było „antologią, która zbiera różne opinie”, lecz stanowiło „wspólne dzieło ludzi o określonych i jasno zdefiniowanych koncepcjach i wizji politycznej”³⁷.

³⁵ Zob. F. Tommasini, *La marcia su Varsavia*, s. 432.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Zob. F. Tommasini, *Intorno a Piłsudski*, s. 380.

Rozdział 14.

Nacjonałiści włoscy wobec kryzysu państwa liberalnego

14.1. Manifest „La Politica”

W grudniu 1918 roku Alfredo Rocco i Francesco Coppola, którzy wraz z nielicznymi nacjonalistami (między innymi Pierem Foscariem i Attiliem Tamarem) na znak protestu wobec przyjęcia przez Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich postanowień paktu rzymskiego odeszli z ANI, zawieszając jednocześnie współpracę z „L’Idea Nazionale” (aż do 1920 roku), założyli czasopismo „La Politica”. Miesięcznik ten stał się wkrótce głównym pismem włoskich nacjonalistów, aczkolwiek współpracowali z nim także związani z innymi ugrupowaniami politycznymi wybitni przedstawiciele świata kultury: Benedetto Croce, Giovanni Gentile, Guido De Ruggiero, Gioacchino Volpe, Antonio Salandra, Francesco Ercole, Antonio Pagano, Attilio Tamaro, Julius Evola i Ugo D’Andrea¹. W publikowanych artykułach podejmowano radykalną krytykę doktryny liberalnej, demokratycznej i socjalistycznej, a także kwestię programu transformacji państwa w kierunku autorytarnym, przy jednoczesnym uwzględnieniu znaczenia polityki międzynarodowej, w szczególności kwestii adriatyckiej i bałkańskiej.

Już w manifestie programowym, opracowanym wspólnie przez Rocca i Coppolę, wysunięto na plan pierwszy nacjonalistyczną koncepcję polityki zagranicznej opartej na idei siły i walki w stosunkach międzynarodowych; uwypuklono zwłaszcza imperialistyczne cele polityki zagranicznej Włoch, do czego – jak zaznaczali nacjonałiści – upoważniała je zwycięska wojna². Obaj teoretycy nacjonalizmu, pod-

¹ W 1921 roku redaktorzy „La Politica” ogłosili, że jest to najważniejsze pismo włoskie zajmujące się polityką zagraniczną. Historyk Franco Gaeta uznał „La Politica” za „teoretyczną *magna carta* programu polityki zagranicznej włoskiego nacjonalizmu”, a politolog Angelo D’Orsi za „prawdziwy tekst programowy nacjonalizmu”. Należy zaznaczyć, że problemami polityki zagranicznej zajmował się przede wszystkim Coppola, podczas gdy Rocco studiował głównie kwestie polityki wewnętrznej, ilustrując swój program transformacji państwa w kierunku autorytarnym. Zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. XLIV; A. D’Orsi, *I chierici alla guerra. La seduzione bellica sugli intellettuali da Adua a Bagdad*, Bollati Boringhieri, Torino 2005, s. 123.

² Angelo D’Orsi jest zdania, że właściwym autorem manifestu był Coppola, a Rocco jedynie sprawdził przygotowany przez neapolitańskiego dziennikarza tekst. Większość badaczy uważa

kreślając prymat polityki zagranicznej nad polityką wewnętrzną, wykazywali, że całe życie państwa powinno być zorganizowane tak, by „przywrócić ideę i autorytet państwa w celu zagwarantowania pełnej spójności i wewnętrznej dyscypliny narodu” i umożliwić realizację mocarstwowej polityki zagranicznej.

W *Manifesto* przedstawiono także koncepcję wojny ustawicznej (*guerra continua*), opracowanej pod wpływem darwinizmu politycznego i bazującej na przekonaniu, że „wszystko prowadzi Włochy do spełnienia ich misji imperialnej”, konflikt zbrojny natomiast rozbudza „instynkt zachowania rasy”, odrzucając zasadę sprawiedliwości międzynarodowej na rzecz formuły: „każdemu wobec jego potęgi”³. Rocco i Coppola głosili także pogląd, że w stosunkach międzynarodowych żelazną regułą było „współzawodnictwo imperialistyczne, z którego żaden naród nie mógł się wycofać”. Zgodnie z tą koncepcją stosunki międzynarodowe miały opierać się na zasadzie ciągłego współzawodnictwa i na konfliktach zbrojnych, a narody musiały być stale gotowe do walki. Należy zaznaczyć, że z tak przedstawioną ideą wojny łączyła się opisana wyżej koncepcja polityki zagranicznej, której szczególne znaczenie przypisywał Coppola. Neapolitański dziennikarz już od czasów wojny libijskiej był zasadniczo przeciwnikiem idei wojny demokratycznej, humanitarnej i antyimperialistycznej, podobnie jak zasady solidarności międzynarodowej⁴. W *Manifestie* „La Politica” obaj nacjoniści stwierdzali, iż I wojna światowa stanowiła zakończenie fazy „ewolucji narodowej” i początek kolejnego etapu, tzn. „ewolucji imperialnej”. Rocco i Coppola uważali, że wraz z zakończeniem konfliktu zbrojnego i upadkiem Austrii oraz Turcji rozpoczęła się nowa faza w historii: okres państw narodowych został zastąpiony okresem imperiów. Podkreślali, że zasada narodowościowa, pożyteczna w czasie tworzenia się państw narodowych, stała się w ówczesnych warunkach historycznych „martwym ciężarem”. Analizując z kolei przyczyny wybuchu wojny, wymieniali w pierwszym rzędzie walkę pomiędzy germanizmem i sławizmem oraz odwieczny konflikt pomiędzy Francuzami a Niemcami. Rozróżniali przy tym imperializm germański: „masowy, ciężki, teoretyczny, pozbawiony sensu historycznego i politycznego, nieusatsfakcjonowany i w konsekwencji agresywny”, i imperializm angielski: „giętki, doświadczony, praktyczny, konserwatywny i pacyfistyczny”.

Jak zaznaczali, przyczynami interwencji włoskiej w I wojnie światowej były odwieczny konflikt italianizmu i germanizmu oraz italianizmu i sławizmu, a także konieczność ekspansji Włoch. Nawiązując do rozpowszechnionego w tym okresie przez propagandę nacjonalistyczną mitu „kalekiego zwycięstwa” jako wyrazu niezadowolonia Włochów z niewystarczających rekompensat terytorialnych, zauważali,

jednak *Manifesto* za ich dzieło wspólne. Zob. A. D’Orsi, *op. cit.*, s. 123; F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. XLIV.

³ Zob. A. Rocco, F. Coppola, *Manifesto di „Politica”*, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 9-22.

⁴ W rezultacie Angelo D’Orsi uznał neapolitańskiego dziennikarza za przedstawiciela najbardziej radykalnego odłamu agresywnego i imperialistycznego nacjonalizmu. Zob. A. D’Orsi, *op. cit.*, s. 123.

że jedynie Włochy wśród zwycięskich mocarstw nie zdobyły imperium po zakończeniu wojny, a owoce ich wysiłku i poświęcenia zostały zakwestionowane „w imię ideologii antyimperialistycznej i egalitarnej”. W koncepcji obu nacjonalistów ideologia demokratyczna była z definicji „ideologią klęski”, przy pomocy której pokonani próbowali uniknąć konsekwencji przegranej. Jednocześnie publicyści uzasadniali głoszoną misję imperialną Włoch tradycją starożytnego Rzymu, średniowiecznych republik morskich Wenecji i Genui, geniuszem politycznym rasy, który sprawiał, że była ona nauczycielką w dziedzinie sztuki rządzenia, a także uprzywilejowaną pozycją geograficzną, zapewniającą łączność zarówno z Europą kontynentalną, jak i basenem Morza Śródziemnego⁵. Zaznaczali także, że to wojna, rozbudzając ducha narodowościowego i instynkt samozachowawczy, uratowała państwa zachodnie, w pierwszym rządzie Anglię, Francję i Włochy, od nieuchronnej dekadencji, do której popchnęła je doktryna i praktyka demokratyczna.

Należy zaznaczyć, że doświadczenia wojny umocniły Rocca i Coppolę w przekonaniu o końcu doktryny liberalnej i demokratycznej, chociaż – jak zauważył Emilio Gentile – zwycięstwo demokracji parlamentarnych i upadek państw autokratycznych wydawały się zaprzeczać jednej z głównych tez głoszonych przez padewskiego profesora już w 1914 roku, jakoby demokracje liberalne i parlamentarne były skazane na upadek i tylko reżimy autorytarne oraz antydemokratyczne mogły sprostać, w nadziei na zwycięstwo, nowej walce o potęgę. Zdaniem Rocca konflikt zbrojny w latach 1914-1918 i kryzys powojenny, który podał w wątpliwość autorytet i suwerenność państwa, potwierdził także kryzys ustroju liberalnego. Według przyszłego ministra sprawiedliwości sytuacja po wojnie stanowiła powrót do średniowiecza, do okresu upadku władzy centralnej, rozsypania się państwa na wiele prywatnych organizmów: zwalczających się wzajemnie partii, syndykatów, zrzeszeń, lig *etc.*⁶

W artykule *Il momento economico e sociale*, który ukazał się w „La Politica” 24 kwietnia 1919 roku, Rocco potwierdził swoją ocenę ostatecznego kryzysu systemu liberalnego, podkreślając jednocześnie, że słabość ustroju liberalno-parlamentarnego doprowadziła do rozpowszechnienia się we Włoszech „zarazka bolszewizmu”. Twierdził, że jedynym sposobem na wyjście z kryzysu powojennego ma być stworzenie nowego silnego państwa, podporządkowującego sobie wszystkie organizacje klasowe i kategorie zawodowe. Padewski profesor postulował także reformę ustroju parlamentarnego. W pierwszym rządzie dążył do ograniczenia roli i uprawnień Izby Deputowanych, gdzie – jak zaznaczał – zasiadali „cwaniacy i profesjonalni demagodzy”, oraz do przekształcenia Senatu w zgromadzenie reprezentujące różne organizacje zawodowe oraz jednostki lokalne. Postulował także stworzenie nowego rządu „najbardziej zdolnych” (*governo dei più capaci*), tzn. elity technokratycznej, która doszłaby do władzy dzięki własnym zdolnościom, a nie w wyniku

⁵ *Ibidem*, s. 9-22.

⁶ Koncepcję tę Rocco przedstawił w mowie inauguracyjnej wygłoszonej na Uniwersytecie w Padwie pod koniec 1920 roku, zatytułowanej *La crisi dello Stato e i sindacati*. Zob. A. Rocco, *La crisi dello Stato*, [w:] *idem, Scritti e discorsi politici*, t. 2, Giuffrè, Milano 1938, s. 632-645.

powszechnych wyborów, w których poprzez system przedstawicielski większości rządzi „demagodzy i intryganci”⁷. Formułę rządów najzdolniejszych Rocco przedstawił już w *Manifestie*, stwierdzając: „ideologii demokratycznej głoszącej równość pomiędzy jednostkami i zlikwidowanie hierarchii społecznej, a także dezorganizacji wewnętrznej, równości pomiędzy narodami, wiecznemu pokojowi i bezczynności na zewnątrz przeciwstawiamy formuły: dyscypliny nierówności, hierarchii i organizacji wewnętrznej, wolnej konkurencji i walki pomiędzy narodami na zewnątrz, tak żeby pomiędzy nierównymi mogli ujawnić swoje zdolności najlepiej przygotowania i najlepiej nadający się do uniwersalnej funkcji przypisanej każdemu silnemu i zdolnemu narodowi w procesie ewolucji cywilizacji. (...) I tak demokratycznej i indywidualistycznej zasadzie suwerenności tłumu, suwerenności ludu, przeciwstawiamy koncepcję rządów najzdolniejszych, tzn. tych, którzy dzięki tradycji, kulturze, pozycji społecznej byli w stanie wznieść się ponad interesy danego pokolenia i zrealizować wielkie interesy historyczne państwa”⁸.

Należy przy tym zaznaczyć, że Rocco nie wykluczał użycia środków „poza-prawnych” w celu rozwiązania kryzysu państwa liberalnego. W artykule *Riflessi interni*, który ukazał się w „La Politica” 16 czerwca 1919 roku, stwierdził, że w obliczu ówczesnych niepokojów społecznych nie można było rozwiązać zasadniczych problemów Włoch w Parlamencie, gdyż „w powszechnej świadomości narodu stało się jasne, że rozwiązanie kryzysu nastąpi drogą pozaparlamentarną”⁹. Podkreślał też, że użycie siły było środkiem koniecznym do usunięcia liberalnej klasy politycznej, znajdującej się u władzy jedynie dzięki „perwersyjnemu mechanizmowi” demokratycznych wyborów¹⁰. Podobnie jak Pareto, padewski profesor wykazywał, że utworzenie nowego silnego rządu, łączącego kompetencje techniczne oraz zdolności decyzyjne, mogło nastąpić jedynie w wyniku „gwałtownych rozruchów”, które raz na zawsze wymiotłyby „krąg bezsilności” blokujący włoskie życie parlamentarne w trudnym okresie kryzysu powojennego¹¹. W ten sposób „rewolucja narodowa”, do której wzywał Rocco już od stycznia 1919 roku i która miała przynieść zwycięstwo powstałym z popiołów wojny „nowych Włoch”, była postrzegana jako zwycięstwo nie tylko porządku, hierarchii i dyscypliny, ale także kompetencji nad anarchią, bałaganem i „politykierstwem”.

⁷ Zob. i dem, *Riflessi interni*, „La Politica” 1919, 16 VI, [w:] i dem, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 598.

⁸ Zob. A. Rocco, F. Coppola, *op. cit.*, s. 16-17.

⁹ Zob. A. Rocco, *Riflessi interni*, s. 597-598.

¹⁰ *Ibidem*, s. 599.

¹¹ Zob. i dem, *Gli antecedenti, lo spirito, le date della marcia su Roma*, [w:] i dem, *Scritti e discorsi politici*, t. 2, s. 739. Por. także V. Pareto, *Trasformazione della democrazia*, Studio Editoriale Corbaccio, Milano 1921, s. 31 i n.

14.2. IV Kongres Nacjonalistyczny w Rzymie w 1919 roku

Czwarty Kongres Nacjonalistyczny, który odbył się w Rzymie w marcu 1919 roku, w klimacie powojennych napięć społecznych, w obliczu wzrostu znaczenia sił i związków lewicowych oraz groźby rewolucji bolszewickiej, wprowadził zasadnicze zmiany w programie organizacji państwa i sił politycznych włoskich nacjonalistów¹². Na kongresie rzymskim za sprawą Alfreda Rocca i Enrica Corradiniego opracowano koncepcje syndykalizmu integralnego, które znalazły zastosowanie nie tylko w programie polityki gospodarczej, ale także w projekcie reformy konstytucyjnej. IV Kongres wprowadzał program zmian struktury państwa, a także postulat zniesienia partii politycznych, jako „wyraza fałszywych ideologii”, i ich funkcji politycznej.

Jak zauważył Franco Gaeta, nacjonalistom nie chodziło jedynie o walkę z „wynaturzeniem parlamentarnym”, lecz o opracowanie nowego programu zakładającego wchłonięcie wszystkich sił narodowych w ramy organizacji syndykalnych i, co za tym idzie, totalitarnego modelu państwa¹³. Należy zaznaczyć, że koncepcje głównych przedstawicieli Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich nieco się różniły. Podczas gdy Enrico Corradini postulował stworzenie nowego Parlamentu złożonego nie z polityków, lecz producentów (wytwórców), a także wzmocnienie roli burżuazji przemysłowej w życiu państwa, Alfredo Rocco, nawiązując do idei przedstawionych w manifestie „La Politica”, głosił potrzebę przekształcenia Senatu w Izbę Korporacyjną, która miała reprezentować „to wszystko, co było prawdziwe i żywe w narodzie”, i zlikwidowania Izby Deputowanych¹⁴. Proklamował także koncepcję „rządów ludzi najbardziej uzdolnionych”, tzn. tych, którzy przez tradycję, kulturę, pozycję społeczną byli w stanie wznieść się ponad interesy partykularne, nadając bezwzględny prymat interesom narodowym. Rocco głosił również, że aby móc sprostać „rozgrywkom imperialnym” w polityce wewnętrznej, należy położyć kres walce politycznej i przede wszystkim zabronić walki klasowej w imię solidarności narodowej. Narzędziem tej polityki społecznej i podstawą nowej struktury konstytucyjnej miał być syndykalizm integralny. Wychodząc z założenia, że współczesne syndykaty są komórkami bolszewizmu, Rocco dostrzegał potrzebę przekształcenia ich w organizacje polityczne, które nie miałyby charakteru antypaństwowego i rewolucyjnego, lecz zostałyby podporządkowane państwu. Padewski prawnik twierdził, że państwo powinno ingerować w życie gospodarcze narodu i postulował stworzenie w tym celu odpowiednich organów w postaci wielkich syndykatów, które repre-

¹² Zob. R. Vivarelli, *Il dopoguerra in Italia e l'avvento del fascismo (1918-1922)*, t. 1: *Dalla fine della guerra all'impresa di Fiume*, Istituto italiano per gli studi storici, Napoli 1967, s. 254.

¹³ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 197. Tezy Rocca przedstawione na IV Kongresie stały się podstawą programu nacjonalistycznego, przyjętego przez Radę Wykonawczą ANI 14 kwietnia 1919 roku.

¹⁴ Zob. P.L. Occhini (red.), *Il nazionalismo e i problemi del lavoro e della scuola. Atti del 2. Convegno nazionalista di Roma con il programma politico dell'Associazione nazionalista*, L'italiana, Roma 1919, s. 37-46.

zentowałyby interesy państwa i mogły interweniować w proces produkcji w sposób kompetentny. Rocco zdecydowanie odrzucił też postulaty grupy turyńskiej pod przywództwem anarchosyndykalisty Maria Viany, która chciała przeforsować wprowadzenie programu syndykalizmu narodowego. Jak zauważył: „Uczestnicy kongresu z Turynu, którzy domagają się wprowadzenia polityki proletariackiej, powinni nam powiedzieć, co mamy zrobić. Stać się konkurencją dla socjalistów, wzmagając dodatkowo rozruchy? Nacjonalizm nie może być szczególnie popularny, ponieważ mówi o obowiązkach, a masy nie lubią słuchać o swoich obowiązkach”¹⁵.

14.3. Włoscy nacjoniści a wyprawa fiumeńska Gabriela D’Annunzio

Wkrótce po zajęciu przez legionistów Gabriela D’Annunzio miasta Fiume 12 września 1919 roku i ogłoszeniu jego przyłączenia do Włoch, czego oficjalnie nie uznał rząd Francesco Saverio Nittiego, w kręgach nacjonalistycznych narodził się pomysł objęcia całych Włoch zasięgiem wyprawy fiumeńskiej. Już na początku października 1919 roku Enrico Corradini i Piero Foscari udali się do Fiume, żeby przekonać poetę do rozszerzenia działań na region Wenecji Julijskiej i dalej na pozostałe regiony aż do Rzymu. Podobnego zdania byli nacjoniści z kręgu D’Annunzia, przede wszystkim Eduardo Susmel, Giovanni Host-Venturi, Luigi Rizzo, a także futurysta Filippo Marinetti, którzy już 16 września 1919 roku podali pomysł zbrojnego zajęcia Triestu. Nacjoniści spodziewali się, że zbrojna okupacja tego adriatyckiego miasta spowoduje upadek rządu Nittiego i otworzy możliwość powstania we Włoszech rządu „narodowego”. Kiedy pomimo kryzysowej sytuacji w polityce wewnętrznej rząd liberalnego premiera nie upadł, wielu polityków z otoczenia D’Annunzia, przede wszystkim pierwszy premier Fiume Giovanni Giuriati, obawiało się, że siły lewicowe będą chciały wykorzystać sprzyjającą sytuację do przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej we Włoszech¹⁶, i starało się przekonać komendanta do zbrojnej inter-

¹⁵ Cyt. za B. Uva, *Nazionalismo e fascismo*, „Studi politici” 1961, R. 8, nr 2, s. 243. Po zakończeniu wojny Mario Viana krytycznie odnosił się do partii nacjonalistycznej, która stała się „maksymalnie protekcyjnistyczna i zupełnie poddana grupom przemysłowców”, czemu dał wyraz w opublikowanym w 1923 roku studium *Sindacalismo – Teoria e praxis delle organizzazioni economiche e di resistenza* oraz *Perché la vita è cara* z 1925 roku. Anarchosyndykalista krytykował politykę protekcyjnistyczną, przedstawiając wszystkie jej konsekwencje, poczynwszy od wzrostu kosztów produkcji, zmniejszenia eksportu i zwiększenia importu. Twierdził, że bez wolnej wymiany handlowej Europa nigdy nie osiągnie pokoju ani dobrobytu gospodarczego, ponieważ protekcyjnizm utrzymywał ją w stanie ciągłego wrzenia, które stanowiło wstęp do ostatecznego upadku moralnego i gospodarczego. Viana, choć nastawiony przychylnie do władzy Mussoliniego, negatywnie odniósł się do połączenia ANI z PNF w lutym 1923 roku i w przeciwieństwie do innych nacjonalistów oddalił się od faszyzmu. Szerzej na ten temat zob. G. Vignoli, *Mario Viana. L’uomo e l’opera*, Circolo Culturale Benedetto Croce, Savona 1971.

¹⁶ Obawy Giovanniego Giuriatiego zdawał się potwierdzać także Oscar Sinigaglia, który w liście do Giuseppe Giuliettiego z 25 września 1919 roku napisał: „Ruch rewolucyjny z na-

wencji w Dalmacji. Giuriati spodziewał się osiągnąć w ten sposób liczne korzyści: liczył przede wszystkim na to, że uda się odsunąć D'Annunzia od „lewicy rewolucyjnej”, ponownie postawić Nittiego w trudnej sytuacji, przyznać Włochom ziemie przewidziane w pakcie londyńskim i zapewnić mobilizację społeczeństwa włoskiego dla sprawy Fiume. Wynikiem tych planów było zbrojne zajęcie Zadaru przez legionistów poety w listopadzie 1919 roku oraz nawiązanie rozmów z rządem włoskim reprezentowanym przez Carla Sforzę i Pietra Badoglio w sprawie pokojowego rozwiązania problemu fiumeńskiego. Nacjonałiści, nie szczędząc krytyki polityce Nittiego, potępiając nie tylko jego postawę wobec sprawy Fiume, ale także rezygnację z antysowieckiej ekspedycji na Kaukazie, nieumiejętność rozwiązania problemów wewnętrznych oraz zbytne koncesje przyznane klasie robotniczej w okresie napięcia rewolucyjnego, przedstawiali jednocześnie D'Annunzia jako symbol nowych Włoch i podkreślali, że jakiegokolwiek działania przeciwko komendantowi oznaczałyby uderzenie w naród włoski.

Zdecydowanym przeciwnikiem polityki liberalnego premiera był zwłaszcza Francesco Coppola, który w artykule *Nel quinto anniversario della guerra – L'incubo* z 25 maja 1920 roku scharakteryzował okres osiemnastu miesięcy od zakończenia wojny jako „koszmar”, oskarżając Nittiego o: represjonowanie byłych kombatanów, objęcie amnestią dezertarów, ośmieszanie sentymentów narodowych, brak obrony autorytetu państwa przed atakami socjalistów, błędną politykę adriatycką, zwłaszcza zrezygnowanie z Dalmacji, oraz niechęć do wyprawy fiumeńskiej D'Annunzia. W koncepcji Coppoli te nowe Włochy, powstałe w wyniku wojny, które reprezentował poeta i jego legioniści, miały położyć kres „ignorancji, demagogii, chciwości i tchórzostwu parlamentarzystów” oraz wyeliminować „»delirium« zezwierzęconych mas”¹⁷.

Jak zauważył Adriano Roccucci, nacjonałiści postrzegali Fiume jako sposób na rozwiązanie kryzysu politycznego drogą antyparlamentarną. Wykorzystanie patriotycznego tematu losów adriatyckiego miasta i dziedzictwa wojny pozwalało na zaangażowanie w tę sprawę szerokich kręgów burżuazji oraz sfer militarnych. Nacjonałiści starali się więc stworzyć podział między „siłami narodowymi” a siłami antynarodowymi, wrogimi sprawie fiumeńskiej. Dał temu wyraz Luigi Federzoni w mowie poświęconej kwestii Dalmacji wygłoszonej na Augusteo 17 października 1920 roku. Sławił w niej czyny admirała Enrica Millo, dzięki któremu Dalmacja „odnalazła swoją duszę włoską”, i podkreślał istnienie związku pomiędzy rewindykacjami narodowymi nad Adriatykiem a porządkiem wewnętrznym we Włoszech¹⁸. Obie te kwestie można było rozwiązać, naśladując D'Annunzia.

szej strony wzniciłby gwałtowny i zapewne lepiej zorganizowany ruch ze strony socjalistów”. Cyt. za P. Podemski, *Wyprawa na Fiume 1919-1920*, Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 106.

¹⁷ Zob. F. Coppola, *Nel quinto anniversario della guerra – L'incubo*, „L'Idea Nazionale” 1920, 25 V.

¹⁸ Tekst przemówienia *Roma acclama in G. D'Annunzio e in Enrico Millo l'intangibilità di tutti i nostri possessi adriatici* ukazał się w „L'Idea Nazionale” 18 października 1920 roku.

Duże nadzieje z wyprawą fiumeńską wiązał też Alfredo Rocco, który pomiędzy październikiem a listopadem 1920 roku wielokrotnie, wraz z Coppolą i Forges Davanzatim, jeździł do Fiume, przekonując komendanta do zbrojnego zajęcia Triestu, licząc, że wywołała to rewolucję we Włoszech.

Również nacjonalistyczny ekonomista, minister finansów w państwie fiumeńskim Maffeo Pantaleoni uważał, że zbrojne zajęcie Fiume przez legionistów D'Annunzia stanowiło nie tylko precedens, ale także wzór do naśladowania w walce politycznej. W październiku 1920 roku w liście do Antonia Salandry napisał: „Zgodziłem się służyć sprawie Fiume i Dalmacji jak najlepiej będę umiał przeciwko jakimkolwiek działaniom aktualnego rządu, w nadziei, że jeśli porządek, poszanowanie prawa, ochrona własności prywatnej i prawo do pracy będą nadal gwałcone przez aktualny rząd, tak jak miało to miejsce za czasów Nittiego, z Fiume będą mogły nadejść słowa pokrzepiające i konkretne działania”¹⁹.

Nacjoniści zajęli stanowisko zdecydowanie krytyczne wobec podpisanego 12 listopada 1920 roku przez kolejnego premiera, Giovanniego Giolittiego, traktatu w Rapallo z Jugosławią, na mocy którego oddziały D'Annunzia miały zostać usunięte z Fiume siłą. Francesco Coppola w artykule *La „pace adriatica”*, opublikowanym w „La Politica” 30 listopada 1920 roku, stwierdził, że w Rapallo zostały zdradzone interesy narodowe, a Adriatyk został przyznany Jugosłowianom – wrogom Włoch. Nacjonalistyczny dziennikarz potępił także wydarzenia Krwawego Bożego Narodzenia. W artykule *Il più grande Risorgimento* z lutego 1921 roku nazwał przymusowe usunięcie legionistów D'Annunzia z Fiume przez oddziały włoskie pod dowództwem generała Enrica Caviglii w grudniu 1920 roku epizodem „tragedii odkupienia narodowego”²⁰. Poglądy te podzielał również Attilio Tamaro, który twierdził, że postanowienia konferencji wersalskiej i traktatu w Rapallo stanowiły porażkę dyplomacji włoskiej, oddając panowanie na Morzu Adriatyckim Jugosławii i skazując Fiume i Zadar na nieuchronną śmierć gospodarczą.

14.4. Koncepcja dyktatury burżuazji

Program transformacji państwa przedstawiony na IV Kongresie w marcu 1919 roku, mający na celu przywrócenie jego autorytetu i wzmocnienie systemu hierarchii w społeczeństwie, odpowiadał zasadniczo potrzebom średniej i wielkiej burżuazji przemysłowej²¹. Nacjoniści, głosząc hasła umocnienia autorytetu państwa, który

¹⁹ List M. Pantaleoniego do A. Salandry z 16 października 1920 roku. Cyt. za A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001, s. 444.

²⁰ Zob. F. Coppola, *La pace italiana*, „La Politica” 1919; idem, *Accademia sinistra*, „La Politica” 1919; idem, *Il crollo della pace*, „La Politica” 1919, 31 XII; idem, *La „pace adriatica”*, „La Politica” 1920, 30 XI. Wszystkie artykuły przedrukowano w: F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 137; 148-149; 173; 234.

²¹ Należy pamiętać, że Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich było zasadniczo wyrazem średniej i wielkiej burżuazji. Jak zauważył Adriano Roccucci, nacjoniści obejmowali swym

miał stanowić gwarancję porządku społecznego, starali się jednocześnie chronić wysoką pozycję burżuazji w hierarchii społecznej. W ich koncepcji istnienie silnego państwa było bowiem warunkiem *sine qua non* prawidłowego funkcjonowania i prowadzenia działalności gospodarczej przez burżuazję przemysłową i wielkich właścicieli ziemskich. Dał temu wyraz Francesco Coppola, który wkrótce po upadku rządu Francesco Saverio Nittiego w czerwcu 1920 roku w artykule *La crisi della vittoria* (Kryzys zwycięstwa) podkreślał, że burżuazja włoska powinna odzyskać swoje znaczenie jako klasa rządząca, żeby odbudować autorytet i przywrócić porządek w państwie²². Neapolitański dziennikarz, analizując kryzys, który po I wojnie światowej dotknął całą Europę, a szczególnie Włochy, w których rozczarowanie postanowieniami pokojowymi wywołało szczególnie silne konsekwencje, podobnie jak Alfredo Rocco dopatrywał się jego przyczyn w doktrynie i praktyce demokratycznej: „Prawdziwa słabość państwa włoskiego wynika z faktu, że powstało ono w Europie, gdzie cywilizacja europejska była już cywilizacją demokratyczną we współczesnym znaczeniu tego słowa, kiedy panowała mentalność demokratyczna, kiedy europejska myśl, filozofia, moralność polityczna i społeczna była już myślą, filozofią, moralnością demokratyczną (...). Państwo włoskie nosi od swojego powstania załazę chorobotwórczy – zarazek demokracji – swojej słabości”²³.

Tekst Coppoli poprzedził słynny manifest Attilia Tamara *La necessità della dittatura* (Konieczność dyktatury) z 30 września 1920 roku, w którym ogłosił on, że wszystkie siły antysocjalistyczne we Włoszech powinny przeciwstawić dyktaturze proletariatu „dyktaturę narodową”, aby stawić czoła niebezpieczeństwu anarchii i „ratować ojczyznę, porządek i system produkcji”, a także opublikowany w 1921 roku *Il Manifesto alla borghesia* (Manifest do burżuazji) Emilia Bodrero. Zdaniem Bodrera „przerazająca słabość” klasy mieszczańskiej, której świadectwem był „bieg ku demokracji”, doprowadziła do umocnienia się systemu reprezentatywnego we Włoszech. Nacjonalistyczny filozof zwracał się z apelem do stanu średniego, składającego się z „tych, którzy pracują umysłowo”, by stanął do walki o przywrócenie właściwej hierarchii społecznej i dyscypliny narodowej. W tej koncepcji wyraźna jest idea burżuazji intelektualnej jako strażniczki ideałów narodowych i „depozytariuszki inteligencji”, predystynowanej do sprawowania władzy: „Ja dochodzę moich praw jako intelektualista, podkreślam wyższość moją i klasy, do której należę, domagam się, żeby praca była podporządkowana intelektowi” – pisał Bodrero²⁴. Walczył on z ideą kultu „pracy ręcznej”, narzuconą przez proletariat, uważając, że wykonujący taki rodzaj pracy muszą znajdować się na niższym szczeb-

wplywem sferę wysokich oficerów wojska i marynarki, środowiska dyplomatyczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przedstawiciele środowisk uniwersyteckich. Nieprzypadkowo też byli pośrednikami pomiędzy potężnymi grupami przemysłowców, jak Ansaldo rodziny Perrone, a sektorami państwowymi, jak na przykład wojsko, w ramach wspólnego frontu reakcji antybol-szewickiej. Zob. A. Roccucci, *op. cit.*, s. 457.

²² Zob. F. Coppola, *La crisi della vittoria*, „La Politica” 1920, 30 VI, s. 160-183.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Zob. E. Bodrero, *Il Manifesto alla borghesia*, La fionda, Roma 1921, s. 34-35.

lu społecznym od „pracujących przy pomocy mózgu”. Określał zarazem proletariata jako „kanalię, bolszewizm oraz wielką, przerażającą bestię”²⁵. Cytowany autor uważał, że z powodu braku wykształconej świadomości klasowej i nieświadomości przywódczej roli, do której predestynowały ją intelekt i kultura, burżuazja w okresie powojennym była narażona na atak zarówno ze strony proletariatu, jak i wielkiego kapitału. Krytykował zarazem włoską klasę rządzącą, która, próbując utrzymać się u władzy, ustępowała partii socjalistycznej i ludowej (*popolari*), wykorzystującym niepokoje proletariatu do wzmocnienia swojej roli w życiu politycznym kraju. W tej sytuacji burżuazja stała się „ofiara kapitału i pracy, monarchii i rządu, z których żaden nie chce wesprzeć rozwoju elementów narodowych, gdzie burżuazja, będąca duszą narodu, znajduje swoje oparcie”²⁶.

Jak zauważył Emilio Gentile, Bodrero wyrażał w swoim *Manifestie* uczucia nowych klas średnich, chcących zdobyć pozycję za wszelką cenę i wszelkimi środkami, pozbawionych skrupułów co do kierowania się zasadami parlamentarnymi czy prawnymi.

Należy tu zaznaczyć, że nacjoniści rozpatrywali kwestię odbudowy autorytetu państwa i dyscypliny społecznej w kategoriach walki dwóch przeciwnych sił: dyktatury komunistycznej oraz „dyktatury narodowej”, przypisując szczególną rolę burżuazji intelektualnej. Historyk Franco Gaeta określił to stanowisko nacjonalizmu jako „krytyczną świadomość przewencyjnej kontrrewolucji burżuazji”, która zdawała sobie sprawę, iż w celu wyeliminowania zagrożenia ze strony sił demokratycznych i socjalistycznych należało nie tylko zwalczać organizacje proletariackie przy użyciu siły, ale także stworzyć na poziomie społecznym, politycznym i parlamentarnym zorganizowany blok konserwatywny oraz zmodyfikować instytucje oraz strukturę państwa i wywołać „stan permanentnej kontrrewolucji”²⁷.

Jak wykazał Emilio Gentile, manifest Bodrera należy uznać za szczególnie ważny dla zrozumienia „stanu ducha” burżuazji intelektualnej w latach 1919-1921; trzeba też docenić rolę, jaką odegrał w wykształceniu się idei politycznych Benita Mussoliniego. Według oficjalnego biografy faszystowskiego przywódcy, Yvona De Begnac, duce we wrześniu 1941 roku przyznał, że *Manifest* z 1921 roku był dla niego inspiracją w momencie, gdy starał się zdefiniować polityczną rolę faszyzmu: uświadomił mu „polityczną wartość, potęgę oraz łatwość manewrowania klasami średnimi”²⁸.

²⁵ *Ibidem*, s. 34-35.

²⁶ *Ibidem*, s. 19.

²⁷ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 193.

²⁸ Cyt. za Y. De Begnac, *Palazzo Venezia. Storia di un regime*, La Rocca, Roma 1950, s. 217-218, 223-224.

Rozdział 15.

Od nacjonalizmu do nacjonalfaszyzmu – fuzja Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich z Narodową Partią Faszystowską w 1923 roku

W 1923 roku historyk i dziennikarz Luigi Salvatorelli w książce *Nazionalfascismo*, uważanej za pierwszą teoretyczną próbę przedstawienia charakterystyki włoskiego faszyzmu, stwierdził, że fuzja Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich z Narodową Partią Faszystowską stanowiła pod względem ideologicznym podporządkowanie faszyzmu nacjonalizmowi. Chociaż teza ta budzi wiele zastrzeżeń wśród współczesnych historyków oraz politologów, okazała się jednak niezwykle popularna w naukowej literaturze przedmiotu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że połączenie obydwu ugrupowań w lutym 1923 roku było aktem o niezwykle znaczeniu politycznym. Oznaczało ono nie tylko wstąpienie głównych przedstawicieli włoskiego nacjonalizmu do organów rządzących partii faszystowskiej, ale także – jak zauważył Franco Gaeta – „wprowadzenie elementów o jasno skonkretyzowanym programie ideologicznym i wyraźnie określonej koncepcji państwa do ruchu o niesprecyzowanej jeszcze doktrynie”. Cytowany historyk podkreślił, że podczas gdy nacjonalizm włoski w latach 1910-1914 opracował swój program polityczny i w momencie wybuchu wojny nabrał świadomości ideologicznej, faszyzm aż do 1925 roku był jedynie „niejasnym stanem ducha”, ruchem aktywistów bez jasno określonej doktryny¹. Już w 1919 roku Alfredo Rocco stwierdził: „ruch nacjonalistyczny we Włoszech nie jest bynajmniej nieskładnym ugrupowaniem egzaltowanych zwolenników wojny, stanowi on opracowaną precyzyjnie organiczną koncepcję społeczeństwa i państwa, jest filozofią społeczną oraz polityczną”².

Jak natomiast wykazał historyk Bruno Uva, działanie polityczne Mussoliniego w latach 1919-1923 cechował ewidentny relatywizm, który wykluczał jakiekolwiek odniesienie do konkretnej ideologii³. Stwierdzenie to potwierdził sam Mussolini, który w 1932 roku w *Dottrina del fascismo* napisał: „w 1919 roku nie miałem w du-

¹ Zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965, s. LXXIII.

² Cyt. za E. Gentile, *Le origini dell'ideologia fascista (1918-1925)*, Il Mulino, Bologna 1996, s. 284.

³ Bruno Uva wiąże z tym faktem nieliczne wzmianki Mussoliniego o nacjonalistach w latach 1919-1923. Zob. B. Uva, *Nazionalismo e fascismo*, „Studi politici” 1961, R. 8, s. 240.

szy żadnego programu ideologicznego. Moją doktrynę w tym okresie stanowiła doktryna działania”⁴.

Należy zgodzić się też ze spostrzeżeniem Franca Gaety: choć stosunki pomiędzy obydwojema ugrupowaniami aż do października 1922 roku nie układały się siłankowo, to doktryna i linia polityczna, której nacjonalizm niezłomnie przestrzegał od 1919 roku, stanowiła bodziec ideologiczny i praktyczny, za pomocą którego różne prawicowe siły gospodarcze wywierały nacisk na ruch faszystowski, podpowiadając mu kierunek działania.

Cechą wyraźnie odróżniającą faszyzm od nacjonalizmu był natomiast jego charakter masowy. Podczas gdy Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich aż do końca swojego autonomicznego istnienia pozostało ruchem wyraźnie elitarnym, mogącym liczyć głównie na poparcie bogatej burżuazji przemysłowej oraz intelektualnej, faszyzm stał się pod koniec 1920 roku środkiem wyrazu średniego i drobnego mieszczaństwa⁵. Jednak, jak wykazał Gaeta, to dzięki owemu elitarnemu charakterowi nacjonalizm mógł przybrać konkretne oblicze ideologiczne i opracować solidną bazę doktrynalną, której faszyzm, dzięki błyskawicznemu rozwojowi przede wszystkim po 1920 roku, nigdy nie uzyskał. Wspomniany historyk zauważył, że chociaż faszyści czuli się mocniejsi pod względem liczebnym w momencie fuzji w 1923 roku, byli dużo gorzej przygotowani z ideologicznego punktu widzenia i w kolejnych latach byli skazani na poddanie się wpływom nacjonalistów zarówno pod względem doktrynalnym, jak i praktyki politycznej⁶.

Należy jednak pamiętać, że chociaż faszyzm w przeciwieństwie do nacjonalizmu był pierwotnie antyklerykalny i republikański, nacjonalistów od samego początku łączyły z Mussolinim hasła przywrócenia porządku, hierarchii w społeczeństwie i autorytetu państwa, a także krytyka socjalizmu oraz dążenia do wyeliminowania niebezpieczeństwa rewolucji bolszewickiej we Włoszech. Gaeta dopatruje się także nacjonalistycznej proveniencji w faszystowskiej koncepcji państwa. Niezaprzeczalnie nacjonaści odegrali kluczową rolę w transformacji reżimu faszystowskiego w kierunku autorytarnym, a następnie w umacnianiu instytucji państwa totalnego. Bardzo dobrze zjawisko to opisał Bruno Uva, stwierdzając, że nacjonalizm został

⁴ Cyt. za *ibidem*, s. 240.

⁵ Jak wykazał Adriano Roccucci, „nacjonalistami byli raczej funkcjonariusze ministerstw, a nie urzędnicy, profesorowie uniwersyteccy i licealni, a nie nauczyciele szkół podstawowych, generałowie, a nie podoficerowie”. Zob. A. Roccucci, *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001, s. 457.

⁶ Zdaniem Gaety powstała w 1932 roku *Doktryna faszyzmu* konsakrowała „podporządkowanie ideologiczne faszyzmu przez nacjonalizm”. Zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. XXXIII. Z tezą tą zgadza się także Raffaele Molinelli, który już w 1963 roku wykazał wpływ ideologiczny nacjonalizmu na faszyzm; podkreślał, że doktryna nacjonalistyczna, będąc „ideologią imperialistyczną i autorytarną, przygotowała faszyzmowi praktycznie całe dziedzictwo doktrynalne”, a w konstrukcję totalitarnego i imperialistycznego państwa faszystowskiego nacjonalizm zaangażował się zarówno pod względem doktrynalnym, jak i przez praktyczny wkład najwybitniejszych przedstawicieli: Rocca i Federzoniego. Zob. R. Molinelli, *Per una storia del nazionalismo italiano*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1963, t. 50, z. 3, s. 402.

„wchłonięty” przez faszyzm, można jednak porównać to „wchłonięcie” do asymilacji cywilizacji rzymskiej przez Germanów w V wieku: „Faszyści, za wyjątkiem grup lewicowych i syndykalistycznych, zaczęli mówić językiem wymyślonym pomiędzy 1910 a 1919 rokiem przez Corradiniego, Rocca i Maraviglię”⁷.

Wśród współczesnych badaczy na ciągłość ideologiczną pomiędzy nacjonalizmem a faszyzmem wskazują zwłaszcza Gabriele Turi i Rocco D’Alfonso, którzy podkreślili nie tylko wpływ doktrynalny nacjonalizmu na faszyzm po fuzji w 1923 roku, ale także znaczenie działalności głównych przedstawicieli ANI (przede wszystkim Alfreda Rocca i Luigiego Federzoniego) w umacnianiu faszystowskiego reżimu. Zdaniem wspomnianych autorów, to nacjonałisci wyposażyli dyktaturę Mussoliniego w bagaż ideowy oraz umiejętności praktyczne zdobyte w okresie działalności w Stowarzyszeniu Nacjonalistów Włoskich⁸.

Część współczesnych historyków i politologów (na czele z Renzem De Felice i Emiliem Gentile) neguje tezę Salvatorellego. Profesor Gentile stwierdził, że nacjonalizm, „włączając się” do faszyzmu, stał się tylko jednym z tworzących jego program ideologiczny elementów, i to nawet nie najbardziej znaczącym⁹. Historyk wykazał, że termin „nacjonalfasyzm”, stworzony dla określenia zjawiska połączenia obu ugrupowań z punktu widzenia historiografii, nie jest poprawny, ponieważ relacje pomiędzy ANI i PNF nawet po fuzji nie rozwiązały się przez pełne zwycięstwo ideologii nacjonalistycznej¹⁰. Na faszyzm wpływ miały także inne doktryny i ideologie, często wrogie lub przeciwstawne nacjonalizmowi, a nacjonałisci nigdy w pełni nie połączyli się z faszystami i zachowali autonomię, wykazując nieufność zwłaszcza w stosunku do tendencji rewolucyjno-modernizacyjnych pewnych frakcji faszystowskich. Jak zauważył Gentile, stali się „towarzyszami podróży, którymi faszyzm się posłużył i którzy próbowali posłużyć się faszyzmem”. W szczególności młode pokolenie faszystów, które nie zostało wychowane w „duchu nacjonalistycznym”, skłaniało się raczej ku idealizmowi Giovanniego Gentile lub ku integralnemu syndykalizmowi, pozostającemu zasadniczo w opozycji do nacjonalistycznej koncepcji silnego państwa, opracowanej głównie za sprawą Alfreda Rocca. Cytowany historyk nie zgadza się też z traktowaniem faszyzmu jako imitacji czy derywacji ideologicznej nacjonalizmu ani jako ostatniej fazy w rozwoju dziewiętnastowiecz-

⁷ W opracowanej w 1932 roku *Doktrynie faszyzmu* znalazły się koncepcje nacjonalistyczne, przedstawione, jak zauważył Bruno Uva, jako synteza syntez: religijno-duchowej, pozytywno-idealistycznej, dogmatyczno-empirycznej. Znalazła się tam również koncepcja etyczna państwa Corradiniego i Rocca, jako twórcy i stróża cywilizacji. Zob. B. Uva, *op. cit.*, s. 249 i 254.

⁸ Zob. G. Turi, *Fascismo e cultura ieri e oggi*, „Belfagor” 1994, t. 49, s. 551-569; R. D’Alfonso, *Il nazionalismo italiano e le premesse ideologico-politiche del Concordato*, [w:] M. Mugnaini (red.), *Stato, Chiesa e relazioni internazionali*, F. Angeli, Milano 2003, s. 62.

⁹ Emilio Gentile wydaje się powielać tezę Renza De Felice, który jako jeden z pierwszych zanegował kluczową rolę byłych nacjonalistów wśród faszystowskiej elity znajdującej się u władzy. Zob. R. Molinelli, *Totalitarismo e storiografia*, „Nuova storia contemporanea” 2001, R. 5, s. 12.

¹⁰ Zob. E. Gentile, *Le origini dell’ideologia fascista (1918-1925)*, Il Mulino, Bologna 1996, s. 461.

nego nacjonalizmu. Zwraca uwagę, że na ukształtowanie doktryny faszyzmu miały wpływ takie zjawiska, jak powstanie społeczeństwa masowego oraz industrializacja i modernizacja, a także I wojna światowa i rewolucja bolszewicka. Gentile uważa faszyzm raczej za pierwszy przykład nacjonalizmu totalitarnego w historii XX wieku.

Aby zrozumieć w pełni rolę i znaczenie Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich w wykształceniu się programu oraz praktyki politycznej faszyzmu, należy moim zdaniem prześledzić relacje obu ugrupowań zarówno pod względem ideologicznym, jak i praktyki politycznej w latach 1919-1923.

15.1. Nacjonaści wobec powstania i rozwoju faszyzmu do 1922 roku

Początkowo nacjonaści z dystansem przyjęli wiadomość o utworzeniu przez Benita Mussoliniego w mediolańskim mieszkaniu przy Piazza San Sepolcro 23 marca 1919 roku *Fasci di combattimento*. W artykule *I fasci di combattimento. Un errore*, który ukazał się w „L’Idea Nazionale” 25 marca 1919 roku, Orazio Pedrazzi wspominał o „błędach prymordialnych” nowego ruchu, do których zaliczał: charakter republikański, tendencje syndykalistyczne, program polityki gospodarczej¹¹ i początkowe poparcie dla programu Wilsona oraz jego koncepcji stosunków międzynarodowych. Z drugiej jednak strony nacjonaści pozytywnie odnieśli się do antybolszewickiego charakteru nowego ugrupowania, a także głoszonych przez nie haseł obrony porządku społecznego i kultu ojczyzny. Pod koniec września 1919 roku oba ruchy poparły wyprawę fiumeńską Gabriela D’Annunzio. Połączyła je również krytyka polityki rządu Francesca Saverio Nittiego. W czasie wyborów parlamentarnych w listopadzie 1919 roku, które przyniosły klęskę faszyzmu, oba ugrupowania wystąpiły jednak oddzielnie. Podczas kolejnej kampanii wyborczej do Parlamentu, wiosną 1921 roku, ruch Mussoliniego starał się odsunąć od prawicy, dążąc do zbliżenia z socjalistami i żywiąc nadzieję na stworzenie koalicji złożonej z faszystów, ludowców i socjalistów. Koncepcja ta znalazła wyraz w wywiadzie udzielonym przez przyszłego duce dziennikowi „Il Giornale d’Italia”, opublikowanym 21 maja 1921 roku, w którym Mussolini podkreślił „tendencje republikańskie faszyzmu”. Jasno zaznaczył, że faszyzm był „zasadniczo republikański, przez co różni się zdecydowanie od nacjonalistów, którzy są zdecydowanie monarchistyczni”¹², stwierdził jednak, że charakter republikański był jedynie ogólną wytyczną, a nie warunkiem

¹¹ Nacjonaści w szczególności krytykowali takie elementy programu gospodarczego faszyzmu, jak: 1) postulat wprowadzenia nadzwyczajnego opodatkowania; 2) rewizję kontraktów o dostawy wojenne; 3) sekwestr 85% zysków wojennych; 4) wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy dla wszystkich pracowników. Zob. O. Pedrazzi, *I fasci di combattimento. Un errore*, „L’Idea Nazionale” 1919, 25 III, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 341 i n.

¹² Cyt. za F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981, s. 225.

sine qua non przynależności do fasz. W odpowiedzi na te słowa faszystowskiego przywódcy stowarzyszenie nacjonalistyczne zaapelowało do swoich członków o udzielenie publicznego poparcia instytucji monarchii, a „L’Idea Nazionale” uznała stwierdzenie Mussoliniego za „pozostałość pierwotnego ekstremizmu, z którego ruch nie umiał się jeszcze wyzwolić”, oraz „frazesowe tendencje wywrotowe”.

Intensywny rozwój faszyzmu od jesieni 1920 roku oraz sytuacja polityczna związana z powstaniem 16 czerwca 1920 roku piątego rządu Giolittiego, wydarzeniami w polityce adriatyckiej, a także okupacją fabryk przez robotników oraz lewicowe związki zawodowe zbliżyły jednak nacjonalistów do ruchu faszystowskiego. Gaeta zauważył, że z jednej strony członkowie ANI doceniali fakt, że faszyzm stał się najpoważniejszą siłą antybolszewicką we Włoszech, z drugiej jednak ruch Mussoliniego stanowił dla nich niewiadomą pod względem ideologicznym. Nieufność przypieczętowało jeszcze zachowanie przyszłego duce w obliczu pacyfikacji wyprawy fiumeńskiej D’Annunzia w grudniu 1920 roku, tym bardziej że na łamach „Il Popolo d’Italia” Mussolini oskarżył nacjonalistów „o ślepotę w polityce adriatyckiej i imperializm”.

Jak wykazał Emilio Gentile, nacjoniści z dużym zainteresowaniem przyjęli „zwrot w prawo” faszyzmu, który nastąpił po 1920 roku, nie odpowiadały im jednak tendencje republikańskie Mussoliniego podkreślone w kampanii wyborczej w maju 1921 roku. Z niepokojem przyjęli też możliwość koalicji parlamentarnej faszystów z ludowcami i socjalistami, która zarysowała się na przełomie lipca i sierpnia 1921 roku. Dlatego w pełni poparli oni wewnętrzną opozycję faszystowską utworzoną wokół Dina Grandiego oraz Piera Marsicha, skierowaną przeciwko Mussolinemu.

Należy zgodzić się ze stwierdzeniem cytowanego historyka, że nacjoniści obawiali się narodzin nowej partii, „która mówiłaby językiem prawicowym, odwoływała się do sentymentów narodowych, a jednocześnie deklarowała cele rewolucyjne”. Prądy demokratyczne w łonie faszyzmu nie odpowiadały też nacjonalistycznemu programowi obrony monarchii, kapitału przemysłowego i wielkiej burżuazji¹³. Nacjoniści, którzy zasadniczo byli konserwatystami przywiązani do monarchii i Kościoła, negatywnie odnosili się do socjalistycznego, syndykalistyczno-rewolucyjnego czy republikańskiego pochodzenia wielu przywódców faszystowskich. Oprócz tendencji republikańskich i demokratycznych byli także wrogo ustosunkowani do koncepcji syndykalizmu narodowego o proveniencji fiumeńskiej, które w łonie faszyzmu reprezentowali Grandi i Marsich, uważając, że program społeczny D’Annunzia wyrażony w *Carta del Carnaro* był odpowiedni jedynie dla krótkiego okresu istnienia państwa fiumeńskiego¹⁴.

¹³ Dał temu w szczególności wyraz Roberto Forges Davanzati w artykułach *Cronache bizantine* i *La profezia di Mussolini*. Zob. R. Forges Davanzati, *Cronache bizantine*, „L’Idea Nazionale” 1921, 28 V; *La profezia di Mussolini*, „L’Idea Nazionale” 1921, 26 VII. Szerzej na ten temat zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. LXVII.

¹⁴ *Ibidem*, s. 285.

Oba ugrupowania często prowadziły jednak te same batalie, przeciwko tym samym przeciwnikom. Dlatego niezależnie od różnic na poziomie ideologicznym faszysty i nacjonaści wystąpili wspólnie w bloku narodowym w wyborach w 1921 roku. Nacjonaści, choć dość krytycznie odnieśli się do przekształcenia Związków Kombatanckich w partię polityczną, co nastąpiło ostatecznie na kongresie w Rzymie w dniach 7-11 listopada 1921 roku¹⁵, zdawali sobie sprawę, że świadczyło to o pokonaniu wewnętrznego kryzysu faszyzmu oraz porzuceniu polityki współpracy z socjalistami¹⁶. Życzyli więc faszystom, by uwolnili się od „plagi demokratycznej” jako pozostałości lewicowego interwencjonizmu i „przyjęli charakter oraz metody działania prawdziwej partii politycznej”¹⁷.

Nieco uogólniając, można przyjąć, że relacje ugrupowania Mussoliniego ze Stowarzyszeniem Nacjonalistów Włoskich w latach 1919-1921 wiązały się z procesem krystalizacji programu ideologicznego faszyzmu. Nie ulega wątpliwości, że nacjonaści pozostawali dla faszystów najbliższą programowo grupą polityczną w walce antysocjalistycznej i obronie ideałów narodowych oraz odbudowie autorytetu państwa, aczkolwiek różnili się stosowanymi w praktyce politycznej środkami i metodami¹⁸. Jak zaznaczył Emilio Gentile, nacjonalizm był ruchem ludzi dojrzałych, o wykształconej doktrynie politycznej, świadomych swoich zasad i celów, aczkolwiek nie mógł on liczyć, tak jak faszyzm, na poparcie masowe. W przeciwieństwie do nacjonalizmu, faszyzm, zrodzony jako ruch spontaniczny, uczuciowy, bardziej instynktowny niż racjonalny, pasjonalny niż doktrynalny, był ugrupowaniem „wierzących”, lecz

¹⁵ Już Orazio Pedrazzi, komentując powstanie ruchu faszystowskiego w marcu 1919 roku, stwierdził: „przekształcenie »Fasci« w partię o dokładnie zdefiniowanym programie, zebranych w określonych granicach i mających konkretny cel, jest błędem, który spowoduje ograniczenie poparcia, ponieważ wielu, którzy byliby skłonni poprzeć faszystów w walce przeciwko bolszewizmowi odsunie się od nich, nie podzielając niektórych punktów programowych faszyzmu w sferze politycznej i gospodarczej”. Zob. O. Pedrazzi, *op. cit.*, s. 341 i n.

¹⁶ Zdaniem Bruno Uvy, podpisany latem 1921 roku przez Mussoliniego pakt pacyfikacyjny między socjalistami a faszystami, mający na celu pozyskanie szerszego poparcia mas, w tym socjalistów i ludowców, mógł stanowić początek polityki demokratycznej faszyzmu. Zob. B. Uva, *op. cit.*, s. 245.

¹⁷ Zob. *La revisione dell'interventismo*, „L'Idea Nazionale” 1921, 10 XI, cyt. za E. Gentile, *Le origini dell'ideologia fascista...*, s. 285.

¹⁸ Historyk Franco Gaeta wykazał jednak, że to nacjonaści w czasie „czerwonego tygodnia” w 1914 roku opracowali metody akcji bezpośredniej komórek paramilitarnych, zwróconej przeciwko socjalistom, którą następnie od 1920 roku prowadziły bojówki Mussoliniego (tzw. *squadristi*). W czerwcu 1914 roku w Bolonii i nieco później we Florencji wokół miejscowych komórek partii nacjonalistycznej powstały pierwsze drużyny wolontariuszy, którzy mieli „dbać o utrzymanie porządku publicznego”, a w rzeczywistości prowokowali do starć strajkujących robotników. Podobnie z początkiem 1919 roku powstały w Bolonii oddziały Sempre Pronti per la Patria e per il Re (Zawsze Gotowi w imię Ojczyzny i Króla), które w marcu rozbijały zebrania wyborcze socjalistów, a w czerwcu zaatakowały Izbę Pracy. Ostatecznie po klęsce strajku generalnego 31 lipca 1922 roku, która stanowiła prawdziwe „Caporetto socjalistów”, w represji strajkowców socjalistycznych faszystowskie czarne koszule wystąpiły obok Sempre Pronti nacjonalistów. Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 224.

nie ruchem o jasnym i dobrze opracowanym profilu politycznym¹⁹. W konsekwencji wielu nacjonalistów, na przykład Ugo D'Andrea, było przekonanych, że Związki Kombatanckie nie będą długo istnieć, ponieważ nie są prawdziwym ugrupowaniem politycznym, lecz jedynie „nowym, romantycznym ruchem przypominającym zryw Garibaldiego [*garibaldinismo*]”²⁰.

Do zbliżenia faszystów do nacjonalizmu pod względem ideologicznym doprowadził Kongres Rady Narodowej Fasci we Florencji, na którym podjęto próbę opracowania programu partii faszystowskiej. W statucie PNF podkreślono prymat narodu jako najwyższej wartości oraz przedstawiono zasady, według których miało zostać zorganizowane życie państwa. Zgodnie z definicją podaną przez Dino Grandiego, pod wyraźnym wpływem koncepcji nacjonalistycznych, naród nie był „zwykłą sumą żyjących jednostek, ani narzędziem partii dla osiągnięcia określonych celów”, lecz „organizmem obejmującym nieokreśloną sumę pokoleń, których cele są przemijające”, a zarazem „najwyższą syntezą wszystkich wartości materialnych i niematerialnych rasy”. Państwo miało „chronić i podkreślać prymat narodu oraz wpajać obywatelom, głównie za pośrednictwem szkoły i wojska, kult ojczyzny”²¹. Wpływ nacjonalizmu można również dostrzec w koncepcji własności, ujętej jako „forma administracji, którą społeczeństwo w historii przekazało jednostce w celu powiększenia majątku narodowego”, a także w programie wprowadzenia dyscypliny stosunków pracy, zakazu strajków w usługach publicznych, polityki zbrojeń nawet w czasie pokoju oraz w projekcie reformy szkolnictwa opartej na militarystyce i wzorcach klasycznych, „w celu przygotowania przyszłych żołnierzy dla Włoch”.

15.2. Ku fuzji z PNF: kwestia monarchii i masonerii

Pomimo opisanych wyżej różnic ideologicznych część nacjonalistów, z Enrico Corradinim i Alfredem Rocco na czele, już od początku istnienia Fasci di combattimento z sympatią odnosiła się do faszyzmu. W październiku 1922 roku Associazione Nazionalista Italiana poparła projekt marszu na Rzym Mussoliniego, a jej główni przedstawiciele odegrali rolę pośredników pomiędzy faszystowskim przywódcą a konserwatywnymi sferami wielkiej burżuazji, sztabem wojskowym oraz Koroną, zapewniając ich poparcie dla planowanego zamachu²². W zamian wymusili na Mus-

¹⁹ Zob. E. Gentile, *Le origini dell'ideologia fascista*, s. 285.

²⁰ Ugo D'Andrea uważał, że faszyzm był czymś w rodzaju nowego ruchu Garibaldiego, jednak zaznaczał, że *garibaldinismo* odegrał już swoją rolę historyczną w momencie powstania państwa w 1861 roku. Zob. U. D'Andrea, *Due nature, due compiti*, „L'Idea Nazionale” 1921, 25 XI.

²¹ Cyt. za E. Gentile, *La grande Italia. Il mito della nazione nel 20. secolo*, Laterza, Roma–Bari 2011, s. 165–166.

²² Zob. R. De Felice, *Mussolini il fascista*, t. 1: *La conquista del potere (1921–1925)*, Einaudi, Torino 1966, s. 310 i n. oraz s. 349–353; E. Gentile, *Storia del partito fascista, 1919–1922. Movimento e milizia*, Laterza, Roma–Bari 1989, s. 648–649.

solinim deklarację poparcia dla monarchii oraz publicznego potępienia działalności masonerii. Wychodząc naprzeciw żądaniom „czcigodnych ojców”, 20 września 1922 roku Mussolini w mowie wygłoszonej w Udine odrzucił „tendencję republikańską”, podkreślając, że „można było odnowić ustrój, jedynie pozostawiając nietkniętą instytucję monarchii”²³, i zaapelował do króla Wiktora Emanuela, by nie sprzeciwiał się rewolucji faszystowskiej. Przyszły duce w mowie wygłoszonej w Neapolu przyznał także, że zjednoczone państwo włoskie opierało się na Monarchii Sabaudzkiej.

W miesiąc po marszu na Rzym organy centralne obu ugrupowań uznały za stosowne opracowanie dalszego, wspólnego *modus operandi*. Wiązało się to z faktem, iż w okresie faszystowskiego zamachu stanu znacznie wzrosło poparcie dla nacjonalizmu przede wszystkim w regionach południowych kraju, gdzie faszyzm nie ugruntował jeszcze swojej pozycji i gdzie dochodziło nawet do zbrojnych starć pomiędzy nacjonalistami i faszystami, co dla faszystowskiego przywódcy stanowiło powód do zaniepokojenia. 12 stycznia 1923 roku na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej Mussolini ogłosił deklarację „lojalnego oddania monarchii”, a także podjął decyzję powołania pod swoim przywództwem specjalnej komisji, złożonej z sześciu faszystów (Giovanni Giuriati, Achille Starace, zastąpiony następnie przez Cesare Rossiego, Nicola Sansanelli, Alessandro Dudan, Attilio Teruzzi i Renato Ricci) i trzech nacjonalistów (Enrico Corradini, Roberto Forges Davanzati i Maurizio Maraviglia), mającej wyjaśnić różnice dzielące oba ugrupowania. Komisja ta rozpoczęła prace 31 stycznia 1923 roku. Pod względem ideologicznym i programowym najtrudniejszą do pokonania przeszkodę stanowiła kwestia masońska. Faktem jest, że nacjonaści już od 1913 roku ostro zwalczali masonerię, gdy tymczasem łoża masońska Roula Palermo i Domizia Torrigianiego, do której należało wielu dygnitarzy faszystowskich i wysokich dowódców sił zbrojnych, nie tylko poparła faszyzm, ale także odegrała znaczącą rolę w usunięciu niebezpieczeństwa zbrojnego oporu wobec marszu na Rzym. Ostatecznie jednak wskutek nacisków nacjonalistów 14 lutego 1923 roku, na IV posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej, w wyniku długiej dyskusji na temat relacji faszyzmu i masonerii, Mussolini zadeklarował, że program i metody używane przez tajne stowarzyszenie były sprzeczne z ideałami faszyzmu i zaapelował do faszystów należących do masonerii, by wybrali „pomiędzy przynależnością do PNF i do łoża masońskiej, ponieważ faszyści muszą kierować się tylko jedną dyscypliną, to znaczy dyscypliną partyjną, i podlegać jednej hierarchii – hierarchii wewnątrz faszyzmu, i słuchać jedynie faszystowskiego przywódcy”²⁴. Ostatecznie działalność masonerii została zdelegalizowana 19 listopada 1925 roku²⁵.

²³ Zob. B. Mussolini, *Opera omnia*, red. E. i D. Susmel, t. 18: *Dalla Conferenza di Cannes alla marcia su Roma (14 gennaio 1922-30 ottobre 1922)*, La Fenice, Firenze 1956, s. 418.

²⁴ Zob. *Il Gran Consiglio nei primi dieci anni dell'era fascista*, Nuova Europa, Roma 1933, s. 30-31. Informację tę podała „L'Idea Nazionale” 15 lutego 1923 roku. Cyt. za R. De Felice, *Mussolini il fascista...*, t. 1, s. 501.

²⁵ Kiedy w listopadzie 1925 roku na posiedzeniu Senatu dyskutowano o delegalizacji tajnych stowarzyszeń, przeciwko legalności stowarzyszeń masońskich wypowiedział się oficjalnie Enrico Corradini. Pierwszy teoretyk nacjonalizmu, tłumacząc przyczyny swojej awersji do masonerii,

Fuzja partii nacjonalistycznej z PNF nie odbyła się jednak bezboleśnie. Na łamach „L’Idea Nazionale” od listopada 1921 do grudnia 1922 roku toczyła się dyskusja, w której wzięli udział praktycznie wszyscy znaczący przedstawiciele włoskiego nacjonalizmu. Już 17 listopada 1921 roku ukazał się artykuł Luigiego Federzoniego *Nazionalismo e fascismo* (Nacjonalizm i faszyzm), w którym deputowany nacjonalistyczny, zastanawiając się nad konsekwencjami połączenia ANI i PNF w jeden organizm polityczny, stwierdzał, że nie nadszedł jeszcze właściwy moment. Przeciwny tej „przyspieszonej i sztucznej fuzji” był też związany z ANI profesor z Palermo Francesco Ercole, który uważał, iż zmuszanie obu ruchów do połączenia „zdeformowałby duch i działanie obydwu” i w konsekwencji doprowadziłoby do paraliżujących je kłótni i podziałów wewnętrznych. W artykule pod znaczącym tytułem *Contro un’affrettata fusione* (Przeciwko pośpiesznej fuzji), który ukazał się 20 grudnia 1921 roku na łamach „L’Idea Nazionale”, Ercole wykazywał zasadnicze różnice dzielące ANI i PNF. Podkreślał w szczególności ideologiczną i praktyczną niedojrzałość faszyzmu. Twierdził, że nacjonalizm stanowi doktrynę o długiej tradycji, prezentującą ściśle określoną, zarówno pod względem politycznym, jak i etycznym, wizję świata, podczas gdy faszyzm jest jedynie „stanem ducha”, który „nie pokonał jeszcze pierwszej fazy definicji swojego programu ideologicznego”. Profesor uzasadniał, że nacjonalizm powstał i umocnił się jako partia polityczna z własną doktryną przed I wojną światową, faszyzm natomiast był „bezpośrednim owocem i produktem wojny”, wyrazem przełomu duchowego wywołanego przez konflikt zbrojny i stanowił pod względem swojej genezy kryzys, który był „obcy nacjonalizmowi, ponieważ ten rozwiązał go dawno przed wybuchem wojny”. Nacjonalistyczny publicysta podkreślał również, iż faszyzm miał charakter sentymentalny: był bardziej „manifestacją instynktu i woli działania niż przejawem świadomości celów oraz granic działalności politycznej”²⁶. Ercole nie ukrywał, że pomiędzy nacjonalizmem a faszyzmem istniała pewna zbieżność, zwłaszcza w sposobie pojmowania polityki zagranicznej, mogłyby jednak się połączyć pod warunkiem, że faszyzm „rozwinąłby kielkujące w nim zalążki imperializmu”. Dlatego cytowany autor był zdania, że przed połączeniem obu ruchów faszyzm powinien rozwiązać swoje wewnętrzne podziały i pokonać wewnętrzny kryzys. Uważał też, że połączenie nacjo-

stwierdził między innymi, że jest to „wytwór starej klasy rządzącej, dzięki czemu umocnił pod powierzchnią społeczeństwa narodowego swoją oligarchię, która oficjalnie nie ponosi żadnej odpowiedzialności, nie ma żadnych praw ani obowiązków. Ta siła tajnego towarzystwa z założenia głosi i stosuje zasadę pierwszeństwa braci nad zwykłymi obywatelami”. Zdaniem Corradiniego był to rodzaj „oligarchii pasożytów, które żerują na obywatelach i społeczeństwie narodowym”, dlatego nie można było tolerować tego, by całe społeczeństwo „podlegało sądom małego, zamkniętego stowarzyszenia”. Corradini ostro zaatakował w szczególności dwa „przestępstwa” masonerii: działalność antyreligijną oraz działalność międzynarodową. W tajnym głosowaniu w kwestii uznania nielegalnej działalności masonerii, które odbyło się 19 listopada 1925 roku, spośród 192 senatorów tylko 10 opowiedziało się za jej legalizacją. Cyt. za R. Gatteschi, *Un uomo contro. Enrico Corradini, letterato e politico*, Lcd, Firenze 2003, s. 124.

²⁶ Zob. F. Ercole, *Contro un’affrettata fusione*, „L’Idea Nazionale” 1921, 20 XII.

nalizmu i faszyzmu w jeden organizm polityczny zniszczyłoby zdobytą „jedność doktrynalną i teoretyczną” nacjonalizmu i utrudniłoby spontaniczne tworzenie się świadomości politycznej faszyzmu, uniemożliwiając skuteczność jego działania. Proponował więc, aby w aktualnej sytuacji ograniczyć się jedynie do współpracy obydwu ugrupowań.

Podobny pogląd w kwestii połączenia nacjonalizmu z faszyzmem prezentował ekonomista i dziennikarz Ugo D’Andrea, który swoje najważniejsze tezy przedstawił w artykule *Due nature, due compiti* (Dwie natury, dwa zadania), opublikowanym w „L’Idea Nazionale” 25 listopada 1921 roku. Twierdził, że Mussolini i stworzony przez niego ruch nie jest jeszcze wystarczająco „prawicowy, antydemokratyczny i imperialistyczny” oraz wskazywał na różnice dzielące nacjonalizm od faszyzmu: „Nacjonalizm ma źródła teoretyczne i kulturalne; faszyzm wywodzi się z konieczności i instynktu. Nacjonalizm ma początki i cele arystokratyczne; faszyzm – demokratyczne. Nacjonalizm jest potężnym i nowym wirusem, który należy wszczepić staremu, choremu na demagogię pniowi naszej wspaniałej rasy, żeby ją uratować; faszyzm w gruncie rzeczy jest jedynie nowym aspektem starej duszy włoskiej demokracji, z wszystkimi jej tradycyjnymi wadami. Tak więc faszyzm – wyraz zdrowia narodu – nosi w sobie zawiązki korupcji i dekompozycji”²⁷. D’Andrea podkreślał również, że nacjonalizm wywodził się z autorytetu państwa i porządku, a faszyzm z wolnych wyborów, ludu, wieców, a nieraz z zamieszek. Stąd też wszystkie znaki, zarówno wewnętrzne – myśli i ideologie, jak i zewnętrzne – *modus operandi*, działania polityczne, potwierdzały te wyraźne różnice: „z jednej strony konkretna i sztywna doktryna, która poprzedza i określa działanie – pisał dziennikarz. – Z drugiej – improwizowana i szybka akcja, dzięki której, jak i dzięki ogólnym, niezwykle zmiennym tezom jednego bystrego człowieka, próbuje się stworzyć uporządkowaną doktrynę”. Dostregał także odmienne cele działalności obu ugrupowań. Nacjonalizm miał stworzyć nową klasę rządzącą w państwie, a faszyzm – uformować masy świadome swoich praw i obowiązków oraz potrzeb narodowych.

Relacje z partią faszystowską stały się także przedmiotem dyskusji na V – ostatnim – Kongresie Nacjonalistycznym, który odbył się w Bolonii w dniach 23–25 kwietnia 1922 roku. Otwierając obrady, Enrico Corradini w referacie *Le direttive della dottrina nazionalista* (Kierunki doktryny nacjonalistycznej) analizował relacje partii nacjonalistycznej z innymi ugrupowaniami i podkreślał zasadniczą jej tożsamość z partią faszystowską, stwierdzając, że różni je tylko moment narodzin, gdyż „PNF była dzieckiem nacjonalizmu i zwycięstwa”. Oba ugrupowania „kierowały się tą samą zasadą i posiadały tę samą doktrynę”, i walczyły o wspólną sprawę, jaką były Włochy, przeciwko tym samym wrogom²⁸. Ideę zbliżenia z faszystami poparł także Maurizio Maraviglia, który wykazywał, że zwolennicy ANI byli „naturalnymi sprzymierzeńcami” w walce z socjalistami. Zasadniczo przeciwny fuzji z partią

²⁷ Zob. U. D’Andrea, *op. cit.*

²⁸ Zob. E. Corradini, *Le direttive della dottrina nazionalista*, Tipografia de l’Idea Nazionale, Roma 1922, s. 7.

faszystowską okazał się natomiast Roberto Forges Davanzati, który nie negował podejmowania wspólnych działań „ze zbliżonymi siłami politycznymi” żeby zrealizować cele narodowe, podkreślał jednak, że nacjonałiści muszą zachować pełną autonomię struktury i działania. Nacjonalizm był według niego jedyną partią wolną od zakażenia „wirusem powojennym”, który swoimi „tendencjami republikańskimi” zaraził nawet sporą część faszystów. Forges Davanzati wykazywał, że jedynie przez przywrócenie władzy konstytucyjnej monarchii i uwolnienie jej od „tyranii biurokratyczno-parlamentarnej” można było na nowo zbudować autorytet państwa. Podkreślał także, że głównym zagrożeniem była współpraca z socjalistami, którzy starali się wykorzystywać państwo w celach antynarodowych²⁹. Celem nacjonalistów miały być natomiast obrona i wychowanie moralne narodu oraz odbudowa autorytetu państwa. Do kwestii podobieństw łączących oba ruchy oraz zalet wynikających z ich połączenia powrócił Corradini w artykule *Nazionalismo e fascismo* (Nacjonalizm a faszyzm), który ukazał się w „L’Idea Nazionale” 22 grudnia 1922 roku. „Ojciec włoskich nacjonalistów” stwierdził w nim między innymi, iż faszyzm był „prawdziwym spełnieniem nacjonalizmu”, a Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich i Partia Faszystowska były „dwoma różnymi realizacjami tego samego ruchu politycznego działającego w innym czasie, o odmiennych siłach i mocy praktycznej”, które łączyły koncepcje suwerenności narodu, antysocjalizmu, antyparlamentaryzmu i antyliberalizmu³⁰.

Należy pamiętać, że wątpliwości związane z połączeniem ANI i PNF podzielała także część faszystów. W partii faszystowskiej ścierały się zasadniczo dwie różne frakcje: po jednej stronie prawica i tzw. „umiarkowani” faszyci, traktujący nacjonalistów z sympatią, po drugiej – eksbojówkarze (*squadristi*) i rewolucjoniści, którzy z niechęcią odnosili się do konserwatyzmu i monarchizmu „czcigodnych ojców” i krytykowali ich powiązania z elitami gospodarczymi państwa, obawiając się, że doprowadzą one do „wynaturzenia” rewolucyjnego charakteru faszyzmu. Prawica faszystowska zgadzała się, że oba ruchy mają różne źródło, podkreślała jednak ich wspólne elementy programowe, takie jak naród, hierarchia, ekspansja. Jak stwierdził występujący pod pseudonimem Volt książę Vincenzo Fani Ciotti w artykule *Sul programma fascista*, który ukazał się w „Il Popolo d’Italia” 27 stycznia 1921 roku, nacjonalizm narodził się „w cieniu zabytków rzymskich” i miał charakter konserwatywno-reakcyjny, faszyzm natomiast „był dzieckiem wojny, wyrosłym w nowoczesnych warunkach północnych miast włoskich i nawet poprzez włączenie wielu awangardowych intelektualistów przyjął charakter rewolucyjny”³¹. Faszystowska prawica nie chciała odrzucać możliwości fuzji w ramach projektu stworzenia wielkiej prawicy narodowej, która, jak zaznaczał główny zwolennik tej koncepcji, dzien-

²⁹ Zob. R. Forges Davanzati, *L’azione politica del nazionalismo italiano*, Tipografia de L’idea nazionale, Roma 1922, s. 6-7.

³⁰ Zob. E. Corradini, *Nazionalismo e fascismo*, „L’Idea Nazionale” 1922, 22 XII.

³¹ Zob. Volt, *Sul programma fascista*, „Il Popolo d’Italia” 1921, 8 IX, cyt. za E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej (1918-1925)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 242.

nikarz i deputowany faszystowski Massimo Rocca, mogła połączyć w jedno ugrupowania faszystów, nacjonalistów i pravicowych liberałów³².

Różnice pomiędzy ANI i PNF akcentowali natomiast teoretycy faszyzmu o proweniencji lewicowej (Camillo Pellizzi, Pietro Gorgolini, Mario Missiroli i Giuseppe Bottai). Wskazywali oni na odmienne postrzeganie kwestii instytucji monarchii, różną koncepcję polityki gospodarczej (nacjonalizm był protekcjonistyczny, faszyzm – liberalny) oraz różny program polityki zagranicznej (nacjonalizm miał charakter imperialistyczny, faszyzm natomiast opowiadał się za „bardziej cywilizowaną formą ekspansji handlowej i nie miał zamiaru przeciwstawiać się hegemonii Anglosasów oraz dominacji Francji w Europie”). Podkreślali także konserwatywno-reakcyjny charakter nacjonalizmu. Faszystowski pisarz i dziennikarz Enrico Rocca, który w 1944 roku padł ofiarą „Leggi razziali”, pisał, że faszyzm – choć antybolszewicki – nie miał charakteru zachowawczego, ponieważ dążył do zaspokojenia słuszných interesów proletariatu, a jego źródła oraz przyszłość były „zasadniczo rewolucyjne”; z kolei nacjonalizm, „obrońca przywilejów wielkiej burżuazji”, był w gruncie rzeczy reakcyjny. Lewicowi intelektualiści faszystowscy dostrzegali niebezpieczeństwo związane z faktem, że nacjonalizm stanowił wyraz mentalności konserwatywnej i reakcyjnej klasy rządzącej, oddanej systemowi i wrogo nastawionej do jakichkolwiek zmian społecznych.

Faszystowski prawnik i socjolog Camillo Pellizzi uważał, że nacjonalizm jest ruchem skrajnie pravicowym, przejawem powstałej po rewolucji francuskiej mentalności burżuazyjnej i wyrazem społeczeństwa, które faszyzm chciał zlikwidować. Ruch Mussoliniego był natomiast pierwszym zjednoczonym ruchem w historii Włoch, który kultywował mit stworzenia nowego państwa oraz wychowania nowej arystokracji, rządzącej w państwie pod przewodnictwem duce³³. Do koncepcji tej nawiązał także dziennikarz Mario Missiroli, twierdząc, że nacjonalizm tworzyła „drobna burżuazja konserwatywna z interesu i reakcyjna z instynktu”, stojąca na straży systemu, bazującego na „monarchii, religii, Ojczyźnie, rodzinie i własności”, natomiast faszyzm był „nacjonalizmem demokratycznym, nacjonalizmem wielkich mas”³⁴.

Podobne rozróżnienie pomiędzy „nacjonalizmem konserwatywnym” a „nowym dynamicznym nacjonalizmem” faszyzmu przedstawiał Giuseppe Bottai, pisząc, że nacjonalizm, który nie miał innych celów niż zachowanie przeszłości i stanie na straży tradycyjnych instytucji w państwie, nie odpowiadał faszystom³⁵. Charakter nacjo-

³² Zob. M. Rocca, *Per una nuova destra*, [w:] i d e m, *Idee sul fascismo*, La Voce, Firenze 1924, s. 44 i n., a także *Il fascismo e la crisi italiana*, „L’Idea Nazionale” 1921, 23 XI, cyt. za E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej...*, s. 242.

³³ Zob. C. Pellizzi, *Fascismo – aristocrazia*, Alpes, Milano 1925, s. 166-168, *Biblioteca di cultura politica*, t. 23. *Ibidem*.

³⁴ Zob. M. Missiroli, *Una battaglia perduta*, Corbaccio, Milano 1924, s. 301, *Res Publica: biblioteca di studi politici, economici e sociali*, t. 3. *Ibidem*.

³⁵ Zob. G. Bottai, *Noi e il nazionalismo*, „Il Popolo di Trieste” 1921, 2 II, [przedruk w:] i d e m, *Pagine di critica fascista 1915-1926*, Le Monnier, Firenze 1941, s. 167-171; i d e m, *L’impostazione dottrinale dei rapporti fra il fascismo e il nazionalismo*, „L’Idea Nazionale” 1921, 6 XII, [przedruk w:] i d e m, *Pagine di critica fascista...*, s. 171-175. *Ibidem*, s. 310.

nalizmu jako ruchu o korzeniach pozytywistycznych, reakcyjnego, monarchistycznego i nawołującego do wojny wywoływał awersję nie tylko lewicowego skrzydła w PNF, ale także młodzieży faszystowskiej wyrosłej w „atmosferze aktywistycznej myśli idealistycznej”, która nie miała nic wspólnego z antropologicznym naturalizmem doktryny nacjonalistycznej³⁶. Zdaniem Emilia Gentile, faszystom łatwiej było odnaleźć linię porozumienia z młodym, powojennym pokoleniem nacjonalistów niż z nacjonalistami „starej daty”: „tradycyjnymi i konserwatywnymi, uparcie przywiązanymi do idei monarchistycznych, legitymistycznych i katolickich”³⁷.

Jak wykazał Franco Gaeta, nacjonaści początkowo dążyli raczej do stworzenia federacji, która miała im pozwolić na utrzymanie własnej tożsamości i autonomii działania. Żądania nacjonalistów obejmowały takie kwestie, jak: zachowanie autonomii organizacyjnej ANI w ramach PNF jako organu odpowiedzialnego za wypracowanie doktryny i propagandę narodową; połączenie Sempre Pronti z milicją faszystowską (MVSN); zagwarantowanie nacjonalistom jednej trzeciej miejsc w strukturach kierowniczych PNF. Nacjonaści domagali się także przeznaczenia na potrzeby ANI pięciuset tysięcy lirów z budżetu ministerstwa szkolnictwa i kolejnych pięciuset tysięcy lirów od ministerstwa wojny³⁸. Żądania te nie zostały jednak spełnione.

Początkowo Mussolini, przygotowując dokument fuzji obu ugrupowań, nie zgodził się też na formalne uznanie roli nacjonalizmu w formacji ideologicznej faszystów i wykreślił następujące stwierdzenia zawarte w projekcie Alfreda Rocca: „ANI po połączeniu miała powrócić do swoich pierwotnych zadań, a mianowicie opracowania i rozpowszechniania doktryny nacjonalistycznej, budowania świadomości narodowej i badania z narodowego punktu widzenia konkretnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych”, oraz: „Nacjonalistyczna Partia Faszystowska, uznając w doktrynie nacjonalizmu włoskiego fundament własnego działania politycznego i społecznego, zobowiązywała się pomagać ANI w spełnianiu zadań kulturalnych i propagandowych”. „Pierwszeństwo ideologiczne” nacjonalizmu uznała jednak mieszana faszystowsko-nacjonalistyczna komisja, która wykazała jednocześnie znaczenie faszystów jako „najznacniejszej siły narodowej w okresie powojennym” oraz podkreśliła faszystowski charakter rewolucji narodowej i rządu³⁹. Jak zauważył Bruno Uva, to uznanie „pierwszeństwa ideologicznego” oznaczało, że elita nacjonalistyczna, porzucając swoją rolę polityczną, miała odegrać rolę doktrynalną wewnątrz faszystów i zapewniała sobie w ten sposób wolność działania w sferze polityki kulturalnej. Zostało to potwierdzone w 1 artykule zawartego 26 marca 1923 roku porozumienia, w którym zapisano, że „powstanie w Rzymie, pod przewodnictwem Mussoliniego i pod kontrolą PNF, Instytut Kultury Nacjonalistycznej, który będzie miał kultywować i szerzyć doktrynę polityczną partii”⁴⁰.

³⁶ *Ibidem*, s. 288.

³⁷ S. Galli, *In tema di pregiudiziali*, „Il Popolo d'Italia” 1921, 27 I.

³⁸ Oryginalny projekt Alfreda Rocca z odręcznymi adnotacjami znajduje się aktualnie w Archiwum Państwowym w Rzymie. Zob. Archivio Centrale dello Stato, *Mostra della Rivoluzione Fascista*, b. 18.

³⁹ Zob. F. Gaeta, *Il nazionalismo italiano*, s. 242-243.

⁴⁰ Zob. B. Uva, *op. cit.*, s. 252.

Ostatecznie fuzja obydwu ugrupowań nastąpiła 25 lutego 1923 roku. „L’Idea Nazionale”, oceniając ją zaledwie trzy dni później, stwierdziła, iż stanowi ona narodową konieczność historyczną, a także zwycięstwo nacjonalizmu nad faszyzmem. W artykule *Il valore dell’atto* (Wartość aktu) anonimowy autor napisał: „Nacjonalizm zatriumfował w ten sposób nad samym sobą (...). Jego reinkarnacja w faszyzmie oznacza wielkie zwycięstwo ducha nacjonalistycznego”⁴¹.

Połączenie ANI z PNF stanowiło zakończenie procesu ewolucji relacji włoskich nacjonalistów z faszyzmem w latach 1919-1923. Jak zauważył Emilio Gentile, nacjonałiści, którzy w 1921 roku byli jeszcze przekonani o własnej wyższości nad faszyzmem i czuli się upoważnieni do „udzielania mu lekcji z zakresu historii i filozofii politycznej” – postrzegając faszyzm jako skuteczną siłę polityczną, będącą jednak raczej „nieświadomą eksplozją uczuć narodowych”, pozbawioną świadomości swojej funkcji historycznej, i z obawą spoglądając na jego związki z demokracją, socjalizmem i republikanizmem – po marszu na Rzym uznali go za „szczerzy nacjonalizm” i „prawdziwą realizację nacjonalizmu”⁴².

15.3. Faszyzm – rewolucyjny nacjonalizm?

Chociaż nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że doktryna faszystowska opierała się wyłącznie na programie ideologicznym nacjonalizmu, to nie ulega wątpliwości, iż faszyzm pod względem ideologicznym recypował pewne nacjonalistyczne elementy programowe. Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich dostarczyło ruchowi Mussoliniego ludzi dobrze przygotowanych pod względem technicznym, takich jak Alfredo Rocco, Luigi Federzoni, Maurizio Maraviglia, Enrico Corradini i Roberto Forges Davanzati, którzy po 1925 roku odegrali kluczową rolę w transformacji państwa w kierunku totalitarnym⁴³. Faktem jest, że pochodzenie obu ugrupowań było odmienne i że różniły się one praktyką polityczną, a także adresowały swoje programy do różnych odbiorców. Faszyzm narodził się pod wpływem neoidealizmu oraz mitów rewolucyjnych Wielkiej Wojny, natomiast dla nacjonalistów, „zakotwiczonych” w koncepcji darwinistycznej społeczeństwa, wojna stanowiła jedynie epizod odwiecznej walki pomiędzy narodami. Od momentu powstania Związków Kombatanckich ugrupowanie Mussoliniego przedstawiało się jako ruch byłych kombatanów. W rzeczywistości problem zdemobilizowanych wojskowych i ich sytuacji w nowej, powojennej rzeczywistości nie był też obcy nacjonalistom, którzy podjęli go na IV Kongresie Nacjonalistycznym w Rzymie w marcu 1919 roku. Opracowany

⁴¹ Zob. *Il valore dell’atto*, „L’Idea Nazionale” 1923, 28 II.

⁴² Cyt za. E. Corradini, *Nazionalismo e fascismo*, s. 360. Zob. E. Gentile, *Il mito dello Stato nuovo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma-Bari 2002, s. 460.

⁴³ Alfredo Rocco był ministrem sprawiedliwości w latach 1925-1932, Luigi Federzoni – ministrem kolonii do 1928 roku, Enrico Corradini – wiceprzewodniczącym Komisji Osiemnastu w sprawie reform instytucjonalnych, a Forges Davanzati – dyrektorem „Trybuny” oraz wybitnym propagandystą reżimu, twórcą słynnej audycji radiofonicznej *Le cronache del regime*.

wówczas program partii nacjonalistycznej wyraźnie podkreślał, że „należy przeciwstawić się tendencjom partii antynarodowych, które dążą do tego, żeby zwycięstwo doprowadziło do zapomnienia przeszłości (...), we Włoszech, w kraju, gdzie brakowało tradycji wojskowej, bohaterowie wojenni nawet w przyszłości muszą znaleźć się pod opieką państwa”. Nacjonałiści postulowali również ustanowienie pomocy dla inwalidów wojennych, reformę systemu emerytur i dbałość o zapewnienie odpowiednich warunków życia zdemobilizowanym żołnierzom⁴⁴.

Oba ruchy łączył także charakter antyliberalny, antydemokratyczny oraz antysocjalistyczny. Faszyzm, na wzór nacjonalizmu, za słabość zjednoczonego państwa oraz rozpowszechnienie obcych, indywidualistycznych i materialistycznych ideologii, uniemożliwiających powstanie prawdziwej świadomości narodowej, czynił odpowiedzialną liberalną klasę rządzącą, która doszła do władzy po zakończeniu procesu *risorgimento*. Uznawał też, że tylko przez odrzucenie liberalizmu mogło powstać prawdziwe państwo narodowe. Jak podkreślił Emilio Gentile, ta pogarda w stosunku do państwa liberalnego i Włoch Giolittiego (nazywanych lekceważąco *Italietta*) prowadziła, przede wszystkim wśród odłamów integralistycznych PNF, do obniżenia znaczenia *risorgimento* jako rewolucji narodowej, którą faszyzm, w nawiązaniu do idei Mazziniego, uważał za niedokończoną rewolucję⁴⁵. Charakter antybolszewicki też zbliżał faszyzm do nacjonalizmu. Należy pamiętać, że *Fasci di combattimento* narodziły się zasadniczo jako ruch mający na celu stawienie czoła niebezpieczeństwu rewolucji bolszewickiej we Włoszech. Podobnie też w interpretacji włoskich nacjonalistów w okresie czerwonego dwulecia (1919-1920) bolszewizm stanowił główne źródło zagrożenia dla życia państwa i narodu. Już w marcu 1919 roku w czasie strajków robotników Enrico Corradini w artykule *Nazionalismo e internazionalismo* stwierdził, że bolszewizm był „socjalizmem w jego skrajnie zdegenerowanej formie, demagogicznej i anarchicznej”, oraz nazwał go „dyktaturą niszczycieli”⁴⁶. Do tego „ojca duchowego włoskiego nacjonalizmu” nawiązał w 1938 roku inny były działacz ANI, dyrektor pisma „La Politica” i członek Accademia d’Italia – Francesco Coppola, który w studium *Fascismo e bolscevismo* określił tę doktrynę jako antyeuropejską, stanowiącą wynik połączenia dwóch elementów komunizmu i Rosji sowieckiej; wykazywał przy tym, że rewolucja bolszewicka narodziła się z fermen-

⁴⁴ Zob. *Per i combattenti e per il nostro apparecchio militare*, [w:] *Il Convegno Nazionalista di Roma (16-17 marzo 1919)*, L’italiana, Roma 1919, s. 31-35.

⁴⁵ Jak zauważył Gentile, ruch Mussoliniego (dość instrumentalnie) przedstawiał się wprawdzie jako spadkobierca, kontynuator i realizator ideałów rewolucyjnych procesu zjednoczeniowego, jednak – oprócz oficjalnych aktów szacunku i gloryfikacji *risorgimento* w mitologii historycznej faszyzmu – stworzenie zjednoczonego państwa zostało w rzeczywistości zaliczone do wydarzeń „wigilii” odrodzenia narodowego, preludium formalnego stworzenia państwa narodowego. W interpretacji Mussoliniego to interwencjonizm, wojna, „rewolucja czarnych koszul” były prawdziwymi wydarzeniami tworzącymi państwo narodowe. Zob. E. Gentile, *La grande Italia...*, s. 166-167.

⁴⁶ Zob. E. Corradini, *Nazionalismo e internazionalismo*, „L’Idea Nazionale” 1919, 24 III, [przedruk w:] F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. 24.

tu ideologicznego „o proveniencji niezachodnioeuropejskiej”, a także jako reakcja na wydarzenia I wojny światowej, które dotknęły Europę. W interpretacji Coppoli bolszewizm był „nowym barbarzyństwem azjatyckim”, które obok plutokracji żydowskiej stanowiło zasadnicze zagrożenie dla cywilizacji zachodnioeuropejskiej; był negacją idei ojczyzny, solidarności rodziny, stanowiącej, jak zaznaczał, „odbicie na poziomie ekonomicznym, etycznym i politycznym relacji jednostki w społeczeństwie”, a co za tym idzie – totalnego zanegowania europejskiej cywilizacji katolicko-rzymskiej⁴⁷.

Jak wykazał Emilio Gentile, wpływ ruchu nacjonalistycznego na faszyzm był największy w tzw. fazie „restauracji narodowej”, to znaczy w okresie walki o zdobycie władzy we Włoszech aż do końca umocnienia reżimu faszystowskiego, co zasadniczo przypadło na lata 1921-1925. Po fuzji w lutym 1923 roku nacjonałiści przyłączyli się do faszyzmu, przyjmując rolę jego prekursorów, starszych braci oraz apostołów „religii narodu”⁴⁸. Wśród elementów programu nacjonalistycznego, które przejął faszyzm, należy wymienić:

- 1) Prymat narodu jako najważniejszej wartości i zasady organizacji życia politycznego i społecznego w państwie. Nie ulega wątpliwości, że faszyzm przejął ideę państwa narodowego opracowaną przez włoskich nacjonalistów, zwłaszcza Alfreda Rocca w 1919 roku. Jak zaznaczył Emilio Gentile, faszystowska koncepcja narodu, która pod wieloma względami bezpośrednio nawiązywała do idei nacjonalistycznej, została przedstawiona w jednym z naczelných dokumentów nowego reżimu, jakim była *Karta pracy*, opracowana przy zasadniczym wkładzie Alfreda Rocca i promulgowana w 1927 roku. Głosiła ona między innymi, że „naród jest organizmem mającym cele, życie i środki działania, przewyższające cele zarówno grup, jak i pojedynczych jednostek, które go tworzą. Jest jednością moralną, polityczną i gospodarczą, która realizuje się w pełni w państwie faszystowskim”⁴⁹. Z tak przedstawioną koncepcją narodu wiązała się zasada supremacji państwa, które miało być „zorganizowaną i działającą formą narodu, sztywnym podkreśleniem jego autorytetu nad jednostkami i klasami”⁵⁰. Jak stwierdził Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, różnica między nacjonalistami a faszystami dotyczyła zasadniczo ujęcia roli państwa w życiu narodu. Dla Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich naród był wartością naczelną, celem wszelkich działań politycznych, któremu musiały być podporządkowane interesy jednostek i grup społecznych, zaś państwo instytucją warunkującą jego sprawne funkcjonowanie. Dla faszystów natomiast państwo realizujące „metafizyczną wolę narodu włoskiego” stanowiło samo w sobie istotę najdoskonalszą, zdeifikowaną, cel i zasa-

⁴⁷ We wspomnianym studium Coppola zasadniczo powtarzał tezy przedstawione już w artykule *La rivoluzione antieuropea. La Russia tra Oriente e Occidente*, który ukazał się w „L’Idea Nazionale” 19 sierpnia 1925 roku. Zob. F. Coppola, *Fascismo e bolscevismo*, Istituto Nazionale di Cultura Fascista, Roma 1938, s. 16.

⁴⁸ Zob. E. Gentile, *La grande Italia...*, s. 122.

⁴⁹ Cyt. za *ibidem*, s. 174.

⁵⁰ Zob. A. Rocco, *Scritti e discorsi politici*, Giuffrè, Milano 1938, t. 2, s. 489.

dę życia narodowego⁵¹. Należy pamiętać, że po utworzeniu państwa totalitarnego faszyzm rozwiązał problem dualizmu państwo – społeczeństwo, będący jedną z charakterystycznych cech państwa liberalnego, oraz przypieczętował absolutny prymat państwa nad narodem. W doktrynie faszyzmu centralne miejsce zajęła postać wodza jako twórcy i animatora faszystowskiego systemu państwa i władzy, personifikującego ducha narodu. Należy także pamiętać, że w *Karcie pracy* została usankcjonowana identyfikacja narodu z faszyzmem⁵². Tak opracowana idea faszystowskiego państwa i narodu wsparta wspomnianą ideą predestynacji wodza miała służyć gloryfikacji oraz deifikacji państwa, a zarazem deprecjacji wartości jednostki, której faszyści odmawiali prawa do autonomii i wolności⁵³. Wynikiem wspomnianej identyfikacji państwa i narodu była zasada, według której nie mogła istnieć żadna siła polityczna poza państwem i wszystkie ugrupowania polityczne, w jakikolwiek sposób dążące do zdeintegrowania doktryny państwa, były uważane za nielegalne. Każdy, kto opowiadał się przeciwko porządkowi faszystowskiemu, będącemu porządkiem państwowym, stawiał się jednocześnie poza wspólnotą narodową. Należy jednak zaznaczyć, że część byłych członków ANI, z Enrico Corradinim na czele, odniosła się z niechęcią do orientacji totalitarnych faszyzmu oraz będących ich konsekwencją ograniczeń w zakresie znaczenia i roli narodu w relacjach naród-państwo⁵⁴. Dał temu wyraz „ojciec duchowy włoskich nacjonalistów”, który już w 1927 roku protestował: „mniej faszyzmu, więcej Włoch, mniej partii, więcej narodu”. Chociaż nacjonalizm postulował nowy rodzaj organizacji społeczeństwa, jego ideą przewodnią nie było państwo (tak jak w przypadku faszystów), lecz wojna i imperium. Z tych względów zwolennicy ANI, w przeciwieństwie do faszystów, byli konserwatystami, nieufnie nastawionymi do wszelkich nowości, do których odwoływały się różne ruchy rewolucyjne w okresie powojennym (oprócz faszyzmu również futurizm, ardytyzm, fumanizm), uznając je za „okropną epidemię”⁵⁵. Nacjonaści,

⁵¹ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Nacjonalizm we Włoszech. Ewolucja idei państwa i narodu*, „Przegląd Zachodni” 1986, z. 2, s. 65.

⁵² Jak zauważył Gentile, „idea narodu obejmowała wszystkie aspekty faszyzmu: kulturę, ideologię, koncepcję jednostki i mas, relacje pomiędzy państwem a społeczeństwem, politykę wewnętrzną i politykę zagraniczną, tradycję i stosunek do przyszłości”. Zob. E. Gentile, *La nazione del fascismo. Alle origini del declino dello Stato nazionale*, [w:] G. Spadolini (red.), *Nazione e nazionalità in Italia. Dall'alba del secolo ai nostri giorni*, Laterza, Roma-Bari 1994, s. 66-67. Na związek państwa i narodu w doktrynie faszystowskiej zwrócił uwagę w 1929 roku były nacjonalista Maurizio Maraviglia, stwierdzając, iż naród pojmowany jako „ciągłość historyczna, chęć życia i zrealizowania misji cywilizacyjnej Włoch”, to znaczy „włoskość, która się uwiecznia i rozprzestrzenia się”, realizował się w państwie, gdyż tylko „państwo może wykonać cele narodu w historii i w świecie”. Zob. M. Maraviglia, *Alle basi del regime*, Libreria del Littorio, Roma 1929, s. 14-15.

⁵³ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *op. cit.*, s. 63.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 170-171.

⁵⁵ Zob. L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia di domani*, Mondadori, Milano 1967, s. 86.

dążąc do przywrócenia autorytetu i skuteczności działania państwa, zmierzali w rzeczywistości do wyeliminowania wszystkich sił politycznych, które mogły zagrozić władzy wyższej burżuazji przemysłowej i właścicieli ziemskich.

- 2) Korporacjonizm i solidaryzm – zręby ustawodawstwa syndykalnego w państwie faszystowskim stworzył Alfredo Rocco ustawą z 3 kwietnia 1926 roku o regulacji prawnej zbiorowych stosunków pracy. W rzeczywistości stanowiły one praktyczną realizację programu syndykalizmu integralnego opracowanego przez nacjonalistycznego profesora już na IV Kongresie Nacjonalistycznym w 1919 roku.
- 3) Mit wojny i imperializm. Od samego początku istnienia Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich imperializm i militarizm stanowiły główny punkt jego programu politycznego. Nacjonałiści zamierzali rozwiązać problem kryzysu powojennego poprzez politykę imperialistyczną oraz stworzenie silnego państwa, a ich program polityczny sprowadzał się do przywrócenia autorytetu państwa, utrzymania porządku i hierarchii społecznej oraz podporządkowania polityki wewnętrznej polityce zewnętrznej. W interpretacji nacjonalistów I wojna światowa i dojście Benito Mussoliniego do władzy oraz stworzenie państwa narodowego złożonego z zorganizowanych i zdyscyplinowanych mas stanowiło ukoronowanie i realizację mitu rewolucji włoskiej. Jak podkreślał Enrico Corradini w 1923 roku, od klęski pod Aduą do marszu na Rzym dokonał się proces „odrodzenia etycznego”, który rozpoczął się w czasie wojny libijskiej, był kontynuowany podczas I wojny światowej, wreszcie zakończył się zwycięstwem faszyzmu. Ruch Mussoliniego stanowił także realizację aspiracji nacjonalistów do stworzenia partii masowej, dzięki której można było zdobyć imperium i stworzyć Wielkie Włochy. Należy jednak zaznaczyć, że faszyzm, w przeciwieństwie do nacjonalizmu, nie był nastawiony imperialistycznie i w programie polityki zagranicznej nie pojmował stosunków międzynarodowych jako ciągłej brutalnej walki różnych egoizmów narodowych, dążących do zdobycia hegemonii; postulował raczej kierowanie się „interese m narodowym”, to znaczy zagwarantowaniem obrony interesów Włochów znajdujących się pod obcym panowaniem⁵⁶. Dlatego dopiero w latach trzydziestych przystąpił do realizacji ambitnego programu agresywnej polityki kolonialnej oraz ekspansji terytorialnej włoskich nacjonalistów⁵⁷, choć – jak zauważył Franco Gaeta – Mussolini nawet w najbardziej dynamicznym momencie polityki zagranicznej faszyzmu nie pragnął stworzenia imperium w takim stopniu jak nacjonałiści⁵⁸.
- 4) Relacje z Kościołem – zawarcie przez Mussoliniego traktatów laterańskich stanowiło ukoronowanie nacjonalistycznej polityki polepszenia relacji pomiędzy państwem a Kościołem, prowadzonej od 1913 roku. Nie ulega wątpliwości, że zbliżenie nacjonalistów i katolików w czasie wyborów parlamentarnych

⁵⁶ Zob. E. Rocco, *Le basi del Partito Fascista*, „Il Popolo d'Italia” 1921, 15 IX.

⁵⁷ W 1932 roku Mussolini powierzył Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłemu nacjonalistcie Fulvio Sufichowi.

⁵⁸ Zob. F. Gaeta (red.), *La stampa nazionalista*, s. XLVVV.

w 1913 roku stanowiło zapowiedź układów ze Stolicą Apostolską, zawartych ostatecznie w 1929 roku. Jak podkreślił Francesco Coppola w artykule *La croce e l'aquila*, faszyci, podpisując traktaty laterańskie, zakończyli spór trwający od 1870 roku. Dziennikarz wykazał, że nacjonaści wiele lat przed dojściem faszyzmu do władzy zrozumieli historyczne znaczenie i konieczność rozwiązania kwestii rzymskiej, ale nie będąc dostatecznie silną partią polityczną, nie mogli zrealizować w praktyce tego programu⁵⁹. Zdaniem Alfreda Rocca, który już w okresie III Kongresu Nacjonalistycznego z zainteresowaniem spoglądał w kierunku Kościoła katolickiego, uważając go za głównego sprzymierzeńca w polityce zwalczania konfliktów społecznych, przymierze miało zagwarantować stabilizację stosunków w państwie⁶⁰.

Po fuzji obu ugrupowań w lutym 1923 roku elita nacjonalistyczna, która już w okresie powojennym stała się rzecznikiem koncepcji silnego państwa i produktywizmu korporacyjnego, odegrała zasadniczą rolę w zlikwidowaniu struktur państwa liberalnego oraz w nadaniu określonego kierunku programowemu rządowi Mussoliniego. Rozpoczęta w 1925 roku transformacja państwa faszystowskiego była zasadniczo realizacją koncepcji nacjonalistów opracowaną już w 1919 roku, przede wszystkim przez Alfreda Rocca. Należy jednak pamiętać, że powierzenie Luigiemu Federzoniemu funkcji ministra spraw wewnętrznych oraz Alfredowi Rocco funkcji ministra sprawiedliwości i kultów religijnych zostało odczytane przez część faszystowskich „gerarchów” (takich jak Giuseppe Bottai), którzy odmiennie niż nacjonaści postrzegali przyszłość faszyzmu, a także rolę partii faszystowskiej, i nie odnajdywali się w koncepcji państwa opracowanej przez padewskiego profesora, jako próba przekształcenia idei rewolucji w reżim policyjny typu reakcyjnego. W ich interpretacji 3 stycznia 1925 roku mógł stać się więc „kamieniem nagrobnym rewolucji faszystowskiej”⁶¹. Dał temu wyraz Camillo Pellizzi, który pod koniec 1925 roku zwracał uwagę na tendencję faszyzmu „do tworzenia reżimu absolutystycznego na górze i demagogicznego na dole”⁶². W koncepcji wspomnianego faszystowskiego socjologa i prawnika nowa elita miała być arystokracją otwartą, rewolucyjną, przedstawicielstwem najlepszej części narodu, a państwo – narzędziem służącym do zrealizowania mitu arystokracji rewolucyjnej. W konsekwencji Pellizzi był przeciwny krystalizacji określonego porządku społecznego i postulował stworzenie przyszłej elity z „arystokracji ducha”, a nie elity gospodarczej czy szlacheckiej, dla której państwo nie stanowiło celu aspiracji ani wyrazu działalności politycznej. Można więc zgodzić się ze stwierdzeniem Rocca D’Alfonso, według którego nacjonalistów wpływających na reżim Benita Mussoliniego powinno się traktować – poza powierzeniem im kluczowych stanowisk w państwie – jako interpretatorów kierunku

⁵⁹ Zob. F. Coppola, *La croce e l'aquila*, „La Politica” 1929, t. 84-85, s. 38.

⁶⁰ Zob. E. Gentile, *Alfredo Rocco*, [w:] F. Cordova (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980, s. 315.

⁶¹ Zob. R. De Felice, *Mussolini il fascista*, t. 1, s. 726.

⁶² Zob. C. Pellizzi, *Regime di popolo*, „Vita Nuova” 1925, XI, cyt. za E. Gentile, *Le origini dell'ideologia fascista...*, s. 473.

„normalizującego”, dążącego do ograniczenia roli politycznej partii faszystowskiej w stosunku do organów i instytucji państwa w łonie faszyzmu. Program ten znalazł wyraz w dążeniu do umocnienia państwa w kierunku totalitarnym, przez koncentrację władzy i stworzenie nowego ustroju jako alternatywy dla systemu liberalno-demokratycznego. Koncepcja Alfredo Rocca odpowiadała jednak części prawicowych intelektualistów faszystowskich (na przykład Vincenzo Fani Ciotti), którzy nie traktowali faszyzmu jako nowej siły historycznej, narodzonej z wojny oraz europejskiego kryzysu liberalizmu i socjalizmu, lecz jako manifestację reakcjonizmu nacjonalistycznego, narzędzie służące do przywrócenia suwerenności monarchii i oligarchicznej władzy arystokracji oraz bogatej burżuazji. Wykluczali oni tym samym interpretację faszyzmu jako rewolucji politycznej klasy średniej, o charakterze masowym, prowadzącej do powstania reżimu bazującego na hegemonii politycznej drobnego i średniego mieszczaństwa i na pełnej nobilitacji mas, a także zmierzającej do stworzenia nowej faszystowskiej klasy rządzącej⁶³. Należy również pamiętać, że nacjonaści byli bezwzględni zwolennikami monarchii, dla faszystów natomiast „nie była ona instytucją nietykalną i bezdyskusyjną”. Jak zauważył Emilio Gentile, nacjonalizm faszystowski, niezależnie od odwoływania się do obrony tradycji, preferował też raczej mit przyszłości aniżeli kult przeszłości. Nawet kult starożytnego Rzymu, będący głównym składnikiem nacjonalizmu faszystowskiego, interpretowano raczej jako mit akcji, działania na rzecz przyszłości. Dał temu wyraz Mussolini, który w artykule *Passato e avvenire*, opublikowanym w „Il Popolo d'Italia” 21 kwietnia 1921 roku, zaznaczył: „Starożytny Rzym jest punktem wyjścia i odniesienia; jest naszym symbolem lub, jeśli się woli, naszym mitem. Marzymy o Włoszech łacińskich, to znaczy mądrych i silnych, zdyscyplinowanych i cesarskich. Wiele z tego, co tworzyło nieśmiertelny duch Rzymu, odradza się w faszyzmie”.

* * *

Zasadniczo zgadzam się, że doktryna Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich stanowiła tylko jeden z prądów, które doprowadziły do wykryształizowania się programu ideologicznego faszyzmu, jednak moim zdaniem wpływ nacjonalizmu należy uznać za fundamentalny dla wypracowania doktryny włoskiego faszyzmu oraz wprowadzenia instytucji państwa totalitarnego w latach 1925-1929⁶⁴. W *Dottrina del fascismo* znaczącą rolę odegrały takie elementy nacjonalistyczne, jak koncepcja państwa narodowego, korporacjonizm, antyliberalizm, a także przymierze z Kościołem i imperializm. Po 1923 roku byli członkowie ANI odegrali też dużą rolę w wytworzeniu się w łonie PNF wewnętrznej oligarchii, dzięki której faszyzm nabrał charakteru bardziej prawicowego, likwidując stopniowo wszelkie tendencje lewicowo-rewolucyjne. Jak wykazał Massimo Rocca, nacjonaści stworzyli coś w rodzaju „pod-partii solidarnej i spójnej”, uważając się za „sztab dowódczy kierujący masami

⁶³ Zob. Volt, *Reazionari sì, conservatori no*, [w:] i d e m, *Dal partito allo Stato*, Gatti, Brescia 1930, s. 107.

⁶⁴ Zob. B. Mussolini, *op. cit.*, s. 160.

faszystowskimi”⁶⁵. W dalszym etapie rozwoju, z początkiem lat trzydziestych, faszyzm, kontynuując ewolucję w kierunku totalitarnym, wzmocnił jednak koncepcje rewolucyjne i spirytualistyczne narodu, akcentując zarazem odejście od nacjonalistycznych idei naturalistycznych, tradycyjnych i konserwatywnych. Nieprzypadkowo też w tym okresie Mussolini odsunął się od frakcji nacjonalistycznej, zwracając się ku prądom rewolucyjnym, o czym świadczy usunięcie z kluczowych stanowisk w państwie przedstawicieli elity ANI, która nie popierała takich rozwiązań, jak oparta na idei charyzmatycznego wodza próba koncentracji pełnej władzy dyktatorskiej w rękach Mussoliniego, identyfikacja państwa z faszyzmem czy stopniowe uzależnienie od hitlerowskich Niemiec i wprowadzenie ustawodawstwa rasistowskiego w 1938 roku.

⁶⁵ Zob. M. Rocca, *Come il fascismo divenne una dittatura. Storia interna del fascismo dal 1914 al 1925*, Edizioni librerie italiane, Milano 1952, s. 118. Jak zauważył Franco Gaeta, prąd nacjonalfaszystowski zachował spójność aż do słynnego posiedzenia Wielkiej Rady w lipcu 1943 roku, acz nie brakowało wśród byłych nacjonalistów wewnętrznych spięć, o czym świadczy choćby odmienne stanowisko Federzoniego i Tamara w momencie wprowadzenia ustaw rasistowskich w 1938 roku. Według relacji Tamara, Federzoni określił politykę demograficzną faszyzmu w 1937 roku jako „kierunek zootechniczny”, a w marcu 1939 roku został przez Farinacciego nazwany „większym zwolennikiem Żydów niż faszystą”. Zob. R. De Felice, *Storia degli Ebrei italiani sotto il fascismo*, Einaudi, Torino 1961, s. 372-373, przyp. 2. Antysemitów nie brakowało nawet wśród nacjonalistów (jako przykład można podać Francesca Coppolę czy Giovanniego Preziosiego).

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że program ideologiczny włoskiego ruchu narodowego został opracowany stopniowo w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku, a niektóre jego koncepcje uległy modyfikacji na przestrzeni kolejnych lat. W rozwoju włoskiego nacjonalizmu można wyróżnić zasadniczo dwie fazy: 1) literacko-retoryczną, która przypada na lata 1896-1910, oraz 2) polityczną – rozpoczynającą się od I Kongresu Nacjonalistycznego we Florencji i trwającą aż do fuzji z faszyzmem w 1923 roku. Na powstanie doktryny nacjonalistycznej wpływ miały zarówno wydarzenia polityczne, które rozegrały się we Włoszech pod koniec XIX wieku – w szczególności klęska pod Aduą w 1896 roku, upadek rządu Francesco Crispiego, rozruchy społeczne w latach 1897-1898, afery korupcyjne, kryzys parlamentaryzmu, wzrost znaczenia ruchu socjalistycznego, eskalacja tendencji autorytarnych – jak i klimat kulturalny na początku XX wieku, sprzyjający powstawaniu stowarzyszeń literackich, grupujących intelektualistów krytycznie oceniających współczesną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną Włoch. Niebagatelny był także wpływ myślicieli i publicystów z końca XIX wieku, jak Pasquale Turiello, Alfredo Oriani, Mario Morasso, Giosuè Carducci i Gabriele D'Annunzio. W pierwszej fazie w rozwoju nacjonalizmu włoskiego uprzywilejowanym sposobem prezentowania poglądów politycznych były dyskusje toczące się na łamach czasopism literackich („Il Marzocco”, „Il Regno”), a następnie prasy codziennej („Il Carroccio”, „La Grande Italia”), w drugiej natomiast twórczość literacka została zastąpiona konkretnymi interwencjami doktrynalnymi. Podobnie też w pierwszym okresie nacjonalizm włoski miał charakter heterogeniczny, a pierwsze ugrupowania nacjonalistyczne – naczelna grupa „Il Regno” Enrica Corradiniego, głosząca program imperialistyczny, przedstawiciele nacjonalizmu humanistycznego Giovanni Papini i Giuseppe Prezzolini, „młodzi liberałowie” Giovanniego Borellego, anarchosyndykalistyczna, monarchistyczna i imperialistyczna grupa „Il Tricolore” Maria Viany w Turynie, rzymska grupa „Il Carroccio” oraz głosząca przede wszystkim hasła irredentystyczne grupa „La Grande Italia” w Mediolanie – wykazywały pewne cechy wspólne, atakując system demokratyczno-parlamentarny, socjalizm i dążąc do odbudowania we Włoszech świadomości narodowej. Reprezentowały one jednak odmienne koncepcje ideologiczne i różniły się zwłaszcza w tak ważnych kwestiach, jak: irredentyzm, relacje z Kościołem katolickim, program gospodarczy oraz stosunek do demokracji i liberalizmu.

Doktryna włoskiego nacjonalizmu została opracowana zasadniczo w latach 1910-1919, czyli pomiędzy I Kongresem we Florencji, na którym utworzono Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich (ANI), a także organ prasowy pod nazwą „L'Ida

Nazionale”, a IV Kongresem w Rzymie, głównie za sprawą: Enrica Corradiniego, Luigiego Federzoniego, Maurizia Maraviglii, Francesca Coppoli, Roberta Forges Davanzatego i Alfreda Rocca. W wyniku toczących się na kolejnych kongresach ostrych dyskusji doktrynalnych, prowadzących nawet do wewnętrznych rozłamów, w publikowanych zwłaszcza na łamach „L’Idea Nazionale” artykułach, a także w broszurkach programowych nacjonalizm nabrał charakteru antysocjalistycznego, antyliberalnego, antydemokratycznego i antymasońskiego, stając się w latach 1914-1919 reakcyjną partią, głoszącą hasła przywrócenia autorytetu państwa, zneutralizowania konfliktów społecznych i zapewnienia odpowiedniej pozycji wielkiej burżuazji w oparciu o monarchię i Kościół katolicki, a także protekcjonizmu w polityce gospodarczej oraz militarysty i ekspansji w polityce zagranicznej. Zasadniczy wpływ na wykrystalizowanie się programu ideologicznego miał także wkład nacjonalistów-demokratów (Scipio Sighele, Ercole Rivalta i Paolo Arcari), którzy ostatecznie opuścili Stowarzyszenie Nacjonalistów Włoskich na II Kongresie Nacjonalistycznym w 1912 roku, oraz irredentystów-imperialistów z Triestu (Ruggiero Timeus i Attilio Tamaro).

Pełne oblicze ideologiczne nacjonalizm włoski przyjął natomiast na III Kongresie w Mediolanie w 1914 roku, przede wszystkim za sprawą profesora ekonomii politycznej Uniwersytetu w Padwie Alfreda Rocca, który opracował spójny program ekonomiczny ugrupowania, stając się nowym liderem włoskich nacjonalistów. Rocco doprowadził także do zerwania z tradycją risorgimenta, w szczególności z tendencją do przedstawiania nacjonalistów jako kontynuatorów tradycji liberalnej prawicy (*destra storica*), którą proponował Luigi Federzoni jeszcze w 1913 roku. Kongres mediolański, obok przyjęcia koncepcji protekcjonistycznych w polityce gospodarczej, doprowadził także do ostatecznego zerwania z próbami zawiązania koalicji ze skrajnie prawicowym odłamek partii liberalnej, występującej pod przewodnictwem Antonia Salandry, zgodnie z koncepcją Luigi Federzoniego.

Doktryna nacjonalistyczna, która ostateczny kształt przybrała na IV Kongresie Nacjonalistycznym w 1919 roku, obejmowała następujące założenia:

- 1) Sprecyzowana koncepcja narodu i rasy, przyznająca narodowi charakter nadrzędny w stosunku do jednostki i dominujący w życiu państwa. Należy tu jednak zaznaczyć, że nacjonalizm włoski, aczkolwiek głosił hasła wyższości rasy włoskiej (tzw. *stirpe latina*) i podkreślał ciągłość łacińskiego rodowodu, w przeciwieństwie do francuskiego ruchu narodowego nie miał charakteru antysemickiego.
- 2) Koncepcja silnego państwa. Nacjoniści, chociaż początkowo (w okresie literacko-retorycznym) występowali jako rzecznicy protestu społeczno-politycznego burżuazji produkcyjnej przeciwko słabemu, niesprawnemu, biurokratyzowanemu i pasożytniczemu państwu, z czasem stali się zdecydowanymi zwolennikami idei silnego państwa, postulując pełne podporządkowanie interesów jednostki interesom narodowym. Na IV Kongresie Nacjonalistycznym Enrico Corradini i Alfredo Rocco podkreślali, że tylko stworzenie silnego państwa, które miało przywrócić hierarchię społeczną i wewnętrzny spokój, było warunkiem *sine qua non* odpowiedniego funkcjonowania sił produkcyjnych kraju oraz prowadzenia ambitnej polityki zagranicznej.

- 3) Nowoczesna i rozbudowana koncepcja polityki gospodarczej, mająca na celu rozwój kapitalizmu we Włoszech, oparta na protekcyjnym, korporacyjnym, solidaryzmie społecznym, przy zagwarantowaniu własności prywatnej i prywatnej inicjatywy, opracowana głównie przez Alfreda Rocca pomiędzy III i IV Kongresem Nacjonalistycznym w latach 1914-1919, znalazła następnie wyraz w faszystowskiej *Karcie pracy*.
- 4) Kult wojny i imperializmu. Koncepcje imperialistyczne oraz prymat agresywnej polityki zagranicznej nad polityką wewnętrzną, obecne już w twórczości prekursorów (Pasquale Turiello, Alfredo Oriani, Gabriele D'Annunzio), znalazły pełny wyraz w pismach Enrica Corradiniego i grupy związanej z „L'Idée Nazionale”. W koncepcjach włoskich nacjonalistów agresywna polityka zagraniczna miała być najlepszym sposobem nie tylko na zapewnienie Włochom przodującej pozycji wśród europejskich mocarstw, ale też na rozwiązanie w nich problemu emigracji, przyznanie ziem irredenty (Triest i Trydent) oraz zapewnienie hegemonii w basenie Morza Śródziemnego. Dlatego członkowie ANI przedstawiali imperializm jako zasadniczy element programu ideologicznego włoskiego nacjonalizmu. Wojna w koncepcji praktycznie wszystkich czołowych teoretyków ANI stanowiła istotę rozwoju, prowadzącą do odbudowy wspólnoty narodowej, oraz antidotum na postępującą dekadencję społeczeństwa. Zdaniem włoskich nacjonalistów, aby zrealizować ambitny program polityki zagranicznej, należało zintensyfikować przygotowania militarne, a także zwiększyć świadomość i dyscyplinę narodu.
- 5) Antysocjalizm. Nacjonalizm włoski, niezależnie od młodzieńczych sympatii socjalistycznych wielu jego czołowych przedstawicieli (Enrica Corradiniego, Maurizia Maraviglii, Roberta Forges Davanzatiego), narodził się jako ruch skierowany zasadniczo przeciwko socjalizmowi. Nacjonałiści traktowali socjalizm jako doktrynę negującą ideę narodu i ojczyzny w imię internacjonalizmu pacyfistycznego i uważali program polityczny PSI za szkodliwy dla narodu i państwa. Należy jednak pamiętać, że aż do 1919 roku dostrzegali bliskość programową z odłamek rewolucyjnym socjalizmu, na co wyraźnie wskazuje współpraca Enrica Corradiniego z grupą anarchosyndykalistyczną Maria Viany, oparta na wspólnych ideach imperialistycznych, antydemokratycznych, monarchistycznych oraz na solidarności narodowej.
- 6) Antydemokratyzm, reprezentowany przede wszystkim przez parlamentaryzm. Demokracja w interpretacji nacjonalistów stanowiła skrajną formę indywidualizmu, przeszkodę w programie ekspansji rasy włoskiej, a zarazem doktrynę antynarodową. Kwestia wadliwego funkcjonowania Parlamentu, w szczególności przerost władzy Izby Deputowanych, korupcja i klientelizm, podjęta już przez Pasquale Turiello pod koniec XIX wieku, następnie rozwinięta w pismach Enrica Corradiniego, Gualtieria Castelliniego i Scipia Sighelego, znalazła pełny wyraz w projekcie reformy systemu parlamentarnego, zakładającym likwidację izby wybieralnej i zastąpienie Senatu Izbą Korporacyjną, opracowanym przez Alfreda Rocca w 1919 roku. Zdaniem padewskiego profesora, nadmierny roz-

rost władzy parlamentu na niekorzyść władzy wykonawczej prowadził do osłabienia autorytetu państwa i czynił je niezdolnym do przeciwstawienia się naporowi sił społecznych.

- 7) Antyliberalizm. Stosunek do liberalizmu, a także relacje włoskich nacjonalistów z liberałami uległy stopniowej ewolucji na przestrzeni lat: od współpracy z młodymi liberałami Giovanniego Borellego w latach 1905-1910, przez koncepcję koalicji z konserwatywną frakcją partii liberalnej opracowaną przez Luigiego Federzoniego około 1913 roku, aż po zupełne odrzucenie programu ideologicznego liberalizmu na III Kongresie w 1914 roku. Do krytyki liberalizmu nacjonaści, którzy już w latach 1905-1906 odmiennie postrzegali program gospodarczy i przeciwstawili kultowi jednostki kult życia narodowego, przystąpili w 1913 roku, dostrzegając kryzys, jaki przeżywała wówczas ta partia. Krytykowali znajdujących się u władzy liberałów przede wszystkim za nieumiejętność stawienia czoła wzrastającemu na sile socjalizmowi, a także przeciwstawienia się konfliktom społecznym, przyczyniającym się do osłabienia autorytetu państwa. Włoscy nacjonaści dostrzegali analogię pomiędzy liberalizmem a socjalizmem, uważając je za doktryny antynarodowe, będące wynikiem indywidualizmu, przeciwstawiającym interes jednostki interesowi państwa. Do ostatecznego rozłamu z liberałami doszło na III Kongresie Nacjonalistycznym przede wszystkim za sprawą Alfreda Rocca, który postulował likwidację instytucji liberalnych w celu zbudowania na ich gruzach silnego państwa o cechach autorytarnych, a także zerwanie z tradycją *destra storica*, a co za tym idzie – ostateczny rozbrat z tradycją włoskiego *risorgimento*.
- 8) Antymasonizm. Nacjonaści, na czele z Luigim Federzonim, od 1913 roku głosili konieczność bezwzględnej walki z masonerią, uważaną za sektę o charakterze internacjonalistycznym, rozbijającą spójność narodu.
- 9) Monarchizm. Włoscy nacjonaści, którzy już na I Kongresie Nacjonalistycznym uznali lojalność wobec Domu Sabaudzkiego za warunek *sine qua non* przynależności do ANI, uważali instytucję monarchii za wyraz ciągłości historycznej oraz ideowej narodu włoskiego.
- 10) Przymierze z Kościołem katolickim. Choć w okresie literacko-retorycznym większość nacjonalistów głosiła idee antychrześcijańskie, pozytywnie postrzegając jednak hierarchiczny model Kościoła katolickiego, relacje z ugrupowaniem katolickim uległy poprawie w czasie kampanii wyborczej w 1913 roku, przede wszystkim za sprawą Luigiego Federzoniego. Członkowie ruchu narodowego uważali Kościół za instytucję gwarantującą porządek i spokój społeczny, a także za sprzymierzeńca w walce z siłami antynarodowymi, identyfikowanymi przede wszystkim z socjalizmem i masonerią. Dlatego, chociaż podkreślali prymat i autonomię państwa w stosunku do Kościoła, pozytywnie odnosili się do współpracy z umiarkowanymi katolikami (*clericali*).

Nacjonaści, jakkolwiek początkowo nie byli przychylnie nastawieni do powstałego w 1919 roku ruchu faszystowskiego – krytykowali przede wszystkim jego charakter rewolucyjny oraz republikański, a także stosowane w praktyce politycznej

metody – pozytywnie odnieśli się do głoszonych przezeń hasel antysocjalistycznych, antybolszewickich, obrony ustanowionego porządku społecznego, połączonych z negatywną oceną rządów liberalnych. Fuzja z faszyzmem, oficjalnie usankcjonowana w lutym 1923 roku, choć pod względem praktycznym oznaczała wchłonięcie elitarnego Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich przez masową Partię Faszystowską, pod względem ideologicznym stanowiła podporządkowanie ugrupowania Benita Mussoliniego spójnej doktrynie nacjonalistycznej. Chociaż nie ulega wątpliwości, że na ukształtowanie doktryny faszyzmu oprócz nacjonalizmu wpływ miały także inne prądy i koncepcje ideologiczne, nie można jednak zaprzeczyć, że wpływ nacjonalizmu był znaczący, przede wszystkim w fazie zdobywania władzy przez faszyzm, czyli w latach 1921-1925. W doktrynie faszyzmu można wyróżnić następujące elementy o inspiracji nacjonalistycznej:

- 1) Koncepcja państwa narodowego, będącego motorem działania całego życia społecznego, zakładająca prymat państwa-narodu nad jednostką i grupami społecznymi oraz interesu narodowego nad interesem jednostki. Zarówno w koncepcjach nacjonalistów, jak i w koncepcjach faszystów państwo miało zarządzać procesami społecznymi i ekonomicznymi, poddając je ścisłej kontroli w celu wyeliminowania konfliktów klasowych i innych form kontestacji uderzających w jego autorytet; miało to wprowadzić zasady porządku, dyscypliny i spójności w społeczeństwie. Należy jednak pamiętać, że nacjonałiści inaczej niż faszyci postrzegali rolę państwa w życiu narodu i nie odpowiadały im tendencje do identyfikowania narodu z faszyzmem.
- 2) Korporacjonizm i solidaryzm społeczny, przedstawiony w faszystowskiej *Karcie pracy*, w rzeczywistości opierał się na koncepcjach opracowanych przez Enrica Corradiniego i Alfreda Rocca. Ich celem było zlikwidowanie konfliktów społecznych przez wchłonięcie mas przez organizacje gospodarczo-zawodowe, znajdujące się pod kontrolą państwa, i wyeliminowanie wszelkich form przeciwstawiania się władzy państwowej oraz utrudniania procesu produkcyjnego.
- 3) Imperializm i militarizm – chociaż faszyzm, podobnie jak nacjonalizm, głosił kult wojny i podkreślał znaczenie odpowiedniego przygotowania militarnego Włoch, dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych zaczął realizować opracowany przez nacjonalistów agresywny program polityki zagranicznej.

Nacjonałiści byli także twórcami przymierza faszyzmu z monarchią i porzucenia przez ugrupowanie Benita Mussoliniego pierwotnych idei republikańskich oraz sympatii masońskich. Również regulujące stosunki państwa i Kościoła traktaty laterańskie, zawarte przez faszystowskiego duce w lutym 1929 roku, były zasadniczo spełnieniem postulatu nacjonalistów przedstawionego już w 1913 roku. Chociaż po 1925 roku nacjonałiści (zwłaszcza Alfredo Rocco i Luigi Federzoni) współpracowali z Benitem Mussolinim w procesie transformacji państwa w kierunku totalitarnym, zasadniczo nie byli zwolennikami pełnej koncentracji władzy dyktatorskiej w ręku faszystowskiego wodza, która rozpoczęła się z początkiem lat trzydziestych, a także postępującej identyfikacji narodu z faszyzmem oraz wprowadzenia ustaw rasistowskich w 1938 roku i uzależnienia Włoch od polityki III Rzeszy Adolfa Hitlera.

Italian Nationalism – the Sources and Evolution of the Political Doctrine (1896-1923)

Summary

This monograph presents the evolution of the political doctrine of Italian nationalism in the years 1896-1923, against the background of the crisis of the liberal State, and the origin and strengthening of fascism. In Poland, these issues have not been elaborated on so far, although in the early 1920s many Polish publicists and politicians took great interest in the Italian national movement – particularly those associated with the National Democracy, like Roman Dmowski, Stanisław Kozicki, Jan Zdzitowiecki, and Władysław Jabłonowski, who in their works analysed the movement's ideological influence on Italian fascism. They also attempted to see similarities between the development of Enrico Corradini's group, as well as Polish and French nationalism. This work comprises five thematic blocks:

1) The first two chapters are an attempt to formulate a definition of Italian nationalism, mainly on the basis of the idea of a nation, formulated by its leading theoreticians, as well as its ideological sources, with particular regard to its relations with democratic nationalism in the first half of the 19th century, and also its attitude towards patriotism, Catholicism and the Catholic Church, and its affiliation with French nationalism. The origin of the Italian national movement was influenced by political events which took place in Italy towards the end of the 19th century, particularly by the lost battle of Adua in 1896, the fall of Francesco Crispi's government, social unease in the years 1897-1898, the crisis of the parliamentary system, the increasing importance of the socialist movement and escalation of authoritarian tendencies, as well as the *fin de siècle* cultural atmosphere, which encouraged the formation of literary associations of intellectuals sharing a critical attitude towards the contemporary political, economic, and social situation in Italy. Political concepts presented by Italian thinkers around the turn of the century, like Alfredo Oriani, Pasquale Turiello, Mario Morasso, Giosuè Carducci, and Gabriele D'Annunzio, also had an important impact upon the origin of the Italian nationalist doctrine.

2) The following three chapters are devoted to the so-called "literary and rhetorical stage" in the development of Italian nationalism, which comprises approximately the years 1896-1910. Until the year 1910, Italian nationalism was heterogeneous and developed independently in several centres focused around the editorial offices of major literary journals (*Il Marzocco*, *Il Regno*, *La Voce*) and newspapers (*Il Carroccio*, *La Grande Italia*). Although its representatives: the first nationalist groups like Enrico Corradini's "Il Regno" group, proclaiming an imperialist policy, the representatives of the humanist nationalism like Giovanni Papini and Giuseppe Prezzolini, Giovanni Borelli's Young Liberals, Mario Viana's revolutionary-syndicalist, monarchist and imperialist group "Il Tricolore", the "Il Carroccio" group from Rome, and the "La Grande Italia" group proclaiming irredentism, all shared some features, attacking the parliamentary democratic system and socialism, and aiming

at the rebirth of the national consciousness in Italy, they all represented different political concepts, especially the ones concerning 1) irredentism, 2) relations with the Catholic Church, 3) economic policy, 4) the attitude towards democracy and liberalism.

3) The next four chapters present the evolution of the ideology of the Italian nationalism in its so-called “political stage of development”, starting with the first Nationalist Congress in 1910, where the official Italian Nationalist Association (*Associazione Nazionalista Italiana*) was born, until the third Congress in Milan in 1914, with particular regard to the political thought of the leading representatives of the group: Luigi Federzoni, Maurizio Maraviglia, Francesco Coppola, Roberto Forges Davanzati, and Alfredo Rocco. The Italian national movement doctrine was, to a great extent, specified owing to discussions concerning its policy held at subsequent congresses, which even led to internal divisions, and also owing to the articles published especially in *L’Idea Nazionale*, and also leaflets on the policy, concerning the question of monarchy, the attitude towards democracy and liberalism, the mason question, and also specifying the relations with Catholic groups. The origin of the ideological programme of Italian nationalism was considerably influenced by irredentist-democrats like Scipio Sighele, Ercole Rivalta, and Paolo Arcari, who finally left the Italian Nationalist Association at the second Nationalist Congress in 1912, and by irredentist-imperialists from Trieste, like Ruggero Fauro and Attilio Tamaro. The substantial role in the history of the Italian nationalism was played by the third National Congress in Milan in 1914, where, thanks to Alfredo Rocco, Professor of Political Economy at the University of Padua, one unified economic policy based on protectionism was adopted. Rocco, who was the new leader of the group since the Congress in Milan, led to breaking up with the tradition of Risorgimento, particularly with the tendency to present nationalists as followers of the liberal right-wing tradition (*Destra storica*), which was suggested by Luigi Federzoni already in 1913. As a result of the programme decisions taken at subsequent congresses, nationalism became anti-socialist, anti-liberal, anti-democratic, and anti-Mason in character, and in the years 1914-1919 it turned into a reactive party proclaiming the rebirth of the authority of the State, the neutralization of social conflicts, and providing an adequate place for the grand bourgeoisie with the support of monarchy and the Catholic Church, and also protectionism in the economic policy, as well as militarism and expansion in the foreign policy.

4) The next three chapters present the Italian nationalists’ foreign policy, with special regard to the relations between Italian nationalism and irredentism. Members of *Associazione Nazionalista Italiana* were sensitive to the question of irredentist lands, although they regarded these problems as minor in their foreign policy, paying much more attention to the colonization policy in Africa and gaining hegemony in the Mediterranean Basin. Undoubtedly, the question of Trent and Trieste had an influence on the Italian-Austrian relations, leading basically to Italy leaving the Triple Alliance and supporting the Triple Entente when World War I broke out. When analysing their relations with the democratic nationalism from Trent (represented by Scipio Sighele and Gualtiero Castellini) and imperialist irredentism from the Adriatic Coast territory (Attilio Tamaro and Ruggero Fauro’s concepts), it should be pointed out that Italian nationalists regarded the aggressive program of A. Tamaro and R. Fauro as more important.

Chapter XII presents the policies of Italian nationalisms from the times of the Great War and the peace conference at Versailles, with particular regard to the so-called “Adriatic question” and Gabriele D’Annunzio’s seizure of Fiume.

Chapter XIII is devoted to the question of the Italian nationalists’ attitude to the newly-born and reborn countries created after the fall of the Hapsburg Empire, with special regard to the attitude towards Poland.

5) The last part of this work presents the Italian nationalists' policy on the crisis of the liberal State after World War I, particularly in the light of the policy accepted at the fourth Nationalist Congress in March 1919, and relations between nationalism and fascism until the fusion of PNF and ANI in February 1923. Analysing the influence of ideological nationalism on the doctrine of the Italian fascism, it should be noted that nationalists, although initially not particularly enthusiastic about *Fasci di combattimento*, created in 1919 (they primarily criticized its revolutionary and republican character and its political methods), later supported its anti-socialist and anti-Bolshevik slogans, as well as its defence of the contemporary social situation and its criticism of the liberal policy. The fusion with fascism, officially proclaimed in 1923, although it actually meant 'absorption' of the exclusive Italian Nationalist Association by the much more numerous Fascist Party, ideologically meant the submission of Benito Mussolini's group to the unified nationalist doctrine. Undoubtedly, the form of the fascist doctrine was influenced not only by nationalism, but also by other tendencies and political concepts. It should not be denied that the nationalist influence was of great importance, mostly in the so-called "rising to power stage" of fascism in the years 1921-1925. In the doctrine of fascism, particularly the following elements were inspired by nationalism:

The concept of the National State – the driving force of the whole social life; the absolute authority of the State over individuals and social groups, and the individuals' interests subdued by the national interests.

Corporatism and social solidarity presented in the fascist *Charter of Labour* were actually based on the concepts invented by Enrico Corradini and Alfredo Rocco at the fourth ANI Congress in 1919, aiming at the elimination of social conflicts through the absorption of people by economic and professional organizations controlled by the State, and the elimination of any forms of opposition against the State authorities and any attempts at making the production process harder.

Imperialism and militarism: although fascism, like nationalism, proclaimed the cult of war and emphasized the proper military preparation of Italy, it started to implement the aggressive foreign policy invented by the nationalists only in the late 1930s.

Nationalists also invented the alliance of fascism and monarchy, and made Benito Mussolini's group discard their early republican thought and their pro-Masonic sympathies. Similarly, the Lateran Agreements, regulating the relations between Church and State and signed by the fascist Duce in February 1929, were basically the fulfilment of the nationalists' postulate presented as early as 1913. Although the nationalists, especially Alfredo Rocco and Luigi Federzoni, cooperated with Benito Mussolini in the process of the transformation of the country in the totalitarian direction after the year 1925, yet they basically did not support the idea of full concentration of the dictator's power in the hands of the fascist Duce – a process which started in the early 1930s, and they also rejected the identification of the nation with fascism, and the implementation of racist legal acts in 1938, as well as the dependence of the Italian policy on Adolf Hitler's Third Reich.

Nazionalismo italiano – genesi e evoluzione della dottrina politica (1896-1923)

Riassunto

La monografia descrive l'evoluzione della dottrina politica del nazionalismo italiano negli anni 1896-1923 sullo sfondo della crisi dello Stato liberale e dell'avvento del fascismo. Questa problematica non è stata finora trattata in Polonia, nonostante all'inizio degli anni 20 il movimento nazionalista italiano suscitasse il vivo interesse di molti pubblicisti e politici polacchi, soprattutto presso gli ambienti culturalmente vicini alla Democrazia Nazionale (tra cui Roman Domowski, Stanisław Kozicki, Jan Zdzitowiecki e Władysław Jabłonowski), i quali nei loro scritti analizzavano l'influsso ideologico del movimento di Enrico Corradini sul fascismo italiano rilevando le analogie tra il suo sviluppo e quello dei nazionalismi polacco e francese. Nel presente studio si possono evidenziare cinque blocchi tematici:

1) I primi due capitoli costituiscono il tentativo di definire il nazionalismo italiano, tenendo conto di come sia stata formulata l'idea di nazione dai suoi principali rappresentanti, delle sue origini ideologiche ponendolo a confronto con il nazionalismo democratico (il nazionalitarismo) della prima metà dell'800 e studiando i suoi rapporti con il patriottismo, il cattolicesimo e con la Chiesa cattolica, oltre ai suoi legami con il nazionalismo francese. Allo sviluppo del movimento nazionalista italiano contribuirono sia gli avvenimenti politici della fine del XIX secolo, ed in particolare la disfatta di Adua del 1896, la caduta del governo Crispi, i moti sociali degli anni 1897-1898, la crisi del parlamentarismo, la crescita del movimento socialista, l'escalation delle tendenze autoritarie, che il clima culturale della *fin de siècle*, il quale favorì la nascita di circoli letterari, ritrovo dei giovani intellettuali (nati dopo 1870) che giudicavano negativamente la situazione politica, economica e sociale dell'Italia dell'epoca. Un ruolo rilevante nell'elaborazione della dottrina nazionalista in Italia lo svolsero anche le idee politiche di diversi pubblicisti e pensatori politici a cavallo tra '800 e '900, cito Alfredo Oriani, Pasquale Turiello, Mario Morasso, Giosuè Carducci e Gabriele D'Annunzio.

2) I successivi tre capitoli sono dedicati alla cosiddetta fase "retorico-letteraria" del nazionalismo italiano, che attraversa gli anni 1896-1910. Fino al 1910 il nazionalismo italiano, sviluppatosi indipendentemente in diversi centri, legati in gran parte alle redazioni delle principali riviste letterarie (quali "Il Marzocco", "Il Regno", "La Voce") come pure dei giornali ("Il Carroccio", "La Grande Italia"), seppur promuovendo programmi politici differenti, riuscì ad esprimere un carattere eterogeneo. I primi gruppi nazionalisti, tra i quali quello imperialista de "Il Regno" di Enrico Corradini, i rappresentanti del „nazionalismo umanista” – Giovanni Papini e Giuseppe Prezzolini, „i giovani liberali” di Giovanni Borelli, il gruppo anarco-sindacalista, monarchico ed imperialista de "Il Tricolore" di Mario Viana, il gruppo imperialista, romano de "Il Carroccio" ed il gruppo irredentista de "La Grande Italia", per

quanto accomunati da diversi argomenti, quali l'attacco al sistema democratico-parlamentare e al socialismo, ed auspicando la ricostruzione del sentimento nazionale degli italiani, seguivano e promuovevano dei propri programmi che divergevano su questioni fondamentali quali: 1) irredentismo, 2) relazioni con la Chiesa cattolica, 3) programma economico, 4) rapporto con la democrazia e il liberalismo.

3) I quattro capitoli a seguire descrivono l'evoluzione del programma ideologico del nazionalismo italiano sotto l'aspetto prettamente politico, ossia a partire dal I Congresso Nazionalista di Firenze del 1910, in cui nacque ufficialmente l'Associazione Nazionalista Italiana nonché l'organo "ufficioso" del movimento (L'Idea Nazionale) fino al Terzo Congresso di Milano del 1914, ponendo particolare attenzione al pensiero politico dei suoi principali rappresentanti: Luigi Federzoni, Maurizio Maraviglia, Francesco Coppola, Roberto Forges Davanzati e Alfredo Rocco. Alla cristallizzazione della dottrina del nazionalismo italiano contribuirono in modo determinante le discussioni programmatiche avutesi durante i vari congressi che portarono perfino a delle significative divergenze interne e ad insanabili fratture, come pure gli articoli pubblicati soprattutto sull'"Idea Nazionale" ed opuscoli tematici su questioni essenziali quali i rapporti con la monarchia e con i cattolici, con la democrazia e con il liberalismo nonché il problema massonico. Significativo fu anche l'influsso dei nazionalisti-democratici (Scipio Sighele, Ercole Rivalta e Paolo Arcari), i quali abbandonarono l'Associazione Nazionalista Italiana durante il II Congresso Nazionalista del 1912, nonché degli irredentisti-imperialisti di Trieste (Ruggero Fauro e Attilio Tamaro). Un ruolo fondamentale nella storia del nazionalismo ebbe il III Congresso di Milano, in cui il nazionalismo acquisì maturità e completezza ideologica, adottando il programma protezionista nella politica economica, in gran parte grazie al contributo di Alfredo Rocco, e si trasformò da un'associazione in un partito politico. Rocco – professore di economia politica dell'Università di Padova ed a partire dal 1914 nuovo leader dell'ANI – contribuì anche alla rottura ideologica con la tradizione del Risorgimento ed in particolare con la tendenza a rappresentare i nazionalisti quali continuatori del pensiero della Destra storica, la qual cosa fu una proposta già avanzata da Luigi Federzoni nel 1913. In seguito alle discussioni congressuali il nazionalismo assunse un carattere antisocialista, antiliberalista, antidemocratico ed antimassonico, diventando tra il 1914-1919 un partito reazionario, mirante alla ricostruzione dell'autorità dello Stato, alla neutralizzazione dei conflitti sociali, che garantiva un ruolo importante nella struttura dello Stato alla grande borghesia produttiva in collaborazione con la Monarchia e la Chiesa Cattolica e sosteneva un programma protezionista nella politica economica ed imperialista in quella estera.

4) I successivi tre capitoli sono dedicati all'aspetto programmatico inerente la politica estera dei nazionalisti, in particolare sui rapporti tra il nazionalismo e l'irredentismo. I sostenitori dell'Associazione Nazionalista Italiana erano sensibili ai problemi delle terre irredente: ciononostante giudicavano la questione secondaria rispetto al programma della politica estera, dando maggiore importanza al problema coloniale in Africa ed alla conquista dell'egemonia sul Mediterraneo. Non c'è tuttavia alcun dubbio che la questione Trento-Trieste influì sui rapporti italo-austriaci, contribuendo all'abbandono della Triplice da parte dell'Italia e all'avvicinamento all'Intesa dopo lo scoppio della prima guerra mondiale. Analizzando le relazioni con l'irredentismo democratico di Trento (rappresentato da Scipio Sighele e Gualtiero Castellini) e quello imperialista del Litorale Adriatico (di Attilio Tamaro e Ruggero Fauro) va riconosciuto che i nazionalisti italiani preferivano il programma aggressivo imperialista di Tamaro e Fauro.

Il capitolo XII descrive il programma dei nazionalisti durante la Grande Guerra e le trattative di pace di Versailles, approfondendo la questione adriatica e l'impresa di Fiume di

Gabriele D'Annunzio. Il capitolo XIII analizza invece i rapporti dei nazionalisti italiani con gli Stati nati dopo la dissoluzione dell'Impero Asburgico, tenendo in particolare considerazione le relazioni con lo Stato Polacco.

5) Gli ultimi due capitoli illustrano il programma dei nazionalisti italiani di fronte alla crisi dello Stato liberale dopo la fine della I guerra mondiale, in particolare alla luce delle decisioni intraprese durante il IV Congresso Nazionalista del marzo 1919, nonché le relazioni tra il nazionalismo e il fascismo fino alla fusione dell'ANI con il PNF nel febbraio 1923. Valutando l'influsso ideologico del nazionalismo sulla dottrina del fascismo, dobbiamo riconoscere che sebbene i rappresentanti dell'Associazione Nazionalista Italiana non fossero particolarmente favorevoli alla nascita dei Fasci di combattimento nel marzo 1919, criticando il loro carattere rivoluzionario e repubblicano oltre ai metodi utilizzati nella pratica politica, essi però si riconoscevano nelle idee antisocialiste, antibolsceviche e nella difesa dell'ordine sociale costituito, abbinati alla critica dei governi liberali. La fusione con il fascismo, sancita nel febbraio 1923, nonostante dal punto di vista pratico costituisse l'assorbimento dell'elitaria Associazione Nazionalista Italiana da parte di un Partito di massa come quello Fascista, dal punto di vista ideologico significava una sottomissione del movimento di Benito Mussolini alla dottrina nazionalista. Pur concordando che la dottrina fascista nacque sotto l'influsso di diversi correnti e concetti ideologici, l'influenza nazionalista fu significativa, innanzitutto durante la fase della conquista del potere da parte del fascismo, negli anni 1921-1925. In particolare nella dottrina fascista si possono distinguere i seguenti elementi di ispirazione nazionalista: 1) Idea dello Stato nazionale, il che fu un motore dell'azione di tutta la vita sociale e prevedeva un primato dello Stato-nazione su individui e gruppi sociali, oltre al primato dell'interesse nazionale su quello individuale. 2) Corporativismo e solidarismo sociale, rappresentati nella Carta del Lavoro fascista, si basavano sulle idee, elaborate già da Enrico Corradini e Alfredo Rocco durante il IV Congresso Nazionalista del 1919 e miranti alla liquidazione dei conflitti sociali attraverso l'assorbimento delle masse da parte delle organizzazioni economico-professionali, operanti sotto uno stretto controllo dello Stato, ed eliminazione di tutte le forme di contestazione al potere statale e di ostacolo al sistema produttivo; 3) Imperialismo e militarismo – anche se, nonostante il fascismo, come il nazionalismo, coltivasse il culto della guerra, evidenziando l'importanza di una adeguata preparazione militare dell'Italia, solo nell'arco degli anni '30 prese avvio l'aggressivo programma di politica estera del nazionalismo.

I nazionalisti erano inoltre promotori dell'alleanza del fascismo con la monarchia e spingevano verso l'abbandono delle originali idee repubblicane e simpatie massoniche presenti nel fascismo. Allo stesso modo i Patti Lateranesi che regolavano i rapporti Stato – Chiesa, sottoscritti dal Duce nel febbraio 1929, costituivano la realizzazione di parte del programma nazionalista formulato già del 1913. Malgrado dopo il 1925 alcuni nazionalisti (in particolare Alfredo Rocco e Luigi Federzoni) collaborassero con Benito Mussolini nel processo di trasformazione dello Stato verso la forma totalitaria, non erano tuttavia favorevoli alla piena assunzione da parte del Duce del potere dittatoriale, percorso iniziato nei primi anni 30, né alla graduale immedesimazione della nazione con il fascismo e furono contrari alla promulgazione delle leggi razziali del 1938 ed alla sempre maggiore dipendenza dell'Italia dal Terzo Reich di Adolf Hitler.

Bibliografia

1. Źródła

1.1. Źródła archiwalne

ARCHIVIO CENTRALE DELLO STATO, Roma, *Fondo Prefettura 1914-1915*.

ARCHIVIO STORICO DELL'ISTITUTO DELL'ENCICLOPEDIA ITALIANA, Roma, *Fondo Luigi Federzoni*.

ARCHIVIO STORICO DIPLOMATICO DEL MINISTERO DEGLI AFFARI ESTERI, Roma, *Affari politici 1919-1930, Austria*.

ARCHIVIO VITTORIALE, *Archivio fiumano*.

BIBLIOTECA CIVICA ATTILIO HORTIS, Trieste, *Fondi Archivistici R.P. MS. Misc. 142/L, Corrispondenza Attilio Tamaro*.

MUSEO DEL RISORGIMENTO DI MILANO, *Archivio della Fondazione G. Castellini*.

1.2. Prasa

„Il Carroccio” – poszczególne numery.

„Il Corriere della Sera” – poszczególne numery.

„Il Dovere nazionale” – 1914-1915.

„Gazeta Warszawska Poranna” – poszczególne numery.

„Gerarchia” – poszczególne numery.

„Il Giornale d'Italia” – poszczególne numery.

„L'Idea Nazionale” – 1911-1926.

„L'Illustrazione Italiana” – poszczególne numery.

„Leonardo” – 1903-1907.

„Il Marzocco” – 1896-1936, poszczególne numery.

„La Nuova Antologia” – poszczególne numery.

„Pagine Libere” – poszczególne numery.

„La Politica” – 1918-1943.

„Polityka Narodowa” – poszczególne numery.

„Polonia-Italia” – poszczególne numery.

„Przegląd Wszechpolski” – poszczególne numery.

„La Rassegna Italiana” – poszczególne numery.

„Il Regno” – 1903-1906.

„Risorgimento” – poszczególne numery.

„La Stampa” – poszczególne numery.

„La Tribuna” – poszczególne numery.

„Il Tricolore” – poszczególne numery.

„La Voce” – poszczególne numery.

1.3. Deklaracje programowe, zbiory dokumentów, listów i przemówień

- AQUILANTI F. et al., *Nazionalisti e cattolici*, Associazione Nazionalista, Roma 1913.
- ARCARI P. (red.), *La coscienza nazionale in Italia. Voci del tempo presente raccolte e ordinate da Paolo Alatri*, Libreria editrice milanese, Milano 1911.
- BODRERO E. (red.), *Inchiesta sulla massoneria*, Mondadori, Milano 1925.
- CASTELLINI G. (red.), *Il nazionalismo italiano. Atti del Congresso di Firenze*, Casa editrice italiana di A. Quattrini, Firenze 1911.
- Il nazionalismo*, Associazione Nazionalista, Roma 1913, *Cultura nazionalista. Opuscoli di propaganda politica*, 1.
- Il nazionalismo*, Tipografia sociale, Roma 1921.
- Il nazionalismo economico. I principi generali del nazionalismo economico, il problema doganale, la politica agraria specialmente in rapporto alla piccola proprietà, la politica sociale. Relazioni al 3. Congresso dell'Associazione Nazionalista (Milano: 16, 17 e 18 maggio 1914)*, Tip. di P. Neri, Bologna 1914.
- Il nazionalismo giudicato da letterati, artisti, scienziati, uomini politici e giornalisti italiani*, wstęp A. Salucci, Libreria Editrice Moderna, Genova 1913.
- OCCHINI P.L. (red.), *Il nazionalismo e i problemi del lavoro e della scuola. Atti del 2. Convegno nazionalista di Roma con il programma politico dell'Associazione nazionalista*, L'Italiana, Roma 1919.
- VITALI G., *Dottrina e programma del nazionalismo italiano. Sommario*, Gruppo nazionalista, Modena 1914.

2. Pisma włoskich nacjonalitarystów

- GIOBERTI V., *Del primato morale e civile degli italiani*, red. G. Balsamo Crivelli, Utet, Torino 1926.
- MANCINI P.S., *Saggi sulla nazionalità*, red. F.L. De Onate, Utet, Torino 1977.
- MAZZINI G., *Cosmopolitismo e nazione. Scritti sulla democrazia, l'autodeterminazione dei popoli e le relazioni internazionali*, red. S. Recchia, N. Urbinati, Elliot, Roma 2011.
- _____, *Scritti politici editi e inediti*, t. 86, Galeati, Imola 1940.
- _____, *Scritti politici*, red. T. Grandi, A. Comba, Utet, Torino 1972
- _____, *Ai giovani d'Italia*, [w:] idem, *Scritti editi ed inediti*, t. 2: *Letteratura*, Per cura degli editori, Roma 1881.
- _____, *I collaboratori della „Giovane Italia” ai loro concittadini*, [w:] idem, *Scritti politici editi e inediti*, t. 3, Edizione Nazionale, Imola 1940.
- _____, *Istruzione generale per gli affratellati nella „Giovane Italia”*, [w:] idem, *Scritti politici editi e inediti*, t. 2, Edizione Nazionale, Imola 1940.
- _____, *Umanità e patria*, [w:] idem, *Cosmopolitismo e nazione. Scritti sulla democrazia, l'autodeterminazione dei popoli e le relazioni internazionali*, red. S. Recchia, N. Urbinati, Elliot, Roma 2011.

3. Pisma włoskich nacjonalistów i prenacjonalistów

- ALBERTI M., *Adriatico e Mediterraneo*, Rava & C., Milano 1915.
- _____, *La fortuna economica di Trieste e i suoi fattori*, Guida commerciale Pozzetto e C., Trieste 1913.
- _____, *Irredentismo senza romanticismi*, E. Cavalleri, Como 1936.
- AQUILANTI F., *Nazionalismo e cattolicesimo*, Mariani, Roma 1913.
- BODRERO E., *Manifesto alla borghesia*, La fionda, Roma 1921.

- BORELLI G., *Discorsi. L'idea liberale. Miscellanea letteraria*, Società tipografica editrice modenese, Modena 1957.
- _____, *Scritti politici*, red. P. Spriano, Einaudi, Torino 1960.
- CARDUCCI G., *Confessioni e battaglie*, Zanichelli, Bologna 1902.
- _____, *Dello svolgimento della letteratura nazionale*, Zanichelli, Bologna 1911.
- _____, *Discorsi parlamentari*, wstęp R. Balzani, Il Mulino, Bologna 2004.
- _____, *Eterno femminino regale*, Bologna s.d.
- _____, *Studi, saggi, discorsi*, Zanichelli, Bologna 1898.
- CARLI F., *L'altra guerra*, Treves, Milano 1916.
- _____, *Dopo il nazionalismo (Problemi nazionali e sociali)*, Licinio Cappelli, Bologna–Rocca S. Casciano–Trieste 1922.
- CASSAN C., *Il problema dell'irredentismo. Italia ed Austria nell'Adriatico*, Intesa Liberale, Vicenza 1914.
- CASTELLINI G., *Fasi e dottrine del Nazionalismo italiano*, R. Quintieri, Milano 1915.
- _____, *Pagine garibaldine*, Bocca, Torino 1909.
- _____, *Tre anni di guerra. Diario*, Treves, Milano 1919.
- _____, *Trento e Trieste. L'irredentismo e il problema adriatico*, Treves, Milano 1915.
- _____, *Tunisi e Tripoli*, Bocca, Torino 1911.
- COPPOLA F., *La crisi italiana, 1914-1915*, L'Italiana, Roma 1916.
- _____, *Fascismo e bolscevismo*, Istituto Nazionale di Cultura Fascista, Roma 1938.
- _____, *La pace coatta*, Treves, Milano 1929.
- CORRADINI E., *La conquista di Tripoli. Lettere dalla guerra. Seguite da un discorso su La morale della guerra letto a Firenze il 10 gennaio 1912*, Treves, Milano 1912.
- _____, *Diario postbellico*, Stock, Roma 1924.
- _____, *Discorsi politici (1902-1923)*, Vallecchi, Firenze 1923.
- _____, *Le direttive della dottrina nazionalista. Relazione*, Tipografia de L'idea nazionale, Roma 1922.
- _____, *Fascismo vita d'Italia*, Vallecchi Ed., Firenze 1925.
- _____, *Jedność i potęga narodów*, przeł. J. Zdzitowiecki, Awangarda Państwa Narodowego–Dom Książki Polskiej, Poznań–Warszawa 1937.
- _____, *Nazionalismo e democrazia*, Garzoni Provenzani, Roma 1913.
- _____, *Il nazionalismo italiano*, Treves, Milano 1914.
- _____, *L'ombra della vita. Costume, letteratura e teatro, arte*, Ricciardi, Napoli 1908.
- _____, *L'ora di Tripoli*, Treves, Milano 1911.
- _____, *La patria lontana*, Vecchiarelli, Manziana 1989.
- _____, *La riforma politica in Europa*, Mondadori, Milano 1929.
- _____, *Scritti e discorsi 1901-1914*, red. L. Strappini, Einaudi, Torino 1980.
- _____, *Sopra le vie del nuovo impero. Dall'emigrazione di Tunisi alla guerra dell'Egeo*, Treves, Milano 1912.
- _____, *La vita nazionale*, wyd. 2, Tip. S. Bernardino, Siena 1923.
- _____, *Il volere d'Italia*, Perrella, Napoli 1911.
- _____, *Le nazioni proletarie e il nazionalismo*, [w:] idem, *Discorsi politici (1902-1924)*, Vallecchi, Firenze 1925.
- _____, *Le opinioni degli uomini e i fatti dell'uomo*, [w:] idem, *Discorsi politici (1902-1923)*, Vallecchi, Firenze s.d.
- _____, *Il santo*, „Il Regno” 1905, 2 XII.
- D'ANDREA U., *Enrico Corradini e il nazionalismo*, Augustea, Roma–Milano 1928.
- _____, *Posizioni ed errori del nazionalismo francese*, Critica Fascista, Roma 1931.
- D'ANNUNZIO G., *Il caso Wagner*, red. P. Sorge, Laterza, Roma–Bari 1996.
- _____, *List do Dalmatów (fragmenty)*, tłum. i wstęp historyczny J. Sondel-Cedarmas, „Poli-teja” 2007, nr 1(7), s. 535-547.

- _____, *L'orazione e la canzone in morte di Giosuè Carducci*, Treves, Milano 1907.
- _____, *Prose di ricerca*, red. A. Andreoli, G. Zanetti, t. 2, Mondadori, Milano 2005.
- _____, *Tutte le opere*, t. 32, Istituto nazionale per la edizione di tutte le opere di Gabriele D'Annunzio, Milano 1935.
- _____, *Le vergini delle rocce*, Mondadori, Milano 1986.
- DE ZERBI R., *Difendeteveli!*, Gennaro De Angelis, Napoli 1882.
- FAURO R. (TIMEUS), *Scritti politici*, Lloyd triestino, Trieste 1929.
- _____, *Trieste. Italiani e slavi, il governo austriaco, l'irredentismo*, Garzoni Provenzano, Roma 1914.
- FEDERZONI L., 1927. *Diario di un ministro del fascismo*, red. A. Macchi, Passigli, Firenze 1993.
- _____, *Bologna carducciana*, L. Cappelli, Bologna 1961.
- _____, *La Dalmazia che aspetta*, Zanichelli, Bologna 1915.
- _____, *Italia di ieri per la storia di domani*, Mondadori, Milano 1967.
- _____, *Memorie inutili della famiglia Federzoni (per uso interno)*, *Alle mie figliuole Annalena, Elena e Ninni*, maszynopis, październik 1943.
- _____, *Paradossi di ieri*, Mondadori, Milano 1926.
- _____, *Prefazione*, [w:] A. Oriani, *Fino a Dogali*, Cappelli, Bologna 1923.
- _____, *Presagi alla nazione. Discorsi politici*, Mondadori, Milano 1924.
- FERRARI C., *La nazionalità e la vita sociale*, Sandron, Palermo 1896.
- FORGES-DAVANZATI R., *L'azione politica del nazionalismo italiano*, Tipografia de L'idea nazionale, Roma 1922.
- Lotta nazionale in Istria*, Ed. Circolo studi, Trieste 1912.
- MARAVIGLIA M., *Alle basi del regime*, Libreria del Littorio, Roma 1929.
- _____, *Il movimento nazionalista e i partiti politici*, [w:] G. Castellini (red.), *Il nazionalismo italiano. Atti del convegno di Firenze*, Quattrini, Firenze 1911.
- MARINETTI F.T., *Prefazione futurista a „Revolverate” di Gian Pietro Lucini*, [w:] idem, *Teoria e invenzione futurista*, red. L. De Maria, Mondadori, Milano 1968.
- MORASSO M., *Contro quelli che non hanno e che non sanno*, Sandron, Milano–Palermo 1899.
- _____, *L'imperialismo artistico*, Bocca, Torino 1903.
- _____, *L'imperialismo nel secolo XX. La conquista del mondo*, Treves, Milano 1905.
- _____, *Uomini e idee del domani. L'egoarchia*, Bocca, Torino 1898.
- ORIANI A., *Fino a Dogali*, Cappelli, Bologna 1923.
- _____, *La lotta politica in Italia. Origini della lotta attuale 476-1887*, Capelli, Bologna 1952.
- _____, *La rivolta ideale*, A. Gherardi, Bologna 1912.
- PAPINI G., *Autoritratti e ritratti*, Mondadori, Milano 1962, *Tutte le opere di Giovanni Papini*, 9.
- _____, *Passato remoto*, L'arco, Firenze 1948.
- _____, *Sul pragmatismo. Saggi e ricerche (1903-1911)*, Libreria editrice milanese, Milano 1913.
- PAPINI G., PREZZOLINI G., *Storia di un'amicizia 1900-1924*, red. G. Prezolini, Vallecchi, Firenze 1966.
- _____, *Vecchio e nuovo nazionalismo*, Studio Editoriale Lombardo, Milano 1914.
- Nacjonalizm stary i nowy Giovanniego Papiniego i Giuseppe Prezoliniego*, tłum. i wstęp historyczny J. Sondel-Cedarmas, „Politeja” 2007, nr 2(8), s. 583-593.
- PINI G., *La vittoria fascista in Italia*, Roma 1924.
- PREZZOLINI G. (red.), *Amendola e La voce*, Sansoni, Firenze 1973.
- _____, *Faszyzm*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1926.
- _____, *La Francia e i francesi nel secolo 20. osservati da un italiano*, Treves, Milano 1913.
- _____, *Lettere di Gian Falco a Giuliano*, „Nuova Antologia” 1957, R. 92, z. 1880, s. 303-324.
- ROCCO A., *Che cosa è il nazionalismo e che cosa vogliono i nazionalisti*, Associazione nazionalista, Roma 1914.

- _____, *Comunicazione sulle ragioni degli impiegati*, [w:] *Atti del III Congresso del Partito Radicale*, Bologna, 30 maggio – 2 giugno 1907, Officina Poligrafica Italiana, Roma 1908, s. 91-94.
- _____, *Discorsi parlamentari*, Il Mulino, Bologna 2005.
- _____, *La dottrina politica del fascismo*, L'Idea Nazionale, Roma 1925.
- _____, *Economia liberale, economia socialista, economia nazionale*, Athenaeum, Roma 1914.
- _____, *La lotta nazionale alla vigilia e durante la guerra (1913-1918)*, Milano 1938.
- _____, *L'ora del nazionalismo*, Tip. C. Lucci, Roma 1919.
- _____, *Prawodawstwo faszystowskie*, „Przegląd Współczesny” 1930, t. 34, nr 8-9 (100-101), s. 20-40.
- _____, *Il programma politico dell'Associazione Nazionalista*, [w:] P.L.Occhini (red.), *Il nazionalismo italiano e i problemi del lavoro e della scuola. Atti del 2. Convegno Nazionalista di Roma*, Italiana, Roma 1919.
- _____, *Scritti e discorsi politici*, t. 1-3, Giuffrè, Milano 1938.
- _____, *La trasformazione dello Stato. Dallo Stato liberale allo Stato fascista*, „La Voce”, Roma 1927.
- SIGHELE S., *Il nazionalismo e i partiti politici*, Treves, Milano 1911.
- _____, *Pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1910.
- _____, *Ultime pagine nazionaliste*, Treves, Milano 1912.
- TAMARO A., *L'avventura pilsudskiana della Polonia*, „Gerarchia” 1926, R. 5, nr 6, s. 343-355.
- _____, *Le condizioni degli Italiani soggetti all'Austria nella Venezia Giulia e nella Dalmazia*, Società Italiana per il Progresso delle Scienze, Roma 1915.
- _____, *Le convulsioni della Polonia*, „La Politica”, 1926, t. 25, s. 45-88.
- _____, *La Dalmazia e il Risorgimento nazionale*, E. Armani, Roma 1918.
- _____, *Italiani e slavi nell'Adriatico*, Athenaeum, Roma 1915.
- _____, *La lotta delle razze nell'Europa danubiana (Cecoslovacchia, Austria, Ungheria, Jugoslavia, Romania, Polonia)*, Zanichelli, Roma 1923.
- _____, *La questione dell'Adriatico. Polemica Tamaro Salvemini*, E. Armani, Roma 1919.
- _____, *Storia di Trieste*, t. 1-2, Ed. Lint, Trieste 1976.
- _____, *Il trattato di Londra e le rivendicazioni nazionali*, Treves, Milano 1918.
- TURIELLO P., *Dal 1848 al '67. Dai ricordi*, Priore, Napoli 1897.
- _____, *Dello spiritismo in Italia*, Golia, Napoli 1898.
- _____, *Fatti*, [w:] idem, *Governo e governati in Italia*, wyd. 2, Zanichelli, Bologna 1889-1890.
- _____, *Politica contemporanea. Saggi*, L. Pierro, Napoli 1894.
- _____, *Il secolo XIX ed altri scritti di politica internazionale e coloniale*, Zanichelli, Bologna 1947.
- UN ITALIANO, *Il problema di Trieste nel momento attuale*, G. Garzoni Provenzano, Roma 1914, *Cultura nazionalista*, 7.
- VALLI L., *L'Associazione Nazionalista. Principi – azione – propositi*, Armani & Stein, Roma 1912.
- _____, *Che cosa è e che cosa vuole il nazionalismo*, Associazione Nazionalista, Roma 1911.
- VIANA M., *La monarchia fra Stato e Chiesa*, Superga, Torino 1962.
- _____, *Sciopero generale e guerra vittoriosa*, Sella & Guala, Torino 1910.

4. Pozostałe cytowane teksty klasyczne

- ALFIERI V., *Opere*, t. 4, G.B. Paravia, Torino 1903.
- BALBI A., *Scritti geografici, statistici e vari*, 4, Fontana, Torino 1842.

- CALAMANDREI P., *La funzione parlamentare sotto il fascismo*, Tipografia della Camera dei deputati, Roma 1943.
- COLAJANNI N., *Latini e anglo-sassoni. Razze inferiori e razze superiori*, Rivista popolare, Napoli-Roma 1906.
- CRISPI F., *Ultimi scritti e discorsi extra-parlamentari (1891-1901)*, red. T. Palamenghi-Crispi, Roma s.d.
- CUOCO V., *Platone in Italia*, Laterza, Bari 2006.
- DANTE A., *Boska komedia*, przeł. E. Porębowicz, PIW, Warszawa 1959.
- DMOWSKI R., *Nacjonalizm i faszyzm*, „Gazeta Warszawska Poranna” 1926, 22 VII, nr 199, s. 3.
_____, *Przewrót*, Warszawa 1934.
- DURANDO G., *Della nazionalità italiana. Saggio politico-militare*, A. Franck, Paris 1846.
- FICHTE J.G., *Reden an die deutsche Nation*, Ph. Reclam, Leipzig 1875.
- FOSCOLO U., *Prose*, G. Laterza e Figli, Bari 1912.
- GENTILE G., *Che cos'è il fascismo. Discorsi e polemiche*, Vallecchi, Firenze 1925.
- GINI C., *L'ammontare e la composizione della ricchezza delle nazioni*, Bocca, Torino 1914.
_____, *I fattori demografici dell'evoluzione delle nazioni*, Bocca, Torino 1912.
- GIOIA M., *Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia ed altri scritti politici*, red. C. Morandi, Zanichelli, Bologna 1947.
_____, *Dissertazioni sul problema „Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia”*, [w:] idem, *Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia ed altri scritti politici*, red. C. Morandi, Zanichelli, Bologna 1947
- GRAMSCI A., *Quaderni del carcere*, Einaudi, Torino 2008.
_____, *Il Risorgimento*, Einaudi, Torino 1949.
- HORTIS A., *Per la Università italiana di Trieste. Discorso di Attilio Hortis alla Camera dei Deputati in Vienna la sera del 18 marzo 1902*, Stab. Art. Tip. G. Caprin, Trieste 1902.
- JABLONOWSKI W., *Rewolucja faszystowska*, „Przegląd Wszechpolski” 1925, nr 9, s. 647.
- KOCIEMSKI L., *Il maresciallo Piłsudski (1867-1935)*, Istituto per l'Europa Orientale, Roma 1935.
- KOZICKI S., *Enrico Corradini*, „Przegląd Wszechpolski” 1924, nr 1, s. 24-33.
_____, *Enrico Corradini*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 92.
- LAPEGNA N., *L'Italia degli Italiani. Contributo alla storia dell'Irredentismo*, Società ed. Dante Alighieri, Milano 1932.
- MAURRAS CH., *Le mie idee politiche*, Volpe, Roma 1969.
- MAYR M., *Der italienische Irredentismus*, Tyrolia, Innsbruck 1916.
- MEINECKE F., *Weltbürgertum und Nationalstaat. Studien zur Genesis des deutschen Nationalstaates*, R. Oldenbourg, München-Berlin 1917.
- MICELI V., *Principi di diritto costituzionale*, Società editrice liberaria, Milano 1913.
- MICHELIS R., *L'imperialismo italiano. Studi politico-demografici*, Società Editrice Libreria, Milano 1914.
- MONTARA G., *L'incubo dello spopolamento e l'Italia*, Tip. D'Angelo, Messina 1912.
- MORANDI C. (red.), *Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia ed altri scritti politici*, Zanichelli, Bologna 1947.
- MOSCA G., *La classe politica*, red. N. Bobbio, Laterza, Bari 1972.
- NITTI F.S., *L'Alta Slesia e il trattato di Versailles*, Tip. F. Sangiovanni e figlio, Napoli 1924.
_____, *La decadenza dell'Europa*, R. Bemporad, Firenze 1924.
_____, *L'Europa senza pace*, R. Bemporad, Firenze 1921.
_____, *La tragedia dell'Europa*, Gobetti, Firenze 1924.
- ORANO P., *Il problema del cristianesimo*, Libreria editrice B. Lux, Roma 1985.
- ORLANDO V.E., *Principi di diritto costituzionale*, Barbera, Firenze 1928.
- OSSOWSKI S., *Dziela*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 1967.
- PARETO V., *Manuale di economia politica*, CEDAM, Padova 1974.

- _____, *I sistemi socialisti*, Athena, Bologna 1955.
- _____, *Trasformazione della democrazia*, Studio Ed. Corbaccio, Milano 1921.
- RENAN E., *Che cos'è una nazione? E altri saggi*, red. S. Lenaro, Donzelli, Roma 1993.
- ROMAGNOSI G.D., *Istituzioni di civile filosofia ossia di giurisprudenza teorica*, Piatti, Firenze 1983.
- SERTOLI C., *Dichiarazione giustificativa della rigenerazione di Valtellina*, Sondrio 1797.
- SFORZA C., *Twórcy nowej Europy*, przeł. M. Fredro-Boniecka, M. Janik, PIW, Katowice 1932.
- SLATAPER S., *Scritti politici*, Mondadori, Milano 1954.
- _____, *Scritti politici 1914-15*, red. G. Baroni, Italo Svevo, Trieste 1977.
- TOMMASEO N., *Dizionario dei sinonimi della lingua italiana*, red. P. Ghiglieri, t. 4, Vallecchi, Firenze 1973.
- TOMMASINI F., *Intorno a Pilsudski*, „La Politica” 1926, t. 26, s. 378-379.
- _____, *La marcia su Varsavia*, „La Nuova Antologia” 1926, nr 7, s. 419-432.
- _____, *La risurrezione della Polonia*, Treves, Milano 1925.
- VAUSSARD M., *Nacjonalizm a katolicyzm. Opinie biskupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych*, przeł. J. Puzynianka, wstęp A. Peretiakowicz, Fiszer i Majewski, Poznań 1927.
- VILLARI P., *Scritti e discorsi per la „Dante”*, Società nazionale Dante Alighieri, Roma 1933.
- VIVANTE A., *Irredentismo adriatico*, Ed. Parenti, Firenze 1954.
- ZDZITOWIECKI J., *U źródła faszyzmu*, „Polonia-Italia” 1937, 20 VII, nr 7, s. 4.

5. Monografie i prace zbiorowe

- ACCAME BOBBIO A., *Le riviste del primo Novecento*, La Scuola, Brescia 1985.
- ACTON J.E.E.D., *Nationality*, [w:] idem, *The History of Freedom and Other Essays*, Macmillan, London 1922.
- ALATRI P., *Carducci giacobino. L'evoluzione dell'ethos politico*, Libreria Prima, Palermo 1953.
- _____, *Gabriele D'Annunzio*, Utet, Torino 1983.
- _____, *Le origini del fascismo*, Ed. Riuniti, Roma 1971.
- ALBERTINI M., *Lo stato nazionale*, Il Mulino, Bologna 1997.
- ALBRECHT-CARRIE R., *Italy from Napoleon to Mussolini*, Columbia University Press, New York 1950.
- ALIBERTI G., *La resa di Cavour. Il carattere nazionale italiano tra mito e cronaca, 1820-1976*, Le Monnier, Firenze 2000.
- ALIX Ch., *Le Saint-Siège et les nationalismes en Europe, 1870-1960*, Sirey, Paris 1962.
- ALTER P., *Nationalism*, Edward Arnold, London 1994.
- AMORUSO V., *Il sindacalismo di Enrico Corradini*, O. Fiorenza, Palermo 1929.
- ANDERSON B., *Imagined Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, Verso, London 1983.
- ANDRZEJCZAK M., *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Nortom, Wrocław 2010.
- ANGELINI G., COLOMBO A. (red.), *Eretici e dissidenti. Protagonisti del 19. e 20. secolo fra politica e cultura*, F. Angeli, Milano 2006.
- API-FRISONI P., *Orientamenti educativi in Alfredo Oriani. Dalle fonti del pensiero, dalle opere, dalla vita*, Gastaldi, Milano 1960.
- AQUARONE A., *Alla ricerca dell'Italia liberale*, Guida, Napoli 1972.
- _____, *L'Italia giolittiana (1896-1915)*, t. 1: *Le premesse politiche ed economiche*, Il Mulino, Bologna 1981.
- _____, *L'organizzazione dello Stato totalitario*, Einaudi, Torino 1995.
- ARA A., *Dalle cinque giornate alla questione altotesina*, Del Bianco, Udine 1987.

- ARA A., KOLB E. (red.), *Regioni di frontiera nell'epoca dei nazionalismi. Alsazia e Lorena, Trento e Trieste, 1870-1914*, Il Mulino, Bologna 1995.
- ARCARI P.M., *Le elaborazioni della dottrina politica nazionale fra l'Unità e l'intervento, 1870-1914*, Marzocco, Firenze 1934-1939.
- ARE G., *Economia e politica nell'Italia liberale (1890-1915)*, Il Mulino, Bologna 1974.
- _____, *La scoperta dell'imperialismo. Il dibattito nella cultura italiana del primo Novecento*, Lavoro, Roma 1985.
- ASCENZI A., MELOSI L. (red.), *L'identità italiana ed europea tra Sette e Ottocento*, Olschki, Firenze 2008.
- BAIONI M., *Il fascismo e Alfredo Oriani. Il mito del precursore*, Longo, Ravenna 1988.
- BALDINI A., PAPINI G., *Carteggio, 1911-1954*, Edizioni scientifiche italiane, Napoli 1984.
- BANKOWICZ M., KOZUB-CIEMBRONIEWICZ W., *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- BANTI A.M., *L'onore della nazione. Identità sessuali e violenza nel nazionalismo europeo dal 18. secolo alla grande guerra*, Einaudi, Torino 2005.
- BANTI A.M., BIZZOCCHI R. (red.), *Immagini della nazione nell'Italia del Risorgimento*, Carocci, Roma 2002.
- BARBERIS W., *Il bisogno di patria*, Einaudi, Torino 2004.
- BARGELLINI P., PAPINI G., *Carteggio, 1923-1956*, red. M.Ch. Tarsi, Edizioni di storia e letteratura—Fondazione Primo Conti, Roma—Fiesole 2006.
- BARTYZEL J., „Umierać, ale powoli!” *O monarchistycznej i katolickiej kontrrewolucji w krajach romańskich 1815-2000*, Arcana, Kraków 2006.
- BARTYZEL J., GÓRA-SZOPIŃSKI D. (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- BARUT A., *Egotyzm, etyka, polityka. Myśl konserwatywna Maurycego Barrèsa*, Arcana, Kraków 2009.
- BASCETTA M. et al., *Radici e nazioni*, Manifesto libri, Roma 1992.
- BATOWSKI H., *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918*, wyd. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982.
- BATTENTE S., *Alfredo Rocco. Dal nazionalismo al fascismo, 1907-1935*, F. Angeli, Milano 2005.
- _____, *Alfredo Rocco verso la rivoluzione nazionale. Nazionalismo giuridico economico e modernizzazione (1907-1922)*, Copinfax, Siena 2001.
- BECELLONI G., *Diventare italiani*, Ipermedium libri, Napoli 2001.
- BEDESCHI G., *La fabbrica delle ideologie. Il pensiero politico nell'Italia del Novecento*, Laterza, Roma—Bari 2002.
- BELLONI E., *Ideologia dell'industrializzazione e borghesia imprenditoriale dal nazionalismo al fascismo (1907-1925)*, Piero Lacaita, Manduria—Bari—Roma 2008.
- BIANCHI G.B., *Alfredo Oriani. La vita*, Argaglia, Urbino 1965.
- BILLIG M., *Banalny nacjonalizm*, przeł. M. Sekerdej, Znak, Kraków 2008.
- BINNI W., *Carducci e altri saggi*, Einaudi, Torino 1972.
- BOLOGNA F., *La coscienza storica dell'arte d'Italia*, Utet, Torino 1982.
- BONI M., *Oriani e La Voce. Note e riflessioni*, Edizioni italiane moderne, Bologna 1988.
- BONOMO D., *Risorgimento nazionale e rinascita latina in Giosuè Carducci e Gabriele D'Annunzio*, R. Patron, Bologna 1961.
- BOREJSZA J.W., *Il fascismo e l'Europa orientale. Dalla propaganda all'aggressione*, Laterza, Roma—Bari 1981.
- _____, (red.), *Faszyzmy europejskie (1922-1945) w oczach współczesnych i historyków*, przeł. A. Kreisberg et al., Czytelnik, Warszawa 1979.
- _____, *Mussolini był pierwszy...*, Czytelnik, Warszawa 1979.
- _____, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981.

- BRACCESI L., *L'antichità aggredita. Memoria del passato e poesia del nazionalismo*, L'Erma di Bretschneider, Roma 1989.
- BREUILLY J., *Nationalism and the State*, St. Martin Press, New York 1982.
- BRUBAKER R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, przeł. J. Łuczyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1998.
- BUSCEMA B., *Arte umanità e storia nell'opera di Alfredo Oriani*, Ciranna, Siracusa 1955.
- CALHOUN C., *Nacjonalizm*, przeł. B. Piasecki, red. nauk. J. Kurczewska, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- CAMPI A., *Nazione*, Il Mulino, Bologna 2004.
- CANTIMORI D., *Conversando di storia*, Laterza, Bari 1967.
- CAPTAN-PETER C., *Charles Maurras et l'idéologie d'action française. Étude sociologique d'une pensée de droite*, Le Seuil, Paris 1972.
- CARDELLI F., *Da Oriani al fascismo. Critica letteraria e politica*, Cappelli, Bologna [1921?].
- _____, *Oriani. La vita e le opere*, Cappelli, Bologna 1939.
- CARLI M., *Nazione e rivoluzione. Il socialismo nazionale in Italia. Mitologia di un discorso rivoluzionario*, Unicopli, Milano 2001.
- CARR E.H., *Nationalism and after*, Macmillan, London 1945.
- CASTRONOVO V., *La stampa italiana dall'Unità al fascismo*, wyd. 2, Laterza, Roma–Bari 1973.
- _____, ASOR ROSA A., RAGIONIERI E., *Storia d'Italia*, vol. 4: *Dall'Unità a oggi*, t. 1-3, Einaudi, Torino 1975-1976.
- CATALANO F., *Potere economico e fascismo*, Lerici, Milano 1964.
- CATTARUZZA M., *L'Italia e il confine orientale, 1866-2006*, Il Mulino, Bologna 2007.
- _____, (red.), *Nazionalismi di frontiera. Identità contrapposte sull'Adriatico nord-orientale (1850-1950)*, Rubbettino, Soveria Mannelli 2003.
- CAVAZZA S., TREBBI G. (red.), *Attilio Tamaro e Fabio Cusin nella storiografia triestina. Atti del Convegno in ricordo di Arduino Agnelli, Trieste 15-16 ottobre 2005*, Deputazione di storia patria per la Venezia Giulia, Trieste 2007.
- CERRONI U., *L'identità civile degli italiani*, P. Manni, Lecce 1997.
- CHABOD F., *L'idea di nazione*, Laterza, Roma 1961.
- _____, *Storia della politica estera italiana dal 1870 al 1896*, Laterza, Bari 1951.
- CHESSA P., VILLARDI F. (red.), *Interpretazioni su Renzo De Felice*, Baldini & Castoldi, Milano 2002.
- CIAN V., *Luigi Federzoni. Profilo*, Porta, Piacenza 1924.
- CIPOLLA E., *Alfredo Rocco*, Scuola Tip. Ospizio di Beneficenza, Palermo 1935.
- CITKOWSKA-KIMLA A., *Romantyzm polityczny w Niemczech. Reprezentanci, idee, model*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- COCCIA B., GENTILONI SILVESTRI U. (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001.
- COCEANI B., *Attilio Tamaro*, La Stampa Commerciale, Milano 1957.
- COLARIZI S., *Storia del Novecento italiano*, BUR, Milano 2000.
- COFRANCESCO D., *Per un'analisi critica della destra rivoluzionaria. Dal nazionalismo al fascismo*, Ecig, Genova 1984.
- COLLOTTI E., *Il fascismo e gli ebrei. Le leggi razziali in Italia*, Laterza, Roma–Bari 2003.
- CONNOR W., *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton University Press, New York 1994.
- _____, *Etnonazionalismo. Quando e perché emergono le nazioni*, Dedalo, Bari 1995.
- CONTI F., *Storia della massoneria italiana. Dal Risorgimento al fascismo*, Il Mulino, Bologna 2003.
- CORDELLIER S., POISSON E. (red.), *Nations et nationalisme*, La Découverte, Paris 1995.
- CORDOVA F., *Agli ordini del Serpente verde. La massoneria nella crisi del sistema giolittiano*, Bulzoni, Roma 1990.

- _____, *Le origini dei sindacati fascisti, 1918-1926*, La Nuova Italia, Firenze, 1974.
- _____, (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980.
- CORTESI P., *Il letterato del villaggio. Vita di Alfredo Oriani, Il ponte vecchio*, Cesena 2001.
- CREPALDI G. (red.), *Verso una nuova identità nazionale. Il contributo dei cattolici*, Edizioni dehoniane, Roma 1993.
- CROCE B., *Letteratura della nuova Italia*, t. 4, Laterza, Bari 1967.
- _____, *Storia d'Italia dal 1871 al 1915*, Laterza, Bari 1928.
- _____, *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981.
- CURCIO C., *Nazione e autodecisione dei popoli. Due idee nella storia*, Giuffrè, Milano 1977.
- _____, *Nazione, Europa, Umanità. Saggi sulla storia dell'idea di nazione e del principio di nazionalità in Italia*, Giuffrè, Milano 1950.
- D'ALESSIO V., *Il cuore conteso. Il nazionalismo in una comunità multietnica. L'Istria asburgica*, Filema, Napoli 2003.
- D'ALFONSO R., *Costruire lo Stato forte. Politica, diritto, economia in Alfredo Rocco*, F. Angeli, Milano 2004.
- DE BELLIS N., *Profili di Luigi Federzoni, Alfredo Rocco, Ulisse Igliori, M. Ponzio di S. Sebastiano, Giuseppe Botai*, Berlutti, Roma s.d. [1924].
- DEBENEDETTI M., *Alfredo Oriani, romanzi e teatro*, Il ponte vecchio, Cesena 2008.
- DECLEVA E., MILZA P. (red.), *Italia e Francia. I nazionalismi a confronto*, F. Angeli, Milano 1993.
- DE FELICE R. (red.), *La Carta del Carnaro nei testi di Alceste De Ambris e di Gabriele D'Annunzio*, Il Mulino, Bologna 1973.
- _____, (red.), *Futurismo, cultura e politica*, Fondazione Giovanni Agnelli, Torino 1988.
- _____, *Mussolini il fascista*, t. 1: *La conquista del potere (1921-1925)*, Einaudi, Torino 2006.
- _____, *Mussolini il fascista*, t. 2: *L'organizzazione dello Stato fascista (1925-1929)*, Einaudi, Torino 1968.
- _____, *Storia degli ebrei italiani sotto il fascismo*, Einaudi, Torino 1961.
- _____, (red.), *Storia dell'Italia contemporanea*, Ed. Scientifiche italiane, Napoli 1976.
- DE GRAND A.J., *The Italian Nationalist Association and the Rise of Fascism in Italy*, University of Nebraska Press, Lincoln 1978.
- DEL VIVO C. (red.), *Il Marzocco. Carteggi e cronache fra Ottocento e avanguardie (1887-1899)*, Olschki, Firenze 1985.
- DE MICHELI M., *La matrice ideologico-letteraria dell'eversione fascista*, Feltrinelli, Milano 1976.
- DE ROSA G., *La crisi dello Stato liberale in Italia*, Editrice studiorum, Roma 1955.
- DE ROUX M., *Charles Maurras et le nationalisme de l'Action Française*, Bernard Grasset Éditeur, Paris 1927.
- DE TAEYE-HENEN M., *Le nationalisme d'Enrico Corradini et les origines du fascisme dans la revue florentine „Il Regno”, 1903-1906*, Didier, Montréal-Paris 1973.
- DI GESÙ M. (red.), *Letteratura, identità, nazione*, Duepunti, Palermo 2009.
- DIRANI E. (red.), *Alfredo Oriani e la cultura del suo tempo*, Longo, Ravenna 1985.
- D'ORSI A., *Da Adua a Roma. La marcia del nazionalfascismo (1896-1922). Storia e testi*, N. Aragno, Torino 2007.
- _____, *Le dottrine politiche del nazionalfascismo (1896-1922)*, WR-Amnesia, Alessandria 1988.
- _____, *I chierici alla guerra. La seduzione bellica degli intellettuali da Adua a Bagdad*, Bollati Boringhieri, Torino 2005.
- _____, *L'ideologia politica del futurismo*, Il Segnalibro, Torino 1992.
- _____, *I nazionalisti*, Feltrinelli, Milano 1981.

- _____, *Intellettuali nel Novecento italiano*, Einaudi, Torino 2001.
- _____, *La rivoluzione antibolscevica. Fascismo, classi, ideologie (1917-1922)*, F. Angeli, Milano 1985.
- EISLER J., *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918-1940*, PWN, Warszawa 1987.
- Faschismus, Nationalsozialismus. Ergebnisse und Referate der 6. italienisch-deutschen Historiker-Tagung in Trier*, Limbach, Braunschweig 1964.
- FERRAROTTO M., *L'Accademia d'Italia. Intellettuali e potere durante il fascismo*, Liguori, Napoli 1977.
- FILIPPI F., *Una vita pagana. Enrico Corradini dal superomismo dannunziano a una politica di massa*, Vallecchi, Firenze 1989.
- FORMIGONI G., *L'Italia dei cattolici. Fede e nazione dal Risorgimento alla Repubblica*, Il Mulino, Bologna 1998.
- FOSCANELLI U., *Gabriele D'Annunzio e l'ora sociale*, Casa ed. Carnaro, Milano 1952.
- FOURNIER-FINOCCHIARO L., *Giosuè Carducci et la construction de la nation italienne*, Presses universitaires de Caen, Caen 2006.
- FRATER, R. *Forges Davanzati. Lineamenti di vita*, Milano 1939.
- FRENZEL H., *Alfredo Oriani (1852-1909). Ein Beitrag zur Geschichte des Italienischen Nationalismus*, Petrarca-Haus, Köln 1937.
- FRIGESSI D. (red.), *La cultura italiana del '900 attraverso le riviste*, t. 1: „Leonardo”, „Hermes”, „Il Regno”, Einaudi, Torino 1960.
- FURLANI S., WANDRUSZKA A., *Austria e Italia. Storia a due voci*, Cappelli, Bologna 1974.
- GAETA F., *Il nazionalismo italiano*, Laterza, Roma-Bari 1981.
- _____, (red.), *La stampa nazionalista*, Cappelli, Bologna 1965.
- GANAPINI L., *Il nazionalismo cattolico. I cattolici e la politica estera dal 1871 al 1914*, Laterza, Roma-Bari 1970.
- GARBARI M., *L'età giolittiana nelle lettere di Scipio Sighele*, Società di Studi Trentini di Scienze Storiche, Trento 1977.
- GARIN E. (red.), *La cultura italiana tra '800 e '900: studi e ricerche*, Laterza, Roma-Bari 1976.
- GASPARÉ NEVOLA G. (red.), *Una patria per gli italiani? La questione nazionale oggi tra storia, cultura e politica*, Carocci, Roma 2003.
- GATTESCHI R., *Un uomo contro. Enrico Corradini, letterato e politico*, Lcd, Firenze 2003.
- GELLNER E., *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1991.
- GENCO B.A., *Proprietà, capitale, lavoro nel pensiero di Enrico Corradini*, Roma 1932.
- GENTILE E., *Il culto del littorio. La sacralizzazione della politica nell'Italia fascista*, Laterza, Roma-Bari 2003.
- _____, *Fascismo e antifascismo. I partiti italiani fra le due guerre*, Le Monnier, Firenze 2000.
- _____, *La grande Italia. Ascesa e declino del mito della nazione nel ventesimo secolo*, Laterza, Roma-Bari.
- _____, *La grande Italia. Il mito della nazione nel 20. secolo*, Laterza, Roma-Bari 2011.
- _____, *Italiani senza padri. Intervista sul Risorgimento*, red. S. Fiori, Laterza, Roma-Bari 2011.
- _____, *Il mito dello Stato nuovo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma-Bari 2002.
- _____, *Né stato né nazione. Italiani senza meta*, Laterza, Roma-Bari 2010.
- _____, „La nostra sfida alle stelle”. *Futuristi in politica*, Laterza, Roma-Bari 2009.
- _____, *Le origini dell'ideologia fascista*, Laterza, Bari 1975.
- _____, *Le origini dell'Italia contemporanea. L'età giolittiana*, Il Mulino, Bologna 1990.
- _____, *Początki ideologii faszystowskiej (1918-1925)*, przeł., red. nauk. T. Wituch, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

- _____, *The Struggle for Modernity. Nationalism, Futurism, and Fascism*, Praeger, Westport 2003.
- _____, *La via italiana al totalitarismo*, Laterza, Roma–Bari 2002.
- _____, LANCHESTER F., TARQUINI A. (red.), *Alfredo Rocco. Dalla crisi del parlamentarismo alla costruzione dello Stato nuovo*, Carocci, Roma 2010.
- GENTILONI SILVERI U., *Conservatori senza partito. Un tentativo fallito nell'Italia giolittiana*, Studium, Roma 2000.
- GHIGI G., *In memoria di Enrico Corradini*, Zanichelli, Bologna 1934.
- GHISALBERTI C., *Adriatico e confine orientale dal Risorgimento alla Repubblica*, Edizioni scientifiche italiane, Napoli 2008.
- GIEROWSKI J.A., *Historia Włoch*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985.
- GIERTYCH J., *Nacjonalizm chrześcijański*, Ostoja, Krzeszowice 2004.
- GIRARDET R., *Le nationalisme français. Anthologie, 1871-1914*, wyd. 2, Seuil, Paris 1983.
- GORIELY G., *Appunti per la storia del sentimento nazionale in Europa*, Movimento federalista europeo, Roma 1953.
- GRILLI DI CORTONA P., *Stati, nazioni e nazionalismi in Europa*, Il Mulino, Bologna 2003.
- GROTT B., *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, wyd. 3 uzupeł., Dom Wydawniczy „Ostoją”, Krzeszowice 1999.
- _____, (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2006.
- _____, *Religia, Kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja. Wybór tekstów z komentarzem autora*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1993.
- _____, (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010.
- GROTT B., GROTT O. (red.), *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.
- HAYES C.J.H., *The Historical Evolution of Modern Nationalism*, R.R. Smith, New York 1931.
- HERLING M., ZUNINO P.G. (red.), *Nazione, nazionalismi ed Europa nell'opera di Federico Chabod. Atti del convegno, Aosta, 5-6 maggio 2000*, Olschki, Firenze 2002.
- HERMET G., *Histoire des nations et du nationalisme en Europe*, Seuil, Paris 1996.
- HERTZ F.O., *Nationality in History and Politics. A Psychology and Sociology of National Sentiment and Nationalism*, Routledge–Kegan Paul, London 1951.
- HOBBSBAWM E.J., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość*, przeł. J. Maciejczyk, M. Starnawski, Difin, Warszawa 2010.
- _____, RANGER T. (red.), *The Invention of Tradition*, Cambridge University Press, Cambridge 1983.
- HUGHES H.S., *Consciousness and Society. The Reorientation of European Social Thought, 1890-1930*, Knopf, New York 1958.
- ISNENGHI M., *Giovanni Papini, La nuova Italia*, Firenze 1976.
- _____, *Il mito della Grande Guerra*, Il Mulino, Bologna 2002.
- JASKUŁOWSKI K., *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- JEMOLO A.C., *Chiesa e Stato in Italia negli ultimi cento anni*, Einaudi, Torino 1952.
- JOHANNET R., *Le principe des nationalités*, Nouvelle librairie nationale, Paris 1923.
- KAWALEC K., *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, PIW, Warszawa 1989.
- KEDOURIE E., *Nationalism*, Hutchinson, London 1960.
- KOHN H., *L'idea del nazionalismo nel suo sviluppo storico*, La Nuova Italia, Firenze 1956.
- _____, *The Idea of Nationalism. A Study in Its Origins and Background*, Macmillan, New York 1944.

- _____, *Ideologie politiche del ventesimo secolo*, La Nuova Italia, Firenze 1964.
- _____, *Profeti e popoli. Studi del nazionalismo dell'Ottocento*, Taylor, Milano 1949.
- _____, *Prophets and Peoples. Studies in Nineteenth Century Nationalism*, Macmillan, New York 1946.
- KOZICKI S., *Pamiętnik 1876-1939*, oprac. M. Mroczko, Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, Słupsk 2009.
- KOZUB-CIEMBRONIEWICZ W., *Doktryny włoskiego faszyzmu i antyfaszyzmu w latach 1922-1939*, UJ, Kraków 1992.
- LANARO S., *Nazione e lavoro. Saggio sulla cultura borghese in Italia, 1870-1925*, Marsilio, Venezia 1979.
- _____, *Patria. Circumnavigazione di un'idea controversa*, Marsilio, Venezia 1996.
- LAUTERBACH P., WAGNON A., *À travers l'oeuvre de Frédéric Nietzsche. Extraits de tous ses ouvrages*, A. Schulz, Paris 1893.
- LAWRENCE P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, przeł. P.K. Frankowski, Książka i Wiedza, Warszawa 2007.
- LEDEEN M.A., *D'Annunzio a Fiume*, Laterza, Roma-Bari 1975.
- LEMBERG E., *Nationalismus*, Rewohlt, Hamburg 1964 (wersja włoska: *Il nazionalismo*, przeł. M. De Pasquale, Jouvence, Roma 1981).
- LEONI F., *Origini del nazionalismo italiano*, Morano, Napoli 1970.
- LEVI L., *Lettture su Stato nazionale e nazionalismo*, Celid, Torino 1995.
- LILL R., VALSECCHI F. (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983.
- LIVORSI F., D'ORSI A., *Pensatori politici italiani. Antonio Labriola, Gaetano Mosca, Vilfredo Pareto, Filippo Turati, Luigi Sturzo, Alfredo Rocco, Giovanni Gentile, Benito Mussolini, Antonio Gramsci, Benedetto Croce*, WR, Alessandria 1989.
- LUNZER R., *Irredenti redenti. Intellettuali giuliani del '900*, Lint, Trieste 2009.
- LUONGO G., *Alfredo Oriani, Verso un'idea*, Napoli 1915.
- LUPO S., *Il fascismo. La politica in un regime totalitario*, Donzelli, Roma 2000.
- MACIEJEWSKI M., MARSZAŁ M. (red.), *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, Kolonia, Wrocław 2002.
- MACK SMITH D., *Storia d'Italia dal 1861 al 1958*, Laterza, Bari 1959.
- MALGIERI G., *Alfredo Rocco e le idee del suo tempo*, Pantheon, Roma 2004.
- MANGONI L., *L'interventismo della cultura. Intellettuali e riviste del fascismo*, Laterza, Roma-Bari 1974.
- MARSZAŁ M. (red.), *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922-1939. Wybór pism*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004.
- _____, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej, 1922-1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.
- MASTELLONE S., *Storia del pensiero politico europeo. Dal 19. al 20. secolo*, Utet, Torino 2002.
- MEINECKE F., *Cosmopolitismo e Stato nazionale. Studi sulla genesi dello Stato nazionale tedesco*, przeł. A. Oberdorfer, La nuova Italia, Firenze 1975.
- MEZZETTI N., *Alfredo Rocco nella dottrina e nel diritto della rivoluzione fascista*, Pinciana, Roma 1930.
- MICHELINI L. (red.), *Liberalismo, nazionalismo, fascismo. Stato e mercato, corporativismo e liberismo, nel pensiero economico del nazionalismo italiano, 1900-1923*, M&B Publishing, Milano 1999.
- MIKŁASZEWSKA J. (red.), *Liberalizm u schyłku XX wieku*, Meritum, Kraków 1999.
- MOLA A.A., *Giosuè Carducci. Scrittore, politico, massone*, Bompiani, Milano 2006.
- _____, *Storia della massoneria italiana dalle origini ai nostri giorni*, Bompiani, Milano 1992.
- MOLINELLI R., *I nazionalisti italiani e l'intervento*, Argalia, Urbino 1973.

- _____, *Pasquale Turiello. Il pensiero politico e un'antologia degli scritti*, Argalia, Urbino 1988.
- _____, *Pasquale Turiello precursore del nazionalismo italiano*, Argalia, Urbino 1968.
- _____, *Per una storia del nazionalismo italiano*, Argalia, Urbino 1966.
- MONTANARI M., *Crisi della ragione liberale. Studi di teoria politica*, Lacaita, Manduria 1983.
- MONZALI L., *Italiani di Dalmazia. Dal Risorgimento alla grande guerra*, Le lettere, Firenze 2004.
- MORANDI C. (red.), *Quale dei governi liberi meglio convenga alla felicità dell'Italia ed altri scritti politici*, Zanichelli, Bologna 1947.
- MORAWSKI K., *Gioberti – myśl i działania polityczne*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1937, *Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. 16, z. 3.
- MOSSE G.L., *Masses and Man. Nationalist and Fascist Perceptions of Reality*, H. Ferting, New York 1980.
- _____, *Nationalism and Sexuality. Respectability and Abnormal Sexuality in Modern Europe*, H. Ferting, New York 1982.
- MROZKO M., *Stanisław Koziński (1876-1958). Biografia polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999.
- MURET M., *La littérature italienne d'aujourd'hui*, Perrin, Paris 1906.
- MUTTERLE A.M., *Scipio Slataper*, Mursia, Milano 1965.
- NAMIER L., *La rivoluzione degli intellettuali e altri saggi sull'Ottocento europeo*, Einaudi, Torino 1957.
- NANI M., *Ai confini della nazione. Stampa e razzismo nell'Italia di fine Ottocento*, Carocci, Roma 2006.
- NEPPI MODONA G., *Sciopero, potere politico e magistratura, 1870-1922*, Laterza, Bari 1969.
- NEVOLA G. (red.), *Una patria per gli italiani? La questione nazionale oggi tra storia, cultura e politica*, Carocci, Roma 2003.
- NICOLAI P., *Dal deismo all'ateismo, ovvero il Processo al cristianesimo. Un testimone esemplare: Gabriele D'Annunzio*, Nova Millenium Romae, Roma 2002.
- NOUFFLARD G., *Richard Wagner d'après lui même*, t. 1-2, Fischbacher, Paris 1893.
- OCCHINI P.L., *Enrico Corradini. Scrittore e nazionalista*, Provenzano, Roma 1914.
- _____, *Enrico Corradini e la nuova coscienza nazionale*, Vallecchi, Firenze 1925.
- OLIVA G., *I nobili spiriti. Pascoli, D'Annunzio e le riviste dell'estetismo fiorentino*, Minerva italiana, Bergamo 1979.
- ORNAGHI L., *Stato e corporazione. Storia di una dottrina nella crisi del sistema politico contemporaneo*, Giuffrè, Milano 1984.
- PANUNZIO S., *Alfredo Rocco*, Tip. Quintily, s.d. [1935]
- PAPADIA E., *Nel nome della nazione. L'Associazione Nazionalista Italiana in età giolittiana*, Archivio Guido Lizzi, Roma 2006.
- PASQUINO G. (red.), *Il pensiero politico. Idee, teorie, dottrine*, t. 3: *Ottocento e Novecento*, Utet, Torino 1999.
- PAVONI G., *Enrico Corradini nella vita nazionale e nel giornalismo*, Pinciana, Roma 1931.
- PÉCOUT G., *Il lungo Risorgimento. La nascita dell'Italia contemporanea (1770-1922)*, Mondadori, Milano 2008.
- PERFETTI F. (red.), *D'Annunzio e il suo tempo. Un bilancio critico. Atti del Convegno di Studi, Genova, 19-20-22-23 settembre 1989; Rapallo 21 settembre 1989*, Laterza, Roma-Bari 1975.
- _____, *Il movimento nazionalista in Italia (1903-1914)*, Bonacci, Roma 1984.
- _____, *Nazionalismo integrale*, ECIG, Genova 1984.
- _____, (red.), *Il nazionalismo italiano*, Borghese, Milano 1969.
- _____, *Il nazionalismo italiano dalle origini alla fusione col fascismo*, Cappelli, Bologna 1977.
- _____, *Studi sul nazionalismo italiano*, ECIG, Genova 1984.

- PERTICI R., *Intellettuali di frontiera*, t. 2, Olschki, Firenze 1985.
- PESANTE V., *Il problema Oriani. Il pensiero storico-politico, le interpretazioni storiografiche*, F. Angeli, Milano 1996.
- PETRILLO G., *Nazionalismo*, Bibliografica, Milano 1995.
- PLONCARD D'ASSAC J., *Le dottrine del nazionalismo*, Volpe, Roma 1966.
- PLUMYÈNE J., *Les Nations romantiques. Le XIX siècle*, Fayard, Paris 1979.
- PODEMSKI P., *Wyprowa na Fiume 1919-1920*, Adam Marszałek, Toruń 2005.
- POMONI L., *Il dovere nazionale. I nazionalisti veneziani alla conquista della piazza (1908-1915)*, Il poligrafo, Padova 1998.
- POMPEO FARACOVÌ O. (red.), *Tendenze della filosofia italiana nell'età del fascismo*, Belforte, Livorno 1985.
- PROKOP-JANIEC E., *Literatura i nacjonalizm. Twórczość krytyczna Zygmunta Wasilewskiego*, Universitas, Kraków 2005.
- QUAGLIARIELLO G. (red.), *Il partito politico nella Belle Époque. Il dibattito sulla forma-partito in Italia tra '800 e '900*, Giuffrè, Milano 1990.
- QUONDAM A., RIZZO G. (red.), *L'identità nazionale. Miti e paradigmi storiografici ottocenteschi*, Bulzoni, Roma 2005.
- RAINERO R.H. (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003.
- REDIVO D., Ruggero Timeus. *La via imperialista dell'irredentismo triestino*, Italo Svevo, Trieste 1996.
- RÈPACI A., *La marcia su Roma*, Rizzoli, Milano 1972.
- RIVA M., *Malinconie del moderno. Critica dell'incivilimento e disagio della nazionalità nella letteratura italiana del 19. secolo*, Longo, Ravenna 2001.
- RIZZO F., *Nazionalismo e democrazia. Alle origini del fascismo*, Lacaita, Manduria 1960.
- ROBERTS D., *The Syndicalist Tradition and Italian Fascism*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 1979.
- ROCCUCCI A., *Roma capitale del nazionalismo (1908-1923)*, Archivio Guido Izzi, Roma 2001.
- ROMEO R., *Italia mille anni. Dall'età feudale all'Italia moderna ed europea*, Le Monnier, Firenze 1981.
- RONZIO R., *La fusione del nazionalismo col fascismo*, Ed. Italiane, Roma 1943.
- ROSSINI D. (red.), *La propaganda nella Grande Guerra tra nazionalismi e internazionalismi*, Unicopli, Milano 2007.
- ROW T., *Nazionalismo economico nell'Italia liberale. L'Ansaldo (1903-1921)*, Il Mulino, Bologna 1997.
- RUMI G., *Alle origini della politica estera fascista (1918-1923)*, Laterza, Bari 1968.
- RUSCONI G.E. (red.), *Nazione, etnia, cittadinanza in Italia e in Europa. Per un discorso storico-culturale*, La Scuola, Brescia 1993.
- RUSSO L., *Carducci senza retorica*, Laterza, Bari 1958.
- SALINARI C., *Miti e coscienza del decadentismo italiano. D'Annunzio, Pascoli, Fogazzaro e Pirandello*, Feltrinelli, Milano 1986.
- SALOMONE W., *L'età giolittiana*, przel. M.T. Galante Garrone, La nuova Italia, Firenze 1988.
- SALVADORI M., *L'Italia divisa. La coscienza tormentata di una nazione*, Donzelli, Roma 2007.
- SALVATORELLI L., *Irrealtà nazionalista*, Corbaccio, Milano 1925.
- _____, *Nazionalfascismo*, Libero, Roma 2004.
- SALVEMINI G., *Le origini del fascismo in Italia. Lezioni di Harvard*, red. R. Vivarelli, Feltrinelli, Milano 1966.
- SALWA P. (red.), *L'Europa delle nazioni e delle nazionalità. Idee ottocentesche in Italia e nell'Europa centrale e orientale*, Semper, Warszawa 2009.
- SANTARELLI E., *Origini del fascismo (1911-1919)*, Argalia, Urbino 1963.
- _____, *Ricerche sul fascismo*, Argalia, Urbino 1971.

- SCALIA G. (red.), *La cultura italiana del '900 attraverso le riviste*, t. 4: „*Lacerba*”, „*La Voce*” (1914-1916), Einaudi, Torino 1976.
- SCHAAR J.H., *Legitimacy in the Modern State*, Transaction Publishers, New Brunswick 1981.
- SCHULZE H., *Staat und Nation in der europäischen Geschichte*, Beck, München 1994.
- SCIARRINI M., *La Italia nazione. Il sentimento nazionale italiano in età moderna*, F. Angeli, Milano 2004.
- SHAFFER B.C., *Faces of Nationalism. New Realities and Old Myths*, Harcourt Brace, New York 1972.
- _____, *Nationalism. Myth and Reality*, V. Gollancz, London 1955.
- SERENI E., *Le origini del fascismo*, red. Y. Viterbo, La Nuova Italia, Scandicci 1998.
- SETON-WATSON Ch., *L'Italia dal liberalismo al fascismo, 1870-1925*, Laterza, Roma-Bari 1988.
- _____, *Nations and States. An Inquiry into the Origins of Nations and the Politics of Nationalism*, Methuen, London 1977.
- SEVERI A. (red.), *Pier Ludovico Occhini*, R. Accademia Petrarca, Arezzo 1934.
- SIERPOWSKI S., *Faszyzm we Włoszech 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- _____, *L'Italia e la ricostruzione del nuovo Stato polacco 1915-1921*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.
- _____, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918-1940*, PWN, Warszawa 1975.
- SMITH A.D., *The Ethnic Origins of Nations*, Oxford University Press, Oxford 1986.
- _____, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, przeł. E. Chomicka, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- _____, *Nations and Nationalism in a Global Era*, Polity Press, Cambridge 1995.
- SONDEL-CEDARMAS J., *Gabriele D'Annunzio. U źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu*, Universitas, Kraków 2008.
- SPADOLINI G. (red.), *Nazione e nazionalità in Italia. Dall'alba del secolo ai nostri giorni*, Laterza, Roma-Bari 1994.
- STERNHELL Z., *La destra rivoluzionaria. Le origini francesi del fascismo 1885-1914*, Corbaccio, Milano 1997.
- _____, *La droite révolutionnaire, 1885-1914. Les origines françaises du fascisme*, Seuil, Paris 1978.
- STERNHELL Z., SZNAJDER M., ASHÉRI M., *Naissance de l'idéologie fasciste*, Fayard, Paris 1989.
- STEWART-STEINBERG S., *The Pinocchio Effect. On Making Italians 1860-1920*, University of Chicago Press, Chicago 2007.
- STĘPIEŃ S. (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- STRAPPINI L., MICOCCHI C., ABRUZZESE A., *La classe dei colti. Intellettuali e società nel primo Novecento italiano*, Laterza, Roma-Bari 1970.
- STUART HUGHES H., *Consciousness and Society. The Reorientation of European Social Thought, 1890-1930*, Vintage, New York 1958.
- TAEYE-HENEN M. DE, *Le nationalisme d'Enrico Corradini et les origines du fascisme dans la revue florentine „Il Regno”, 1903-1906*, Didier, Paris 1973.
- TERRACIANO C., *La via imperialista del nazionalismo italiano*, Barbarossa, Saluzzo 1982.
- THAYER J.A., *L'Italia e la Grande Guerra. Politica e cultura dal 1870 al 1915*, Vallecchi, Firenze 1973.
- TILLY Ch. (red.), *The Formation of National States in Western Europe*, Princeton University Press, Princeton 1975.
- TODISCO A., *Le origini del nazionalismo imperialista in Italia*, Giorgio Berlutti, Roma s.d.
- TOKARCZYK R., *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze, Kraków 1998.
- TRANFAGLIA N., *Dallo Stato liberale al regime fascista. Problemi e ricerche*, Feltrinelli, Milano 1973.

- TUCCARI F., *La nazione*, Laterza, Roma–Bari 2000.
- ULLRICH H., *Le elezioni del 1913 a Roma. I liberali fra massoneria e Vaticano*, Società Editrice Dante Alighieri, Milano 1972.
- UNGARI P., *Alfredo Rocco e l'ideologia giuridica del fascismo*, Morcelliana, Brescia 1974.
- _____, *Storia del diritto di famiglia in Italia (1796-1942)*, Il Mulino, Bologna 1974.
- VALERI N., *Da Giolitti a Mussolini. Momenti della crisi del liberalismo*, Parenti, Firenze 1956.
- _____, *Dalla „belle époque” al fascismo. Momenti e personaggi*, Laterza, Roma–Bari 1975.
- VALSECCHI F., *L'Europa delle nazionalità*, Le Lettere, Firenze 2006.
- _____, WANDRUSZKA A. (red.), *Austria e province italiane 1815-1918. Potere centrale e amministrazioni locali*, Il Mulino, Bologna 1981.
- VANNONI G., *Massoneria, fascismo e Chiesa cattolica*, Laterza, Roma–Bari 1979.
- VAUSSARD M., *De Pétrarque à Mussolini; évolution du sentiment nationaliste italien*, A. Colin, Paris 1961.
- VENTRONE A., *La seduzione totalitaria. Guerra, modernità, violenza politica (1914-1918)*, Donzelli, Roma 2003.
- VEO E., *L'on Federzoni*, Modernissima, Milano 1919.
- VERDONE M., *Il movimento futurista*, Lucarini, Roma 1986.
- VERDICCHIO P., *Bound by Distance. Rethinking Nationalism through the Italian Diaspora*, Fairleigh Dickinson University Press, Madison 1997.
- VIERECK P., *Metapolitics, from the Romantics to Hitler*, A. Knopf, New York 1941.
- VIGEZI B., *Da Giolitti a Salandra*, Vallecchi, Firenze 1968.
- VIGNOLI G. (red.), *Mario Viana. L'uomo e l'opera*, Circolo Culturale Benedetto Croce, Savona 1971.
- VIROLI M., *Per amore della patria. Patriottismo e nazionalismo nella storia*, Laterza, Roma 1995.
- VIVARELLI R., *Il dopoguerra in Italia e l'avvento del fascismo (1918-1922)*, t. 1: *Dalla fine della guerra all'impresa di Fiume*, Istituto italiano per gli studi storici, Napoli 1967.
- _____, *Storia delle origini del fascismo. L'Italia dalla grande guerra alla marcia su Roma*, t. 2, Il Mulino, Bologna 1991.
- VOLPE G., *L'Italia in cammino. L'ultimo cinquantennio*, Treves, Milano 1931.
- _____, *Italia moderna*, t. 1-3, Sansoni, Firenze 1973.
- WALDENBERG M., *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje, idee*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- WALICKI A., *Polskie zmagania z wolnością widziane z boku*, Universitas, Kraków 2000.
- WANDRUSZKA A., URBANITSCH P. (red.), *Die Habsburgermonarchie, 1848-1918*, t. 3, Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1980.
- WAPIŃSKI R., *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980.
- WEBER E., *Action Française. Royalism and Reaction in Twentieth Century France*, Stanford University Press, Stanford 1982.
- WEBSTER R.A., *Industrial Imperialism in Italy, 1908-1915*, University of California Press, Berkeley 1974.
- WEHLER H.U., *Nationalismus. Geschichte – Formen – Folgen*, Beck, München 2001.
- WEILL G.L., *L'Europe du XIXe siècle et l'idée de nationalité*, Albin Michel, Paris 1938.
- WIELOMSKI A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2007.
- WITUCH T., *Od Trypolisu do Lozanny. Polityka Włoch wobec Turcji i Bliskiego Wschodu w latach 1912-1922*, PWN, Warszawa 1986.
- WOOLF S.J. (red.), *Il nazionalismo in Europa*, Unicopli, Milano 1994.
- ZAMA P., *Oriani*, Athena, Milano 1928.
- ZEPPI S., *Il pensiero politico dell'idealismo italiano e il nazionalfascismo*, La nuova Italia, Firenze 1973.

6. Artykuły

- AGNELLI A., *L'idea di nazione all'inizio e nei momenti di crisi del secolo XX*, [w:] G. Spadolini (red.), *Nazione e nazionalità in Italia. Dall'alba del secolo ai nostri giorni*, Laterza, Roma–Bari 1994, s. 15-36.
- ALATRI P., *Carducci e il Risorgimento*, „Il Risorgimento” 1995, R. 47, nr 1-2, s. 102-109.
- ALFF W., *L'Associazione Nazionalista Italiana del 1910*, [w:] *Faschismus, Nationalsozialismus. Ergebnisse und Referate der 6. italienisch-deutschen Historiker-Tagung in Trier*, Limbach, Braunschweig 1964, s. 7-27.
- ALIBERTI G., *Religione civile e poeti vati nell'Italia contemporanea*, „Nuova storia contemporanea” 1998, R. 2, nr 3, s. 19-46.
- ARA A., *Gli Italiani nella monarchia asburgica (1850-1918)*, „Rassegna storica del risorgimento” 1998, t. 85, z. 4, s. 435-450.
- , *L'Immagine dell'Austria*, [w:] idem, *Fra Austria e Italia. Dalle cinque giornate alla questione alto-atesina*, Del Bianco, Udine 1987, s. 164-213.
- , *Prefazione*, [w:] A. Ara, E. Kolb (red.), *Regioni di frontiera nell'epoca dei nazionalismi. Alsazia e Lorena, Trento e Trieste, 1870-1914*, Il Mulino, Bologna 1995, s. 7-11.
- , *La questione dell'università italiana in Austria*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1973, t. 60, z. 1, s. 52-88, 253-280.
- ARE G., GIUSTI E., *La scoperta dell'imperialismo nella cultura italiana del primo Novecento*, „Nuova Rivista Storica” 1974, z. 55, s. 459-89.
- ASQUINI A., *Alfredo Rocco*, [w:] idem, *Scritti giuridici*, Cedam, Padova 1939, s. 2-15.
- BARUT A., *Podmiot skontekstualizowany, wspólnota tradycjonalistyczna, naród etniczny. Nacjonalizm Maurice'a Barrèsa jako konserwatywna krytyka filozofii świadomości*, [w:] J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 56-83.
- BARTYZEL J., *Na antypodach idei narodowej: nacjonalizm a nacjonalitaryzm*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 15-27.
- , *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, [w:] B. Grott (red.), *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010, s. 21-48.
- BARTYZEL J., GÓRA-SZOPIŃSKI D., *Przedmowa*, [w:] idem (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 15-31.
- BERLIN I., *The Bent Twig: On the Rise of Nationalis*, [w:] idem, *The Crooked Timber of Humanity. Chapters in the History of Ideas*, red. H. Hardy, Princeton University Press, Princeton 1988, s. 253-278.
- , *Nacjonalizm: zlekceważona potęga*, [w:] idem, *Pod prąd. Eseje z historii idei*, red. H. Hardy, przeł. T. Bieroń, Zys i S-ka, Poznań 2002, s. 193-231.
- BERNACKI W., *Nacjonalizm*, [w:] B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, WAM, Kraków 2004, s. 721-739.
- BERTELLI S., *Incunaboli del nazionalismo*, „Nord e Sud” 1961, R. 7, s. 82-83.
- BIAGINI A., *Il problema della Slesia e la missione militare in Polonia*, [w:] M. Herling (red.), *Polonia restituta. L'Italia e la ricostituzione della Polonia, 1918-1921*, CIRSS–Anima, Milano–București 1992, s. 103-116.
- BILIŃSKI B., *Dalle cronache dell'amicizia e simpatia italo-polacca (1912-1918). Nel 60-mo anniversario e della rinascita del nuovo Stato polacco*, [w:] M. Nowaczyk (red.), *Filozofia i kultura włoska. Zagadnienia współczesne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980, s. 15-36.
- BOBBIO N., *La cultura fra Ottocento e Novecento*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 1-19.

- BONGIOVANNI B., *Nazione e nazionalismo nell'Ottocento*, [w:] G. Pasquino (red.), *Il pensiero politico. Idee, teorie, dottrine*, t. 3: Ottocento e Novecento, Utet, Torino 1999, s. 141-175.
- BONINI F., *Il „restauro” di Crispi negli anni del nazionalismo italiano*, „Il Risorgimento” 1982, R. 34, nr 3, s. 184-212.
- BOREJSZA J.W., *La marcia su Varsavia del 1926 nella versione italiana*, „Rivista storica italiana” 1978, R. 90, z. 1, s. 172-191.
- BRACCO B., *Il „vario nazionalismo” di Gioacchino Volpe: nazionalismo e identità nazionale*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 217- 239.
- BRAMBILLA A., *Carducci, Carduccianesimo e Irredentismo a Trieste: note per un percorso bibliografico*, „Quaderni giuliani di storia” 1994, R. 15, nr 1, s. 101-121.
- BUSINO G., *Il nazionalismo e il nazionalismo europeo*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 47-68.
- CACCAMO D., *Governi e partiti italiani di fronte alla guerra russo-polacca (aprile-ottobre 1920)*, [w:] M. Herling (red.), *Polonia restituta. L'Italia e la ricostruzione della Polonia, 1918-1921*, CIRSS–Anima, Milano–București 1992, s. 34-53.
- CAGNETTA M., *Idea di Roma, colonialismo e nazionalismo nell'opera di D'Annunzio*, „Quaderni del Vittoriale” 1980, t. 23, s. 169-183.
- CANTIMORI D., *La „Metapolitica”*, [w:] idem, *Studi di storia*, Einaudi, Torino 1959, s. 727-744.
- CARR E.H., *Nationalisme... et après?*, [w:] *Nations ou fédéralisme*, Paris 1946, s. 4-17.
- CASMIRRI S., *Luigi Federzoni*, [w:] F. Cordova (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980, s. 245-301.
- CASTRONOVO V., *La cultura industriale e il nazionalismo*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 253-271.
- CATALAN T., *L'antisemitismo nazionalista italiano visto da un ebreo triestino. Carlo Morpurgo ed il „caso Coppola”*, „Qualestoria” 1994, nr 1-2, s. 95-118.
- CATTARUZZA M., *Nazionalità a confronto: Italiani e Sloveni a Trieste negli ultimi decenni del periodo asburgico*, [w:] *Storia regionale contemporanea. Guida alla ricerca*, Grillo, Udine 1979, s. 313-330.
- CERVANI G., *La „Storia di Trieste” di Attilio Tamaro. Genesi e motivazioni di una storia*, [w:] idem, *Momenti di storia e problemi di storiografia giuliana*, Del Bianco, Udine 1993, s. 107-144.
- CESA C., *Tardo positivismo, antipositivismo, nazionalismo*, [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 69-101.
- CITKOWSKA-KIMLA A., *Niemiecki romantyzm polityczny a nacjonalizm*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 47-58.
- COCCIA B., *Luigi Federzoni e la massoneria*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silvestri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 145-158.
- COCEANI B., *Attilio Tamaro*, „La Porta orientale”, 1970, z. 6, nr 9-11, s. 216-234.
- , *Il pensiero politico di Ruggero Fauro*, „La Porta orientale” 1959, z. 156, nr 3-4, s. 105-117.
- COLOMBANI P., *Enrico Corradini: Un dannunzian en politique?*, [w:] F. Perfetti (red.), *D'Annunzio e il suo tempo. Un bilancio critico. Atti del Convegno di Studi, Genova, 19-20-22-23 settembre 1989; Rapallo, 21 settembre 1989*, Laterza, Roma–Bari 1975, s. 329-367.
- CONTI F., *Massoneria e sfera pubblica nell'Italia liberale 1859-1914*, [w:] G.M. Cazzaniga (red.), *Storia d'Italia*, t. 21: *Massoneria*, Einaudi, Torino 2006, s. 579-610.
- CROCE B., *Di un carattere della più recente letteratura italiana (1907)*, [w:] idem, *Letteratura della nuova Italia*, t. 4, Laterza, Bari 1964, s. 417-442.
- CUAZ M., *L'identità ambigua: l'idea di „nazione” tra storiografia e politica*, „Rivista storica italiana” 1998, R. 110, nr 2, s. 573-641.

- _____, *Sulla fortuna dell'Idea di nazione*, [w:] M. Herling, P.G. Zunino (red.), *Nazione, nazionalismi ed Europa nell'opera di Federico Chabod. Atti del convegno, Aosta, 5-6 maggio 2000*, Olschki, Firenze 2002, s. 141-167.
- CUNSOLO R.S., *Enrico Corradini e la teoria del nazionalismo proletario*, „Rassegna storica del Risorgimento” 1978, R. 65, nr 3, s. 341-355.
- _____, *Libya, Italian Nationalism and the Revolt against Giolitti*, „Journal of Modern History” 1965, t. 37, nr 2, s. 186-207.
- CURATO F., *Aspetti nazionalistici della politica estera italiana dal 1870 al 1914*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 15-51.
- D'ALFONSO R., *L'esordio politico di Alfredo Rocco*, „Il Politico” 2002, nr 2, z. 200, s. 209-254.
- _____, *Giovanni Borelli tra liberalismo e nazionalismo*, [w:] G. Angelini, A. Colombo (red.), *Eretici e dissidenti. Protagonisti del 19. e 20. secolo fra politica e cultura*, F. Angeli, Milano 2006, s. 103-129.
- _____, *Gli intellettuali nazionalisti in Italia e in Francia. Un profilo comparativo*, [w:] A. D'Orsi, F. Chiarotto (red.), *Intellettuali. Preistoria, storia e destino di una categoria*, Aragno, Torino 2010, s. 309-335.
- _____, *Guerra, ordine e razza nel nazionalismo di Francesco Coppola*, „Il Politico” 2000, nr 4, z. 195, s. 530-570.
- _____, *Maurice Barrès e gli scritti politici giovanili*, „Il Politico” 2007, nr 1, z. 214, s. 105-135.
- _____, *Il nazionalismo italiano e le premesse ideologico-politiche del Concordato*, [w:] M. Mugnaini (red.), *Stato, Chiesa e relazioni internazionali*, F. Angeli, Milano 2003, s. 60-103.
- _____, *Oltre lo stato liberale: il progetto di Alfredo Rocco*, „Il Politico” 1999, nr 3, z. 190, s. 341-368.
- DECLEVA E., *Il bilancio di una democrazia: la Francia prima del 1914 nelle impressioni di Giuseppe Prezzolini*, [w:] E. Decleva, P. Milza (red.), *Italia e Francia. I nazionalismi a confronto*, F. Angeli, Milano 1993, s. 72-112.
- DE FELICE R., *Il problema dell'identità nazionale*, [w:] idem, *Breve storia del fascismo*, Montadori–Il Giornale, Milano 2000, s. 127-135.
- DE ROSA G., *Il problema della destra nazionale negli anni del „non expedit”*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silveri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 15-26.
- _____, *Economia e nazionalismo in Italia (1861-1914)*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 269-305.
- DI FANT A., *Attilio Tamaro in missione politica a Vienna*, „Qualestoria” 2003, R. 31, nr 1, s. 199-217.
- DI PORTO B., *Il nazionalismo tra continuità e rottura con il Risorgimento*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 25-44.
- D'ORSI A., *La vicenda storiografica del nazionalismo italiano*, „Quaderno” 1980-1981, R. 3-4, nr 6-7, s. 5-36.
- FARULLI L., *Alfredo Rocco: politica e diritto fra guerra e fascismo*, [w:] O. Pompeo Faracovi (red.), *Tendenze della filosofia italiana nell'età del fascismo*, Belforte, Livorno 1985, s. 241-261.
- FRACCHIA U., *Una generazione*, [w:] A. Severi (red.), *Pier Ludovico Occhini*, R. Accademia Petrarca, Arezzo 1934, s. 155-156.
- FRIGESSI D., *Prefazione*, [w:] eadem (red.), *La cultura italiana del '900 attraverso le riviste*, t. 1: „Leonardo”, „Hermes”, „Il Regno”, Einaudi, Torino 1960, s. 10-86.
- FROSINI V., *D'Annunzio e la „Carta del Carnaro”*, „Nuova Antologia” 1971, nr 2041, s. 75-86.

- GAETA F., *Dalla nazionalità al nazionalismo* [w:] *La cultura italiana tra '800 e '900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s.21-46.
- GALLI S.B., *Dall'irredentismo al nazionalismo: appunti sul pensiero politico di Gualtiero Castellini*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 161-176.
- , *Gualtiero Castellini e Scipio Sighele tra irredentismo e nazionalismo*, „Annali. Museo storico italiano della guerra” 2004/2005, z. 12-13, s. 71-124.
- GARBARI M., *L'irredentismo nella storiografia italiana*, [w:] A. Ara, E. Kolb (red.), *Regioni di frontiera nell'epoca dei nazionalismi. Alsazia e Lorena, Trento e Trieste, 1870-1914*, Il Mulino, Bologna 1995, s. 27-59.
- , *L'irredentismo nel Trentino*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 307-346.
- GASPARINI L., *Corrispondenti triestini e istriani del Carducci*, „La Porta orientale” 1936, z. 6, nr 6-8, s. 304-319.
- GENTILE E., *Alfredo Rocco*, [w:] F. Cordova (red.), *Uomini e volti del fascismo*, Bulzoni, Roma 1980, s. 303-336.
- , *L'architetto dello Stato nuovo*, [w:] idem, *Il mito dello Stato nuovo. Dal radicalismo nazionale al fascismo*, Laterza, Roma-Bari 1999, s. 167-204.
- , *Il futurismo e la politica. Dal nazionalismo modernista al fascismo (1909-1920)*, [w:] R. De Felice (red.), *Futurismo, cultura e politica*, Fondazione Giovanni Agnelli, Torino 1988, s. 105-157.
- , *La nazione del fascismo alle origini del declino dello Stato nazionale* [w:] G. Spadolini (red.), *Nazione e nazionalismo in Italia*, Laterza, Roma-Bari 1994, s. 65-124.
- , *Papini, Prezzolini, Pareto e le origini del nazionalismo italiano*, „Clio” 1971, R. 7, nr 1, s. 113-142.
- , „La Voce” e l'età giolittiana, „Storia contemporanea” 1974, s. 115-125.
- GENTILE P., *D'Annunzio deputato*, [w:] M. Masci (red.), *Gloria alla terra! Gabriele d'Annunzio e l'Abruzzo*, Editrice Dannunziana Abruzzese, Pescara 1963.
- GHISALBERTI A.M., *Premessa alla „Lotta politica”*, [w:] A. Oriani, *La lotta politica in Italia*, Cappelli, Bologna 1956, s. XI-XXXI.
- GHISALBERTI C., *La Carta del Carnaro come costituzione fumana*, „Nuovi quaderni del Vittoriale” 1995, nr 2, s. 9-34.
- , *Tra Serbia e Dalmazia per una rilettura dell'interventismo dannunziano*, [w:] F. Perfetti (red.), *D'Annunzio e la guerra*, Mondadori, Milano 1966, s. 17-40.
- GIULIANO B., *La dottrina nazionalista ed Enrico Corradini*, [w:] idem, *L'esperienza politica in Italia*, Vallecchi, Firenze 1924, s. 193-201.
- GREENFIELD K.R., *The Italian Nationality Problem of the Austrian Empire*, „Austrian History Yearbook” 1967, R. 3, s. 491-526.
- GROTT B., *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? (Zamiast wstępu)*, [w:] idem (red.), *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2006, s.7-15.
- HADDES P.M., *Mit rasy*, [w:] J.W. Borejsza (red.), *Faszysmy europejskie (1922-1945) w oczach współczesnych i historyków*, przeł. A. Kreiberg et al., Czytelnik, Warszawa 1979, s. 721-735.
- JASKUŁOWSKI K., *Nacjonalizm jako ideologia*, „Sprawy Narodowościowe” 2002, z. 20, s. 37-49.
- KIWIOR-FILO M., *Droga włoskiego nacjonalizmu do nacjonalifaszyzmu*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 143-154.
- KOLB E., *Asazia-Lorena/Trento-Trieste: regioni di frontiera contese 1870-1914. Brevi note e osservazioni*, [w:] A. Ara, E. Kolb (red.), *Regioni di frontiera nell'epoca dei nazionalismi. Alsazia e Lorena, Trento e Trieste, 1870-1914*, Il Mulino, Bologna 1995, s. 385-390.

- KOSTRUBIEC J., *Próba współczesnej interpretacji klasycznej definicji państwa Georga Jellinka*, [w:] M. Maciejewski, M. Marszał (red.), *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, Kolonia, Wrocław 2002, s. 375-382.
- KOZUB-CIEMBRONIEWICZ W., *Corradini, Gentile, Pareto – u źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu. W związku z książką A. Kamińskiego „Faszyzm”*, „Przegląd Zachodni” 1972, nr 5-6, s. 203-20.
- _____, *Faszyzm wobec demoliberalizmu według Alfreda Rocco*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1999, t. 22, s. 115-127.
- _____, *Korporacjonizm Włoch faszystowskich a idee korporacyjne encykliki „Quadragesimo Anno”*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1985, t. 9, s. 127-140.
- _____, *Nacjonalizm we Włoszech. Ewolucja idei państwa i narodu*, „Przegląd Zachodni” 1986, z. 2, s. 57-68.
- _____, *Podstawy ideologiczne włoskiego faszyzmu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3, s. 279-282.
- KWAŚNIEWSKI K., *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe” 1996, t. 5, z. 1, s. 5-24.
- LAMI G., *L’Idea nazionale e la questione polacca (1914-1929)*, [w:] A. Ciaschi (red.), *I rapporti italo-polacchi tra ‘800 e ‘900. Fonti e problemi storiografici*, Periferia, Cosenza 1996, s. 97-106.
- LANARO S., *Nazionalismo e ideologia del blocco corporativo-protezionista in Italia*, „Ideologie” 1967, nr 2, s. 36-93.
- LANCHESTER F., *Alfredo Rocco e le origini dello Stato totale*, [w:] E. Gentile, F. Lancaster, A. Tarquini (red.), *Alfredo Rocco. Dalla crisi del parlamentarismo alla costituzione dello Stato nuovo*, Carocci, Roma 2010, s. 15-38.
- _____, *Luigi Federzoni fra sovversione e restaurazione*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silveri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 171-194.
- LANDUCCI G., *Darwinismo e nazionalismo*, [w:] *La cultura italiana tra ‘800 e ‘900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 103-187.
- LAZZARETTO A., *Nella crisi dello Stato liberale: Giulio Alessio e Alfredo Rocco*, [w:] E. Gentile, F. Lancaster, A. Tarquini (red.), *Alfredo Rocco. Dalla crisi del parlamentarismo alla costruzione dello Stato nuovo*, Carocci, Roma 2010, s. 115-130.
- LOTTI L., *L’età giolittiana*, [w:] G. Spadolini (red.), *Nazione e nazionalità in Italia. Dall’alba del secolo ai nostri giorni*, Laterza, Roma–Bari 1994, s. 45-63.
- LUNZER R., *Irredenti redenti. Una dialettica italo-austriaca*, [w:] R. Finzi, C. Magris, G. Miccoli (red.), *Il Friuli Venezia Giulia. Storia d’Italia. Le regioni dall’unità a oggi*, t. 2, Einaudi, Torino 2002, s. 1216-1223.
- MADRIGNANI C.A., *L’opera narrativa di Enrico Corradini*, [w:] *La cultura italiana tra ‘800 e ‘900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 235-252.
- MAFFIO M., *Corradini e il „Regno”*, „Politica” 1938, t. 41, nr 121-122, s. 70- 85.
- MALGIERI G., *Rocco Alfredo*, [w:] idem (red.), *Ideario italiano. Il pensiero del Novecento visto da destra*, Il Minotauro, Roma 2001, s. 475-484.
- MANGONI L., *Alfredo Oriani e la cultura politica del suo tempo*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 65-77.
- _____, *Le riviste del nazionalismo*, [w:] *La cultura italiana tra ‘800 e ‘900 e le origini del nazionalismo*, Olschki, Firenze 1981, s. 273-302.
- MARIANO E., *Lettere di D’Annunzio a Gian Carlo Maroni*, „Quaderni del Vittoriale” 1979, nr 16, s. 7-23.
- MARSZAŁ M., *Interpretacje włoskiego faszyzmu w polskiej myśli politycznej i prawniczej 1922-1926*, [w:] M. Maciejewski, M. Marszał (red.), *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, Kolonia, Wrocław 2002, s. 85-100.

- _____, *Polskie interpretacje genezy włoskiego faszyzmu 1922-1939*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31, s. 193-252.
- MILLO A., *Attilio Tamaro e Trieste. Nazionalismo politico e nazionalismo economico tra primo e secondo dopoguerra*, [w:] S. Cavazza, G. Trebbi (red.), *Attilio Tamaro e Fabio Cusin nella storiografia triestina. Atti del Convegno in ricordo di Arduino Agnelli, Trieste 15-16 ottobre 2005*, Deputazione di storia patria per la Venezia Giulia, Trieste 2007, s. 141-176.
- _____, *L'irredentismo triestino tra Austria e Italia. Un porto fra centro e periferia (1861-1918)*, [w:] R. Finzi, C. Magris, G. Miccoli (red.), *Il Friuli Venezia Giulia. Storia d'Italia. Le regioni dall'Unità a oggi*, t. 1, Einaudi, Torino 2002, s. 215-219.
- MILZA P., *De Felice e la cultura politica di Mussolini*, [w:] P. Chessa, F. Villardi (red.), *Interpretazioni su Renzo De Felice*, Baldini & Castoldi, Milano 2002, s. 111-136.
- _____, *Le nationalisme italien vu par l'Action française (1911-1915)*, [w:] E. Decleva, P. Milza (red.), *Italia e Francia. I nazionalismi a confronto*, F. Angeli, Milano 1993, s. 56-71.
- MOLINELLI R., *Il nazionalismo italiano e l'impresa di Libia*, „Rassegna Storica del Risorgimento” 1966, R. 53, z. 2, s. 285-318.
- _____, *Il nazionalismo italiano nella storiografia del secondo dopoguerra*, „Il Pensiero Politico” 1980, nr 13, s. 334-352.
- _____, *Nazionalisti e intervento a fianco degli Imperi centrali*, „Rassegna Storica del Risorgimento” 1972, R. 59, z. 2, s. 186-206.
- _____, *I nazionalisti italiani e il primo governo di guerra (maggio 1915 – giugno 1916)*, „Rassegna Storica del Risorgimento” 1977, R. 64, z. 4, s. 449-469.
- MONTANARI M., *Teoria del „politico” e dello Stato in Alfredo Rocco*, [w:] idem, *Crisi della ragione liberale. Studi di teoria politica*, Lacaita, Manduria 1983, s. 123-161.
- MONZALI L., *Attilio Tamaro. La Questione adriatica e la politica estera italiana*, [w:] S. Cavazza, G. Trebbi (red.), *Attilio Tamaro e Fabio Cusin nella storiografia triestina. Atti del Convegno in ricordo di Arduino Agnelli, Trieste 15-16 ottobre 2005*, Deputazione di storia patria per la Venezia Giulia, Trieste 2007, s. 117-140.
- _____, *Tra irredentismo e fascismo. Attilio Tamaro storico e politico*, „Clio” 1997, t. 33, nr 2, s. 267-301.
- MORO R., *Nazionalismo e cattolicesimo*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silveri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 49-112.
- MUSIEDLAK D., *Alfredo Rocco et la question du pouvoir exécutif dans l'État fasciste*, [w:] E. Gentile, F. Lanchester, A. Tarquini (red.), *Alfredo Rocco. Dalla crisi del parlamentarismo alla costruzione dello Stato nuovo*, Carocci, Roma 2010, s. 67-81.
- PARISET F., *L'esperienza parlamentare di Gabriele D'Annunzio*, „Storia contemporanea” 1977, nr 1, s. 5-34.
- PERFETTI F., *Alfredo Rocco e l'organizzazione dello Stato fascista*, [w:] *Il Parlamento italiano 1861-1988*, t. 11: 1923-1928. *Dalla conquista del potere al regime. Dal governo Mussolini alle leggi speciali*, Nuova Cei, Milano 1990, s. 201-218.
- _____, *La dottrina politica del nazionalismo italiano: origini e sviluppo fino al primo conflitto mondiale*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 187-232.
- _____, *Il nazionalismo italiano da associazione a partito*, [w:] G. Quagliariello (red.), *Il partito politico nella Belle Epoque. Il dibattito sulla forma-partito in Italia tra '800 e '900*, Giuffrè, Milano 1990, s. 627-638.
- PERTICI R., *Irredentismo e questione adriatica a Firenze*, [w:] idem (red.), *Intellettuali di frontiera. Triestini a Firenze, 1900-1950. Atti del Convegno, 18-20 marzo 1983*, t. 2, Olschki, Firenze 1985, s. 635-659.

- _____, *Tardo positivismo e „vario nazionalismo”. Le radici del pensiero di Mario Morasso (1891-1899)*, [w:] C. Del Vivo (red.), *Il Marzocco. Carteggi e cronache fra Ottocento e avanguardie (1887-1913)*, Olschki, Firenze 1985, s. 119-167.
- PESANTE V., *Alfredo Oriani e Alexis de Tocqueville. Uno studio comparativo*, „Quaderni del Cardello” 1998, nr 8, s. 126-139.
- PISA B., *Pasquale Villari e la Dante Alighieri: considerazioni su sette anni di mandato presidenziale*, „Storia contemporanea” 1992, R. 23, nr 3, s. 427-468.
- RAINERO R.H., *La cultura francese come modello occulto: il futurismo e la Francia*, [w:] E. Decleva, P. Milza (red.), *Italia e Francia. I nazionalismi a confronto*, F. Angeli, Milano 1993, s. 113-126.
- _____, *Per una più grande Italia. Il protonazionalismo di Alfredo Oriani*, „Quaderni del Cardello” 2004, nr 12, s. 52-68.
- _____, *Prefazione – Oriani, Marinetti, D’Annunzio e Corradini verso una rivalutazione del primo nazionalismo italiano*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 7-10.
- ROCCUCCI A., „Il Carroccio” e la formazione del gruppo nazionalista romano. Imperialismo democratico ed antidemocratico nel primo nazionalismo romano, „Storia contemporanea” 1991, nr 22, s. 421-71.
- ROMANO S., *La cultura europea tra Ottocento e Novecento. Religione, arte, politica*, „Nuova Storia Contemporanea” 2001, R. 5, nr 5, s. 5-28.
- _____, *L’irredentismo nella politica estera italiana*, [w:] A. Ara, E. Kolb (red.), *Regioni di frontiera nell’epoca dei nazionalismi. Alsazia e Lorena, Trento e Trieste, 1870-1914*, Il Mulino, Bologna 1995, s. 13-25.
- _____, *Prefazione*, [w:] L. Federzoni, 1927. *Diario di un ministro del fascismo*, Passigli, Firenze 1993, s. 5-16.
- ROMEO R., *La storiografia italiana sul Risorgimento e l’Italia unitaria (1815-1915) nel secondo dopoguerra*, „Clio” 1965, t. 1, s. 408-433.
- SABBATUCCI G., *Il problema dell’irredentismo e le origini del movimento nazionalista in Italia*, „Storia contemporanea” 1970, t. 1, nr 3, s. 467-502; 1971, t. 2, nr 1, s. 53-106.
- SALVATORELLI L., *D’Annunzio e Barrès*, [w:] *Studi sulla letteratura dell’Ottocento in onore di Pietro Paolo Trompeo*, Edizioni scientifiche italiane, Napoli 1959, s. 472-480.
- SCHOBER R., *Il Trentino durante il periodo di unione al Tirolo 1815-1918*, [w:] F. Valsecchi, A. Wandruszka (red.), *Austria e province italiane 1815-1918. Potere centrale e amministrazioni locali*, Bologna 1981, s. 177-212.
- SIERPOWSKI S., *L’attività indipendentistica dei Polacchi in Italia negli anni della prima guerra mondiale*, [w:] M. Herling (red.), *Polonia restituta. L’Italia e la ricostituzione della Polonia 1918-1921*, CIRSS–Anima, Milano–București 1992, s. 55-89.
- _____, *Niepodległościowa działalność Polaków we Włoszech w latach I wojny światowej*, [w:] T. Kotłowski (red.), *Siedemdziesiąta rocznica odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Materiały z konferencji odbytej 13-14 grudnia 1988 r. w UAM w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992, s. 36-45.
- SONDEL-CEDARMAS J., *Giosuè Carducci – u źródeł ideologicznych włoskiego nacjonalizmu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, 2009, t. 31, s. 9-25.
- _____, *Giovanni Papini. Od nacjonalizmu estetyzującego do futuryzmu politycznego*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2010, t. 32, s. 147-182.
- _____, *Imperialism, War and Emigration in Enrico Corradini and the Ideology of Italian Nationalism (1896-1912)*, „Politeja” 2009, nr 1(10)/1, s. 109-125.
- _____, *Luigi Federzoni – lider włoskiego nacjonalizmu, faszystowski gerarca. Zarys biografii politycznej*, [w:] M. Białokur, A. Karbowski (red.), *Włochy i stosunki polsko-włoskie w XX wieku. Studia z dziejów idei, historii i kultury*, Wydawnictwo Cum Laude, Opole 2012, s. 33-59.

- _____, *Mit rasy w ideologii włoskich nacjonalistów*, [w:] A. Citkowska-Kimla, M. Kiwior-Filo, B. Szlachta (red.), *Doktryny, historia, władza. Księga dedykowana profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniewiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 257-274.
- _____, *Problem Risorgimenta w kulturze politycznej współczesnych Włoch* [w:] M. Łukasik, D. Mickiewicz (red.), *W murach Wiecznego Miasta – między państwem i Kościołem*, Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ, Kraków 2011, s. 261-274.
- _____, *Rola monarchii w koncepcji państwa włoskich nacjonalistów na tle idei monarchistycznych nacjonalizmu francuskiego (1896-1914)*, [w:] J. Bartyzel, D. Góra-Szopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 181-203.
- SPADOLINI G., *Carducci nella storia d'Italia*, [w:] Carducci. *Discorsi nel cinquantenario della morte*, Zanichelli, Bologna 1959, s. 321-375.
- _____, *Oriani oggi*, [w:] E. Dirani (red.), *Alfredo Oriani e la cultura del suo tempo*, Longo, Ravenna 1985, s. 21 -33.
- STERNHELL Z., *Anatomie d'un mouvement fasciste en France. Le Faisceau de Georges Valois*, „Revue française de science politique” 1976, t. 26, nr 1, s. 5-40.
- STOCZEWSKA B., *Polski nacjonalizm na tle porównawczym innych nacjonalizmów europejskich*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 349-364.
- STORTI ABATE A., *Introduzione e nota bio-bibliografica*, [w:] E. Corradini, *La patria lontana*, Vecchiarelli, Manziana 1989, s. I-XXV.
- STRAPPINI L., *Cultura e nazione. Analisi di un mito*, [w:] L. Strappini, C. Micocci, A. Abruzzese, *La classe dei colti. Intellettuali e società nel primo Novecento italiano*, Laterza, Bari 1973, s. 9-140.
- STROŃSKI S., *Nacjonalizm*, [w:] E.J. Reyman (red.), *Encyklopedia nauk politycznych (zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. 4, z. 1, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, Warszawa 1939, s. 1.
- SZACKI J., *Liberalizm a nacjonalizm*, [w:] J. Miklaszewska (red.), *Liberalizm u schyłku XX wieku*, Meritum, Kraków 1999, s. 11-23.
- _____, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 4-31.
- SZYMANOWSKA J., *Trudne lata od początku wieku do faszyzmu: w poszukiwaniu tożsamości*, [w:] J. Ugniewska (red.), *Historia literatury włoskiej XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 70-87.
- TARQUINI A., *Alfredo Rocco e Giovanni Gentile. Riflessioni su Stato, nazione e politica di un regime totalitario*, [w:] E. Gentile, F. Lanchester, A. Tarquini (red.), *Alfredo Rocco. Dalla crisi del parlamentarismo alla costruzione dello Stato nuovo*, Carocci, Roma 2010, s. 83-113.
- TEI L., *Enrico Corradini e il magistero nazionalista de „Il Regno”*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 117-140.
- TILLY CH., *Formowanie się państw narodowych w Europie Zachodniej*, [w:] J. Szymański (red.), *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Scholar, Warszawa 1998, s.15-32.
- TRANFAGLIA N., *Alle origini del nazionalismo*, [w:] R.H. Rainero (red.), *Da Oriani a Corradini. Bilancio critico del primo nazionalismo italiano*, F. Angeli, Milano 2003, s. 11-23.
- UNGARI A., *Corradini e D'Annunzio: un sodalizio politico e letterario*, „Nuova storia contemporanea” 1998, nr 2, s. 91-122.
- _____, *Ideologie giuridiche e strategie istituzionali del fascismo*, [w:] A. Aquarone, M. Vernassa (red.), *Il regime fascista*, Il Mulino, Bologna 1975, s. 45-56.
- _____, *Il passaggio del nazionalismo da movimento a partito: il ruolo di Federzoni*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silvestri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 159-170.

- UVA B., *Le idee corporative in Italia (dalla Restaurazione al 1922)*, „Storia e politica” 1965, R. 4, nr 4, s. 603-628.
- _____, *Nazionalismo e fascismo*, „Studi politici” 1961, R. 8, s. 240-54.
- _____, *Nazionalismo italiano e nazionalismo francese*, „Rivista internazionale di filosofia del diritto” 1961, R. 38, s. 356-364.
- VALITUTTI S., *Origini e presupposti culturali del nazionalismo in Italia*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 75-128.
- VALLAURI C., *Il programma economico nazionalista e la genesi del corporativismo fascista*, „Storia e politica” 1968, R. 7, nr 4, s. 612-636.
- _____, *Dal nazionalismo al fascismo*, „Storia e politica” 1966, R. 5, nr 3, s. 465-479.
- VASSALLI G., *Prefazione*, [w:] A. Rocco, *Discorsi parlamentari*, Il Mulino, Bologna 2005, s. 3-61.
- VITTORIA A., *Dal carduccianesimo all'Accademia d'Italia: Federzoni e la cultura italiana*, [w:] B. Coccia, U. Gentiloni Silvestri (red.), *Federzoni e la storia della destra italiana nella prima metà del Novecento*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 113-144.
- _____, *I diari di L. Federzoni: appunti per una biografia*, „Studi storici” 1995, t. 36, nr 3, s. 729-760.
- _____, *„Il sogno di un'ombra”. Imperialismo e mito della nazione nei primi anni del Novecento*, „Studi storici” 1990, t. 31, nr 4, s. 826-842.
- WALDENBERG M., *Kontrowersje wokół początków włoskiego nacjonalizmu*, [w:] F. Leśniak (red.), *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000, s. 141-148.
- WALICKI A., *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?*, [w:] idem, *Polskie zmagania z wolnością widziane z boku*, Universitas, Kraków 2000, s. 270-297.
- _____, *Polska – naród – Europa*, [w:] idem, *Polskie zmagania z wolnością widziane z boku*, Universitas, Kraków 2000, s. 296-306.
- WANDRUSZKA A., *Il nazionalismo tedesco in Austria*, [w:] R. Lill, F. Valsecchi (red.), *Il nazionalismo in Italia e in Germania fino alla prima guerra mondiale*, Il Mulino, Bologna 1983, s. 347-365.
- WAPIŃSKI R., *Ruchy nacjonalistyczne a formowanie się tendencji faszystowskich i parafaszystowskich*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3, s. 223-239.
- WEBER E., *Nationalism, Socialism and National-Socialism in France*, „French Historical Studies” 1962, t. 2, nr 3, s. 273-307.
- WIELOMSKI A., *Nacjonalizm jakobiński*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 29-46.
- _____, *Nacjonalizm a katolicyzm. Wzajemne relacje i pojmowanie – od Piusa VI po Jana Pawła II*, [w:] B. Grott, O. Grott (red.), *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 15- 52.
- _____, *Nacjonalizm a konserwatyzm w myśli Charlesa Maurrassa*, [w:] J. Bartyzel, D. Góraszopiński (red.), *Nacjonalizm a konserwatyzm i monarchizm. Action Française i jej promieniowanie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 84-110.
- ZEPPI S., *Il pensiero politico di D'Annunzio nell'Ottocento (1879-1900)*, „Filosofia politica” 1999, R. 13, nr 1, s. 105-142.
- ZMIERCZAK M., *Nacjonalizm jako przedmiot badań historyka idei politycznych i prawnych*, [w:] M. Maciejewski, M. Marszał (red.), *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, Kolonia, Wrocław 2002, s. 71-84.

7. Słowniki i encyklopedie

- BERTI E., CAMPANINI G. (red.), *Dizionario delle idee politiche*, Ave, Roma 1993.
- BOBBIO N., MATTEUCCI N., PASQUINO G., *Dizionario di politica*, t. 1-3, Gruppo Editoriale l'Espresso, Roma 2006.
- BONGIOVANNI B., TRANFAGLIA N. (red.), *Dizionario storico dell'Italia unita*, Laterza, Roma–Bari 1996.
- CANNISTRARO P.V. (red.), *Historical Dictionary of Fascist Italy*, Greenwood Press, Westport 1982.
- DE GRAZIA V., LUZZATTO S. (red.), *Dizionario del fascismo*, t. 1-2, Einaudi, Torino 2005.
- Dizionario biografico degli Italiani*, t. 1-76, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 1960–2012.
- D'ORSI A. (red.), *Alla ricerca della politica. Voci per un dizionario*, Bollati Boringhieri, Torino 1995.
- DUBISZ S., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Enciclopedia italiana*, t. 19, Istituto Treccani, Milano 1929.
- ESPOSITO R., GALLI C. (red.), *Enciclopedia del pensiero politico. Autori, concetti, dottrine*, Laterza, Roma–Bari 2000.
- GALUSZKA J. (red.), *Mały słownik pisarzy włoskich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
- JASKÓLSKI M., *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 1-4, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997-2009.
- REYMAN E.J. (red.), *Encyklopedia nauk politycznych (zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, t. 4, z. 1, Wydawnictwo Instytutu Społecznego i Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, Warszawa 1939.
- ROSA A. (red.), *Letteratura italiana. Dizionario degli autori*, t. 20, Einaudi, Roma 2008.
- ROSI M. (red.), *Dizionario del Risorgimento nazionale*, t. 3: *Le persone. E-Q*, Vallardi, Milano 1933.
- SZLACHTA B. (red.), *Słownik społeczny*, WAM, Kraków 2004.

Indeks osobowy

- Abruzzese Alberto 15, 147
Accame Bobbio Aurelia 148, 150, 162, 211-214
Agnelli Arduino 28
Ährenthal Alois von patrz Lexa von Aehrenthal 348
Alatri Paolo 14-15, 59, 108, 111, 127
Alberti Mario 341, 356, 373-374
Albertini Luigi 172, 361, 382
Albrecht-Carrié René 121-122
Alff Wilhelm 15
Alfieri Dino 164, 224
Alfieri Vittorio 34, 45, 210
Aliberti Giovanni 126
Alter Peter 32
Altobelli Carlo 128
Amari Michele 168
Ambrosini Luigi 211, 215
Amendola Giovanni 11, 73, 210-212, 272, 306
Ammon Otto 205
Amoroso Luigi 272
Andrássy Gyula 332
Andreoli Annamaria 245
Angeli Diego 148, 150, 159
Angelini Giovanna 151
Anzillotti Antonio 211
Aquarone Alberto 14, 320
Aquilanti Francesco 69-70, 267, 269
Ara Angelo 18, 330, 342, 345-347
Arcari Paola Maria 14, 51, 59, 156, 160, 164, 201, 204, 206, 229-231, 233, 235, 257, 270, 306, 338, 340
Arcari Paolo 58, 60-61, 64, 69, 157, 189, 224, 227, 231-232, 234, 236, 254, 257, 264, 341, 344, 430
Are Giuseppe 14
Arystoteles 205
Ascoli Graziano Isaia 329
Asor Rosa Alberto 196, 210
Asquini Alberto 14
Avezana Giuseppe 333
Bacci Ulisse 272
Badeschi Giuseppe 57, 181, 188
Badoglio Pietro 403
Balbi Adriano 39
Balbo Cesare 46, 380
Balbo Italo 279
Balicki Zygmunt 58, 63-64
Balla Giacomo 216
Balsamo Crivelli Giuseppe 45
Balzani Roberto 112
Baranowski Władysław 385
Baratieri Oreste 255
Barbera Pietro 339
Barbutto Gennaro Maria 104
Barone Enrico 155, 367
Baroni Giorgio 354
Barrère Camille 239
Barrès Maurice 49, 63-64, 73-75, 81-82, 85-86, 88-89
Barruel Augustin 35
Bartelli Sergio 15
Bartyzel Jacek 21-22, 27-28, 30, 32, 36-37, 49, 52-53
Barzilai Salvatore 334
Baseggio Giorgio 352
Bator Bolesław 391
Batowski Henryk 347
Battente Saverio 17, 287, 297
Battisti Cesare 343, 351, 394
Bava Beccaris Fiorenzo 197
Bedeschi Giuseppe 57, 188
Begey Attilio 386
Bellonci Goffredo 159, 240, 308
Benelli Sem 261
Benini Rudolfo 279
Bentham Jeremy 49
Bergson Henri 149, 195, 211
Bernacki Włodzimierz 28-29
Bernhardi Friedrich von 79
Bertelli Sergio 15
Bethmann Hollweg Theobald von 161

- Bettini Raffaele 308
 Biagini Antonello 388
 Białokur Marek 22
 Bienerth Richard von 348
 Biliński Bronisław 385
 Binni Walter 109
 Bixio Gerolamo „Nino” 61
 Bobbio Norberto 12, 146, 197, 200
 Bocca Ferdinando 238
 Boccardo Gerolamo 102
 Boccioni Umberto 216-217, 219, 221
 Bodrero Emilio 159, 257, 405-406
 Boine Giovanni 211
 Bombelles Marc Marie 45
 Bonald Louis Gabriel Ambroise de 49
 Bonavia F. 387, 389
 Bondi Massimo (Max) 238, 308
 Bonghi Ruggiero 334
 Bongiovanni Bruno 28
 Bonini Francesco 163
 Bonomo Dario 108, 110-111, 126-127
 Borejsza Jerzy Wojciech 19-21, 25, 56, 387, 390-391
 Borelli Giovanni 147, 150-154, 158, 164, 178-179, 226, 228-229, 232, 289, 302, 429, 432
 Borgatta Gino 302
 Borgese Giuseppe Antonio 59, 150, 177, 210, 249, 262
 Borghese Scipione 272
 Boselli Benedetto 35
 Bottai Giuseppe 326-328, 418, 425
 Bourget Paul 75, 77, 81
 Braccialarghe Comunardo 339
 Breda Ernesto 238, 308
 Bresci Gaetano 50
 Brin Benedetto 130
 Brocchi Virgilio 261
 Brugnara Luigi 350
 Bruno Giordano 69
 Bruzzone Emilio 238, 308
 Burhardt-Bukacki Stanisław 393
 Burke Edmund 49
 Busino Giovanni 47, 81-82

 Cabiati Attilio 302
 Caccamo Domenico 389
 Cagnetta Mariella 131
 Cairoli Benedetto 111, 332
 Calamandrei Piero 322
 Calderoni Mario 148-150, 153
 Cambray-Digny Tommaso 129
 Campi Alessandro 28, 35, 38, 42-43, 62, 91
 Campodonico Aldemiro 150, 152, 154, 177, 179, 181, 308
 Cangiullo Francesco 216
 Cannistrano Philip V. 247, 259, 367
 Cantalupo Roberto 389
 Cantimori Delio 17-18, 48, 121
 Capitan-Peter Colette 249
 Carducci Giosuè 24, 50, 56, 65-67, 79, 89, 93, 108-114, 122, 126-127, 259, 261, 333, 429
 Carle Giuseppe 48
 Carli Filippo 153, 228, 302-303
 Carlyle Thomas 104
 Caroncini Alberto 150, 153, 159, 161, 228, 302
 Carpi Leone 102
 Carr Edward Hallet 17, 48
 Carrà Carlo 216-217, 221
 Casati Alessandro 211, 308
 Casmirri Silvana 259, 261, 269-270, 367
 Cassan Carlo 374-375
 Castellini Gualtiero 13, 51, 59-61, 85, 107, 155, 159, 163, 165, 223-225, 227, 232-234, 236-237, 240-243, 262-263, 265, 330, 335-336, 339-340, 343-345, 347-348, 350-351, 431
 Castronovo Valerio 237-238
 Catalan Tullia 238, 252, 256
 Cattaneo Carlo 46
 Cattaruzza Marina 18, 336, 353, 355, 357-358, 361-363
 Cattermole Evelina 168
 Cavallotti Felice 333-334
 Cavazza Silvano 358, 388
 Caviglia Enrico 132, 404
 Cavour Camillo Benso di 72, 98, 105-106, 112, 151, 225, 268, 274, 296, 307, 387
 Cecchi Emilio 210
 Cervani Giulio 358
 Cezar Juliusz 170
 Chabauty Emmanuel 252
 Chabod Federico 17-18, 37, 47-48, 93, 114-115, 120, 332, 337
 Chamberlain Houston Steward 74
 Chessa Pasquale 145
 Chiarini Giuseppe 111
 Chiarotto Francesca 17
 Chiesa Eugenio 271
 Chrzanowski Ignacy 64

- Cian Vittorio 259
 Ciaschi Antonio 386
 Ciatti Filippo 386
 Cicognani Bruno 261
 Cipolla E. 14
 Citkowska-Kimla Anna 22, 251
 Clemenceau Georges 249
 Clemente Vincenzo 247
 Coccia Benedetto 17, 270-272, 280
 Coceani (Coceancig) Bruno 358
 Codara Ambrogio 164
 Cola di Rienzo 210
 Colajanni Napoleone 55
 Colautti Arturo 164, 223
 Coli Edoardo 148
 Collotti Enzo 250
 Colombani Paul 122
 Colombo Arturo 151
 Comba Augusto 40
 Comte Auguste 79, 299
 Connor Walker 14
 Consolati Vincenzo 346
 Conti Angelo 148, 169
 Coppola Francesco 24, 51, 53-54, 61, 68-69, 71-73, 78, 86-88, 107, 167, 184, 188, 191, 224, 236-237, 243-245, 247-254, 256-257, 267-268, 279, 284, 290-291, 299, 359, 364, 369, 376-379, 383, 390, 395, 397-400, 403-405, 421-422, 425, 427, 430
 Corbara Carlo 168
 Cordova Ferdinando 259, 283, 425
 Corra Bruno (Corradini Bruno Gianni) 216
 Corradini Enrico 11, 13-14, 16-22, 24, 51-53, 56-59, 61-69, 73, 75, 82, 85-86, 88-90, 114, 117, 122-124, 132, 146-150, 152-158, 161-162, 165, 167-193, 196, 199-204, 206, 209-214, 218-219, 223-224, 229-232, 234, 236-237, 239, 241-242, 248, 250-251, 254, 257, 260, 262, 267, 269, 281, 283-284, 290-293, 297, 299, 307, 309, 335, 337-340, 344-345, 358, 361, 364, 366, 375-377, 386, 389, 391, 401-402, 409, 413-417, 420-421, 423-424, 429-431, 433
 Corridoni Filippo 185
 Corsini Umberto 342
 Cramb John Adam 79
 Crispi Francesco 23, 47, 85-86, 93, 103, 106-109, 111-113, 129-130, 157, 163, 170, 174-176, 197, 226, 233, 239, 255, 261, 289, 291, 294, 331, 334-335, 344, 429
 Crispolti Crispolto 161-162
 Croce Benedetto 13, 50, 73-74, 93, 105, 195, 210-211, 213, 272, 280, 286, 397
 Cuaz Marco 37
 Cucchetti Gino 159
 Cunsolo Ronald S. 175, 238, 259
 Cuoco Vincenzo 39, 45, 94, 295
 Curato Federico 332
 Curcio Carlo Maria 33-34, 48, 65
 Dainelli Giotto 246
 D'Alfonso Rocco 17, 65-66, 69, 72, 84, 86, 151-152, 154, 184, 244, 247-253, 267, 283-284, 287-289, 291, 299-301, 310-311, 314-315, 317-318, 321, 324, 327-328, 370, 379, 409, 425
 Dal Lago Gino 232
 D'Alterio Daniele 224
 Damiani Rolando 354
 D'Andrea Ugo 14, 79, 397, 413, 416
 D'Annunzio Gabriele 22, 24-25, 51, 54-57, 65-67, 73, 82, 89, 93, 112, 115, 117, 119, 121-133, 135-142, 147-149, 155, 172, 200, 216, 221, 244-245, 261, 276, 343, 359, 366, 382-383, 386, 402-404, 410-411, 429, 431
 Dante Alighieri 12, 20, 147-148, 172-173, 210, 234, 259
 Danton Georges 157
 Darwin Charles Robert 52
 Daudet Léon 74
 De Ambris Alceste 132-137, 140, 142
 De Amicis Edmondo 128
 De Begnac Yvon 406
 De Bellis Niccolò 14, 259, 261
 De Bono Emilio 279
 De Bosis Adolfo 118, 122, 127, 149
 Decleva Enrico 251
 De Felice Renzo 12, 14, 55, 72, 134, 136-137, 139-140, 167, 200, 250-251, 278-280, 282, 409, 413-414, 425, 427
 De Francischi Pietro 328
 De Frenzi Giulio [Federzoni Luigi] 59, 72, 161, 227, 245, 259, 263, 265
 De Grand Alexander J. 15
 De Grazia Vittoria 259
 De Gubernatis Angelo 125
 De La Tour du Pin René 310
 De Lorenzo Giuseppe 248
 Del Vivo Caterina 115
 De Maria Luciano 215
 De Martino Giacomo 380

- De Micheli Mario 125
 Depero Fortunato 216
 De Prosperi Luigi 266, 368
 De Robertis Giuseppe 211
 De Rosa Gabriele 50, 145
 De Rosa Luigi 308
 Déroulède Paul 85
 De Roux Marie 83, 86
 De Ruggiero Guido 397
 De Sarlo Francesco 280
 De Vecchi Cesare Maria 276
 De Viti De Marco Alberto 211, 302
 De Zerbi Rocco 93, 179
 Dickens Charles 82
 Di Fant Annalisa 358
 Di Porto Bruno 90
 Dirani Ennio 104
 Dmowski Roman 19, 21, 63-64, 387, 391, 394
 Dollfuss Engelbert 142
 D'Orsi Angelo 16-17, 65, 104-105, 146, 224, 283, 397-398
 Dreyfus Alfred 76-78, 125, 252, 255, 370
 Du Bos Charles 150
 Dubisz Stanisław 329
 Dudan Alessandro 414
 Dumas Alexandre 81
 Dumont Pierre 252
 Durando Giacomo 39, 179
 Duse Eleonora 170

 Einaudi Luigi 146, 210, 272, 302-303, 305
 Eisler Jerzy 64, 83-84, 88-89
 Ercole Francesco 397, 415
 Esposito Roberto 104
 Esterle Carlo 238, 308
 Evola Julius 397

 Faguet Émile 75
 Falco Gian [Papini Giovanni] 202, 209
 Fani Ciotti Vincenzo 417, 426
 Fara Gustavo 271
 Farinacci Roberto 278, 280, 327, 427
 Farulli Luca 17
 Federzoni Giovanni 259
 Federzoni Luigi 17, 19-20, 24, 59, 61, 69-70, 72, 79-80, 85, 88, 122, 130, 155, 159, 161-163, 167, 172-174, 176, 193, 223-224, 227-228, 232-233, 235-237, 240, 242, 245, 247, 250, 254, 259-268, 270-281, 291-292, 307, 315, 317-318, 328, 338-340, 356, 361, 365, 367-369, 380-381, 403, 408-409, 415, 420, 423, 425, 427, 430, 432-433
 Ferrari Celso 55
 Ferrari Ettore 271
 Ferrari Giuseppe 104
 Ferraris Dante 238, 308
 Ferraro Guglielmo 120
 Ferrarotto Marinella 278-279
 Ferri Enrico 208, 254
 Fichte Johann Gottlieb 40, 42, 44
 Filip VIII (Filip Orleński) 231
 Filip VII (Ludwik Filip hrabia Paryża) 232
 Fiori Simonetta 12
 Fogazzaro Antonio 66
 Forges Davanzati Roberto 24, 155, 167, 224, 236-237, 247, 250, 365-367, 375-376, 382, 389, 404, 411, 414, 417, 420, 430-431
 Forster Riccardo 171
 Fortunato Giustino 95, 147, 211
 Foscanelli Umberto 130, 138, 140
 Foscari Piero 223, 273, 397, 402
 Foscolo Ugo 34, 38
 Fourier-Finocchiaro Laura 18
 Fovel Nino (Natale) Massimo 284
 Fracchia Umberto 146
 France Anatole 63
 Franchetti Leopoldo 95
 Franciszek Ferdynand arcyksiążę 354, 360, 365, 373
 Franciszek Józef I 113, 386
 Frankowski Paweł K. 32
 Franquinet Giuseppe 340
 Frater R. 367
 Fredro-Boniecka Maria 62
 Frigessi Delia 15, 146, 149, 189-190, 198
 Frosini Vittorio 133, 139
 Furlani Silvio 332

 Gaeta Franco 14-15, 28, 49-50, 73, 80, 116, 145, 150, 157-158, 164, 167, 181, 184, 192, 224, 238, 275-276, 295, 307-308, 316, 364, 369, 376, 383, 397-398, 401, 404, 406-408, 410-412, 419, 421, 424, 427
 Galileusz 38
 Gallenga Pietro 257
 Gallengo Stuart Romeo Adriano 273
 Galli Carlo 104
 Galli Roberto 129
 Galli Stefano B. 61, 345, 419
 Gałuszka Jadwiga 196

- Ganapini Luigi 266-267, 269-270
 Garbari Maria 18, 61, 255, 330, 332-333, 343, 348
 Gargano Giuseppe Saverio 147-148
 Garibaldi Giuseppe 61, 94, 105-106, 108, 110, 112, 164, 244, 331, 333, 387, 413
 Garin Eugenio 196
 Garofale Raffaele 254
 Garoglio Diego 118, 147-148, 168
 Gatteschi Riccardo 17, 168-169, 172-174, 179, 181, 190, 415
 Gayda Virginio 279
 Gellner Ernst 29
 Gentile Emilio 12, 14, 16-17, 39-40, 48, 54-55, 60, 89-90, 121, 167, 193, 196, 200, 203-205, 207, 213, 218-220, 283, 285, 289-291, 297, 301, 305, 307, 309-310, 313, 317, 320, 324-328, 376, 399, 406-407, 409-413, 417-423, 425-426
 Gentile Giovanni 21, 51, 174, 191, 211, 213, 318, 320, 326-327, 397, 409
 Gentile Panfilo 122
 Gentiloni Silveri Umberto 17, 270, 280
 Gentiloni Vincenzo Ottorino 65
 Ghiglieri Paolo 36
 Ghisalberti Alberto Maria 104-105
 Ghisalberti Carlo 18, 107, 352-353, 381
 Gibellini Pietro 142
 Gide Andr  211
 Gierowski J zef Andrzej 20, 44, 197
 Giertych J drzej 28
 Gini Corrado 309, 370
 Gioberti Vincenzo 17, 44-46, 51-52, 55, 60-61, 79, 93, 210, 274
 Gioia Melchiorre 34-35
 Giolitti Giovanni 50, 65, 72, 86, 113, 145, 151-152, 160, 162-163, 178, 185, 197, 200-201, 212, 214, 238, 240, 242, 245, 248, 255, 262, 269, 272, 274, 288-289, 291, 296, 302-303, 312, 345, 364, 369, 404, 411, 421
 Giretti Edoardo 302
 Girola-Tulin Riego 58, 156-157, 231
 Giuliani Carlo 168
 Giuliano Il Sofista [Prezzolini Giuseppe] 200
 Giulietti Giuseppe 141, 402
 Giuriati Giovanni 140, 336, 402-403, 414
 Go uchowski Agenor m lodszy 346
 Gorgolini Pietro 418
 Gougenot de Mousseaux Roger 252
 G ra-Szopi ski Dariusz 22, 27-28
 Grabski Stanis aw 391
 Gramsci Antonio 74, 81
 Grandi Dino 280, 328, 411, 413
 Grandi Terenzio 40
 Green Thomas H. 115
 Greenfield Kent Roberts 345
 Grott Bogumi  21, 27-28, 30-32, 58, 63, 83
 Grott Olgierd 27, 63
 Gualtieri Carlo Avarna di 150
 Guglielmotti Umberto 364
 Guidetti Saviano 238
 Gumpłowicz Ludwik 115, 117
 Guy-Grand Georges 77
 Hades Carlton 49
 Hal vy Daniel 125
 Hall John A. 32
 Hayes Paul Martin 56
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 74, 104
 Herder Johann Gottfried 35, 40-42, 44
 Herling Marta 37, 385, 388-389
 Hitler Adolf 142, 433
 Hitze Franz 310
 Hodning Armando 386
 Hohenlohe-Schillingsf rst Konrad 351, 354, 357, 373
 Ho  wka Teresa 29
 Hortis Attilo 346
 Host-Venturi Giovanni 402
 H tzendorf Franz Conrad von 336
 Humbert I Sabaudzki (Umberto di Savoia)] 50, 112, 128, 280, 342
 Humboldt Wilhelm von 40
 Imbriani Matteo Renato 329, 333-334
 Interlandi Telesio 279
 Isnenghi Mario 148, 196, 198, 202, 215
 Jab onowski W adys aw 19-20, 391
 Jacini Stefan 101
 Jahier Piero 210
 James William 149, 211, 224
 Janik Micha  62
 Jasku owski Krzysztof 28-29
 Jellinek George 301
 Jemolo Arturo Carlo 69
 Kami ski Andrzej J zef 20
 Karol Albert 133
 Kawalec Krzysztof 19, 21
 Keller Guido 133

- Kellersperg Ernst von 346
 Kidd Benjamin 82
 Kipling Rudyard 74, 82
 Kiwior-Filo Małgorzata 22, 251
 Kochnitzky Léon 140
 Kociemski Leonardo 386-387
 Kohn Hans 17, 37-38, 48, 90
 Kolb Eberhardt 18
 Kotłowski Tadeusz 385
 Kozicki Stanisław 19-21, 63-64, 390
 Kozub-Ciembroniewicz Wiesław 20-21, 25, 139, 191, 318-320, 422-423
 Kralowa Halina 125
 Kreisberg Alina 56
 Kuczyński Zygmunt 391
 Kwaśniewski Krzysztof 31
- Laband Paul 301
 Labriola Antonio 185
 Labriola Arturo 272, 339
 Lami Giulia 386, 389
 Lanaro Silvio 14, 16, 47, 284
 Lanchester Fulco 285, 317
 Landolfi Enrico 77
 Lansdowne Henry Petty-Fitzmaurice 332
 Lapegna Nicola 333
 Lauterbach Paul 125
 Lawrence Paul 32, 49
 Le Bon Gustav 120
 Ledeen Michael 138
 Lemmi Adriano 113
 Lenin Włodzimierz Ilicz 387
 Leon XIII 65, 94, 310
 Leonardi Valentino 266
 Leonardi Cattolica Pasquale 272
 Leoni Francesco 175-176
 Leopardi Giacomo 39, 210
 Leśniak Franciszek 22
 Levi Raffaele 252
 Lexa von Aehrenthal Alois 346
 Lill Rudolf 18, 28, 49, 51, 184, 186, 211, 234, 308, 332, 363
 Limo Gaetano 257
 Lipparini Giuseppe 117
 List Fryderyk 304
 Livorsi Franco 283
 Lombroso Cesare 254-255
 Lomonaco Francesco 34
 Lorenzoni Giovanni 347
 Loret Maciej 21, 385, 389-390
- Lotti Luigi 81
 Lubin Giovanni 382
 Lucchini Luigi 248
 Ludwik XVIII 231
 Lunzer Renate 18, 342-343
 Lützow Heinrich von 346
 Luzio Angelo 279
 Luzzati Luigi 250, 386
 Luzzatto Gino 302
 Luzzatto Sergio 259, 302
- Łukasik Monika 12
- Mach Zdzisław 25
 Machiavelli Niccolò 30, 38, 124, 295, 299
 Maciejewski Marek 28
 Macinai Ernesto 150
 Mack Smith Denis 17, 48
 Madajczyk Czesław 125
 Maffii Maffio 150, 224
 Malgieri Gennaro 283
 Malvezzi de Medici Aldobrandini 257
 Małgorzata Sabaudzka (Margherita di Savoia) 111-112, 342
 Mamiani Della Rovere Terenzio 210
 Mancini Pasquale Stanisław 43-44, 48
 Mangoni Luisa 146-147, 198-199, 214
 Manzoni Alessandro 38
 Maranelli Carlo 381
 Maraviglia Maurizio 24, 61, 69-70, 153, 155-156, 159, 162-163, 167, 193, 224-226, 236-237, 247, 250, 266-269, 274-275, 366, 368, 382, 409, 414, 416, 420, 423, 430-431
 Marchet Gustav 348
 Marchetti Livio 159, 165, 266, 368
 Maroni Giancarlo 141-142
 Mariano Emilio 132, 141
 Marinetti Filippo Tommaso 82, 126, 199, 215-217, 219-221, 402
 Marpicati Arturo 244
 Marsich Piero 411
 Marszał Maciej 19, 28
 Martire Egilberto 69, 268
 Masci Manlio 122
 Masetti Pirro [Pietro Matri] 168
 Matri Pietro 148
 Matteotti Giacomo 141, 173, 193, 277, 321
 Matysiak Jan 391
 Maurogonato Isacco 250

- Maurras Charles 49, 64-65, 68, 73-80, 84-88, 191, 230-232, 248-253, 256-257
 Mayer Teodoro (Biniamin David Vita) 333, 354, 358
 Mayr Michael 330-331
 Mazzini Giuseppe 17, 39-43, 46, 48, 51-52, 55, 60, 62, 104-108, 112, 114, 137, 164, 210, 232, 295, 297, 319, 330-331, 337, 380, 421
 Meda Filippo 69, 267-269, 386
 Medici del Vascello Luigi 273
 Meinecke Friedrich 40
 Menestrina Francesco 347
 Merolla Riccardo 344
 Meschiari Gino 232
 Messedaglia Angelo 308
 Messina Sebastiano 161
 Meurin Léon 252
 Mezzetti Nazareno 14, 283
 Miceli Vincenzo 300
 Michał Anioł 38
 Michelet Jules 104
 Michelotti Gigi 58, 156
 Michels Robert 309
 Mickiewicz Adam 44
 Mickiewicz Dawid 12
 Miklaszewska Justyna 27
 Micocci Claudia 15, 147
 Mikołaj II Romanow 209
 Mill John Stuart 115, 303
 Millo Anna 358
 Millo Enrico 403
 Milza Pierre 145, 251
 Minghetti Marco 97, 250
 Missiroli Mario 272, 418
 Molinelli Raffaele 15, 17-18, 48, 50, 67, 94, 96, 98, 101, 103, 239, 242, 245, 341, 361, 364-365, 408-409
 Mommsen Theodor 170
 Monicelli Tommaso 159
 Montanari Marcello 17
 Monteskiusz 40
 Monti Antonio 159, 237
 Monti Giuseppe 111
 Monti Vincenzo 44
 Montesor Luigi 385-386
 Monzali Luciano 388
 Morandi Carlo 35
 Morasso Mario 24, 50, 52, 58, 93, 115-121, 123, 145, 147-148, 152, 156, 177, 198-199, 230, 262, 429
 Morawski Kalikst 44, 46
 Morpurgo Salomone 334
 Mortara Giorgio 370
 Mosca Gaetano 50, 53, 60, 74, 86, 97, 181, 199, 205-206
 Mosso Angelo 169
 Mroczo Marian 64
 Mugnaini Marco 65, 267, 409
 Muret Maurice 13, 73, 150, 337
 Murri Romolo 211
 Musatti Alberto 252
 Mussafia Adolfo 346
 Mussolini Benito 19-21, 72, 104, 132, 138, 141-143, 154, 173-174, 192-193, 250, 276-281, 283-284, 300, 303, 316-318, 321-322, 324, 326-328, 366, 390-391, 394-395, 402, 406-414, 416, 418-421, 424-427, 433
 Mutterle Anco Marzio 354
 Namier Lewis 17, 48
 Napoleon I Bonaparte 33, 49, 231
 Napoleon III 110
 Nathan Ernesto 250, 266, 272, 334
 Negrotto Michele Pericle 62, 164-165, 228
 Neppi Modona Guido 325
 Néthy Jean de 124-125
 Nicolai Pietro 110, 125
 Nietzsche Friedrich Wilhelm 66-67, 115, 119, 122, 124-125, 146, 202-203, 229, 248
 Nigra Costantino książę 332
 Nitti Francesco Saverio 115, 276, 284, 305-306, 312, 366, 383, 388, 390, 402-405, 410
 Noufflard Georges Frédéric 125
 Nowaczyk Mirosław 385
 Oberdan Guglielmo 113, 332, 353
 Occhini Pier Ludovico 14, 117, 169, 177, 187, 189, 224, 313, 338, 401
 Ojetti Ugo 148, 150, 234, 261
 Oliva Domenico 223, 355
 Oliva Gianni 118-120, 266
 Olivetti Angelo Oliviero 245
 Oñate Flavio Lopez de 43
 Orano Paolo 66-67, 158, 251
 Oriani Alfredo 24, 51, 79, 93, 104-107, 155, 179, 207, 251, 260-261, 267, 429, 431
 Orlando Vittorio Emanuele 280, 299-300, 383
 Orlicz-Dreszer Gustaw 393
 Orvieto Adolfo 118, 147-148, 168
 Orvieto Angiolo 147-148, 168
 Ossowski Stanisław 49

- Pagano Antonio 70, 267-268, 397
 Palamenghi-Crispi Tommaso 47
 Palazzeschi Aldo 210
 Palermo Roul 414
 Pantaleoni Maffeo 82, 139, 242, 244, 302-303, 365, 367, 404
 Panunzio Sergio 14
 Panzini Alfredo 195
 Paolieri Ferdinando 223-224
 Papadia Elena 16
 Papini Giovanni (Gian Falco) 24, 53, 60, 73, 85, 117, 121, 146, 148-152, 155, 175, 177, 180-181, 195-206, 208-211, 214-222, 239, 262, 338, 429
 Pareto Vilfredo 21, 50, 53-54, 60, 74, 82, 139, 146, 150, 181, 199, 205-208, 211, 248-249, 272, 302-303, 326, 400
 Paribeni Roberto 279
 Pariset Francesco 128-129
 Parodi Luigi 238, 308
 Pascoli Giovanni 114, 148, 224
 Pasqualigo Francesco 250
 Pasquino Gianfranco 28
 Paternò Castello di San Giuliano Antonino 240
 Pavoni Giacomo 186
 Pécout Giles 18
 Pedrazzi Orazio 410, 412
 Pedrotti Giovanni 237
 Péguy Charles 211
 Peirce Charles Sanders 149
 Pellico Silvio 44
 Pellizzi Camillo 418, 425
 Pelloux Luigi Girolamo 129
 Peretiatkowicz Antoni 70
 Perfetti Francesco 14, 16-17, 48-49, 57-58, 69-70, 73, 75, 79-80, 84, 89, 122, 156-158, 162, 186, 200, 204, 211, 224, 231-232, 234-237, 268, 271-272, 274-276, 296, 298, 363
 Perla Renato 173
 Perrone Mario 308
 Perrone Pio 308
 Pertici Roberto 115, 117-119, 338
 Petrarca Francesco 210, 318
 Petruccelli della Gattina Ferdinando 55
 Pettazzoni Raffaele 279
 Piatti Ugo 221
 Picardi Vincenzo 159, 162-163, 165, 223-224, 232, 257, 262, 340
 Picasso Carlo 257
 Picasso Pablo 211
 Piłsudski Józef 385, 387, 389-390, 392-395
 Pini Giorgio 176, 180
 Piotr Wielki 387
 Pisa Beatrice 380
 Pittoni Valentino 165, 339, 358
 Pius IX 94, 110-111
 Pius X 71, 273
 Plater Konstanty 391
 Plunkett Francis Richard 332
 Plutarch 170
 Podemski Piotr 132, 403
 Pomoni Luciano 16
 Pompeo Faracovi Ornella 17
 Popławski Jan Ludwik 64
 Porębowicz Edward 148
 Prampolini Giovanni 308
 Prati Giovanni 333
 Preziosi Giovanni 85, 302, 386, 427
 Prezzolini Giuseppe (Giuliano il Sofista) 11, 24, 51, 53, 60, 74-75, 82, 85, 87, 117, 122, 146, 148-153, 155, 161, 177, 180-181, 195-200, 202-203, 205-208, 210-215, 239, 262, 338, 429
 Prinetti Castelletti Giulio Nicolò 239
 Proudhon Pierre Joseph 104
 Puzyńska Janina 70
 Quagliariello Gaetano 16, 298
 Radice Ercole 129
 Rainero Romain H. 90, 104, 198
 Ranke Leopold 81
 Rasi Luigi 168
 Recchia Stefano 41-42
 Renan Ernest 47
 Reyman Edmund Jan 19, 30
 Ricardo David 303
 Ricci Renato 414
 Riosa Alceo 151
 Ritchie David G. 115
 Rivalta Ercole 159, 224, 227, 254, 257, 340-341, 430
 Rizzo Franco 15
 Rizzo Luigi 402
 Robespierre Maximilien 157
 Rocca Enrico 418, 424
 Rocca Massimo 418, 426-427
 Rocco Alfredo 14-17, 21, 24, 51-54, 57, 60, 62-63, 70-73, 78, 82, 84-86, 89, 140, 142, 154, 167, 172, 179, 183-184, 190, 193, 203-204, 233, 247, 272, 274-275, 281,

- 283-328, 359, 363-364, 368-372, 376-378,
397-402, 404-405, 407-409, 413, 419-420,
422, 424-426, 430-433
- Rocco Arturo 285
- Roccucci Adriano 16, 70, 155, 159-160, 162-
-163, 236-237, 266, 269, 380, 403-405,
408
- Romagnosi Gian Domenico 39
- Romano Santi 300
- Romano Sergio 278-279
- Romeo Rosario 17-18, 37, 48
- Rosi Michele 44
- Rossi Cesare 414
- Rossi Pellegrino 45, 54
- Rossi di Santarosa Annibale de 45
- Rossi V. 220
- Rossoni Edmondo 326
- Rousseau Jean Jacques 49
- Rudini Antonio Starabba di 113, 174
- Rusconi Gian Enrico 12
- Ruspoli Camillo 273
- Russo Luigi 108, 131
- Russolo Luigi 216-217, 221
- Rybarski Roman 58
- Rydz-Śmigły Edward 393
- Ryszka Franciszek 21, 30-32
- Saba Umberto 210
- Sabbatucci Giovanni 18, 159, 161, 164, 329-
-330, 333, 335-339, 341, 352-353
- Sacchi Ettore 283, 288
- Saint-Bon Simone Antonio De 131
- Salandra Antonio 172, 269, 274, 277, 289, 295,
306, 334, 365, 375-376, 379-380, 397,
404, 430
- Salinari Carlo 123, 203
- Salmona Aurelio 334
- Salucci Arturo 165, 263
- Salvatorelli Luigi 13, 15-16, 74, 82, 407, 409
- Salvemini Gaetano 74, 168, 210-212, 214-215,
302, 356, 381
- Salvi Ercolano 382
- Salwa Piotr 342
- Sansanelli Nicola 414
- Sant'Elia Antonio 216
- Santini Felice 272
- Say Jean-Baptiste 303
- Scalia Gianni 216, 218, 221
- Schaar John H. 30
- Schlegel Friedrich 42, 49
- Schober Richard 330-331
- Schopenhauer Artur 122, 248
- Seeley John Robert 82
- Segré Sartorio Salvatore 368
- Seismit-Doda Federico 332
- Serao Matilde 171
- Sereni Enzo 37
- Serra Renato 210
- Sertoli Cesare 33
- Seton-Watson Christopher 14, 332, 336
- Setti Ernesto 272
- Seyda Marian 394
- Severi Alberto 146
- Sforza Carlo 62, 403
- Sherman William 244
- Siciliani Cesira 113
- Sierpowski Stanisław 20-21, 93, 385, 388-389,
394
- Sighele Scipio 13, 51, 53, 59, 61, 69, 75-78,
85-87, 119-120, 155, 224, 226-227, 242-
-243, 254-257, 264, 337, 339-341, 343-
-345, 348-351, 354, 361, 430-431
- Sikorski Władysław 392
- Sinigaglia Oscar 402
- Sironi Mario 216
- Slataper Scipio 161, 210-211, 213, 331, 338,
353-356, 362
- Smith Adam 303-403
- Smith Anthony D. 37
- Soffici Ardengo 210-211, 216
- Sondel-Cedarmas Joanna 12, 132, 140, 205,
251, 382
- Sonnino Sidney 86, 95, 97-98, 147, 250, 289,
306, 359
- Sorel Georges 58, 73, 81, 83, 122, 146, 156-
-158, 183-184, 211, 220
- Sorge Paola 124
- Spadolini Giovanni 28, 81, 104, 423
- Spaini Alberto 338
- Spencer Herbert 115, 151
- Spingardi Paolo 271-272
- Spriano Paolo 152
- Spirito Ugo 311
- Starace Achille 414
- Stępień Stefan 22, 27, 53
- Sternhell Zeev 87-88
- Stirner Max 115
- Stoczewska Barbara 21-22, 27, 63, 83, 85, 89
- Storti Abate Anna 182
- Strappini Lucia 15, 17, 75, 147, 170, 182-183,
204
- Stroński Stanisław 19, 29-30, 49

- Stuart Gallengo 223
 Stuparich Carlo 362
 Stuparich Giani 338
 Susmel Duilio 414
 Susmel Eduardo 402, 414
 Szacki Jerzy 27, 30-31
 Szlachta Bogdan 22, 25, 29, 251
 Szymanowska Joanna 148 -149, 196, 210

 Taeye-Henen Monique de 18
 Taine Hippolyte Adolphe 77, 205
 Tamaro Attilio 54, 130, 142, 288, 329, 341, 355, 358-361, 374, 380-381, 388-395, 397, 404-405, 427, 430
 Tarasiewicz Paweł 31
 Tarde Gabriel de 120
 Tarquini Alessandra 285
 Tauro Giacomo 257
 Tei Laura 198-199, 204
 Teruzzi Attilio 414
 Thayer John A. 332
 Timeus Ruggero (Ruggero Fauro) 130, 142, 341, 347, 355-358, 361-362, 368, 372-374, 380-381, 430
 Tittoni Tommaso 263, 345-346, 349
 Todisco Antonio 158, 223, 231
 Tognetti Gaetano 111
 Togni Giulio 308
 Tokarczyk Roman 29, 31
 Tolomei Ettore 334, 368
 Tołstoj Lew 207
 św. Tomasz z Akwinu 295, 319
 Tommaseo Niccolò 36, 45
 Tommasini Francesco 394-395
 Tommei Ugo 219
 Toniolo Giuseppe 310
 Torre Andrea 361
 Torrigiani Domizio 139, 414
 Tosi Guy 125
 Trebbi Giuseppe 358, 388
 Treves Claudio 73
 Treitschke Heinrich 74
 Tuccari Francesco 14
 Tucci Giuseppe 279
 Turati Filippo 152, 208
 Turi Gabriele 409
 Turiello Pasquale 24, 50, 79, 93-104, 179, 429, 431

 Ugniewska Joanna 148, 196
 Ullrich Hartmut 273
 Un Italiano [Tamaro Attilio] 374

 Ungari Andrea 122-123
 Ungari Paolo 15, 17, 167, 298, 327
 Urbanitsch Peter 342
 Urbinati Nadia 41-42
 Uva Bruno 402, 407-409, 412, 419

 Vailati Giovanni 148-149
 Valeri Nino 65, 122, 185
 Valitutti Salvatore 51, 81, 84, 184
 Valli Luigi 13, 59-60, 224, 226-227, 234-235, 257, 340
 Valois Georges 87, 156, 231
 Valsecchi Franco 18, 28, 49, 51, 184, 186, 211, 234, 308, 331-332, 363
 Vannicola Giovanni 150
 Vaussard Maurice 18, 70
 Vecchi Vittorio Augusto [Jack La Bolina] 168
 Venezian Felice 333, 354
 Venezian Giacomo 334
 Venosta Emilio Visconti 332
 Venturi Adolf 260
 Venturi Lionello 257, 308
 Veo Ettore 259
 Verdone Mario 216, 221
 Verga Giovanni 272
 Vettori Vittorio 159, 256
 Veuillot Louis 104
 Viana Mario 52, 58, 88, 107, 147, 156-158, 162, 185, 218, 223-224, 230-232, 234, 339, 366, 402, 429, 431
 Vice Il [C. Traves] 73
 Vico Giambattista 295, 299
 Viereck Peter 48
 Viesseux Giovan Pietro 45
 Vigezzi Brunello 306
 Vignoli Giulio 156, 402
 Villari Francesco 145
 Villari Lucio 224
 Villari Luigi 228-229
 Villari Pasquale 95, 147, 168, 334-335, 343
 Vinciguerra Mario 111
 Viroli Maurizio 42
 Viterbo Yacob 37
 Vitetti Leonardo 79
 Vittoria Albertina 17, 259-261, 279-280
 Vittorio Vittorio 233
 Vivante Angelo 338, 342, 357, 372
 Vivarelli Roberto 74, 382, 401
 Vogelsang Karl von 310
 Volpe Gioacchino 13, 51, 147, 155-156, 211, 331, 333-334, 336, 397

- Volt [Ciotti Vincenzo Fani] 417, 426
Volterra Vito 280
- Wagner Richard 119, 122, 202
Wagnon Adrien 125
Waldenberg Marek 21-22, 30
Walicki Andrzej 30
Wandruszka Adam 18, 28, 331-332, 342
Wapiński Roman 27, 31, 64, 90
Weber Eugene 16, 86, 88
Weishaupt Adam 35
Wielomski Adam 27, 32, 63, 249
Wiktor Emanuel II (Vittorio Emanuele II) 87, 111-112
Wiktor Emanuel III (Vittorio Emanuele III) 156, 230, 277, 281, 336, 343, 414
Wilhelm II 386
Wilkinson Spenser 82
Wilson Thomas Woodrow 134, 381, 383, 410
Wimpffen Friedrich 332
Witos Wincenty 393
Wituch Tomasz 20-21, 326
- Wolter 40
Woroniecki Jacek 58
Worsdorfer Rolf 353
- Xidias Spiro Tipaldo 362
- Zampieri Riccardo 358
Zanardelli Giuseppe 248
Zanetti Armando 316
Zanetti Giorgio 245
Zanotti Bianco Umberto 386
Zdzitowiecki Jan 20, 22, 56, 170, 173, 177, 180, 183, 192, 229
Zenetti Albino 334
Zeppi Stelio 123, 128-129, 179
Zerboglio Adolfo 215
Zmierczak Maria 27-28, 30
Zola Emil 75, 81, 168
Zuccoli Luciano 117
Zunino Pier Giorgio 37
- Żywczyński Mieczysław 20



SOCIETAS

seria pod redakcją
BOGDANA SZLACHTY

1. Grzybek Dariusz, *Nauka czy ideologia. Biografia intelektualna Adama Krzyżanowskiego*, 2005.
2. Drzonek Maciej, *Między integracją a europeizacją. Kościół katolicki w Polsce wobec Unii Europejskiej w latach 1997-2003*, 2006.
3. Chmieliński Maciej, *Max Stirner. Jednostka, społeczeństwo, państwo*, 2006.
4. Nieć Mateusz, *Rozważania o pojęciu polityki w kręgu kultury attyckiej. Studium z historii polityki i myśli politycznej*, 2006.
5. Sokołów Florian, *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, oprac. Andrzej A. Zięba, 2006.
6. Porębski Leszek, *Między przemocą a godnością. Teoria polityczna Harolda D. Laswella*, 2007.
7. Mazur Grzegorz, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, 2007.
8. Węc Janusz Józef, *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950-2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, 2006.
9. Karas Marcin, *Integryzm Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X. Historia i doktryna rzymskokatolickiego ruchu tradycjonalistycznego*, 2008.
10. *European Ideas on Tolerance*, red. Guido Naschert, Marcin Rebes, 2009.
11. Gacek Łukasz, *Chińskie elity polityczne w XX wieku*, 2009.
12. Zemanek Bogdan S., *Tajwańska tożsamość narodowa w publicystyce politycznej*, 2009.
13. Lencznarowicz Jan, *Jalta. W kręgu mitów założycielskich polskiej emigracji politycznej 1944-1956*, 2009.
14. Grabowski Andrzej, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, 2009.
15. Kich-Masłej Olga, *Ukraina w opinii elit Krakowa końca XIX – pierwszej połowy XX wieku*, 2009.
16. Citkowska-Kimla Anna, *Romantyzm polityczny w Niemczech. Reprezentanci, idee, model*, 2010.
17. Mikuli Piotr, *Sądy a parlament w ustrojach Australii, Kanady i Nowej Zelandii (na tle rozwiązań brytyjskich)*, 2010.
18. Kubicki Paweł, *Miasto w sieci znaczeń. Kraków i jego tożsamości*, 2010.
19. Żurawski Jakub, *Internet jako współczesny środek elektronicznej komunikacji wyborczej i jego zastosowanie w polskich kampaniach parlamentarnych*, 2010.
20. *Polscy eurodeputowani 2004-2009. Uwarunkowania działania i ocena skuteczności*, red. K. Szczerski, 2010.

21. Bojko Krzysztof, *Stosunki dyplomatyczne Moskwy z Europą Zachodnią w czasach Iwana III*, 2010.
22. *Studia nad wielokulturowością*, red. Dorota Pietrzyk-Reeves, Małgorzata Kułakowska, Elżbieta Żak, 2010.
23. Bartnik Anna, *Emigracja latynoska w USA po II wojnie światowej na przykładzie Portorykańczyków, Meksykanów i Kubańczyków*, 2010.
24. *Transformacje w Ameryce Łacińskiej*, red. Adam Walaszek, Aleksandra Giera, 2011.
25. Praszałowicz Dorota, *Polacy w Berlinie. Strumienie migracyjne i społeczności imigrantów. Przegląd badań*, 2010.
26. Głógowski Aleksander, *Pakistan. Historia i współczesność*, 2011.
27. Brązkiewicz Bartłomiej, *Choroba psychiczna w literaturze i kulturze rosyjskiej*, 2011.
28. Bojenko-Izdebska Ewa, *Przemiany w Niemczech Wschodnich 1989-2010. Polityczne aspekty transformacji*, 2011.
29. Kołodziej Jacek, *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*, 2011.
30. *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. Bogumił Grott, Olgierd Grott, 2012.
31. Matyasik Michał, *Realizacja wolności wypowiedzi na podstawie przepisów i praktyki w USA*, 2011.
32. Grzybek Dariusz, *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869-1939*, 2012.
33. Woźnica Rafał, *Bułgarska polityka wewnętrzna a proces integracji z Unią Europejską*, 2012.
34. Ślufińska Monika, *Radykałowie francuscy. Koncepcje i działalność polityczna w XX wieku*, 2012.
35. Fyderek Łukasz, *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, 2012.
36. Węc Janusz Józef, *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007-2009*, 2011.
37. Rudnicka-Kassem Dorota, *John Paul II, Islam and the Middle East. The Pope's Spiritual Leadership in Developing a Dialogical Path for the New History of Christian-Muslim Relations*, 2012.
38. Bujwid-Kurek Ewa, *Serbia w nowej przestrzeni ustrojowej. Dzieje, ustrój, konstytucja*, 2012.
39. Cisek Janusz, *Granice Rzeczypospolitej i konflikt polsko-bolszewicki w świetle amerykańskich raportów dyplomatycznych i wojskowych*, 2012.
40. Gacek Łukasz, *Bezpieczeństwo energetyczne Chin. Aktywność państwowych przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych*, 2012.
41. Węc Janusz Józef, *Spór o kształt ustrojowy Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej w latach 1950-2010. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, 2012.
42. *Międzycywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX I XX wieku. Historia – religia – kultura - polityka*, red. Irena Stawowy-Kawka, 2012.

43. *Ciekawość świata, ludzi, kultury... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ryszardowi Kantorowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, red. R. Hołda, T. Paleczny, 2012.
44. Węc Janusz Józef, *Pierwsza polska prezydencja w Unii Europejskiej. Uwarunkowania – Procesy decyzyjne – Osiągnięcia i niepowodzenia*, 2012.
45. Zemanek Adina, *Córki Chin i obywatelki świata. Obraz kobiety w chińskich czasopiśmie o modzie*, 2012.
46. Kamińska Ewa, *Rezeption japanischer Kultur in Deutschland: Zeitgenössische Keramik als Fallstudie*, 2012.
47. Obeidat Hassaym, *Stabilność układu naftowego w warunkach zagrożeń konfliktami w świetle kryzysu w latach siedemdziesiątych XX i na progu XXI wieku*, 2012.
48. Ścigaj Paweł, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, 2012.
49. Głogowski Aleksander, *Af-Pak. Znaczenie zachodniego pogranicza pakistańsko-afgańskiego dla bezpieczeństwa regionalnego w latach 1947-2011*, 2012.
50. Miżejewski Maciej, *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Polski i Włoch*, 2012.
51. Jakubiak Łukasz, *Referendum jako narzędzie polityki. Francuskie doświadczenia ustrojowe*, 2013.
52. *Skuteczność polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Założone cele i ich realizacja*, red. Krzysztof Szczerski, 2013.
53. *Stosunki państwo – kościół w Polsce 1944-2010*, red. Rafał Łatka, 2013.
54. Gacek Łukasz, Trojnar Ewa, *Pokojowe negocjacje czy twarda gra? Rozwój stosunków ponad cieśniną tajwańską*, 2012.

Dr Joanna Sondel-Cedarmas – adiunkt w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Absolwentka filologii włoskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (1999) i Facoltà di Lingue e Letterature Straniere Uniwersytetu w Udine (2004), w 2005 roku uzyskała doktorat z nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stypendystka MEN i Republiki Włoskiej (2001, 2002). W 2006 roku profesor kontraktowy na Uniwersytecie w Udine. Prowadziła również zajęcia i wykłady gościnne na uniwersytetach w Bolonii i Trieście. Jest członkiem Istituto per la Storia del Risorgimento Italiano w Rzymie. Jej zainteresowania naukowe dotyczą problematyki europejskich nacjonalizmów oraz totalitaryzmów (zwłaszcza włoskiego faszyzmu), współczesnej włoskiej myśli politycznej, a także polsko-włoskich relacji kulturalnych i politycznych na przełomie XIX i XX wieku. Autorka książki *Gabriele D'Annunzio. U źródeł ideologicznych włoskiego faszyzmu* (Kraków 2008), a także kilkudziesięciu artykułów naukowych drukowanych w pracach zbiorowych oraz czasopismach krajowych i zagranicznych.

Monografia ma na celu przedstawienie rozwoju doktryny włoskiego nacjonalizmu w latach 1896-1923 na tle kryzysu państwa liberalnego oraz procesu narodzin i umacniania się faszyzmu. Powstały pod koniec XIX wieku ruch narodowy był wyrazem stanowiska części włoskiej prawicy wobec problemów transformacji państwa i społeczeństwa, związanych z rozwojem kapitalizmu, wzrastającym znaczeniem socjalizmu, a także postępującym kryzysem sprawującej rządy partii liberalnej. Zakładając w 1903 roku pierwsze pismo nacjonalistyczne „Il Regno”, florencki pisarz i publicysta Enrico Corradini postawił sobie za cel rozbudzenie w społeczeństwie włoskim dumy z przynależności narodowej, a jednocześnie występował przeciwko stosunkom panującym w ówczesnych Włoszech, co było spowodowane w szczególności rozczarowaniem działalnością tradycyjnych partii oraz instytucji politycznych, demokracją i systemem parlamentarnym. Również związani z Corradinim włoscy nacjonaści, negatywnie oceniając ówczesną sytuację polityczną, nie szczędzili krytyki znajdującym się u władzy liberalom, którzy ich zdaniem nie tylko nie potrafili przeprowadzić potrzebnych reform politycznych, gospodarczych i społecznych, ale nawet zjednoczyć Włochów wokół hasła wspólnej przynależności do jednego państwa narodowego [...].

Problematyka włoskiego nacjonalizmu jest w Polsce właściwie nieznana. Dotychczas kwestii tej nie poświęcono osobnego opracowania, a o działalności ugrupowania Enrica Corradiniego wspominają nieliczni historycy i politolodzy, głównie na marginesie badań nad włoskim faszyzmem. Temat ten został zresztą w niewielkim stopniu opracowany również we Włoszech. Wśród licznych rozpraw, które ukazują się co roku na temat dziejów Włoch liberalnych czy faszyzmu, tylko nieliczne traktują – i to w zasadzie ubocznie – o działalności Stowarzyszenia Nacjonalistów Włoskich bądź o koncepcjach politycznych jego głównych przedstawicieli.

(ze Wstępu)



www.akademicka.pl

